

ELLEN G. WHITE ESTATE

BIBLIJNY KOMENTARZ



ELLEN G. WHITE

Biblijny komentarz

Ellen G. White

2001

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Od wydawców	liv
Tom 1 — Od pierwszej do piątej Księgi Mojżeszowej	Iv
Pierwsza Księga Mojżeszowa	56
1 Mojżeszowa 1,1-3	56
1 Mojżeszowa 1,26	56
1 Mojżeszowa 1,27	56
1 Mojżeszowa 1,29	56
1 Mojżeszowa 2,2	57
1 Mojżeszowa 2,7	57
1 Mojżeszowa 2,8	58
1 Mojżeszowa 2,15	58
1 Mojżeszowa 2,16-17	58
1 Mojżeszowa 2,17	59
1 Mojżeszowa 3,1-6	59
1 Mojżeszowa 3,1	60
1 Mojżeszowa 3,5	60
1 Mojżeszowa 3,6	60
1 Mojżeszowa 3,7	63
1 Mojżeszowa 3,10-11	63
1 Mojżeszowa 3,15	64
1 Mojżeszowa 3,16-17	65
1 Mojżeszowa 3,17-18	66
1 Mojżeszowa 3,17-19	67
1 Mojżeszowa 3,18	67
1 Mojżeszowa 3,22-24	67
1 Mojżeszowa 3,24	68
1 Mojżeszowa 4,4	68
1 Mojżeszowa 4,6	69
1 Mojżeszowa 4,8	69
1 Mojżeszowa 4,15	70
1 Mojżeszowa 4,25	70
1 Mojżeszowa 5,22	70
1 Mojżeszowa 5,24	72

1 Mojżeszowa 6,2	73
1 Mojżeszowa 6,3	73
1 Mojżeszowa 6,4	75
1 Mojżeszowa 6,5	77
1 Mojżeszowa 6,11	78
1 Mojżeszowa 6,12-13	78
1 Mojżeszowa 6,17	79
1 Mojżeszowa 7,21-23	79
1 Mojżeszowa 8,13	79
1 Mojżeszowa 9,6	79
1 Mojżeszowa 9,12	80
1 Mojżeszowa 11,2-9	81
1 Mojżeszowa 11,3-7	81
1 Mojżeszowa 12,1	82
1 Mojżeszowa 12,2	82
1 Mojżeszowa 12,2-3	83
1 Mojżeszowa 13,10-11	83
1 Mojżeszowa 14,18-20	83
1 Mojżeszowa 14,20	84
1 Mojżeszowa 15,9-11	84
1 Mojżeszowa 15,16	84
1 Mojżeszowa 18,19	85
1 Mojżeszowa 19,12-14	86
1 Mojżeszowa 19,16	86
1 Mojżeszowa 22:1	86
1 Mojżeszowa 22,2	87
1 Mojżeszowa 22,12	87
1 Mojżeszowa 25,29-34	88
1 Mojżeszowa 28,12	89
1 Mojżeszowa 28,12-13	89
1 Mojżeszowa 31,50	90
1 Mojżeszowa 32,24	90
1 Mojżeszowa 32,26	91
1 Mojżeszowa 35,2-3	91
1 Mojżeszowa 37,4	91
1 Mojżeszowa 37,17-20	92
1 Mojżeszowa 37,28.36	92
1 Mojżeszowa 39,9	93

1 Mojżeszowa 39,9-19	94
1 Mojżeszowa 39,20	94
1 Mojżeszowa 41,38-40	95
1 Mojżeszowa 41,38	95
1 Mojżeszowa 42,21	95
1 Mojżeszowa 45,5	96
1 Mojżeszowa 49,3-4	96
Druga Księga Mojżeszowa	98
2 Mojżeszowa 1,1	98
2 Mojżeszowa 1,8	98
2 Mojżeszowa 2,10	98
2 Mojżeszowa 2,11	98
2 Mojżeszowa 3,1	99
2 Mojżeszowa 3,2-5	99
2 Mojżeszowa 3,14	100
2 Mojżeszowa 3,20	100
2 Mojżeszowa 4,10	100
2 Mojżeszowa 4,21	101
2 Mojżeszowa 7,10-12	102
2 Mojżeszowa 8,7	103
2 Mojżeszowa 9,3	103
2 Mojżeszowa 11,1.8	103
2 Mojżeszowa 12,31-32	104
2 Mojżeszowa 12,38	104
2 Mojżeszowa 14,15-16.21-22	105
2 Mojżeszowa 14,23.26-28	105
2 Mojżeszowa 14,25-27	105
2 Mojżeszowa 15,23-25	105
2 Mojżeszowa 16,3	106
2 Mojżeszowa 16,10	107
2 Mojżeszowa 16,14-15	107
2 Mojżeszowa 16,29	107
2 Mojżeszowa 17,14-16	107
2 Mojżeszowa 18,13	108
2 Mojżeszowa 19,3	108
2 Mojżeszowa 19,3-8	109
2 Mojżeszowa 19,7-8	109
2 Mojżeszowa 19,9	109

2 Mojżeszowa 20,1-17	110
2 Mojżeszowa 20,3-17	113
2 Mojżeszowa 20,3	114
2 Mojżeszowa 20,4-6	115
2 Mojżeszowa 20,8-11	115
2 Mojżeszowa 20,14	116
2 Mojżeszowa 20,16	116
2 Mojżeszowa 21,1-6	116
2 Mojżeszowa 23,16	117
2 Mojżeszowa 24,4-8	118
2 Mojżeszowa 25,17-22	119
2 Mojżeszowa 26,31	119
2 Mojżeszowa 27,1	119
2 Mojżeszowa 31,1-6	120
2 Mojżeszowa 31,2-7	121
2 Mojżeszowa 31,13	121
2 Mojżeszowa 31,18	122
2 Mojżeszowa 32,1-2	123
2 Mojżeszowa 32,4-5	123
2 Mojżeszowa 32,19	123
2 Mojżeszowa 34,28	124
2 Mojżeszowa 34,29	124
2 Mojżeszowa 34,29-33	124
Trzecia Księga Mojżeszowa	126
3 Mojżeszowa 1,1-2	126
3 Mojżeszowa 1,3	126
3 Mojżeszowa 5,6	126
3 Mojżeszowa 8,31	127
3 Mojżeszowa 10,1	127
3 Mojżeszowa 14,4-8	128
3 Mojżeszowa 16,23-24	129
3 Mojżeszowa 17,11	129
3 Mojżeszowa 25,10	129
3 Mojżeszowa 25,18-22	130
Czwarta Księga Mojżeszowa	131
4 Mojżeszowa 11,4	131
4 Mojżeszowa 12,1	131
4 Mojżeszowa 12,3	131

4 Mojżeszowa 13,30	132
4 Mojżeszowa 14,29-30	133
4 Mojżeszowa 15,38-39	133
4 Mojżeszowa 16,1-50 (BG)	134
4 Mojżeszowa 16,1-3	136
4 Mojżeszowa 16,3	136
4 Mojżeszowa 16,19	136
4 Mojżeszowa 17,1-13	137
4 Mojżeszowa 20,7-8.10.12	137
4 Mojżeszowa 21,6	138
4 Mojżeszowa 22,1-6	139
4 Mojżeszowa 22,15-17	139
4 Mojżeszowa 24,1-5	139
4 Mojżeszowa 24,15-24	140
4 Mojżeszowa 25,16-18	140
4 Mojżeszowa 26,64	141
4 Mojżeszowa 29,12-39	141
Piąta Księga Mojżeszowa	142
5 Mojżeszowa 1,1	142
5 Mojżeszowa 1,6-10	142
5 Mojżeszowa 4,1	143
5 Mojżeszowa 6,1-2	143
5 Mojżeszowa 6,6-9	144
5 Mojżeszowa 9,9	144
5 Mojżeszowa 15,11	144
5 Mojżeszowa 18,10	145
5 Mojżeszowa 23,14	146
5 Mojżeszowa 26,8	147
5 Mojżeszowa 26,16	147
5 Mojżeszowa 26,18	148
5 Mojżeszowa 30,15-19	148
Tom 2 — Od Księgi Jozuego do drugiej Księgi Królewskiej .	151
Księga Jozuego	152
Jozuego 1	152
Jozuego 1,7-8	152
Jozuego 2,10	153
Jozuego 3-4	153
Jozuego 4,24	154

Jozuego 5,13-14	154
Jozuego 6,2-5	155
Jozuego 6,16.20	156
Jozuego 6,20	158
Jozuego 7,7	158
Jozuego 7,11-13	158
Jozuego 7,16-26	159
Jozuego 7,20-21	160
Jozuego 7,21	161
Jozuego 7,24-26	162
Jozuego 17,13	163
Jozuego 18,1	164
Jozuego 20,3-6	164
Jozuego 22,15-34	165
Jozuego 23,6	165
Jozuego 23,6-8	166
Jozuego 23,12-13	166
Jozuego 24	167
Jozuego 24,14-16	167
Jozuego 24,15	168
Jozuego 24,27	168
Księga Sędziów	169
Sędziów 2,1-2	169
Sędziów 2,2	169
Sędziów 3,9	171
Sędziów 4,6	172
Sędziów 4,8-9	172
Sędziów 4,12-14	172
Sędziów 4,17-22	173
Sędziów 6,15	173
Sędziów 6,23	173
Sędziów 7,2-3	174
Sędziów 7,4	174
Sędziów 7,7	175
Sędziów 7,7.16-18	176
Sędziów 8,1-3	177
Sędziów 8,24-27	177
Sędziów 9	178

Sędziów 10,1-2	178
Sędziów 10,3-6	179
Sędziów 11,23	179
Sędziów 13,2-5	180
Sędziów 13,2-23	180
Sędziów 13,5	181
Sędziów 14,1-4	181
Sędziów 15,14-19	182
Sędziów 16	182
Sędziów 16,4	183
Sędziów 16,15-17	183
Sędziów 16,15-20	184
Sędziów 16,20	184
Sędziów 16,28	184
Sędziów 16,30	185
Pierwsza Księga Samuela	186
1 Samuela 1	186
1 Samuela 1,8	186
1 Samuela 1,10	186
1 Samuela 1,14	186
1 Samuela 1,20-28	187
1 Samuela 2,11	187
1 Samuela 2,12	188
1 Samuela 2,12-17	191
1 Samuela 2,17	191
1 Samuela 2,26	191
1 Samuela 3,4	192
1 Samuela 3,10-14	192
1 Samuela 3,11-14	192
1 Samuela 3,20	193
1 Samuela 4,3	193
1 Samuela 4,3-5	193
1 Samuela 6,1-5	194
1 Samuela 6,19	194
1 Samuela 7,3	195
1 Samuela 7,7-11	195
1 Samuela 7,12	196
1 Samuela 8,1-3	196

1 Samuela 8,1-5	197
1 Samuela 8,5	197
1 Samuela 8,6	198
1 Samuela 8,6-7	198
1 Samuela 10,9	198
1 Samuela 10,24	199
1 Samuela 10,24-25	199
1 Samuela 12,1-5	199
1 Samuela 12,14	200
1 Samuela 13,8-10	201
1 Samuela 13,9	201
1 Samuela 13,11	202
1 Samuela 13,13-14	202
1 Samuela 14,1.6-7	203
1 Samuela 14,11-15	203
1 Samuela 14,24-25	204
1 Samuela 14,37	204
1 Samuela 14,44	204
1 Samuela 14,45	205
1 Samuela 15,2-3	205
1 Samuela 15,3	206
1 Samuela 15,10-23	206
1 Samuela 15,17	206
1 Samuela 15,22	208
1 Samuela 15,23	209
1 Samuela 15,28	210
1 Samuela 15,34-35	210
1 Samuela 16,7-13	210
1 Samuela 16,11-12	211
1 Samuela 17,1-11	211
1 Samuela 22,3-4	211
1 Samuela 22,5	212
1 Samuela 22,6-16	212
1 Samuela 22,9-10	214
1 Samuela 22,16	215
1 Samuela 22,17-18	215
1 Samuela 23,3-4	215
1 Samuela 23,9-12	216

1 Samuela 23,12	216
1 Samuela 23,19-26	216
1 Samuela 23,27-29	217
1 Samuela 24,6	217
1 Samuela 25,1	218
1 Samuela 25,10-11	218
1 Samuela 25,18-31	219
1 Samuela 25,39	219
1 Samuela 27,1	219
1 Samuela 28,7	220
1 Samuela 28,8-19	220
Druga Księga Samuela	222
2 Samuela 12,1-14	222
2 Samuela 12,13	222
2 Samuela 12,25	223
2 Samuela 16,10-11	224
2 Samuela 19,16.18-23	224
2 Samuela 24,1-14	225
2 Samuela 24,15-25	225
Pierwsza Księga Królewska	226
1 Królewska 1,5-6	226
1 Królewska 2,1-9	226
1 Królewska 2,19	226
1 Królewska 3,2	227
1 Królewska 3,3	228
1 Królewska 3,4	228
1 Królewska 3,5-9	228
1 Królewska 3,5-15	229
1 Królewska 3,6	230
1 Królewska 3,14	230
1 Królewska 5,2-9	230
1 Królewska 5,3-18	230
1 Królewska 6,7	236
1 Królewska 6,11-13	236
1 Królewska 6,12-13	237
1 Królewska 6,23-28	238
1 Królewska 7,13-14.40	238
1 Królewska 8,6-7	239

1 Królewska 8,54	239
1 Królewska 10,18-27	239
1 Królewska 11,1	239
1 Królewska 11,1-4	240
1 Królewska 11,4-6	242
1 Królewska 11,4	243
1 Królewska 11,4-8	243
1 Królewska 11,4-11	244
1 Królewska 11,9-12	244
1 Królewska 12,25-33	245
1 Królewska 13,11-19	245
1 Królewska 14,21	245
1 Królewska 16,31	245
1 Królewska 17,1	246
1 Królewska 17,1-2	246
1 Królewska 18,17	247
1 Królewska 18,36-40	247
1 Królewska 18,42-44	248
1 Królewska 18,43-44	249
1 Królewska 19,4	249
1 Królewska 19,18	250
1 Królewska 19,19-21	250
1 Królewska 22,7-8	251
Druga Księga Królewska	252
2 Królewska 1,2-3	252
2 Królewska 1,3	252
2 Królewska 2,1-6	252
2 Królewska 2,1-8	253
2 Królewska 2,9	253
2 Królewska 2,9.15	254
2 Królewska 2,11-15	254
2 Królewska 2,15	255
2 Królewska 4,38-44	255
2 Królewska 6,1-7	256
2 Królewska 8,16-18	256
2 Królewska 10,1-31	256
2 Królewska 15,5	256
2 Królewska 20,12-15	256

2 Królewska 22,10-11	257
2 Królewska 22,13	257
2 Królewska 22,14	257
2 Królewska 23,1-3	257
2 Królewska 23,2	258
2 Królewska 23,10	259
2 Królewska 23,13-14	259
2 Królewska 23,29-30	260
2 Królewska 24,10-16	261
2 Królewska 24,17-20	261
2 Królewska 25,9	262
Tom 3 — Od pierwszej Księgi Kronik do Księgi Kaznodziei	
Salomona	263
Pierwsza Księga Kronik	264
1 Kronik 21,1-13	264
1 Kronik 21,14-27	264
1 Kronik 22,13	265
1 Kronik 23,1-5	265
1 Kronik 27,1.32-34	266
1 Kronik 28,9	267
1 Kronik 28,11-13.19	267
1 Kronik 28,20-21	267
1 Kronik 29,5	269
1 Kronik 29,14	269
Druga Księga Kronik	271
2 Kronik 1,3-6	271
2 Kronik 1,7-10	271
2 Kronik 1,7-12	271
2 Kronik 2,3-14	271
2 Kronik 2,13-14	271
2 Kronik 4,11	271
2 Kronik 5,7-8.12-14	271
2 Kronik 6,13	272
2 Kronik 8,14	273
2 Kronik 9,17-22	273
2 Kronik 9,22-23	273
2 Kronik 14,11	274
2 Kronik 17,3-7.9-10	275

2 Kronik 26,16-21	276
2 Kronik 33,9-13	276
2 Kronik 34,18-19	277
2 Kronik 34,21	277
2 Kronik 34,22	277
2 Kronik 34,29-31	277
2 Kronik 34,30	277
2 Kronik 34,26-33	278
2 Kronik 35,20-24	278
2 Kronik 36,11-13	278
2 Kronik 36,14-21	278
2 Kronik 36,19	279
2 Kronik 36,20	279
Księga Ezdrasza	280
Ezdrasza 3,10-12	280
Ezdrasza 7,6-10	280
Ezdrasza 7,10	281
Ezdrasza 8,22	281
Ezdrasza 9,6	282
Księga Nehemiasza	283
Nehemiasza 1,1	283
Nehemiasza 1,5-11	284
Nehemiasza 1,6-7	285
Nehemiasza 2,4	285
Nehemiasza 2,8.18	285
Nehemiasza 2,12-15	286
Nehemiasza 2,17-18	286
Nehemiasza 4,1-8	287
Nehemiasza 4,7-9	288
Nehemiasza 6,3	289
Nehemiasza 9	290
Nehemiasza 9,6-15	291
Nehemiasza 9,38 (BG)	291
Księga Estery	292
Estery 1	292
Estery 1,10-12	292
Estery 1,16-22	293
Estery 4,14-17	293

Księga Joba	295
Joba 1,1	295
Joba 1,5	295
Joba 4,7-9	295
Joba 4,9	296
Joba 38	296
Joba 38,1-2	297
Joba 38,11	297
Joba 42,10	298
Księga Psalmów	299
Psalmów 1,3	299
Psalmów 5,5-12	300
Psalmów 8,4	300
Psalmów 11,6	300
Psalmów 17	301
Psalmów 17,5	301
Psalmów 18,5	301
Psalmów 18,26 (BG)	302
Psalmów 18,27 (NP)	302
Psalmów 19	302
Psalmów 19,1-14	303
Psalmów 19,1	304
Psalmów 19,2-4	305
Psalmów 19,2-7	305
Psalmów 19,14	305
Psalmów 19-20	307
Psalmów 25,18	308
Psalmów 32,1-2	308
Psalmów 33,6.9	309
Psalmów 34,12-15	309
Psalmów 35,27	309
Psalmów 42	309
Psalmów 51,2-19	310
Psalmów 51,2	311
Psalmów 63,5-6	311
Psalmów 66,1-5	312
Psalmów 66,16	312
Psalmów 71,9.17.19	313

Psalmów 71,17	314
Psalmów 77,7.10-12	314
Psalmów 89,14	315
Psalmów 90,8	316
Psalmów 91	317
Psalmów 92,13	318
Psalmów 92,12-16	320
Psalmów 104,14	320
Psalmów 104,34	320
Psalmów 119,17-18.33-40	320
Psalmów 119,18	320
Psalmów 119,111-115.125-130.165	321
Psalmów 119,126-127	321
Psalmów 119,126	322
Psalmów 119,130	323
Psalmów 119,165	323
Psalmów 121,5	324
Psalmów 135,6	324
Psalmów 139,1-12	324
Psalmów 139,7	325
Psalmów 144,13	325
Psalmów 147,4	327
Psalmów 147,8.16-18	327
Księga Przypowieści Salomona	328
Przypowieści 1,10	328
Przypowieści 3,6	329
Przypowieści 3,13-14	329
Przypowieści 3,17	330
Przypowieści 4,18	331
Przypowieści 4,19-22	331
Przypowieści 4,25	332
Przypowieści 6,6	333
Przypowieści 10,9	334
Przypowieści 11,1	335
Przypowieści 11,14	336
Przypowieści 12,18	336
Przypowieści 12,20	337
Przypowieści 14,30	337

Przypowieści 15,1-2	338
Przypowieści 15,33	338
Przypowieści 16,2	338
Przypowieści 16,11	339
Przypowieści 16,28	339
Przypowieści 16,32	339
Przypowieści 17,9	342
Przypowieści 18,11	342
Przypowieści 18,21	342
Przypowieści 20,1	342
Przypowieści 21,2	342
Przypowieści 22,29	342
Przypowieści 23,26	343
Przypowieści 23,29-35	344
Przypowieści 24,6	344
Przypowieści 26,20-22	345
Przypowieści 27,4	346
Przypowieści 27,9	346
Przypowieści 29,1	347
Przypowieści 31,26	347
Przypowieści 31,27	349
Księga Kaznodziei Salomona	350
Kaznodziei 1,13-14	350
Kaznodziei 1,13-18	351
Kaznodziei 1,14	351
Kaznodziei 8,11	352
Kaznodziei 8,11-12	354
Kaznodziei 10,16-19	354
Tom 4 — Od Księgi Izajasza do Księgi Malachiasza	355
Księga Izajasza	356
Izajasza 1,1	356
Izajasza 1,2-3	356
Izajasza 1,3	356
Izajasza 1,19	357
Izajasza 3,18-23	357
Izajasza 5,18-23	358
Izajasza 5,19-23	358
Izajasza 5,20	359

Izajasza 6,1-7	359
Izajasza 6,1-8	361
Izajasza 6,2	363
Izajasza 6,5-7	363
Izajasza 6,5-8	364
Izajasza 6,6	365
Izajasza 8,12	365
Izajasza 14,12-14	368
Izajasza 25,1-4	369
Izajasza 26,19	369
Izajasza 26,20	369
Izajasza 26,21	370
Izajasza 30,15	370
Izajasza 40,1-2	371
Izajasza 40,9-11	372
Izajasza 40,10	372
Izajasza 40,12-14	372
Izajasza 40,12-27	373
Izajasza 40,18-28	373
Izajasza 40,26	374
Izajasza 42,1-4	375
Izajasza 42,5-12	375
Izajasza 42,13	375
Izajasza 42,21	376
Izajasza 43,6-7	376
Izajasza 43,10	376
Izajasza 48,10	376
Izajasza 49,16	377
Izajasza 50,10-11	377
Izajasza 53,1-3	378
Izajasza 53,2-3	378
Izajasza 53,5	379
Izajasza 53,7-9	379
Izajasza 53,11	379
Izajasza 54	379
Izajasza 57,14	380
Izajasza 57,15-19	380
Izajasza 58	381

Izajasza 58,1	382
Izajasza 58,1-2	383
Izajasza 58,1-4	383
Izajasza 58,1-5	384
Izajasza 58,5-7	384
Izajasza 58,6	386
Izajasza 58,8	386
Izajasza 58,8-14	387
Izajasza 58,9-10	387
Izajasza 58,11	388
Izajasza 58,12-14	388
Izajasza 58,13-14	390
Izajasza 59,12-17	390
Izajasza 60,1	391
Izajasza 60,2	391
Izajasza 61,1-3	392
Izajasza 64,8	392
Izajasza 65,2	393
Izajasza 65,21-23	394
Księga Jeremiasza	395
Jeremiasza 3	395
Jeremiasza 8,7	395
Jeremiasza 8,8	395
Jeremiasza 8,22	396
Jeremiasza 11,16	396
Jeremiasza 17,4	396
Jeremiasza 17,24	397
Jeremiasza 18,1-10	398
Jeremiasza 20,7-10	398
Jeremiasza 23,1	399
Jeremiasza 23,6	400
Jeremiasza 23,28	400
Jeremiasza 25,27-29.30-31	401
Jeremiasza 25,11-12	402
Jeremiasza 27,12-22	403
Jeremiasza 28	403
Jeremiasza 29,14	403
Jeremiasza 31,10-12	403

Jeremiasza 36	404
Jeremiasza 39,4-7	404
Jeremiasza 48,10-12	404
Księga Ezechiela	408
Ezechiela 1	408
Ezechiela 1,8	408
Ezechiela 1,15-28	409
Ezechiela 9,2-4	409
Ezechiela 10,8.21	410
Ezechiela 12,2	410
Ezechiela 16,49	410
Ezechiela 20,12	410
Ezechiela 20,12-13	410
Ezechiela 28,1-26	411
Ezechiela 28,2.6-10	412
Ezechiela 28,12	413
Ezechiela 28,12-15	413
Ezechiela 28,15-19	413
Ezechiela 31	415
Ezechiela 33	415
Ezechiela 34,3	416
Ezechiela 36,25-26	416
Ezechiela 36,26	417
Ezechiela 37,1-10	417
Księga Daniela	421
Daniela 1,1	421
Daniela 1,8	421
Daniela 1,9	422
Daniela 1,15	422
Daniela 1,17	423
Daniela 1,17-20	424
Daniela 1,20	424
Daniela 2,19	425
Daniela 2,37-42	425
Daniela 2,43	426
Daniela 2,46	426
Daniela 2,47	427
Daniela 3,1-5	428

Daniela 3,19	428
Daniela 3,25	428
Daniela 3,28	429
Daniela 4,17	429
Daniela 4,33	429
Daniela 4,37	430
Daniela 5,5-9	430
Daniela 5,28	431
Daniela 6,5	431
Daniela 6,10	432
Daniela 7,2-7	432
Daniela 7,10	433
Daniela 7,25	433
Daniela 9,1	434
Daniela 9,2	434
Daniela 9,3-19	435
Daniela 9,24	435
Daniela 10,3	436
Daniela 10,5-7	436
Daniela 10,12-13	436
Daniela 10,13	437
Daniela 12,3	438
Daniela 12,10	438
Daniela 12,13	439
Księga Ozeasza	440
Ozeasza 4,17	440
Ozeasza 6,6-7	440
Ozeasza 8,1	440
Ozeasza 12,7	440
Ozeasza 13,9	441
Księga Joela	442
Joela 2,22	442
Joela 2,28-29 (BG)	442
Księga Aggeusza	443
Aggeusza 1,1-2	443
Aggeusza 1,2	444
Aggeusza 1,14	444
Aggeusza 2,1-9.11-12	445

Aggeusza 2,9	445
Aggeusza 2,10-13.14	446
Aggeusza 2,15-19	446
Aggeusza 2,23	446
Księga Zachariasza	449
Zachariasza 2,10-13	449
Zachariasza 3,1	449
Zachariasza 3,1-3	449
Zachariasza 3,4	450
Zachariasza 3,4-5	451
Zachariasza 3,4-7	451
Zachariasza 4,9	452
Zachariasza 4,6-7.10	452
Zachariasza 4,11-14	453
Zachariasza 4,12	454
Zachariasza 8,8-13	454
Zachariasza 9,13-17	455
Zachariasza 9,16	455
Księga Malachiasza	456
Malachiasza 1,10	456
Malachiasza 1,11	456
Malachiasza 1,13	457
Malachiasza 2,1-2	457
Malachiasza 3,1-3	457
Malachiasza 3,3-4	458
Malachiasza 3,5-17	460
Malachiasza 3,8	460
Malachiasza 3,10-11	461
Malachiasza 3,11	461
Malachiasza 3,13-16	461
Malachiasza 3,16	462
Malachiasza 3,16-17	463
Malachiasza 3,17	464
Malachiasza 4,1 lub 3,19	464
Malachiasza 4,5-6	465
Tom 5 — Od Ewangelii Mateusza do Ewangelii Jana	467
Ewangelia Mateusza	468
Mateusza 2,1-2	468

Mateusza 2,16-18	468
Mateusza 3,1-3	468
Mateusza 3,7-8	468
Mateusza 3,13-17	469
Mateusza 3,16-17	472
Mateusza 4,1-2	473
Mateusza 4,1-4	473
Mateusza 4,1-11	475
Mateusza 4,3-4	480
Mateusza 4,4	480
Mateusza 4,5-6	481
Mateusza 4,8-10	481
Mateusza 4,10	481
Mateusza 4,11	482
Mateusza 5,1-12	483
Mateusza 5,13-14	485
Mateusza 5,17-19	486
Mateusza 5,21-22.27-28	486
Mateusza 5,48	486
Mateusza 6,16	487
Mateusza 6,24	488
Mateusza 6,28-29	489
Mateusza 6,28-30	489
Mateusza 7,1-2	490
Mateusza 7,13-14	491
Mateusza 7,15	491
Mateusza 7,20-21	491
Mateusza 7,21-23	491
Mateusza 7,29	492
Mateusza 9,9-10	492
Mateusza 9,11	492
Mateusza 9,12-13	493
Mateusza 9,13	493
Mateusza 9,16	494
Mateusza 9,17	494
Mateusza 9,34	495
Mateusza 10,32	495
Mateusza 10,34	495

Mateusza 11,12	495
Mateusza 11,14	496
Mateusza 11,20-24	496
Mateusza 11,28-30	497
Mateusza 11,29	501
Mateusza 11,30	501
Mateusza 12,24-32	502
Mateusza 12,29-30	502
Mateusza 12,30	503
Mateusza 12,31-32	503
Mateusza 12,34-37	504
Mateusza 12,37	504
Mateusza 12,42	504
Mateusza 12,43-45	505
Mateusza 13,15	506
Mateusza 13,24-30	506
Mateusza 13,52	506
Mateusza 14,9	507
Mateusza 15,6	508
Mateusza 15,9	508
Mateusza 16,6	509
Mateusza 16,18	509
Mateusza 16,18-19	509
Mateusza 16,22-23	509
Mateusza 16,24	510
Mateusza 17,1-3	511
Mateusza 18,6	512
Mateusza 18,15-17	512
Mateusza 18,18	513
Mateusza 19,13-15	513
Mateusza 20,28	513
Mateusza 20,30-34	513
Mateusza 21,18-20	513
Mateusza 21,28-31	514
Mateusza 22,2-4	515
Mateusza 22,11-12	515
Mateusza 22,29	515
Mateusza 22,37-39	515

Mateusza 23,8	516
Mateusza 23,8-10	516
Mateusza 23,12	517
Mateusza 23,13-33	517
Mateusza 23,37-39	518
Mateusza 24,2	518
Mateusza 24,23-24	518
Mateusza 24,24	520
Mateusza 24,39	520
Mateusza 25,1-10	520
Mateusza 25,7	520
Mateusza 25,14-15	521
Mateusza 25,21	522
Mateusza 26,2	522
Mateusza 26,3	522
Mateusza 26,6-13	523
Mateusza 26,14-16	524
Mateusza 26,26-29	526
Mateusza 26,28	526
Mateusza 26,31-35	526
Mateusza 26,36-46	527
Mateusza 26,39	529
Mateusza 26,42	529
Mateusza 26,43	530
Mateusza 26,57	530
Mateusza 26,63-64	531
Mateusza 26,65	531
Mateusza 27,15-26	533
Mateusza 27,21	536
Mateusza 27,21-22.29	536
Mateusza 27,22-23	537
Mateusza 27,25-26	537
Mateusza 27,32	538
Mateusza 27,37	538
Mateusza 27,38	538
Mateusza 27,42	539
Mateusza 27,45	539
Mateusza 27,45-46	539

Mateusza 27,50	540
Mateusza 27,51	541
Mateusza 27,52-53	543
Mateusza 27,54	543
Mateusza 28,1	544
Mateusza 28,2-4	544
Mateusza 28,5-6	545
Mateusza 28,17	545
Mateusza 28,18	545
Mateusza 28,19	546
Mateusza 28,19-20	546
Mateusza 28,20	546
Ewangelia Marka	547
Marka 1,9-11	547
Marka 1,10-13	547
Marka 2,14-15	547
Marka 2,17	547
Marka 2,22	547
Marka 3,1-3	547
Marka 3,28-29	547
Marka 4,30	547
Marka 6,26	548
Marka 8,24	548
Marka 9,2-4	548
Marka 10,13-16	548
Marka 10,45	548
Marka 10,46-52	548
Marka 11,12-14	549
Marka 12,30	549
Marka 12,30-31	551
Marka 12,37	551
Marka 13,21-22	551
Marka 13,34	551
Marka 14,1	551
Marka 14,3-9	551
Marka 14,10-11	551
Marka 14,27-31	551
Marka 14,29-31	551

Marka 14,32-42	552
Marka 14,36	552
Marka 14,40	552
Marka 14,53	552
Marka 14,61-62	552
Marka 14,63	552
Marka 15,6-15	552
Marka 15,12-14	552
Marka 15,14-15	552
Marka 15,21	552
Marka 15,26	553
Marka 15,27	553
Marka 15,31	553
Marka 15,33	553
Marka 15,33-34.39	553
Marka 15,37	553
Marka 15,38	553
Marka 16,1-2	553
Marka 16,6	554
Ewangelia Łukasza	557
Łukasza 1,1-4	557
Łukasza 1,5-17	557
Łukasza 1,17	557
Łukasza 1,22	558
Łukasza 1,31-35	558
Łukasza 1,76-77	558
Łukasza 1,80	559
Łukasza 2,9	560
Łukasza 2,13-14.29-32	560
Łukasza 2,25-32	561
Łukasza 2,38	562
Łukasza 2,40	562
Łukasza 2,40.52	563
Łukasza 2,41-49	565
Łukasza 2,46	567
Łukasza 2,50-51	567
Łukasza 2,51	567
Łukasza 3,2-4	568

Łukasza 3,7-9	568
Łukasza 3,15-16	568
Łukasza 3,21-22	568
Łukasza 4,1-4	568
Łukasza 4,2	568
Łukasza 4,5-8	568
Łukasza 4,6	569
Łukasza 4,8	569
Łukasza 4,13	569
Łukasza 4,18-19	570
Łukasza 5,29	570
Łukasza 5,30	571
Łukasza 5,31-32	571
Łukasza 5,32	571
Łukasza 5,37-38	571
Łukasza 6,37	571
Łukasza 7	571
Łukasza 8,46	572
Łukasza 9,23	572
Łukasza 9,28-31	572
Łukasza 10,13-15	572
Łukasza 10,27	572
Łukasza 11,15	572
Łukasza 11,21-23	572
Łukasza 11,23	572
Łukasza 11,24-26	573
Łukasza 11,31	573
Łukasza 11,42-44	573
Łukasza 12,1	573
Łukasza 12,10	574
Łukasza 12,16-21	574
Łukasza 12,35	574
Łukasza 12,48	574
Łukasza 12,50	574
Łukasza 12,51	574
Łukasza 13,18	574
Łukasza 13,34-35	575
Łukasza 14,16-17	575

Łukasza 14,28-33	575
Łukasza 16,13	575
Łukasza 17,5	575
Łukasza 17,10	575
Łukasza 17,28-30	577
Łukasza 18,15-17	577
Łukasza 18,35-43	577
Łukasza 19,12-13	577
Łukasza 19,41-44	577
Łukasza 19,42	578
Łukasza 19,44	578
Łukasza 21,8	578
Łukasza 21,16-19	578
Łukasza 21,20	578
Łukasza 22,1-2	579
Łukasza 22,3-5	579
Łukasza 22,31-32	579
Łukasza 22,31-34	579
Łukasza 22,39-46	580
Łukasza 22,42	580
Łukasza 22,42-43	580
Łukasza 22,43	581
Łukasza 22,44	581
Łukasza 22,44-53	582
Łukasza 22,45	582
Łukasza 22,54	582
Łukasza 22,70	582
Łukasza 23,18-25	583
Łukasza 23,20-23	583
Łukasza 23,23-24	583
Łukasza 23,26	583
Łukasza 23,33	583
Łukasza 23,38	583
Łukasza 23,40-43	584
Łukasza 23,42-43	584
Łukasza 23,44	584
Łukasza 23,45	584
Łukasza 23,46	584

Łukasza 23,46-47	585
Łukasza 23,47	585
Łukasza 24,1	585
Łukasza 24,5-6	585
Łukasza 24,13-15	585
Łukasza 24,13-31	585
Łukasza 24,15-16	586
Łukasza 24,39	586
Łukasza 24,50-51	587
Ewangelia Jana	588
Jana 1,1-3	588
Jana 1,1-3.14	588
Jana 1,4	596
Jana 1,12-13	596
Jana 1,14	596
Jana 1,16	599
Jana 1,18	599
Jana 1,19-23	599
Jana 1,26-27	599
Jana 1,29	599
Jana 1,32-33	600
Jana 2,1-2	600
Jana 3,3-7	601
Jana 3,5-8	601
Jana 3,14-15	601
Jana 3,14-17	601
Jana 3,16	603
Jana 4,14	605
Jana 4,35	605
Jana 5,17	606
Jana 5,22	606
Jana 5,28-29	607
Jana 5,39	607
Jana 5,40	607
Jana 6,35	607
Jana 6,53-57	608
Jana 6,53-57.63	609
Jana 7,1-5	609

Jana 7,1-53	610
Jana 7,16	610
Jana 7,41.50-52	610
Jana 8,31-38	610
Jana 8,44	611
Jana 10,2-5	611
Jana 10,4	611
Jana 10,17-18	612
Jana 10,18	612
Jana 11,50-51	612
Jana 12,1-8	613
Jana 12,3	613
Jana 12,12-15.19	613
Jana 12,32	614
Jana 12,39-40	615
Jana 12,45	615
Jana 13,2	615
Jana 13,10-11	616
Jana 13,13-17	617
Jana 13,14-15	617
Jana 13,34	619
Jana 13,34-35	623
Jana 13,36-38	623
Jana 14,2-3	623
Jana 14,6	623
Jana 14,8-10	623
Jana 14,9-11	624
Jana 14,11	624
Jana 14,15	625
Jana 14,21	625
Jana 14,26	625
Jana 14,30	626
Jana 15,1-2	626
Jana 15,1-5	627
Jana 15,1-8	628
Jana 15,4	628
Jana 15,4-5	630
Jana 15,5	630

Jana 15,8	630
Jana 15,10	631
Jana 15,11	631
Jana 15,12	631
Jana 15,22	631
Jana 15,26-27	632
Jana 16,24	633
Jana 17	633
Jana 17,1-6	633
Jana 17,2-3	633
Jana 17,3	634
Jana 17,4-10	634
Jana 17,5	634
Jana 17,5.24	635
Jana 17,6	635
Jana 17,17	636
Jana 17,20-21	639
Jana 17,20-23	639
Jana 17,24	640
Jana 18,13	640
Jana 18,13-14	640
Jana 18,14	640
Jana 18,20-21	640
Jana 18,37	640
Jana 18,39-40	641
Jana 19,10	641
Jana 19,14-15	641
Jana 19,15	641
Jana 19,15-16	642
Jana 19,16	642
Jana 19,18	642
Jana 19,19	642
Jana 19,25-27	642
Jana 19,30	643
Jana 19,38-39	644
Jana 20,16-17	644
Jana 20,17	646
Jana 20,21-22	646

Jana 20,23	647
Jana 20,24-29	647
Jana 21,15-17	648
Jana 21,18-19	649
Tom 6 — Od Księgi Dziejów Apostolskich do Listu do Efezjan	651
Księga Dziejów Apostolskich	652
Dzieje Apostolskie 1,1-5	652
Dzieje Apostolskie 1,7-8	652
Dzieje Apostolskie 1,8	655
Dzieje Apostolskie 1,8-9	655
Dzieje Apostolskie 1,9	656
Dzieje Apostolskie 1,9-11	656
Dzieje Apostolskie 1,14	658
Dzieje Apostolskie 1,26	659
Dzieje Apostolskie 2	659
Dzieje Apostolskie 2,1-4	660
Dzieje Apostolskie 2,1-4.14.41	661
Dzieje Apostolskie 2,1-12	661
Dzieje Apostolskie 2,17-18	662
Dzieje Apostolskie 3,17	662
Dzieje Apostolskie 4,12	662
Dzieje Apostolskie 4,13	662
Dzieje Apostolskie 5,1-11	663
Dzieje Apostolskie 5,29	663
Dzieje Apostolskie 5,31	663
Dzieje Apostolskie 6,1-7	664
Dzieje Apostolskie 7,22	664
Dzieje Apostolskie 8,4	664
Dzieje Apostolskie 8,9-24	664
Dzieje Apostolskie 8,26	664
Dzieje Apostolskie 9,1-2	665
Dzieje Apostolskie 9,1-4	666
Dzieje Apostolskie 9,3-6	667
Dzieje Apostolskie 9,3-9	667
Dzieje Apostolskie 9,6	667
Dzieje Apostolskie 9,8-9	668
Dzieje Apostolskie 9,18-19	668
Dzieje Apostolskie 9,25-27	668

Dzieje Apostolskie 10.....	669
Dzieje Apostolskie 10,1-4	670
Dzieje Apostolskie 10,1-6	671
Dzieje Apostolskie 12,5	674
Dzieje Apostolskie 14,16	674
Dzieje Apostolskie 15,1.5	674
Dzieje Apostolskie 15,4-29	675
Dzieje Apostolskie 15,11	675
Dzieje Apostolskie 16,1-3	675
Dzieje Apostolskie 16,14	675
Dzieje Apostolskie 17,22-29	676
Dzieje Apostolskie 17,21-34	676
Dzieje Apostolskie 17,28	676
Dzieje Apostolskie 17,33	677
Dzieje Apostolskie 18,1-3	677
Dzieje Apostolskie 18,2	679
Dzieje Apostolskie 18,22-26	680
Dzieje Apostolskie 19,11-12.17	680
Dzieje Apostolskie 19,19	681
Dzieje Apostolskie 19,33	681
Dzieje Apostolskie 20,17-35	681
Dzieje Apostolskie 20,30	681
Dzieje Apostolskie 21,18-26	683
Dzieje Apostolskie 21,39	683
Dzieje Apostolskie 22,3-4	684
Dzieje Apostolskie 22,3.25-28	684
Dzieje Apostolskie 22,1	684
Dzieje Apostolskie 22,5-16	684
Dzieje Apostolskie 23,3	685
Dzieje Apostolskie 23,20-23	685
Dzieje Apostolskie 24,2-3	685
Dzieje Apostolskie 24,22	686
Dzieje Apostolskie 24,27	686
Dzieje Apostolskie 26,9	687
Dzieje Apostolskie 26,9-16	687
Dzieje Apostolskie 26,10	687
Dzieje Apostolskie 26,26-28	687
Dzieje Apostolskie 28,1-2	688

List do Rzymian	689
Rzymian 1,1	689
Rzymian 1,7-8	689
Rzymian 1,14	689
Rzymian 1,17	690
Rzymian 1,20	690
Rzymian 1,20-21	690
Rzymian 1,20-25	690
Rzymian 2,4	692
Rzymian 2,4	692
Rzymian 2,23-29	692
Rzymian 3,19	693
Rzymian 3,19-28	695
Rzymian 3,20	697
Rzymian 3,20-31	697
Rzymian 3,24-26	698
Rzymian 3,24-28	700
Rzymian 3,24	700
Rzymian 3,25	700
Rzymian 3,26	700
Rzymian 3,31	700
Rzymian 4,3-5	702
Rzymian 5,1	703
Rzymian 5,11	704
Rzymian 5,12-19	704
Rzymian 6,1-4	705
Rzymian 6,3-4	708
Rzymian 6,3-5	708
Rzymian 6,15	708
Rzymian 6,19.22	709
Rzymian 6,23	709
Rzymian 7,7	709
Rzymian 7,7-9	709
Rzymian 7,9	710
Rzymian 7,12	710
Rzymian 8,11	711
Rzymian 8,13	711
Rzymian 8,15-21	711

Rzymian 8,17	712
Rzymian 8,18	713
Rzymian 8,22	713
Rzymian 8,26	713
Rzymian 8,26.34	713
Rzymian 8,29	714
Rzymian 8,29-30	715
Rzymian 8,34	715
Rzymian 9,5	716
Rzymian 10,6	716
Rzymian 11	716
Rzymian 11,4-6	717
Rzymian 11,5	717
Rzymian 11,33	717
Rzymian 12	719
Rzymian 12,1	719
Rzymian 12,1-2	719
Rzymian 12,2	719
Rzymian 12,3	720
Rzymian 12,11	721
Rzymian 12,12	721
Rzymian 12,17	721
Rzymian 12,19	722
Rzymian 13,1	722
Rzymian 13,1-7	723
Rzymian 13,14	723
Rzymian 14,9	724
Rzymian 14,10	724
Rzymian 16,25	724
Pierwszy List do Koryntian	726
1 Koryntian 1-3	726
1 Koryntian 1,1	726
1 Koryntian 1,1-8	726
1 Koryntian 1,10	727
1 Koryntian 1,11-13	728
1 Koryntian 1,13	728
1 Koryntian 1,21	728
1 Koryntian 1,25-29	728

1 Koryntian 2,1-3	729
1 Koryntian 2,1-4	729
1 Koryntian 2,1-5	729
1 Koryntian 2,2	731
1 Koryntian 2,4	731
1 Koryntian 2,7-14	732
1 Koryntian 2,9	732
1 Koryntian 2,14	732
1 Koryntian 2,16	732
1 Koryntian 3,1-2	733
1 Koryntian 3,1-3	734
1 Koryntian 3,2	734
1 Koryntian 3,4-9	734
1 Koryntian 3,5-6	735
1 Koryntian 3,9	735
1 Koryntian 3,9-15	737
1 Koryntian 3,11	738
1 Koryntian 3,11-13	738
1 Koryntian 3,12	739
1 Koryntian 3,17-23	739
1 Koryntian 4,9	739
1 Koryntian 6,19-20	740
1 Koryntian 6,20	740
1 Koryntian 9,13-18	740
1 Koryntian 9,20-23	741
1 Koryntian 9,24-27	742
1 Koryntian 9,27	743
1 Koryntian 10,4	743
1 Koryntian 10,12	744
1 Koryntian 11,18-34	744
1 Koryntian 11,23-26	745
1 Koryntian 11,25	745
1 Koryntian 11,26	745
1 Koryntian 11,28	745
1 Koryntian 12,4-6.12	745
1 Koryntian 12,22	746
1 Koryntian 13	746
1 Koryntian 13,1	747

1 Koryntian 13,12	747
1 Koryntian 13,13	748
1 Koryntian 15,6	749
1 Koryntian 15,9	749
1 Koryntian 15,20	749
1 Koryntian 15,20.42-52	750
1 Koryntian 15,22.45	750
1 Koryntian 15,42-52	751
1 Koryntian 15,51-55	752
Drugi List do Koryntian	754
2 Koryntian 2,4	754
2 Koryntian 2,11	754
2 Koryntian 2,14-17	755
2 Koryntian 3,6-9	755
2 Koryntian 3,7	755
2 Koryntian 3,7-11	755
2 Koryntian 3,7-17	758
2 Koryntian 3,7-18	759
2 Koryntian 3,12-15	760
2 Koryntian 3,14.16	761
2 Koryntian 4,3-6	765
2 Koryntian 4,17-18	766
2 Koryntian 4,18	768
2 Koryntian 5,7	768
2 Koryntian 5,10	768
2 Koryntian 5,11	769
2 Koryntian 5,14	769
2 Koryntian 5,17	770
2 Koryntian 5,19	772
2 Koryntian 5,20	772
2 Koryntian 5,21	772
2 Koryntian 6,14-18	772
2 Koryntian 6,17	773
2 Koryntian 6,17-18	773
2 Koryntian 8,1-8	774
2 Koryntian 8,6	775
2 Koryntian 8,9	775
2 Koryntian 8,12	777

2 Koryntian 8,16-18.23	777
2 Koryntian 8,16-22	778
2 Koryntian 8,22	778
2 Koryntian 8-9	778
2 Koryntian 9,2	778
2 Koryntian 9,6	778
2 Koryntian 9,7	779
2 Koryntian 10,1.7-8	779
2 Koryntian 10,4	779
2 Koryntian 10,5	780
2 Koryntian 11	781
2 Koryntian 11,14	781
2 Koryntian 11,14-15	783
2 Koryntian 11,23-30	783
2 Koryntian 12,1	783
2 Koryntian 12,1-4	783
2 Koryntian 12,4	785
2 Koryntian 12,7-9	785
2 Koryntian 13,5	786
List do Galacjan	787
Galacjan 1,6-7	787
Galacjan 1,17-18	787
Galacjan 2,1-10	787
Galacjan 2,11-12	788
Galacjan 2,16	789
Galacjan 2,20	789
Galacjan 3,6-9	790
Galacjan 3,8	790
Galacjan 3,10-13	790
Galacjan 3,13	790
Galacjan 3,19	790
Galacjan 3,24	790
Galacjan 3,24-26	793
Galacjan 4,10	793
Galacjan 4,24-31	793
Galacjan 5,1	793
Galacjan 5,1-2	793
Galacjan 5,6	795

Galacjan 5,17	796
Galacjan 5,22-23	796
Galacjan 6,1-2	796
Galacjan 6,7	796
Galacjan 6,7-8	796
Galacjan 6,14	798
Galacjan 6,17	800
List do Efezjan	801
Efezjan 1	801
Efezjan 1,1	801
Efezjan 1,3-6	801
Efezjan 1,4	802
Efezjan 1,4-5.11	802
Efezjan 1,6	804
Efezjan 1,7	804
Efezjan 1,13	805
Efezjan 1,15-16	805
Efezjan 1,17-18	805
Efezjan 1,18	805
Efezjan 1,20-21	805
Efezjan 2,1-6	805
Efezjan 2,4-6	805
Efezjan 2,5-6	806
Efezjan 2,7	806
Efezjan 2,7-8	806
Efezjan 2,8	806
Efezjan 2,8-9	806
Efezjan 2,14-15	807
Efezjan 2,14-16	807
Efezjan 2,18	808
Efezjan 2,19-21	808
Efezjan 2,19-22	809
Efezjan 3,8-9	809
Efezjan 3,9	809
Efezjan 3,9-11	809
Efezjan 3,12	809
Efezjan 3,15	809
Efezjan 3,17-19	809

Efezjan 4	810
Efezjan 4,4-13	810
Efezjan 4,7	810
Efezjan 4,8	810
Efezjan 4,13	810
Efezjan 4,13-15	811
Efezjan 4,15	811
Efezjan 4,20-24	811
Efezjan 4,29	812
Efezjan 4,30	812
Efezjan 4,32	813
Efezjan 5,2	813
Efezjan 5,2.27	813
Efezjan 5,9	814
Efezjan 5,23-25	814
Efezjan 5,25	814
Efezjan 5,25-27	814
Efezjan 5,27	815
Efezjan 6,4	815
Efezjan 6,10-12	815
Efezjan 6,11	816
Efezjan 6,11-17	816
Efezjan 6,12	816
Efezjan 6,16	819
Tom 7 — Od Listu do Filipian do Księgi Objawienia	821
List do Filipian	822
Filipian 1,21	822
Filipian 2,5	822
Filipian 2,5-8	823
Filipian 2,6	826
Filipian 2,7	826
Filipian 2,7-8	826
Filipian 2,9	826
Filipian 2,10-11	826
Filipian 2,12	826
Filipian 2,12-13	826
Filipian 3,5-6	826
Filipian 3,8	827

Filipian 3,8-10	827
Filipian 3,9	827
Filipian 3,12	827
Filipian 3,12-15	827
Filipian 3,13	828
Filipian 4,8	828
Filipian 4,18	828
List do Kolosan	829
Kolosan 1	829
Kolosan 1,9-11	829
Kolosan 1,15	829
Kolosan 1,15-17	830
Kolosan 1,17	830
Kolosan 1,19	830
Kolosan 1,20	830
Kolosan 1,26	830
Kolosan 1,26-27	830
Kolosan 2,2-3	830
Kolosan 2,8	830
Kolosan 2,9	832
Kolosan 2,9-10	833
Kolosan 2,10	833
Kolosan 2,14	834
Kolosan 2,14-17	834
Kolosan 3,1	834
Kolosan 3,2	834
Kolosan 3,3	834
Kolosan 3,5	835
Kolosan 3,8	835
Kolosan 3,10	835
Kolosan 3,20-21	835
Kolosan 3,23	835
Kolosan 4,6	835
Kolosan 4,12-13	836
Pierwszy List do Tesaloniczan	837
1 Tesaloniczan 2,9	837
1 Tesaloniczan 3,13	837
1 Tesaloniczan 4,3	837

1 Tesaloniczan 4,7	838
1 Tesaloniczan 4,13-14	838
1 Tesaloniczan 4,16	839
1 Tesaloniczan 4,16-17	839
1 Tesaloniczan 5,17	839
1 Tesaloniczan 5,19-21	839
1 Tesaloniczan 5,23	839
Drugi List do Tesaloniczan	842
2 Tesaloniczan 2,1-4	842
2 Tesaloniczan 2,3-4	842
2 Tesaloniczan 2,7-12	844
2 Tesaloniczan 3,8	846
2 Tesaloniczan 3,10	846
2 Tesaloniczan 3,10.14-15	846
Pierwszy List do Tymoteusza	848
1 Tymoteusza 1,9-10	848
1 Tymoteusza 1,15	848
1 Tymoteusza 1,19-20	848
1 Tymoteusza 2,5	848
1 Tymoteusza 2,7	852
1 Tymoteusza 2,9-10	853
1 Tymoteusza 3,1-13	853
1 Tymoteusza 3,16	854
1 Tymoteusza 4,1	854
1 Tymoteusza 4,8	854
1 Tymoteusza 4,12	854
1 Tymoteusza 4,13-16	855
1 Tymoteusza 4,16	856
1 Tymoteusza 5,13	856
1 Tymoteusza 5,24-25	856
1 Tymoteusza 6,10	856
1 Tymoteusza 6,12	856
1 Tymoteusza 6,19	857
1 Tymoteusza 6,20	857
Drugi List do Tymoteusza	858
2 Tymoteusza 1,1-2	858
2 Tymoteusza 1,9	859
2 Tymoteusza 1,10	859

2 Tymoteusza 1,12	859
2 Tymoteusza 2,1-3.7.15	859
2 Tymoteusza 2,1-4	859
2 Tymoteusza 2,14	859
2 Tymoteusza 2,14-16	859
2 Tymoteusza 2,16-18	860
2 Tymoteusza 2,20	861
2 Tymoteusza 2,21	861
2 Tymoteusza 2,23-26	862
2 Tymoteusza 3,14-15	862
2 Tymoteusza 3,16	863
2 Tymoteusza 4,1-5	866
2 Tymoteusza 4,1-7	866
2 Tymoteusza 4,3-4	867
2 Tymoteusza 4,6-9	867
2 Tymoteusza 4,7-8	867
2 Tymoteusza 4,13-14	867
2 Tymoteusza 4,13.16-21	867
2 Tymoteusza 4,16-17	868
List do Tytusa	869
Tytusa 1,9-11	869
Tytusa 2,8	869
Tytusa 2,10	869
Tytusa 2,11	869
Tytusa 2,14	869
Tytusa 3,5	869
List do Hebrajczyków	870
Hebrajczyków 1,3	870
Hebrajczyków 1,4-14	870
Hebrajczyków 1,6-8	871
Hebrajczyków 1,8	871
Hebrajczyków 1,14	871
Hebrajczyków 2,9	875
Hebrajczyków 2,10	875
Hebrajczyków 2,14	875
Hebrajczyków 2,14-18	876
Hebrajczyków 2,16	882
Hebrajczyków 2,17	882

Hebrajczyków 2,18	883
Hebrajczyków 3,1-3	884
Hebrajczyków 3,3	885
Hebrajczyków 3,6	885
Hebrajczyków 3,12	885
Hebrajczyków 3,14	885
Hebrajczyków 4,1	885
Hebrajczyków 4,9.11	886
Hebrajczyków 4,12	886
Hebrajczyków 4,13	887
Hebrajczyków 4,14	887
Hebrajczyków 4,14-16	887
Hebrajczyków 4,15	888
Hebrajczyków 4,15-16	890
Hebrajczyków 4,16	890
Hebrajczyków 5,5-6	891
Hebrajczyków 5,7-8	891
Hebrajczyków 5,8-9	891
Hebrajczyków 5,9-12	891
Hebrajczyków 6,19	891
Hebrajczyków 7,17	891
Hebrajczyków 7,22	892
Hebrajczyków 7,24-26	892
Hebrajczyków 7,24-28	892
Hebrajczyków 7,25	892
Hebrajczyków 7,25-27	894
Hebrajczyków 7,26	894
Hebrajczyków 8,1	894
Hebrajczyków 8,1-2	894
Hebrajczyków 8,5	894
Hebrajczyków 8,5-13	895
Hebrajczyków 8,6	895
Hebrajczyków 8,6-7	895
Hebrajczyków 9,9-12	897
Hebrajczyków 9,11-12	897
Hebrajczyków 9,11-14.22	898
Hebrajczyków 9,11-14.24	898
Hebrajczyków 9,13-14	898

Hebrajczyków 9,14	899
Hebrajczyków 9,22	899
Hebrajczyków 9,24	899
Hebrajczyków 10,1-7	900
Hebrajczyków 10,16-18	900
Hebrajczyków 10,19-20	900
Hebrajczyków 10,19-21	900
Hebrajczyków 10,23	901
Hebrajczyków 10,25	901
Hebrajczyków 11,1	901
Hebrajczyków 11,6	901
Hebrajczyków 11,16	902
Hebrajczyków 11,24-27	902
Hebrajczyków 11,26	902
Hebrajczyków 11,27	902
Hebrajczyków 11,37	902
Hebrajczyków 12,1	902
Hebrajczyków 12,3	903
Hebrajczyków 12,4	903
Hebrajczyków 12,11	903
Hebrajczyków 12,12-13	903
Hebrajczyków 12,14	903
Hebrajczyków 12,15	903
Hebrajczyków 12,16-17	903
Hebrajczyków 12,24	903
Hebrajczyków 12,26-27	903
Hebrajczyków 13,11-13	904
Hebrajczyków 13,12	904
Hebrajczyków 13,15	904
Hebrajczyków 13,20	904
List do Jakuba	906
Jakuba 1,2-3	906
Jakuba 1,8	906
Jakuba 1,13	906
Jakuba 1,22-25	906
Jakuba 1,23-25	906
Jakuba 1,23-27	906
Jakuba 1,25	907

Jakuba 1,26	907
Jakuba 1,27	908
Jakuba 2,13	908
Jakuba 2,14-20	909
Jakuba 2,21-26	909
Jakuba 2,22	910
Jakuba 3,2	910
Jakuba 3,8	910
Jakuba 3,13-14	910
Jakuba 3,15-16	911
Jakuba 3,17	911
Jakuba 4,4	912
Jakuba 4,7-8	912
Jakuba 4,8	912
Jakuba 4,8-9	914
Jakuba 4,10	915
Jakuba 5,14-16	915
Jakuba 5,16	917
Pierwszy List Piotra	918
1 Piotra 1,2	918
1 Piotra 1,5	918
1 Piotra 1,6-7	918
1 Piotra 1,11-12	918
1 Piotra 1,16	918
1 Piotra 1,18-19	919
1 Piotra 1,19	919
1 Piotra 1,22	919
1 Piotra 2,1-2	920
1 Piotra 2,2	921
1 Piotra 2,4-5	921
1 Piotra 2,5	921
1 Piotra 2,11	921
1 Piotra 2,12	921
1 Piotra 2,21	921
1 Piotra 2,24	922
1 Piotra 3,1-5	922
1 Piotra 3,3-4	922
1 Piotra 3,8	924

1 Piotra 3,18-20	924
1 Piotra 4,17	924
1 Piotra 4,19	924
1 Piotra 5,2-3	925
1 Piotra 5,3	925
1 Piotra 5,6	925
Drugi List Piotra	926
2 Piotra 1	926
2 Piotra 1,1-3	926
2 Piotra 1,2.5-7	926
2 Piotra 1,4	926
2 Piotra 1,5-11	928
2 Piotra 1,6	929
2 Piotra 1,10	929
2 Piotra 1,10-11	930
2 Piotra 1,14-15	931
2 Piotra 1,21	931
2 Piotra 2,1	934
2 Piotra 2,15-21	934
2 Piotra 2,20-21	934
2 Piotra 3,9	934
2 Piotra 3,10	935
2 Piotra 3,11	936
2 Piotra 3,18	936
Pierwszy List Jana	938
1 Jana 1,1-3	938
1 Jana 1,1-10	938
1 Jana 1,7-9	938
1 Jana 1,7.9	938
1 Jana 2,1	939
1 Jana 2,1-2	941
1 Jana 2,3-4	941
1 Jana 2,4	941
1 Jana 2,6	941
1 Jana 2,15	942
1 Jana 2,18	942
1 Jana 3,1	945
1 Jana 3,3	946

1 Jana 3,3-6	946
1 Jana 3,4	947
1 Jana 3,4-5	947
1 Jana 3,8	947
1 Jana 4,1	948
1 Jana 4,7-8	950
List Judy	951
Judy 1,4	951
Judy 1,9	951
Judy 1,15	952
Judy 1,20-25	952
Judy 1,24	953
Księga Objawienia	954
Objawienie 1,1-2	954
Objawienie 1,1-3	954
Objawienie 1,8	955
Objawienie 1,9	955
Objawienie 1,9-10	957
Objawienie 1,9-15	957
Objawienie 1,10	958
Objawienie 1,16.20	959
Objawienie 1,18-20	959
Objawienie 2,1	959
Objawienie 2,1-5	959
Objawienie 2,2	961
Objawienie 2,2-6	961
Objawienie 2,4	961
Objawienie 2,4-5	961
Objawienie 2,6	962
Objawienie 2,7	963
Objawienie 2,7.11.17.29	963
Objawienie 2,9	964
Objawienie 2,10	964
Objawienie 3,1	964
Objawienie 3,1-3	965
Objawienie 3,1-4	966
Objawienie 3,1-5	967
Objawienie 3,3	968

Objawienie 3,4	969
Objawienie 3,4-5	969
Objawienie 3,4-5.10	970
Objawienie 3,5	970
Objawienie 3,6.13.22	971
Objawienie 3,8	971
Objawienie 3,14-18	972
Objawienie 3,15	977
Objawienie 3,15-16	977
Objawienie 3,15-20	978
Objawienie 3,15-21	979
Objawienie 3,15-22	979
Objawienie 3,17	979
Objawienie 3,17-20	980
Objawienie 3,18	980
Objawienie 3,18-20	983
Objawienie 3,18-21	983
Objawienie 3,20	985
Objawienie 3,21	986
Objawienie 4,3	986
Objawienie 5,6	986
Objawienie 5,8	987
Objawienie 5,9-12	987
Objawienie 5,11	987
Objawienie 5,12	989
Objawienie 6,9	989
Objawienie 6,13-17	989
Objawienie 6,14-17	989
Objawienie 6,15-17	989
Objawienie 6,16	990
Objawienie 7,1-3	990
Objawienie 7,2-3	990
Objawienie 7,2-4	994
Objawienie 7,4-17	994
Objawienie 7,9	995
Objawienie 7,14	995
Objawienie 7,17	995
Objawienie 8,3-4	996

Objawienie 10,1-11	996
Objawienie 10,7	998
Objawienie 11,1	998
Objawienie 11,19	999
Objawienie 12,3-6.13-17	1000
Objawienie 12,7	1000
Objawienie 12,7-9	1002
Objawienie 12,10	1002
Objawienie 12,11	1004
Objawienie 12,12	1004
Objawienie 12,17	1004
Objawienie 13,1-2.11	1005
Objawienie 13,8	1006
Objawienie 13,11	1006
Objawienie 13,11-17	1006
Objawienie 13,13-14	1007
Objawienie 13,14	1008
Objawienie 13,14-17	1008
Objawienie 13,15-17	1009
Objawienie 13,16-17	1009
Objawienie 14,1-3	1013
Objawienie 14,1-4	1013
Objawienie 14,4	1014
Objawienie 14,5	1015
Objawienie 14,6-12	1015
Objawienie 14,8	1016
Objawienie 14,9-12	1017
Objawienie 14,10	1021
Objawienie 14,12	1021
Objawienie 14,13	1023
Objawienie 15,2-3	1023
Objawienie 16,1-21	1024
Objawienie 16,13-16	1024
Objawienie 16,14-16	1025
Objawienie 16,14-17	1026
Objawienie 17,1-5	1026
Objawienie 17,13-14	1026
Objawienie 17,14	1027

Objawienie 18,1	1027
Objawienie 18,1-5	1029
Objawienie 18,1-8	1032
Objawienie 18,3-7	1032
Objawienie 19,7-9	1032
Objawienie 19,11-16	1033
Objawienie 20,5-6	1033
Objawienie 20,9-10.14	1033
Objawienie 20,12-13	1033
Objawienie 20,12-15	1036
Objawienie 21,1	1037
Objawienie 21,1-4	1038
Objawienie 21,4	1038
Objawienie 21,23	1039
Objawienie 21,27	1039
Objawienie 22,1	1039
Objawienie 22,1-2	1039
Objawienie 22,2	1039
Objawienie 22,3-4	1041
Objawienie 22,4	1041
Objawienie 22,10-12	1041
Objawienie 22,13	1043
Objawienie 22,13-17	1043
Objawienie 22,14	1043
Objawienie 22,17	1044
Objawienie 22,19	1044
Dodatek do Biblijnego Komentarza	1045
Dodatek A — Stanowisko Chrystusa jako Boga	1046
Dodatek B — Natura Chrystusa w czasie ucieleśnienia ..	1053
Dodatek C — Pojednanie	1069
Część 1 — Pojednawcza ofiara	1069
Część 2 — Zastosowanie arcykapłańskiej służby w dziele pojednania	1092
Dodatek D — Trójca — Duch Święty Bogiem i osobą...	1106

Od wydawców

Tytuł leżącej przed Wami książki jest nieco osobliwy: „Biblijny komentarz ADS tom 7A”.

W tomie tym zebrane są świadectwa E. G. White, które zostały opublikowane w siedmiu tomach Biblijnego Komentarza ADS.

W nim zostało objaśnionych przez Ducha Proroctwa wiele różnych tekstów Pisma Świętego. Cieszy nas to, że udało się nam opublikować tak cenne dzieło Ducha Proroctwa.

Wydawcy

**Tom 1 — Od pierwszej do piątej Księgi
Mojżeszowej**

[8]

Pierwsza Księga Mojżeszowa

[9]

1 Mojżeszowa 1,1-3

(Psalmów 33,6.9) — Zasób środków

Pan Bóg „rzekł” i Jego słowo stworzyło dzieła w rzeczywisty świat. Boże stwarzanie stanowi bogactwo środków, przygotowanych dla Niego, by w każdej chwili mógł je użyć według Swego upodobania. — [Letter 131, 1897.](#)

1 Mojżeszowa 1,26

(Efezjan 3,15) — Wielka rodzina

Nieskończona miłość — jakże jest ona wielka! Bóg stworzył nasz świat, by powiększyć niebo. Bóg pragnie większej rodziny stworzonych inteligentnych istot. — [Manuscript 78, 1901.](#)

1 Mojżeszowa 1,27

Człowiek odmiennym rodzajem

Całe niebo z głębokim i radosnym zainteresowaniem śledziło stwarzanie świata i człowieka. Ludzkie istoty były nowym i odmiennym rodzajem, które zostały stworzone „na obraz Boży”, a zamiarem Stwórcy było, by zaludniły ziemię. — [The Review and Herald, 11 lutego 1902.](#)

1 Mojżeszowa 1,29

(Psalmów 104,13) — Owoc w naszych rękach

Stworzonym przez siebie drzewom i winnym krzewom, Pan dał Swoje życie. Jego słowo może dać lub wstrzymać wzrost owoców ziemi. Jeśli ludzie otworzą swoje umysły na poznanie związku, jaki zachodzi między przyrodą a Bogiem przyrody, wówczas z wiarą przyjmą Bożą twórczą moc, o której słyszeli. Bez życia Bożego umarłaby cała przyroda. Stworzone dzieła są całkowicie uzależnione

od Niego, bowiem użył im Swoich życiodajnych właściwości. Drzewa uginające się pod ciężarem owoców powinniśmy uważać za dar Boży, dokładnie tak, jak gdybyśmy je osobiście otrzymali z Jego rąk. — [Manuscript 114, 1899](#).

1 Mojżeszowa 2,2

(2 Mojżeszowa 20,8-11) — Siedem literalnych dni

Tygodniowy cykl siedmiu literalnych dni, sześć przeznaczonych na pracę, a siódmy zastrzeżony dla odpoczynku i obwieszony na kartach Pisma Świętego, ma swój początek w wielkim fakcie pierwszych siedmiu dniach. — [Spiritual Gifts III, 90](#).

1 Mojżeszowa 2,7

(1 Koryntian 3,9; Dzieje Apostolskie 17,28) — Człowiek znajduje się pod boskim nadzorem

Fizyczny organizm człowieka znajduje się pod boskim nadzorem; jednak nie oznacza to, że funkcjonuje on sam z siebie tak, jak nakręcony zegar. Serce bije, puls następuje po pulsie, oddech po oddechu, jednak cała istota [człowieka] podlega boskiemu nadzorowi. „Wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście.” W Bogu istniejemy, poruszamy się i żyjemy. Każde uderzenie serca, każdy oddech jest objawieniem Tego, który tchnął dech życia w nozdrza Adama i to jest to ożywcze tchnienie wszechobecnego Boga, Tego Wielkiego „Jam Jest”. — [The Review and Herald, 8 listopada 1898](#).

[10]

(2 Piotra 1,4) — Uczestnicy boskiej natury

Pan stworzył człowieka z prochu ziemi. Uczynił Adama uczestnikiem Swojego życia i Swojej natury. W wyniku tchnienia w niego wdechu Wszechmocnego, człowiek stał się duszą żyjącą. Postać Adama była doskonała; był mocny, urodziwy, niewinny, z postawy wyobrażał swojego Stwórcę. — [Manuscript 103, 1903](#).

Sila fizyczna była długo zachowana

Człowiek wyszedł z ręki Stwórcy doskonale zbudowany i w przepięknej postaci. Fakt, że przez sześć tysięcy lat potrafi opierać

się stale narastającym chorobom i zepsuciu, jest ewidentnym dowodem odpornościowych sił, w które został na początku wyposażony. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 7](#).

1 Mojżeszowa 2,8

Adam, koronowany na króla w Edenie

Adam był koronowanym królem w Edenie. Otrzymał władzę nad każdą żywą istotą, którą stworzył Bóg. Pan obdarował Adama i Ewę inteligencją, jakiej nie otrzymało żadne inne stworzenie. On uczynił Adama prawowitym władcą nad całym dziełem, które wyszło spod Jego rąk. Człowiek stworzony na obraz Boży, mógł oceniać i wnikać w naturę wspaniałych dzieł Bożych w przyrodzie. — [Redemption; or the Temptation of Christ 7](#).

1 Mojżeszowa 2,15

Eden miniaturą nieba

Dzieła Boże w Edenie, będące miniaturą nieba, były dla Adama tematem do rozmyślenia nad nimi. Pan Bóg stworzył człowieka nie tylko po to, aby mógł wnikać w Jego dzieła, ale dał mu także ręce do pracy oraz rozum i intelekt do rozmyślenia. Gdyby szczęście człowieka polegało na bezczynności, wówczas Stwórca nie przewidywałby dla niego pracy. Człowiek miał znaleźć szczęście zarówno w pracy, jak i w rozmyślanii. — [Tamże 7-8](#).

1 Mojżeszowa 2,16-17

(1 Mojżeszowa 1,26; Izajasza 43,6-7) — Po próbie, niebo miało być na nowo zaludnione

Pan Bóg stworzył człowieka ku Swojej chwale, aby po sprawdzeniu i doświadczeniu go, ludzka rodzina mogła stać się jedno z rodziną niebiańską. Zamiarem Bożym było zaludnienie nieba rodziną ludzką, jeśli wykaże się ona posłuszeństwem wobec każdego Jego słowa. Adam miał być poddany próbie i wykazać się posłuszeństwem na wzór wiernych aniołów lub też nieposłuszeństwem. Gdyby wytrwał w próbie, swoje dzieci wychowałby na wierne potomstwo. Jego rozum i myśli utożsamiałyby się z Boską mądrością

i boskim myśleniem. Zostałby wyuczony przez Boga; byłby Jego rolą i budowlą. Jego charakter byłby ukształtowany na wzór Bożego, zgodny z Bożym charakterem. — [Letter 91, 1900](#).

1 Mojżeszowa 2,17

(Jana 8,44; 1 Mojżeszowa 3,4) — Nasienie śmierci jest dziełem szatana

To nie Chrystus posiał nasienie śmierci w organizmie. Nasienie to zasiał szatan, gdy skusił Adama do spożycia owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego, co było nieposłuszeństwem wobec Boga. — [Manuscript 65, 1899](#) [opublikowane przez F. D. Nichol w „E. G. White and her Critics”].

(Objawienie 13,8) — Kara śmierci nie została natychmiast wykonana

Adam usłuchał słów kusiciela i ulegając jego podszeptom, popadł w grzech. Dlaczego w jego przypadku od razu nie nastąpiła śmierć? Ponieważ znalazł się okup. Jednorodzony Syn Boży dobrowolnie przyjął na Siebie grzechy ludzkości, aby pojednać upadłą rasę. Nie byłoby przebaczenia za grzech, gdyby nie dokonano pojednania. Natomiast, gdyby Bóg przebaczył Adamowi bez pojednania, grzech zostałby uwieczniony i bez jakichkolwiek ograniczeń, rozwijałby się zuchwale. — [The Review and Herald, 23 kwietnia 1901](#).

1 Mojżeszowa 3,1-6

Nieprzerwany ciąg upadków

Gdyby ludzkość po usunięciu Adama z Edenu już nie upadała, wówczas nasz obecny cielesny, duchowy i moralny stan, byłby w o wiele lepszym stanie. Aczkolwiek ludzie ubolewają nad upadkiem Adama, którego efektem są nieopisane cierpienia, lecz nadal, podobnie jak Adam, są nieposłuszni wyraźnym, boskim nakazom, mimo, że przez jego przykład zostali ostrzeżeni przed przestępowaniem Zakonu Jahwe. O, żeby człowiek poprzestał na upadku Adama! Niestety, potem następował cały szereg upadków. Ludzie nie chcą przyjąć przestrogi wynikającej z doświadczenia Adama. Pobłazają apetytowi i namiętnościom, bezpośrednio naruszając Zakon Boży, a

[11]

w tym samym czasie ubolewają nad przestępstwem Adama, które sprowadziło grzech na świat.

Od Adama, aż do dziś, następuje cały szereg upadków, przy czym we wszelkich swych rodzajach, prawie każdy z nich jest większy od poprzedniego. Bóg nie stworzył rasy ludzkiej, takiej jaka obecnie istnieje na świecie, pozbawionej zdrowia, piękności i moralnej siły. Wśród ludzi, ogromnie rozpleniły się wszelkiego rodzaju choroby. Nie taki był zamiar Boży; akurat to jest dokładnie przeciwne Jego woli. Jednak ludzie zlekceważyli te szczególne zalecenia, dane przez Boga ku ochronie przed zaistnieniem tego straszliwego zła. — [The Review and Herald, 4 marca 1875.](#)

1 Mojżeszowa 3,1

Szatan posługuje się narzędziami

W Edenie szatan posłużył się wężem jako swoim narzędziem. Dzisiaj posługuje się członkami rodziny ludzkiej i używając wszelkiego rodzaju oszustw i podstępów, chce zagrozić odkupionemu ludowi wejście na drogę sprawiedliwości. — [Letter 91, 1900.](#)

1 Mojżeszowa 3,5

Nie ma zmian w diabelskiej propagandzie

Pan Bóg nie zważa na nasze zapatrywania i upodobania. On wie to, czego nie wiedzą ludzkie istoty — przyszły rezultat każdego kroku — dlatego nasze oczy powinny być zwrócone bezpośrednio na Niego, a nie na światowe korzyści przedstawiane przez szatana. Szatan obiecuje nam najwyższe poznanie, jeżeli będziemy go słuchać. Powiedział do Ewy: Będziecie jak Bóg, gdy tylko zjecie z drzewa zakazanego przez Boga. Egzamin, któremu zostali poddani Adam i Ewa, był bardzo łatwy, jednak oni go nie zdali. Okazali się nieposłuszni wobec Boga, a to przestępstwo otwarło wrota cierpieniom w naszym świecie. — [Manuscript 50, 1893.](#)

1 Mojżeszowa 3,6

Poddani najłatwiejszej próbie

Z jakimż ogromnym zainteresowaniem cały Wszechświat śledził tę walkę, która decydowała o losie Adama i Ewy. Jakże uważnie przysłuchiwali się aniołowie słowom szatana — autora grzechu, gdy przedstawiał swoje idee na temat przykazań Bożych, usiłując za pomocą swojej zwodniczej argumentacji pozbawić znaczenia Zakon Boży! Z jakimż niepokojem oczekiwali, czy ta święta para da się omamić jego wabiącymi wywodami i fortelami! Pytali samych siebie: Czy ta święta para swoje zaufanie i miłość przeniesie z Ojca i Syna na szatana? Przyjmie jego kłamstwa za prawdę? Wiedzieli, że mogą powstrzymać się od zjedzenia owocu i zdecydowanie usłuchać polecenia Bożego, albo też złamać wyraźny nakaz swojego Stwórcy.

Była to najłatwiejsza próba, jaka w ogóle mogła być dana. Przecież nie zachodziła konieczność jedzenia z tego zakazanego drzewa. Wszystko, co było im potrzebne, stało do ich dyspozycji. — [Signs of the Times](#), 12 maja 1890.

Otrzymali tylko znajomość grzechu i jego następstw

Gdyby Adam i Ewa nigdy nie dotknęli zakazanego drzewa, wówczas Pan udzieliłby im poznania — poznania wolnego od przekleństwa grzechu, poznania, które przyniosłoby im wieczną radość. Jedyne poznanie, które z powodu ich nieposłuszeństwa zostało im udzielone, to poznanie grzechu i jego następstw. — [Australasian Union Conference Record](#), 1 marca 1904.

Upadek Adama jest niewytłumaczalny

W czym leżała siła ataku, która spowodowała upadek Adama? Nie był to mieszkający w jego wnętrzu grzech; Pan Bóg stworzył Adama na wzór Swojego czystego i prawego charakteru. W pierwszym Adamie nie było żadnych fałszywych zasad ani też niszczących skłonności lub dążenia do zła. Adam był doskonały tak, jak aniołowie w przed tronem Bożym. Te rzeczy są niewytłumaczalne, jednak wiele z tych, których obecnie nie rozumiemy, staną nam się jasne, gdy zobaczymy je takimi, jakimi są i poznamy je tak, jak są do poznania. — [Letter 191](#), 1899.

[12]

(Kaznodziei 1,13-18)

Wiek za wiekiem ciekawość popychała ludzi do poszukiwania drzewa poznania; często myśleli, że zerwali szczególnie ważny owoc, by później, jak Salomon, mogli stwierdzić, że wszystko jest tylko marnością i nicością w porównaniu z nauką o prawdziwej świętości, która otworzy im bramy miasta Bożego. Ambicja stale popycha ludzi do poszukiwania wiedzy, która przyniosłaby im sławę, samowywyższenie i władzę. W ten sposób szatan oddziaływał na Adama i Ewę, aż Boża powściągliwość została w nich przełamana. Następnie rozpoczęło się kształcenie ich przez nauczyciela kłamstwa w zakresie wiedzy, której poznania zakazał im Bóg, to jest wiedzy o skutkach przestępstwa. — [Manuscript 67, 1898](#).

Upadek przerwał złoty łańcuch posłuszeństwa

Adam poddał się pokusie, a ponieważ grzech i jego konsekwencje ukazane zostały nam w bardzo wyraźny sposób, możemy na podstawie skutku i przyczyny widzieć i poznać, iż to nie wielkość czynu stanowi o grzechu; to nieposłuszeństwo wobec wyraźnej woli Bożej jest prawdziwym wyparciem się Boga i odrzuceniem Praw Jego rządów...

Upadek naszych pierwszych rodziców przerwał złoty łańcuch bezwarunkowego posłuszeństwa ludzkiej woli wobec boskiej. Od tego czasu posłuszeństwo nie jest uznawane za absolutną konieczność. Ludzie postępują według swojej wyobraźni, którą Pan, wypowiadając się o mieszkańcach starego świata, określił słowami: „wszelkie ich myśli oraz dążenia są ustawicznie złe”. — [Manuscript 1, 1892](#).

Adam: pokusa była od niego możliwie jak najdalej odsunięta

Plan zbawienia był tak ułożony, że gdy Adam został poddany próbie, pokusa była od niego możliwie jak najdalej odsunięta. Gdy Adam był kuszony, nie był głodny. — [The Signs of the Times, 4 kwietnia 1900](#).

Człowiek, wolną istotą

Bóg posiadał moc powstrzymania Adama przed dotknięciem zakazanego owocu; gdyby jednak to uczynił, wtedy szatan zostałby

utwierdzony w swoich oskarżeniach przeciwko Bogu, iż włada On samowolnie. Wówczas także człowiek nie byłby wewnętrznie wolną istotą, ale wyłącznie automatem. — [The Review and Herald, 4 czerwca 1901.](#)

Wszelkie warunki do okazania wierności

Na pewno nie było Bożym zamiarem to, by człowiek stał się grzeszny. Bóg stworzył Adama czystego i szlachetnego, bez tendencji do zła. Umieścił go w ogrodzie Eden, gdzie posiadał wszelkie warunki do wykazania się wiernością i posłuszeństwem. Otoczył go Zakonem, który miał go chronić. — [Tamże.](#)

1 Mojżeszowa 3,7

Liście figowe nie zakryją grzechu

Adam i Ewa zjedli owoc i przez to otrzymali poznanie, którego nigdy nie byliby świadomi, gdyby pozostali Bogu wierni. Było to doświadczenie zakończone nieposłuszeństwem i niewiernością wobec Boga, które spowodowało uzmysłowienie własnej nagości. Szata niewinności — okrycie w które ubrał ich Bóg, zniknęło; wówczas usiłowali zastąpić ową niebiańską szatę fartuszkami z figowych liści.

Jest to okrycie, którego stale używają przestępcy Zakonu Bożego od czasów nieposłuszeństwa Adama i Ewy. Zszywają liście figowe, by okryć swoją nagość, spowodowaną przestępstwem. Figowe liście symbolizują argumenty, mające przykryć ich nieposłuszeństwo. Gdy Pan kieruje uwagę mężczyzn i kobiet na Prawdę, zaczynają oni splatać fartuszek z liści figowych, by osłonić nagość duszy. Jednak nagość grzeszników jest nie do zakrycia. Wszelkie argumenty utkane w ten sposób przez wszystkich, którzy podejmują ten daremny wysiłek, skazane są na niepowodzenie. — [The Review and Herald, 15 listopada 1898.](#)

1 Mojżeszowa 3,10-11

Odziani w szaty nieznajomości

Gdyby Adam i Ewa wykazali się posłuszeństwem wobec swojego Stwórcy, gdyby pozostali na drodze doskonałej prawości, wów-

czas osiągnęliby poznanie i zrozumienie Boga. Jednak gdy usłuchali głosu kusiciela i zgrzeszyli przeciwko Bogu, utracili świetlaną szatę niebiańskiej niewinności; utraciwszy szatę niewinności, okryli się ciemną szatą nieznanego Boga. To jasne i doskonałe światło, które ich dotąd otaczało, oświecało każdą rzecz, do której się zbliżali. Utrata tego niebiańskiego światła, pozbawiła potomstwo Adama możliwości poznania charakteru Boga w Jego dziełach stworzenia. — [The Review and Herald, 17 marca 1904.](#)

1 Mojżeszowa 3,15

Adam znał oryginalny Zakon

Przy stworzeniu, Adam i Ewa posiadli wiedzę o oryginalnym Zakonie Bożym. Był on wyryty w ich sercach i wiedzieli, czego Zakon od nich wymaga. Gdy przestąpili Zakon Boży, utracili szczęśliwy stan niewinności i stali się grzesznikami; przyszłość upadłej rasy nie była oświetlona nawet jednym promykiem nadziei. Bóg im współczuł i Chrystus ułożył plan zbawienia, na mocy którego, przyjął winę na siebie. Gdy zostało wypowiedziane przekleństwo nad ziemią i człowiekiem, to w powiązaniu z nim, została również podana obietnica, że Chrystus jest nadzieją i przebaczeniem za przestępstwo Zakonu Bożego. Chociaż ponura ciemność, jak całun śmierci zawisała nad przyszłością, to jednak obietnica Zbawiciela, ta Gwiazda nadziei, oświeciła jej ciemności. Adam był pierwszym, któremu Chrystus ogłosił Ewangelię. Adam i Ewa wyrażali szczery żal i skruchę z powodu swojej winy. Uwierzyli w drogocenną obietnicę Bożą i zostali ocaleni przed całkowitą zagładą. — [The Review and Herald, 29 kwietnia 1875.](#)

Chrystus natychmiastowym Poręczycielem

W chwili gdy zaistniał grzech, pojawił się Zbawiciel. Chrystus wiedział, że przyjdzie mu cierpieć, mimo to zgodził się zastąpić człowieka. Z chwilą, gdy Adam zgrzeszył, właśnie w tym momencie, Syn Boży z największym pełnomocnictwem przedstawił siebie, jako poręczenie dla ludzkiej rasy, postanawiając umrzeć za nią na krzyżu Golgoty, by odwrócić wypowiedziany wyrok nad winnymi. — [The Review and Herald, 12 marca 1901.](#)

Niebiański kontynent

Jezus stał się Zbawicielem świata, okazał doskonale posłuszeństwo wobec każdego słowa wychodzącego z ust Bożych. Odkupił haniebny upadek Adama, połączył ziemię — którą grzech odłączył od Boga — z niebiańskim kontynentem.* — [Bible Echo and Signs of the Times, 6 sierpnia 1894.](#)

Złączeni ze sferą chwały

Mimo, że ziemia została odłączona od niebiańskiego kontynentu i odłączona od wspólnoty z nim, Jezus ponownie połączył ją ze sferą chwały. — [The Signs of the Times, 24 listopada 1887.](#)

Natychmiastowy Zastępca

Natychmiast, gdy człowiek uległ pokusie szatana i uczynił to, czego według Słowa Bożego miał nie czynić, Syn Boży stanął pomiędzy żyjącymi a śmiercią, mówiąc: „Pozwól karze spaść na mnie. Chcę stanąć na miejscu człowieka. On powinien otrzymać jeszcze jedną szansę”. — [Letter 22, 1900 \(13 lutego 1900\).](#)

Chrystus postawił stopy tam, gdzie wstąpił Adam

Co za miłość! Co za zdumiewające uniżenie! Król chwały zniżył się do upadłej ludzkości! Postawił swoje stopy tam, gdzie wstąpił Adam. Przyjął ludzką, upadłą naturę, by podjąć walkę z tym potężnym wrogiem, który pokonał Adama. Zwyciężył szatana i przez to otworzył drogę wyzwolenia z niełaski związanej z upadkiem Adama dla tych wszystkich, którzy uwierzą w Niego. — [Redemption; or the Temptation of Christ 15.](#)

1 Mojżeszowa 3,16-17

Wykonanie wyroku odłożone

Bóg odłożył na pewien czas pełne wykonanie wyroku śmierci, wypowiedzianego nad człowiekiem. Szatan pochlebiał sobie, że zburzył na zawsze łączność pomiędzy niebem a ziemią. Tu jednak

*Oczywiście słowo „kontynent” jest tu użyte w szerszym znaczeniu niż potocznie dziś się to rozumie. Oznacza ono absolut, który określa słowo „kontynent”, albo „trwały glob”, lub też orbitę słońca i księżyca.” (English Dictionary Oxford) — Wydawcy.

ogromnie się pomylił i rozczarował. Ojciec oddał świat w ręce Swojego Syna, by go wyzwolił z przekleństwa, hańby i upadku Adama. — [Tamże 7](#).

[14]

1 Mojżeszowa 3,17-18

Przekleństwo spadło na całe stworzenie

Cała przyroda jest wytrącona z równowagi; Bóg odstąpił od początkowego zamiaru, jaki miał wobec ziemi. Pan powiedział, że bezbożni nie zaznają na niej pokoju. Przekleństwo Boże spadło na wszystkie stworzenia. Zdecydowanie można to zauważyć z upływem każdego roku. — [Manuscript 76a, 1901](#).

Pierwsze przekleństwo zostało wypowiedziane nad potomstwem Adama i nad ziemią z powodu nieposłuszeństwa. Drugie przekleństwo przyszło na rolę, gdy Kain zabił swego brata. Trzecie i najstraszniejsze przekleństwo Boże przyszło na ziemię przez potop. — [Spiritual Gifts IVa, 121](#).

Ziemia coraz bardziej i bardziej boleśnie odczuwa skutki przekleństwa. Pierwszy zauważony listek, który jeszcze przed potopem opadł na ziemię, sprawił tym, którzy bali się Boga, wielki smutek. Płakali z tego powodu tak, jak my płaczemy po śmierci naszego przyjaciela. Widząc więdnienie i opadanie liści oraz obumieranie przyrody, wyraźnie poznawali skutki przekleństwa. — [Spiritual Gifts IVa, 155](#).

(Rzymian 8,22)

Grzech człowieka sprowadził nieodwołalne skutki — zniszczenie, wypaczenie i śmierć. Dzisiaj, cały świat jest skażony, zdegenerowany, nawiedzony zaraźliwymi i śmiertelnymi chorobami. Ziemia jęczy pod nieustannymi przestępstwami jej mieszkańców. — [Letter 22, 1900 \(13 lutego 1900\)](#).

Przekleństwo Pana spoczęło na ziemi, na człowieku, na zwierzętach, na rybach w morzu; a gdy przestępstwa staną się powszechne, wówczas przekleństwo stanie się tak rozległe i głębokie, jakim jest samo przestępstwo. — [Letter 59, 1898](#).

Dowody Bożej, nieustannej miłości

Po przestępstwie Adama, Bóg mógł zniszczyć każdy rozwijający się pączek i każdy kwitnący kwiatek. Mógł także odebrać ich aromat i piękny wygląd. Na ziemi i morzu, skalanych przekleństwem, w cierniach, oście, kolczastych krzakach i chwastach, możemy dostrzec prawo skażenia; zaś w delikatnych barwach i woni kwiatów, dostrzegamy, że nieustanna Boża miłość i Jego łaska nie została całkowicie odjęta od ziemi. — [The Review and Herald, 8 listopada 1898.](#)

1 Mojżeszowa 3,17-19

Bóg powiedział do Adama i do wszystkich jego potomków: W pocie oblicza twego, będziesz jadł twój chleb; odtąd będziesz musiał uprawiać ziemię w warunkach przekleństwa, a ona wyda ci ciernie i oset. — [Manuscript 84, 1897.](#)

Nie ma takiego miejsca na ziemi, gdzie nie byłoby widać śladów węża lub odczuwalnych skutków jego jadowitego ukąszenia. Cała ziemia jest zanieczyszczona przez swoich mieszkańców. Wraz ze stale przybierającą na sile przestępczością wzrasta także przekleństwo. — [Letter 22, 1900 \(13 lutego 1900\).](#)

1 Mojżeszowa 3,18

Połączenia [krzyżowania] dają w efekcie trujące rośliny

W wielkim ogrodzie Pana nie było ani jednej trującej rośliny. Jednak po upadku Adama i Ewy w grzech, zaczęły one rosnać. W przypowieści o siewcy, Pan został zapytany: „Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol?” Pan odpowiedział: „To nieprzyjaciel uczynił.” Wszelki trujący chwast pochodzi z jego nasienia. Przez jego wynalazcze metody krzyżowania zepsuł ziemię i rośliny. — [Manuscript 65, 1899](#) [published in F. D. Nichol, E. G. White and Her Critics].

1 Mojżeszowa 3,22-24

**(Objawienie 22,2.14) — Posłuszeństwo jest warunkiem
spożywania z drzewa żywota**

Przestąpienie boskich wymagań wykluczyło Adama z raju. Płomienisty miecz został postawiony wokół drzewa żywota, by człowiek nie sięgnął swoją ręką po owoc i spożywając go — unieśmiertelił grzech. Posłuszeństwo wobec wszystkich przykazań Bożych było warunkiem spożywania z drzewa żywota. Adam upadł przez nieposłuszeństwo. Z powodu tego grzechu stracił wszelkie prawa do spożywania z życiodajnego drzewa, stojącego w środku ogrodu. Także liście tego drzewa, służące do uzdrowienia narodów były mu zakazane do spożywania.

[15] Dzięki posłuszeństwu Jezusa Chrystusa, człowiek otrzymuje doskonałość charakteru i prawo do owego drzewa życia. Warunki do ponownego spożywania z drzewa żywota są wyraźnie przedstawione w świadectwie Jezusa Chrystusa skierowanym do Jana: „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta” [wg BG]. — [Manuscript 72, 1901](#).

1 Mojżeszowa 3,24

**(Mateusza 4,4; Jana 6,63) — Przed naszym drzewem życia nie
ma żadnego miecza**

Słowa: „Jest napisane”, są Ewangelią, którą mamy głosić. Przed tym drzewem życia nie znajduje się żaden płomienisty miecz. Każdy, kto chce, może z niego spożywać. Nie istnieje taka moc, która mogłaby zabronić duszy spożywania owocu z tego drzewa życia. Każdy może spożywać i żyć wiecznie. — [Letter 20, 1900](#).

1 Mojżeszowa 4,4

Ofiara musiała być pokropiona krwią

W każdej ofierze, którą przynosimy Bogu musimy uznać ów wielki Dar; jedynie wtedy może być przyjęta nasza służba dla Niego. Gdy Abel ofiarował pierwociny ze swojej trzody, uznał przez to nie tylko Boga jako dawcę swoich doczesnych błogosławieństw, ale także jako Dawcę Zbawiciela. Dar Abła był najlepszego gatunku, jaki tylko mógł on przynieść, gdyż taki był szczególny wymóg Pana.

Natomiast Kain przyniósł tylko owoce ziemi i jego ofiara nie mogła być przyjęta przez Pana. Ona nie wyrażała wiary w Chrystusa. Wszystkie nasze ofiary muszą być pokropione krwią pojednania. Jako odkupiona własność Syna Bożego, oddajemy Panu nasze własne, osobiste życie. — [The Review and Herald, 24 listopada 1896.](#)

(1 Mojżeszowa 2,17) — Przyjęcie tymczasowego zastępstwa

Upadły człowiek z powodu swojej winy nie mógł więcej pokazywać się bezpośrednio przed obliczem Boga ze swoimi prośbami, gdyż przestępstwo Zakonu Bożego postawiło barierę nie do przebycia pomiędzy świętym Bogiem a przestępcą. Jednak został obmyślony plan, według którego wyrok śmierci ma spaść na zastępcę. Na podstawie tego planu zbawienia musi być przelana krew, jak również uśmiercenie, jako skutek grzechu człowieka. Przynoszone zwierzęta ofiarne były cieniem wskazującym na ofiarę Jezusa. W zabijanym zwierzęciu człowiek miał widzieć tymczasowe wypełnienie się Słowa Bożego — „śmiercią umrzesz”. — [Redemption; or the Temptation of Christ 19.](#)

1 Mojżeszowa 4,6

Bóg obserwuje każde postępowanie

Pan widział złość Kaina, widział jego zagniewane oblicze. To nam objawia, jak dokładnie Pan zwraca uwagę na każde postępowanie, na wszystkie zamiary i cele, nawet na wyraz naszej twarzy! Choćby człowiek nic nie mówił, to jednak odmowa postępowania wedle woli Bożej może być wyrażona inaczej... Jeśli pójdziesz za impulsem swojego zbuntowanego serca i nie powstrzymasz twojej nieprawej i nie poświęconej woli, wówczas Pan może cię zapytać: „Czemu się gniewasz i czemu zasępiło się twoje oblicze?” Taki wyraz twarzy zdradza, że nie mogąc zrealizować pomysłów, które są prowokacją diabelską, okazujemy tylko ducha podobnego do Kainowego. — [Manuscript 77, 1897.](#)

1 Mojżeszowa 4,8

Sprzeczką musi nadejść

Pomiędzy tymi dwoma braćmi nie mogła istnieć zgoda i musiało dojść do sprzeczki. Abel nie mógł ustąpić Kainowi i stać się winnym przestąpienia szczególnego polecenia Bożego. — [Letter 16, 1897](#).

Kain przepętniony niedowierzaniem i wściekłością

Szatan, który jest ojcem niewiary, szemrania i buntu, napętnił Kaina niewiarą i wściekłością przeciwko swemu niewinnemu bratu i przeciwko Bogu, ponieważ jego ofiara została odrzucona, a Abła przyjęta. W obłąkanej wściekłości zabił swojego brata. — [The Review and Herald, 3 marca 1874](#).

1 Mojżeszowa 4,15

Piętno Kaina

[16] Pan Bóg każdemu człowiekowi przydziela pracę i jeżeli on odwróci się od pracy przydzielonej mu przez Boga, a zajmie się pracą szatańską i splami swoje ciało lub sprowadzi innych do grzechu, wtedy jego praca jest przeklęta, a na nim jest wyciśnięte piętno Kaina. Zabity będzie wołać do Boga tak, jak wołała krew Abła. — [The Review and Herald, 6 marca 1894](#).

Jeżeli ktoś, czy to kaznodzieja, czy zwykły członek, usiłuje zniewolić lub sterować umysłem drugiego człowieka, wówczas staje się agentem szatana, wypełniającym jego dzieło, a w oczach Uniwersum przyjmuje on piętno Kaina. — [Manuscript 29, 1911](#).

1 Mojżeszowa 4,25

Set miał o wiele wznioślejszą postawę niż Kain, czy Abel

Set miał o wiele wznioślejszą postawę niż Kain, czy Abel i był bardziej podobny do Adama, niż jego pozostali synowie. Potomkowie Seta odłączyli się od bezbożnych potomków Kaina. Umiłowali poznanie woli Bożej, podczas gdy bezbożne potomstwo Kaina nie poważało Boga i Jego świętych przykazań. — [Spiritual Gifts III, 60](#).

1 Mojżeszowa 5,22

Enoch widział Boga tylko przez wiarę

Czy widział [Enoch] Boga obok siebie? Tylko przez wiarę. Widział, że Pan jest obok niego i nieustannie trzymał się mocno zasad Prawdy. My także powinniśmy chodzić z Bogiem. Gdy to czynimy, wtedy nasze oblicza zostają oświetlone chwałą Jego obecności, a gdy będziemy spotykać się jedni z drugimi, będziemy mówić o Jego mocy, mówiąc: Chwała Bogu! Dobry jest Pan i dobre jest Słowo Pana. — [Manuscript 17, 1903](#).

Chrystus stałym towarzyszem

Możemy mieć to, co miał Enoch. Możemy mieć Chrystusa jako naszego nieustannego towarzysza. Enoch chodził z Bogiem, a gdy został zaatakowany przez kusiciela, mógł o tym porozmawiać z Bogiem. Nie miał zapisanego „Tak mówi Pan”, tak, jak my. Jednak on posiadał wiedzę swojego niebiańskiego towarzysza. Uczynił Boga swoim Doradcą i był ściśle związany z Jezusem. Enoch czuł się zaszczycony takim przebiegiem sprawy. Został przemieniony i zabrany do nieba nie oglądając śmierci. Ci, którzy w dniach ostatecznych zostaną przemienieni, będą obcować z Bogiem na ziemi. Ci, którzy zamanifestują, że ich życie jest ukryte w Bogu, z Chrystusem, będą Go przedstawiali całym swoim praktycznym życiem. Egoizm zostanie z nich wyrwany wraz z korzeniami. — [Manuscript 38, 1897](#).

Wysiłki osiągnięcia podobieństwa Boga

Musimy zdać sobie sprawę ze słabości ludzkich i widzieć, gdzie człowiek upada w swojej pseudo samowystarczalności. Wtedy możemy zostać napełnieni pragnieniem, aby żyć zgodnie z oczekiwaniami Pana Boga — być czystymi, szlachetnymi i świętymi. Powinniśmy łaknąć i pragnąć sprawiedliwości Chrystusa. Podobieństwo do Boga powinno być jedynym pragnieniem naszej duszy.

To jest pragnienie, które przepeśniało serce Enocha. Czytamy, że on chodził z Bogiem. Celowo badał charakter Boży. On nie przywiązywał wagi do własnego biegu życia lub też nie postępował według swojej woli, bo nie uznawał siebie w pełni zdolnego do zarządzania swoim losem. Dążył do tego, by być podobnym do Boga. — [Letter 169, 1903](#).

Jak Enoch chodził z Bogiem

Gdy zaufacie waszemu niebiańskiemu Ojcu, że pomoże wam w potrzebie, wtedy On nigdy was nie opuści. Pan Bóg ma do dyspozycji niebo pełne błogosławieństw i z ochotą pragnie udzielić ich tym, którzy Go poważnie proszą o pomoc, a której On jedynie może im udzielić. Dzięki wierze Enoch spoglądał na Jezusa, prosząc Go z ufnością o wypełnienie każdego wypowiedzianego słowa; w ten sposób chodził z Bogiem. Ściśle trzymał się Boga, będąc posłuszny każdemu Jego słowu... To było wspaniałe życie w jedności. Chrystus był Jego towarzyszem. To była zażyła społeczność z Bogiem. — [Manuscript 111, 1898.](#)

Przebywał w atmosferze czystości

[17] On [Enoch] nie mieszkał przy bezbożnych. Nie osiedlił się w „Sodomie” pod pretekstem uratowania „Sodomy”! Razem ze swoją rodziną pozostał tam, gdzie atmosfera była możliwie najczystsza. Od czasu do czasu kierował swoje kroki do mieszkańców ziemi z danym mu przez Boga poselstwem. Każda wizyta u nich była dla niego bolesna. On widział i wiedział co nieco o trądzie grzechu. Po ogłoszeniu poselstwa, zawsze zabierał ze sobą do swojego odosobnienia tych, którzy przyjęli ostrzegawcze poselstwo. Niektórzy z nich stali się zwycięzcami i umarli przed nastaniem potopu. Natomiast inni żyli tak długo pod wpływem niszczącego grzechu, że nie mogli już znieść sprawiedliwości. — [Manuscript 42, 1900.](#)

1 Mojżeszowa 5,24

Nigdy nie będzie tak ogromnej, moralnej ciemności

Gdy Enoch chodził z Bogiem, wówczas święta historia następująco sprawozdała o otaczającym go świecie: „Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe.” Sprawiedliwe życie Enocha było jaskrawym przeciwieństwem otaczających go bezbożnych ludzi. Jego pobożność, czystość i niezachwiana uczciwość były wynikiem jego obcowania z Bogiem, podczas gdy bezbożność świata była rezultatem chodzenia z oszustem ludzkości. Nie było takiego czasu i nie będzie, w którym by moralna ciemność była tak ogromna, jak za

życia sprawiedliwego i nienagannego Enocha. — [Manuscript 43, 1900](#).

Enoch, pierwszym prorokiem

Enoch był pierwszym prorokiem wśród ludzi. Przepowiadał o drugim przyjsciu Chrystusa na nasz świat i o Jego dziele na ten czas. Jego życie było wzorem chrześcijańskiego postępowania. Jedynie święte usta mogą wypowiadać słowa boskiego potępienia i sądu. Jego prorocтва nie są zapisane w księgach St. Testamentu. Nie znajdziemy też ksiąg, w których można by znaleźć opis działalności Enocha, lecz Juda, prorok Boży wspomina o dziele Enocha. — [Manuscript 43, 1900](#).

1 Mojżeszowa 6,2

Współpracując z Bogiem unikniesz kultu Kaina

Gdyby człowiek współpracował z Bogiem, stroniłby od kultu Kaina. Naśladowałby przykład posłuszeństwa Abła. Ludzie spełnialiby wolę Bożą. Gdyby usłuchali Jego Zakonu, wówczas w posłuszeństwie znaleźliby zbawienie. Bóg i niebo pomogłyby im zachować Boże podobieństwo. Utrzymana zostałaby długość życia, a Pan Bóg miałby radość z dzieł Swoich rąk. — [The Review and Herald, 27 grudnia 1898](#).

1 Mojżeszowa 6,3

(1 Piotra 3,18-21) — Bóg głosił przez Matuzalema, Noego i innych

Bóg dal im 120 lat łaski i w tym czasie głosił im poselstwo przez Matuzalema, Noego i inne Swoje sługi. Gdyby usłuchali świadectwa tych wiernych świadków, pokutowali i powrócili do wierności Bogu, nie zostaliby zniszczeni. — [The Review and Herald, 23 kwietnia 1901](#).

Enoch głosił świadectwo z niezachwianym spokojem

Przedpotopowemu światu Enoch głosił świadectwo z niezachwianym spokojem. — [The Review and Herald, 1 listopada 1906](#).

Słyszany był głos Noego i Matuzalema

Bóg zdecydował oczyścić świat przez potop; ale z łaski i miłości dał 120 letni okres czasu przedpotopowej próby. W tym czasie była budowana arka, a usilnie błagający i ostrzegający głos Noego, Matuzalema i wielu innych, był wyraźnie słyszany. Każde uderzenie młota przy budowie arki było ostrzegawczym poselstwem. — [The Review and Herald, 19 września 1907.](#)

Niektórzy uwierzyli, niektórzy odeszli

Sto dwadzieścia lat głosił Noe przedpotopowemu światu ostrzegawcze poselstwo; jednak tylko mała garstka pokutowała. Niektórzy z cieśli, którzy pomagali przy budowie arki uwierzyli w to poselstwo; jednak oni umarli przed potopem. Inni, których pozyskał Noe, wrócili do dawnych swoich wierzeń. — [Manuscript 65, 1906.](#)

Wielu wierzących zachowało swoją wiarę i umierało jako zwycięzcy. — [Manuscript 35, 1906.](#)

Doświadczenie Enocha przekonywującym kazaniem

[18] [Cyt. [Judy 14-15.](#)] Kazanie Enocha i jego przeniesienie żywcem do nieba, były przekonywującym argumentem dla wszystkich żyjących w tym czasie. Był to argument, na który z całą mocą mogli się powoływać Noe i Matuzalem, by pokazać, że sprawiedliwy może zostać żywo przemieniony. — [Manuscript 46, 1895.](#)

Sprzymierzenie się z niewierzącymi wywoła niepowetowane straty

Ci, którzy uwierzyli, gdy Noe rozpoczął budować arkę, utracili swą wiarę przez sprzymierzenie się z niewierzącymi, którzy rozbudzili w nich wszelką namiętność do rozrywek i wystawności. — [The Review and Herald, 15 września 1904.](#)

(1 Jana 3,8) — Chrystus walczył już w czasach Noego

„A Syn Człowieczy na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie.” Chrystus był zaangażowany w tej walce już w dniach Noego. To Jego głos przemawiał do mieszkańców starego świata przez poselstwa, ostrzeżenia, nagany i zaproszenia. To On dał ludziom sto dwudziestoletni czas próby, podczas którego mogli się

nawrócić. Jednak oni wybrali zwiedzenie szatana i zginęli w wodach potopu. — [The Review and Herald, 12 marca 1901.](#)

1 Mojżeszowa 6,4

Zostały zniszczone ogromne dzieła sztuki i wynalazczości

Przez potop zostały zniszczone ogromne dzieła ludzkiej sztuki i wynalazczości, nieznane dzisiejszemu światu. Dzieła sztuki, które wówczas zginęły były daleko większe od wykonanych i podziwianych przez dzisiejszy świat. — [Letter 56, 1898.](#)

Skąd człowiek posiadał tak wielostronną wiedzę? Od Pana; poprzez badanie budowy i zwyczajów różnego rodzaju zwierząt. Każde zwierze jest naukowym podręcznikiem. Z jego ciała i środków obrony, w które jest wyposażone, człowiek nauczył się sporządzać narzędzia do każdego rodzaju pracy. Gdyby ludzie wiedzieli, jak wiele ówczesnych dzieł zostało zniszczonych, nie wypowiadaliby się tak lekko o dawnych, zacofanych czasach. Gdyby widzieli, jak Bóg działał przez oddanych Sobie ludzi, wypowiadaliby się z większym szacunkiem o dziełach sztuki i rzemiosła przedpotopowego świata. Dużo więcej pochłonął potop, niż przypuszcza dzisiejszy człowiek. Gdy Bóg przyjrzał się światu, zauważył, że rozum i wszystkie pragnienia jego serca, które dał człowiekowi, są ustawicznie wypaczane i złe. Bóg darował im poznanie i wiedzę. Dał im wartościowe idee, by mogli urzeczywistniać Jego plan. Jednak musiał stwierdzić, że ci, których wyposażył w mądrość, takt i rozsądek, zastosowali każdą z tych zalet umysłu do samouwielbienia. Przez potop usunął z ziemi długowieczną rasę i wraz z nimi zginęła wiedza, której używali wyłącznie do złych celów. Gdy ziemia została na nowo zaludniona, Bóg ograniczył wiedzę ludzi, dając im tylko te zdolności, które są niezbędne do realizowania Jego wielkiego planu. — [Letter 24, 1899.](#)

Iluzoryczny postęp

Prawdziwa wiedza zmniejszała się wraz z każdą kolejną generacją. Bóg jest nieskończony i pierwsi ludzie na ziemi otrzymali pouczenia od nieskończonego Boga — Stwórcy świata. Tym, którzy przyjmowali poznanie bezpośrednio od Nieskończonej Mądrości, nie brakowało wiedzy.

Bóg pouczył Noego, jak ma budować tę ogromną arkę, by on i jego rodzina zostali uratowani. On także pouczył Mojżesza, jak ma zostać zbudowany Przybytek, oraz jak ma być upiększona, wyposażona i ozdobiona świątynia. Niewiasty z wielką zręcznością upiększyły ją srebrem i złotem. Nie brakowało zręcznych ludzi do wykonania skrzyni przymierza, przybytku i różnych naczyń ze złota.

Bóg pokazał Dawidowi model świątyni, który miał zbudować Salomon. Tylko najzdolniejsi mężowie mogli być zatrudnieni w tym dziele. Każdy kamień, który miał być użyty do budowy świątyni, musiał być przedtem troskliwie przygotowany. Świątynia została zbudowana bez użycia młota i siekiery. Nie ma i nie było w świecie podobnej budowli, posiadającej tak wiele piękna, bogactwa i splendoru.

Dzisiaj jest wielki postęp, wiele wynalazków i wiele maszyn zastępujących pracę człowieka, których przedtem ludzie nie posiadali. Tamci ich jednak nie potrzebowali...

[19] Im dłużej ziemia znajduje się pod przekleństwem, tym bardziej jest trudna do uprawiania i mniej płodna. Ponieważ ziemia jest niepłodna i wymaga podwójnej pracy, Bóg obdarzył człowieka zdolnościami wynalazczymi, aby mógł zbudować urządzenia ułatwiające uprawę ziemi będącej pod przekleństwem. Jednak Bóg nie stoi za wszystkimi wynalazkami człowieka. Szatan w wielkiej mierze opłamał intelekt człowieka. Popchnął go do nowych wynalazków, w wyniku których zapomnieli o Bogu.

Siła intelektu dzisiejszego człowieka w żadnym przypadku nie może być przyrównana do tej, którą posiadali dawni ludzie. Zginęło o wiele więcej starodawnych dzieł sztuki, niż to sobie wyobraża dzisiejsza generacja. Biegłość i sztuka ludzi żyjących w dzisiejszym zdegenerowanym wieku, nie może być przyrównana do wiedzy i siły tych potężnych ludzi, których długość życia sięgała prawie tysiąca lat.

Długość życia ludzi przed potopem dochodziła setek lat; mając sto lat, uważani byli za młodzieńców. Ci długo żyjący ludzie posiadali potężny umysł w krzepkim ciele. Ich aktywność intelektualna i siła fizyczna, były tak wielkie, że w ogóle nie mogą być przyrównane do tych, którymi dysponuje dzisiejsza słaba generacja. Ich długowieczne prawie tysiącletnie życie pozwalało im na pomnażanie swojej wiedzy. W wieku 60 do 100 lat dopiero wkraczali na scenę

życia, podczas gdy w tym krótkim czasie większość dzisiejszych ludzi musi już schodzić do grobu. Ci, którzy na zasadzie zakłamania schlebiają sobie, że w obecnym wieku zachodzi realny postęp, a ludzka rasa w minionych wiekach cierpiała na brak prawdziwej wiedzy, znajdują się pod wpływem ojca kłamstwa, którego wysiłki zawsze zmierzały do przekształcania Bożej Prawdy w oszustwo. — [Spiritual Gifts IVa, 154-156](#).

Olbrzymi przed potopem

Przy pierwszym zmartwychwstaniu wszyscy wyjdą w nieśmiertelnym, pięknym stanie. Jednak przy drugim, piętno przekleństwa będzie widoczne na wszystkich; zmartwychwstaną oni w takim stanie, w jakim zostali złożeni do grobu. Ci, którzy żyli przed potopem wstaną w swoich gigantycznych postaciach, więcej niż dwa razy wyżsi od dzisiaj żyjących na świecie ludzi. Generacja po potopie była już mniejszego wzrostu. — [Spiritual Gifts III, 84](#).

1 Mojżeszowa 6,5

Zwyrodniali przez lekkomyślne upadanie się grzechami

Widzimy, że historia postępowania przedpotopowych ludzi i miast położonych na równinach, nacechowana była zwyrodnieniem i lekkomyślnym upadaniem się grzechami. To wywołało gniew Boży i doprowadziło do straszliwej zagłady po to, by ziemia została uwolniona od przekleństwa i jego zaraźliwego wpływu. Skłonności i namiętności górowały nad rozsądkiem. Własne „ja” było ich bogiem, a poznanie Najwyższego było prawie usunięte przez egoistyczne oddawanie się zwyrodniałym namiętnościom. — [Letter 74, 1896](#).

Wypaczenie tego, co było legalne

Grzech przedpotopowych ludzi polegał na zdemoralizowaniu tego, co samo w sobie było legalne. Oni wypaczyli dary Boże przez dogadzanie swoim egoistycznym pożądlivością. Pobłażanie apetytowi i nikczemnym namiętnościom wypaczyło całkowicie ich wyobraźnię. Przedpotopowi ludzie byli niewolnikami szatana prowadzonymi i sterowanymi przez niego. — [Manuscript 24, 1891](#).

Niszczeni przez wypaczony apetyt

Mieszkańcy świata z czasów Noego zostali zniszczeni, ponieważ ulegali zgubnemu i wypaczonemu apetytowi. — The Signs of the Times, 2 września 1875, przedrukowany z [Świadectwa dla zboru III](#), 162.

1 Mojżeszowa 6,11

Bałwochwalcze pobożanie własnemu „ja”; podżeganie do zbrodni

Oddawali się bałwochwalczemu pobożaniu własnemu „ja”, jedzeniu, picciu, hulankom, a gdy ich pragnieniom i namiętnościom usiłowano przeszkodzić, posuwali się do przemocy i zbrodni.

[20] W dniach Noego przytłaczająca większość była w opozycji do Prawdy i wprost lubowała się w rozpowszechnianiu kłamstwa. Ziemia była przepełniona gwałtem. Walki, zbrodnie, morderstwa były na porządku dziennym. Tak samo będzie przed powtórным przyjściem Chrystusa. — [Manuscript 24](#), 1891.

1 Mojżeszowa 6,12-13

Noe był wyśmiewany

Przed zniszczeniem starego świata przez potop, żyli bardzo utalentowani ludzie, obdarzeni zręcznością i wiedzą. Jednak ich wyobraźnia była wypaczona, ponieważ w swoich planach i radach odrzucali Boga. Stali się mądrzy w czynieniu tego, czego im Pan Bóg nigdy nie nakazał — w dopuszczaniu się zła. Pan widział, że taki przykład wywrze szkodliwy wpływ na przyszłe pokolenia i dlatego zajął się tą sprawą osobiście. Przez 120 lat posyłał im ostrzeżenia przez Swojego sługę Noego. Jednak ten łaskawie darowany im okres próby użyli do wyśmiewania Noego. Drwili z niego i krytykowali go. Wyśmiewali jego dziwne, a zarazem poważne i zdecydowane nastawienie do głoszonego wyroku, który na pewno Bóg wykona. Rozprawiali o naukach przyrodniczych i rządzących nią prawach. Następnie czepiali się słów Noego i kpili z nich, mówiąc, iż jest szalonym fanatykiem. Boża cierpliwość wyczerpała się. Powiedział do Noego: „Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna

jest nieprawości; zniszczę je wraz z ziemią”. — [Manuscript 29, 1890](#).

1 Mojżeszowa 6,17

(2 Piotra 3,10; Objawienie 14,10) — Węgiel i ropa naftowa środkami w ostatecznym zniszczeniu

Majestatyczne drzewa, którym Bóg dozwolił rosnąć na ziemi dla użytku mieszkańców starego świata, a które posłużyły człowiekowi do wyciosowywania rujnujących go bożków, Bóg zachował w ziemi, w formie węgla i ropy naftowej, by stały się środkiem ich ostatecznego zniszczenia. Tak, jak w czasie potopu użył wody ziemi, jako broni ze swego arsenału do zniszczenia przedpotopowej rasy, tak przy końcu tysiąca lat użyje ognia z ziemi, który zachował do ostatecznego zniszczenia nie tylko potomków przedpotopowej generacji, lecz także pokolenia, które zginęło w potopie. — [Spiritual Gifts III, 87](#).

1 Mojżeszowa 7,21-23

Zachowani przez wiarę w Chrystusa

To Chrystus strzegł arki wśród grzmiących i kipiących otchłani wody, ponieważ jej mieszkańcy uwierzyli w Jego moc, która mogła ich uratować. — [The Review and Herald, 12 marca 1901](#).

1 Mojżeszowa 8,13

Nasiona i niektóre rośliny zostały uratowane

Wspaniałe drzewa i kwitnące krzewy zostały zniszczone. Jednakże Noe zabrał ze sobą do arki nasiona, a Bóg Swoją mocą, w cudowny sposób zachował niektóre rodzaje drzew i krzewów na użytek przyszłych pokoleń. Wkrótce po potopie pojawiły się na skałach drzewa i rośliny. Dzięki Bożej opatrności nasiona zostały rozwiane i zachowane w szczelinach skalnych i zabezpieczone do użytku dla człowieka. — [Spiritual Gifts III, 76](#).

1 Mojżeszowa 9,6

Bóg chronił prawa ludzkości

Jakże troskliwie Bóg ochraniał prawa człowieka! Na wypadek morderstwa ustanowił karę. „Kto przelewa krew człowieka, tego krew przez człowieka będzie przelana”. [1 Mojżeszowa 9,6](#). Gdyby morderca uszedł kary, wtedy jego zgubny wpływ i okrutny gwałt posłużyłby do zniszczenia innych. To doprowadziłoby do podobnych sytuacji, jakie miały miejsce przed potopem. Bóg został zmuszony do karania morderców. On jest Dawcą życia i On zabiera życie, jeżeli to życie staje się zagrożeniem dla innych. — [Manuscript 126, 1901](#).

[1 Mojżeszowa 9,12](#)

Tęcza ukazuje miłość Chrystusa obejmującą całą ziemię

[21] Gdy przypatrujemy się tęczy, pieczęci i znaku Bożej obietnicy danej człowiekowi, że Jego gniew nigdy więcej nie zniszczy ziemi potopem, widzimy, że nie tylko oczy śmiertelników przyglądają się temu wspaniałemu widokowi. Aniołowie cieszyli się, gdy spoglądali na ten wspaniały dowód Bożej miłości wobec człowieka. Zbawiciel świata przyglądał się jej, gdyż to za Jego pośrednictwem została uczyniona tęcza, by ukazywała się na niebie jako dowód Bożej obietnicy danej człowiekowi. Osobiście Bóg, spoglądając na tęczę wspominał wieczne przymierze, jakie zawarł z człowiekiem.

Po tym straszliwym pokazie mszczącej mocy Bożej, okazanej w zniszczeniu starego świata przez potop, Bóg wiedział, że tych, którzy zostali uratowani przed powszechną zagładą, na widok ponownie zbierających się chmur i błyskawic oraz słyszanych grzmotów i piorunów ogarnie przerażenie. Huk burzy i ulewny deszcz wywoła w ich sercach paniczny lęk przed nadejściem ponownego potopu. Właśnie w tym mieli dostrzegać miłość Bożą zawartą w obietnicy. [Cyt. [1 Mojżeszowa 9,12-15](#).]

Rodzina Noego patrzyła z zachwytem i wielkim szacunkiem, połączonym z grozą, a równocześnie z wielką radością, na ten znak boskiej łaski rozpostarty na niebie. Tęcza przedstawia miłość Chrystusa, rozciągającą się na cały świat i sięgającą aż do najwyższych szczytów nieba zespalając ludzkość z Bogiem oraz łącząc ziemię z niebem.

Gdy będziemy wpatrywać się w ten przepiękny widok, możemy cieszyć się w Bogu, będąc pewni tego, że gdy On patrzy na Swój znak przymierza, pamięta o dzieciach na ziemi, z którymi go zawarł. Ich utrapienia, niebezpieczeństwa i doświadczenia nie są przed Nim zakryte. Możemy z ufnością patrzeć i cieszyć się z tego, że tęcza Bożego przymierza znajduje się nad nami. Bóg nigdy nie zapomni o Swoich dzieciach, o które się troszczy. Jakże trudno pojąć ograniczonemu rozumowi ludzkiemu tę osobliwą miłość i czułość Boga oraz Jego nieporównywalną łaskawość, gdy mówi: „Gdy tedy łuk ukaże się na obłoku, spojrzę nań, aby wspomnieć ciebie”. — [The Review and Herald](#), 26 lutego 1880.

1 Mojżeszowa 11,2-9

Ludzie ponownie przyjęli wrogie nastawienie

Jeszcze ziemia nie była w pełni zaludniona, a już jej mieszkańcy ponownie przyjęli wrogie nastawienie wobec Boga i nieba. Przekazali je, jako „święte dziedzictwo” swojemu potomstwu, a umiejętności i pomysłowość zwodzących ludzi stała się powodem do prowadzenia wymuszonych działań wojennych. — [Letter 4](#), 1896.

1 Mojżeszowa 11,3-7

Odżyło sprzymierzenie buntu

To sprzymierzenie było buntem przeciwko Bogu. Mieszkańcy równiny Sinear założyli królestwo, które nie służyło chwaleniu Boga, lecz samouwielbieniu. Gdyby im się powiodło, powstałaby ogromna moc, która swym wielkim wpływem usunęłaby sprawiedliwość i spowodowałaby powstanie nowej religii. Cały świat uległby demoralizacji. Mieszkanina nowych religijnych idei oraz błędnych teorii, wkrótce zamknęłaby drzwi pokojowi, szczęściu i bezpieczeństwu. Te domniemania i błędne teorie, rozwijane i wprowadzane w czyn, odwracały umysły wierzących od wierności wobec Bożych ustaw i doprowadzały do całkowitej ignorancji i zapomnienia praw Jahwe. Zdeterminowane osoby, natchnione i sterowane przez tego wielkiego i pierwszego buntownika, nie pozwalały na żadną interwencję czy sprzeciwianie się swoim planom oraz na hamowanie realizacji swoich złych zamiarów. W miejsce Bożych ustaw, ustano-

wili prawa, które odpowiadały pragnieniom ich samolubnych serc, dążących do osiągnięcia wytyczonych celów. — [The Review and Herald, 10 grudnia 1903.](#)

1 Mojżeszowa 12,1

Abraham został wybrany z rodu służącego bożkom

Po potopie liczba mieszkańców ziemi ponownie zaczęła wzrastać, a wraz z nią wzrastała nikczemność. Bałwochwalstwo stało się prawie powszechne. W końcu Bóg pozostawił tych zatwardziałych przestępców na ich złych drogach i powołał Abrahama, potomka Sema, na stróża swojego Prawa dla przyszłych pokoleń. — [Manuscript 65, 1906.](#)

[22]

Rodzina Abrahama uczestniczyła w bałwochwalstwie

W tamtych czasach bałwochwalstwo silnie rozpowszechniało się i walczyło z Prawdą Bożą. Jednakże Abraham nie był bałwochwalcą. Chociaż ojciec jego zajmował niezdecydowane stanowisko w sprawach prawdziwej i fałszywej służby Bogu, a jego wiedza o Prawdzie była pomieszana z fałszywymi teoriami i bałwochwalczymi praktykami, to Abraham był wolny od tego zwiedzenia. Nie wstydził się swojej wiary i nie usiłował ukryć faktu, że służy prawdziwemu Bogu. „Zbudował Panu ołtarz i wzywał imienia Pana”. — [The Youth's Instructor, 4 marca 1897.](#)

1 Mojżeszowa 12,2

(Jana 8,56; Galacjan 3,8) — Abraham widział przychodzącego Zbawiciela

Jezus powiedział do faryzeuszy: „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się”. [Jana 8,56.](#) W jaki sposób dowiedział się o mającym nadejść Zbawicielu? Pan Bóg dał mu światło poznania przyszłości. Patrzył na ten przyszłościowy czas, w którym na tę ziemię miał przyjść Zbawiciel, okrywszy swoją Boskość człowieczeństwem. Przez wiarę widział Zbawiciela świata przychodzącego jako Boga w ciele. Widział, jak ciężar winy został zdjęty z ludzkości, a włożony na boskiego Zastępcę. — [Manuscript 33, 1911.](#)

1 Mojżeszowa 12,2-3

(Efezjan 2,8) — Zachowywanie przykazań pod przymierzem Abrahama

Gdyby pod przymierzem Abrahama nie było możliwości zachowywać przykazań Bożych, każda dusza musiałaby zginąć. Przymierze Abrahama jest przymierzem łaski. „Łaską zbawieni jesteście”. [Cyt. [Jana 1,11-12.](#)] Nieposłuszne dzieci? Nie! Posłuszne wobec wszystkich Jego przykazań. Gdybyśmy nie mogli być zachowawcami Jego przykazań, to jak wówczas zachowywanie Jego przykazań mogłoby być uważane za dowód, że Go miłujemy? — [Letter 16, 1892.](#)

1 Mojżeszowa 13,10-11

Lot wchodził tam bogaty, a gdy wychodził nie miał nic

Lot wybrał wspaniałą krainę, która obiecywała wielkie korzyści. Gdy tam wchodził był bogaty, a gdy uciekał stamtąd nie miał nic; taki był rezultat jego wyboru. Wielka to różnica, gdy człowiek udaje się na miejsce, gdzie będzie pod działaniem jak najlepszego wpływu lub gdy wybiera doczesne korzyści. Wiele jest dróg, które prowadzą do Sodomy. Wszyscy potrzebujemy „namaszczonego” wzroku, abyśmy poznali drogę, która prowadzi do Boga. — [Letter 109, 1899.](#)

Lot był przekonany o swoim błędzie

Patrząc na to ze światowego punktu widzenia, Lot wybrał Sodomę na swój dom, ponieważ widział tam większe korzyści. Jednakże, gdy się tam osiedlił i wzbogacił, przekonał się, że popełnił błąd, nie zwróciwszy uwagi na moralny poziom społeczności, wśród której umieścić swoją rodzinę. — [The Review and Herald, 14 listopada 1882.](#)

1 Mojżeszowa 14,18-20

Melchisedek przedstawiał Chrystusa

Bóg nigdy nie był pozbawiony Swoich świadków na ziemi. W pewnym czasie Melchisedek przedstawiał Pana Jezusa Chrystusa

w osobie, objawiając Prawdę nieba i uwieczniając Zakon Boży. — [Letter 190, 1905](#).

To Chrystus przemawiał przez Melchisedeka, kapłana Najwyższego Boga. Melchisedek nie był Chrystusem, lecz był głosem Boga na ziemi, przedstawicielem Ojca. Chrystus przemawiał przez wszystkie minione pokolenia; Chrystus prowadził Swój lud i był światłością świata. Bóg wybierając Abrahama na przedstawiciela Swojej Prawdy, wyprowadził go z jego ojczyzny i odłączył od jego krewnych. Pragnął go ukształtować na Swój obraz i pouczać według Swoich zamierzeń. — [The Review and Herald, 18 lutego 1890](#).

1 Mojżeszowa 14,20

(1 Mojżeszowa 28,22; 3 Mojżeszowa 27,30) — Dziesięcina sięga czasów Adama

[23] System dziesięcin sięga czasów Mojżesza. Zanim został sprecyzowany system dziesięcin podany Mojżeszowi, a sięgający już czasów Adama, do wykazania się pobożnością należało, by człowiek przynosił ofiary Bogu. Zgodnie z tym Bożym wymogiem, ludzie swoimi ofiarami wyrażali Bogu swoją wdzięczność za Jego łaskę i błogosławieństwa. Było to kontynuowane przez następne pokolenia. Czynił to także Abraham, oddając dziesięcinę Melchisedekowi, kapłanowi Najwyższego Boga. Te same zasady istniały w dniach Joba. — [The Signs of the Times, 29 kwietnia 1875](#).

1 Mojżeszowa 15,9-11

Nie pozwól splamić swojej ofiary

Czuwaj tak pilnie, jak Abraham, by twoją świętą ofiarę — ofiarowaną Bogu, nie obsiadły kruki albo inne ptaki. Strzeżmy się wszelkich wątpliwości, które mogłyby zająć nasze myśli i oby nie ujrzały one dziennego światła poprzez nasze wypowiedzi. Światło zawsze ucieka od słów, które poważają moce ciemności. — [Letter 7, 1892](#).

1 Mojżeszowa 15,16

Bóg był długo cierpliwy wobec dobrych Amorejczyków

Bóg powiedział w dniach Abrahama: „Bo jeszcze nie wypełniła się nieprawość Amorejczyka.” W tamtym czasie Bóg nie chciał, by zostali zniszczeni. Przez to objawiła się wielka cierpliwość Boża. Amorejczycy mieli wrogi stosunek do Zakonu Bożego; nie wierzyli w Niego, jako w prawdziwego i żywego Boga. Jednakże pomiędzy nimi żyło kilka prawych osób i z ich powodu, Pan Bóg wykazał się tak dużą cierpliwością. Setki lat później, gdy Izraelici wracali z Egiptu do ziemi obiecanej, Amorejczycy „zostali wypędzeni przed synami Izraelskimi”. W końcu musieli ulec zagładzie, bo nieustannie i świadomie lekceważyli Zakon Boży. — [The Review and Herald](#), 12 lipca 1906.

(Kaznodziei 8,11-12) — Odrzucenie światła doprowadziło Amorejczyków do zagłady

Amorejczycy byli mieszkańcami Kanaanu, a Pan obiecał ten kraj Izraelitom. Jednak musiało upłynąć wiele setek lat, zanim Jego lud mógł osiąść ten kraj. Pan podał także powód tego długiego oczekiwania. Powiedział im, że jeszcze nie wypełniła się miara nieprawości Amorejczyka. Ich wypędzenie i zagłada nie mogły wcześniej nastąpić, dopóki nie przepełnili kielicha bezprawia. Postępowanie ich nacechowane było bałwochwalstwem i grzechem, jednak miara ich bezbożności nie była jeszcze tak wielka, ażeby mogła wywołać zagładę. W Swojej miłości i litości, Bóg posłał im jeszcze większe światło; dał im sposobność przyjrzenia się Jego cudownej mocy, by nie mieli usprawiedliwienia na swoje grzeszne postępowanie. Oto sposób, w jaki Bóg postępuje z narodami. W wyznaczonym czasie próby z wielką cierpliwością doświadcza narody, miasta i jednostki. Jeżeli jednak ewidentnie widać, że one nie chcą przyjść do Niego, by osiąść życie, wówczas spadają na nie różne wyroki. Nadszedł też czas, gdy wyrok zapadł nad Amorejczykami. Ten sam czas nadejdzie także dla wszystkich przestępców Zakonu Bożego i wtedy poznają, że Bóg w żadnym wypadku nie będzie chronić winnego. — [The Review and Herald](#), 2 maja 1893.

Spełnianie warunków przynosi błogosławieństwo

Gdyby rodzice wypełniali warunki, na podstawie których Bóg obiecał im moc, wówczas Jego błogosławieństwo nie opuszczałoby ich domów. — [The Review and Herald](#), 21 maja 1895.

1 Mojżeszowa 19,12-14

Sodoma przekroczyła granice łaski

Sodomici przekroczyli granice łaski i żadne światło nie mogło ich uchronić przed zniszczeniem. Gdyby nawet mieszkańcy tej doliny zostali ostrzeżeni przed tym, co na ich miasta spadnie, któż z nich by w to uwierzył? Bóg wiedział, że oni nie przyjmą poselstwa ostrzegawczego podobnie, jak zięciowie Lota. — [Manuscript 19a](#), 1886.

1 Mojżeszowa 19,16

Lot porażony

[24] Lot został po prostu porażony tym okropnym nieszczęściem, które miało się wydarzyć; był zrozpaczony z żalu, gdy pomyślał, że ma utracić wszystko, co było mu drogie na ziemi. — [The Review and Herald](#), 14 listopada 1882.

1 Mojżeszowa 22:1

(Jakuba 1,13) — Bóg dopuścił do pewnych okoliczności prowadzących do próby

Co to jest pokusa? Jest to środek, za pomocą którego ci, którzy twierdzą, że są dziećmi Bożymi, są doświadczani i wypróbowywani. Czytamy, że Bóg doświadczył Abrahama, a także dzieci Izraela. To znaczy, że Bóg dopuścił okoliczności, w których była wypróbowywana ich wiara i w związku z tym, żeby zwracali się do Niego o pomoc. Podobnie dzisiaj Bóg dopuszcza, by pokuszenia przychodziły na Jego lud, aby poznali, że On jest ich wybawicielem. Gdy w pokusach zdecydowanie polegają na Nim, wtedy wzmacnia ich, by mogli zwyciężyć pokusę. Jeśli jednak poddadzą się wrogowi i nie złączą się ściśle ze swoim Wszechmocnym Pomocnikiem, zostaną pokonani. Sami siebie odłączyli od Boga, nie pokazując, że

chodzą drogami Bożymi. — *The Signs of the Times*, 12 marca 1912, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 27 maja 1897.

1 Mojżeszowa 22,2

Nic nie jest zbyt kosztowne, by nie mogło być oddane Bogu

Akt wiary Abrahama został zapisany dla naszego dobra. Uczy nas wielkiego zaufania do wymagań Bożych, bez względu na ich przytłaczający i przejmujący ciężar. Ponadto uczy dzieci doskonałego posłuszeństwa do swoich rodziców i do Boga. Posłuszeństwo Abrahama uczy nas także, że nic nie jest dla nas zbyt kosztowne, by nie mogło być oddane Bogu. — *The Signs of the Times*, 27 stycznia 1887, przedrukowany z *Świadectwa dla zboru III*, 368.

1 Mojżeszowa 22,12

Każdy dar należy do Boga

Próba Abrahama była najtrudniejszą próbą, jaka może przyjść na człowieka. Gdyby w niej zawiódł, nigdy nie byłby nazwany ojcem wierzących. Gdyby nie był posłuszny przykazaniu Bożemu, świat zostałby pozbawiony natchnionego wzorca niekwestionowanej wiary i posłuszeństwa. Przez wszystkie wieki ta pouczająca lekcja jest świetlanym przykładem, z którego mamy nauczyć się, że nic nie jest zbyt kosztowne, by nie mogło być oddane Bogu. Patrzmy na każdy dar, jako otrzymany od Boga, by później móc go użyć do służby Bożej; w ten sposób zabezpieczamy sobie niebiańskie błogosławieństwa. Oddawajcie Bogu powierzone wam dobra, a przez to będzie wam więcej dane. Jeżeli zatrzymujecie dla siebie wasze posiadłości, nie otrzymacie żadnej nagrody ani w życiu teraźniejszym, ani w przyszłym. — *The Youth's Instructor*, 6 czerwca 1901.

Izaak wzorem wskazującym na Chrystusa

Ofiarowanie Izaaka było zaplanowanym przez Boga prawzorem ofiarowania Jego Syna. Izaak był wzorem wskazującym na Syna Bożego, który ofiarował się za grzechy świata. Bóg chciał przedstawić Abrahamowi Ewangelię zbawienia ludzkości; tak więc, by urzeczywistniła się ta prawda i by wypróbować jego wiarę, Bóg zażądał od

Abrahama, aby zabił swojego umiłowanego Izaaka. Wszelkie mężczyźnie, które Abraham musiał wycierpieć podczas tej tajemniczej i straszliwej próby, miały posłużyć mu dla głębszego zrozumienia planu wybawienia upadłej ludzkości. — [The Youth's Instructor](#), 1 marca 1900.

1 Mojżeszowa 25,29-34

(Hebrajczyków 12,16-17) — Prawo pierworodztwa utraciło wartość i świętość

[25] Ezawa ogarnęło nadzwyczajne pragnienie spożycia pewnej potrawy i tak długo dawał upust swojemu własnemu „ja”, że już nie odczuwał konieczności odmówienia sobie tego kuszącego i pożądanego półmiska. Ta myśl opanowała jego umysł tak bardzo, że nie czynił specjalnych wysiłków, aby ukrócić swój apetyt. Pragnienie to stało się tak silne, że został przez nie całkowicie opanowany. Wyobrażał sobie, że nie wytrzyma tych okropnych dolegliwości i nawet może umrzeć, jeżeli nie otrzyma tej ulubionej potrawy. Im więcej o tym myślał, tym mocniejsze było jego pragnienie, aż pierworodztwo, które było święte, utraciło dla niego swoją wartość i świętość. Pomyślał, że chociaż je teraz sprzeda, później będzie mógł je łatwo odkupić i ponownie posiadać... Uważał, że dołoży wszelkich starań i był skłonny ponieść nawet wielkie ofiary, by je odkupić... Usilnie i ze łzami szukał pokuty. Niestety daremnie. Pogardził błogosławieństwem i Pan odebrał mu je na zawsze. — [The Review and Herald](#), 27 kwietnia 1886.

Ezaw jest przykładem

Ezaw nie wiedział, kiedy zaskoczyła go ta kryzysowa sytuacja. To, co uważał za rzecz małej wagi, objawiło dominujące cechy jego charakteru. Okazał, co wybrał i jak rzeczywiście cenił to, co było święte i co należało święcie pielęgnować. Sprzedał swoje pierworodztwo, by zaspokoić niewielką zachciankę, aby uciszyć chwilowe uczucie głodu, a to zadecydowało o jego dalszym losie. Dla Ezawa większe znaczenie miała odrobina pożywienia, niż służba dla jego Mistrza. — [Letter 5](#), 1877.

Ezaw przedstawia tych, którzy nie doceniają własnych przywilejów, wykupionych dla nich za nieskończenie wielką cenę, oraz tych, którzy swoje pierworodztwo sprzedają za cenę zaspokojenia apetytu czy też odniesienia korzyści. — [Letter 4, 1898](#).

1 Mojżeszowa 28,12

Kto chce się wspinać, musi mocno stawiać nogi

Jezus jest drabiną do nieba... Bóg wzywa nas do wejścia na tę drabinę. Jednak tego nie dokonamy, gdy jesteśmy objuczeni ziemskimi dobrami. Krzywdzimy samych siebie, gdy nasze wygody i osobiste korzyści stawiamy wyżej od spraw Bożych. W ziemskich bogactwach lub w tym, co nas otacza, nie ma zbawienia. Człowiek nie jest ceniony przez Boga, ani uważany za prawego, z powodu posiadania ziemskich bogactw. Jeżeli chcemy osiągnąć sukces we wspinaczce, musimy odrzucić wszelkie przedmioty, która nam w tym przeszkadzają. Ci, którzy chcą się wspinać po drabinie, muszą pewnie stawiać nogi na każdym szczeblu. — [The Signs of the Times, 1 lutego 1899](#).

1 Mojżeszowa 28,12-13

Chrystus jest pomostem nad przepaścią

Jakub chciał podstępem zdobyć prawo do pierworodztwa. Niestety doznał w tym zawodu. Myślał, że utracił wszystko, swoją łączność z Bogiem, swój dom rodzinny; w końcu stał się zawiedzionym zbiegiem. Ale co uczynił Bóg? Widział go w tym beznadziejnym stanie; widział jego rozczarowanie i widział w nim dobry materiał, który może być wykorzystany ku chwale Bożej. Widząc jego opłakany stan, nie zwlekał długo i ukazał mu we śnie drabinę, która przedstawiała Jezusa Chrystusa. Oto człowiek, który utracił wszelki kontakt z Bogiem, a Bóg niebios widząc jego stan, wyraża zgodę, by Chrystus stał się pomostem nad przepaścią, którą spowodował grzech. Patrząc na to, możemy powiedzieć: Pragnę pójść do nieba, ale jak mam tam dotrzeć? Nie widzę tej drogi. Podobnie myślał Jakub i dlatego Bóg dał mu widzenie o drabinie. A drabina ta łączy ziemię z niebem przez Jezusa Chrystusa. Człowiek może się

wspinać po niej, gdyż jej podstawa opiera się na ziemi, a najwyższy szczebel sięga nieba...

Wy, mieszkańcy ziemi chwalcie Go! Dlaczego? Gdyż Jezus Chrystus, którego człowiecze ramię objęło rodzaj ludzki, podczas gdy Jego boskie ramię obejmuje tron Nieskończonego, przerzucił nad przepaścią pomost, którym jest Jego ciało. A ten malutki świat, który z powodu grzechu został odłączony od niebiańskiego kontynentu i stał się wyspą, został z nim ponownie połączony, ponieważ Chrystus przerzucił pomost nad tą przepaścią. — [Manuscript 5, 1891](#).

1 Mojżeszowa 31,50

Laban rozumiał zło wynikające z wielożeństwa

[26] Laban rozumiał zło wynikające z wielożeństwa, a mimo to za pomocą swego podstępstwa doprowadził Jakuba do ożenku z dwoma kobietami. Dobrze wiedział, że zawiść Lei i Racheli doprowadzi do tego, że oddadzą swoje służące Jakubowi, co doprowadzi do zamieszania w rodzinie i unieszczęśliwi jego córki. Teraz, gdy jego córki odjeżdżały w odległy kraj, będąc całkowicie odłączone od niego, pragnął, na ile to jest możliwe, zabezpieczyć im szczęście. Laban nie chciał, żeby Jakub sprowadził większe nieszczęście na siebie oraz na Lię i Rachelę, pojmując za żony jeszcze inne kobiety. — [Spiritual Gifts III, 126](#).

1 Mojżeszowa 32,24

Zwycięstwo jest zapewnione, gdy wyrzekniemy się własnego „ja”

Jakub „walcząc z aniołem, zwyciężył”. [Ozeasza 12,5](#). Przez upokorzenie, skrucę i wyrzeczenie się własnego „ja”, ten grzeszny, błędzący, śmiertelnik zwyciężył Majestat niebios. Z drżeniem uchwycił się obietnic Bożych i wówczas serce Nieskończonej Miłości nie mogło odmówić prośbie grzesznika...

Oby nikt nie zwątpił w możliwość osiągnięcia zwycięstwa. Zwycięstwo jest pewne, gdy nasze „ja” poddamy Bogu. — [Manuscript 2, 1903](#).

1 Mojżeszowa 32,26

(Mateusza 11,12) — Wymagane są zdecydowane wysiłki i wiara

Jakub był w strachu i rozpacz, gdy chciał osiągnąć zwycięstwo własną mocą. Boskiego wysłannika uważał za wroga i walczył z nim do utraty sił. Lecz gdy całkowicie zdał się na łaskę Bożą, wtedy zamiast znaleźć się w uścisku wrogich rąk, znalazł się w objęciach Nieskończoności Miłości. Widział Boga twarzą w twarz i jego grzechy zostały mu przebaczone. „Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownik je zdobywa.” Ten gwałt całkowicie opanowuje serce. Człowiek rozdwojonego umysłu jest osobą niepewną. Stanowczość, samozaparcie i poświęcone działania wymagane są w dziele przygotowania. Rozum i sumienie mogą być złączone lecz gdy nasza wola nie będzie odpowiednio ukierunkowana, spotka nas niepowodzenie. W to muszą być zaangażowane wszelkie zdolności i uczucia. Gorliwość i głębokie modlitwy muszą zająć miejsce bier

1 Mojżeszowa 35,2-3

Wysiłki Jakuba w celu naprawienia wyrządzonego zła zostały przyjęte

Jakub upokorzył się i tego samego wymagał od swojej rodziny. Mieli oni odłożyć wszelkie swoje ozdoby, gdyż z powodu ich grzechów, Jakub prosił Boga o przebaczenie, przynosząc Mu ofiarę. Błagał Go, by ich nie opuszczał i chronił przed zniszczeniem przez okoliczne narody. Bóg przyjął starania Jakuba mające na celu usunięcie zła spośród swojej rodziny; objawił mu się, błogosławił mu i ponowił swoją obietnicę wobec niego, ponieważ Jakub wykazał się bojaźnią Bożą. — [Spiritual Gifts III, 137](#).

1 Mojżeszowa 37,4

Józef przedstawiał Jezusa

Józef przedstawiał Chrystusa. Jezus przyszedł do swoich, lecz oni Go nie przyjęli. Został odrzucony i wzgardzony, ponieważ Jego postępowanie było sprawiedliwe, a Jego układne i pełne samozaparcia życie, było nieustanną naganą wobec tych, którzy udawali pobożnych, a w rzeczywistości prowadzili bardzo grzeszne życie.

[27] Prawe i cnotliwe życie Józefa, było obiektem bolesnych napaści. Natomiast ci, którzy usiłowali go zwieść, nie mogąc tego dokonać, całą swoją nienawiść zdecydowanie wymierzili przeciwko jego prawości i czystości, której nie mogli zniszczyć i dlatego zaczęli fałszywie świadczyć przeciwko niemu. Będąc niewinny, musiał cierpieć z powodu swojej sprawiedliwości. Został wrzucony do więzienia z powodu swojej prawości i cnotliwości. Józef został sprzedany za małą sumę pieniędzy przez wrogich mu braci. Syn Boży został sprzedany najbardziej zawziętym wrogom przez swojego ucznia. Jezus był skromny i święty. Prowadził życie bezprzykładnego samozaparcia, dobroci i świętości. Nie był winny żadnego złego czynu, a jednak fałszywi świadkowie świadczyli przeciwko Niemu. Był znieprawdowany, gdyż zdecydowanie potępiał grzech i zepsucie moralne. Bracia zdjęli Józefowi jego piękną szatę. Egzekutorzy Jezusa rzucali los o Jego szatę, utkaną bez szwu. — [Spiritual Gifts III, 174](#).

1 Mojżeszowa 37,17-20

Józef bał się swoich braci

Bracia grubiańsko odepchnęli Józefa. Przekazał im polecenia [ojca], lecz oni zbyli go milczeniem. Józef był zatrwożony widząc zagniewane spojrzenia. Zauważając ich postawę, zamiast cieszyć się ze spotkania, został instynktownie ogarnięty strachem przed nimi. Przemocą pojмали go a następnie wyśmiali z powodu udzielanych napomnień. Potem oskarżyli go, że swoje sny opowiada tylko po to, by wywyżżyć się ponad nich w oczach ojca, aby ojciec miłował go bardziej od nich. — [Spiritual Gifts III, 140](#).

1 Mojżeszowa 37,28.36

Józef sprowadził na Egipt błogosławieństwo

W swoim zesłaniu do Egiptu, Józef widział największe nieszczęście, jakie mogło go spotkać. Jednak w tym wszystkim czuł konieczność całkowitego polegania na Bogu i to w stopniu, w jakim nigdy nie wykazałby się, będąc pod miłościwą opieką ojca. Józef wziął ze sobą Boga do Egiptu i mimo opłakanego położenia, dawał temu wyraz przez swoje radosne zachowanie się. Tak, jak obecność arki Bożej przynosiła Izraelowi pokój i dobrobyt, tak ten

miłujący i bojący się Boga młodzieniec, przyniósł błogosławieństwo dla Egiptu. To było tak bardzo rzucające się w oczy, że Potyfar, u którego służył Józef, wszystkie błogosławieństwa przypisał zakupionemu niewolnikowi, traktując go raczej jako syna aniżeli sługę. Bożym pragnieniem jest, by ci, którzy miłują Jego Imię i szanują Go, także cieszyli się szacunkiem i żeby chwała, którą oddają Bogu, emanowała z nich. — [The Youth's Instructor, 11 marca 1897.](#)

1 Mojżeszowa 39,9

Wczesne wrażenia wzmacniają serce

Nabyte w dzieciństwie cechy [charakteru] stały się dla Józefa w godzinie gwałtownych pokus wałem ochronnym, pozwalającym mu wykrzyknąć: „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?” W dzieciństwie zostają wyryte najbardziej trwałe cechy [charakteru]...

Nasienie posiane w dzieciństwie przez troskliwą i bojącą się Boga matkę, wyrośnie na drzewo sprawiedliwości, kwitnące i wydające dobre owoce, a pouczenia podane przez ojca bojącego się Boga, poparte słowem i przykładem, podobnie jak w przypadku Józefa, będą stale i stale przynosić bogate żniwo. — [Good Health, styczeń 1880.](#)

Cała przyszłość zależy od decyzji jednej chwili

Mało jest takich pokus, które są bardziej niebezpieczne i zgubne dla młodych ludzi, niż pokusy zmysłowe; i żadne inne, nie będą tak skutecznie rujnowały duszy i ciała w odniesieniu do terażniejszości i wieczności. Całkowite powodzenie Józefa w przyszłości, uzależnione było od jego natychmiastowej decyzji. Józef zapanował nad sobą i spokojnie skierował swój wzrok ku niebu z prośbą o pomoc; swoje wierzchnie odzienie zostawił w ręku kusicielki, jego oczy zamiast błyszczeć grzeszną namiętnością, rozbłyły zdecydowanym postanowieniem; powiedział do niej: „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?” Zwycięstwo zostało osiągnięte; uciekł od kusicielki i w ten sposób został uratowany. — [Letter 3, 1879.](#)

1 Mojżeszowa 39,9-19

Opatrzność odeprze ataki wroga

[28] Potrzebujemy silnej i spolegliwej ochrony przed zastawianymi na nas pułapkami. W obecnym, pełnym zepsucia wieku, wielu jest takich, którzy nie posiadają odpowiedniego zapasu łaski Bożej; dlatego w wielu przypadkach już przy pierwszym ataku, obrona ich zostaje rozbita i stają się ofiarami gwałtownych pokus. Tarcza łaski Bożej może wszystkich zabezpieczyć przed porażkami ze strony najgorszych pokus oraz przed najbardziej zdeprawowanymi wpływami zła. Za pomocą niezmiennych zasad i niezachwianej ufności do Boga, ich prawy i szlachetny charakter może tak promieniować, że chociaż będą otoczeni przez najgorsze zło, nic nie splami ich prawości i uczciwości. Chociaż, podobnie jak Józef, będą szkalowani i fałszywie oskarżani, Opatrzność obróci te wszelkie zakusy zła w dobro, a w swoim czasie Bóg ich tak bardzo wywyższy, jak bardzo byli poniżani przez mściwych i niegodziwych ludzi. — [Spiritual Gifts III, 145-146](#).

1 Mojżeszowa 39,20

(Treny 3,27; Mateusza 23,12) — Pozorne powodzenie jest przyczyną wielkich doświadczeń

Uczciwość i prawość Józefa pozbawiła go dobrej opinii i wolności. To jest najbardziej dotkliwe doświadczenie, jakie może spotkać człowieka uczciwego i bojącego się Boga, a zwłaszcza, gdy występki robi wrażenie uczciwości, a prawość jest wdeptana w błoto. Uwodzicielka cieszyła się powodzeniem, udając cnotliwą osobę, podczas gdy Józef wierny zasadom, został w najbardziej oburzający sposób zdegradowany do roli przestępcy. Wiara Józefa, mimo tak wielkiego nieszczęścia, pozwalała mu na zachowanie łagodności i serdecznego współczucia do bliźnich. Są ludzie, którzy będąc niewłaściwie potraktowani, stają się w słowach i w zachowaniu zgorzkniali, skąpi, opryskliwi i nieuprzejmi. Popadają w zniechęcenie, stają się mściwi i nienawidzą innych. Józef jednak był chrześcijaninem. Kiedy dostał się do więzienia, od razu aktywnie wykazał się tymi chrześcijańskimi zasadami. Stał się użyteczny dla współwięźniów, przejął się ich zmartwieniami i problemami. Był szlachetnym i peł-

nym otuchy „dzentelmenem”. Na podstawie tak ukształtowanego charakteru, Bóg przygotował go do zajęcia bardziej odpowiedzialnych, zaszczytnych i użytecznych stanowisk, tym bardziej, że był chętny do przyjęcia wszelkiej wiedzy. Z radością przyjmował nauki, których udzielał mu Bóg. Już w młodości uczył się nosić swoje jarzmo. Uczył się zarządzania przez ćwiczenie się w posłuszeństwie. Upokorzył się a Pan wyniósł go do godności, gdzie cieszył się szczególnym poważaniem. — [Letter 3, 1879](#).

Trudne doświadczenia przygotowały Józefa do zajęcia wysokich stanowisk

Doświadczenia, które spotkały Józefa w związku z pobytem w ponurym więzieniu, doprowadziły go do dobrobytu i zaszczytów. Wolą Bożą było, by przez doświadczenia, pokuszenia, nieszczęścia i nędzę, został przygotowany do zajęcia zaszczytnych i wysokich stanowisk. — [Spiritual Gifts III, 146](#).

1 Mojżeszowa 41,38-40

Tajemnica wierności

Józef wszędzie zabierał ze sobą swoją religię i to było tajemnicą jego niezachwianej wierności. — [Manuscript 59, 1897](#).

1 Mojżeszowa 41,38

Ludzie mogą przyznawać się do żywej łączności z Bogiem

Kto przez żywą wiarę przyjmuje Chrystusa, ma żywą łączność z Bogiem i staje się naczyniem ku Jego chwale. Rozsiewa wokół siebie atmosferę nieba, która jest łaską Bożą, skarbem, którego świat nie może kupić. Kto utrzymuje żywą łączność z Bogiem, może zajmować nawet najbardziej podrzędne stanowisko, jednak jego moralna wartość jest tak samo kosztowna jak Józefa i Daniela, którzy byli przyjmowani przez pogańskich królów, jako mężowie, w których mieszkał Duch Boży. — [Manuscript 54, 1894](#).

1 Mojżeszowa 42,21

Bracia Józefa bali się niewolnictwa

Bracia sprzedali Józefa jako niewolnika i dlatego obawiali się, że Bóg może ich przez to ukarać, iż sami staną się niewolnikami. — [Spiritual Gifts III, 156](#).

[29]

1 Mojżeszowa 45,5

Braciom ulżyło

Bracia Józefa pokornie wyznali swoje zło, które popełnili wobec niego prosząc go o przebaczenie. Bardzo się ucieszyli, gdy go zobaczyli żywego, gdyż mieli wielkie wyrzuty sumienia i bardzo cierpieli ze względu na tak okropne potraktowanie go. Teraz, gdy wiedzieli, że nie są już winni jego krwi, przyniosło to ulgę ich udręczonym duszom. — [Spiritual Gifts III, 167](#).

1 Mojżeszowa 49,3-4

(1 Mojżeszowa 39,9) — Niestalość jest jak woda

Wszędzie można spotkać ludzi, którym brak niezłomnych zasad. Dla nich trudno jest oprzeć się pokusom. Bez względu na to, z której strony i w jakiej formie zaatakują pokusy, powinni oni podjąć wszelkie środki ostrożności i otoczyć się takimi wpływami, które wzmocniłyby ich moralne siły. Jeżeli będą odłączeni od tych pomocnych wpływów i związków a wpadną w towarzystwo niewierzących, wtedy okaże się, iż brak im oparcia z góry, bowiem zawierzili swojej mocy. Wywyższano i chwalono ich, podczas gdy nogi ich stały na ruchomym piasku. Są jak Ruben, który był niestały jak woda, pozbawiony duchowej rzetelności i nigdy nie chciał wyróżnić się [właściwą postawą]. To, czego ci potrzeba, to uznać swoją zależność od Boga i posiąść zdecydowanego ducha. Bądź sobą; wykaż się zdecydowanym charakterem, a wtedy możesz powiedzieć Jezusowi: „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu.” Lecz wygodny i beztroski charakter nigdy nie będzie mógł odważnie i stanowczo oprzeć się propozycjom, które przynoszą ujmę moralności i religii w oczach Boga i człowieka. Taki charakter zawsze łatwiej ulega wpływom szatana, niż Ducha Bożego. Z łatwością dają się wciągnąć w zło, ponieważ posiadają bardzo towarzyskie i „taktowne” usposobienie i dla nich bolesną sprawą

jest wypowiedzenie stanowczego NIE; „nie chcę popełnić tak wielkiej niegodziwości i zgrzeszyć przeciwko Bogu”. Tacy, znalazłszy się w otoczeniu rozbawionych mężczyzn czy kobiet, gdy zostaną poproszeni do wzięcia kieliszka do ręki, dadzą się poprowadzić jak wół na ubój i połączą się z bezbożnymi, którzy później wyśmiejają ich gotowość do ustępliwości. Tacy nie posiadają wewnętrznej siły, na której mogliby się oprzeć. Nie polegają na Bogu. Nie posiadają wzniosłych zasad duchowej dyscypliny. — [Letter 48, 1887](#).

Druga Księga Mojżeszowa

2 Mojżeszowa 1,1

Patrz komentarz EGW do 5 Mojżeszowa 1,1.

2 Mojżeszowa 1,8

Egipcjanie zgrzeszyli przez odrzucenie światła

Grzech Egipcjan polegał na tym, że odrzucili światło, które im Pan Bóg tak łaskawie podał przez Józefa. — [The Youth's Instructor](#), 15 kwietnia 1897.

2 Mojżeszowa 2,10

(Hebrajczyków 11,26-27) — *W Egipcie Mojżesz studiował Prawo Boże*

[30] Siła Mojżesza leżała w jego łączności ze Źródłem wszelkiej mocy — Panem zastępów. Zdecydowanie odrzucił różnorodne powaby tego świata i całkowicie zaufał Bogu. Uznał, że należy do Pana. Zajmując się urzędowymi sprawami króla Egiptu, nieustannie badał zarządzenia Prawa Bożego, przez co bardzo rosła jego wiara. Wiara ta miała dla niego wielką wartość. Została głęboko zakorzeniona przez nauki pobierane w dzieciństwie, a jego życiowe wychowanie przygotowało go do wielkiego dzieła wyzwolenia Izraela z niewoli. Zastanawiał się na tych sprawach; nieustannie wsłuchiwał się w Boże zalecenia. Po zabiciu Egipcjanina stwierdził, że nie rozumiał planu Bożego, więc uciekł z Egiptu i stał się pasterzem. Już nie planował, że dokona wielkiego dzieła, bowiem stał się bardzo pokornym człowiekiem. Niejasności, które zaciemniały jego umysł, zostały usunięte. Nauczył się patrzeć na Boga, który stał się dla niego jedynym schronieniem. — [Letter 21a](#), 1893.

2 Mojżeszowa 2,11

(Dzieje Apostolskie 7,22) — Ćwiczenie się do podwójnej sztuki dowodzenia

Mojżesz był wykształconym człowiekiem. Zrządzeniem Bożym została mu dana sposobność, żeby przygotował się do spełnienia wielkiego dzieła. Otrzymał gruntowne wykształcenie na generała. W walkach z nieprzyjacielem, zawsze odnosił zwycięstwa. Cała armia wracając z pola walki śpiewała hymny pochwalne na jego cześć. Mimo to, stale pamiętał, że Pan Bóg zamierza przez niego wyzwolić dzieci Izraela. — [The Youth's Instructor, 29 stycznia 1903.](#)

2 Mojżeszowa 3,1

Jetro został wybrany

Jetro został wywołany z pogańskiego świata do objawiania zasad nieba. Bóg zawsze ma wybrane narzędzia i jest wiele dowodów na to, że narzędzia te są mianowane i posłane przez niebo. — [Letter 190, 1905.](#)

Mojżesz przeszedł do prywatnej szkoły

Pan Bóg przeniósł Mojżesza z luksusowego dworu, gdzie każde jego życzenie było spełniane, do otoczenia, które można nazwać prywatną szkołą. W niej Bóg mógł lepiej komunikować się z Mojżeszem i tak go wykształcić, że został zapoznany z niewygodami, problemami i niebezpieczeństwami pustyni. — [The Youth's Instructor, 13 grudnia 1900.](#)

2 Mojżeszowa 3,2-5

Gorejący krzak był rzeczywistością

Daremne byłyby wysiłki wyjaśnienia intelektualistom boskiego objawienia się w gorejącym krzaku. To nie było senne marzenie, ani też przywidzenie, ale żywa rzeczywistość, coś, co Mojżesz widział własnymi oczyma. Z krzaku usłyszał wzywający go głos Boży i uprzytomniwszy sobie, że stoi w bezpośredniej obecności Boga, zakrył swoją twarz. Bóg utrzymuje kontakty z ludzkością. Mojżesz nie był w stanie opisać wrażenia, jakie wywarło na jego umysł to, co zobaczył i co usłyszał przez przemawiający do niego głos; nigdy

też nie zatarło się ono w jego umyśle. Niebo bardzo przybliżyło się do niego, gdy przysłuchiwał się wypowiedanym słowom: „Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba.” Co za zdumiewająca łaskawość Boga opuścić niebiosa i objawić Siebie Mojżeszowi oraz rozmawiać z nim „twarzą w twarz, tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem”. [Cyt. [2 Mojżeszowa 33,11.](#)] — [The Youth's Instructor](#), 20 grudnia 1900.

2 Mojżeszowa 3,14

Pan Bóg widzi przyszłość tak, jak my widzimy teraźniejszość

„Ja Jestem” oznacza wieczną egzystencję; dla Boga przeszłość, teraźniejszość i przyszłość są jednakowe. On widzi najbardziej odległe wydarzenia minionej historii oraz daleką przyszłość tak wyraźnie, jak my widzimy jawne rzeczy w świetle dziennym. Nie wiemy, co nas czeka. Gdybyśmy jednak wiedzieli, nie przyczyniłoby się to do naszego wiecznego szczęścia. Bóg daje nam sposobność ćwiczenia wiary i zaufania Temu Wielkiemu „Ja Jestem”. — [Manuscript 5a](#), 1895.

2 Mojżeszowa 3,20

Plagi są znakiem Bożej mocy nad wszystkimi

Gdy Izraelici przebywali jeszcze w niewoli egipskiej, Bóg objawił się im, stwierdzając, że jest Bogiem nad wszelkimi ludzkimi autorytetami i władcami. Znaki i cuda, których dokonywał na rzecz Swojego ludu, pokazały Jego moc nad przyrodą i nad jej największymi czcicielami ignorującymi Moc, która stworzyła przyrodę.

[31] Bóg przechadzał się przez dumny kraj egipski tak, jak będzie przechadzał się nad ziemią w jej ostatecznych dniach istnienia. — [The Review and Herald](#), 10 lipca 1900.

2 Mojżeszowa 4,10

Obawa przed wprowadzeniem własnego, ja” w dzieło Boże

Gdy Mojżesz po okresie przygotowania i próby ponownie został wezwany do wyzwolenia Izraela, nie wierzył w siebie, uważał,

że brak mu elokwencji, czuł się nieśmiały. Powiedział: „Kimże jestem, bym miał pójść do faraona i wyprowadzić synów izraelskich z Egiptu?” Na swe usprawiedliwienie powiedział, że nie jest mężem wymownym. Był generałem armii egipskiej i na pewno dobrze mówił językiem Egipcjan. Jednak obawiał się, że może wprowadzić własne „ja” w zleczone mu dzieło. — [Manuscript 11, 1903](#).

2 Mojżeszowa 4,21

Odrzucenie światła zatwardza serce

Faraon widział przemożne działanie Ducha Bożego; widział cuda, jakich dokonywał Pan poprzez swego sługę, jednak odmówił usłuchania Bożego polecenia. Buntowniczy król dumnie zapytał: „Któż to jest Pan, bym miał słuchać głosu jego i wypuścić Izraela?...” [2 Mojżeszowa 5,2](#). A gdy sądy Boże coraz więcej i więcej dotyczyły go, uporczywie trwał w swoim buncie. Dlatego, że odrzucił światło z nieba stał się bezwzględny i nieugięty. Opatrzność Boża objawiła faraonowi moc Bożą, ale on nie uznawszy jej manifestacji, jeszcze bardziej zatwardził swoje serce na przyjęcie większego światła. Ten, kto przedkłada własne zrozumienie nad wyraźną i konkretną wolę Bożą, będzie mówił tak, jak faraon: „Któż jest Pan, bym miał słuchać głosu jego?” Każde odrzucenie światła zatwardza serce i zaciemnia rozum; tacy ludzie będą mieli coraz większe trudności z rozeznaniem pomiędzy tym, co prawe, a co złe i będą coraz bardziej zuchwali w sprzeciwianiu się woli Bożej. — [Manuscript 3, 1885](#).

(Mateusza 12,31-32) — Bóg oddał los faraona w jego własne ręce

Sprzeciw egipskiego monarchy wobec każdego kolejnego objawienia się mocy Bożej, prowadził go do jeszcze bardziej zawziętego buntu przeciwko Bogu. W ten sposób postępowanie ograniczonego człowieka wypowiada walkę wyraźnej woli nieskończonego Boga. Ten przypadek jest jasną ilustracją grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. „Co człowiek sieje, żąć będzie.” Bóg stopniowo odsuwał Swego Ducha. Przez wycofywanie Swojej ochraniającej mocy, oddawał króla w ręce jednego z największych tyranów — [w ręce własnego] „ja”. — [The Review and Herald, 27 lipca 1897](#).

(Galacjan 6,7) — Faraon siał zawziętość i żął zawziętość

„Co człowiek sieje, to i żąć będzie.” Faraon siał zawziętość i żął zawziętość. To on siał to nasienie. Bóg nie potrzebował dokładać żadnej innej mocy poza tą, którą powszechnie stosuje, by nasienie rosło. Należało tylko oczekiwać, aż to nasienie pocznie kiełkować i w końcu przyniesie swój owoc. Żniwo objawi to, co zasiano. — [Manuscript 126, 1901](#).

Bunt wywołuje bunt

Gdy plaga ustała, król wzbraniał się wypuścić Izraela. Bunt wywołał bunt. Przez nieustanne sprzeciwianie się woli Bożej, króla ogarnęła taka zawziętość, że całe jego jestestwo było przesiąknięte buntem wobec jaskrawie przejawiającej się mocy Bożej. — [Spiritual Gifts III, 215](#).

Izrael podlegał ochronie, podczas gdy faraon musiał zginąć

Faraon zatwardził swoje serce przeciwko Panu i przez to odważył się mimo wszelkich znaków i ogromnych cudów zabić Mojżesza i Aarona, gdyby jeszcze raz pojawili się przed nim. Gdyby Faraon nie zawziął się tak bardzo w swym buncie przeciwko Bogu, wtedy mógłby się upokorzyć przed mocą żywego Boga, która albo ratuje albo niszczy. Poznałby wówczas, że Ten, który czyni tak ogromne cuda i dowolnie je powtarza, może ochronić życie swoich sług, nawet kosztem uśmiercenia króla Egiptu. — [Spiritual Gifts III, 220](#).

[32]

2 Mojżeszowa 7,10-12*Dzieła czarowników były fałszerstwem*

Czarownicy za pomocą swojej magii usiłowali dokonać tych samych rzeczy, które Bóg wykonywał ręką Mojżesza i Aarona. Ich laski nie były prawdziwymi węzami, lecz za pomocą czarów wielkiego zwodziciela, sprawiały wrażenie węzów, symulując dzieło Boże. Szatan pomógł swoim sługom przeciwstawić się dziełu Najwyższego, by zwieść lud i zachęcić ich do buntu. Faraon chwycił się każdego pretekstu, by usprawiedliwić swój bunt wobec działania Bożego, prezentowanego przez Mojżesza i Aarona. Powiedział sługom Bożym, że jego czarownicy również mogą wykonać takie same

cuda. Różnica między dziełem Bożym a czynnością czarowników polegała na tym, że z jednej strony działał Bóg, a z drugiej szatan. Jedno było prawdziwe, a drugie fałszywe. — [Spiritual Gifts III, 205-206](#).

2 Mojżeszowa 8,7

W czasie plag faraon nadal uprawiał bałwochwalcze modły

W czasie plag spadających na Egipt, faraon regularnie i przesadnie oddawał cześć rzece. Odwiedzał ją każdego ranka i w czasie gdy stał nad jej brzegiem, składał hołdy i dziękczynienia wodzie, którą z niej czerpał, wyliczając wszelkie dobra, które od niej otrzymywał; chwalił jej wielką moc, bez której nic nie mogłoby istnieć. Jego kraj był nawadniany jej wodami i ona zapewniała mu żywność. — [Spiritual Gifts IVa, 54-55](#).

2 Mojżeszowa 9,3

Plagi były próbą

Ci, którzy zważali na słowa Pana, ukryli swoje bydło w stodołach i stajniach, podczas gdy inni, których serca były zatwardziałe tak, jak serce faraona, pozostawili swoje bydło na polu. Właśnie gdy nadarzyła się okazja wypróbowania pychy Egipcjan oraz tych, których serca były pod wrażeniem cudownych czynów Bożych, dokonywanych dla Jego ludu — tego ludu, który był przez nich pogardzany i w okrutny sposób traktowany. — [Spiritual Gifts III, 214](#).

2 Mojżeszowa 11,1.8

Mojżesz bez jakiegokolwiek obawy stawał przed faraonem

Mimo, że pod karą śmierci Mojżeszowi nie było wolno pojawić się ponownie przed faraonem, Bóg miał jeszcze jedno posłanie dla tego buntowniczego króla. Świadomy swej misji, Mojżesz jeszcze raz stanął przed nim i bez bojaźni przekazał mu poselstwo od Boga...

Gdy Mojżesz przepowiedział królowi następną plagę, która miała na niego spaść, a była ona straszliwsza od wszystkich poprzednich, które dotychczas spadły na Egipt, zmuszająca wszystkich jego wielkich doradców do skłonienia swych głów przed Bogiem i powodu-

jąca wypuszczenie Izraelitów z Egiptu, strasznie go to rozgniewało. Wpadł we wściekłość, ponieważ nie potrafił zastraszyć Mojżesza i spowodować, by drżał on przed jego autorytetem. Jednakże Mojżesz oparł się na zbyt potężnym ramieniu, by miał obawiać się jakiegokolwiek ziemskiego monarchy. — [Spiritual Gifts III, 221-222](#).

2 Mojżeszowa 12,31-32

Pycha faraona została złamana

[33] Gdy Egipcjanie, począwszy od króla aż do najniższego sługi, zostali dotknięci plagami, a ich pierworodni zostali zabici, po całym Egipcie rozległ się płacz i lament. Wtedy faraon wspomniął na swoje wyzywające słowa: „Któż to jest Pan, bym miał słuchać głosu jego i wypuścić Izraela? Pana nie znam, a Izraela nie wypuszczę.” Został upokorzony i szybko udał się ze swoimi doradcami i księżętami do ziemi Gosen, pokłonił się przed Mojżeszem i Aaronem i poprosił ich, by wyszli i służyli swojemu Bogu. Poleciał im, by zabrali swoje trzody tak, jak tego się domagali. Wprost przymuszał ich, aby jak najprędzej wyszli, gdyż obawiał się, że jeśli dłużej tam pobędą, wszyscy Egipcjanie będą musieli umrzeć. Ponadto faraon prosił Mojżesza, by mu błogosławił, sądząc, że błogosławieństwo sługi Bożego uchroni go przed dalszymi następstwami okropnych plag. — [Spiritual Gifts III, 246](#).

2 Mojżeszowa 12,38

Wielu Egipcjan uznało Boga

Wielu Egipcjan widząc znaki i cuda dziejące się w Egipcie uznało, że Bóg Hebrajczyków jest jedynym prawdziwym Bogiem. Ci więc prosili, by w czasie tej okropnej nocy, gdy przez Egipt będzie przechodził anioł Boży, by zabić wszystkich pierworodnych, mogli się schronić do ich domów rodzinnych. Byli przekonani, że bogowie, których dotychczas czcili, o niczym nie wiedzieli i nie mieli mocy ani ich uchronić ani im zagrozić. Zobowiązali się do przyjęcia Boga Izraelitów za swego Boga. Zdecydowali się także na opuszczenie Egiptu i wielbienie Go razem z dziećmi Izraela. Izraelici z radością zaprosili wierzących Egipcjan do swoich domów. — [Spiritual Gifts III, 224-225](#).

2 Mojżeszowa 14,15-16.21-22

Ręka Chrystusa zatrzymała wody Morza Czerwonego

Potężna ręka Chrystusa zatrzymała wody Morza Czerwonego tak, że stały jak mur. W ten sposób stworzył On bezpieczne przejście przez morze i Izrael przeszedł przez nie suchą nogą. — [Manuscript 155, 1899](#).

2 Mojżeszowa 14,23.26-28

Prześladowanie Izraela było końcem czasu łaski dla Egiptu

Gdy cała armia egipska, „wszystkie konie faraona, jego rydwany i jego jeźdźcy”, znalazła się w korytarzu wodnym, Pan powiedział do Mojżesza: „Wyciągnij rękę na morze, aby się wody wróciły i zalały Egipcjan, ich rydwany i ich jeźdźców.” Izrael ponownie stanął na pewnym gruncie, gdy dały się słyszeć okrzyki goniącej ich armii. Wtedy Mojżesz wyciągnął laskę nad morze i spiętrzone wały wód przybrały swój naturalny stan. Ani jeden człowiek nie uratował się z wielkiej armii egipskiej. Wszyscy zginęli, bo zdecydowali się pójść swoimi drogami, a odrzucili drogę Bożą. To wydarzenie było końcem czasu ich próby. — [Manuscript 35, 1906](#).

2 Mojżeszowa 14,25-27

Faraon zginął w Morzu Czerwonym

Monarcha ten, tak zatwardził swoje serce, że coraz bardziej popadał w niewiarę, aż w końcu w całym królestwie egipskim, pierworodni — chluba wszystkich rodzin — poginęli. Po tym wydarzeniu faraon wraz ze swoją armią ścigał Izraelitów. Chciał ponownie zniewolić naród, który znajdował się pod opieką Wszechmocnego. Jednak była to walka przeciwko mocy, która przewyższa wszelką ludzką moc. Razem z całą swoją armią zginął w Morzu Czerwonym. — [Manuscript 126, 1901](#).

2 Mojżeszowa 15,23-25

(Jeremiasza 8,22) — Balsam na każdą ranę

Gdy Mojżesz przedstawiał Panu godną politowania sytuację dzieci Izraela, Bóg nie pokazał im żadnego nowego środka zaradczego, lecz skierował ich uwagę na to, co znajdowało się „pod ręką”. Mianowicie: był tam krzak, który On stworzył i który mieli wrzucić do wody, aby źródło wydawało słodką i czystą wodę. Gdy to uczyniono, lud cierpiący na pragnienie, mógł bezpiecznie i z przyjemnością napić się oczyszczonej wody. Bóg posiada balsam na każdą ranę. To jest balsam z Gilead, a Lekarz jest zawsze do naszej dyspozycji. — [Letter 65a, 1894](#).

2 Mojżeszowa 16,3*(1 Koryntian 6,20) — Rezultat [niepohamowanego] apetytu w doświadczeniu Izraela*

[34] Ilekroć ich apetyt bywał ograniczany, Izraelici byli niezadowoleni, szemrali i skarżyli się na Mojżesza, Aarona i Boga... Jednak Bóg doświadczał Swój lud. Wykazując stan ich serc, dopuszczał na nich surowe próby. Gdy zawodzili, doprowadzał ich ponownie do punktu wyjścia, by poddać ich nieco większym i surowszym próbom...

W Egipcie ich smak został wypaczony. Bóg pragnął odnowić ich poczucie smaku i doprowadzić go do zdrowego i właściwego stanu, by mogli cieszyć się spożywaniem prostych owoców, które były dane Adamowi i Ewie w raju. Chciał ich doprowadzić do drugiego raju, do pięknego kraju gdzie mogliby cieszyć się owocami i nasionami otrzymanymi od Niego. Pragnął odebrać im pokarmy wywołujące choroby, którymi odżywiali się w Egipcie; chciał, by cieszyli się doskonałym zdrowiem, gdy wkroczą do ziemi obiecanej, do której ich prowadził, by otaczające ich narody pogańskie czuły się zobowiązane do chwalenia Boga Izraela, który tak wiele wspaniałych rzeczy dokonał dla swego ludu. Jedynie, gdy lud czci swego Boga jako całkowicie zdrowy lud, imię Boże może być w pełni uwielbione.

Gdyby Izraelici spełnili wymagania Boże, wówczas mieliby także zdrowe potomstwo. Jednak oni pragnęli pójść własnymi drogami i podążać za wyobraźnią własnych serc. W wyniku tego ich martwe ciała zostały rozsiane po całej pustyni. Z tej wielkiej masy

ludzi, która wyszła z Egiptu — sześćset tysięcy mocnych mężów, wprawionych do boju, (nie licząc kobiet i dzieci) — tylko dwóch weszło do ziemi obiecanej. — [Manuscript 69, 1912](#).

2 Mojżeszowa 16,10

Cena nieposłuszeństwa

Gdyby wszystkie pouczenia podane przez Chrystusa ze słupa obłoku były przestrzegane, wówczas naród izraelski byłby narodem wyróżniającym się w uwielbieniu Boga ponad wszystkie narody i ludy ziemi. Jeruzalem nie musiałoby zostać zniszczone. Jednak oni lekceważyli Boże przykazania, przy czym stwarzali pozory, że ich przestrzegają. — [Letter 195, 1899](#).

2 Mojżeszowa 16,14-15

Wyżywienie na pustyni uzdalniało Izraela do większego posłuszeństwa

Gdyby Izraelici otrzymali to samo pożywienie, do którego przyzwyczajeni byli w Egipcie, wówczas objawiłby się wśród nich duch nieposłuszeństwa, jaki obecnie panuje w świecie. W odżywianiu się ludzi naszych dni jest wiele rzeczy, których Bóg zakazał spożywać Izraelitom. Taka ludzkość, jaka obecnie istnieje, jest przykładem tego, czym byliby Izraelici, gdyby Pan Bóg pozwolił im spożywać oraz stosować nawyki i obyczaje Egipcjan. — [Letter 44, 1903](#).

2 Mojżeszowa 16,29

(2 Mojżeszowa 20,8-11) — Cudowna ochrona sobotniego prawa

Podczas czterdziestoletniej wędrówki Izraela po pustyni, Bóg w cudowny sposób zabezpieczał im możliwości zachowywania prawa sobotniego. — [Manuscript 77, 1899](#).

2 Mojżeszowa 17,14-16

(1 Samuela 15,2-3) — Amalekici przeznaczeni na zniszczenie

Wiele lat przedtem, Bóg wyznaczył dzień całkowitego zniszczenia Amalekitów. Oni podnieśli swoje ręce przeciwko Bogu i Jego

tronowi, przysięgając swoim bożkom, że całkowicie wyniszczą Izraelitów, a Boga Izraela poniżą przez to, że nie będzie mógł wyratować Swego ludu z ich rąk.

Amalekici wyśmiewali się z obawy ludu i kpili z Bożych wspaniałych cudów dokonywanych przez Mojżesza przy wyzwaniu Izraela z Egiptu. Chwalili się, że ich uczeni i magicy mogą dokonać tych samych cudów. Twierdzili, że gdyby Izraelici byli w ich niewoli, pod ich kontrolą, tak, jak byli pod mocą faraona, wówczas nawet samemu Bogu Izraela nie udałoby się ich wyzwolić z ich rąk. Gardzili Izraelem i ślubowali, że będą trapić ich tak długo, aż nikt nie pozostanie z nich żywy. — [Spiritual Gifts IVa, 72-73](#).

[35] Bóg nie chciał, by Jego lud posiadał cokolwiek, co należało do Amalekitów, ponieważ Jego przekleństwo spoczęłoby na nich i na ich własności. Przeznaczył Amalekitów na zginienie, a Jego lud nie miał otrzymać niczego z rzeczy, które On przeklął. Chciał, by okoliczne ludy widziały koniec narodu, który Mu się sprzeciwiał i żeby zapamiętały, że Amalekici zniszczeni zostali przez lud, którym gardzili. Izraelici nie zniszczyli ich w celu zdobycia ich posiadłości, albo dla własnej chwały, lecz żeby wypełniły się słowa, które wyrzekł Pan o Amalekitach. — [Spiritual Gifts IVa, 75](#).

2 Mojżeszowa 18,13

Patrz komentarz EGW do [4 Mojżeszowa 12,3](#).

2 Mojżeszowa 19,3

Studiować pouczenia podane w dawnych czasach

Surowe i zdecydowane pouczenia dane Mojżeszowi dla starożytnego Izraela powinny być studiowane i przestrzegane przez dzisiejszy lud Boży. — [Letter 259, 1903](#).

Mojżesz i Bóg na tajemnej naradzie

Mojżesz, widzialny przywódca Izraela został wezwany przez Najwyższego na tajemną naradę. Ludowi został dany dowód na to, że Mojżesz naprawdę rozmawiał z Bogiem, otrzymując tam dla nich pouczenia i przepisy. — [Tamże](#).

2 Mojżeszowa 19,3-8

Boże przymierze jest naszym schronieniem

Przymierze, które Bóg zawarł ze Swoim ludem na Synaju jest naszym schronieniem i ostoją. Pan powiedział do Mojżesza:

„Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz synom izraelskim: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do siebie. A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym... I przyszedł Mojżesz, i zwołał starszych ludu, i przedstawił im te wszystkie słowa... Wtedy cały lud odpowiedział razem mówiąc: Uczynimy wszystko, co Pan rozkazał.”

Przymierze to ma dzisiaj tę samą wiążącą moc, jak wówczas, gdy Bóg zawierał go ze starożytnym Izraelem. — [The Southern Watchman, 1 marca 1904.](#)

2 Mojżeszowa 19,7-8

(Izajasza 56,5) — Ślub przymierza

[Cyt. [2 Mojżeszowa 19,7.8.](#)] W dniach ostatecznych lud Boży powinien zawrzeć i wypełnić ten ślub. Przyjęcie go przez Boga zależy od wiernego wypełnienia wszystkich warunków tego ślubu. Bóg włącza w Swoje przymierze wszystkich tych, którzy chcą Mu być posłuszni. Wszystkim, którzy miłują Zakon i sprawiedliwość oraz trzymają się z dala od wszelkiego zła, dana jest obietnica: „Przyznam w moim domu i w obrębie moich murów miejsce i dam im imię lepsze niż mają synowie i córki, imię wieczne, które nie będzie starte”. — [The Review and Herald, 23 czerwca 1904.](#)

2 Mojżeszowa 19,9

Chwała emanująca z obłoku pochodziła od Chrystusa

Izrael prowadzony był przez obłok unoszący się nad świątynią. Chwała emanująca z obłoku pochodziła od Chrystusa, a ze środka tej chwały Pan rozmawiał z Mojżeszem tak, jak mówił do niego z gorejącego krzaku. Blask boskiej obecności był przysłonięty cieniem

obłoku, unoszącego się nad Namiotem Świątynnym, by lud, patrząc na obłok, mógł widzieć Tego, który był niewidzialny. Taki był sposób Boży, którym posłużył się Bóg, chcąc przybliżyć się do człowieka. — [Manuscript 126, 1901](#).

2 Mojżeszowa 20,1-17

(Nehemiasza 9,6-15) — Ojciec stał przy boku Syna ogłaszającego Zakon

Gdy był ogłaszany Zakon, Pan, Stwórca niebios i ziemi, stał u boku Swojego Syna będąc ukryty w ogniu i dymie na górze. Tam Zakon nie był po raz pierwszy podany. Jednak tam został ogłoszony, by dzieci Izraela, uwikłane w służbę bałwochwalczą w Egipcie, która spowodowała odstępstwo, mogły sobie przypomnieć tę okoliczność oraz zastanowić się i zrozumieć, na czym polega prawdziwe wielbienie Jahwe. — [The Signs of the Times, 15 października 1896](#).

[36]

Adam i Ewa znali Zakon

Adam i Ewa przy swoim stworzeniu otrzymali poznanie Zakonu Bożego. Został on wyciśnięty w ich sercach i zrozumieli jego wymagania. — [Manuscript 99, 1902](#).

Zakon Boży istniał już przed stworzeniem człowieka. Był on dostosowany do świętych istot; nawet aniołowie znajdowali się pod jego przewodnictwem. Po upadku, zasady sprawiedliwości pozostały nie zmienione. Nic nie zostało odjęte od Zakonu, żadna z jego świętych reguł nie mogła być udoskonalona. Tak, jak Zakon istniał od początku, tak też będzie istniał przez wszystkie wieki. Psalmista powiedział: „Od dawna wiem o przykazaniach Twoich, że ustanowiłeś je na wieki”. [Psalmów 119,152](#). — [The Signs of the Times, 15 kwietnia 1886](#).

Zakon stanowi o świętym porządku istot

Sabat czwartego przykazania został wprowadzony w Edenie. Po tym, jak Bóg stworzył świat i człowieka, ustanowił dla niego Sabat. Po upadku Adama w grzech nic nie zostało odjęte z Zakonu Bożego. Zasady dziesięciu przykazań istniały już przed upadkiem i swym charakterem stanowiły o świętym porządku istot. Po upadku, zasady

tych przykazań nie zostały zmienione, lecz zostały poszerzone o dodatkowe przykazania, aby wyjść naprzeciw człowiekowi w jego upadłym stanie. — [Spiritual Gifts III, 295](#).

Słowne ujęcie [Zakonu] dla upadłych istot

Zakon Jahwe wywodzący się od czasów stworzenia oparty jest na dwóch wielkich zasadach: „Będiesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej i z całej myśli swojej i z całej siły swojej” oraz „Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz.” Te dwie wielkie zasady obejmują: pierwsze cztery przykazania, które wskazują na obowiązek człowieka wobec Boga, a pozostałych sześć wskazuje na obowiązek człowieka wobec bliźnich. Zasady te zostały bardziej dobitnie przedstawione człowiekowi po jego upadku i wypowiedziane do upadłych istot. Konieczność ta zaszła z powodu zaślepienia umysłu ludzkiego przez przestąpienie [Zakonu]. — [The Signs of the Times, 15 kwietnia 1875](#), przedrukowany z [The Review and Herald, 3 maja 1875](#).

Zakon istniał już przed stworzeniem człowieka, gdyż w przeciwnym razie Adam nie mógłby zgrzeszyć. Po przestępstwie Adama zasady Zakonu nie zostały zmienione lecz dokładnie sprecyzowane i wypowiedziane do człowieka w jego upadłym stanie. Chrystus w porozumieniu ze swoim Ojcem ustanowił system poświęconych ofiar; śmierć, zamiast natychmiast dosięgnąć przestępcę, została przeniesiona na ofiarę, która symbolizowała tę wielką i doskonałą ofiarę Syna Bożego. — [The Signs of the Times, 14 marca 1878](#).

Przepisy stały na straży Dekalogu

Z powodu nieustannych przestępstw, Zakon moralny został powtórzony na górze Synaj w obliczu groźnego majestatu. Chrystus podał Mojżeszowi przepisy religijne mające kierować codziennym życiem. Te ustawy zostały wyraźnie dane po to, aby stały na straży dziesięciu przykazań. To nie były ustawy cieniowe, które miały przestać obowiązywać wraz ze śmiercią Chrystusa. One obowiązują człowieka przez wszystkie wieki, aż do czasów ostatecznych. Te ustawy podkreślały i wywyższały moc Zakonu moralnego oraz bezspornie wyjaśniały i precyzowały Zakon. — [The Signs of the Times](#),

15 marca 1875, przedrukowany z [The Review and Herald](#), 3 maja 1875.

(Izajasza 58,13-14) — Każdy szczegół Zakonu wskazywał na Boży charakter

Bóg niebios dał błogosławieństwo tym, którzy zachowują przykazania Boże. Czy mamy okazać się szczególnym ludem Bożym, czy też mamy deptać Zakon Boży i głosić, że on więcej nie obowiązuje? Gdyby tak było, wówczas Bóg usunąłby z niego samego Siebie. W Zakonie każdy szczegół jest elementem charakteru nieskończonego Boga. — [Manuscript 12, 1894](#).

Zakon demaskuje najmniejszy grzech

[37] Bóg dał Swój Zakon po to, żeby regulował postępowanie narodów, rodzin i pojedynczych ludzi. Nie ma ani jednego niegodziwca, którego złe czyny — najmniejsze czy najbardziej skryte — uszłyby uwadze i potępieniu przez Zakon. — [Manuscript 58, 1897](#).

Obwieszczenie świętości

Głównym tematem ostatniego poselstwa łaski, które ma być ogłoszone światu, jest nasz obowiązek posłuszeństwa wobec Zakonu. Zakon Boży nie jest rzeczą nową. On nie jest świętością stworzoną, lecz Świętością ogłoszoną. Jest kodeksem zasad, wyrażających łaskę, dobroć i miłość. Przedstawia upadłej ludzkości charakter Boga i jasno określa wszystkie obowiązki człowieka. — [Manuscript 88, 1897](#).

(Jana 14,15) — Dziesięć Przykazań — Dziesięć Obietnic

Dziesięć przykazań, „ty będziesz i ty nie będziesz”, stanowi dla nas dziesięć obietnic, jeśli będziemy posłuszni Zakonowi rządzącemu całym Uniwersum. „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie.” Oto sedno i podstawa Zakonu Bożego. Są w nim wyraźnie określone warunki zbawienia dla każdego syna i córki Adama. — [Manuscript 41, 1896](#).

Dziesięć świętych przykazań wypowiedzianych przez Chrystusa na górze Synaj są objawieniem charakteru Boga i ogłaszają światu

fakt, że On sprawuje jurysdykcję nad całym ludzkim dziedzictwem. To Prawo dziesięciu przepisów jest Prawem największej miłości okazanej człowiekowi i równocześnie jest głosem z nieba, który obiecuje duszy: „Zachowuj je, a nie wpadniesz pod władzę i kontrolę szatana.” W tym Zakonie nie ma niczego negatywnego, chociażby niektórym mogło się tak wydawać. On mówi: Czyń i żyj! — [Letter 89, 1898](#).

(Rzymian 12,1; 2 Piotra 1,4) — Mur ochronny

W dziesięciu przykazaniach, Bóg ustanowił prawa Swojego Królestwa. Jakiegokolwiek naruszenie prawa natury jest naruszeniem Zakonu Bożego.

Pan dał Swoje święte przykazania dla stworzonych przez Siebie istot, aby były dla nich murem ochronnym. Ci, którzy będą strzec się przed skalaniem żądzą i namiętnościami, mogą stać się uczestnikami boskiej natury. Ich zrozumienie i postrzeganie będzie jasne. Będą wiedzieć, jak zachować w dobrej kondycji swoje władze umysłowe, by móc je poświęcić służbie Bogu. Wtedy Pan może ich użyć, gdyż rozumieją słowa wielkiego apostoła: „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza”. — [Manuscript 153, 1899](#).

2 Mojżeszowa 20,3-17

(Przypowieści 4,20-22) — Zdrowie przez posłuszeństwo wobec boskich przykazań

Miłość Jezusa w sercu usunie wszelką nienawiść, samolubstwo i zawiść, gdyż Zakon Pański jest doskonały i nawracający duszę. Posłuszeństwo wobec Zakonu Bożego daje zdrowie. Przywiązanie do posłuszeństwa prowadzi do Boga. Przez wpatrywanie się w Jezusa, możemy zachęcać innych i służyć sobie wzajemnie. Gdy miłość Jezusa zostanie wlana do naszych serc, wtedy nie będzie wśród nas niezgody i walki. — [Manuscript 152, 1901](#).

Do przestrzegania przykazań nie przyznawały się żadne inne narody

Starożytny kościół żydowski był wysoce umiłowanym ludem Bożym, wyprowadzonym z Egiptu i uznanym za Jego szczególnie skarbnicę. Wobec nich, jako ludu, zostało wypowiedzianych wiele wspaniałych i wielce drogocennych obietnic, stanowiących nadzieję i pewność żydowskiego zboru. Wierząc w nie, byli pewni swego zbawienia. Żadne inne narody nie mogły o sobie powiedzieć, że kierują się przykazaniami Bożymi. — [Redemption; or the Temptation of Christ 35](#).

2 Mojżeszowa 20,3

Poleganie na sobie jest bałwochwalstwem

[38] Bałwochwalcy są potępiani przez Słowo Boże. Głupota ich polega na tym, że w sprawach zbawienia polegają na sobie, kłaniając się dziełom swoich rąk. Pan Bóg zalicza do bałwochalców tych, którzy polegają na własnej wiedzy i wynalazkach, od których uzależniają swoje powodzenie, bogactwo i władzę, tych, którzy usiłują wzmocnić się przez związki i kontakty z ludźmi, tych, których świat uważa za wielkich, lecz którzy nie zwracają uwagi na istniejące wymagania Jego Zakonu. — [The Review and Herald, 15 marca 1906](#).

Bałwochwalstwem jest fałszywe pojmowanie Boga

Jesteśmy chwalcami Jahwe czy Baala? Żywego Boga czy bożków? Niekoniecznie muszą to być widoczne kapliczki czy jakieś obrazy, na których mogłyby spocząć nasze oczy; i bez tego możemy uprawiać bałwochwalstwo. Z pielęgnowanych idei lub poglądów można równie łatwo uczynić sobie bożki, tak, jak czyni się je z drewna czy z kamienia. Tysiące ludzi posiada fałszywe pojęcie o Bogu i Jego atrybutach i w ten sposób hołdując im i pielęgnując je, służą fałszywym bożkom tak, jak gdyby służyli Baalowi. — [The Review and Herald, 3 grudnia 1908](#).

Szatan ustawia swój tron pomiędzy niebem a ziemią

Szatan spowodował upadek człowieka i od tego czasu jego stałym zajęciem jest zacieranie w człowieku podobieństwa do Boga i wtłaczanie do jego serca swojego obrazu. Będąc specjalistą w dziedzinie przestępstw, domaga się także traktowania siebie jako władcy i w stosunku do swoich poddanych stosuje władzę królewską. Ponieważ Boga nie udało się mu usunąć z tronu, więc poprzez bałwochwalczy system ustawia swój tron pomiędzy niebem a ziemią i pomiędzy Bogiem a człowiekiem, który czci Boga. — [The Review and Herald, 22 października 1895.](#)

2 Mojżeszowa 20,4-6*Drugie przykazanie i obrazy*

Niektórzy potępiają obrazy i przekonują, że są one zakazane przez drugie przykazanie. Dlatego też twierdzą, że wszystko co z nimi jest związane, musi zostać zniszczone... Drugie przykazanie zakazuje czczenia obrazów; jednak osobiście Bóg używał obrazów i symboli, którymi posługiwał się, przedstawiając Swoim prorokom nauki, które oni mieli przekazać Jego ludowi. Nauki podane w formie obrazów są bardziej zrozumiałe niż gdyby je przedstawiano w jakikolwiek inny sposób. Poprzez zmysł wzroku oddziaływał On na intelekt. Przecież cała prorocza historia świata została ukazana Danielowi i Janowi w symbolach, które obrazowo mają zostać pokazane na tablicach, by ten, kto czyta, mógł ją łatwo zrozumieć. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 212.](#)

2 Mojżeszowa 20,8-11

*(1 Mojżeszowa 2,9.16-17; 2 Mojżeszowa 16,29) — Sabat
probierzem wierności*

Każdy człowiek zostanie wystawiony na próbę tak, jak Adam i Ewa w Raju. Tak, jak drzewo poznania zostało umiejscowione w środku ogrodu Eden, tak przykazanie o Sabacie jest umieszczone w środku Dekalogu. Jedynie odnośnie owoców drzewa poznania zostało podane następujące zastrzeżenie: „Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie pomarli”. [1 Mojżeszowa 3,3.](#) O

Sabacie Pan Bóg powiedział: nie profanujcie go, lecz pamiętajcie, aby go święcić... Tak, jak drzewo poznania było dla Adama probierzem posłuszeństwa, tak czwarte przykazanie zostało dane jako probierz, by wypróbować wierność całego ludu Bożego. Doświadczenie Adama ma być ostrzeżeniem dla nas aż do końca świata. Ono ostrzega nas przed przyjmowaniem jakichkolwiek zapewnień z ust człowieka lub anioła, że jakaś kreska czy jota została usunięta z Zakonu Jahwe. — [The Review and Herald, 30 sierpnia 1898.](#)

2 Mojżeszowa 20,14

Fałszywe czczenie [Boga] jest duchowym cudzołóstwem

Każde fałszywe czczenie [Boga] jest duchowym cudzołóstwem. Drugie przykazanie, które zabrania fałszywego czczenia [Boga], jest równocześnie nakazem chwalenia Boga i wyłącznego służenia Jemu. Bóg jest Bogiem zazdrosnym. Nie można Go lekceważyć. Wyraźnie podał nam, w jaki sposób mamy Go chwalić. On nienawidzi bałwochwalstwa, którego wpływ jest rujnujący; deprawuje umysł, prowadzi do zmysłowości i wszelkiego rodzaju grzechu. — [Manuscript 136, 1901.](#)

2 Mojżeszowa 20,16

(Galacjan 6,7) — Frywolne rozmowy także mogą być fałszywym świadectwem

[39] Obmawianie może zawierać w sobie więcej [zła] aniżeli sobie wyobrażamy. Przykazanie „nie mów fałszywego świadectwa” posiada o wiele większe znaczenie niż to sobie uświadamiamy. Przez prowadzenie frywolnych rozmów angażujemy się coraz bardziej i bardziej w składanie fałszywych świadectw; a odnosi się to nawet do wysłanych przez Boga pracowników. Ziarna zazdrości, złego myślenia i lekkomyślnej paplaniny zakiełkują, wydadzą właściwy sobie plon i będą zbierane przez tego, kto je zasiał. „Co człowiek sieje, to też żąć będzie”. — [Letter 9, 1892.](#)

2 Mojżeszowa 21,1-6

Troska o dobro sług

Pan Bóg pragnie, aby zatroszczono się o dobre samopoczucie sług. Poleciał Izraelitom, aby wobec nich byli miłośnierni i nie zapominali o tym, że kiedyś sami byli sługami. Pouczył ich, aby zważali na prawa osób zatrudnianych w służbie. W żadnym wypadku nie powinni ich obrażać, ani stawiać im zawyżonych wymagań, jak to czynili wobec nich egipscy gnębiciele. Mają ich traktować łagodnie i ze współczuciem. Pan Bóg pragnie, aby sami wstawili się w ich położenie i postępowali wobec nich tak, jak w podobnych okolicznościach sami chcieliby być traktowani przez innych.

Z powodu ubóstwa, niektóre [dzieci] zostały sprzedane w niewolę przez swoich rodziców. Inni znowu, z powodu popełnianych przestępstw zostali przez sąd sprzedani do niewoli. Ale nawet ci, na podstawie Bożego polecenia, nie mieli dłużej przebywać w niewoli niż siedem lat. Po upływie tego czasu, każdy sługa miał otrzymać wolność, chyba, że sam zdecydował, by nadal służyć swojemu panu. W ten sposób Bóg chroni sprawy ponizanych i gnębionych oraz zaleca kultywowanie szlachetnego ducha dobroczynności i zachęca wszystkich do pielęgnowania umiłowanego [prawa] do wolności, ponieważ Pan uczynił ich wolnymi. Każdy, kto odmówi komuś wolności, mimo, że jest ona jego przywilejem, zostaje napiętnowany; jest pozbawiony honoru i okryty hańbą. Tak więc Bóg zachęca do pielęgnowania wzniosłego i szlachetnego ducha, a nie ducha przemocy i niewolniczej pracy.

Bóg pragnie, by chrześcijanie respektowali wolność, którą dał im w tak cudowny sposób. W Chrystusie są usankcjonowane prawa nienaruszalności każdego człowieka. Człowiek nie powinien być własnością innego człowieka. Bóg wykupił ludzkość. Żaden ludzki duch i żadna ludzka władza nie powinny kontrolować niczyjego sumienia. W oczach Boga zamożność i stanowisko nie upoważniają do wynoszenia się jednych nad drugimi. Człowiek jest wolny w wyborze służby dla Boga, w miłości do Pana i w przestrzeganiu wszystkich Jego przykazań. — [Manuscript 126, 1901](#).

(Jana 7) — Ofiara Chrystusa wystarczającym darem

Ogromna ilość krwi wylewana w czasie święta żniwnodzieńczonego przy składaniu wielkiej ilości ofiar, uczy wielkiej Prawdy. Nawet to, co ziemia w bogatej mierze wydaje w celu utrzymania ludzi, zawdzięczamy ofierze Jezusa złożonej na krzyżu Golgoty. Przez to Bóg poucza nas, że wszystko, co od Niego otrzymujemy jest darem Jego zbawczej miłości. — [The Review and Herald, 10 listopada 1896.](#)

2 Mojżeszowa 24,4-8*Zatwierdzenie przymierza*

Na podstawie Bożych zarządzeń miały zostać poczynione przygotowania do zatwierdzenia przymierza...

Tutaj lud otrzymał warunki przymierza. Zawarli uroczyste przymierze z Bogiem, stanowiące wzór przymierza pomiędzy Bogiem a każdym wierzącym w Jezusa Chrystusa. Warunki te zostały wyraźnie przedstawione ludowi. Nie mogli ich źle zrozumieć. Tak więc, gdy zostali wezwani do podjęcia decyzji czy chcą przyjąć wszystkie podane warunki, jednomyślnie zgodzili się być posłuszni wszelkim wymogom. Tym samym zgodzili się być posłuszni Bożym przykazaniom. Teraz zostały wyszczególnione wszystkie zasady Zakonu, [40] żeby mogli wiedzieć, co się mieściło w obietnicy posłuszeństwa Zakonowi. W ten sposób przyjęli tak wyraźnie określone szczegóły Zakonu.

Gdyby Izraelici byli posłuszni Bożym wymaganiom, staliby się praktykującymi chrześcijanami. Byliby szczęśliwymi, chodziliby drogami Bożymi i nie postępowali według skłonności własnego, przyrodzonego serca. Mojżesz zatroszczył się o to, by słowa Pana nie zostały błędnie rozumiane lub źle stosowane. Dlatego wszystkie słowa Pana zapisał do księgi, by później można było się na nie powoływać. Będąc na górze zapisał je tak, jak mu je podyktował Chrystus.

Gdy odczytano przymierze przed audytorium ludu Bożego, Izraelici śmiało powtórzyli słowa przymierza i przyrzekli posłuszeństwo. Powiedzieli: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni”. [2 Mojżeszowa 24,7.](#) Wówczas lud został odłączony i zapieczętowany Bogu. Panu została przyniesiona ofiara. Częścią

krwi tej ofiary został pokropiony ołtarz, a to oznaczało, że lud poświęcił osobiście, ciało, umysł i duszę Bogu. Następną porcją krwi pokropiono lud, co oznaczało, że poprzez pokropienie krwią Chrystusa, Bóg łaskawie przyjął ich, jako swój szczególny skarb. W ten to właśnie sposób Izraelici weszli w najuroczystsze przymierze z Bogiem. — [Manuscript 126, 1901](#).

2 Mojżeszowa 25,17-22

Żywi aniołowie obok niebiańskiej Arki Przymierza

Arka Przymierza w ziemskiej świątyni była wzorem prawdziwej Arki Przymierza w niebie. Tam, obok prawdziwej Arki, stoją żywi aniołowie. Każdy z nich jednym skrzydłem, skierowanym w górę zakrywa Tron Łaski, a drugim skrzydłem na dowód szacunku i pokory zakrywa swoją postać. — [The Signs of the Times, 21 marca 1911](#), przedrukowany z [The Signs of the Times, 24 czerwca 1880](#).

2 Mojżeszowa 26,31

Zasłona świątynna była corocznie odnawiana

W tym momencie, w którym zmarł Jezus, w świątyni, przed zasłoną, która dzieliła miejsce Święte od Najświętszego, służyli kapłani. Nagle odczuli trzęsienie ziemi, a mocna i bogato zdobiona zasłona świątynna, która corocznie była odnawiana, została rozerwana na dwie części od góry aż do dołu, tą samą nieludzką ręką, która napisała wyrok na ścianach pałacu Baltazara. — [The Spirit of Prophecy III, 166-167](#).

2 Mojżeszowa 27,1

(2 Mojżeszowa 38,1) — Służba ołtarza ponownie ustanowiona

Zostały podane wskazówki dotyczące budowy ołtarza do służby ofiarnej, służby, która prawie całkowicie została zaniechana. W czasie niewoli egipskiej wyobrażenia ludu o składaniu ofiar zostały mocno wymieszane z wyobrażeniami Egipcjan, którzy nauczyli się składania ofiar od Izraelitów, kiedy ci po raz pierwszy przyszedli do Egiptu. Później Egipcjanie pomieszały prawdę z fałszem bałwochwalstwa. Doszło do tego, że [Izraelici] w najbardziej niegodny

sposób, swoje obrzędy [religijne] powiązali z kultem Egipcjan na ich pogańskich ołtarzach. Zakon, dany w Edenie, a powtórzony na górze Synaj był absolutnie konieczny dla ludu Bożego, gdyż przebywając w niewoli, zapomnieli o wymaganiach Bożych i Jego przykazaniach. Dlatego Bóg potężnym głosem, w obecności całego ludu, ogłosił Swoją świętą Zakon. Pragnął, by wszyscy wyraźnie słyszeli Jego przykazania i byli im posłuszni. — [Manuscript 58, 1900.](#)

2 Mojżeszowa 31,1-6

(1 Tymoteusza 5,13) — Wtrącający się byli karani śmiercią

[41] Bóg chce widzieć, Swoje dzieło wykonywane w sposób możliwie jak najbardziej doskonały. Na pustyni Izraelici uczyli się dokładnego i punktualnego wykonywania wszystkich spraw związanych z porządkiem obozowym, a szczególnie z pracą przy świątyni, przy jej ozdabianiu i w jej służbie. Wszyscy byli pouczeni, zanim cokolwiek nowego mieli wykonać, a potem jeszcze musieli się ćwiczyć w tym, czego Pan od nich wymagał. Pojawili się tam mężowie, którzy chcieli udzielać swoich rad i wskazówek, a szczególnie wtrącali się do pracy przy montażu i demontażu świątyni. Byli i tacy, którzy zaniedbywali przydzieloną im pracę lub wtrącali się do pracy innych, sądząc, że posiadają w tym kierunku szczególną mądrość i wiedzę, w jaki sposób powinno się to czy tamto robić; ci byli skazywani na śmierć. Każdy pracownik, obdarzony zaufaniem był dokładnie informowany o wartości i odpowiedzialności za powierzony mu odcinek pracy. Mieli pamiętać i zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, że wszystko co czynią, ma być wykonane skrupulatnie i w odpowiednim czasie.

Taka była karność, którą w starożytności zaprowadził Bóg w Swoim ludzie i jest to rygor, który powinien panować w naszym posłannictwie, naszych szkołach, wydawnictwach czy sanatoriach. Pan Bóg pragnie, by osoby, które poznały swoje słabości, zamiast zamykać na nie oczy, czyniły nieustające wysiłki w celu ich przezwyciężenia. — [Manuscript 24, 1887.](#)

Jak ma zostać wykonane to dzieło?

Izraelici, przebywający cały czas w niewoli egipskiej, mimo, że wśród nich byli zdolni ludzie, nie mieli pojęcia o specyficznych umiejętnościach, potrzebnych przy budowie świątyni. Wiedzieli oni, jak się robi cegły, jednak nie wiedzieli nic o pracy w srebrze i złocie. Jak zatem miały zostać wykonane te prace? Takie myśli stale zaprzętały umysł Mojżesza.

Wówczas, osobiście Bóg dał wyjaśnienie, w jaki sposób ma zostać wykonana ta praca. Po imieniu wyznaczył osoby, które chciał, aby wykonały tę określoną pracę. Besalel miał być architektem. Ten mąż należał do pokolenia Judy, pokolenia, które Pan szczególnie chciał uhonorować. — [Manuscript 29, 1908](#).

2 Mojżeszowa 31,2-7

Nie uzależniać się od egipskich fachowców

W starożytnych czasach Pan polecił Mojżeszowi, by Mu zbudował świątynię. Lud miał dostarczyć materiałów. Należało więc poszukać zręcznych ludzi, umiejących obchodzić się z drogocennymi materiałami. Wśród tej wielkiej rzeszy ludu znajdowali się także Egipcjanie, którzy byli dobrze zapoznani z wykonywaniem tego rodzaju pracy. Jednak nie od nich była ona uzależniona. To Pan zjednoczył się z pracownikami, którym dał mądrość do właściwego wykonania tego misternego zadania. [Cyt. [2 Mojżeszowa 31,2-7](#).]

Oby słudzy pracujący dzisiaj w dziele Bożym, modlili się do Pana, prosząc o mądrość i przenikliwą przezorność w doskonałym wypełnianiu nałożonego na nich zadania. — [Manuscript 52, 1903](#).

2 Mojżeszowa 31,13

(2 Mojżeszowa 25,8) — W czasie budowy, Sabat był zachowywany

Bóg nakazał zbudowanie świątyni, by Izraelici w czasie swojej wędrówki przez pustynię, mogli Go wielbić. Na podstawie polecenia niebios, świątynia ta miała zostać wybudowana jak najszybciej. Z powodu świętości i ważności tego zadania, niektórzy uważali, że prace budowlane powinny postępować także w Sabat, tak, jak w każdy inny dzień tygodnia. Chrystus słysząc te sugestie oraz widząc, że lud znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie zwiedzenia —

gdyż argument o jak najszybszym dokończeniu budowy świątyni, miał usprawiedliwić pracę w Sobotę — przekazał im zalecenie: „Zaiste przestrzegać będziecie sabatów moich.” Mimo, że prace przy budowie świątyni miały postępować jak najszybciej, to jednak Sabat nie miał być traktowany jako powszechny dzień pracy. Nawet prace przy budowie domu Bożego musiały zostać przerwane, gdyż należało przestrzegać Pańskiego świętego dnia odpoczynienia. W ten sposób Bóg zazdrośnie strzegł honoru Swojej pamiątki stwarzania. — [The Review and Herald, 28 października 1902.](#)

2 Mojżeszowa 31,18

Oryginał Zakonu znajdował się w niebiańskiej Arce

[42] Ostrzegam was, nie używajcie swojego wpływu przeciwko przykazaniom Bożym. To Prawo jest dokładnie takie, jakie Jahwe zapisał w niebiańskiej świątyni. Ludzie mogą deptać jego ziemską kopię, jednak jego oryginał jest przechowywany w Arce Bożej w niebie. Na wieku tej Arki, dokładnie nad tym Prawem, znajduje się Tron Łaski. Jezus stoi bezpośrednio przed Arką, by pośredniczyć w sprawach człowieka. — [Manuscript 6a, 1886.](#)

Zakon jest przechowywany w Arce

„A gdy [Chrystus] dokończył rozmowy z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, zapisane palcem Bożym.” Nic z tego, co jest zapisane na tych tablicach, nie może zostać usunięte. Ten drogocenny zapis Prawa został umieszczony w arce świadectwa i znajduje się tam do tej pory, bezpiecznie ukryty przed rodziną ludzką. Jednak Bóg w odpowiednim czasie przedstawi te kamienne tablice całemu światu jako świadectwo przeciwko tym, którzy lekceważą Jego przykazania i bałwochwalczo czczą fałszywy sabat. — [Manuscript 122, 1901.](#)

Istnieje wiele dowodów na niezmienność Bożego Zakonu. Został on zapisany palcem Bożym i nigdy nie zostanie usunięty ani zniszczony. Kamienne tablice zostały ukryte przez Boga, aby były pokazane w owym wielkim Dniu Sądnym dokładnie tak, jak On je zapisał. — [The Review and Herald, 26 marca 1908.](#)

Gdy zasiądzie sąd i księgi zostaną otwarte, a każdy człowiek będzie sądzony na podstawie zapisów dokonanych w tych księgach, wówczas kamienne tablice, ukryte przez Boga aż do tego dnia, zostaną przedstawione światu jako wzorzec sprawiedliwości. Wtedy też mężczyźni i niewiasty ujrzą, że warunkiem ich zbawienia jest posłuszeństwo doskonałemu Zakonowi Bożemu. Nikt nie będzie mógł przedstawić usprawiedliwienia dla grzechu. Na podstawie sprawiedliwych zasad tego Zakonu, ludziom zostanie ogłoszony wyrok — życie albo śmierć. — [The Review and Herald, 28 stycznia 1909.](#)

2 Mojżeszowa 32,1-2

Polubowność grzechem Aarona

Powtarzamy grzech Aarona, gdy w imię polubowności milczymy, widząc wyraźne zło. Zło powinniśmy nazwać po imieniu nawet wtedy, gdyby to miało nas wprowadzić w przykre położenie, ponieważ nasze pobudki mogłyby zostać źle zrozumiane. Nie wolno nam tolerować zła u brata czy kogokolwiek, z kim jesteśmy w kontakcie. Ominięcie stanowczego opowiedzenia się za Prawdą jest grzechem Aarona. Gdyby bez ogródek wypowiedział się w obronie Prawdy, nigdy nie zostałby uczyniony złoty cielec. Ten sam duch, który doprowadził go do uchylecia się od wypowiedzenia całej Prawdy z obawy przed zgorszeniem kogoś, przywiódł go także do fałszywego działania i powiedzenia, że złoty cielec przedstawia tego Jedyne, który ich wyprowadził z Egiptu. W ten sposób jedna niewierność wiedzie do następnej. — [Letter 10, 1896.](#)

2 Mojżeszowa 32,4-5

Obraz bożka ogłoszony Bogiem

Skutkiem ich szemrania i niewiary było to, że Aaron uczynił im złotego cielca, który miał przedstawiać Boga. Ogłosił, że ten cielec jest bogiem i ten fałszywy bóg wzbudził wielki entuzjazm. — [The Review and Herald, 6 września 1906.](#)

2 Mojżeszowa 32,19

Tablice Zakonu zostały rozbite

W wyniku ich wielkiego grzechu, z ogromną dezaprobatą i gniewem Mojżesz na polecenie Boże, celowo rzucił kamienne tablice na ziemię, by rozbić je na oczach ludu i przez to pokazać im, że to oni złamali przymierze tak niedawno zawarte z Bogiem. — [The Signs of the Times](#), 20 maja 1880.

2 Mojżeszowa 34,28

(Mateusza 4,1-11) — To nie były męczarnie głodu

[43] Bez szczególnych problemów Mojżesz przeżył ten długi czas [czterdzieści dni] bez pożywienia. Jednak to nie były męczarnie głodu. Nie był przy tym nękanym ani torturowanym przez podłego, a w dodatku potężnego wroga. Mojżesz został wyniesiony ponad ludzkie [dolegliwości], został otoczony Bożą chwałą i w szczególny sposób podtrzymywany przez Boga. Otaczała go niewymowna wspaniałość. — [Redemption; or the First Advent of Chris 47-48](#).

2 Mojżeszowa 34,29

Chrystus jest chwałą Zakonu

Chwała, która promieniowała z oblicza Mojżesza, była odbiciem sprawiedliwości Chrystusa w Zakonie. Zakon sam w sobie nie posiada chwały; ona jedynie jest ucieleśniona w Chrystusie. [Zakon] nie ma zbawczej mocy. Jest bez blasku, jeżeli w nim nie ma przedstawionego Jezusa jako pełni sprawiedliwości i prawdy. — [The Review and Herald](#), 22 kwietnia 1902.

2 Mojżeszowa 34,29-33

(2 Koryntian 3,13-15) — Mojżesz widział dzień Chrystusa

Na górze, gdy Mojżesz otrzymywał Zakon, zostało mu także pokazane przyjście Jedyne. Widział on dzieło Chrystusa, Jego misję na ziemi; widział, jak Syn Boży przyjął na Siebie człowieczeństwo, stał się Nauczycielem i Przywódcą świata, by w końcu oddać samego Siebie na okup za jego grzechy. Kiedy miała być złożona doskonała ofiara za grzechy ludzi, miały ustać symboliczne ofiary wskazujące na Mesjasza. Wraz z przyjściem Jezusa będzie

podniesiona zasłona niepewności i potoki światła zostaną wylane na zaciemnione zrozumienie Jego ludu.

Gdy Mojżesz ujrzał dzień Chrystusa oraz nową i żywą drogę zbawienia, jaka otwarła się przez Jego krew, został tym urzeczony i zachwycony. Jego serce wypełniło się ogromnym uwielbieniem dla Boga, a Boska chwała, towarzysząca podanemu mu Zakonowi tak bardzo odbijała się na jego obliczu, że po zejściu z góry do Izraelitów, jej blask był dla nich bardzo bolesny. Lud, na skutek przestępstw nie mógł patrzeć na jego oblicze i Mojżesz musiał nosić zasłonę, by nie siać grozy wśród ludu...

Gdyby Izraelici rozpoznali światło Ewangelii, które otaczało Mojżesza, byliby w stanie z wiarą i niezachwianie patrzeć na to, co miało zostać usunięte, i wówczas też mogliby znieść światło promieniujące z jego oblicza. „Lecz umysły ich otępiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza, ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta.” Żydzi, jako lud Boży nie dostrzegli tego, że Mesjasz, którego odrzucili był tym Aniołem, który prowadził ich ojców w wędrówce przez pustynię. Aż do dziś leży zasłona na ich sercach, a jej ciemność zakrywa przed nimi dobrą nowinę zbawienia przez zasługi ukrzyżowanego Zbawiciela. — [The Signs of the Times, 25 sierpnia 1887.](#)

Trzecia Księga Mojżeszowa

3 Mojżeszowa 1,1-2

Zaznajomienie się z lewickim zakonem

W całej rozciągłości powinniśmy zapoznać się z lewickim zakonem, gdyż w nim zawarte są zasady, którym musimy być posłuszni. Zawiera on nauki, które, gdy będą studiowane, umożliwią nam lepsze zrozumienie i wyżywanie zasad wiary w naszych kontaktach z bliźnimi. Żadna dusza nie będzie miała jakiegokolwiek usprawiedliwienia na przebywanie w ciemności. Ci, którzy przez wiarę przyjmują Chrystusa, otrzymują moc stania się synami Bożymi. — [Letter 3, 1905](#).

3 Mojżeszowa 1,3

(Malachiasza 1,13) — Każda ofiara była badana przez Boga

[44] To Chrystus bada serca i powstrzymuje ludzkie zapędy. Przed Nim wszystkie rzeczy są obnażone i jawne, i nie ma stworzenia, które mogłoby się ukryć przed Jego wzrokiem. W dniach starożytnego Izraela, ofiary przynoszone do arcykapłana, były rozcinane aż do kręgosłupa, żeby zobaczyć, czy są na wskroś zdrowe. Również ofiary, które dzisiaj przynosimy, trafiają pod przenikliwy wzrok naszego wielkiego Arcykapłana. On otwiera i sprawdza każdą ofiarę przyniesioną przez ludzi, by stwierdzić, czy jest ona godna przedłożenia ich Ojcu. — [Manuscript 42, 1901](#).

3 Mojżeszowa 5,6

Przynieś ofiarę za grzech

Niech członkowie każdej rodziny rozpoczną to dzieło od swojego domu. Niech sami ukorzą się przed Bogiem. Słuszną rzeczą byłoby założenie skarbonki, do której za zgodą całej rodziny, w widoczny sposób wkładano by ofiary za grzechy, polegające na tym, że gdy ktokolwiek wypowie nieprzyjemne lub złe słowo, będzie

zobowiązany wrzucić do niej określoną kwotę pieniędzy. To stanowiłoby zabezpieczenie przed wypowiedaniem każdego złego słowa, którym rani się nie tylko swojego brata, ale także samych siebie. Żaden człowiek sam z siebie nie może powstrzymać języka, owego niesfornego organu; lecz Bóg dokona tego dzieła u tych, którzy z wiarą, w pokornej prośbie i ze skruszonym sercem przychodzą do Niego. Dzięki pomocy Boga możecie utrzymać w ryzach wasz język, mniej mówić a więcej się modlić. — [The Review and Herald](#), 12 marca 1895.

3 Mojżeszowa 8,31

Ofiara za grzech urzędującego kapłana

Grzechy ludu były symbolicznie przenoszone na urzędującego kapłana, będącego ich pośrednikiem. Osobiście kapłan nie mógł być ofiarą za grzech i swoim życiem nie mógł dokonać pojednania, ponieważ sam był grzesznikiem. Dlatego, zamiast samego siebie ofiarować za grzech, zabijał baranka bez skazy i wówczas kara za grzech była przenoszona na to niewinne zwierzę, które w ten sposób stawało się natychmiastowym i bezpośrednim jego zastępcą oraz symbolizowało doskonałą ofiarę Jezusa Chrystusa. Przez krew tej ofiary, ludzie przez wiarę mogli patrzeć w przyszłość na krew Jezusa Chrystusa, która zmyje grzechy świata. — [The Signs of the Times](#), 14 marca 1878.

3 Mojżeszowa 10,1

(3 Mojżeszowa 16,12-13) — Obcy ogień ofiarowywany jest także dzisiaj

Bóg się nie zmienił. On jest dziś równie szczegółowy i dokładny w Swoich wymaganiach, jak był za czasów Mojżesza. Jednak w domach modlitw, w naszych dniach, w pieśniach, modlitwach i nauczaniu z mównic, jest nie tylko obcy ogień, ale i profanacja. Zamiast głosić błogosławioną przez Boga Prawdę ze świętym namaszczeniem, czasami bywa ona przedstawiana pod wpływem nikotyny i alkoholu. Jest to naprawdę obcy ogień! Biblijne Prawdy, biblijne świętości głoszone ludziom i modlitwy przynoszone Bogu, wszystko to jest pomieszane z zaduchem tytoniu. Takie „kadzidło” sprawia

wielką przyjemność szatanowi! To jest okropnym oszustwem! Jakaż to obraza Boga! Jakież znieważanie Tego, który jest święty i mieszka w światłości nieprzystępnej!

Zdrowo myślący ludzie, nazywający siebie chrześcijanami powinni dostrzec niestosowność takiego nabożeństwa. Lecz, jak w przypadku Nadaba i Abihu, ich zdolność postrzegania jest tak przytępiona, że nie potrafią rozróżnić między tym co święte, a co wspólne. Święte i poświęcone rzeczy są zaniżane do poziomu rzeczy zalatujących wyziewami tytoniu, a ich odrętwiały umysł i skażona dusza jest skalana przez folgowanie apetytowi i namiętnościom. Po wszechnie uznani chrześcijanie jedzą i piją, palą i żują tytoń oraz w imię zaspokojenia apetytu stają się obżartuchami i pijakami, a przy tym stale mówią o zwyciężaniu i o tym, jak zwyciężał Chrystus.

[45] — [The Review and Herald, 25 marca 1875.](#)

3 Mojżeszowa 14,4-8

(Jana 1,29) — Dwa ptaki — jeden zanurzony we krwi

Ten zadziwiający symbol żywego ptaka, który zostaje zanurzony we krwi zabitego ptaka a potem wypuszczony na wolność, by cieszyć się życiem, jest dla nas symbolem pojednania. Tutaj zostaje połączona śmierć z życiem, by pokazać poszukiwaczowi Prawdy ów ukryty skarb czyli związek przebaczącej krwi ze zmartwychwstaniem i życiem naszego Zbawiciela. Ptak zabijany był nad płynącą wodą; ta płynąca woda była symbolem wiecznie płynącej i zawsze skutecznie oczyszczającej krwi Chrystusa, Baranka zabitego od założenia świata — Źródła, które było otwarte dla Judy i Jeruzalemu. Tam mogli się obmyć od wszelkiego zabrudzenia grzechem. Także my mamy wolny dostęp do pojednawczej krwi Chrystusa. Musimy to uznać za najbardziej drogocenny przywilej i największe błogosławieństwo, jakie kiedykolwiek zostało zagwarantowane grzesznemu człowiekowi. Jakże mało korzystamy z tego wielkiego daru. Jakże głęboki, szeroki i nieustannie płynący jest ten strumień! Każdej duszy łaknącej uświęcenia, daje odpoczynek i pocrzepiający wpływ Ducha Świętego oraz święte, szczęśliwe, spokojne kroczenie we wspaniałej łączności z Chrystusem. Wtedy, o tak, tylko wtedy, możemy z przekonaniem powiedzieć wraz z Janem: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”. — [Letter 87, 1894.](#)

3 Mojżeszowa 16,23-24

Szaty Najwyższego Kapłana

Tak, jak najwyższy kapłan zdjął swoje szaty służby arcykapłańskiej i ubrał białe szaty zwykłego kapłana, tak też poniżył się Chrystus przyjmując postać sługi, ofiarując równocześnie Siebie jako kapłana i jako ofiarę. Tak, jak najwyższy kapłan ukończywszy służbę w miejscu Najświętszym, wychodził w swojej służebnej białej szacie do oczekującego nań zgromadzenia, tak też Chrystus, gdy przyjdzie po raz drugi, będzie ubrany w chwalebna, niewyobrażalnie białą szatę, której „nikt na ziemi nie mógłby już bardziej ubielić”. Przyjdzie On w Swojej własnej chwale i chwale Ojca, jako Król królów i Pan panów, a towarzyszyć Mu będą wszyscy aniołowie. — [Manuscript 113, 1899](#).

3 Mojżeszowa 17,11

([Mateusza 26,28](#); [Hebrajczyków 9,22](#)) — *Krew była poświęcona*

Krew Syna Bożego była symbolizowana przez krew zabitej ofiary i Bóg pragnął, aby idee rzeczy świętych i powszednich, były zdecydowanie i wyraźnie rozróżniane. Krew była tylko wtedy święta, gdy była przelewana jako krew Syna Bożego, która jedynie mogła być pojednaniem za grzechy. — [The Signs of the Times, 15 lipca 1880](#).

3 Mojżeszowa 25,10

Jubileuszowy rok

Każdy pięćdziesiąty rok był rokiem jubileuszowym — rokiem wolności, w którym każda dziedziczna własność w kraju wracała do pierwotnego właściciela. Bóg oświadczył: „W ten miłościwy rok wróci się każdy do posiadłości swojej”. [Wiersz 13 \(BG\)](#).

W ten sposób, Bóg w Swojej nieskończonej mądrości nauczał Swoj lud. Jego wymagania nie polegały na bezwzględnym narzucaniu Swego zdania. Lud, w związku z tymi wszystkimi pouczeniami, które otrzymywał ze Źródła wszelkiej światłości, otrzymywał także wszelkie informacje o konsekwencjach, wynikających z posłuszeństwa lub nieposłuszeństwa wobec nich. Był pouczany, że

[46] posłuszeństwo przyniesie mu największe bogactwo łaski i dzięki temu będzie mógł odróżniać święte od pospolitego. Także nieposłuszeństwo pociągnie za sobą nieuniknione skutki. Jeżeli lud, przy zarządzaniu krajem będzie kierował się swoją własną mądrością, wówczas stwierdzi, że Pan nie dokonuje cudów, by przeciwdziałać złu, od którego chciał go uchronić.

Pan przedstawiał Swojemu ludowi sposób postępowania, który musi on przyjąć, jeżeli chce cieszyć się powodzeniem i być wolnym narodem. Gdyby Go posłuchali, zdrowie i pokój byłyby ich udziałem, a kraj pod Jego nadzorem stale by się powiększał. — [Manuscript 121, 1899](#).

3 Mojżeszowa 25,18-22

Gospodarcze prawa i dziesięcina były próbą

System dziesięcin był najlepszym zarządzeniem Pana, pomagającym ludowi realizować zasady Zakonu. Gdyby przestrzegali tego prawa, wówczas całą winnicę, czyli cały świat dostaliby pod swoje władanie. [Cyt. [3 Mojżeszowa 25,18-22](#).]...

Lud miał współpracować z Bogiem nad uzdrowieniem schorzałej ziemi, aby Jego Imię ponownie mogło być chwalone i wielbione. Tak, jak ziemia, którą posiadli przy właściwym i starannym uprawianiu wydałaby swoje skarby, tak ich serca, gdyby poddali je kontroli Bożej, odzwierciedlałyby Jego charakter...

Wraz z prawami, które Bóg podał w związku z uprawą ziemi, lud otrzymał sposobność do przewyciężenia swojego samolubstwa i uzyskania niebiańskiego usposobienia. Chanaan byłby dla nich Edenem, gdyby byli posłuszni słowom Pana. Poprzez nich Bóg chciał nauczyć wszystkie narody świata, w jaki sposób ma się uprawiać ziemię, aby wydawała zdrowe owoce, wolne od schorzeń. Ziemia jest Pańską winnicą i ma być uprawiana według Jego wskazówek. Ci, którzy uprawiają ziemię, mają to czynić tak, jakby pracowali w dziele Bożym. Zajmują podobnie odpowiedzialne stanowiska, tak jak słudzy będący na stanowiskach kapłanów i pracujący w służbie, związanej ze świątynią. Bóg powiedział ludowi, że Lewici są darem dla nich i bez względu na to czym się zajmują, należy im pomagać. — [Manuscript 121, 1899](#).

Czwarta Księga Mojżeszowa

4 Mojżeszowa 11,4

Dieta zmienia usposobienie, uaktywnia umysł

Stan umysłu wielce uzależniony jest od kondycji ciała, a szczególnie od stanu zdrowia organów trawiennych. Główną zasadą troszczenia się Boga o Swoj lud na pustyni było to, że nie zaopatrył ich w mięso, gdyż wiedział, że spożywanie tego pokarmu wywoła choroby i nieposłuszeństwo. Aby zmienić ich usposobienie, wzmocnić i uaktywnić umysł, zabrał im mięso zabijanych zwierząt. Dał im pożywienie anielskie — mannę z niebios. — [Manuscript 38, 1898](#).

4 Mojżeszowa 12,1

Żona Mojżesza nie była murzynką

Żona Mojżesza nie miała czarnej karnacji; jej cera była tylko nieco ciemniejsza od tej, którą posiadali Hebrajczycy. — [The Spirit of Prophecy I, 286](#).

4 Mojżeszowa 12,3

Mojżesz przewyższał wszystkich władców

Mojżesz przewyższał mądrością i prawością wszystkich władców i zarządców ziemi. Jednakże człowiek ten nie domagał się dla siebie żadnych zaszczytów, lecz prowadził lud do Boga, jako do Źródła wszelkiej mocy i mądrości. Gdzie teraz wśród ludzi tego wieku można odnaleźć taki charakter? Ci, którzy z lekceważeniem wypowiadają się o Zakonie Bożym, znieważają Boga, rzucając tym samym cień na ten najbardziej szlachetny charakter, jaki kiedykolwiek mógł być prezentowany w dziejach ludzkości. — [The Signs of the Times, 21 października 1886, przedrukowany z The Review and Herald, 14 września 1886](#).

[47]

(2 Mojżeszowa 18,13) — Mojżesz natychmiast potrafił wydać osąd

Mojżesz był pokornym człowiekiem; Bóg nazwał go najpokorniejszym człowiekiem na ziemi. Był wspaniałomyślny, szlachetny, zrównoważony; nie był ułomny, a jego zalety i zdolności były w pełni rozwinięte. Z powodzeniem napominał bliźnich, gdyż jego własne życie było żywym świadectwem tego, czym może być i co może osiągnąć człowiek, jeżeli jego pomocnikiem jest Bóg; wówczas może też uczyć innych, jakimi mają być i czego Bóg od nich wymaga. Przemawiając z głębi serca, dosięgł serc. Był skończonym mędrcem, a mimo to prostolinijny jak dziecko i otwarty dla wzajemnego zrozumienia i okazywania wspólnych uczuć. Obdarzony genialną intuicją, mógł natychmiast określać potrzeby tych, którzy go otaczali oraz rzeczy i okoliczności, które były w złym stanie i wymagały natychmiastowej interwencji; tych rzeczy nigdy nie zaniedbywał. — [Manuscript 24, 1887](#).

Najpokorniejszy człowiek

Mojżesz był najznamienitszym człowiekiem, jaki kiedykolwiek stał na czele ludu Bożego. Był wielce poważany przez Boga, nie ze względu na doświadczenie, jakie nabył na dworze egipskim, lecz dlatego, że był najpokorniejszym człowiekiem. Bóg rozmawiał z nim twarzą w twarz tak, jak człowiek rozmawia z przyjacielem. Kto chce znaleźć u Boga uznanie musi być pokornym człowiekiem. Ci, którzy pracują w dziele Bożym, przede wszystkim muszą się wyróżniać pokorą. Jezus mówiąc o pokornym człowieku, powiedział, że można mu zaufać; powiedział, że przez niego może się objawić światu. Taki nie doda do szaty żadnej nitki samolubstwa. Jemu objawię samego Siebie tak, jak nie objawiłem się światu. — [Manuscript 165, 1899](#).

4 Mojżeszowa 13,30

Odwaga przez wiarę

To wiara dała Kalebowi odwagę, że śmiało i niezachwianie stanął przed ludem w obronie Prawa. Każdy prawdziwy żołnierz krzyża, opierając się na mocy Generała niebiańskiej armii, otrzyma moc i

odwagę do przewycięzenia tych przeszkód, które wydają się nie do pokonania. — [The Review and Herald, 30 maja 1912.](#)

(Zachariasza 4,6) — Kalebowie są potrzebni i dzisiaj

Kalebowie byli bardzo potrzebni w różnych okresach historii naszego dzieła. Dzisiaj potrzebujemy mężów o bezwzględnej wierności; mężów, którzy całkowicie będą naśladowali Pana; mężów, którzy nie będą milczeć, gdy trzeba mówić; takich, którzy, gdy chodzi o zasady są mocni jak stal, którzy nie będą robić z siebie pretensjonalnego widowiska lecz pokornie będą chodzić z Bogiem. Muszą to być cierpliwi, życzliwi, uprzejmi, taktowni mężowie, którzy pojmują mądrość modlitwy i ćwiczenie wiary oraz wykazanie się pracą ku chwale Bożej i dla dobra Jego ludu... Naśladowanie Jezusa już na samym początku wymaga nawrócenia z głębi serca, które codziennie trzeba praktykować. — [Letter 39, 1899.](#)

4 Mojżeszowa 14,29-30

(4 Mojżeszowa 26,64-65) — Wędrowka po pustyni wydłużyła się wskutek wysiłków szatana

Bóg podał niezaprzeczalne dowody na to, że władza na niebiosach a bunt jest karany śmiercią. Tylko dwóch z ludu, który wyszedł z Egiptu, zobaczyło obiecaną ziemię. Tułaczka ich przeciągała się tak długo, aż pozostali zostali pogrzebani na pustyni.

Dzisiaj szatan używa identycznych metod, by wprowadzić to samo zło, a jego wysiłkom towarzyszą takie same skutki; wielu wpędza do grobów, jak to miało miejsce w czasach starożytnego Izraela. — [Manuscript 13, 1906.](#)

4 Mojżeszowa 15,38-39

(1 Tymoteusza 2,9-19; 1 Piotra 3,3-4) — Ubiór Izraelitów wyróżniał ich od pozostałych narodów

Izraelitom po wyjściu z Egiptu polecono, żeby obszyli brzegi swoich szat niebieską wstążką w celu odróżnienia ich od okolicznych narodów i zaznaczenia, że są szczególnym ludem Bożym. Dzisiaj lud Boży nie potrzebuje specjalnego znaku umieszczanego na szatach. Jednak Nowy Testament często podaje ludowi Bożemu

za przykład starożytnego Izraela. Jeżeli Bóg udzielał Swojemu ówczesnemu ludowi dokładnych wskazówek odnośnie ubioru, to czy w dzisiejszych czasach nie będzie zwracał uwagi na sposób ubierania się Swojego ludu? Czy obecnie odzież i sposób ubierania się Jego ludu nie ma znacznie odróżniać go od świata? Czy lud Boży, który jest Jego szczególną własnością nie powinien także ubiorem chwalić swojego Pana? Czy przykład skromnego i właściwego ubioru nie powinien być naganą dla wyznawców, żądnych pychy, próżności, ekstrawagancji i światowej wystawności? Tego domaga się Bóg od Swojego ludu! Pycha jest zdecydowanie karcona w Jego Słowie! — [The Health Reformer](#), luty 1872.

4 Mojżeszowa 16,1-50 (BG)

Bunt przeciwko kierownictwu

Ci mężowie z Izraela uskarżali się i wpływali na lud, by zbuntował się wraz z nimi lecz nawet wtedy, gdy Pan Bóg wyciągnął rękę i stał niegodziwców, a lud z przerażenia uciekł do swoich namiotów, jeszcze ich bunt nie został uśmierzony. Głębia ich niezadowolenia była okazywana jeszcze po wykonaniu wyroku przez Pana. Następnego poranka po zniszczeniu Korego, Datana, Abirona i ich sprzymierzeńców, lud przyszedł do Mojżesza i Aarona mówiąc: „Wyście spowodowali śmierć ludu Pana”. [4 Mojżeszowa 17,6 \(NP\)](#). Za to fałszywe oskarżenie sług Bożych, zginęły dalsze tysiące ludzi, gdyż w nich był grzech, niegodziwość i arogancka nikkzemność. — [Letter 12a, 1893](#).

(1 Samuela 15,23) — Nauki płynące z buntu

Wątpię, czy prawdziwy bunt może być kiedykolwiek uleczony. Przestudiujcie w „Patriarchach i Prorokach” bunt Korego, Datana i Abirona. Ten bunt rozszerzył się na więcej niż dwóch ludzi.*

Kierowało nim dwustu pięćdziesięciu książąt ze zboru, cieszących się odpowiednią renomą. Zarówno bunt jak i odstępstwo nazwij prawdziwym imieniem, a potem zastanów się nad tym, że doświadczenie dawnego ludu Bożego z jego wszystkimi wstrętnymi zaszczościami zostało wiernie zapisane w kronikach minionej historii.

* Odnosi się to do dwóch przywódców pewnej gałęzi dzieła. — Wydawcy.

Pismo Święte mówi: „A to wszystko... jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków”. [1 Koryntian 10,11](#). Jeżeli mężowie i niewiasty, posiadający poznanie Prawdy, tak dalece oddalili się od swojego Wielkiego Przywódcy, że przyłączyli się do obozu przywódcy odstępstwa i nazywają go: „Chrystus naszą sprawiedliwością”, to dzieje się tak dlatego, że niewystarczająco głęboko kopali w kopalni Prawdy. Nie są zdolni odróżnić drogiego metalu od żużlu...

Pan dopuścił do zaistnienia i rozwoju tych rzeczy, by można było zobaczyć, jak łatwo może zostać zwiedziony lud, jeśli polegać będzie na słowach ludzi, zamiast gruntownie badać Słowo Boże dla siebie, tak, jak to czynili np. Berejczycy, którzy „codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają...” Bunt i odstępstwo są już w powietrzu, którym oddychamy. Możemy być od nich ustrzeżeni tylko wtedy, gdy nasze bezradne dusze oprzemy na Chrystusie. Jeżeli ludzie dają się tak łatwo zwieść, to w jaki sposób ostaną się wówczas, gdy szatan przybierze postać Chrystusa i zacznie dokonywać różnych cudów? Kto się ostoi w obliczu jego fałszerstw, gdy będzie udawał Chrystusa, pozostając nadal szatanem, ale przyjmując postać Chrystusa i sugerując, że wykonuje Jego dzieło? Czego wówczas będzie się trzymał lud Boży, aby nie uwierzyć fałszywemu Chrystusowi? „A więc nie naśladujcie ich”!

[49]

Nauki muszą być dobrze zrozumiane. Osoby powołane do nauczania Prawdy muszą być w niej mocno ugruntowane, bowiem tylko wtedy ich okręt oprze się wszelkim zawieruchom i burzom, gdyż jego kotwica mocno ich trzyma. Zwiedzenia będą narastać, a bunt musimy nazwać jego właściwym imieniem. Musimy stanąć w pełnym uzbrojeniu. Moi bracia, nie potykacie się wyłącznie z ludźmi, ale z księstwami i potęgami. Nie zmagamy się z ciałem i krwią. Czytajcie uważnie List do [Efezjan 6,10-18](#). — [Letter 1, 1897](#).

Jezus nie przyszedł na świat po to, by pomóc szatanowi w jego buncie lecz by stłumić ten bunt. Wszędzie, gdziekolwiek ludzie mają do czynienia z buntem, ich działania przebiegają zarówno w skrytości jak i w ciemności. I kiedy mają coś przeciwko komuś, wówczas nie pójdą bezpośrednio do niego, jak to nakazał Jezus, lecz tworzą fałszywe oskarżenia, nienawiść, złe domysły i diabelskie sugestie tak, jak to czynił szatan i poddani mu aniołowie, kiedy

podchodzili do innych, aby przez fałszywe domniemania zyskać sobie ich przychyłność. — [Letter 156, 1897](#).

4 Mojżeszowa 16,1-3

To książęta werbowali do buntu

Właśnie to ci mężowie Izraela stawiali zdecydowany opór wszelkim dowodom, które wykazywały ich niewłaściwe postępowanie. Stale i wciąż podkreślali swoje niezadowolenie i to tak długo, aż wielu przeciągnęli na swoją stronę. Kim byli ci mężowie? Nie były to proste, nieświadome i nieoświecone osoby. W tym buncie uczestniczyło dwustu pięćdziesięciu sławnych książąt, cieszących się dobrą opinią w społeczności Izraela. — [Letter 2a, 1892](#).

4 Mojżeszowa 16,3

Oskarżali Mojżesza, że stawia przeszkody na drodze wędrówki do Chanaanu

Oskarżyli Mojżesza, że z jego powodu nie dotarli jeszcze do ziemi obiecanej. Powiedzieli, że Bóg nie postępowałby z nimi w ten sposób i że to nie Bóg powiedział, iż mają pomrzeć na pustyni. Oświadczyli, że nigdy nie uwierzą w to, że On tak powiedział, lecz że to Mojżesz tak powiedział, a nie Pan. Twierdzili, że to wszystko jest zaaranżowane przez Mojżesza po to, by nigdy nie dotarli do Chanaanu. — [Spiritual Gifts IVa, 30](#).

Kore oszukał sam siebie

Kore tak długo pielęgnował zawiść i bunt aż oszukał samego siebie i naprawdę uwierzył, że społeczność Izraela jest sprawiedliwym ludem, a Mojżesz tyranizującym go władcą, który stale rozprawia o konieczności uświęcania się ludu, podczas gdy taka konieczność nie zachodziła, gdyż lud i tak był święty. — [Spiritual Gifts IVa, 31](#).

4 Mojżeszowa 16,19

Lud także oszukał sam siebie

Lud myślał, że jeśli powiedzie ich Kore, to ciągle będzie ich zachęcał, podkreślając ich dobre czyny, a nie będzie przypominał

im upadków, że wówczas będą mieli bardzo przyjemną i pomyślną wędrówkę oraz że bez żadnej wątpliwości poprowadzi ich — nie tak jak Mojżesz, tam i z powrotem po pustyni — ale bezpośrednio do ziemi obiecanej. Mniemali, że to Mojżesz a nie Pan powiedział, iż nie wejdą do ziemi obiecanej. Kore, coraz bardziej zadufany w sobie, zgromadził przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi „cały zbór u wejścia do Namiotu Zgromadzenia...”. — [Spiritual Gifts IVa, 31](#).

4 Mojżeszowa 17,1-13

Laska przechowana jako upomnienie

Wszystkie nadzwyczajne zmiany zaistniałe w lasce, zasłyły w ciągu jednej nocy, aby przez to został przekonany lud, że Bóg czyni zdecydowaną różnicę pomiędzy Aaronem a pozostałymi dziećmi Izraela. Po tym cudzie Bożej mocy, autorytet kapłaństwa Aarona już nigdy nie był poddawany w wątpliwość. Ta cudowna laska była przechowywana i często pokazywana ludowi, aby przypomnieć im o przeszłości, ustrzec ich przed szemraniem i przed ponownym rozpatrywaniem do kogo prawnie należy kapłaństwo. Dopiero wtedy, gdy lud Izraela całkowicie przekonał się o swoim złym i niesprawiedliwym oskarżaniu Mojżesza i Aarona, ujrzeni swój bunt we właściwym świetle i bardzo się przestraszyli. Powiedzieli do Mojżesza: „Oto konamy! Giniemy! Wszyscy giniemy!” [Wiersz 12](#). Tak długo dawali posłuch tej niemile brzmiącej prawdzie, że teraz po prostu uznali, że ich przeznaczeniem jest umrzeć na pustyni. A gdy już uwierzyli, że to naprawdę Pan powiedział, iż nie wejdą do ziemi obiecanej i że muszą umrzeć, dopiero wtedy przyznali, że Mojżesz i Aaron mieli rację, że zgrzeszyli przeciwko Panu i buntowali się przeciwko Jego autorytetowi. Wówczas też wyznali i to, że Kore i ci, którzy wraz z nim poginęli, byli grzesznikami i zgrzeszyli przeciwko Panu, i że oni odczuli na sobie Jego sprawiedliwy gniew. — [Spiritual Gifts IVa, 35-36](#).

[50]

4 Mojżeszowa 20,7-8.10.12

Grzech Mojżesza przedstawiał w fałszywym świetle przywództwo Boga

W czasie całej wędrówki, dzieci Izraela stale były kuszone, aby przypisywać Mojżeszowi szczególne dzieła Boże, tzn. potężne cuda, które dla nich wykonywał, aby ich wyprowadzić z niewoli egipskiej. Obwiniali Mojżesza, że to on wywiódł ich z Egiptu. Prawdą jest, że Pan Bóg w cudowny sposób objawił Siebie Mojżeszowi i szczególnie zaszczycił go Swoją obecnością. To jemu Bóg objawił Swoją wspaniałą chwałę. Na górze przybliżył do niego Swoją świętą obecność i rozmawiał z nim tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem. Jednak Pan podawał dowód za dowodem, że to właśnie On osobiście działał na rzecz ich wyzwolenia.

Gdy Mojżesz powiedział: „Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę?”, w rzeczywistości wyraził myśl, że oni mają rację, gdy wierzą, że to on dla ich dobra, jest autorem tych wszystkich, potężnych dzieł. Bóg widząc to, musiał interweniować, gdyż ta wypowiedź nie polegała na fakcie... Aby raz na zawsze usunąć tę myśl, że prowadzi ich człowiek, Bóg uznał za konieczne dopuścić, by ich przywódca umarł, zanim wejda do Chanaanu. — [Manuscript 69, 1912](#).

4 Mojżeszowa 21,6

W cudowny sposób zachowani

Aby ukarać ich za niewdzięczność i szemranie przeciwko Bogu, Pan dopuścił na nich ogniste węże, by ich pokąsały. Zostały one nazwane ognistymi, gdyż ich ukąszenie powodowało bolesne zapalenie i szybką śmierć. Aż do tego momentu, nieustannie i w cudowny sposób Izraelici byli chronieni przed nimi, gdyż pustynia ta była przepełniona jadowitymi węzami. — [Spiritual Gifts IVa, 41](#).

Fatalna decyzja

Wśród ludu byli i tacy, którzy uważali za głupotę patrzenie na taki symbol. To, że mieli zostać uzdrowieni przez wpatrywanie się w kawałek miedzi, było dla nich absurdem, dlatego też powiedzieli: „Nie będziemy patrzeć.” Była to fatalna decyzja i wszyscy, którzy odmówili zastosowania się do tego zarządzenia, zginęli.

Na pustyni został wywyższony miedziany wąż, by ci, którzy w wierze nań spoglądali, zostali uzdrowieni. W podobny sposób Bóg posyła ludziom odnawiające i uzdrawiające poselstwo, wzywając ich, by odwrócili wzrok od człowieka i ziemskich rzeczy, a swoje zaufanie złożyli w Bogu. On podaje Swojemu ludowi Prawdę, za pośrednictwem mocy Ducha Świętego. Otwiera Swoje Słowo tym, którzy z modlitwą szukają Prawdy. Często jednak, gdy Jego posłowie otrzymaną Prawdę przekazują ludowi, ten zachowuje się wówczas podobnie, jak Izraelici. Wielu zaczyna grymasić nad Prawdą, przyniesioną im przez pokornych posłów. — [Manuscript 75, 1899](#).

4 Mojżeszowa 22,1-6

Niezdecydowanie Balaama

Gdy Balak wysłał posłów do niego [Balaama], był on niezdecydowany: czy przyjąć dary i pójść za zyskiem oraz zdobyć sobie przychylność i uznanie wroga Pana? Jednak w tym samym czasie uważał siebie za proroka Bożego. Bałwochwalcze narody wierzyły, że wypowiedzenie nad kimś klątwy, szkodzi zarówno jednostkom jak i całym narodom. — [Spiritual Gifts IVa, 43](#).

4 Mojżeszowa 22,15-17

[51]

Jednym z grzechów Balaama to chciwość

Oto mamy podane poważne ostrzeżenie dla dzisiejszego ludu Bożego, by nie pielęgnować w naszym sercu niechrześcijańskich cech. Pielęgnowany grzech szybko staje się przyzwyczajeniem, a będąc powtarzany, nabiera mocy i wkrótce staje się panującym wpływem, doprowadzającym do ruiny wszelkie szlachetne siły. Balaam miłował nagrodę niesprawiedliwości. Nie oparł się i nie przezwyciężył grzechu chciwości, który Bóg zalicza do bałwochwaltwa. Przez ten jeden błąd, który zniszczył jego charakter, szatan uzyskał nad nim całkowitą kontrolę i uczynił z niego lawiranta. Boga nazywał swoim Panem, lecz ani Mu nie służył, ani nie wykonywał Jego dzieła. — [The Signs of the Times, 18 listopada 1880](#).

4 Mojżeszowa 24,1-5

Ujrzyć chwałę Bożej obecności

Balaam chcąc uzyskać przychylność Balaka, oszukał go, obiecując, że będzie się posługiwał zabobonami i czarami gdy będzie się zwracał do Pana. Jednak poddając się poleceniu otrzymanemu od Boga, nabierał śmiałości i w miarę jak stawał się posłuszny boskiemu wpływowi, odrzucił swoje oszukańcze praktyki. Spoglądając na opodal leżący obóz Izraela i widząc jego rozłożenie w idealnym porządku — zauważył, że każde pokolenie stało pod swoim sztandarem, obozując w odpowiedniej odległości wokół świątyni. I gdy tak dalej pozwolono mu patrzeć na ten wspaniały dowód Bożej obecności, która zacieniała, ochraniała i kierowała świątynią, wtedy widząc to wszystko, został przepełniony ogromnym zachwytem i dlatego też rozpoczął swoją przypowieść z całym dostojenstwem prawdziwego proroka. — [Spiritual Gifts IVa, 47-48](#).

4 Mojżeszowa 24,15-24

Balak był zdumiony tym objawieniem

Moabici rozumieli doniosłość proroczych słów Balaama, głoszącego, iż Izraelici po zwycięstwie nad Chanaanitami osiedlą się w ich kraju i że wszelkie wysiłki ujarznienia ich będą tak daremne, jak pokonanie lwa przez jakieś słabe zwierzę. Balaam powiedział Balakowi, że poinformuje go, co Izraelici w późniejszym czasie uczynią jego ludowi. Pan objawił Balaamowi przyszłość i ukazał jego oczom mające nadejść wydarzenia, na podstawie których Moabici powinni zrozumieć, że Izrael w końcu będzie triumfował. Gdy Balaam proroczo przepowiedział przyszłość Balakowi i jego książętom, tym z przerażenia odjęło mowę, gdy usłyszeli o przyszłych dowodach mocy Bożej. — [Spiritual Gifts IVa, 48](#).

4 Mojżeszowa 25,16-18

Boże panowanie jest nieograniczone

Mojżesz polecił wojownikom, aby zabili nawet kobiety i małe dzieci. Balaam zaś sprzedał dzieci Izraela za wynagrodzenie i zginął wraz z tymi, od których zyskał przychylność i korzyści za cenę poświęcenia dwudziestu czterech tysięcy Izraelitów. Wielu uważa Boga za okrutnego, gdyż wymagał od Swego ludu, by ten walczył

przeciwko innym narodom. Oni mówią, że jest to sprzeczne z Jego łaskawym i dobrotliwym charakterem. Lecz Ten, który stworzył świat i człowieka, aby zaludnił ziemię, ma nieograniczoną kontrolę nad wszystkimi dziełami Swoich rąk i ma też prawo do czynienia ze Swoim dziełem tego, co zechce, i co Mu się podoba. Człowiek nie ma prawa powiedzieć swojemu Stwórcy: dlaczego tak postępujesz? W charakterze Bożym nie ma niesprawiedliwości. On jest Władcą świata i spora część Jego poddanych zbuntowała się przeciwko Jego autorytetowi, depcząc Jego Prawo... On używał Swego ludu jako narzędzia Swego gniewu, by ukarać bezbożne narody, które dręczyły i sprowadzały naród izraelski do bałwochwalstwa. — [Spiritual Gifts IVa, 50-51](#).

4 Mojżeszowa 26,64

Patrz komentarz EGW do [4 Mojżeszowa 14,29](#).

4 Mojżeszowa 29,12-39

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 23,16](#).

Piąta Księga Mojżeszowa

5 Mojżeszowa 1,1

Dokładnie studiuj 5 Księgę Mojżeszową

Piąta księga Mojżeszowa powinna być dokładnie studiowana przez żyjących dzisiaj na ziemi. Zawiera ona zapis instrukcji danych Mojżeszowi, by przekazał je dzieciom Izraela. Jest w niej powtórzone Prawo.

Prawo Boże było często powtarzane Izraelowi. Aby jego przepisy nie były zapomniane, miało być stale przedstawiane ludowi oraz wywyższane i czczone. Rodzice mieli czytać Zakon swoim dzieciom, uczyć je wiersz po wierszu, przepis za przepisem. Przy publicznych okazjach Zakon był czytany całemu ludowi.

Od posłuszeństwa wobec Zakonu zależał rozwój Izraela. Jeśli byli posłuszni, przynosił im życie; w razie nieposłuszeństwa przynosił śmierć. — [The Review and Herald, 31 grudnia 1903.](#)

(2 Mojżeszowa 1,1) — Studiujcie bardziej 5 i 2 księgę Mojżesza

Nie studiujemy wystarczająco 5 i 2 Księgi Mojżesza. Księgi te opisują postępowanie Boga z Izraelem. Bóg wyzwolił Izraela z niewoli i prowadził go przez pustynię do ziemi obiecanej. — [Manuscript 11, 1903.](#)

5 Mojżeszowa 1,6-10

Niewidzialny Przywódca Izraela prowadzi go przez widzialnych przedstawicieli

Pan, Bóg nieba jest naszym Przywódcą. Jest naszym Wodzem, za którym możemy bezpiecznie podążać bowiem nigdy nie popełnia błędu. Czcimy Boga i Jego Syna Jezusa Chrystusa, przez którego komunikuje się ze światem. To Chrystus dał Mojżeszowi instrukcje, by przekazał je dzieciom Izraela. To Chrystus wybawił Izraelitów z niewoli egipskiej. Mojżesz i Aaron byli widzialnymi przywódcami

ludu. Mojżesz otrzymał instrukcje od niewidzialnego Przywódcy po to, by powtórzył je ludowi.

Gdyby Izrael był posłuszny wskazówkom dawanym przez Mojżesza, nikt z tych, którzy wyszli z Egiptu, nie zginąłby na pustyni wskutek choroby czy śmierci. Znajdowali się pod opieką bezpiecznego Przewodnika. Chrystus osobiście zobowiązał się bezpiecznie przeprowadzić ich, jeśli tylko podążać będą za Jego przewodnictwem. Te rozległe tłumy, liczące więcej niż milion ludzi, znajdowały się pod Jego bezpośrednim kierownictwem. Byli Jego rodziną. Interesował się każdym z nich. — [Manuscript 144, 1903](#).

5 Mojżeszowa 4,1

Studiujcie rozdziały 4-8

Zapraszam was do studiowania [4-8 rozdziałów](#) 5 Mojżeszowej po to, byście mogli zrozumieć czego Bóg oczekiwał od Swego dawnego ludu, by mógł on być Jego świętym ludem. Przybliżamy się do dnia ostatecznej próby Bożej, gdy ludzie tego świata będą musieli stanąć przed Sędzią całej ziemi, by odpowiedzieć za swoje uczynki. Żyjemy teraz w czasie sądu śledczego. Każdy charakter musi być zbadany, każdy przypadek rozstrzygnięty dla wieczności, zanim nastanie dzień Bożego sądu. Niech słowa sługi Bożego zapisane w tych rozdziałach będą czytane ku naszemu pożytkowi. — [Letter 112, 1909](#).

5 Mojżeszowa 6,1-2

[Cyt. 5 Mojżeszowa 6,1.2] — Rezultat posłuszeństwa

W tym odcinku jesteście pouczani, że posłuszeństwo wymaganiom Bożym doprowadza do posłuszeństwa prawom, mającym decydujący wpływ na fizyczne istnienie. Jeśli chcemy zachować swoje zdrowie, musimy panować nad wszelkim [niezdrowym] apetytem i żądzami. Nie możemy poddawać się bezmyślnym namiętnościom i niepohamowanemu apetytowi, gdyż one mają być pod kontrolą Bożą, a nasze psychiczne, fizyczne i moralne siły mają być mądrze używane, by cały mechanizm ciała był w dobrym stanie. Zdrowie, życie i szczęście są wynikiem posłuszeństwa wobec [53]

sposób postępowania będą zgodne z wolą i postępowaniem Boga, jeśli będziemy utrzymywali nasz ludzki organizm w dobrej kondycji, odnawiając moralne, umysłowe i fizyczne siły, to będziemy tak czynić po to, by On mógł działać przez nas ku Swojej chwale. Jego życiodajne moce stale objawiają się w naszym ciele. Jeżeli współpracujemy z Nim w tym zakresie, wówczas pewnym rezultatem będzie zdrowie, szczęście, pokój i użyteczność. — [Manuscript 151, 1901](#).

5 Mojżeszowa 6,6-9

(Cyt. 5 Mojżeszowa 6,25; Rzymian 10,5) — Postuszeństwo przez wiarę jest sprawiedliwością przez wiarę

Jeżeli nasze życie sprowadzamy do całkowitego posuszeństwa wobec Prawa Bożego, uznając Boga za naszego najwyższego Przewodnika i mocno trzymamy się Chrystusa jako naszej sprawiedliwej nadziei, wtedy Bóg będzie działał w naszym imieniu. Jest to sprawiedliwość z wiary, sprawiedliwość okryta tajemnicą, o której świeccy nic nie wiedzą i której nie mogą zrozumieć. Sofistyka i spory to metody węża; ale pilne studiowanie i wyżywanie przykazań Bożych, otwiera nam łączność z niebem i pomaga odróżnić Prawdę od fałszu. To posuszeństwo realizuje w nas wolę Bożą, wnosząc w nasze życie taką sprawiedliwość i doskonałość, jaka była widoczna w życiu Jezusa. — [Manuscript 43, 1907](#).

5 Mojżeszowa 9,9

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 34,28](#).

5 Mojżeszowa 15,11

Żadnego egoizmu w naszym życiu

[5 Mojżeszowa](#) zawiera wiele instrukcji odnoszących się do tego, czym jest dla nas Zakon, jak mamy odnosić się do Boga i jak mamy szanować i być posuszeńni Jego Zakonowi.

Jesteśmy sługami Bożymi pełniącymi Jego służbę. W naszym życiu nie może pojawić się jakikolwiek ślad samolubstwa, gdyż on je zanieczyści. Jakże nierozważni bywają ludzie! Jakże rzadko

zajmują się dziełem Bożym tak, jak własnym. Wszędzie wokół nich znajdują się biedni; ale oni przechodzą obok nich obojętnie, nie zważając na cierpiące, będące bez środków do życia wdowy i sieroty, w ogóle nie zastanawiając się nad ich potrzebami. Gdyby bogaty dał drobną część swoich zasobów do dyspozycji tym biednym, o ileż mniej byłoby cierpienia. Święta miłość Boga powinna poruszyć każdego, aby zobaczył, że jego obowiązkiem jest dbanie również o innych. W ten sposób podtrzyma ducha dobroczynności... Z jakąż dobrocią, troskliwością i miłością, Bóg ukazuje Swoje wymagania Swoim dzieciom, mówiąc im co mają czynić. Uczcił nas przez to, że możemy być Jego pomocnikami. Zamiast narzekać, cieszymy się, że posiadamy przywilej służenia takiemu dobremu i miłosiernemu Panu. — [Letter 112, 1902.](#)

5 Mojżeszowa 18,10

(3 Mojżeszowa 18,21; 20,2-3) — Potępiona próba ognia

Bóg jest mądrym i współczującym Zakonodawcą, rozsądzającym sprawiedliwie i bezstronnie wszystkie przypadki. Izrael znajdując się w niewoli egipskiej, zewsząd otoczony był bałwochwalstwem. Egipcjanie przyjęli [od nich] tradycję dotyczącą ofiar. Jednak nie chcieli uznać istnienia Boga Niebios. Ofiary te składali swoim bożkom. Z wielką wystawnością i ceremoniałem odprawiali swoje bałwochwalcze praktyki. Budowali ołtarze dla uczczenia swoich bożków i wymagali od swych dzieci, by przechodziły przez ogień. Po wzniesieniu swoich ołtarzy, nakazywali swoim dzieciom, by przeskakiwały przez płomień. Jeśli dokonały tego bez poparzenia się, kapłani owych bałwanów i lud uznawali to za znak przyjęcia ofiar przez danego bożka i szczególnego umiłowania osoby, która tego dokonała. Takie dziecko było nagradzane różnymi przywilejami i wielce szanowane przez lud. Nigdy nie pozwalano go karać, bez względu na rodzaj przestępstwa. Jeśli ktoś skoczył nieszczęśliwie i doznał poparzeń, jego los był przesądzony; uważano bowiem, że bożek gniewa się na niego i nie ma innego wyjścia by go przebłagać, jak tylko złożenie nieszczęśliwca jako ofiary na ołtarzu bożka.

[54]

Nawet niektórzy Izraelici tak nisko upadli, że zaczęli uprawiać te same obrzydliwe praktyki, sądząc, że Bóg nakazał rozpalić ogień także dla swoich dzieci, by przez niego przechodziły. Co prawda,

nie stosowali wszystkich obyczajów, które czynili pogaństwo, ale Bóg dopuścił, by ich dzieci zostały także spalone przez ogień, w trakcie tego pogańskiego obrzędu.

Ponieważ lud Boży nie bardzo rozumiał sensu ceremonialnych uświęconych ofiar oraz pomieszał swoje ceremonialne służby z pogańskimi i bałwochwalczymi obrzędami, Pan Bóg udzielił im dokładnych wyjaśnień, aby mogli zrozumieć prawdziwą ich wartość, które miały trwać dopóty, dopóki nie zostanie zabity Baranek Boży, będący wspaniałym wypełnieniem wszelkich składanych przez nich ofiar. — [Spiritual Gifts III, 303-304](#).

5 Mojżeszowa 23,14

Żadnego zanieczyszczenia ciała, mowy i ducha

Aby zostać przyjętym przez Boga, kierownicy ludu mieli zwracać uwagę na higienę Izraela, nawet wtedy, gdy szli do wałki. Każdy — począwszy od przywódcy aż do prostego żołnierza w armii — był odpowiedzialny za zachowanie czystości własnej osoby i otoczenia a to dlatego, że Izrael został wybrany jako szczególny lud Boży. Byli oni zobowiązani do bezwzględnego zachowania czystości ciała i ducha. Nie wolno im było pozostawać niechlujnymi lub opieszałymi w wykonywaniu osobistych obowiązków. W każdych okolicznościach mieli zachowywać czystość. Nie wolno im było zostawiać czegośkolwiek w nieporządku ani czegoś, co w ich otoczeniu wpływało ujemnie na zdrowie, lub mogło zanieczyścić atmosferę. Zewnętrznie i wewnętrznie mieli zachowywać czystość. [Cyt. [5 Mojżeszowa 23,14](#).] — [Letter 35, 1901](#).

Znamy Bożą wolę i każde odchylenie od niej oraz pójście za swoimi własnymi ideami jest zniesławieniem Jego imienia i hańbą dla Jego świętej Prawdy. Wszystko, co dotyczy uwielbiana Boga na ziemi, nosi w sobie uderzające podobieństwo do rzeczy niebiańskich. Zatem, nie może być żadnego beztroskiego lekceważenia tych spraw, jeśli pragniecie, by Pan zaszczycił was Swoją obecnością. On nie chce, by Jego dzieło zostało sprowadzane do poziomu spraw pospolitych i doczesnych. — [Manuscript 7, 1889](#).

Wszyscy, którzy przybliżają się do Jego obecności, powinni zwracać baczną uwagę na ciało i odzienie. Niebo jest czystym i świętym miejscem. Bóg jest czysty i święty. Wszyscy przychodzący

do Jego obecności, mając ciało i odzienie czyste, okazują tym samym szacunek wobec siebie samych i wobec Boga. Serce również musi być uświęcone. Ci, którzy tak postępują, nie będą mieli skażonego serca i zaniedbanego ubioru, by przez nie okazywać brak szacunku wobec Jego świętego Imienia, podczas gdy będą zanosić do Niego modlitwy. Bóg widzi te rzeczy i ocenia przygotowanie serc, myśli i czystego wyglądu tych wszystkich, którzy zanoszą do Niego modlitwy. — [Manuscript 126, 1901](#).

5 Mojżeszowa 26,8

Cuda świadczą o mocy Boga

W niezwykle sposób Pan wyprowadził Swój lud z długiej niewoli, by pokazać Egipcjanom mizerną mądrość ich możnych ludzi oraz nicość ich bożków wobec Boga niebios. Pan pokazał im przez Swego sługę Mojżesza, że Stwórcą nieba i ziemi jest żywym i potężnym Bogiem górującym ponad wszystkie bożki. Jego moc jest silniejsza od najsilniejszych i że WSZECHMOCNY może wyzwolić Swój lud podniesioną ręką i wyciągniętym ramieniem. Znaki i cuda dokonywane w obecności faraona nie były dokonywane jedynie dla jego pożytku, lecz także dla dobra ludu Bożego, by pokazać mu bardziej czysty i szlachetny obraz Boga; by cały Izrael bał się Boga i był chętny do opuszczenia Egiptu; by wybrał służbę dla prawdziwego i miłosiernego Boga. Gdyby nie było tych cudownych manifestacji, wielu wolałoby pozostać w Egipcie niż tułać się po pustyni. — [Spiritual Gifts III, 204-205](#).

[55]

5 Mojżeszowa 26,16

Niczego nie odmawiać

Jeśli chcemy wypełnić [warunki] naszego przymierza z Bogiem, nie możemy niczego odmawiać — ani służby, ani naszych środków. [Cyt. 5 Mojżeszowa 26,16.] Celem wszystkich przykazań Bożych jest pokazanie obowiązku człowieka nie tylko wobec Boga, ale również wobec bliźnich. W ostatnim wieku historii świata nie wolno nam kierować się samolubstwem naszych serc i kwestionować lub dyskutować nad Zakonem Bożym, bowiem czyniąc tak, zwodzimy samych siebie i okradamy nasze dusze z najobfitszych błogosła-

wieństw łaski Bożej. Serce, umysł i dusza muszą być zjednoczone z wolą Bożą. Wówczas przymierze obramowane nakazami Nieskończonej Mądrości i związane mocą oraz autorytetem Króla królów i Pana panów stanie się dla nas przyjemnością. Bóg nie zamierza spierać się z nami w przestrzeganiu obowiązujących nas przepisów. Wystarczy iż powiedział, że posłuszeństwo wobec Jego prawa jest życiem i pomyślnością Jego ludu. — [Manuscript 67, 1907](#).

5 Mojżeszowa 26,18

(Rzymian 6,3-4) — Wzajemne ślubowanie i obopólne błogosławieństwo

Błogosławieństwa przymierza Bożego są obopólne. [Cyt. [5 Mojżeszowa 26,18](#).]...

Podczas naszego ślubowania złożonego przy chrzcie, uroczyście oświadczyliśmy, że Bóg Jahwe jest naszym Panem. Prawdziwie oświadczyliśmy i uroczyście przysięgliśmy w imieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego, że odtąd nasze życie będzie splecione z życiem tych trzech wielkich Osobowości, jak i to, że życie, jakim teraz żyjemy w ciele, będzie życiem wiernego posłuszeństwa wobec Bożego, świętego Prawa. Oświadczyliśmy, że umarliśmy, że życie nasze jest ukryte z Chrystusem w Bogu, że odtąd będziemy chodzić z Nim w nowości żywota i jako mężowie i niewiasty doświadczyliśmy nowonarodzenia. Uznaliśmy zawarte z nami Boże przymierze i zobowiązaliśmy się do szukania tych rzeczy, które są w górze — tam gdzie Jezus siedzi po prawicy Ojca. Naszym wyznaniem wiary uznaliśmy Pana za naszego Boga i oświadczyliśmy, że będziemy posłuszni Jego przykazaniom. Przez posłuszeństwo Słowu Bożemu składamy świadectwo przed aniołami i przed ludźmi, że żyjemy zgodnie z każdym słowem wypowiedzianym ustami Bożymi. — [Manuscript 67, 1907](#).

5 Mojżeszowa 30,15-19

(Jozuego 24,15) — Decyzja ma być oparta na dowodzie

Nie jest zamiarem Bożym zmuszanie ludzi do usuwania ich bezbożnej niewiary. Przed nimi leży Światło i ciemność, Prawda i fałsz. Zadaniem człowieka jest zadecydować, co przyjmuje. Ludzki

umysł ma moc rozróżniania zła i dobra. Bóg pragnie, by człowiek nie podejmował decyzji emocjonalnie, lecz na podstawie dowodu — uważnego porównania jednej pozycji Pisma z drugą pozycją Pisma. — [Redemption; or the Miracles of Christ 112-113.](#)

Tom 2 — Od Księgi Jozuego do drugiej	[56]
 Księgi Królewskiej	[57]

[58]

Księga Jozuego

[59]

Jozuego 1

Nie ma lepszego Doradcy niż Bóg

Jeśli ludzie pójdą ścieżką jaką Bóg im wyznaczył, będą mieli Doradcę, którego mądrość o wiele bardziej przewyższa mądrość ludzką. Jozue był mądrym generałem ponieważ Bóg był jego Doradcą. Pierwszym mieczem, jakiego użył, był miecz Ducha — Słowo Boże. Czy ludzie, będący na odpowiedzialnych stanowiskach, czytają pierwszy rozdział Jozuego? [Cyt. [Jozuego 1,1.5.7.](#)]

Czy sądzisz, że wszystkie te pouczenia zostałyby dane Jozuemu, gdyby nie groziło mu niebezpieczeństwo dostania się pod fałszywe wpływy? Przeciwno jego zasadom sprawiedliwości, jakimi w Swoim miłosierdziu obdarzył go Pan, zostały użyte najsilniejsze wpływy i dlatego też Pan doradził mu, aby nie odstępował od [Zakonu] ani w prawo, ani w lewo. W swoim postępowaniu miał on ściśle stosować się do Jego prawych wskazań. [Cyt. [Jozuego 1,8-9.](#)] Gdyby Jozuemu nie groziło żadne niebezpieczeństwo, Pan Bóg nie napominałby go stale, by był mężny. Jednak we wszystkich kłopotach, Jozue miał Boga za Doradcę.

Nie ma większego zwiedzenia dla człowieka, gdy sądzi on, że w jakichkolwiek trudnościach lub niebezpieczeństwach i w każdych okolicznościach, może znaleźć lepszego przywódcę, mądrzejszego doradcę i silniejszego obrońcę, niż Bóg. — [Manuscript 66, 1898.](#)

Jozuego 1,7-8

Tajemnica sukcesu Jozuego

W naszym świecie, Pan ma do spełnienia wielką misję. Każdemu człowiekowi dał On do wykonania jakąś pracę. Ale człowiek nie może uczynić człowieka swym przewodnikiem, bowiem mogą obaj zbłądzić. Jest to zawsze połączone z wielkim ryzykiem. Gdy religia Biblii ucieleśnia zasady aktywności w służbie, w tym samym

czasie istnieje potrzeba codziennego proszenia o mądrość ze Źródła wszelkiej wiedzy. Na czym polegało zwycięstwo Jozuego? Na tym, że ma zastosować się do polecenia: „Rozmyślaj nad Słowem Bożym dzień i noc.” Słowo Pańskie dotarło do Jozuego akurat tuż przed przejściem przez Jordan... [Cyt. [Jozuego 1,7-8.](#)] W tym tkwi tajemnica jego zwycięstwa, że uznał on Boga za swego Przewodnika. [60]
— [Letter 188, 1901.](#)

Doradcy mają trzymać się tego wszystkiego, co pochodzi od Boga

Zajmujący stanowiska doradców powinni być ludźmi niesamolubnymi, ludźmi wiary i modlitwy, ludźmi, którzy nigdy nie ośmielą się polegać na swojej ludzkiej mądrości, ale będą szukać żarliwie światłości i zrozumienia w tym celu, aby w jak najlepszy sposób rozwiązać powierzone sobie sprawy. Jozue, wódz Izraela, pilnie badał księgi, w których Mojżesz wiernie zapisał wskazówki dane mu przez Boga — Jego nakazy, napomnienia i zakazy, w związku z czym, nie podejmował nierozważnych kroków, tym bardziej, że bał się pójść za swoimi odruchami i własną mądrością. Zważał na wszystko, co pochodziło od Chrystusa, osłoniętego słupem obłoku w dzień i ognia w nocy, i to było dla niego wystarczająco ważne, aby święcie temu zaufać. — [Letter 14, 1886.](#)

Jozuego 2,10

Sądy wywołały strach wśród narodów

Straszliwe sądy Boże, jakie nawiedziły bałwochwalców na terenach, przez które przechodził Izrael, wywołały strach i obawę u wszystkich ludzi żyjących na ziemi. — [Manuscript 27, 1899.](#)

Jozuego 3-4

Studiujcie księgę Jozuego 3 i 4 rozdział

Uważnie studiujcie doświadczenia Izraela w jego wędrówce do Chanaanu. Studiujcie księgę Jozuego, [rozdziały 3 i 4](#), opisujące przygotowania do przejścia przez Jordan oraz te związane z dotarciem do ziemi obiecanej. Musimy ćwiczyć nasze serca i umysły przez odświeżanie lekcji udzielanych przez Pana Swemu starożytnemu ludowi. Nauki Jego Słowa będą dla nas zawsze interesujące i

będą wywierały tak głęboki wpływ, jakiego Pan Bóg życzył sobie wówczas, gdy je przekazywał. — [Letter 292, 1908](#).

Jozuego 4,24

Bóg pragnie uczyć świat poprzez Swój lud

Przez Swój lud Izraela, Bóg pragnął przekazać światu Swoją wolę. Jego obietnice i groźby, pouczenia i napomnienia, cudowne manifestacje Jego mocy wśród Izraelitów, błogosławieństwa za posłuszeństwo, sąd za naruszanie prawa i za odstępstwo — wszystko to miało służyć wychowaniu i rozwojowi religijnych zasad wśród ludu Bożego aż do końca czasu. Dlatego ważne jest, abyśmy zapoznali się z historią ludu żydowskiego i z Bożym postępowaniem wobec niego.

Słowa, które skierował Bóg do Izraela przez Swego Syna, mają swoje znaczenie również i dla nas żyjących w dniach ostatecznych. Ten sam Jezus, który na górze uczył swych uczniów dalekosiężnych zasad Prawa Bożego, nauczał także starożytnego Izraela ze słupa obłoku oraz ze świątyni przez usta Mojżesza i Jozuego... Religia z czasów Mojżesza i Jozuego jest tą samą religią, co obecnie. — [The Signs of the Times, 26 maja 1881](#).

Jozuego 5,13-14

(Jozuego 6,16.20) — Zadanie Izraela w zdobyciu Jerycha

Gdy przed zdobyciem Jerycha, Jozue wyszedł rankiem w pole, pojawił się przed nim wojownik, w pełni uzbrojony do boju. Jozue zapytał go: „Jesteś z naszych, czy z nieprzyjaciół?”, a on odpowiedział: „Jestem hetmanem wojska Pańskiego, przyszedłem teraz.” Gdyby zostały otwarte oczy Jozuego tak, jak sługi Elizeusza w Dotonie i gdyby mógł znieść ten widok, ujrzałby aniołów Pańskich otaczających dzieci Izraela. Wyćwiczona armia niebiańska przyszła, by walczyć za lud Boży, a Hetman wojsk Pańskich znajdował się przy nich, by dowodzić. Gdy padło Jerycho, żadna ludzka ręka nie tknęła murów miasta. To aniołowie Pańscy zburzyli mury i weszli do fortecy wrogów. To nie Izrael, ale Hetman wojsk Pańskich zdobył Jerycho. Izrael jednak miał swój udział w tym zwycięstwie poprzez okazanie wiary w Hetmana swego zbawienia.

Każdego dnia musimy walczyć. Ponadto toczy się wielka walka o każdą duszę między księciem ciemności i Księciem Życia. Toczy się ogromna walka o to, by mieszkańcy tego świata mogli zostać ostrzeżeni przed wielkim Dniem Pańskim, by fortyfikacje wroga mogły być zdobyte i wszyscy miłujący Pana mogli się zgromadzić pod splamionym krwią sztandarem Księcia Emmanuela. Jednakże to nie wy macie toczyć ten główny bój. Jako Boży przedstawiciele musicie poddać Jemu samych siebie, aby On mógł zaplanować, pokierować i toczyć walki dla was oraz przy waszej współpracy. Książę Życia stoi na czele Swego dzieła. To On pomaga wam w codziennych walkach z waszym własnym „ja”, abyście pozostali wierni zasadom i by namiętności skłaniające was do walki o przywództwo, dzięki łasce Chrystusa, mogły zostać ujarzmione i abyście okazali się więcej niż zwycięzcami, właśnie dzięki Temu, który nas tak bardzo umiłował. Jezus był na ziemi i zna siłę każdej pokusy. Wie, jak pomóc w każdej krytycznej potrzebie i jak przeprowadzić nas po niebezpiecznej ścieżce. Więc, dlaczego by Mu nie zaufać? Czemu by nie powierzyć naszych dusz Bogu, jako wiernemu Stwórcy? — [The Review and Herald, 19 lipca 1892.](#)

Jozuego 6,2-5

Patrz komentarz EGW do [Sędziów 7,7.16-18.](#)

Dzisiaj, wielu chce kierować się własnymi planami

Czy ci, którzy dzisiaj twierdzą, że są ludem Bożym, zachowaliby się podobnie w takich samych okolicznościach? Bez wątplenia wielu wolałoby podążać według własnych planów, sugestii i środków w celu osiągnięcia upragnionego celu. Wielu niechętnie podporządkowałoby się tak prostym rozwiązaniom i zarządzeniom, mimo, że tu nie chodziło o przysporzenie sobie chwały, ale o wykazanie się prostym posłuszeństwem. Wielu kwestionowałoby również i to, że tak potężnego miasta nie uda się zdobyć w ten właśnie sposób. Jednakże wypełnienie praw obowiązku jest nadrzędne i ono powinno stać ponad ludzkim rozumem. Wiara jest żywą mocą, łamiącą wszelkie bariery, zwyciężającą wszystkie trudności i umieszczającą swój sztandar w samym sercu obozu wroga. — [The Signs of the Times, 14 kwietnia 1881.](#)

Gdy człowiek zaczyna rozwijać własne teorie, traci prostotę wiary

W Słowie Bożym są zawarte głębokie tajemnice. Istnieją też tajemnice w Jego opatrności, jak również i w planie zbawienia, których człowiek nie może zgłębić. Ograniczony umysł, pobudzany pragnieniem zaspokojenia swojej ciekawości i rozwiązywaniem problemów nieskończoności, nie chce podążać zrozumiałym kursem, wskazanym mu przez objawioną wolę Bożą i usiłuje zgłębić tajemnice, ukryte od założenia świata. Człowiek budujący swoje własne teorie, traci prostotę prawdziwej wiary stając się tak zarozumiałą, że nie tylko przestaje wierzyć Pańskim oświadczeniom, ale jednocześnie otacza się własnymi przekonaniem.

Wielu uznających się za dzieci Boże znajduje się właśnie w takiej sytuacji. Są słabi, ponieważ ufają własnej sile. Bóg działa potężnie dla wiernego ludu, który bez kwestionowania i powątpiewania jest posłuszny Jego Słowu. Na oczach własnego ludu, Majestat nieba wraz ze Swoją armią zburzył mury Jerycha. Wojownicy Izraela nie mogli rościć sobie pretensji do chwały z tego zwycięstwa, bowiem wszystko zostało dokonane dzięki mocy Bożej. Oby lud rezygnował z wszelakich pragnień samouwielbienia na rzecz pokornego poddania się woli Bożej, a wówczas Pan ponownie ukaże Swoją moc, przynosząc wolność i zwycięstwo Swoim dzieciom. — [The Signs of the Times, 14 kwietnia 1881.](#)

Jozuego 6,16.20

Patrz komentarz EGW do [Jozuego 5,13-14.](#)

Proste środki służą uwielbianiu Boga

[62] W zdobyciu Jerycha, potężny Generał armii zastosował tak prosty sposób, że nikt z ludzi nie mógł przypisać sobie chwały. Żadna ręka ludzka nie burzyła murów miasta, by nikt z ludzi nie mógł szczycić się zwycięstwem. Tak też i dzisiaj żaden człowiek nie powinien brać na siebie chwały za dzieło, jakiego dokonano. Jedynie Pan może być wywyższany. O, gdyby ludzie mogli dostrzec konieczność szukania wskazań Bożych do wykonania zleconych im zadań. — [The Review and Herald, 16 października 1900.](#)

Objęcie [Chanaanu] po 40 latach zwłoki

Pan uszykował swoje armie wokół murów miasta i żadna ludzka ręka nie została użyta w tym celu. Zastępy niebiańskie zburzyły mury, by chwała za to mogła być przypisana wyłącznie imieniu Bóżemu. Stało się tak, by dumne miasto, którego potężne wały obronne budziły strach u niewiernych szpiegów, zburzone zostało przez niebiańską armię. Tak więc przez zdobycie Jerycha, Bóg udowodnił Hebrajczykom, że ich ojcowie mogli zdobyć to miasto już 40 lat temu, gdyby zaufali wyłącznie Jemu. — [The Review and Herald, 15 marca 1887.](#)

Ludzka słabość wzmocniona nadnaturalnymi siłami

Nasz Pan wie o walce toczonej w ostatnich dniach przez Jego lud z mocami szatańskimi zespolonymi ze złymi ludźmi, którzy lekceważą i odrzucają to wielkie zbawienie. Nasz Zbawiciel — potężny Hetman niebiańskich armii, szczerze i otwarcie mówi o tej ogromnej walce, przez którą musi przejść lud. Wskazuje On na niebezpieczeństwa, przedstawia plan bitwy i ciężką oraz ryzykowną pracę, jaka musi zostać wykonana. Już przed rozpoczęciem walki mówi o kosztach, jakie zostaną w niej poniesione. W tym samym czasie zachęca wszystkich, by uzbroili się do boju i oczekiwali na niebiański zastęp, stanowiący armię do walki w obronie prawdy i sprawiedliwości. Ludzka słabość zostanie wzmocniona nadnaturalnymi siłami, które pomogą w każdym poważnym starciu, by wykonać dzieło Wszehmocnego, wytrwać w wierze i całkowitej ufności do Boga, aż do osiągnięcia sukcesu. Skoro tylko ustalone z góry sprzysiężenie zła zostaje skierowane przeciwko wiernym, Pan Bóg wzywa ich, by byli dzielni, silni i walczyli odważnie, gdyż mają do wygrania niebios, a w swych szeregach posiadają nie anioła, ale samego, potężnego Hetmana, który prowadzi niebiańską armię. Tak, jak przy zdobyciu Jerycha, nikt z armii Izraela nie mógł pochwalić się tym, że użył swych ograniczonych sił do zburzenia murów miasta — gdyż to Hetman wojsk Pańskich zaplanował bitwę z największą prostotą — tak też teraz, jedynie Pan może przyjmować chwałę i być wywyższany, a nie człowiek. Pan Bóg obiecał nam wszelką moc. Obietnica ta jest dana dla nas i naszych dzieci, i dla tych wszystkich, którzy w

przyszłości zostaną wezwani przez Pana, Boga naszego. — [Letter 51, 1895](#).

Jozuego 6,20

Postuszeństwo łamie bariery

Potężne bariery uprzedzeń, jakie kiedykolwiek zostały ustawione, na pewno padną tak, jak padły mury Jerycha przed armią Izraela. Jednakże musi być zachowana niezachwiana ufność i wiara w Hetmana naszego zbawienia. Musimy być posłuszni Jego rozkazom, ponieważ mury Jerycha padły w wyniku posuszeństwa Jego poleceniom. — [The Review and Herald, 12 lipca 1887](#).

Jozuego 7,7

Zwątpienie i niewiara Jozuego

Jozue okazywał prawdziwą gorliwość w czczeniu Boga, jednak jego prośby były pomieszane z wątpliwościami i niewiarą. Myśl, że Bóg przeprowadzi Swój lud przez Jordan, by wydać go w ręce pogan, była myślą grzeszną i niegodną przywódcy Izraela. Uczucia zniechęcenia i braku zaufania u Jozuego były niewybaczalne w obliczu potężnych cudów, jakich Bóg dokonał dla wyzwolenia Swego ludu, jak również stale ponawianych obietnic dotyczących udzielenia mu pomocy przy wypędzeniu bezbożnych mieszkańców tej krainy.

[63] Nasz miłosierny Bóg nie ukarał Swego sługi gniewem z powodu jego błędu. Wspaniałomyślnie przyjął jego upokorzenie się i modlitwę, ale jednocześnie łagodnie wypomniał mu jego brak wiary, a potem pokazał mu przyczynę porażki. — [The Signs of the Times, 21 kwietnia 1881](#).

Jozuego 7,11-13

(Jozuego 22,15-34) — Boży wstręt do bałwochwalstwa

Tutaj Pan dał wyraz swej odrazie do bałwochwalstwa. Te pogańskie plemiona odwróciły się od wyznawania wiary w żywego Boga i zaczęły oddawać hołd demonom. Kapliczki i świątynie, piękne po-

sągi i drogie pomniki, wszystkie te kosztowne dzieła sztuki trzymały myśli i uczucia w prawdziwej niewoli diabelskiego zwiedzenia.

Serce ludzkie w sposób naturalny skłania się do bałwochwalstwa i samowywyższenia. Kosztowne i piękne pomniki pogańskiego kultu zadawały wyobraźnię i zajmowały zmysły, odciągając Izraela od służenia Bogu. By odsunąć tego rodzaju pokusy od Swego ludu, Pan nakazał mu zniszczyć te relikty bałwochwalstwa w tym właśnie celu, by sami Izraelici nie stali się wstrętnymi i przeklętymi przez Boga. — [The Signs of the Times, 21 kwietnia 1881.](#)

Jozuego 7,16-26

Grzech musi być obnażony i potępiony

Historia Achana udziela nam poważnej lekcji, która uczy, że z powodu grzechu jednego człowieka niezadowolenie Boże może spocząć na całym ludzie czy narodzie i to tak długo, aż przestępstwo zostanie wykryte i ukarane. Grzech, już z samej swojej natury rujnuje, gdyż jeden człowiek, zarażony jego śmiertelnym jadem, może zarazić tysiące. Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska jako strażnicy ludu, jeśli sumiennie nie obnażą i nie napomną grzechu, są niewiernymi [sługami] na powierzonych stanowiskach. Wielu nie ośmiela się potępić niegodziwości, z obawy o utratę stanowiska lub popularności, a niektórzy uważają że skarcenie grzechu jest czymś niemiłosiernym. Sługa Boży nigdy nie powinien łączyć swoich uczuć z napomnieniem jakiego udziela, gdyż stoi przed uroczystym obowiązkiem przedstawiania bez obawy i stronniczości Słowa Bożego. Grzech musi nazwać po imieniu. Ci, którzy w swej niedbalości albo obojętności pozwalają, by imię Boże nie było szanowane przez wyznający Go lud, są zaliczeni do przestępców i zarejestrowani w księgach nieba jako współuczestnicy ich złych uczynków...

Umiłowanie Boga nigdy nie prowadzi do pomniejszania grzechu. Nigdy też nie osłania, ani nie usprawiedliwia nie wyznanego zła. Achan zbyt późno zorientował się, że Zakon Boży, podobnie jak jego Autor jest niezmienny. Dotyczy on wszystkich naszych czynów, myśli i uczuć oraz towarzyszy nam i rozpatruje każdy nasz uczynek. Pobłażanie grzechom, prowadzi ludzi do lekkiego traktowania Zakonu Bożego. Wielu ukrywa swoje przestępstwa przed innymi i wmawia sobie, że Bóg nie jest tak dokładny w ocenianiu

nieprawości. Ale Jego Zakon jest wielkim standardem Prawa i każdy uczynek życia musi być rozpatrzony w Dniu, w którym Bóg będzie sądził każdy czyn, każdą najskrytszą myśl dobrą lub złą. Czystość serca prowadzi do czystości życia. Wszelkie usprawiedliwianie grzechu jest daremne. Kto może bronić grzesznika, gdy Bóg świadczy przeciwko niemu? — [The Signs of the Times, 21 kwietnia 1881.](#)

Jozuego 7,20-21

Wyznanie bez skruchy jest daremne

U wielu uznanych chrześcijan, wyznawanie grzechu podobne jest do Achanowego. Ogólnie uznają swoją niegodność, ale w rzeczywistości odmawiają wyznania grzechów, obciążających ich sumienie i wywołujących gniew Boga wobec Jego ludu. W ten sposób wielu ukrywa grzech samolubstwa, wywyższania się, nieuczciwości wobec Boga i swego bliźniego, grzechy w rodzinie i jeszcze wiele innych, które należałoby wyznać publicznie.

[64] Prawdziwa pokuta wyrasta ze zrozumienia odrażającego charakteru grzechu. Te ogólne wyznania nie są owocem prawdziwego ukorzenia duszy przed Bogiem, bowiem grzesznik nadal pozostaje w stanie zadowolenia z siebie i będzie postępował tak, jak przedtem i to tak długo, aż jego sumienie stanie się zatwardziałe. Ostrzeżenia, które kiedyś go poruszały, nie wywołują już w nim poczucia zagrożenia, a po pewnym czasie jego grzeszny sposób bycia wyda mu się, jako właściwy. W dniu, w którym nie będzie już można złożyć żadnej ofiary, na wyznanie grzechów będzie stanowczo za późno. Zachodzi ogromna różnica między przyznaniem się do faktów, które zostały już udowodnione, a wyznaniem grzechów znanych tylko nam i Bogu. — [The Signs of the Times, 5 maja 1881.](#)

Achan nie odczuwał żadnego poczucia winy

To, co Achan uważał za drobną rzecz, stało się powodem wielkiego niepokoju i smutku u ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach w Izraelu. I tak jest zawsze, gdy daje znać o sobie gniew Boży nad Jego ludem. Są ludzie, na których spoczywa ciężar dzieła i którzy najbardziej odczuwają wagę ludzkich grzechów oraz modlą się w udręce duszy z powodu napomnień Pana. Achan, będąc osobą winną,

nie odczuwał brzemienia swojej winy i dlatego też traktował ją bardzo spokojnie. Nie jest zapisane, by był nią zaniepokojony. Nie ma też żadnego dowodu na to, że nurtowały go wyrzuty sumienia i że był skłonny powiedzieć: „To mój grzech spowodował niezadowolenie Pańskie wobec ludu.” Nie pytał: „Czy to z powodu tego, że skradłem złoty kielich i babilońską szatę zostaliśmy pokonani w boju?” Nie przyszło mu nawet na myśl, by przez wyznanie grzechu i ukorzenie własnej duszy, naprawić swój zły czyn. — [Letter 13, 1893](#).

Boża metoda usprawiedliwiona

Wyznanie Achana, chociaż zbyt późne, by mogło mu przynieść jakikolwiek zbawienny skutek, usprawiedliwiło Boży charakter w sposobie postępowania z nim i zamknęło drzwi przed pokusą — stale atakującą Izraela — by obciążać sługi Boże za dzieło, które sam Bóg rozkazał im wykonać. — [Letter 13, 1893](#).

Jozuego 7,21

Wzrost pożądlivości Achana

Achan nieustannie pielęgnował w swoim sercu pożądlivość i zwiedzenie, aż w końcu jego pojmowanie grzechu stępiło się zupełnie i uległ pokusie. Ci, którzy pobłażają świadomemu grzechowi, łatwiej ulegają następnym. Pierwsze przestępstwo otwiera drzwi kusicielowi, a on stopniowo łamie wszelkie opory i następnie przejmuje w pełne posiadanie całą twierdzę duszy. Achan często słyszał powtarzane ostrzeżenia przeciwko grzechowi pożądlivości. Prawo Boże jasno precyzowało oraz kategorycznie zakazywało kradzieży i wszelkiego oszustwa, ale on nadal miłował grzech. Ponieważ niczego nie wykryto i nie był otwarcie napominany, stawał się coraz śmielszy, a ostrzeżenia miały na niego coraz mniejszy wpływ, aż w końcu jego dusza znalazła się w więzach ciemności. — [The Signs of the Times, 21 kwietnia 1881](#).

W zamian za swoją duszę

W zamian za babilońską szatę, pożałowania godne bogactwa złota i srebra, Achan zaprzedał się złu i sprowadził tym samym

na swą duszę klątwe Bożą. Utracił prawo do bogactw Chanaanu i wszelkie perspektywy na przyszłość oraz nieśmiertelne dziedzictwo na nowo stworzonej ziemi. Naprawdę straszliwą cenę zapłacił za nieuczciwie nabyte korzyści. — [The Signs of the Times, 5 maja 1881.](#)

Bóg wymaga nienagannego życia

Dzisiaj jest wielu takich, którzy określają grzech Achana jako coś mało znaczącego i usprawiedliwiają jego winę. Dzieje się tak dlatego, że oni nie uświadamiają sobie charakteru grzechu i jego następstw, oraz nie rozumieją świętości Boga i Jego wymagań. Często się mówi, że Bóg nie jest tak drobiazgowy, by zwracał uwagę na to, czy pilnie trzymamy się Jego słowa i czy jesteśmy dokładnie posłuszni wszystkim przykazaniom Jego świętego Zakonu. Jednakże zapis Jego postępowania z Achaniem powinien być dla nas ostrzeżeniem wskazującym na to, że na pewno nie oczyści On winnego...

[65] Walka o Prawdę odniesie niewielki skutek, jeśli ci, którzy jej bronią, będą mieli w sobie grzech. Mężowie i kobiety mogą dobrze znać wiersze Biblii, mogą być zapoznani z Pismem Św. tak, jak Żydzi z arką, ale jeśli ich serca nie będą prawe przed Bogiem, nie osiągną oni sukcesu. Bóg nie będzie z nimi, ponieważ oni nie pojmują doniosłości wymogów Prawa niebios, ani nie uświadamiają sobie świętego charakteru Prawdy, jakiej nauczają. Nakaz brzmi: „Oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie!”

Nie wystarczy sama argumentacja w obronie Prawdy. Najbardziej przemawiającym dowodem jej wartości jest pobożne życie, gdyż bez niego najcelniejsze argumenty będą pozbawione znaczenia i przekonującej siły. Cała nasza siła polega na łączności z Bogiem przez Ducha Świętego, a naruszanie Zakonu oddala nas od uświęcającej bliskości ze Źródłem naszej mocy i mądrości. — [The Review and Herald, 20 marca 1888.](#)

Jozuego 7,24-26

Skutki wpływu rodziców

Czy zastanawialiście się nad tym, dlaczego wszyscy, którzy byli spokrewnieni z Achaniem, również zostali dotknięci karą Bożą? Stało

się tak dlatego, że nie byli oni ćwiczeni i wychowywani zgodnie ze wskazówkami podanymi im w wielkim standardzie Zakonu Bożego. Rodzice Achana wychowywali swego syna w taki sposób, że czuł się on zwolniony od posłuszeństwa wobec Słowa Pańskiego, zaś wszczepione mu zasady, doprowadziły do wychowania jego dzieci, również w duchu zepsucia. Jeden oddziaływuje na drugiego. Kara, która objęła Achana i jego rodzinę, wskazuje na fakt, że wszyscy zostali wciągnięci w [jego] przestępstwo. — [Manuscript 67, 1894](#).

Jozuego 17,13

(Jozuego 23,13) — Zatrzymywanie się w połowie drogi jest przeszkodą dla planu Bożego

Pan zapewnił ich, że wypędzą z kraju tych, którzy dotąd byli dla nich pułapką i cierniem. Tak brzmiało Słowo Pańskie, a On sprawował opiekę nad swoim planem, zapewniając, że Jego lud posiadzie coraz rozleglejsze terytorium. Zostało polecane, by gdziekolwiek będą budować swoje domostwa i uprawiać ziemię, zakładali także domy handlowe, by nie musieli zaciągać pożyczek od swoich sąsiadów, lecz sąsiedzi od nich. Ich stan posiadania miał się rozrastać, gdyż mieli stać się wielkim i potężnym ludem. Lecz oni zatrzymali się w połowie drogi. Przede wszystkim mieli na uwadze swoje wygodę. Natomiast istotne dzieło, które chciał dokonać dla nich Bóg, polegające na umieszczeniu ich tam, gdzie miała być objawiona znajomość Boga, pozostało nie wykonane, a wraz z tym, z kraju nie zostały usunięte ohydne praktyki pogan.

Mimo wszelkich predyspozycji, sposobności i przywilejów, naród żydowski zawiódł w realizacji Bożego planu. Wydał niewielki owoc, w dodatku nieustannie pomniejszał go, aż Pan przeklął to drzewo figowe, które w przypowieści było ilustracją i symbolem wybranego niegdyś narodu. Gdy wykonujemy naszą pracę, musimy pamiętać o tych terenach w winnicy Pańskiej, które jeszcze nie zostały opracowane. Tego jednak dzisiaj się nie przestrzega, ponieważ przeznaczają się środki [pieniężne] tylko na niektóre tereny, zwracając przy tym uwagę na korzyści. Pan chce, by wszelkie środki były rozdzielane bardziej równomierne. Pragnie, by zabezpieczono je dla wielu terenów, które obecnie są zupełnie pomijane. — [Manuscript 126, 1899](#).

Jozuego 18,1

Nabożeństwo przekazicielem świadectwa

W Chanaanie, lud Boży miał posiadać jedno ogólne miejsce zgromadzeń, gdzie trzy razy w roku miał spotykać się, by wielbić Boga. I gdyby był posłuszny Bożym Prawom, otrzymałby Boże błogosławieństwo. Pan Bóg nie miał zamiaru usunąć owych bałwochwalczych plemion. On chciał dać im sposobność zapoznania się z Nim przez Jego kościoł. Doświadczenia Jego ludu podczas 40 lat tułaczki po pustyni, miały być studiowane przez te właśnie plemiona. Prawa Boże i Królestwo, miały być rozszerzone na całą ziemię, a Jego lud miał być znany jako lud żywego Boga.

[66] Służba Izraelitów była imponująca, świadczyła bowiem o Prawdzie żywego Boga. Ich ofiary wskazywały na mającego nadejść Zbawiciela, który obejmie we władanie wszystkie królestwa pod niebem i posiadzie je na wieki wieków. A że może to uczynić, dał na to dowody Swojej mocy, bo czyż jako ich niewidzialny Przywódca nie pokonał ich wrogów i nie przygotował na pustyni drogi dla Swego zboru? Jego lud nigdy nie zaznałby porażki, gdyby pozostawał w cieniu Wszechmocnego, ponieważ ten Jedyny, potężniejszy, od aniołów, chciał walczyć u ich boku w każdej bitwie. — [Manuscript 134, 1899](#).

Jozuego 20,3-6

Stanowisko nie chroni przed karą

Obojętnie jak wysokie miałby stanowisko, on (zabójca) i tak musiał ponieść karę za swe przestępstwo. Bezpieczeństwo i czystość narodu wymagały, by grzech morderstwa był surowo ukarany. Życie ludzkie, otrzymywane wyłącznie od Boga, musi być święcie strzeżone.

Krew ofiary, podobnie jak krew Abla, wołać będzie do Boga o ukaranie mordercy i wszystkich tych, którzy chronią go przed karą za jego przestępstwo. Kto by to nie był — pojedyncza osoba czy całe miasto — jeśli usprawiedliwiają przestępstwo mordercy w przypadku udowodnionej winy, stają się uczestnikami jego grzechu i z pewnością odczują gniew Boży. Pan pragnie uświadomić Swemu ludowi straszliwą winę, jaką jest popełnienie morderstwa, natomiast

dla niewinnego ma łaskawe uniewinnienie. — [The Signs of the Times](#), 20 stycznia 1881.

Jozuego 22,15-34

(Jozuego 7,11-13) — Należy wystrzegać się opieszałego lub szorstkiego postępowania z grzechem

Wszyscy chrześcijanie powinni strzec się przed okazywaniem obu tych skrajnych postaw — z jednej strony opieszałości w postępowaniu wobec grzechu, z drugiej szorstkiego wyrokowania i bezpodstawnej podejrzliwości. Izraelici okazywali tak wiele nadgorliwości wobec ludu Gada i Rubena, że pamiętali nawet, jak w przypadku Achana, Bóg zganił brak czujności w ujawnianiu grzechów zachodzących wśród nich. Zatem na przyszłość postanowili działać natychmiast i gorliwie, jednak w spełnianiu tego popadli w drugą skrajność. Zamiast najpierw z uprzejmością dowiedzieć się o wszystkich faktach w zaistniałej sprawie, od razu poszli do swych braci z zarzutami.

Zawsze jest wielu takich, którzy muszą znosić fałszywe oskarżenia. Podobni do owych mężów z Izraela, zachowują spokój i rozwagę, ponieważ mają rację. Z wdzięcznością powinni pamiętać, że Bogu znane jest wszystko, co jest niezrozumiane i fałszywie tłumaczone przez ludzi, i dlatego mogą bezpiecznie pozostawać w rękach Bożych. Na pewno obroni On sprawę tych, którzy Mu ufają, tak, jak obnażył ukryte przestępstwo Achana.

Jakże wiele zła można by uniknąć, gdyby wszyscy fałszywie oskarżani, unikali przeciwoskarżeń i odpowiadali na nie łagodnymi i rozważnymi słowami. A w tym samym czasie ci, którzy w swojej gorliwości interweniowania wobec grzechu, nabrali niesprawiedliwych podejrzeń, mieli o swoich braciach jak najlepsze mniemanie i cieszyli się, gdy okazał się oni niewinni. — [The Signs of the Times](#), 12 maja 1881.

Jozuego 23,6

Bunt przeciwko Bogu jest niewybaczalny

W każdym szczególe Boży plan zbawienia jest doskonały. Jeśli będziemy wiernie wykonywać przeznaczoną dla nas część zadania,

[67] wszystko będzie dobrze. Tylko odstępstwo człowieka wywołuje niezgodę, powoduje niedolę i ruinę. Bóg nigdy nie używa Swojej mocy, by własną ręką ciemnić stworzenia. Nigdy nie wymaga więcej, niż człowiek jest w stanie wykonać, nigdy też nie karze Swoje nieposłuszne dzieci więcej, niż jest to konieczne, by doprowadzić je do skruchy lub odwieść innych od pójścia za ich przykładem. Bunt przeciw Bogu jest niewybaczalny. — [The Signs of the Times, 19 maja 1881.](#)

Jozuego 23,6-8

Niebezpieczeństwo kontaktu z niedowiarstwem

Znajdujemy się w takim samym wielkim niebezpieczeństwie kontaktowania się z niedowiarstwem, jak kiedyś Izraelici, na skutek styczności z bałwochwalcami. Prace geniuszy i ich talentów zbyt często zawierają śmiertelną truciznę. Pod atrakcyjną powłoką, przedstawiane są tematy i myśli, które wciągają oraz niszczą umysł i serce. W ten sposób w naszym chrześcijańskim kraju zanika pobożność, a triumfuje sceptycyzm i bezbożność. — [The Signs of the Times, 19 maja 1881.](#)

Jozuego 23,12-13

Niebezpieczeństwo poprzez zawieranie małżeństw z niewierzącymi

Pan się nie zmienia. Jego charakter jest taki sam dzisiaj, jak i w dniach Jozuego. Jest On prawdziwy, miłosierny, współczujący, wierny w dotrzymywaniu Swego Słowa, zarówno w obietnicach jak i groźbach. Jednym z największych niebezpieczeństw, jakie obecnie czyhają na lud Boży, jest łączenie się z bezbożnymi, co szczególnie przejawia się w zawieraniu z nimi małżeństw. U wielu, miłość do człowieka, przesłania miłość do Boga. Pierwszym ich krokiem do odstępstwa jest śmiałość wykazywana w sprzeciwianiu się wyraźnemu przykazaniu Boga, a ostatecznym tego rezultatem jest całkowite odstępstwo. Dowiedzione jest, że każdorazowe odstępstwo od woli Bożej i pójście własną drogą, zawsze sprowadza niebezpieczeństwo. Jednak trudną do pojęcia lekcją dla ludzi jest uznanie tego, że Bóg naprawdę myśli tak, jak mówi!

Powszechnie bywa tak, że ci, którzy wybiorą na swych przyjaciół i towarzyszy osoby odrzucające Chrystusa i depczące Prawo Boże, rychło stają się takimi samymi w duchu i umyśle. Zawsze powinniśmy przejawiać głębokie zainteresowanie zbawieniem nieskruszonego [grzesznika] i wykazywać wobec niego ducha uprzejmości i grzeczności, ale bezpieczniej jest wybierać tylko takich przyjaciół, którzy są przyjaciółmi Boga. — [The Signs of the Times, 19 maja 1881.](#)

Patrz komentarz EGW [Jozuego 17,13.](#)

Jozuego 24

Wezwanie do wdzięczności, pokory i odłączenia

Gdy Jozue zbliżał się do kresu swego życia, dokonał przeglądu tego, co minęło. Uczynił to z dwóch powodów, by wskazać Izraelitom, że powinni okazywać wdzięczność Bogu za Jego obecność wśród nich podczas ich wędrówki oraz za to, że uczył ich pokornego myślenia w związku z przejawianiem przez nich nieusprawiedliwionego szemrania, narzekania i postępowania niezgodnego z objawioną wolą Bożą. W najzarliwszy sposób ostrzegał ich przed bałwochwalstwem, które ich otaczało, a także przed wszelkimi kontaktami z bałwochwalcami, przed zawieraniem z nimi związków małżeńskich oraz przed wszystkim, co mogłoby ich zarazić i zniszczyć. Doradzał im, jak wystrzegać się wszelkich pozorów zła, jak unikać nawet sąsiedztwa grzechu, które było najpewniejszym sposobem popadnięcia przez nich w grzech, a następnie w ich zgubę. Wykazał im, że odejście od Boga, spowoduje ich zniszczenie, bowiem tak, jak jest On wierny w spełnianiu Swych obietnic, tak też będzie konsekwentny w egzekwowaniu Swych gróźb. — [Letter 3, 1879.](#)

Jozuego 24,14-16

Moralny obłąd w wywyższaniu człowieka

Gdy człowiek właściwie używa swego rozumu, zastanawia się też nad swoim związkiem ze Stwórcą. Moralnym obłądem jest wywyższanie człowieka zamiast wielbienie Boga, gdyż jest to nic innego, jak ceniecie nagrody nieprawości zamiast skarbów nieba, plew

grzechu zamiast duchowej stawy, którą Bóg daje Swoim dzieciom. Wielu jest takich, którzy wykazują inteligencję i bystrość w rzeczach ziemskich, a otwarcie przejawiają brak szacunku do rzeczy [68] zapewniających im wieczną pomyślność. — [The Signs of the Times](#), 19 maja 1991.

Jozuego 24,15

Patrz komentarz EGW do [5 Mojżeszowa 30,15-19](#); [S.D.A. Bible Commentary I](#), 1120.

Jozuego 24,27

Potrzebujemy przypominania Słów Bożych

Jozue wyraźnie stwierdził, że jego pouczenia i ostrzeżenia dla ludu nie są jego własnymi słowami, lecz słowami Boga. Ten wielki kamień został postawiony dla przyszłych pokoleń na świadectwo i pamiątkę wydarzeń, które spotkały już lud, gdyby kiedykolwiek ponownie miał on wpaść w bałwochwalstwo.

Jeśli starożytnemu ludowi Bożemu stale należało przypominać o Bożym postępowaniu względem niego — o Jego miłosierdziu i sądzie, o Jego radach i napomnieniach — to nie mniej ważnym jest, abyśmy i teraz rozważali Prawdy przekazane nam w Słowie Bożym — Prawdy, które jeśli są przyjęte, prowadzą nas do pokory, poddania i okazywania posłuszeństwa wobec Boga. Mamy być uświęceni przez Prawdę. Słowo Boże przedstawia szczególne Prawdy dla każdego wieku. Powinniśmy uważnie analizować postępowanie Boga ze Swym ludem w przeszłości i zapoznawać się z tymi naukami, które nas czegoś uczą. Lecz na tym nie możemy poprzestać, gdyż Bóg prowadzi Swój lud krok po kroku, natomiast Prawda ma charakter rozwojowy. Gorliwy badacz będzie stale otrzymywał światło z nieba. Co jest Prawdą? Takie pytanie powinniśmy wciąż stawiać. — [The Signs of the Times](#), 26 maja 1881.

Księga Sędziów

Sędziów 2,1-2

Prawdziwe ożywienie

[Cyt. [Sędziów 2,1-2](#).] Lud ukorzył się przed Bogiem w żalu i skrused. Jednocześnie złożył ofiarę oraz wyznał Bogu i pomiędzy sobą [swoją winę]. Ofiary byłyby bez wartości, gdyby Izraelici nie okazali prawdziwej skruchy. Ich skrucha była szczera. Gdy wyznawali grzechy i składali ofiary, łaska Chrystusa formowała ich serca, a Bóg im przebaczył.

Ożywienie było szczere i spowodowało reformację wśród ludu. Hebrajczycy pozostali wierni przymierzu, jakie zawarli. W czasie kiedy żył Jozue i starsi, którzy go przeżyli, a którzy widzieli wielkie dzieła Pańskie, lud wiernie służył Panu. Pokutowali za swe grzechy i zostały one im przebaczone, jednak ziarno zła, które zostało posiane, teraz wyrosło i przyniosło owoc. Niezachwiana prawość, jaka cechowała Jozuego skończyła się wraz z jego śmiercią. Nie słyszano już więcej jego ostrzeżeń i napomnień. Jeden po drugim wierni stróżowie, którzy przekroczyli Jordan, składali swą broń. Na scenę życia weszło nowe pokolenie, którego członkowie odłączyli się od Boga. Ich nabożeństwa były pomieszane z błędnymi zasadami i ambitną wyniosłością. — [The Review and Herald, 25 września 1900](#).

Sędziów 2,2

(2 Koryntian 6,14-18) — Szkodliwe skutki łączenia się ze światem

Nie jest bezpieczne dla chrześcijanina dobrać sobie towarzystwo ludzi, którzy nie mają łączności z Bogiem i których postępowanie jest dla Niego przykre. Jednakże, wielu wyznających chrześcijaństwo, odważa się wchodzić na ten zakazany teren. Wielu zaprasza do swoich domów znajomych, którzy są pyszni, lekkomyślni i bezbożni. Jakże często przykład i wpływ tych niewierzących gości pozostawia

trwałe ślady w umysłach dzieci. Wywierane w ten sposób wpływy, stają się podobne do tych, których skutkiem było wiązanie się Żydów z bezbożnymi Chananejczykami.

[69] Bóg obarcza rodziców odpowiedzialnością za lekceważenie Jego nakazów, które dotyczą odłączenia siebie i swoich rodzin od tych bezbożnych wpływów. Musimy żyć w tym świecie, ale nie musimy do niego należeć. Nie wolno nam godzić się z jego praktykami i modą. Przyjaźń z bezbożnymi stanowi o wiele większe niebezpieczeństwo aniżeli ich wrogość. Ona zwiodła i zniszczyła już tysiące ludzi, którzy, gdyby otrzymali odpowiedni, święty przykład, mogli stać się dziećmi Bożymi. W ten sposób umysły wielu młodych ludzi stają się podatne na błędną religię, próżność, bezbożność, pychę, niemoralność, a ich serca nie ochraniane Bożą łaską, stopniowo stają się zepsute. Prawie niezauważalnie młodzież zaczyna miłować niemoralną atmosferę, otaczającą bezbożnych. Źli aniołowie gromadzą się wokół niej i w efekcie traci ona smak tego, co jest czyste, subtelne i szlachetne.

Rodzice, uważający się za chrześcijan, obdarzają największym szacunkiem swoich świeckich i bezbożnych gości; poświęcają im wiele uprzejmej uwagi, podczas gdy oni ukierunkowują oraz odwracają od stateczności i religijności ich własne dzieci. Być może młodzież ta akurat usiłuje prowadzić religijne życie, lecz rodzice zapraszają kusiciela do swego domu, a ten zarzuca na nią swą zgubną sieć. Później starzy i młodzi angażują się w wątpliwego rodzaju zabawy i podniecają się doczesnymi przyjemnościami.

Wielu sądzi, że w imię uprzejmości musi poczynić pewne ustępstwa wobec swych niewierzących znajomych i przyjaciół. Co prawda nie zawsze jest łatwo rozpoznać tę subtelną granicę, ale mimo tego wiemy, że jedno ustępstwo wywołuje następne, aż w końcu ci, którzy byli wiernymi naśladowcami Chrystusa, dostosowują się w życiu i charakterze do zwyczajów świata. Wówczas łączność z Bogiem zostaje zerwana i w rezultacie stają się oni chrześcijanami tylko z imienia. A gdy przychodzi na nich czas próby, wtedy okazuje się, że ich nadzieja nie ma oparcia na Bożym fundamencie, ponieważ siebie i swoje dzieci wcześniej sprzedali wrogowi. — [The Signs of the Times, 2 czerwca 1881.](#)

Przyjaźń ze światem albo przychylność Boża?

Wśród wybranego, ludu Bożego, znajdują się mężowie zajmujący odpowiedzialne stanowiska lecz będący jednocześnie na granicy obojętności i powrotu do dawnych przyzwyczajęń. Ich pobożność zanika z chwilą, gdy przychodzi pokusa. By zaskarbić sobie przyjaźń świeckich [osób], podejmują ryzyko utracenia przychylności Bożej. Pan jednakże oczyszcza Swój lud tak, jak oczyszcza się srebro. Coraz bardziej intensywne jest owo „obrabianie”, w wyniku czego jego serce albo całkowicie podda się Bogu, albo też zatwardzi się w nieposłuszeństwie i buncie przeciwko Niemu. — [The Signs of the Times, 2 czerwca 1881.](#)

Sędziów 3,9*Otoniel zostaje sędzią*

Mimo wcześniejszych ostrzeżeń, Izrael w swoim dobrobycie zapomniał o Bogu, a efektem tego były negatywne skutki. Żydzi zostali podbici przez króla Mezopotamii i trzymeni w okrutnej niewoli przez osiem lat. Dopiero w swoim nieszczęściu zauważyli, że ich bałwochwalcze powiązania nie mogą im w niczym pomóc. Wówczas wspomnieli na cudowne dzieła Boże i zaczęli wołać do Boga, a Pan ich wysłuchał i wybrał spośród nich wyzwoliciela — Otoniela, młodszego brata Kaleba. Na nim spoczął Duch Pański i on będąc sędzią Izraela, wyszedł, by walczyć, a Pan wydał króla Mezopotamii w jego ręce.

Gdy Otoniel został wybrany przez Boga, by prowadził i wyzwolił Izraela, nie odmówił on wzięcia na siebie tej odpowiedzialności. W mocy Bożej natychmiast polecił usunąć bałwochwalstwo i według Bożego nakazu wprowadził sądy oraz podniósł standard moralności i religii. Gdy Izrael wykazał skrucę za swoje grzechy, Pan okazał im Swoje wspaniałe miłosierdzie i zatroszczył się o ich wyzwolenie.

Przez 40 lat Otoniel rządził Izraelem. W tym czasie lud pozostawał wierny Bożemu Prawu i w konsekwencji cieszył się pokojem i dobrobytem. Ale wraz ze śmiercią Otoniela skończyły się sprawiedliwe i zbawienne rządy, i Izrael ponownie popadł w bałwochwalstwo. W taki oto sposób stale i wciąż powtarzała się historia odstępstwa i chłosty, wyznawania winy i wyzwolenia. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1881.](#)

[70]

Sędziów 4,6

Bóg polecił Deborze, by powołała Baraka

Pan powiadomił Deborę o swoim zamiarze zniszczenia wroga Izraela, nakazując jej wezwać człowieka z pokolenia Neftali o imieniu Barak na sędziego i zapoznać go z pouczeniami, które otrzyma. Stosownie do tego polecenia, posłała po Baraka, nakazując mu zebrać 10 tysięcy mężczyzn z pokolenia Neftali i Zebulona oraz podjąć wojnę z armią króla Jabina. — [The Signs of the Times, 16 czerwca 1881.](#)

Sędziów 4,8-9

Barak nie miał zaufania do Izraela

Barakowi znany był rozproszony, zwaśniony i nieuzbrojony stan Żydów, jak też siła i biegłość wrogów. Mimo, że przez samego Pana został on wyznaczony na wyzwoliciela Izraela oraz miał zapewnienie, że Bóg będzie z nim i pobije wrogów, towarzyszyła mu nieśmiałość i nieufność. Przyjął poselstwo od Debory jako słowo Boże, ale miał małe zaufanie do Izraelitów i obawiał się tego, że nie usłuchają jego wezwania. Odmówił zaangażowania się w to niepewne przedsięwzięcie w przypadku, jeśli Debora nie będzie mu towarzyszyć oraz wzmacniać jego wysiłki swoim wpływem i radą. — [The Signs of the Times, 16 czerwca 1881.](#)

Sędziów 4,12-14

Słabo uzbrojony Izrael idzie na Górę Tabor

Teraz Barak, zgodnie z nakazem Pana, maszeruje z armią 10 tysięcy ludzi na Górę Tabor. Sysara natychmiast zgromadził ogromne i dobrze wyposażone siły, spodziewając się jednocześnie, że otoczy Żydów, którzy staną się dla niego łatwą zdobyczą. Izraelici byli słabo przygotowani na spotkanie i z trwogą spoglądali na ogromną armię obozującą przed nimi w dolinie, wyposażoną w cały sprzęt potrzebny do walki i zaopatrzoną w żelazne wozy. Były one tak skonstruowane, że powodowały ogromne szkody. Wielkie podobne do kos noże, przymocowane do osi kół, gdy wjechały w szeregi

nieprzyjaciela, ścinały wrogów tak, jak kosi się zboże. — [The Signs of the Times](#), 16 czerwca 1881.

Sędziów 4,17-22

Sysara ginie z ręki Jaeli

Jael, na początku nie знаła powodu przybycia swego gościa i postanowiła go ukryć, ale gdy później dowiedziała się, że to Sysara, wróg Boga i Jego ludu, zmieniła swój zamiar. Gdy się położył i twardo zasnął, przewyciężając swój naturalny opór do takiego czynu, zabiła go, przebijając jego skroń palikiem aż do ziemi. Gdy Barak ścigając wroga, przechodził obok, został przywołany przez Jael i wtedy ujrzał przed sobą chełpliwego hetmana martwego — zabitego ręką niewiasty. — [The Signs of the Times](#), 16 czerwca 1881.

Sędziów 6,15

(*Przypowieści 15,33; 18,12*) — *Zaszczyt poprzedza pokora*

Gedeon głęboko odczuwał swoją niezdolność do wykonania wielkiego zadania, jakie stanęło przed nim...

Pan nie zawsze przydzielał do Swego dzieła ludzi o największych talentach, ale wybierał też takich, których mógł najlepiej użyć. Jednostki, które potrafią dobrze służyć Bogu, przez pewien czas mogą być ukryte przez Pana, jako pozornie niezauważane i niewykorzystane przez swojego Mistrza. Ale jeśli w pokorze wiernie wykonują swoje obowiązki i ochotnie pracują w Jego służbie oraz gotowi są na poniesienie dla Niego ofiary, wtedy On we właściwym czasie powierzy im zadanie o większej odpowiedzialności.

Zaszczyty poprzedza pokora. Pan może użyć najskuteczniej tych, którzy są najbardziej świadomi swojej niegodności i niesprawności. On nauczy ich jak ćwiczyć odwagę wiary. Uczyni ich silnymi przez połączenie ich słabości ze swoją mocą i mądrymi przez połączenie ich niewiedzy ze swoją mądrością. — [The Signs of the Times](#), 23 czerwca 1881.

[71]

Sędziów 6,23

Ten sam współczujący Zbawiciel

[Cyt. [Sędziów 6,23](#).] Te wspaniałe słowa zostały wypowiedziane przez tego samego współczującego Zbawiciela, który powiedział do kuszonych uczniów na wzburzonym morzu: „To ja jestem, nie bójcie się.” Ten, który ukazał się zasmuconym uczniom w górnym pokoju, jest tym samym, który wypowiada słowa pocieszenia do Gedeona: „Pokój z tobą”. Ten sam Jezus, który jako człowiek w ponizeniu przebywał między ludźmi, chodził wcześniej do Swego starożytnego ludu, aby mu doradzać i nim kierować, aby nakazywać i dodawać mu odwagi, a także napominać go. — [The Signs of the Times](#), 23 czerwca 1881.

[Sędziów 7,2-3](#)

(5 Mojżeszowa 20,5-8) — Chrystus zważa na więzi rodzinne

[Cyt. [Sędziów 7,2-3](#); [5 Mojżeszowa 20,5-8](#).] Co za frapująca ilustracja delikatnej i współczującej miłości Chrystusa! Ten, który ustanowił pokrewieństwo życia i związki rodzinne, wydał także specjalne zarządzenie, by zapobiec ich rozłamowi. Na mocy tego przepisu, nikt nie był zmuszany do wychodzenia na wojnę. Zarządzenie to ponadto zakazuje stosowania nacisku, jaki może być wywierany na człowieka cierpiącego na brak wiary i odwagi, a także ukazuje skutki naszych myśli i odczuć, ujawniane w postępowaniu. — [The Signs of the Times](#), 30 czerwca 1881.

[Sędziów 7,4](#)

Kwalifikacje wymagane w żołnierstwie Chrystusa

Prawdziwie chrześcijański charakter objawia się jednością celu, nieugiętym i zdecydowanym przeciwstawieniem się świeckim wpływom oraz postępowaniem zgodnym z biblijnym standardem. Jeśli ludzie pozwolą sobie na zniechęcenie w służbie Bożej, wielki przeciwnik pokaże im liczne powody, by sprowadzić ich z prostej ścieżki obowiązku, na ścieżkę wygodnictwa i nieodpowiedzialności. Ci, którzy dadzą się przekupić, zniechęcić albo zastraszyć, nie będą użyci do służby w chrześcijańskim boju. Także ci, którzy zwracają swoje uczucia ku doczesnym skarbowi lub świeckim zaszczytom, nie po-

dejną walki przeciwko zwierzchności, władzom świata ciemności i złym duchom w okręgach niebieskich.

Wszyscy, którzy pragną być żołnierzami ukrzyżowanego Chrystusa, muszą przywdziać zbroję i przygotować się do walki. Nie mogą dać się zastraszyć groźbami lub przerazić się niebezpieczeństwami. Muszą być ostrożni w niebezpieczeństwie, ale jednocześnie odważni i stanowczy wobec wroga i w walce dla Boga. Poświęcenie naśladowców Chrystusa musi być całkowite. Ojciec, matka, żona, dzieci, domy, ziemia — wszystko to musi być drugorzędne wobec pracy i dzieła Bożego. Muszą być chętni do cierpliwego znoszenia niedogodności, powinni być pogodni i radośni, niezależnie od tego, gdzie i kiedy opatrność Boża wezwie ich do cierpienia. Ich finalną nagrodą będzie zasiadanie z Chrystusem na tronie nieśmiertelnej chwały... [Cyt. [Sędziów 7,4.](#)] — [The Signs of the Times](#), 30 czerwca 1881.

Sędziów 7,7

Módl się, a nigdy nie będziesz zaskoczony

Pan chętnie dokonuje dla nas wielkich rzeczy. Nie odniesiemy zwycięstwa dzięki liczebności, ale dzięki pełnemu poddaniu duszy Jezusowi. Mamy iść naprzód w Jego mocy, ufając potężnemu Bogu Izraela...

Historia armii Gedeona stanowi dla nas lekcję...

Pan chętnie działa przez ludzkie wysiłki i chętnie dokonuje wielkich rzeczy używając słabych narzędzi. Niezbędne jest tu posiadanie właściwego poznania Prawdy, gdyż jakże inaczej mogliśmy się przeciwstawić przebiegłemu wrogowi? Musimy studiować Biblię nie tylko w celu poznania samej nauki, ale także dla jej praktycznych lekcji. Nigdy nie powinniśmy dać się zaskoczyć, ani stać bez zbroi. Bądźmy przygotowani na każdą krytyczną sytuację i na każde wezwanie do służby. Wyczekujmy i pilnujmy każdej okazji umożliwiającej przedstawienie Prawdy, zapoznanie z prorocत्वami i naukami Chrystusa. Nie ufajmy zbyt dobrze przygotowanym argumentom, bowiem one same nie wystarczą. Musimy na kolanach oczekiwać Boga; musimy wychodzić do ludzi dzięki mocy i wpływowi Jego Ducha.

[72]

Działajcie niezwłocznie. Bóg pragnie, abyście byli mężami gotowymi do natychmiastowego działania, podobnie, jak żołnierze wchodzący w skład armii Gedeona. W wielu przypadkach kaznodzieje są zbyt skrupulatni i zanadto wyrachowani. Podczas gdy są oni przygotowani do spełnienia wielkiego zadania, jednocześnie zaniedbują drobne okazje, w których można coś uczynić dla dobra dzieła. Niektórzy kaznodzieje zachowują się tak, jak gdyby spoczywało na nich — biednych, ograniczonych ludziach — olbrzymie brzemię, mimo, że Jezus niesie nie tylko to brzemię, ale także ich samych. Bracia, ufajcie więcej Jezusowi niż samym sobie. — [The Review and Herald, 1 lipca 1884.](#)

Sędziów 7,7.16-18

(Jozuego 6,2-5) — Boże drogi nie są naszymi drogami

Niebezpieczną rzeczą dla ludzi jest odpychanie Ducha Prawdy, łaski i sprawiedliwości z powodu niezgodności Jego manifestacji z ich ideami oraz Jego działań z wytyczonymi przez nich metodycznymi liniami postępowania. Pan działa na Swoj sposób i zgodnie z własnymi planami. Dlatego też niech ludzie modlą się o to, by mogli wyzbyć się własnego „ja” i być w zgodzie z niebem. Niech się modlą: „Nie moja wola, lecz Twoja o Panie ma być wykonywana.” Muszą pamiętać o tym, że drogi Pana nie są ich własnymi drogami, ani Jego myśli, ich myślami; gdyż On oznajmił: „Lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze.” Z pouczenia, jakie Pan dał Gedeonowi, gdy ten sposobił się do walki z Madianitami, wynikało, że do walki z wrogiem powinien on wyjść z armią trzystu grających na trąbach, niosących puste dzbany w rękach oraz z okrzykiem na ustach: „miecz Pański i Gedeonów”! [W takim zarządzeniu], ci w/w skrupulatni, metodyczni i formalistyczni ludzie, nie widzieliby niczego innego, jak tylko brak logiki i zamęt, przeciwko czemu z determinacją protestowaliby. I w rezultacie doprowadziliby do długiego sporu, by wykazać, że w tym poleceniu nie tylko brak sensu, ale tkwi w nim także niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą walka prowadzona w tak niesłychany sposób, a ponadto — w swym ograniczonym osądzie — ogłosiliby takie postępowanie za całkowicie śmieszne i niedorzeczne. A pomyślcie, za jak absurdalne uznałoby

działania Jozuego i jego armii przy zdobywaniu Jerycha? — [The Review and Herald, 5 maja 1896.](#)

Sędziów 8,1-3

Rozsądna odpowiedź łagodzi gniew

Rozsądna i łagodna odpowiedź Gedeona złagodziła gniew ludu Efraima, powrócili więc oni w spokoju do domów. Ileż kłopotów istniejących w dzisiejszym świecie, jest efektem takich samych złych cech, jakie pobudzały ludzi Efraima i ileż zła możnaby uniknąć, gdyby wszyscy, którzy są niesprawiedliwie oskarżani lub krytykowani, okazaliby cichego i wyrozumiałego ducha Gedeona. — [The Signs of the Times, 21 lipca 1881.](#)

Sędziów 8,24-27

Szatan namówił Gedeona, by zwiódł Izraela

Szatan nigdy nie jest bezczynny. Jest on przepelniony nienawiścią do Boga i stale próbuje nakłaniać ludzi do złego postępowania. Po zwycięstwie armii Pańskiej, wielki przeciwnik stał się jeszcze bardziej aktywny. Pojawił się jako anioł światłości, usiłując zniszczyć dzieło Boże. W taki oto sposób podsunął on Gedeonowi myśli i plany, które spowodowały zwiedzenie Izraela. — [The Signs of the Times, 28 lipca 1881.](#)

Przywódcy mogą zwodzić

Ci, którzy zajmują najwyższe stanowiska, mogą zwodzić, a szczególnie wtedy, gdy myślą, że nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo. Najmądrzejsi błędzą, a najsilniejsi upadają. Z kolei nadmiarowi ostrożności towarzyszy takie samo wielkie niebezpieczeństwo, jak w przypadku zbyt dużego zaufania. A zatem, aby iść do przodu bez potykania się, musimy mieć pewność, że trzymamy się ręki Wszechmocnego, co gwarantuje, że Nieskończona Życzliwość będzie skierowana na nas, gdy trafimy na przeszkody. Jedyne Bóg może usłyszeć wołanie o pomoc w każdych okolicznościach.

Wielkiej wagi to myśl, że nie kontrolowanie swego sumienia, nie wypełnienie jednego dobrego postanowienia, nie wyrugowanie jednego złego nawyku, może spowodować nie tylko naszą zgubę,

lecz także zgubę tych, którzy nam ufają. Jedynym naszym bezpieczeństwem jest podążanie śladami Mistrza i kroczenie tą drogą, którą On nam wskazuje oraz zaufanie do Jego ochrony, gdyż On powiedział: „Pójdźcie za mną”. Naszą stałą modlitwą powinno być: „Umocnij kroki moje na ścieżkach twoich, by nie zachwiały się nogi moje”. [Psalmów 17,5](#). — [The Signs of the Times, 28 lipca 1881](#).

Sędziów 9

Kierować się zasadą, a nie dyplomacją

Gdyby Izraelici strzegli jasnego zrozumienia tego, co prawe a co złe, zauważyliby fałszywe rozumowanie Abimelecha i niesprawiedliwość jego żądań. Zobaczyliby, że jest on przepełniony nienawiścią i pobudzany niskimi ambicjami oraz że pragnie siebie wywyższyć, mordując swych braci. Ci, którzy kierują się dyplomacją a nie zasadami, nie powinni być obdarzani zaufaniem. Tacy wypaczą Prawdę, zmieniają fakty i tak przekręcą słowa innych, że nadadzą im znaczenie, niezgodne z intencją tych, którzy je wypowiedzieli. Używają pochlebnych słówek, a truciznę mają pod językiem. Kto z uwagą nie szuka Bożej rady, zostanie zwiedziony ich przywilnością i podstępными knowaniami. — [The Signs of the Times, 4 sierpnia 1881](#).

Sędziów 10,1-2

Tola odnawia porządek, prawo i sprawiedliwość

Po śmierci uzurpatora Abimelecha, Pan ustanowił Tolę sędzią Izraela. Jego pełne pokoju rządy były przyjemnym kontrastem w stosunku do burzliwych scen, w których poprzednio uczestniczył naród. On nie dążył do prowadzenia armii do bojów, by osiągać zwycięstwa nad wrogami Izraela tak, jak to czynili poprzedni władcy, ale dążył do nawiązania bliższych związków wśród ludu i utwierdzenia zarządzania na mocniejszych podstawach. Odnowił porządek, prawo i sprawiedliwość.

Nie był tak dumny i zazdrosny jak Abimelech i w związku z tym jego największym pragnieniem nie było zabezpieczenie sobie jakiegoś stanowiska czy zaszczytów, ale umocnienie dobrego stanu ludu. Jako człowiek wielkiej pokory, uważał, że nie nadaje się do

wykonania wielkiego dzieła, z uporem jednak starał się wiernie wypełniać obowiązki wobec Boga i ludzi. Wysoko cenił przywilej czczenia Boga i dlatego też zamieszkał blisko świątyni, by móc brać częsty udział w odbywanych tam służbach. — [The Signs of the Times](#), 11 sierpnia 1881.

Sędziów 10,3-6

Jair usiłuje utrzymać Boże nabożeństwo

[Cyt. [Sędziów 10,6](#).] Tola sędził Izraela przez 23 lata; po nim nastąpił Jair. Ten sędzia również wykazywał się bojaźnią Bożą i dążył do utrzymania Bożego nabożeństwa wśród ludu. Towarzyszyli mu jego synowie, którzy również zajmowali urzędy sędziów i przenosząc się z miejsca na miejsce, sądzili lud sprawiedliwie.

Pod koniec rządów Jaira, Izraelici już zaczęli popadać w bałwochwalstwo, ale zdecydowany ich upadek nastąpił dopiero po jego śmierci. — [The Signs of the Times](#), 11 sierpnia 1881.

Sędziów 11,23

(1 Mojżeszowa 15,16) — Czas próby dla narodów

Bóg jest nieskory do gniewu, dlatego bezbożnym narodom dał czas próby, by mogły zapoznać się z Nim i Jego charakterem. Stosownie do udzielonego im światła, zostały one potępione za odrzucenie go i za obranie własnej drogi, zamiast drogi Bożej. Bóg wyjaśnił z jakiego powodu natychmiast nie wypędził Chananejczyków, a mianowicie dlatego, że nie dopełniła się jeszcze miara nieprawości Amorejczyków. Oni jednak przez swoje nieprawości stopniowo doprowadzili siebie do punktu, w którym Boża cierpliwość musiała się skończyć i dlatego też zostali zniszczeni. Dopóki nie osiągnęli tego punktu i nie dopełniła się ich niegodziwość, gniew Boży był odkładany. Wszystkie narody otrzymały czas próby. Ci, którzy lekceważyli Prawo Boże, stopniowo stawali się coraz bardziej niegodziwi. Dzieci dziedziczyły buntowniczego ducha swych rodziców i dokonywały rzeczy jeszcze gorszych niż ich ojcowie. Trwało to tak długo, aż w końcu spadł na nich gniew Boży. Odwlekanie kary nie miało wpływu na jej wielkość. — [Manuscript 58](#), 1900.

[74]

Sędziów 13,2-5

Lekcja dla matek

Wielu, których Bóg użyłby jako Swoje narzędzia, zostaje zdyskwalifikowanych zaraz po urodzeniu, na skutek złych obyczajów ich rodziców. Gdy Pan postanowił powołać Samsona jako wyzwoliciela Swego ludu, jeszcze przed jego narodzeniem, zaszczepił jego matce właściwe zasady życia...

Przez pouczenie udzielone matce Samsona, Pan dał lekcję wszystkim przyszłym matkom, żyjącym aż do końca czasu. Gdyby żona Manuego postępowała według ówczesznie panujących zwyczajów, jej organizm byłby osłabiony na skutek gwałcenia praw natury, a jej dziecko ponosiłoby razem z nią karę za te przestępstwa. — [Good Health](#), luty 1880.

Sędziów 13,2-23

Manue spotyka Chrystusa

Manue i jego żona nie wiedzieli, że osoba z którą rozmawiają, to Jezus Chrystus. Patrzyli na Niego, jak na Pańskiego wysłannika, jednak nie wiedzieli, czy jest to prorok czy też anioł. Pragnąc okazać Mu gościnność, ubłagali Go, by poczekał, aż przygotują dla Niego koźlę. Nie znając Jego tożsamości, nie wiedzieli czy mają je złożyć jako ofiarę, czy ma ono posłużyć jako posiłek.

Anioł odpowiedział: „Choćbyś mnie zatrzymywał, nie będę jadł z twojej potrawy, lecz jeśli chcesz ją przyrzadzić, to złóż ją Panu jako całopalenie”. Teraz będąc pewnym, że jego gość jest prorokiem, Manue zapytał: „Jakie jest imię twoje, abyśmy mogli cię uczcić, gdy spełnią się twoje słowa?”

Odpowiedź brzmiała: „Czemu się pytasz o moje imię? Ono jest tajemnicze.” Spostrzegłszy boski charakter swego gościa, Manue wziął „koźlątko i ofiarę z pokarmów i złożył je na skale Panu, temu, który czyni dziwne rzeczy, a Manue i jego żona widzieli”, że płomień buchnął znad skały ku niebu i strawił ofiarę, a także anioł Pański wznosił się w płomieniu ołtarzowym do nieba. „Toteż Manue i jego żona widząc to, upadli na swoje twarze na ziemię.” Nie musieli już więcej pytać o tożsamość swego gościa, bowiem wiedzieli, że

patrzyli na oblicze Jedynego Świętego, który osłaniając swą chwałę słupem dymu, był Przewodnikiem i Pomocnikiem Izraela na pustyni.

Ze zdumienia i strachu wypełniającego serce, Manue mógł tylko wykrzyknąć: „Na pewno pomrzemy, gdyż oglądaliśmy Boga.” Jednak w tej uroczystej chwili, jego żona miała więcej wiary niż on. Przypomniała mu, iż Pan przyjął ich ofiarę i że przyrzekł im syna, który będzie wybawicielem Izraela. Był to dowód życzliwości, a nie gniewu. Gdyby Pan zamierzał ich zniszczyć, nie dokonywałby tego cudu, ani nie dawał im obietnicy, której, gdyby zginęli, nie mógłby wypełnić. — [The Signs of the Times, 15 września 1881.](#)

Sędziów 13,5

Prostota prowadzi do gotowości pełnienia służby

Ten, kto zachowuje prostotę we wszystkich swych zwyczajach, ograniczając apetyt i kontrolując namiętności, tego siły psychiczne [75] będą mocne, aktywne i żywotne oraz zdolne do szybkiego postrzeżenia wszystkich rzeczy, wymagających myślenia i działania. Taki człowiek będzie wykazywał umiejętność rozróżniania pomiędzy rzeczami świętymi i pospolitymi, będzie także gotowy do angażowania się we wszystkie poczynania służące chwale Bożej i korzystne dla człowieka. — [The Signs of the Times, 29 września 1881.](#)

Sędziów 14,1-4

Szpieg w obozie

Przez Swoje Słowo, Pan wyraźnie pouczył Swój lud, by nie łączył się z tymi, którzy nie mają Jego miłości i nie okazują przed Nim bojaźni. Tacy towarzysze rzadko będą zadowoleni z okazywanej im miłości i szacunku. Stale będą wykorzystywać bogobojność żony czy męża i oczekiwać szacunku, który jest sprzeczny z Bożymi wymaganiami. Światowa żona czy światowy przyjaciel, z którym związany jest pobożny człowiek, są dla niego i jednocześnie dla zboru niczym szpieg w obozie, wykorzystujący każdą sposobność, by oszukać sługę Chrystusa i wystawić go na ataki wroga. — [The Signs of the Times, 27 września 1910.](#)

Sędziów 15,14-19

Samson świadomy swojej zależności

Tysiące Żydów było świadkami pobicia Filistynów przez Samsona, ale żaden głos nie podniósł się w tryumfie, dopóki bohater po swym cudownym sukcesie nie rozpoczął sam świętować swego zwycięstwa. Poprzestał on jednakże na chwaleniu samego siebie, zamiast całą chwałę przypisać Bogu. Ale zanim zakończył te swoje bardzo przykre i intensywne pragnienie, uświadomiono mu, że jest bardzo słaby. Nie było niczego w pobliżu, co mogłoby zaspokoić jego pragnienie, spowodowane wyczerpaniem po jego wyczynach. Z tego też względu uświadomił sobie swoje całkowite uzależnienie od Boga i przekonał się, że dzięki własnej sile nie odniósłby zwycięstwa, gdyby nie siła Wszechmogącego.

Wtedy oddał chwałę Bogu za swoje zwycięstwo i zwrócił się do Niego z żarliwą modlitwą o uwolnienie go od swego obecnego cierpienia. Pan wysłuchał jego prośby i otworzył dla niego źródło wody. By okazać swoją wdzięczność, Samson nazwał to miejsce En-hakkore, czyli „Źródło Wołającego”. — [The Signs of the Times](#), 6 października 1881.

Sędziów 16

Samson przegrywa tam, gdzie zwyciężył Józef

Samson, znalazłszy się w niebezpieczeństwie, miał do dyspozycji to samo Źródło mocy, co Józef. Mógł wybrać dobro lub zło, ale zamiast uchwycić się mocy Bożej, pozwolił by w pełni zawładnęły nim dzikie żądze. Wówczas siły rozsądku zostały stłumione, a moralność zniszczona. Bóg powołał Samsona na zaszczytne stanowisko, o wielkiej odpowiedzialności i użyteczności, lecz najpierw musiał on nauczyć się kierować samym sobą przez okazywanie posłuszeństwa Zakonowi Bożemu. Józef był pod względem moralnym wolnym sługą, a dobro i zło było przed nim. Mógł on zatem wybrać ścieżkę czystości, świętości i honoru, albo ścieżkę niemoralności i hańby. Wybrał właściwą drogę i za to Bóg go pochwalił. Samson znajdujący się w podobnych pokusach, które zresztą sam na siebie sprowadził, pozwolił, by pokierowały nim żądze. Ścieżka, na którą wkroczył, zakończyła się dla niego wstydem, klęską i śmiercią. Jakież

to kontrast wobec historii Józefa. — [The Signs of the Times](#), 13 października 1881.

(Galacjan 6,7-8) — Historia Samsona lekcją dla młodzieży

Historia Samsona jest lekcją dla tych, których charaktery nie są jeszcze uformowane i którzy jeszcze nie wkroczyli w okres aktywnego życia. Młodzież, uczęszczająca do naszych szkół i uczelni, spotka się tam z różnymi rodzajami umysłów. Jeśli wybierze ona sport i niemądre zabawy, a także będzie unikać dobra, to przy najbliższej okazji szybko wkroczy na terytorium zła. Młodzi mają przed sobą sprawiedliwość i grzech, i sami muszą dokonać wyboru. Muszą jednak pamiętać, że „co człowiek sieje, to i żąć będzie... Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny”. — [The Signs of the Times](#), 13 października 1881.

[76]

Sędziów 16,4

Roztrwonione cenne godziny

W towarzystwie pięknej kobiety, sędzia Izraela marnował cenne godziny, które miały być użyte dla dobra Jego ludu. Lecz osłepiające namiętności, które są w stanie osłabić nawet najsilniejszego, opanowały rozsądek i sumienie Samsona. — [The Signs of the Times](#), 13 października 1881.

Filistyni znający Boży Zakon obserwowali Samsona

Filistyni byli dobrze zapoznani z Bożym Zakonem i wiedzieli, że potępia on zmysłowe miłostki. Zatem czujnie obserwowali wszystkie poczynania wroga, który poniżał się z powodu własnych sentymentów i gdy ujrzeli, że coraz bardziej usidla go owa piękna kobieta, zdecydowali, że przez nią doprowadzą go do zguby. — [The Signs of the Times](#), 13 października 1881.

Sędziów 16,15-17

Samson świadomie wpadał w sieci zdrajczyni

Ślepotą Samsona wydaje się wręcz nieprawdopodobna. Z początku nie był tak bardzo zniewolony, by mógł zdradzić swój sekret; niemniej jednak świadomie wpadał w sieci zdrajczyni duszy i jej sidła zacieśniały się wokół niego z każdym następnym krokiem. — [The Signs of the Times, 13 października 1881.](#)

Sędziów 16,15-20*Samson zagubił poczucie świętości swego zadania*

Samson, ten waleczny bohater, na całe życie był związany uroczystą przysięgą nazarejstwa. Znalazłszy się jednak pod urokiem tej zmysłowej niewiasty, złamał tę uroczystą przysięgę. Szatan działał przez swych agentów, by zniszczyć sędziego Izraela i by jego tajemnicza moc nie mogła dłużej straszyć wrogów ludu Bożego. Wpływ tej zuchwałej kobiety oddzielił go od Boga, a jej podstępny doprowadziły go do zguby. Miłość i służbę, których oczekuje Bóg, Samson oddał tej kobiecie, co było bałwochwalstwem. Utracił wszelkie poczucie świętości charakteru i dzieła Bożego, poświęcił również honor, sumienie i wszystko co wartościowe dla niskich żądz. — [The Signs of the Times, 1 lipca 1903.](#)

Sędziów 16,20*Świadomy grzech pozbawia siły*

Gdyby Samson został ogolony jako niewinny, zachowałby swą siłę. Ale jego postępowanie wykazywało tak wielkie lekceważenie życzliwości i autorytetu Boga, że w rezultacie znalazł się w takiej sytuacji, jak gdyby sam sobie obciął włosy. Dlatego Bóg pozwolił mu odczuć skutki własnej głupoty. — [The Signs of the Times, 13 października 1881.](#)

Sędziów 16,28*Prawdziwa walka między Jahwe a Dagonem*

Walka prowadzona między Samsonem a Filistynami w rzeczywistości rozgrywała się między Jahwe a Dagonem, bo Pan został

sprowokowany, by okazać Swą potężną moc i Swój najwyższy autorytet. — [The Signs of the Times, 13 października 1881.](#)

Sędziów 16,30

Boże zamiary wobec Samsona uwplywowione przez grzech

Bożym zamiarem było, by Samson wykonał wielkie dzieło dla Izraela. Dlatego też, już od początków jego życia zostały poczynione najważniejsze i najkorzystniejsze działania, w celu zapewnienia mu cielesnej siły, bystrości intelektu i moralnej czystości. Gdyby w późniejszym czasie nie podjął ryzyka życia wśród bezbożnych i rozpustnych ludzi, nie zostałby poddany tak nikczemnym pokusom. — [The Signs of the Times, 13 października 1881.](#)

Pierwsza Księga Samuela

1 Samuela 1

Wartościowa lekcja z życia Samuela

Rządy sędziów w Izraelu kończą się na Samuelu, za życia którego zostało dobrze zilustrowanych kilka charakterów opisanych w Piśmie Św. Jest w nim także przedstawionych kilka osób, których historie życia zawierają dla uważnych badaczy, lekcje o wielkiej wartości. — [The Signs of the Times, 27 października 1881.](#)

1 Samuela 1,8

Szatańskie zabiegi zniszczenia Anny

Stale i wciąż powtarzała się ta sama scena i to nie tylko w czasie dorocznych zgromadzeń, ale wszędzie tam, gdzie okoliczności umożliwiały Fenennie okazywanie wyższości nad swą rywalką. Postępowanie tej kobiety było dla Anny prawie nie do zniesienia. Szatan użył jej jako swojego narzędzia, żeby dręczyć, drażnić i jeśli się uda, zniszczyć jedno z wiernych dzieci Bożych. — [The Signs of the Times, 27 października 1881.](#)

1 Samuela 1,10

Potężna moc w modlitwie

W modlitwie jest potężna moc. Nasz wielki przeciwnik stale dąży do tego, by utrzymać z dala od Boga skołataną duszę. Wołanie, kierowane do nieba przez pokornego świętego, jest bardziej znieprawidzone przez szatana, niż dekrety rządów lub rozkazy królów. — [The Signs of the Times, 27 października 1881.](#)

1 Samuela 1,14

Pijaństwo było powszechne w Izraelu

Hałaśliwe uczyły prawie że wyparły prawdziwą pobożność z Izraela. Nawet wśród izraelskich niewiast objawiało się nader często pijaństwo, tak, że Heli zdecydował się udzielić nagany w tej sprawie. — [The Signs of the Times, 27 października 1881.](#)

1 Samuela 1,20-28*Nagroda za wierność*

Przez pierwsze trzy lata życia proroka Samuela, jego matka troskliwie uczyła go dostrzegania różnic między dobrem a złem. Każdą dobrą rzecz, z jaką się spotykał, starała się wykorzystać, by kierować jego myśli ku Stwórcy. Wypełniając swój ślub dotyczący oddania swego syna Panu, z ogromnym samozaparciem powierzyła go opiece Heliego, najwyższego kapłana, by u niego kształcił się do służby w domu Bożym. Mimo, że od dzieciństwa Samuel przebywał w świątyni jako oddany służbie Bożej, nie był jednak wolny od złych wpływów czy grzesznych przykładów. Synowie Heliego nie bali się Boga i nie szanowali swego ojca, ale Samuel nie pragnął ich towarzysztwa, ani też nie chodził ich złymi ścieżkami. Jego wcześniejsze wychowanie spowodowało, że wybrał chrześcijańską niezależność. Cóż to była za nagroda dla Anny i jaki zachęcający jest to przykład dla wierzącego. — [The Review and Herald, 8 września 1904.](#)

1 Samuela 2,11*Zwycięstwo wiary nad naturalnym uczuciem*

Gdy tylko dziecko podrosło na tyle, że mogło żyć w odłączeniu od matki, Anna postanowiła wypełnić swój ślub, mimo, że kochała swoje dziecko z całym oddaniem matczynego serca. Dzień po dniu, kiedy obserwowała rozwój jego sił i słuchała jego szczebiotów, jej uczucia do niego stawały się coraz silniejsze. Był jej jedynym synem, szczególnym darem nieba, ale otrzymała go jako dar przeznaczony dla Boga i dlatego nie mogła zatrzymać tego, co należało do Dawcy. Wiara umacniała matczyne serce i Anna nie poddała się naturalnemu uczuciu. — [The Signs of the Times, 27 października 1881.](#)

Decydująca władza matki w jej domu

O, gdyby każda matka mogła sobie uświadomić, jak wielkie są jej obowiązki i odpowiedzialność, a także, jak wielka będzie jej nagroda za wierność! Codzienny wpływ matki na dzieci przygotowuje je do wiecznego życia lub wiecznej śmierci. Posiada ona w domu większą władzę, niż kaznodzieja za kazalnicą, a nawet większą, niż król w swoim królestwie. — [The Signs of the Times, 3 listopada 1881.](#)

[78]

1 Samuela 2,12

Zbrodnicze niedbalstwo Heliego

Grzeszne postępowanie Heliego, objawiające się w jego niedbalstwie jako ojca i w zbrodniczym zaniedbywaniu przez niego obowiązków kapłana Bożego, ukazują zastanawiające i bolesne przeciwieństwo wobec zdecydowanej i pełnej wyrzeczenia postawy wiernej Anny. Heli znał wolę Bożą i dlatego też wiedział, jakie charaktery może przyjąć Bóg, a jakie potępi. Mimo to pozwolił swoim dzieciom wyrastać w niepohamowanych żądzach, wypaczonym apetycie i zepsutej moralności.

Heli pouczał swoje dzieci o Zakonie Bożym i dał im dobry przykład swym własnym życiem, lecz na tym nie kończyły się jego obowiązki. Bóg ponadto wymagał od niego, jako od ojca i kapłana, by powstrzymał swoich synów od ich grzesznej samowoli, czego właśnie zaniedbał. — [The Signs of the Times, 10 listopada 1881.](#)

Ostrzeżenie dla rodziców naśladowujących przykład Heliego

Gdyby rodzice naśladowający przykład Heliego mogli zobaczyć skutki takiego wychowania, zrozumieliby, że klątwa, jaka spotkała tego kapłana, spadnie również i na nich. Grzech buntu przeciwko autorytetowi rodziców leży u podstaw nieszczęść i przestępstw w dzisiejszym świecie. — [The Signs of the Times, 10 listopada 1881.](#)

Wielu młodych staje się niewiernymi

Przez naukę i przykład, młodzież powinna być uczona szacunku do Boga i Jego Słowa. Wielu z naszej młodzieży staje się niewier-

nymi z powodu nie poddania się swym rodzicom. — [The Signs of the Times, 24 listopada 1881.](#)

Rodzice i zdobywanie dusz

Chrześcijańscy rodzice, jeśli pragniecie pracować dla Pana, zaczynajcie już to czynić ze swymi dziećmi w domu. Jeśli okażecie takt, mądrość i bojaźń Bożą w prowadzeniu waszych dzieci, będzie wam można powierzyć większą odpowiedzialność. Prawdziwie chrześcijańskie wysiłki rozpoczynają się już w domu, a pozytywne efekty wychodzące z tego centrum, będą zataczać coraz szersze kręgi. Dusza zbawiona w waszej rodzinie lub sąsiedztwie, dzięki waszej cierpliwej, mozolnej pracy, przyniesie tak dużo szacunku dla imienia Chrystusa i zajaśnieje tak jasno w waszej koronie, jak gdybyście znaleźli tę duszę co najmniej w Chinach lub Indiach. — [The Signs of the Times, 10 listopada 1881.](#)

Obowiązek kaznodziei

Wszyscy rodzice powinni dołożyć wszelkich starań, aby uczynić swe rodziny wzorami dobrych działań i stworzyć doskonały, prawdziwie chrześcijański dom. Ale najważniejszym zadaniem jest spełnianie obowiązków przez tych, którzy służą świętym rzeczom, i do których ludzie kierują się po nauki i porady. Kaznodzieja Chrystusa ma być przykładem dla trzody. Kto jednak zaniedbuje mądre prowadzenie swego własnego domu, ten nie nadaje się do kierowania zborem Bożym. — [The Signs of the Times, 10 listopada 1881.](#)

Kaznodzieje i ich dzieci

Jakże ogromne zło jest wynikiem rodzicielskiej niewierności w różnych okolicznościach, ale dziesięciokrotnie większe jest wtedy, gdy tkwi ono w rodzinach tych, którzy stają na miejscu Chrystusa, by pouczać lud. Kaznodzieje Ewangelii, którzy zaniedbują prowadzenia swego własnego domu, dostarczają tym samym niewłaściwego przykładu, zwodzącego innych. Sankcjonują rozrastanie się zła, zamiast go tłumić. Wielu z tych, którzy uważają się za doskonałych sędziów w wydawaniu opinii, jakie powinny być dzieci innych rodziców i co powinny one robić, jest ślepych na ułomności swych własnych synów i córek. Taki brak Bożej mądrości u nauczających Słowa

Bożego powoduje wręcz nieopisane zło. Wpływa na umysły ludu w negatywny sposób, tak, że nie może on odróżnić dobra od zła i czystości od niegodziwości. — [The Signs of the Times, 24 listopada 1881.](#)

(1 Samuela 3,11-14) — Skutki niewierności rodziców

[79] Historia Heliego jest przykładem straszliwych skutków, spowodowanych niewiernością rodziców. Z powodu zaniedbania obowiązków, jego synowie stali się pułapką dla bliźnich i obrazą Boga, tracąc przy tym nie tylko doczesne ale i przyszłe życie. Ich zły przykład zniszczył setki ludzi, a wpływy tych setek z kolei zdemoralizowały tysiące. Przypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich rodziców. Podczas, gdy niektórzy błędzą przesadzając z surowością, Heli popadł w przeciwną skrajność, ponieważ swoim pobłażaniem doprowadził własnych synów do zguby. Ich uchybienia były niezauważane w dzieciństwie i tolerowane również w dniach młodości. Polecenia rodziców były przez nich lekceważone, natomiast ojciec nie zmuszał ich do posłuszeństwa. Dzieci te zauważyły, że same mogą kierować swym postępowaniem i dlatego też umacniały się w tym przekonaniu. Gdy synowie dorośli, utracili wszelki szacunek wobec swego bojaźliwego ojca i popadli w nieograniczone grzeszenie. Heli wprawdzie robił im wymówki, ale jego słowa nie były przez nich respektowane. Codziennie pograżali się w tak ohydne grzechy i odrażające przestępstwa, aż w końcu Pan ukarał tych przestępców Swego Zakonu.

Widzimy tutaj wyraźnie skutki przesadnej dobroci Heliego — śmierć pobłażliwego ojca oraz jego niegodziwych synów i zniszczenie tysięcy Izraelitów. Sam Pan zdecydował, że „grzech domu Heliego nie będzie zmazany ani ofiarą ze zwierząt, ani ofiarą z pokarmów na wieki”. Jakże wielki i pożałowania godny był ich przypadek, że będąc ludźmi, na których spoczywała święta odpowiedzialność, zostali wyjęci spod prawa oraz pozbawieni łaski sprawiedliwego i świętego Boga.

Tak straszliwe jest zniwo gdy rodzice zaniedbują odpowiedzialność, nałożoną na nich przez Boga, pozwalając tym samym szatanowi zająć pole, które sami powinni troskliwie obsiewać kosztownymi ziarnami cnoty, prawdy i sprawiedliwości. Jeśli chociaż jeden

z rodziców zaniedba swoje obowiązki, skutki tego będą widoczne w charakterach ich dzieci, a jeśli zaniedbują je oboje, jakże wielka będzie ich odpowiedzialność przed Bogiem. Jak mogą uniknąć losu tych, którzy zniszczyli dusze swych dzieci? — [The Review and Herald](#), 30 sierpnia 1881.

1 Samuela 2,12-17

Wzorcowa służba była łączącym ogniwem

Ceremonialna służba łączyła Boga z Izraelem. Składanie ofiar obrazowało ofiarę Jezusa i zabezpieczało w sercach ludu niewzruszoną wiarę w nadejście Odkupiciela. Dlatego też, by Pan mógł przyjąć ofiary oraz zaszczycić ich Swoją obecnością i by lud mógł mieć właściwe poznanie planu zbawienia i zrozumienie swoich obowiązków, zadaniem najwyższej wagi dla wszystkich związanych ze świątynią, było zachowanie czystości serca, świętości życia, szacunku wobec Boga i dokładnego posłuszeństwa wobec Jego nakazów. — [The Signs of the Times](#), 1 grudnia 1881.

1 Samuela 2,17

Grzechy kapłanów były przyczyną, że niektórzy osobiście składali swe ofiary

Gdy lud Izraelski widział skorumpowane postępowanie kapłanów, postanowił, że bezpieczniej będzie dla jego rodzin, gdy przestaną one uczęszczać na wyznaczone miejsca nabożeństw. Wielu odchodziło z Sylo ze zmaconym pokojem, ze wzrastającym oburzeniem, aż w końcu Izraelici zdecydowali się osobiście składać swe ofiary, wnioskując, że będą one w pełni przyjęte przez Boga, zamiast aprobowanych obrzydliwości, praktykowanych w świątyni. — [The Signs of the Times](#), 1 grudnia 1881.

1 Samuela 2,26

(Psalmów 71,17) — Miejsce dla poświęconej młodzieży

Bóg dal każdemu w życiu wszelkie możliwości dla rozwoju charakteru, dlatego też wszyscy mogą zająć wyznaczone im miejsce w Jego wielkim planie. Pan przyjął Samuela już w dzieciństwie,

[80] ponieważ jego serce było czyste i miał on szacunek dla Boga. Został oddany Bogu i był poświęconą ofiarą, a Pan uczynił go już w wieku dziecięcym przewodem światła. Życie podobne życiu Samuela i poświęcone Bogu, ma wielką wartość w Jego oczach. Gdyby dzisiejsza młodzież poświęcała się tak, jak czynił to Samuel, wówczas Pan przyjąłby ją i użył do Swego dzieła. Wtedy, mówiąc o jej życiu, można by powiedzieć wraz z psalmistą: „Boże, uczyłeś mnie od młodości mojej. A ja aż dotąd oznajmiam cudowne sprawy twoje”. — [Manuscript 51, 1900](#).

1 Samuela 3,4

Samuel został powołany gdy miał 12 lat

Mając zaledwie 12 lat, syn Anny otrzymał swoje pierwsze zlecenie od Najwyższego. — [The Signs of the Times, 15 grudnia 1881](#).

1 Samuela 3,10-14

Bóg może pominąć dorosłych a użyć dzieci

Bóg będzie pracował z tymi dziećmi i z tą młodzieżą, która Mu się poddaje. Samuel już w dzieciństwie był wychowywany dla Pana, który rozmawiał z tym właśnie dzieckiem a pominął w tym względzie siwą głowę Heliego. — [Manuscript 99, 1899](#).

1 Samuela 3,11-14

Patrz komentarz EGW do [1 Samuela 2,12](#).

Pan ominie ojców, którzy zaniedbują życie rodzinne

Widać wyraźnie, że Pan pominie starego, doświadczonego ojca związanego z Jego dziełem, jeśli zaniedba on swe obowiązki w życiu rodzinnym. — [Letter 33, 1897](#).

Dokładność dzieła Bożego przeciwieństwem niedbałości Heliego

Heli wierzył w Boga i w Jego Słowo, lecz nie tak, jak Abraham, który „nakazywał” swym dzieciom i swemu domowi podążać za sobą. Posłuchajmy, co Bóg powiedział o zaniedbaniu Heliego: „Oto Ja uczynię w Izraelu rzecz, od której każdemu, kto o niej usłyszy,

w obu uszach zadźwięczy.” Pan długo znosił Heliego, który niejednokrotnie był ostrzegany i pouczany, ale podobnie jak dzisiejsi rodzice, nie przyjmował tych ostrzeżeń. Gdy Pan przejął tę sprawę, nie zaprzestał działania tak długo, póki dokładnie nie wykonał dzieła. — [The Review and Herald](#), 4 maja 1886.

1 Samuela 3,20

(1 Samuela 7,9.15) — Samuel trzyma obiema rękami

Pan Bóg nadał Samuelowi trzy urzędy — sędziego Izraela, proroka i kapłana. Jedną ręką uchwycił się on ręki Chrystusa a drugą sterował narodem, trzymając to wszystko z wielką mądrością i stanowczością, by uchronić Izraela przed zniszczeniem. — [The Signs of the Times](#), 22 czerwca 1882.

1 Samuela 4,3

Izrael w niewłaściwy sposób szukał zwycięstwa

Wspomnienie tych wspaniałych zwycięstw, natchnęło cały Izrael nową nadzieją i odwagą. Natychmiast też posłano do Sylo po Arkę, „ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów”. Nie zwrócono uwagi na to, że jedynie Prawo Boże dawało Arce świętość, a jej obecność mogła zapewnić ludowi powodzenie tylko wtedy, gdy był on posłuszny temu Prawu. — [The Signs of the Times](#), 22 grudnia 1881.

1 Samuela 4,3-5

Ofni i Fines arogancko weszli do Najświętszego

Dwaj synowie Heliego, Ofni i Fines, ochotnie zgodzili się na propozycję przeniesienia Arki do obozu. Bez zgody najwyższego kapłana, ośmielili się wejść arogancko do Najświętszego i zabrać Bożą Arkę. Napętnieni pychą i poruszeni spodziewanym rychłym zwycięstwem, zanieśli ją do obozu. A lud widząc to i myśląc że obecność Jahwe jest wśród nich, „podniósł ogromny krzyk, aż ziemia zadrżała”. — [The Signs of the Times](#), 22 grudnia 1881.

1 Samuela 6,1-5

Tylko jedna ofiara może zapewnić przychyłność Bożą

Filistyni mieli nadzieję swymi ofiarami uciszyć gniew Boży, ale nie wiedzieli, że tylko Jedna Wielka Ofiara, może zapewnić grzesznym ludziom Bożą przychyłność. Dary ich nie mogły dokonać pojednania za grzech, gdyż nie były one owocem ich wiary w Chrystusa. — [The Signs of the Times](#), 12 stycznia 1882.

1 Samuela 6,19

Nadal istnieje duch lekceważącej ciekawości

[81] Duch lekceważącej ciekawości stale istnieje między ludźmi. Wielu pragnie zgłębić tajemnice, co do których Nieskończona Mądrość postanowiła, by zostały nie objawione. Nie mając jasno sprecyzowanych dowodów, opierają swoje teorie na domysłach. Pan działa dzisiaj dla Swych sług i dla budowania Swego dzieła tak samo, jak działał na rzecz starożytnego Izraela, ale czcza filozofia — tak zwana „falszywa nauka”, spowodowała zniszczenie wiary w bezpośrednie działanie Opatrzności, sprowadzając wszystkie jej oznaki do naturalnych przyczyn. Jest to szatańska sofistyka. Szatan umacnia swój autorytet potężnymi znakami i cudami na ziemi. Ci, którzy ignorują czy zaprzeczają szczególnym dowodom mocy Bożej, przygotowują w ten sposób drogę dla arcywzodziciela, który pragnie sam siebie wywyższyć przed ludem, jako istotę doskonalszą od Boga Izraela.

Wielu przyjmuje argumenty tych, niby mądrych ludzi za prawdziwe, podczas gdy w rzeczywistości podkopują oni fundamenty, które założył Bóg. To są ci nauczyciele, o których pisze natchnione Słowo, że w swoim mniemaniu najpierw muszą stać się głupcami, by następnie mogli być naprawdę mądrymi. Bóg wybrał głupie rzeczy tego świata, aby zawstydzić mądrych. Ci, którzy chcą kierować się tylko ludzką mądrością, prostotę Jego potężnych dzieł będą nazywać głupstwem. Natomiast siebie będą uważać za mądrzejszych od swego Stwórcy, chociaż w rzeczywistości są ofiarami niewiedzy i dziecięcej próżności. To utrzymuje ich w ciemności niewiary tak, że nie dostrzegają mocy Boga, ale mimo tego przed Nim drżą. — [The Signs of the Times](#), 19 stycznia 1882.

1 Samuela 7,3

Współczesne formy bałwochwalstwa

Wielu noszących imię chrześcijan, służy bożkom zamiast Panu. Nasz Stwórca wymaga od nas najwyższego poświęcenia i całkowitej wierności. Wszystko, co odciąga naszą miłość od Boga lub przeszkadza w należnej Mu służbie, tym samym staje się bożkiem. Dla niektórych bożkami mogą być ich ziemie, domy i sklepy. Interesy swoje prowadzą oni z zapałem i energią, natomiast służba Bogu staje się dla nich sprawą drugoplanową. Ponadto zaniedbuje się nabożeństwa rodzinne. Wielu uważa, że gdy postępuje sprawiedliwie wobec swych bliźnich, wtedy spełnia już cały swój obowiązek, ale to jednak nie wystarczy, aby całkowicie przestrzegać ostatnich sześciu przykazań Dekalogu. Naszego Pana mamy miłować całym sercem. Nic innego, jak tylko zupełne posłuszeństwo wobec wszystkich Bożych wymagań oraz najwyższa miłość do Boga i bliźnich, może wypełnić nakazy Bożego Zakonu.

Wielu jest takich, których serca są tak zatwardziałe na skutek dobrobytu, że zapomnieli oni o Bogu i o potrzebach swych bliźnich. Chrześcijanie z imienia, przystrajają się klejnotami, koronkami, kosztownymi strojami, a w tym samym czasie biedny Pański, cierpi na brak podstawowych środków do życia. Mężczyźni i niewiasty uważający się za odkupionych przez krew Zbawiciela, trwonią powierzone im środki, które są przeznaczone dla zbawienia innych dusz i niechętnie ofiarowują dary na potrzeby religijne. Dają hojnie tylko wtedy, gdy osobiście przynosi im to zaszczyt. Tacy są bałwochwalcami. — *The Signs of the Times*, 26 stycznia 1882.

1 Samuela 7,7-11

Boża interwencja dla wyratowania bezradnego Izraela

Celem Bożym było takie okazanie swojej mocy w wyzwoleniu Izraela, by nie mógł on z tego powodu przypisać sobie chwały. Bóg dopuścił, by naród żydowski był wyzwany do walki przez swoich wrogów wtedy, kiedy był nieuzbrojony i bezbronny, a wówczas Hetman wojsk Pańskich pomaszerował z armią, by zniszczyć wrogów Swego ludu. Pokora serca i posłuszeństwo wobec Zakonu Bożego, są chętniej przyjmowane przez Boga, niż najkosztowniejsze ofiary

wypływające z serca pełnego pychy i hipokryzji. Bóg nie będzie bronił tych, którzy naruszają Jego Zakon. — [The Signs of the Times](#), 26 stycznia 1882.

1 Samuela 7,12

Pamiętnik Samuela

[82] Istnieją tysiące dusz, które chcą pracować dla Mistrza, ale nie miały one przywileju usłyszenia Prawdy tak, jak to stało się udziałem innych. Są jednak wiernymi czytelnikami Słowa Bożego i zostaną pobłogosławieni w swych pokornych wysiłkach zmierzających do przekazania światła Prawdy innym. Tacy prowadzą pamiętnik i gdy Pan daje im interesujące doświadczenie, zapisują go tak, jak to robił Samuel w sytuacji, gdy armie izraelskie odniosły zwycięstwo nad Filistynami. Postawił on pomnik wdzięczności, mówiąc: „Aż dotąd pomagał nam Pan.” Bracia, gdzie macie pomniki przypominające wam o miłości i dobroci Bożej? Zapamiętajcie sobie dobrze pomoc, jakiej Pan wam udzielił wówczas, gdy nie zaniedbywaliście innych. Niech w waszej [dobroczynej] działalności nie pojawiają się nawet cień samolubstwa. Każdą łzę, jaką Pan pomógł wam wytrzeć z zasmuconych oczu, każdą usuniętą obawą, każde okazane miłosierdzie, ma zostać zapisane w waszym notatniku, „... i póki trwać będą dni twoje, słynąć będzie moc twoja”. [Cyt. [5 Mojżeszowa 33,25 \(BG\)](#).] — [Manuscript 62](#), 1905.

1 Samuela 8,1-3

Synowie Samuela miłowali wynagradzanie

Samuel sądził Izraela od swojej młodości. Był sprawiedliwym i bezstronnym sędzią, wiernym w swojej wszelkiej działalności. Gdy się zestarzał, lud zauważył, że jego synowie nie poszli w jego ślady. Mimo, że nie byli ludźmi niegodziwymi do tego stopnia, jak synowie Heliego, to jednak byli nieuczciwi i fałszywi. Gdy pomagali swemu ojcu w jego mozolnej pracy, ich umiłowanie korzyści doprowadziło ich do tego, że zaczęli pobłażać niesprawiedliwości. — [The Spirit of Prophecy I](#), 355.

1 Samuela 8,1-5

Samuel zawiódł się na swoich synach

Ci młodzi ludzie otrzymali wierne pouczenia od swego ojca, poparte zasadami oraz jego własnym przykładem. Nie byli nieświadomi ostrzeżeń danych Helemu i sądu Bożego jaki spadł na niego i jego dom. Pozornie wydawali się być ludźmi rzetelnymi, prawymi, uczciwymi i wielce obiecującymi. Przy pełnym uznaniu ludu, Samuel obdarzył swych synów pewnymi odpowiedzialnymi urzędami, ale charaktery tych młodych ludzi nie zostały jeszcze sprawdzone. Dopiero, gdy synowie zostali pozbawieni wpływu swego ojca, okazało się, jakie zajęli stanowisko wobec zasad, które im wpajał. W rezultacie okazało się, że Samuel boleśnie zawiódł się na swoich synach. Podobni do wielu młodych ludzi żyjących obecnie, byli błogosławieni dobrymi zdolnościami, jednak wypaczyli oni dary dane im przez Boga. Szacunek, jakim ich darzono, zamieniali na pychę i próżność. Nie dążyli do oddawania chwały Bogu, ani też nie szukali Go gorliwie, by otrzymać od Niego moc i mądrość. Poddali się pokusie i w następstwie tego stali się skąpi, samolubni i niesprawiedliwi. Słowo Boże oświadcza, że „jego synowie nie chodzili jego drogami, gonili raczej za zyskiem, brali datki i naginali prawo”. — [The Signs of the Times, 2 lutego 1882.](#)

1 Samuela 8,5

Jak wszystkie narody

Niezaspokojone pragnienie objęcia świeckiej władzy i prowadzenia życia w luksusie jest obecnie tak samo trudne do uleczenia, jak i w dniach Samuela. Chrześcijanie pragną budować tak, jak buduje świat, ubierać się według mody świeckiej, naśladować zwyczaje i praktyki tych, którzy czczą jedynie bożka tego świata. Nauki Słowa Bożego, rady i napomnienia sług Bożych, a nawet ostrzeżenia zsyłane bezpośrednio od tronu Pana, wydają się być bezsilne, by pokonać tę godną pogardy ambicję. Gdy serce jest zrażone do Boga, każdy pretekst jest wystarczający, by usprawiedliwić brak szacunku dla Jego autorytetu. Podszepty pychy i samolubstwa są szeroko zaspokajane kosztem dzieła Bożego. — [The Signs of the Times, 13 lipca 1882.](#)

1 Samuela 8,6

Wierność przyczyną krytycyzmu

[83] Nieuświęceni i miłujący świat ludzie, zawsze są gotowi do krytykowania i potępiania tych, którzy nieustraszenie stają po stronie Boga i sprawiedliwości. Jeśli u takiego człowieka, którego Pan obdarzył wielką odpowiedzialnością, zauważy się jakiś mankament, wówczas całe jego wcześniejsze poświęcenie jest zapominane i czynione są wysiłki zmierzające do uciszenia jego głosu i zniszczenia wpływu, jaki wywiera. Ale niech ci samozwańcy sędziowie pamiętają, że Pan czyta w ich sercach. Zatem nie ukryją żadnej tajemnicy przed Jego badawczym wzrokiem, albowiem Bóg oświadczył, że odbędzie sąd nad każdym czynem i nad każdą tajemną rzeczą. — [The Signs of the Times, 13 lipca 1882.](#)

1 Samuela 8,6-7

Użyteczne osoby rzadko bywają doceniane

Najbardziej użyteczne osoby są rzadko doceniane. Ci, którzy pracują najbardziej aktywnie i niesamolubnie dla swoich bliźnich i którzy stali się narzędziami, przynoszącymi największe rezultaty, często spotykają się z niewdzięcznością i lekceważeniem. Gdy tacy mężowie zauważą, że są odsuwani na bok, a ich radami pogardza się i lekceważy, czują się z tego powodu bardzo pokrzywdzeni. Niech jednak uczą się na przykładzie Samuela, by nie dochodzić swoich racji, chyba, że w wyraźny sposób poleci im to Duch Boży. Ci, którzy lekceważą i odrzucają wierne sługi Boże, traktują w ten sposób nie tylko człowieka, ale także i Mistrza, który go posłał. [Efektem takiego postępowania] lekceważone jest Słowo Boga, Jego napomnienia i rady oraz odrzucany jest Jego autorytet. — [The Signs of the Times, 13 lipca 1882.](#)

1 Samuela 10,9

Saul stał się nowym człowiekiem

Pan nie opuścił Saula żeby bez oświecenia Bożego zajmował tak poważne stanowisko. Kiedy został powołany [na króla], zstąpił na niego Duch Pański i w wyniku tego, stał się nowym człowie-

kiem. Pan dał Saulowi nowego ducha, inne myśli, inne cele i inne pragnienia od tych, które wcześniej posiadał. Oświecenie to wraz z duchową wiedzą o Bogu, postawiło go w korzystnej sytuacji, która wiązała jego wolę z wolą Jahwe. — [Letter 12a, 1888](#).

1 Samuela 10,24

Wypaczone zdolności Saula

Saul posiadał umysł zdolny do wywierania wpływu i kierowania królestwem, ale jedynie wtedy, gdy jego siły były poddane kontroli Bożej. Natomiast, gdy poddał się mocy szatana, te istotne zdolności, kwalifikujące go do czynienia dobra, zostały użyte przez szatana do rozsiewania złego wpływu. Niezwykłe siły umysłu i serca, otrzymane od Boga, wykorzystał dla swoich nieświętych zamierzeń i w związku z czym, stał się bardziej srogi i mściwy, a także bardziej szkodliwy i oskarżycielski od innych. — [The Signs of the Times, 19 października 1888](#).

1 Samuela 10,24-25

Wzajemna miłość Saula i Samuela

Związek między Samuelem a Saulem był przepojony szczególną czułością. Samuel kochał Saula jak swego własnego syna, podczas gdy Saul, będąc człowiekiem śmiałym i wielkiego temperamentu, traktował proroka z wielkim szacunkiem, obdarzając go ciepłem swych uczuć i poważaniem. W ten sposób prorok żywego Boga, stary już człowiek, którego misja była na ukończeniu i młody król, którego dzieło było dopiero przed nim, byli złączeni więzami przyjaźni i szacunku. Pamiętając o swym przewrotnym postępowaniu, król przylgnął do proroka, jak gdyby tylko on mógł go ocalić przed nim samym. — [The Signs of the Times, 1 czerwca 1888](#).

1 Samuela 12,1-5

Samuel, człowiek nadzwyczaj uczciwy

Kto, zajmując urząd odpowiedzialnego sędziego i stojąc już przed koniecznością wycofania się ze stanowiska, mógłby w następujący sposób mówić o swojej prawości? „Kto z was przekona

mnie o grzechu? Kto może dowieść, że odszedłem od sprawiedliwości, by brać łapówki? Nigdy nie splamiłem swej opinii człowieka wydającego sąd i czyniącego sprawiedliwość.” Kto może dzisiaj powiedzieć o sobie to, co Samuel, gdy postanowił zostawić lud izraelski, dlatego tylko, że zdecydowali, iż chcą mieć króla? ... Dzielny, szlachetny sędzia! Ale żalotne jest to, że człowiek o tak nadzwyczajnej uczciwości musi poniżać się we własnej obronie. — [Manuscript 33, 1898](#).

Wierność prowadzi w końcu do uszanowania

[84] Szacunek okazywany komuś, kto kończy swoją pracę jest o wiele bardziej wartościowy, niż oklaski i gratulacje, otrzymywane przez tych, którzy dopiero co wkroczyli na ścieżkę obowiązku i jeszcze nie zostali sprawdzeni. Znacznie łatwiej jest człowiekowi złożyć swe brzemie, kiedy nawet wrogowie Prawdy uznają jego uczciwość. Ale jakże wielu naszych wielkich ludzi kończy swoją urzędową pracę z piętnem hańby, z powodu poświęcenia zasad dla zysku lub zaszczytów. Pragnienie bycia popularnym, ponętność bogactw i luksusów, wiedzie ich na manowce. Wydaje się czasami, że ludziom, którzy pobłażają grzechowi, wiedzie się pomyślnie. Cieszą się oni, że ich przedsięwzięcia kończą się sukcesem, ale oko Boże zawsze spoczywa na tych butnych samo chwalcach. Otrzymają nagrodę zgodną ze swymi uczynkami. Nawet największa, zewnętrzna pomyślność nie może przynieść szczęścia tym, którzy nie mają pokoju z Bogiem lub sami z sobą. — [The Signs of the Times, 27 lipca 1882](#).

1 Samuela 12,14

Wiecznie obowiązujący Zakon

Zakon Boży nie został dany jedynie Żydom. Jest On wieczny i obowiązuje cały wszechświat. „Ktokolwiek... uchybi w jednym, staje się winnym wszystkich przykazań.” Jego dziesięć przykazań jest jak łańcuch o dziesięciu ogniwach. Jeśli zerwie się jedno z nich, cały łańcuch staje się bezużyteczny. Ani jedno przykazanie nie może być unieważnione lub zmienione dla ratowania przestępcy. Jak długo istnieją rodziny i narody, dopóki majątność, życie i charakter muszą być strzeżone, póki zło i dobro są przeciwne sobie, a błogo-

sławieństwo i klątwa towarzyszą ludzkiemu postępowaniu — tak długo musi nad nami sprawować nadzór Zakon Boży. Gdyby Bóg nie wymagał od człowieka doskonałej miłości, szacunku dla swego Imienia i przestrzegania świętego Sabatu, gdyby zezwolił ludziom na łamanie praw bliźnich, na nienawiść i wzajemne niszczenie się — wtedy i tylko wtedy, moralne prawo mogłoby utracić swą ważność. — [The Signs of the Times, 19 stycznia 1882.](#)

1 Samuela 13,8-10

Bóg objawił prawdziwy charakter Saula

Spóźnienie się Samuela było postanowieniem Bożym, mającym na celu objawienie zamiarów serca Saula, aby inni mogli zobaczyć, co król uczyni w razie niebezpieczeństwa. Była to próba wykazująca, czy nadaje się on na stanowisko, na które został powołany. Saul jednak nie był posłuszny poleceniom. Uznał bowiem, że nie ma różnicy, kto i w jaki sposób zwraca się do Boga, w związku z czym pełen zapału i samozadowolenia, sam posadził siebie na świętym urzędzie.

Pan ma mianowanych przez Siebie przedstawicieli. Jeśli nie są oni uznawani i szanowani przez tych, którzy są związani z Bożym dziełem, jeśli ludzie uważają, że mogą lekceważyć Boże wymagania, wówczas nie wolno im zajmować stanowisk wymagających zaufania. Tacy nie będą posłuszni ani radom udzielanym przez przedstawicieli mianowanych przez Boga, ani przykazaniom Bożym. Podobnie jak Saul, rwą się do pracy, do której nigdy nie byli wyznaczeni, a błędy, które popełniają realizując swoje ludzkie mniemania, stawiają Izraela tam, gdzie ich Przywódca nigdy nie może objawić Siebie. Rzeczy święte mieszają się z pospolitymi. — [The Youth's Instructor, 17 listopada 1898.](#)

1 Samuela 13,9

Saul mógł ofiarować modlitwę

On [Saul] mógł ofiarować Bogu pokorną modlitwę bez składania ofiary — bowiem Pan przyjmie nawet milczącą prośbę zatroskanego serca — ale zamiast tego, samowolnie powołał siebie na kapłana. — [The Youth's Instructor, 17 listopada 1898.](#)

1 Samuela 13,11

Zarzucając winę Samuelowi, doprowadził siebie do dalszego grzechu

Saul, usiłując bronić swoje postępowanie, obwiniał proroka, zamiast potępić samego siebie.

Dzisiaj również jest wielu postępujących podobnie, którzy tak jak Saul są ślepi na własne błędy. Gdy Pan karci ich, przyjmują napomnienie jako zniewagę i wynajdują błędy u przynoszących im Boże poselstwo.

[85] Gdyby Saul zechciał uświadomić sobie swój grzech i wyznać go, wówczas to przykre doświadczenie byłoby dla niego zabezpieczeniem na przyszłość. Uniknąłby później dalszych pomyłek, wywołujących dezaprobatę Boga. Ale zrodzenie się u niego fałszywego odczucia, że został niesłusznie potępiony, spowodowało, że ponownie popełnił ten sam grzech.

Pan pragnie, by Jego lud, we wszystkich okolicznościach wykazywał absolutne zaufanie do Niego. Chociaż nie zawsze rozumiemy działanie Opatrzności, powinniśmy cierpliwie i pokornie oczekiwać aż Pan sam uzna, że nadszedł czas naszego oświecenia. Musimy wystrzegać się przyjmowania na siebie odpowiedzialności, jakiej Bóg na nas nie nałożył. Często ludzie mają zbyt wysokie mniemanie o swoim charakterze lub zdolnościach. Myślą, że mogą podejmować się najważniejszych spraw, podczas gdy Bóg widzi, że nie są przygotowani do właściwego wykonania nawet najmniejszych i najprostszych obowiązków. — [The Signs of the Times, 10 sierpnia 1882.](#)

1 Samuela 13,13-14

Głupota Saula doprowadziła do jego odrzucenia

Grzech Saula udowodnił, że nie był on godzien powierzenia mu świętych obowiązków. Kto ma mało szacunku dla Bożych wymagań, nie może być mądrym i bezpiecznym przywódcą narodu. Gdyby Saul cierpliwie przeszedł Bożą próbę, korona byłaby przeznaczona dla niego i jego domu. I to był rzeczywisty powód przyjścia Samuela do Gilgal. Natomiast Saul został zważony na wadze i okazał się lekkim. Dlatego też musiał być odsunięty od korony, aby umożliwić

przejęcie jej przez tego, kto święcie zważał na honor i autorytet Boży. — [The Signs of the Times, 3 sierpnia 1882.](#)

Według czyjego serca?

Saul był „według serca” Izraela, ale Dawid był mężem „według serca” Bożego. — [The Signs of the Times, 15 czerwca 1888.](#)

1 Samuela 14,1.6-7

Jonatan Bożym narzędziem

Ci dwaj mężowie dowiedli, że działają pod wpływem i rozkazami Kogoś potężniejszego, aniżeli ludzki przywódca. Z pozoru ich działanie było nierozważne i sprzeciwiało się wszelkim wojskowym zasadom. Lecz postępek Jonatana nie miał charakteru ludzkiej brawury. Nie uzależniał on swoich poczynań od tego, co wraz ze swoim giermkim mogą uczynić na własną rękę; on był narzędziem, którego Bóg użył dla dobra Swego ludu — Izraela. Wspólnie wymyślili plan, a wykonanie go pozostawili w rękach Boga. Postanowili, że jeśli wojska Filistynów zawołają na nich, aby się przybliżyli, wówczas to uczynią. Gdy powiedzą: „Podejdźcie do nas”, podejda do nich i wtedy będzie to znak, że aniołowie Boży zapewniają im powodzenie. Szli naprzód mówiąc: „Snać uczyni Pan przez nas wybawienie” [wg BG]. — [The Youth’s Instructor, 24 listopada 1898.](#)

1 Samuela 14,11-15

Wojska niebiańskie pomogły Jonatanowi

Filistyni z łatwością mogli zabić tych dwóch dzielnych i śmiałych ludzi, ale nie zorientowali się, że ci dwaj żołnierze przyszli we wrogich zamiarach. Z zaciekawieniem patrzyli na nich, bo byli zaskoczeni powziętym przez nich zamiarem. Uważali ich za dezertów i pozwolili im spokojnie podejść...

Ten odważny wyczyn wywołał panikę w obozie. Oto leżą ciała dwudziestu zabitych mężczyzn, ponieważ wrogowi wydawało się, że setki ludzi przystąpiły do walki z nim. I w taki sposób armia niebieska objawiła się zastępom Filistynów. — [The Youth’s Instructor, 24 listopada 1898.](#)

1 Samuela 14,24-25

Miód Bożej opatrności

Ta pochopna przysięga Saula była ludzkim pomysłem. Nie była natchniona przez Boga i dlatego też On nie był z niej zadowolony. Jonatan i jego giermek, przez których Bóg tego dnia wybawił Izraela, byli osłabieni głodem. Także lud był głodny i osłabiony.

[86] „Tedy wszystek lud onej ziemi przyszedł do lasu, gdzie było wiele miodu na ziemi” (wg BG). Miód ten dostarczyła Boża opatrność, ponieważ Bóg pragnął, by armia Izraela posiliła się i odzyskała siły. Ale Saul, nie będąc pod kierownictwem Boga, wypowiedział pochopnie przysięgę. — [The Youth's Instructor, 1 grudnia 1898.](#)

Wynajdowane przez człowieka próby znieważają Boga

Wielu lekko traktuje podane przez Boga próby, natomiast podobnie jak Saul, bierze na siebie odpowiedzialność za tworzenie prób i zakazów, które znieważają Boga i przynoszą ludziom wiele zła. — [The Signs of the Times, 1 czerwca 1888.](#)

1 Samuela 14,37

Saul nie zrozumiał sensu swojej winy

Gdy ludzie zaspokoiли swój głód, Saul zaproponował kontynuowanie pościgu jeszcze tej nocy, ale kapłan zasugerował, że mądrzej będzie najpierw zapytać Boga o radę. Zostało to uczynione w stereotypowy sposób i dlatego odpowiedzi nie było. Uznając owo milczenie za znak Bożego niezadowolenia, Saul zdecydował się odkryć jego przyczynę. Gdyby uświadomił sobie grzeszność własnego postępowania, stwierdziłby, że wina jest w nim samym. Ale nie mając w tej sprawie jasnego zrozumienia, polecił, aby sprawę tę rozstrzygnąć przez losowanie. — [The Signs of the Times, 17 sierpnia 1882.](#)

1 Samuela 14,44

(Mateusza 7,2) — Winowajcy są surowymi sędziami

Ci, którzy najłatwiej wybaczą sobie i usprawiedliwiają swój grzech, często najbardziej surowo osądzają i potępiają innych. Dzi-

siaj wielu jest takich, którzy podobnie jak Saul, sprowadzają sami na siebie niezadowolenie Boże, ponieważ odrzucają radę i pogardzają napomnieniem. Nawet wówczas, gdy są przekonani, że Bóg nie jest z nimi, odmawiają uznania tego, że sami są winni... własnych kłopotów. Jakże wielu jest wyniosłego i chełpliwego ducha, a w dodatku okrutnie osądzających lub surowo napominających tych, których serca i życie jest naprawdę lepsze niż ich. Dla tych samozwańczych sędziów, dobrze by było, aby sami zastanowili się nad słowami Jezusa: „Jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą”. — [The Signs of the Times](#), 17 sierpnia 1882.

1 Samuela 14,45

Niebezpieczeństwa ślepego naśladowania

Dzisiejszy lud Boży znajduje się w niebezpieczeństwie popełniania nie mniej zgubnych błędów. Nie możemy i nie musimy ślepo ufać żadnemu człowiekowi — bez względu na to, jak wielce wyznaje swoją wiarę i jak wysokie stanowisko zajmuje w kościele. Nie możemy iść za jego radami, dopóki Słowo Boże ich nie poprze. Pan pragnie, aby każdy z Jego ludu osobiście potrafił dokonać rozróżnienia pomiędzy grzechem a sprawiedliwością oraz tym, co jest wartościowe a co niegodziwe. — [The Signs of the Times](#), 17 sierpnia 1882.

1 Samuela 15,2-3

(2 Mojżeszowa 17,14-16) — Zniszczenie Arnaleka nie miało powiększać stanu majątkowego Izraela

Bóg pragnął, by Jego lud nie brał niczego, co należało do Amalekitów, bowiem Jego klątwa spoczęłaby wtedy na nich i na tym, co posiadają. Postanowił, iż nadszedł koniec Amalekitów i że Jego lud niczego z tego, co On przeklął nie powinien zachować dla siebie. Bóg chciał również, aby inne narody zobaczyły kres tych ludzi, zbuntowanych przeciwko Niemu, a zniszczonych przez lud, którym wcześniej pogardzali. Nie mieli być zniszczeni po to, aby Izrael zdobył ich posiadłości lub przypisał sobie chwałę, lecz w tym celu,

aby wypełnić Słowo Pańskie wypowiedziane o Amalekitach. — [The Spirit of Prophecy I, 364.](#)

1 Samuela 15,3

Amalekici używali darów, nie zastanawiając się nad Dawcą

Ten niegodziwy lud [Amalekici], mieszkał w Bożej ziemi, czyli w domu, który On przygotował dla swych wiernych i posłusznych dzieci. A mimo tego używali Jego darów wyłącznie dla własnych korzyści, nie zastanawiając się przy tym nad ich Dawcą. Im bardziej im błogosławił, tym zuchwalej występowali przeciwko Niemu. W taki sposób coraz bardziej wypaczali Jego błogosławieństwa i nadużywali Jego miłosierdzia...

[87] Nasz wspaniały Bóg długo tolerował tych niewdzięczników. Posłał im światło z nieba, by mogli pojąć świętość Jego charakteru i uznać sprawiedliwość Jego wymagań. Nawoływał ich do skruchy i zapewniał ich o Swojej gotowości do przebaczenia. Ponieważ nadal uparcie odrzucali Jego łaskę, zapadła decyzja o ich zniszczeniu. — [The Signs of the Times, 24 sierpnia 1882.](#)

1 Samuela 15,10-23

Upór zadecydował o beznadziejności losu Saula

Z powodu uporu Saula, jego los stał się beznadziejny, a mimo to, jakże wielu ośmiela się iść za jego przykładem. Pan w Swoim miłosierdziu posyła słowo napomnienia, by ratować błądzących, ale oni nie chcą ulec poprawie. Uważają bowiem, że nie postępują źle i w ten sposób odtrącają Ducha Bożego. — [The Review and Herald, 7 maja 1895.](#)

1 Samuela 15,17

Bóg prowadzi pokornych i poświęconych

[Cyt. [1 Samuela 15,17.](#)] Samuel przytoczył powód, dla którego Saul mógł zasiąść na tronie Izraela. Miał on skromne zdanie o swoich zdolnościach i chętnie dawał się pouczać. Gdy padł na niego Boży wybór, nie miał wiedzy i doświadczenia, a ponadto poza wieloma dobrymi cechami, posiadał też poważne braki w charakterze.

Ale Pan dał mu Ducha Świętego za przewodnika i pomocnika, i umieścił go tam, gdzie mógł rozwijać umiejętności konieczne do rządzenia Izraelem.

Jednak Saul zaufał własnym siłom i własnemu osądowi, w związku z czym działał popędliwie i popełniał poważne błędy. Gdyby pozostał nadal pokorny i dał się kierować Bożą mądrością, oczekując, aż opatrzność Boża otworzy mu drogę, wówczas wypełniałby obowiązki związane z tak wysokim stanowiskiem, z powodzeniem i godnością. Pod wpływem Bożej łaski, każda dobra cecha umacniałaby się w nim, a złe cechy stopniowo traciłyby swoje wpływy.

Jest to praca, którą Pan proponuje wszystkim tym, którzy poświęcają się dla Niego. — *The Signs of the Times*, 7 września 1882, przedrukowany w [The Review and Herald](#), 8 listopada 1887.

Ci, którzy uważają siebie za nieodpowiednich, otrzymają pomoc

Bez względu na to, na jakim stanowisku umieścił nas Bóg, bez względu na naszą odpowiedzialność czy grożące nam niebezpieczeństwa, powinniśmy pamiętać, że On zobowiązał samego siebie do udzielenia potrzebnej łaski każdemu, kto szczerze dąży do wywiązania się z nałożonych nań obowiązków. Ci, którzy uważają, że brak im zdolności by objąć proponowane stanowisko, a mimo to przyjmują je, bo tak każe im Bóg, to dzięki temu, że polegają na Jego mocy i mądrości, będą wzrastać z siły w siłę. Gdy przystąpią do swej pracy, prawie wszystkiego będą musieli się uczyć, ale z Chrystusem, jako nauczycielem, staną się wydajnymi pracownikami. Pan Bóg nie powierza Swego dzieła mądrym tego świata, tacy bowiem są zbyt dumni, by się uczyć. Natomiast wybiera tych, którzy zdają sobie sprawę ze swych ułomności i starają się o to, by być prowadzonymi przez niezawodną mądrość. — *The Signs of the Times*, 7 września 1882, przedrukowany w [The Review and Herald](#), 8 listopada 1887.

Bądźcie uczuleni na małe odstępstwa

Wielu jest takich, których Bóg powołał na stanowisko w Swoim dziele z tego samego powodu co i Saula, ponieważ w swoim mniemaniu uważali siebie za maluczkich oraz mieli pokornego i gotowego do przyjmowania pouczeń ducha. W Swojej opatrzności, Bóg po-

stawił ich tam, gdzie mogą się od Niego uczyć. Wszystkim, którzy będą przyjmować Jego pouczenia, udzieli łaski i mądrości. Jego zamiarem jest wprowadzenie ich w tak ścisłą łączność ze sobą, by szatan nie miał żadnej okazji do wypaczenia ich osądu, czy też opanowania ich sumień. Bóg pokaże im wady ich charakterów, a tych wszystkich, którzy szukają Jego pomocy, obdarzy siłą do naprawienia własnych błędów. Niezależnie w jaki grzech popadłby człowiek i jak gorzkie i silne namiętności walczyłyby w nim o panowanie, może je pokonać, jeśli będzie czujny i będzie walczył z nimi w imieniu i sile Pomocnika Izraela. Dzieci Boże powinny być niezwykle wyczulone na grzech i dlatego też, gdziekolwiek byśmy nie byli, nie możemy zlekceważyć nawet drobnostki. Jednym z najbardziej skutecznych forteli szatana jest doprowadzanie człowieka do popełniania małych grzeszków oraz stępienie jego umysłu na niebezpieczeństwa związane z małymi zaniedbaniami i przestępstwami, stanowiącymi jednak odchylenia od wyraźnie określonych wymagań Bożych. Wielu ze strachem spogląda na duże przestępstwa, natomiast grzech ukryty w małych sprawach, traktuje jako rzecz błahą, o niewielkich konsekwencjach, podczas gdy te małe grzechy niszczą pobożność w duszy. Stopy stawiane na ścieżkę prowadzącą w fałszywym kierunku, zmierzają tym samym ku szerokiej drodze, która wiedzie ku śmierci. Gdy już raz uczynimy krok wstecz, nikt nie może przewidzieć gdzie może się to skończyć...

Musimy pozbyć się zadufania we własne „ja”, natomiast nauczyć się całkowitego polegania na przewodnictwie i pomocy Bożej w celu poznania Jego woli i uzyskania sił do jej wykonania. — *The Signs of the Times*, 7 września 1882, przedrukowany w [The Review and Herald](#), 8 listopada 1887.

1 Samuela 15,22

Bóg nie chce żadnych ofiar od nieposłusznego ludu

[Cyt. 1 Samuela 15,22.] Bóg wymaga od Swego ludu przede wszystkim posłuszeństwa, bardziej niż ofiary. Wszystkie bogactwa ziemskie są Jego własnością. Bydło na tysiącach wzgórz także należy do Niego. Nie chciał łupu po nieposłusznym ludzie, na którym spoczywało Jego przekleństwo całkowitego zniszczenia. Ponadto

[łup ten] nie wskazywał na Niego, jako na świętego Zbawiciela, czyli Baranka bez skazy. — [The Spirit of Prophecy I, 365](#).

1 Samuela 15,23

Patrz komentarz EGW do [4 Mojżeszowa 16,1-50](#); [S.D.A. Bible Commentary I, 1114](#).

Upadek Saula

Pierwszy król Izraela upadł, bo wywyższał swoją wolę ponad wolę Bożą. Przez Samuela, Pan pouczył Saula, że jego postępowanie, jako króla Izraela musi być absolutnie prawe, bo tylko wtedy Bóg mógłby pobłogosławić jego rządy powodzeniem. Jednak Saul nie chciał sprawować swoich rządów na bazie posłuszeństwa wobec Boga i zasad nieba, toteż umarł w rozpacz, okryty hańbą. — [Manuscript 151, 1899](#).

Udawana sprawiedliwość służąca za przykrywkę

Wielu z tych, którzy twierdzą, że służą Bogu, zajmują takie samo stanowisko jak Saul, a to znaczy, że pod szatą pozornej sprawiedliwości ukrywają przerośniętą ambicją plany i pychę wystawności. Dzieło Boże służy im za płaszczyk w celu ukrycia brzydoty niesprawiedliwości, a to czyni grzech dziesięciokrotnie potworniejszym. — [Manuscript 1a, 1890](#).

Samousprawiedliwienie prowadzi do ciemności

Ci, których uczynki są złe, nie zbliżają się do światła, gdyż nie chcą, aby zostały one zganione, a ich prawdziwe charaktery ujawnione. Gdy nadal będą kroczyli ścieżką przestępstwa i oddalą się od Zbawiciela, wtedy duch upartości, ponurości i mściwości obejmie ich w całkowite posiadanie. Będą mówili swojej duszy: „Pokój, pokój”, podczas gdy istnieją wszelkie powody do alarmu, wskazującego na to, że zmierzają oni bezpośrednio na zatracenie. Tak jak Saul odrzucił napomnienie sługi Pańskiego, taki sam duch również i ich ogarnie. Saul opierał się Panu i Jego słudze, a jego nienawiść wobec Dawida wyzwoliła w nim ducha mord. Ten sam duch wchodzi do

serc tych, którzy w obliczu własnej winy usprawiedliwiają samych siebie. — [The Signs of the Times, 22 czerwca 1888.](#)

1 Samuela 15,28

Przeciwstawność Dawida i Saula

[89] Dawid i Saul są przedstawieni w tej historii jako ludzie o zupełnie przeciwstawnych charakterach. Postępowanie Dawida ujawnia fakt, że bojaźń Bożą uważał on za początek mądrości. Natomiast Saul został pozbawiony swoich sił, gdyż nie był posłuszny Bożym przykazaniom i nie uczynił ich regułą swego życia. Straszliwą rzeczą dla człowieka jest postawienie własnej woli — objawianej w specyficznych okolicznościach — przeciwko woli Bożej. Cały zaś szczyt, jakiego człowiek może dostąpić zasiadając na królewskim tronie, jest mizerną zapłatą, w porównaniu do utraty przychylności Bożej na skutek popełnienia czynu niełojalnego wobec nieba. Nieposłuszeństwo wobec przykazań Bożych przyniesie w końcu tylko nieszczęście i hańbę. Bóg przydzielił każdemu człowiekowi zadanie tak samo realne, jak to, że ustanowił Saula królem Izraela, a praktyczna i ważna nauka, jaka stąd wypływa dla nas jest następująca: powierzone nam zadanie, powinniśmy wykonać w taki sposób, abyśmy kiedyś mogli spotkać się z zapisem naszego życia w radości a nie w smutku. — [The Signs of the Times, 7 września 1888.](#)

1 Samuela 15,34-35

Samuel aktywny po zakończeniu służby

Po tym, jak Izrael odrzucił Samuela jako rządzącego narodem, mimo, iż był on dobrze przygotowany do pełnienia służby publicznej, prorok udał się na spoczynek. Nie był jednak całkowicie bezczynny, lecz pracował jako nauczyciel w szkole prorockiej. Ten rodzaj służby, wykonywany dla Boga, był dla Samuela przyjemną służbą. — [The Signs of the Times, 19 października 1888.](#)

1 Samuela 16,7-13

Chrystus formował charakter Dawida

Bóg, odwołując Dawida od dotychczasowych zajęć u jego ojca, aby przygotować go na króla Izraela, widział w nim tego, komu mógł udzielić swego Ducha. Dawid był podatny na wpływ Ducha Św. i Pan w Swojej opatrności przysposabiał go do swojej służby. Chrystus kształtował jego charakter, by móc poprzez niego realizować własne zamiary. — [Manuscript 163, 1902.](#)

1 Samuela 16,11-12

Bóg wybrał i przygotował Dawida do swego dzieła

Sześć mil na południe od Jeruzalemu, „miasta wielkiego króla”, znajdowało się Betlejem, w którym urodził się Dawid, co miało miejsce więcej niż 1000 lat przedtem, zanim Jezus, jako niemowlę był tam kołysany i zanim mędrcy ze wschodu złożyli Mu pokłon. Na wiele wieków przed nadejściem Zbawiciela świata, Dawid będąc młodzieńcem, pilnował swych stad na otwartych polach Betlejem. Ten prosty pasterz śpiewał pieśni własnej kompozycji, a melodia jego harfy stanowiła słodki akompaniament towarzyszący jego młodemu i świeżemu głosowi. Pan wybrał Dawida i tak kierował jego życiem, by miał on okazję do ćwiczenia swego głosu oraz kształtowania poetyckiego i muzycznego talentu. On też w czasie samotnego przebywania ze stadem, przygotowywał go do dzieła, które postanowił powierzyć mu w przyszłości. — [The Signs of the Times, 8 czerwca 1888.](#)

1 Samuela 17,1-11

Goliat wysoki na 12 stóp (3,65m)

Filistyni zaproponowali swoją taktykę walki, do której wybrali mężczyznę ogromnego wzrostu i siły, wysokiego na ok. 3,65m. Tego olbrzyma wysłali, by prowokował Izraelitów do walki, domagając się jednocześnie od nich, by wytypowali swojego wojownika, który będzie z nim walczył. — [The Spirit of Prophecy I, 370.](#)

1 Samuela 22,3-4

Troska Dawida o swoich rodziców

Niepokój Dawida nie dotyczył wyłącznie jego samego, chociaż był świadomy grożącego mu niebezpieczeństwa. Myślał również o swym ojcu i matce, i doszedł do wniosku, że musi znaleźć dla nich jakieś schronienie. Wobec tego udał się do króla Moabitów, a Pan podzielał na serce tego monarchy, by potraktował wspaniałomyślnie umiłowanych przez Dawida rodziców i dlatego też dał im schronienie w Myspa, gdzie przebywając — nawet wśród wrogów Izraela — nie byli niepokojeni. Z tej historii, wszyscy możemy nauczyć się cennej lekcji synowskiej miłości. Biblia wyraźnie potępia niewierność rodziców wobec swych dzieci i nieposłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Religia w domu jest bezcenną wartością. — [The Signs of the Times, 7 września 1888.](#)

1 Samuela 22,5

Strażnicy niebiescy ostrzegają

[90] Wydawało mu się (Dawidowi), że w końcu musi wpaść w ręce swego wroga i prześladowcy. Ale gdyby jego oczy mogły się szerzej otworzyć, zobaczyłby aniołów Pańskich, którzy go otaczali oraz jego towarzyszy. Niebiescy strażnicy służyli im po to, by ostrzec ich przed zagrażającym im niebezpieczeństwem i poprowadzić ich tam, gdzie będą mogli być bezpieczni. Bóg chronił Dawida i jego towarzyszy, gdyż nie stanowili oni bandy rebeliantów zbuntowanych przeciwko Saulowi. Dawid stale dawał dowody swego poddaństwa wobec króla. — [The Signs of the Times, 7 września 1888.](#)

1 Samuela 22,6-16

Skutki złych domysłów

Zły duch opanował Saula. Po usłyszeniu uroczystego poselstwa o zdjęciu go z tronu Izraela, czuł, że jego los został przypieczętowany. Jego odstąpienie od wyraźnych wymagań Boga, przyniosło z góry wiadome rezultaty. Nie nawrócił się on ani nie upokorzył, nie wykazał się też skruchą własnego serca przed Bogiem, lecz wręcz przeciwnie, otworzył swój umysł na wszelkie sugestie wroga. Słuchał każdego fałszywego świadectwa, szczególnie zaś chętnie tego wszystkiego, co godziło w charakter Dawida, mając jednocześnie

nadzieję, że przez to znajdzie usprawiedliwienie dla swej wzrastającej zazdrości i nienawiści do tego, który został pomazany na tron Izraela. Każdej wieści wierzył, bez względu na to, jak sprzeczna i nie przystająca była do znanego mu charakteru Dawida i jego obyczajów.

Każdy dowód wskazujący na to, że Bóg chroni Dawida, czynił go jeszcze bardziej zawziętym, gniewnym i zatwardziałym w jego zamiarze. Niepowodzenia, na jakie napotykał podczas realizacji swoich planów, stały w jawnym kontraście wobec sukcesów zbiega wymykającego mu się w trakcie poszukiwań, co jeszcze bardziej utwierdzało króla w zamiarze wykonania powziętych postanowień. Nie ukrywał już wobec Dawida swoich zamiarów, ani też nie miał skrupułów przy wyborze rodzaju środków zmierzających do osiągnięcia swojego celu.

Król tak naprawdę nie walczył przeciwko Dawidowi, jako człowiekowi, ponieważ on w ogóle w niczym mu nie szkodził, ale walczył przeciwko Królowi nieba, bowiem gdy dopuści się, by szatan opanował umysł, wówczas przestaje on być kierowany przez Jahwe. Nieprzyjaciel zaczyna nim manipulować według własnej woli, aż człowiek będąc całkowicie przez niego opanowany, staje się wydajnym narzędziem realizującym jego cele. Tak zawzięta jest wrogość wielkiego sprawcy grzechu przeciwko zamiarom Bożym i tak straszna jest jego moc czynienia zła, że gdy człowiek odłącza się od Boga, szatan zaczyna na niego wpływać. Umysł kogoś takiego coraz bardziej i bardziej poddaje się pod jego jarzmo, odrzucając bojaźń Bożą i poważanie ludzi, i w efekcie człowiek taki staje się zdecydowanym i jawnym wrogiem Boga oraz Jego ludu.

Jakiż przykład dawał Saul poddanym swego królestwa przez swoje zaciekle i niczym nie sprowokowane prześladowania Dawida? Jakiż zapis wprowadził do kart historii dla przyszłych pokoleń? Całej siły swego królestwa użył, by dać upust własnej nienawiści, polując na niewinnego człowieka. Wszystko to miało demoralizujący wpływ na Izraela. Gdy Saul oddał się całkowicie swej żądzy, szatan zastawił pułapkę, by doprowadzić go do zguby, a jego królestwo do ruiny. Podczas gdy król i jego doradcy planowali uwięzienie Dawida, sprawy narodu pozostawały nie załatwione i zaniedbane. Ludowi stale byli pokazywani urojeni nieprzyjaciele, a w tym samym czasie prawdziwi wrogowie wzmacniali się bez wywoływania podejrzeń

czy niepokoju. Z powodu podążania za podszeptami szatana, Saul sam doprowadził do następstw, którym z nie uświęconą zdolnością pragnął zapobiec.

Rady Pana stale i wciąż były lekceważone przez buntowniczego króla, dlatego Pan Bóg poddał go szaleństwu jego własnej mądrości. Wpływ Ducha Św. ograniczyłby jego złe postępowanie, jednak jego wybór doprowadził go do zguby. Bóg nienawidzi każdego grzechu i dlatego też, gdy człowiek uporczywie odmawia przyjęcia wszelkich rad z nieba, w końcu pozostawiany jest zwiedzeniu wroga, a w ślad za tym coraz bardziej opanowują go własne pasje i omamienia. — [The Signs of the Times, 7 września 1888.](#)

[91]

1 Samuela 22,9-10

W Saulu wygasto człowieczeństwo

Doeg dobrze wiedział, że czyn kapłana w sprawie Dawida nie wynikał ze złych zamiarów wobec króla. Kapłan sądził, że wyrządzając uprzejmość przedstawicielowi dworu, okazuje tym samym szacunek dla króla i stąd też nie miał żadnych złych intencji wobec niego ani jego państwa. Natomiast Dawid nie był szczery przed kapłanem, gdyż zataił swoją sytuację i z tego powodu spowodował zgubę na całą rodzinę kapłana.

Lecz Doeg był oszczercą, a z kolei Saul opętany był takim duchem zawiści, złości i zabijania, że pragnął, by donos był prawdziwy. Częściowy i przesadzony raport przełożonego pasterzy został dopasowany do pragnień przeciwnika Boga i człowieka, a ponadto został przedstawiony Saulowi w takim świetle, iż ten stracił wszelką kontrolę nad sobą i zaczął działać jak furia. Gdyby potrafił spokojnie poczekać, aż usłyszy całą historię i gdyby wcześniej ćwiczył się w rozsądku, całkiem inny byłby zapis czynów tego dnia.

Jakże szatan cieszy się, gdy może doprowadzić duszę do nieopanowanej wściekłości. Spojrzenie, gestykulacja, intonacja, wszystko to ulega zmianie i używane jest jako strzała szatana, raniąca i zatrauwająca wrażliwe serce. Gdybyśmy byli całkowicie ogarnięci Duchem Chrystusa, zostalibyśmy odmienieni Jego łaską i nie mielibyśmy żadnych skłonności do wypowiedania zła lub składania fałszywych informacji. Fałszywiec i oszczerca braci jest zawsze wybranym narzędziem wielkiego kusiciela. Abimelech nie był obecny

przy tym donosie i w związku z tym nie mógł się bronić ani przedstawić faktów zgodnie z ich rzeczywistym stanem, ale Doeg nie dbał o to. Podobnie jak jego ojciec diabeł, czytał myśli Saula i wykorzystał okazję, by zwiększyć cierpienie króla fałszywymi słowami swego złośliwego języka, rozpalonego piekielnym ogniem. Przez to pobudził najgorsze żądze ludzkiego serca. — [The Signs of the Times, 21 września 1888.](#)

1 Samuela 22,16

Niedorzeczna zazdrość

W werdykcie tym widoczna była niedorzeczna zazdrość. Bez sprawdzenia winy któregokolwiek z kapłanów, król rozkazał zabić wszystkich z rodu Heliego. Taką decyzję powziął już przed przywołaniem kapłanów i przed wysłuchaniem wyjaśnień z ich strony. I żaden dowód nie mógł odwieść go już od tego szalonego zamiaru. A oprócz tego wyładowanie gniewu na jednym człowieku wydawało się mu niewystarczające, aby mógł zadowolić się szaleństwem swej zemsty. — [The Signs of the Times, 21 września 1888.](#)

1 Samuela 22,17-18

Okrucieństwo Saula i Doega

Gniew Saula nie został uśmierzony szlachetną postawą jego żołnierzy i dlatego też zwrócił się on do człowieka, z którym związał się prawie jak z przyjacielem tylko dlatego, że świadczył on przeciwko kapłanom. W takiej oto sytuacji, ten Edomita o podłym charakterze, niczym Barabasz, zabił własnoręcznie w ciągu jednego dnia 85 kapłanów Pańskich. Zarówno on sam jak i Saul, a także ten, który od samego początku był mordercą, cieszyli się masakrą dokonaną na sługach Pańskich. Saul i Doeg postępowali niczym dzikie bestie, którym smakuje krew. — [The Signs of the Times, 21 września 1888.](#)

1 Samuela 23,3-4

Dawid prosi o zapewnienie

[Dawid] pomazany na króla, wiedział, że spoczywa na nim pewna odpowiedzialność za ochronę ludzi. Gdyby tylko otrzymał

jakieś przekonywujące zapewnienie, że kroczy ścieżką obowiązku, natychmiast rozpoczęłyby działania przy pomocy małej grupy swoich wojowników, zajmując wiernie swój posterunek bez względu na grożące konsekwencje. — [The Signs of the Times, 5 października 1888.](#)

1 Samuela 23,9-12

Niedorzeczność Saula

[92] Chociaż nastąpiło wielkie wyzwolenie Keili i lud w mieście był wdzięczny Dawidowi oraz jego ludziom za ocalenie im życia, jednak dusza bezbożnego Saula była tak opanowana przez diabła, że zaczął on domagać się od ludności Keilii, aby wydali swego wyzwoliciela na pewną i niezasłużoną śmierć. Saul uznał, że jeśli w jakikolwiek sposób będą się opierać, poniosą konsekwencje z powodu sprzeciwiania się rozkazowi swego króla. Długo wyczekiwana okazja zdawała się nadchodzić, zdecydował więc, że nie powinien niczego zaniedbać w doprowadzeniu do uwięzienia swego rywala. — [The Signs of the Times, 5 października 1888.](#)

1 Samuela 23,12

Ludzie nie znają własnej duszy

Mieszkańcy miasta ani przez moment nie sądzili, że byliby zdolni do takiego niewdzięcznego i perfidnego czynu, ale Dawid, na podstawie udzielonego mu przez Boga światła wiedział, że nie można im ufać, gdyż w godzinie próby mogą zawieść. — [The Signs of the Times, 5 października 1888.](#)

1 Samuela 23,19-26

Obłuda mieszkańców Zyf

Mieszkańcy Keili, którzy powinni byli odwdziaczyć się Dawidowi za zainteresowanie i gorliwość w uwolnieniu ich z rąk Filystynów, z obawy przed Saulem, woleli go zdradzić, aniżeli cierpieć z powodu oblężenia. Natomiast mężowie miasta Zyf postąpili jeszcze gorzej, ponieważ zdradzili Dawida i wydali go w ręce jego wroga i to bynajmniej nie ze względu na lojalność wobec króla, ale z po-

wodu własnej nienawiści do Dawida. To, że rzekomo uczynili to dla króla, było tylko pretekstem. Ich chęć uczestnictwa w pojmaniu Dawida opierała się na zakłamaniu. I to właśnie dla tych obłudnych zdrajców, Saul prosił Boga o błogosławieństwo. Chwalił ich diabelskiego ducha, skłaniającego ich do wydania niewinnego człowieka — mówiąc przy tym, że jest to z ich strony duch i akt prawości, bo wykazali się dowodem współczucia wobec niego. Widać było wyraźnie, że Dawid znalazł się w ogromnym niebezpieczeństwie, w jakim dotychczas jeszcze nie był. Zdając sobie sprawę z własnego położenia, zmienił miejsce pobytu i poszukiwał schronienia w górach między Maon, a Morzem Martwym. — [The Signs of the Times](#), 12 października 1888.

1 Samuela 23,27-29

Saul rozgniewany ale i przestraszony

Rozczarowany król wpadł we wściekłość z powodu wymknięcia mu się zdobyczy. Jednocześnie obawiał się niezadowolenia narodu, bo gdyby Filistyni spustoszyli kraj w tym czasie, gdy on dążył do zniszczenia jego obrońcy, to w rezultacie mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której on sam stałby się obiektem nienawiści ludu. Zaprzestał więc ścigania Dawida i wyruszył przeciw Filistynom. Dało to Dawidowi możliwość ucieczki do okolic Engadi. — [The Signs of the Times](#), 12 października 1888.

1 Samuela 24,6

(Przypowieści 16,32) — Kimże ja jestem, bym podniósł swoją rękę

Postępowanie Dawida pokazuje, że miał nad sobą Władcę, któremu był absolutnie posłuszny. Nie pozwolił sobie na to, aby naturalne skłonności go zwyciężyły, gdyż wiedział, że ten, kto panuje nad swoim duchem, jest większy od zdobywcy miasta. Gdyby był wiedziony i kontrolowany ludzkimi uczuciami, uznałby, że Pan poddał wroga jego mocy po to, by go zabił i przejął rządy nad Izraelem. Saul miał złą opinię, toteż nie respektowano jego poleceń, a lud był bezbożny i zdemoralizowany. Jednakże sam fakt wybrania go przez Boga na króla Izraela, zapewniał mu bezpieczeństwo. Dawid zaś su-

miennie służył Bogu i dlatego nie mógł w żaden sposób skrzywdzić pomazańca Pańskiego. — [The Signs of the Times, 12 października 1888.](#)

1 Samuela 25,1

Pokazanie relacji między młodymi a starszymi

[93] Życie Samuela od wczesnego już dzieciństwa było nacechowane pobożnością i poświęceniem. W młodości został oddany pod opiekę Helięgo, a piękno jego charakteru wywoływało ciepło uczuć u staro- kapłana. Był uprzejmy, szlachetny, pilny, posłuszny i pełen szacunku. Kontrast między postępowaniem młodego Samuela a synami kapłana, był ogromny, w związku z czym Heli znajdował odpoczynek, ulgę i błogosławieństwo w obecności swego podopiecznego. Była to szczególna rzecz, że między Helim, przywódcą narodu i prostym dzieckiem, mogła zaistnieć tak gorąca przyjaźń. Samuel był pełen życzliwości i niezwykle uczuciowy, toteż żaden ojciec nigdy nie kochał swego dziecka bardziej czule, niż Heli tego młodzieńca. W miarę, jak niemoc starczego wieku spadała na Helięgo, coraz bardziej dotkliwie odczuwał on przygnębienie z powodu lekkomyślności i rozpustnego postępowania swych synów, dlatego jego serce zwróciło się ku Samuelowi, szukając w nim pocieszenia i podpory.

Jakże niezwykle był to widok, który ukazywał młodzieńca i starca, wzajemnie na sobie polegających; z jednej strony był to wizerunek młodego człowieka, szukającego u starca rady i mądrości, a z drugiej obraz starca szukającego w młodzieńcu pomocy i współczucia. I tak być powinno. Bóg pragnie, aby młodzież posiadała takie właściwości charakteru, dzięki którym znajdzie przyjemność w przyjaźni ze starszymi i złączy uczucie ze stojącymi na granicy śmierci. — [The Signs of the Times, 19 października 1888.](#)

1 Samuela 25,10-11

(Łukasza 12,16-21) — Majątek był dla Nabala bogiem

Nabal nie zastanawiał się nad ilością wydawanych bogactw ku własnemu zadowoleniu i chwale, ale uważał za zbyt wielką ofiarę, przyznanie wynagrodzenia — którego nigdy nie powinien zaniedbać — tym, którzy byli murem ochronnym wobec jego trzód i stad. Nabal

— niczym ów bogacz z przypowieści — miał tylko jedno w umyśle: używać łaskawych darów Boga dla zaspokojenia swych zwierzęcych żądz. W ogóle nie myślał o wdzięczności dla Dawcy. Nie był bogaty w Bogu, gdyż dla niego wieczny skarb nie miał uroku. Doczesny zbytek i doczesne bogactwa, to jedyne rzeczy, które absorbowały go w życiu. I to był właśnie jego bóg. — [The Signs of the Times, 26 października 1888.](#)

1 Samuela 25,18-31

Kontrast charakterów

W charakterze Abigail, żony Nabala, mamy ilustrację kobiecości według praw Chrystusa, natomiast jej mąż odzwierciedla to, czym może stać się człowiek, gdy odda się pod władzę szatana. — [Manuscript 17, 1891.](#)

1 Samuela 25,39

Bóg właściwie pokieruje sprawą

Gdy Dawid usłyszał wieść o śmierci Nabala, oddał cześć Bogu za to, że wziął On tę sprawę w Swoje ręce. W ten sposób Dawid został powstrzymany od zła, a Pan sam zwrócił niegodziwość na głowę niegodziwca. W postępowaniu Boga z Nabalem i Dawidem, ludzie mogą znaleźć zachętę do powierzenia swej sprawy w ręce Boże, gdyż On w odpowiednim czasie właściwie nią pokieruje. — [The Signs of the Times, 26 października 1888.](#)

1 Samuela 27,1

Uchybienie w wierze Dawida

Wiara Dawida w Boga była silna, lecz zachwiała się, gdy oddał się on pod ochronę Filistynów. Postąpił tak nie pytając Pana o radę. Gdy jednak prosił i otrzymał życzliwą pomoc ze strony tego ludu, przyjął nieszczęsną taktykę i odwzajemnił się za okazaną mu życzliwość, oszustwem. W okazanej Dawidowi życzliwości Filistynów, było ukryte wyrachowanie. Mieli oni powód by pamiętać syna Isajego, którego męstwo, pozbawiło życia ich najdzielniejszego żołnierza — Goliata, a to z kolei zmieniło przebieg całej bitwy. Filistyni

byli zadowoleni, że nadarzyła się sposobność oddzielenia sił Dawida od wojsk Saula. Mieli nadzieję, że Dawid naprawi wyrządzone im zło, przez przyłączenie się do nich w wojnie przeciw Saulowi i Izraelowi. — [The Signs of the Times, 16 listopada 1888.](#)

Zaniedbanie modlitwy prowadzi do pomyłek

Jest tu pokazany przykład, że wielcy i dobrzy ludzie, z którymi Bóg współpracuje, mogą popełniać godne ubolewania pomyłki wtedy, gdy zaniedbują modlitwę i czujność oraz nie darzą Boga pełnym zaufaniem.

[94] Jest to cenne doświadczenie — cenniejsze niż czyste złoto — którego może doświadczyć każdy, kto bazuje na wierze. Ten, kto kroczy drogą niezachwianej wiary w Boga, będzie miał łączność z niebem. Dziecko Boże powinno wykonywać swe zadanie, oczekując siły i kierownictwa wyłącznie od Boga. Musi trudzić się bez zniechęcenia i być pełne nadziei nawet wówczas, gdy znajduje się w najtrudniejszych próbach i okolicznościach.

Doświadczenia Dawida są zapisane dla pouczenia ludu Bożego w dniach ostatecznych. Ten sługa Boży w swych zmaganiach z szatanem, otrzymywał światło i wskazówki z nieba. Z uwagi na to, że walka ta przedłużała się, a uzyskanie przez niego tronu było niepewne, zniechęcił się i osłabł. — [The Signs of the Times, 9 listopada 1888.](#)

1 Samuela 28,7

Wróżka i szatan zawarł umowę

Wróżka z Endor zawarła umowę z szatanem, że we wszystkich sprawach pójdzie za jego radami, a wówczas on dokona dla niej cudów i dziwów oraz ujawni najbardziej sekretne tajemnice, ale pod warunkiem, iż bezgranicznie podda się ona jego szatańskiemu autorytetowi. Tak też zrobiła. — [The Spirit of Prophecy I, 375-376.](#)

1 Samuela 28,8-19

Ostatni postępek Saula

Gdy Saul pytał o Samuela, Pan nie spowodował, by pokazał się on Saulowi i w związku z tym nie zobaczył on niczego. Szatanowi

nie dozwolono zakłócić spokoju Samuela w grobie, by móc realnie przyprowadzić go do wróżki w Endor. Bóg nie dał szatanowi mocy wzbudzania zmarłych. Jednak aniołowie szatana mogą przyjmować postacie naszych zmarłych przyjaciół oraz przemawiać i działać tak, jak oni, aby w ten sposób szatan mógł lepiej realizować swe dzieło zwiedzenia. Szatan dobrze znał Samuela i wiedział jak przedstawić go wróżce z Endor, by mogła właściwie opowiedzieć o losie Saula i jego synów.

Szatan przychodzi w formie upozorowanej rzeczywistości do każdego, kogo chce zwieść i tak sugestywnie mu się przedstawi, że wręcz niezauważalnie odwiedzie go od Boga. Najpierw ostrożnie podda go pod swój wpływ i to do tego stopnia, aż stępią się jego zmysły postrzegania, a następnie skieruje jego myśli na odważniejsze sugestie, prowadzące z czasem takiego człowieka do popełnienia każdego rodzaju przestępstwa. Gdy już całkowicie ma go w swych sidłach, pokazuje mu, gdzie się znajduje i cieszy się z jego zmieszania, jak to miało miejsce w przypadku Saula. Saul dobrowolnie pozwolił prowadzić się szatanowi, który z tej racji mógł przedstawić mu dokładny opis jego losu. Przez to, że szatan pokazał Saulowi — używając wróżki z Endor — dokładny opis jego końca, tym samym otworzył Izraelitom drogę, na której w diabelski i przebiegły sposób mieli być pouczani, jak buntować się przeciwko Bogu i w efekcie zerwać ostatnie ogniwo łączące ich z Nim.

Saul wiedział, że tym ostatnim postępkem radzenia się wróżki z Endor, zrywa ostatnią więź łączącą go z Bogiem. Także uzmysławiał sobie, że już przedtem dobrowolnie oddalił się od Boga i że ten akt ostatecznie przypieczętuje jego odłączenie od Niego. Zawarł tym samym porozumienie ze śmiercią i jednocześnie przymierze z piekłem, bowiem kielich jego nieprawości był już pełny. — [The Spirit of Prophecy I, 376-377](#).

Druga Księga Samuela

2 Samuela 12,1-14

Przekonanie Dawida o winie doprowadziło go do ocalenia

[95] Wszyscy powinni studiować przypowieść o owieczce proroka opowiedzianej królowi Dawidowi przez proroka Natana. Wynikająca z niej światłość była bezpośrednio skierowana do znajdującego się w zupełnej ciemności króla w związku z oceną tego, co Dawid uczynił Uriaszowi. Gdy utwierdził się w pobłażliwości swego czynu, pomimo, że naruszył Prawo, została mu przedstawiona przypowieść o bogaczu, który zabiera biednemu jedyną owieczkę. Król, był tak bardzo pogrążony w grzechu, że nie dostrzegł, iż to właśnie on jest tym grzesznikiem. Wpadł w zastawione na siebie sidła i z wielkim oburzeniem ogłosił wyrok śmierci, gdyż jak mniemał, dotyczył on nie jego, lecz innego człowieka. Gdy przyjęto to za fakt i gdy już zostały poczynione przygotowania, wtedy Natan powiedział do króla: „Ty jesteś tym człowiekiem; bezwiednie sam się potępiłeś.” Dawid był zdruzgotany i nie był w stanie wypowiedzieć ani jednego słowa w obronie swojego postępowania.

Było to najbardziej bolesne doświadczenie Dawida, ale jednocześnie dla niego zbawienne. Gdyby jednak w wyobraźni nie ujrzał obrazu, przedstawionego mu przez Natana, w którym tak wyraźnie rozpoznał siebie, odszedłby nie przekonany o swym obrzydliwym grzechu i byłby zgubiony. Świadomość własnej winy, była dla niego zbawienna. Zobaczył siebie w innym świetle, i to w takim, w jakim widział go Pan i tak długo, jak żył, żałował swego grzechu. — [Letter 57, 1897.](#)

2 Samuela 12,13

Patrz komentarz EGW do [1 Królewska 3,14.](#)

Dawid nie przedłożył żadnego usprawiedliwienia

Dawid obudził się jak ze snu, gdyż zdał sobie sprawę ze swego grzechu. Nie próbował usprawiedliwiać własnego postępowania, czy też umniejszać swojego grzechu, jak robił to Saul, ale z żalem i szczerym bólem, schylił swą głowę przed prorokiem i wyznał swoją winę...

Dawid nie okazuje ducha nie nawróconego człowieka. Gdyby posiadał ducha ościennych władców, nie przyjąłby od Natana tak sugestywnego obrazu swojej ohydnej zbrodni przedstawionej we właściwych kolorach, ale pozbawiłby życia tego wiernego, napominającego go proroka... Jednak on, nie bacząc na wyniosłość swego tronu i nieograniczoność władzy, pokornie przyznał się do wszystkiego, o co był oskarżany, przez co dowiódł, że nadal bał się Boga i drżał przed Jego Słowem. — [The Spirit of Prophecy I, 378.381](#).

2 Samuela 12,25

(1 Królewska 3,3) — Niedbalstwo wobec istotnej potrzeby prowadzi do zarozumiałości

Młodość Salomona była znamienita, ponieważ był on złączony z niebem oraz uczynił Boga swym oparciem i siłą. Bóg nazwał go Jedidiah, co oznacza „Umiłowany przez Boga”. Był dumą i nadzieją swego ojca oraz wielce umiłowanym w oczach matki. Został otoczony wszelkimi świeckimi możliwościami, by mógł podnosić swe wykształcenie i wzrastać w mądrości. Z drugiej zaś strony, zepsute życie dworskie prowadziło go do umiłowania zbytku i zabawy, a także dogadzania swemu apetytowi. Nigdy nie odczuwał braku jakichkolwiek środków, dzięki którym mógł zaspokoić wszelkie swe pragnienia, nigdy też nie musiał ćwiczyć się w samowyrzeczeniu.

Niezależnie od tych wszystkich niekorzystnych uwarunkowań, charakter Salomona w jego latach młodości był czysty. Anioł Boży mógł rozmawiać z nim w nocy, a obietnica Boża, dotycząca dania mu zrozumienia, sądenia oraz wszelkich kwalifikacji do wypełniania jego odpowiedzialnej pracy, została wiernie spełniona. W oparciu o historię Salomona mamy zapewnienie, że Bóg uczyni wielkie rzeczy dla tych, którzy Go miłują, są posłuszni Jego przykazaniom i ufają Mu jako swej ostoi i sile.

[96] Wiele spośród naszej młodzieży w czasie niebezpiecznej wędrówki życia, staje się wrakami, z powodu zbytnej pewności siebie i zarozumiałstwa. Młodzi kierują się swymi skłonnościami, folgują apetytowi, nęcą ich rozrywki, które po pewnym czasie przechodzą w nawyki, stając się kajdanami, niemożliwymi do zerwania i prowadzącymi w końcu do zguby... Gdyby dzisiejsza młodzież, podobnie jak król Salomon, odczuwała potrzebę niebieskiej mądrości oraz starała się rozwijać i umacniać swe wysokie uzdolnienia w poświęceniu się służbie Bożej, jej życie wykazałoby się większymi i szlachetniejszymi rezultatami, dając czyste i święte szczęście jej samej, jak i wielu innym. — [The Health Reformer](#), kwiecień 1878.

2 Samuela 16,10-11

Dawid uznał konieczność upokorzenia się

[Cyt. [2 Samuela 16,10-11](#).] Przed ludem i dowódcami wyznał on [Dawid], że kara Boża spadła na niego z powodu jego grzechu, i w dodatku dał on wrogom Boga sposobność do bluźnierstwa. Tak więc rozwścieczony Beniaminita był tym, który wykonywał część przewidzianej kary i jeśli przyjmie ją z pokorą, Pan zmniejszy jego przygnębienie i zamieni przekleństwa Szimeja w błogosławieństwo. Dawid nie okazuje tu ducha nie nawróconego człowieka, ale okazuje, że ma doświadczenie w sprawach Bożych. Pokazuje, że przyjmuje karę od Boga i w zaufaniu zwraca się do Niego, jako do swojej jedynej ufności. Bóg nagroził pokorne zaufanie Dawida do Siebie i uratował jego życie w wyniku udaremnienia rady Achitofela. — [The Spirit of Prophecy I](#), 383.

2 Samuela 19,16.18-23

Szimej wyznał, a Dawid wybaczył

Po śmierci Absaloma, Bóg nawrócił serce Izraela ku Dawidowi. Szimej, który przeklinał Dawida, gdy ten został upokorzony — bojąc się utraty życia, był jednym z pierwszych buntowników, który wyszedł na spotkanie Dawida powracającego do Jeruzalemu. Wyznał swoje buntownicze postępowanie wobec Dawida. Ci którzy byli świadkami jego obelżywego postępowania, nalegali na Dawida, żeby nie oszczędzał jego życia, gdyż on złorzeczył pomazańcowi

Pańskiemu. Dawid nie tylko oszczędził życie Szimeja, ale również wspaniałomyślnie mu przebaczył. Gdyby Dawid miał w sobie ducha rewanzu, mógłby go natychmiast zaspokoić, skazując buntownika na śmierć. — [The Spirit of Prophecy I, 384](#).

2 Samuela 24,1-14

Patrz komentarz EGW do [1 Kronik 21,1-13](#).

2 Samuela 24,15-25

Patrz komentarz EGW do [1 Kronik 1,14-27](#).

Pierwsza Księga Królewska

1 Królewska 1,5-6

Dawid zdecydowanie sprzeciwia się naporowi Adoniasza

Adoniasz zawsze chodził swoimi drogami i uznał, że jeśli demonstracyjnie pokaże, że chce rządzić, wtedy Dawid podporządkuje się jego życzeniom. Ale Dawid był wierny Bogu i swoim przekonaniom. — [Manuscript 6, 1903](#).

1 Królewska 2,1-9

Dawid przygotował drogę dla Salomona

[97] Publiczna działalność Dawida wkrótce miała się zakończyć. Wiedział, że niebawem umrze i dlatego nie chciał pozostawić spraw nieuporządkowanych, by nie obarczyć nimi swego syna. Będąc jeszcze sprawny fizycznie i psychicznie, uporządkował wszystkie sprawy swego królestwa — nawet te najdrobniejsze. Również nie zapomniał ostrzec Salomona przed Szimejem, gdyż wiedział, że w późniejszym czasie wywoła on problemy w królestwie. Szimej był człowiekiem niebezpiecznym, o niepohamowanym temperamencie i tylko strach mógł utrzymać go pod kontrolą. Zawsze był zdolny do wywołania buntu i gdyby nadarzyła się okazja, nie zawahałby się nawet targnąć na życie Salomona.

Dawid, przez uporządkowanie swoich spraw dał dobry przykład tym wszystkim, którzy będąc w zaawansowanym wieku, podobnie jak on, uregulowali swoje sprawy jeszcze wtedy, gdy są w stanie to zrobić. Wówczas, kiedy będą bliscy śmierci, ich zdolności umysłowe będą mocno osłabione, to żadne przyziemne sprawy nie powinny odciągać ich umysłu od Boga. — [The Spirit of Prophecy I, 389-390](#).

1 Królewska 2,19

Szacunek Salomona do matki

Uznajemy, że piąte przykazanie odnosi się do zobowiązań synów i córek, wobec tych, którzy są już starzy i mają siwe włosy. Obojętnie, wysokie czy niskie zajmują oni stanowiska, nigdy nie powinni odstąpić od swych zobowiązań i być nieposłusznymi piątemu przykazaniu Dekalogu, nakazującemu szanowanie ojca i matki. Salomon, najmądrzejszy i najślawniejszy monarcha, jaki kiedykolwiek zasiadał na ziemskim tronie, dał nam przykład synowskiej miłości i szacunku. Był otoczony dworem, składającym się z najmądrzejszych doradców i mędrców, lecz mimo to, gdy odwiedzała go matka, odkładał na bok wszystkie tradycyjne zwyczaje i ceremonie towarzyszące przyjmowaniu petenta przez monarchę. Potężny król w obecności swej matki, był tylko jej synem. Jego królewski majestat wówczas ustępował, a on sam wstawał ze swego tronu i składał przed nią pokłon. Potem sadzał ją na tronie po swojej prawicy. — [The Signs of the Times](#), 28 lutego 1878.

1 Królewska 3,2

Tymczasowe miejsce nabożeństw powinno być przygotowane

Salomon... wiedział, że wiele czasu zajmie wykonanie głównego zamierzenia, czyli zbudowanie świątyni. Dlatego też przed zbudowaniem domu Pańskiego i murów wokoło Jeruzalemu uznał, że musi mieć przygotowane tymczasowe miejsce nabożeństw dla ludu Bożego. Swym przykładem nie mógł ich zachęcać, by chodzili na wyżyny i tam składali swoje ofiary. Jednak czytamy, że: „Tylko lud składał jeszcze ofiary na wyżynach.” Jest to dlatego przytoczone, ponieważ miało się to odbywać inaczej.

Salomon przeniósł miejsce nabożeństw do Jerozolimy. Jego poprzednie akty składania ofiar w miejscach nie poświęconych obecnością Pana, a przeznaczone kultowi bożków, zmniejszyły w umysłach ludu wstręt do odprawiania ohydnych praktyk bałwochwalczych. Połączenie rzeczy świętych z profanacją, było pierwszym krokiem w praktykach Salomona, doprowadzającym go do przypuszczenia, że Pan nie jest tak drobiazgowy w doborze miejsca i sposobu odbywania nabożeństw Jego ludu. Tym sposobem przyuczał się do coraz większego odchodzenia od Boga i Jego dzieła. Krok po kroku

jego pogańskie żony skłaniały go do budowania ołtarzy, na których składały ofiary dla swoich bożków. — [Manuscript 5, 1912](#).

1 Królewska 3,3

Patrz komentarz EGW do [2 Samuela 12,25](#).

1 Królewska 3,4

([2 Kronik 1,3-6](#)) — *Dowód szczerego pragnienia*

Ofiary składane przez Salomona i jego mężów zajmujących odpowiedzialne stanowiska nie były to formalistyczne ceremonie, lecz były szczerym dowodem pragnienia uzyskania szczególnej pomocy. Zdawali sobie sprawę z tego, że o własnych siłach nie podołają powierzonym im obowiązkom. Salomon i jego urzędnicy pragnęli bystrości umysłów, wielkodusznych serc i delikatnego ducha. — [The Review and Herald, 19 października 1905](#).

[98]

1 Królewska 3,5-9

([2 Kronik 1,7-10](#)) — *Najcenniejsza lekcja*

Modlitwa ta jest najcenniejszą lekcją do otrzymania wiedzy. Jej szczególna wartość jest przeznaczona dla tych, którym powierzono stanowiska w dziele Pańskim. Jest przykładową modlitwą, podaną przez Pana, aby właściwie ukierunkować pragnienia Jego sług. Jest ona przeznaczona i dla tych, którzy dzisiaj dążą do służenia Panu całym sercem...

Pan objawił się Salomonowi w porze nocnej, ponieważ w czasie dnia miał on dużo pracy. Wielu przychodziło do niego po radę i dlatego też jego umysł był stale zajęty. W nocy, gdy wszystko ucichło i Salomon był wolny od kłopotów i codziennych zajęć, Pan przyszedł, aby mu się objawić.

Bóg często wybiera ciszę nocną, aby pouczać Swoje sługi. W tym właśnie czasie ma On swobodniejszy dostęp do ich serc aniżeli w dzień, gdyż znacznie mniej spraw odciąga ich umysł od Niego...

Pan doświadczał Salomona. Obdarzył go też pragnieniem posiadania zdolności, które umożliwiłyby mu mądre rządzenie ludem Izraelskim. [Cyt. [Wiersz 7-9](#).] Była to modlitwa, którą Salomon

stale przedkładał w dniach wywyższenia i oczekującej go chwały. W ten sposób powinni modlić się też wszyscy, którzy dzisiaj zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziele Pańskim. Niech strzegą swych serc przed wyniosłością i próżnością. Pan wysłucha modlitw tylko tych, których serca nie są przepełnione samouwielbieniem i zarozumiałstwem. [Cyt. [Izajasza 58,9.](#)]

Bóg pochwalił modlitwę Salomona. Także i dzisiaj wysłuchuje oraz pochwała jedynie modlitwy tych, którzy w wierze i pokorze wołają do Niego o pomoc. Z pewnością odpowie na każdą żarliwą prośbę o przygotowanie do służby. Odpowiadając na takie prośby, powie: „Oto jestem, co mogę dla ciebie zrobić?”

Lekcja, jaką można wyciągnąć z tego zapisu jest cenniejsza niż ziemskie skarby. Ten, który nauczył Salomona, aby modlił się w taki sposób, także i dzisiaj pouczy Swoje sługi, jak mają prosić o to, czego potrzebują. — [Manuscript 164, 1902.](#)

Możliwości kontaktowania się z niebem

Jest to dla nas [pouczająca] lekcja, wskazująca na to, że nasze prośby do Boga nie mogą płynąć z serc przepełnionych samolubnymi aspiracjami. Bóg nawołuje nas, abyśmy pragnęli osiąść te dary, które służą ku Jego chwale. Pragnie też, abyśmy wybierali rzeczy niebieskie zamiast ziemskich. Otwiera przed nami możliwości kontaktowania się z niebem i zachęca nas do tego, abyśmy dążyli do najwznioślejszych zamierzeń, zabezpieczających nam obrany skarb. Gdy ziemskie własności ulegną zniszczeniu, wierzący będzie się cieszył swymi niebieskimi skarbami, czyli bogactwami, które nie mogą zostać utracone w wyniku żadnych ziemskich katastrof. — [The Review and Herald, 16 sierpnia 1898.](#)

1 Królewska 3,5-15

(2 Kronik 1,7-12) — Uważnie studiujcie każdy punkt

[Cyt. [1 Królewska 3,5-15.](#)] Powinniśmy uważnie studiować modlitwę Salomona i rozważać każdą jej myśl, ponieważ z tym ściśle łączy się otrzymanie bogatych błogosławieństw od Pana. — [Manuscript 154, 1902.](#)

1 Królewska 3,6

Bóg postępuje odpowiednio do wierności

[Cyt. 1 Królewska 3,6.] Te słowa zawierają wystarczająco wiele treści, aby uciszyć każdego sceptyka Bożych sankcji dotyczących grzechów Dawida i Salomona. Bóg był miłosierny wobec nich proporcjonalnie do ich chodzenia przed Nim w prawdzie, sprawiedliwości i prawości serca. Po prostu Pan Bóg postępował z nimi według ich wierności. — [The Spirit of Prophecy I, 395](#).

1 Królewska 3,14

(2 Samuela 12,13) — Dawid był napomniany za chodzenie własnymi drogami

[Cyt. 1 Królewska 3,14.] Kilka razy podczas swych rządów, Dawid poszedł za radą własnego serca i tego rodzaju postępowanie wedle swoich odruchów, wielce szkodziło jego wpływowi. Jednak on zawsze przyjmował słowa napomnienia posyłane do niego przez Pana; od razu odczuwał ich wagę. Nie próbował usprawiedliwiać się, [99] ale [pokornie] znosił karę za swoje przestępstwo, mówiąc: „zgrzeszyłem”. — [Manuscript 164, 1902](#).

1 Królewska 5,2-9

Państwowe kontakty Dawida

[Cyt. 1 Królewska 5,2-9.] Dawid żył w przyjaźni z ludem Tyru i Sydonu, ponieważ oni nigdy nie napadali na Izraela. Hiram, król Tyru, uznawał Jahwe za prawdziwego Boga i dlatego też niektórzy z Sydończyków odwrócili się od swych bałwochwalczych praktyk.

Dzisiaj również, w kontaktach z naszymi sąsiadami, powinniśmy być uprzejmi i życzliwi: Mamy być przykładem w świecie, świadczącym o tym, że moc łaski Bożej oczyszcza i uszlachetnia tych, którzy oddają się służbie Bogu. — [Manuscript 18, 1905](#).

1 Królewska 5,3-18

(1 Królewska 7,13-14.40; 2 Kronik 2,3-14) — Każda faza naszej działalności wymaga ducha żywego poświęcenia

Początki odstępstwa Salomona mogą być uważane przez wielu za nieznaczne odchylenia od właściwych zasad, ale łączenie się przez niego z bałwochwalczymi niewiastami nie stanowiło jedynej przyczyny jego upadku. Pośród zasadniczych powodów, doprowadzających Salomona do szaleństw i tyranii, było jego postępowanie prowadzące do rozwijania i pielęgnowania w sobie ducha chciwości.

W dniach starożytnego Izraela, gdy u stóp góry Synaj Mojżesz przekazał ludowi Boże polecenie: „I wystawię mi świątynię, abym zamieszkał pośród nich”, odpowiedziom Izraelitów towarzyszyły składane przez nich odpowiednie dary. „Potem przychodził każdy, kto miał ochotne serce i każdy, kogo duch pobudził” przynosił ofiary. W celu zbudowania świątyni należało poczynić wielkie i kosztowne przygotowania, co wymagało zebrania dużej ilości najcenniejszego materiału. Pan jednak przyjmował jedynie dobrowolne ofiary, ponieważ Bożym nakazem, powtórzonym przez Mojżesza przed zgromadzeniem, było: „Od każdego człowieka, którego pobudzi serce jego, zbierzcie dla mnie dar ofiarny.” Przede wszystkim to oddanie się Bogu i duch poświęcenia były wymagane w przygotowywaniu przybytku zamieszkania dla Najwyższego.

Podobne wezwanie do samopoświęcenia nadeszło gdy Dawid przekazał Salomonowi odpowiedzialność za zbudowanie świątyni. Do zebranych tłumów, które przyniosły swe hojne dary, Dawid przemówił i zapytał: „A z was, kto byłby chętny złożyć dzisiaj dar dla Pana?” (wg BT). O tym wezwaniu zawsze powinni pamiętać ci, którzy będą mieli do czynienia z budową świątyni.

Wybrani ludzie zostali specjalnie wyposażeni przez Boga w umiejętność i mądrość potrzebną do zbudowania świątyni w warunkach pustynnych. „I rzekł Mojżesz do synów izraelskich: Oto Pan powołał imiennie Besalela... z plemienia Judy, i nappełnił go Duchem Bożym, mądrością i rozumem, poznaniem i wszechstronną zręcznością w rzemiośle... Dał mu też zdolność nauczania, jemu i Oholiabowi... z plemienia Dan. Nappełnił ich umiejętnością wykonywania wszelkich prac rzemieślniczych, rzeźbiarskich i hafciarskich... w bisiorze i w tkaninie, sporządzania wszelkich rzeczy i obmyślenia wszelkich wzorów.” „Niech tedy, Basalel... i wszyscy zręczni

mężowie, którym Pan dał mądrość i umiejętność...” Niebiańskie istoty współpracowały z tymi pracownikami, których Bóg wybrał osobiście.

[100] Potomkowie tych ludzi w dużym stopniu odziedziczyli umiejętności swych przodków. W pokoleniach Judy i Dana byli tacy, których uważano za szczególnie „zręcznych” w sztuce zdobniczej. Przez pewien czas ludzie ci, byli pokorni i bezinteresowni, ale stopniowo, niedostrzegalnie, zaczęli tracić swe oparcie w Bogu i Jego Prawdach. Z uwagi na swoją wielką biegłość, zaczęli domagać się coraz to wyższej zapłaty. W niektórych przypadkach ich wymagania zostały spełnione, jednak większość z nich znajdowała zatrudnienie u sąsiednich narodów. W miejsce szlachetnego ducha samo poświęcenia, jaki cechował serca ich wybitnych przodków, wypielegnowali w sobie ducha zawiści i pożądlivosti, pragnąc jednocześnie zagarnąć coraz więcej i więcej. Swymi, otrzymanymi od Boga umiejętnościami, służyli pogańskim królom, ponizając przez to swojego Stwórcę.

To właśnie tam, u tych odstępców, Salomon szukał mistrza do nadzorowania budowy świątyni na górze Moria. Królowi powierzono szczegółowe wykazy dotyczące każdego fragmentu poświęconej budowli. Król powinien w wierze zwrócić się do Boga z prośbą o wskazanie mu uświęconych pomocników, obdarzonych nadzwyczajnymi umiejętnościami, umożliwiającymi dokładne wykonanie zadania. Ale Salomon zagubił tę sposobność ćwiczenia wiary w Boga. Zwrócił się do króla Tyru [Hirama], aby ten przysłał mu „męża mądrego, który umie obrabiać złoto i srebro, i niebieską purpurę i który zna się na wszelakim snycerstwie wespół z mistrzami, którzy są u mnie w Judzie i w Jeruzalemie.”

W odpowiedzi, fenicki król wysyłał Chirama, „męża mądrego i roztropnego... syna pewnej kobiety z plemienia Dan a ojcem jego był Tyryjczyk”. Mąż ten — Chiram — był potomkiem pokolenia ze strony matki Aholiab, któremu setki lat wcześniej, Bóg dał szczególną mądrość przy budowie świątyni. W ten sposób, na czele pracowników Salomona znalazł się nie uświęcony człowiek, w dodatku żądający wielkiej zapłaty za swoje niezwykłe umiejętności.

Chiram nie pracował z chęci okazania najwyższej służby dla Boga, lecz służył bogu tego świata — mamonie. Wszystkie cechy jego natury były zrośnięte z cechami samolubstwa, co ujawniło się

w żądaniu przez niego coraz większej zapłaty. Te złe zasady stopniowo przeszły na jego towarzyszy pracy. Pracując z nim codziennie, zaczęli oni porównywać swoje zarobki z jego zarobkami i tracąc z pola widzenia święty charakter swojej pracy, zaczęli rozprawiać o różnicach w zapłacie za swoją i jego pracę. Stopniowo gubili ducha samowyrzeczenia, a w to miejsce pojawił się u nich duch chciwości. Wskutek tego domagali się wyższych zarobków od tych, jakie im wcześniej zapewniono.

Zgubne wpływy wywierane przez zatrudnionego człowieka o pożądlivym duchu, przeniknęły wszystkie dziedziny służby Bożej i rozprzestrzeniły się na całe królestwo Salomona. Wysokich zarobków, jakich się domagali i jakie otrzymywali, spowodowały u wielu osiągnięcie luksusu i ekstrawagancji. Dalekosiężne skutki tych wpływów stanowiły jedną z głównych przyczyn straszliwego odstępstwa tego, który był kiedyś najmądrzejszym człowiekiem wśród śmiertelników. W tym odstępstwie, król nie był osamotniony, ponieważ wszędzie wokoło była widoczna ekstrawagancja i korupcja. Bogaty uciskał biednego, a duch samopoświęcenia w służbie Bożej prawie zanikł.

Oto najważniejsza nauka dla dzisiejszego ludu Bożego — nauka, której wielu nie chce przyjąć. Duch chciwości oraz ubieganie się o najwyższe stanowiska i zarobki są rozpowszechnione w świecie. Rzadko spotykamy obecnie dawnego ducha samowyrzeczenia i samozaparcia, podczas, gdy jest to jedyny duch, przyświecający i świadczący o prawdziwości wyznawcy Jezusa. Nasz boski Mistrz dał przykład, jak mamy pracować. Tym, których powołał „Pójdźcie za mną, a zrobię was rybakami ludzi” nie oferował określonych sum, jako zapłaty za ich służbę. Mieli uczestniczyć z Nim w Jego samozaparciu i poświęceniu.

Ci, którzy pragną być naśladowcami Mistrza Pracowników oraz zaangażują się w Jego służbę jako Jego współpracownicy, mają wносить w swoją pracę taką dokładność, umiejętność, takt i mądrość, jakiej Bóg doskonałości wymagał przy budowie ziemskiej świątyni. Tak jak kiedyś, w czasie ziemskiej misji Jezusa, tak i obecnie, oddanie się Bogu i duch poświęcenia, powinny być uważane za pierwsze cechy przyjęcia do służby. Bóg chce, aby cechy samolubstwa nie były wplątane w Jego dzieło.

Z wielką troską należy zwracać uwagę na ducha ogarniającego instytucje Boże, które zostały założone z ogromnym poświęceniem i na bazie darów samozaparcia ludu Bożego, jak również bezinteresownej pracy Jego sług. Wszystko, co jest związane z pracą w tych instytucjach, powinno nosić znak nieba. Powinno się zachęcać i popierać znaczenie świętości Bożych instytucji. [Zatrudnieni w nich] pracownicy mają korzyć swe serca przed Panem, pamiętając o Jego niezastąpionej suwerenności oraz żyć zgodnie z zasadami samowyrzeczenia. Prawdziwy, samopoświęcający się pracownik, wraz ze swoją napełnioną i zapaloną lampą, powinien nieugięcie walczyć o dobro instytucji w której pracuje i w której zdobywa cenne doświadczenie, aby móc powiedzieć: „Zaiste, Pan jest na tym miejscu.” Wtedy też odczuje, że spotkał go wielki przywilej oddawania swych zdolności i niezłomnej czujności w służbę Pańskiej instytucji.

W początkowych dniach poselstwa trzeciego anioła, ci którzy zakładali nasze instytucje i ci, którzy w nich pracowali, kierowali się wielką bezinteresownością. Za swą ciężką pracę otrzymywali mizerną zapłatę — ledwie wystarczającą do przeżycia. Ich serca były okraszone służbą miłości, zaś nagrodą za ich wielkoduszość, była jawna i bliska społeczność z Duchem ich Mistrza. Byli bardzo oszczędni, aby dzięki temu jak najwięcej pracowników mogło ustawiać sztandary Prawdy na nowych miejscach.

Po pewnym czasie nadeszła zmiana — ustał duch poświęcenia. W niektórych naszych instytucjach zarobki pracowników przeszły wszelkie wyobrażenia. Ci, którzy domagali się takich wynagrodzeń i je przyjmowali, uważali, że należą się im tak wielkie gaże z uwagi na ich nieprzeciętne uzdolnienia. A kto dał im owe zdolności i umiejętności? Wraz ze wzrostem zarobków, powiększała się ich chciwość — zaliczana do bałwochwalstwa — a jednocześnie stopniowo zmniejszała się ich duchowość. Tym samym wkradło się straszliwe zło, a Pan Bóg został okryty hańbą. Umysły wielu, którzy byli świadkami takich zachłannych żądań, dotyczących coraz to większych i większych zarobków, zostały skażone zwątpieniem i niewiarą. Obce zasady, niczym zakwas, przeniknęły prawie że całe ciało [kościół] wierzących. Wielu poniechało samozaparcia i tylko nieliczni oddawali dziesięciny i dary.

Bóg w swojej opatrności wezwał do reformy w Swoim świętym dziele, a ona powinna rozpocząć się w sercach i działać na zewnątrz. Parę osób, które z uporem domagały się wysokiego uznania dla swej służby, zostało usuniętych. Natomiast inni, przyjęli skierowane do siebie poselstwo i z całego serca nawrócili się do Boga, jednocześnie odczuwając wstręt do swego ducha chciwości. Na ile było to możliwe, dążyli do tego, by dać właściwy przykład ludowi, poprzez dobrowolne zmniejszenie swych zarobków. Ponadto uświadomili sobie, że tylko całkowita odmiana umysłu i serca, ocali ich od wpadnięcia w mistrzowsko zastawioną pokusę.

Jedno jest dzieło Boże wraz ze wszystkimi jego działaniami i w nich powinny panować te same zasady i objawiać się ten sam duch. Ono musi nosić pieczęć pracy misyjnej. Każdy wydział tej pracy jest powiązany z innymi częściami dzieła ewangelizacyjnego, a duch, który panuje w jednym oddziale, będzie odczuwany w całym dziele. Jeśli część pracowników otrzymuje wysoką zapłatę, to pozostali, zatrudnieni w innych gałęziach dzieła, będą także domagać się wyższych zarobków, a duch samopoświęcenia będzie stopniowo zanikał. Pozostałe instytucje i konferencje przejmą tego samego ducha i Bóg odsunie od nich swoją życzliwość, gdyż On nigdy nie usankcjonuje samolubstwa. I w ten oto sposób nasza agresywna postawa doprowadzi do zastoju. Jedynie przez stałe poświęcenie, może być prowadzone nasze dzieło.

Bóg wypróbuje wiarę każdej duszy. Chrystus wykupił nas za nieskończenie wielkie poświęcenie. Mimo, że był bogaty, jednak stał się dla nas biedny, abyśmy dzięki Jego ubóstwu mogli wejść w posiadanie wiecznych bogactw. Wszystkie posiadane przez nas zdolności oraz intelekt, zostały nam w zaufaniu powierzone przez Pana w tym celu, żeby były używane dla Niego. Naszym przywilejem jest uczestniczenie z Chrystusem w Jego poświęceniu. — [The Review and Herald, 4 stycznia 1906.](#) [102]

Kontakt z ziemskimi mędrkami prowadzi do zguby

Salomon przygotowywał drogę własnej zguby przez to, że do budowania świątyni zaczął szukać mądrych ludzi w innych narodach. Bóg jest nauczycielem Swego ludu i chce, aby on pozostał przy Jego mądrości i wraz z udzielonymi przez Niego talentami, nie

ustępował żadnemu. Gdyby miał on czyste ręce, szlachetne serce i uświęcone cele, Pan udzieliłby mu Swej łaski. Ale Salomon zamiast na Boga, patrzył na człowieka i musiał stwierdzić, że jego domniemana siła okazała się słabością. Sprowadził do Jeruzalemu zakwas złych wpływów, które ujawniły się w stale powtarzającej się poligamii i bałwochwalstwie. — [General Conference Bulletin, 25 lutego 1895.](#)

1 Królewska 6,7

(Efezjan 2,19-22) — Wzór Bożej, duchowej świątyni

Świątynia żydowska budowana była z ociosanego kamienia, obrabianego w górach. Każdy kamień, zanim został sprowadzony do Jeruzalemu, był najpierw ociosywany, wygładzany, sprawdzany i dopasowywany do swego miejsca w świątyni. Gdy wszystko zostało już dostarczone na miejsce, budowa postępowała bez odgłosów siekiery czy młota. Budowla ta przedstawiała Bożą świątynię duchową, składającą się z materiałów, zebranych z różnych plemion, języków, ludów — wysokich i niskich, bogatych i biednych, uczonych i prostych. One nie składały się z martwej substancji i nie musiały być obrobione młotem i dłutem. Były żywymi kamieniami, wydobywanymi ze świata przez Prawdę, które wspaniały Mistrz — Budowniczy, Pan świątyni, teraz ociosuje i wygładza, przystosowując je do odpowiednich miejsc w duchowej świątyni. Gdy ta świątynia zostanie ukończona, będzie doskonała we wszystkich swych częściach, stanie się obiektem podziwu dla aniołów jak i dla ludzi, gdyż jej Budowniczym i Twórcą jest sam Bóg.

Niech nikt nie sądzi, że nie będzie ociosywany przed umieszczeniem go na wyznaczonym miejscu, gdyż nie ma osoby, ani ludu, który byłby doskonały w zwyczajach czy myśleniu. Ponadto jeden musi się uczyć od drugiego. Dlatego Bóg pragnie, aby różne narody mieszały się ze sobą wzajemnie, by stały się jedno w osądach i zamiarach i dopiero wtedy będzie widoczna, przykładowa jedność, jaka jest w Chrystusie. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 136-137.](#)

1 Królewska 6,11-13

Wielkość Boża jest objawiona przez budowlę i charakter

[Cyt. 1 Królewska 6,11-13.] Przygotowania poczynione w celu zbudowania domu dla Pana, muszą przebiegać zgodnie z przekazanymi przez Niego zaleceniami. Niczego nie wolno zaniedbać przy jego budowie, gdyż w nim ma się spotykać Bóg ze swoim ludem. Budowla ta musi pokazywać narodom na ziemi wielkość Boga Izraela. W każdym jej fragmencie musi przedstawiać doskonałość Tego, którego Izraelici mieli wielbić przed całym światem.

Szczegółowe wskazówki dotyczące budowli, były często powtarzane. We wszystkich wykonywanych pracach, miały być one przestrzegane z najwyższą dokładnością. Z doniosłości tego dzieła, wierzący i niewierzący mieli się uczyć pokazowego postępowania przy jego wykonywaniu.

Ogromna troskliwość okazywana przy budowaniu tej świątyni, jest dla nas nauką wskazującą na to, z jaką dbałością powinniśmy budować nasz charakter. Nie wolno używać bezwartościowych materiałów i podejmować przypadkowej pracy przy wykonywaniu poszczególnych fragmentów, ponieważ każdy z nich musi doskonale pasować do drugiego. Jaka była świątynia Boża, taki też musi być Jego Kościół. W budowaniu charakteru Jego ludu, nie może być wprowadzany żaden bezwartościowy budulec, żadna beztroska i mierna praca...

[103]

W czasie trudności i zniechęcenia, gdy przyjdą ciężkie chwile, wyraźnie musi się okazać na ile jest wartościowy budulec, jakiego użyto przy budowaniu charakteru. — [Manuscript 18, 1905](#).

1 Królewska 6,12-13***Bóg daje biegłość, zrozumienie i umiejętność przystosowania się***

[Cyt. 1 Królewska 6,12-13.] To słowo zostało skierowane do Salomona, gdy był zaangażowany przy budowaniu świątyni. Pan zapewnił go, że weźmie pod uwagę zarówno jego wysiłki jak i trud innych zatrudnionych przy budowie. Także i dzisiaj Pan Bóg okazuje tę samą troskę o Swoje dzieło. Ci, którzy pracują ze szczerym pragnieniem wypełniania Słowa Pańskiego i uwielbiania Jego imienia, otrzymają jeszcze więcej wiedzy, gdyż Pan będzie z nimi współpracował. Z upodobaniem spogląda na tych, którzy mają na uwadze Jego chwałę. Da im biegłość i zrozumienie, a także umie-

jętność przystosowania się do danej pracy. Każdy kto przychodzi do służby Bożej z mocnym postanowieniem czynienia wszystkiego jak najlepiej, uzyska wartościowe wykształcenie, jeśli tylko będzie przyjmował wskazówki udzielane mu przez Pana i jednocześnie nie będzie postępował według własnej mądrości i idei. Wszyscy mają być podatni na pouczanie, szukać Pana z pokorą i z radością oraz z wdzięcznością wykorzystywać dla Niego uzyskaną wiedzę. — [Manuscript 18, 1905](#).

1 Królewska 6,23-28

(1 Królewska 8,6-7; 2 Kronik 5,7-8.12-14) — Dwaj dodatkowi aniołowie umieszczeni po bokach arki

Zgodnie ze wzorem pokazanym Mojżeszowi na górze, a potem przedstawionym przez Pana Dawidowi, została zbudowana najwspanialsza świątynia. Oprócz cherubinów będących na wieku arki, Salomon ustawił dwóch dodatkowych, większych aniołów, po obu krańcach arki jak gdyby przedstawiających niebieskich aniołów, pilnujących Prawa Bożego. Wprost nie można opisać piękna i chwały tej świątyni. Z uroczystym szacunkiem arka została złożona przez kapłanów w miejscu Najświętszym i umieszczona pod skrzydłami dwóch aniołów stojących na podłodze.

Poświęcony chór podniósł swe głosy w uwielbieniu Boga, któremu akompaniowały wszystkie rodzaje instrumentów muzycznych. Gdy dziedziniec świątyni rozbrzmiewał chwałą i podziękowaniami, obłok chwały Bożej objął w posiadanie dom Boży i napełnił go, podobnie jak dawniej świątynię na pustyni. — [The Review and Herald, 9 listopada 1905](#).

1 Królewska 7,13-14.40

(1 Królewska 5,3-18; 2 Kronik 2,13-14; 4,11) — Salomon powinien używać talentów będących w jego dyspozycji

Pierwszą rzeczą, jaką miał on uczynić w związku z budową świątyni, to zastanowić się, w jaki sposób wykorzystać wszystkie siły i zdolności ludu, korzystając z nauk, które Chrystus podał przez Mojżesza dla Izraela. — [Manuscript 5, 1912](#).

1 Królewska 8,6-7

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 6,23-28.

1 Królewska 8,54

Patrz komentarz EGW do 2 Kronik 6,13.

1 Królewska 10,18-27

(Kaznodziei 1,14) — Ubolewaj nad zawistnym człowiekiem

Wielu zazdrości popularności i wielkiej chwały Salomonowi, sądząc, że spośród wszystkich ludzi był on najszcześniejszym człowiekiem. Ale mimo tej chwały i sztucznego przepychu, ów człowiek, któremu się zazdrości, był jednym z najbardziej pożałowania godnych ludzi. Jego oblicze było wprost smutne z rozpacz, gdy wspominał swe minione życie, spędzone na szukaniu szczęścia przez folgowanie i dogadzanie sobie oraz na spełnianiu swych życzeń. Cała otaczająca go chwała, była dla niego jedynie ośmieszeniem, przyczyną zmartwień, udręki i smutku. — [The Signs of the Times](#), 7 lutego 1878. [104]

1 Królewska 11,1

Nie uświęcone małżeństwa powodują upadek

Wszystkie grzechy i wybryki Salomona można prześledzić aż do jego wielkiego błędu dotyczącego zaprzestania polegania na Bożej mądrości i pokornego chodzenia przed Nim...

Nauka, jaką powinniśmy sobie przyswoić w oparciu o jego przewrotne życie, polega na uświadomieniu sobie konieczności nieustannego polegania na radzie Bożej, na troskliwej czujności wobec przejawianych skłonności widocznych w naszym postępowaniu i reformowaniu każdego zwyczaju, odwodzącego nas od Boga. Ona uczy nas też, że koniecznajest wielka ostrożność, czujność i modlitwa, aby bezwzględnie utrzymać nieskalaną prostotę i czystość naszej wiary. Gdybyśmy urosli do najwyższej moralnej doskonałości i uzyskali doskonałość religijnego charakteru, jakże dobre rozeznanie posiadlibyśmy przy zawieraniu przyjaźni i wyborze towarzysza życia.

Wielu — podobnie jak król Izraela — postępuje według swoich przyziemnych pragnień i wstępuje w nie uświęcone małżeństwa. Wielu, rozpoczyna swoje życie jasnym i obiecującym porankiem (jedni w swoim otoczeniu, Salomon zaś na swoim wysokim stanowisku), a na skutek jednego fałszywego i nierozsądnego kroku, wchodzi w związek małżeński, w którym gubi nie tylko swoją duszę, ale również pociąga za sobą do zguby innych. Jeżeli żony Salomona odwróciły jego serce od Boga ku bałwochwalstwu, to tak samo czynią to frywolne, pozbawione głębokich zasad towarzyski, skłaniając serca tych, którzy kiedyś byli szlachetni i wierni, do próżności, do rujnujących przyjemności i jawnych nałogów. — [The Health Reformer](#), maj 1878.

1 Królewska 11,1-4

(1 Koryntian 10,12) — Szczególna lekcja dla starszych

O Salomonie natchnione Słowo mówi: „żony odwróciły jego serce do innych bogów tak, że jego serce nie było szczere wobec Pana, Boga jego.”

Nie jest to temat, który można potraktować z uśmiechem. Serce miłujące Jezusa nie będzie dążyło za niedozwolonymi pragnieniami, które cechują innych. W Nim są zaspokajane wszelkie braki. Powierzchowne pragnienie ma taki sam charakter, jak obiecana Ewie przez szatana wzniosła korzyść [„będziecie jako o bogowie”]. Pragnienie to pożąda tego, co zakazał Bóg. Gdy już jest za późno, wówczas pojawiają się setki ostrzeżeń, by nie zbliżać się do przepaści. Intelkt, stanowisko i bogactwo, nigdy nie będą mogły zająć miejsca moralnej jakości [czystości]. Czyste ręce i szlachetne serce oraz gorliwe oddanie się Bogu i Prawdzie, ceni Pan ponad złoto z Ofir. Złe wpływy mają coraz bardziej zniewalającą moc. Pragnę wyraźnie pokazać to przed ludem zachowującym przykazania Boże tak, jak mnie to pokazano. Niech żałosna pamięć o odstępstwie Salomona ostrzega każdą duszę przed popadnięciem w ten sam grzech. Jego słabość i grzech są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ten największy król, jaki kiedykolwiek istniał, o którym mówiono, że jest umiłowany przez Boga, przez niewłaściwie ukierunkowane uczucia, splugawił się i został żałośnie opuszczony przez swego Boga. Ten najpotężniejszy władca ziemi nie opanował własnych po-

żądliwości. Salomon mógł być ocalony „jak gdyby przeszedł przez ogień” [cyt. [1 Koryntian 3,15 \(SK\)](#)]; jednakże jego skrucha nie mogła usunąć owych „wyżyn” kultu, ani też skruszyć tych głazów, które pozostały jako dowody jego przestępstw. On znieważył Boga, wybierając zmysłowość a nie uczestnictwo w boskiej naturze. Jakaż życiową spuściznę przekazał Salomon tym, którzy używają jego przykładu w celu osłonięcia swoich nikczemnych czynów. Również i my przekazujemy dobre, albo złe dziedzictwo. Czy nasze życie i przykład jest błogosławieństwem, czy też przekleństwem? Czy ludzie stojąc nad naszym grobem powiedzą: on mnie zrujnował, czy też on mnie uratował?...

[105]

Lekcja, której musimy się nauczyć z życia Salomona ma szczególnie moralne odniesienie do starszych, czyli do tych, którzy już nie wspinają się w górę, ale schodzą w dół i patrzą ku zachodowi słońca. Również u młodzieży, nie kontrolowanej przez miłość i wiarę w Jezusa Chrystusa dostrzeżemy wady w jej charakterach. Zauważymy też u niej braki w odróżnianiu dobra od zła, błędzenie między właściwymi zasadami w połączeniu z prawie że przeważającym złym wpływem, niosącym jej stopy do zguby. Jednak od dojrzałych wiekiem oczekujemy czegoś lepszego; oczekujemy, że ich charaktery będą ustabilizowane i utwierdzone w zasadach oraz, że będą znajdować się poza niebezpieczeństwem różnych zanieczyszczeń. Lecz przypadek Salomona jest dla nas ostrzegawczą latarnią. Gdy ty, wiekiem zaawansowany pielgrzymie, prawie że już stoczywszy bój swego życia, sądzisz, że stoisz pewnie, wówczas uważaj, aby nie upaść. Tak, jak w przypadku Salomona — który z natury był śmiały, mocny i zdeterminowany — lecz w obliczu pokus okazywał chwiejny i niezdecydowany charakter, trzęsący się jak trzcina na wietrze! Był niczym stary, sękaty cedr libański lub krzepki dąb basański, który ugiął się pod podmuchem pokusy! Jest to bardzo pouczająca nauka dla wszystkich pragnących uratować swą duszę, żeby nieustannie czuwali w modlitwie! Jest to ważne ostrzeżenie, żeby zawsze trzymać się łaski Chrystusa oraz walczyć z wewnętrznym zepsuciem i zewnętrznymi pokusami! — [Letter 51, 1886](#).

Tak długo, dopóki żyjemy, musimy zdecydowanie mieć się na baczności przed naszymi uczuciami i namiętnościami. Wiedzmy, że istnieją wewnętrzne zepsucia i zewnętrzne pokusy, a wszędzie tam,

gdzie dzieło postępuje naprzód, szatan stwarza takie okoliczności, w których ogromne pokusy z przytłaczającą mocą ogarniają nasze duszę. Nawet przez moment nie możemy czuć się bezpieczni, jeżeli nie będziemy polegać na Bogu i naszego życia nie ukryjemy z Chrystusem w Bogu. — [Letter 8b, 1891](#).

1 Królewska 11,4-6

Dlaczego Bóg zerwał swoje przymierze z Salomonem

[Cyt. [1 Kronik 11,4-6](#).] Salomon zerwał swą społeczność z niebem i jednocześnie dał Izraelowi tak zwodniczy przykład, że Pan Bóg nie mógł go dalej chronić. Bóg zerwał swe przymierze z Salomonem, gdyż on Go zdradził. Gdyby Salomon przyjął dane mu wskazówki, Bóg pracowałby przez niego, aby objawić światu swoją moc i majestat.

Ci, którym dzisiaj Pan daje wielkie światło, znajdą swe jedyne bezpieczeństwo tylko w takim przypadku, gdy będą chodzić Jego drogami i umieszczać siebie tam, gdzie może On realizować przez nich Swoją wolę. Bóg dokona wielkich rzeczy dla tych, którzy będą uczyć się od Niego i nie będą polegać na swojej radzie, lecz na Tego, który nigdy się nie myli. Nasze bezpieczeństwo i mądrość kryją się w uznawaniu i zważaniu na Boże pouczenia. Najlepszą naukę jaką możemy uzyskać jest poznanie Boga. Ci, którzy chodzą przed Nim pokornie, miłują Go nade wszystko i są posłuszni Jego słowu, ci będą pobłogosławieni mądrością. Dana im będzie niebiańska wiedza, żeby przekazywali ją innym. Mądrość jest darem Bożym, dzięki której można być zachowanym od wszelkiego zanieczyszczenia. Na tych, którzy zostali nią obdarzeni, spoczywa szczególny obowiązek wywyższania Boga poprzez przekazywanie Jego błogosławieństw swym bliźnim. Zawsze powinniśmy wykazywać się bojaźnią Bożą i na każdym kroku pytać: „Czy jest to droga Pana?”

Bóg pragnie mieć na tej ziemi sprawiedliwych przedstawicieli, przez których może przekazywać Swemu ludowi, Swoją szczególną życzliwość. Mają to być ludzie, którzy czczą Boga przez przestrzeganie Jego przykazań, a więc mądrzy i wierni mężowie, potrafiący kierować, rozważnie postępować i okazywać światu znaczenie prawdziwego posłuszeństwa wobec Boga. — [Manuscript 1, 1912](#).

1 Królewska 11,4

(Objawienie 2,4-5) — Poruszony świecznik

Czy Salomon znał Boga chodząc drogami bałwochwalstwa? Nie, bowiem on zapomniał o bogatych doświadczeniach swej młodości i o modlitwie, zmówionej w świątyni. [Cyt. [Objawienie 2,4-5](#).]

Świecznik został usunięty ze swego miejsca wówczas, gdy Salomon zapomniał o Bogu. Zgubił on światło Boże, mądrość Bożą i pomieszał religię z bałwochwalstwem. — [The Review and Herald](#), 29 marca 1892.

1 Królewska 11,4-8

(2 Królewska 23,13-14) — Pomnik dla upodłonego charakteru

Niewielu uświadamia sobie, że w swym życiu nieustannie wywiera wpływy bądź to ku dobremu lub też w kierunku zła. Setki lat minęły od czasu, gdy Salomon nakazał wybudowanie bałwochwalczych kaplic na górze i chociaż Jozjasz zburzył te miejsca kultu, ich gruzy w postaci fragmentów architektury, nadal pozostawały tam aż do dni Jezusa. Wzniesienie, na którym stały, zostało nazwane przez prawdziwych i wiernych Izraelitów „Górą Zbzczenia”.

Salomon w swej pysze i zapale nie uświadomił sobie, że tymi pogańskimi ołtarzami wznosi pomnik swemu upodłonemu charakterowi, który przetrwa przez wiele pokoleń i będzie tematem uwag tysięcy ludzi. Podobnie, każdy czyn w życiu człowieka jest wielką [podstawą] dla dobra lub dla zła. Dlatego, tylko przez działanie oparte na wierności zasadom w codziennym życiu, nabywamy siły do zdecydowanej i wiernej postawy w najtrudniejszych jak również najbardziej niebezpiecznych sytuacjach.

Ślady odstępstwa Salomona przetrwały wiele wieków po nim. W dniach Jezusa, wierni znajdujący się w świątyni, mogli spoglądać na stojącą naprzeciw Górę Zbzczenia i przypominać sobie, że budowniczy tej wspaniałej i bogatej świątyni, największy z wszystkich królów, oddalił się od Boga i zbudował ołtarze pogańskim bożkom oraz, że największy władca na ziemi upadł, ponieważ kierował się własnym duchem. Salomon zmarł, jako człowiek pokutujący; ale jego pokuta i łzy nie mogły usunąć z Góry Zbzczenia znaków jego nieszczęsnego odstępstwa od Boga. Zniszczone mury i

złamane kolumny to tysiącletni, milczący świadkowie odstępstwa największego króla, jaki kiedykolwiek zasiadał na ziemskim tronie. — [The Health Reformer](#), maj 1878.

1 Królewska 11,4-11

Porażka Salomona spowodowana przepychem, pićm wina i kontaktowaniem się z bałwochwalczymi niewiastami

Przez znaczny czas, Salomon, postępował zgodnie z zajmowanym zaszczytnym stanowiskiem oraz kroczył mądrze i stanowczo kierował się radami Bożymi. Jednak na skutek długiego przebywania w dobrobycie, w końcu został pokonany przez pokusę. Od młodości żył w luksusie. Jego apetyt bywał zaspakajany najwymyślniejszymi i najdroższymi potrawami. Efektem tego luksusowego życia i swobodnego używania wina, otępiającego jego intelekt, było nieodwołalne odejście od Boga. Następnie wszedł w nierozważne i grzeszne związki małżeńskie z bałwochwalczymi kobietami. — [The Health Reformer](#), kwiecień 1878.

1 Królewska 11,9-12

(1 Królewska 14,21) — Wpływ Salomona na jego dzieci

Proroctwo o nadchodzącej zgubie obudziło odstępczego króla, jak gdyby ze snu i skłoniło go do skruchy, a ponadto spowodowało, że zaczął on powstrzymywać się tak dalece, jak tylko było to możliwe przed dalszym popadaniem w zło, które przez ostatnie lata jego panowania rozrastało się coraz bardziej. Na czas jego skruchy, zostało mu tylko kilka lat życia i dlatego też nie mógł on mieć nadziei na odwrócenie skutków swego długoletniego czynienia zła. Jego złe postępowanie wywołało takie następstwa, których potem nie był w stanie okiełznać.

Szczególnie było to widoczne w przypadku wychowywania dzieci zrodzonych z bałwochwalczych związków z pogańskimi niewiastami. Roboam, syn którego Salomon obrał na swego następcę tronu, otrzymał po matce, Amonitce takie rysy charakteru, że uważał grzech za coś atrakcyjnego. Przez pewien czas zdecydował się służyć Bogu i wówczas też został nagrodzony w pewnej mierze dobrobytem. Jednak nie był wystarczająco stanowczy i w

końcu poddał się wpływowi zła, które otaczały go od niemowlęctwa. — [The Review and Herald](#), 3 lipca 1913.

1 Królewska 12,25-33

Niebezpieczeństwo w okazywaniu ducha Jeroboama

Dzisiejsi ludzie znajdują się również w niebezpieczeństwie okazywania tego samego ducha, jaki okazywał Jeroboam oraz wykazywania się podobnymi czynami w charakterze pracy, jak on. Plany, które on realizował, odprowadzały Izraelitów od Boga i skłaniały do bałwochwalstwa, a przez to dochodziło do ogromnego zła. Sędzia całej ziemi obciąża Jeroboama straszliwymi skutkami jego postępowania i także tych, którzy idą za jego przykładem, bowiem następstwa ich czynów są tak samo złe, jak jego. — [Letter 113](#), 1903.

1 Królewska 13,11-19

Jedynie Bóg może zmienić Swoje zarządzenia

Mąż Boży nie okazał żadnej obawy przy przekazywaniu poselstwa nagany. Nie mówił też niezdecydowanie, gdy demaskował fałszywy system kultu, który uprawiał król. Mimo obiecowanej nagrody, odrzucił także zaproszenie Jeroboama. Potem jednak pozwolił przekonać się temu, który twierdził, że także posiada poselstwo z nieba.

Gdy Pan daje człowiekowi takie polecenie, jakie dał temu posłowi, wtedy tylko On osobiście może je odwołać. Na tych, którzy odwracają się od głosu Bożego, aby słuchać kogoś innego, spadnie zapowiedziana zguba. Ponieważ ów poseł posłuchał fałszywego polecenia, Bóg zezwolił by został zabity. — [Manuscript 1](#), 1912.

1 Królewska 14,21

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 11,8-12.

1 Królewska 16,31

Izabel przeciwna Duchowi Bożemu

Jakże niewielu uświadamia sobie potęgę władzy nie uświęconej niewiasty. Zostałam przeniesiona w czasy Achaba. Bóg byłby z nim, gdyby Achab postępował zgodnie z radami nieba, ale on ich nie przestrzegał. Poślubił niewiastę oddaną bałwochwalstwu. Izabel miała wielką władzę nad królem — większą niż Bóg. To ona właśnie doprowadziła go do bałwochwalstwa, a wraz z nim cały lud. — [Manuscript 29, 1911](#).

Wpływ Izabel na Achaba był większy niż wpływ Ducha Bożego, niezależnie od tego, jak potężne i przekonujące były dowody nieba. — [Manuscript 19, 1906](#).

1 Królewska 17,1

Eliasz zabrał klucz do nieba

Zanim on [Achab] ocknął się ze zdziwienia lub też mógł cokolwiek powiedzieć, Eliasz zniknął, zabierając ze sobą klucz do nieba...

Jego słowo zamknęło skarbiec nieba i tylko jego słowo mogło go ponownie otworzyć... Achab nie uświadomił sobie, że prorok nie udzieliwszy mu żadnego napomnienia, odszedł już zbyt daleko, aby jego głos mógł dosięgnąć tego męża Bożego. — [The Review and Herald, 14 sierpnia 1913](#).

1 Królewska 17,1-2

Boży człowiek z Bożym poselstwem

[108] Bóg zawsze ma ludzi, którym powierza Swoje poselstwo. Jego Duch porusza ich serca, nakłaniając ich do mówienia. Pobudzeni świętą gorliwością i wzmacniani Bożą siłą, przystępują do wykonania swego obowiązku, dotyczącego przekazania ludowi słów danych im przez Boga, bez oglądania się na następstwa, jakie się z tym wiążą. Sługa Boży jednakże szybko uświadamia sobie, że naraża się na pewne ryzyko. Stwierdza bowiem, że zarówno on, jak i jego poselstwo, stają się obiektem krytyki. Stąd też jego obyczaje, jego życie i jego stan posiadania, stale są śledzone i komentowane. W grubiańskim i nie uświęconym duchu, jego poselstwo jest rozdrabniane na kawałki i odrzucane tak, jak tego sobie życzą ludzie o

ograniczonym osądzie. Czy w tej sytuacji, poselstwo to może spełnić swój cel zgodnie z Bożym oczekiwaniem? Nie, ono ewidentnie zawiedzie, gdyż serca słuchaczy nie są uświęcone.

Jeśli wyraz oblicza kaznodziei nie jest zdecydowany, jeśli brak mu nieugiętej wiary i odwagi, jeśli jego serce nie zostało wzmocnione przez stałą łączność z Bogiem, wówczas zacznie on wygładzać swe świadectwa tak, by sprawić przyjemność nie uświęconym sercom i uszom swoich słuchaczy. Aby uniknąć krytyki, na jaką może być narażony, odłącza się od Boga, pozbawiając się Jego przychylności i w tej sytuacji, przekazywane przez niego świadectwo jest mizerne i pozbawione życia. Następnie stwierdza, iż utracił wiarę i odwagę, i że jego praca pozbawiona została mocy. Świat pełen jest pochlebców i obłudników poddających się pragnieniom, które sprawiają im przyjemność, natomiast mało jest takich, którzy są wierni i nie oglądają się za własną korzyścią, a ponadto miłują swych braci tak bardzo, że nie mogą ścierpieć u nich grzechu. — [The Review and Herald, 7 kwietnia 1885.](#)

1 Królewska 18,17

Buntownicy winią innych o kłopoty

Ci, którzy odmawiają przyjęcia napomnienia i nie chcą poprawić się, będą okazywać nienawiść, wrogość i gniew przeciwko człowiekowi użytemu przez Boga. Dołożą wszelkich starań, aby rzucić piętno na przynoszącego poselstwo. Będą więc okazywać podobnego ducha, jak Achab wobec Eliasza, twierdząc, że to nie kto inny, ale właśnie sługa Boży jest tą przeszkodą i przekleństwem. Achab powiedział: „To ty jesteś ten dręczyciel Izraela” [wg BT]. — [The Review and Herald, 8 stycznia 1884.](#)

1 Królewska 18,36-40

Ten, który całkowicie stał po stronie Boga

Bóg pragnął, aby lud zawsze oddawał Jemu cześć i aby Jego rady zawsze były przed oczyma ludu. Eliasza dający świadectwo na Górze Karmel jest przykładem człowieka, który całkowicie stoi po stronie Boga i Jego dzieła na ziemi. Prorok nazywa Pana po imieniu — Jahwe Bóg — które On sam mu podał, by określić Swoją

[Bożą] łaskawość i współczucie. Eliasz ponadto nazywa Go, Bogiem Abrahama, Izaaka i Izraela, a czyni tak dlatego, aby pobudzić w sercach Bożego, wiarołomnego ludu pokorne wspomnienie o Panu i jednocześnie przekonanie o Jego wielkiej uwalniającej łasce. Eliasz modli się słowami: „Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu!” Honor Boga ma być wywyższony i uznany za największy, ale prorok prosi jeszcze o potwierdzenie swojej misji: „Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem, a ja twoim sługą i że według Twego słowa uczyniłem to wszystko. Odezwij się, Panie...”

Jego gorliwość o uwielbienie Boga i głęboka miłość wobec domu Izraela, jest pouczającą lekcją dla wszystkich tych, którzy dzisiaj są pracownikami w dziele Bożym na ziemi. — [Letter 22, 1911](#).

1 Królewska 18,42-44

Ważna lekcja Eliasza

Z doświadczeń Eliasza płyną dla nas ważne nauki. Gdy znajdował się na Górze Karmel i modlił się o deszcz, wówczas jego wiara została poddana próbie, ale on okazał się wytrwały w swojej prośbie do Boga. Sześciokrotnie żarliwie modlił się do Boga i za każdym razem nie było żadnego znaku, że jego prośba została wysłuchana. Jednakże dzięki silnej wierze nie rezygnował i stąd uparcie kierował swe błaganie do tronu łaski. Gdyby za szóstym razem poddał się zniechęceniu, jego modlitwa nie zostałaby wysłuchana, on jednak tak długo się modlił, aż wreszcie nadeszła odpowiedź. Mamy Boga, którego ucho nie jest zamknięte na nasze prośby i jeśli wypróbujemy Jego słowo, uszanuje naszą wiarę. On wymaga, by wszystkie nasze sprawy, spletały się z Jego sprawami, a wtedy na pewno nam pobłogosławi, gdyż tylko pod tym warunkiem, po otrzymaniu błogosławieństwa, nie będziemy przypisywać chwały sobie, ale z całych sił będziemy chwalić Boga. Gdy się do Niego zwracamy, nie zawsze odpowiada na nasze modlitwy za pierwszym razem. Gdyby tak uczynił, w swoim zadufaniu moglibyśmy uznać, że mamy prawo do posiadania wszystkich błogosławieństw i łask, jakimi może nas obdarzyć. Z tego też względu, zamiast badać swoje serce, by ustalić czy nie dotarło do niego jakieś zło i czy nie pielęgnujemy w nim jakiegoś grzechu, moglibyśmy stać się beztroscy oraz zaniedbać polegania na Nim i szukania Jego pomocy.

Eliasz ukorzył się tak bardzo, że nie mógł przypisać chwały samemu sobie. Jedynie pod tym warunkiem Bóg wysłuchuje modlącego się, ponieważ wtedy tenże właśnie Jemu oddaje należną chwałę. Zwyczaj chwaleń i podziwiania człowieka powoduje wiele zła. Jeden chwali drugiego i w ten sposób ludzie dochodzą do wniosku, że cała chwała i honory należą się im. Gdy wywyższacie człowieka, zastawiacie sidła na jego duszę i postępujecie tak, jak szatan wobec was. Całym sercem, duszą, wolą, umysłem i siłą powinniście chwalić Boga, gdyż jedynie On jest godzien chwały. — [The Review and Herald, 27 marca 1913.](#)

1 Królewska 18,43-44

Badanie serca Eliasza

Sługa pilnie obserwował Eliasza w czasie modlitwy. Sześć razy wracał z posterunku, mówiąc: „Nie ma nic, ani jednej chmurki, ani oznaki, że będzie deszcz”, ale mimo tego prorok nie poddał się zniechęceniu. W międzyczasie dokonał przeglądu swego życia, aby dostrzec swoje zaniedbania w uszanowaniu Boga. Ponadto wyznał wszystkie swoje grzechy i kontynuował ukorzenie swej duszy przed Bogiem, jednocześnie oczekując na znak, że jego modlitwa została wysłuchana. Badając swoje serce, stawał się coraz mniejszym, zarówno w swej własnej ocenie, jak i w oczach Bożych. Wydawało mu się, iż jest niczym i że jedynie Bóg jest wszystkim, ale kiedy w swoich rozmyślaniach osiągnął punkt, w którym nie było już własnego, ja” oraz gdy przywarł do Zbawiciela, jako do swej jedynej siły i sprawiedliwości, wtedy dopiero nadeszła upragniona odpowiedź. Sługa wrócił i oznajmił: „Pojawił się od strony morza mały obłok — jak dłoń człowieka”. — [The Review and Herald, 26 maja 1891.](#)

1 Królewska 19,4

Spoglądanie na Boga wzmacnia odwagę

Bez względu na to, jak bardzo odważny i cieszący się powodzeniem może być człowiek w wykonywaniu szczególnych zadań, jeśli nieustannie nie będzie patrzył na Boga, to gdy pojawią się okoliczności, w których jego wiara będzie poddawana próbie, utraci swoją odwagę. Nawet wówczas, gdy Bóg da mu znaki Swojej mocy

i wzmocni go przy wypełnianiu Swego dzieła, to jednak upadnie, jeśli całkowicie nie zaufa Wszechmocnemu. — [The Review and Herald, 16 października 1913.](#)

1 Królewska 19,18

Wielu nie ugięło swych kolan przed Baalem

W naszych miastach żyje tysiące ludzi, którzy boją się Boga i nie ugięli swych kolan przed Baalem. Jednak świat ich nie zauważa, ponieważ wielu z nich żyje skromnym życiem. I choć ukryci są na „drogach i opłotkach”, to jednak szukają Boga. — [Manuscript 17, 1898.](#)

1 Królewska 19,19-21

Charakter Elizeusza

Uwaga Eliasza została skierowana na Elizeusza, syna Safatowego, który wraz ze sługami orał ziemię dwunastoma zaprzęgami wołów. Był on jednocześnie wychowawcą, nadzorcą i pracownikiem. Elizeusz nie żył w zaludnionym mieście, gdyż jego ojciec był rolnikiem, dlatego przebywał z dala od miasta i dworskiego przepychu. Był wychowywany w prostych zwyczajach oraz w posłuszeństwie rodzicom i Bogu. W taki właśnie sposób — w ciszy i spokoju, został przygotowany do pełnienia prostej pracy na roli. Mimo, że z natury posiadał cichego i spokojnego ducha, to jednak [110] jego charakter nie był zmienny. Cechowała go uczciwość, wierność oraz miłość i bojaźń do Boga. Posiadał także przywódcze cechy, ale jednocześnie wykazywał się łagodnością, potrzebną do służby. Był ćwiczony w małych rzeczach, aby mógł być wiernym we wszystkim, co czynił. Gdy Bóg wezwał go do ważniejszej pracy, zgodnej z Jego wskazówkami, był przygotowany na wsłuchiwanie się w Jego głos.

Sąsiedzi Elizeusza byli zamożnymi ludźmi, lecz on był świadomy tego, że aby uzyskać pełne wykształcenie, musi być pilnym pracownikiem we wszystkich czynnościach, które mają być wykonane. Z nie mniejszą uwagą od domowej służby, szanował polecenia swego ojca. Najpierw uczył się jak służyć, by potem wiedzieć jak dowodzić, pouczać i rozkazywać.

Elizeusz służył z zadowoleniem, wykonując wiernie to, co do niego należało. Dzień po dniu, dzięki praktycznemu posłuszeństwu i łasce Bożej, w której pokładał ufność, uzyskiwał stałość i siłę charakteru. W pracy czynił wszystko, co mieściło się w granicach jego sił, a współpracując z ojcem w sprawach domu, wykonywał jednocześnie służbę Bożą. Uczył się tym samym, jak współpracować z Bogiem. — [The Youth's Instructor](#), 14 kwietnia 1898.

1 Królewska 22,7-8

Uprzedzenia zaślepiają oczy na Prawdę

Czym głębiej studiowane jest Pismo Święte, tym jaśniej rozumiemy prawdziwy charakter naszych myśli i czynów. Tysiące ludzi odrzuca Biblię z tych samych powodów, z jakich Achab nienawidził Micheasza. Dlatego, że przepowiada ona nieszczęścia przeciwko grzesznikowi, twierdzą oni, że w Bożym Słowie znajdują się pewne trudności i sprzeczności. Zamiast chętnie dać się przekonać, pozwalają, aby zawładnęły nimi uprzedzenia i odmawiają spojrzenia na Prawdę tak, jak ją objawia Słowo. — [The Youth's Instructor](#), 10 czerwca 1897.

Druga Księga Królewska

2 Królewska 1,2-3

Głos księcia ciemności

Uważano, że bożek Ekronu przekazywał przez medium, czyli przez swych kapłanów informacje dotyczące przyszłych wydarzeń. Wielu ludzi przychodziło o nie pytać, ale przepowiednie te i przekazywane informacje pochodziły bezpośrednio od księcia ciemności. — [The Review and Herald, 15 stycznia 1914.](#)

2 Królewska 1,3

Czy nie ma Boga w Izraelu?

Bóg jest waszym doradcą. Zawsze znajdujemy się w niebezpieczeństwie okazywania niewiary wobec Boga, gdy szukamy rady u ludzi, którzy nie ufają Bogu i przez to pozbawieni są wszelkiej mądrości. Oni postępują według własnego osądu, opóźniają dzieło i nie uznają Boga za nieskończonego w mądrości. Przecież my we wszystkim musimy uznawać Boga za naszego doradcę, a gdy Go o coś prosimy, musimy wierzyć, że to otrzymamy. Jeśli uzależnicie się od ludzi nie miłujących Boga i nieposłusznych Jego przykazaniom, z pewnością znajdziecie się w dużych kłopotach. Ci, którzy nie są złączeni z Bogiem, na pewno są związani z Jego wrogiem, który będzie działał przez nich, aby sprowadzić was na fałszywą ścieżkę. Nie szanujemy Go, gdy odchodzimy od Niego, jako od jedynie prawdziwego Boga, aby pytać bożka z Ekronu. Dlatego postawmy sobie pytanie: Czy dlatego, że nie ma Boga w Izraelu, chodźcie pytać się bożka z Ekronu? — [Manuscript 41, 1894.](#)

[111]

2 Królewska 2,1-6

Niektórzy potrzebują częstej zmiany miejsc pracy

Wielokrotnie Pan Bóg podkreśla, że pracownik musi być ściśle z Nim związany i aby to osiągnąć, odłącza go od przyjaciół i zna-

jomych. Gdy przygotowywał Eliasza do przemienienia, prznosił go z miejsca na miejsce, by nie spoczął on na laurach i by przez to nie zaniedbał starań o uzyskanie duchowej siły. Ponadto Bóg chciał, aby wpływ Eliasza pomagał wielu duszom do uzyskania głębszego i bardziej przydatnego doświadczenia.

Niech ci, którym nie pozwolono spokojnie przebywać na jednym terenie, którzy stale muszą przemieszczać się z miejsca na miejsce, rozbijając dziś wieczorem swój namiot tutaj, a jutro gdzie indziej, pamiętają, że to Pan ich prowadzi, i że jest to Jego sposób pomagania im w kształtowaniu doskonałych charakterów. We wszystkich zmianach, jakich trzeba dokonywać, musimy uznać Go za naszego towarzysza, naszego przewodnika i nasze oparcie. — [The Review and Herald, 2 maja 1907.](#)

2 Królewska 2,1-8

Nasze szkoły prorockie

Na krótko przed zabraniem Eliasza do nieba, odwiedzał on szkoły proroków i pouczał uczeni w zakresie najważniejszych aspektów ich wykształcenia. Lekcje, jakich im udzielał w czasie wcześniejszych wizyt, teraz powtarzał, pragnąc w ten sposób przekonać młode umysły o konieczności zachowania prostoty w każdym przejawie ich wykształcenia. Jedynie dzięki temu mogą uzyskać charakter nieba i iść do pracy, krocząc drogami Pana. Gdyby nasze szkoły były prowadzone zgodnie z Bożymi wskazaniem, wówczas poselstwo na końcowe dni, spełniłoby podobną pracę, jaką wykonywały szkoły proroków. — [The Review and Herald, 24 października 1907.](#)

2 Królewska 2,9

Łączenie się z Duchem Świętym oznacza sukces

Sukces kaznodziejstwa Eliasza nie był związany z jakimikolwiek odziedziczonymi zdolnościami, ale wynikał z podporządkowania się Duchowi Świętemu, który został mu dany. Podobnie będzie On dany tym wszystkim, którzy ćwiczą żywą wiarę w Boga. W swojej niedoskonałości, człowiek ma przywilej łączenia siebie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 148, 1899.](#)

2 Królewska 2,9.15

Siła połączona z czułym współczuciem

Elizeusz otrzymał podwójną miarę Ducha spoczywającego na Eliaszu. Siła ducha Eliasza została w nim złączona z łagodnością, miłosierdziem i czułym współczuciem Ducha Chrystusowego. — Letter 93, 1902.

2 Królewska 2,11-15

(Zachariasza 4-6) — Odchylenia dyskwalifikują do służby

Odtąd Elizeusz zajmował urząd Eliasza. Został on powołany na najbardziej zaszczytne stanowisko, ponieważ był wierny w małych rzeczach. W związku z tym w jego umyśle pojawiło się pytanie: „Czy dorosłem do tego stanowiska?” Jednakże nie pozwolił sobie na wątpliwości. Największą przydatnością pozwalającą człowiekowi zająć stanowisko godne zaufania jest bezwarunkowe posłuszeństwo Słowu Bożemu. Elizeusz mógł wykorzystywać swoje zdolności umysłowe w każdym zakresie, z wyjątkiem tego, że nie wolno mu było bazować na swoim rozsądku. Miał być posłuszny Słowu Bożemu w każdym czasie i we wszelkich okolicznościach. Elizeusz „przyłożył ręce do pługa i nie oglądał się wstecz”. W ten sposób okazał zdecydowane i stanowcze poleganie na Bogu.

Lekcję tę powinniśmy troskliwie studiować, gdyż w żadnym przypadku nie możemy zbaczać z drogi wierności. Żadne obowiązki nałożone na nas przez Boga nie mogą działać przeciwko sobie i przeciwko Bożym celom. Słowo Boże jest naszym doradcą i dlatego tylko ci, którzy doskonale są posłuszni temu Słowu, zostaną przez Niego wybrani. Ci, którzy idą za Panem muszą być stanowczy i prostolinijni w posłuszeństwie Jego wskazaniom. Jakiegokolwiek odchylenie i pójsie za ludzkimi wymysłami czy planami, dyskwalifikuje ich jako pracowników godnych zaufania. Nawet jeśli chodzą tak, jak Enoch chodził z Bogiem, ich dzieci również muszą być odłączone od tych, którzy nie są posłuszni Bogu i od tych, którzy pokazują, że nie są w żywej łączności z Nim. Pan Bóg jest Bogiem zastępów i wszyscy, którzy znajdują się w Jego służbie, muszą sobie uświadomić znaczenie słów skierowanych do Zorobabela: „Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się sta-

[112]

nie — mówi Pan Zastępów”. — [The Youth's Instructor](#), 28 kwietnia 1898.

2 Królewska 2,15

Nauki płynące od Eliasza i Elizeusza

Historia Eliasza i Elizeusza musi być przedstawiana w jasny sposób, aby nasz lud mógł zrozumieć ważność dzieła reformacji, jaka ma być przeprowadzona w naszych czasach. Och, żeby nasz lud posiadał pewność, że jego stopy stoją na pewnym fundamencie!

Ci wszyscy, którzy chcą stawiać stopy niewiast i mężczyzn na wiecznej skale, muszą wyciągać wielce znaczące nauki z życia i działalności Eliasza i Elizeusza. Pracownicy muszą najpierw ukorzyć swe serca, jeśli pragną zrozumieć cele, jakie wyznaczył im Bóg. W najprawdziwszym znaczeniu muszą walczyć sami z sobą, jeśli chcą wpływać na innych, aby mogli oni wejść w wąską bramę. Przedstawianie Prawdy musi być dokonywane z taktem i mocą tym, którzy szukają światła i chcą być podniesieni na duchu. — [Letter 30](#), 1912.

2 Królewska 4,38-44

(2 Królewska 6,1-7) — Szkoły były w poszanowaniu za naukę i pobożność

Samuel założył pierwsze metodyczne szkoły w celu religijnego nauczania i odsłonięcia daru prorocstwa. Do głównych przedmiotów szkolenia ich, należało Prawo Boże wraz ze wskazaniem danymi Mojżeszowi, święta historia, święta muzyka i poezja. W tych szkołach prorockich młodzi mężczyźni wychowywani byli nie tylko przez osoby, które dobrze znały Boże Prawdy, ale także miały ścisłą łączność z Bogiem i otrzymały szczególne natchnienie Jego Ducha. Wychowawcy ci cieszyli się poważaniem i zaufaniem ludu, zarówno za swą wiedzę, jak i pobożność. Często w ich zgromadzeniu okazywała się wyraźnie moc Ducha Świętego i objawiał się dar prorocstwa. Szkoły te czy też kolegia, miały niezmierną wartość dla Izraela, nie tylko ze względu na rozsiewanie religijnej Prawdy, ale również na zachowywanie ducha żywej pobożności. — [The Signs of the Times](#), 20 lipca 1882.

2 Królewska 6,1-7

Patrz komentarz EGW do 2 Królewska 4,38-44.

2 Królewska 8,16-18

Intryga Izebel bez powodzenia

Przy pomocy swych zwodniczych sztuczek, Izebel zdobyła sobie przyjaźń Jozafata i dlatego doprowadziła do małżeństwa między swoją córką Atalią, a jego synem Joramem. Wiedziała, że córka, która wyrosła pod jej wpływem, jest tak samo pozbawiona skrupułów, jak ona sama, w związku z czym zrealizuje jej zamierzenia. Ale czy udał się ten plan? Nie, ponieważ synowie prorocy, wychowywani w szkołach założonych przez Samuela, stanowczo opowiedzieli się za Prawdą i sprawiedliwością. — [Manuscript 116, 1899](#).

2 Królewska 10,1-31

Religia Jehu jest niebezpieczna

[113] Lud jest za leniwy, by pojąć, że duch okazywany przez Jehu nigdy nie zwiąże serc razem. Nie jest dla nas bezpieczną rzeczą wiązanie naszych zainteresowań z religią Jehu, gdyż to tylko przyniesie smutek serca prawdziwym pracownikom Bożym. Bóg nie dał żadnemu ze swoich sług upoważnienia do karania tych, którzy nie przyjmują Jego ostrzeżeń i napomnień. Gdy Duch Święty mieszka w sercu, poprowadzi człowieka do zauważenia swych własnych wad charakteru, do współczucia nad słabościami innych i do przebaczenia tak, jakby sam chciał, aby mu przebaczone. Taki człowiek staje się litościwy, uprzejmy i podobny do Chrystusa. — [The Review and Herald, 10 kwietnia 1900](#).

2 Królewska 15,5

Patrz komentarz EGW do 2 Kronik 26,16-21.

2 Królewska 20,12-15

(Izajasza 39,1-4) — Co zobaczyli?

Co wasi przyjaciele i znajomi zobaczyli w waszym domu? Czy wy zamiast pokazać skarbnicę łaski Chrystusa, przypadkiem nie pokazaliście przemijających rzeczy? Czy tym, z którymi się spotykacie, przekazujecie jakieś nowe myśli dotyczące charakteru Jezusa i dzieła? Czy zawsze macie jakieś świeże odkrycia dotyczące Jego życzliwej miłości, by przekazać je tym, którzy Go nie znają? — [The Signs of the Times](#), 1 października 1902.

2 Królewska 22,10-11***(2 Kronik 34,18-19) — Skrucza Jozjasza wskazuje na nasze zadanie***

Gdy Jozjasz usłyszał słowa ostrzeżenia i potępienia, z tego powodu, że Izrael podeptał przepisy nieba, upokorzył się i płakał przed Panem. Przeprowadził szczerą skruczę i reformację, a Bóg przyjął jego wysiłki. Następnie całe zgromadzenie Izraela przystąpiło do zawarcia uroczystego przymierza, że będzie przestrzegać przykazań Jahwe. Takie też jest i nasze zadanie na dzisiaj. Musimy okazać skruczę za nasze minione złe uczynki i szukać Boga całym sercem. Musimy wierzyć, że Bóg ma na myśli dokładnie to, co mówi i nie godzi się na żaden kompromis ze złem. Musimy się bardzo upokorzyć przed Bogiem i rozważyć, czy nie lepiej stracić wszystko, aniżeli pozbawić się Jego życzliwości. — [The Review and Herald](#), 31 stycznia 1888.

2 Królewska 22,13

Patrz komentarz EGW do [2 Kronik 34,21](#).

2 Królewska 22,14

Patrz komentarz EGW do [2 Kronik 34,22](#).

2 Królewska 23,1-3***(2 Kronik 34,29-31) — Potrzeba reformacji***

Jozjasz czytał kapłanom i ludowi księgę prawa, znalezionej obok Arki w domu Bożym. Jego wyczulone sumienie zostało wielce poru-

szone, gdy widział, jak daleko lud odszedł od wymagań przymierza zawartego z Bogiem. Zobaczył, że Izraelici straszliwie dogadzają apetytowi i tracą rozsądek na skutek używania wina. Mężowie zajmujący święte urzędy często są niezdolni do wykonywania swych obowiązków z powodu oddawania się piciu wina.

Apetyt i namiętności szybko przejęły władzę nad rozumem i osądem ludu, tak, że w ogóle nie mógł zrozumieć, że odpłata Boża szybko spadnie na niego z powodu złego postępowania. Jozjasz, jako młody reformator, chodzący w bojaźni Bożej, zburzył bluźniercze świątynie i ohydne bałwany, zbudowane dla odprawiania pogańskich nabożeństw, a także miejsca, gdzie składano pogańskie ofiary. Jednak jeszcze za czasów Jezusa widoczne były pamiątki dotyczące tego smutnego odstępstwa króla Izraela i jego ludu. — [The Health Reformer](#), kwiecień 1878.

Księga Przymierza w dziele reformacji

Zadaniem Jozjasza jako króla, było wprowadzenie i realizowanie w narodzie żydowskim zasad nauczanych przez Księgę Prawa, z czego wywiązywał się wiernie. W Księdze Prawa znalazł skarbnicę wiedzy oraz potężną siłę i sprzymierzeńca w dziele reformacji. — [General Conference Bulletin](#), 1 kwietnia 1903.

2 Królewska 23,2

(2 Kronik 34,30) — Pogląd Jozjasza na swoją wysoką pozycję

Czytając Księgę Prawa, zawierającą słowa „tak mówi Pan”, Jozjasz zajął najwyższą, z możliwych do zajęcia pozycję... Najważniejszym zadaniem książąt izraelskich — a także pracujących obecnie lekarzy, nauczycieli w naszych szkołach, jak również kaznodziei oraz tych, którzy zajmują poważne stanowiska w instytucjach Pańskich — jest wypełnianie nałożonej na nich odpowiedzialności, polegającej na wdrażaniu i utwierdzaniu Pisma Świętego w umysłach ludu (czyli wbijaniu jego treści niczym gwoźdźnia w odpowiednim miejscu), a także na używaniu talentów danych im przez Boga w celu rozpowszechniania doniosłej Prawdy, że „bojaźń Boża jest początkiem mądrości”. Przywódcy Izraela powinni rozpowszechniać po całym kraju znajomość Pisma, gdyż ono przyczynia się do

[114]

poprawy duchowego zdrowia. Słowo Boże jest liściem z drzewa żywota. — [Manuscript 14, 1903](#).

2 Królewska 23,10

Dzieci nie mogą być ofiarowywane Molochowi

Religia w rodzinie — czegoż ona nie dokona? Sprawia to, czego Bóg pragnie, aby było spełnione w każdej rodzinie. Dzieci powinny być wychowywane w umiłowaniu i w napominaniu Pańskim. Mają być kształcone i ćwiczone nie po to, by być uznanymi przez [świeckie] towarzystwo, ale żeby stać się członkami rodziny Bożej. Dlatego też nie mogą one być ofiarowywane Molochowi. Rodzice powinni dobrowolnie poddać się Chrystusowi. Zarówno ojciec jak i matka mają całkowicie poświęcić się pracy dotyczącej właściwego wychowania powierzonych im dzieci. Winni podejmować stanowcze decyzje, by postępować w miłości Bożej oraz wykazywać się największą czułością i współczuciem w celu uratowania dusz znajdujących się pod ich opieką. Nie mogą przy tym sugerować się zwyczajami świata i brać udziału w przyjęciach, koncertach, zabawach tanecznych, ani też urządzać festynów i w nich uczestniczyć, gdyż tak postępują jedynie poganie. — [Notebook Leaflets 2 \(nr 29\)](#).

2 Królewska 23,13-14

(1 Królewska 11,4-8) — Pamiątki pozostałe po odstępstwach

Jedynie dobroć jest prawdziwą wielkością. Każdy przekazuje w spadku spuściznę dobrą, bądź złą. Na południowej stronie Góry Oliwnej znajdowały się kamienie, przypominające odstępstwo Salomona. Ogromne bożki, niekształtne bloki drewna i kamienia, widniały między mirtem i oliwkami. Jozjasz, młody reformator w swym religijnym zapale zniszczył te podobizny Aszery, Kamosza i Milkoma, jednak połamane fragmenty i gruzy ruin nadal pozostawały na przeciwległej Górze Moria, gdzie stała świątynia Boża. Gdy obcy z późniejszych pokoleń pytali: „co oznaczają te ruiny naprzeciwko świątyni Pańskiej?”, odpowiadano im: „To Salomonowa Góra Występku, na której zbudował on ołtarz dla sprawowania bałwochwalczego kultu, ku przyjemności swych pogańskich żon”. — [Letter 8b, 1891](#).

2 Królewska 23,29-30

(2 Królewska 22,19-20; 2 Kronik 34,26-33; 35,20-24) — *Błąd Jozjasza*

Ci, którzy nie biorą Słowa Bożego za pewnik, nie mogą mieć nadziei na to, że ludzka mądrość im w czymś pomoże, albowiem jest ona odłączona od Boga i w związku z tym, jest miotana i poruszana wiatrem niczym fale na morzu. Słowo Jezusa brzmi: „wprowadzi was we wszelką prawdę” i dlatego też nie odrzucajcie danego wam światła.

Czytajcie historię Jozjasza. Wykonał on dobrą pracę. W czasie jego panowania zniszczono i skutecznie wykorzeniono bałwochwalstwo. Ponadto świątynia została ponownie otwarta i na nowo rozpoczęto składać święte ofiary. Król powierzone sobie zadanie dobrze wykonał.

Ale na koniec zginął w bitwie. Dlaczego? Bo nie usłuchał dawanych mu ostrzeżeń... [Cyt. 2 Kronik 34,26-33; 35,20-24.]

Wprawdzie Jozjasz zginął w walce, ale kto będzie oskarżał Boga o to, że nie dotrzymał słowa, stwierdzającego, że Jozjasz zejdzie do grobu w pokoju? Pan nie dał Jozjaszowi polecenia, by prowadził wojnę z królem Egiptu. Pan powiedział królowi Egiptu, że nadszedł czas, aby służył Mu w walce, natomiast ambasadorowie poradzili Jozjaszowi, by nie wszczynał walki z Neho. Był on jednak zadowolony z tego, że słowo to nie przyszło do niego bezpośrednio z ust Pana i dlatego też sugerując się tym, iż zawrócenie armii, byłoby dla niego upokorzeniem, postanowił przystąpić do walki. Z tego względu zginął w bitwie, której w ogóle nie powinien był rozpocząć. Człowiek ten, tak wielce szanowany przez Pana, [w pewnym momencie] nie uszanował słowa [posłanego mu przez] Boga. Pan w Swojej życzliwości rozmawiał z nim i przepowiedział mu dobre rzeczy, ale Jozjasz był zbyt zadufany w sobie i nie przyjął ostrzeżenia. Postąpił wbrew słowu Bożemu, wybierając swą własną drogę i dlatego Bóg nie mógł chronić go przed konsekwencjami jego własnego działania.

Dzisiaj ludzie również wybierają postępowanie według własnych pragnień i swojej woli. Czy wobec tego możemy się dziwić, że jest tak dużo duchowej ślepoty? — [Manuscript 163, 1903](#).

2 Królewska 24,10-16

(2 Kronik 36,20) — Izrael sam doprowadził siebie do stanu, w którym nie zasługiwał na zaufanie

Izraelici zostali zabrani do niewoli babilońskiej, ponieważ odłączyli się od Boga i nie przestrzegali przekazanych im zasad, mających na celu uchronienie ich przed metodami i praktykami plemion, które nie szanowały Boga. W tej sytuacji Pan nie mógł zapewnić im dobrobytu, ani też wypełnić przymierza, jakie z nimi zawarł, gdyż oni sami okazali się niewierni zasadom, które im dał do ścisłego przestrzegania. Swoim nastawieniem i postępowaniem fałszywie przedstawiali Jego charakter i dlatego pozwolił na to, aby wpadli w niewolę. Pan Bóg upokorzył ich z powodu odłączenia się od Niego i pozostawił ich własnemu losowi. Z tego też względu niewinni musiał cierpieć razem z winnymi.

Wybrany lud Boży sam udowodnił, że nie jest godzien zaufania, bowiem pokazał, że jest samolubny, bezwstydnym i nikczemny. Ale między dziećmi Izraela znajdowali się chrześcijańscy patrioci, którzy byli zdecydowanie wierni zasadom i na tych lojalnych mężów Pan patrzył z wielką przyjemnością. Byli to ludzie, nie zepsuci samolubstwem, którzy nie splamili dzieła Bożego wprowadzaniem błędnych metod i praktyk oraz szanujący Boga ponad wszystko. Również i oni musieli cierpieć wraz z winnymi, ale dzięki rządzeniu opatrności Bożej, ich niewola babilońska była sposobem wprowadzenia ich na czoło walki, a przykład nieskazitelnej ich uczciwości świecił niebiańskim blaskiem. — [The Review and Herald](#), 2 maja 1899.

2 Królewska 24,17-20

(2 Królewska 25,7; 2 Kronik 36,11-13; Jeremiasza 27,12-22; 39,4-7) — Sedekiasz odrzucił ochronę Bożą

Sedekiasz został dokładnie pouczony przez proroka Jeremiasza, w jaki sposób może uchronić się przed nieszczęściami, które z pewnością nań spadną, jeśli nie zmieni swego postępowania i nie zacznie służyć Panu. Stały się jednak jego udziałem, ponieważ nie chciał poprzez okazanie posłuszeństwa schronić się pod opiekę Bożą. Został pozbawiony oczu i zaprowadzony do niewoli babilońskiej.

Jakże ponure i straszne jest to ostrzeżenie dla tych, którzy są zatwardziali i głusi na napomnienia i nie chcą ukorzyć się przed Bogiem, aby On mógł ich uratować. — [Letter 281, 1905](#).

2 Królewska 25,9

(2 Kronik 36,19; Jeremiasza 39,8) — Wykolejeni misjonarze

Dlaczego Pan zezwolił, by Jeruzalem w pierwszym przypadku zostało zniszczone ogniem? Dlaczego zezwolił, aby Jego lud został pokonany przez wrogów i zabrany do pogańskiego kraju? Stało się tak dlatego, że Izraelici okazali się nieudanymi misjonarzami i zbudowali mur podziału między sobą, a okolicznym ludem. Stąd też Pan rozproszył ich, gdyż pragnął, aby znajomość Jego Prawdy mogła być zaniesiona na cały świat. Gdy będą posłuszni, wierni i poddani, Bóg ponownie wprowadzi ich do ojczyzny. — [General Conference Bulletin, 7 kwietnia 1903](#).

**Tom 3 — Od pierwszej Księgi Kronik do
Księgi Kaznodziei Salomona**

[116]

[117]

[118]

Pierwsza Księga Kronik

[119]

1 Kronik 21,1-13

(2 *Samuela 24,1-14*) — *Dawid ufał Bożemu miłosierdziu*

Policzenie Izraela z nakazu Dawida nie było jeszcze całkowicie zakończone, a już odczuł on, że popełnił straszny grzech przeciwko Bogu. Poznał jednak swój błąd i ukorzył się przed Bogiem, wyznając swój wielki grzech spowodowany nierozsądnym nakazem policzenia ludu. Niestety, jego skrucha przyszła zbyt późno. Od Pana już wyszło słowo do Jego wiernego proroka, aby zaniósł poselstwo Dawidowi i przedstawił mu wybór kary za jego przestępstwo. Dawid stale pokazuje, że polega na Bogu. Wybiera oddanie się w ręce miłosiernego Boga, zamiast wpaść w okrutne ręce grzesznych ludzi. — *The Spirit of Prophecy I, 385.*

1 Kronik 21,14-27

(2 *Samuela 24,15-25*) — *Skrucha Dawida przyjęta, a zniszczenie powstrzymane*

Szybko nadeszło zniszczenie. Siedemdziesiąt tysięcy ludzi padło od zarazy. Dawid i starszyzna Izraelska uniżyli się przed Panem w najgłębszej pokorze i żalu. Gdy anioł Pański znajdował się już w drodze, aby zniszczyć Jeruzalem, Bóg nakazał mu zatrzymać dzieło śmierci. Mimo ich buntowania się, miłosierny Bóg ciągle miłuje Swój lud. Dawidowi i tym którzy są razem z nim, zostaje pokazany anioł, stojący nad Jeruzalemem, okryty zbroją, z obnażonym w dłoni mieczem. Dawid ogromnie się przeraził i zaczął płakać ze smutku i współczucia dla Izraela. Błaga Boga, aby ocalił swe owieczki. W smutku wyznaje: „Oto ja zgrzeszyłem i ja zawiniłem, co zaś uczyniły te owce? Niech raczej twoja ręka dotknie mnie i dom mego ojca.” Bóg, przez Swego proroka mówi do Dawida, aby zadość uczynił za swój grzech. Z największą chęcią przystał na to Dawid i jego skrucha zostaje przyjęta. Zostaje mu dobrowolnie darowane klepisko

Omana, gdzie będzie mógł zbudować ołtarz dla Pana, oraz bydło i wszystko, co potrzebne do ofiarowania. Ale Dawid odpowiada darczyńcy, że Pan przyjmie ofiarę, jaką on ochotnie złoży, ale nie może przyjść przed Pana z ofiarą, która nic go nie kosztuje. Dlatego on odkupi ją od niego za pełną cenę. Teraz składa ofiarę całopalną i ofiarę pokoju. Bóg przyjął ofiary, dowodząc tego zesłaniem ognia z nieba, który strawił ofiarę. Anioł Paski musiał schować swój miecz do pochwy i zaniechać dzieła zniszczenia. — [The Spirit of Prophecy I, 385-386](#). [120]

1 Kronik 22,13

Bóg błogosławi tym, którzy trzymają się zasad

Czy Pan popełnił błąd umieszczając Salomona na tak odpowiedzialnym stanowisku? Nie. Bóg przygotował go do niesienia tej odpowiedzialności i obiecał mu łaskę i siłę pod warunkiem posłuszeństwa. [Cyt. [1 Kronik 22,13](#).]

Pan umieszcza ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach nie po to, aby działali według swej własnej woli, ale według Jego woli. Tak długo, jak długo zachowują oni zasady Jego rządów, błogosławi im i wzmacnia, uznając ich za swoje narzędzie. Bóg nigdy nie opuszcza tych, którzy są wierni Jego zasadom. — [Manuscript 164, 1902](#).

1 Kronik 23,1-5

(2 Kronik 8,14) — Organizacja służby w świątyni

[Cyt. [1 Kronik 23,1-5](#).] Cztery tysiące muzyków podzielonych na 24 grupy, każda prowadzona przez 12 mężczyzn, specjalnie wyczonych i zręcznych w używaniu instrumentów muzycznych. Także w bardzo dokładny sposób została określona praca odźwiernych.

Kapłanów podzielono na 24 grupy. To zarządzenie zostało dokładnie i wiernie zapisane. Każda grupa była dokładnie zorganizowana i miała swego przywódcę i każda z nich miała przybyć do Jeruzalemu dwa razy w roku, aby wziąć udział w służbie w świątyni przez jeden tydzień.

Lewici, których obowiązkiem było asystowanie w służbie w świątyni, byli również zorganizowani i wykonywali swe zadanie z

podobną dokładnością. — [The Review and Herald](#), 5 października 1905.

1 Kronik 27,1.32-34

(Przypowieści 11,14; 24,6) — Szerszy rozdział odpowiedzialności pomniejsza brzemię

W planowaniu zarządzania królestwem i jego sprawami, po abdykacji Dawida na korzyść Salomona, stary król, jego syn oraz jego doradcy uznali za podstawową rzecz, aby to wszystko odbywało się prawidłowo, dokładnie, wiernie i bez pośpiechu. Tak dalece, jak to było możliwe, wprowadzili system organizacyjny otrzymany przez Izraelitów zaraz po wyjściu z Egiptu. Lewici zostali przeznaczeni do prac związanych ze służbą w świątyni, włączając w to pieśni duchowne, muzykę instrumentalną i pilnowanie skarbu. Ludzie zdolni do noszenia broni i służenia królowi, zostali podzieleni na dwanaście zastępów, po 24 tysiące [żołnierzy] w każdym. Nad każdą grupą był hetman. „Dowódcą zastępu królewskiego był Joab.” Zastępy te... „przychodziły i odchodziły, miesiąc w miesiąc, przez wszystkie miesiące w roku”. Tak więc każdy oddział dwudziestu czterech tysięcy służył królowi przez jeden miesiąc każdego roku.

Dawid powołał Jehonatana, swego stryja, „człowieka rozumnego i uczonego, żeby był jego doradcą” i pisarzem; Achitofel był także królewskim doradcą... następcą Achitofela był Jojada... i Ebiatar. Chuszaj był „przyjacielem króla”. Swoim roztroprym przykładem, stary król uczył Salomona, że „gdzie jest wielu doradców, tam jest bezpieczeństwo”.

Dokładność i pełność organizacji była od początku panowania Salomona doskonała; wielostronne zarządzanie umożliwiło wprowadzenie wielkiej liczby ludzi do aktywnej służby; szeroki podział odpowiedzialności w służbie Bogu i królowi nie był bezmyślnym obciążeniem, złożonym na jednego człowieka, czy jedną grupę ludzi; to jest nauką, którą wszyscy mogą studiować z korzyścią i to właśnie powinni zrozumieć, przyjąć i naśladować przywódcy chrześcijańskiego kościoła.

[121]

Ten obraz wielkiego i potężnego narodu, żyjącego w prostocie i dobrobycie wiejskich domów, gdzie, każdy był gotowy ochotnie i nieodpłatnie służyć Bogu i królowi pewien okres czasu w roku, jest

obrazem, z którego możemy uzyskać wiele pomocnych rad. — [The Review and Herald](#), 12 października 1905.

1 Kronik 28,9

Wierność musi poprzedzać błogosławieństwo

[Cyt. [1 Kronik 28,9](#).] Polecenie to dane jest ludziom zajmującym odpowiedzialne stanowiska w dziele Bożym, tak obecnie jak i za czasów Salomona. Dzień próby i doświadczeń spotka ich dokładnie tak samo, jak spotkał Salomona.

Zanim Bóg może obdarzyć błogosławieństwami jakie obiecał, wymagana jest wierność. Ci, którzy ofiarują Bogu możliwą do przyjęcia służbę, muszą być posłuszni wszystkim Jego przykazaniom. W ten sposób stają się przedstawicielami Chrystusa. — [Manuscript 163](#), 1902.

1 Kronik 28,11-13.19

Anioł kierował zapisami Dawida

Pan, przez Swojego anioła uczył Dawida i dał mu model domu, jaki Salomon miał zbudować dla Niego. Anioł otrzymał polecenie, by stał obok Dawida, gdy ten zapisywał dla Salomona ważne wskazówki odnoszące się do urządzenia domu Bożego. Dawid włączył w to dzieło całe swoje serce. — [The Spirit of Prophecy I](#), 387-388.

Cieśla z Nazaretu był niebieskim architektem

Chrystus był założycielem żydowskiego systemu. To On ułożył porządek pierwszej ziemskiej świątyni. Dał szczegółowy opis dotyczący budowy świątyni Salomona. Ten, który pracował jako cieśla w wiosce Nazaret, był niebieskim Architektem, który wyznaczył plan domu, w którym Jego imię miało być wielbione. Sprawy nieba i ziemi znajdują się o wiele bardziej pod bezpośrednim nadzorem Chrystusa, aniżeli wielu sobie to uświadamia. — [Manuscript 34](#), 1899.

1 Kronik 28,20-21

Bóg daje mądrość do wykonania tego dzieła

[Cyt. 1 Kronik 28,20-21.] Uroczyste polecenie Dawida powinno być przestrzegane przez wszystkich zajmujących obecnie odpowiedzialne stanowiska, gdyż ono obowiązuje ich tak samo, jak obowiązywało Salomona w czasie, gdy zostało mu przekazane. W obecnych dniach próby, lud Boży zostanie poddany próbie tak samo, jak było to za czasów Salomona.

Cały ten rozdział jest bardzo ważny dla każdego członka ludu Bożego, żyjącego w tym wieku. W sprawach, których On wymaga od ludzi, aby pracowali na rzecz bezpieczeństwa i pomyślności Jego królestwa, Pan nie łączy razem rozproszonych osób, nie mających rzetelnego doświadczenia i nie rokujących rozwoju charakteru. Tacy ludzie nie mogą ponosić odpowiedzialności związanej z dziełem kształtowania i kierowania narodu do uroczystej i świętej służby dla Niego. W dziele tym mają pracować szlachetne i czyste osoby, które mogą Go reprezentować.

Służba Boża nie jest związana z osądem czy wyborem jednego człowieka, ale jest rozdzielona między tych, którzy ochotnie i z samopoświęceniem chcą pracować. W ten sposób wszyscy zgodnie z umiejętnościami i możliwościami jakie dał im Bóg, niosą nałożoną na nich przez Boga odpowiedzialność. Najważniejsze sprawy tego wielkiego narodu zostały powierzone mężom, których talenty wskazywały, że są zdolni do wykonania zadania. Niektórzy zostali powołani bezpośrednio do prowadzenia interesów państwa; inni zostali powołani do pilnowania spraw ducha, związanych z uwielbieniem Boga. Cała religijna służba i każda dziedzina działalności miała mieć znak nieba. „Świętość Panu” ma być mottem pracowników w każdym oddziale. Kładziono nacisk na to, aby wszystko odbywało się punktualnie, właściwie, wiernie i sprawnie.

[122] Wszystkim pracującym w Jego służbie, Pan daje mądrość. Zarówno świątynia zbudowana na pustyni jak i ta, zbudowana w Jeruzalem, zostały zbudowane zgodnie ze szczegółowymi wskazaniem, pochodzącymi od Boga. Od samego początku, był On wymagający w zakresie projektowania i wykonania Swojego dzieła. W tamtej epoce świata, daje On Swemu ludowi wiele światła i pouczeń, odnośnie tego, jak Jego dzieło ma być dalej rozwijane — jak ma być wywyższane, oczyszczane i uszlachetniane. Dlatego też jest niez-

dowolony z tych, którzy w swej służbie nie realizują Jego zaleceń... On odłączy takich ludzi od Swego dzieła i wypróbuje innych, którzy, gdy okażą się również samowystarczalni, zostaną zastąpieni przez jeszcze innych. — [Manuscript 81, 1900.](#)

1 Kronik 29,5

Połowiczna służba nie podoba się Bogu

[Cyt. [1 Kronik 29,5.](#)] Odpowiedź przyszła nie tylko w hojnych darach, jakie miały pokryć koszty budowli, ale i w bezinteresownej służbie w poszczególnych dziedzinach dzieła Bożego. Serca zostały napełnione pragnieniem zwrócenia Panu Jego majątności przez poświęcenie dla Jego służby wszystkich sił umysłu i ciała. Ci, na których spoczywała odpowiedzialność za sprawy państwa, pracowali ochotnie i bezinteresownie, oddając Bogu swe umiejętności i zdolności, i tak otrzymane od Niego.

Napomnienie skierowane przez Dawida do Salomona i jego apele do odpowiedzialnych urzędników w narodzie, powinny być zachowane w pamięci przez tych, którzy dzisiaj zajmują stanowiska w dziele Bożym. W naszych czasach, lud Boży zachowa pomyślność tylko tak długo, jak długo będzie przestrzegał Jego przykazań; a ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, wezwani są do poświęcenia się w służbie dla Pana. Urzędnicy w uniach, zborach, kierownicy i dyrektorzy wydziałów w naszych instytucjach, pracownicy na różnych polach w kraju i za granicą — wszyscy mają wiernie wykonywać swoją służbę przez włożenie wszystkich swoich talentów w służbę dla Boga. Pan nie jest zadowolony z połowicznej służby. Jesteśmy Mu winni wszystko, co mamy i czym jesteśmy. — [The Review and Herald, 14 września 1905.](#)

1 Kronik 29,14

Dawid i Bóg byli partnerami

Powinniśmy uważnie rozważać sprawę dotyczącą używania powierzonych nam środków, bowiem Pan oczekuje zwrotu z nawiązką. Będąc w biedzie, wielu systematycznie ofiaruje według wymagań Biblii; ale gdy dochodzą do majątku, pieniędzy lub bogactw, wtedy nie uznają Bożych wymagań wobec nich. Uważają swoje bogactwa

za swoją własność. Jednak tak nie postępował król Dawid ze swoim bogactwem. Rozumiał, że Bóg jest wielkim właścicielem wszelkich rzeczy, i że on został wielce uhonorowany tym, że został dopuszczony do współdziałania z Bogiem. Jego serce zostało napełnione wdzięcznością za uznanie i łaskę Bożą. Gdy w czasie składania darów na budowę świątyni modlił się, powiedział: „Wszak od ciebie pochodzi to wszystko i daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy.”
— [The Review and Herald, 8 grudnia 1896.](#)

Druga Księga Kronik

2 Kronik 1,3-6

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 3,3-4; S.D.A. Bible Commentary II, 1025.

2 Kronik 1,7-10

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 3,5-9; S.D.A. Bible Commentary II, 1025.

2 Kronik 1,7-12

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 3,5-15; S.D.A. Bible Commentary II, 1026.

2 Kronik 2,3-14

[123]

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 5,3-18; S.D.A. Bible Commentary II, 1026.

2 Kronik 2,13-14

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 7,13-14; S.D.A. Bible Commentary II, 1030.

2 Kronik 4,11

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 7,13-14; S.D.A. Bible Commentary II, 1030.

2 Kronik 5,7-8.12-14

Patrz komentarz EGW do 1 Królewska 6,23-28; S.D.A. Bible Commentary II, 1030.

2 Kronik 6,13

(1 Królewska 8,54) — Klękanie do modlitwy w publicznych nabożeństwach

Otrzymałam listy, w których pytano mnie odnośnie właściwej postawy osoby, która modli się do Władcy wszechświata. Gdzie nasi bracia nabyli ideę, że powinni stać, gdy się modlą do Boga?...

[Cyt. Łukasza 22,41; Dzieje Apostolskie 9,40; 7,59-60; 20,36; Ezdrasza 9,5-6; Psalmów 95,6; Efezjan 3,14.]...

Naszym obowiązkiem, zarówno w publicznym jak i w osobistym nabożeństwie jest klękanie przed Bogiem, gdy przesyłamy do Niego nasze prośby. Ten akt pokazuje, że czujemy się uzależnieni od Boga...

[Cyt. 2 Kronik 6,1-13.]...

Czy jest to możliwe, że mimo ogromu światła, jakiego udzielił Bóg Swemu ludowi w sposobie czczenia Go, nasi kaznodzieje, kierownicy, nauczyciele w naszych szkołach, uczą młodych ludzi teoretycznie i przykładem stać z podniesioną głową w czasie modlitwy, jak to dawniej czynili faryzeusze? Czy my mamy patrzeć na te oznaki ich samowystarczalności i zarozumiałości? Czy takie cechy mają być uwidaczniane?...

Mamy nadzieję, że nasi bracia nie będą okazywali mniej czci i bojaźni, zbliżając się do jedynie prawdziwego i żywego Boga, niż to okazują pogańscy bałwochwalcy swym bożkom! Ludzie ci potępią nas w owym ostatecznym dniu. Mówię to do wszystkich nauczycieli w naszych szkołach. Mężczyźni i niewiasty, nie hańbcie Boga swoim brakiem szacunku i pompatycznością. Nie stójcie w swoim faryzejstwie i nie ofiarujcie w taki sposób swych modlitw Bogu. Nie miejcie zaufania do swych własnych sił. Nie polegajcie na nich, ale często zginajcie swe kolana przed Bogiem i uwielbiajcie Go.

Gdy zgromadzacie się by chwalić Boga, koniecznie ugnijcie przed Nim wasze kolana. Niech ten akt poświadcza, że cała wasza dusza, ciało i duch, poddane są Duchowi Prawdy. Kto z was dokładnie badał w Słowie Bożym przykłady i pouczenia w tym zakresie?...

Człowiek musi przyjść z ugiętymi kolanami, jako uległy łasce, jako błagalnie proszący petent do podnóżka Bożego miłosierdzia...

Otrzymując codzienne łaski z rąk Bożych, zawsze powinien okazywać wdzięczność w swym sercu i dać jej wyraz słowami dziękczynienia i chwały za te niezasłużone względy. — [NL 1-3 \(nr 37\)](#).

Gdy Salomon modlił się przy poświęceniu świątyni, wtedy nie stał. Król ukląkł w pokornej postawie proszącego.

W tej postawie jest pokazana lekcja dla dzisiejszego ludu Bożego. Nasza duchowa siła i nasz wpływ nie wzrastają w skutek dostosowania się do światowych postaw podczas modlitwy... Człowiek ma przychodzić [przed Boga] na zgiętych kolanach, jako ktoś, kto prosi o łaskę, jako petent ubiegający się o Boże miłosierdzie. W ten sposób poświadczą, że jego cała dusza, ciało i duch są poddane swemu Stwórcy. — [The Review and Herald, 30 listopada 1905](#).

2 Kronik 8,14

Patrz komentarz EGW do [1 Kronik 23,1-5](#).

2 Kronik 9,17-22

Patrz komentarz EGW do [Kaznodziei 1,14](#).

2 Kronik 9,22-23

[124]

(1 Królewska 10,23-24) — Bóg obdarza człowieka talentem

[Cyt. [2 Kronik 9,22-23](#).] Ten zaszczyt nie przyniósł sam sobie Salomon. To Pan Bóg dał mu talent wpływu i wielką mądrość. Niech wszyscy pamiętają, że takt i zdolności nie są wrodzonymi właściwościami człowieka. Ci, którzy polegają na kaznodziejach lub jakichkolwiek innych ludziach, ponieważ uważają, że oni ich przewyższają, powinni zrozumieć, że Bóg jest tym jedynym, który obdarza człowieka w talenty.

Powinniśmy dostrzegać niebezpieczeństwo w obdarzaniu [usługującego nam] człowieka bogatymi darami lub słowami pochwały. Ci, którzy cieszą się przychylnością Bożą, muszą stale czuwać, gdyż w przeciwnym razie pycha i samouwielbienie zdobędą nad nimi przewagę. Ten, kto posiada szczególny autorytet, kto otrzymał słowa pochwały od Pana, potrzebuje szczególnych modlitw wiernego, Bożego strażnika, by był chroniony przed niebezpieczeństwem wypięlegnowania w sobie myśli o poczuciu własnej godności i duchowej

pysze. Nigdy nie jest człowiekiem ten, kto okazuje wysokie mniemanie o sobie, czy postępuje jak dyktator lub władca. Powinniśmy wiernie ostrzegać naszych braci przed tym niebezpieczeństwem; jeśli pozostawimy ich samych sobie, na pewno popełnią błędy i ujawnią ludzkie słabości.

Studiując historię Salomona widzimy wyraźnie, że ci, którzy schlebiają i wychwalają zdolnych ludzi, wypierają się Boga i nie chwalą Go za błogosławieństwa, jakimi On ich obdarza, przez ludzkie narzędzie. Tacy wywyższają i wychwalają człowieka, a Bóg nie jest uwielbiany. Wówczas Pan Bóg stwierdza, że naczynia, które ustanowił i używał do Swojej świętej służby stały się nieczyste. Zaczynają ujawniać się uczucia, duch i podobieństwo naturalnego człowieka, a ten, który kiedyś oddawał chwałę Bogu, psuje się na skutek ludzkich pochwał. Następnie słabości i chwiejność człowieka ujawni się w doborze niegodnych przyjaciół, których postępowanie pomaga kusicielowi, by usidlić tego człowieka. Pan zezwala, aby wpadł w sidła, ponieważ kroczył w swojej mądrości i nie uczynił Boga swoją ufnością. Nie chciał, by mu doradzano; chciał iść swoją własną drogą...

Pan stawia ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach po to, aby wypełniali nie swoją wolę, ale wolę Boga. Daje mądrość tym, którzy szukają Go i uzależniają się od Niego jako od swojego Doradcy. Tak długo, jak człowiek przedstawia czyste zasady Jego rządów, darzy go błogosławieństwami i używa go jako Swoje narzędzie, by wykonywał Jego wolę wobec Jego ludu. Współpracuje ze współpracującymi z Nim... Próba, jaką przeszedł Salomon jest stosowana do wszystkich. — [Manuscript 81, 1900](#).

2 Kronik 14,11

Bóg będzie pracował z nami, gdy będziemy Mu ufać

[Cyt. [2 Kronik 14,11 \(BG\)](#).] Jest to także trafna modlitwa dla nas. Układanie przez nas planów na przyszłość, jest niczym innym, jak schlebaniem sobie. Ogromnie wielu występuje przeciwko Prawdzie i z nimi musimy się spotykać przy przekazywaniu innym światła. Nasza nadzieja nie tkwi w znajomości Prawdy, czy w naszych zdolnościach, ale w żywym Bogu.

... Tu powinna być... żywa wiara w potężnego Boga, okazującego swoją moc, inaczej wszystko zawiedzie. To Bóg pokonał wrogów Izraela. Wprowadził zamieszanie w jego armii. Uciekali, nie wiedząc dokąd. Kto się ostoja przed Panem, Bogiem Izraela?

Teraz nie z „ciałem i krwią” staczamy bój, lecz z mocami i potęgami, ponurymi władcami tego świata, ze złymi duchami, które unoszą się w przestworzach. Pan zachęca nas, by spoglądać na Niego, jako na źródło siły, na Jedyne, który może nam pomóc. Możemy spoglądać na ludzi i oni udzielą nam rady, a mimo to możemy zostać pokonani; ale gdy w naszym imieniu zacznie działać Bóg Izraela, na pewno odniesie dla nas zwycięstwo. Musimy wiedzieć czy właściwie stoimy przed Bogiem; jeśli tak nie jest, wówczas musimy podjąć poważne wysiłki, by wejść we właściwą relację z Nim. Musimy dokonać tego indywidualnie dla siebie. Nie możemy narażać na ryzyko naszego życia wiecznego dla jakichś domysłów. Wszystko musimy ustawić właściwie; musimy stosować się do wymagań Bożych, a dopiero potem oczekiwać, że Bóg będzie wspomagał nas w naszych wysiłkach. [2 Kronik 20,15](#). Bóg działa w nas dzięki światłu Swojej Prawdy. Musimy być posłuszni wszystkim Jego przykazaniom.

[125]

O, żebyśmy wzięli pod uwagę to, że dzieło, w które się angażujemy, nie jest naszym dziełem, ale Bożym, a my jako pokorne narzędzia jesteśmy Jego współpracownikami. Mając na uwadze jedynie uwielbienie Boga, nie wolno nam zamienić początku naszego chrześcijańskiego życia, na jego koniec. Musimy także dostrzec konieczność ćwiczenia się na ziemi w tym, co przygotowuje nas do spełniania woli Bożej! Nie wolno nam wywyższać siebie, nie śmiemy być pewni siebie, lecz wierzyć Bogu, że chętnie nam pomoże. Bóg chce współpracować ze Swym ludem, ale my musimy zajmować stanowisko, wykazujące, że mamy niezachwianą wiarę i ufność w Niego. — [The Review and Herald, 10 maja 1887](#).

2 Kronik 17,3-7.9-10

Postuszeństwo przynosi Bożą życzliwość

[Cyt. [2 Kronik 17,3-7.9-10](#).] Postuszeństwo Bogu zawsze przynosi Jego życzliwość, a wierne przestrzeganie zasad sprawiedliwości jest boskim listem uwierzytelniającym; lecz Pan jest znieważany,

gdy ci, którzy zostali postawieni na stróżów stadka Bożego wspomagają i aprobują złe dzieło.

Zewnętrzne posty i modlitwy, bez żalu i skruszonego ducha nie mają żadnej wartości w oczach Bożych. Potrzebna jest tu wewnętrzna praca łaski. Podstawą jest tu ukorzenie duszy. Bóg na to patrzy. Łaskawie przyjmie tych, którzy ukorzą swe serca przed Nim. Wysłucha ich prośby i uleczy ich od ich odstępstw.

Kaznodzieje i lud, potrzebują działania oczyszczającego ich dusze, aby sądy Boże zostały od nich oddalone. Bóg oczekuje na ukorzenie się i skruchę. Przyjmie wszystkich, którzy nawrócą się do Niego całym sercem. — [Manuscript 33, 1903](#).

2 Kronik 26,16-21

(2 Królewska 15,5) — Sukces nie może prowadzić do wywyższania się

[Cyt. [2 Kronik 26,16-21](#).] Przypadek Uzjasza pokazuje, w jaki sposób Bóg karze zarozumiałość... Pan posadził ludzi na poszczególne stanowiska w Swym kościele i nie chce, aby oni opuszczali miejsce, jakie im wskazał. Gdy Pan daruje im pewną miarę sukcesu, nie mogą się wywyższać i sądzić, że nadają się do pracy, do której nie są przygotowani i do której Bóg ich nie wezwał. — [The Review and Herald, 14 sierpnia 1900](#).

2 Kronik 33,9-13

Boży sposób działania

W przypadku Manassesesa, Pan daje nam przykład Swego sposobu postępowania. [Cyt. [2 Kronik 33,9-13](#).]

Pan często ostrzega i napomina Swój lud. Objawia się w okazywaniu miłosierdzia, miłości i dobroci. Nigdy nie zostawiał Swego błądzącego ludu w rękach wroga, ale długo znosił go cierpliwie, nawet podczas upartego odstępstwa. Często apele te były daremne i wtedy przygotowywał różgę kary. Jakaż współczująca miłość, była okazywana ludowi Bożemu. Pan mógł zakończyć życie tych, którzy działali przeciwko Jego zamiarom, ale tego nie zrobił. Jego ręka jest jeszcze wyciągnięta. Mamy powody, by dziękować Bogu, że

jeszcze nie odebrał Swego Ducha od odmawiających chodzenia Jego drogami. — [Letter 94, 1899.](#)

2 Kronik 34,18-19

[126]

Patrz komentarz EGW do [2 Królewska 22,10-11](#); [S.D.A. Bible Commentary II, 1038.](#)

2 Kronik 34,21

(2 Królewska 22,13) — Słowo Pańskie jest stałe ważne

[Cyt. [2 Królewska 22,13.](#)] Jozjasz nie powiedział: „niczego nie wiem o tej księdze. Są to stare przepisy, a czasy się zmieniły.” Ustanowił mężów, którzy mieli zbadać sprawę i oni udali się do prorokini Huldy. [Cyt. [2 Królewska 22,15-20.](#)]

W dniach Jozjasza Słowo Pańskie było tak samo wiążące i miało być tak samo dokładnie przestrzegane, jak w czasie jego wypowiedzenia. I dzisiaj jest ono tak samo wiążące, jak wówczas. — [General Conference Bulletin, 1 kwietnia 1903.](#)

2 Kronik 34,22

(2 Królewska 22,14) — Do Huldy przyszły osoby najbardziej szanowane w królestwie

Jozjasz wysłał do prorokini posłów, zajmujących najwyższe stanowiska i będących najbardziej szanowanych przez lud. Posłał pierwszego człowieka w królestwie, zajmującego najwyższe stanowisko w narodzie. Okazał tym szacunek wobec wyroczeni Bożej. — [General Conference Bulletin, 1 kwietnia 1903.](#)

2 Kronik 34,29-31

Patrz komentarz EGW do [2 Królewska 23,1-3](#); [S.D.A. Bible Commentary II, 1038.](#)

2 Kronik 34,30

Patrz komentarz EGW do [2 Królewska 23,2](#); [S.D.A. Bible Commentary II, 1039.](#)

2 Kronik 34,26-33

Patrz komentarz EGW do 2 Królewska 23,29-30; S.D.A. Bible Commentary II, 1039.

2 Kronik 35,20-24

Patrz komentarz EGW do 2 Królewska 23,29-30; S.D.A. Bible Commentary II, 1039.

2 Kronik 36,11-13

Patrz komentarz EGW do 2 Królewska 24,17-20; S.D.A. Bible Commentary II, 1040.

2 Kronik 36,14-21*Żydzi są przykładem granicy Bożej cierpliwości*

Naród żydowski jest dla nas przykładem granicy Bożej, długo trwającej cierpliwości. W zniszczeniu Jerozolimy pokazane jest zniszczenie świata. Usta Tego, który zawsze wypowiada błogosławieństwo do proszącego, który wypowiada słowa zachęty do biednego i cierpiącego, który przynosi pociechę pokornemu, wypowiedziały klątwę na tych, którym przekazał światło, a jednak oni nie docenili je i odrzucili. Tym, którzy uważali, że można obejść jasne i wyraźne Słowo Boże, a hołdować tradycji wymyślonej przez człowieka, ogłosił, że będą winni wszelkiej krwi proroków, zabitych od założenia świata.

Stale i stale Pan Bóg pragnął powstrzymać Żydów surowymi karami od ich niegodziwego postępowania. Jednak oni prowokowali Go swymi nikczemnymi czynami, odrzucali Prawo Pana Zastępów i w końcu odmówili uszanowania Jego Jednorodzonego Syna. Każdy wiek naruszania Prawa, gromadził gniew na dzień gniewu. Jezus prosił zatwardziały i niepokorny naród, aby nie przepelniali miary swej nieprawości. Ich nikczemne czyny nie zostały zapomniane ani przeoczone. Gdy nadszedł czas zapłaty, karzące sądy w pełni runęły na nich, a przyzwolenie przyszło z Miejsca Najświętszego w celu usprawiedliwienia Boga i Jego Prawa. — [Manuscript 69, 1896](#).

2 Kronik 36,19

Patrz komentarz EGW do 2 Królewska 25,9; S.D.A. Bible Commentary II, 1040.

2 Kronik 36,20

Patrz komentarz EGW do 2 Królewska 24,10-16; S.D.A. Bible Commentary II, 1040.

Księga Ezdrasza

Ezdrasza 3,10-12

Jedni się cieszyli, a inni płakali

[127] [Cyt. [Ezdrasza 3,10-11.](#)] Ta chwała i dziękczynienie, czego nie musimy podkreślać, była całkowicie stosowna. Dom, na który patrzyły ich oczy, był wynikiem tego, że Pan stale i stale zachęcał budowniczych. Pan przekazuje swym sługom to, co mają mówić; i wszyscy powinni okazywać wdzięczność... gdy zobaczyli założone fundamenty tego domu.

Ale oto pojawia się inna trudność. Słysząc było lamenty, płacz i narzekania, ponieważ świątynia ta, nie była na zewnątrz tak wspaniała, jak pierwsza. Pojawili się tacy, którzy zaczęli używać swego daru wymowy do opowiadania, że obecna budowla ustępuje świątyni Salomona. Głosy muzyki i śpiewu oraz wyrażanej radości i uwielbienia względem Boga, zmieszały się z krzykami niezadowolenia, braku radości i wdzięczności, stając się wyrazem dysharmonii. [Cyt. [Ezdrasza 3,12.](#)]

Widzieli wystarczająco wiele, aby chwalić Boga. Widzieli, że Pan okazał im łaskę, po tym, jak ich rozproszył za ich niewdzięczność i nieposłuszeństwo Jego przykazaniom. Zadziałał na serce Cyrusa, aby wspomógł tych, którzy postanowili odbudować Jego dom. Natomiast ci, którzy łatwo się zniechęcali, nie wykazali się wiarą. Okazywali uczucie zniechęcenia i nie byli wonią życia dla dobrych uczynków. — [Manuscript 116, 1897.](#)

Ezdrasza 7,6-10

Ezdrasz publikuje kopie Zakonu

Ezdrasz był potomkiem Aarona, kapłanem wybranym przez Boga, aby był narzędziem dla dobra Izraela, i by przywrócić kapłaństwu uznanie i chwałę, tak bardzo przyćmionemu w czasie niewoli. Ezdrasz był człowiekiem wielkiej pobożności i świętej gorliwości.

Był także uczonym i biegłym w zakonie Mojżesza. Te uzdolnienia czyniły z niego wybitnego męża.

Ezdrasz pobudzony przez Ducha Bożego, aby badał historyczne i poetyckie księgi Biblii, był dobrze zapoznany z istotą i zrozumieniem Zakonu. Podczas niewoli, znajomość Bożej woli w pewnej mierze, została zagubiona. Ezdrasz zebrał wszystkie egzemplarze Zakonu jakie mógł znaleźć. Poczył kopie i rozpowszechnił je między ludem Bożym; był też nauczycielem Zakonu i prorocstw w szkołach prorockich. W taki sposób, czyste Słowo Boże, nauczane przez Ezdrasza, dawało nieocenioną wiedzę w tamtych czasach. — [Letter 100, 1907](#).

Bóg daje inną sposobność i okazuje cierpliwość

Pan podniósł Ezdrasza do rangi Swojego sługi. Poruszył serce króla tak, że Ezdrasz znalazł u niego przychylność. Król dał do jego rąk bogate dary na odbudowę świątyni i umożliwił powrót Żydom, znajdującym się przez 70 lat w niewoli Babilonu. Tym samym dał Swemu ludowi kolejną sposobność, aby służyli Bogu w swym własnym kraju oraz okazał cierpliwość dla Swoich zbłąkanych dzieci. — [Letter 98, 1907](#).

Ezdrasza 7,10

Przykład w wiedzy i w praktyce

Czy przykład Ezdrasza nie uczy nas, jak używać znajomości Pisma? Życie tego sługi Bożego powinno być natchnieniem dla nas, abyśmy służyli Panu całym sercem, umysłem i siłą. Wszyscy mamy do wykonania pewną pracę, a może być ona wykonana jedynie przez pełne poświęcenia wysiłki. Jednak najpierw musimy zapoznać się z wymaganiami Bożymi, a następnie praktykować je. Potem możemy zasiewać ziarna Prawdy, które wydadzą owoc do wiecznego życia. — [The Review and Herald, 2 lutego 1908](#).

Ezdrasza 8,22

Ezdrasz skłonny podjąć ryzyko

Ezdrasz i jego towarzysze byli zdecydowani bać się Boga, być Mu posłusznymi i całą swą ufność pokładać w Nim. Nie nawiązy-

wali związków ze światem po to, by uzyskać pomoc czy przyjaźń wrogów Boga. Gdziekolwiek byli, bez względu na to, czy ich było mało, czy dużo, wiedzieli, że sukces może nadejść tylko od Boga. Nie chcieli, by ich sukces wynikał z bogactwa czy wpływów niegodziwych ludzi.

[128] Ezdrasz zaryzykował, że w swojej sprawie całkowicie zaufa Bogu. Dobrze wiedział, że jeśli w tym ważnym dziele zawiodą, to stanie się tak dlatego, że nie postępowali zgodnie z wymaganiami Bożymi i wówczas też Bóg nie będzie mógł im pomóc.

Biblia dostarcza wiele dowodów, że bezpieczniej jest być złączonym z Panem i stracić życzliwość i przyjaźń świata, aniżeli wygłądać od świata życzliwości i wsparcia, a zapomnieć o naszej zależności od Boga. Dlatego, że Żydzi byli o tej Prawdzie przekonani, odmówili, aby ich wrogowie przyłączyli się do dzieła budowania świątyni. W propozycji owych bałwochwalców dostrzegli zasadzkę szatana, mającą na celu zwiedzenie ludu Bożego i doprowadzenie go do połączenia i stowarzyszenia się z Jego wrogami. — [The Review and Herald, 8 stycznia 1884.](#)

Ezdrasza 9,6

Modlitwa pokory i skruchy

Ezdrasz miał prawdziwego ducha modlitwy. Gdy Izrael poważnie zgrzeszył wobec otrzymanego wielkiego światła i przywilejów, Ezdrasz przedstawiając swą prośbę przed Bogiem Izraela, wykrzyknął: „Boże mój! Wstydzę się i nie ośmielam się nawet podnieść swojego oblicza do ciebie, gdyż nasze winy wyrosły ponad głowę, a nasze grzechy dosięgły aż do nieba.” Ezdrasz pamiętał dobroć Bożą, która spowodowała, że lud otrzymał możliwość powrotu do swego ojczystego kraju i był przerażony i zasmucony myślą o ich niewdzięczności wobec Bożej życzliwości. Jego język jest językiem prawdziwego ukorzenia duszy i skruchy, która dociera do Boga w modlitwie. Taka pełna pokory modlitwa, wpada do uszu Pana Sabatu. — [The Signs of the Times, 19 lutego 1885.](#)

Księga Nehemiasza

Nehemiasza 1,1

Ludzie użyteczni i wierni zasadom

Nehemiasz i Ezdrasz byli ludźmi sposobności. Pan wyznaczył im szczególne zadanie do wykonania. Mieli wzywać ludzi do zastanawiania się nad swoim postępowaniem i zobaczenia gdzie popełnili błąd; bowiem nie bez powodu dopuścił Pan, aby Jego lud stał się słaby, pobity i zabrany do niewoli. Pan szczególnie błogosławił ludziom stojącym w obronie Prawa. Nehemiasz nie był ani kapłanem ani prorokiem, lecz Pan użył go do specjalnego zadania. Został wybrany na przywódcę narodu. Ale jego wierność wobec Boga nie była zależna od jego stanowiska.

Pan nie pozwoli, aby Jego dziełu przeszkadzano, chociażby pracownicy okazali się niegodnymi. Bóg ma ludzi przygotowanych do wyznaczonego zadania, aby Jego dzieło mogło być ochronione przed wszystkimi ujemnymi wpływami. Pan Bóg będzie szanowany i wywyższony. Gdy Duch Boży poruszy umysł człowieka wyznaczonego przez Boga jako nadającego się do wykonania tego zadania, ten odpowiada: „Oto jestem, poślij mnie.”

Bóg pokazał Swemu ludowi, dla którego tak wiele uczynił, że nie może im służyć w ich grzechach. Działał nie przez tych, którzy odmówili służenia Mu w jedności celu, którzy wypaczyli swoje postępowanie przed Nim, ale przez Nehemiasza. To on był tym mężem zapisanym w księgach niebieskich. Bóg powiedział: „Gdyż tych, którzy mnie czczą i ja uczczę.” Nehemiasz wykazał się, że jest mężem, którego Bóg może użyć do usunięcia fałszywych zasad i przywrócenia niebieskich zasad; dlatego też Pan Bóg go uczcił. Pan użyje w Swym dziele ludzi, którzy są wierni wobec zasad niczym stal i nie dadzą się uwypływowić sofistyką tych, którzy zgubili swe duchowe rozeznanie.

Nehemiasz został wybrany przez Boga ponieważ chętnie współ- [129]
pracował z Panem jako reformator. W celu złamania jego prawości,

podejmowano się różnych kłamstw i intryg, ale on nie dał się przekupić. Nie dał się skorumpować przez machinacje podstępnych i pozbawionych zasad ludzi, chętnie dających się wynająć do czynienia zła. Nie pozwolił, by nakłonili go do postępowania podobnego z ich tchórzliwym postępowaniem. Gdy zobaczył, że wprowadzane są w czyn złe zasady, nie stał z boku jako milczący widz, lecz nie przyzwalał na to. Nie zostawiał swego ludu w przekonaniu, że on to znajduje się po niewłaściwej stronie. Zdecydowanie i nieugięte stał po stronie Prawdy. Nie godził się ani o jotę na zmianę zasad, jakie ustanowił Bóg. Jakikolwiek kierunek postępowania podejmowali inni, zawsze mógł powiedzieć: „Ja tak nie postępowalem z bojaźni przed Bogiem.”

W swojej działalności Nehemiasz zawsze miał na uwadze cześć i chwałę Bożą. Zarządcy działający przed nim, postępowali niesprawiedliwie wobec ludu, „pobierając od nich w żywności i winie dziennie równowartość czterdziestu sykli srebra. Również ich słudzy zadawali ludowi gwałt”. Nehemiasz oświadcza: „Ja tak nie postępowalem z bojaźni przed Bogiem”. — [The Review and Herald, 2 maja 1899.](#)

Nehemiasza 1,5-11

Modlitwa, która ma być studiowana

[Cyt. [Nehemiasza 1,5-6.](#)] Nehemiasz powiedział, że nie tylko Izrael zgrzeszył. Z całą pokorą uznał, że on i dom jego ojca również zgrzeszyli. Powiedział, „niecznie postąpiliśmy wobec Ciebie” — umieszczając siebie wśród tych, którzy znieważali Boga, nie stając zdecydowanie po stronie Prawdy... [Cyt. [Nehemiasza 1,7-11.](#)]

Nehemiasz ukorzył się przed Bogiem oddając Mu chwałę, należną Jego imieniu. Tak samo czynił Daniel w Babilonie. Przestudujmy modlitwy tych mężów. Uczą nas one, że nigdy nie możemy zacierać linii podziału między ludem przestrzegającym przykazań Bożych, a tymi, którzy nie mają żadnego szacunku dla Jego Prawa.

Wszyscy musimy zbliżyć się do Boga. On zbliży się do tych, którzy kierują się do Niego w pokorze, napełnieni świętą bojaźnią wobec Jego Świętego Majestatu i stoją przed Nim, oddzieleni od świata. — [Manuscript 58, 1903.](#)

Nehemiasza 1,6-7

Nehemiasz zaufał Bożej wierności

Nehemiasz, wiarą chwytając się Bożej obietnicy, składał u podnóżka niebieskiej Łaski prośbę, aby Bóg pokierował sprawą Swego skruszonego ludu, aby odnowił ich siłę i na nowo odbudował zniszczone miejsca. Bóg dokładnie wypełnił Swoją groźbę, gdy lud oddalił się od Niego; rozproszył ich daleko pośród wielu narodów, zgodnie ze Swoim Słowem. Nehemiasz ujrzał w tym fakcie zapewnienie, że będzie On równie wierny w wypełnieniu Swych obietnic. — [The Southern Watchman](#), 1 marca 1904.

Nehemiasza 2,4

(Rzymian 12,12) — Wytrwały w modlitwie

Bóg w Swej opatrności nie zezwala, abyśmy na początku znali koniec. Jednak daje nam światło Swego Słowa, aby nas prowadziło i nakazuje nam, aby nasze myśli krążyły wokół Jezusa. Gdziekolwiek jesteśmy, cokolwiek czynimy, nasze serca mają wznosić się do Boga w modlitwie. To oznacza być wytrwałym w modlitwie. Nie musimy czekać, aż uklękniemy, by się modlić. Przy pewnej okazji, Nehemiasz przyszedł przed oblicze króla i ten zapytał go dlaczego jest taki smutny i z jaką prośbą przyszedł. Ale Nehemiasz nie ośmielił się od razu odpowiedzieć. Ważyły się ważne sprawy. Los narodu uzależniony był od wrażenia, jakie wywrze na umyśle monarchy; W tej sytuacji Nehemiasz kieruje modlitwę do Boga niebios, a rezultatem tego było to, że uzyskał wszystko, o co prosił i czego pragnął. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists](#) 144.

Nehemiasza 2,8.18

Dobra ręka znanego Boga

Pan pragnie, abyśmy zanurzyli własne „ja” w Jezusie Chrystusie, a cała chwala, żeby należała do Boga. Nasze życie należy do Pana i w Nim jest ulokowana odpowiedzialność, jakiej w pełni nie rozumiemy. Nici własnego „ja” wplątane są często w nasze postępowanie, a w ten sposób jest znieważany Bóg. Nehemiasz po

[130]

uzyskaniu tak wielkich wpływów zarówno na monarchę, w którego pałacu mieszkał jak i na swój lud w Jerozolimie, zamiast przypisywać sobie chwałę, ze względu na swe cechy charakteru, swoje zdolności i energię, pozostawił sprawy swemu własnemu biegowi. Oświadczył, że jego sukcesy są spowodowane dobrą ręką Boga, który czuwa nad nim. On miłował Prawdę, a Pan Bóg był jego ochroną na każdym wpływowym stanowisku. Za każdą cechę charakteru, dzięki której zyskiwał życzliwość, chwalił sprawiającą to moc Bożą, działającą poprzez Jego niewidzialnych aniołów. Dlatego Bóg udzielił mu mądrości, gdyż nie wywyższał sam siebie. Pan pouczył go, jak najlepiej używać powierzone mu dary, i jak dzięki tym talentom pod Jego nadzorem zyskiwać inne. To ludzkie narzędzie, mogło być kierowane przez Bożych przedstawicieli. — [Letter 83, 1898.](#)

Nehemiasza 2,12-15

Aniołowie patrzą na kościół tak, jak Nehemiasz patrzył na Jeruzalem

Zasmuconym sercem, przyjezdny z daleka, patrzy ze zdumieniem na ruiny swego umiłowanego Jeruzalem. Czyż nie jest to podobne do tego, jak aniołowie patrzą na stan kościoła Jezusowego? Podobnie, jak mieszkańcy Jeruzalemu, stajemy się nieczuli na istniejące zło i często jesteśmy zadowoleni, że nie musimy podejmować żadnych wysiłków dla jego usunięcia. Ale jak może być traktowane to zło przez istoty oświecone przez Boga? Czy nie patrzą — podobnie jak Nehemiasz — smutnym i obciążonym sercem na ruiny murów i bram spalonych ogniem?

Czy nie widać wszędzie zawstydzających dowodów odstępstwa od Boga i dostosowanie się do świata miłującego grzech i nienawidzącego Prawdę? Kto w tych dniach ciemności i niebezpieczeństw, może stanąć w obronie Syonu i wykazać się dobrem? Ich duchowy stan i zamiary nie są zgodne ze światłością i przywilejami danymi im przez Boga. — [The Southern Watchman, 22 marca 1904.](#)

Nehemiasza 2,17-18

Potrzeba nam Nehemiaszy

Obecnie potrzeba w kościele takich mężów, jak Nehemiasz, nie mężów, którzy tylko się modlą i głoszą kazania, ale mężów, których modlitwy i nabożeństwa są ożywione właściwym i gorliwym celem. Postępowanie, jakie obrał ten hebrajski patriota, by wykonać swój plan jest jednym z tych, które stale powinno być przyswajane przez kaznodziejów i kierujących mężów. Gdy już ułożyli swoje plany, powinni je przedstawić zborowi w taki sposób, aby zdobyli zainteresowanie i współpracę członków. Jeśli lud zrozumie ich plany, weźmie udział w ich realizowaniu i będzie osobiście zainteresowany ich pomyślnym wykonaniem. Sukces towarzyszący wysiłkom Nehemiasza pokazuje, jak modlitwa, wiara i mądrość zdecydowanych wysiłków, może tego dokonać. Żywa wiara wywołuje energiczne czyny. Duch okazywany przez przywódcę będzie w szerokim zakresie odbierany przez lud. Jeśli przywódcy mówią, że wierzą w uroczyste i ważne Prawdy — mające w tym czasie poddać próbie świat — a nie okazują żarliwej gorliwości przygotowywania ludu do ostania się w Dniu Bożym, wówczas wiemy, że kościół będzie beztroski, leniwy i miłujący przyjemności. — [The Southern Watchman, 29 marca 1904.](#)

Teraz, w tym czasie potrzebujemy Nehemiaszy, którzy obudzą ludzi, by zobaczyli, jak daleko odeszli od Boga na skutek przestępowania Jego Prawa. Nehemiasz był reformatorem, wielkim człowiekiem, który akurat pojawił się w tym ważnym czasie. Gdy spotkał się ze złem i z wszelkiego rodzaju sprzeciwem, pobudzało to tylko jego odwagę i gorliwość. Jego energia i determinacją natchnęła lud w Jerozolimie; a siła i odwaga zajęły miejsce, słabości i zniechęcenia. Jego święty cel, wielka nadzieja, pogodne poświęcenie dla dzieła, były zaraźliwe. Ludzie zapalali się entuzjazmem swego przywódcy i na swoim odcinku pracy, każdy mąż stawał się Nehemiaszem i pomagał posilić rękę i serce swego sąsiada. Oto lekcja dla kaznodziejów na dzisiejsze czasy. Jeśli są bierni, obojętni i brak im Bożej gorliwości, to czegoż można się spodziewać od ludu, któremu oni służą? — [The Southern Watchman, 28 czerwca 1904.](#)

[131]

Szatan nieustannie stosuje pogardę i pośmiewiska

Doświadczenie Nehemiasza powtarza się w historii ludu Bożego. Ci, którzy pracują w dziele Prawdy, stwierdzą, że nie mogą tego czynić bez wzbudzania złości wrogów. Chociaż zostali powołani przez Boga do dzieła, w które się zaangażowali, a ich postępowanie jest przez Niego aprobowane, nie mogą uniknąć zarzutów i pośmiewisk. Oskarża się ich mianem urojeńców, niepewnych, intrygantów, obłudników, krótko mówiąc wszystkim, co służy celom wrogów. Najświętsze rzeczy będą przedstawiane w ośmieszający sposób, aby rozweselić bezbożnych. Trochę sarkazmu, dowcipu, połączonego z zazdrością, zawiścią, lekceważeniem i nienawiścią wystarczy do wywołania wesołości przez bluźniącego szydercę. Ci zarzuciali kpiarze pobudzają jeden drugiego w dowcipkowaniu, jak też ośmielają jeden drugiego do swego bluźnierczego dzieła. Pogarda i pośmiewiska są rzeczywiście bolesne dla ludzkiej natury; ale muszą być znoszone przez wszystkich, którzy są wierni Bogu. Ta taktyka szatana powoduje, że dusze odwracają się od dzieła, jakie Pan dał im do wykonania.

Dumnym naśmiewcom nie wolno ufać; ale tak, jak szatan znalazł dla siebie towarzystwo w pałacach niebieskich, tak też i ci znajdują wśród naśladowców Chrystusa podatnych na ich wpływy, wierzących w ich uczciwość, sympatyzując z nimi, zastawiają się za nimi i stają się przepojeni ich duchem. Mimo, że we wszystkim innym są poróżnieni z nimi, łączą się w prześladowaniu tych niewielu, którzy ośmielili się wejść na prawą ścieżkę obowiązku. A ta sama wrogość, prowadząca do pogardy i pośmiewisk, będzie w sprzyjających okolicznościach wywoływała jeszcze większą gwałtowność i okrutność, szczególnie wówczas, gdy pracownicy Boży są czynni i odnoszą sukcesy. — [The Southern Watchman](#), 12 kwietnia 1904.

Nehemiasza 4,7-9

Zjednoczeni więzami smoka

Duch nienawiści i wrogości wobec Żydów, wywołał więź jedności i stworzył obustronną sympatię między różnymi grupami ludzi, którzy w innym przypadku walczyliby między sobą. Jest to ilustracja tego, czego często doświadczymy w naszych dniach, w połączeniu się ludzi różnych wyznań, aby sprzeciwić się Prawdzie na dzisiejszy

czas. Połączy ich jedynie charakter smoka, okazując nienawiść i zawziętość przeciwko ostatekom, które przestrzegają przykazań Bożych. „Modliliśmy się więc do Boga naszego i wystawialiśmy dniem i nocą przeciwko nim strażę.”

Stale grozi nam niebezpieczeństwo popadnięcia w samowystarczalność i poleganiu na własnej mądrości, a nie uczynienia Boga naszą siłą. Nic tak bardzo nie złości szatana, jak nasza znajomość jego zasadzek. Jeśli wyczuwamy niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża, odczujemy również potrzebę modlitwy tak, jak czynił to Nehemiasz. I podobnie jak on, otrzymamy pewną obronę, dającą nam schronienie w burzliwych czasach. Jeśli będziemy nieostrożni i nierozważni, z pewnością zostaniemy pokonani przez szatańskie fortele. Musimy być czujni. Gdy — podobnie jak Nehemiasz — modlimy się, zanosząc wszystkie nasze troski i brzemiona do Boga, nie możemy myśleć, że już nie mamy nic do zrobienia. Mamy dalej modlić się i czuwać. Musimy zwracać uwagę na działania naszego przeciwnika, inaczej uzyska on przewagę w zwodzeniu dusz. Powinniśmy w mądrości Chrystusa czynić wysiłki, aby pokrzyżować jego zamysły, a w tym samym czasie nie możemy pozwolić dać się odciągnąć od naszego wielkiego dzieła. Prawda jest silniejsza od błędu. Sprawiedliwość pokona każde zło...

Będziemy się spotykać ze wszelkiego rodzaju opozycją, tak, jak budowniczy murów Jeruzalemu; lecz jeśli będziemy czuwać i modlić się oraz pracować tak, jak oni pracowali, wówczas Bóg będzie walczył za nas i da nam cenne zwycięstwo. — [The Review and Herald](#), 6 lipca 1886. [132]

Nehemiasza 6,3

Sposób odparcia zastraszających gróźb

Najbardziej gwałtowny sprzeciw spotka nas ze strony tych, którzy sprzeciwiają się Zakonowi Bożemu. Lecz podobnie jak budowniczowie murów Jeruzalemu nie dali się odciągnąć tak i my nie możemy pozwolić, aby naszemu dziełu przeszkodziły czyjeś doniesienia, składane przez posłańców skorych do dyskusji i sporów, czy też jakieś zastraszające groźby, publikowanie fałszywych oskarżeń, albo jakieś inne szatańskie prowokacje. Naszą odpowiedzią ma być: Jesteśmy zaangażowani w wielkim dziele i nie możemy od niego

odejść. Czasem możemy się znaleźć w trudnościach i nie będziemy wiedzieli, co czynić, aby nie splamić honoru dzieła Bożego i dowieść słuszności Jego Prawdy.

Sposób postępowania Nehemiasza wobec tego rodzaju przeciwności i przeciwników, ma wywierać wielkie wrażenie na naszych umysłach. Powinniśmy w takim samym pokornym duchu, jak Nehemiasz, wszystkie te sprawy przekazać Panu w modlitwie. On, niezachwianą wiarą uchwycił się Boga.

Oto sposób, jaki i my mamy obrać. Czas jest zbyt kosztowny dla sług Bożych, by poświęcać go na obronę swoich charakterów oczernianych przez tych, którzy nienawidzą Sabat Pański. Mamy iść naprzód z niezachwianą ufnością, wierząc, że Bóg da swojej Prawdzie wielkie i cenne zwycięstwa. Polegając na Jezusie, pokornie, w cichości i czystym życiu, mamy z przekonującą mocą dowodzić, że mamy Prawdę. — [The Review and Herald, 6 lipca 1886.](#)

Nehemiasza 9

Biblijne zasady przeciwko ludzkim zwyczajom

W [9 rozdziale](#) księgi Nehemiasza, jest zapis, jak Pan Bóg działa na rzecz Swego ludu. Pokazano tu grzechy ludu w odchodzeniu się od Boga. Grzechy te oddzieliły ich od Boga, a On pozwolił, by dostali się pod panowanie pogańskich narodów.

Historia ta została spisana dla naszego pożytku. To, co tam zaśzło, powtórzy się znowu i dlatego koniecznie musimy korzystać z Bożych rad. Nie wolno nam zaufać radzie człowieka. Musimy rozwijać zdolność rozpoznawania, abyśmy mogli odróżnić Prawdę od błędu. Historia dzieci Izraela pokazuje niezawodny rezultat odwrócenia się od zasad Biblii do zwyczajów i praktyk ludzkich. Pan nie będzie służył żadnym planom schlebiającym samolubstwo człowieka, a niweczącym Jego dzieło. Nie poprze pomysły, które odwołają od wierności Jego przykazaniom. Wymaga, aby talenty użyzione człowiekowi, były używane w trzymaniu się Jego zaleceń czynienia sprawiedliwości i sądu, niezależnie od tego, czy coś ma być przerwane, czy odnowione, albo zbudowane. Bóg nie chce, byśmy szli za mądrością człowieka, który lekceważy Jego Słowo, a sam postępuje

nagannie na skutek swych praktyk i rad. — [The Review and Herald](#), 2 maja 1899.

Nehemiasza 9,6-15

Patrz komentarz EGW do 2 Mojżeszowa 20,1-17; [S.D.A. Bible Commentary I](#), 1103.

Nehemiasza 9,38 (BG)

(Nehemiasza 10,29, BG) — Złączeni w uroczystym przymierzu

Byłaby to scena wielce pocieszająca dla Boga i aniołów, gdyby Jego wyznawcy w tym pokoleniu połączyli się, jak to uczynił starożytny Izrael [szczególnie w odrodzeniu za czasów Nehemiasza]. W uroczystym przymierzu, zobowiązali się „przestrzegać i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, Jego prawa i przepisy”. — [The Southern Watchman](#), 7 czerwca 1904.

Księga Estery

Estery 1

Kontrast dwóch świąt

Z przyjemnością czytamy o święcie królowej Wasty. Nie było to święto, w którym uczestniczyli wyróżnieni, ale święto wydane przez królową dla kobiet pracujących w królestwie, na którym podejmowano gości ze skromną uprzejmością. Nie było tam rozpusty i zmysłowości.

Natomiast [na drugiej uczcie], gdy umysł króla był zamroczony pićm wina i nie był świadomy tego, co czyni, posłał po królową, aby obecni na tym święcie mężczyźni, również zamroczeni winem, mogli podziwiać jej piękność. [Odmówiła], postępując w zgodzie ze swoim sumieniem.

Wasty odmówiła posłuszeństwa królewskiemu rozkazowi sądząc, że gdy otrzeźwieje, pochwali jej postępek. Ale król miał niemądrych doradców. Argumentowali, że przez to kobiety otrzymałyby władzę, która tylko szkodziłaby im. — [Manuscript 29, 1911](#).

Estery 1,10-12

Odmowa Wasty była dobra dla króla

[Cyt. [Estery 1,10-11](#).] Gdyby król zachował swoją królewską godność i przestrzegałby powściągliwości, nigdy nie wydałby takiego polecenia. Ale przez nadużywanie wina, jego umysł był zamroczony winem i nie był w stanie mądrze postępować.

Gdy rozkaz ten wyszedł od króla, Wasty nie mogła zastosować się do jego zarządzenia, ponieważ wiedziała, że wypił zbyt dużo wina i że Asferus był pod wpływem tego odurzającego alkoholu. Dla dobra swego męża i swojego własnego, zdecydowała nie opuszczać swego stanowiska gospodyni niewieściego dworu. [Cyt. [Estery 1,12](#).] — [Manuscript 39, 1910](#).

Estery 1,16-22

Bóg zmienił głupotę Asferusa w dobro

[Cyt. [Estery 1,16-22.](#)] Nie ma najmniejszej wątpliwości, że król, gdy później rozważył sprawę, uznał, że Wasty zasługiwała na szacunek, a nie na takie potraktowanie.

Żadne prawo rozwodowe, sformułowane przez ludzi, którzy przez wiele dni oddawali się picciu wina, ludzi, którzy nie panowali nad swym apetytem, nie może mieć żadnego znaczenia w oczach Króla królów. Ludzie ci nie byli zdolni rozumować rozsądnie i szlachetnie. Nie dostrzegali rzeczywistej sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Obojętnie jak wysoki byłby ich urząd, ludzie są odpowiedzialni przed Bogiem. Wielka władza sprawowana przez królów, wiedzie często do skrajności w wywyższaniu własnego „ja”, a bezwartościowe przyrzeczenia powodują, że ustanowione dekrety, nie szanujące nadrzędne Prawa Boże, prowadzą do wielkiej niesprawiedliwości.

Takie święta, dające upust [różnym namiętnościom], jakie są pokazane w 1 rozdziale księgi Estery, nie uwielbiają Boga. Ale Pan nieraz realizuje swoją wolę przez ludzi, którzy zwodzą innych. Gdyby Bóg nie wyciągnął swojej ograniczającej ręki, widzielibyśmy tego straszliwe skutki. Ale Bóg działa na ludzki umysł, aby tenże realizował Jego cele, nawet wtedy, gdy taki człowiek stale czyni coś złego. Pan przeprowadza swoje plany przez ludzi, którzy nie uznają Jego mądrości. W Jego ręce jest serce każdego ziemskiego władcy, by pokierować go tam, gdzie On pragnie, tak, jak np. kieruje wodą rzek.

Przez wyniesienie Estery na tron Medo-Perski, Bóg realizował plan, jaki miał wobec Swego ludu. To, co zostało dokonane pod wpływem dużej ilości wina, posłużyło ku dobru Izraela. — [Manuscript 39, 1910.](#)

Estery 4,14-17

Poświęcone niewiasty mogą odegrać ważną rolę

Przez królową Esterę, Pan dokonał wielkiego wybawienia dla Swego ludu. W pewnym momencie, gdy wydawało się, że żadna moc nie jest w stanie ich ocalić, Estera i jej dworki, postem, modlitwą

[134] oraz szybkim i zdecydowanym działaniem, stawiły czoło dekretowi i przyniosły ratunek swemu ludowi.

Studium postępowania kobiet w dziele Bożym w St. Testamencie uczy nas, jak wychodzić naprzeciw niebezpieczeństwom w dzisiejszej pracy. Możemy nie znaleźć się w tak krytycznej i poważnej sytuacji, w jakiej znalazł się lud Boży w czasach Estery, ale często nawrócone niewiasty na skromnych stanowiskach, mogą odegrać tu ważną rolę. — [Letter 22, 1911](#).

Księga Joba

Joba 1,1

Mojżesz napisał księgę Joba

Długie lata na pustynnej tułaczce nie były stracone. W tym czasie, Mojżesz otrzymał nie tylko przygotowanie do stojącego przed nim zadania, ale pod natchnieniem Ducha Świętego napisał księgę Genesis, a także księgę Joba, które powinny być czytane z największą uwagą przez lud Boży aż do końca czasów. — [The Signs of the Times](#), 19 lutego 1880.

Joba 1,5

Job, wierny kapłan

Dobrze będzie, gdy rodzice będą uczyć się od człowieka z Uz lekcji wytrwałości i poświęcenia. Job nie zaniedbywał swego obowiązku wobec tych, którzy nie byli z jego rodziny; był życzliwy, uprzejmy, dbający o sprawy innych; a w tym samym czasie gorliwie zastawiał się o zbawienie swojej rodziny. W czasie odbywających się uczt swych synów i córek, obawiał się, aby jego dzieci nie uraziły Boga. Jako wierny kapłan rodziny, składał za każdego z nich ofiary. Znał ohydny charakter grzechu i myślał, że jego dzieci mogły zapomnieć o wymaganiach Bożych, powodowała, że przychodził do Boga, jako pośrednik w ich imieniu. — [The Review and Herald](#), 30 sierpnia 1881.

Joba 4,7-9

(Joba 38,1-2) — Nieszczęścia nie wskazują na grzech

Już z natury człowiek jest skłonny sądzić, że wielkie nieszczęścia są nieomylnym dowodem wielkich przestępstw i ogromnych grzechów; jednak ludzie często popełniają błąd oceniając na tej podstawie charakter. Jeszcze nie żyjemy w czasie karzących sądów. Dobro i zło są ze sobą pomieszane, a klęski spadają na wszystkich.

Czasem ludzie przekraczają linię Bożej ochrony i wówczas szatan pastwi się nad nimi, a Bóg nie interweniuje. Job był srodze doświadczany, a jego przyjaciele przekonywali go, że jego cierpienia są wynikiem grzechu i on jest za nie potępiony. Jego przypadek przedstawiali jako przykład wielkiego grzesznika. Jednak Pan zganił ich, że tak osądzili Jego wiernego sługę. — [Manuscript 56, 1894](#).

Joba 4,9

Przyjaciele Joba fałszywie przedstawiają Boga

Na naszym świecie panuje zło, ale nie wszystkie cierpienia są wynikiem zdeprawowanego postępowania w życiu. Job jest wyraźnie pokazany nam jako człowiek, który za zezwoleniem Pana, był gnębiony przez szatana; on pozbawił go wszystkiego, co posiadał; Jego więzi rodzinne zostały zniszczone; jego dzieci zabite. Przez pewien czas jego ciało było boleśnie owrzodzone i dlatego bardzo cierpiał. Przyjaciele przyszli go pocieszać, ale przy tym udowadniali mu, że cierpi na skutek swego grzesznego postępowania. Jednak on broniąc się, odrzuca oskarżenia, oświadczając: Wszyscy jesteście mizernymi pocieszycielami. To, że czynili go winnym przed Bogiem i że zasłużył sobie na Jego karę, sprowadzili na niego dodatkowo bolesną próbę. Ponadto przedstawiali Boga we fałszywym świetle.

[135] Jednak Job nie odstąpił od swej wierności, a Bóg nagroził Swego wiernego sługę. — [Manuscript 22, 1898](#).

Joba 38

(Rzymian 11,33) — Bóg zadaje pytania a nauczyciele nie potrafią odpowiedzieć

Ludzie o największym intelekcie nie potrafią pojąć tajemnic Jahwe, objawionych w przyrodzie. Boże natchnienie zadaje wiele pytań, na które najmądrzejsi nauczyciele nie potrafią odpowiedzieć. Pytania te nie zostały postawione po to, by na nie odpowiadać, ale po to, by zwrócić Naszą uwagę na głębię tajemnic Bożych i by zapoznać ludzi z tym, że ich mądrość jest ograniczona; że w zwykłych sprawach codziennego życia są tajemnice przekraczające zdolność pojmowania ograniczonych umysłów; że osąd i cele Boże są poza zrozumieniem, a Jego mądrość niezbadana. Jeśli On objawi

samego siebie człowiekowi, to następuje to i tak przez otoczenie się gęstą mgłą tajemnicy.

Bożym postanowieniem jest, aby nie wszystko o Nim było znane człowiekowi. Gdyby człowiek w pełni rozumiał drogi i dzieła Boże, nie wierzyłby w Niego, jako nieskończenie Jedyne. On nie może być pojmovany przez człowieka w Jego mądrości, motywach i celach, „nie wysledzone drogi Jego”. [Rzymian 11,33](#). Jego miłość nigdy nie może być wyjaśniona w oparciu o zwykłe zasady. Gdyby to było możliwe, nie odczuwalibyśmy tego, że możemy Mu ufać w sprawach naszej duszy. Sceptycy nie wierzą z powodu swoich ograniczonych umysłów, nie mogą pojąć nieskończonej mocy, poprzez którą Bóg objawia siebie człowiekowi. Nawet mechanizmy ludzkiego ciała nie są w pełni zrozumiane; w nich są tajemnice, które nie mogą pojąć nawet najmądrzejsi.

Ponieważ ludzka nauka nie może ich wyjaśnić na drodze badań i nie potrafi wyjaśnić dróg i dzieł Stwórcy, ludzie będą wątpić w istnienie Boga i przypisywać nieskończoną moc przyrodzie. Istnienie Boga, Jego charakter i Prawo są faktami, którym nie może się sprzeciwić nawet umysł o najwyższych możliwościach. Zaprzeczają Bożym wymaganiom, zaprzeczają interesom swych dusz, ponieważ nie potrafią zrozumieć Jego dróg i dzieł. Mimo to, Pan Bóg zawsze usiłuje pouczać ograniczonych ludzi, aby mogli ćwiczyć się w wierze w Niego i całkowicie powierzyć Jemu. Każda kropla deszczu, czy płatek śniegu, każde źdźbło trawy, każdy liść i kwiatek świadczy o Bogu. Te małe rzeczy, tak pospolicie rosnące wokół nas, uczą nas, że nic nie znajduje się poza uwagą nieskończonego Boga, nic nie jest zbyt małe dla niego. — [General Conference Daily Bulletin, 18 lutego 1897](#).

Joba 38,1-2

Patrz komentarz EGW do [Joba 4,7-9](#).

Joba 38,11

Moc, która panuje nad morzem, potrafi zapanować nad buntem

Nic nie dzieje się w jakimkolwiek miejscu we wszechświecie bez wiedzy Wszechobecnego. Ani jedno wydarzenie ludzkiego życia

nie jest nieznanym naszemu Stwórcy. Gdy szatan stale obmyśla jakieś podstępny, nasz Bóg wszystkim rządzi tak, że one nie zaszkodzą Jego posłusznym, ufnym dzieciom. Ta sama moc panująca nad falami oceanu, może panować nad całą mocą buntu i przestępstwa. Bóg przemawia do jednostki jak i do ogółu: „Po tyle dojdiesz i nie dalej.”

Jakaż lekcję pokory i wiary możemy sobie przyswoić, gdy będziemy śledzić postępowanie Boże z Jego stworzeniami. Pan niewiele może uczynić dla ludzi, gdy są pełni pychy i próżnej chwały. Wywyższają własne „ja”, wyolbrzymiają swoje siły, uczoność i mądrość. Bóg musi zburzyć ich nadzieje i zniweczyć ich plany, aby mogli uczyć się zaufania wyłącznie do Niego. Wszystkie nasze siły pochodzą od Boga; niczego nie możemy dokonać bez sił, jakie On nam daje. Czy jest jakiś mężczyzna, niewiasta, czy dziecko, których Bóg nie wspomaga? Gdzie jest tak ustronne miejsce, w którym Bóg nie jest obecny? Gdzie jest taka potrzeba, którą nikt nie może zaspokoić oprócz Boga?

[136] On pragnie, abyśmy ustanowili Go naszym opiekunem i przewodnikiem we wszystkich obowiązkach i sprawach życia. — [The Signs of the Times, 14 lipca 1881.](#)

Joba 42,10

Modlitwa za tych, którzy nas ranią

Dążmy do tego, abyśmy chodzili w światłości tak, jak Chrystus jest w światłości. Pan Bóg zmienił los Joba, gdy on modlił się nie tylko o siebie, ale również o swoich przeciwników. Gdy sam odczuwał boleśnie pragnienie, aby dusze występujące przeciwko niemu znalazły pomoc, wtedy i on sam ją otrzymał. Módlmy się nie tylko o siebie samych, ale również za tymi, którzy nas nieustannie ranią. Módlmy się, módlmy się szczególnie w duchu. Nie dajmy Panu odpocząć; Jego uszy są otwarte na szczerą, natarczywą modlitwę, zwłaszcza, gdy dusza jest skruszona przed Nim. — [Letter 88, 1906.](#)

Księga Psalmów

Wskazówki do studiowania każdego z Psalmów

Okropna to rzecz, gdy nie przyznajemy się do Boga, a powinniśmy! Jakże smutne jest upokorzenie własnego „ja”, gdy jest już na to za późno. Dlaczego, ach, dlaczego, ludzie nie zwracają uwagi na zaproszenie, o którym mówi Psalmista: „któryś rzekł: Szukajcie twarzy mojej, przeto twarzy twojej, Panie! szukać będę”. [Psalmów 27,8 \(BG\)](#). Jakże wspaniałą jest cała ten Psalm. Powinien być umieszczony w lekcjach [szkół] i czytany oraz rozważany w klasach. [Psalmy 28, 29 i 78](#) mówią o bogatych błogosławieństwach udzielanych przez Boga Jego ludowi, ale także o skromnych odwzajemnieniach ludu za wszystkie dobrodziejstwa Boże. [Psalm 81](#) wyjaśnia, dlaczego Izrael został rozproszony. Zapomnieli o Bogu tak, jak obecnie zbory w naszym kraju zapominają o Nim. Czytajcie [89, 90, 91, 92 i 93 Psalm!](#) Uwaga moja została skierowana na ich treści. Czyż nie mamy rozważać Słowa Bożego? Rzeczy te zostały zapisane dla naszego ostrzeżenia — dla tych, na których przyjdzie koniec świata. Czyż nie powinny być one przedmiotem studiów w naszych szkołach? Słowo Boże zawiera pouczające lekcje, dane ku napomnieniu, ostrzeżeniu, zachęceniu, jak też zawiera bogate obietnice. Czy takie pożywienie nie powinno być pokarmem w okresie dorastania naszej młodzieży? — [Manuscript 96, 1899](#).

Psalmów 1,3

Co powoduje świeżość u chrześcijan?

Pragnijcie być zawsze świeżymi jak zielone drzewa. Ubierzcie się w szatę łagodnego i spokojnego ducha, który w oczach Bożych stanowi wielką wartość. Pielęgnujcie łaskę miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wiary, łagodności i wstrzeźliwości. Oto owoce chrześcijańskiego drzewa. Zasadzone nad rzeką pełnej wody, zawsze wydadzą owoce w odpowiednim czasie. — [Manuscript 39, 1896](#).

Psalmów 5,5-12

(Jakuba 3,8) — Rozróżniać cechy mowy

[137] Dar mowy jest jednym z wielkich darów Boga dla człowieka. Język jest małym członkiem, ale słowa, które formuje i przy pomocy dźwięku nadaje głos, mają wielką siłę. Pan mówi: „Nikt z ludzi nie może ujarzmić języka.” On wysyła naród przeciwko narodowi, wywołuje bitwy i rozlew krwi. Słowa rozpalają ogień, trudne do ugaszenia. Mogą również przynosić radość i zadowolenie wielu duszom. A gdy słowa wypowiedane są dlatego, że Bóg mówi: „Mów do nich moimi słowami”, wówczas często wywołują żal i skruchę.

Dar przemawiania niesie z sobą wielką odpowiedzialność. Musi być uważnie pilnowany, stanowi on bowiem wielką moc zarówno ku dobremu jak i ku złemu.

[Cyt. Psalmów 5,5-12.] W wierszach tych przedstawiona jest sprawiedliwość i niesprawiedliwość. Właśnie w tym należy odróżniać znamiona mowy. — Letter 34, 1899.

Psalmów 8,4

Patrz komentarz EGW do Izajasza 60,1.

Psalmów 11,6

(Malachiasza 4,1, BG) — Pożerające płomienie zapłatają za niegodziwość

Bezbożny otrzyma zapłatę na tej ziemi. „Bo oto przychodzi dzień pałający jako piec w który wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niebożność, będą jako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły.” Ogień spadnie od Boga z nieba. Ziemia zostanie zniszczona. Zostaną wywołane najgłębiej ukryte siły. Pożerające płomienie będą wybuchać z każdej otchłani. Będą się palić skały. W nadchodzącym dniu wszystko będzie się palić jak w piecu. Wszystkie elementy stopią się w straszliwym żarze; spali się także ziemia i wszystko, co na niej. Bezbożni spaleni zostaną „jako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów”. Wszyscy zostaną ukarani zgodnie ze swymi uczynkami. — The Southern Watchman, 14 marca 1905.

Psalmów 17

(Efezjan 6,12; Objawienie 12,12) — Walki Dawida

Dawid był wzorowym człowiekiem. Jego historia powinna zainteresować każdą duszę walczącą o wieczne zwycięstwo. W jego życiu o panowanie zmagaly się dwie siły. Niewiara swoimi siłami próbowała zasłonić światłość, promieniującą na niego od tronu Boga. Dzień po dniu toczyła się w jego sercu walka, a szatan walczył o każdy postęp, dokonywany przez siły sprawiedliwości. Dawid rozumiał, co to oznacza walczyć przeciwko nadziemskim władzom, zwierzchności i władcom tego świata ciemności. Czasem sądził, że wróg osiągnie zwycięstwo; ale w efekcie jego wiara zwyciężała i Dawid radował się w wybawiającej mocy Jahwe.

Każdy wyznawca Chrystusa musi przejść przez walkę, przez jaką przechodził Dawid. Szatan zstąpił z wielkim gniewem, wiedząc, że ma krótki czas. Walka toczy się na oczach całego wszechświata, a aniołowie stoją w pogotowiu, aby pomóc oblężonym żołnierzom Bożym, stanąć przeciwko ich wrogowi, włożyć pieśń zwycięstwa i radości w ich usta. — [Manuscript 38, 1905](#).

Psalmów 17,5

Na każdej ścieżce czyha niebezpieczeństwo

Nie możecie być zaskoczeni tym, że nie wszystko na drodze do nieba jest przyjemne. Nie ma pożytku z patrzenia na nasze wady. Należy spoglądać na Jezusa, wówczas ciemność zniknie, a zabłyśnie prawdziwa światłość. Idźcie naprzód, codziennie zmawiając modlitwę Dawida: „Umocnij kroki moje na ścieżkach twoich, by nie zachwiały się nogi moje.” Wszystkie ścieżki są najeżone niebezpieczeństwami, ale my jesteśmy bezpieczni idąc tam, gdzie Mistrz wskazuje nam drogę, ufając Temu, którego głos słyszymy, gdy mówi: „Chodźcie za mną”. „Kto idzie za mną nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.” Niech nasze serca spoczną w Jego miłości. Potrzebujemy uświęcenia duszy, ciała i ducha. Tego musimy szukać. — [NL 2 \(nr 11\)](#).

Psalmów 18,5

Determinacja wzmacnia siłę woli

[138] Gdy wyznajecie przed ludźmi wasze zaufanie do Pana, zostanie wam udzielona siła. Bezwzględnie uwielbiajcie Go. Wraz z mocnym postanowieniem, dojdzie do wzmocnienia siły waszej woli; wkrótce stwierdzicie, że nie możecie niczego innego czynić, jak uwielbiać Go. [Cyt. [Psalmów 18,3.](#)]

Psalmów 18,26 (BG)

Ilustracja miłosierdzia i sprawiedliwości

Dalej psalmista mówi: „Z miłosiernym, miłosiernie się obejdziesz.” Obróćmy w czyn pouczenie podane nam w [Izajaszu 58](#) i okażmy miłosierdzie kuszonym. „Z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.” Bóg nagrodzi człowieka według jego szczerego postępowania. — [Manuscript 116, 1902.](#)

Psalmów 18,27 (NP)

Bóg spotyka się z nami tam, gdzie jesteśmy

„Z czystym okazujesz się czysty, a z przewrotnym postępujesz przewrotnie” — to oznacza, że Bóg spotyka się z nami tam, gdzie jesteśmy. Zatem, nie pozwólmy sobie na odmawianie spotykania naszych bliźnich tam, gdzie oni są, bo wówczas znajdziemy się poza obębem Bożej miłości i miłosierdzia. — [Manuscript 116, 1902.](#)

Psalmów 19

(Psalmów 119,130) — Nauczajcie nauk nieba

Bóg wzywa nauczycieli, by patrzyli w niebo i studiowali dzieła Boże w przyrodzie. [Cyt. [Psalmów 19,1-3.](#)] Czy nie powinniśmy pamiętać o tym, czego uczy nas przyroda? Czy nie powinniśmy otwierać naszych zmysłów i podziwiać cudowne Boże dzieła? Dobrze zrobimy, gdy będziemy często czytali [Psalm 19](#), abyśmy mogli zrozumieć, jak Pan łączy swój Zakon ze stworzonymi przez siebie dziełami...

Powinniśmy zastanawiać się nad cudownymi dziełami Bożymi i powtarzać naszym dzieciom wynikające z nich nauki, aby mogły

dostrzegać Jego genialność, moc i majestat w stworzonych przez Niego dziełach...

Jakim Bogiem jest nasz Bóg! Nad Swoim Królestwem włada delikatnie i troskliwie, a dla swych istot zbudował ogrodzenie — 10 przykazań — aby zabezpieczyć je przed przestępstwami. Przez wymaganie posłuszeństwa wobec Praw Swego Królestwa, Bóg daje Swemu ludowi zdrowie, szczęście, pokój i radość. Uczy go, że doskonałość charakteru, jakiego wymaga, może być osiągnięta jedynie przez zapoznanie się z Jego Słowem. Psalmista oświadcza: „Wykład słów Twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”. — [Manuscript 96, 1899](#).

Psalmów 19,1-14

Objawienie wyższego wykształcenia

Gdy Syn człowieczy przyszedł do ludzi, przyniósł ze sobą niebiańską mądrość, gdyż to On stworzył światy i wszystko, co w nich jest. Ludzkie badania nauki i przyrody nie wspomagane Bożym prowadzeniem, nie dorastają do wspaniałych rzeczy, których Chrystus mógłby ich nauczyć ze świata przyrody. W przyrodzie ludzie nie mogą pojąć małych rzeczy, które mogłyby ich nauczyć wielkich, ważnych i istotnych Prawd dla zbawienia duszy.

Posłuszeństwo prawom przyrody jest posłuszeństwem Prawu Bożemu. Jezus przyszedł do wszystkich, jako Bóg przyrody. Przyszedł, by oświetlić wszystkie zjawiska przyrody w ich relatywnej ważności; pokazać chwałę nieba, napęlić umysły ludzi chwałą Tego, który to wszystko stworzył; by nauczyć człowieka posłuszeństwa wobec Jego głosu i udzielić mu prawdziwego wykształcenia, które jest prostym wykładnikiem prawdziwej religii. [Cyt. [Psalmów 19,1-6](#).]

Potem psalmista łączy prawo Boże znajdujące się w świecie przyrody z Prawami danymi Jego inteligentnym stworzeniom. [Cyt. [Psalmów 19,7-14](#).]

Psalm ten objawia nam, że wszyscy muszą zdobyć wyższe wychowanie, inaczej zginą z powodu swych grzechów. Tylko człowiek jest nieposłuszny Prawom Jahwe. Gdy Pan nakazuje przyrodzie, by wydała świadectwo o stworzonych przez Niego dziełach, natychmiast świadczy ona o Jego chwale. Chrystus Pan przedstawia

[139] ziemskie dzieła po to, by mogły one przedstawiać dzieła duchowe. Przypowieść o siewcy i ziarnie zawiera w sobie najwyższej wagi naukę. Pan otworzył przed nami tę księgę po to, by nam pokazać duchowe sianie. Kieruje naszą uwagę na dzieła, które stworzył, a one potwierdzają nam Jego nauki. On nakazuje dziełom przyrody przemawiać do naszych zmysłów, by człowiek mógł usłyszeć z nich przemawiający głos Boga. Dzieła przyrody głoszą wieczne Prawdy. — [Manuscript 28, 1898](#).

Psalmów 19,1

(Patrz komentarz EGW do [Izajasza 40,26](#)) — Księżyc i gwiazdy mogą być naszymi towarzyszami

Niebo może być dla nich [młodzieży] księgą studiów, z której mogą pobierać najważniejsze nauki. Księżyc i gwiazdy mogą być naszymi towarzyszami, przemawiającymi najwymowniej o miłości Bożej. — [The Youth's Instructor, 25 października 1900](#).

Nauka przyrodnicza to Boży skarbiec

Jeśli wyznawca Chrystusa uwierzy Jego Słowu i będzie je wyżywał, wówczas nie będzie niczego w świecie przyrody, czego by nie zrozumiał, nie mógł sobie przyswoić i pojąć oraz odpowiednio zastosować tego wszystkiego dla przekazania innym Prawdy. Nauka przyrodnicza jest Bożym skarbcem, z którego każdy uczeń w szkole Chrystusa może korzystać. Boże drogi w filozofii przyrody i tajemnice związane z Jego postępowaniem wobec człowieka są skarbnicą, z której wszyscy możemy czerpać. — [Manuscript 95, 1898](#).

Nauki przyrodnicze i religia nie mogą być rozdzielone

Przyroda jest pełna nauk o Bożej miłości. Nauki te, właściwie zrozumiane prowadzą do Stwórcy. Same z siebie wskazują na naturę Bożą. Uczą prostych i świętych Prawd, oczyszczają umysł i bardzo zbliżają do Boga. Lekcje te podkreślają fakt, że nauki przyrodnicze i religia nie mogą być rozdzielone.

Jezus przyszedł na świat, by wyjaśnić ludziom tajemnice Królestwa Bożego. Ludzie jednak nie potrafią swoim umysłem pojąć

Jego nauk. Ludzka mądrość nie może dać początku nauce, która jest Bożego pochodzenia...

Gdy człowiek jest pojednany z Bogiem, wówczas przyroda przemawia do niego słowami niebiańskiej mądrości, dając świadectwo o wieczności prawdy Jego Słowa. Gdy Jezus objaśnia nam znaczenie zjawisk zachodzących w przyrodzie, nauka zostaje oświetlona przez prawdziwą religię, wyjaśniając związek, jaki zachodzi między Prawem Bożym, a przyrodą i duchowym światem.

Psalmów 19,2-4

(Patrz komentarz EGW do Psalmów 147,4) — Studiowanie stworzenia wzmacnia umysł

Gdyby lekkomyślni i szukający przyjemności ludzie zaczęli zastanawiać się nad realiami i rzeczywistością [przyrody], serca ich napełniły by się podziwem i szacunkiem dla Boga przyrody. Studiowanie charakteru Bożego, objawionego w stworzonych przez Niego dziełach, otwiera pole do rozmyślań, które odwiodą umysł od niskich i osłabiających przyjemności. Znajomość dzieł i dróg Bożych możemy rozpocząć jedynie w tym świecie; natomiast dalsze studiowanie będziemy kontynuować we wieczności. — [The Youth's Instructor](#), 6 maja 1897.

Psalmów 19,2-7

Siły przyrody są Bożymi sługami

[Cyt. [Psalmów 19,1-6](#).] Bóg zachęca nas do rozważania Jego dzieł w świecie przyrody. Pragnie, byśmy odwrócili nasze umysły od studiowania dzieł pozornie ważnych, skupiających się na studio-waniu natury. Zrozumiemy to lepiej, jeśli podniesiemy nasze oczy ku Bożym wyżynom i będziemy zastanawiać się nad dziełami, które stworzyła Jego ręka. Są to dzieła Boże. To Jego ręka ukształtowała góry i ustawiła je na swoim miejscu tak, że nie ruszą się, zanim nie przyjdzie Jego rozkaz. Wiatr, słońce, deszcz, śnieg, lód, są sługami do wykonywania Jego woli. — [Manuscript 16](#), 1897.

Psalmów 19,14

(Przypowieści 4,23; Mateusza 12,34-37; Filipian 4,8)

— *Kontrolowane, szlachetne myśli są Bogu przyjemne*

[140] [Cyt. [Psalmów 19,14](#).] Bóg oddziałuje na serca przez Swego Ducha Świętego, a człowiek musi współpracować z Nim. Myśli muszą być opanowywane i ograniczane; nie mogą zbaczać z właściwych torów i nie mogą kierować się ku rzeczom, które tylko osłabiają i plugawią duszę. Myśli muszą być czyste; kontemplacje serca muszą być oczyszczone, jeśli słowa wymawiane ustami mają być słowami przyjętymi przez niebo i pomocne bliźnim... [Cyt. [Mateusza 12,34-37](#).]

W kazaniu na Górze, Jezus przedstawił Swym uczniom dalekosiężne zasady Prawa Bożego. Uczył Swych słuchaczy, że Zakon jest przekraczany już w myślach, zanim złe pragnienie zostanie wykonane. Musimy więc kontrolować nasze myśli i poddać je Zakonowi Bożemu. Szlachetne siły umysłu, otrzymane od Boga, mamy używać do rozmyślenia o sprawach niebieskich. Bóg uczynił wszystko, aby dusza mogła dokonywać stałego postępu w duchowym życiu. Jego ręka wszędzie umieściła dzieła, które mają nam pomagać w poznaniu i w prawym postępowaniu. Jakże rzadko docenia się je i korzysta z nich. Jakże często umysł rozmyśla o tym, co ziemskie, zmysłowe i niskie! Poświęcamy czas i myśli na błahe, pospolite i świeckie rzeczy, a zaniedbujemy wielkie sprawy, sięgające wieczności. Szlachetne siły umysłu karłowacieją i słabną na skutek nie zastanawiania się nad tymi tematami, nad którymi warto się koncentrować. [Cyt. [Filipian 4,8](#).]

Niech każdy, kto pragnie być uczestnikiem Bożej natury uświadomi sobie fakt, że musi chronić się przed zepsuciem panującym na świecie na skutek ludzkich pożądliwości. Stale musi wyteżać siły swej duszy do odrzucania złej wyobraźni. Stale i zdecydowanie musi odrzucać wszelkie pokusy do grzechu w myślach i czynach. Dusza musi być utrzymywana z dala od wszelkiego zanieczyszczenia, poprzez wiarę w Tego, który może uchronić nas od upadku. Mamy rozmyślać nad Pismem Świętym, zastanawiając się trzeźwo i szczerze nad dziełami dotyczącymi naszego zbawienia. Nieskończona łaska i miłość Jezusa, ofiara, jaką poniósł za nas, wzywają nas do najpoważniejszych i najuroczystszych refleksji. Mamy zastanawiać się nad charakterem naszego drogiego Odkupiciela i Pośrednika. Sta-

rajmy się pojąć znaczenie planu zbawienia. Rozmyślajmy nad misją Tego, który przyszedł zbawić Swój lud od grzechów ich. Dzięki stalemu rozmyślaniu nad niebiańskimi sprawami, wzrasta nasza wiara i miłość. Nasze modlitwy będą przyjemniejsze dla Boga, gdy coraz bardziej będą połączone z wiarą i miłością. Będą rozumniejsze i żarliwsze. Niezmiernie wzrośnie ufność do Jezusa i codziennie będziemy mieć żywe doświadczenia w usłudności i mocy Chrystusa w ratowaniu tych wszystkich, którzy przez Niego przychodzą do Boga.

Przez wpatrywanie się [w Niego] będziemy się zmieniać, a przez rozważanie doskonałości naszego boskiego Wzoru, zapagniemy zupełnej odmiany i odnowy na podobieństwo Jego czystości. Nasza dusza zapagnie być podobna do Tego, którego uwielbia. Im bardziej nasze myśli będą zatrzymywać się na Chrystusie, tym bardziej będziemy mówić o Nim innym i przedstawiać Go przed światem. Zostaliśmy wezwani do wyjścia i odłączenia się od świata, byśmy mogli być synami i córkami Najwyższego. Jako Jego dzieci na ziemi jesteśmy uroczyście zobowiązani do uwielbiania Go. Umysł nasz musi bezwzględnie opierać się na Jezusie, byśmy do końca zachowali nadzieję na łaskę, jaka została nam objawiona przez Jezusa Chrystusa. — [The Review and Herald](#), 12 czerwca 1888.

Psalmów 19-20

Psalmy 19 i 20 są szczególnie przeznaczone dla nas

Pan pragnie, abyśmy zdawali sobie sprawę z naszego prawdziwego, duchowego stanu. Chce, by każda dusza ukorzyła swe serce i umysł przed Nim. Pokazano mi, że natchnione słowa [Psalmu 19 i 20](#), są przeznaczone dla naszego ludu. Mamy przywilej przyjąć te cenne obietnice i uwierzyć tym ostrzeżeniom. Modłę się, aby nasze serca w pełni zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie otaczają tych, którzy obojętnie odnoszą się do wiecznej pomyślności swych dusz. Musimy badać Słowo Boże, jak nigdy dotąd, bowiem ono jest naszym Nauczycielem i Przewodnikiem. Musimy rozumieć to, co mówi do nas Pismo.

[141]

W porze nocnej odnosiłam wrażenie, jakoby do ludzi powtarzano następujące słowa: Koniecznie musimy dokładnie przebadać własne „ja”. Teraz nie mamy już czasu, aby trwonić go na pobła-

zanie samemu sobie. Jeśli jesteśmy złączeni z Bogiem, ukorzymy swe serca przed Nim i będziemy gorliwie dążyć do udoskonalenia chrześcijańskiego charakteru. Mamy do wykonania wielkie i uroczyste dzieło, gdyż świat musi zostać zapoznany z czasem, w którym żyjemy; a świat może zostać oświecony tylko wówczas, gdy mu przedstawimy zdecydowane i jasne świadectwo. Wtedy skłonimy ludzi do gorliwego badania własnego „ja”. — [Letter 12, 1909](#).

Psalmów 25,18

(2 Samuela 16,12) — Silny człowiek w czasie burzy

Dawid nigdy nie był godzien większego podziwu, niż w godzinach nieszczęść. Nigdy ten Boży cedr nie był bardziej wielkim, niż w czasie zmagania z nawałnicą pokus. Był mężem o gwałtownym temperamencie, zdolnym do popadnięcia w największą złość. Szybko oceniał przypisywane mu niezasłużone zło. Napomnienie, o jakim nam mówi, skruszyło jego serce. Nie było by zaskoczeniem, gdyby ogarnięty furia, dał upust swoim uczuciom nieopanowanej złości, wybuchając gwałtowną wściekłością i chęcią zemsty. Jednak nie nastąpiło nic takiego, czego w zasadzie należało się spodziewać ze strony człowieka o takim charakterze. Ze złamanym sercem, ogromnie zasmucony, ale bez narzekania, odwrócił się od swojej chwały, a także od swojego przestępstwa i podjął ucieczkę, aby ratować swoje życie. — [Letter 6, 1880](#).

Psalmów 32,1-2

Nawrócony Dawid

Dawidowi zostało odpuszczone jego przestępstwo, gdyż ukorzył swoje serce przed Bogiem. W skrusze i pokorze duszy uwierzył, że Boża obietnica przebaczenia zostanie spełniona. Wyznał swój grzech, okazał skruchę i ponownie nawrócił się. Uradowany pewnością przebaczenia, wykrzykuje: „Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech. Błogosławiony człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady.” Błogosławieństwo przyszło w związku z przebaczeniem; przebaczenie przyszło dzięki wierze, że wyznany i odżałowany grzech, został przeniesiony na Wielkiego Nosiciela

grzechów. Od Chrystusa więc pochodzą wszystkie nasze błogosławieństwa. Jego śmierć jest pojednawczą ofiarą za nasze grzechy. On jest wielkim Pośrednikiem, przez którego otrzymujemy łaskę i przychyłność Bożą. On więc jest rzeczywistym Początkiem i Do kończycielem naszej wiary. — [Manuscript 21, 1891](#).

Psalmów 33,6.9

Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 1,1-3; [S.D.A. Bible Commentary I, 1081](#).

Psalmów 34,12-15

Pewność sprzyja zdrowiu

[Cyt. 1 Piotra 3,10-12.] Pewność przychyłności Bożej, podnosi fizyczne zdrowie. Wzmacnia dusze do przeciwstawienia się zwątpieniu, kłopotom i nadmiernemu smutkowi, które tak często podkopują żywotne siły i wywołują schorzenia nerwowe, najbardziej osłabiające i niszczące. Pan zaręczył Swoim niezawodnym słowem, że Jego oko będzie na sprawiedliwym, a ucho Jego będzie otwarte na jego modlitwy, ale będzie przeciwko wszystkim, którzy czynią zło. W tym świecie sami srodze działamy przeciwko sobie, gdy stajemy na drodze, na której Pan jest przeciwko nam. — [The Review and Herald, 16 października 1883](#).

Psalmów 35,27

Wychowanie języka

Język musi być kształtowany, utrzymywany w ryzach i ćwiczony do wypowiedania chwały niebios, do mówienia o niezmierzonej miłości Jezusa Chrystusa. — [Letter 32, 1890](#). [142]

Psalmów 42

Nasze dusze mają pragnąć niebieskich darów

Mamy przychodzić w wierze do Boga i wylewać przed Nim nasze prośby, wierząc, że On zadziała w naszym imieniu i w imieniu tych, których zbawienia pragniemy. Powinniśmy więcej czasu

poświęcać na zarliwą modlitwę. Z ufnością małego dziecka mamy przychodzić do naszego niebieskiego Ojca, mówiąc Mu o wszystkich naszych potrzebach. On zawsze jest skłonny do przebaczenia i pomocy. Bogactwo mądrości Bożej jest niewyczerpalne i Pan zachęca nas, abyśmy z niego obficie czerpali. Pragnienie, jakie powinniśmy odczuwać wobec duchowych błogosławieństw jest opisane słowami: „Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie, Boże!” Musimy odczuwać większy głód za bogatymi skarbami, które niebo ma do naszej dyspozycji. Musimy łaknąć i pragnąć sprawiedliwości.

O! Gdybyśmy mogli osiąść nieodparte pragnienie poznania Boga przez doświadczenia, przyjść do sali audiencyjnej Najwyższego, wyciągnąwszy ręce wiary i złożyć nasze bezradne dusze na Tego Jedynego, który może zbawić. Jego miłująca dobroć jest lepsza niż życie. — [Manuscript 38, 1905](#).

Psalmów 51,2-19

Z powrotem do Boga

Przedstawiam wam [51 Psalm](#), który pełny jest cennych nauk. Z niego możemy się uczyć, jak postępować, gdy oddaliliśmy się od Boga. Wychwalanemu i szanowanemu królowi Izraela, Pan przekazał napomnienie przez Swego proroka. Dawid wyznał swój grzech i ukorzył swoje serce, oświadczając Bogu, że będzie sprawiedliwy we wszystkich Jego sprawach. [Cyt. [Psalmów 51,1-17.](#)] — [Manuscript 147, 1903](#).

Największym przestępstwem jest grzech przeciwko Bogu

Grzech jest grzechem, obojętnie czy popełniony jest przez siedzącego na tronie, czy najskromniejszego człowieka. Nadchodzi dzień gdy wszyscy, którzy zgrzeszyli, wyznają go, nawet jeśli dla nich będzie już zbyt późno, aby uzyskać przebaczenie. Bóg długo czeka na skrucę grzesznika. Okazuje zdumiewającą cierpliwość, ale w końcu wezwie każdego, który przekroczył Prawo, do zdania rachunku.

Człowiek ściąga na siebie winę, krzywdząc bliźniego, ale największym przestępstwem jest grzech, popełniony przeciwko Bogu

oraz zły wpływ, jaki przez swój przykład wywiera na innych. Szczerze dziecko Boże nie lekceważy żadnego z Bożych wymagań. — [Manuscript 147, 1903](#).

Psalmów 51,2

Żywe sumienie prowadzi do wyznania

Dawid często tryumfował w Bogu, a mimo to, często zastanawiał się nad swoją niegodnością i grzesznością. Jego sumienie nie było uśpione, ani martwe. Wręcz wykrzyknął: „I grzech mój zawsze jest przede mną.” Nie łudził samego siebie, że grzech jest sprawą, z którą nie ma nic do czynienia i że on go nie dotyczy. Zobaczywszy głębie fałszu w swoim sercu, poczuł do siebie tak głęboką odrazę, że zaczął modlić się, by Bóg dzięki Swojej mocy powstrzymał go od grzechu pewności siebie i oczyścił od skrytych występków.

Jest dla nas niebezpieczne zamykanie oczu i zatwardzenie sumienia, byśmy nie widzieli lub nie uświadamiali sobie naszych grzechów. Musimy przyjąć polecenie, jakie otrzymaliśmy odnośnie tego znienawidzonego charakteru grzechu, po to, byśmy mogli okazać skruchę i wyznać nasze grzechy. — [Letter 71, 1893](#).

Psalmów 63,5-6

(Psalmów 104,34) — Rozmyślanie prowadzi do umiłowania i przyjaźni

Odpocznijcie całkowicie w rękach Jezusa. Rozmyślajcie nad Jego wielką miłością. Zastanawiajcie się nad Jego samozaparciem, nieskończonym poświęceniem dokonany dla naszego dobra, po to, byście mogli Weń uwierzyć, serca napełnić radością, cichym pokojem i nieopisaną miłością. Gdy rozmawiamy o Jezusie, gdy zwracamy się do Niego w modlitwie, nasze zaufanie — że jest On naszym osobistym, miłującym nas Zbawicielem — będzie się wzmacniać, a Jego charakter będzie dla nas coraz piękniejszy... Gdy w pełni uwierzymy, że dzięki adopcji należymy do Niego, możemy się cieszyć i delektować bogactwem Jego miłości i wówczas też odczujemy przedsmak nieba. Oczekujcie na Pana w wierze. Przez modlitwę, Pan pociąga do Siebie i daje nam odczuć Swoją wspa- [143]
niałą miłość. Przybliżajmy się do Pana i utrzymujmy z Nim słodką

łączość. Wówczas uzyskamy wyraźny obraz Jego czułości i współczucia, a nasze serca zostaną skruszone i stopione rozmyślaniami o miłości, jaką nam okazuje. Czujemy, że Chrystus mieszka w nas, a my mieszkamy w Nim i odczuwamy, że mieszkamy z Jezusem. Obietnice wpływają do duszy. Nasz pokój jest jak rzeka, a chwała, jak fala za falą kołysze nasze serca i wręcz realnie spożywamy wieczerzę z Jezusem a On z nami. Zaczynamy uświadamiać sobie sens miłości Bożej i odpoczywamy w Jego miłości. Żaden język nie potrafi tego opisać i jest to poza naszym zrozumieniem. Jesteśmy jedno z Chrystusem, życie nasze jest ukryte z Jezusem w Bogu. Mamy zapewnienie, że gdy Ten, który jest naszym życiem objawi się, wówczas i my objawimy się z Nim w chwale. W mocnym zaufaniu możemy nazwać Boga naszym Ojcem. — [Letter 52, 1894](#).

Psalmów 66,1-5

Psalm ten często był śpiewany przez Jezusa

[Cyt. [Psalmów 66,1-5](#).] Psalm ten i fragmenty [Psalmu 68](#) i [72](#) były często śpiewane przez Jezusa. W ten najprostszy i najskromniejszy sposób nauczał innych. — [The Youth's Instructor, 8 września 1898](#).

Psalmów 66,16

Więcej chwalcie Boga

Czy nie byłoby dobrze pielęgnować wdzięczność i ofiarować Bogu przyjemne pieśni dziękczynienia? Jako chrześcijanie powinniśmy bardziej Boga chwalić, a nie jak to czynimy obecnie. Powinniśmy wnosić do naszego życia więcej światła Jego miłości. Gdy wiarą spoglądamy na Jezusa, Jego radość i pokój odbija się w naszych obliczach. Jakże gorliwie mamy szukać naszych związków z Bogiem, aby nasze oblicza mogły odbijać promienie Jego miłości. Gdy dusze nasze ożywione są przez Ducha Świętego, wówczas zaczynamy rozszerzać wpływ na innych, którzy nie znają radości z obecności Chrystusa.

Dawid powiedział: „Pójdźcie, słuchajcie, wszyscy bogobojni, a opowiem, co On uczynił duszy mojej!” — [Manuscript 115, 1903](#).

Psalmów 71,9.17.19

(Psalmów 92,13-15) — Czujność przed złem, które towarzyszy osobom w starszym wieku

Dawid błagał Pana, aby nie zapomniał o nim, gdy będzie w starszym wieku. Dlaczego tak się modlił? Zauważył bowiem, że większość otaczających go osób w starszym wieku, były nieszczęśliwe z powodu przykrych cech ich charakteru, które narastały wraz z wiekiem. Gdy z natury byli zamknięci w sobie i chciwi, to wraz z upływem lat stawali się jeszcze bardziej przykrymi. Jeśli byli zawistni, złośliwi i skorzy do gniewu, w drastyczny sposób uwidaczniało się to w wieku starszym.

Dawid martwił się widząc tych, którzy kiedyś żyli w bojaźni Bożej, a teraz w starszym wieku, wydawałoby się, jakoby zapomnieli o Bogu i stawali się pośmiewiskiem wrogów Pana. Dlaczego znaleźli się w takiej sytuacji? W miarę przybywania im lat, tracili swe wcześniejsze siły bystrości umysłu i byli skłonni słuchać zwodniczych rad obcych osób i to wobec tych, do których przedtem mieli zaufanie. Ich nieopanowana zawiść, czasem wybuchała płomieniem, ponieważ nie wszystko zgadzało się z ich słabnącym osądem. Niektórzy z nich sądzili, że własne dzieci i bliscy, pragną ich śmierci, by zająć ich miejsce, majątek oraz przejąć hołdy, jakimi byli obdarzani. Inni znowu tak bardzo byli opanowani zawiścią i uczuciem chciwości, że zabijali swoje własne dzieci.

[144]

Dawid był silnie poruszony, był tym wprost przerażony. Spoglądał w przyszłość, gdy i on zestarzeje się i bał się, że Bóg go opuści i że będzie tak nieszczęśliwy, jak inne starsze osoby, których postępowanie oglądał, i że stanie się pośmiewiskiem wrogów Pana. Obciążony tym brzemieniem, modlił się żarliwie. [Cyt. **Psalmów 71,9.17.19.**] Dawid odczuwał konieczność pilnowania się przed złem, jakie towarzyszy staremu człowiekowi.

Częsty to przypadek, że starsze osoby nie chcą przyjąć do wiadomości, że ich psychiczne siły podupadły i że skracają swoje dni troską o to, co należy do ich dzieci. Szatan często gra na ich wyobraźni, prowadząc do gromadzenia zasobów z troską skąpca, napawając nieustannym niepokojem o ich ziemskie dobra. Niektórzy sami pozabawiają się pewnych wygod w życiu, pracując ponad siły, zamiast

używać te środki, które już mają. Tym samym są stale obciążeni obawą, że w przyszłości czegoś im zabraknie.

Gdyby zajęli stanowisko, jakie Bóg pragnie by zajęli, ich ostatnie dni byłyby najszcześniejszymi i najlepszymi dniami. Ci, którzy mają dzieci, w których uczciwe i umiejętne postępowanie mogą ufać, powinni pozwolić im zarządzać dla ich dobra i szczęścia. Dopóki tego nie uczynią, szatan będzie wykorzystywał ich brak sił psychicznych i będzie za nich prowadził ich sprawy. Powinni odsunąć swoje obawy i problemy, i jak tylko potrafią, najlepiej wykorzystywać swój czas w dojrzewaniu do nieba. — [The Signs of the Times, 19 lutego 1880.](#)

Psalmów 71,17

Patrz komentarz EGW do [1 Samuela 2,26.](#)

Psalmów 77,7.10-12

Różne, duchowe doświadczenia Dawida

Psalmista Dawid przeżywał wiele duchowych zmian. Czasem, gdy otrzymywał widzenie o Bożej woli i Jego drogach, był wysoce podniesiony na duchu. Natomiast, z drugiej strony, gdy przyglądał się miłosierdziu Bożemu i Jego niezmiennej miłości, wszystko wydawało mu się jakby otoczone chmurą ciemności, ale poprzez tę ciemność dostrzegał atrybuty Boga, które dawały mu zaufanie i umacniały jego wiarę. Gdy rozmyślał nad trudnościami i niebezpieczeństwami życia, wówczas wszystko wydawało mu się tak ponure, że sądził, że jest opuszczony przez Boga z powodu swych grzechów. Widział swoje grzechy w tak mocnym świetle, że wykrzyknął: „Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcej mi już łaski nie ukáže?” (wg BG).

Jednak gdy płakał i modlił się, otrzymywał jasne spojrzenie na charakter i atrybuty Boga. Był wychowywany przez przedstawicieli nieba i zdecydowanie stwierdzał, że jego idea o Bożej sprawiedliwości i srogości jest przesadzona. Odrzucił więc swoje wrażenia, będące rezultatem jego chwiejności, ignorancji i słabości charakteru, które zniesławiały Boga i z odnowioną wiarą wykrzyknął: „Toć jest śmierć moja; wszakże prawica Najwyższego uczyni odmianę” (wg BG).

Z wielką gorliwością zaczął studiować drogi Boże, ogłoszone przez Chrystusa, gdy otoczony obłokiem chmury, przekazywał je Mojżeszowi, by wiernie zostały powtórzone całemu Izraelowi. Przywoływał w pamięci, czego dokonał Bóg, by utwierdzić lud, któremu mógłby powierzyć święte i żywotne Prawdy dla przyszłych wieków. Stwierdził, że Bóg w cudowny sposób uwolnił ponad milion ludzi; i gdy Dawid zaczął rozważać dane im Jego uroczyste przyrzeczenia i obietnice oraz zdając sobie sprawę, że one są dla wszystkich tak samo potrzebne, jak dla Izraela, wówczas przywłaszczając je dla siebie, oświadczył: „Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy Twoje, zdawna uczynione” (wg BG).

Wiarą uchwycił się Boga przez co został wzmocniony i posilony. [145] Chociaż nadal uważał, że drogi Boże są okryte tajemnicą, wiedział jednak, że one są miłosierne i dobre, ponieważ tak został objawiony Mojżeszowi Jego charakter: „I zstąpił Pan w obłoku, a on stanął przy nim i wezwał imienia Pańskiego. Wtedy Pan przeszedł obok niego, a on zawołał: Panie, Panie, Boże miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność.”

Gdy Dawid przyswoił sobie te obietnice i przywileje, to zdecydował, że nie może już porywczo osądzać, gdyż w ten sposób staje się zniechęconym i samego siebie pogrąża w beznadziejnej rozpacz. Jego dusza nabrała odwagi, gdy rozmyślał o głównych [cechach] charakteru Bożego, jaki zmanifestowany jest w Jego naukach, w Jego niezrównanej wielkoduszności i miłosierdziu. Wówczas też zobaczył, że dzieła i cuda Boże nie mają żadnego ograniczonego zastosowania.

Ale znowu zmieniło się doświadczenie Dawida. [Cyt. [Psalmów 73,2-5.12.17-23.28.](#)] — [Manuscript 4, 1896.](#)

Psalmów 89,14

Bliźniacze siostry

Sprawiedliwość ma bliźniacze siostry, które zawsze powinny stać u jej boku, a nimi są Łaska i Miłość. — [Letter 18e, 1890.](#)

(1 Piotra 5,3) — Ludziom nie wolno panować nad innymi

Niech ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, pilnują się przed niemiłosiernym duchem, który tak bardzo rani Boga. Sprawiedliwość i sąd są podstawą Jego tronu. Niech nikt nie myśli, że Bóg dał człowiekowi moc panowania nad swoimi bliźnimi. Nie przyjmie służby żadnego człowieka raniącego i zniechęcającego dziedzictwo Chrystusa. Teraz jest czas, by każdy człowiek zbadał i sprawdził samego siebie, czy jest w wierze. Przejrzyjcie dokładnie motywy waszego postępowania. Jesteście zaangażowani w dzieło Najwyższego. Nie wplatajcie w wasze dzieło ani jednej nitki samolubstwa. Wzrastajcie do coraz wyższych poziomów w waszych codziennych doświadczeniach. Bóg nie będzie współpracował z grzechami jakiegokolwiek człowieka. — [Manuscript 42, 1901.](#)

Psalmów 90,8

Mamy widzieć nasze życie tak, jak widzi je Bóg

Rozważania nad pięknem, dobrocią, łaską i miłością Jezusa wzmacniają psychiczne i moralne siły. Gdy jesteśmy stale kształtowani, by czynić to, co Jezus, by być posłusznymi dziećmi, wówczas stale będziemy się pytać: Czy taka jest droga Pańska? Czy Jezus będzie zadowolony z takiego postępowania? Czy przez takie postępowanie sprawiam przyjemność sobie, czy Jezusowi?

Niech więc każda dusza pamięta słowa Pana: Moje tajemne grzechy są przed światłością Jego oblicza. Wielu musi dokonać decydującej zmiany swych myśli i uczynków, jeśli chcą sprawić przyjemność Jezusowi. Rzadko widzimy nasze grzechy w tak smutnym świetle, jak widzi je Bóg. Wielu przyzwyczało się do grzesznego postępowania, a serca ich stają się zatwardziałe pod wpływem mocy szatana. Ich myśli dostały się w niewolę jego złego wpływu; ale gdy w sile i łasce Bożej skierują swoje umysły przeciwko pokusom szatana, ich umysły staną się jaśniejsze, serca i sumienie podda się wpływowi Ducha Świętego, stanie się bardziej czułe i wówczas grzech okaże się im taki, jaki jest — przerażająco grzeszny. Wówczas nastanie czas, gdy tajemne grzechy wyjdą na światło dzienne i wtedy też będą wyznawali swoje grzechy Bogu, okażą skruchę i zawstydzą się swych grzechów... Bóg zaś odrzuci je precz od Swego oblicza. — [Letter 43, 1892.](#)

Psalmów 91*Nieustanne straty ponoszone przez bezbożnego*

W **Psalmie 91** znajduje się najpiękniejszy opis przyjścia Pańskiego, kończącego nieprawość bezbożnego i dającego zapewnienie Swojej miłości i opatrności tym, którzy Go obrali jako swego Zbawiciela. [146]

[Cyt. **Psalmów 91,1-15.**]

Sprawiedliwi zrozumieją Boże rządy i będą tryumfować w świętym zadowoleniu z wiecznej ochrony i zbawienia, jakie Chrystus zabezpieczył dla nich dzięki Swoim zasługom. Niech o tym wszyscy pamiętają i nigdy nie zapominają, że bezbożni, nie przyjmujący Jezusa jako osobistego Zbawiciela, nie rozumieją Jego opatrności. Nie obrali drogi sprawiedliwości i nie poznali Boga. Nie zwracają uwagi na wszystkie dobrodziejstwa, jakimi hojnie ich obdarza; gardzą Jego miłosierdziem, nie chcąc uznać stale okazywanej im dobroci i miłosierdzia. W każdym momencie Bóg może odsunąć od niepokutującego dowody Swojej cudownej miłości i miłosierdzia.

Och, gdyby ludzie mogli pojąć, jak pewny jest skutek ich niewdzięczności wobec Boga i lekceważenie nieskończonego daru Jezusa dla naszego świata. Jeśli nadal będą bardziej miłowali przestępowanie Zakonu, niż posłuszeństwo wobec niego, wtedy obecne błogosławieństwa i wspaniała łaska Boża, jakimi teraz się cieszą, ale nie doceniają ich, w końcu staną się dla nich powodem wiecznej zguby. Przez pewien czas mogą z powodzeniem angażować się w ziemskie zabawy i grzeszne przyjemności, zamiast powstrzymać się od grzesznego postępowania i żyć dla Boga, ku chwale Majestatu nieba. Lecz kiedyś będzie za późno, aby dostrzec i zrozumieć, co to jest lekceważenie drobnych rzeczy i życie bez Boga i bez nadziei. Wtedy poznają istotę tego, co utracili, wybierając drogę nieposłuszeństwa wobec Boga i bunt przeciwko Jego przykazaniom. W przeszłości sprzeciwiali się Jego mocy i odrzucali Jego miłosierdzie; w końcu jednak osiągnie ich Jego sąd. Wtedy uświadomią sobie, że utracili szczęście — życie, życie wieczne w pałacach nieba...

W czasie, gdy sąd Boży spadnie bez miłosierdzia, jakże godna pozazdrosczenia dla bezbożnych będzie sytuacja tych, „którzy mieszkają pod ochroną Najwyższego” — pod osłoną, pod którą umieszcza Pan wszystkich, którzy Go umiłowali i byli posłuszni

Jego przykazaniom! W tym czasie, dzieł sprawiedliwych jest rzeczywiście godny pozazdroszczenia dla tych, którzy muszą cierpieć z powodu swych grzechów. Niestety, dla bezbożnych drzwi miłosierdzia są zamknięte i po zakończeniu czasu łaski nie będą w ich imieniu wnoszone żadne modlitwy.

Ale taki czas jeszcze nie nadszedł. Nadal jest słyszany słodki głos miłosierdzia. Pan jeszcze teraz wzywa grzeszników, by przyszli do Niego. — [Manuscript 151, 1901](#).

Psalmów 92,13

Chrześcijanin jest jak „drzewo palmowe”

Drzewo palmowe dobrze przedstawia życie chrześcijanina. Stoi prosto wśród palących piasków pustyni i nie umiera, ponieważ czerpie swe soki ze strumieni życia, znajdujących się pod powierzchnią. — [The Review and Herald, 1 września 1885](#).

Chrześcijanin palmą na pustyni

[Cyt. [Psalmów 92,12](#).] Spójrzcie na zmęczonego wędrowca, z trudem idącego przez gorący piasek pustynny, nie mającego nadziei na schronienie się przed promieniami tropikalnego słońca. Skończyły mu się zapasy wody, nie ma niczego, co ugasiłoby jego pragnienie. Jego język zasycha; zatacza się jak pijany. Wizja domu i przyjaciół przesuwają się przed jego oczami i wydaje mu się, że musi zginąć na tym straszliwym pustkowiu. Nagle ci, którzy zostali wysłani naprzód wydają okrzyk radości. W oddali, z ponurej, piaszczystej pustyni wynurza się drzewo palmowe, zielone i kwitnące. Nadzieja przyśpiesza bicie serca. To, co daje życie i świeżość drzewu palmowemu, ochłodzi i jego rozgorączkowane ciało i da życie tym, którzy giną z pragnienia.

[147] Jak palma ciągnąca ożywcze soki ze źródła żywych wód jest zielona i kwitnie na pustyni, tak chrześcijanin może czerpać obficie łaski ze źródła Bożej miłości i może, osłabione, zaniepokojone i bliskie zguby dusze, prowadzić na pustyni grzechu do tych wód, z których mogą się napić i żyć. Chrześcijanin zawsze prowadzi swych bliźnich do Jezusa, który zaprasza: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije.” Źródło to nigdy nie wyschnie; stale i stale możemy

z niego czerpać. — *The Signs of the Times*, 26 października 1904, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 26 czerwca 1884.

Jeśli chrześcijanin w ogóle chce się rozwijać i czynić postępy, to musi to czynić wśród tych, którzy nie znają Boga, wśród szyderstw i pośmiewisk. Musi stać prosto, niczym palma na pustyni. Niebo może być jak mosiądz, piasek może sięgać korzeni palmy i mech może otaczać jej pień, ale drzewo to jest stale zielone, świeże i żywe pośród palących piasków pustyni. Usuńcie piasek, dojdziecie do korzeni palmy, a odkryjecie tajemnicę jej życia; stwierdzicie, że korzenie sięgają głęboko pod powierzchnię, do ukrytych wód, schowanych w ziemi. Naprawdę, chrześcijanie mogą być dobrze przedstawieni przez drzewo palmy. Są jak Enoch, otoczeni niszczącym wpływem, a ich wiara opiera się na Niewidzialnym. Chodzą z Bogiem, czerpiąc siłę i łaskę z Tego, który pomaga im przetrwać w otaczającym ich moralnym zanieczyszczeniu. Podobnie jak Daniel w pałacach Babilonu, pozostają czyści i nieskalani; ich życie jest skryte z Chrystusem w Bogu. Wśród nieprawości są prawi w duchu; są szczerzy i wierni, gorliwi i płomienni wśród otaczającej ich niewiary, obłudy, pozorów i bezbożnych, przyziemnych ludzi. Ich wiara i życie są ukryte z Chrystusem w Bogu. Jezus jest w nich źródłem wód wytryskujących ku życiu wiecznemu. Wiara, niczym korzenie drzewa palmowego, wdziera się pod rzeczy widzialne, czerpiąc duchowy pokarm z Źródła Życia. — *The Signs of the Times*, 8 lipca 1886.

(Ezechiela 31,7) — Chrześcijanin, nieugiętym cedrem

Gdy miłość Jezusa mieszka w duszy, wielu, którzy teraz są usychającymi gałązkami, staną się podobnymi do cedru z Libanu, „gdyż jego korzeń był nad obfitymi wodami.” Cedr jest znany z silnych korzeni. Nie zakorzenia się kilkoma słabymi korzonkami. On rozsiewając swymi korzeniami skały, sięga coraz głębiej i głębiej, by zakorzenie się jak najmocniej. Kiedy wichura uderzy w jego konary, wtedy pewnie osadzone drzewo nie zostanie wyrwane. Jakim dobrym mógłby być każdy wyznawca Chrystusa, gdyby zakorzenił i ugruntował się w Prawdzie, będąc mocno złączony z Wieczną Opoką. — *The Review and Herald*, 20 czerwca 1882.

Psalmów 92,12-16

Patrz komentarz EGW do Psalmów 71,9.17.19.

Psalmów 104,14

(Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 1,29) — Zgodność słów i czynów

Słowa i czyny Boże są ze sobą zgodne. Jego słowa są łaskawe, a czyny pełne dobrodziejstw. On sprawia, że „rośnie trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy”. Jakie szczodre zapasy poczynił dla nas. Jakże zadziwiająco okazuje swą hojność i moc dla naszego dobra. Co by się stało z nami, gdyby nasz łaskawy Dobroczyńca potraktował nas tak, jak my traktujemy się wzajemnie? Czyż nie powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by stosować tę złotą regułę: „wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy”. — [Letter 8, 1901](#).

Psalmów 104,34

Patrz komentarz EGW do Psalmów 63,5-6.

Psalmów 119,17-18.33-40

Przykład modlitwy

[Cyt. [Psalmów 119,17-18.33-40](#).] Takie modlitwy jak ta, słudzy Pańscy powinni stale zanosić do Boga. Ta modlitwa objawia poświęcenie Bogu serca i umysłu; jest to poświęcenie, o jakie prosi nas Bóg. — [The Review and Herald, 17 września 1908](#).

Psalmów 119,18

Skarbiec nieba nie jest zamknięty

[148] Biblia ma być studiowana z modlitwą. Mamy modlić się tak jak Dawid: „Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność Zakonu twego.” Żaden człowiek bez oświecenia Duchem Świętym nie może właściwie rozumieć Słowo Boże. Gdy zajmiemy właściwe stanowisko przed Bogiem, Jego światło oświeci nas bogatymi i czystymi promieniami. Takie właśnie było doświadczenie pierwszych uczni...

[Cyt. [Dzieje Apostolskie 2,1-4.](#)] Bóg pragnie dać nam podobne błogosławieństwo, jeżeli prosimy Go równie gorliwie.

Pan nie zamknął Swego niebieskiego skarbcza po wylaniu Ducha na uczniów. Także i my możemy otrzymać pełnię Jego błogosławieństw. Niebo jest pełne skarbów Jego łaski i przychodzący do Niego z wiarą mogą prosić o wszystko, co obiecał. Jeśli nie posiadamy Jego mocy, to dzieje się tak z powodu naszej duchowej ospałości, naszej obojętności i opieszałości. Wyjdźmy z tego formalizmu i martwoty. — [The Review and Herald](#), 4 czerwca 1889.

Psalmów 119,111-115.125-130.165

Dla posłusznego, przykazania są radością

Dla posłusznego dziecka Bożego, przykazania są radością. Dawid oświadcza: [cyt. [Psalmów 119,111-115.125](#)].

Czy lekceważenie okazywane Zakonowi Bożemu stłumiło wierność Dawida? Przysłuchajcie się jego słowom. Wzywa on, by wejść w Niego i wywyższyć Jego honor, by pokazać, że jest Bóg, i że istnieje pewna granica Jego cierpliwości, że możliwe jest korzystanie z łaski Bożej, która też się skończy. On powiedział: „Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono Zakon twój.”

Dawid widział, że boskie Prawa zostały odrzucone i wzrósł upór i bunt. Czy w wyniku wzrostu odstępstwa Dawid się zmienił? Czy pogarda i lekceważenie okazywane Zakonowi doprowadziła go do tchórzliwego wycofania się przed wysiłkami wywyższenia Zakonu? Przeciwnie, gdy zobaczył jak inni pogardzają i lekceważą Zakon, jego szacunek dla Prawa Jahwe jeszcze bardziej wzrósł. [Cyt. [Psalmów 119,126-130.165.](#)] — [Manuscript 27](#), 1899.

Psalmów 119,126-127

Czas na działanie Boże

W swoim czasie Dawid był bardzo doświadczany, widząc ludzi okazujących lekceważenie Zakonowi Bożemu. Ludzie odrzucali wszelkie ograniczenia, co w efekcie doprowadziło do wzrostu bezprawia. Dla ludzi, których Bóg stworzył, Prawo Boże stało się martwą literą. Ludzie odmawiali przyjęcia świętych przepisów za regułę swojego życia. Nieprawość była tak wielka, że Dawid oba-

wiał się, iż cierpliwość Boża może się skończyć; zanosił więc do nieba szczere modlitwy, mówiąc: „Czas już Panie, abyś rozpoczął działanie, gdyż naruszono zakon twój. Dlatego kocham przykazania twoje bardziej niż złoto, bardziej niż szczere złoto.”

Jeśli Dawid już w swoim czasie stwierdził, że ludzie prześcigają się w przekraczaniu łaski Bożej i że Bóg musiał zastawiać się o honor Swojego Prawa i zacząć działać w celu przerwania niegodziwości bezbożnych, to jaki wpływ ma szeroko rozpowszechniona nieprawość w naszych dniach, na miłujących i bojących się Boga? Jeżeli powszechnie panuje nieposłuszeństwo, jeżeli zalewa nas bezprawie, czy wtedy powszechnie uznany świat chrześcijański dopasuje się do zła i niesprawiedliwości? Czy nasz wpływ mamy postawić po stronie tego wielkiego odstępcy? Czy Zakon Boży, ów wielki Standard Sprawiedliwości, ma być traktowany z powszechną pogardą? Czy mamy dać się porwać temu ogromnemu napływowi przestępstw i odstępców? Albo też sprawiedliwi studiując Pismo Święte mają zapoznawać się z warunkami, od których uzależnione jest zbawienie ich dusz? Kto uczyni Słowo Boże swoim doradcą, będzie szanować Zakon Boży, a jego szacunek dla niego będzie w takiej mierze wzrastał, w jakiej odrzucać będzie leceważenie go. Wierni poddani Królestwa Jezusa będą powtarzać słowa Dawida i mówić: „Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono Zakon twój. Dlatego kocham przykazania twoje bardziej niż złoto, bardziej niż szczere złoto.” Takie stanowisko zajmą ci, którzy szczerze miłują Boga, a swych bliźnich, jak samych siebie. Będą wywyższać przykazania stosownie do wzrostu lekceważenia ich. — [Manuscript 69, 1896](#).

[149]

Psalmów 119,126

Gdy Dawid w swoim czasie widział sprzeniewierzenie się Zakonowi Bożemu, spodziewał się, że wkrótce zobaczy niezadowolenie Boga. Oczekiwał Pana okazującego Swoje uzasadnione oburzenie i dlatego oświadczył: „Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono Zakon twój.” Przypuszczał, że ludzie w swojej rozwiązłości przekroczyli granice Bożej cierpliwości i Pan nie będzie już dłużej wstrzymywał Swego [gniewu]. — [Manuscript 15, 1906](#).

Jakie stanowisko zajmie kościół?

Jest możliwe, że ludzie w swojej bezbożności i nieustannym sprzeciwianiu się zajądą tak daleko, że Bóg będzie musiał interweniować w obronie Swojego honoru. Tak też jest w obecnym okresie ziemskiej historii. Wszelkiego rodzaju przestępstwa stają się coraz bardziej widoczne. Ziemia przepelniona jest gwałtem człowieka nad człowiekiem.

Jakie stanowisko ma zająć kościół? Czy ci, którzy kiedyś szanowali Zakon Boży mogą przechodzić obojętnie obok szerzącego się zła? Czy niemal nagminne przestępowanie i lekceważenie Zakonu Bożego ma jednakowo zaćmić duchową atmosferę wszystkich dusz? Czy lekceważenie Zakonu Bożego burzy ochronne bariery? Ponieważ coraz bardziej zaczyna przeważać nikczemność i bezprawie, czy to oznacza, że Zakon Boży ma mieć mniejsze znaczenie? Czy dlatego, że większość żyjących na ziemi depcze Zakon, to tych parę wiernych osób ma się stać niewiernymi i postępować również niegodziwie, jak wszyscy owi niegodziwcy? Czy raczej nie powinni modlić się tak, jak Dawid: „Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono zakon twój”. — [Manuscript 15, 1906](#).

Psalmów 119,130

Patrz komentarz EGW do [Psalmów 19](#).

Psalmów 119,165

W harmonii z niebem

Nie ma pokoju w niesprawiedliwości; bezbożni znajdują się w stanie wojny z Bogiem. Ale ten, który przyjmuje sprawiedliwość Zakonu w Chrystusie, znajduje się w harmonii z niebem. — [Letter 96, 1896](#).

Postuszeństwo prowadzi do pokoju

Każde Prawo Boże jest aktem miłosierdzia, miłości i zbawiennej mocy. Prawa te, jeśli jest się im posłuszny, są naszym życiem, zbawieniem, szczęściem i naszym pokojem. [Cyt. [Psalmów 119,165](#).] — [Letter 112, 1902](#).

Psalmów 121,5

Bóg zaspokaja wszystkie potrzeby

Prawdziwe szczęście można znaleźć w bezinteresownym niesieniu pomocy potrzebującym. Bóg pomaga słabym i wzmacnia bezsilnych. Na tych polach, gdzie doświadczenia i konflikty są największe, pracownicy Boga muszą mieć wzmocnioną ochronę. Do pracujących w ogniu walki, Bóg mówi: „Pan cieniem twoim po prawicy twojej.”

Nasz Pan dostosowuje Siebie do naszych szczególnych potrzeb. Jest cieniem po naszej prawicy. Kroczy tuż obok nas, gotów zaspokoić wszystkie nasze potrzeby. Przybliży się jak najbardziej do zaangażowanych w dobrowolnej służbie dla Niego. Zna każdego z imienia. Ach, jakież zapewnienie mamy w czułej miłości Jezusa. — [Manuscript 51, 1903](#).

Psalmów 135,6

Patrz komentarz EGW do [Psalmów 147,8.16-18](#).

Psalmów 139,1-12

(Objawienie 20,12.15) — Tam gdzie jesteście, tam jest i Bóg

[150] Nigdy nie jesteśmy sami. Mamy towarzysza, niezależnie czy Go obraliśmy, czy nie. Pamiętajcie, młodzi mężczyźni i niewiasty, że gdziekolwiek jesteście i cokolwiek robicie, Bóg jest z wami. Przy każdym waszym słowie i czynie macie świadka, świętego, nienawidzącego grzechu Boga. Nic, co jest powiedziane czy dokonane nie umknie przed Jego nieskończonym wzrokiem. Ludzkie ucho może nie słyszeć waszych słów, ale są one słyszane przez Władcę Wszechświata. Czyta On wewnętrzny gniew duszy i jej niezadowolone. Słyszy wasze przekleństwa. Widzi was nawet w najgłębszej ciemności i samotności. Nikt nie może oszukać Boga; nikt nie ucieknie przed odpowiedzialnością, jaką będzie musiał złożyć przed Panem.

[Cyt. [Psalmów 139,1-12](#).] Dzień po dniu, zapis waszych słów, czynów i wpływów jest dokonywany w księgach nieba. Z tym bę-

dziecie musieli się kiedyś spotkać. [Cyt. [Objawienie 20,12.15.](#)]
— [The Youth's Instructor](#), 26 maja 1898.

Psalmów 139,7

Nie ma osamotnienia bez Boga

Psalmista przedstawia obecność Jedyne, Nieskończonego jako wszędzie obecnego we wszechświecie. „Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś. A jeśli przygotuję sobie posłanie w krainie umarłych i tam jesteś”. [Psalmów 139,8](#). Nie ma takiego miejsca osamotnienia, gdzie nie ma Boga. Zawsze, czujne oko wszystko widzącego Najwyższego, spoczywa na wszystkich naszych czynnościach i chociaż dowodzi armiami nieba, by wykonywały Jego wolę, zniża się, by przyjąć służbę słabych, błędzących śmiertelników. — [The Signs of the Times](#), 14 lipca 1881.

Psalmów 144,13

Bóg zużywa czas przy klejnotach

Jesteśmy Bożymi fachowcami. Wartość człowieka całkowicie zależy od otrzymanej ogłady. Gdy chropowate kamienie przygotowywane są dla potrzeb budownictwa, muszą być zabrane do warsztatu i tam ociosane i wygładzone. Często proces ten jest ostry, gdyż kamień gładzony jest tarczą, przy czym usuwane są ostre krawędzie. Wówczas zaczyna pojawiać się połysk. Bóg nie traci czasu na pracę przy bezwartościowych materiałach; polerowane są tylko Jego klejnoty, by były filarami, zdobiącymi świątynię. Każda dusza musi nie tylko poddać się działaniu Bożej ręki, ale musi poddać obróbce każdy duchowy mięsień i ścięgno, by jej charakter stał się bardziej czysty, słowa bardziej pomocne, a uczynki godne przyjęcia przez Boga. — [Letter 27](#), 1896.

Pan Bóg nie poświęca Swego czasu na bezwartościowy materiał. Poleruje tylko kosztowne klejnoty, stosownie do wymogów świątyni — usuwając przy tym ostre krawędzie. Proces ten jest surowy i nieprzyjemny. Chrystus obcina wystające kawałki, po czym kładzie kamień na tarczy do polerowania i mocno naciskając, wygładza wszystkie nierówności. Następnie, podnosząc klejnot do światła,

Mistrz przygląda się w nim Swojemu odbiciu i ogłasza jego wartość, wkładając go do Swojej szkatułki.

O jakże błogosławione jest to doświadczenie, niezależnie od jego surowości, gdyż ono już teraz nadaje kamieniom wartość i on poczyna świecić żywym blaskiem. — [Letter 69, 1903](#).

Bolesny, ale konieczny proces

Potężnym kilofem Prawdy, Bóg wykuł Swoją lud, niczym ostre głązy z kamieniołomów świata. Głązy te muszą być ociosane i wygładzone. Ostre krawędzie muszą być usunięte. Jest to bolesny, ale konieczny proces. Bez niego nie możemy być właściwie przygotowani do zajęcia miejsca w Bożej świątyni. Poprzez doświadczenia, ostrzeżenia, napomnienia, Bóg pragnie przygotować nas do wypełnienia Swoich zamiarów. Jeśli będziemy z Nim współpracować, nasze charaktery będą „wyciosane jak kolumny, zdobiące świątynię!” Uformowanie nas, to szczególne dzieło Pocieszyciela. Czasem, trudno nam poddać się procesowi oczyszczania, ale musimy to uczynić, jeśli chcemy być zbawieni. — [Letter 139, 1903](#).

Dzieci mają być polerowane dla Boga

[151] Cierpliwie, z miłością, jak wierni zarządcy rozlicznej łaski Bożej, rodzice mają wykonywać wskazane im zadania. Należy spodziewać się, że będą je wiernie wykonywać. Wszystko musi być czynione w wierze. Stale muszą się modlić o to, by Bóg udzielił swej łaski ich dzieciom. Nigdy nie mogą ustawać w swych wysiłkach; nie mogą być niecierpliwi czy niespokojni w swojej pracy. Muszą bardziej przylgnąć do swoich dzieci i do Boga.

Jeśli rodzice będą wykonywać to dzieło z miłością, cierpliwie, żarliwie pragnąc wszelkimi siłami pomóc swym dzieciom w osiągnięciu wysokiego poziomu czystości i skromności, wówczas odniosą sukces. W tym działaniu rodzice muszą okazywać cierpliwość i wiarę, by mogli przedstawić Bogu swe dzieci, niczym naróżne kolumny, rzeźbione na wzór kolumn świątyni. — [NL 3 \(nr 28\)](#).

(1 Piotra 2,5; 1 Koryntian 3,11-13) — Niektórzy nie są takimi, na jakich wyglądają

Wielu na skutek ziemskiej dyplomacji, pragnie własnymi wysiłkami być wypolerowanymi kamieniami, jednak oni nie potrafią być żywymi kamieniami, gdyż nie są osadzeni na prawdziwym fundamencie. Dzień Boży ujawni, że w rzeczywistości są oni jedynie sianem, drewnem i ścierniskiem. — [Redemption; or the Teaching of Paul 78](#).

Psalmów 147,4

*(Psalmów 19,1-3; patrz komentarz EGW do Izajasza 60,1)
— Świat jest tylko pyłkiem*

On stworzył noc i gwiazdy połyskujące na niebie. Wszystkim nadał imiona. Niebo opowiada chwałę Bożą, a firmament pokazuje dzieło Jego rąk, uświadamiając człowiekowi, że świat jest zaledwie pyłkiem w Bożym stworzeniu. — [The Youth's Instructor, 4 kwietnia 1905](#).

Psalmów 147,8.16-18

(Psalmów 135,7) — Siły przyrody to studzy Boży

Nie ma ani jednego procesu przyrody, wobec którego nie możemy znaleźć odniesienia w Słowie Bożym...

[Cyt. [Psalmów 147,8.16-18; 135,7](#).] Te słowa Pisma Świętego nie mówią nic o niezależności praw przyrody. Bóg troszczy się o wszystko, przez co urzeczywistnia Swoje plany. Zatrudnia Swoje „narzędzia”, by roślinność mogła zakwitnąć. Zsyła rosę, deszcz i promienie słońca, aby mogła pojawić się zieleń, okrywając dywanem ziemię, by krzewy i drzewa mogły wypuścić pąki, zakwitnąć i wydać owoce. Nie należy sądzić, że prawo będzie działać samostannie i że pojawi się liść, bo tak być musi. Bóg ustanowił prawa, ale one są jedynie sługami, które wykonują zamierzony cel. Tylko przez bezpośrednie działanie Boże, każde małe ziarenko przebija się przez skorupę ziemi i wyrasta by żyć. Każdy liść rośnie i każdy kwiat kwitnie — dzięki mocy Bożej. — [The Review and Herald, 8 listopada 1898](#).

Księga Przypowieści Salomona

Przypowieści 1,10

(Izajasza 43,10; 2 Koryntian 6,17-18) — Zanoście modlitwę do nieba; potem dajcie stanowczy odpór

[152] Przysłuchujcie się głosowi Bożemu: „Synu mój, jeżeli chcą cię zwabić grzesznicy, nie daj się!” Ci, którzy są kierowani przez Ducha Bożego, powinni w czujności utrzymywać swoje zdolności postrzegania, bowiem nadszedł czas, gdy będzie wypróbowywana ich uczciwość i wierność wobec Boga i bliźnich. Nie dopuszczajcie się najmniejszej niesprawiedliwości celem uzyskania dla siebie korzyści. Postępujcie wobec bliźnich zarówno w małych jak i dużych sprawach tak, jak pragnęlibyście, aby oni postępowali wobec was. Bóg mówi: „Wy jesteście moimi świadkami.” Macie działać w Moim imieniu.

Gdyby mogła zostać odsłonięta kurtyna, zobaczylibyście niebieski wszechświat, spoglądający z wielkim zainteresowaniem na tego, który jest kuszony. Jeśli nie poddacie się kusicielowi, wówczas niebo będzie się radować. Skoro usłyszycie pierwszy podszept do zła, natychmiast zanoście modlitwę do nieba, a następnie zdecydowanie dajcie odpór pokusie przy pomocy zasad zaleconych w Słowie Bożym. Gdy pokusa przychodzi pierwszy raz, sprzeciwcie się jej tak zdecydowanie, żeby już więcej nie przyszła. Odwróćcie się od tego, który ośmielił się pokazywać wam zły przykład. Zdecydowanie odwróćcie się od kusiciela mówiąc: Muszę oddzielić się od twoich wpływów, gdyż wiem, że nie idziesz śladem naszego Zbawiciela.

Nawet jeśli wiecie, że nie możecie powiedzieć słowa do tych, którzy postępują według złych zasad, opuście ich. Wasze odejście i milczenie może dokonać więcej, niż słowa. Nehemiasz odmówił łączenia się z tymi, którzy byli niewierni wobec Bożych zasad; mało tego, nie pozwolił swym pracownikom łączyć się z takimi. Miłość i bojaźń Boża były jego stróżami. Pracował i żył tak jak gdyby widział

niewidzialny świat. A Dawid powiedział: „Mam zawsze Pana przed sobą”. [Cyt. [Psalmów 16,9](#).]

Odważcie się być Danielem. Nie bójcie się stać samotnie. A wówczas tak, jak Mojżesz, będziecie mogli zobaczyć Niewidzialnego. Tchorzliwa i milcząca postawa wobec złego towarzystwa oraz przysłuchiwanie się ich złym rozmowom, sprawi, że staniecie się jedno z nim. [Cyt. [2 Koryntian 6,17-18](#).]

Mieście odwagę do właściwego działania. Obietnice Boże dla wszystkich posłusznych Jego Słowu są cenniejsze niż złoto i srebro. Oby wszyscy uważali za wielki zaszczyt to, że są uznani przez Boga za Jego dzieci. — [The Review and Herald, 9 maja 1899](#).

Przypowieści 3,6

Bóg prowadzi nas w pełnieniu Jego woli

Czy Bóg nie powiedział, że da Ducha Świętego tym, którzy o Niego proszą? Czy ten Duch nie jest prawdziwym, rzeczywistym przewodnikiem? Wydaje się, że niektórzy ludzie obawiają się ująć Boga za słowo, jak gdyby to była z ich strony zarozumiałość. Proszą Pana, by ich uczył, a mimo to obawiają się zaufać Słowu Bożemu i wierzyć, że są uczeni przez Niego. Jeśli nie przyjdziemy do naszego niebiańskiego Ojca w pokorze i z duchem chętnym do przyjęcia nauki, gorliwie pragnąc być przez Niego nauczani, wówczas będziemy wątpić w Boże wypełnienie Jego obietnic. Ani przez chwilę nie możecie wątpić w Niego, gdyż to przynosi Mu ujmę. Gdy już poznaliście Jego wolę, waszym zadaniem będzie współpraca z Bogiem i wierzenie, że jesteście prowadzeni, kierowani i błogosławieni w pełnieniu Jego woli. Nie dowierzajmy sobie, aby mylnie nie interpretować Jego nauk. Dlatego, gdy o to będziecie się modlić, ufajcie Mu, stale Mu ufajcie i to aż do ostatecznych granic, że Jego Duch Święty doprowadzi was do właściwej interpretacji Jego planów i działania Jego opatrności. — [Letter 35, 1893](#).

To Chrystus prowadził Izraela przez pustynię. To Chrystus prowadzi Swój lud dzisiaj, pokazując gdzie i jak ma pracować. — [Letter 335, 1904](#).

Przypowieści 3,13-14

Znaczenie trwałej mądrości

[153]

Prawdziwa mądrość jest skarbem trwałym jak wieczność. Wielu świeckich, tzw. mądrych ludzi, jest takimi tylko we własnym mniemaniu. Zadowoleni ze zdobycia ziemskiej wiedzy, nigdy nie wchodzą do ogrodu Bożego, by zapoznać się ze skarbami wiedzy zawartymi w Jego Świętym Słowie. Uznając samych siebie za mądrych, są ignorantami Bożej mądrości, jaką wszyscy muszą osiąść, jeśli chcą otrzymać życie wieczne. Pogardzają Słowem Bożym, które jeśli jest studiowane i jest się mu posłusznym, czyni człowieka naprawdę mądrym. Biblia jest dla nich nieprzeniknioną tajemnicą. Wielkie i głębokie prawdy Starego i Nowego Testamentu są dla nich niezrozumiałe, gdyż rzeczy duchowe nie są przez nich postrzegane duchowo. Muszą się nauczyć, że bojaźń Boża jest początkiem mądrości, a bez tej mądrości ich nauka jest niewiele warta.

Ci, którzy chcą uzyskać wykształcenie w nauce, a nie uczą się Prawdy, że bojaźń Boża jest początkiem mądrości, pracują bez nadziei i bezowocnie, kwestionując rzeczywistość wszystkiego. Co prawda mogą uzyskać wykształcenie w naukach, ale dopóki nie zdobędą wiedzy biblijnej i wiedzy Bożej, brak im prawdziwej mądrości. Niewykształcony człowiek, jeśli zna Boga i Jezusa, ma trwalszą i wartościowszą mądrość od najbardziej wykształconego człowieka, gardzącego pouczeniami Bożymi. — [Manuscript 33, 1911](#).

Przypowieści 3,17

(1 Tymoteusza 4,8, SK) — Poświęcenie się Bogu rozwija zdrowie i pogodę ducha

Mądry człowiek mówi, że drogi mądrości „są drogami rozkoszy, a wszystkie jej ścieżki wiodą do pokoju”. Wielu sądzi, że oddanie się Bogu jest szkodliwe dla zdrowia i pogodnego szczęścia w społecznych relacjach życia. Ale ci, którzy kroczą ścieżką mądrości i świętości twierdzą, że „pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego: posiada przecież obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego”. Oni żyją radością prawdziwie przyjemnego życia i nie spędzają godzin nad daremnymi narzekaniami, smutkami czy zmartwieniami, jak to często czynią przyziemni ludzie, gdy zawiodą ich podniecające rozrywki...

Pobożność nie stoi w sprzeczności z prawami zdrowia, lecz przeciwnie, jest w zgodzie z nimi. Gdyby ludzie zawsze byli posłuszni Zakonowi dziesięciu przykazań, gdyby wyżywali w życiu zasady tych dziesięciu przepisów, przekleństwa chorób, jakie teraz zalewają świat, nie miałyby miejsca... Umysł spokojnego, zadowolonego w Bogu człowieka, znajduje się na ścieżce zdrowia. — [The Signs of the Times](#), 23 października 1884.

Przypowieści 4,18

Chrześcijańskie życie oświeśla drogę innym

Dusza napełniona miłością Jezusa emanuje na świat słowami, zwyczajami, wyglądem, odwagą i spokojem. Ujawnia ducha Chrystusa. Oddycha miłością, która będzie się objawiać. Budzi pragnienie lepszego życia; wzmacnia nieśmiałe dusze; posila i pociesza tych, którzy walczą z pokusami. Słowa, wyrażenia, zachowanie będą uwydatniać się niczym jasne promienie słoneczne, wskazując na wyraźną ścieżkę ku niebu, gdzie jest źródło wszelkiej światłości. Każdy z nas ma możliwość pomagania innym. Stale wywieramy wrażenie na otaczającą nas młodzież. Już wyraz naszego oblicza jest odbiciem wewnątrz istniejącego życia. Jezus pragnie, byśmy byli podobni do Niego, napełnieni czułym współczuciem, wykazując się służbą miłości w małych obowiązkach życia. — [Manuscript 24](#), 1887.

Światło daje słaby blask

Światłość dana, by świecić coraz jaśniej i jaśniej aż do dnia doskonałego, daje słaby blask. Kościół nie wysyła jasnych promieni światła wśród moralnej ciemności, jaka okrywa świat żalobnym całunem. U wielu, w ogóle nie pali się, ani nie świeci. Tacy są moralnymi górami lodowymi. — [Letter 1f](#), 1890.

Przypowieści 4,19-22

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 20,3-17](#); [S.D.A. Bible Commentary I](#), 1105.

Przypowieści 4,25

(*1 Tesaloniczan 5,17; patrz komentarz EGW do Psalmów 19,14*)

— *Jak serca mogą być zachowane dla Boga*

„Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!”. Dla zdrowego wzrostu w łasce, istotną rzeczą jest czujne pilnowanie serca. Serce w swym naturalnym stanie jest mieszkaniem nie uświęconych myśli i grzesznych namiętności. Gdy jednak dostaje się pod panowanie Chrystusa, musi być przez Ducha Świętego oczyszczone z wszelkiej nieczystości. Nie można tego dokonać bez zgody człowieka.

[154] Gdy dusza została już oczyszczona, obowiązkiem chrześcijanina jest utrzymanie jej w czystości. Wielu wydaje się, że religia Chrystusa nie wzywa do nie grzeszenia, do powstrzymywania się od codziennych grzechów, przełamywania złych zwyczajów, utrzymujących duszę w niewoli. Co prawda zrzekają się niektórych rzeczy, potępionych przez sumienie, ale zawodzą w przedstawianiu Chrystusa w codziennym życiu. Nie wnoszą chrześcijaństwa we własne ognisko domowe. Nie panują nad doborem słów. Często wypowiadają drażliwe, gwałtowne słowa, które pobudzają najniższe pasje ludzkiego serca. Tacy potrzebują stałej obecności Chrystusa w duszy. Jedynie w Jego mocy mogą ustrzec się przed takimi słowami i takim postępowaniem.

W dziele strzeżenia serca, musimy stale się modlić i nieustrudzenie zasyłać prośby o pomoc do Tronu Łaski. Ci, którzy noszą imię chrześcijan, powinni przychodzić do Boga w pokorze i z gorącym pragnieniem błagać o pomoc. Zbawiciel nakazał nam modlić się wytrwale. Chrześcijanin nie zawsze może modlić się klęcząc, ale jego myśli i pragnienia zawsze powinny kierować się ku górze. Nasza pewność siebie zniknie, gdy będziemy mniej mówić, a więcej się modlić. — *The Youth's Instructor, 5 marca 1903.*

(*Psalmów 19,14; Efezjan 4,13*)

Chrześcijanie powinni z wielką pilnością strzec swoje serce. Powinni pielęgnować miłość do rozmyślań i kształtowania ducha poświęcenia. Wielu uważa, że chwile spędzone na rozmyślaniu są zmarnowane, a czas poświęcony na badanie Pisma i modlitwę jest czasem straconym. Pragnę, abyście wszyscy zobaczyli te rzeczy w

świetle, w jakim Bóg pragnie, abyście je widzieli, gdyż wtedy Królestwo Niebios byłoby dla was najważniejszym i najdonioślejszym. Ukierunkowanie waszego serca w stronę nieba, daje siłę wszystkim waszym modlitwom i wprowadza życie we wszystkie wasze obowiązki. Ćwiczenie umysłu, by rozmyślał o rzeczach niebieskich wprowadzi życie i gorliwość we wszystkie wasze dążenia. Nasze wysiłki są mizerne, nasze chrześcijańskie życie jest ślamazarne, nacechowane lenistwem i opieszałością, a to dlatego, że mało cenimy niebiańskie wartości. W duchowym rozwoju jesteśmy karłami. Przywilejem i obowiązkiem chrześcijanina jest „dojście do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorosnięcie do wymiarów pełni Chrystusowej”. [Efezjan 4,13](#). Jak ćwiczenia wzmagają apetyt, dają siłę i zdrową energię ciału, tak też nabożne ćwiczenia przynoszą wzrost poczucia przyzwoitości i duchową energię.

Uczucia powinny koncentrować się na Bogu. Zastanawiajcie się nad Jego wielkością, łaską i zaletami. Niech Jego dobroć, miłość i doskonałość charakteru bierze w niewolę wasze serca. Rozmawiajcie o Jego boskich zaletach i niebieskich rezydencjach, które przygotował dla wiernych. Ten, kto rozmawia o niebie, jest najbardziej pożytecznym chrześcijaninem dla otoczenia. Jego słowa są przydatne i pokrzepiające. Mają przekształcającą moc nad tymi, którzy ich słuchają, wzruszają się i przekonują duszę. — [The Review and Herald, 29 marca 1870](#).

Praktyczna religia tchnie wonią

Módlmy się do Boga: „Serce czyste stwórz we mnie o Boże”, gdyż w szczerzej, oczyszczonej duszy mieszka Chrystus; a z obfitości serca wypływa życie. Wola człowieka ma być poddana Chrystusowi. Zamiast omijania [potrzebujących], zamiast zamykania serca w samolubstwie, należy otworzyć serce na słodki wpływ Ducha Bożego. Praktyczna religia wszędzie tchnie swoją orzeźwiającą wonią. Jest wonią życia dla życia. — [Letter 31a, 1894](#).

Przypowieści 6,6

Mrówcza pilność jest wyrzutem dla bezczynności

[155] [Cyt. [Przypowieści 6,6.](#)] Mieszkania, jakie mrówki budują dla siebie, pokazują zręczność i wytrwałość. Mrówka może unieść tylko jedno małe ziarenko, ale dzięki pracowitości i wytrwałości, dokonuje cudów. Salomon przedstawia światu mrówczą pracę, jako naganę dla marnujących czas na grzeszną bezczynność i praktyki niszczące duszę i ciało. Mrówka przygotowuje sobie zapasy na przyszłość. Jest to lekcja, którą wielu, choć obdarzonych rozsądkiem — lekceważy. Zupełnie zaniedbują przygotowanie siebie do nieśmiertelnego życia, jakie Bóg w Swojej opatrności zapewnił ludzkości. — [Manuscript 35, 1899.](#)

[Przypowieści 10,9](#)

Prawość czyni człowieka błogosławieństwem

Pierwszym krokiem na ścieżce życia to opieranie świadomości na Bogu i nieustanne okazywanie bojaźni Bożej. Każde najmniejsze zboczenie od moralnej prawości, stępią sumienie i otwiera drzwi dla następnej pokusy. „Kto postępuje nienagannie, postępuje bezpiecznie; kto zaś chodzi krętymi drogami, będzie szybko objawiony”. [Przypowieści 10,9.](#) Przykazano nam, abyśmy Boga miłowali nade wszystko, a bliźniego swego, jak siebie samego. Jednak codzienne doświadczenia życia wykazują, że Prawo to jest lekceważone. Prawość w postępowaniu i moralna uczciwość zabezpiecza nam Bożą przychylność, a człowieka czyni błogosławieństwem dla niego samego i dla społeczności; ale pośród różnych pokus, jakie nas atakują, niezależnie, którąkolwiek obierzemy drogę, nie jest możliwe zachowanie czystego sumienia i aprobaty nieba, bez Bożej pomocy i zasady umiłowania uczciwości w imię sprawiedliwości.

Nad wszelkie bogactwa dążcie do charakteru aprobowanego przez Boga i człowieka. Jego fundament musi być położony szeroko i głęboko, opierając się na opoce, Jezusie Chrystusie. Jakże wielu twierdzi, że pracują w oparciu o prawdziwy fundament, a czyny ich pokazują, że budują na ruchomych piaskach i większa burza zwali ich fundamenty, że nawet nie zdążą uciec.

Wielu usprawiedliwia się, że póki nie byli sprytni i nie wykorzystywali różnych okazji, ponosili straty. Twierdzą, że sąsiadom, pozbawionym skrupułów i czyhającym na okazje wiedzie się po-

myślnie, podczas gdy oni, usiłując postępować ściśle według biblijnych zasad, nie odnoszą takich sukcesów. Czy takie osoby widzą przyszłość? Czy ich oczy są aż tak przyćmione oparami światowości, że nie mogą dostrzec światła, iż szacunek i uczciwość nie są nagradzane monetą tego świata? Czy Bóg nagradza prawość wyłącznie ziemskim powodzeniem? Ma On zapisane ich imiona na swoich dłoniach jako dziedziców mających przejąć niezniszczalne honory i bogactwa. Co, uzyskali ci nieuczciwi ludzie dzięki swojemu materialnemu sprytowi? Jak wysoką cenę musieli zapłacić za swoje sukcesy? Poświęcili swoje szlachetne człowieczeństwo i stanęli na drodze wiodącej na zatracenie. Co prawda mogą się jeszcze nawrócić; mogą dostrzec swą bezbożność i niesprawiedliwość wobec swoich bliźnich i tak dalece, jak to jest możliwe wynagrodzić szkodę, ale blizny zranionego sumienia pozostaną. — [The Signs of the Times, 7 lutego 1884.](#)

Przypowieści 11,1

Wszystkie interesy mają być oparte na rzetelnych zasadach

We wszystkich naszych interesach musimy zdecydowanie pozwolić świecić światłu [Prawdy]. Nie może być żadnych oszukańczych praktyk. Wszystko musi być wykonane z absolutną uczciwością. Lepiej pogodzić się z finansową stratą, niż zyskać kilka groszy na skutek oszukańczych praktyk. Niczego nie stracimy, jeśli będziemy postępować uczciwie. W naszym świecie mamy wyżywać Prawo Boże i udoskonalać charakter na podobieństwo Boże. Wszystkie interesy, bez względu na to czy dotyczą wierzących czy niewierzących, mają być dokonywane uczciwie i oparte na sprawiedliwych zasadach. Wszystko musi być widziane w światłości Prawa Bożego, zrobione bez oszukaństwa, bez dwulicowości, bez najmniejszego śladu podstępu. — [Manuscript 47, 1898.](#)

Bóg szanuje uczciwość, a potępia nieuczciwość

[156]

„Waga fałszywa jest ohydą dla Pana.” Fałszywa waga jest symbolem wszelkiego nieuczciwego postępowania, wszystkich forteli ukrywających samolubstwo i nieprawość pod płaszczykiem uczciwości i słuszności. Bóg w najmniejszym stopniu nie popiera takich

praktyk. Nienawidzi każde fałszywe postępowanie. Czuje wstręt do wszelkiego samolubstwa i zawiści. Nie będzie tolerował niemiłosiernego postępowania, ale odpłaci tą samą monetą. Tym, którzy pracują i uczciwie pomnażają swe dobra, Pan Bóg może błogosławić. Ale Jego klątwa spocznie na tych wszystkich, którzy zdobywają je egoistycznymi praktykami.

Gdy ktoś wpada w samolubstwo czy nieuczciwe postępowanie, pokazuje tym samym, że nie posiada bojaźni Pańskiej i nie czci Jego imienia. Ci, którzy są złączeni z Bogiem nie tylko będą omijać wszelką niesprawiedliwość, ale będą również okazywać miłosierdzie i dobroć tym wszystkim, z którymi się spotykają. Pan nie ma względu na osobę; nie uzna postępowania tych, którzy nie dostrzegają biednych, wdów czy sierot. — [Letter 20a, 1893](#).

Przypowieści 11,14

Patrz komentarz EGW do [1 Kronik 27,32-34](#).

Przypowieści 12,18

Wielkie znaczenie słów

Głos i język są darem Bożym i jeśli są właściwie używane, stanowią moc dla Boga. Wielkie jest znaczenie słów, bowiem mogą wyrażać miłość, oddanie, pochwałę, melodię uwielbiające Boga albo nienawiść czy chęć odwetu. Słowa okazują uczucia serca. Mogą być wonią życia dla życia, albo śmierci dla śmierci. Język jest albo błogosławieństwem dla świata, albo przekleństwem świata. — [Manuscript 40, 1896](#).

Pustoszący grad, czy ziarno miłości?

Niektórzy, jak łatwo można zauważyć, przychodzą od swojej codziennej łączności z Bogiem odziani łagodnością Jezusa. Ich słowa nie są jak pustoszący i niszczący wszystko grad; wypływają z ich ust niczym słodycz. Wszędzie wokoło rozsiewają wręcz nieświadomie ziarno miłości i uprzejmości, ponieważ Chrystus mieszka w ich sercach. Ich wpływ jest bardziej odczuwalny aniżeli widoczny. — [Manuscript 24, 1887](#).

Przypowieści 12,20

Ich uczciwość jest klejnotem na zawsze

Prawdomówność i szczerowość powinny być stale pielęgnowane przez wszystkich twierdzących, że są wyznawcami Chrystusa. Ich mottem ma być: Bóg i sprawiedliwość. Postępujcie uczciwie i sprawiedliwie w obecnym grzesznym świecie. Niektórzy są uczciwi gdy widzą, że uczciwość nie naraża ich ziemskich interesów; ale wszyscy, którzy postępują według tej zasady, chcą, aby ich imiona zostały wymazane z księgi życia.

Musimy pielęgnować zupełną uczciwość. Przez świat idziemy tylko raz; nie możemy zawrócić, aby naprawić naszą pomyłkę, dlatego każdy krok musi być wykonany rozważnie i w bojaźni Bożej. Uczciwość i chytrość nie harmonizują ze sobą; albo chytrość zostanie ujarzmiona, a Prawda i uczciwość obejmą panowanie, albo zwycięży chytrość, a zniszczona zostanie uczciwość. Razem działać nie mogą; nigdy nie będzie między nimi zgody. Gdy Bóg będzie zbierał swoje klejnoty, wierni, uczciwi i szczerzy będą Jego wybranymi — Jego skarbem. To dla takich aniołowie przygotowują korony, a światłość od tronu Bożego będzie odbijała swoją chwałę od gwiazd w koronach. — [The Review and Herald, 29 grudnia 1896.](#)

Przypowieści 14,30

(Przypowieści 27,4) — Podła cecha diabelskiego charakteru

Zawiść jest jedną z najpodlejszych cech diabelskiego charakteru. Obrzucając oszczerstwami innych, stale pragnie wywyższać własne „ja”. Człowiek zawiśnięty będzie poniżał swego bliźniego, sądząc, że tym sposobem wywyższy samego siebie. Z przyjemnością będzie nasłuchiwał dźwięku pochwał; zawsze będzie je wielce podkreślał, nienawidząc przy tym pochwał wobec innych osób. Och, jakże nieopisaną złośliwością jest ta wada charakteru na naszym świecie. Taka właśnie zawiść istniała w sercu Saula, to ona pobudziła serce Kaina przeciwko swojemu bratu Ablowi, ponieważ czyny Abla były sprawiedliwe i Bóg go uwielbił, a czyny Kaina były złe i Pan Bóg nie mógł mu błogosławić.

Zawiść jest owocem pychy, a gdy jest wpuszczona do serca, prowadzi do okrutnych czynów, do nienawiści, chęci odwetu i mor-

[157]

derstwa. Wielki bój między Chrystusem a księciem ciemności rozgrywany jest codziennie w praktycznym życiu. — [The Signs of the Times](#), 17 sierpnia 1888.

Przypowieści 15,1-2

Ziarna wydające zły plon

Porywcze słowa sieją ziarna wydające zły plon, którego nikt nie będzie chciał zbierać. Nasze słowa mają wpływ na nasz charakter, ale jeszcze bardziej oddziałują na charaktery innych. Jedyne nieskończony Bóg może zmierzyć szkody wyrządzone przez nierozważne słowa. Słowa te wychodzą z naszych ust, a nam być może wydaje się, że nie powodują żadnej szkody, jednakże są one wykładnikiem naszych myśli i działają po stronie zła. Jakież nieszczęście może być wywołane wypowiedaniem bezmyślnych, nieprzyjemnych słów w kręgu rodzinnym! Rażące słowa przez lata pozostają w pamięci i nigdy nie tracą swego żądła. Jako uznani chrześcijanie, musimy zastanowić się nad wpływem naszych słów na tych, z którymi się kontaktujemy, niezależnie od tego, czy są to wierzący czy niewierzący. Musimy pilnować się przed wypowiedaniem bezmyślnych słów i złośliwych wypowiedzi. Nie wiele można już zdziałać po wypowiedzeniu nierozważnych czy głupich słów w gronie słuchaczy wierzących lub niewierzących. Nasze słowa dowodzą, jakim pokarmem żywi się nasza dusza. — [The Youth's Instructor](#), 27 czerwca 1895.

Przypowieści 15,33

Patrz komentarz EGW do [Sędziów 6,15](#); [S.D.A. Bible Commentary II](#), 1003.

Przypowieści 16,2

Bóg czyta ukryte myśli

Z uwagi na wieczną korzyść, pożyteczne jest badanie własnej duszy i udoskonalanie każdej zdolności otrzymanej od Boga. Proszę, zapamiętajcie, że nie ma takiego motywu w sercu, którego Pan wyraźnie nie widzi. Każdy motyw człowieka jest troskliwie badany, jak

gdyby przeznaczenie człowieka zależało od tego jednego wyniku. Potrzebujemy łączności z Bożą mocą, abyśmy wzrastali w światłości i posiadli umiejętność rozróżniania zależności skutku od przyczyny. Musimy ćwiczyć siły naszego rozumienia przez uczestnictwo w Bożej naturze, uciekając od zepsucia, jakie istnieje w świecie na skutek pożądlivosti. Niech każdy uważnie zastanowi się nad prawdą, że w niebie istnieje prawdziwy Bóg i że nie ma takiego planu — obojętnie jak zawiłego — lub ukrytego motywu, których On wyraźnie nie widzi. Bóg czyta ukryte myśli każdego serca. Ludzie, odnośnie swojej przyszłości, mogą planować oszukańcze działania, sądząc, że Bóg ich nie widzi; ale w Wielkim Dniu, gdy otwarte zostaną księgi, a każdy człowiek zostanie osądzony na podstawie dokonanych w nich zapisów, te [planowane] uczynki, okażą się takimi, jak gdyby zostały dokonane w rzeczywistości...

[Cyt. [Psalmów 139,1-5.11-12.](#)] Już w planowaniu Pan widzi i rozpoznaje każdą nieuczciwość, wszelkie niedozwolone przywłaszczenie i korzystanie z różnego rodzaju majątności, wszelką niesprawiedliwość w postępowaniu człowieka z jego bliźnimi... [Cyt. [Daniela 5,27.](#)] — [The Review and Herald](#), 8 marca 1906.

Przypowieści 16,11

([Ozeasza 12,7](#)) — Religia z przy fałszywej wadze, wywołuje obrzydzenie

Oszustwo w jakichkolwiek interesach jest straszliwym grzechem w oczach Bożych; gdyż dobra, jakimi ludzie handlują, należą do Niego i muszą być używane ku Jego chwale, jeśli ludzie pragną być czysti w Jego oczach. Religia, która ma do czynienia z nie doważoną miarą i fałszywą wagą wywołuje obrzydzenie u Boga. [158] Ten kto wyznaje taką religię, wprowadza zamieszanie; Bóg jest zazdrosnym Bogiem. — [Letter 8](#), 1901.

Przypowieści 16,28

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 26,20-22.](#)

Przypowieści 16,32

*(Patrz komentarz EGW do 1 Samuela 24,6) — Silniejszy niż król
lub zwycięzca*

Czy Jezus używał ostrych słów, surowej krytyki lub nieżyczliwych podejrzeń wobec Swego ludu, popełniającego błędy? Nie. On uwzględnia każdą słabość i odnosi się do niej z odpowiednim zrozumieniem. Zna każdy z naszych upadków, ale jest cierpliwy, gdyż inaczej, z powodu naszego złego traktowania Boga, dawno już zginęlibyśmy. Najbardziej znieważamy Boga tym, gdy uważamy się za Jego uczniów, a w tym samym czasie objawiamy w słowach, usposobieniu i czynkach szatańskiego ducha. Nie wypada, aby ci, dla których Jezus tyle wycierpiał, byli postrzegani jako niedbałe, przewrotne osoby, wobec rzeczywistych lub wymyślonych napaści. A mimo to są tacy, którzy zawsze są podejrzliwi wobec motywów innych ludzi. Widzą wykroczenia i zaniedbania wszędzie tam, gdzie ich w rzeczywistości nie ma. Wszystko to jest oddziaływaniem szatana na ludzkie serca. Serce wypełnione miłością nie obmyśli żadnego zła, będzie czujne i nie będzie zwracało uwagi na nieuprzejmości i krzywdy, których jest obiektem. Wolą Bożą jest, by posiadana Jego miłość zamknęła oczy, uszy i serce na wszystkie prowokacje i podszepty, jakimi szatan chce je napełnić. W milczeniu jest szlachetna godność tego, który jest narażony na takie złe podejrzania czy zniewagi. Być panem własnego usposobienia oznacza być potężniejszym niż król czy zwycięzca. Chrześcijanin powinien prowadzić innych do zastanawiania się nad Jezusem. Powinien być uprzejmy, życzliwy, cierpliwy, pokorny, a przy tym odważny i stanowczy w wywyższaniu Prawdy i imienia Chrystusa. — [Manuscript 24, 1887](#).

Nie możemy uważać za wrogów wszystkich nie przyjmujących nas z uśmiechem na ustach i nie okazujących nam miłości. O wiele łatwiej jest grać rolę męczennika niż zwyciężać złe usposobienie.

Musimy innym dawać przykład nie reagowania na każdą drobną przykrość i dochodzenia naszych praw. Możemy spodziewać się, że będą krążyć o nas różne fałszywe pogłoski; jeśli jednak będziemy uczciwie postępować, jeśli pozostaniemy obojętni na te sprawy, inni też będą obojętni. Troskę o nasze dobre imię pozostawmy Bogu. Wówczas, jako synowie i córki Boga, okazemy, że panujemy nad sobą. Mamy pokazać, że jesteśmy prowadzeni Duchem Bożym i nie

łatwo wprowadzić nas w gniew. Obmowom możemy zaprzeczyć przez nasz sposób życia, a nie przez słowa oburzenia. Niech naszym największym dążeniem będzie postępowanie w bojaźni Bożej oraz takie zachowanie, które wykaże, iż pogłoski te są fałszywe. Nikt nie potrafi tak bardzo zranić naszego charakteru, jak my sami. Tylko słabe drzewa i grożące upadkiem domy, potrzebują stałego podpierania. Gdy będziemy obawiać się o nasze dobre imię wobec ataków z zewnątrz, tym samym sprawimy wrażenie, że nie jest ono nienaganne przed Bogiem i dlatego istnieje potrzeba stałego podtrzymywania go. — [Manuscript 24, 1887](#).

Unikajcie zatrucia gniewem

Pewna klasa ludzi wykazuje brak samoopanowania; nie potrafią opanować swego usposobienia ani języka, a niektórzy z nich uważają się za chrześcijan, jednak w rzeczywistości nimi nie są. Przecież Jezus nie dał im takiego przykładu. Gdyby posiadali łagodność i skromność Zbawiciela, nie działaliby według swych naturalnych skłonności serca, gdyż one są diabelskiego pochodzenia. Niektórzy są tak nerwowi, że pod wpływem rozdrażnienia tracą panowanie nad słowami czy usposobieniem i są tak silnie rozgniewani, jak gdyby byli upojeni alkoholem. Są pozbawieni rozsądku i trudno ich przekonać czy coś wyperswadować. Nie są ludźmi przy zdrowych zmysłach; szatan sprawuje nad nimi pełną kontrolę. Każdy z takich przejawów gniewu osłabia system nerwowy i siły moralne oraz utrudnia pohamowanie gniewu czy przeciwstawienie się prowokacji. Dla takich ludzi jest tylko jedno lekarstwo — zdecydowane opanowanie się we wszystkich okolicznościach. Wysiłki w kierunku zmiany na korzystniejsze miejsca, gdzie własne „ja” nie byłoby narażane na ataki, mogą przez pewien czas przynosić sukcesy, ale szatan wie gdzie może znaleźć te biedne dusze i tam znowu będzie stale i stale atakował najsłabsze ich punkty. Będą tak długo atakowane, jak długo będą myślały o własnym „ja”. Oni ponoszą największe ciężary, jakie śmiertelnik może nosić, a tym jest to nie uświęcone, nieopanowane własne „ja”. Jednak i dla nich jest nadzieja. Niech życie to, tak bardzo obfitujące w konflikty i zmartwienia zostanie złączone z Chrystusem, a wówczas własne „ja” nie będzie dłużej dążyć do panowania. — [The Youth's Instructor, 10 listopada 1886](#).

[159]

Przypowieści 17,9

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 26,20-22](#).

Przypowieści 18,11

Patrz komentarz EGW do [Sędziów 6,15](#).

Przypowieści 18,21

Diabeł może używać języka chrześcijan ku zgubie

Nie pozwólcie szatanowi używać waszego języka i głosu ku zgubie słabych w wierze, gdyż w dniu ostatecznego rozliczania, Bóg wezwie was do zdania rachunku z waszego postępowania. — [Manuscript 39, 1896](#).

Przypowieści 20,1

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 23,29-35](#).

Przypowieści 21,2

Zajmowanie stanowiska na gruncie Lucyfera

Gdy człowiek uporczywie trzyma się raz podjętej decyzji i obstaje przy niej, nie pozwalając na jej zmianę, wkracza na ten sam grunt, na którym znajdował się kiedyś Lucyfer, buntując się przeciwko Bogu. Swój plan przejęcia rządów w niebie, uważał jako wspaniałą i niepodważalną koncepcję.

Nikt z ludzi nie powinien myśleć, że ludzkie poglądy są nieśmiertelne. Żaden człowiek nie powinien myśleć, że jego punkt widzenia nigdy nie może być zmieniony, bowiem wówczas umieszcza siebie na niebezpiecznym gruncie. Nie można pomóc tym, którzy upierają się przy swoim stanowisku, gdyż stawiają się w takim miejscu, gdzie nie są skłonni przyjąć żadnych rad i napomnień ze strony swoich braci. — [Letter 12, 1911](#).

Przypowieści 22,29

Bóg wymaga zdecydowanych i gorliwych wysiłków

Wytyście swe największe siły. Wezwijcie do pomocy swoje najlepsze motywy. Uczcie się; usiłujcie dojść do sedna wszystkiego, czego dotyczą wasze ręce. Zawsze starajcie się być fachowcami w sprawach, którymi się zajmujecie. Nie pozwalajcie sobie na popadanie w powierzchowność albo niedbalstwo w waszych obowiązkach i dociekaniach, ponieważ przez to wasze nawyki będą się umacniały i staniecie się niezdolni do jakiegokolwiek poprawy. Na ogół umysł zadowala się tym, co wymaga niewielkich wysiłków i uwagi oraz zadowoli się łatwizną i miernością. Młodzieży, istnieje ogromna głębia wiedzy, której nigdy nie pojmiecie, a wy zadowalacie się i pysznicie waszymi pobieżnymi osiągnięciami. Gdybyście wiedzieli nieco więcej niż wiecie teraz, przekonalibyście się, jak mało wiecie.

Bóg wymaga od was zdecydowanych, gorliwych, rozumnych wysiłków i wraz z każdym zdeterminowanym wysiłkiem, wasze siły będą wzmacniane, a wasze praca będzie przyjmowana. Szybko zauważycie, że się rozwijacie. Z drugiej strony możecie przyzwyczać się do leniwego, niepewnego i niezdecydowanego postępowania i to tak bardzo, że praca waszego życia będzie zaledwie połową tego, co moglibyście dokonać. Jeśli skierujecie wzrok na Boga i wzmocnicie duszę modlitwą, wówczas pokonacie tę nieszczęsną opieszałość i niechęć do pracy, a zaczniecie zaprawiać wasz umysł do szybszego myślenia i w odpowiednim czasie zmobilizujecie siebie do większych wysiłków. Jeśli jednak wasze najwyższe motywacje dotyczą tylko wynagrodzenia, nigdy, na żadnym stanowisku nie będziecie się nadawać do wypełnienia nałożonych na was odpowiedzialności ani też do nauczania. — [Manuscript 24, 1887](#).

[160]

Przypowieści 23,26***Najkosztowniejsza ofiara młodzieży***

Młodzieży, przyjdźcie więc do Jezusa. Dajcie Bogu najkosztowniejszą ofiarę jaka może być dana — dajcie Mu swoje serce. Bóg mówi do was: „Synu mój i córko moja dajcie mi wasze serca. Choćby grzechy wasze były jak szkarłat, ja je wybielę jak śnieg, gdyż oczyszczę was moją własną krwią. Uczynię was członkami mojej rodziny — dziećmi niebieskiego Króla. O, przyjmijcie moje przebaczenie, mój pokój, który wam hojnie daję. Odzieję was moją własną

sprawiedliwością — ślubną szatą — i uczynię was godnymi przystąpienia do weselnej wieczerzy Baranka. Gdy zostaniecie odziani w moją sprawiedliwość, wówczas przez modlitwę, czujność i gorliwe studiowanie mojego Słowa staniecie się odpowiednio zdolni do osiągnięcia wysokiego standardu. Zrozumiecie Prawdę, a wasze charaktery będą kształtowane przez Boże wpływy; bowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie”. — [The Youth's Instructor, 30 czerwca 1892.](#)

Przypowieści 23,29-35

(Przypowieści 20,1) — Szatan opanowuje was przez mocne napoje

[Cyt. [Przypowieści 23,29-35.](#)] Czy ten opis nie sprawdza się w życiu? Czy nie przedstawia nam przeżyć biednego, zamrozonego, upodlonego i zrujnowanego pijaka, który przystawił butelkę do ust i powiedział: „Jak tylko wytrzeźwieję, znów do niego powrócę.” Przekleństwo pada na dusze pobłażające złu, a szatan przejmuje nad nimi panowanie...

Człowiek, który poddał się nawykowi picia wysokowych napojów jest w rozpaczliwej sytuacji. Nie może przyjąć rozsądnej rady, ani nie daje sobie wyperswadować własnej pobłażliwości. Jego żołądek i mózg są chore, jego siła woli osłabiona, a apetyt nie poddaje się kontroli. Książę ciemności trzyma go w niewoli, której on nie ma siły przełamać. Chcąc w jakiś sposób pomóc takim ofiarom, należy wydać zakaz produkcji i sprzedaży alkoholu. Czy władcy tej ziemi nie widzą straszliwych owoców spożywania alkoholu? Prasa codziennie jest przepelniona artykułami poruszającymi nawet kamienne serca i jeśli rozsądek naszych władców nie jest wypaczony, powinni dostrzec konieczność ustanowienia prohibicji. Niech Pan poruszy serca rządzących, by poczyniono starania w celu jej ustanowienia. — [The Review and Herald, 1 maja 1894.](#)

Przypowieści 24,6

Patrz komentarz EGW do [1 Kronik 27,32-34.](#)

Przypowieści 26,20-22

*(Przypowieści 16,28; 17,9; Jeremiasza 20,10) — Pogłoski niszczą
jedność*

Nieraz bracia przebywają ze sobą latami i sądzą, że tym, których dobrze znają, mogą ufać, jak członkom swojej rodziny. W takiej społeczności istnieje swoboda i zaufanie, które nie miałyby miejsca między ludźmi różnego wyznania. Bardzo przyjemnie jest widzieć stałą wiarę i trwanie braterskiej przyjaźni; ale niech „oskarżyciel braci” znajdzie tylko dostęp do serca jednego z tych ludzi, kontrolując umysł i wyobraźnię, a natychmiast zawiść, i podejrzliwość znajdzie swój przyczółek; a ten kto sądził, że zaskarbił sobie miłość i przyjaźń swego brata, nagle stwierdza, że on mu nie ufa i jego [161] motywy są fałszywie oceniane. Fałszywy brat zapomina o swych własnych, ludzkich słabościach, zapomina o swym zobowiązaniu, by o nim nie myśleć i nie mówić źle, gdyż w przeciwnym razie uwłacza Bogu i rani Jezusa w osobach Jego świętych. Każda wada, jaką tylko można wymyślić jest niemiłosiernie komentowana, a charakter takiego brata pokazywany jest w wątpliwym i złym świetle.

Jest to zdrada świętego zaufania. Rzeczy wypowiedane w braterskim zaufaniu są powtarzane i zniekształcane; a każde słowo, każdy czyn, chociażby niewinny, wykonany w jak najlepszym zamiarze, jest badawczo analizowany przez chłodny, zawistny krytycyzm tych, którzy myślą, że są zbyt szlachetni, zbyt czcigodni, aby z takimi osobami podtrzymywać przyjazny związek lub braterską ufność. Serca zamknięte są na miłosierdzie, osąd i miłość Bożą, a chłodny, szyderczy, pogardliwy duch — jaki szatan okazuje wobec swojej ofiary — jest przez nich objawiany.

Zbawiciel świata był w taki sam sposób traktowany i my jesteśmy wystawieni na działanie tego samego, podstępного ducha. Nadszedł czas, gdy niebezpiecznie jest zaufać przyjacielowi czy bratu.

Tak, jak w dniach Jezusa wszędzie otaczali Go szpiedzy, tak samo jest obecnie. Szatan cieszy się bardzo, gdy może użyć uznanych wierzących, by działali jako oszczercy braci, gdyż oni służą mu tak samo wiernie, jak Judasz zdradzając Jezusa — mimo, że mogą to czynić nieświadomie. Szatan nie jest teraz mniej aktywny niż w

dniach Jezusa, a ci, którzy najmują się do jego dzieła, reprezentują również jego ducha.

Rozpowszechniane pogłoski często niszczą jedność wśród braci. Sa tacy, którzy tylko czekają z otwartymi oczami i uszami, by podchwycić jakieś oszczerstwo. Zbierają drobne incydenty, które same w sobie mogą być nieistotne, ale powtarzane i wyolbrzymiane są tak długo, aż człowiek staje się przestępcą Słowa. Ich mottem jest — „Powiedz, a my powtórzmy to dalej”. Owi plotkarze z zadziwiającą wiernością wykonują robotę diabła, nie zdając sobie sprawy, jak bardzo obrażają Boga. Gdyby połowę tej energii i gorliwości, jaką poświęcają tej diabelskiej czynności zużyli na badanie własnych serc, wówczas znaleźliby tak wiele pracy w oczyszczeniu swych własnych dusz z nieczystości, że nie mieliby ani czasu ani chęci do krytykowania swych braci i nie wpadaliby w sidła tej właśnie pokusy. Wówczas też dostęp do umysłu byłyby zamknięty przed plotkami „mówiono” czy „słyszałem”. Dlaczego — zamiast przyzwalać zawiści i złym podejrzeniom, wkradającym się do naszych serc — nie udamy się do naszych braci i po otwartym, ale uprzejmym wyłożeniu przed nimi sprawy, o jakiej słyszeliśmy, określającej negatywnie ich charakter i wpływy, nie modlimy się z nimi i za nich? Podczas, gdy nie możemy miłować i utrzymywać przyjaźni z najgorszymi wrogami Chrystusa, powinniśmy pielęgnować ducha cichości i miłości, jaki cechował naszego Mistrza — miłości, która nie myślała źle i nie dała się sprowokować do zła. — [The Review and Herald](#), 3 czerwca 1884.

Przypowieści 27,4

(Przypowieści 14,30; Kaznodziei 8,6) — Zazdrość jest piekielnym cieniem

Zawiść, zazdrość i złe podejrzenia są piekielnym cieniem, którym szatan chce tak zasłonić wam widok charakteru Jezusa, abyście przypatrując się złu, zostali całkowicie przemienieni na jego podobieństwo. — [Letter 9](#), 1892.

Przypowieści 27,9

Wartość przyjaciela

Każdego spotykają jakieś złe rzeczy; smutek i zniechęcenie atakują każdą duszę i wówczas sama obecność przyjaciela, pocieszy i wzmocni nasze siły, byśmy mogli przeciwstawić się działaniu wroga, zmierzającemu do naszego zniszczenia. Cóż, kiedy w potrzebie nawet połowa chrześcijan nie sprawdza się w roli przyjaciół. Nieocenioną wartość przedstawia wierny przyjaciel w godzinie pokusy i kryzysu! Szatan w każdym czasie wysyła swych agentów, by podcięły chwiejące się nogi; ale pomoc prawdziwych przyjaciół, którzy doradzą, dodają nadziei, uspokoją wiarę, która podtrzyma duszę — och, taka pomoc jest więcej warta, niż kosztowne perły. — [Letter 7, 1883](#).

[162]

Przypowieści 29,1

Odrzucenie napomnienia, prowadzi duszę do zguby

Szatan będzie działał na pobłażliwe umysły, na ludzi zawsze chodzących własnymi drogami. Wszelkie rady czy napominania, by zmienili swoje złe cechy charakteru, były przez nich uważane za krytykowanie, za ograniczanie ich swobody postępowania. Pan w wielkim miłosierdziu posyłał do nich posłów z ostrzeżeniami, ale oni nie chcieli wysłuchać napomnień. Niczym ów wróg, który zbuntował się w niebie, tak i oni nie chcieli być posłuszni; nie naprawili dokonanego zła, stając się oszczercami, przewrotnie oświadczając, że sami nie są doceniani i właściwie traktowani.

Teraz nadszedł czas próby, testu i sprawdzenia. Ci, którzy będą podobni do Saula, uparczywie będą się trzymać swej własnej drogi i będą cierpieć podobnie jak on; utracą honor, a w końcu i duszę. — [Letter 13, 1892](#).

Przypowieści 31,26

Zasada uprzejmości na waszych ustach

Pan pomoże każdemu w tej wielkiej walce zwyciężania własnego „ja”. Niech zasada uprzejmości będzie na waszych ustach, a olej łaski w waszych sercach. Da to wspaniałe wyniki. Staniecie się czułymi, życzliwymi i uprzejmymi. Potrzebujecie tych wszystkich cech. Duch Święty musi być przyjmowany i wprowadzany

do waszych charakterów, a wówczas będzie niczym święty ogień wydający dym kadzidła, unoszący się do Boga nie z ust, które potępiają, ale jako uzdrowiciel dusz ludzkich. Wasze oblicza będą odbijały podobieństwo Boże. Nie powinniście wypowiadać żadnych ostrych, krytykujących i potępiających słów. Jest to powszechnie znany ogień, który musi być usunięty z wszystkich naszych narad i współżycia z naszymi braćmi. Bóg wymaga, aby każda dusza w Jego służbie, zapalała swoją kadzielnice od węgla świętego ognia. Pospolite, dotkliwe, szorstkie słowa, które tak szybko wychodzą z waszych ust, muszą być powstrzymane, gdyż przez ludzkie narzędzie powinien przemawiać Duch Boży. Przez wpatrywanie się w charakter Jezusa, zostaniecie przemienieni na Jego podobieństwo. Jedynie łaska Chrystusa może odmienić wasze serca, a wówczas będziecie odbijać podobieństwo Pana, Jezusa. Bóg wzywa nas, abyśmy byli podobni do Niego — czyści, święci, bez zmyzy. Mamy być podobni do Boga. — [Letter 84, 1899](#).

(Kolosan 3,12-13) — Życ zasada życzliwości

Pan Jezus jest jedynym naszym pomocnikiem. Dzięki Jego łasce uczymy się pielęgnowania miłości, uczenia się uprzejmej i delikatnej mowy. Dzięki Jego łasce nasze zimne i szorstkie maniere ulegają zmianie. Przez nasze usta będzie przewijać się zasada uprzejmości, a ci, którzy będą cennym wpływem Ducha Świętego, nie będą uważali za dowód słabości płkanie z płaczącymi, czy cieszenie się z uradowanymi. Musimy pielęgnować niebiańską doskonałość charakteru. Uczmy się, co oznacza mieć dobrą wolę wobec wszystkich ludzi i co oznacza szczere pragnienie być w życiu innych słonecznym promieniem, a nie cieniem.

Moi bracia, niech wasze serca będą ukorzone i skruszony. Niech z waszych ust wychodzą wyrazy współczucia i miłości, a nie rozdrażnienia. Niech inni odczuwają, że tylko ciepło miłości może zmienić serce i wychować uznających się za uczni Jezusa do usunięcia tak długo istniejącego w nich takiego zła, jak: samolubstwo, oziębłość i zatwardziałość serca. Wszystkie te cechy ujawniają fakt, że Jezus nie mieszka w duszy. [Cyt. [Kolosan 3,12-13](#).] — [The Review and Herald, 2 stycznia 1894](#).

Przypowieści 31,27

[163]

(Izajasza 65,21-23) — Wierzący nie są beczynni

Biblia nie uznaje za wierzącego tego, który jest beczynny i to bez względu na wielkość zajmowanego przez niego stanowiska. W niebie panuje nieustanna praca. Zbawienie nie jest stanem beczynnego odpoczynku. Co prawda jest ono pokojem dla ludu Bożego, ale jest to pokój polegający na służbie miłości. — [Letter 203, 1905](#).

Księga Kaznodziei Salomona

Smutna autobiografia Salomona

Księga Kaznodziei została napisana przez Salomona w sędziwym wieku, po tym, gdy w pełni stwierdził, że wszystkie ziemskie przyjemności są marnością i nie dają zadowolenia. Wykazuje, że próżności świata nigdy nie mogą wyjść naprzeciw pragnieniom duszy. Na koniec stwierdza, że do mądrości należy radość z okazania wdzięczności za dobre dary otrzymane od Boga i ze sprawiedliwego postępowania, a to przede wszystkim dlatego, że wszystkie nasze czyny zostaną poddane sądowi.

Autobiografia Salomona jest wręcz żałosna. Przekazuje nam historię jego pogoni za szczęściem i intelektualną wiedzą. Zaspokajał swoje przyjemności; realizował plany handlowych dokonań. Był otoczony urzekającym splendorem pałacowego życia. Wszystko, czego ziemskie serce może zapragnąć, było na jego rozkazy; a mimo to, tym oto smutnym zapisem, podsumowuje swoje doświadczenia: [cyt. [Kaznodziei 1,14; 2,11](#)]. — [The Health Reformer](#), czerwiec 1878.

Kaznodziei 1,13-14

Nauczanie bez Boga jest głupstwem

Salomon posiadał wysokie wykształcenie, ale jego mądrość była głupstwem, bo nie wiedział, jak stać w moralnej niezależności, być wolnym od grzechu i wytrwać w sile charakteru ukształtowanego według Bożego wzoru. Salomon mówi nam o skutkach swych poszukiwań, o swych bolesnych wysiłkach, o nieustającej dociekliwości. Oświadczą, że jego mądrość była marnością nad marnościami. — [The Review and Herald](#), 5 kwietnia 1906.

Kaznodziei 1,13-18

Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 3,6; S.D.A. Bible Commentary I, 1083.

Kaznodziei 1,14

(*Kaznodziei 10,16-19; 1 Królewska 10,18-23; 2 Kronik 9,17-22*)

— „*Wszystko jest marnością*”

Salomon zasiadł na tronie z kości słoniowej, otoczonym przez sześć złotych lwów, do którego prowadziły złote stopnie. Przed nim roztaczał się widok pięknie uprawionych ogrodów. Tereny te były obrazami piękna, zaaranżowane na podobieństwo ogrodu Eden. Dla upiększenia, sprowadzono z różnych krajów wszelakiej różnorodności kwiaty, krzewy i wyselekcjonowane drzewa. Fruwające z drzewa na drzewo różnego rodzaju ptaki o przepięknym upierzeniu, słodkimi śpiewami napełniały powietrze. Służba, wspaniale ubrana i przyozdobiona, składała się z młodych ludzi, czekających na najmniejsze skinienie, aby spełnić jego życzenia. Uczty, muzyka, sport i gry, organizowane były po to, aby zaspokoić jego nienaturalne pragnienie wydawania pieniędzy.

Jednak wszystko to nie przyniosło szczęścia królowi. Siedział na swym wspaniałym tronie, a jego oblicze było zaciemnione brakiem nadziei. Hulaszcze życie pozostawiło swój ślad na obliczu, które kiedyś było piękne i pełne intelektu. Bardzo zmienił się od czasu swej młodości. Czoło było usiane zmarszczkami trosk i nieszczęść, a wszystko, co czynił, nosiło wyraźne znamienia zmysłowej pobłażliwości. Zawsze gotowy był do wypowiedania słów nagany wobec najmniejszych uchybień od swoich życzeń.

[164]

Jego stargane nerwy, przygarbiona postawa, pokazywały na pogwałcenie praw natury. Sam wyznaje, że zmarnował życie daremną pogonią za szczęściem. W żalösnej skardze wyznaje: „Wszystko to jest marnością i udręka ducha.” [Cyt. [Kaznodziei 10,16-19.](#)]

Zwyczajem Żydów było spożywanie pokarmu dwa razy dziennie, a główny posiłek miał miejsce w połowie dnia. Lecz naród ten przejął od pogan wystawne zwyczaje, a królowie z książętami przyzwyczaili się do obchodzenia swoich świąt i spożywania posiłków do późna w nocy. Z drugiej zaś strony, jeżeli wczesna pora dnia

była poświęcona na ucztowanie i picie wina, wówczas urzędnicy i władcy królestwa w ogóle nie nadawali się do pełnienia swych obowiązków.

Salomon był świadomy zła, wynikającego z deprawującego zwyczaju pobłażania przewrotnemu apetytowi, ale był zbyt słaby, aby dokonać tu zmiany. Wiedział, że fizyczne siły, spokojne nerwy i zdrowa moralność mogą być zachowane tylko dzięki powściągliwości. Wiedział, że obżarstwo prowadzi do opilstwa, a niepohamowanie w jakiejkolwiek dziedzinie życia dyskwalifikuje człowieka na każdym stanowisku pracy. Obżarstwo i spożywanie posiłku w niewłaściwym czasie ma wpływ na każde włókienko tkanki człowieka, a umysł jest poważnie obciążony, gdy w nadmiarze jemy i pijemy.

Życie Salomona ostrzega nie tylko młodzież, ale i starszych. Na ogół skłaniamy się do brania przykładu ze starszych, doświadczonych ludzi, uważając, że oni są wolni od wszelkich grzesznych przyjemności. Często widzimy też ludzi, których wczesne życie było zwiedzione na skutek zafascynowania grzechem i poświęcenia czasu — дарowanego przez Boga — dla dogadzania sobie. Przez pewien czas miotali się między postępowaniem zgodnym z zasadami, a skłonnością do podejmowania czynów zakazanych; w końcu jednak presja zła była zbyt silna wobec ich dobrych postanowień i nastąpiło to, co miało miejsce w przypadku mądrego i sprawiedliwego króla Salomona...

Drogi czytelniku, gdy w myślach staniesz na zboczach góry Moria i spojrzysz na dolinę Cedron, na te zniszczone pogańskie świątynie, przyjmij do serca nauki skruszonego króla i postępuj mądrze. Uczyni Boga swą mądrością. Zdecydowanie odwróć oblicze od pokusy. Nałóg jest zapłatą za pobłażliwość. Wywiera on straszliwy skutek na organizm tych, których od razu nie zniszczy. Zawroty głowy, utrata sił, pamięci, zdegenerowanie mózgu, serca i płuc szybko następuje po takim przekraczaniu praw zdrowia i moralności. — [The Health Reformer, czerwiec 1878.](#)

Kaznodziei 8,11

Boża cierpliwość prowadzi niektórych do beztroski

W postępowaniu z ludźmi, Pan Bóg okazuje cierpliwość w odniesieniu do nie pokutujących. Używa swoje wyznaczone narzędzia,

by wzywali ludzi do posłuszeństwa, proponując im zupełne przebaczenie, jeśli będą pokutować. Dlatego, że Pan Bóg jest długo cierpliwy, ludzie nadużywają Jego miłosierdzia. „Ponieważ wyroku skazującego za zły czyn nie wykonuje się szybko, przeto wzrasta u synów ludzkich chęć pełnienia złego.” Cierpliwość i pobłażliwość Boża, zmiękczająca i łagodząca duszę, ma zupełnie inny wpływ na lekkomyślnych i grzesznych. Wiedzie ich bowiem do odrzucenia ograniczeń i umacnia ich w oporze. Myślą, że Bóg, który tak wiele znosi z ich strony, nie będzie zważał na ich złe postępowanie. Gdybyśmy żyli w czasach, w których zapłata byłaby natychmiast wymierzana, nie było by tak częstych wykroczeń przeciwko Bogu. Ale na skutek odwlekania, kara wydaje się być niepewna.

Boża cierpliwość ma jednak swoje granice. Gdy te granice zostaną przekroczone, wówczas On na pewno ukarze. A gdy już podejmie się sprawy aroganckiego grzesznika, wówczas nie zatrzyma się wcześniej, aż wszystko zostanie doprowadzone do całkowitego końca. [165]

Niewielu uświadamia sobie grzeszność grzechu; łudzą się, że Bóg jest zbyt dobry, by karać grzesznika. Ale przypadek Miriam, Aarona, Dawida i wielu innych pokazuje, że nie jest bezpieczną rzeczą grzeszyć przeciwko Bogu w czynach, słowach, a nawet w myślach. Bóg jest nieskończoną miłością i litością, ale oświadcza również, że „jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym”. — [The Review and Herald, 14 sierpnia 1900.](#)

(Mateusza 26,36-46; Objawienie 15,3) — Każde wykroczenie będzie postawione przed sąd

Śmierć Jezusa jest przekonującym, wiecznie trwałym dowodem, że Zakon Boży jest tak niezmienny, jak Jego tron. Katusze w Ogrodzie Getsemane, obelgi, szyderstwa i złorzeczenia, jakimi obrzucano drogiego Syna Bożego, groza i cierpienie ukrzyżowania, dostarczają w wystarczającym zakresie mrozące krew w żyłach obrazy, wykazujące, że Boża sprawiedliwość gdy karze, wykonuje to zadanie gruntownie. Fakt, że Jego własny Syn, będący Gwarantem człowieka nie został oszczędzony, jest dowodem, trwającym na wieki przed świętymi, grzesznikami i przed Bożym wszechświatem, świadczącym, że nie będzie On miał usprawiedliwienia dla

przestępcy Jego Prawa. Każde wykroczenie wobec Bożego Zakonu — bez względu jak małego znaczenia — będzie rozpatrywane przez sąd, a miecz sprawiedliwości wzięty do ręki, dokona swojej powinności wobec nie pokutującego przestępcy tak, jak to uczynił wobec cierpiącego Syna Bożego. Sprawiedliwość uderzy; gdyż Boża nienawiść przeciwko grzechowi jest bardzo silna i druzgocząca. — [Manuscript 58, 1897](#).

[Kaznodziei 8,11-12](#)

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 15,16](#).

[Kaznodziei 10,16-19](#)

Patrz komentarz EGW do [Kaznodziei 1,14](#).

**Tom 4 — Od Księgi Izajasza do Księgi
Malachiasza**

[166]

[167]

[168]

Księga Izajasza

[169]

Izajasza 1,1

(Hebrajczyków 11,37) — Izajasza przerżnięto piłą

Izajasz, któremu Pan pozwolił oglądać cudowne rzeczy, został przerżnięty piłą, ponieważ sumiennie ganił grzechy narodu żydowskiego. Prorocy, którzy przychodzili doglądać Pańskiej winnicy, byli męczeni i zabijani. „Byli kamienowani, przerzynani piłą, zabijani mieczem, błakali się w owczych i kozich skórach, wyzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani” — byli ludźmi, których świat nie był godzien. Byli straszliwie traktowani i wypędzani ze świata. — [The Signs of the Times](#), 17 lutego 1898.

Izajasza 1,2-3

Lud pozornie służący Bogu

[Cyt. [Izajasza 1,2-3](#).] Postępowanie Izraela wobec Boga, spowodowało wypowiedzenie i napisanie tych słów. Są dowodem zepsucia ludu, okazującego mniejszą wdzięczność, mniejsze przywiązanie, mniejsze poczucie własności Bożej niż zwierzęta okazują swemu panu...

Pierwszy rozdział Izajasza jest opisem ludzi głoszących, że służą Bogu, ale chodzących zakazanymi ścieżkami. — [Manuscript 29](#), 1911.

Izajasza 1,3

Odlączenie [od Boga] prowadzi do arogancji i szaleńczego obłędu

Lud, uważający się za lud Boży odłączył się od Boga, pozbawił się mądrości i wypaczył swe zrozumienie. Stał się krótkowzroczny, zapomniał bowiem, że miał się oczyścić od swych starych grzechów. Chodził niesfornie i niepewnie w ciemnościach, pragnąc wymazać ze swych umysłów wspomnienia wolności, pewności i szczęścia

swego dawniejszego stanu. Pograżał się we wszelkiego rodzaju arogancję, szaleńczy obłąd, stawał w opozycji do Bożej opatrności i powiększał winę, która na nim spoczywała. Słuchał oskarżeń szatana przeciwko Bożemu charakterowi i przedstawiał Boga, jako pozbawionego miłosierdzia i wybaczenia. Prorok napisał o nich: „Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu winą, potomstwu złośników, synom wyrodnym! Opuścili Pana, porzucili Świętego Izraelskiego, odwrócili się wstecz”. — [The Review and Herald](#), 6 sierpnia 1895.

Izajasza 1,19

Postuszeństwo prowadzi do doskonałości

Nie możemy nie doceniać wartości prostej wiary i nie kwestionowanego posuszeństwa. Charakter uzyskuje doskonałość tylko przez kroczenie ścieżką posuszeństwa w prostocie wiary. — [Manuscript 5a](#), 1895.

Izajasza 3,18-23

[170]

(1 Piotra 3,1-5) — Nieustanne zwracanie uwagi na piękno duszy

W trzecim rozdziale księgi Izajasza jest mowa o panującej pysze „córek Syonu” wynikającej z ich ozdób w postaci „sprzączek, diademów, półksiężyców, kolczyków, naramienników, zasłon, przepasek, flakoników, amuletów, pierścionków, kolczyków do nosów, odświętnych szat, płaszczy, okryć, torebek, lusterek koszulek, zwoi i zasłon”. [Wiersz 18-23](#). Jakże różni się ten obraz od tego, który przedstawia ap. Piotr, opisując pełną bojaźni Bożej niewiastę, która oceniając swą prawdziwą wartość, nie pokazywała to „zewnątrznym trefieniem włosów, złotymi klejnotami lub strojnymi szatami, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem. Albowiem tak niegdyś przyozdabiały się święte niewiasty, pokładające nadzieję w Bogu”, a ich „czyste, pobożne życie” ([1 Piotra 3,1-5](#)), jakie objawiały w codziennym życiu, było stałym napomnieniem dla sióstr, które naśladowują różne głupoty. — [The Review and Herald](#), 4 marca 1915.

Izajasza 5,18-23

(Izajasza 8,12) — Zawierzenie człowiekowi blokuje Boże poselstwa

[Cyt. [Izajasza 5,18.](#)] Ludzie mogą wzmacniać swe siły dzięki różnym sprzymierzeniom, tworząc przez to — jak sądzą — silną społeczność w celu zrealizowania utworzonych przez siebie planów. Mogą wywyższać siebie i pysnić się samowystarczalnością; ale ów Jedyny potężny w radzie, nie planuje z nimi. Ich niewiara w Jego cele i dzieło oraz ich zawierzenie człowiekowi, uniemożliwi im przyjęcie poselstwa, jakie posyła Bóg. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1896.](#)

Izajasza 5,19-23

(Izajasza 50,11) — Ludzie nazywają zło dobrem, a dobre złem

[Cyt. [Izajasza 5,19-23.](#)] Ta kategoria ludzi przedstawiona jest tu po to, by pokazać, jak wywyższają oni swoje opinie, używając przy tym dowodów, nie mających uzasadnienia w Słowie Bożym. Chodzą w iskrach własnego ognia. Dzięki ich pozornie słusznym uzasadnieniom, zacierają różnicę, jaką Bóg pragnie, by istniała między dobrem a złem. Święte jest zaniżane do poziomu pospolitych rzeczy. Skapstwo i samolubstwo nazywają fałszywie — rozważą. Ich wzrastanie w niezależności i buncie, ich mściwość i upór, uważane są w ich oczach za dowody dostojności i szlachetnego umysłu. Postępują tak, jak gdyby nieznajomość Bożych rzeczy nie była niebezpieczna i fatalna dla ich duszy; przedkładają swoje uzasadnienia nad Boże objawienie, a swoje własne plany i ludzką mądrość nad ostrzeżenia i przykazania Boże. Pobożność i sumienność innych nazywają fanatyzmem, a tych, którzy praktykują Prawdę i Świętość, śledzą i krytykują. Wyśmiewają, tych, którzy nauczają i wierzą w tajemnicę pobożności: „Chrystus w nas, nadzieja chwały”. Nie dostrzegają podstaw leżących u tych rzeczy. W ten sposób krocząc po drodze złych uczynków, otwierają wrota dla szatana, który przez to ma łatwy dostęp do ich dusz. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1896.](#)

Izajasza 5,20*Obserwujcie by chwalić a nie potępiać*

Usta wypowiadające złośliwe rzeczy o wysłanych przez Boga sługach i pogardzające przynoszonym przez nich poselstwem, będą przedstawiać ciemność za światłość, a światłość za ciemność. Zamiast obserwować niczym faryzeusze, by coś potępić w poselstwie albo u samych posłów, by kogoś wyśmiać albo kimś pogardzić, powinniście otworzyć swe serca na przyjęcie promieni Słońca Sprawiedliwości i wypowiadać słowa wdzięczności i chwały, a nie podglądać, co możnaby tu opacznie wyjaśnić lub tak przekreślić, aby zostało przyjęte za błąd. — [Letter 31a, 1894](#).

Zdolny, lecz nie nawrócony człowiek, może spowodować wiele szkody

[Cyt. [Izajasza 5,20](#).] Ludzie mogą posiadać zdolności, które w zaufaniu powierzył im Bóg, lecz jeśli nie są ludźmi pokornymi, nie będą się codziennie nawracać i nie będą naczyniami „ku uczciwości”, wówczas z powodu owych zdolności dokonają największych szkód. Jeśli nie będą się uczyć od Jezusa Chrystusa, jeśli nie będą się modlić i nie pilnować swoich wrodzonych cech dziedzicznych, nie będą panować na swoimi skłonnościami i nad cechami charakteru, które Bóg gani, będą wypaczali osąd tych, którzy z nimi obcuja. — [Letter 31a, 1894](#).

[171]

Izajasza 6,1-7*(Objawienie 11,19) — Doświadczenie Izajasza przedstawia kościół dni ostatecznych*

[Cyt. [Izajasza 6,1-4](#).] Gdy prorok Izajasz oglądał chwałę Pana, był tak bardzo zdumiony i przytłoczony poczuciem swej własnej słabości i niegodności, że wykrzyknął: „Biada mi! Zginałem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż oczy moje widziały Króla, Pana Zastępów.”

Izajasz potępiał grzechy innych; ale teraz zobaczył siebie wystawionego na to samo potępienie, jakie wypowiadał wobec innych. Był zadowolony ze swego chłodnego, pozbawionego życia obrzędu uwielbiania Boga. Nie zdawał sobie z tego sprawy, dopóki w wi-

dzeniu nie ujrzał Pana. Jakże małym okazał się teraz jego umysł i zdolności, widząc świętość i majestat świątyni. Jakże mała okazała się jego wartość! Jakże nieprzygotowanym był do tej świętej służby! Ocenę samego siebie, mógł wyrazić słowami ap. Pawła: „Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?!”

Ale Izajaszowi zostało zesłane ukojenie w jego rozpacz. [Cyt. [Izajasz 6,6-7.](#)]...

Dane Izajaszowi widzenie pokazuje stan ludu Bożego w ostatnich dniach. Mają oni przywilej widzenia wiarą dzieła, jakie jest prowadzone w niebieskim przybytku: „I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni.” A gdy patrzą wiarą do Najświętszego i widzą dzieło Chrystusa w niebieskiej świątyni, uświadamiają sobie, że są ludźmi o nieczystych ustach — ludźmi, których usta wypowiadają próżne słowa i których talenty nie zostały uświęcone i użyte ku chwale Bożej. Mogą również rozpaczać, gdy stwierdzą swą słabość i niegodność wobec czystości i piękna wspaniałego charakteru Chrystusa, ale jeśli podobnie jak Izajasz, przyjmą odbicie, jakie pragnie Pan wyryć na ich sercach, jeśli ukorzą swe dusze przed Bogiem, jest dla nich nadzieja. Nad tronem znajduje się tęcza obietnicy i dzieło dokonane dla Izajasza, zostanie również dokonane dla nich. Bóg odpowie na prośby wychodzące ze skruszonego serca. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1896.](#)

Izajasz otrzymał widzenie wspaniałej Bożej chwały. Widział manifestację Bożej mocy, a po ujrzeniu Jego majestatu, dotarło do niego poselstwo, że ma iść i wykonać szczególne dzieło. Uważał, że jest niegodny podjęcia się tego dzieła. Co było powodem, że tak nisko oceniał siebie? Czy wcześniej, zanim otrzymał widzenie Bożej chwały, też tak nisko oceniał siebie? Nie; uważał się za sprawiedliwego przed Bogiem. Ale, gdy została mu objawiona chwała Pana zastępów, gdy oglądał niewymowny majestat Boga, powiedział: „Biada mi! Zginąłem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośrodku ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów. Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, i dotknął moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony.” To jest zadanie, jakie każdy osobiście powinien wykonać dla samego

siebie. Potrzebujemy żywego ognia z ołtarza, by dotknął naszych ust. Musimy usłyszeć wypowiedziane słowa: „Usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony”. — [The Review and Herald](#), 4 czerwca 1889.

Izajasza 6,1-8

Objawienie Izajaszowi chwały Szekiny

Sam Chrystus jest Panem świątyni. Gdy opuszcza ją, jej chwała [172] również się oddala — ta chwała, która kiedyś była widoczna w Najświętszym, nad ubłagalnią, dokąd najwyższy kapłan wchodził tylko raz w roku w wielkim Dniu Pojednania z krwią zabitej ofiary (obrazującej krew Syna Bożego, przelaną za grzechy tego świata) i kropił nią ołtarz. Była to Szekina, widzialne miejsce pobytu Jahwe.

To właśnie ta chwała została objawiona Izajaszowi i on ją opisał: „W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię”. [Cyt. [Izajasza 6,1-8.](#)] — [Manuscript 71](#), 1897.

Widzenie chwały Bożej prowadzi do prawdziwego przekonania o niegodności

W roku śmierci króla Uzjasza, Izajasz otrzymał widzenie, w którym pozwolono mu zajrzeć do Świętego i Najświętszego przedziału niebieskiej świątyni. Uchyłono wewnętrzną zasłonę świątyni i pokazano mu wysoki i wyniosły tron, sięgający jak gdyby nieba. Nieopisana chwała emanowała od osoby siedzącej na tronie; Jej tren napełniał świątynię, a w końcu Jej chwała nieodwołalnie napełnia ziemię. Po obu stronach tronu laski stali cherubini, którzy niczym świta otaczali wielkiego króla, emanując chwałą, jaka osłaniała obecność Boga. Gdy rozbrzmiewały pieśni chwały, wyrażające największe uwielbienie, zadrżały słupy bram, jak gdyby były wstrząśnięte trzęsieniem ziemi. Te święte istoty śpiewały o uwielbieniu i wspaniałości Boga ustami nie zabrudzonymi przez grzech. Kontrast między mizerną chwałą, którą zazwyczaj on oddawał Stwórcy, a płomiennym uwielbieniem serafinów, zadziwił i upokorzył proroka. Na pewien czas otrzymał najwyższy przywilej docenienia nieskalanej czystości wzniesłego charakteru Jahwe.

Słuchając pieśni aniołów, gdy wręcz wykrzykiwali: „Święty, święty, święty jest Pan Zastępów, pełna jest wszystka ziemia chwały jego” — wówczas chwała, nieskończona moc i niezrównany majestat Pana przesunął się przed nim w widzeniu i to wywarło na jego duszy niezatarte wrażenie. W światłości tego niezrównanego blasku — który objawiał wszystko, co tylko mógł znieść w objawieniu się Bożego charakteru — z całą wyrazistością stanęła przed nim jego wewnętrzna nieczystość. Jakże mizerne wydawały się teraz jego własne słowa.

Tak więc, gdy słuźde Bożemu dozwolono oglądać chwałę Boga niebios — którą Bóg odsłania dla ludzi, aby mogli uświadomić sobie chociaż w pewnym minimalnym stopniu poziom czystości Jedyne, Świętego Izraelskiego — wówczas on rozpoczyna wyznawać nieczystość swojej duszy, zamiast dumnie chwalić się swoją świętością. W głębokiej pokorze Izajasz oświadcza: „Biada mi! Zginałem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg... gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów”. Wielu upokarza się i czyni sobie wyrzuty na pokaz, uważając to za cnotę, ale nie jest to owe ochotne ukorzenie się, ani dobrowolne czynienie sobie wyrzutów. Takie niewyraźne ukorzenie się jest dokonywane przez serce pełne pychy i poczucia własnej godności. Wielu obwinia siebie słowami i są rozczarowani, że takie postępowanie nie jest doceniane u innych i nie wywołuje pochwał. Jednak przekonanie proroka było szczere. Gdy jego człowieczeństwo wraz z jego słabościami i wypaczeniami zostało skonfrontowane z doskonałością Bożej świętości wraz z jej światłością i chwałą, odczuł całkowicie swoją niegodność i bezużyteczność. Jakże mógł więc iść do ludzi i mówić o świętych wymaganiach Jahwe, który jest potężny i wielki, który całym swoim jestestwem napełniał świątynię? Gdy Izajasz drżał i był dręczony wyrzutami sumienia z powodu swej nieczystości w obliczu niezrównanej chwały — „Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, i dotknął moich ust i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony. Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo pośle? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem pošlij mnie!” — [The Review and Herald, 16 października 1888.](#)

[173]

Izajasza 6,2

Aniołowie w pełni są zadowoleni z uwielbiania Boga

Serafini przed tronem są tak bardzo przepełnieni nabożną czcią oglądania chwały Bożej, że ani przez moment nie spoglądają na siebie z samozadowoleniem czy podziwianiem samych siebie lub siebie wzajemnie. Ich uwielbianie i sławienie dotyczy Pana Zastępów, który jest potężny i wielki, a jego jestestwo napęłnia świątynię. Spoglądając w przyszłość, kiedy cała ziemia będzie wypełniona Jego chwałą, rozlega się tryumfalna pieśń chwały, odbijająca się echem w melodyjnym śpiewie: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów!” Są całkowicie zadowoleni z uwielbiania Boga i nie pragną niczego więcej, jak Jego obecności i Jego uśmiechu uznania. Ich ambicje są w pełni zaspokojone, gdy mogą nosić Jego podobieństwo, służyć Mu i uwielbiać Go. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1896.](#)

Izajasza 6,5-7

(Mateusza 12,34-36) — Zważajcie na swoje słowa w światłości nieba

Niech każda dusza, uważająca się za syna lub córkę Bożą zbada sama siebie w świetle nieba; niech uważa na nieczystość ust, które czynią ją „niegodnym”. One są także ośrodkiem łączności. [Cyt. [Mateusza 22,34-35.](#)] Oby ze skarbca serca nigdy nie wypowiedziała słowa okrywające hańbą Boga i zniechęcające tych, którzy ją otaczają, ale niech używa swoich ust ku chwale Bożej, ukształtowanych przez Niego w tym celu. Gdy zostanie przyłożony oczyszczający węgiel z płonącego ołtarza, wówczas sumienie zostanie oczyszczone od martwych uczynków po to, aby służyć żywemu Bogu; a kiedy tematem rozważań będzie miłość Jezusa, słowa wychodzące z ludzkich ust będą przepełnione chwałą i dziękczynieniem dla Boga i Baranka.

Ileż słów wypowiedzianych jest lekkomyślnie i głupio, w żartach i dowcipach! Nie byłoby tak, gdyby wyznawcy Chrystusa uświadomili sobie prawdę słów: „Z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.”

Ostre i nieprzyjemne słowa, słowa potępiania i krytyki dzieła Bożego i Jego posłów, często są wypowiedane przez tych, którzy twierdzą, że są dziećmi Bożymi. Gdy te nieostrożne dusze dostrzegą szlachetność Bożego charakteru, wówczas nie będą włączały własnego ducha i przymiotów, do Jego służby. Gdy przez wiarę będziemy wpatrywali się w świątynię i uświadomimy sobie rzeczywistość ważności i świętości dokonywanego tam dzieła, wówczas wszelkie samolubstwo zostanie przez nas odrzucone. Wówczas grzech okaże się takim jakim jest — przestępstwem świętego Zakonu Bożego, a pojednanie zostanie lepiej zrozumiane. Dzięki żywej, aktywnej wierze, zobaczymy, że jeśli człowiek posiada jakiegokolwiek wartościowe cechy, może je osiąść wyłącznie w Jezusie Chrystusie, Zbawicielu świata. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1896.](#)

Izajasza 6,5-8

Jeśli ktoś jest gotowy do współpracy z Bogiem, wtedy będzie przekazywał poselstwo

Izajasz otrzymał poselstwo od Boga niebios, aby przekazać je odstępczemu ludowi Izraela. On też przekazał im to poselstwo. Wiedział z jakimi żywiołami będzie miał do czynienia; znał upór i przewrotność ich serc; wiedział, jak trudno będzie do nich dotrzeć. Gdy stał u wejścia do świątyni, Pan objawił mu się osobiście. Zastłona w świątyni została odsunięta, drzwi się otwarły i otrzymał widzenie przedziału Najświętszego. Zobaczył potężnego i wielkiego Boga Izraela przed tronem, a chwała Jego jestestwa napełniała świątynię. Gdy [w tej chwale] Izajasz zrozumiał swoją grzeszność, wykrzyknął: „Zginałem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam wśród ludu nieczystych warg.” Wówczas zobaczył rękę, trzymającą w ręku rozżarzony węgiel z ołtarza i dotknął nim jego warg, oświadczając, że został oczyszczony. W ten sposób został przygotowany do ogłoszenia poselstwa i dlatego powiedział: „poślij mnie!”, wiedząc, że Duch Święty będzie z tym poselstwem.

[174]

Dla zaangażowanych do dzieła Bożego w nawracanie dusz, może się wydawać, że niemożliwe jest dotarcie do zatwardziałego serca. Tak też odczuwał to Izajasz: Gdy jednak zobaczył, że Bóg jest ponad cherubinami i że oni są gotowi współpracować z Bogiem, to i on był

gotów do głoszenia tego poselstwa. — [The Review and Herald](#), 3 maja 1887.

Izajasza 6,6

Żarzący węgiel przedstawia czystość i moc

Żarzący się węgiel przedstawia oczyszczenie. Jeżeli zostaną nim dotknięte wargi, żadne nieczyste słowo nie wypłynie z nich. Żarzący węgiel przedstawia również potęgę wysiłków sług Bożych. Bóg nienawidzi wszelkiej oziębłości, banalności i pozorowanych wysiłków. Ci, którzy godnie chcą pracować w Jego dziele, muszą być ludźmi żarliwych modlitw, których czyny będą dokonywane w Bogu. Oni nigdy nie będą musieli się wstydzić swoich zapisów. Będą mieli szeroki dostęp do Królestwa naszego Pana, Jezusa Chrystusa, a ich nagrodą, będzie życie wieczne. — [The Review and Herald](#), 16 października 1888.

Izajasza 8,12

(Patrz komentarz EGW do Izajasza 5,18-23) — Szatan pragnie powiększyć odległość między niebem a ziemią

Agenci szatana stale pracują, sadząc i podlewając ziarna buntu przeciwko Zakonowi Bożemu. Szatan zgromadza dusze pod swym czarnym sztandarem buntu. Formuje przymierze z ludźmi, którzy mają walczyć przeciwko czystości i świętości. Działa pilnie i wytrwale, zwiększając liczbę tych, którzy chcą przyłączyć się do niego. Przez swoich przedstawicieli usiłuje powiększyć odległość między niebem a ziemią, przy czym wzrasta u niego przekonanie, że może osłabić cierpliwość Boga, wyczerpać Jego miłość do człowieka i ściągnąć potępienie na całą ludzką rodzinę. — [The Review and Herald](#), 21 października 1902.

Żadnego sprzymierzania się z przeciwnikami Prawdy

Niech strażnicy na murach Syonu nie łączą się z tymi, którzy sprzeciwiają się Prawdzie, jaka jest w Chrystusie. Niech nie łączą się ze sprzymierzeniem niedowiarstwa, papieżstwa i protestantyzmu w wywyższaniu tradycji ponad Pismo Święte, przedkładając rozum

ponad objawienie i ludzkie zdolności ponad boski wpływ i istotną moc pobożności. — [The Review and Herald, 24 marca 1896.](#)

Potrzeba Bożego dotyku

Z każdej strony Ewangelia spotyka się z oporem. Nigdy sprzymierzenie zła nie było większe, niż obecnie. Duchy ciemności łączą się z ludźmi, by zdecydowanie sprzeciwić się Bożym przykazaniom. Tradycje i nieprawda są wynoszone ponad Pismo; rozum i nauka ponad objawienie; ludzkie zdolności ponad nauki Ducha; formy i ceremonie ponad żywą siłę pobożności. Potrzebujemy Bożego dotyku. — [The Review and Herald, 19 marca 1895.](#)

Sprzymierzenie upadłych ludzi i upadłych aniołów

Na skutek odstępstwa, upadli ludzie i upadli aniołowie wstąpili do tego samego sprzymierzenia, zawiązując porozumienie przeciwko dobru. Złączyli się w zaciekle wrogie towarzystwo. Szatan przez swych aniołów szuka sposobu do uformowania sojuszu z pozornie pobożnymi ludźmi, by opuścili kościół Boży. Wie, że jeśli wpłynie na ludzi tak, jak na aniołów, by przyłączyli się do buntu pod przewodnictwem sług Bożych, wtedy osiągnie największy sukces w swym działaniu przeciwko niebu. Pod pozorem pobożności, natchnie ich swym oszczerczym duchem i spowoduje, by oskarżali sługi Boże, że są winni zła. Oni są jego wypróbowanymi agentami; ich zadaniem jest sianie nienawiści, oskarżeń wywołujących sprzeczki i zgorzknienia między braćmi. Ich język ma być użyty w służbie szatana, by siać ziarna niezgody, wynajdywania zła i mówienia o tym, co wywołuje niezgodę.

[175] Błagam wszystkich tych, którzy szemrają i narzekają, bo jakoby coś zostało powiedziane czy zrobione, co im nie odpowiada i na co, jak sądzą nie ma dostatecznego dowodu — niech pamiętają, że kontynuują dzieło, rozpoczęte w niebie przez szatana. Kroczą jego ścieżką, siejąc niewiarę, kłótnie i nieposłuszeństwo, bowiem nikt nie może rozsiewać uczuć niezadowolenia i zatrzymać je wyłącznie dla siebie. Musi powiedzieć innym, że nie jest traktowany tak, jak być powinien i w ten sposób prowadzi ich do narzekania i szemrania. To jest ów korzeń goryczy, którym wielu zostało skalanych.

W taki sposób szatan działa dzisiaj przez swych złych aniołów. Jednoczy się z ludźmi, uznającymi się za wierzących. Ci zaś, którzy pragną uczciwie prowadzić i rozwijać dzieło Boże, nie wyrażając przy tym żadnego podziwu dla kogokolwiek, pracując bez obłudy i stronniczości, spotykać się będą z ogromnym sprzeciwem, wywołanym przez szatana i przez tych, którzy twierdzą, że miłują Boga. Proporcjonalnie do światłości i wiedzy, opozycjoniści ci odnosić będą sukcesy dla szatana. Korzeń goryczy wrasta głęboko i jest przekazywany innym. W ten sposób wielu zostaje zarażonych. Ich wypowiedzi są pogmatwane i mijają się z prawdą, ich zasady są niegodziwe, a szatan znajduje w nich takich pomocników, jakich akurat potrzebuje. — [The Review and Herald, 14 września 1897.](#)

Co to jest za sprzymierzenie?

Zadano mi pytanie: Co masz na myśli, mówiąc „sprzymierzenie?” Kto uformował to „sprzymierzenie”? Wiecie co oznacza słowo „sprzymierzenie”. Jest to związek ludzi w dziele, którzy nie noszą pieczęci czystej, prostolinijnej i niezachwianej prawości. — [Manuscript 29, 1911.](#)

(2 Koryntian 6,17)

Bezbożni są połączeni w związki, w koncerty, w unie, w różne sprzymierzenia. Nie możemy mieć nic wspólnego z tymi organizacjami. Bóg jest naszym Władcą, naszym Zarządcą i On wzywa nas do wyjścia z tego świata i stania osobno. „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan i nieczystego się nie dotykajcie.” Jeśli nie zastosujemy się do tej rady, jeśli będziemy kontynuowali powiązania ze światem, spoglądając na to z punktu widzenia świeckiego, staniemy się podobni do świata. Gdy świeckie dążenia i świeckie idee zarządzania zawładną naszymi sprawami, nie będziemy mogli stanąć na najwyższym i świętym fundamencie wiecznej Prawdy. — [Manuscript 71, 1903.](#)

Dobrzy i źli aniołowie pojawiają się na polu walki w ludzkiej postaci

Agenci szatana w ludzkich postaciach wykonują swoje zadania w ostatnim wielkim konflikcie, sprzeciwiając się budowaniu Królestwa

Bożego. Także i aniołowie niebiescy o ludzkim wyglądzie znajdują się na polu walki. Mężczyźni i kobiety złączą się przeciwko Panu nieba, a kościół nawet w połowie nie zdaje sobie sprawy z tej sytuacji. Zachodzi potrzeba więcej modlitw, więcej szczerych i poważnych wysiłków wśród tych, którzy twierdzą, że wierzą.

Te dwie grupy istnieć będą aż do zakończenia ostatniego, wielkiego rozdziału w historii tego świata. Agenci szatana są w każdym mieście. Nie możemy dopuścić do tego, by nie czuwać w każdej chwili. — [Letter 42, 1909](#).

Izajasza 14,12-14

(Patrz komentarz EGW do [Ezechiela 28,13-15](#)) — Bunt szatana trwa długo

Zapisy życia niektórych są podobne do zapisu tego wysokiego rangą anioła, któremu dano stanowisko tuż po Jezusie Chrystusie w niebieskich dworcach. Lucyfer był otoczony chwałą nakrywającego cherubina. Jednakże anioł ten, którego Bóg stworzył i obdarzył mocą, zapragnął stać się takim, jak Bóg. Zdobył sympatię niektórych ze swoich towarzyszy przez sugerowanie im ganiących myśli odnośnie rządów Boga. To złe ziarno zostało zasiane w najbardziej zwodzący sposób; a gdy już zakiełkowało i zakorzeniło się w umysłach wielu, szatan zebrał te idee — które sam zaszczepił w umysł innych i przedstawił je przed najwyższymi rangą aniołami, aby podsunąć im te same myśli i zwieść ich przeciwko rządowi Boga. W ten sposób, przez przedstawianie wymyślonych przez siebie zwodzących idei, Lucyfer rozpoczął bunt w niebie.

[176] Bóg postanowił, że musi nastąpić zmiana i że działalność szatana musi być pokazana w swym prawdziwym świetle. Ale ten potężny anioł, zajmujący stanowisko tuż po Chrystusie, sprzeciwił się Synowi Bożemu. Jego działalność była wykonywana tak podstępnie, że trudno było wykazać niebieskim zastępom, co w rzeczywistości za tym wszystkim się ukrywa. Nastąpiła bitwa w niebie i szatan został wypędzony wraz z tymi wszystkimi, którzy nie stanęli po stronie wierności rządów Bożych. Pan Bóg pozostał Najwyższym Władcą.

Taki stan rzeczy istniał przez długi okres czasu, zanim szatan został zdemaskowany i złoczyńcy zostali wydalen. — [Letter 162, 1906](#).

Izajasza 25,1-4*Umieścić Jego dobrodziejstwa w sali pamiętki*

[Cyt. [Izajasza 25,1-4](#).] Przez co możemy okazać naszą wdzięczność wobec Boga? Jego dobrodziejstwa wobec nas są niewymownie wielkie. Czy obramowujemy Jego dobrodziejstwa i błogosławieństwa i umieszczamy je w sali pamiętki, aby móc je oglądać i oddawać dziękczynienie Bogu za Jego dobroć i miłość? Są tysiące tysięcy, którzy nie mają oczu, by widzieć, uszu, by usłyszeć ani serca, by doceniać dzieło, jakie Bóg dokonuje dla nich. Przechodzą obok dobroci Bożej, jako obok czegoś, co się im prawnie należy. — [Manuscript 145, 1899](#).

Izajasza 26,19*Umarli święci strzeżeni niczym kosztowne klejnoty*

[Cyt. [Izajasza 26,19](#).] Dawca życia wezwie swą wykupioną własność w pierwszym zmartwychwstaniu i dopóki nie nastąpi godzina triumfu, dopóki nie przebrzmi ostatni głos trąby, która wywoła potężną armię do wiecznego zwycięstwa, każdy śpiący święty, który znany jest Bogu z imienia, będzie zabezpieczony i będzie strzeżony, niczym kosztowny klejnot. Ponieważ już za życia byli uczestnikami boskiej natury, dzięki mocy Zbawiciela zamieszkującej w nich, zostaną wywołani od umarłych. — [Letter 65a, 1894](#).

Izajasza 26,20*(Izajasza 49,16) — Jak przygotować się do przyszłej ochrony*

Gdy jesteśmy kuszeni do grzechu, pamiętajcie, że Jezus błaga za nami w niebiańskiej świątyni. Gdy odrzucamy nasze grzechy i przychodzimy w wierze do Niego, wymawia nasze imiona swoimi ustami i przedstawia je swojemu Ojcu, mówiąc: „Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię; znam cię z imienia.” W wyniku tego wychodzi rozkaz do aniołów, by ich ochraniać. Wtedy też w dniu okropnej próby powie: „Wejdź więc, mój ludu, do swoich pokojów i zamknij swoje drzwi za sobą, skryj się na chwilę, aż przeminie gniew!” Co to są za pokoje, w których mamy się ukryć? To ochrona Chrystusa i świętych aniołów. W dzisiejszym czasie dzieci Boże

nie znajdują się na jednym miejscu. One znajdują się w różnych środowiskach i na różnych miejscach na ziemi. Jednak będą sprawdzane i wypróbowane pojedynczo, a nie w grupach. Każdy musi zdać egzamin sam za siebie. — [The Review and Herald, 19 listopada 1908.](#)

Izajasza 26,21

Kielich nieprawości ziemi, wkrótce się napętni

Wkrótce nastanie ta chwila, gdy nieprawość przestępców będzie pełna. Bóg daje narodom określony czas próby. Posyła światło i dowody, które, jeżeli są przyjmowane, uratują ich, a jeśli zostaną odrzucone — podobnie jak Żydzi odrzucili światłość — spadnie na nich gniew i kara. Jeśli ludzie odrzucają przekazywane im dobrodziejstwa i wybierają ciemność a nie światłość, szybko zbiorą rezultaty swego wyboru. „Bo oto Pan wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę; wtedy ziemia odsłoni krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych.” Powszechnie uznany chrześcijański świat postępuje podobnie, jak naród Żydowski — z jednego stopnia grzechu na drugi, większy stopień, odrzucając ostrzeżenia za ostrzeżeniem i zamiast przyjmować

[177] „Tak mówi Pan”, przyjmują ludzkie bajki. Rozgniewany Pan Bóg, wkrótce powstanie i wyleje Swój sąd na tych, którzy powtarzają grzech mieszkańców świata Noego. Ci, których serca są skore do zła tak, jak były u mieszkańców Sodomy, zostaną podobnie jak oni zniszczeni. Fakt, że Bóg jest długo cierpliwy, wyrozumiały, łaskawy i miłosierny, fakt, że Jego sąd jest długo odkładany, nie może sugerować, że Jego kara będzie mniej surowa, gdy wreszcie nastąpi. — [Manuscript 69, 1896.](#)

Izajasza 30,15

Użyteczność nie okazuje się hałaśliwością i krzątaniem

Należy spokojnie oczekiwać na Boga. Jest to nagląca potrzeba. To nie hałaśliwość i krzątanie ukazuje naszą użyteczność dla świata. Popatrzcie, jak Bóg cicho działa! Nie słyszymy odgłosów Jego kroków, a przecież On idzie obok nas, pracując dla naszego dobra. Jezus nie dążył do sławy. Troszczył się o potrzebujących i uciśnionych

poprzez właściwości dające życie, a one objawiały się w cichym działaniu. Jego wpływy rozprzestrzeniały się po wszystkich krainach i były odczuwane i okazywane w życiu milionów istot ludzkich. Ci, którzy pragną współpracować z Bogiem, potrzebują na każdy dzień Jego Ducha. Powinni postępować i pracować w cichości i pokorze ducha, bez oczekiwania na jakieś nadzwyczajne rzeczy. Powierzone im dzieło winni wykonywać dokładnie i wiernie. Ludzie mogą nie dostrzegać albo nie doceniać ich wysiłków, ale imiona wiernych dzieci Bożych są zapisane w niebie wśród najszlachetniejszych pracowników, jako tych, którzy sieją ziarno widząc przyszłe wspaniałe zbiory. „Po owocach ich poznacie je.” — [Manuscript 24, 1887](#).

Ustalcie sobie czas na odpoczynek, na przemyślenia i ocenianie

Pan pragnie, by ludzie mieli czas na odpoczynek, na przemyślenie oraz na ocenienie rzeczy niebiańskich. Ci, którzy nie doceniają niebiańskie rzeczy i nie poświęcają im wystarczająco czasu, w końcu utracą wszystko. — [Letter 181, 1903](#).

Izajasza 40,1-2

Niektórzy, wierni zasadom Żydzi, wywierali wpływ na towarzyszy, oddających się bałwochwalstwu

Boże przymierze miłosierdzia spowodowało, że Bóg wstawił się za Swoim ludem Izraela po surowym ukaraniu ich przez wrogów. Izrael obrał postępowanie według swej własnej mądrości i sprawiedliwości zamiast w mądrości i sprawiedliwości Bożej, a skutkiem tego była ruina narodu. Bóg zezwolił, by cierpieli pod podwójnym jarzmem, aby mogli się upokorzyć i okazać skrucę. Mimo to, będąc w rozproszeniu i niewoli, Żydzi nie zostali pozbawieni nadziei. Została im dana otucha, gdyż dzięki ukorzeniu mieli zostać doprowadzeni do szukania Pana. Przez Izajasza, Pan Bóg przekazał dla tego ludu poselstwo: [cyt. [Izajasza 40,1-2](#)].

Gdy Żydzi zostali wypędzeni z Jeruzalemu, byli wśród nich młodzi mężczyźni i kobiety, którzy w zasadach stali mocno, jak skała i których Pan nie wstydził się nazywać Swoim ludem. Oni smucili się istniejącym odstępstwem, lecz niestety nie mogli mu zapobiec. Ci niewinni, musieli cierpieć z winnymi. Lecz Bóg dał im

wystarczające siły na przeżycie tych dni. To dla nich zostało posłane poselstwo otuchy. Nadzieja narodu tkwiła w tych młodych, zachowujących prawość, ludziach. W niewoli, ci posłuszni wpływali na swych towarzyszy, hołdujących bałwochwalstwu. Gdyby wszyscy znajdujący się w niewoli wiernie trzymali się zasad, wówczas krzewiliby światło tam, gdzie byli. Jednak oni pozostali nie skruszeni i dlatego spadała na nich coraz większa kara. Ich nieszczęścia spadały na nich dla oczyszczenia. Bóg doprowadził ich na takie miejsce, gdzie dali się pouczyć. — [Manuscript 151, 1899](#).

Izajasza 40,9-11

Izrael został szczegółowo pouczony o przyjściu Zbawiciela

Izajasz oglądał tryumfalny wjazd Zbawiciela do Jeruzalemu i towarzyszącą temu radość i uwielbienie ludu. Jego prorocze słowa są wystarczająco wymowne w swej prostocie. [Cyt. [Izajasza 40,9-11](#).]

[178] W tym opisie dzieła Jezusa objawia się natchnienie. Końcowe rozdziały księgi Izajasza powinny być pilnie studiowane; są bowiem pełne Ewangelii Chrystusa. Ujawniają nam one, że Izrael był szczegółowo pouczony odnośnie przyjścia Zbawiciela. — [Manuscript 151, 1899](#).

Izajasza 40,10

Nasza codzienna nagroda

Kiedy tylko Jezus przychodzi do nas, Jego nagroda jest wraz z Nim. Nie zostawia jej w niebie, ale daje nam ją codziennie. Codziennie udziela nam pewności, światła i błogosławieństwa. Codziennie nasze serca biją zgodnie z Jego sercem nieskończonej miłości. — [Manuscript 116, 1902](#).

Izajasza 40,12-14

Człowiek nie może niczego nauczyć Boga

[Cyt. [Izajasza 40,12-14](#).] Niekiedy człowiek myśli, że odkrywa nowe, naukowe prawdy, ale nie może niczego nauczyć Boga. Nasz Bóg jest Bogiem nieskończonej wiedzy. — [Manuscript 116, 1902](#).

Izajasza 40,12-27*Pytania do zastanowienia*

Pytania te, kierowane są do nas tak samo prawdziwie, jak były kierowane do Izraelitów. Czy potrafimy na nie odpowiedzieć? — [Manuscript 116, 1902](#).

Izajasza 40,18-28*Różnorodne uwielbienie Boga przez człowieka*

Pan przekonuje, że do Niego należy zwierzchnictwo. Ale szatan dobrze wie, że uwielbianie żywego Boga wywyższa, uszlachetnia i wyróżnia naród. Wie, że uwielbianie bałwanów nie wywyższa, ale upadła ludzkie idee przez łączenie się z kultem, który jest niegodziwy i kalający. Stale oddziałuje on, aby odwieść umysły od jedynie prawdziwego i żywego Boga. Skłania ludzi do oddawania czci rzeczom, uczynionym ludzką ręką, lub bezdusznym stworzeniom, jakie stworzył Bóg. Egipcjanie i inni poganie posiadali wiele osobliwych bożków — kreatur uczynionych według własnych dwuczynnych wyobrażeń.

Żydzi po długiej niewoli nie uczynili sobie żadnych bożków. Wizerunki czy insygnia na rzymskich proporcach nazywali obrzydzeniem, a szczególnie wtedy, gdy te godła umieszczane były na wyróżniającym się miejscu, aby tam oddawać im cześć. Taką cześć uznawali za naruszenie drugiego przykazania. Gdy owe rzymskie symbole zostały umieszczone na świętym miejscu — w świątyni, wówczas patrzyli na nie ze szczególnym obrzydzeniem...

Czynienie wizerunków Boga obraża Go. Nikomu nie wolno wprowadzać w służbę [Bogu] wyobrażeń kultowych, bowiem one umniejszają Boga w umyśle i łączą Go z pospolitymi rzeczami. Ci, którzy uwielbiają Boga, muszą Go wielbić w duchu i w prawdzie. Muszą doświadczać żywej wiary. Ich uwielbianie będzie wówczas kontrolowane nie przez wyobrażenie, ale przez szczerą wiarę.

Niech ludzie uwielbiają Boga i służą tylko Bogu. Niech samolubna pycha nie będzie wywyższana i uznawana za bożka. Jeśli zmysłowość nie jest opanowana przez nadrzędne siły umysłu, wtedy niskie żądze zaczną rządzić człowiekiem. Wszystko, co jest obiektem niewłaściwych myśli i podziwu, absorbując umysł, staje się

obranym bożkiem przed Panem. Bóg bada serca. On rozróżnia pomiędzy prawdziwą służbą serca, a bałwochwalstwem. — [Manuscript 126, 1901](#).

Izajasza 40,26

(Psalmów 19,1) — Gdy studiujemy Boże dzieła, aniołowie oświecają nasze umysły

Bóg wzywa ludzi, by spoglądali w niebo. Oglądajcie Boga w cudach gwiazdzistego nieba. [Cyt. [Izajasza 40,26](#).] Mamy nie tyle przyglądać się niebu, co mamy zastanawiać się nad dziełami Bożymi. Bóg pragnie, abyśmy studiowali owe nieskończone dzieła i z tych studiów uczyli się miłości, szacunku i posłuszeństwa wobec Niego. Niebo i ziemia ze swoimi skarbami uczą nas lekcji Bożej miłości, mocy i troski o nas.

[179] Szatan czyni wszystko, by ludzie nie rozmyślali o Bogu. Świat przepełniony jest sportem, przyjemnościami i stale spragniony czegoś nowego. A jak mało czasu i myśli poświęcanych jest Stwórcy nieba i ziemi! Bóg wzywa Swe stworzenia, by odwróciły swą uwagę od kłopotów i powikłań, jakie ich otaczają, a podziwiali dzieła Jego rąk. Ciała niebieskie są warte tego, by o nich rozmyślać. Bóg uczynił je dla dobra człowieka, a gdy studiujemy Jego dzieła, wtedy aniołowie są przy nas, by oświecać nasze umysły i chronić je przed szatańskimi oszustwami. Gdy patrzycie na cudowne rzeczy uczynione ręką Bożą, niech wasze wyniosłe, nierozsądne serca odczuwają swą zależność i poczucie niższości. Gdy będziecie zastanawiać się nad tymi rzeczami, wówczas odczujecie istotę Bożego uniżenia się. — [Manuscript 96, 1899](#).

Wszystkie dobrodziejstwa dla człowieka przychodzą przez krzyż

Przez Boga zostały uczynione słońce i księżyc; nie ma gwiazdy upiększającej niebo, która by nie była uczyniona przez Niego. Nie ma takiego pożywienia na naszych stołach, którego by On nie dostarczył dla naszego utrzymania. Na wszystkim znajduje się pieczęć i podpis Boży. Wszystko jest w obfitej mierze dane człowiekowi w jednym, niewypowiedzianym Darze — jedyne Syna Bożego. To

On został przybity do krzyża, by wszystkie te dary mogły spływać na pracowników Bożych. — [Letter 79, 1899](#).

Izajasza 42,1-4

Chrystus dodaje wiary i nadziei

[Cyt. [Izajasza 42,1-2](#).] Chrystus nie był podobny nauczycielom z Jego czasów. Ostentacja, wystawność i przesadna pobożność okazywana przez faryzeuszy i kapłanów to nie Jego sposób postępowania [cyt. [Izajasza 42,3-4](#)], Chrystus widział zachowywanie się kapłanów i panujących. Ci, którzy potrzebowali pomocy, cierpiący i utrapieni, byli krytykowani i napominani, natomiast On powstrzymał się od wypowiedzenia jakiegokolwiek słowa, które mogłoby złamać słabą roślinkę. Wzmacniał, a nie zagaszał gasnącą wiarę i nadzieję. Pasł swoją trzodę jako dobry pasterz; brał do ramion swoje jagniątka i sadzał je na Swoim łonie. — [Manuscript 151, 1899](#).

Izajasza 42,5-12

Wierność prowadzi ludzi do uwielbienia Boga

[Cyt. [Izajasza 42,5-12](#).] Praca ta była dana Izraelowi, ale oni zaniedbali wykonywanie dzieła zleconego im przez Boga. Gdyby byli wierni w każdej pracy w winnicy Pańskiej, wówczas nawróconych zostałoby wiele dusz. Bóg byłby wielbiony aż do ostatniego krańca ziemi. Z pustyni i z miast, ze szczytów gór, ludzie mieli wykrzykiwać ku Jego czci i opowiadać o Jego chwale. — [Manuscript 151, 1899](#).

Izajasza 42,13

Zwycięstwo osiągamy w Jego mocy

Rezultat walki nie zależy od siły śmiertelnego człowieka. „Pan wyrusza jak bohater, jak wojownik budzi zapal do walki, rzuca donośny zew bojowy, wydaje okrzyk, nad swoimi wrogami odnosi zwycięstwo.” W mocy Tego, który wiezie do zwycięstwa i zwycięża, słaby, ograniczony człowiek, może osiągnąć zwycięstwo. — [Manuscript 151, 1899](#).

Izajasza 42,21

Boża armia uświetnia Zakon

Ci, którzy należą do armii Chrystusa, muszą działać połączonymi siłami. Nie będą wiernymi żołnierzami, dopóki nie będą posłuszni zarządzeniom. Istotne jest tu połączenie wysiłków. Armia, w której każdy oddział nie komunikuje się z innym oddziałem, nie ma realnej siły. Żołnierze Jezusa, by móc przyłączyć nowe tereny do Jego Królestwa, muszą działać wspólnie... Bóg wzywa do zjednoczenia się armii, która będzie powoli posuwać się do przodu i nie będzie stanowiła kompanii złożonej z niezależnych jednostek. Jej wysiłki będą skoncentrowane w kierunku jednego, wspaniałego celu — uświetnieniu i uwydatnieniu Zakonu Jego Królestwa przed światem, przed aniołami i przed ludźmi. — [Manuscript 82, 1900](#).

Izajasza 43,6-7

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 2,16-17](#); [S.D.A. Bible Commentary I, 1082](#).

Izajasza 43,10

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 1,10](#); [S.D.A. Bible Commentary III, 1155](#).

[180]

Izajasza 48,10

Dzieci Boże stale są poddawane próbie

Dzieci Boże stale są poddawane próbie w ogniu pokusy. Jeśli przetrzymują pierwszą próbę, nie jest konieczne przechodzenie drugi raz podobnej próby; ale jeśli ulegną, próba jest ponawiana, za każdym razem stając się trudniejszą i surowszą. Sposobności te zachodzą po to, by wreszcie mogły osiągnąć zwycięstwo i udowodnić swą wierność Bogu. Jeśli jednak trwają w buncie, Bóg jest zmuszony odsunąć od nich Swego Ducha i światło. — [Manuscript 69, 1912](#).

Przez smutek i próby muszą przejść wszyscy, a stają się one piękne tylko wtedy, gdy uświęcają i oczyszczają duszę, by była użytecznym narzędziem w służbie dla Panu. — [Letter 69, 1897](#).

Izajasza 49,16

Patrz komentarz EGW do [Izajasza 26,20](#).

Izajasza 50,10-11

(Patrz komentarz EGW do [Izajasza 5,19.23](#)) — Chodźcie w Bożej światłości, a nie w swoich iskierkach

Pan pokazał mi, że ci, którzy w jakimś stopniu zostali oślepieni przez wroga i którzy nie w pełni wyrwali się z sideł szatana, znajdują się w niebezpieczeństwie, gdyż nie mogą dostrzec światła z nieba i są nastawieni do przyjmowania fałszu. Będzie to oddziaływało na treść ich myśli, decyzji, twierdzeń i rad. Podane przez Boga dowody nie są dla nich dowodami, gdyż są oślepieni na skutek obierania ciemności zamiast światłości. Następnie nazwą światłością coś, co Pan określa iskrami ich własnego ognia, według którego postępują. Pan oświadcza: „Kto wśród was boi się Pana, niech słucha głosu jego sługi. Kto chodzi w ciemności i nie jaśnieje mu promień światła, ten niech zaufa imieniu Pana i niech polega na swoim Bogu! Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień i zapalacie strzały ogniste, wejdźcie w żar waszego ognia i na strzały ogniste, które zapaliliście. Spotka was to z mojej ręki i będziecie leżeć na miejscu kaźni.” Jezus powiedział: „Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepymi.” „Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie.” „Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym.”

Wielu będzie odrzucać słowa posłane przez Pana, a słowa wypowiedane przez człowieka będą przyjmowane za światło i prawdę. Ludzka mądrość odciągnie ich od samozaparcia, od poświęcenia i będą wymyślać wiele rzeczy, które pozbawią skuteczności Boże poselstwo. W żadnym wypadku nie możemy bezpiecznie polegać na ludziach nie związanych ściśle z Bogiem. Oni przyjmują opinie ludzi i dlatego nie mogą odróżnić głosu prawdziwego Pasterza. Ich wpływ będzie wielu wprowadzać w błąd, mimo stale pojawiających się jeden po drugim dowodów, świadczących o Prawdzie, jaką lud Boży powinien posiadać na ten czas. — [Letter 1f, 1890](#).

Izajasza 53,1-3

Łaska i prawość Jezusa nie przemawiały do Żydów

[181] [Cyt. [Izajasza 53,1-3](#).] Słowa te nie oznaczają, że Jezus był nieładną osobą. To w oczach Żydów, Jezus nie miał właściwego piękna, by Go mieli pożądać. Oczekiwali na Mesjasza, który przyjdzie w zewnętrzny przepychu i ziemskiej chwale, który dokona wspaniałych rzeczy dla narodu żydowskiego, wywyższając go ponad wszystkie inne narody na ziemi. Ale oto Jezus przyszedł z Boskością ukrytą w ludzkim ciele, nie rzucający się w oczy, pokorny i biedny. Porównując tego człowieka ze swym dumnym wyobrażeniem, nie mogli dostrzec w Nim żadnego piękna. Nie dostrzegali świętości i czystości Jego charakteru. Nie przemawiały do nich objawiane w Jego życiu łaska i prawość. — [Manuscript 33, 1911](#).

Izajasza 53,2-3

Obraz, który podbija i uczy pokory

Proroctwo przepowiada, że Jezus pojawi się jak latorośl w suchej ziemi. Izajasz pisze: „Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy, i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać. Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczany w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na niego.” Rozdział ten powinien być studiowany. Pokazuje bowiem Jezusa, jako Baranka Bożego. Ci, którzy się pysznją i wywyższają, których dusze wypełnia próżność, powinni spoglądać na ten obraz Odkupiciela i samych siebie ukorzyć w proch. Cały ten rozdział powinien być dobrze zapamiętany. Jego wpływ urzeka i uczy pokory duszę, zanieczyszczoną grzechem i wywyższoną samouwielbieniem.

Pomyślcie o upokorzeniu się Jezusa. Wziął na siebie upadłą, cierpiącą naturę człowieka, upodloną i zanieczyszczoną grzechem. Wziął nasze troski, poniósł nasz smutek i hańbę. Wycierpiał wszystkie pokusy na jakie narażony jest człowiek. Połączył Boskość z człowieczeństwem; Boski duch zamieszkał w świątyni ciała. Zjednoczył sam siebie ze świątynią. „Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami” i tak czyniąc, mógł się zjednoczyć z grzesznymi, cier-

pięciami synami i córkami Adama. — [The Youth's Instructor](#), 20 grudnia 1900.

Izajasza 53,5

Jezus może odkupić każdą duszę

Dzieło Jezusa zbawienia ludzkości nie kończyło się li tylko tym, że Jezus umarł na krzyżu. Hańba, cierpienie i upokorzenie to tylko część Jego misji. „Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni.” Karę tą poniósł Jezus za grzechy przestępców. Przyjął na siebie karę każdego człowieka i dlatego może wykupić każdą duszę, bez względu na to, jak bardzo upadły byłby jej stan, jeśli tylko przyjmie ona Zakon Boży, jako swój standard sprawiedliwości. — [Manuscript 77](#), 1899.

Izajasza 53,7-9

Szatan atakował Jezusa; On jednak nie dał się sprowokować do odwetu

Szatan atakował Go [Jezusa] w każdym punkcie, a jednak On nie zgrzeszył ani w myśli, ani w słowie, ani w uczynku. Nie odpowiadał gwałtem, ani żadna zdrada nie znalazła się w Jego ustach. Chodząc wśród grzechu, był święty, bez skazy i bez skalania. Będąc niesprawiedliwie oskarżany, nie otworzył usta, by siebie usprawiedliwiać. Jakże wielu obecnie, gdy są oskarżani przez innych o to, czego nie uczynili, czuje, że nadszedł czas, gdy cierpliwość przestaje być cnotą i tracąc opanowanie, wypowiadają słowa zasmucające Ducha Świętego. — [Manuscript 42](#), 1901.

Izajasza 53,11

Patrz komentarz EGW do [Zachariasza 9,16](#).

Izajasza 54

Wszystkie szczegóły muszą się wypełnić

Cały **54 rozdział** Izajasza ma zastosowanie do ludu Bożego i każdy szczegół tego proroctwa wypełni się. W czasie próby, Pan nie

zapomni o Swym ludzie. Mówi bowiem: „Na krótką chwilę porzuciłem cię, lecz znów cię zgromadzę w wielkiej miłości W przystępie gniewu zakryłem swoją twarz na chwilę przed tobą, lecz w wiecznej miłości zlitowałem się nad tobą, mówi Pan, twój Odkupiciel.” Czy te słowa pociechy są wypowiedane do tych, którzy unieważniają Zakon Boży? Nie, nie, obietnica ta przeznaczona jest dla tych, którzy wśród ogólnego odstępstwa zachowują przykazania Boże i wywyższają moralny wzorzec przed światem, który odrzucił te prawa i złamał wieczne przymierze. [Cyt. [Izajasza 54,9-13.](#)] — [The Review and Herald](#), 20 sierpnia 1895.

Izajasza 57,14

Każda przeszkoda musi być usunięta

[182] [Cyt. [Izajasza 57,14.](#)] Czy nie to właśnie jest zadaniem, które Pan dał nam do wykonania w łączności z tymi, którzy widzą i czują wagę tego dzieła, jakie musi być wykonane na ziemi, by Prawda mogła wspaniale zatryumfować? Każdy człowiek, który przeszkadza sługom Bożym, krępując ich ludzkimi ograniczeniami, tak, że nie mogą oni podążać za wskazaniem Ducha Świętego, staje się przeszkodą dla rozwoju dzieła Bożego.

Dlatego Pan posyła poselstwo: „Usuńcie zawadę z drogi mojego ludu.” Należy podejmować wytężone wysiłki, by przeciwdziałać wpływowi, powstrzymującym poselstwo na obecny czas. Należy podjąć się poważnej pracy, gdyż czas jest krótki. — [Letter 42](#), 1909.

Izajasza 57,15-19

Pokój tylko dla pokornego

[Cyt. [Izajasza 57,15-19.](#)] Słowa te są skierowane do tych, którzy są świadomi swej prawdziwej sytuacji, są podatni na wpływ Ducha Świętego i korzą się przed Bogiem ze skruszonym sercem. Ale dla nieprzyjmujących Bożych napomnień, bezwzględnie upartych, zdecydowanie podążających własną drogą, Bóg nie wypowiada ani jednego słowa o pokoju. Nie może ich uzdrowić, gdyż oni sami nie chcą uznać, że potrzebują uzdrowienia. Pan określa ich prawdziwy stan słowami: „Lecz bezbożni są jak wzburzone morze, które nie może się uspokoić.” — [Letter 106](#), 1896.

Izajasza 58

Otworzona szeroka i rozległa winnica

Pobożność i postęp duchowej wiedzy oraz wzrost kościoła jest proporcjonalny do stosowanej gorliwości, pobożności i zaangażowania misyjnego, bowiem z tego wynika błogosławieństwo dla tych, którzy najbardziej potrzebują naszej pomocy. Dlatego ponownie ponagam was, abyście przestudiowali 58 rozdział Izajasza, otwierający szeroką i rozległą winnicę, która ma być opracowana według wskázówek Pana. Gdy zostanie to uczynione, wówczas nastąpi wzrost moralności, a kościół nie będzie stał w miejscu. Jego pracy będą towarzyszyć błogosławieństwo i siła. Samolubstwo krępujące jego dusze zostanie przewycięzione, a światu zostanie podane światło w jasnych, czystych promieniach żywej wiary i pobożnego przykładu. Pan ma Swoje obietnice dla tych wszystkich, którzy postępują zgodnie z Jego wymaganiami. [Cyt. [Psalmów 41,1-3; 37,3; Przypowieści 3,9-10; 11,24-25; 19,17; Izajasza 58,10-11.](#)]

Jak widzimy powyżej, Słowo Boże pełne jest kosztownych obietnic Bożych. — [Manuscript 14a, 1897.](#)

W naszej pracy będziemy spotykać wiele zapewnień o pobożności i wiele zewnętrznej dokładności związanej z wielką wewnętrzną nieprawością. Ludzie przedstawieni w [58 rozdziale](#) księgi Izajasza uskarżają się, że Pan pozwala, aby ich służba była niezauważana. Narzekanie to jest wyrazem serca nie opanowanego przez łaskę, okazaniem buntu przeciwko Prawdzie. Ci, którzy przyjmują Prawdę, działającą przez miłość i oczyszczającą duszę, są posłuszni Bogu i szanują Go okazywaniem posłuszeństwa Jego Zakonowi, który jest święty, sprawiedliwy i dobry. Duch prawdziwego postu i modlitwy jest duchem poddającym umysł, serce i wolę Bogu.

Kaznodzieje Boży są winni grzechu pomijania „Tak mówi Pan”. Prowadzą członków zboru do patrzenia na obrzędy, nie mające nie tylko żadnego uzasadnienia w Słowie Bożym, ale są całkowicie przeciwne wskazaniom Jego Zakonu. Przez wypaczenie i fałszywe przedstawianie Słowa Bożego doprowadzili lud do grzechu. Bóg odplaci im zgodnie z ich uczynkami. Podobnie czynili kapłani i przywódcy w czasach Jezusa; również i oni wiedli lud do błędu. Jezus mówi o nich tak samo, jak o przywódcach żydowskich: „Da-

remnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi.” — [Manuscript 28, 1900](#).

Izajasza 58,1

Jedynie bezpieczna droga

Moi bracia, koniecznie musicie uważnie studiować 58 rozdział Izajasza. Rozdział ten pokazuje jedynie bezpieczną drogę, po której musicie iść...

[183] Prorok otrzymał te słowa od Pana; w swojej jasności i mocy jest ono wstrząsającym poselstwem. „Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy!” (wg BT). Choć nazwani są oni ludem Bożym, domem Jakuba, chociaż twierdzą, że poprzez posłuszeństwo i wspólnotę są w łączności z Bogiem, są jednak daleko od Niego. Zostały im dane cudowne przywileje i obietnice, lecz oni zdradzili okazane im zaufanie. Poselstwo to musi być przekazywane im bez żadnych upiększających słów. „Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy!” Ukażcie im gdzie popełnili błąd. Wskażcie im na niebezpieczeństwo. Mówcie im o popełnianych grzechach, chociaż w tym samym czasie chlubią się ze swojej sprawiedliwości. Pozornie szukają Boga, a jednak zapominają o Nim, zapominają, że On jest Bogiem miłości, współczucia, długo cierpliwym i pełnym dobroci, postępującym sprawiedliwie i kochającym się w miłosierdziu. Do ich religijnego życia i interesów wkroczył ziemski sposób postępowania. Serca ich nie są oczyszczone przez Prawdę. Bóg spogląda na ich zewnętrzne ceremonie pokory, jak na uroczyste urągowisko. Wszystkie religijne pozory traktuje On, jako osobistą zniewagę.

Ludzie, o których mówi prorok, rościli pretensje do wielkiej pobożności, podkreślali swoje posty i zewnętrzne formy, jako dowód swej pobożności. Jednak ich uczynki były skalane trądem samolubstwa i chciwości. Nie posiadali nic ponad to, co wcześniej otrzymali od Boga. On obdarzył ich swymi dobrami, by byli Jego pomocnikami, czyniąc to, co uczyniłby Jezus, będąc na ich miejscu, a to, by demonstrowali prawdziwe zasady nieba. — [Letter 76, 1902](#).

Izajasza 58,1-2*Odślonięte poselstwo*

Teraz naszym zadaniem jest ożywienie ludu. Szatan ze wszystkimi swoimi aniołami przychodzi z wielką mocą, by przy pomocy każdego możliwego sposobu przeciwstawić się dziełu Bożemu. Pan ma poselstwo dla Swego ludu. Poselstwo to ma być niesione niezależnie od tego czy ludzie je przyjmą, czy też nie. Podobnie jak w dniach Jezusa, wystąpi ogromny spisek mocy ciemności, jednak poselstwo to nie może być tłumione używaniem przymilnych słówek lub przemówień nawołujących „pokój, pokój”, podczas, gdy nie ma pokoju dla tych, którzy odwracają się od Boga. „Nie mają pokoju bezbożnicy — mówi mój Bóg.” [Cyt. [Izajasza 58,1-2.](#)]

Cały rozdział ma zastosowanie dla żyjących w obecnym okresie ziemskiej historii. Dlatego rozważajcie ten rozdział uważnie, gdyż on się wypełni. — [Manuscript 36, 1897.](#)

Izajasza 58,1-4*Grzechy Izraela są dzisiejszymi grzechami*

[Cyt. [Izajasza 58,1-4.](#)] W tym czasie, gdy to ostrzeżenie zostało dane Izajaszowi, dom Jakuba wydawał się być bardzo gorliwym ludem, codziennie szukającym Boga i cieszącym się z tego, że zna Boże drogi; jednak w rzeczywistości był napełniony zarozumiałą pewnością siebie. Nie chodzili w Prawdzie. Dobroć, miłosierdzie i miłość nie były praktykowane. Gdy zewnętrznie okazywali smutek z powodu swych grzechów, wewnątrz pielęgnowali pychę i skąpstwo. W tym samym czasie, gdy okazywali zewnętrzną pokorę, domagali się od swoich podwładnych lub zatrudnionych, ciężkiej pracy. Wysoce cenili wszelkie dobro, które sami czynili, ale niedoceniali służby innych. Pogardzali i uciskali biednych. Ich posty podnosiły tylko mniemanie o swojej dobroci i pobożności.

Dzisiaj, te same grzechy mają miejsce wśród nas i z ich powodu Bóg gani Swój zbór. Tam, gdzie mają miejsce takie grzechy, zachodzi konieczność postu i modlitwy, a temu musi towarzyszyć szczerą skrucha i zdecydowane nawrócenie się. Bez takiej skruchy duszy, post i modlitwy zwiększą tylko winę czyniących zło. Pan określił, jaki post On wybrał i jaki przyjmie. W skrusze, poświęceniu i w

prawdziwej pobożności przynosi on owoce ku Jego chwale. [Cyt. [Izajasza 58,6-7.](#)]

[184] Do postu, jaki wybrał Bóg będą okazywane miłosierdzie, czułość i współczucie. Skąpstwo zostanie usunięte, a oszustwa i ucisk będą odżałowane i zaniechane. Wszelka władza i wpływy zostaną użyte w celu pomagania biednym i uciśnionym. Gdyby taki był stan świata, nie byłoby przysłowia: „Prawda potyka się na rynku, a dla uczciwości miejsca nie ma... a ten, który unika złego, bywa płańdrowany.” — [The Review and Herald, 13 października 1891.](#)

[Izajasza 58,1-5](#)

Potrzeba odnawiającego wpływu Bożego

[Cyt. [Izajasza 58,1-3.](#)] Opisany tutaj lud musi uświadomić sobie, że utracił łaskę Bożą. Jednak zamiast jej szukać w sposób wskazany przez Boga, zaczyna spierać się z Bogiem. Pyta, dlaczego Pan nie okazuje im szczególnego uznania za to, że tak długo uczestniczą w tak wielu obrzędach? Na ich narzekania, Pan Bóg odpowiada: „Oto w dniu waszego postu załatwiacie swoje sprawy i uciskacie wszystkich swoich robotników. Oto gdy pościcie, klóćcie się i spieracie, i bezlitośnie uderzacie pięścią. Nie pościcie tak, jak się pości, aby został wysłuchany wasz głos w wysokości.” Posty te były tylko zewnętrznym pokazem, czczeniem udawaniem i urąganiem pokory. Wyznawcy ci, chodzą w żałobie i lamentują, a nadal zatrzymują wszystkie swoje złe cechy charakteru. Ich serca nie są ukorzone, ani oczyszczone z duchowego zanieczyszczenia. Nie przyjmują łagodzącej kąpeli łaski Bożej. Brakuje im Ducha Świętego i słodczy niebieskiego wpływu. Nie okazują skruchy, ani wiary, działających przez miłość i oczyszczających duszę. W postępowaniu są niesprawiedliwi i samolubni. Bezlitośnie uciskają swych bliźnich. Jednakże oskarżają Boga, że ich zaniedbuje w okazaniu im swej mocy i że za ich sprawiedliwość nie wywyższa ich ponad innych. [W odpowiedzi na to], Pan posyła im kategoryczne poselstwo, w którym wyraźnie pokazuje powód dla którego nie są nawiedzani Jego łaską. — [Manuscript 48, 1900.](#)

[Izajasza 58,5-7](#)

Chrześcijanie to nie grupa narzekających ludzi

Otrzymaliśmy wszystko, za co możemy być wdzięczni. Chrześcijanin nigdy nie powinien postępować, jak grupa narzekających w kondukcje żałobnym. Tego Bóg nie wymaga od Swych wyznawców. Nie oczekuje od nich przywdziewania szat żałobnych i posypywania się popiołem. On pyta: „Czy to jest post, w którym mam upodobanie, dzień, w którym człowiek umartwia swoją duszę, że się zwiesza swoją głowę jak sitowie, wkłada wór i kładzie się w popiele? Czy coś takiego nazwiesz postem i dniem miłym Panu?” Bóg mówi nam, jaki rodzaj postu wybrał: „Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo.” To jest post, jaki pragnie u nas widzieć. [Cyt. [Izajasza 58,7.](#)] W tych słowach określone są nasze obowiązki. Bóg pokazuje nam, gdzie powinniśmy umieścić nasze skarby. Gdy pójdziemy ścieżką samożarcia i samopoświęcenia, pomagając potrzebującym i cierpiącym, wówczas złożymy skarby przed tronem Bożym. — [Manuscript 31, 1901.](#)

Zewnętrzne oznaki są bez wartości

Zewnętrzne oznaki postu i modlitwy bez złamania i skruchy ducha nie mają żadnej wartości w oczach Bożych. Konieczne jest wewnętrzne dzieło łaski. Podstawą jest tu ukorzenie duszy. Bóg patrzy na to. Łaskawie przyjmuje tych, którzy ukorzą swe serca przed Nim. Wysłucha ich prośb i uzdrowi ich.

Kaznodzieje i lud potrzebują pracy oczyszczającej ich dusze, by sądy Boże mogły zostać odwrócone od nich. Pan Bóg czeka, wciąż czeka na ukorzenie się i skruchę. Przyjmie wszystkich, którzy nawrócą się do Niego całym sercem. — [Manuscript 33, 1903.](#)

Pomagać cierpiącym dla Prawdy

[Cyt. [Izajasza 58,5-7.](#)] Dzieło Boże obejmuje każdego potrzebującego, cierpiącego świętego. Nie możemy samolubnie brać pod uwagę tylko kilku bliskich czy znajomych i tylko im pomagać, pozwalając, by nasza działalność na tym się kończyła. Wszyscy potrzebujący, których dostrzegamy, powinni być objęci naszą pomocą, a szczególnie zaś ci, którzy cierpią dla Prawdy. Jeśli będziemy

tę pracę zaniedbywać, Bóg obarczy nas za to odpowiedzialnością. Czy nie powinniśmy jako ludzie czyniący sprawiedliwość iść zgodnie z wymaganiami ustanowionymi przez Boga i być tymi, którzy wypełniają Jego Słowo? — [Manuscript 145, 1898](#).

Izajasza 58,6

Nie nakładać żadnego jarzma

Pan nie dał człowiekowi prawa nakładania jarzma na szyję swego ludu, krępując go tym sposobem, by nie był wolny w spoglądaniu ku Niemu i nie mógł być przez Niego prowadzony. Nie jest wolą Bożą, by Jego lud podlegał swoim bliźnim, którzy całkowicie zależni są od Boga. — [Letter 76, 1902](#).

Izajasza 58,8

(Patrz komentarz EGW do Zachariasza 4,12) — Bóg potrzebuje ludzkich pomocników

Przepisy prawa musimy wprowadzić w czyn, a wówczas sprawiedliwość pójdzie przed nami, zaś nagrodą Bożą będzie chwała Boża. Światło sprawiedliwości Chrystusa będzie naszą przednią strażą, a chwała Pańska będzie naszą nagrodą. Dziękujmy Panu za to zapewnienie. Nieustannie stójmy tam, gdzie Pan, Bóg nieba może okazywać nam przychylność. Zapamiętajmy, że naszym wielkim przywilejem to posiadanie łączności z Bogiem i bycie Jego pomocnikami.

W wielkim Bożym planie odkupienia zgubionej ludzkości, Bóg osobiście uznał konieczność użycia ludzi za Swoich pomocników. On musi mieć taką pomocną dłoń po to, by osiągnąć człowieczeństwa. Potrzebuje współpracy takich ludzi, którzy będą aktywni, szybko dostrzegą sposobność i szybko będą chcieli uczynić to, co musi zostać uczynione dla swych bliźnich. — [NL 1 \(nr 23\)](#).

Wymagana jest widoczna sprawiedliwość

Zwróćcie uwagę na tę natchnioną obietnicę proroka dla tych, którzy czynią wszystko, co tylko w ich mocy, by ulżyć uciśnionym, zarówno fizycznie jak i psychicznie. [Cyt. [Izajasza 58,8](#).]

Jako chrześcijanie musimy mieć taką sprawiedliwość, która będzie się rozwijać i będzie widoczna — taką sprawiedliwość, która odpowiadać będzie charakterowi Jezusa Chrystusa, gdy On znajdował się na naszym świecie. — [Manuscript 43, 1908](#).

Izajasza 58,8-14

Charakterystyka prawdziwych reformatorów

Oto charakterystyka tych, którzy chcą być reformatorami: niosą sztandar trójjanielskiego poselstwa, uznają siebie za lud przestrzegający Boże przykazania, oddają chwałę Bogu, na oczach całego wszechświata gorliwie są zaangażowani w odbudowywaniu prastarych gruzów. Kim jest ten, który nazywa ich naprawcami wyłomów, odnowicielami rumowisk, by można w nich było zamieszkać? To Bóg! Ich imiona zapisane są w niebie jako imiona reformatorów, odnowicieli, budowniczości fundamentów wielu pokoleń. — [The Review and Herald, 13 października 1891](#).

Izajasza 58,9-10

Współczucie powoduje zapalenie się światła

[Cyt. [Izajasza 58,9-10](#).] Wszędzie wokół nas znajdują się cierpiące dusze. Zatem szukajmy tych cierpiących i mówmy do nich słowa pocieszenia, by ulżyć ich sercom. Tu i tam — wszędzie — możemy ich znaleźć. Bądźmy zawsze kanałami, przez które przepływać będzie ku nim odświeżająca woda współczucia. Do tych, którzy służą potrzebującym, zgłodniałym i cierpiącym, dana jest obietnica: „wtedy twoje światło wzejdzie w ciemności.”

Wielu znajduje się w ciemności. Zgubili kierunek. Nie wiedzą, gdzie się udać. Niech więc cierpiący, szukają innych, również cierpiących i mówią do nich słowa nadziei i pokrzepienia. Gdy zaczną tak czynić, światło z nieba objawi im ścieżkę, jaką powinni podążać. Dzięki ich słowom pocieszenia, skierowanych do cierpiących, oni sami odnajdą pociechę. Pomagając innym, sami sobie pomogą wydobyć się ze swych trudności. Radość zajmie miejsce smutku i przygnębienia. Serce napełnione Duchem Bożym, promieniować będzie ciepłem do każdego bliźniego. Nikt nie zostanie w ciemności, gdyż „twój zmierzch będzie jak południe”. — [Manuscript 116, 1902](#).

Izajasza 58,11

Boże prowadzenie daje wyraźną trafność sądu

[186] O tym, który kroczy drogą wiecznego życia, używając otrzymanych błogosławieństw, by błogosławić innym, prorok Izajasz mówi: „Pan będzie ciebie stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę i będziesz jak ogród nawodniony i jak źródło, którego wody nie wysychają.”

Takie błogosławieństwa są potrzebne. Potrzebujemy wody życia wypływającej z Jezusa Chrystusa, która będzie w nas źródłem wód wypływających ku żywotowi wiecznemu. „Pan będzie ciebie stale prowadził.” Gdy jesteśmy prowadzeni przez Pana, uzyskujemy wyraźną trafność sądu. Nie będziemy wówczas nazywać sprawiedliwości niesprawiedliwością, ani nie będziemy myśleć, że rzeczy, które Pan zakazał, są właściwe. Zrozumiemy wtedy gdzie działa Pan.

Jednak wielu tego nie rozumie. Są tacy, którzy zostali zwiedzieni przez wroga. Lecz Bóg pragnie uczynić was uczestnikami boskiej natury. Nie chce żadnego jarzma ludzkich rządów na waszych karkach, ale tego, byście patrzyli na Niego, bowiem On może każdego zbawić, gdy przyjdzie do Niego w sprawiedliwości i prawdzie. Nie mamy czasu na jakiegokolwiek układy z wrogiem gdyż znajdujemy się blisko zakończenia ziemskiej historii. — [Manuscript 43, 1908](#).

Izajasza 58,12-14

(*Objawienie 11,19; 14,9-12*) — *Wyznawcy Sabatu naprawiają wyłomy*

[Cyt. [Izajasza 58,8-14](#).] Gdzie można odnaleźć ludzi, o których jest tu mowa? Kim są ci, którzy odbudują prastare gruzy i wzniosą budowlę z odwiecznych fundamentów dla wielu pokoleń? Gdzie są ludzie mający światło z nieba, by pokazali, że została uczyniona wyrwa w Zakonie Bożym?

W księdze Objawienia, Jan mówi: „I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego”. [Objawienie 11,19](#). Jan zobaczył w widzeniu lud Boży, oczekujący Jego przyjścia i szukający Prawdy. Gdy została

otwarta świątynia Boża przed Jego ludem, zajaśniało światło Zakonu Bożego, znajdujące go się w Arce. Ci, którzy przyjmą to światło, zostaną użyci do ogłoszenia trzeciego poselstwa anielskiego.

Tego anioła widać, jak leci przez środek nieba, wołając donośnym głosem: „Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posagowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka... Tu się okaże cierpliwość świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa.”

Oto są ludzie, naprawiający wyłomy w Zakonie Bożym. To oni widzą, że Sabat czwartego przykazania został zastąpiony fałszywym sabatem, dniem, który nie ma żadnego uzasadnienia w Słowie Bożym. Wśród ogromnego sprzeciwu, pozostali posłuszni Bogu i zajmują miejsce pod sztandarem trzeciego anioła. — [Manuscript 48, 1900](#).

W miarę przybliżania się końca, świadectwa sług Bożych staną się bardziej zdecydowane i potężniejsze, oświecając światłem Prawdy błędne i uciskające systemy, które tak długo panowały. Pan posłał nam poselstwo na obecny czas, by postawić chrześcijaństwo na wiecznych zasadach. Wszyscy wierzący w Prawdę na nasz czas, muszą powstać nie w swej własnej mądrości, ale w mądrości Bożej, wzniesionej na fundamencie wielu pokoleń. Tacy zostaną zapisani w księgach nieba jako naprawcy wyłomu, odnowiciele rumowisk na zamieszkanie. Musimy bronić Prawdy, ponieważ jest ona najbardziej zaciekle atakowaną Prawdą. Bóg oddziałuje na umysły ludzi. Tu oddziałuje nie tylko człowiek. Wielka, oświecająca moc przychodzi od Chrystusa; światłość Jego przykładu musi być zachowana przed ludźmi w każdej rozmowie. — [Letter 1f, 1890](#).

Uduchowieni ludzie staną przy wyłomie

Piszę to ponieważ w zborze widzę wielu podobnych do chwiejących się drzew. Muszą uzyskać inne, głębsze doświadczenie, zanim zobaczą sidła założone na nich przez kusiciela. Nie można połowicznie wykonywać dzieło. Pan chce mieć wiernych, niewzruszonych i uduchowionych ludzi, którzy stanęliby przy wyłomie i postawili ogrodzenie. [Cyt. [Izajasza 58,12-14](#).]

[187]

Wszyscy nasi kaznodzieje muszą podawać w naszych zborach zdecydowane świadectwo. Bóg zezwolił na odstępstwo po to, by pokazać, jak niewielkie zaufanie można żywić do człowieka. Mamy nieustannie patrzeć na Boga! Jego słowo to nie tak i nie, ale Tak i Amen. — [NL 2-3 \(nr 19\)](#).

Izajasza 58,13-14

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 20,1-17](#); [S.D.A. Bible Commentary I, 1103](#).

Izajasza 59,12-17

(Objawienie 12,17) — Szatan wstawia do dzieła wyćwiczonych agentów

Stan świata w dniach Jezusa jest dobrze opisany przez proroka Izajasza. Mówi on, „że jesteśmy niewierni i zapieramy się Pana, odwracamy się od naszego Boga”. [Cyt. [Izajasza 59,13-17](#).]

Stan świata poprzedzający pierwsze przyjście Jezusa jest dokładnym obrazem świata poprzedzającym Jego drugie przyjście. Istnieje ta sama nieprawość: szatan manifestuje tę samą zwodniczą moc nad ludzkimi umysłami. Wstawia do dzieła wyćwiczonych agentów i pobudza ich do największej aktywności. Tę armię ludzkich przedstawicieli angażuje do ostatniej walki przeciwko Księciu Życia, do obalenia Zakonu Bożego, który jest fundamentem Jego tronu. Szatan będzie działał przez cuda, by utwierdzić człowieka w przekonaniu, że powinien uwierzyć, iż to on jest tym — do czego rości pretensje — księciem tego świata i że zwycięstwo należy do niego. Swą armię kieruje przeciwko tym, którzy są posłuszni Bogu, ale pomimo, przysparzania bólu, przygnębienia i ludzkich męczarni, nie może zanieczyścić duszy. Może przysporzyć ludowi Bożemu cierpień, tak jak to uczynił Jezusowi, ale nie może spowodować, żeby chociaż najmniejszy z najmniejszych należący do Jezusa zginął. W czasach końcowych dni świata, lud Boży musi się spodziewać ogromnej walki, bowiem Słowo prorocze mówi: „I zawrzał smok gniewem na niewiastę i odszedł, by podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie Jezusa Chrystusa”. — [Letter 43, 1895](#).

Izajasza 60,1

(Psalmy 8,3; 147,4; Daniela 12,3) — Każdy otrzymuje swoją dozę światła

Każda świecąca gwiazda, którą Bóg umieścił na niebie, jest posłuszna swemu przeznaczeniu i oddaje odpowiednią miarę światła, by w nocy upiększyć niebo; niech więc każda nawrócona dusza przekazuje stosowną miarę udzielonego jej światła. A gdy zacznie już świecić, światło to wzrośnie i będzie coraz jaśniej świecić. Zatem, niech świeci wasze światło... odbijajcie promienie, przyświecające wam z nieba. Córko Syońska — „Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiła się twoja światłość, a chwała Pańska rozbrłyła nad tobą”. — [Letter 38, 1890](#).

Izajasza 60,2

(Malachiasza 2,7-8) — Tylko światłość może rozproszyć ciemności

Gdy Jezus przyszedł na świat, ciemność okrywała ziemię i ludzi. Żywa Wyrocznia stała się martwą literą. Pomimo to, tu i tam słyszany był cichy głos Boży, wydawany przez najbardziej gorliwych wyznawców, jednak został on przytłoczony i uciszony ludzkimi dogmatami, zasadami i tradycjami. Długie i zawile wyjaśnienia kapłanów spowodowały, że to, co było najbardziej zrozumiałe i najprostsze — stało się tajemnicze, niewyraźne i wątpliwe. Wrzaskliwe kłótnie rywalizujących ze sobą sekt, wywoływały zamieszanie w rozumieniu, a ich nauki daleko odbiegały od właściwej teorii Prawdy...

Prawda spoglądając z nieba na ludzi, nie dostrzegła w nich żadnego odbicia [swego światła], „bo oto ciemność okryła ziemię i mrok narody”. Gdyby ciemność błędu, jaka zakrywała chwałę Bożą została usunięta z pola widzenia człowieka, wówczas światłość musiałaby zajaśnić pośród moralnej ciemności świata. Dlatego na naradzie Bożej, zostało postanowione, że Jednorodzony Syn Boży opuści Swoje wzniosłe stanowisko w niebie, odzieje Swoją Boskość człowieczeństwem i przyjdzie na świat. Nie może Mu towarzyszyć żadna zewnętrzna okazałość, zachowa jedynie Swoje szlachetne właściwości, a to miłosierdzie, dobroć i prawdę. Miał bowiem przedstawiać przed światem atrybuty Bożego charakteru,

[188]

ale świat nie przyzwyczajony do patrzenia na Prawdę, odwrócił się od światłości do ciemności i błędu, gdyż błąd bardziej ich pociągał, niż Prawda. — [The Review and Herald, 6 sierpnia 1895.](#)

Izajasza 61,1-3

Pilnujcie swego wyrazu twarzy, swoich słów i tonu głosu

[Cyt. [Izajasza 61,1.](#)] Pan nie jest zadowolony gdy Jego lud jest grupą narzekających osób. Chce, by pokutowali od swoich grzechów i cieszyli się wolnością synów Bożych. Wtedy zostaną napełnieni uwielbieniem dla Boga i staną się błogosławieństwem dla innych. Dlatego też Pan Jezus został pomazany „abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będą ich zwać dębami sprawiedliwości, szczepem Pana ku jego wstawieniu”.

„Ku Jego” — Jezusa Chrystusa „wstawieniu”. O, gdybyż to było celem naszego życia! Wówczas zwracalibyśmy uwagę na wyraz naszego oblicza, na nasze słowa, a nawet ton naszego głosu, gdy coś mówimy. Wszystkie nasze interesy i sprawy powinny być dokonywane w wierze i uczciwości. Wtedy świat przekona się, że jest lud, który jest wierny Bogu niebieskiemu...

Bóg wzywa wszystkich, by żyli z Nim w harmonii. On przyjmie ich, jeśli odrzucą swe złe uczynki. Przez związanie się z boską naturą Jezusa, mogą uchronić się przed złym wpływem tego świata. Dla każdego z nas nadszedł czas, by zdecydować, po której stanąć stronie. Pomocnicy szatana będą oddziaływali na umysł każdego, który na to pozwoli. Jednak i wysłannicy nieba, oczekują na połączenie się jasnych promieni chwały Bożej ze wszystkimi, którzy pragną Go przyjąć. Jest to Prawda, którą potrzebujemy, cenna Prawda w swojej skromności. Prawda zaś przynosi z sobą wolność i zadowolenie. — [Manuscript 43, 1908.](#)

Izajasza 64,8

Niech Bóg urabia glinę

Gdy człowiek przygotowuje i planuje sobie coś, czego Bóg nie nakazał mu czynić, wtedy nastaje dla niego trudny czas. Będzie on narzekał, martwił się, a jego kłopoty będą stale wzrastały. Lecz, gdy

podda się Bogu, jak glina w rękach garncarza, wtedy On przemieni człowieka w naczynie chwały. Glina poddaje się obróbce. Jeśli Bóg ma Swoje sposoby, to setki powinny Mu się poddać i być takimi naczyniami, jakimi uzna On za stosowne.

Pozostaw Bogu, by glinę przygotował do Swej służby. On wie, jakie naczynie potrzebuje. Każdemu człowiekowi przeznaczają jakąś pracę. Bóg wie, jakie zajęcie jest najlepsze dla danego człowieka. Wielu działa na przekór woli Bożej i tym sposobem marnują tkaninę. Pan pragnie, by każdy był poddany Jego boskiemu kierownictwu. Umieszcza ludzi tam, gdzie podporządkują się współpracy z Jezusem, stając się podobni do Niego. Jeżeli własne „ja” podda się Bogu, jeśli będzie z Nim współpracować, jeśli będzie się modlić w jedności, jeśli będzie pracować w jedności, i jeśli wszyscy zajmą swoje miejsce w życiu, niczym osnowa w tkaninie, wówczas wyrośniecie na wspaniałą budowlę, cieszącą cały Boży wszechświat. — [Letter 63, 1898](#).

Garncarz nie może uformować i nadać chwalebny kształt temu, co nigdy nie znalazło się w Jego rękach. Życie chrześcijańskie jest pasmem codziennych wyrzeczeń, poddaństwa i nieustannego zwyciężania. Możemy zwyciężać każdego dnia. Własne „ja” musi zniknąć z pola widzenia, a miłość Boża musi być stale pielęgnowana. W taki sposób wrastamy w Chrystusa i w ten sposób życie jest formowane według boskiego wzoru. — [Manuscript 55, 1900](#).

[189]

Każde dziecko Boże ma dołożyć największych starań, by jak najlepiej wywyższać standard Prawdy. Ma pracować według Bożego porządku. Jeśli wywyższane jest własne „ja”, wtedy Chrystus nie jest wywyższany. W Swoim Słowie Bóg porównuje siebie do garncarza, a Swoją lud do gliny. Jego dziełem jest kształtowanie i formowanie go na Swoje podobieństwo. Z tego płynie dla nas nauka poddania się. Nie może tu panować własne „ja”. Jeżeli należyta uwagę skierujemy na Boże pouczenia, jeśli własne „ja” poddane będzie Bożej woli, wówczas ręka Garncarza uformuje z nas piękne naczynie. — [Letter 78, 1901](#).

Izajasza 65,2

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 17,25](#).

Izajasz 65,21-23

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 31,27](#).

Księga Jeremiasza

Jeremiasza 3

Lekcja dla duchowego Izraela

Przeczytajcie proszę [3 rozdział](#) księgi [Jeremiasza]. Rozdział ten jest nauką dla współczesnego Izraela. Niech wszyscy, którzy chcą być dziećmi Bożymi zrozumieją, że nie będzie On bardziej tolerował ich grzechów, od grzechów starożytnego Izraela. Bóg nienawidzi dziedzicznych i pielęgnowanych skłonności do zła. — [Letter 34, 1899](#).

Jeremiasza 8,7

Ptaki reagują szybciej niż ludzie

Jaskółka i żuraw przestrzegają pór roku. Przelatują z jednego kraju do drugiego, by znaleźć dla siebie odpowiedni klimat, wygodę i szczęście, jakie Pan dla nich przeznaczył. Lecz lud Boży poświęca życie i zdrowie dla dogodzenia apetytowi. W swym dążeniu do gromadzenia bogactwa, zapominają o Dawcy wszystkich błogosławieństw. Nadużywa ją zdrowia, a dane im przez Boga siły używane są do realizowania swoich nie uświęconych, ambitnych projektów. Dni ich pełne są bólu ciała, niepokoju umysłu, gdyż z determinacją kroczą drogą złych nawyków i praktyk. Nie dostrzegają związku przyczyny i skutku, i dlatego na ołtarzu tej niewiedzy, poświęcają zdrowie, pokój i szczęście. — [Manuscript 35, 1899](#).

Jeremiasza 8,8

([Mateusza 15,9](#); [22,29](#)) — Obecny stan jest spowodowany odrzuceniem Prawdy

Panowanie grzechu jest alarmujące; świat wypełniony jest gwałtem jak w dniach Noego. Czy świat znalazłby się w obecnym stanie, gdyby ci, którzy twierdzą, że są ludem Bożym, szanowali i byli

[190]

posłuszni Prawu Bożemu? Odrzucenie Prawdy, odrzucenie przykazań Bożych przez człowieka, wytworzyło istniejący stan rzeczy. Z powodu fałszywych pasterzy, Słowo Boże nie ma żadnego wpływu. Zdecydowany sprzeciw pasterzy trzody, wobec Zakonu Bożego pokazuje, że odrzucają oni Słowo Boże, a w to miejsce stawiają swe własne słowa. W ich interpretacji Pisma Świętego, uczą nauk i przykazań ludzkich. W swoim odstępstwie od Prawdy mają odwagę nieszczemnie mówić: „Jesteśmy mądrzy i znamy zakon Pana.” Słowa wypowiedziane przez Jezusa do faryzeuszy, stosują się do nich. Do tych nauczycieli Jezus powiedział: Jesteście ignorantami, nie znającymi ani Pisma Św., ani mocy Bożej...

Stan naszego świata jest dokładnie taki, jaki przedstawił prorok, gdy przybliżać się będzie koniec ziemskiej historii. — [Manuscript 60, 1900](#).

Jeremiasza 8,22

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 15:23-25](#).

Jeremiasza 11,16

Nie owocujące gałązki zostaną usunięte

[Cyt. [Jeremiasza 11,16](#).] Tam, gdzie gałęzie powinny przynosić wiele owoców, na skutek ich zatwardziałego nieposłuszeństwa, zostaną odcięte. Złe postępowanie mieszkańców Jeruzalemu przyniosło skutki zarówno na nich, jak i na tych, którzy byli z nimi związani. Oddzielili się od przykładu tych świętych mężów, którzy czerpali swe natchnienie od Jezusa Chrystusa, ich niewidzialnego Przywódcy. Dlatego też nie mogli kształtować tych cech charakteru, które Bóg mógłby przyjąć. — [Letter 34, 1899](#).

Jeremiasza 17,4

Poleganie na świecie jest fatalne

[Cyt. [5 Mojżeszowa 4,1-2.5-9; 7,1-6.9-10](#).] Pod rządami Dawida, dzięki posłuszeństwu zakonowi Bożemu, lud Izraela zdobył siłę i prawość. Ale następnii królowie dążyli do samouwielbienia. Przypisali sobie chwałę za wielkość królestwa, zapominając, jak

bardzo są uzależnieni od Boga. Siebie samych uważali za mądrych i niezależnych z powodu honorów, jakie okazywali im upadli, błędzący ludzie. Stali się zepsuci, niemoralni i zbuntowali się przeciwko Bogu, odwracając się od Niego ku bożkom.

Bóg długo okazywał wobec nich cierpliwość, wzywając ich często do pokuty. Oni jednak nie chcieli Go słuchać i w końcu Bóg wydał sąd, pokazując im, jak słabi są bez Niego. Widział, że są zdecydowani kroczyć swoją własną drogą i oddał ich w ręce wrogów, którzy zniszczyli ich kraj, a lud zabrali do niewoli.

Spowinowacenie się Izraela z ich pogańskimi sąsiadami, spowodowało utratę ich tożsamości, jako osobliwego ludu Bożego. Przyjęli grzeszne praktyki tych, z którymi nawiązali zakazane kontakty. Umiłowanie świec — kości doprowadziło ich do utracenia pierwszej miłości i gorliwości dla służby Bożej. Korzyści, jakie chcieli przez to osiągnąć, przyniosły im tylko rozczarowanie i doprowadziły do zguby wiele dusz.

Doświadczenie Izraela, będzie doświadczeniem wszystkich, którzy odwracają się od żywego Boga i udają się do świata, by znaleźć w nim siłę. Ci, którzy zapominają Wszechmocnego — Źródła wszelkiej siły i nawiązują stosunki ze światowymi ludźmi, uzależniając się od nich, staną się moralnie słabi, podobnie jak ci, którym zaufali.

Pan Bóg podchodzi z błaganiem i zapewnieniem do tych wszystkich, którzy tkwią w błędach. Pokazuje im ich błędy i nakłania ich do pokuty. Ale, jeśli nie chcą ukorzyć przed Nim swych serc, jeśli dążą do wywyższania samych siebie ponad Boga, zmuszony jest przemówić do nich sądem. Żadne pozory zbliżania się do Niego, żadne twierdzenie, że jest się w łączności z Nim, nie będzie przyjęte przez Boga, jeśli ktoś będzie zniesławiał Go przez opieranie się na ramieniu świeckiej mocy. — [The Review and Herald, 4 sierpnia 1904.](#)

Jeremiasza 17,24

(Izajasza 65,2; Ezechiela 12,2) — Izrael ślepy na światłość i głuchy na poselstwa

Gdyby Boży, wybrany lud stanął na wysokości zadania, jako depozytariusz świętej i wiecznej Prawdy, mającej dotrzeć do całego pogańskiego świata, Jeruzalem stałby do dziś. Ale oni stali się bun-

[191] towniczym ludem. Gdy już Pan Bóg dokonał wszystkiego, czego tylko mógł uczynić, zsyłając nawet Swego Jednorodzonego Syna, wówczas okazali tak ogromną nieznajomość Pisma Świętego i mocy Bożej, że odrzucili jedyną pomoc, jaka mogła uchronić ich przed całkowitą zgubą. Powiedzieli: „To jest dziedzic; nuż zabijmy go, a posiadziemy dziedzictwo jego.”

Bóg powołał Izraela, by był światłością dla pogan, przez co wezwał ich do powrotu do wierności. Ale Izrael sam oślepił od światłości i ogłuchł na posyłane poselstwa służące do rozjaśnienia ich zrozumienia. — [Manuscript 151, 1899](#).

Jeremiasza 18,1-10

Boże postępowanie

[Cyt. [Jeremiasza 18,1-10](#).] Przedstawiono nam tu Bożą drogę postępowania z Jego ludem. On zsyła ostrzeżenia. Błaga ich, aby przestali czynić zło, a zaczęli czynić dobro. Proszę, przysłuchajcie się słowom Jezusa, gdyż one wypowiedane są do wszystkich, którzy pragną być Jego ludem. Wszystkim tym, którzy podążają za Panem, czyniąc sprawiedliwość, obiecane są błogosławieństwa, natomiast tym, którzy kroczą własną drogą, dowodzą, że w czasie trudności — jakie mogą się wszędzie pojawić — okażą się niewierni i Bóg nie będzie mógł im błogosławić. — [Letter 34, 1899](#).

Jeremiasza 20,7-10

Boży posłowie niczym owce wśród wilków

Poselstwa napomnień, jakie Bóg dawał przez swych proroków, by nawrócić odstępczego Izraela, nie doprowadziły go do skruchy. Jego posłowie — potępiani i niezrozumiani — byli niczym owce wśród stada wilków. Wielu z nich bywało okrutnie zabijanych.

Z jaką pogardą potraktował naród Żydowski poselstwo zesłane im od Pana przez proroka Jeremiasza! O tym doświadczeniu prorok Jeremiasz mówi: „Namówiłeś mnie, Panie, i dałem się namówić; pochwyciłeś mnie i przemogłeś. Stałem się pośmiewiskiem na co dzień, każdy szydzi ze mnie. Gdyż ilekroć przemawiam, muszę krzyknąć i wołać: Gwałt i zniszczenie! I tak słowo Pana stało mi się hańbą i pośmiewiskiem na co dzień.”

Tak silna była opozycja przeciwko poselstwu Jeremiasza i tak często był odrzucany i ciemiężony, że powiedział: „Nie wspomnę o nim i już nie przemówię w jego imieniu.” Tak też zawsze było. Z powodu zaciętości, zatwardziałości i sprzeciwu okazywanego Słowu Bożemu i wypowiedanym napomnieniom, wielu innych posłów Bożych, decydowało się postąpić podobnie, jak Jeremiasz. Co jednak uczynił ten prorok Boży po podjęciu takiej decyzji? Bez względu na to, jak bardzo się wysiłał, nie mógł po prostu być cicho. Gdy tylko przyszedł do zgromadzenia ludu, stwierdzał, że Duch Pański był silniejszy niż on. Zapis o nim brzmi: „ale Słowo Boże jest w sercu moim jako ogień pałający, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, ale nie mogłem. Chociaż słyszę urąganie od wielu: Groza dookoła! mówiących Powiedzcie co nań, a oznajmimy to królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój mówiąc: Aza śnać zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim” (wg BG i NP).

Czy w tym pokoleniu, gdy słudzy Boży wypowiadają słowo Pańskie, by napomnieć źle czyniących i tych, którzy wprowadzają złe zasady — nie spotyka ich podobne traktowanie, jak Jeremiasza? Gdy wprowadza się sposoby wypaczające sprawiedliwość i osąd, wówczas Słowo Pańskie musi być wypowiedane jako napomnienie. W naszych dniach spotykamy się z takimi samymi trudnościami, z jakimi spotykali się słudzy Pańscy w starym Izraelu, gdy zostali wysłani, by napomnieć istniejące zło, które wywierało zgubny wpływ. — [Manuscript 56, 1902](#).

Jeremiasza 23,1

(Ozeasza 8,1; 13,9; Mateusza 15,6) — Pasterze, którzy rozpraszają

Istnieją pozornie pobożni mężowie, którzy osłaniają grzesznika swym własnym przestępstwem. Lekceważąc przykazania Boże, obierają ludzkie tradycje, przez co unieważniają Zakon Boży i popierają odstępowo. Tłumaczenia, jakie przedstawiają są mizerne i chwiejne, przez co sprowadzają zniszczenie na swe własne dusze i na dusze innych...

[192]

Na tych, którzy podjęli się służby pasterzy stada, spadnie najcięższy sąd, gdyż przedstawiają ludowi bajki zamiast Prawdy. Dzieci

dorastają i będą naśladować rodziców. Członkowie zboru, którzy zobaczyli światło i nawrócili się, ale powierzyli zbawienie swych dusz kaznodziejom, dowiedzą się w owym Bożym Dniu, że żadna inna dusza nie może zapłacić okupu za ich przestępstwa. Podniesie się straszny lament — „Jestem zgubiony, wiecznie zgubiony.” Ludzi ogarnie chęć rozszarpania swoich kaznodziejów w kawałki, bo głosili im fałsz i potępiali Prawdę. Czysta Prawda na nasz obecny czas wymaga zreformowania życia, jednak oni odsuwają się od umiłowania Prawdy. To o nich zostało powiedziane: „Zginienie twoje z ciebie o Izraelu” (wg BG). Pan posłał do ludu poselstwo: „Przyłóż trąbę do ust twoich, a rzecz: Oto leci na dom Pański jako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moje, a przeciwko zakonowi mojemu wykroczyli” (wg BG). — [Letter 30, 1900](#).

Jeremiasza 23,6

Dzień koronacji

W dzień koronacji Zbawiciela, nikt nie zostanie uznany za Jego, kto będzie nosił skazę albo zmarszczkę. Jednak Swoim wiernym da On koronę nieśmiertelnej chwały. Ci, którzy nie uznali, że powinien On nad nimi panować, ujrzą Go otoczonego armią zbawionych, w której każdy będzie nosił znak — «Pan sprawiedliwość nasza». Zobaczą tę Głowę — kiedyś ukoronowaną cierniem — a teraz ukoronowaną w diademy chwały. — [The Review and Herald, 5 maja 1903](#).

Jeremiasza 23,28

(1 Koryntian 3,13) — Głoście słowo, a nie bajki

Gdy chodziło o rozmowę na temat tajemnicy boskości i istoty Boga, Jezus zawsze zachowywał mądrą powściągliwość. A czynił tak dlatego, by zamknąć drzwi ludzkim domniemaniom. Najbardziej czi godne, święte i wieczne tajemnice, których Bóg nie objawił, gdy są rozważane z ludzkiego punktu widzenia, są tylko czczymi spekulacjami i teoriami, wprowadzającymi chaos w umysłach. Są tacy, którzy znają Prawdę, ale jej nie praktykują. Tęsknią ogromnie za czymś nowym, niezwykłym, by móc to przedstawić innym. W wielkim zapale, bycia oryginalnymi, niektórzy dochodzą do całko-

wicie nieprawdopodobnych idei, które okazują się bajkami. Nawet teraz zniżamy się do usunięcia na bok wspaniałego i żywego poselstwa na nasz czas, a zastąpienie go śmiesznymi, dziwacznymi i sensacyjnymi zagadnieniami. Istnieje wiele umysłów, które chętnie przyjmą i będą nauczać tego rodzaju domniemania i przypuszczenia: ludzkich teorii i fałszywych nauk jako prawdziwe.

Tacy podają zbawienie różnym spekulacjom nie bazując na wyraźnym stwierdzeniu: „Tak mówi Pan.” W ten sposób gromadzą masę różnych śmieci, drzewa, słomy i wiór, jako wartościowy materiał na założenie fundamentów. Tacy nie wytrzymają próby ognia, ale zostaną przezeń pochłonięci. Gdy ci, którzy uwierzywszy w te teorie, zwiedli siebie nie poznawszy Prawdy, a później nawrócą się, będą zbawieni przez ogień skruchy i ukorzenie się przed Bogiem. Oni zajmowali się pospolitymi rzeczami, zamiast świętymi. Wielu przyjmuje idee, nie mające żadnego znaczenia i przynosi je przed Bożą trzodę jako pokarm, podczas gdy ten jest wyłącznie plewą, która nigdy nie przyniesie trzodzie Bożej korzyści lub siły. Oni nigdy nie osiągną wyżyn, ponieważ odżywiają się pokarmem pozbawionym wartości. Co plewie do ziarna? — [Manuscript 45, 1900](#).

[Jeremiasza 25,27-29.30-31](#)

([Daniela 9,1](#)) — Daniel studiował zapisy

W [27](#) i [29](#) rozdziale księgi Jeremiasza znajdujemy kopie listów wysłanych przez Jeremiasza do Żydów, uwięzionych w Babilonie oraz listów wysłanych przez fałszywych proroków do uwięzionych i do zarządców Jeruzalemu wraz z historią walki między Prawdą, a fałszem.

[193]

Bezpośrednio po wymianie tych listów między Jeremiaszem, a starszą izraelską w niewoli, prorok został pouczony, by zapisać w księdze wszystko to, co zostało mu objawione, a dotyczyło odnowienia Izraela. Jest to zapisane w [30](#) i [31](#) rozdziale księgi Jeremiasza.

To, wraz z proroctwem [25](#) rozdziału, jest zapisem tego, co prorok Daniel w mocy błagalnych modlitw studiował „w pierwszym roku panowania Dariusza Meda” — sześćdziesiąt lat po tym, jak zostały napisane. — [The Review and Herald, 21 marca 1907](#).

Jeremiasza 25,11-12

(Jeremiasza 28; 29,14) — Kara proporcjonalna do zrozumienia i odrzucenia ostrzeżeń

„W czwartym roku Joakima”, zaraz po tym, jak Daniel został zabrany do Babilonu, Jeremiasz przepowiedział niewolę wielu Żydów, jako karę za nie przestrzeganie Słowa Bożego. Chaldejczycy zostali użyci jako narzędzie, którym Bóg skarcił Swoją nieposłuszny lud. Kara była proporcjonalna do ich zrozumienia i odrzucenia ostrzeżeń. Prorok oświadczył, że „cała ta ziemia stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu siedemdziesiąt lat. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla babilońskiego i ów naród za ich winę — mówi Pan — i kraj Chaldejczyków i obrócę go w wieczną pustynię.”

W świetle tych wyraźnych słów przepowiadających czas trwania niewoli, wydaje się dziwne, jak ktoś mógł myśleć, że Izrael mógłby się wcześniej wyzwolić i wrócić z Babilonu. A przecież byli w Babilonie i Jeruzalemie tacy, którzy wciąż podjudzali Żydów do nadziei szybszego wyzwolenia. Bóg jednak uczynił doraźny sąd nad tymi fałszywymi prorokami, wywyższając tym samym prawdziwość proroka Jeremiasza — swojego posłańca.

Aż do czasu końca, pojawiać się będą mężowie, którzy będą wywoływać zamieszanie i bunt wśród ludu, głoszącego potrzebę posłuszeństwa Prawu Bożemu. Ale tak, jak pewne jest to, że sąd Boży spadł na fałszywych proroków w dniach Jeremiasza, tak też pewne jest i to, że dzisiejsi źli pracownicy, otrzymają pełną zapłatę, gdyż Pan się nie zmienia. Ci, którzy głoszą kłamstwo, zachęcają tym samym ludzi, do patrzenia na grzech, jak na coś, co nie posiada większego znaczenia. Gdy ujawnią się straszliwe rezultaty ich złych czynów, będą usiłować na ile to możliwe, obciążyć tych, którzy ich wiernie ostrzegali, że to oni są odpowiedzialni za te kłopoty — podobnie, jak Żydzi oskarżyli Jeremiasza za ich fatalne nieszczęścia.

Ci, którzy buntują się przeciwko Panu, zawsze znajdą fałszywych proroków, usprawiedliwiających ich uczynki i przez pochlebstwa doprowadzą ich do zguby. Słowa kłamliwe mają zazwyczaj wielu przyjaciół, tak, jak jest to pokazane w przypadku fałszywych nauczycieli w Izraelu. Ci, tak zwani prorocy, w swej udawanej gorliwości dla Boga znajdowali o wiele więcej wierzących i naśladowców,

niż prawdziwy prorok, który przynosił proste poselstwo od Pana. Z uwagi na działalność tych fałszywych proroków, Pan Bóg polecił Jeremiaszowi, by napisał listy do przywódców, starszych, kapłanów, proroków i całego ludu uwięzionego w Babilonie, polecając im, by nie dali się zwieść fałszywym wieściom o rychłym wyzwoleniu, lecz poddali się i spokojnie zajęli pracą, budując dla siebie domostwa wśród swoich zwycięzców. Pan polecił im, by nie wierzyli tak zwanym prorokom lub przepowiadaczom, bowiem oni ich zwodzą fałszywymi nadziejami. Przez swego sługę Jeremiasza, zapewniał ich, że po 70 latach niewoli zostaną wyzwoleni i powrócą do Jerozalemu. Bóg wysłucha ich modlitwy i okaże im Swą łaskę, gdy nawrócą się do Niego całym sercem. [Cyt. [Jeremiasza 29,14.](#)] — [The Review and Herald, 14 marca 1907.](#)

[194]

[Jeremiasza 27,12-22](#)

Patrz komentarz EGW do [2 Królewska 24,17-20.](#)

[Jeremiasza 28](#)

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 25,11-12.](#)

[Jeremiasza 29,14](#)

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 25,11-12.](#)

[Jeremiasza 31,10-12](#)

Boża pomoc przy nawróceniu

[Cyt. [Jeremiasza 31,10-12.](#)] Kukurydza i wino są symbolami łaski i obfitości.

Wszyscy, przyjmujący zsyłane przez Pana poselstwa, dotyczące ich oczyszczenia od nawyków nieposłuszeństwa przykazaniom Bożym oraz światowego życia, którzy żałują za swe grzechy odwracając się od zła i szukając pomocy u Boga, chodzą drogami posłuszeństwa Jego przykazaniom, ci otrzymają Bożą pomoc, by mogli zmienić swoje złe postępowanie. Ale ci, którzy tylko pozornie okazują skruchę i pozornie szukają Pana, nie odrzucając swych złych uczynków, nie tylko oszukują siebie, ale powinni się zasmucić, gdy

zostanie im przedstawione ich postępowanie w symbolach albo przypowieściach, ponieważ oszukali również Pana. Oni zaufali i zawierzyli własnym uczynkom. Jako lud, byli napominani, a mimo to nie porzucili swego złego postępowania, które spowodowało to napomnienie. — [Manuscript 65, 1912.](#)

Jeremiasza 36

Obecnie pojawią się te same wydarzenia

[Cyt. [Jeremiasza 36,1-7.](#)] Rozdział ten jest zapisem historycznych wydarzeń, jakie się powtórzą. Niech wszyscy ci, którzy pragną przyjąć ostrzeżenia, czytają go uważnie.

[Cyt. [Jeremiasza 36,22-23.27-28.32.](#)] — [Manuscript 65, 1912.](#)

Jeremiasza 39,4-7

Patrz komentarz EGW do [2 Królewska 24,17-20.](#)

Jeremiasza 48,10-12

Duch nic działa, gdy sprzeciwia się człowiek

Wpływ Ducha Św. oddziałuje na ludzki umysł według Bożego porządku. Ale nie oddziałuje On na sposób ludzki — siłą, gdy człowiek Mu się sprzeciwia. Człowiek może odmówić słuchania rad i napomnień Bożych. Może przejąć swoje sprawy we własne ręce, ale gdy tak czyni, nie staje się naczyniem ku ucziwości. Podobnie jak Moab, odmawia zmiany i „nie jest przelewany z naczynia do naczynia”, „dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie”. Odmawia naprawy swych złych cech charakteru, chociaż Pan wyraźnie wskazał mu jego zadanie, przywileje, możliwości i rozwój, jaki może być dokonany. Jego opór jest zbyt wielki, by można przełamać jego stare sposoby postępowania, zmienić jego idee i metody. „Jego zapach nie uległ zmianie.” Trzyma się mocno swoich wad, przez co nie nadaje się do świętej pracy kaznodziej-skiej. Nie jest skłonny dokładnie przebadać samego siebie i szukać światła, które zajaśniałoby nad nim jasno i wyraźnie. Jego modlitwy nie są wypowiedane w unізaniu do Boga; także pokornie nie pragnie ożywienia swych modlitw przez zrozumienie i wykonywanie swoich

obowiązków. Po tym jak Pan poddał go próbie i sprawdzianowi, by mógł być pewny swego powołania do kaznodziejstwa, a on nadal jest zadowolony z własnych dróg i własnej woli, nadal nie przyjmuje objawień Ducha Świętego, nadal nie chce korzystać ze wzrastania w lasce i z głębokiego rozumienia, to bądźcie pewni, że Pan go nie potrzebuje; nie może głosić tego, czego sam nie otrzymał i nie przyjął.

[195]

Każda dusza ma służyć. Musi używać wszystkich sił psychicznych, moralnych i fizycznych, przez uświęcenie Duchem Bożym, aby mogła być współpracownikiem Bożym. Wszyscy są zobowiązani do poświęcenia się aktywnej i całkowitej służbie Bożej. Mają współpracować z Bogiem w wielkim dziele pomagania innym. Jezus umarł za każdego człowieka. Odkupił każdego oddając Swoje życie na krzyżu. Dokonał tego, by człowiek nie żył dłużej beznadziejnym, samolubnym życiem, ale by mógł żyć dla Jezusa Chrystusa, który umarł za jego zbawienie. Nie wszyscy są powołani do kaznodziejstwa, ale nie bacząc na to, mają służyć. Jest obrazą dla Ducha Świętego, jeśli ktoś obiera życie służenia samemu sobie.

Kaznodziejstwo nie oznacza tylko studiowanie ksiązek i wygłaszanie kazań. Ono oznacza służbę. — [Letter 10, 1897](#).

Znajomość Prawdy nie jest praktykowana

Ten opis Moabu przedstawia zbór, który stał się podobny Moabitom. Nie byli wiernymi stróżami i nie wypełniali wiernie swoich obowiązków. Nie współpracowali z niebieskimi mocami przez ćwiczenie danych im przez Boga zdolności, służących do wykonywania woli Bożej, w celu odpierania mocy ciemności; nie używali każdej siły danej im przez Boga dla rozwoju prawdy i sprawiedliwości w naszym świecie. Znają Prawdę, ale nie praktykują tego, co znają. — [Manuscript 7, 1891](#).

Bóg wychowuje swych pracowników

Bóg przydzielił każdemu człowiekowi pracę, którą ma wykonywać, a my mamy zapoznawać się z mądrością Jego planu, przeznaczonego dla nas i ściśle z Nim współpracować. Prawdziwe szczęście, można znaleźć tylko w życiu służby. Kto żyje bezużytecznym, sa-

molubnym życiem, jest nieszczęśliwy. Jest niezadowolony sam z siebie i wszystkich wokół.

Pan wychowuje swych pracowników, by byli przygotowani do zajęcia wskazanych przez Niego miejsc. Pragnie ich w ten sposób przygotować do lepszej służby.

Monotonne życie nie jest dobre dla duchowego wzrostu. Niektórzy mogą osiągnąć najwyższy poziom duchowości jedynie przez zmianę regularnego porządku spraw. Gdy Bóg w swej opatrności widzi, że zmiany te są konieczne dla powodzenia w budowaniu charakteru, zakłóci beztroski bieg życia.

Niektórzy chcą panować, a potrzebują uświęcenia w poddaniu się. Bóg wprowadzi zmianę w ich życiu. Być może postawi przed nimi obowiązki, których oni nie wybrali. Jeśli jednak są oni chętni, by ich prowadził, udzieli im łaski i siły do wykonania tych obowiązków w duchu poddania i użyteczności. W ten sposób nabywają kwalifikacji do zajęcia miejsca tam, gdzie ich wyćwiczone zdolności będą im dobrze służyć.

Niektórych Bóg wychowuje przez dopuszczenie na nich rozczarowań i pozornych niepowodzeń. Czyni to po to, by uczyli się pokonywać trudności. Natchnie ich determinacją, by każdą pozorną klęskę zamienić w prawdziwy sukces. Często ludzie modlą się i płaczą z powodu trudności i przeciwności losu, z którymi się spotykają. Ale jeśli uchwycą się swojej początkowej ufności i będą się jej stanowczo trzymać do końca, Bóg usunie przeszkody z ich drogi. Osiągną sukces, jeśli będą walczyć z tym, co pozornie wydaje się być trudne...

Wielu nie wie, jak pracować dla Boga

Wielu nie wie, jak pracować dla Boga nie dlatego, że brak im wiedzy w tym kierunku, ale dlatego, że nie chcą poddać się Jego wychowaniu. Moabitów spotkała klęska ponieważ — jak oświadcza prorok — „Moab miał spokój od swojej młodości... nie przelewano go z jednego naczynia w drugie i nie poszedł do niewoli; dlatego zachował swój smak, a jego woń się nie zmieniła”.

[196] Tak samo jest z tymi, którzy nie pozbywają się odziedziczonych i pielęgnowanych skłonności do zła. Ich serca nie są oczyszczone od skalania. Dano im możliwość wykonywania pracy dla Boga, ale oni

nie chcieli jej wykonywać, ponieważ woleli kroczyć własną drogą i realizować własne plany.

Chrześcijanie muszą być przygotowani do wykonywania pracy, objawiając uprzejmość, wyrozumiałość, cierpliwość, łagodność i takt. Pielęgnowanie tych cennych darów ma być wprowadzone w życie chrześcijanina po to, żeby, w czasie gdy zostanie wezwany przez Pana do służby, był gotów użyć swej najwyższej siły w pomaganiu i błogosławieniu tych, którzy znajdują się w jego otoczeniu.
— [The Review and Herald, 2 maja 1907.](#)

Księga Ezechiela

Ezechiela 1

Chwalebne objawienie w czasie ciemnych dni

Wszyscy, którzy służą Bogu czystym sercem, wiedzą, że On zazdrośnie dba o Swoją cześć. Wiele najwspanialszych objawień zapisanych w Biblii, zostało przekazanych przez Pana w najciemniejszych dniach w historii kościoła. Pan dał te objawienia Swojej chwały po to, by lud był pod głębokim wrażeniem świętości Jego służby. To uroczyste wrażenie jest wywoływane dlatego, by zachować w umyśle fakt, że Bóg jest Bogiem i że nie ma zamiaru wyzbyć się Swojej chwały. Dlatego i dzisiaj wymaga największej wierności w Swojej służbie. Umysł człowieka musi być pod wrażeniem świętości Boga i pragnieniem bronienia Jego chwały. — [Manuscript 81, 1906.](#)

Ezechiela 1,8

(Ezechiela 10,8.21) — Boska moc prowadzi do sukcesu

W widzeniu Ezechiela, Bóg rozpostarł Swe ręce pod skrzydłami cherubina. Ma to pouczyć Jego sługi, że to Boża moc daje im sukces. Jeśli odrzucą nieprawości, będą czyści w sercu i życiu, będzie współpracował z nimi. Niebiańscy posłowie, oglądani przez Ezechiela, podobni do promieniującego światła, wychodzącego z pośród żywych istot poruszających się z szybkością błyskawicy, przedstawiają szybkość, z jaką dzieło to zbliża się do ostatecznego zakończenia. Ci, którzy nie ociągają się i ustawicznie wykonują Jego plany, będą harmonijnie prowadzić Jego wielkie dzieło. To, co dla ograniczonych umysłów wydaje się trudne i skomplikowane, ręka Pańska może utrzymać w doskonałym porządku. On może obmyślić takie środki i sposoby, które udaremnią zamiary złych doradców i tych, którzy wymyślają głupstwa.

Ci, którzy są powołani na odpowiedzialne stanowiska w dziele Bożym, często odczuwają, że niosą ciężkie brzemie, mogą jednak

mieć satysfakcję ze świadomości, że Jezus wszystko nosi. Zbyt wiele uwagi zwracamy na trudności i kłopoty ponoszone w dziele Bożym. Musimy ufać Mu, wierzyć Weń i iść naprzód. Nieustrudzona czujność niebiańskich posłańców i ich nieustanna gotowość służenia ludzkim istotom, pokazuje nam, jak ręka Boża prowadzi te koła w kołach. Boży Instruktor mówi do każdego pracownika w Jego dziele to, co powiedział do Cyrusa: „Ja ci przypinam pas, chociaż mnie nie znasz”. — [The Review and Herald](#), 11 stycznia 1887.

Ezechiela 1,15-28

Indywidualna wolność, jednak w całkowitej harmonii

Bóg zna każdego człowieka. Gdyby nasze oczy mogły zostać otworzone, zobaczylibyśmy wieczną sprawiedliwość działającą w naszym świecie. To nie pod kierownictwem człowieka działa tu [197] potężny wpływ. Człowiek może się łudzić, że to on kieruje tymi sprawami, ale ponad ludzkimi wpływami są wyższe wpływy, które tym kierują. Słudzy Boży wiedzą, że Bóg działa przeciwko planom szatana. Ci, którzy Boga nie znają, nie mogą zrozumieć Jego mechanizmu. Jest to działanie kół w kole. Czasem pozornie skomplikowana maszyna jest tak trudna do zrozumienia, że człowiek może poznać tylko ogólnie jej konstrukcję i działanie. Ale Boża ręka oglądana przez proroka Ezechiela, znajduje się nad kołami; każda część porusza się w doskonałej harmonii, każda wykonuje swoje specjalne zadanie, jednak w indywidualnej wolności działania. — [Manuscript 13](#), 1898.

Ezechiela 9,2-4

(Efezjan 1,13; 4,30) — Znak, który potrafią odczytać tylko aniołowie

[Cyt. [Efezjan 1,13](#).] Jaki znak żywego Boga, umieszczony jest na czołach Jego ludu? Jest to znak, który potrafią odczytać tylko aniołowie, a nie oczy ludzkie; bowiem anioł zagłady musi dostrzec ten znak odkupienia. — [Letter 126](#), 1898.

Anioł z kałamarzem pisarskim, ma umieścić ten znak na czołach wszystkich tych, którzy odłączyli się od grzechu i grzeszników, a za tym aniołem szedł anioł zagłady. — [Letter 12](#), 1886.

(Objawienie 7,2) — Pieczęć umacnia w Prawdzie

Gdy tylko lud Boży zostanie zapieczętowany na swych czołach — a nie jest to pieczęć lub znak, który może być widoczny — jest to bowiem umocnienie w Prawdzie, zarówno intelektualne jak i duchowe, wtedy u niego nie może zajść żadna zmiana. Gdy lud Boży zostanie zapieczętowany i przygotowany na nadchodzący przesiew, wtedy on przyjdzie. W gruncie rzeczy przesiew już się rozpoczął. Sądy Boże już wiszą nad ziemią, ostrzegając nas, abyśmy wiedzieli, co nadchodzi. — [Manuscript 173, 1902.](#)

Ezechiela 10,8,21

Patrz komentarz EGW do [Ezechiela 1,8.](#)

Ezechiela 12,2

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 17,25.](#)

Ezechiela 16,49*Nie naśladować*

Prorok Ezechiel opisuje tu klasę ludzi, których przykładu chrześcijanie nie powinni naśladować. [Cyt. [Ezechiela 16,49.](#)]

Wiemy, że Sodomia upadła z powodu moralnego rozkładu jej mieszkańców. Prorok wyszczególnia tu zło, które doprowadziło do zagłady śmiertelników. Widzimy, że obecnie panują w świecie te same grzechy, które były w Sodomie; to one wywołały gniew Boży i spowodowały całkowite jej zniszczenie. — [The Health Reformer, lipiec 1873.](#)

Ezechiela 20,12

Patrz komentarz EGW do [Daniela 7,25.](#)

Ezechiela 20,12-13

Lekceważenie Zakonu wskazuje na lekceważenie Zakonodawcy

Ci, którzy depczą Boży autorytet i okazują jawne lekceważenie dla Zakonu danego w tak majestatyczny sposób na górze Synaj, w rzeczywistości gardzą Zakonodawcą — wielkim Jahwe.

Przez przestępowanie Zakonu, którego Pan Bóg podał w takim majestacie i wśród takiej nieprzystępnej chwały, ludzie okazują otwartą pogardę wielkiemu PRAWODAWCY; karą za jego przestąpienie była śmierć. — [Spiritual Gifts III, 294.300](#).

Ezechiela 28,1-26*Historia ta jest nieustanną ochroną*

Pierwszym grzesznikiem był ten, którego Bóg wielce wywyższył. Jest on przedstawiony pod postacią księcia Tyru, będącego u szczytu siły, potęgi i dostojności. Stopniowo, szatan rozpoczął pobłażać pragnieniu samowywyższenia się. Pismo Święte mówi: „Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem twojej świetności.” „A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu... swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże... zrównam się z Najwyższym.” Mimo, że cała jego chwała pochodziła od Boga, ten potężny anioł doszedł do przekonania, że była ona jego właściwością. Niezadowolony ze swego stanowiska — chociaż był szanowany ponad niebiańskie zastępy — ośmielił się pożądać hołdów należnych tylko Stwórcy. Zamiast dążyć do tego, by wszystkie stworzone istoty wywyższały, miłowały i okazywały wierność Bogu, zapragnął dla siebie zabezpieczyć ich służbę i wierność. Pożądając chwały, jaką nieskończony Ojciec nadał Swojemu Synowi, ten książę aniołów zapragnął władzy, należącej wyłącznie do Chrystusa.

[198]

Aż do ostatecznej walki w niebie, ów wielki uzurpator stale usprawiedliwiał siebie. Gdy zostało ogłoszone, że wraz ze wszystkimi jego zwolennikami musi opuścić mieszkanie szczęścia, wtedy przywódca buntu zuchwale przyznał, że gardzi Prawem Stwórcy. Oskarżył Boże Prawa, że ograniczają wolność i oświadczył, że jego celem jest zniesienie Zakonu. Jednogłośnie szatan i jego zastępy, całkowicie obwinili Chrystusa za swój bunt, oświadczając, że gdyby nie byli napominani, nigdy by się nie zbuntowali.

Bunt szatana ma być lekcją dla wszechświata na wszystkie wieki — stałym świadectwem dla przyrody i straszliwych skutków grzechu. Rozwój zasad szatana, ich skutki zarówno dla ludzi jak i aniołów, pokazują, jakie owoce przynosi odrzucenie Bożego autorytetu. Zapewnia, że wraz z istnieniem Bożego rządu i Jego Zakonu, związana jest pomyślność wszystkich stworzonych przez Niego istot. W ten sposób historia tego straszliwego eksperymentu rebelii, ma być wiecznym zabezpieczeniem dla wszystkich świętych istot, chroniąc ich przed zwiedzeniem przestępowania Zakonu, ratunkiem przed wpadnięciem w grzech i konsekwencjami kary.

W każdej chwili Pan Bóg może odebrać nie pokutującemu oznaki Swej cudownej miłości i miłosierdzia. Ach, gdyby ludzie zastanowili się nad skutkami swej niewdzięczności wobec Niego i braku szacunku dla nieskończonego Daru Jezusa dla naszego świata! Jeśli nadal będą bardziej miłować przestępstwa niż posłuszeństwo, wówczas błogosławieństwa i wielkie miłosierdzie, jakim się teraz cieszą, ale nie doceniają, staną się dla nich przyczyną wiecznej zguby. Wówczas, kiedy będzie już za późno, by dostrzec oraz zrozumieć, że to, co uważali wcześniej za nieistotne, wtedy uświadomią sobie, co to znaczy być bez Boga i bez nadziei. Wtedy też uświadomią sobie, co utracili wybierając nieposłuszeństwo wobec Boga i zajmując miejsce po stronie buntu przeciwko Jego przykazaniom. — [Manuscript 125, 1907](#).

Ogólne przedstawienie pewnego ruchu

Proszę nasz lud, aby studiował 28 rozdział Ezechiela. To, co w nim jest przedstawione, odnosi się przede wszystkim do Lucyfera, upadłego anioła, ale ma również szersze znaczenie. Opisana w nim jest nie tylko jedna istota, ale ogólny ruch i tego jesteśmy świadkami. Dokładne przestudiowanie tego rozdziału powinno prowadzić poszukiwacza Prawdy do kroczenia w całym świetle, jakie Bóg dał Swemu ludowi, gdyż w przeciwnym razie zostaną zwiedzeni w ostatnich dniach. — [Special Testimonies, Series B 30 \(nr 17a\)](#).

Ezechiela 28,2.6-10

Wkrótce się wypełni

[Cyt. 2 Tesaloniczan 2,7-8; Ezechiela 28,2.6-10.] Wkrótce nastanie czas, gdy ten odcinek Pisma się wypełni. Świat i kościoły protestanckie staną po stronie człowieka grzechu... Wielkie, nadchodzące wydarzenie dotyczyć będzie siódmego dnia — Sabatu. — [The Review and Herald](#), 19 kwietnia 1898.

Ezechiela 28,12

Lucyfer był najbliżej Boga i na ile to możliwe, podobny do Niego

Zło zrodziło się u Lucyfera, który zbuntował się przeciwko rządowi Boga. Przed swym upadkiem był nakrywającym cherubinem, wyróżniającym się dostojnością. Bóg uczynił go dobrym i pięknym, na ile było to możliwe, podobnym do Niego. — [The Review and Herald](#), 24 września 1901.

[199]

Ezechiela 28,12-15

(Izajasza 14,12-14) — Dlaczego Bóg nie mógł uczynić nic więcej

Szatan, przywódca upadłych aniołów, kiedyś zajmował wysoką pozycję w niebie. Zajmował następne po Chrystusie zaszczytne stanowisko. Poznanie charakteru Boga, Jego dobroci, mądrości, miłosierdzia i wspaniałej chwały, jakie on i jego upadli aniołowie posiadali, czynią ich winę niewybaczalną.

Nie było nadziei na uratowanie tych, którzy byli świadkami i cieszyli się niewymowną chwałą niebios oraz widzieli straszliwy majestat Boga, i w obliczu całej tej chwały, zbuntowali się przeciwko Bogu. Nie było już żadnego, nowego i wspanialszego okazania wzniosłej mocy Bożej, która mogłaby wyrzucić na nich głębsze wrażenie, aniżeli ta, której już doświadczyli. Jeśli mogli zbuntować się w obliczu tak niewymownej chwały, nie mogli już być umieszczeni w innej, lepszej sytuacji, by mogli zostać wypróbowani. Nie było żadnej siły, ani wyższego i bardziej wzniosłego majestatu nieskończonej chwały, do przekonania ich zawistnej wątpliwości i buntowniczego szemrania. — [Redemption; or the Temptation of Christ 18-19](#).

Ezechiela 28,15-19

(Izajasza 14,12-15; Objawienie 12,7-9) — Szatańskie niszczące działanie

Na świecie zaistniał ogromny bunt. Czyż nie ma wielkiego przywódcy tego buntu? Czy to nie szatan podżega do buntu każde istnienie i duszę? Czy to nie on był pierwszym wielkim odstępcą od Boga? Bunt trwa. Lucyfer odmówił wierności Bogu i przystąpił do wojny z Jego rządem. Jezus został wyznaczony do zlikwidowania buntu. Postanowił, że nasz świat będzie terenem Jego walki. Stał do niej, jak głowa ludzkiej rodziny. Okrył Swą boskość człowieczeństwem i przeszedł teren, na którym upadł Adam oraz pokonał wszystkie zasadzki szatańskich pokus, nie poddając się w żadnej sytuacji.

Stawką w tej bitwie jest zbawienie świata. On odparł wszystkie ataki arcyzwoźdźciela. W imieniu człowieka musiał zwyciężyć jako człowiek, a człowiek musi tak samo zwyciężać jak On, to jest przez — „Jest napisane”. Jego własne słowa pod powłoką człowieczeństwa, mogą być fałszywie interpretowane, źle pojmowane a nawet fałszowane, ale Jego własne słowa, wypowiedane w charakterze boskiego Syna Boga, nie mogą być fałszywe.

W dniu ostatecznym, gdy każda sprawa będzie oceniana według uczynków, nastąpi ostateczne i wieczne potępienie szatana oraz wszystkich jego zwolenników i wszystkich tych, którzy uznali jego władzę i identyfikowali się z nim. Czy wówczas okaże on jakiegokolwiek uzasadnienie swego buntu? Gdy Sędzia całego świata zapyta: „Dlaczego tak uczyniłeś? Jaki był powód twego buntu?” Czego użyje do obrony? Wówczas — pamiętajcie — każdy język zamilknie, a każde usta, tak skore do wypowiedania zła, tak chętne do rzucania i wypowiedania wzajemnych oskarżeń i fałszu, zamilkną, a cały świat buntu stanie bez słowa przed Bogiem; ich języki przylgną do podniebienia. Miejsce, gdzie wystąpił grzech, zostanie skonkretyzowane.

„Tyś był doskonały w postępowaniu swoim... aż znalazła się w tobie nieprawość.” „Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twojej piękności. Na złe używałeś mądrości swojej dla jasności twojej.” Wszystko to było darem Bożym. Bóg nie może być oskarżany o to, że uczynił pięknego, szlachetnego i dobrego cherubina. „Przy rozległym swoim handlu napełniłeś swoje wnętrze gwałtem i zgrze-

szyłeś... zbeczcęciłeś moją świątynię z powodu mnóstwa swoich win, przy niegodziwym swoim handlu.”

Przez słowo „handel” należy rozumieć skorumpowane zarządzanie. Oznacza to wnoszenie samolubstwa w urzędy duchowe. Nic nie jest przyjmowane przez Boga w duchowej służbie, jeśli zamiary i praca nie ma na celu dobra całego wszechświata. Czynienie dobra innym przyczynia się do chwalenia Boga. [200]

Takie same zasady działania szatana w niebie stosuje on teraz na ziemi, używając do tego ludzkich przedstawicieli. To na skutek tych zepsutych zasad, każde ziemskie panowanie i zbory stają się coraz bardziej skorumpowane. To na skutek realizowania tych zasad — od samego początku aż do końca — szatan oszukuje i niszczy cały świat. Kontynuuje on tę samą politykę, której korzenie tkwią w niebiańskim wszechświecie. Dzisiejszy świat niszczy podjudzaniem do gwałtu, podobnie jak zniszczył świat w dniach Noego. — [Letter 156, 1897](#).

Ezechiela 31

Patrz komentarz EGW do [Psalmów 92,12](#).

Ezechiela 33

Osobista odpowiedzialność

Trzydziesty trzeci rozdział księgi Ezechiela pokazuje, że Boży rząd jest rządem osobistej odpowiedzialności. Każdy musi stać sam dla siebie. Nikt nie może być posłuszny za swojego sąsiada. Nikt nie może być usprawiedliwiony za niewykonanie swoich obowiązków z powodu zaniedbań swojego sąsiada. — [Letter 162, 1900](#).

Potrzebny głos ostrzeżenia

Trzydziesty trzeci rozdział Ezechiela jest opisem pracy, jaką pochwała Bóg. Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, którymi zostali zaszczytzeni przez Boga, by byli strażnikami na murach Syjonu, mają być w całym znaczeniu tego słowa tym, co określa słowo „strażnik”. Stale muszą czuwać i zwracać uwagę na niebezpieczeństwa nieposzanowania duchowego życia, zdrowia i pomyślności Bożego dziedzictwa.

Na nas, jako na sługach, Bóg nałożył brzemię uroczystej odpowiedzialności...

Bóg powiedział do nas: „Wy, jesteście solą ziemi.” Zachowawczy wpływ, jaki możemy wywierać na świat, otrzymaliśmy od Pana. Dary, jakie stale otrzymujemy od Niego, mają przepływać przez ręce i serce do ludzi znajdujących się wokół nas, którzy jeszcze nie połączyli się ze Źródłem.

Gdy widzimy, że Bóg nie jest szanowany, nie możemy milczeć, ale robić wszystko co możemy, by pokazać innym, że Bóg niebios nie może być traktowany jak pospolity człowiek, ale jako jedynie Nieskończony, Jedyny godzien najwyższego ludzkiego szacunku. Przedstawiamy więc Słowo Boże w jego czystości i podnośmy głos w ostrzeżeniu przeciwko wszystkiemu, co mogłoby obrażać naszego niebieskiego Ojca. — [Manuscript 165, 1902](#).

Ezechiela 34,3

Zarzut wobec kaznodziejów

Na sługach Bożych spoczywa solenny i poważny zarzut. Zostaną wezwani do zdania dokładnego rachunku za sposób, w jaki wywiązywali się z ponoszonych odpowiedzialności. Jeśli nie mówią ludowi o obowiązujących wymaganiach Zakonu Bożego, jeśli nie głoszą Słowa w jego jasności, ale wprowadzają zamęt w umysłach ludu swymi własnymi wyjaśnieniami, są pasterzami, karmiącymi samych siebie, a zaniedbującymi karmienie stada. Pozbawiają znaczenia Zakonu Jahwe, a dusze giną na skutek wiarołomstwa. Krew tych dusz spadnie na ich głowy. Bóg wezwie ich, by zdali rachunek za swoje wiarołomstwo. Nie usprawiedliwi nawet tych, którzy przysłuchując się sofistycie ludzi, porzucili Słowo Boże. Zakon Boży jest kopią Jego charakteru. A Jego Słowo nie jest tak i nie, ale Tak i Amen. — [Letter 162, 1900](#).

Ezechiela 36,25-26

(Jana 3,3-7) — Znak nowego serca

[Cyt. [Ezechiela 36,26](#).] Szczególnie młodzież potyka się na wyrażeniu „nowe serce”. Nie wie, co ono oznacza. Wyczekują jakiejś szczególnej zmiany, jaka miałyby nastąpić w ich uczuciach. To na-

zywają nawróceniem. Z powodu tego błędu tysiące popadało w ruinę, nie rozumiejąc, co oznacza wyrażenie: „Musicie się na nowo narodzić.”

[201]

Szatan sugeruje ludziom, by myśleli, że gdy popadną w zachwyty uczuć, to są nawróceni. Jednak tego rodzaju doznanie, nie dokonuje u nich zmiany. Ich czyny są takie same, jak poprzednio. Ich życie nie ukazuje żadnych dobrych owoców. Modlą się często i długo, stale odwołują się do uczuć, jakich od czasu do czasu doznają. Jednak oni nie żyją nowym życiem. Są zwiedzionymi. Ich doświadczenie nie sięga głębiej, niż uczucia. Budują na piasku, a gdy zawieje przeciwny wiatr, ich dom zostanie zmieciony...

Gdy Jezus mówi o nowym sercu, ma na myśli umysł, życie i całe jestestwo. Zmienić serce oznacza, odwrócić swe uczucia od świata i uchwycić się Chrystusa. Mieć nowe serce, to mieć nowy umysł, nowe cele i nowe motywy. Co jest znakiem nowego serca? Zmienne życie. Jest to codzienne, stałe umieranie własnego egoizmu i pychy. — [The Youth's Instructor](#), 26 września 1901.

Ezechiela 36,26

(Psalmów 51,10) — Jak strzeżone jest nowe serce?

Jedną z najbardziej żarliwych modlitw zapisanych w Słowie Bożym, to błagalna modlitwa Dawida: „Serce czyste stwórz we mnie o Boże.” Bożą odpowiedzią na tę modlitwę jest: Dam ci nowe serce. Jest to dzieło, jakiego żaden ograniczony człowiek nie potrafi dokonać. Ludzie muszą zaczynać od początku, szukając Boga jak najgorliwiej w celu otrzymania prawdziwie chrześcijańskiego doświadczenia. Muszą odczuwać na sobie twórczą moc Ducha Świętego. Mają przyjmować nowe serce i zachować je w łagodnym i czułym [stanie] przez łaskę nieba. Duch samolubstwa musi być usunięty z duszy. Muszą pracować żarliwie, z pokorą w sercu, wpatrując się w Jezusa, jako przewodnika i dodającego zachęty. Wówczas budowla, dobrze skonstruowana, wyrośnie na świętą świątynię w Panu. — [Letter 224](#), 1907.

Ezechiela 37,1-10

Czego może dokonać ludzka moc?

Pewnego razu prorok Ezechiel miał widzenie, że znalazł się w środku wielkiej doliny, a przed nim roztaczał się ponury widok. Na całej przestrzeni doliny leżały kości zmarłych. Padło pytanie: „Synu człowieczy, czy ożyją te kości?” Prorok odpowiedział: „Wszechmocny Panie, Ty wiesz.” Czego może dokonać ludzka moc z tymi martwymi kośćmi? Prorok nie widział żadnej nadziei na udzielenie im jakiegokolwiek życia. Gdy jednak przypatrywał się im, zauważył, że moc Boża zaczęła działać. Porozrzucone kości zaczęły się ruszać i „zbliżyły się kości, jedna kość do drugiej”, wiążąc się ścięgnami i okrywając ciałem. Gdy Pan tchnął na tak uformowane ciała, „i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach — wojsko bardzo, bardzo wielkie” (wg BT). — [Manuscript 85, 1903](#).

Widzenie o naszym dziele

Dusze, które pragniemy uratować są podobne do przedstawionej doliny pełnej kości, którą widział Ezechiel. Są one martwe, gdyż przestępują Zakon Boży i grzeszą. Bóg jednak pragnie, abyśmy postępowali z nimi tak, jak gdyby były żywe. Gdy więc stawia nam pytanie: „Synu człowieczy, czy ożyją te kości?” — naszą jedyną odpowiedzią może być wyznanie naszej niewiedzy: „Wszechmocny Panie, Ty wiesz”. Wedle wszelkich pozorów, nic nie daje nadziei na ich ożywienie, jednakże mimo wszystko, musi być mówione słowo prorocze nawet do tych, którzy są przyrównani do kości w dolinie. W żaden sposób nie jesteśmy zwolnieni od wypełniania naszego posłannictwa wobec tych, którzy nie chcą słuchać, są obojętni i którym brak duchowego pojmowania. Wszystkim mamy nieść Słowo Boże. Mamy głosić Słowo Żywota tym, którzy wydają się nam być tak bezradni, jak gdyby znajdowali się już w grobie.

Chociaż mogą wydawać się niechętnymi na słuchanie lub przyjęcie światła Prawdy, naszą powinność musimy wykonywać bez jakiegokolwiek wahania czy wątpliwości. Mamy powtarzać im poselstwo: „Obudź się, który śpisz, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.”

[202]

To nie ludzcy pracownicy mają natchnąć ich życiem. To Pan Bóg Izraela wykona swoją czynność, ożywiając duchową naturę. Tchnienie Pana Zastępów musi wejść w to ciało pozbawione życia.

Na sądzie, gdzie objawione zostaną wszelkie tajemnice, okaże się wyraźnie, że głos Boży przemawiający przez ludzkie narzędzie, obudził skamieniałe sumienie, poruszył obumarłe zdolności i nakłonił grzesznika do skruchy i żalu oraz porzucenia grzechu. Wówczas okaże się wyraźnie, że poprzez ludzkie narzędzie została wszczepiona w duszę wiara w Jezusa Chrystusa, a duchowe życie z nieba zostało tchnięte w tego, który był już martwy w przestępstwach i grzechach i ożywiło go do duchowego życia.

Lecz ten prosty przykład o suchych kościach ma zastosowanie nie tylko do świata, ale także do tych, którzy zostali pobłogosławieni wielkim światłem, gdyż oni również są niczym owe szkielety w dolinie. Mają ludzki kształt, szkielet ciała, ale nie mają duchowego życia. Przypowieść ta nie pozostawia owych suchych kości jedynie połączonych w kształt człowieka, bowiem nie chodzi tu o istnienie jedynie symetrii kończyn i kształtów. Ciało człowieka musi ożywiać dech żywota, by mogło powstać do życia i działania. Kości te reprezentują dom Izraela, kościół Boży, a nadzieją kościoła jest ożywczy wpływ Ducha Świętego. Pan musi tchnąć w suche kości, by mogły ożyć.

Duch Boży wraz ze swą ożywczą mocą, musi znajdować się w każdym ludzkim narzędziu, by każdy duchowy mięsień i ścięgno mogło zostać wyćwiczone. Bez Ducha Świętego, bez tchnienia Bożego, następuje odrętwienie sumienia, utrata duchowego życia. Wielu, którzy są pozbawieni duchowego życia, mają swoje imiona zapisane w księdze zborowej, ale nie są zapisani w księdze Baranka — księdze życia. Mogą być przyłączeni do zboru, ale nie są złączeni z Panem. Mogą być pilni w wykonywaniu poszczególnych obowiązków i mogą być uznawani jako żywi ludzie, lecz wielu z nich należy do tych, którzy mają „imię, że żyją, ale są martwi”.

Dopóki nie nastąpi prawdziwe nawrócenie duszy do Boga, dopóki ożywcze tchnienie nie ożywi duszy do duchowego życia, dopóki głoszący Prawdę nie zostaną pobudzeni przez zrodzone w niebie zasady, tak długo nie będą oni siał nie ulegającego zepsuciu ziarna, które będzie żyć i wzrastać na wieki. Jeśli nie zaufają sprawiedliwości Chrystusa, jako swej jedynej gwarancji, jeśli nie będą kopią Jego charakteru i nie będą pracować w Jego duchu, okażą się nadzy i nie będą posiadać szaty Jego sprawiedliwości. Umarli często bywają uważani za żywych, gdyż w tych, którzy postępują

według własnych idei, określając je za zbawcze, Bóg nie działa, ponieważ nie pracują według Jego woli i dlatego nie ma On w nich upodobania.

Ta grupa ludzi jest dobrze reprezentowana przez dolinę suchych kości, jaką Ezechiel oglądał w widzeniu. — [The Review and Herald](#), 17 stycznia 1893.

Księga Daniela

Daniela 1,1

Przeznaczona szczególnie na ostatnie dni

Czytajcie księgę Daniela. Zastanawiajcie się punkt po punkcie nad historią królestw, które w niej przedstawiono. Przyjrzyjcie się mężom stanu, radom, potężnym armiom, a zobaczycie, jak Bóg działał, by upokorzyć pysznego człowieka i powalić w proch ludzką chwałę. Jako Wielki, przedstawiany jest w niej jedynie Bóg. W widzeniu proroka, widzimy Go, jak zrzuca potężnych władców i ustanawia innych. Przedstawiony jest jako Władca wszechświata, ustanawiający swoje wieczne Królestwo — jako Starodawny, żywy Bóg, Źródło wszelkiej mądrości, Władca teraźniejszości i Objawiciel przyszłości. Czytajcie i starajcie się zrozumieć, jak mizernym, wątłym, doczesnym, błędzącym i winnym jest człowiek, gdy się wywyższa w swej znikomości...

[203]

Światło, które Daniel otrzymał bezpośrednio od Boga, zostało mu dane szczególnie na ostateczne dni. Widzenia, jakie otrzymał nad brzegami Ulaju i Chydekel, wielkich rzek Szinear, wypełniają się teraz, a wszystkie zapowiedziane wydarzenia wkrótce nadejdą. — [Letter 57, 1896.](#)

Daniela 1,8

Dzisiaj nie ma żadnego innego planu

Daniel w Babilonie był atakowany pokusami, o których się nam nigdy nie śniło. Uświadomił sobie, że ciało swoje musi mieć pod kontrolą. Postanowił w swym sercu, że nie będzie pił królewskiego wina, ani spożywał jego przysmaków. Wiedział, że jeśli chce zwyciężyć, musi zachować w czystości umysłowe postrzeganie, by mógł rozróżniać między dobrem a złem. Gdy robił to, co było w jego mocy, Bóg również dokonał swego dzieła i dał mu „wiedzę i umiejętność wszelkiego pisma i mądrość. Daniel posiadał rozeznanie wszelkich

widzeń i snów.” Oto sposób, w jaki Bóg działał dla Daniela i dzisiaj niczego nie zmienia w sposobach swojego postępowania. Człowiek musi współpracować z Bogiem w realizowaniu planu zbawienia. — [The Review and Herald, 2 kwietnia 1889.](#)

Rozumna decyzja

Gdy Daniel i jego towarzysze zostali poddani próbie, postanowili całkowicie stanąć po stronie sprawiedliwości i prawdy. Nie kierowali się kaprysem, ale rozumem. Zdecydowali, że tak, jak mięso nie było składnikiem ich diety w przeszłości, tak też nie będzie się znajdować w ich diecie w przyszłości, a wino, jako że było zakazane dla wszystkich zaangażowanych w służbę Bożą, zdecydowali, że również nie będą go spożywać. Przed oczami mieli los synów Aarona i wiedzieli, że używanie wina zmąci ich umysły, a niepohamowanie apetytu osłabi moce ich trafności osądu. Takie szczegółowe wydarzenia miały miejsce i zostały spisane w historii Izraela, jako ostrzeżenie dla młodzieży, by unikała wszelkich zwyczajów i praktyk, które w jakikolwiek sposób mogłyby znieważać Boga.

Daniel i jego towarzysze nie wiedzieli, jaki będzie rezultat ich decyzji; wiedzieli, że ona może kosztować ich życie. Jednak zdecydowali trzymać się prostej ścieżki ścisłej wstrzemięźliwości nawet w pałacach rozwiązłego Babilonu. — [The Youth’s Instructor, 18 sierpnia 1898.](#)

Daniela 1,9

Właściwe postępowanie zyskuje przychyłność

Ów urzędnik dojrzał u Daniela dobre cechy charakteru. Zobaczył, że był uprzejmym i pomocnym, że wypowiada się z szacunkiem i kurtuazją, a jego obyczaje i zachowanie znamionuje przyzwoitość, skromność i łagodność. Dobre zachowanie tych młodzieńców, pozyskało życzliwość i sympatię owego księcia. — [The Youth’s Instructor, 12 listopada 1907.](#)

Daniela 1,15

Pokusy Daniela

Podjmując ten krok, Daniel nie działał pochopnie. Wiedział, że po upływie pewnego czasu, gdy będzie wezwany przed króla, uwidoczną się skutki prowadzenia zdrowego trybu życia. Przyczyna uwidoczni się w skutkach. Daniel zwrócił się do nadzorcy, który opiekował się Danielem i jego towarzyszami: „Zrób próbę ze swoimi sługami przez dziesięć dni. Niech nam dadzą jarzyn dojedzenia i wody do picia.” Daniel wiedział, że dziesięć dni wystarczy do udowodnienia korzyści wynikających ze wstrzemięźliwości...

Czyniąc tak, Daniel i jego towarzysze pragnęli dokonać czegoś więcej. Nie wybierali na swoich towarzyszy tych, którzy byli narzędziami księcia ciemności. Nie podążali za większością, by czynić zło. Zapewnili nadzorcę, że jest ich przyjacielem i że nie ma między nimi a nim żadnych tarć. Oni zwrócili się do niego o radę, a w tym samym czasie zwrócili jego uwagę na mądrość swego zachowania. — [The Youth's Instructor, 6 września 1900.](#)

Daniela 1,17

Boże błogosławieństwo nie jest rekompensatą za wysiłki

Gdy owych czterech młodych hebrajczyków otrzymało wykształcenie w pałacu króla Babilonu, nie uważali, że błogosławieństwo Pańskie jest rekompensatą za wysiłki, wynikające z ustalonej próby. Byli pilnymi uczniami, bowiem wiedzieli, że dzięki łasce Bożej ich los będzie uzależniony od ich własnej woli i postępowania. Dlatego włączali wszystkie swe zdolności do pracy i nauki, by przez uporczywy wysiłek uzyskać jak najlepsze wyniki.

Podczas, gdy ci młodzieńcy czynili wszystko dla swego ocalenia, Bóg pracował w nich dla wypełnienia Swojej woli i ku własnej przyjemności. Tutaj są objawione warunki powodzenia. Aby łaska Boża stała się naszą własnością, musimy wykonać swoją część. Pan nie udziela nam jej po to, by wykonać za nas Jego wolę i nasze zadanie. Jego łaska jest nam dana po to, by ożywić naszą chęć do pracy, ale nigdy w zastępstwie naszych wysiłków. Nasze dusze muszą być pobudzone do współpracy. Duch Święty działa w nas, abyśmy mogli osiągnąć nasze własne zbawienie. Oto praktyczna nauka, której chce nas nauczyć Duch Święty. — [The Youth's Instructor, 20 sierpnia 1903.](#)

[204]

Daniela 1,17-20

Zaszczyt bez samouwielbienia

Daniel i jego trzej towarzysze mieli do wykonania specjalne zadanie. Chociaż byli wielce uhonorowani w tej pracy, nie popadali w samouwielbienie. Byli uczniami, ćwiczonymi zarówno w świeckich jak i religijnych sprawach. Mimo nabywania ogromnej wiedzy, nie zostali przez nią wypaczeni. Byli zrównoważonymi ludźmi, ponieważ poddali się kontroli Ducha Świętego. Młodzieńcy ci, swoje świeckie, naukowe i religijne wykształcenie całkowicie poświęcili chwaleniu Boga. Cała ich wiedza nie była dziełem przypadku. Uzyskana przez nich wiedza była wynikiem wiernego używania swoich sił, a Bóg dał im umiejętność i zrozumienie.

Prawdziwa nauka i religia Biblii są w doskonałej harmonii. Niech studenci w naszych szkołach uczą się wszystkiego, co jest możliwe, gdyż kształcenie powinno być powszechną zasadą w naszych instytucjach. Jednak bądźcie ostrożni, abyście nie radzili im pójść po uzupełnienie wykształcenia do innych szkół, gdzie uczy się błędu. Nie sugerujcie, że wyższe wykształcenie otrzymają przez łączenie się z tymi, którzy nie szukają mądrości Bożej. Wielcy uczeni Babilonu chętnie skorzystali z pouczeń, które Pan Bóg przekazał przez Daniela, by pomóc królowi zrozumieć trudności z wyjaśnieniem snu. Jednak skwapliwie chcieli pomieszać swą pogańską religię z religią Żydów. Gdyby Daniel i jego towarzysze przystali na ten kompromis, w oczach babilończyków byliby godni powierzenia im spraw królestwa. Ale czterech Żydów odmówiło pójścia na taki układ. Byli wierni Bogu i też Bóg dbał o nich i wielce ich wywyższył. Jest to dla nas ważna nauka: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane.” — [Letter 57, 1896.](#)

Daniela 1,20

Duchowość i intelekt wzrastają razem

Jak w przypadku Daniela współmiernie rozwijał się duchowy charakter, tak samo proporcjonalnie rozwijały się jego intelektualne możliwości. — [The Review and Herald, 22 marca 1898.](#)

Daniela 2,19*Postulujący może przemawiać swobodnie*

Ci, którzy żyją w ścisłej łączności z Chrystusem, będą promowani przez Niego na wysokie stanowiska. Sługa, który ze wszystkich sił pracuje dla swojego mistrza, jest przyjmowany do rodziny tego, którego rozkazy posłusznie wykonuje. W wiernym wykonywaniu swoich obowiązków, możemy się stać jedno z Chrystusem, gdyż ci, którzy są posłuszni Bożym przykazaniom, mogą swobodnie przemawiać do Niego. Ten, który w zażyły sposób rozmawia ze swym boskim Przywódcą, ma najbardziej wzniosłe pojęcie o Jego wielkości i jest też najbardziej posłuszny Jego przykazaniom. — [Manuscript 82, 1900](#).

Gdyby została zapisana cała historia Daniela, wówczas znaleźlibyśmy w niej rozdziały opisujące, na jakie pokusy był on stale narażony i jakie spotykały go szyderstwa, zawiść i nienawiść; jednak on nauczył się panować nad tymi wszystkimi trudnościami. Nie ufał własnym siłom, ale przedłożył swoją duszę i wszystkie swoje kłopoty przed swego niebiańskiego Ojca, i wierzył, że Bóg go wysłucha. Przez to został pocieszony i pobłogosławiony. Wzniósł się ponad szyderstwa. Tak samo powinien postępować każdy, który chce być zwycięzcą. Daniel posiadał pokój i pogodę ducha, gdyż zawierzył Bogu, że jest On jego przyjacielem i pomocnikiem. Ciężkie obowiązki, jakie musiał wykonywać, były dla niego lekkie, ponieważ wnosił światło i miłość Bożą do swojej pracy. „Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdziem i prawdą” dla tych, którzy nimi kroczą. — [The Youth's Instructor, 25 sierpnia 1886](#).

[205]

Daniela 2,37-42*Dwojaki przedstawienie*

Posąg pokazany Nabuchodonozorowi, przedstawia nie tylko upadek ziemskich królestw w ich mocy i wspaniałości, lecz tak samo trafnie pokazuje nam upadek religii i moralności wśród ludzi tych królestw. W jakiej mierze narody zapominają o Bogu, w takiej mierze słabną moralnie.

Babilon upadł, gdyż w swoim dobrobycie zapomniał o Bogu, a wspaniałość swojego dobrobytu, przypisał ludzkim dokonaniom.

Królestwo Medo-Perskie zostało nawiedzone gniewem nieba, ponieważ w tym królestwie był deptany Zakon Boży. Bojaźń Boża nie miała miejsca w sercach ludu. W królestwie tym przeważała bezbożność, bluźnierstwo i zepsucie.

Królestwa, które następowały po niej, były jeszcze bardziej nikczemne i zepsute. Upadły, ponieważ nie były wierne Bogu. Gdy zapomniały o Nim, coraz bardziej i bardziej obniżały swą wartość moralną. — [The Youth's Instructor, 22 września 1903.](#)

Daniela 2,43

Żelazo i glina przedstawiają połączenie mocy kościoła i mocy państwa

Dożyliśmy czasu, w którym święte dzieło Boże jest przedstawione przez stopy posągu, w którym żelazo jest połączone z bagnistą gliną. Bóg posiada lud, wybrany lud, którego zdolność rozpoznawania musi być uświęcona, któremu nie wolno stać się nie uświęconym przez poleganie na fundamencie z drewna, słomy i ścierniska. Każda dusza posłuszna przykazaniom Bożym zobaczy, że wyróżniającą cechą naszej wiary jest Sabat, siódmy dzień tygodnia. Jeśli rządy uszanowałyby Sabat tak, jak nakazał Bóg, wówczas byłyby pod mocą Bożą i stanęłyby w obronie wiary „raz świętym podanej”. Jednak mężowie stanu będą wywyższać fałszywy sabat, a swoją religijną wiarę połączą z przestrzeganiem papieskiego potomka, wynosząc go ponad Sabat, który Pan uświęcił i pobłogosławił, ustanawiając go dla człowieka jako święty znak między Sobą i Swoim ludem na tysięczne pokolenia. Połączenie mocy kościoła i mocy państwa jest przedstawione przez żelazo i glinę. To zjednoczenie pozbawia kościoły wszelkiej mocy. Owe udzielenie kościołowi siły państwa wywoła złe następstwa. Ludzie prawie że już przekroczyli granicę Bożej cierpliwości. Poświęcili swe siły dla polityki i połączyli się z papiestwem. Ale nadejdzie czas, w którym Bóg ukarze tych, którzy unieważnili Jego Zakon, a efekty ich złej pracy obrócą się przeciwko nim. — [Manuscript 63, 1899.](#)

Daniela 2,46

Boże objawienie

Nebukadnesara ogarnęło wrażenie, że może przyjąć to tłumaczenie, jako Boże objawienie, gdyż Danielowi został objawiony każdy szczegół snu. Owe uroczyste prawdy, przekazane przez objaśnienia tego nocnego widzenia, wywarły głębokie wrażenie na umyśle władcy, dlatego w pokorze i strachu „padł na swoją twarz i oddał cześć”...

Nebukadnesar dostrzegł wyraźną różnicę między mądrością Bożą, a mądrością najbardziej wykształconych ludzi w jego królestwie. — [The Youth's Instructor, 8 września 1903.](#)

Daniela 2,47

Odbijanie światłości

Przez uwięzionych Hebrajczyków, Pan stał się znany poganom Babilonu. Ten bałwochwalczy naród otrzymał wiedzę o mającym nastać Królestwie Bożym oraz o tym, że moc Boża będzie działać przeciwko wszelkiej mocy i przebiegłości szatana. Daniel oraz jego współwierzący — Ezdreasz i Nehemiasz — a także wielu innych, byli świadkami Bożymi w niewoli. Pan rozproszył ich po różnych królestwach ziemi, by ich światło mogło jasno świecić wśród ciemności pogaństwa i bałwochwalstwa. Pan Bóg objawił Danielowi Swoje zamiary, ukryte przed wieloma pokoleniami. Sprawił, że Daniel mógł zobaczyć w widzeniu światło Jego prawdy i odbijać je na dumne królestwo Babilonu. Dopuszczono, by temu despotycznemu królowi zabłysło światło od tronu Bożego. Nebukadnesar zobaczył, że Bóg nieba jest władcą wszystkich monarchów i królów ziemi. Jego imię jest wzniosłe i jest On Bogiem ponad wszystkimi bożkami. Bóg pragnął, by Nebukadnesar zrozumiał, że władcy ziemskich królestw mają Władcę w niebie. Wierność Bogu uchroniła trzech więźniów od płomieni, obroniła ich sposób postępowania oraz ujawniła Bożą cudowną moc.

[206]

Od Daniela i jego towarzyszy zajaśniało wspaniałe światło. Cudowne rzeczy wypowiedziano o Syonie — mieście Bożym. Pan pragnie, by w ten sposób świeciła od Jego wiernych strażników duchowa światłość w dniach ostatecznych. Jeżeli święci starotestamentowych czasów złożyli tak zdecydowane świadectwo wierności, to czy lud Boży naszych czasów nie powinien odbijać nagromadzonego

przez wieki światła, zwłaszcza, że prorocтва Starego Testamentu swoją zawołowaną chwałą oświetlają całą przyszłość? — [Letter 32, 1899](#).

Daniela 3,1-5

Obraz ostatecznych czasów

Sabat, czwartego przykazania jest przez wielu unieważniany i traktowany jako rzecz nieistotna, a w tym samym czasie wywyższony jest fałszywy sabat — dziecko papieżstwa. W miejsce Bożych Praw, wywyższone są prawa człowieka grzechu — prawa, które są przyjmowane i uznawane tak, jak piękny, złoty obraz Nebukadnesara był przyjmowany przez babilończyków. Wystawiając ten wspaniały obraz, Nebukadnesar rozkazał, że wszyscy — wielcy i mali, bogaci i biedni mają mu składać powszechny hołd. — [Manuscript 24, 1891](#).

Daniela 3,19

Oczekiwanie na coś niezwykłego

Gdy król zobaczył, że jego wola nie jest przyjmowana tak, jak wola Boga, wyraz jego twarzy zmienił się i opanowała go furia, którą skierował przeciwko tym mężom. Diabelskie cechy tak bardzo ujawniły się na jego twarzy, że stała się demoniczna. Z ogromnym naciskiem polecił rozpalić piec siedem razy mocniej niż zwykle. Następnie nakazał najsilniejszym ludziom związać młodzieńców i wrzucić do pieca. Uważał, że w przypadku tych szlachetnych mężów, należy zastosować większą siłę niż zwykle. Jego umysł znajdował się pod silnym wrażeniem, że coś nadzwyczajnego może w ich sprawie interweniować, dlatego też polecił najsilniejszym ludziom wykonać swój rozkaz. — [The Signs of the Times, 6 maja 1897](#).

Daniela 3,25

Objawienie Chrystusa przez więźniów

Jak Nebukadnesar dowiedział się, że ten czwarty jest podobny Synowi Bożemu? O Synu Bożym słyszał od uwięzionych Hebrajczyków znajdujących się w jego królestwie. Oni to zapoznali go z

Prawdą o żywym Bogu, kierującym wszystkimi sprawami. — [The Review and Herald](#), 3 maja 1892.

Daniela 3,28

Ich koledzy pojęli, co to jest wiara

Ci wierni Żydzi posiadali wielkie wrodzone zdolności i intelektualną kulturę oraz zajmowali wysokie stanowiska. Ale wszystkie te wartości nie spowodowały, żeby zapomnieli o Bogu. Wszystkie ich siły poddane były pod uświęcający wpływ Bożej łaski. Swym pobożnym przykładem i zdecydowaną prawością okazali chwałę Temu, który wyniósł ich z ciemności do swojej wspaniałej światłości. W ich cudownym wybawieniu okazała się przed zgromadzonymi siła i majestat Boga. W tym straszliwym piecu, Jezus osobiście stanął u ich boku i chwałą Swojej obecności przekonał dumnego króla Babilonu, że nie może być nikim innym, jak tylko Synem Bożym. Światłość niebieska promieniowała od Daniela i jego towarzyszy, a wszyscy ich koledzy pojęli, co to jest wiara, uszlachetniająca ich życie i upiększająca ich charaktery. — [The Review and Herald](#), 1 lutego 1881. [207]

Daniela 4,17

Los ludzi czujnie pilnowany

Pan Bóg wszechmogący sprawuje władzę. Wszyscy królowie i wszystkie narody są Jego, pod Jego panowaniem i Jego kierownictwem. Jego moc jest niewyczerpana. Mędrzec oświadcza: „Serce króla w ręku Pana jest jak strumienie wód; On je kieruje dokąd chce”. [Przypowieści 21,1](#).

Ci, od których działania zależy los narodów, są czujnie pilnowani, aby wiedzieli, że nie spoczywa Ten, „który daje królom zwycięstwo”, bowiem do Niego „należą możni ziemi.” — [The Review and Herald](#), 28 marca 1907.

Daniela 4,33

Dzisiaj, niektórzy są podobni do Nebukadnesara

Żyjemy w ostatnich dniach historii świata i nic nie powinno nas zadziwić w zakresie odstępstwa i wyparcia się Prawdy. Niewiara stała się teraz wyrafinowaną sztuką, którą ludzie posługują się ku zgubie swoich dusz. Nieustanne niebezpieczeństwo okłamania grozi ze strony tych kaznodziejów, którzy stoją za mównicą, a życie ich zadaje kłam wypowiedzanym przez nich słowom. Jednak głos ostrzegania i napominania będzie słyszany tak długo, jak długo trwa czas [łaski]. Ci zaś, którzy dopuszczają się karygodnych przestępstw, których nigdy nie powinni popełniać, gdy będą napominani lub ganieni przez Boże narzędzia, stawiają opór poselstwu i odmówią poprawy. Będą postępować tak, jak faraon i Nebukadnesar, aż Pan pozbawi ich rozumu, a serca ich skamienieją. Słowo Pańskie dotrze do nich, ale jeśli oni nie usłuchają go, Pan uczyni ich odpowiedzialnymi za własną zgubę. — [NL 1 \(nr 31\)](#).

Daniela 4,37

Całkowite nawrócenie Nebukadnesara

Najsilniejszym ze wszystkich motywów w życiu Daniela, było pragnienie uwielbienia Boga. Uświadamiał sobie, że znajdując się w obecności wpływowych ludzi, zaniedbanie w zapoznaniu ich z Bogiem, jako źródłem jego mądrości, uczyniłoby go niewiernym sługą. A jego stałe uznawanie Boga niebios ponad królów, książąt i mężów stanu, w najmniejszym stopniu nie umniejszało jego wpływu. Król Nebukadnesar, przed którym Daniel tak często wywyższał imię Boże, w końcu całkowicie się nawrócił i nauczył się „chwalić, wywyższać i wysławiać Króla Niebios.” — [The Review and Herald, 11 stycznia 1906](#).

Zdecydowane i wymowne świadectwo

Król siedzący na babilońskim tronie został świadkiem Bożym, dając z wdzięcznego serca zdecydowane i wymowne świadectwo, bowiem stał się uczestnikiem łaski, miłosierdzia, sprawiedliwości i pokoju boskiej natury. — [The Youth's Instructor, 13 grudnia 1904](#).

Daniela 5,5-9

Odczuwalna obecność niewidzialnego gościa

Niewidzialny Obserwator, którego obecność była potępiająca mocą, spoglądał na tę scenę profanacji. Niebawem, niewidzialny i nieproszony Gość sprawił, że Jego obecność została zauważona. W czasie, gdy ta hałaśliwa i świętokradcza uczta była u swego szczytu, pokazała się blada ręka i napisała słowa potępienia na ścianie biesiadnego domu. Płonące słowa niczym ogień wychodziły spod piszącej ręki: „Mene, mene, tekel, ufarsin”, zostały napisane ognistymi literami. Mimo, iż przed królem zostało zapisanych tylko parę charakterystycznych liter na ścianie, to jednak ukazały one, że była tam obecna moc Boża.

Baltazar przestraszył się. Obudziło się jego sumienie. Ogarnęły go strach i podejrzliwość, jakie zawsze towarzyszą postępowaniu winnego. Gdy Bóg przestraszy ludzi, nie mogą oni ukryć intensywności swego strachu. Trwoga ogarnęła mężów stanu tego królestwa. Ich bluźnierczy brak szacunku dla rzeczy świętych, w jednej chwili uległ zmianie. Wszystkich ogarnęła straszliwa, nieopanowana trwoga...

[208]

Daremnie król próbował odczytać gorejące słowa. Stwierdził, że spotkał się ze zbyt wielką siłą. Nie mógł odczytać napisu. — [The Youth's Instructor, 19 maja 1898.](#)

Daniela 5,28

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 16,2.](#)

Daniela 6,5

Nie do pozazdrosczenia stanowisko

Sytuacja Daniela była nie do pozazdrosczenia. Stał na czele nieuczciwego, skorumpowanego, bezbożnego rządu, którego członkowie patrzeli na niego zazdrosnym okiem, by znaleźć coś niegodnego w jego postępowaniu. Nasyłali na niego szpiegów, którzy mieli znaleźć coś, co świadczyłyby przeciwko niemu. Szatan sugerował tym ludziom plan, w jaki sposób mogliby usunąć Daniela. Wróg podpowiedział: Użyjcie jego religii jako środka do jego potępienia. — [The Youth's Instructor, 1 listopada 1900.](#)

Daniela 6,10

Nieugięta uczciwość jest jedynym bezpieczeństwem

Dla ludzi na wysokich stanowiskach, bez względu na to czy ściągną na siebie pochwały czy nagany — kroczenie po drodze bezwzględnej uczciwości, będzie niezwykle trudne. A jednak jest to jedynie pewny kierunek postępowania. Wszelkie nagrody, jakie mogą otrzymać za zaprzędanie swojego honoru, będą niczym tchnienie nieczystych warg lub śmiecie, które spłoną w ogniu. Ci, którzy posiadają moralną odwagę do sprzeciwienia się występkom i błędom swoich bliźnich — a tacy są i świat ich szanuje — będą za to zbierać nienawiść, zniewagi i obelżywe kłamstwa. Być może, iż zostaną oni zrzućeni ze swych wysokich stanowisk, ponieważ nie dali się kupić czy zaprzędać, nie dali się też zwieć łapówkami lub groźbami oraz nie splamili swoich rąk nieprawością. Będzie się wydawało, iż wszystko sprzysięgło się przeciwko nim, jednak Bóg wycisnął na Swoim własnym dziele Swoją pieczęć. Oni mogą być oceniani przez swoich bliźnich za słabych, zniewieściałych, niezdolnych do wywiązania się ze swoich urzędów, jednak Wszechmocny Pan ocenia ich zupełnie inaczej. Ci, którzy nimi pogardzają, nie wiedzą co czynią. I gdy na tak prawych ludzi, jeszcze za ich życia, czy też nad ich grobami przetaczają się burze oszczerstw i obelg, to Pan Bóg wyraża dla nich swe pełne uznanie, mówiąc „dobrze uczyniłeś”. Głupota i nikczemność [prześladowców, naśmiewców, szyderców] w najlepszym razie przyniosą jedynie życie pełne niepokoju i niezadowolenia, a w końcu ciernistą poduszkę śmierci. Jakże wielu, patrząc wstecz na swój własny sposób postępowania i jego skutki, zmuszonych jest własnymi rękami zadać koniec swemu haniebnemu życiu. A ponadto wszystko to oczekuje na sąd i ów ostateczny, nieunikniony wyrok: „Idźcie ode mnie precz.” — [The Signs of the Times](#), 2 lutego 1882.

Daniela 7,2-7

Znak Mesjasza — Baranek

Danielowi pokazano w widzeniu srogie bestie, które przedstawiały pewne potęgi na ziemi. Natomiast znakiem Królestwa Mesjasza jest baranek. Podczas, gdy ziemskie królestwa rządzone są przez

stosowanie fizycznych sił, to Chrystus odrzuca wszelką ziemską broń i każdy środek nacisku. Jego Królestwo jest ustanowione dla wywyższania i uszlachetniania upadłego człowieka. — [Letter 32, 1899](#).

Daniela 7,10

(Objawienie 20,12) — Dokładny zapis

Istnieje dokładny zapis wszystkich popełnionych grzechów. Wszelka ludzka bezbożność, wszelkie nieposłuszeństwo wobec przykazań nieba jest zapisana w księgach niebieskich z precyzyjną dokładnością. Mimo, że liczba win gwałtownie wzrasta, to jednak sąd Boży poprzez łaskę jest jeszcze powstrzymywany, dopóki miara win nie zostanie przekroczona. Bóg cierpliwie znosi przestępowanie Swego Prawa przez ludzi i dopóki czas się nie wyczerpie, nadal przekazuje poselstwa Ewangelii przez wybrane narzędzia. Z boską [209] cierpliwością wytrzymuje nieprawość bezbożnych. Jednak oświadcza, że nawiedzi różgą ich przestępstwa. W końcu zezwoli na śmierć niszczycielskich agentów szatana. — [Manuscript 17, 1906](#).

Tak samo dokładnie są zapisani w księgach niebieskich szydercy oraz prostackie wypowiedzi dokonywane przez grzeszników, nie zważających na przedstawianego im Chrystusa i na wezwania miłosierdzia, kierowane do nich przez sługi Boże. Jak artysta przedstawia na wypolerowanym szkle wierny obraz ludzkiej twarzy, tak Bóg codziennie zamieszcza w księgach niebieskich dokładny zapis charakteru każdego człowieka. — [Manuscript 105, 1901](#).

Daniela 7,25

(2 Mojżeszowa 31,13; Ezechiela 20,12) — Odwrócony drogowskaz

Pan wyraźnie oznaczył drogę do miasta Bożego; ale ów wielki odstępcza, zmienił drogowskaz, ustawiając fałszywy — podrobiony sabat. Mówi on: „Będę działał na przekór zamiarom Bożym. Upoważnię mojego przedstawiciela, człowieka grzechu do usunięcia pamiętki Bożego, siódmego dnia — Sabatu. Tym sposobem pokażę światu, że dzień uświęcony i pobłogosławiony przez Boga, został zmieniony i że nie będzie istniał w umysłach ludzi. Wymażę

pamiętkę o nim. W jego miejsce ustanowię dzień, który nie ma uwierzytelnienia nieba i który nie może być znakiem między Bogiem, a Jego ludem. Doprowadzę ludzi do tego, że przyjmą mój dzień i nadadzą mu tę świętość, którą Bóg nadał siódmemu dniowi. Przez mojego namiestnika uwielbię sam siebie. Pierwszy dzień tygodnia będzie wywyższony, a protestancki świat przyjmie ten fałszywy sabat za prawdziwy. Przez nie zachowywanie Sabatu ustanowionego przez Boga, znieważę Jego Zakon. Słowa «gdyż to jest znakiem pomiędzy mną a wami po wszystkie pokolenia wasze», zastosuję do mego sabatu. W ten sposób świat stanie się mój. Będę władcą ziemi, księciem świata. Będę kontrolował umysły znajdujące się pod moją władzą, a Sabat Boży będzie wzgardzony. Znak? Sprawię, że zachowywanie siódmego dnia będzie znakiem braku posłuszeństwa wobec władcy tego świata. Ludzkie prawa będą tak bardzo rygorystyczne, że mężczyźni i niewiasty nie ośmielą się święcić siódmy dzień — Sabat. Strach przed brakiem pożywienia i odzienia doprowadzi ich do połączenia się ze światem w przestępowaniu Zakonu Bożego; wtedy ziemia znajdzie się pod całkowitą moją władzą.”

Człowiek grzechu ustanowił fałszywy sabat, a powszechnie uznany chrześcijański świat zaadoptował to papieskie dziecko, odmawiając posłuszeństwa Bogu. W ten sposób szatan kieruje ludzi w przeciwnym kierunku miasta ucieczki; a tłumy, jakie za nim podążają, okazują, że Adam i Ewa nie są jedynymi, którzy przyjęli słowa podstępного wroga.

Wróg wszelkiego dobra odwrócił drogowskaz tak, że wskazuje on ścieżkę nieposłuszeństwa, jako ścieżkę szczęścia. Znieważył Jahwe przez odmowę posłuszeństwa słowom „Tak mówi Pan”. Postanowił zmienić czasy i prawa. — [The Review and Herald, 17 kwietnia 1900.](#)

Daniela 9,1

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 25,27-29.](#)

Daniela 9,2

Bóg przygotował drogę

Podczas, gdy ci, którzy w Babilonie pozostali wierni zakonowi Bożemu, szukali Pana i studiowali proroctwa przepowiadające ich wyzwolenie, Bóg przygotowywał serca królów, by okazali życzliwość Jego pokutującemu ludowi. — [The Review and Herald, 21 marca 1907.](#)

Daniela 9,3-19

Proroctwo i modlitwa

Przykład modlitwy Daniela i jego wyznanie grzechów jest podany dla naszego pouczenia i zachęty. Przez blisko 70 lat Izrael znajdował się w niewoli. Kraj wybrany przez Boga jako Jego własność, oddany został w ręce pogan. Umiłowane miasto, które otrzymało niebiańskie światło, będące kiedyś radością całego świata, teraz było wzgardzone i zhańbione. Świątynia, w której znajdowała się arka przymierza Bożego wraz z cherubinami chwały okrywającymi ubłagańnię, była zburzona. Miejsce to było zbezczeszczone nie uświęconymi stopami. Wierni mężowie, znający jej poprzednią chwałę, byli przepelnieni bólem na widok spustoszonego świętego budynku, który wyróżniał Izraela jako wybrany lud Boży. Ci mężowie byli świadkami potępienia Bożego z powodu grzechów Jego ludu. Byli także świadkami wypełnienia się tych słów i obietnic Jego przychylności, jeśli Izrael nawróci się do Boga i będzie rozważnie chodził przed Nim. Starzy pielgrzymi, o siwych włosach przyszli do Jeruzalemu, by modlić się na jego ruinach. Całowali jego kamienie i zraszali je swoimi łzami, gdy błagali Pana o miłosierdzie dla Syonu, by okrył go chwałą Swojej sprawiedliwości. Daniel wiedział, że wyznaczony czas niewoli izraelskiej był bliski zakończenia. Jednak zdawał sobie sprawę z tego, że chociaż Bóg obiecał ich wyzwolić, to nie oznaczało to, że oni sami nie muszą wykonać swojej części. W poście i skrusze szukał Pana, wyznając swoje grzechy i grzechy ludu. — [The Review and Herald, 9 lutego 1897.](#)

[210]

Daniela 9,24

Wprowadzenie wiecznej sprawiedliwości

Przez swych wybranych przedstawicieli, Pan Bóg łaskawie oznajmia Swoje zamiary. Wtedy to wielkie dzieło odkupienia będzie mogło się rozwijać. Ludzie zostaną pouczeni o pojednaniu za nieprawości i o wiecznej sprawiedliwości, jaką przyniósł Mesjasz dzięki Swojej ofierze. Wielkim centrum jest tutaj krzyż Golgoty. Kto kieruje się tą Prawdą, dla niego ofiara Jezusa okaże się skuteczną. To archanioł Gabriel objawił Danielowi w odpowiedzi na jego żarliwą modlitwę. O tym właśnie rozmawiali Mojżesz, Eliasz i Jezus podczas Swego przemienienia. Dzięki poniżeniu się na krzyżu, Jezus przyniósł wieczne wyzwolenie tym wszystkim, którzy chcą iść za Nim, dając im równocześnie niezaprzeczalne świadectwo, że są odłączeni od świata. — [Letter 201, 1899](#).

Daniela 10,3

Patrz komentarz EGW do [Daniela 1,8](#).

Daniela 10,5-7

Chrystus pokazany Danielowi

Nikt inny tylko Syn Boży ukazał się Danielowi. Opis ten jest podobny do opisu przekazanego przez Jana, gdy Chrystus objawił się mu na wyspie Patmos. Nasz Pan przychodzi teraz z innym niebiańskim posłem, by pouczyć Daniela, co się stanie w dniach ostatecznych. Wiedza ta, dana Danielowi została zapisana przez Natchnienie dla nas, na których przyszedł koniec świata. — [The Review and Herald, 8 lutego 1881](#).

Daniela 10,12-13

Właściwa rada przeciwko złej radzie

[Cyt. [Daniela 10,12-13](#).] Widzimy tu, że przedstawiciele nieba musieli walczyć z przeszkodami, wymierzonymi przeciwko wypełnieniu się zamiarów Bożych. Król Persji był pod wpływem najwyższych złych aniołów. Podobnie jak Faraon odmówił posłuszeństwa Słowu Bożemu. Gabriel oświadczył, że sprzeciwiał się mu przez 21 dni walki przy przedstawianiu sprawy Żydów. Z pomocą przyszedł

mu Książę Michał i On pozostał przy królu perskim, trzymając w szachu [diabelskie] moce, przekazując właściwe rady przeciwko złym radom. Dobrzy i źli aniołowie wykonują swoją pracę w zamierzeniach Bożych dotyczących Jego ziemskiego królestwa. Bożym celem jest rozwijanie dzieła we właściwy sposób, tak, by przyniosło Mu chwałę. Lecz szatan stale usiłuje przeciwstawić się zamiarom Bożym. Słudzy Boży mogą rozwijać Jego dzieło jedynie wtedy, gdy się upokorzą przed Bogiem. Nigdy nie mogą zaufać swym własnym wysiłkom, czy też zewnętrznym pozorom sukcesu. — [Letter 201, 1899](#).

Daniela 10,13

Niewidzialna walka

W Słowie Bożym mamy przykłady, gdy niebiańskie narzędzia oddziałują na umysły królów i władców, podczas, gdy w tym samym czasie agenci szatana również oddziałują na ich umysły. Żadna ludzka elokwencja, żadne, nawet najbardziej stanowczo wypowiedziane poglądy, nie mogą zmienić działania szatańskich agentów. Szatan nieustannie usiłuje tak zatarasować drogę, by Prawda była krępowana ludzkimi pomysłami, a ci, którzy posiadają światło i poznanie, znaleźli się w wielkim niebezpieczeństwie, jeśli całkowicie nie poświęcą się Bogu, nie ukorzą własne „ja” i nie uświadomią sobie ryzyka ostatecznych dni. [211]

Niebiańskie istoty są wyznaczone do odpowiadania na modlitwę tych, którzy bezinteresownie pracują w dziele Bożym. Najwyżsi aniołowie w niebie, wyznaczeni są do realizowania modlitw docierających do Boga w sprawie rozwoju Jego dzieła. Każdy anioł ma swój szczególny odcinek dzieła, którego nie może opuścić i zamienić na inny. Gdyby go opuścił, siły ciemności uzyskałyby przewagę...

Dzień po dniu trwa walka między dobrem a złem. Dlaczego ci, którzy mają wiele dogodnych sposobności i możliwości, nie są świadomi ważności tego dzieła? Powinni to rozumieć. Bóg jest władcą. Dzięki Jego przepotężnej mocy, trzyma w szachu i kontroluje ziemskie władze. Przez swoich przedstawicieli, wykonuje dzieło, którego początek sięga czasu sprzed stworzenia świata.

Jako lud [Boży] nie rozumiemy tak, jak powinniśmy, tej ogromnej walki zachodzącej pomiędzy niewidzialnymi przedstawicielami

sporu — jaka toczy się pomiędzy wiernymi i nieposłusznymi aniołami. Źli aniołowie stale są przy pracy, planując swoje ataki jako rozkazodawcy w celu opanowania królów, władców oraz nieposłuszne ludzkie siły... Wzywam kaznodziejów Chrystusa, by wszystkim, którzy znajdują się w zasięgu ich głosu, wpoili prawdę o usługujących im aniołach. Nie wpadajcie w dziwaczne spekulacje. Zapisane Słowo jest jedynym naszym bezpieczeństwem. Musimy modlić się jak Daniel, abyśmy mogli zostać otoczeni opieką niebiańskich istot. Aniołowie, jako usługujące duchy, wysyłani są do tych, którzy mają stać się dziedzicami zbawienia. Moi bracia, módlcie się; módlcie się tak, jak nigdy dotąd. Nie jesteśmy przygotowani na przyjście Pana. Musimy wykonać gruntowne dzieło dla wieczności. — [Letter 201, 1899](#).

Daniela 12,3

(Patrz komentarz EGW do [Izajasza 60,1](#)) — Gwiazdy i klejnoty w koronie

Prowadząc życie oddania i samopoświęcenia się w czynieniu dobra innym, możecie dodawać gwiazdy i klejnoty do korony, jaką włożycie w niebie i gromadzić niezniszczalne, wieczne skarby. — [Manuscript 69, 1912](#).

Daniela 12,10

Bezbożnym brak zrozumienia

[Cyt. [Daniela 12,10](#).] Bezbożni wybrali szatana na swego przywódcę. Pod jego kierownictwem cudowne możliwości umysłu są wykorzystywane do tworzenia środków zniszczenia. Bóg dał ludzkiemu umysłowi wielką moc, wskazującą, że Stwórca wyposażył człowieka w zdolność dokonywania wielkiego dzieła przeciwko wrogowi wszelkiej sprawiedliwości, dał mu moc, która pokazuje, że w walce ze złem, mogą zostać osiągnięte zwycięstwa. Do tych, którzy spełniają Boże zamiary jest powiedziane: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Nad tym, co małe byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego.” Ludzka maszyna ma być używana do czynienia tego, co jest błogosławieństwem dla ludzkości, a wtedy uwielbiony będzie Bóg.

Lecz kiedy ci, którzy są wyposażeni przez Boga w zdolności, oddają je w ręce wroga, wtedy stają się mocami zniszczenia. Gdy ludzie nie uważają Boga za pierwszego, jedynego oraz za najlepszego we wszystkich sprawach, gdy nie oddają Mu samych siebie dla realizacji Jego zamiarów, wówczas przychodzi szatan i używa ich umysłów do swojej służby, które, gdyby były oddane Bogu, mogłyby dokonać wielkiego dobra. Pod kierownictwem szatana, z wielką i mistrzowską siłą wykonują złą pracę. Bóg zaplanował dla nich wielkie i wzniosłe dzieło, by zrozumieli Jego zamierzenia i zdobyli wykształcenie, umożliwiające im dokonywanie czynów sprawiedliwości. Oni jednak nie mają pojęcia o takim wykształceniu. Są bezradni. Ich siły nie są właściwie ukierunkowane, bowiem znajdują się we władzy wroga. — [Letter 141, 1903](#).

[212]

Daniela 12,13

Teraz Daniel trwa w swym losie

[Cyt. [Daniela 12,9.4.10.13](#).] Dla Daniela nadszedł czas, by został w swym losie. Teraz nadszedł czas światła danego Danielowi, by zostało ono obwieszczane światu, jak nigdy dotąd. Jeśli ci, dla których Pan dokonał tak wiele, będą chodzić w światłości gdy będą zbliżać się do zakończenia ziemskiej historii, wtedy ich znajomość Chrystusa i prorocत्व odnoszących się do Niego, wielce wzrośnie. — [Manuscript 176, 1899](#).

Księga Ozeasza

Ozeasza 4,17

Umieszczenie straszliwego znaku

Przez nieustanny sprzeciw, grzesznik umieszcza siebie tam, gdzie nie ma nic innego oprócz sprzeciwu. Gdy lekceważy wezwania Bożego miłosierdzia i kontynuuje sianie ziarna niewiary, nad jego drzwiami umieszczany jest straszliwy znak: „Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechaj go” (wg BG). — [Letter 51a, 1895](#).

Ozeasza 6,6-7

(Micheasza 6,6-8) — Kiedy ofiary są odrażające

[Cyt. [Ozeasza 6,6-7](#).] Wiele ofiar Żydów i wiele przelanej krwi w celu pojednania za grzechy, przy których nie było prawdziwej skruchy, były zawsze odrażające dla Boga. Dlatego przemówił przez Micheasza: [cyt. [Micheasza 6,6-8](#)].

Przez kosztowne dary i pozory świętości nie możemy uzyskać przychylności Boga. Okazując nam Swą łaskę, wymaga od nas skruszonego ducha, serca otwartego na światło Prawdy, miłości i współczucia dla naszych bliźnich oraz ducha, który nie daje przepuścić się skąpstwem czy samolubstwem. Kapłani i przywódcy byli pozbawieni tej istotnej Bożej życzliwości, a ich najcenniejsze dary i wystawne ceremonie były obrzydzeniem dla Jego oczu. — [The Signs of the Times, 21 marca 1878](#).

Ozeasza 8,1

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 23,1](#).

Ozeasza 12,7

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 16,11](#).

Ozeasza 13,9

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 23,1](#).

Księga Joela

Joela 2,22

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 18,1](#).

Joela 2,28-29 (BG)

(Dzieje Apostolskie 2,17-18) — Bardziej wyraźne wypełnienie

To proroctwo Joela, częściowo wypełniło się w dniach apostołów, a teraz żyjemy w czasie, w którym ono wyraźniej objawi się wśród ludu Bożego. Pan Bóg tak bardzo obdarzy Swym Duchem Swój lud, że stanie się On światłością pośród moralnej ciemności, a to wielkie światło będzie odbijać się we wszystkich częściach świata. O, gdybyż nasza wiara mogła tak wzrosnąć, by Pan mógł potężnie działać poprzez Swój lud. — [Manuscript 49, 1908](#).

Aggeusza 1,1-2

Usprawiedliwianie odwlekania, obrażają Boga

[Cyt. [Aggeusza 1,1-2](#).] Wyrażenie „lud ten mówi” jest znaczące. W godzinie swojej sposobności, Izraelici nie okazali pełni dobrej woli. Od tych, których Pan wybiera i prowadzi, wymagane jest natychmiastowe posłuszeństwo. Usprawiedliwianie odwlekania, obraża Boga. Ci, którzy wybierają chodzenie własnymi drogami, często wymyślają naiwne wymówki, by usprawiedliwić swe postępowanie. Dlatego Izraelici mówili, że co prawda rozpoczęli odbudowę, ale zostali zatrzymani na swojej drodze, z powodu przeszkód stawianych im przez wrogów. Tak więc argumentowali, że przeszkody te były oznaką, iż jeszcze nie nadszedł stosowny czas odbudowy. Twierdzili, że to Pan nadesłał te trudności, by zganić ich gorący pośpiech. Oto dlaczego Pan Bóg przez Swojego proroka zwrócił się do nich nie jako do „mego ludu”, ale jako „ludu ten”.

Izraelici nie mieli żadnego realnego usprawiedliwienia za porzucenie pracy przy odbudowie świątyni. Czas, w którym pojawiły się największe przeszkody, był dla nich czasem, w którym mieli najbardziej wytrwale pracować przy budowie. Niestety w obliczu zaistniałych niebezpieczeństw i sprzeciwu ich wrogów zostali opanowani samolubnym zniechęceniem. Nie mieli wiary, która jest podstawą tego, czego dopiero oczekujemy oraz dowodem na to, czego nie widzimy. Powstrzymali się od pójścia naprzód z wiarą w otwierające się ramienia opatrności Bożej, ponieważ nie mogli dostrzec końca już na początku. Gdy więc pojawiły się trudności, łatwo porzucili pracę.

Ta historia będzie się powtarzać. Pojawiają się uchybienia w religii, ponieważ lud nie ma wiary. Gdy będą patrzeć na rzeczy, które są widzialne, pojawią się one jako niewykonalne; ale Bóg może ich prowadzić krok po kroku w kierunku, w jakim On pragnie, by zdążali. Jego dzieło wzrastać będzie jedynie wtedy, gdy Jego słu-

dzy będą posuwali się naprzód z wiarą. Gdy zostaną wezwani, by przejść przez trudne chwile, powinni zawsze pamiętać, że walczą z osłabionym i pobitym już wrogiem. W końcu lud Boży zwycięży nad każdą mocą ciemności. — [The Review and Herald, 5 grudnia 1907.](#)

Aggeusza 1,2

Błędna interpretacja proroctwa przeszkadza dziełu Bożemu

Pan Bóg posiada środki zaradcze. Wszystkim kieruje Jego ręka. Gdy nadszedł czas odbudowy Jego świątyni, wpłynął na Cyrusa — Swoje narzędzie, by zwrócił uwagę na proroctwa dotyczące jego osoby i by wydał edykt łaski przyznający wolność ludowi żydowskiemu. Co więcej, Cyrus dostarczył im koniecznych rzeczy, potrzebnych do odbudowania świątyni Pana. Dzieło to rozpoczęto za Cyrusa, a jego następca kontynuował rozpoczętą budowę. [Cyt. [Izajasza 45,1; 44,28.](#)]

Samarytanie starali się przeszkodzić tej pracy. Fałszywymi raportami wzbudzili nieufność w umysłach [mężów stanu] łatwo ulegających podejrzliwości. Z powodu tych problemów, Żydzi tracili wiarę i przestali interesować się dziełem, które Pan chciał, by zostało wykonane. Przeciwny był im Smerdys — uzurpator. „W ten sposób ustała praca nad domem Bożym w Jeruzalemie i była wstrzymana aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla perskiego.” Gdy Dariusz wstąpił na tron, usunął zakazy uzurpatora. Ale nawet i wtedy, lud, który powinien być najbardziej zainteresowany kontynuowaniem [budowy], nadal nic nie czynił. Niestety, źle zastosowali proroctwo przekazane przez Natchnienie. Fałszywie tłumaczyli Słowo Boże i twierdzili, że nie nadszedł jeszcze czas budowania; uważali, że dopóki nie wypełnią się całkowicie dni, nie podejmą się pracy. Ale w czasie, gdy zaniechali budowanie domu Pańskiego — świątyni, w [214] której mogliby się modlić do Boga — dlatego, że nie skończył się określony czas niewoli Żydów, budowali dla siebie pałace. — [Manuscript 116, 1897.](#)

Aggeusza 1,14

Od nagany do zachęcenia

Po drugim poselstwie Aggieusza, lud poznał, że Pan naprawdę jest z nimi. Teraz nie ośmielili się nie uszanować powtórnego ostrzeżenia, że ich powodzenie i błogosławieństwa Boże są zależne od ich całkowitego posłuszeństwa wobec danym im poleceniom. Gdy tylko zdecydowali się, że uczynią tak, jak mówi Słowo Boże, Jego poselstwo napomnienia zmieniło się w słowa zachęty. O, jakże miłosiernego mamy Boga! Mówi On: „Jestem z wami.” Pan Bóg wszechmogący rządzi. On zapewnił lud, że jeżeli będzie posłuszny, to zaprowadzi ich tam, gdzie będzie mógł im błogosławić w imię Swej własnej chwały. Jeśli lud Boży będzie naprawdę polegał na Nim i wierzył Mu, wówczas będzie im błogosławił. — [Manuscript 116, 1897](#).

Aggeusza 2,1-9.11-12

Przypowieści pokazują, co Bóg uznaje

Prorok Aggieusz mówiąc o budowaniu domu dla Boga, pokazał, co Bóg uznaje, a co potępia. [Cyt. [Aggeusza 2,1-9.11-12](#).]

Jest to przypowieść. Ofiara, omawiana jako poświęcone mięso, przedstawiała Chrystusa, który był podstawą żydowskiego systemu ofiarniczego i który zawsze ma być uznawany jako ten Jedyny, który umożliwia oczyszczenie człowieka od grzechu. — [Manuscript 95, 1902](#).

Aggeusza 2,9

Wyższość i cel drugiej świątyni

[Cyt. [Aggeusza 2,9](#).] Zewnętrzna wspaniałość świątyni nie była wspaniałością Pana. Zostały podane dyrektywy, co stanowi o błogosławieństwie, jakie miało spocząć na świątyni. Odnowiony jej wygląd miał być skromniejszy od poprzedniej świątyni, bowiem miał pokazać ludowi we właściwym świetle jego poprzednie błędy, polegające na przepychu i zewnętrznym splendorze różnych form i ceremonii. Świątynia miała być zbudowana w tym czasie także po to, aby usunąć hańbę ich niewierności wobec Boga. Aggieusz pouczył lud, że przez szczerą skruchę i szybkie ukończenie budowy świątyni, mogą zostać oczyszczeni od grzechu nieposłuszeństwa,

które odprowadziło ich od Boga i doprowadziło do wstrzymania budowy...

Zaniedbując świątynię, która była odbiciem Bożej obecności, lud wielce zhańbił Boga. Dlatego został pouczony, by utrzymać Jego dom w świętej czci, nie ze względu na jego wspaniałość — jak czynili to Żydzi w dniach Jezusa — ale dlatego, że Bóg obiecał przebywać w nim. Z tego powodu ta druga świątynia była wspanialsza, niż pierwsza, gdyż w szczególnym znaczeniu, Mesjasz miał uczcić ją swą obecnością. — [The Review and Herald, 12 grudnia 1907.](#)

Aggeusza 2,10-13.14

Możliwa do przyjęcia służba

Aby budowniczy drugiej świątyni nie popełniali błędów, Pan wyraźnie pouczył ich w formie przypowieści, pokazując, jaka służba może zostać uznana w Jego oczach. [Cyt. [Aggeusza 2,10-13.](#)]

Dusza zepsuta grzechem jest przedstawiana jako zmarłe ciało w stanie gnicia. Wszystkie obmywania i kropienia wodą, zalecane przez ceremonialny zakon, były przypowieściami uczącymi o konieczności odnowienia wnętrza serca i oczyszczenia duszy, martwej w grzechach i przestępstwach, a także o konieczności [przyjęcia] uświęcającej mocy Ducha Świętego. [Cyt. [Aggeusza 2,14.](#)] — [The Review and Herald, 19 grudnia 1907.](#)

Aggeusza 2,15-19

Odślonięte serce

[Cyt. [Aggeusza 2,14-19.](#)] W tym cytacie Pisma Św. zostało odślonięte serce. Pan zna wszelką pracę człowieka. Może ją pomniejszyć, może powiększyć i pobłogosławić.

Powszechnie uznani wierzący, którzy swoim postępowaniem objawiają, że nadal trzymają się samolubnych praktyk, działają na podstawie ziemskich zasad. Zasady sprawiedliwości i uczciwości nie są wprowadzane w ich praktyczne życie. — [Manuscript 95, 1902.](#)

Aggeusza 2,23

Zwykłe kamyki lub wypolerowane klejnoty

Chrześcijanie są klejnotami Jezusa. Mają promieniować blaskiem dla Niego i świecić światłem Jego piękności. Ich blask zależy od przyjmowanego polerowania. Mogą wybrać, czy być wypolerowanym czy też pozostać nie wypolerowanym. Jednak każdy, kto się decyduje do bycia godnym zajęcia miejsca w świątyni Pańskiej, musi poddać się procesowi polerowania. Bez polerowania dokonywanego przez Pana, nie może odbijać więcej światła niż najzwyklejszy kamień.

[215]

Chrystus mówi do człowieka: „Jesteś mój. Odkupiłem cię. Teraz jesteś tylko ostrym kamieniem, ale wziąłem cię do Moich rąk i wypoleruję cię, a blask, jakim zajaśniesz, uczci Moje imię. Nikt z ludzi nie będzie mógł wyrwać cię z Moich rąk. Uczynię cię Mym szczególnym skarbem. W dniu Mojej koronacji będziesz klejnotem w Mojej koronie radości.”

Boski Mistrz nie marnuje czasu dla bezwartościowego materiału. Poleruje tylko cenne klejnoty, odcinając wszelkie ostre krawędzie. Proces ten jest bolesny i trudny; rani bowiem ludzką pychę. Chrystus tnie głęboko, sięgając doznań, które człowiek w swej zarozumiałości uważa za doskonałe, usuwając z charakteru wszelkie samowyzyskanie. Odcina zbyteczne naleciałości, kładzie kamień na tarczę szlifierską, mocno naciskając, by wszelkie nierówności zostały usunięte. Potem podnosząc klejnot do światła, Mistrz ogląda odbicie samego siebie i ogłasza jego wartość, umieszczając go w swojej szkatułce.

„W owym dniu — mówi Pan Zastępów — wezmę cię... i uczynię cię swoim sygnetem, gdyż wybrałem cię — mówi Pan Zastępów.” Błogosławione niech będzie to doświadczenie — mimo jego dotkliwości — nadające nową wartość kamieniowi i powodujące, że zaczyna on świecić żywym światłem. — [The Review and Herald, 19 grudnia 1907.](#)

Życie ukryte w Chrystusie zostanie zachowane

Bóg nie pozwoli, by Jego oddany pracownik został zdany na samotną walkę przeciwko wielkim przeciwnością i został pokonany. Każdy, którego życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu, jest strzeżony, niczym drogocenny klejnot. O każdym takim Jezus mówi:

„Uczynię cię swoim sygnetem, gdyż wybrałem cię.” — [Manuscript 95, 1902](#).

Księga Zachariasza

Zachariasza 2,10-13

Nieuważnie przyjęty apel

[Cyt. [Zachariasza 2,10-13](#).] Jakże smutne jest to, że ten przejmujący apel spotkał się z tak słabym oddźwiękiem! Gdyby ostrzeżenia dotyczące opuszczenia Babilonu zostały przyjęte, jakże inne byłoby położenie Żydów w owym trudnym czasie Mardocheusza i Estery.

Zamiary Pana wobec Swojego ludu są zawsze takie same. Pragnie On obdarzyć ludzkie dzieci bogactwem wiecznego dziedzictwa. Jego Królestwo jest Królestwem Wiecznym. Gdy ci, którzy wybrali posłuszeństwo Najwyższemu Majestatowi zostaną w końcu uratowani dla Królestwa Chwały, wówczas wypełniają się Boże zamiary wobec człowieka. — [The Review and Herald](#), 26 grudnia 1907.

Zachariasza 3,1

Dzisiaj dokonuje się to same dzieło

Pokazany jest tu Jesue, jak stoi przed aniołem i błaga [za Swój lud]. Czy angażujemy się dzisiaj w to same dzieło? Czy nasze prośby docierają do Boga w żywej wierze? Czy otwieramy drzwi serca Jezusowi, a zamykamy wszelki dostęp szatanowi? Czy codziennie nabywamy więcej światła i większej siły, abyśmy mogli stanąć w sprawiedliwości Chrystusa? Czy opróżnimy nasze serca z wszelkiego samolubstwa i oczyszczamy je, przygotowując się na otrzymanie z nieba późnego deszczu? [216]

Teraz jest czas wyznania i porzucenia naszych grzechów, by wyprzedziły nas i mogły zostać osądzone i wymazane. — [The Review and Herald](#), 19 listopada 1908.

Zachariasza 3,1-3

Fałszywy oskarżyciel

Ci, którzy chwalą Boga i przestrzegają Jego przykazania, są oskarżani przez szatana. Wróg działa z całą swoją energią, by skusić ludzi do grzechu. Potem domaga się, by ze względu na ich przeszłe grzechy, jako swoich poddanych, móc potraktować ich z diabelskim okrucieństwem. O jego działalności Zachariasz napisał: „Potem pokazał mi Jesuego, arcykapłana” — przedstawiającego lud zachowujący przykazania Boże — „stojącego przed aniołem Pana i szatana stojącego po jego prawicy, by go oskarżać.”

Chrystus jest naszym Najwyższym Kapłanem. Szatan stoi przed Nim w dzień i w nocy jako oskarżyciel braci. Przy pomocy swojej mistrzowskiej siły, przedstawia każdą niewłaściwą cechę charakteru, jako wystarczający powód do wyrwania takiego człowieka spod ochraniającej mocy Chrystusa, by tym sposobem mieć dostęp do zniechęcenia i zniszczenia tych, którzy dopuścili się grzechu. Jednak Chrystus dokonał pojednania za każdego grzesznika. Czy przez wiarę słyszymy naszego obrońcę, jak mówi: „Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głównią wyrwaną z ognia?”

„A Jesue był ubrany w szatę brudną.” W ten sposób grzesznicy ukazują się przed wrogiem, który przez swoją mistrzowską i zwodniczą siłę, odwiódł ich od wierności Bogu. Odzieniem grzechu i hańby, wróg ubiera tych, których pokonał swoimi pokusami, a potem oświadcza, że Jezus nie jest w porządku, by był ich Światłością i ich obrońcą. — [Manuscript 125, 1901](#).

Zachariasza 3,4

Samouwielbienie skutkiem ignorancji

Wszelkie samowywyższenie i samouwielbienie jest skutkiem nieznamomości Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Jakże szybko zamiera zarozumiałość, a pycha upada w proch, gdy przypatrujemy się niezrównanemu urokowi charakteru Jezusa! Świętość Jego charakteru jest odbijana przez wszystkich tych, którzy służą Mu w duchu i w prawdzie.

Jeśli nasze usta potrzebują oczyszczenia, jeśli uświadomimy sobie naszą [duchową] nędzę i przyjdziemy do Boga ze skruszonym sercem, wówczas Pan oczyści nas od naszych nieczystości. Powie

do swego Anioła: „Zdejmijcie z niego brudną szatę” i ubierzcie go „w szaty odświętne”. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1896.](#)

Zachariasza 3,4-5

Zmiana odzienia

Biedni, pokutujący śmiertelnicy, przysłuchajcie się słowom Jezusa i wierźcie temu, co słyszycie: „A ten tak odezwał się [na oskarżenia szatana] i rzekł do sług [aniołów], którzy stali przed nim [i wykonywali Jego polecenia]: Zdejmijcie z niego brudną szatę! Ja chcę zmyć jego przestępstwa. Ja chcę okryć jego grzechy. Chcę przepisać mu swoją sprawiedliwość. Do niego zaś rzekł: Oto ja zdejmałem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.”

Brudna szata zostaje zdjęta, gdyż Chrystus mówi: „Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoję” (wg BG). Nieprawość zostaje przeniesiona na niewinnego, czystego, świętego Syna Bożego, a człowiek bez jakichkolwiek zasług staje przed Panem oczyszczony od wszelkiej niesprawiedliwości i odziany w przypisaną sprawiedliwość Chrystusa. O, cóż to za wspaniała zamiana odzienia!

A Chrystus czyni dla nich jeszcze coś więcej, niż tylko to: [cyt. [Zachariasza 3,5](#)].

Jest to zaszczytem, którym Pan Bóg obdarza tych, którzy zostali odziani szatą sprawiedliwości Chrystusa. Doznając takiej zachęty, jakże człowiek może dalej trwać w grzechu? Jak może zasmucać serce Chrystusa? — [Manuscript 125, 1901.](#)

Zachariasza 3,4-7

Powtarzane doświadczenia

[Cyt. [Zachariasza 4,4-7.](#)] Ów człowiek odziany w brudne szaty, przedstawia tych, którzy popełnili zło, ale w szczerzej skrusze przyszli do Pana, przebaczącego wszystkie wyznane i odżałowane grzechy, by je wymazał. Szatan chce poniżyć tych, którzy prawdziwie żałowali za swoje grzechy. Natomiast ci, którzy trwają w złych czynach, są nakłaniani przez szatana, by dręczyć tych, którzy pokutują...

[217]

Ludzie, którzy długo i wielce grzeszą, a nigdy nie wyznają swoich grzechów, będą obrzucać wszelkimi, możliwymi oskarżeniami

tych, których szatan pragnie zniszczyć, a oni prawdziwie żałują i korzą się przed Panem, wyznając swoje grzechy swemu wybaczącemu Zbawicielowi i otrzymują przebaczenie. Ludzie, którzy nie żałowali za swe grzechy i nie przyjęli przebaczenia, będą dręczyć prawdziwie żałujących, opowiadając o ich złych czynach tym, którzy dotychczas nic na ten temat nie wiedzieli. Będą oskarżali i potępiali okazujących skruchę tak, jakby sami byli bez winy.

Zostało mi pokazane, że obecnie odbywa się doświadczenie zapisane w 3 rozdziale księgi Zachariasza i będzie ono kontynuowane, choć ludzie zapewnią będą, że są czysti i odmówią upokorzenia serca i wyznania grzechów. — [Letter 360, 1906.](#)

Zachariasza 4,9

Patrz komentarz EGW do [2 Królewska 2,11-15.](#)

Zachariasza 4,6-7.10

Przejęta władza nie jest Bożą siłą

Rozdział ten jest pełen zachęcających słów dla tych, którzy pracują w dziele Bożym w ostatecznych dniach. Zorobabel udał się do Jeruzalemu, by zbudować dom Pana. Jednak napotkał tam wiele trudności. Jego przeciwnicy „studzili zapał ludu judzkiego i odstraszały go od budowy” oraz „przemocą i gwałtem wstrzymywali budowę”. Ale Pan stanął w ich obronie i dom został ukończony. [Cyt. [Zachariasza 4,6-7.10.](#)]

Te same trudności są tworzone, po to, by przeszkadzać odnowie i odbudowie dzieła Bożego. Ogromne góry trudności, jakie stanęły na drodze Zorobabela, będą spotykać wszystkich tych, którzy dzisiaj są wierni Bogu i Jego dziełu. Przeprowadza się wiele ludzkich wymysłów w celu realizowania planów i pomysłów ludzkich, w których Bóg nie ma żadnego udziału. Lecz to nie chętelne słowa i nie mnogość ceremonii świadczą, że Bóg współdziała ze Swoim ludem. Przejęta władza ludzkiego narzędzia nie rozstrzygnie tego problemu. Ci, którzy stają w opozycji wobec dzieła Pańskiego, mogą przeszkadzać przez pewien czas, lecz ten sam Duch, który przez cały czas prowadził dzieło Pana, będzie prowadzić je i teraz. „Nie dzięki

mocy ani sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów.”

Pan pragnie, aby każda dusza była silna w Jego sile. Pragnie, abyśmy patrzyli na Niego i od Niego przyjmowali wszelkie pouczenia. — [The Review and Herald](#), 16 maja 1899.

Zachariasza 4,11-14

(Mateusza 25,1-13) — Olej oczyszcza duszę

Jak nigdy dotąd, wszyscy musimy studiować przypowieść o dziesięciu pannach. Pięć z nich było mądrych a pięć głupich. Mądre zabrały olej do swych naczyń i do lamp. Jest to święty olej — przedstawiany w księdze Zachariasza. [Cyt. [Zachariasza 4,11-14](#).] To przedstawienie ma największe znaczenie dla tych, którzy twierdzą, że znają Prawdę. Jeśli jednak nie wyżywamy Prawdy, nie otrzymamy świętego oleju, spływającego dwoma rurkami. Olej ten jest wlewany do naczyń, przygotowanych na olej. A jest nim Duch Święty w sercach, czynny przez miłość i oczyszczający duszę...

Szatan działa z całą swą piekielną siłą, by zgasić światło, które jasno powinno się palić w duszy i świecić dobrymi uczynkami. Słowa Boże do Zachariasza pokazują, skąd pochodzi święty, złoty olej i jego jasne światło, którym Pan oświeca zakamarki duszy, a która oddaje światło przez dobre uczynki dla świata. Szatan usiłuje przytłumić Boże światło dla każdej duszy przez rzucanie cienia na jej ścieżkę, by zagrozić dostęp każdemu promieniowi niebiańskiego światła. On wie, że ma mało czasu. Lud Boży musi trzymać się Boga, inaczej zgubi z Nim swoją łączność. Jeśli miłuje i pielęgnuje dziedziczne rysy charakteru, które fałszywie przedstawiają Chrystusa i przez pewien czas jest Jego pozornym uczniem, wtedy przedstawia człowieka, który przyszedł na ucztę Ewangelii bez szaty weselnej oraz przez głupie panny, które nie miały zapasu oleju ani w swych naczyniach, ani w lampach. Musimy trzymać się tego, co Bóg ogłosił, że jest Prawdą, chociażby cały świat był przeciwko temu! — [Manuscript 140](#), 1901.

[218]

Olej udzielany jest przez poselstwo

[Cyt. [Zachariasza 4,1-3.11-14.](#)] Dzięki świętym istotom otaczającym Jego tron, Pan utrzymuje stałą łączność z mieszkańcami ziemi. Złoty olej przedstawia łaskę, dzięki której Bóg zaopatruje lampy wierzących. Gdyby nie to, że ten święty olej jest wylewany z nieba w poselstwach Ducha Bożego, agenci zła zdobyliby pełną kontrolę nad ludźmi. Bóg jest znieważany, gdy nie przyjmuje się poselstw, które On posyła. Właśnie w ten sposób odmawiamy przyjęcia złotego oleju, jaki chce On wlać w nasze dusze, by mieć łączność z tymi, którzy są w ciemnościach. — [The Review and Herald, 3 lutego 1903.](#)

Słowo wpływa do serc posłańców

[Cyt. [Zachariasza 4,11-14.](#)] Ci, którzy podają ludowi Bożemu słowa Pana w ostrzeżeniach i napomnieniach, przedstawiają żywych posłańców Bożych, opróżniających samych siebie do [roli] złotych naczyń. Słowo samo w sobie musi być reprezentowane, musi niczym złoty olej wypływać z dwóch oliwnych drzew, stojących obok Pana całej ziemi. Jest to chrzest Duchem Świętym przez ogień. To właśnie on otworzy dusze niewierzących, by ich przekonać. Potrzeby duszy mogą być spełnione jedynie dzięki działaniu Świętego Ducha Bożego. Człowiek sam nie może zdziałać niczego, by zaspokoić pragnień i życzeń serca. — [Manuscript 109, 1897.](#)

Zachariasza 4,12

(Izajasza 58,9) — Kto chce stale otrzymywać, musi stale udzielać

Możliwość otrzymywania świętego oleju wypływającego z dwóch oliwnych drzew, jest uzależniona od wydawania otrzymanego oleju przez słowo i czyny, i dostarczania go innym potrzebującym duszom. Praca — cenna, satysfakcjonująca praca, polega na stałym otrzymywaniu i stałym udzielaniu! Możliwość otrzymywania jest uzależniona wyłącznie od zdolności udzielania. — [NL 5-6 \(nr 12\).](#)

Zachariasza 8,8-13

Nadchodzi duchowe odnowienie

Dzieło, o którym pisze prorok Zachariasz jest symbolem duchowej odnowy, jaka ma być dokonana dla Izraela przed końcem czasu. [Cyt. [Zachariasza 8,9.11-13.7.8.](#)] — [Letter 42, 1912.](#)

Zachariasza 9,13-17*Odpowiedzialni za ciemność*

Ciemność pogańskiego świata była związana z niedbalstwem Żydów, jak to pokazuje Zachariasz w [9 rozdziale](#).

[Cyt. [Zachariasza 9,12-17.](#)] W ów wielki plan zbawienia jest wciągnięty cały świat. — [Manuscript 65, 1912.](#)

Zachariasza 9,16*(Izajasza 53,11; Efezjan 1,18) — Nagroda Chrystusa*

[Cyt. [Zachariasza 9,16; Efezjan 1,18; Izajasza 53,11.](#)] Chrystus spogląda na Swój lud w jego czystości i doskonałości, jako na nagrodę za Swoje wszystkie cierpienia, Swoje upokorzenia, Swoją miłość i jako dodatek do Swojej chwały. Chrystus, jest wspaniałym centrum, z którego promieniuje wszelka chwała. — [The Review and Herald, 22 października 1908.](#)

Księga Malachiasza

Malachiasza 1,10

Nie nagradzajcie każde zlecenie

Dzisiaj, podobnie jak w dniach Malachiasza są kaznodzieje, którzy pracują nie dlatego, że nie mogą inaczej, nie dla biedy, ale dla zapłaty, którą otrzymują. Wielkim błędem jest nagradzanie każdego zlecenia, wykonywanego jakoby dla Pana. Skarbiec Pański jest opróżniany przez tych, którzy stanowią tylko ujmę dla dzieła. Jeśli kaznodzieje całkowicie oddają się dziełu Bożemu i poświęcają wszystkie swoje siły dla budowania Jego dzieła, nie będzie im brakować niczego. Jeśli chodzi o doczesne rzeczy, powodzić będzie się im lepiej niż ich Panu, lepiej, niż wybranym przez Niego uczniom, których On wysłał [do głoszenia Ewangelii]. — [The Southern Watchman](#), 3 stycznia 1905.

Malachiasza 1,11

Dobrobyt Żydów miał objawiać Bożą chwałę

[Cyt. [Malachiasza 1,11](#).] Proroctwa słowa Malachiasza wypełniły się w głoszeniu Prawdy poganom. Bóg w Swojej nieskończonej mądrości wybrał Izraela, jako depozytariusza Swojej nieskończonej mądrości, wybrał Izraela jako depozytariusza bezcennych skarbów Prawdy dla wszystkich narodów. Dał im Swoje prawa będące standardem charakteru, jaki mają rozwijać przed światem, przed aniołami i nieupadłymi światami. Przed światem mieli objawiać prawa rządzące niebem. Nauczaniem i przykładem mieli nieść zdecydowane świadectwo dla Prawdy. W całej ich działalności miały się objawiać chwała Boża, Jego majestat i moc. Mieli być królestwem kapłanów i książąt. Bóg wyposażył ich we wszystkie możliwości, by stali się najpotężniejszym narodem na ziemi.

Na skutek niewierności, ten wybrany przez Boga naród rozwinął charakter całkowicie przeciwny temu, jaki On pragnął, by rozwinęli. Prawdzie nadali swoje formy i swoją wykładnię. Zapomnieli

Boga i zagubili swój największy przywilej bycia Jego reprezentantami. Błogosławieństwa jakie otrzymali, nie przyniosły żadnych błogosławieństw światu. Wszystkie korzyści zostały przez nich zastosowane ku ich własnej chwale. Okradli Boga ze służby, jakiej od nich wymagał; okradli swych bliźnich z religijnych wiadomości i świętego przykładu. Podobnie jak mieszkańcy przedpotopowego świata, szli za każdym podszeptem swych zepsutych serc. W ten sposób spowodowali, że święte rzeczy jawiły się im jako błahe, mówiąc „Świątynia Pańska, Świątynia Pańska Świątynia Pańska to jest!”, podczas gdy w tym samym czasie, fałszywie przedstawiali Boży charakter, zniesławiali Jego imię i bezczęścili Jego świątynię. — [The Southern Watchman, 10 stycznia 1905.](#)

Malachiasza 1,13

Patrz komentarz EGW do [3 Mojżeszowa 1,3.](#)

Malachiasza 2,1-2

Bóg wymaga więcej, niż Mu dajemy

[Cyt. [Malachiasza 2,1-2.](#)] Pan wymaga od tych, którzy twierdzą, że są Jego ludem daleko więcej, niż Mu dajemy. Oczekuje, że wierzący w Jezusa Chrystusa objawią światu słowem i czynem chrześcijaństwo, jakie zostało zademonstrowane w życiu i charakterze Odkupiciela. Jeśli Słowo Boże jest zakorzenione w ich sercach, wówczas będą pokazywać praktycznie moc i czystość Ewangelii. Pokazywane w ten sposób świadectwo, ma dla świata o wiele większą wartość, niż kazania albo pobożność nie objawiająca dobrych uczynków. Niech ci, którzy wymawiają imię Chrystusa pamiętają, że każdy z nich wywołuje określone wrażenie — korzystne lub niekorzystne — o religii Biblii w umysłach tych wszystkich, z którymi się spotykają. — [The Southern Watchman, 17 stycznia 1905.](#)

Malachiasza 3,1-3

Prawda stałym sprawdzianem

[Cyt. [Malachiasza 3,1-3.](#)] Wszystko w naszym charakterze, co nie może wejść do miasta Bożego, zostanie potępione. Jeśli poddamy

[220] się Pańskiemu oczyszczaniu, wszelkie śmieci i zanieczyszczenia zostaną zniszczone. Jako wybrańcy Pana, przyjmujemy stosowne światło na dany czas i nie będziemy wywyższać samych siebie. Nie będziemy tworzyć wzorca, aby nim sprawdzać własny charakter, gdyż Pan dał jeden wzorzec, którym może być zmierzony każdy charakter. Nie ma innego wzorca dla biednego, a innego dla bogatego; wszyscy będą sprawdzani przez Prawo, które nakazuje nam miłować Boga nade wszystko, a naszych bliźnich, jak siebie samych. Ci, którzy zdobywali skarby dla nieba, mają je złożone tam w górze. Bóg daje nam światło i sposobności, abyśmy się uczyli od Jezusa; abyśmy byli podobni do Niego w duchu i charakterze; przy tym jednak nie możemy dostosowywać się do żadnego ludzkiego wzorca. Do serc mamy przyjmować Prawdę Bożą, aby ona mogła uporządkować życie i ukształtować charakter.

Pan spogląda na ludzi w różnych okolicznościach, w jakich się znajdują, i wtedy sprawdza ich charaktery. Prawda — czysta, subtelna i uszlachetniona jest nieustannym sprawdzianem, którym człowiek jest mierzony. Jeśli Prawda kontroluje sumienie i jest stałą zasadą serca, staje się aktywnym bodźcem, działającym przez miłość i oczyszczającym duszę. Jeśli jednak znajomość Prawdy nie wykształci piękna w duszy, jeśli nie złagodzi i nie odnowi człowieka na podobieństwo Boże, przyjmujący ją nie ma z tego żadnych korzyści. Taki człowiek jest jak dźwięczący mosiądz i brzęiący cymbał. Prawda, jaka jest w Jezusie, zasiana do serca przez Ducha Świętego, zawsze działa od środka na zewnątrz; będzie więc ujawniana w naszych słowach, w duchu i w postępowaniu wobec każdego, z kim się zaznajomimy. — [Letter 20a, 1893](#).

Malachiasza 3,3-4

Oczyszczający proces

[Cyt. [Malachiasza 3,3-4](#).] W tych wierszach opisany jest oczyszczający i uszlachetniający proces, jaki dokonuje Pan Zastępów w sercach ludzi. Proces ten jest najbardziej bolesnym procesem dla duszy i tylko dzięki niemu mogą zostać usunięte wszelkie zanieczyszczenia. Koniecznie musimy przejść przez tę próbę, gdyż dzięki niej bardziej zbliżymy się do naszego niebieskiego Ojca i w posłuszeństwie do Jego woli, mogli złożyć Mu ofiarę w sprawiedliwości...

Mistrz widzi wszystko, co wymaga w nas oczyszczenia dla Jego Królestwa w niebie. Nie pozostawi nas w ogniu, abyśmy zostali całkowicie spaleni. Niczym ten, który oczyszcza srebro, patrzy na Swoje dzieci poddane procesowi oczyszczania, czekając, aż zobaczy w nas, że odbijamy Jego podobieństwo. Chociaż często czujemy wokół siebie płonący ogień pokusy i wydaje nam się, że zostaniemy całkowicie spaleni, to jednak otaczająca nas troskliwa miłość Boża wobec nas w tych momentach jest tak samo wielka, jak w czasach, gdy byliśmy od tych [doświadczeń] wolni i tryumfowali w Nim. Ogień ten ma nas oczyścić, a nie pochłonąć. Bóg w Swojej opatrności doświadcza nas i oczyszcza, jak synów Lewiego, abyśmy mogli składać Mu ofiary w sprawiedliwości. — [The Southern Watchman](#), 7 lutego 1905.

Każda próba jest potrzebna i rzadko powtarzana

[Cyt. [Malachiasza 3,3-4.](#)] Tu rozchodzi się o oczyszczający i uszlachetniający proces, dokonywany przez Pana Zastępów. Dzieło to jest bardzo bolesne dla duszy, lecz jest jedynym procesem, który usuwa wszelkie nieczystości i nieprawości. Wszystkie nasze próby są konieczne, by zbliżyć nas do naszego Niebieskiego Ojca, abyśmy byli posłuszni Jego woli i abyśmy mogli złożyć Mu ofiarę w sprawiedliwości. Pan Bóg daje każdemu z nas możliwości i talenty do poprawy. Potrzebujemy jednak nowego i żywego doświadczenia w Bożym życiu po to, by wypełnić Jego wolę. Ilość minionych doświadczeń nie wystarczy w obecnym czasie, ani też wzmocni nas do pokonania trudności piętrzących się na naszej ścieżce. Musimy posiadać nową łaskę i świeże siły, aby codziennie zwyciężać.

Rzadko kiedy znajdziemy się po raz drugi w podobnych okolicznościach. Abraham, Mojżesz, Elias, Daniel i wielu innych, wszyscy oni byli okrutnie próbowani, lecz nigdy w taki sam sposób. Każdy z nich miał swój odrębny sprawdzian i próbę w dramacie życia, ale żadna z tych prób nie pojawiła się dwukrotnie. Każdy ma więc swe własne doświadczenie, specyficzne dla swego charakteru i okoliczności, by wykonać określone zadania. Bóg ma dla nas wszystkich i dla każdego z nas osobno odpowiednie zadanie i cel. Każdy uczynek, jak mały by nie był, ma swoje miejsce w naszym życiowym doświadczeniu. Dlatego stale musimy otrzymywać światło i do-

[221]

świadczenie pochodzące od Boga. Wszyscy tego potrzebujemy, a Bóg może uczynić więcej niż pragniemy, jeśli będziemy z tego korzystać. — [The Review and Herald, 22 czerwca 1886.](#)

Malachiasza 3,5-17

Widzenie o dwóch grupach

W [3 rozdziale](#) Malachiasza przedstawione są dwie grupy. W nim Pan Bóg oskarża Swój lud, że nie jest wiernym stróżem. Owe oskarżenie i wyzwanie Boże skierowane przeciwko ludowi jest znaczące i zdecydowane. [Cyt. [Malachiasza 3,5-12.](#)] Do obowiązków człowieka należy wierne oddawanie Panu dziesięcin i ofiar, by one wspomagały dzieło, które ma być prowadzone bez przeszkód i kłopotów.

W nim opisany jest lud, który nie jest napełniony Duchem Świętym, ponieważ nie chodzi pokornie z Bogiem i dlatego w Jego oczach nie jest wierny, czysty i święty... Bóg mówi: „Zuchwałe są wasze słowa przeciwko mnie... a wy mówicie: Cóż to takiego mówiliśmy przeciwko tobie? Mówiliście tak: Próżna to rzecz służyć Bogu! I jaki pożytek mamy z tego, że przestrzegamy Jego przykazań i że chodzimy w pokutnej szacie przed Panem Zastępów? My uważamy raczej zuchwałych za szczęśliwych... a nawet kuszenie Boga uchodzi im bezkarnie.”

Kto wymaga od nich chodzenia w pokutnej szacie? Chrystus nie. Ich pokora jest owocem ich własnej woli i nie uświęconego ducha. Jeden przez drugiego narzekają na Boga, okazując na zewnątrz niezadowolenie, pozostawiając przed światem wrażenie, że nie opłaca się być prawdziwymi chrześcijanami. Być zawistnym i zazdrosnym wobec braci oznacza być takim samym wobec Boga. — [Manuscript 15, 1899.](#)

Malachiasza 3,8

Okradanie służby

Ci, którzy nie chcą stanąć po stronie Pana, okradają Go ze służby, jakiej On od nich wymaga. Jaki czynsz płacą Mu za życie w Jego domu — w tym świecie? Postępują tak, jak gdyby to oni stworzyli świat i jakoby mieli prawo używać to, co posiadają dla własnej

przyjemności. Bóg notuje sobie ich marnotrawienie talentów. — [Manuscript 50, 1901](#).

Malachiasza 3,10-11

Stale obowiązujące poselstwo

Obowiązek jest obowiązkiem i z tego względu powinien być wykonywany. Ale Pan współczuje nam w naszym upadłym stanie i połączył Swe nakazy z obietnicami. Wzywa Swój lud, aby Go doświadczył, gdy ogłasza, że nagrodzi posłuszeństwo najbogatszymi błogosławieństwami. [Cyt. [Malachiasza 3,10-11](#).] — [The Southern Watchman, 14 lutego 1905](#).

Malachiasza 3,11

Bóg może rozproszyć środki

Ci, którzy samolubnie zatrzymują swoje środki nie powinni się dziwić, jeśli Boża ręka rozproszy ich majątność. To, co powinno być oddane na rozwój Jego dzieła, a zostało zatrzymane, może w różny sposób zostać zabrane. Bóg ich osądzi. Doznają wiele strat. Bóg może rozproszyć środki, jakie dał Swoim sługom, jeśli ci odmawiają używania ich ku Jego chwale. Niektórzy mogą nie ponosić strat, które przypominałyby im o zaniedbywaniu swych obowiązków, ale ich przypadki są jeszcze bardziej beznadziejne. — [The Southern Watchman, 21 lutego 1905](#).

Malachiasza 3,13-16

Jedna osoba może świadczyć o wszystkim

Fakt, że Pan został tu przedstawiony jako Ten, który słyszy wypowiedziane słowa przez Jego świadków, uczy nas, że Jezus jest wśród nas. Mówi On: „Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.” Jedna osoba nie może zaświadczyć wszystkiego o Jezusie, lecz każdy, kto kocha Boga, ma świadczyć o ogromnej wartości Jego łaski i prawdy. Ci, którzy przyjmują światło Prawdy, mają stale uczyć się — nie milczeć, ale rozmawiać jeden z drugim... Mają pamiętać o zebraniach Sabatnich, gdzie ci, którzy

[222]

miłują i boją się Boga, rozmyślają o Jego imieniu i mają sposobność wyrażania swych myśli w rozmowie jeden z drugim.

Niech każdy pragnie być rozumnym i odpowiedzialnym chrześcijaninem, wykonującym swe obowiązki tak, by zebrania te były interesujące i przynoszące korzyści...

Majestat nieba utożsamia Swoje interesy z interesami wierzących, bez względu na to, w jak skromnych znajdują się okolicznościach. Gdziekolwiek mają przywilej spotkania się razem, jest to odpowiedni czas, aby z sobą rozmawiali, dając wyraz wdzięczności i miłości, będącej wynikiem rozmyślania o imieniu Pańskim. W taki sposób Bóg będzie uwielbiony, jako Ten, który słyszy i wysłuchuje, a świadectwo takich zebrań będzie uważane za najcenniejsze ze wszystkich zebrań, gdyż wypowiedane słowa są zapisane w księdze pamiętki. — [Manuscript 32, 1894](#).

Malachiasza 3,16

Stale odświeżana pamięć

Każde wyzwolenie, każde błogosławieństwo, jakim w przeszłości Bóg obdarzył Swój lud, powinno być stale przechowywane w pamięci, jako pewna rękojmia dalszych, bogatszych i obfitszych błogosławieństw, których On udzieli. Boże błogosławieństwa są przystosowane do potrzeb Jego ludu. — [Manuscript 65, 1912](#).

Przedstawiajcie jasną stronę religii

Nie cieszcie wroga stałym rozprawianiem o mrocznych stronach waszego życia. Nade wszystko całkowicie ufajcie Jezusowi, że pomoże wam odeprzeć każdą pokusę. Gdybyście więcej myśleli i rozmawiali o Jezusie, a mniej o sobie samych, mielibyście o wiele więcej korzyści z Jego obecności. Jeśli będziemy trwać w Nim, zostaniemy tak bardzo przepelnieni pokojem, wiarą i odwagą, że gdy przyjdziemy na nasze zebrania, będziemy mogli opowiadać o różnych zwycięskich doświadczeniach, a inni będą pokrzepieni naszym jasnym i silnym świadectwem o Bogu. Te cenne wyznania o chwale Jego łaski, gdy zostaną wzmocnione chrześcijańskim życiem, otrzymają nieodpartą moc, działającą dla zbawienia dusz.

Jasna i radosna strona religii będzie przedstawiana przez tych wszystkich, którzy codziennie poświęcają się Bogu. Nie powinniśmy poniżać naszego Pana narzekaniami o naszych wielkich trudnościach. Wszystkie te trudności, gdy będziemy przyjmować jako środki wychowawcze, wywołają radość. Całe religijne życie będzie podniesione na duchu, lepsze, szlachetniejsze, przepelnione i przesycone dobrym słowem i uczynkami. Wróg jest zadowolony, gdy ma do czynienia z zasmuconymi i przygnębionymi duszami; pragnie, by niewierzący otrzymali jak najgorsze wrażenie o skutkach naszej wiary. Ale Pan Bóg pragnie, by umysł osiągnął wyższy poziom. Pragnie, by każda dusza zwyciężała przez otrzymaną moc Odkupiciela. — [The Southern Watchman](#), 7 marca 1905.

(Hebrajczyków 10,25) — Odbijajcie promienie światłości

[Cyt. [Malachiasza 3,16.](#)] Chrześcijanom dana jest radość gromadzenia promieni wiecznego światła padających od tronu chwały i odbijania tych promieni nie tylko na swoją ścieżkę, ale również na ścieżki tych, z którymi się spotykają. Przez wypowiedanie słów nadziei, zachęty, wdzięcznych pochwał i życzliwej otuchy, wskazują otaczającym ich ludziom na lepsze i szlachetniejsze życie, zwracają ich uwagę na niebo i chwałę, kierując dążenia — ponad wszelkimi ziemskimi rzeczami — do rzeczy wiecznych, do nieśmiertelnego dziedzictwa i do niezniszczalnego bogactwa. — [The Southern Watchman](#), 7 marca 1905.

Malachiasza 3,16-17

Obietnice które mają się wypełnić

Końcowe słowa tego rozdziału podkreślają doświadczenia a, jakie stoją jeszcze przed ludem Bożym. Jako lud, mamy przed sobą cudowną przyszłość. Obietnice zawarte w 3 rozdziale Malachiasza wypełnią się co do litery. — [Letter 223](#), 1904.

Aniłowicie oczekują na modlitwy

Szukajcie bardziej gorliwie głębszego doświadczenia i pobożności, ucząc się rozumnego postępowania. [Cyt. [Malachiasza 3,16-17.](#)] Bóg nie pozostawia Swoje dzieci, słabe w wierze, popełniające wiele

błędów na pastwę własnego losu. Pan słyszy i wysłuchuje ich modlitwy i świadectwa. Ci, którzy dzień w dzień i godzina po godzinie spoglądają na Jezusa i trwają w modlitwach, coraz bardziej zbliżają się do Niego. Aniołowie z rozpostartymi skrzydłami czekają, by zanieść ich skruszone modlitwy do Boga i zapisać ich w księgach nieba. — [Letter 90, 1895](#).

Malachiasza 3,17

Wszelki blask jest odbijanym światłem

Wszelki blask, jaki posiadają ci, którzy posiadli najbogatsze doświadczenie jest wyłącznie odbiciem światła Słońca Sprawiedliwości. Ci, którzy żyją najbliżej Jezusa, świecą najjaśniej. Dziękujmy Bogu, że Mistrz ma Swoich ukrytych wyznawców, którzy nie są rozpoznani przez świat, ale których imiona są zapisane w księdze życia Baranka. Uwielbieni zostaną przez blask klejnotu ukrytego w Bożej szkatułce. Wielu jest takich... którzy w tym życiu nie byli w jakiś szczególny sposób wyróżniani, ale Pan widzi tych, którzy Mu służą. [Cyt. [Malachiasza 3,17](#).] — [Letter 94, 1903](#).

Klejnoty są wszędzie

We wszystkich kościołach Pan Bóg ma swe klejnoty i nie powinniśmy radykalnie potępiać religijnego świata, ale w pokorze i miłości przedstawiać wszystkim Prawdę, jaka jest w Jezusie. Niech ludzie widzą pobożność i oddanie, niech podziwiają chrześcijański charakter, a wówczas zbliżą się do Prawdy. Ten, kto miłuje Boga ponad wszystko, a bliźniego swego, jak siebie samego, będzie światłością dla świata. Ci, którzy znają Prawdę, będą ją przekazywać. Będą wywyższać Jezusa, Odkupiciela świata i trzymać się Słowa żywota. — [The Review and Herald, 17 stycznia 1893](#).

Malachiasza 4,1 lub 3,19

(Psalmów 11,6; Jana 8,44) — Korzenie i gałęzie zła

Cała działalność ojca kłamstwa jest zapisana w księdze nieba i ci, którzy najmują się do służby diabła, by wydawać i przedstawiać ludziom jego kłamstwa poprzez nakazy i stosowanie ich, otrzymają zapłatę zgodnie ze swymi czynami. Korzenie i gałęzie zła zostaną

zniszczone przez ogień w owym ostatecznym dniu. Szatan, wielki przywódca odstępstwa jest korzeniem, a wszyscy jego pracownicy, uczący jego kłamstw odnośnie Zakonu Bożego, to gałęzie. — [Manuscript 58, 1897](#).

Malachiasza 4,5-6

Poselstwo Eliasza

W tym wieku, krótko przed drugim przyjściem Jezusa na obłokach, Bóg wzywa tych, którzy przygotowują lud na ostatek się w owym wielkim Dniu Pana. Taka praca, jaką wykonywał Jan [Chrzciciel], ma być wykonywana w tych ostatnich dniach. Pan daje poselstwo Swemu ludowi przez wybrane przez Niego narzędzia i pragnie, by wszyscy przyjęli napomnienia i ostrzeżenia, jakie On wysyła. Poselstwo poprzedzające publiczną misję Jezusa brzmiało: Pokutujcie grzesznicy, pokutujcie faryzeusze i saduceusze, gdyż „przybliżyło się Królestwo niebieskie”. Nasze poselstwo to nie pokój i bezpieczeństwo. Jako lud wierzący w rychłe przyjście Chrystusa, mamy nieść zdecydowane poselstwo: „Przygotujcie się na spotkanie z Bogiem.”

Nasze poselstwo musi być tak bezpośrednie, jak poselstwo Jana. On ganił królów za ich nieprawość. Nie bacząc na to, że może stracić życie, nigdy nie dopuścił, by Prawda mogła nie wyjść z jego ust. Naszym zadaniem w tym wieku musi być równie wierne jej wypowiedanie...

Teraz, w czasie wielkiego, powszechnego odstępstwa, Bóg wzywa swych posłów do głoszenia o Jego Zakonie w duchu i w mocy Eliasza. Tak, jak Jan Chrzciciel przygotowywał ludzi na pierwsze przyjście Jezusa, wzywając ich, aby zwracali uwagę na Dziesięć Przykazań, tak też my mamy głosić bez wahania poselstwo: „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego.” Z żarliwością, jaka cechowała proroka Eliasza i Jana Chrzciciela, musimy dołożyć starań, by przygotować drogę drugiemu przyjściu Jezusa. — [The Southern Watchman, 21 marca 1905](#).

**Tom 5 — Od Ewangelii Mateusza do
Ewangelii Jana**

[224]

[225]

[226]

Ewangelia Mateusza

[227]

Mateusza 2,1-2

Szczególne zainteresowanie się narodzinami Jezusa

Pan poruszył serca mędrców, by wyszli i poszukali Jezusa. On też przy pomocy gwiazdy, wskazywał im drogę. Gwiazda ta opuściła ich, gdy przybyli do Jeruzalem. To spowodowało, że dalszych informacji [na temat Mesjasza] musieli zasięgać w Judzie; uważali bowiem, że jest rzeczą niemożliwą, by przywódcy kapłanów i uczonych w Piśmie nic nie wiedzieli o tak wielkim wydarzeniu. Przybycie owych mędrców zaznajomiło cały naród z powodem ich podróży i skierowało jego uwagę na najważniejsze wydarzenia, które miały nastąpić. — [The Spirit of Prophecy II, 26.](#)

Mateusza 2,16-18

Wierność mogła odwrócić gniew

Całe to okropne nieszczęście było dopustem Bożym, by upokorzyć dumny naród żydowski. Ich przestępstwa i niegodziwości były tak wielkie, że Pan pozwolił, by nikczemny Herod w taki właśnie sposób ich ukarał. Gdyby nie byli tak chełpliwi i ambitni, i gdyby ich życie było czyste, a zwyczaje proste i szczerze, Bóg strzegłby ich przed takim poniżeniem i gnębieniem przez swych wrogów. Pan Bóg mógł w niezwykły sposób odwrócić gniew króla wobec ludu, gdyby lud był wierny i doskonały przed Nim. Jednak On nie mógł działać w szczególny dla nich sposób ponieważ to, co czynili, budziło u Niego odrazę. — [The Spirit of Prophecy II, 28.](#)

Mateusza 3,1-3

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 1,76-77.](#)

Mateusza 3,7-8

(Łukasza 3,7-9) — Kim były źmije?

Faryzeusze bardzo dokładni w zewnętrznym zachowywaniu form i zwyczajów [obrzędów], byli przepelnieni wyniosłością, świątowością, hipokryzją i własną sprawiedliwością. Saduceusze zaś zaprzeczali zmartwychwstaniu umarłych, egzystencji aniołów oraz sceptycznie odnosili się do Boga. Sekta ta w większości składała się z osób o niegodziwych charakterach, a wielu z nich prowadziło rozwiązłe życie. Słowem „źmije”, ap. Jan określił tych, którzy byli zjadliwymi, nieprzejednanymi i zawziętymi przeciwnikami wyrażonej woli Bożej.

Jan napominał tych ludzi słowami: „wydawajcie więc owoc godny upamiętania”. A to oznacza: pokażcie, że jesteście nawróceni, że wasze charaktery są przemienione... Nie słowa, nie ustne wyznanie, ale owoce — porzucenie grzechów i posłuszeństwo przykazaniom Bożym — okazują rzeczywistość szczerej skruchy i prawdziwego nawrócenia. — [Manuscript 112, 1901.](#)

[228]

Mateusza 3,13-17

(Marka 1,9-11; Łukasza 3,21-22; Jana 1,32-33) — Aniołowie i Złota Gołębica

Jezus był naszym przykładem we wszystkim, co dotyczy życia i pobożności. Został ochrzczony w Jordanie tak, jak ochrzczeni muszą być ci, którzy przychodzą do Niego. Niebiańscy aniołowie przyglądali się z ogromnym zainteresowaniem scenie chrztu Zbawiciela i gdyby zostały otwarte oczy tych, którzy również przyglądali się tej uroczystości, mogliby zobaczyć niebiańskie zastępy otaczające Syna Bożego, kiedy uklęknął na brzegu Jordanu. Pan obiecał Janowi, że da mu znak, po którym będzie mógł poznać, kto jest Mesjaszem i teraz, gdy Jezus wystąpił z wód Jordanu, obiecany znak został mu dany; Jan zobaczył otwarte niebiosy, a Duch Boży, podobny do błyszczącej złotem gołębicy unosił się w powietrzu nad głową Jezusa. Z nieba dał się słyszeć głos mówiący: „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”. — [The Youth's Instructor, 23 czerwca 1892.](#)

(Rzymian 8,26; Hebrajczyków 4,16) — Niebo jest otwarte na prośby

[Cyt. [Mateusza 3,13-17](#).] Jakie znaczenie ma dla nas ta scena? Jakże nieuważnie czytamy opis chrztu naszego Pana, nie zdając sobie sprawy z jego ogromnego znaczenia dla nas i z tego, że Chrystus został przyjęty przez Ojca dla ratowania człowieka. Gdy Jezus ukląkł na brzegu Jordanu i przedkładał Swoje prośby, Ojcu została przedstawiona ludzkość przez Tego, który Swoją Boskość ubrał w człowieczeństwo. Dla dobra człowieka Jezus ofiarował Ojcu samego Siebie, by ci, którzy przez grzech zostali odłączeni od Boga, mogli do Niego powrócić przez zasługi boskiego Petenta. Z powodu grzechu ziemia została odcięta od Nieba, ale Jezus Swoim ludzkim ramieniem otoczył upadły rodzaj, zaś swoim boskim ramieniem objął tron Boga. W ten sposób ziemia ponownie została przywrócona do łask nieba, a człowiek do społeczności ze swoim Bogiem. Modlitwa Jezusa w imieniu zgubionej ludzkości, pomimo cieni, które szatan rzucił między człowieka a Boga, utorowała sobie drogę i pozostawiła czysty kanał łączności z najwyższym Tronem Wspaniałości. Bramy zostały uchylone, niebo otwarte, a Duch Boży w postaci gołębicy, otoczył głowę Jezusa i dał się słyszeć głos Boga: „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”. [Mateusza 3,17](#).

W odpowiedzi na proszącą modlitwę Jezusa dał się słyszeć głos Boga, a to mówiło grzesznikowi, że jego modlitwa ma oparcie w Tronie Ojca. Duch Święty będzie dany tym, którzy szukają u Niego pomocy i łaski. On pomoże też naszym słabościom, kiedy przyjdziemy przed Boga z naszymi prośbami. Niebo jest otwarte na nasze prośby, a my jesteśmy zaproszeni, by przystąpić „z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze”. [Hebrajczyków 4,16](#). Przychodźmy więc z ufnością, wierząc, że otrzymamy dokładnie to wszystko, o co Go prosimy. — [The Signs of the Times](#), 18 kwietnia 1892.

Dźwięk pogrzebowego dzwonu

Gdy Chrystus przyszedł do Jana, by dać się ochrzcić, wśród świadków tego wydarzenia znajdował się także szatan. Widział on świetlane błyski na bezchmurnym niebie. Słyszał majestatyczny

głos Jahwe rozbrzmiewający po niebie i niczym grzmot pioruna rozlegający się po ziemi — obwieszczający: „To jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem”. Widział, jak światłość chwały Ojca otoczyła postać Jezusa, wskazując w ten sposób z wyraźnym zapewnieniem na Jedynego w tym tłumie, jako Swojego Syna. Szatan z ogromnym zainteresowaniem przyglądał się okolicznościom związanym ze sceną chrztu. Z całą pewnością wiedział, że jeśli nie zdoła pokonać Jezusa, jego moc zostanie ograniczona. Zrozumiał, iż ta wiadomość podana od tronu Bożego oznacza, że od teraz, niebios [229] są bardziej dostępne dla człowieka, niż miało to miejsce do tej pory; dlatego zawrzała w nim jeszcze silniejsza nienawiść.

Kiedy szatan doprowadził człowieka do upadku, miał nadzieję, że Boża odraza do grzechu mogłaby Go na zawsze oddzielić od człowieka i zerwać ogniwo łączące niebo z ziemią. Kiedy jednak z otwartego nieba usłyszał głos Boga skierowany do Swojego Syna, ten głos dla szatana był niczym dźwięk pogrzebowego dzwonu. Uświadomił sobie, że od tej chwili Bóg pragnie jeszcze bardziej przybliżyć się do człowieka i dać mu moralne siły do zwycięstwa nad pokusami i uratować go od gmatwaniny diabelskich forteli. Szatan dobrze znał stanowisko, jakie zajmował w niebie Jezus — Syn Boży, ów Umilowany Ojca; wiedział również, że Jezus ma opuścić radość i honory nieba, i przyjść na ziemię jako człowiek. Wszystko to przepełniało go obawą. Był świadomy tego, że łaskawość ze strony Syna Bożego nie zapowiada dla niego nic dobrego...

Nadszedł czas, w którym panowanie szatana nad światem zostało zakwestionowane, jego prawa zaatakowane i szatan zaczął się bać, że jego moc zostanie złamana. Wiedział poprzez proroctwa, że Zbawiciel został przepowiedziany, a Jego Królestwo nie będzie założone na gruncie ziemskiego zwycięstwa, w powiązaniu ze światowymi zaszczytami i wystawnością. Wiedział, że proroctwa przepowiedziały ustanowienie przez Księcia niebios Królestwa na ziemi, do którego on rościł sobie prawo, jako do swego dominium. Królestwo to miało objąć wszystkie królestwa świata, a wtedy moc i chwała szatana ma ustać, on zaś otrzyma zapłatę za grzechy, które sprowadził na świat i za nieszczęścia, jakie wylał na ludzką rasę. Wiedział, że wszystko, co stanowi o jego powodzeniu, jest uzależnione od sukcesu bądź porażki w jego zamiarze pokonania Chrystusa przez pokusy. Dlatego też zastosował wobec Zbawiciela wszelkie możliwe podstępny, jakie

były w jego mocy, by odwieść Go od Jego prawości i uczciwości.
— [The Signs of the Times](#), 4 sierpnia 1887.

Mateusza 3,16-17

(Efezjan 1,6; patrz komentarz EGW do Mateusza 4,1-11)

— *Gwarancja miłości i światła*

To dla naszego dobra Zbawiciel uchwycił się mocy Wszecmocnego. Kiedy modlimy się do Boga, powinniśmy wiedzieć, że modlitwa Chrystusa już przedtem została zaniesiona przed Boga i On ją usłyszał i odpowiedział na nią. [Wiedzmy], że z wszystkimi naszymi grzechami i słabościami nie zostaliśmy odrzuceni jako bezwartościowi. On nas przyjął „w Onym Umiłowanym”. [Efezjan 1,6](#). Chwała, jaka spoczęła nad Chrystusem jest gwarancją miłości Bożej wobec nas. Wskazuje ona na moc modlitwy — mianowicie na to, jak ludzki głos dociera do Bożych uszu i jak nasze prośby są przyjmowane w niebiańskich pałacach. Światło, które padało z otwartych podwoi [nieba] na głowę naszego Zbawiciela, będzie padało również na nas, kiedy będziemy się modlić o pomoc w stawianiu oporu pokusom. Głos, który mówił do Jezusa, mówi także do każdej wierzącej duszy: „To jest Moje umiłowane dziecko, które sobie upodobałem”. — [Manuscript 125](#), 1902.

Pewność przyjęcia

Przez uchylone podwoje [nieba] od tronu Jahwe popłynęły świetlne strumienie chwały i to światło świeci także na nas. Zapewnienie dane Jezusowi, jest także zapewnieniem dla każdego żałującego, wierzącego i posłusznego dziecka Bożego, że zostało przyjęte w Onym Umiłowanym. — [The Signs of the Times](#), 31 lipca 1884.

Droga przez mroki ciemności

Modlitwa Jezusa na brzegiem Jordanu obejmowała każdego, kto będzie wierzył w Niego. Zapewnienie mówiące, że jesteś przyjęty w Umiłowanym, dane jest tobie. Pan Bóg powiedział: „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.” To oznacza, że Jezus rozproszył mroki ciemności, które szatan położył na twojej drodze, i

przygotował dla ciebie nową drogę do tronu Nieskończonego Boga. [230]
On zawładnął wszechmocną siłą, a ty jesteś przyjęty w Umiłowanym.
— [General Conference Bulletin](#), 4 kwietnia 1901.

Mateusza 4,1-2

([2 Mojżeszowa 34,28](#); [5 Mojżeszowa 9,9](#); [Łukasza 4,2](#)) — *Post
Mojżesza niepodobny Chrystusowemu*

W czasie kuszenia na puszczy, Chrystus nie jadł przez czterdzieści dni. Mojżesz w szczególnych okolicznościach, także przez taki sam okres czasu nie spożywał pokarmu. Nie odczuwał on jednak męki głodu. Nie był kuszony i nękaný przez nikczemnego i potężnego wroga, jak to miało miejsce w przypadku Syna Bożego. Mojżesz był szczególnie podtrzymywany przez chwałę Bożą, która go osłaniała. — [The Signs of the Times](#), 11 czerwca 1874.

Mateusza 4,1-4

([Łukasza 4,1-4](#)) — *Moc zdegenerowanego apetytu*

Wszystko zostało utracone, kiedy Adam poddał się mocy apetytu. Odkupiciel — w którym zjednoczona została ludzkość i Boskość — stanął na miejscu Adama i pościł, okropnie [głodując] przez blisko sześć tygodni. Czas trwania tego postu jest przekonywującym dowodem o rozmiarze grzeszności i mocy zdegenerowanego apetytu nad ludzką rodziną. — [The Review and Herald](#), 4 sierpnia 1874.

Lekcja dla nas

Chrystus jest naszym przykładem we wszystkim. Patrząc na Jego ponizenie w czasie długiej próby postu na puszczy, kiedy dla naszego dobra pokonał pokusę apetytu, przyjmijmy tę lekcję dla samych siebie, gdy będziemy kuszeni. Jeśli apetyt ma taką moc nad ludzką rodziną, a pobłażanie jemu jest tak straszne, że Syn Boży poddał Siebie tego rodzaju próbie, to jakże niezmiernie ważnym jest, abyśmy uznali konieczność poddania apetytu pod kontrolę rozsądku. Nasz Zbawiciel pościł prawie sześć tygodni, aby osiągnąć zwycięstwo dla człowieka nad problemem apetytu. Jakże więc wyznawcy z oświeconym sumieniem, mając przed oczyma ów wzór poszczonego Jezusa, mogą pobłażać swojemu apetytowi, który tak bardzo

osłabiająco wpływa na umysł i serce? Bolesny to fakt, że nawyk zaspokajania [apetytu] odbywa się kosztem zdrowia i osłabiania sił moralnych, zniewalając większość chrześcijańskiego świata w obecnych czasach.

Wielu, przyznających się do pobożności, nie zastanawia się, jaki był powód długiego okresu postu i cierpienie Chrystusa, które znosił na pustyni. Jego męką nie było znoszenie mąk głodu, tylko świadomość straszliwych następstw pobłażania apetytowi i namiętnościom przez ludzkość. Wiedział On, że apetyt stanie się bożkiem człowieka, doprowadzając go do zapomnienia o Bogu, i wręcz stanie na drodze do jego zbawienia. — [The Review and Herald, 1 września 1874.](#)

Szatan atakuje w najłabszym momencie

W czasie, kiedy Jezus pościł na pustyni, nie odczuwał głodu. Zajęty nieustanną modlitwą do Swojego Ojca, by przygotować się do stawienia oporu przeciwnikowi, Jezus nie odczuwał mąk głodu. Spędzając czas na poważnych modlitwach, był tym samym bezpośrednio w obecności Swojego Ojca. Prosił o siły, by móc stawić czoło wrogowi i o zapewnienie otrzymania łaski w celu spełnienia wszystkiego, czego się podjął dla zbawienia ludzkości. Myśl o czekającej Go walce, sprawiała, że zapomniał o wszystkim innym, a Jego dusza posilała się chlebem życia tak, jak będą „posilane” kuszone dusze, które dzisiaj zwrócą się do Boga o pomoc. Karmił się tą Prawdą, którą miał dać ludziom, jako mający moc uwolnienia ich od wszystkich szatańskich pokus. Widział, jak zostanie złamana potęga szatana nad upadłą i kuszoną ludzkością. Widział Siebie uzdrawiającego chorych, pocieszającego zrozpaczonych, dodającego otuchy przygnębionym i głoszącego Ewangelię biednym — widział, jak wykonuje dzieło, które Bóg wyznaczył dla Niego; nie uświadamiał sobie poczucia głodu, aż do czterdziestego dnia, kończącego Jego post.

[231] Kiedy wizja odeszła, wtedy ludzka natura Jezusa z ogromną siłą zaczęła domagać się pożywienia. I właśnie wtedy nadarzyła się szatanowi okazja do ataku. Postanowił ukazać Mu się jako jeden z tych aniołów światłości, którzy ukazywali się Jezusowi w czasie Jego wizji. — [Letter 159, 1903.](#)

Nie pomniejszone doświadczenia

Jezus wiedział, że Jego Ojciec mógł zaopatrzyć Go w żywność, by zaspokoić Jego głód. Jednak w tym ciężkim doświadczeniu, kiedy niezmiernie męczył Go głód, nie mógł też przez użycie swej boskiej mocy, przedwcześnie pomniejszyć, choćby o odrobinę nałożonego Nań doświadczenia.

Przecież upadły człowiek, znalazłszy się w podobnie krytycznym doświadczeniu też nie może mieć do swojej dyspozycji mocy czynienia cudów na swoją korzyść, by uchronić siebie od bólu czy cierpień, lub pokonać swoich wrogów. Bóg chciał wypróbować i doświadczyć ludzkość, dając jej przy tym możliwość do rozwijania charakteru poprzez częste dopuszczanie na nią trudnych do zniesienia sytuacji, by zbadać jej wierność i zaufanie do Jego miłości i mocy. Życie Jezusa było tego doskonałym wzorem. Swoim przykładem i przykazaniami nieustannie uczy ludzi, że są zależni od Boga, i że w Bogu powinna być ich wiara i mocne zaufanie. — [The Review and Herald, 18 sierpnia 1874.](#)

Mateusza 4,1-11

(Marka 1,12-13; Łukasza 4,1-13; patrz komentarz EGW do Jana 2,1-2) — Zgromadzenie się wszystkich odstępczych sił

Na posiedzeniu rady diabelskiej zdecydowano, że On [Jezus] musi zostać pokonany. Żadna ludzka istota, która przysłała na świat, nie wymknęła się mocy szatana. Wszystkie siły konfederacji zła stale Go śledziły, by Go zwalczać i jeżeli to możliwe, pokonać. Najokropniejsza i najdziksza nienawiść została umieszczona pomiędzy nasieniem niewiasty, a wężem. Osobiście sam wąż, uczynił Jezusa celem wszelkiej broni piekieł...

Życie Jezusa było nieustającą walką przeciwko diabelskim działaniom. Szatan zgromadził wszystkie odstępcze siły przeciwko Synowi Bożemu. Konflikt przybierał na gwałtowności i zjadliwości zawsze wtedy, kiedy zdobycz wymykała się z jego rąk. Szatan atakował Jezusa każdą możliwą do wymyślenia formą pokusy. — [The Review and Herald, 29 października 1895.](#)

Nie zawiódł w żadnym punkcie

Jezus przeszedł od sceny uwielbienia [przy chrzcie] do sceny przedstawiającej jedno z największych pokus. Poszedł na pustynię i tam spotkał się z szatanem, który kusił Go każdym możliwym sposobem, jakim może być kuszony człowiek. Nasz Zastępca i Poręczyciel przyszedł na ten teren, na którym potknął się i upadł Adam. A kwestią było: Czy On potknie się i upadnie tak, jak Adam, przestępując Boże Przykazania? Nieustannie odpierał ataki szatana słowami: „Jest napisane” i szatan opuszczał pole walki jako pokonany wróg. Jezus odkupił haniebny upadek Adama i udoskonalił charakter poprzez doskonałe posłuszeństwo, pozostawiając przykład dla rodziny ludzkiej, by mogła naśladować ów Wzór. Gdyby upadł chociażby w jednym punkcie wymagań Zakonu Bożego, nie byłby doskonałą Ofiarą, gdyż Adam także upadł tylko w jednym, jedynym punkcie. — [The Review and Herald, 10 czerwca 1890.](#)

Szatan okłamuje Jezusa

Szatan powiedział do Jezusa, że On ma tylko postawić nogę na tej krwawej ścieżce — chodzić po niej nie musi. Tak, jak Abraham, tak i Jezus był doświadczany, aby wykazał się Swoim doskonałym posłuszeństwem. Szatan powiedział Mu, że jest tym aniołem, który powstrzymał rękę Abrahama, gdy podnosił nóż, by zabić Izaaka, a teraz przybył, by uratować Jego życie, i nie jest konieczne, by Jezus cierpiał głód i poniósł śmierć głodową. On [szatan] pomoże Mu nieść pewną część dzieła w planie zbawienia. — [The Review and Herald, 4 sierpnia 1874.](#)

(Mateusza 3,16-17; Marka 1,10-11; Łukasza 3,21-22) — Cenny dowód aprobaty

[232]

Jezus nie zwracał uwagi na urągania i złośliwe docinki szatana. Nie dał się sprowokować do ukazania Mu dowodów Swojej mocy. Spokojnie znosił zniewagi nie uciekając się do rewanżu. Słowa wypowiedziane z nieba podczas Jego chrztu, były dla Niego cennym dowodem, że Ojciec pochwała kroki, jakie powziął w planie zbawienia jako Zastępca i Poręczyciel człowieka. Otwarte niebiosa i zstępująca z nieba gołębica były zapewnieniem, że Jego Ojciec zjednoczył Swoją moc w niebie z mocą Swego Syna na ziemi, by

wyzwolić człowieka spod panowania szatana, były też świadectwem, że Bóg przyjął wysiłki Jezusa zmierzające do połączenia nieba i ziemi oraz połączenia śmiertelnego człowieka z Nieśmiertelnym.

Te znaki otrzymane od Ojca, były niezmiernie cenne dla Syna Bożego podczas wszystkich Jego dotkliwych cierpień i okropnych walk z przywódcą buntu. — [The Review and Herald, 18 sierpnia 1874.](#)

*(1 Mojżeszowa 3,1-6) — Szatan bezradny przy próbie
zahipnotyzowania Jezusa*

Szatan skusił pierwszego Adama w Edenie. Adam wdając się w dyskusję z nim, dał mu [szansę] uzyskania przewagi. [W ten sposób] szatan zaczął hipnotyzować Adama i Ewę i tę samą moc usiłował użyć wobec Jezusa. Ale po zacytowaniu przez Jezusa Pisma Świętego, szatan poznał, że nie ma szansy na zwycięstwo. — [Letter 159, 1903.](#)

*(Rzymian 5,12-19; 1 Koryntian 15,22.45; 2 Koryntian 5,21;
Hebrajczyków 2,14-18; 4,5) — Kontrast pomiędzy pierwszym i
drugim Adamem*

Kiedy Adam został zaatakowany przez kusiciela w Edenie, był wolny od jakiegokolwiek skazy grzechu. Stał przed Bogiem w mocy swojej doskonałości. Wszystkie organy i zdolności jego istoty były doskonale rozwinięte i harmonijnie zrównoważone.

Jezus podczas kuszenia na pustyni stanął na miejscu Adama, by znieść próbę, w której pierwszy Adam zawiódł. Tu — cztery tysiące lat po tym, jak Adam odwrócił się plecami do otaczającego go światła — Jezus zwyciężył w imieniu grzesznika. Ludzka rodzina, odłączona od obecności Bożej, z każdym pokoleniem oddalała się coraz bardziej od pierwotnej czystości, mądrości i poznania, które Adam posiadał w Edenie. Jezus, by pomóc człowiekowi, nosił grzechy i słabości ludzkie, jakie istniały, kiedy przyszedł na ziemię. W imieniu ludzkości, obarczony słabościami upadłego człowieka, odparł wszelkiego rodzaju diabelskie pokusy, którymi człowiek może być atakowany...

W jakże przeciwstawnej sytuacji znalazł się drugi Adam, kiedy poszedł na ponurą pustynię, by samotnie zmagać się z szatanem.

Od czasu upadku, ludzie stali się słabsi fizycznie i psychicznie, a do czasu przyjścia Jezusa na ziemię, skala wartości moralnych drastycznie się obniżyła. Aby móc podnieść [umorałnić] upadłego człowieka, Jezus musiał zejść tam, gdzie on był. Dlatego przyjął ludzką naturę i wziął na siebie słabości i zwyrodnienia ludzkiej rasy. On, który nie znał grzechu, stał się za nas grzechem. Uniżył samego siebie aż do najgłębszych głębokości ludzkiej niedoli, tak, że mógł dosięgnąć człowieka i wynieść go z jego zwyrodnienia grzechu, w którym był pogrążony. — [The Review and Herald, 28 lipca 1874.](#)

Najsurowsza karność

Najbardziej dotkliwemu zmaganiu (dyscyplinie), jakiemu został poddany Książę Życia, to będąc dzieckiem upadłej rasy ludzkiej musiał zachować w ukryciu Swoją niebiańską chwałę. [Właśnie w takim stanie] zmierzył On Swoje siły z szatanem, który kiedyś został usunięty z nieba, a teraz rozpaczliwie walczył, by pokonać Tego Jedynego, o Którego był zazdrosny już na niebiańskich dziedzińcach. Cóż to była za walka! Żaden język nie jest w stanie jej opisać. Ale w niedalekiej przyszłości zostanie to zrozumiane przez tych, którzy zwyciężą przez krew Baranka i Słowo ich świadectwa. — [Letter 19, 1901.](#)

(Hebrajczyków 2,14-18; 4,15; 2 Piotra 1,4) — Moc, którą człowiek może rozporządzać

[233] Na każdym kroku Syn Boży był atakowany przez moce ciemności. Po Swoim chrzcie, Duch Boży zaprowadził Go na pustynię i tam poddawany był pokusom przez czterdzieści dni. Przychodziły do mnie listy, w których utrzymywano, że Jezus nie mógł mieć tej samej natury, jaką posiada człowiek, ponieważ, gdyby ją miał, upadłby przy takich pokusach. Gdyby jednak nie miał ludzkiej natury, nie mógłby być naszym przykładem. Jeżeli nie byłby uczestnikiem naszej natury, nie mógłby być kuszony tak samo, jak człowiek. Jeżeli zaś nie pokonywałby pokusy, nigdy nie mógłby być naszym pomocnikiem. Zatem, była to uroczysta rzeczywistość, że Jezus przyszedł toczyć walkę jako człowiek i w imię człowieka. Jego pokuszenia i zwycięstwa mówią nam, że ludzkość musi naśladować ów Wzór, i że to właśnie człowiek musi stać się uczestnikiem boskiej natury.

W Jezusie zostały połączone Boskość i ludzkość. Boskość nie została osłabiona ludzkością; Boskość zatrzymała Swój stan, ale człowieczeństwo przez zjednoczenie się z Boskością mogło przeciwstawić się najbardziej srogim pokusom, jakich doświadczyło na pustyni. Książę tego świata podszedł do Jezusa na końcu Jego długiego postu, kiedy był wycieńczony głodem i sugerował Mu, by uczynił z kamieni chleb. Jednak plan Boży, uczyniony dla zbawienia człowieka przewidywał, że Jezus powinien zaznać uczucia głodu, ubóstwa i wszystkich doznań ludzkiego życia. On oparł się tym pokusom dzięki mocy, którą może zarządzać człowiek. On uchwycił się Tronu Bożego. Nie ma kobiety czy mężczyzny, którzy przez wiarę w Boga nie mieliby dostępu do tej samej mocy. Człowiek może stać się uczestnikiem boskiej natury i nie ma takiej żyjącej duszy, która nie mogłaby zawołać o niebiańską pomoc w czasie kuszenia lub doświadczenia. Pan Jezus przyszedł, by ujawnić źródło Swjej mocy, ażeby człowiek nigdy nie był zdany na samego siebie i nie musiał polegać na swoich ludzkich możliwościach.

Ci, którzy chcą zwyciężyć, muszą zaangażować w to wszystkie siły swej istoty. Muszą na kolanach błagać Boga o Jego boską moc. Zbawiciel przyszedł, by być naszym przykładem i by oznajmić nam, że musimy stać się uczestnikami boskiej natury. Jak? Przez ucieczkę od wszelkiego zepsucia, jakie wskutek pożądliwości panuje na świecie. Szatan nie osiągnął zwycięstwa nad Jezusem. Nie położył swej nogi na duszy Odkupiciela. Nie dotknął Jego głowy, chociaż zadrasnął Mu piętę. Jezus przez Swój przykład udowodnił, że człowiek może wykazać się prawością. Ludzie mogą posiadać moc do odpierania zła — moc, której ani ziemia, ani śmierć, ani moc władcy piekła, nie może pokonać; jest to moc, która pozwoli im tak zwyciężać, jak zwyciężał Jezus. Boskość i człowieczeństwo mogą być w nas połączone. — [The Review and Herald, 18 lutego 1890.](#)

(Izajasza 53,6; 2 Koryntian 5,21) — Okropne skutki przestępstwa

Pokuszenie jest tylko wtedy pokuszeniem, gdy można mu ulec. Pokusie stawia się opór wtedy, gdy człowiek ma pełną możliwość popełnienia zła, a przy tym jest świadomy, że może go popełnić lub też powstrzymać się od niego przez wiarę, chwytając się mocno boskiej mocy. To były owe ciężkie próby, przez które przechodził

Jezus. Nie mógłby być kuszony pod każdym względem tak, jak kuszony jest człowiek, gdyby nie istniała możliwość Jego upadku. Posiadał wolność wyboru i decyzji przy wystawieniu Go na próbę, podobnie jak Adam i każdy inny człowiek. Kiedy w ostatnich godzinach Swojego życia wisiał na krzyżu, w pełni doświadczył tego, co doświadcza człowiek, gdy zмага się z grzechem. Poznał, jak złym może stać się każdy, kto poddaje się grzechowi. Zrozumiał, jak straszne są konsekwencje przestępstwa Bożego Prawa, gdyż wszelka niesprawiedliwość świata ciążyła na Nim. — [The Youth's Instructor, 20 lipca 1899.](#)

Jezus z wolnej woli stał się Pośrednikiem

Pokuszenia, którym poddał się Chrystus, były okropną rzeczywistością. Jako Pośrednik posiadający wolny wybór, stanął przed możliwością poddania się pokusom diabelskim i pokrzyżowania zamiarów Boga. Gdyby tak nie było, gdyby nie istniała możliwość Jego upadku, nie mógłby być kuszonym tak, jak kuszona jest ludzka rodzina. — [The Youth's Instructor, 26 października 1899.](#)

[234]

Jezus poddany próbie

Jezus został poddany próbie przez pewien okres czasu. Przyjął człowieczeństwo, by zostać poddany próbie i przejść doświadczenia, w których pierwszy Adam upadł. Gdyby upadł w tej próbie i pokuszeniu, gdyby był nieposłuszny głosowi Bożemu, świat zostałby zgubiony na zawsze. — [The Signs of the Times, 10 maja 1899.](#)

Mateusza 4,3-4

Dyskusje z szatanem

Pamiętajcie, że nikt, oprócz Boga nie może dyskutować z szatanem. — [Letter 206, 1906.](#)

Mateusza 4,4

(Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 3,24) — Odstępstwo o wiele gorsze od śmierci

[Cyt. [Mateusza 4,4](#).]... Jezus powiedział szatanowi, że przedłużenie życia zależy nie tyle od przyjmowania pokarmu, co od posłuszeństwa Bożym wymaganiom. Wstąpienie na drogę odstępstwa od wymagań Bożych, nawet w najmniejszym stopniu jest o wiele gorsze od śmierci głodowej. — [Redemption; or the First Advent of Christ 48](#).

Mateusza 4,5-6

Kto naraża się na niebezpieczeństwo?

Jezus nigdy nie naraziłby się na niebezpieczeństwo, by przypodobać się diabłu. Lecz jakże wielu dzisiaj naraża się na takie niebezpieczeństwo? — [Manuscript 17, 1893](#).

Mateusza 4,8-10

(Łukasza 4,5-8) — Obraz rzeczywistego stanu

Szatan namawiał Zbawiciela, by uklonił się przed jego autorytetem, obiecując w zamian królestwa tego świata. Zwrócił uwagę Jezusa na swoje sukcesy w świecie, wyliczając podlegające mu królestwa i mocarstwa. Oświadczył, że to, czego prawo Jahwe nie mogło dokonać, dokonał on.

Lecz Jezus odpowiedział: „Idź precz szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz.” Dla Jezusa było to właśnie tym, co Biblia określa jako pokusę. Jego oczom kusiciel ukazał światowe mocarstwa tak, jak sam je widział, olśniewające zewnętrzną wspaniałością. Ale Jezus widział je w innym świetle — po prostu tak, jakimi rzeczywiście były, a to jako ziemskie dominia będące pod panowaniem tyrana. Widział ludzkość przepelnioną cierpieniem, cierpiącą pod despotyczną mocą szatana. Widział ziemię splamioną nienawiścią, zemstą, złośliwością, pożądlivością i mordem. Widział, jak diabły wzięły we władanie ciała i dusze ludzi. — [Manuscript 33, 1911](#).

Mateusza 4,10

(Łukasza 4,8) — *Polecenie zmuszające szatana*

Jezus powiedział do tego przebiegłego wroga: „Idź precz szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz.” Szatan namawiał Jezusa, by dał mu dowód, że jest Synem Bożym, a przecież już w samym jego naleganiu był zawarty ów dowód. Boskie polecenie Jezusa zmusiło go do posłuszeństwa. Otrzymał stanowczą odprawę i zmuszony został do milczenia. Nie posiadał żadnej siły do przeciwstawienia się stanowczej odprawie. Został zmuszony bez jakiegokolwiek słowa oporu do natychmiastowego zaniechania swej napastliwości i opuszczenia Zbawiciela świata. — [The Review and Herald, 1 września 1874.](#)

Mateusza 4,11**(Łukasza 4,13)** — *Narada o strategii postępowania*

Choć szatan przegrał na podłożu tych najpotężniejszych pokus, to jednak nie utracił wszystkiej nadziei, że w przyszłości jego wysiłki odniosą sukces. Wyczekiwał na czas podjęcia służby misyjnej Jezusa, kiedy to będzie miał sposobność ponownego użycia swoich forteli. Zawiedziony i pokonany, oddalając się od pola walki, już zaczął snuć plany zaciemnienia zrozumienia Żydów — wybranego ludu Bożego, aby w Jezusie nie dostrzegli Zbawiciela świata. Zdecydował się przepelnić ich serca okropną zawiścią, zazdrością i nienawiścią do Syna Bożego, by Go nie przyjęli i uprzykrzyli Jego życie na ziemi tak dalece, jak to tylko jest możliwe.

[235] Szatan naradzał się ze swoimi aniołami, jak odciągnąć lud od wiary w Jezusa, jako Mesjasza, na którego Żydzi tak długo i z utęsknieniem oczekiwali. Był zawiedziony i rozwścieczony, że swoimi różnymi pokusami nie był w stanie pokonać Jezusa. Jednak teraz zaczął na nowo rozmyślać nad tym, jak wlać do serc Jego ludu niewiarę w to, że On jest tym Jedynym Obiecanym, przez co mógłby zniechęcić Zbawiciela do Jego misji, a Żydów uczynić swoimi agentami w celu przeprowadzenia swoich diabelskich zamiarów. Dlatego rozpoczął swoje dzieło w bardziej wyrafinowany sposób, stosując jeszcze lepszą strategię, by osiągnąć to, w czym zawiódł stosując osobiste wysiłki. — [The Spirit of Prophecy II, 97-98.](#)

Mateusza 5,1-12

Wystarczające, aby nikt nie musiał błędzić

Rozważanie i studiowanie cudownego kazania Jezusa na górze, uczy wierzącego, czym muszą się charakteryzować ci, których Pan nazywa „błogosławionymi”. [Cyt. [Mateusza 5,1-12](#)]...

Dziękuję Bogu za tak jasno podane wskazówki wszystkim wierzącym. Gdybyśmy nie mieli żadnych innych pouczeń, niż te podane w tych paru słowach, wystarczyłyby one, by nikt nie musiał błędzić. Jednak posiadamy całą Biblię z mnóstwem zawartych w niej pouczeń. Nikt nie musi chodzić w ciemności i niepewności. Ci, którzy przez wiarę, modlitwę i gorliwe studiowanie Pisma Świętego będą dążyli do otrzymania cnót tu zobrazowanych, będą jaskrawo odróżniać się od tych, którzy nie chodzą w świetle. Ci zaś, którzy nie chcą postępować według słów „Tak mówi Pan”, nie będą mieli żadnego usprawiedliwienia na uporczywe sprzeciwianie się Słowu Bożemu. — [Letter 258, 1907](#).

Słowa o zupełnie innym charakterze

Otoczony jak gdyby obłokiem niebieskiej światłości, Jezus ogłaszał Swoje błogosławieństwa na górze. Jego słowa posiadały zupełnie inny charakter od tych, które padały z ust uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Te, które wypowiadał Jezus — błogosławiąc, były przez nich najbardziej potępiane i uważane za uwłaczanie Bogu. Jezus oświadczył przed tak wielkim zgromadzeniem, że każdego, kto tego pragnie, gotów jest obdarować skarbami wieczności. Chociaż Jego Boskość była okryta człowieczeństwem, nie uznał za stosowne korzystać ze Swej równości z Bogiem. W tym publicznym wystąpieniu opisał przymioty tych, którzy będą dzielili [z Nim] wieczną nagrodę. Szczególnie wskazał na tych, którzy dla Jego imienia będą ponieśli prześladowania. Oni dostąpią bogatych błogosławieństw, stając się dziedzicami Boga i współdziedzicami z Jezusem Chrystusem. Wielka będzie ich nagroda w niebie. — [Manuscript 72, 1901](#).

Skarbnica dobroci

Jezus pragnął napełnić świat pokojem i radością na podobieństwo tych, które są w niebie. [Cyt. [Mateusza 1-12](#)]...

Wyraźnie i dobitnie wypowiadał słowa, które dotrwały aż do naszych czasów, jako skarby nieocenionej dobroci. Jakże drogie były to słowa i jak pełne zachęty. Z Jego świętych ust wypływały błogosławieństwa przepelnione zapewnieniami, wskazującymi na Niego, jako na Źródło Dobroci. Jego przywilejem było błogosławienie i wpływanie na umysły wszystkich obecnych. Był zaangażowany w Swojej osobistej, świętej działalności, a skarby wieczności były do Jego dyspozycji. Wiedział, że może nimi dowolnie rozporządzać. Nie było to obrabowaniem Boga z Jego urzędu. Swoimi błogosławieństwami objął tych, którzy będą stanowili Jego Królestwo w tym świecie. Przyniósł ze Sobą na świat wszelkie błogosławieństwa niezbędne do pełni szczęścia i radości każdej duszy. Przed tą ogromną rzeszą ludzi roztoczył bogactwa łaski niebios — nagromadzone skarby wiecznego i nieśmiertelnego Ojca.

Tu opisał, kto będzie zamieszkiwał Królestwo Niebios. Nie wypowiedział ani jednego słowa schlebiającego ludzkim autorytetom, świeckim dygnitarzom, ale przedstawił przed wszystkimi rysy charakteru, jakie musi posiadać ów szczególny lud, który będzie stanowił królewską rodzinę w Królestwie Niebios. Opisał tych, którzy staną się dziedzicami Boga i Jego współdziedzicami. Publicznie ogłosił, których wybierze za Swoich poddanych i wyznaczył im miejsce w Swojej służbie, zapewniając, że będzie z nimi zjednoczony. Ci, którzy posiadają opisany przez Niego charakter, będą dzielili z Nim te błogosławieństwa, chwałę i zaszczyty, które stale należą się Jemu.

Błogosławieni i wyróżniający się w ten sposób będą szczególnym ludem, szafującym Bożymi darami. Mówił o tych, którzy będą cierpieć dla Jego imienia i którzy otrzymają wielką nagrodę w Królestwie Niebios. Mówił z dostojeństwem Jedynego, który posiada nieograniczoną władzę — Jedynego, posiadającego wszelkie niebiańskie zalety, którymi obdarza tych, którzy Go przyjmują jako swego Zbawiciela.

Ludzie mogą uzurpować sobie najwyższe autorytety w tym świecie, ale Jezus nie uznaje ich, bowiem są oni tylko uzurpatorami.

Podczas niektórych wydarzeń przemawiał z takim autorytetem, wypowiadając słowa z nieodpartą mocą i przytłaczającą siłą wielkiego Mówcy, że ludzie stojący przed Nim bywali przekonywani o swojej nicości. Bywali głęboko poruszeni, a umysły ich były pod wrażeniem, że powtarzał im przykazania z miejsca największej

chwały. Gdy wzywał świat do słuchania, byli urzeczeni i zachwyceni, i przekonanie wstępowało do ich dusz. Każde słowo miało swoje znaczenie, a słuchacze wierzyli i przyjmowali je, nie będąc w stanie oprzeć się im. Każde wypowiedane przez Niego słowo, było dla słuchaczy życiem Bożym. Przez to dawał dowody, że jest Światłem świata i Autorytetem Kościoła — Prymatem nad wszystkim. — [Manuscript 118, 1905.](#)

Mateusza 5,13-14

(Mateusza 15,9; 22,29) — Pokorni ludzie są solą ziemi

W Swoich naukach Jezus przyrównywał Swoich naśladowców do najbardziej prostych rzeczy. Przyrównywał ich do soli i światła. Mówił: „Wy jesteście solą ziemi”, lub „Wy jesteście światłością świata”. Słowa te były skierowane do kilku ubogich, pokornych rybaków. Co prawda kapłani i rabini byli obecni w gronie tych słuchaczy, ale słowa te ich nie dotyczyły. Z całego ich nauczania, z całej ich domniemanej wiedzy na temat przepisów o tajemniczości prawa i z wszelkich roszczeń znajomości wiedzy o Bogu, dowiedli, że w ogóle Go nie znają. Tym przewodnikom Wyrocznia Boga powierzyła [te Prawdy], jednak Jezus oświadczył, że są niebezpiecznymi nauczycielami. Powiedział do nich, że nauczają przykazań ludzkich. „Błędzicie, nie znając Pism ani mocy Bożej.” Odwróciwszy się od nich, powiedział do poniżanych rybaków: „Wy jesteście solą ziemi”. — [The Review and Herald, 22 sierpnia 1899.](#)

Światłość nie pochodząca sama z siebie

Światłość, promieniująca od tych, którzy przyjmują Jezusa, nie pochodzi od nich. Cała pochodzi jedynie i tylko od Światłości i Życia świata. To Jezus roznieca to światło i to tak, jak rozpała ogień [gorliwości], który wszyscy powinni używać w Jego służbie. Jezus jest światłością, życiem, świętością i uświęceniem dla wszystkich wierzących, a Jego światło jest przyjmowane i dalej podawane w dobrych uczynkach. Tak więc na wiele różnych sposobów Jego łaska jest czynna jako sól ziemi; i obojętnie gdzie dotrze ta sól, czy do rodziny, czy do zboru, będzie zachowującą siłą do ratowania

wszystkiego, co dobre, i niszczącą wszystko, co złe. — [The Review and Herald, 22 sierpnia 1899.](#)

Mateusza 5,17-19

Najmniejszy spośród ludzi

[Cyt. [Mateusza 5,17-19.](#)] — To jest wyrok ogłoszony w Królestwie Niebios. Niektórzy myślą, że znajdą się tam także ci, którzy przestępują przykazania, jednak oni będą zajmować najniższe stanowiska. To błąd. Grzesznicy nigdy nie będą przebywać w błogości. Przestępcy przykazań i wszyscy, którzy jednoczą się z nimi i nauczają, że nie odgrywa roli, czy ludzie łamią czy przestrzegają Boże Prawo, zostaną nazwani przez całe Uniwersum najmniejszymi spośród ludzi. Gdyż nie tylko, są niełojalni wobec siebie, ale i innych nauczają łamania Prawa Bożego. Jezus ogłosił wyrok nad tymi, którzy uważają się za znawców Prawa, ale poprzez nauki i przykład prowadzą dusze w zamieszanie i ciemność. — [The Review and Herald, 15 listopada 1898.](#)

[237]

Mateusza 5,21-22.27-28

(Objawienie 20,12) — Rysy charakteru w księgach niebios

Zakon Boży sięga zarówno uczuć, motywów jak i widocznych czynów. Objawia sekrety serca i oświeśla rzeczy, zanim ukryją się w ciemności. Bóg zna każdą myśl, każde zamierzenie, każdy plan i każdy motyw. Księgi niebios odnotowują rzeczy, które zostałyby popełnione, gdyby nadarzyła się ku temu okazja. Pan Bóg przywiedzie na sąd każdy uczynek i każdą ukrytą rzecz. Poprzez Zakon mierzy charakter każdego człowieka. Tak, jak artysta malarz przenosi na płótno rysy twarzy, tak też rysy każdego charakteru są wnoszone do ksiąg niebios. Pan Bóg posiada doskonałe fotografie charakterów każdego człowieka i te porównuje ze Swoim Zakonem. A Zakon objawia człowiekowi defekty, które plamią jego życie i nawołuje go do skruchy i odwrócenia się od grzechu. — [The Signs of the Times, 31 lipca 1901.](#)

Mateusza 5,48

Doskonałość w budowaniu charakteru

Pan wymaga doskonałości od Swojej odkupionej rodziny. Domaga się doskonałości przy budowaniu charakteru. Ojcowie, a szczególnie matki muszą poznać najlepsze metody wychowywania swoich dzieci, by mogły współpracować z Bogiem. Mężczyźni i kobiety, młodzież i dzieci, są mierzeni skalą nieba, według tego, co ujawnia się w ich życiu rodzinnym. Kto jest chrześcijaninem w domu, jest nim wszędzie. Religia wprowadzana do rodziny, wywiera wpływ, który jest niewymierny. — [Manuscript 34, 1899](#).

Życie doskonałego człowieka

Nasz Zbawiciel, jako Syn Boży, przyjął na Siebie autentyczne związki pokrewieństwa z człowiekiem. Jesteśmy synami i córkami Boga. Dlatego, by wiedzieć, jak [w tej sytuacji] mamy się rozważnie zachowywać, musimy iść drogą, po której prowadzi nas Chrystus. Przez trzydzieści lat żył życiem człowieka doskonałego, osiągając najwyższe standardy doskonałości. — [Letter 69, 1897](#).

Mateusza 6,16

(Mateusza 9,16) — *W wymyślonej religii nie ma życia i światła*

Przed nami są czasy, w których poddawane będą próbom dusze ludzkie, a to z kolei wywoła potrzebę nieustannej czujności i właściwego postu — nie takiego, jaki przeprowadzali faryzeusze. Ich okresy postu były okazjonalnymi i na pokaz przeprowadzanymi ceremoniami. Oni nie upokarzali swoich serc przed Bogiem. Ich serca przepełniała zawziętość, zazdrość, złośliwość, egoizm i samo sprawiedliwość. Podczas, gdy ich głowy były schylone w pozornym uniżaniu, byli chciwi, przepełnieni poczuciem własnej godności i wysokim mniemaniem o sobie. Byli ciemężycielami, zdziercami i wyniosłego ducha.

Wszystko, co należało do służby żydowskiej było błędnie tłumaczone i źle stosowane. Cel świętych ofiar został wypaczony. Miały one symbolizować Jezusa i Jego misję, żeby świat mógł rozpoznać w Nim Boga i przyjąć Go jako swego Odkupiciela, kiedy się pojawi w ciele. Ale brak prawdziwej służby serca dla Boga tak zaślepił

Żydów, że nie poznali w Nim Boga. Wymogi, ceremonie i tradycje, były jedyną istotą ich religii.

Faryzeusze mieli nauczać, że sprawiedliwość podnosi naród, a formy i ceremonie nie mogą zająć jej miejsca. Chrystus nauczał tego ludzi tak samo prawdziwie wtedy, gdy przemawiał ze słupa obłokowego, jak i wtedy gdy siedział na górze. Kierowała Nim ta sama współczująca troska, gdy udzielał tej lekcji zarówno biednym jak i uczniom. Jednak, owa odpowiedzialność za każdą osobę przed Bogiem, Jego łaska, miłość i współczucie nie była włączana w lekcje dawane ludowi przez przywódców Izraela. Dlatego Jezus powiedział: „A nikt nie wstawi w starą szatę łąty z sukna nowego, bo taka łąta ściąga cały materiał i rozdarcie staje się gorsze.” Prawda, życie, światło, które powinny charakteryzować prawdziwą pobożność, nie mogą być łączone z wymyśloną przez faryzeuszy religią. — [Manuscript 3, 1898](#).

Mateusza 6,24

(Łukasza 16,13; Jakuba 4,4) — Dwulicowy człowiek jest sprzymierzeńcem szatana

[238] [Cyt. [Mateusza 6,24](#).] Ci, którzy rozpoczęli swoje chrześcijańskie życie połowicznym [nawróceniem], wkrótce znajdą się po stronie wroga, bez względu na to, jakie były ich pierwotne intencje. A bycie odstępcą, zdrajcą sprawy Bożej, jest bardziej poważną sprawą, niż śmierć, gdyż oznacza utratę życia wiecznego.

Dwulicowi mężczyźni i kobiety są najlepszymi sprzymierzeńcami szatana. Jak bardzo przychylne opinie mieliby o sobie, są obłudnikami. Wszyscy lojalni wobec Boga i Prawdy, muszą stanąć mocno po stronie prawa, bo jest prawem. „Ciągnąć jarzmo” z nie poświęconymi a przy tym być lojalnym wobec Prawdy, jest po prostu niemożliwe. Nie możemy łączyć się z tymi, którzy służą sami sobie, którzy działają według światowych planów, nie utraciwszy przy tym naszej łączności z niebieskim Doradcą. Możemy co prawda uwolnić się z sieci wroga, jednak zostaniemy potłuczeni i zranieni, a nasze [duchowe] doświadczenia zostaną zahamowane. — [The Review and Herald, 19 kwietnia 1898](#).

Mateusza 6,28-29

Wysiłki nie mogą się równać z prostotą

Tutaj pokazał Jezus, że osoby chcące uczynić siebie obiektem podziwu, który wysoce sobie cenią, to jednak pomimo podejmowania ogromnych trudów, nie są w stanie dorównać kwiatom polnym. Nawet najzwyklejsze kwiaty ozdobione przez Boga, są piękniejsze od najwspanialszych szat Salomona. — [Manuscript 153, 1903](#).

Wyobrażenie o Bożej trosce

Jeżeli lilie polne są obiektem tak troskliwej uwagi samego Wielkiego Mistrza, ponieważ uczynił je tak pięknymi, iż przewyższają chwałę Salomona — największego króla, jaki kiedykolwiek dzierżył berło [na ziemi], jeżeli trawa polna została stworzona jako piękny dywan upiększający ziemię, to czy potrafimy wyobrazić sobie ogrom troski Bożej poświęconej człowiekowi, który został stworzony na jego obraz? — [Letter 4, 1896](#).

Każdy kwiat wyraża miłość

Wielki Mistrz zwraca naszą uwagę na pozbawione duszy kwiaty polne, wskazując przy tym na przepiękne odcienie i wspaniałą różnorodność barw, jaką może posiadać każda roślina. W ten sposób objawił nam Swoje kwalifikacje i opiekę wobec nas. Przez to też chce pokazać Swoją wielką miłość wobec każdego człowieka. Każdy kwiat jest wyrażeniem miłości Bożej. — [Letter 24, 1899](#).

Wszelkie kwiaty polne, w ich nieskończonej różnorodności stale służą ku radości człowieka. Osobiście Pan Bóg odżywia każdy ich korzonek, by wyrazić przez to Swoją miłość do wszystkich tych, którzy dadzą się zmiękczyć i podporządkują się Jego ręce. Nie potrzebujemy żadnej sztucznej wystawności. Boża miłość jest przedstawiana przez wspaniałe dzieła Jego stwarzania, a oznaczają one więcej, niż wielu się domyśla. — [Letter 84, 1900](#).

Mateusza 6,28-30

Lekcja wiary

Pomimo przekleństwa, wypowiedzianego nad ziemią, że będzie przynosić osty i ciernie, to jednak na oście rosną kwiaty. Nie cały

świat jest pogrążony w smutku i nieszczęściu. Boża wielka księga natury jest otwarta dla naszego studium; z niej powinniśmy wyciągać jak najwięcej wzniosłych wyobrażeń o Jego wielkości, nieporównywalnej miłości i chwale. Ten, który założył fundamenty ziemi, upiększył niebiosy, uszeregował gwiazdy według zakreślonego porządku i ubrał ziemię żywym kobiercem pięknych kwiatów różnego rodzaju i odcienia, chciałby, aby Jego dzieci doceniły tę pracę i radowały się w prostocie, spokoju i pięknie, tego tak upiękzonego Przezeń ziemskiego domu.

[239] Jezus starał się odwrócić uwagę swoich uczniów od sztuczności na naturalność: „Jeśli więc Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, czyż nie o wiele więcej was, o mało wierni?” Dlaczego nasz niebiański Ojciec nie przyozdobił ziemi brązowym lub szarym dywanem trawy? Wybrał kolor, który jest najbardziej kojący, najbardziej przyswajalny przez zmysły. Jakże dodaje otuchy sercu i odświeża zmęczonego ducha, gdy spoglądamy na ziemię przywdzianą w żywą zieleń! Bez tego okrycia powietrze byłoby zakurzone, a ziemia wyglądałaby jak pustynia. Każde źdźbło trawy, każdy otwarty pączek i kwitnący kwiat, jest oznaką Bożej miłości i udziela nam lekcji wiary i zaufania do Niego. Jezus zwraca naszą uwagę na naturalne piękno i zapewnia, że wspaśniały strój największego króla, noszącego kiedykolwiek berło, nie dorównuje wystrojowi najskromniejszego kwiatka. Wy, którzy macie skłonności do sztucznego splendoru, osiągalnego jedynie przez ziemskie bogactwo, drogie obrazy, meble i ubiory, przysłuchajcie się głosowi boskiego Nauczyciela. On wskazuje wam na kwiaty polne — prosty wzór, któremu nie dorównuje żaden ludzki przepych. — [The Review and Herald, 27 października 1885.](#)

Mateusza 7,1-2

(Łukasza 6,37; Rzymian 2,1; patrz komentarz EGW do 1 Samuela 14,44) — Szatan osądza na podstawie własnych idei o sprawiedliwości

Szatan chce osądzać na podstawie własnej idei o sprawiedliwości. To on twierdził, że każdy grzech ma być karany. Gdyby Pan Bóg odpuścił karę — wówczas szatan twierdzi, że Pan Bóg nie jest Bogiem Prawdy czy sprawiedliwości. [Tak więc] szatan zostanie

osądzony tym sądem, którego wymaga po Bogu. — [Manuscript 111, 1897](#).

Mateusza 7,13-14

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 16,24](#).

Mateusza 7,15

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 11,14](#).

Mateusza 7,20-21

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 24,23-24](#).

Mateusza 7,21-23

([Mateusza 24,24](#); [2 Koryntian 11,14-15](#); [2 Tesaloniczan 2,9-10](#); [Objawienie 13,13-14](#)) — Samo oświadczenie nie wystarcza

Ci, którzy domagają się nowoczesnego uświęcenia wystąpią z tupetem i dumnie będą mówić: „Panie, Panie, czy nas nie znasz? Czyż nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim i w imieniu Twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu Twoim nie czyniliśmy wiele cudów?” Opisani tu ludzie, roszcący pretensje do opisanych rzeczy i jawnie wplatający Jezusa we wszelkie swoje działania, trafnie przedstawiają tych, którzy domagają się nowoczesnego uświęcenia, jednak są na stopie wojennej z Zakonem Bożym. Jezus nazywa ich czynicielami nieprawości, ponieważ są kłamcami, ubierającymi się w szaty sprawiedliwości, by ukryć wypaczenia swego charakteru i wewnętrzną nikczemność nie poświęconego serca. W ostatecznych dniach szatan wystąpi z całym arsenałem obłudy i niesprawiedliwości ku zgubie tych, którzy idą na zatracenie. Będzie czynił diabelsko majestatyczne cuda i będzie dowodził przed prorokami i ludem, że osobiście jest Chrystusem. Tej mocy udzieli również i tym, którzy mu pomagają w jego zwodzeniu. Dlatego też ci, którzy twierdzą, że posiadają „wielką moc Bożą”, mogą być jedynie rozpoznani przez ów wielki wykrywacz błędów — Zakon Jahwe. Pan ostrzega nas, o ile będzie to możliwe, będą chcieli zwieść i wybranych. Ich okrycie baranka wydawać się będzie tak rzeczywiste i naturalne, że owe

wilki nie będą mogły być rozróżnione inaczej, jak tylko przez to, że pójdziemy do owego Wielkiego, Bożego Moralnego Standardu i dopiero tam stwierdzimy, że oni są przestępcami Zakonu Jahwe. — [The Review and Herald, 25 sierpnia 1885.](#)

Mateusza 7,29

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 4,18-19.](#)

Mateusza 9,9-10

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 5,29.](#)

Mateusza 9,11

([Izajasza 58,4](#); [Łukasza 5,30](#)) — Chłuba z poszczenia przeciwko jedzeniu w pokorze

[240] Faryzeusze, obserwując Jezusa, gdy zasiadał i jadał z pijakami i grzesznikami, i widząc, jak przy tym był zrównoważony, spokojny, miły i przyjacielski, nie mogli nie podziwiać obrazu przesuwającego się przed ich oczyma, a był on tak bardzo przeciwny do ich własnego postępowania, że nie mogli znieść tego widoku. Dumni faryzeusze wywyższali samych siebie, a dyskredytowali tych, którzy nie byli pobłogosławieni takimi przywilejami i światłem, jakim sami siebie wieńczyli. Nienawidzili i gardzili celnikami i grzesznikami, jednak w obliczu Boga wina faryzeuszy była przez to jeszcze większa. Niebiańskie światło rzucało swe promienie na ich postępowanie i stale przypominało im: „To jest droga, którą macie chodzić!”, jednak oni wzgardzili tym darem. Zwracając się do uczni Jezusa powiedzieli: „Dlaczego Nauczyciel wasz jada z celnikami i grzesznikami?” Mieli nadzieję, że tym pytaniem pobudzą uprzedzenia, o których wiedzieli, że zagnieździły się w umysłach uczniów i w ten sposób podkopią ich słabą wiarę. Swoje strzały wymierzali w miejsca najbardziej wrażliwe na zranienie.

Dumni, a jednak głupi faryzeusze pościli dla kłótni i debat, posuwając się nawet do bicia [w ich pojęciu] niegodziwców. Jezus jadał z celnikami i grzesznikami, by ludzi przyciągnąć do siebie. Zbawca świata nie mógł pochwalić postów zachowywanych przez

naród żydowski, gdyż oni pościli w dumie i samosprawiedliwości, podczas, gdy Jezus w poniżeniu jadał z celnikami i grzesznikami.

Od czasu upadku, dzieło szatana polega na oskarżaniu, a ci, którzy odrzucają światło posłane przez Boga, postępują dzisiaj tak samo. Stale mówią przed innym o tym, co uważają za karygodny czyn. Podobnie było z faryzeuszami. Gdy jakoby znaleźli coś, co mogli zarzucić uczniom, nie rozmawiali o tym z nimi, by przekonać ich o błędzie, lecz mówili — o tych, jakoby wielce obciążających rzeczach — z Jezusem. A z kolei, gdy znowu zauważyli coś jakoby gorszego u Jezusa, oskarżali Go przed uczniami. Ich działanie polegało na poróżnianiu dusz. — [Manuscript 3, 1898](#).

Mateusza 9,12-13

([Mateusza 20,28](#); [Marka 2,17](#); [10,45](#); [Łukasza 5,31-32](#))

— Pomoc w każdej potrzebie

Jezus był lekarzem ciała i duszy. Był kaznodzieją, misjonarzem i lekarzem. Już od dzieciństwa interesował się wszelkiego rodzaju cierpieniami. Dlatego naprawdę mógł powiedzieć: „Nie przyszedłem, aby Mi służyli, lecz aby służyć”. Przynosił ulgę w każdej chorobie. Jego współczujące i życzliwe słowa były uzdrawiającym balsamem. Nikt nie mówił, że On dokonywał cudów [przed Swoją oficjalną służbą], ale udzielał Swojej mocy tym, którzy byli w cierpieniach i potrzebie. W całym Swoim prywatnym, trzydziestoletnim życiu był skromnym, łagodnym i unizonym [człowiekiem]. Posiadał żywą łączność z Bogiem; Duch Święty spoczywał na Nim, a On dawał wszelkie dowody tym, z którymi się zapoznawał, że w Swoich codziennych obowiązkach życia, żył życiem, które miało na celu przypodobanie się, czczenie i uwielbianie Swojego Ojca. — [The Review and Herald, 24 października 1899](#).

Mateusza 9,13

([Marka 2,17](#); [Łukasza 5,32](#)) — Odmówił Sobie przyjemności, aby pomóc potrzebującym

On [Jezus] mógł pójść do miłych, nie upadłych światów, do czystszej atmosfery, którą nie przeniknęła niewierność i bunt; tam zostałyby przyjęte z hucznymi okrzykami uwielbienia i miłości. A jednak Zba-

wiciel uznał, że trzeba pójść na ten upadły świat. Powiedział: „Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, lecz grzeszników.” — [The Review and Herald](#), 15 lutego 1898.

Mateusza 9,16

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 6,16](#).

Mateusza 9,17

(Marka 2,22; Łukasza 5,37-38) — Nowe naczynia dla nowego wina

Dzieło Jezusa polegało na objawianiu charakteru Ojca i rozwijaniu Prawdy, którą osobiście wypowiadał przez proroków i apostołów; jednak ona nie bywała przyjmowana przez świętoszkowatych i uczonych mężów. Jezus, ta Droga, Prawda i Życie zmuszony był ominąć obłudnych faryzeuszy i wybrać na Swoich uczni niewykształconych rybaków i pokornych mężów. Ci, którzy nigdy nie przebywali u rabinów, nigdy nie zasiadali w szkołach prorockich, nigdy nie byli członkami wysokich rad, i których serca nie były przepełnione własnymi ideami — tych przyjął do Siebie i wykształcił dla Swojego dzieła. Właśnie tych uczynił nowymi naczyniami dla nowego wina Swojego Królestwa. To były owe dzieci, którym Ojciec mógł objawić duchowe rzeczy; jednak kapłani, przywódcy, uczeni w Piśmie i faryzeusze, którzy uważali siebie za depozytariuszy poznania i wiedzy, nie przyjęli zasad chrześcijaństwa, których później nauczali apostołowie Jezusa. Cały łańcuch Prawd został dany ogniwo po ogniewie tym, którzy uznali swój brak wykształcenia i byli chętni uczyć się od swojego Wielkiego Nauczyciela.

[241]

Jezus wiedział, że nie będzie mógł pomóc uczonym w Piśmie i faryzeuszom, jeżeli nie pozbędą się swojego wysokiego mniemania o sobie. Dlatego wybrał nowe naczynia dla Swojego nowego wina nauk, i uczynił rybaków i niewykształconych wierzących heraldami Swojej Prawdy w celu przekazywania jej światu. Pomimo tego, że Jego nauki wydawały się ludowi jako nowe, to jednak nie były one nowymi, lecz były objawieniem tego, co już od początków było nauczane. Jego celem było, by uczniowie otrzymali prostą, nie fałszowaną Prawdę, jako drogowskaz na drogę ich życia. Ni-

czego nie mieli dodawać do Jego słów, ani też narzucać jakiegoś znaczenia Jego wypowiedziom. Nie mieli też nadawać mistycznej interpretacji prostym naukom Pisma Świętego, ani też wyciągać teologicznych myśli w celu podbudowania ludzkich teorii. Poprzez mistyczne wykładanie wyraźnego Słowa Bożego, umniejsza się znaczenie świętych i istotnych Prawd, a nadaje większego znaczenia ludzkim teoriom. W ten sposób kierować się będzie człowieka do odrzucania przykazań Bożych, a uczenia się nauk i przykazań ludzi, i do zachowywania ich tradycji. — [The Review and Herald](#), 2 czerwca 1896.

Mateusza 9,34

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,24-32](#).

Mateusza 10,32

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 22,70](#).

Mateusza 10,34

([Łukasza 12,51](#)) — Nie ma pokoju, gdy odrzuca się poselstwa

Jezus oświadczył: „Nie przyszedłem przynieść pokój, ale miecz.” Dlaczego? Dlatego, że ludzie nie chcą przyjąć Słowa Żywota i dlatego, że walczą przeciwko posłanemu poselstwu, przynoszącemu im radość, nadzieję i życie.

Patrzmy na Żydów, jako na tych, którzy popełnili niewybaczalny czyn, odrzuciwszy i ukrzyżowawszy Jezusa. Jednak dzisiaj, poselstwa, które posyła nam Bóg, są podobnie odrzucane, jak Żydzi odrzucali poselstwa Jezusa. Jeżeli nauki Jezusa nie zgadzają się z poglądami ludzi, wówczas gniew opanowuje rozsądek i ludzie stają się igraszką w ręku szatana, sprzeciwiając się poselstwu posłanemu przez Boga. Szatan używa ich jako pozbawione skrupułów narzędzia, przeciwstawiające się rozwojowi Prawdy. — [Manuscript 33](#), 1911.

Mateusza 11,12

(1 Mojżeszowa 32,26) — Duchowy gwałt przynosi sukces

Wraz z przyjęciem wielkich Prawd, którymi zostaliśmy zaszczytzeni, powinniśmy być w mocy Ducha Świętego żywymi kanałami światła. Mamy zbliżyć się do Tronu Łaski i zważając na tęczę obietnicy, uklęknąć ze skruszonym sercem, by z duchowym gwałtem — przynoszącym jedynie sukces — dążyć do Królestwa Niebios. To ma być walka, jaką toczył Jakub. I tylko wówczas nasze poselstwo stanie się mocą Bożą ku zbawieniu. Nasze prośby mają być przepełnione żarliwością, wypływać z naszej wielkiej potrzeby, a wówczas nie zostaną odrzucone. Prawda ma być wyrażana życiem i charakterem oraz ustami dotkniętymi rozżarzonym węglikiem z Bożego ołtarza. Gdy stanie się to u nas rzeczywistością, wówczas podniesiemy się od naszego nędznego, marnego „ja”, które tak długo pielęgnowaliśmy, a nasze serca opróżnimy od zżerającej nas mocy samolubstwa i zostaniemy napełnieni uwielbieniem i wdzięcznością wobec Boga. Będziemy uwielbiać Pana, Boga wszelkiej łaski, który uwielbił Chrystusa. On natomiast objawi Swoją moc przez nas, uczyniwszy nas ostrym sierpem na polu żniw. — [The Review and Herald](#), 14 lutego 1899.

Mateusza 11,14**(Malachiasza 4,5; Łukasza 1,17) — Duch i moc Eliasza**

[242] W duchu i mocy Eliasza demaskował Jan zepsucie Żydów i podniósł swój głos, by potępić ich grzechy. Rozprawił się z nimi w sposób prosty, zdecydowany i przekonywujący. Wielu wyznało swoje grzechy, a na dowód swojej skruchy dało się ochrzcić w Jordanie. Było to przygotowawczym dziełem dla służby Jezusa. Wielu zostało przekonanych na podstawie tych prostych Prawd, o których świadczył ów wierny prorok. Przez odrzucenie jego światła, wielu popadło w jeszcze głębszą ciemność, do tego stopnia, że całkowicie odwrócili się od dowodów, świadczących o Jezusie, iż był prawdziwym Mesjaszem. — [The Spirit of Prophecy II](#), 48-49.

Mateusza 11,20-24

(Łukasza 10,13-15) — Odrzucone świadectwo

Aniołowie z podziwem przypatrywali się uczynom miłości i współczucia dokonywanych przez Jezusa w miastach Judei; natomiast obywatele miast Chorazyn, Betsaidy i Kafarnaum przypatrywali się temu z obojętnością i w zatwardziałości serc postępowali tak, jak gdyby czas i wieczność nie były godne ich uwagi. Większość mieszkańców tych miast spędzała swój czas na rozprawianiu o mało znaczących rzeczach i tylko niewielu wierzyło, że Jezus jest Zbawicielem świata.

Proroctwa Pisma Świętego były proste i wyraźnie mówiły o Jego życiu, charakterze i dziele; a świadectwa tych mężów, którzy wypowiadali je pod natchnieniem Ducha Świętego były wystarczającymi dowodami, że Jezus jest tym wszystkim, o czym sam twierdził — mianowicie, że jest Synem Bożym, Mesjaszem, o którym mówili Mojżesz i inni prorocy, i że jest Światłością, która oświeci pogan i stanie się chwałą Izraela. Jednak Jego usiłowania przekonania kapłanów i przywódców oraz przyciągnięcia do Światła serc pospolitego ludu były daremne. Kapłani i przywódcy, uczeni w Piśmie i faryzeusze trzymali się mocno swoich tradycji, ceremonii, przyzwyczajzeń i teorii, nie pozwalając, by ich serca zostały oczyszczone, uświęcone i poruszone Boską łaską. Tych niewielu, którzy poszli za Jezusem, pochodziło z najniższych, niewykształconych kręgów. — [The Review and Herald](#), 2 czerwca 1896.

Mateusza 11,28-30***Jarzmo powściągliwości i posłuszeństwa***

Jezus powiedział: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo” — jarzmo powściągliwości i posłuszeństwa — „i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Przez to, że będziemy nosić Jego jarzmo i Jego brzemię, znajdziemy ukojenie. Będąc współpracownikami Jezusa w Jego wielkim dziele za które oddał życie, znajdziemy również prawdziwy odpoczynek. Gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, On już oddał za nas Swoje życie. Jezus pragnie, abyśmy przyszli do Niego i uczyli się od Niego. W ten sposób znajdziemy odpoczynek. Przecież On powiedział, że chce nam dać odpocznienie. „Ucicie

się ode mnie, jestem cichy i pokornego serca”, a uczyniwszy to, znajdziesz na podstawie własnego doświadczenia odpoczynek, który daje Jezus; ten odpoczynek, który pochodzi od noszenia Jego jarzma i Jego brzemienia. — [General Conference Bulletin, 4 kwietnia 1901](#).

Kiedy przyjmiesz jarzmo powściągliwości i posłuszeństwa Chrystusa, wówczas stwierdzisz, że ono jest dla ciebie największą pomocą. Noszenie tego jarzma wiąże cię mocno z Jezusem, a On niesie tę najcięższą część tego ciężaru. „Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca.” Nauczenie się tej lekcji Chrystusa jest największym skarbem, który może znaleźć student Pisma Świętego. Będąc świadomym tego, że wszystko czynisz ku upodobaniu Pana, znajdujesz odpoczynek. — [Letter 144, 1901](#).

Pomagajcie w noszeniu każdego ciężaru

[243] Istnieje warunek odpoczynku i pokoju, które ofiaruje nam Jezus, a mianowicie, zaprzęgnąć się z Nim do Jego jarzma. Wszyscy, którzy przyjmą ten warunek, stwierdzą, że jarzmo Chrystusa pomoże im nieść każdy niezbędny ciężar. Bez Chrystusa, który po naszej stronie niesie tę najcięższą część brzemienia, zostaniemy zmuszeni do stwierdzenia, że „brzemie nasze jest ciężkie”. Jednak będąc zaprzęgnięci wraz z Nim do przeróżnych obowiązków, ów ciężar okaże się łatwy do uniesienia. I właśnie, gdy człowiek w dobrowolnym posłuszeństwie będzie stosował się do wymagań Bożych, dojdzie do pokoju ducha...

Skromność i pokora cechują tych wszystkich, którzy są posłuszni Zakonowi Bożemu i którzy z oddaniem noszą jarzmo Chrystusa. Te cnoty przyniosą pożądane rezultaty pokoju w służbie dla Jezusa. — [The Signs of the Times, 16 kwietnia 1912](#), przedrukowany z [The Signs of the Times, 22 lipca 1897](#).

(Mateusza 16,24; Łukasza 9,23) — Obrazowe podporządkowanie się woli Bożej

Mamy nieść jarzmo Chrystusa, abyśmy całkowicie zostali z Nim złączeni. On powiedział: „Weźcie na siebie moje jarzmo”. Bądźcie posłuszni moim wymaganiom. Jednak te wymagania mogą być w bezpośredniej opozycji do wymagań i zamiarów człowieka. Co w tej sytuacji należy uczynić? Posłuchaj, co mówi Bóg: „Jeśli kto chce

pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną.” Jarzmo i krzyż są tymi samymi symbolami, obrazującymi poddanie się woli Bożej. Noszenie jarzma łączy ograniczonego człowieka z towarzystwem tak bardzo umiłowanego Syna Bożego. Natomiast noszenie krzyża, wrywa z duszy własne „ja” i umieszcza człowieka tam, gdzie może nauczyć się, jak należy nosić brzemię Chrystusa. Nie możemy naśladować Jezusa, nie nosząc Jego jarzma i nie podejmując Jego krzyża, by go włożyć na Niego. Jeżeli nasza wola nie zgadza się z boskimi wymaganiami, wówczas powinniśmy odeprzeć nasze skłonności, porzucić nasze ulubione pragnienia i pójść śladami Jezusa...

Nieraz ludzie dopasowują swoje jarzmo do swoich ramion, gdyż wydaje się im, iż przez to będzie ono lżejsze i przyjemniejsze, jednak przy obciążeniu zaczyna ono ugniatać. Jezus widząc to, mówi: „Weźcie na siebie moje jarzmo; wasze jarzmo, które dopasowaliście do swoich ramion, myśląc, że ono będzie bardziej odpowiednie, w ogóle nie nadaje się. Weźcie na siebie moje jarzmo i nauczcie się ode mnie tego, co dla was jest najkorzystniejsze i najpotrzebniejsze, gdyż: jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje jest lekkie.” Pan nigdy nie ocenia fałszywie Swojej spuścizny. On mierzy ludzi, z którymi współpracuje. Jeżeli poddadzą się pod Jego jarzmo, jeżeli przestaną się szamotać — a to nie pomaga zarówno im jak i sprawie Bożej — wówczas znajdą pokój i odpocznienie. Gdy dostrzegą swoje słabości, swoje braki, wtedy osiągną radość z wypełniania woli Bożej. Wówczas też poddadzą się pod jarzmo Chrystusa. I wtedy Pan Bóg będzie mógł działać w nich zgodnie ze Swoją wolą i ku Swojej przyjemności, mimo, że Jego wola nieraz będzie całkowicie sprzeczna z planami ludzkimi. Gdy zostaniemy namaszczeni [Duchem] niebios, wówczas nauczymy się lekcji cichości i pokory, a ona nieustannie wprowadza odpocznienie do naszych dusz. — [The Review and Herald, 23 października 1900.](#)

Jarzmo Chrystusa nigdy nie jest dotkliwe

Wasza praca nie ma polegać na nakładaniu sobie ciężarów. Kiedy przyjmiecie na siebie ten ciężar, który nałożył wam Chrystus, wówczas uświadomicie sobie, jaki ciężar On nosił. Przestudujmy Biblię,

[244]

aby się dowiedzieć, jakie jarzmo On nosił. Był pomocą dla tych, którzy Go otaczali. Powiedział: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo, i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.” Jak widzicie jest pewne jarzmo, które trzeba nosić. A więc, trzeba tu prawdziwej wiary — wiary, która chwyta się boskich obietnic, by móc przyjąć na siebie jarzmo Chrystusa i nosić brzemię, które On chce na nas nałożyć. Jakże często myślimy, że akurat teraz owe brzemię jest za ciężkie i też jakże często myślimy, że Pan Bóg nie zabezpieczył odpowiednich warunków do noszenia tego ciężaru. Jeśli jednak przyjmujemy Jego jarzmo i będziemy nosili Jego brzemię, wówczas zaświadczymy, że jarzmo Chrystusa jest łatwe, a brzemię lekkie, gdyż On się o nie troszczy. Gdybyście jednak poczuli się nim przytłoczeni i zniechęceni wówczas nie poddawajcie się, gdyż posiadacie żywego Zbawiciela, który wam pomoże i wtedy też doznacie w Nim odpocznienia. Nie nadstawiajcie swojego karku pod jarzmo mody lub pod jakiegokolwiek inne jarzmo, które Pan Bóg nie nałożył na was. Nie naszą rzeczą jest zastanawianie się, w jaki sposób mamy osiągać światowe normy, ale naszym jedynym pytaniem powinno być: „W jaki sposób mamy osiągnąć Boże standardy?” Wówczas też znajdziemy odpocznienie dla swojej duszy, bowiem Jezus powiedział: „Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie.”

Jeżeli nosimy jarzmo, które rani nasze ramiona, wówczas wiemy, że nie jest to jarzmo Jezusa, gdyż On mówi, że Jego jarzmo jest miłe. Pan Bóg pragnie, abyśmy w każdym dniu naszego życia budowali nasz charakter na czas próby i wieczności. Nie chce, abyśmy wstąpili na drogi, z których nie ma powrotu, ani też nie chce, abyśmy mieli wypaczone idee, których trzymalibyśmy się kurczowo, bez względu na to, czy są właściwe, czy złe. Dopuści na nas próby i kłopoty, a kiedy nauczymy się pokonywać te różne przeszkody we właściwym duchu, wówczas mając na uwadze wzniosły i święty cel, udzieli nam innej lekcji. Jeżeli nie będziemy odpowiednio pokorni, by móc uczyć się od Jezusa w Jego szkole, wówczas wiemy, że nie nosimy jarzma Chrystusa. — [The Review and Herald, 10 maja 1887.](#)

Mateusza 11,29

(Jana 15,4-5) — Trudną rzeczą jest porzucenie własnej woli i własnego postępowania

Jeśli w szkole Jezusa chcecie nauczyć się skromności i pokory serca, wówczas na pewno otrzymacie od Niego pokój i odpocznienie. Okropnie twardą jest walka wyzbycia się własnej woli i własnych sposobów postępowania. Jeśli jednak nauczycie się tej lekcji, wówczas znajdziecie pokój i odpocznienie. Duma, egoizm i ambicja muszą zostać pokonane; wasza wola musi zostać poddana pod wolę Jezusa, a wtedy całe wasze życie będzie nieustannie samoofiarującą się miłością, każdy uczynek jej manifestacją, a każde słowo wyrażeniem miłości. Tak, jak życie winorośli przepływa przez pień i łodygę, docierając do najwęższych włókienek i listków, tak też łaska i miłość Jezusa będzie się palić i obfitować w duszy, przesyłając swoje właściwości do każdej części życia człowieka, przenikając wszelkie przejawy ciała i ducha. — [Letter 14, 1887](#).

Jak ma się nosić owe jarzmo?

Chwyćcie się ramienia Bożego i powiedzcie: „Ja jestem niczym, a Ty jesteś wszystkim.” Ty, Panie powiedziałaś: „Beze mnie nic uczynić nie możecie.” A więc Panie, Ty musisz pozostać w nas, abyśmy my mogli być w Tobie. A potem idźcie naprzód krok po kroku i poprzez żywą wiarę pozostaniecie w Jezusie Chrystusie. Tak nosi się Jego jarzmo — jarzmo posłuszeństwa. — [Manuscript 85, 1901](#).

Noszenie jarzma z Chrystusem oznacza pracować według Jego zaleceń, stać się uczestnikiem Jego cierpień i ponosić trudy na rzecz zgubionej ludzkości. To oznacza być mądrym nauczycielem dusz. W tym drogocennym czasie łaski staniemy się tym, czym chcemy być — to jest stworzeniami w Chrystusie. Powinniśmy pozwolić, aby nas uformował na Swego rodzaju naczynia. Musimy zjednoczyć się z Bogiem w dziele formowania, kształtowania i poddania naszej woli pod wolę Bożą. — [Letter 71, 1895](#).

Mateusza 11,30

Miłe jarzmo wcale nie daje wygodnego życia

[245] Pan mówi, że Jego jarzmo jest wdzięczne, a brzemię lekkie. Jednak jarzmo to wcale nie da nam beztroskiego życia, samowoli i samolubnego pobłażania sobie. Przecież życie Jezusa było jednym pasmem samoofiarcowania się i samozaparcia. Dlatego też prawdziwy naśladowca Jezusa, będzie wstępował w Jego ślady, w harmonii z Jego delikatnością i miłością, a gdy to uczyni, będzie coraz bardziej i bardziej pobudzany duchem i życiem Jezusa. — *The Signs of the Times*, 16 kwietnia 1912, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 22 lipca 1897.

Mateusza 12,24-32

(Mateusza 9,34; Marka 3,22; Łukasza 11,15) — *Ślepi wobec oczywistych dowodów*

Oni [faryzeusze], tę świętą moc Bożą, która objawiała się w czynach Jezusa przypisywali diabelskim mocom. W ten sposób faryzeusze grzeszyli przeciwko Duchowi Świętemu. Byli zatwardziali, wrogo ustosunkowani, zdeterminowani i zaślepieni wobec wszelkich oczywistych dowodów i w ten sposób popełniali niewybaczalny grzech. — *The Review and Herald*, 18 stycznia 1898.

Mateusza 12,29-30

(Łukasza 11,21-23) — *Najmocniejszy z mocnych*

„Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto ze mną nie zbiera, rozprasza.” Kto jest z Chrystusem i utrzymuje z Nim łączność, osadza Go na tronie swojego serca i jest posłuszny Jego nakazom, ten jest zabezpieczony przed pułapkami zła. Kto się łączy z Chrystusem, gromadzi w sobie Jego cnoty i przez to wykazuje się Jego siłą, skutecznością i mocą w tym, że zdobywa dla Niego dusze. Kiedy Jezus posiada twierdzę duszy, wówczas człowiek jest jedno z Nim. Współpracując ze Zbawicielem staje się narzędziem, przez które działa Bóg. Kiedy przychodzi szatan i usiłuje zdobyć duszę w swoje posiadanie, wówczas stwierdza, że Chrystus uczynił z niego mocarza nad uzbrojonych mocarzy. — *Manuscript 78*, 1899.

Mateusza 12,30

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 16,24](#).

Mateusza 12,31-32

(Marka 3,28-29; Łukasza 12,10; patrz komentarz EGW do 2 Mojżeszowa 4,21) — Mocny, zdeterminowany opór wobec Prawdy

Jezus nie toczył boju przeciwko śmiertelnym ludziom, ale przeciwko mocom, potęgom i złym duchom, które unoszą się w przestworzach. Powiedział do swoich słuchaczy, że wszelkiego rodzaju grzechy i bluźnierstwa, popełnione w nieświadomości, zostaną przebaczone. Ludzie, w swojej wielkiej ślepcie, mogą wypowiadać przeciwko Synowi Człowieczemu słowa obrazy i drwin, a nadal pozostać w obrębie łaski. Jeśli jednak na Jego posłach spoczywa moc i Duch Boży, wówczas zajmują oni święte stanowisko. I wówczas ignorowanie Ducha Bożego oraz oskarżanie Go, że jest duchem diabelskim, wprowadza daną osobę w takie położenie, gdzie Bóg już nie ma możliwości dotarcia do jej duszy. Wówczas w Bożych warunkach [ratowania człowieka], nie ma takiej mocy, która by mogła dosięgnąć i opamiętać błądzącego...

Wypowiadanie się przeciwko Chrystusowi, oskarżanie Jego dzieła, że jest dziełem szatana i przypisywanie objawianiu się Ducha, miana fanatyzmu, nie jest samo w sobie potępiającym grzechem, jednak duch, który domaga się uznania tych rzeczy, wprowadza tych ludzi w tak zacięte i buntownicze położenie, że nie mogą oni dostrzec duchowego światła...

Oni sądzą, że postępują rozsądnie, jednak oni naśladowają innego przywódcę. Sami poddali siebie pod panowanie mocy, z czego w swojej ślepcie w ogóle nie zdają sobie sprawy. Sprzeciwili się temu Duchowi, który jedynie mógł ich prowadzić, oświecić i uratować. Wstąpili na ścieżkę przestępstwa, na której nie ma już przebaczenia ani w tym życiu, ani w przyszłym. Żaden rodzaj przestępstwa nie wyczerpuje tak bardzo łaski Bożej, jak buta, uporczywa hardość i zaciętość, bowiem one prowadzą do sprzeciwiania się Duchowi Bożemu i zajmowania stanowiska, gdzie już Jego oddziaływanie nie

może przekonać ich o błędzie. Po prostu oni nie chcą zrezygnować ze swojej zatwardziałości.

[246] W naszych dniach, ludzie wstawili siebie w położenie, w którym całkowicie są niezdolni do okazania skruchy i przyznania się [do błędu], i dlatego też nie mogą znaleźć łaski i przebaczenia. Grzech bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu nie leży w wypowiedaniu jakichkolwiek zaskakujących słów czy czynów, ale jest to mocny, zdecydowany sprzeciw wobec Prawdy i dowodów. — [Manuscript 30, 1890](#).

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu

Nikt nie musi patrzeć na grzech przeciwko Duchowi Świętemu jako na coś tajemniczego i nieokreślonego. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu to grzech uporczywej odmowy na zaproszenia do okazania skruchy. — [The Review and Herald, 29 czerwca 1897](#).

[Mateusza 12,34-37](#)

Patrz komentarz EGW do [Psałmów 19,14](#); [Izajasza 6,5-7](#).

[Mateusza 12,37](#)

Wymagany jest poświęcony sposób mówienia

Przestańcie osądzać uchybienia bliźnich. Niech wasz sposób mówienia będzie poświęcony przed Bogiem. Strzeżcie się przed mówieniem czegoś, co mogłoby przynieść ujmę bliźniemu. Ulegając krytykowaniu, znieważasz Boże, święte imię tak, jak gdybyś je przeklinał...

Szczególnie musimy się strzec, by nasza mowa nie była pod wpływem szatana. Mowa darowana nam przez Boga powinna być używana ku Jego uwielbianiu. W innym przypadku będziemy stali w bezpośredniej opozycji przeciwko dziełu Bożemu na świecie, a sądy niebieskie na pewno spadną na nas. — [Manuscript 95, 1906](#).

[Mateusza 12,42](#)

(Łukasza 11,31) — Większy od Salomona

Jezus wiedział, że Żydzi uważali Salomona za największego króla na świecie, jaki kiedykolwiek dzierżył berło królewskie. Szczególnie uzdolniony przez Boga, zbudował pierwszą wspaniałą świątynię, która była cudem piękności, przepychu i wspaniałości, przez co udzielił Żydom, jako narodowi, wpływu i godności. Salomon został wyposażony w nadnaturalną mądrość, a przez to jego imię zyskało na sławie. Przewyższyć go, oznaczało w oczach Żydów bycie nadczołowiekiem oraz posiadanie wręcz przywilejów Boskości. — *The Youth's Instructor*, 23 września 1897.

Mateusza 12,43-45**(Łukasza 11,24-26) — Neutralność jest niemożliwa**

[Cyt. *Mateusza 12,43-45*.] Jezus pokazał, że neutralność w Jego służbie jest niemożliwa. Dusza nie może zadowolić się jakimkolwiek niedociągnięciem w zupełnym poświęceniu — poświęceniu myśli, mowy, ducha i każdego organu umysłu i ciała. Nie wystarczy opróżnienie naczynia; ono musi być napełnione łaską Chrystusa. — *Manuscript 78*, 1899.

(Izajasza 57,12; 2 Piotra 2,20-21) — Przekleństwo samosprawiedliwości

Upiększony dom przedstawia samousprawiedliwioną duszę. Szatan został z niej przepędzony przez Chrystusa, jednak on wraca w nadziei, że znajdzie do niej dostęp. Znajduje dom pusty, omieciony i upiększony. Jest w nim tylko samosprawiedliwość. „Wówczas idzie i zabiera z sobą siedem duchów innych gorszych niż on, i wszedłszy mieszkają tam; i bywa końcowy stan człowieka gorszy niż pierwotny.”

Samosprawiedliwość jest przekleństwem, jest ludzkim upiększeniem, które szatan używa ku swojej chwale. Ci, którzy upiększają swoją duszę samochwałą i schlebaniem, przygotowują drogę dla siedmiu innych duchów nieczystych, jeszcze gorszych, niż pierwszy. Nawet przy przyjmowaniu Prawdy, dusze te zwodzą same siebie, ponieważ budują na fundamencie samosprawiedliwości. Modlitwy zboru, ofiarowane Bogu, mogą być przepełnione różnymi ceremo-

niami, lecz kiedy są ofiarowane w [podtekście] samosprawiedliwości, nie czczą Boga. Pan oświadcza: „Ja ujawnię twoją sprawiedliwość i twoje uczynki, które ci nic nie pomogą”. [Izajasza 57,12](#). Pomimo całego ich splendoru, pięknego wyglądu, szatan przychodzi z gromadą złych aniołów, zajmuje miejsce w duszy, by umocnić ją w samookłamywaniu siebie. Apostoł pisze: „Jeśli bowiem przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa wyzwoli się od brudów świata, lecz potem znowu w nie uwikłani dają im się opanować, to stan ich ostateczny jest gorszy niż poprzedni. Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznavszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania”. [2 Piotra 2,20-21](#). — [Manuscript 78, 1899](#).

[247]

[Mateusza 13,15](#)

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 7,29-30](#).

[Mateusza 13,24-30](#)

Kąkol przyciąga uwagę

Rośnięcie kąkol w pszenicy zwraca na siebie szczególną uwagę. Jego ziarno jest tematem surowej krytyki. Nawet całe pole może być uważane za bezwartościowe przez jakiegoś powierzchniowego obserwatora lub kogoś, kto się cieszy, że odkrył zło; siewca może być przez niego potępiony jako ktoś, kto we własnych, złych zamiarach pomieszał dobre nasienie ze złym. Dokładnie tak samo błądzący i obłudnicy, utrzymujący, że naśladują Jezusa, przynoszą chrześcijaństwu wstyd i powodują, że świat wątpi w Prawdy Chrystusa. Tak, jak obecność kąkol wśród pszenicy krzyżuje w wielkim stopniu dzieło siewcy, tak grzech wśród ludu Bożego niweczy w pewnej mierze plan Jezusa, polegający na wyzwoleniu upadłego człowieka spod mocy szatana i przywróceniu żyzności jałowej glebie ludzkiego serca, by wydawała dobre owoce. — [The Spirit of Prophecy II, 248-249](#).

[Mateusza 13,52](#)

Stary i Nowy Testament są nierozłączne

[Cyt. [Mateusza 16,18.](#)] W tym podobieństwie Jezus przedstawia Swoim uczniom odpowiedzialność tych, których zadaniem jest podawanie światu otrzymanego od Niego światła. Stary Testament był całym Pismem Świętym jakie wówczas istniało i on został napisany nie tylko dla starożytnych, ale dla wszystkich wieków i wszystkich ludzi. Jezus pragnie, aby nauczyciele Jego nauk pilnie badali Stary Testament w celu uzyskania światła, które dowodzi o Jego tożsamości jako Mesjasza, przepowiedzianego w prorocत्वach i objawionego w charakterze Jego misji dla świata. Stary i Nowy Testament są nierozłączne, gdyż oba są naukami Chrystusa. Nauki Żydów, którzy przyjmują tylko St. Testament, nie służą do zbawienia, bowiem oni odrzucili Zbawiciela, którego życie i służba była wypełnieniem Zakonu i prorocत्व. Nauki tych, którzy odrzucają St. Testament, także nie służą zbawieniu, ponieważ oni odrzucają to, co jest bezpośrednim świadectwem Chrystusa. Sceptycyzm rozpoczyna się lekceważeniem St. Testamentu, a od tego jest już krok do odrzucenia ważności Nowego Testamentu i w ten sposób do odrzucenia obydwu.

Żydzi mają bardzo mały wpływ na chrześcijański świat, w pokazaniu im ważności przykazań włącznie z obowiązującym przykazaniem o Sabacie, ponieważ chcąc im pokazać stare skarby Prawdy, odrzucają nowe, których osobiście nauczał Jezus. Z drugiej strony, największą przyczyną z powodu której chrześcijanie nie mogą przekonać Żydów, by przyjęli nauki Chrystusa jako wyrocznie boskiej mądrości jest to, że przedstawiając im skarby Jego Słowa, lekceważą bogactwa St. Testamentu, które są najwcześniejszymi naukami Syna Bożego przekazanyymi przez Mojżesza. Odrzucają Zakon ogłoszony na Synaju i Sabat — czwarte przykazanie, ustanowione już w Edenie. Jednak sługa Ewangelii, który jest zwolennikiem nauk Jezusa, korzysta z wiedzy Starego jak i Nowego Testamentu, przedstawiając ludziom oba w prawdziwym świetle jako nierozłączną, wzajemnie się oświecającą i uzupełniającą całość. Tak, jak Jezus nauczał Swoich uczniów, tak i on będzie z nich podawał „nowe i stare rzeczy”. — [The Spirit of Prophecy II, 254-255.](#)

(Marka 6,26; 1 Samuela 25,32-34) — Niewłaściwą rzeczą jest dochowanie złego przyrzeczenia

[248] Dawid złożył przysięgę, że zabije Nabala i jego domowników. Jednak w pewnym momencie zauważył, że nie tylko złożenie takiej przysięgi było złą rzeczą, lecz także jej dotrzymanie. Gdyby Herod posiadał moralną odwagę Dawida — bez względu na to, jak upokarzające byłoby jej niedotrzymanie — wówczas wycofałby swoje przyrzeczenie poświęcenia głowy Jana Chrzciciela pod topór kata, by zaspokoić zemstę złej kobiety, i przez to uniknąłby winy zamordowania proroka, która spoczęła teraz na jego głowie. — [The Signs of the Times](#), 26 października 1888.

Mateusza 15,6

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 23,1](#).

Mateusza 15,9

*(Patrz komentarz EGW do [Mateusza 5,13-14](#); [Jeremiasza 8,8](#))
— Błąd jest pasożytem na drzewie Prawdy*

Szatan działa poprzez zwodzącą moc i wprowadza niezliczone błędy zaciemniające Prawdę. Błąd nie może istnieć samotnie i szybko zginie, jeśli nie upodobni się — niczym pasożyt — do drzewa Prawdy. Błąd czerpie swoje życie z Prawdy Bożej. Tradycje ludzkie, niczym płynące drobnoustroje przyczepiają się do Prawdy Bożej i wówczas ludzie uważają je za część Prawdy. Poprzez fałszywe nauki, szatan pociąga i zniewala umysł człowieka, a ten zaczyna wierzyć w teorie, które nie mają oparcia w Prawdzie. Ludzie zaczynają śmiało nauczać przykazań ludzkich oraz odwiecznych tradycji, jako zdobyczy umysłu ludzkiego. Jednak wieki nie uczynią z błędu prawdy, ani też upływ czasu nie spowoduje, że sadzonka Prawdy stanie się pasożytem. Drzewo Prawdy przynosi swoje naturalne, własne owoce, wskazujące na swoje prawdziwe źródło i naturę pochodzenia. Także pasożyt błędu rodzi swoje własne owoce, pokazując niedwuznacznie, że jego charakter różni się od niebiańskiej rośliny. — [Letter 43](#), 1895.

Mateusza 16,6

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 12,1](#).

Mateusza 16,18

Prawdziwy fundament

[Cyt. [Mateusza 16,18](#).] Słowo „Piotr” oznacza rozluźniony kamień. Jezus nie powołuje się tu na Piotra, jako na skałę, na której miałby budować Swój kościół. Jego wyrażenie „na tej skałe” odnosi do Siebie, jako fundamentu chrześcijańskiego kościoła. — [The Signs of the Times](#), 28 października 1913.

Mateusza 16,18-19

Patrz komentarz EGW do [Jana 20,23](#).

Mateusza 16,22-23

([Łukasza 22,31-32](#)) — Szatan pomiędzy Piotrem a Jezusem

Przysłuchaj się, co Pan powiedział do Piotra... On powiedział: „Idź precz ode mnie szatanie!” Co takiego uczynił szatan? On stanął bezpośrednio przed obliczem Piotra, oraz pomiędzy Panem i Piotrem, tak, że Piotr odważył się na napomnienie Pana. Jednak Pan zbliżył się do Piotra i szatan został odsunięty za Jezusa. Pan powiedział do Piotra: Szatan wmówił sobie, że będzie mu wolno przesiewać was, jak pszenicę. Natomiast Jezus dodał: „Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja.” Gdyby Piotr przyjął naukę tych słów — a miał ją przyjąć — wówczas w czasie Jego [Jezusa] próby stanąłby zdecydowanie po stronie Boga. Gdyby nie był obojętny na nauki Jezusa, wówczas nigdy nie zaparłby się swego Pana. — [Manuscript 14](#), 1894.

Szatan przemówił przez Piotra

Gdy Jezus objawił Piotrowi czas Swojej próby oraz stojące tuż przed Nim cierpienia, a Piotr powiedział, „Miej litość nad sobą, Panie!”, wówczas Zbawiciel polecił: „Idź precz ode mnie szatanie.” Szatan przemówił przez Piotra, i nakłonił go do odegrania roli

kusiciela. Piotr nie zdawał sobie sprawy z obecności szatana, jednak Jezus odkrył jego obecność, i karcące słowa wypowiedziane do Piotra, były skierowane do rzeczywistego wroga. — [Letter 244, 1907](#).

Dzieło szatana było obliczone na zniechęcenie Jezusa w Jego usiłowaniach wybawienia grzesznej ludzkości, a słowa Piotra były dokładnym odzwierciedleniem tego, co pragnął usłyszeć szatan. One były przeciwko planowi Bożemu i określały charakter buntu przeciwko Bogu; były prowokacją szatana; one były przeciwne tym jedynym zarządzeniom Bożym, na mocy których Pan Bóg mógł obrońić Swój Zakon, mieć nadzór nad wszystkim i zbawić grzesznego człowieka. Szatan miał nadzieję, że słowa te zniechęcą i przygnębią Jezusa, jednak Jezus odpowiedział autorowi tych sugestii: „Idź precz ode mnie szatanie!” — [The Review and Herald, 6 kwietnia 1897](#).

[249]

Mateusza 16,24

(Marka 8,34; Łukasza 9,23; patrz komentarz EGW do Mateusza 11,28-30) — Stale chodź po ścieżce Jezusa

Ci, którzy chcą być uratowani, muszą iść tą samą ścieżką, którą szedł Jezus. On powiedział: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną.” Charakter musi zostać uformowany na wzór charakteru Jezusa. — [Manuscript 105, 1901](#).

Noszenie krzyża

Mamy nosić krzyż i chodzić śladami Jezusa. Ci, którzy noszą krzyż, stwierdzą, że noszenie go podnosi ich, dodaje im hartu i odwagi oraz wskazuje na Baranka Bożego, który nosi grzechy całego świata. — [The Review and Herald, 13 lipca 1905](#).

(Joba 19,25) — Precz od przyziemnych rzeczy

Krzyż odciąga ciebie od przyziemnych rzeczy i doprowadza do najśłodszej łączności z Bogiem. Poprzez noszenie krzyża, twoje doświadczenia doprowadzą cię do tego, że powiesz: „Wiem, że Odkupiciel mój żyje!”, a ponieważ On żyje, „żyję także ja”! Cóż za wspaniałe zapewnienie. — [Manuscript 85, 1901](#).

(*Mateusza 7,13-14*) — *Na rozdrożu*

Krzyż stoi tam, gdzie się rozchodzą drogi. Jedna jest ścieżką posłuszeństwa, prowadząca do nieba; druga, szeroka i wygodna, na której ludzie obciążeni grzechem i zepsuciem, są prowadzeni na wieczne potępienie. — [Manuscript 50, 1898](#).

(*Mateusza 12,30; Łukasza 11,23*) — *Życie dla siebie zniestawia Zbawiciela*

Chrześcijanie, którzy żyją dla siebie, zniestawiają swego Zbawiciela. Pozornie, mogą być bardzo aktywnymi w służbie dla Pana, jednak we wszystko co czynią, wplatają swoje własne „ja”. Dlatego, że wysiewają nasienie samolubstwa, muszą zbierać żniwo zniszczenia... Samolubna służba zawiera w sobie różnorodność form. Niektóre z nich są tylko pozornie nieszkodliwe. Pozorna dobroć nadaje im kształt prawdziwej dobroci. Jednak one nie przynoszą chwały Bogu. Ich służba przeszkadza dziełu Bożemu. Jezus powiedział: „Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto ze mną nie zbiera, rozprasza.”

Ci, którzy wnoszą do dzieła własne „ja”, tym nie można zaufać. Kiedy porzucą dla Jezusa własne „ja”, wówczas ich wysiłki będą wartościowe dla Jego dzieła. Wtedy też ich życie będzie zgodne z Jego naukami, a ich plany będą opracowywane w harmonii z Jego wielkim Planem Miłości. Samolubstwo zostanie przepędzone z ich wysiłków... Samozaparcie, pokorne usposobienie, szlachetność zamiarów, cechowały życie Zbawiciela. [Cyt. [Mateusza 16,24](#).] — [Manuscript 2, 1903](#).

Mateusza 17,1-3

(*Marka 9,2-4; Łukasza 9,28-31*) — *Jak najlepiej służyć Chrystusowi*

Ojciec wybrał Mojżesza i Eliasza, posyłając ich do Jezusa, by Go uwielbili niebiańskim światłem i porozmawiali o czekających Go cierpieniach, ponieważ oni żyli na ziemi jako ludzie, i oni doświadczyli boleści i cierpień, dlatego też mogą współczuć Jego doświadczeniom w ziemskim życiu. Eliasza, jako prorok Izraela przedstawiał Jezusa, a Jego dzieło było do pewnego stopnia podobne do dzieła

Zbawiciela. Natomiast Mojżesz, jako przywódca Izraela, zajmował stanowisko Chrystusa i rozmawiając z Nim, stosował się do Jego poleceń; dlatego też spośród wszystkich zastępów, zgromadzonych wokół Tronu Bożego, obaj byli najbardziej odpowiednimi do usłużenia Synowi Bożemu. — [The Spirit of Prophecy II, 329.](#)

Mateusza 18,6

Młodzi w Chrystusie

[Cyt. [Mateusza 18,1-6.](#)] Wymienieni tu młodzi, wierzący w Jezusa, to nie tyle młodzi w latach, co małe dzieci w Chrystusie. W tych słowach jest zawarte ostrzeżenie, abyśmy kierowani egoizmem nie lekceważyli lub pogardzali naszymi słabymi braćmi, oraz, abyśmy nie okazywali im nie przebaczącego, wymagającego i potępiającego ducha, przez co ich zniechęcali. — [The Review and Herald, 16 kwietnia 1895.](#)

[250]

Mateusza 18,15-17

(Jozuego 7,10-26) — *Imiona niektórych nie powinny pozostawać*

Imiona tych, którzy grzeszą i odmawiają okazania skruchy nie powinny pozostawać w księgach zborowych, dlatego, by święci [wierzący] nie ponosili odpowiedzialności za ich złe czyny. Tych, którzy wkroczyli na drogę przestępstwa, powinno się odwiedzić, porozmawiać z nimi i jeżeli odmawiają okazania skruchy, powinni zostać wyłączeni ze społeczności zborowej, na podstawie zasad ustalonych w Słowie Bożym...

Ci, którzy nie chcą słuchać napomnień i ostrzeżeń podawanych przez Bożych wiernych posłów, nie powinni pozostawać w zborze. Powinni zostać wyłączeni, gdyż podobnie jak Achan, będą zwodzic i staną się przyczyną zwiedzenia. Kto jeszcze chce wierzyć po zapoznaniu się z zapisem i karą za grzech Achana w to, że grzesznicy, którzy postępują nikczemnie i nie chcą okazać skruchy, powinni nadal pozostać w zborze? Zatrzymanie ich w społeczności zborowej jest obrażą Boga niebios. — [Letter 215, 1902.](#)

Mateusza 18,18

Patrz komentarz EGW do [Jana 20,23](#).

Mateusza 19,13-15

(Marka 10,13-16; Łukasza 18,15-17) — Przypominanie chroni dzieci przed wstępowaniem na błędne drogi

Gdyby zostało nam pokazane późniejsze życie tych małych dzieci, wówczas zobaczylibyśmy, jak matki przypominają im zdarzenia tego dnia i powtarzają im słowa kochanego Zbawiciela. Zobaczylibyśmy też, jak często w późniejszych latach te przypominane im słowa, zachowały je od odstąpienia od dróg, które Pan ustanowił dla mających odziedziczyć zbawienie. — *The Signs of the Times*, 18 grudnia 1907, przedrukowany z [Śladami Wielkiego Lekarza, 24](#).

Mateusza 20,28

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,12-13](#).

Mateusza 20,30-34

Patrz komentarz EGW do [Marka 10,46-52](#).

Mateusza 21,18-20

(Marka 11,12-14) — Drzewo przynoszące owoce

Pan Jezus był głodny. On przedstawia tu głodujący lud, pragnący owocu, którego nie otrzymał od okazałego drzewa figowego. Nie została zaspokojona duchowa potrzeba ludu, za którego Jezus oddał życie, aby go zbawić przez Swoją łaskę i sprawiedliwość.

Kiedy Pan jest z ludem posiadającym poznanie i korzyści z duchowego oświecenia i kiedy podają dalej to, co otrzymali od Boga, są owocującym drzewem. Otrzymują od Boga bogate błogosławieństwa i wydają owoce. W wyniku tego stają się w ręku Boga i pod wpływem Ducha Świętego potężnie działającymi mężami. Nieustannie przedstawiają przed światem ogromną dobroć Bożą i to nie tylko w duchowych sprawach, ale i w doczesnych. To właśnie

oni zwyciężą, gdyż naprawdę Bóg jest z nimi. — [Manuscript 65, 1912](#).

Mateusza 21,28-31

Nie chwalić

Jezus nie potępił tego pierwszego syna za to, że nie wykonał polecenia. Jednak w tym samym czasie nie pochwalił go. Natomiast ta grupa, która postępuje według syna, który powiedział: „Nie pójdę”, nie zasłużyła na żadne uznanie. Ów otwarty sprzeciw nie można uznać za zaletę, gdyż szczerzy i otwarty charakter, uświęcony przez Prawdę i świętość, będzie odważnie świadczył dla Chrystusa. Wykazany tutaj przez owego grzesznika [sprzeciw] jest obrażający i buntowniczy, bardzo bliski bluźnierstwa. Gdy człowiek nie jest obłudnikiem, to wcale nie oznacza, że nie jest grzesznikiem. Kiedy docierają do serca wezwania Ducha Świętego, naszym jedynym bezpieczeństwem jest natychmiastowa — bez ociągania, odpowiedź na nie. — [Manuscript 127, 1899](#).

[251]

Koniecznym jest więcej aniżeli przyrzeczenie — Wszyscy, którzy praktycznie chcą wypełniać nauki Jezusa, powinni studiować historię Izraela, przedstawioną w tym podobieństwie. Winnica przedstawia zbór. Natomiast owi dwaj synowie przedstawiają dwie grupy mężczyzn i kobiet w świecie. Pan wzywa każdego członka Swojego zboru do pracy w Swojej winnicy. Musimy rozumieć nasz stosunek do Chrystusa. On musi przebywać w naszych sercach, abyśmy mogli przestrzegać czystości zasad, wzniosłości pobudek i moralnej prawości. Naszym zadaniem nie jest zaledwie przyrzekanie, ale wykonywanie. Szczerłość i uczciwość musi nas związać z Bogiem, abyśmy mogli wypełniać Jego słowo, co do litery. Niech ci, którzy usłyszeli poselstwo posłane przez Boga, strzegą się przed naśladowaniem przykładu samouwielbiających się Żydów. Pan Bóg nie zamierza usuwać z drogi wszystko, co wywołuje pytania lub wątpliwości w pracy Jego sług. On daje nam podłoże do wiary, wystarczającej do przekonania prostolinijnego i szczerego umysłu; jednak większa ilość dowodów, niż przytoczone, nigdy nie zmienia wewnętrznej determinacji sprzeciwianiu się światła. — [Manuscript 127, 1899](#).

Mateusza 22,2-4

(Łukasza 14,16-17) — Uczta weselna

Bogato jest zastawiona przed nami duchowa uczta. Boży posłowie przedstawili nam najobfitszą ucztę — sprawiedliwość Jezusa, usprawiedliwienie z wiary, największe i najcenniejsze obietnice Boże zapisane w Jego Słowie, wolny dostęp do Ojca przez Jezusa, pocieszenie przez Ducha Świętego i opartą na solidnych podstawach pewność wiecznego życia w Królestwie Bożym. Zatem, co jeszcze Pan Bóg ma dla nas uczynić ponad to, co uczynił, przygotowując dla nas wielką, niebiańską ucztę? — [The Review and Herald, 17 stycznia 1899.](#)

Mateusza 22,11-12

Delektowanie się Słowem

Dla nas została przygotowana uczta. Pan przedłożył przed nami skarby Swego Słowa. Jednak na tej uczcie nie wolno nam pojawić się w światowej szacie. Musimy posiadać białą szatę sprawiedliwości, która jest przygotowana dla wszystkich gości. — [Manuscript 70, 1901.](#)

(Objawienie 7,13-14) — Przeżycie czasu ucisku

Pamiętaj, że każdy, kto jest przyodziany w szatę weselną, przeżyje wielki czas ucisku. — [The Review and Herald, 17 kwietnia 1894.](#)

Mateusza 22,29

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 5,13-14](#); [Jeremiasza 8,8](#); [Łukasza 4,18-19](#).

Mateusza 22,37-39

(Marka 12,30-31; Łukasza 10,27; Kolosan 2,10) — Być doskonałym w Chrystusie

Zakon Boży wymaga, aby Boga miłować nade wszystko, a bliźniego swego, jak siebie samego. Gdy to będzie doskonale wyżywiane

przez łaskę naszego Pana, Jezusa Chrystusa, wówczas będziemy doskonali w Chrystusie. — [Letter 11, 1892](#).

Mateusza 23,8

(Patrz komentarz EGW do [Jana 13,14-15](#)) — W Chrystusie nie ma ani ostatnich, ani pierwszych

Ci, którzy w duchu i miłości Jezusa chcą być jedno z Nim, będą żyć w jak najściślejszej społeczności jedni z drugimi, związani jedwabnym łańcuchem miłości. Wtedy struny ludzkiego braterstwa nie będą stale naprężone, by skwapliwie reagować na jakąkolwiek prowokację. „Wszyscy jesteście braćmi”, będzie motywem postępowania każdego dziecka wiary. Gdy naśladowcy Jezusa będą jedno z Nim, wówczas nie będzie ani lepszego, ani gorszego, ani takiego, który byłby mniej lub więcej poważany. Błogosławione braterstwo będzie wiązać ze sobą tych wszystkich, którzy prawdziwie, i z mocną i niezłomną wiernością przyjmują Pana, Jezusa Chrystusa. Wszyscy jednakowo będą jedno z Chrystusem. — [Manuscript 28, 1897](#).

Wszyscy jesteście braćmi

[252]

Pan Bóg stworzył ludzi, jako odpowiedzialne istoty i umieścił ich w takich warunkach, które sprzyjały im w posłuszeństwie wobec Jego woli. W godności człowieczej, nadanej im przez Boga, powinni być kierowani i zarządzani osobiście przez Boga, a nie przez jakąkolwiek ludzką mądrość w tym świecie. Człowiek stale ma uświadamiać sobie, że żyje i panuje Bóg i nigdy nie powinien panować nad dziedzictwem Bożym. Ludzie stale powinni pamiętać na słowa „wszyscy jesteście braćmi”. Właśnie poprzez fakt, że człowiek jest wolnym, moralnym narzędziem Bożym, Bóg poucza nas, że nie powinniśmy dać się zniewolić lub zmusić do jakiegokolwiek sposobu postępowania, gdyż jako odpowiedzialne istoty, współtowarzysząc Bogu, reprezentujemy Go w charakterze. Powinniśmy być zainteresowani naszymi braćmi w naszym otoczeniu. — [Letter 65, 1895](#).

Mateusza 23,8-10

Nie wolno pozwolić na podporządkowanie człowiekowi swoich duchowych zainteresowań

Ciągle powtarzane „Rabbi”, było mile słyszane i przyjmowane, lecz Jezus ostrzegł Swoich uczniów przed jego używaniem. Powiedział im: „Ale wy nie pozwalajcie nazywać siebie Rabbi, bo jeden tylko jest — Nauczyciel wasz Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie ojcem swoim; albowiem jeden jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Ani też nie pozwalajcie się nazywać przewodnikami, gdyż jeden jest przewodnik wasz Jezus Chrystus.”

Poprzez te słowa Pan Jezus dał do zrozumienia, że żaden człowiek nie ma pozwolić na podporządkowanie swoich duchowych zainteresowań drugiemu człowiekowi, by niczym dziecko dać się kierować i prowadzić przez swojego ziemskiego ojca. To zachęca do okazywania ducha kościelnej wyniosłości i zawsze szkodzi tym ludziom, którzy im zawierzyli, nazywając ich „ojcami”. To przede wszystkim godzi w świętość i godność Boga. — [Manuscript 71, 1897](#).

Mateusza 23,12

Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 39,20.

Mateusza 23,13-33

(Łukasza 11,42-44) — Legalistyczna religia jest obrzydzeniem

Nagana Jezusa wobec faryzeuszy dotyczy tych, którzy zgubili ze swoich serc pierwszą miłość. Zimna, legalistyczna religia nigdy nie może doprowadzić dusze do Jezusa, a to dlatego, że jest pozbawiona miłości i Jezusa. Gdy posty i modlitwy są praktykowane w duchu samousprawiedliwienia, są obrzydliwością przed Panem. Uroczyste zebrania ku czci Boga, pokazowe religijne ceremonie, zewnętrzne okazywanie skruchy, naciągana ofiarność — wszystko to wprowadza [do religii] świat, a ci, którzy praktykują tego rodzaju rzeczy, uważają siebie za sprawiedliwych. Te praktyki kierują uwagę na tego, który je wykonuje, sugerując, że taki człowiek ma prawo do nieba. Jednak wszystko to jest zwiedzeniem. Uczynki w żadnym wypadku nie wykupią nam prawa wstępu do nieba. Jedyne ta wielka, złożona dla

nas Ofiara wystarcza dla wszystkich, którzy wierzą. — [Manuscript 154, 1897](#).

Mateusza 23,37-39

([Łukasza 13,34-35](#); [19,42](#)) — *Nagromadzone chmury zemsty*

Chrystus powiedział w Swoim sercu: „Jakże mógłbym cię porzucić”? On postępował z Izraelem, jak miłujący, przebaczący ojciec z niewdzięcznym, krnąbrnym dzieckiem. Okiem Wszechwiedzącego widział, że miasto Jeruzalem zdecydowało o swoim losie. Już od wieków odwracali się od Boga. Sprzeciwiali się łasce Bożej, nadużywali przywilejów, lekceważyli sposobności. Lud, sam sobie nagromadził chmury zemsty, które nie połączone z łaską, gromadziły się, by runąć na nich. Drżącym i przybitym głosem, Jezus wykrzyknął: „Gdybyś i ty poznało w tym to dniu, co służy ku pokojowi. Lecz teraz zakryte to jest przed oczyma twymi.” Wypowiedziany został nieodwołalny wyrok. — [Manuscript 30, 1890](#).

Mateusza 24,2

([Łukasza 19,44](#)) — *Aniołowie dokonali dzieła zniszczenia*

Ludzie, nadal będą budować drogie budowle, kosztujące miliony; szczególną uwagę będzie się poświęcać na piękną architekturę, na mocną i masywną konstrukcję: Lecz Pan powiedział mi, że budowle te, mimo ich niezwykle masywnej i kosztownej konstrukcji, podzielał los świątyni w Jerozolimie. Te ogromne budowle runą. Zostaną posłani aniołowie Boży, by je zniszczyli tak, że nie pozostanie z nich kamień na kamieniu — wszystko runie. — [Manuscript 35, 1906](#).

Mateusza 24,23-24

([Mateusza 7,20-21](#); [Izajasza 8,20](#); [Marka 13,21-22](#); [Łukasza 21,8](#); [Jana 10,2-5](#); [15,10](#); [1 Jana 2,4](#)) — *Jak poznać fałszywego Chrystusa*

[253] Musimy być zakotwiczeni w Chrystusie, oraz zakorzenieni i ugruntowani w wierze. Szatan działa przez swoich pośredników. Wybiera ich z pośród tych, którzy nie piją z żywej wody, a których

dusze pragną czegoś nowego i obcego, i stale są gotowi do picia z jakiegokolwiek studni, którą spotkają na swej drodze. Będą rozlegać się głosy: „Oto tu jest Chrystus lub oto tam jest”, jednak nie wolno nam im wierzyć. Mamy wyraźne dowody na rozpoznanie głosu Prawdziwego Pasterza, a On wzywa nas, abyśmy za Nim chodzili; mówi: „Ja przestrzegałem przykazań mego Ojca”. On prowadzi swoje owce ścieżką pokornego posłuszeństwa wobec przykazań Bożych i nigdy nie zachęca ich do przestępowania Zakonu.

„Głosem obcego” jest głos tego człowieka, który nigdy nie respektuje ani nie jest posłuszny Bożemu, świętemu, sprawiedliwemu i dobremu Zakonowi. Wielu ma aspiracje do świętości i chlubi się cudami, których dokonuje, uzdrawiając chorych, a przy tym nie zważają na ów wielki Standard sprawiedliwości. Lecz jaką mocą są dokonywane te uzdrawiania? Czy oczy uczestników tych uzdrowień są otwarte na to przestępowanie Zakonu? Czy zajmują oni stanowisko pokornych i posłusznych dzieci, gotowych do posłuszeństwa wobec wszystkich wymagań Bożych? Ap. Jan wypowiada się o tego rodzaju rzekomych dzieciach Bożych następująco: „Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma.”

Nikt nie musi być zwiedzionym. Zakon Boży jest tak święty, jak Boży tron, a przez ten Zakon będzie sądzony każdy człowiek, który przyszedł na świat. Nie ma innego Standardu, na podstawie którego będzie próbowany charakter. „Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym hasłem, to nie ma dla nich jutrzeńki” (wg BT). Tak więc, czy sprawa ta ma być rozstrzygnięta na podstawie Słowa Bożego, czy też ma się wierzyć ludzkim roszczeniom?

Jezus powiedział: „Po owocach ich poznacie je.” Jeżeli ci, przez których dokonywane są tego rodzaju uzdrowienia i na gruncie tych uzdrowień są skłonni usprawiedliwiać lekceważenie Zakonu Bożego oraz trwać w nieposłuszeństwie względem Niego, wówczas mimo, że będą się wykazywać pewną mocą, wcale nie będzie to świadczyć o tym, że posiadają wielką moc Bożą. Wręcz przeciwnie, jest to dokonująca cudów siła tego wielkiego zwodziciela. On jest przestępcą moralnego Prawa i stosuje wszelkie możliwe środki do oślepienia ludzi, by nie poznali jego prawdziwego charakteru. Jesteśmy ostrzeżeni, że w ostatnich dniach będzie działał ze wszelkimi kłamliwymi cudami i znakami. On będzie je kontynuował aż do końca czasu

łaski, by móc wskazać na nie, jako na dowód, że on jest aniołem światłości, a nie ciemności.

Bracia, musimy strzec się rzekomej i domniemanej świętości, która dopuszcza przestępowanie Zakonu Bożego. Takie [osoby], które depczą Zakon i osądzają siebie na podstawie własnych, wymyślonych przez siebie kryteriów, nie mogą być święte. — [The Review and Herald](#), 17 listopada 1885.

Mateusza 24,24

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 7,21-23](#); [2 Koryntian 11,14](#).

Mateusza 24,39

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 28,2-4](#).

Mateusza 25,1-10

Mądre panny obudziły się ze snu

[254] Wszystkich, oczekujących na niebiańskiego Oblubieńca, podobieństwo przedstawia jako uśpionych; oni posnęli gdyż Pan odwlekał ze Swoim przyjściem; jednak mądre panny zareagowały na wieść o Jego przyjściu; ich duchowa zdolność postrzegania nie była całkowicie uśpiona, dlatego szybko podniosły się i stanęły w szeregu. Gdy uchwyciły się łaski Chrystusa, ich religijne doświadczenie zostało wzmocnione i ubogacone, a ich miłość ukierunkowana na rzeczy niebiańskie. One poznały, co jest źródłem ich potrzeb i doceniały okazywaną im przez Boga miłość. Otworzyły swoje serca na przyjęcie Ducha Świętego, przez którego właśnie owa miłość Boża została wlana w ich serca. Ich lampy były sporządzone, paliły się, nieustannie i wyraźnie świeciły w moralnych ciemnościach świata. One wysławiały Boga, ponieważ miały olej łaski w swoich sercach i wykonywały to samo dzieło, które wykonał ich Mistrz, to jest wyszli, by szukać i ratować tych, którzy zginęli. — [The Signs of the Times](#), 28 czerwca 1910.

Mateusza 25,7

(Łukasza 12,35) — Sporządzone i świecące się lampy

Najlepszym uwierzytelnieniem jest miłowanie jedni drugich. Wszelkie spory i waśnie muszą ustać. Pan Bóg nie może przyjąć uzdolnień człowieka, jeżeli lampa jego duszy nie jest oporzędzona i nie świeci. Wymagane jest poświęcenie serca i całkowite poświęcenie i poddanie duszy. — [Letter 119, 1899.](#)

Mateusza 25,14-15

*(Łukasza 19,12-13; patrz komentarz EGW do Jana 17,20-21)
— Talenty nie ograniczające się tylko do niektórych*

Każdemu człowiekowi zostały udzielone osobiste dary, określone talentami. Niektórzy uważają, że one udzielane są tylko pewnym osobom, posiadającym szczególne, duchowe zdolności i geniusz. Jednak Pan Bóg nie ograniczył obdarzania Swoimi talentami do kilku osób. Każdy został obdarzony jakimś szczególnym uzdolnieniem, za który jest odpowiedzialny przed Panem. Czas, rozwaga, środki, siła, umysłowe zdolności, delikatność — wszystkie są powierzonym darem Bożym, służącym w wielkim dziele błogosławienia ludzkości.

Niektórzy tylko pozornie mają mało talentów, jeżeli jednak pilnie będą używać otrzymane dobra Pana, wówczas one wielce się pomnożą...

Pan obserwuje każdego, by zobaczyć, czy mądrze i nie samolubnie używa Jego talentów lub też szuka własnych korzyści. Talenty zostały udzielone każdemu zgodnie z jego indywidualnymi możliwościami, by je pomnażał przez mądre inwestowanie. Każdy musi wytłumaczyć się Panu ze swego postępowania.

Pan nie będzie wymagał od biednych tego, czego nie są w stanie mu dać; od chorych nie będzie wymagał ożywionych wysiłków, na które nie pozwala chore ciało. Nikt nie powinien narzekać, że nie może uwielbiać Boga talentem, którego nie otrzymał. Jeśli jednak posiadasz chociażby jeden talent, używaj go dobrze, a wówczas on się pomnoży. Jeżeli talenty nie zostaną zakopane, zyskają dalsze talenty.

Otrzymanie darów nie leży w naszej gestii. Powierzony kapitał należy obracać, a uzyskane przez to zyski nadal są własnością Pana. Nie mamy żadnego prawa, by zakopać otrzymane talenty; gdy przy-

dzie Pan Jezus, będzie domagał się uzyskanych przez nas korzyści.
— [Letter 180, 1907](#).

Mateusza 25,21

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 15,51-55](#).

Mateusza 26,2

(Marka 14,1; Łukasza 22,1-2) — Uwaga skierowana na ofiarę

Jezus został ukoronowany cierniami. Jego ręce i nogi zostały przebite gwoździami. Każdy następny krok w tej haniebnej scenerii był przepełniony ogromnymi cierpieniami. Jednak było to w planie Bożym, aby te wszystkie czynności działały się publicznie, krok po kroku, scena za sceną, jedna okoliczność upokarzająca za drugą. [Bóg] postanowił, że to będzie się dziać w czasie święta Paschy.
— [Manuscript 111, 1897](#).

Mateusza 26,3

(Marka 14,53; Łukasza 22,54; Jana 18,13) — Skorumpowane kapłaństwo

[255]

Kapłaństwo było tak bardzo skorumpowane, że kapłani nie mieli skrupułów angażowania się w najbardziej nieuczciwe i zbrodnicze czyny, by wypełnić swoje zamierzenia. Ci, którzy zajmowali przed przyjściem i za czasów pierwszego przyjścia Jezusa urzędy najwyższego kapłana, nie byli mężami, których Pan Bóg powołał do tego świętego dzieła. Żądni władzy i stanowisk dążyli wszelkimi sposobami do zajęcia tego urzędu. Pragnęli stanowisk, które dawałyby im władzę i możliwość dokonywania oszustw pod płaszczykiem pobożności oraz ujścia przed sprawiedliwością. Najwyższy kapłan posiadał władzę i ogromne znaczenie. Był on nie tylko obrońcą i pośrednikiem, ale też sędzią; od jego decyzji nie było odwołania. Kapłani byli ograniczani przez Rzymian i nie było im wolno na mocy prawa ferować wyroków śmierci. Ta władza spoczywała w rękach tych, którzy panowali nad Żydami. Mężowie o skorumpowanych sercach dążąc do zajęcia najwybitniejszego urzędu najwyższego kapłana, często zdobywali go za pomocą przekupstwa i mordów. Naj-

wyższy kapłan, ubrany w swoje poświęcone i kosztowne szaty, z napierśnikiem na piersiach i błyszczącymi na nim klejnotami, przedstawiał bardzo imponujące wrażenie, porażając sumienia szczerých ludzi podziwem, szacunkiem i nawet strachem. Najwyższy kapłan miał w szczególny sposób przedstawiać Chrystusa, który miał być Najwyższym Kapłanem na wieki, według porządku Melchisedeka. — [The Review and Herald](#), 17 grudnia 1872.

Nie ma Najwyższego Kapłana

Wraz z Kajfaszem skończyło się żydowskie najwyższe kapłaństwo. Ono nie miało w ogóle jakiegokolwiek łączności z Bogiem. Prawda i sprawiedliwość była nienawidzona przez kapłanów. Oni tyranizowali i oszukiwali, będąc przepełnieni samolubstwem i ambicjonalnymi intrygami. Taka służba nie mogła nikogo udoskonalić, gdyż sama w sobie była całkowicie skorumpowana. Łaska Boża nie mogła tu nic zdziałać.

W zasadzie, Kajfasz nie był najwyższym kapłanem. Co prawda nosił on szaty najwyższego kapłana, ale w ogóle nie miał żywej łączności z Bogiem. Był nie obrzezanego serca. Jego pycha i buta dowodziła, że nigdy nie miał prawa nosić szat najwyższego kapłana. Nie miał też upoważnienia nieba do zajmowania tego stanowiska, ani też najmniejszego promyka światła od Boga, pokazującego mu, na czym polega służba najwyższego kapłana i do czego został ustanowiony ten urząd. — [The Review and Herald](#), 12 czerwca 1900.

Mateusza 26,6-13

(Marka 14,3-9; Jana 12,1-8) — Ilustracja metod Bożych

Są dary, które we właściwym stosunku użyczamy dla potrzeb ludzi. Niewielu z biednych będzie doceniać ofiarę Marii ani też ofiarę naszego Pana, który to dar był największym z tych, jakiego można było udzielić. Właśnie owa maść, symbolizowała przelewające się serce dawcy. Była widoczną demonstracją miłości, tak bardzo zasilaną niebiańskimi strumieniami, aż się przelewała. To namaszczenie dokonane przez Marię, które uczniowie nazwali marnotrawstwem, powtarzane było tysiącrotnie przez wrażliwe serca.

Pan jest hojny w obdarowywaniu naszego świata. Może ktoś postawić pytanie: Dlaczego Pan marnuje z taką rozrzutnością ów ogrom Swoich darów, których wprost nie można zliczyć? Pan chce okazać się wobec Swojej ludzkiej rodziny tak bardzo szczodry, by o Nim nie powiedziano, że mógł jeszcze więcej uczynić. Gdy Pan Bóg oddał światu Jezusa, oddał w Nim całe niebo. Jego miłość nie ma porównania. Jej nie brakuje niczego...

Dla ludzkiego rozsądku cały plan zbawienia jawi się jako marnotrawstwo łaski i środków zaradczych. A przecież one podarowane są do odnowienia moralnego obrazu Boga w człowieku. Pojednanie w obfitej mierze zabezpiecza je wszystkie dla tych, którzy chcą je przyjąć i zamieszkać w niebie. Ta domniemana rozrzutność Marii jest obrazowym przedstawieniem metod Bożych w planie zbawienia oraz pokazaniem, jak mają się do siebie charakter i łaska, okazane w szlachetnej pełni źródła, z którego wypływają. — [Manuscript 28, 1897](#).

Mateusza 26,14-16

(Marka 14,10-11; Łukasza 22,3-5; 1 Tymoteusza 6,10) — „To nie jest grzechem”

[256] Istniejąca w sercu Judasza miłość do pieniędzy wzrastała wraz z rozwojem jego uzdolnień. Gdyby zostały one oświecone i uformowane przez Ducha Świętego, wówczas jego praktyczne zdolności zarządzania finansami, byłyby bardzo pożyteczne dla owego małego zboru, a poprzez uświęconego swojego ducha miałyby jasne spojrzenie na właściwą ocenę niebieskich rzeczy. Jednak Judasz stale układał światowe plany. Z jego strony nie wyglądało to na grzech lecz przebiegłe knowania, egoizm i skąpstwo, tak go ogarnęły, że doprowadziły go w rezultacie do sprzedania swojego Pana za małą sumę pieniędzy. — [Manuscript 28, 1897](#).

Dwa przejawy życia u Judasza

Są dwa rodzaje przejawów życia — jeden objawiający się na zewnątrz, a drugi działający wewnątrz. Zarówno boski [przejaw] jak i ludzki oddziaływały na charakter Judasza. Szatan oddziaływał na ludzką [stronę], a Jezus na boską. Jezus pragnął, aby Judasz

rozwijał się ku Jego zadowoleniu, jednak ludzka strona charakteru Judasza, była pomieszana z religijnymi opiniami i ona w istotny sposób zaważyła na jego osobowości. Przez dopuszczenie do takiego stanu, otworzył szeroko drzwi szatanowi i stał się całkowitą jego własnością. Gdyby Judasz wyżywał nauki Jezusa, wówczas oddałby się Jezusowi i też całkowicie poświęciłby swoje serce Bogu; jednak jego pomieszane życie zwiódło go. — [Manuscript 28, 1897](#).

Religijne oszustwo

Przypadek Judasza został mi pokazany jako nauka dla wszystkich. Judasz przebywał w towarzystwie Jezusa przez cały okres Jego publicznej służby. Miał do swej dyspozycji wszystko, co tylko Jezus mógł mu dać. Gdyby pilnie korzystał z tych wszystkich możliwości, wówczas mógłby pomnożyć swoje talenty. Gdyby usiłował stać się błogosławieństwem dla drugich, zamiast kwestionować, popadać w krytycyzm i egoizm, wówczas Jezus mógłby użyć go do budowania Swojego Królestwa. Jednak Judasz był spekulantem. Myślał, że może zarządzać finansami zboru i przez swoje zdolności prowadzenia interesów, pomnożyć zysk. Miał podzielone serce. Miłował pochwały świata. Nie chciał porzucić świata dla Jezusa. Nigdy nie zainteresował się sprawami wiecznymi Jezusa. Posiadał powierzchowną religię, dlatego też spekulował nad swoim Mistrzem i w końcu zdradził go kapłanom, będąc całkowicie przekonany, że Jezus nie dopuści do tego, by dać się złapać.

Judasz był religijnym oszustem. Wobec innych miał wysokie wymagania, jednak sam całkowicie zawodził w zastosowaniu się do biblijnych wymogów. Nie wyżywał religii Jezusa. Jakże wielu zdradza dzisiaj Jezusa tak samo, jak Judasz? Ci, którzy postępują nieuczciwie w interesach, poświęcają Jezusa w celu uzyskania korzyści, objawiają przez to mądrość opartą na zasadach szatana. Spekulacje w celu uzyskania egoistycznego zysku nie będą wprowadzane w życie tego, kto posiada wiarę czynną w miłości i oczyszczającą duszę. — [Letter 49, 1901](#).

(Marka 3,19) — Mądre postępowanie Jezusa z Judaszem

Jezus wiedział, że Judasz jest opętany demonem egoizmu, gdy pozwolił mu na przyłączenie się do Niego, jako jednego z dwunastu.

Wiedział, że ten pozorny uczeń Go zdradzi, a mimo to nie odłączył go od pozostałych uczniów i nie wypędził. On przygotowywał umysły uczniów na Swoją śmierć i zmartwychwstanie, i przewidział, że jeśli odprawi Judasza, szatan użyje go do rozpowszechniania pogłosek, którym później trudno będzie stawić czoła i wyjaśniać.

Przywódcy narodu żydowskiego stale podglądali Jezusa i szukali czegoś, co by mogli użyć w celu pozbawienia znaczenia Jego słów. Zbawiciel wiedział, że gdyby odprawił Judasza, wówczas On wypaczałby i mistyfikowałby Jego słowa w taki sposób, że Żydzi przyjmowałyby ową fałszywą interpretację Jego słów i używałyby ją w celu przysparzania uczniom ogromnych szkód, oraz wywołania wrażenia u Jego wrogów, że zajmują właściwe stanowisko zarówno wobec Jezusa jak i Jego uczniów.

Dlatego Jezus nie odprawił Judasza, ale pozostawił go przy Sobie, by móc przeciwdziałać jego wpływowi, który będzie usiłował wyrzucić przeciwko Jego dziełu. — [The Review and Herald](#), 12 maja 1903.

[257]

[Mateusza 26,26-29](#)

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 11,18-34.23-26](#).

[Mateusza 26,28](#)

([1 Koryntian 11,25](#); patrz komentarz EGW do [3 Mojżeszowa 17,11](#)) — Kielich przynoszący pokój

Ofiara zadość uczynna jest pełna i wystarczająca. Ona jest nowym przymierzem zapieczętowanym Jego krwią, która została wylana za wielu dla odpuszczenia grzechów. To oświadczył Jezus podczas ostatniej wieczerzy. W tym kielichu jest dla tych, którzy w wierze z niego piją — twórczy pokój i oczyszczająca duszę moc. On jest balsamem Gileadu, który Pan przygotował do przywrócenia zdrowia i samopoczucia zranionej przez grzech duszy. — [Letter 108](#), 1899.

[Mateusza 26,31-35](#)

(*Marka 14,27-31; Łukasza 22,31-34; Jana 13,36-38; 1 Koryntian 10,12*) — *Samozadowoleni chodzą w domniemanej mocy*

Wielu stoi dzisiaj tam, gdzie stał Piotr kiedy będąc pewien siebie, oświadczył, że nie zaprze się swojego Pana. Tacy przez swoje zadufanie stają się łatwym łupem zwiedzeń szatana. Ci zaś, którzy uznają swoją słabość, pokładają swoje zaufanie w mocy, która jest większa od ich własnej. Kiedy patrzą na Boga, szatan nie ma nad nimi żadnej mocy. Natomiast ci, którzy mają zaufanie do siebie, szybko zostają pokonani. Zapamiętajmy, że jeśli nie zważamy na ostrzeżenia dane nam przez Boga — upadniemy. Chrystus nie będzie strzegł przed zranieniem tego, który nieproszony wkracza na teren wroga. Pozostawia swojemu losowi zadufanego, który postępuje tak, jakby lepiej wiedział od swego Pana, jak daleko w swojej sile może pójść. Tego rodzaju postępowaniu towarzyszą cierpienia i życiowe kalectwo lub upadek i śmierć. — *Manuscript 115, 1902.*

Mateusza 26,36-46

(*Marka 14,32-42; Łukasza 22,39-46; patrz komentarz EGW do Kaznodziei 8,11*) — *Szatan dążył do zniszczenia Jezusa*

Gdy Jezus zastanawiał się nad ogromnym ciężarem winy całego świata, odczuł, że musi pójść na osobne miejsce, by być sam ze sobą. Wówczas otoczyły Go zastępy ciemności, by pokazać Mu w możliwie jak najstraszliwszy sposób dalekosiężność grzechu i jego ogromnie głęboką otchłań. W swojej nienawiści do Boga, w wypaczaniu Jego charakteru, w okazywaniu lekceważenia, w pogardzie i nienawiści do praw Jego ustroju, nikczemność szatana dosięgła nieba, a jego zamiarem było wyolbrzymienia jej do tak ogromnych rozmiarów, by wydawało się, że pojednanie jest niemożliwe i by Syn Boży, który usiłował ratować zgubiony świat, został całkowicie zmiażdżony i przytłoczony przekleństwem grzechu. Działalność tego czujnego wroga, polegająca na przedstawianiu Jezusowi ogromu przestępstw, wywołała u Niego tak okropny ból, że począł odczuwać, iż nie może już dłużej przebywać w bezpośredniej obecności jakiegokolwiek człowieka. Nie mógł znieść nawet tego, że Jego uczniowie będą świadkami Jego męczarni, gdy On zastanawiać się będzie nad niedolą świata. Nawet Jego najbliżsi przyjaciele nie mogli być obecni przy Nim. Miecz sprawiedliwości został wycią-

gnięty, a gniew Boży przeciwko grzechowi spadł na przedstawiciela ludzkości — Jezusa Chrystusa, tego Jednorodzonego [Syna] Ojca.

W ogrodzie Getsemane, Jezus cierpiał w miejsce człowieka, a ludzka natura Syna Bożego chwiała się pod straszliwą winą grzechu, aż z Jego bladych i drżących ust wydobył się bolesny okrzyk: „Ojcie mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie”; jeśli jednak nie ma innej drogi ratowania ludzkości, wówczas niech się stanie „nie jako ja chcę, ale jako Ty”. Wówczas tam, w wyniku odczuwania tych straszliwych cierpień, ludzka natura [Jezusa] umarłaby, gdyby anioł z nieba nie posilił Go w niesieniu owych cierpień.

Moc, która nałożyła na Przedstawiciela i Poręczyciela ludzkości karzącą sprawiedliwość, była tą Mocą, która nieprzerwanie podtrzymywała Tego, który cierpiał pod straszliwym ciężarem gniewu mającego spaść na grzeszny świat. Jezus poniósł śmierć, którą poniesie przestępca Prawa Bożego.

[258] Straszłą rzeczą dla niepokutującego grzesznika jest wpadnięcie w ręce żywego Boga. Wskazuje na to historia zniszczenia starego świata przez potop oraz zniszczenie mieszkańców Sodomy przez ogień spadający z nieba. Nigdy jednak nie okazało się to w tak okrutny sposób, jak w męczarniach Jezusa, Syna nieskończonego Boga, kiedy poniósł na Sobie gniew Boży za grzeszny świat. A było to konsekwencją grzechu — przestąpienia Zakonu Bożego — że Ogród Getsemane stał się okropnym miejscem cierpień za grzeszny świat. Żadna boleść, żadne męczarnie nie mogą się mierzyć z poniesionymi cierpieniami Syna Bożego.

Człowiek nie został stworzony do roli nosiciela grzechów i też nigdy nie pozna okropności przekleństwa grzechu, jakie poniósł Zbawiciel. Żadne męczarnie nie są noszone ani mogą być porównane z męczarniami Jezusa, gdy z druzgoczącą siłą spadł na Niego gniew Boży. Ludzka natura może znieść próby i pokuszenia tylko w ograniczonym wymiarze. To, co ograniczone, może znieść tylko ograniczony wymiar; w przeciwnym przypadku ludzka natura ulegnie. Jednak natura Jezusa miała o wiele większą pojemność odczuwania cierpień, bo Jego ludzka natura istniała w boskiej; to ona stwarzała możliwości ponoszenia ogromu cierpień, powstałych w wyniku grzechów upadłego świata. Męczarnie, które poniósł Jezus, poszerzają, pogłębiają i dają o wiele większe wyobrażenie o istocie grzechu i o charakterze zapłaty, którą Pan Bóg wyleje na tych, którzy

trwają w grzechu. Śmierć jest zapłatą za grzech, natomiast darem Bożym jest życie wieczne przez Jezusa Chrystusa dla żałującego i wierzącego grzesznika. — [Manuscript 35, 1895](#).

(1 Mojżeszowa 3,1-24) — Eden i Getsemane

Przedstawiono nam ogród Eden wraz z jego nieposłuszeństwem oraz ogród Getsemane z jego posłuszeństwem. Jakiegoż wspaniałego stworzenia dokonano w Edenie! A jakże zgubnego w skutkach czynu podjęto się, gdy człowiek spożył owoc z zakazanego drzewa! Mimo to mnóstwo ludzi idzie akurat śladami owego nieposłuszeństwa, przestępując Zakon Boży. Gdy ludzie raz w wyniku samolubstwa wkroczą na drogę nieposłuszeństwa wobec Boga, będą posuwać się po niej dalej, być może ledwie dostrzegalnie. Nie wyobrażają sobie, co niezawodnie wyniknie z wkroczenia na ścieżkę pokuszenia, dlatego będą czynić mizerne wysiłki, aby się sprzeciwić, a niektórzy w ogóle nie podejmą żadnych wysiłków. Gdy jednak zostaną otwarte księgi, a Pan Bóg zajrzy w nie, wówczas stwierdzi, że ten zaparł się Go, a tamten okrył Go hańbą; a gdy coraz bardziej będą otwierane księgi wówczas zostaną objawione różne czyny niechrześcijańskiego postępowania. Słowo Boże nie było spożywane, dlatego też ich czyny były rezultatem nie spożywania ciała i nie picia krwi Syna Bożego. — [Letter 69, 1897](#).

Ogród Eden wraz z zanieczyszczającą plamą nieposłuszeństwa powinien być uważnie rozważany i porównywany z Ogrodem Getsemane, gdzie Zbawiciel doznał ponadludzkich cierpień, gdy runęły na Niego grzechy całego świata... Adam nie zdawał sobie sprawy z rezultatów swojego nieposłuszeństwa. — [Manuscript 1, 1892](#).

Mateusza 26,39

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,11](#).

Mateusza 26,42

(Marka 14,36; Łukasza 12,50; 22,42.53; Filipian 2,7)

— Mocniejsze, niż ludzkie pragnienia

Ludzka natura Jezusa była podobna do naszej, jednak odczuwanie cierpień było o wiele bardziej przejmujące, gdyż Jego duchowa

natura była wolna od jakiegokolwiek skażenia grzechem. Dlatego więc Jego pragnienia do uniknięcia cierpień były daleko większe, aniżeli mogła je odczuwać jakakolwiek istota ludzka. Jak ogromną była w ludzkiej naturze Jezusa chęć ucieczki przed gniewem obrażonego Boga, jak bardzo Jego dusza pragnęła ulgi, obrazują następujące słowa: „Ojcze mój, jeśli nie może mnie ten kielich minąć, żebym go pił, niech się stanie twoja wola!”

[259] Jednak, Jezus nie był przymuszany do uczynienia tego kroku. On tylko zastanawiał się nad tą walką. Do Swoich uczni powiedział: „Lecz przedtem mam być chrztem ochrzczony — i w jakiej pozostaje udręce, dopóki się to nie spełni”. [Łukasza 12,50 \(SK\)](#). „Lecz to jest wasza pora i moc ciemności.” On dobrowolnie złożył Swoje życie, by zbawić świat. — [The Signs of the Times, 9 grudnia 1897](#).

Mateusza 26,43

*([Marka 14,40](#); [Łukasza 22,45](#)) — *Obraz uśpionego kościoła**

W tej okropnej godzinie próby Jezusa, Jego ludzka natura pragnęła współczucia uczniów. Dwa razy podnosił się z ziemi i podchodził do nich, lecz za każdym razem zastał ich śpiącymi. To nie był głęboki sen; to była drzemka. Oni mieli ograniczone zrozumienie o cierpieniach i katuszach swojego Pana. Zatraskany, z mieszanymi uczuciami miłości i współczucia, przez chwilę pochylił się Jezus nad nimi. W tych śpiących uczniach zobaczył obraz uśpionego kościoła. Akurat wtedy, kiedy mieli czuwać — spali. — [The Sufferings of Christ 19-20](#), znajduje się w [The Signs of the Times, 14 sierpnia 1879](#).

Mateusza 26,57

*([Jana 18,13-14](#)) — *Nie musimy być narzędziami niesprawiedliwości**

Akurat wówczas, kiedy urząd arcykapłana zajmował Kajfasz, obraz spotkał się z rzeczywistością, czyli prawdziwy Arcykapłan zaczął wstępować w Swoją urzęd. Każda postać w historii zajmowała swoje stanowisko i swoje miejsce; wielkie dzieło Boże jest wykonywane według planu Bożego przez ludzi, którzy przygotowali się do wypełnienia nałożonego na siebie zadania bez względu na dobre

czy złe warunki. Gdy się sprzeciwiali sprawiedliwości, stawali się narzędziami niesprawiedliwości. Jednak oni nie byli zmuszani do zajęcia takiego stanowiska. Oni nie musieli być narzędziami niesprawiedliwości tak, jak nie musiał być nim Kain. — [The Review and Herald, 12 czerwca 1900.](#)

Mateusza 26,63-64

(Marka 14,61-62; Łukasza 22,70) — Wspaniały moment

To właśnie był jeden z momentów, w którym Jezus publicznie wyznał, że jest tym Mesjaszem, którego tak długo wypatrywali Żydzi. Choć przytłoczony tak ogromnie trudną sytuacją, był to jeden z najwspanialszych momentów w Jego życiu. Uświadomił Sobie, że wszelkie ukrywanie się musi zostać usunięte. Oświadczenie, że jest On jedno z Bogiem, musi zostać otwarcie powiedziane. Sędziowie, którzy Go sądzili, patrząc na Niego, widzieli w Nim tylko człowieka i uważali, że jest winien bluźnierczego zarozumiałstwa. Jednak On oświadczył o Sobie, że jest Synem Bożym. Zdecydowanie zapewnił owych dygnitarzy, którzy Go postawili przed ziemskim sądem, o swej boskiej godności. Aczkolwiek wypowiedział to cichym i spokojnym tonem, to jednak świadomy Swojej mocy, dowodził, że ma prawo do bycia Synem Boga. — [Manuscript 111, 1897.](#)

Mateusza 26,65

(Marka 14,63) — Szaty kapłańskie nie wolno było rozrywać

Wzór kapłańskich szat został podany Mojżeszowi na górze. Najwyższy kapłan musiał nosić każdą ich część i to przykrojoną ze szczególną dokładnością. Szaty poświęcone były do bardzo uroczystego celu. Przez nich był zobrazowany charakter owej wielkiej rzeczywistości — Jezusa Chrystusa. One okrywały arcykapłana chwałą i pięknnością i dodawały godności jego urzędowi. Gdy był ubrany w nie jako przedstawiciel Izraela, wówczas przez swoje szaty pokazywał chwałę, jaką Izrael miał przedstawiać światu, jako wybrany lud Boży. Nic innego, jak tylko doskonałość w ubiorze i w postawie, w duchu i słowie, może zostać przyjęta przez Boga. On [Bóg] jest święty, a Jego chwała i doskonałość musi być przedstawiania w ziemskiej służbie. I nic innego jak doskonałość, może

właściwie przedstawiać świętość niebiańskiej służby. Ograniczony człowiek może rozrywać swoje serce przez okazywanie skruszonego i unizonego ducha; lecz tego nie wolno było robić z kapłańskimi szatami. — [The Youth's Instructor, 7 czerwca 1900.](#)

Zewnętrzny pokaz

Kapłaństwo było tak bardzo zdeprawowane, że gdy Jezus oświadczył, że jest Synem Bożym, wtedy Kajfasz udając przerażenie, rozdarł swoje szaty i oskarżył Tego jedynie Świętego Izraela o bluźnierstwo.

[260] Wielu z tych, którzy dzisiaj twierdzą, że są chrześcijanami, stają przed niebezpieczeństwem rozdzierania swoich szat okazując zewnętrzną skruchę, podczas gdy ich serca nie są ani zmiękczone, ani złagodzone. Z tego powodu wielu nieustannie popełnia błędy w swoim chrześcijańskim życiu. Skrucha okazywana na zewnątrz jest zła, i jako taka nie jest wymaganą skruchą. — [The Review and Herald, 12 czerwca 1900.](#)

Rozdarte serce Jezusa

Jakże zupełnie innym był ów prawdziwy Arcykapłan w porównaniu do fałszywego i zdeprawowanego Kajfasza. Jezus stał przed fałszywym arcykapłanem czysty i niesplamiony najmniejszą plamką grzechu.

Jezusa smuciło najmniejsze przestępstwo każdego człowieka. Przecież On nosił na sobie nawet winy Kajfasza, wiedząc o obłudzie mieszkającej w jego sercu, właśnie w tym czasie, gdy demonstracyjnie rozrywał on swoje szaty. Jezus nie rozerwał swojej szaty lecz rozerwane było Jego serce. Gdy zawisł na krzyżu, jako nosiciel ciężarów ludzkości, Jego szata, szata ludzkiego ciała została rozerwana. Przez Jego cierpienia i śmierć została otwarta nowa i żywa droga. — [The Review and Herald, 12 czerwca 1900.](#)

(3 Mojżeszowa 10,6) — Kategorie zakaz

Powszechnym zwyczajem przy śmierci przyjaciela było rozrywanie szat. Jedyne wyjątek w tej sprawie dotyczył najwyższego kapłana. Nawet Aaronowi, gdy utracił swoich dwóch synów, było zakazane okazywanie smutku i żałoby poprzez rozerwanie szat, by

nie zniesławił przez to Boga. To był kategoriyczny zakaz! [Cyt. 3 Mojżeszowa 10,6.] — [Manuscript 102, 1897](#).

Potępieni wydali wyrok nad Niewinnym

Za rozdarcie swoich szat, pozorujące gorliwość, najwyższy kapłan powinien być postawiony w stan oskarżenia przed Sanhedryn, bowiem uczynił dokładnie to, czego kategoriycznie zakazał Pan. Będąc pod potępieniem Bożym, oskarżał Jezusa jako bluźniercę. On przeprowadzał całe postępowanie sądowe przeciwko Jezusowi jako kapłański sędzia i jako oficjalnie urzędujący arcykapłan, nie będąc na to stanowisko wybranym przez Boga. Rozerwanie kapłańskich szat, służyło wywarciu wrażenia na ludzi z powodu popełnionego tam okropnego grzechu bluźnierstwa oraz miało na celu zakrycie nieprawości przepełniającej jego serce. Działał on pod inspiracją diabła. Pod przykrywką wspaniałych kapłańskich szat wypełniał dzieło Bożego wroga. W ten sposób cały czas postępowali kapłani i przywódcy.

Rozdarcie szat skończyło się kapłaństwo Kajfasza. Własnym postępowaniem zdyskwalifikował siebie z kapłańskiego urzędu. Przez skazanie Jezusa, stał się niezdolnym do jakiegokolwiek działania, przy którym nie okazywałby niedorzecznej złości. Mimo, że był torturowany wyrzutami sumienia, nie odczuwał jednak żalu, który prowadziłyby go do skruchy.

Religia tych, którzy ukrzyżowali Jezusa była pozorną religią. Domniemane święte szaty kapłanów przykrywały serca przepełnione sprzedajnością, złością i zbrodnią. Zdobywanie zysków nazywali pobożnością. Ci kapłani nie byli ustanowieni przez Boga, lecz przez niewierzące kierownictwo lub zarząd. Urząd kapłański był kupowany i sprzedawany jak jakiś towar. W ten właśnie sposób Kajfasz doszedł do urzędu [arcykapłana]. On nie był kapłanem, według porządku Melchisedeka, ustanowionego przez Boga. On został kupiony i sprzedany na rzecz działalności zła. Nigdy nie wiedział, co to jest posłuszeństwo wobec Boga. Miał pozór pobożności, a ta dała mu moc do ciemienia. — [Manuscript 102, 1897](#).

(Marka 15,6-15; Łukasza 23,18-25; Jana 18,39-40) — Symbol ostatecznych dni

[261]

Sceny w sali sądowej Jerozolimy są symbolem tego, co się będzie dziać w końcowych wydarzeniach ziemskiej historii. Świat przyjmie albo Chrystusa i Prawdę, albo szatana tego pierwszego, wielkiego buntownika, grabieżcę, odstępcę i mordercę. Albo odrzuci poselstwo łaski odnoszące się do przykazań i wiary Jezusa, albo przyjmie Prawdę, jaka jest w Jezusie. Jeżeli przyjmie szatana i jego kłamstwa, utożsami się z wodzem wszelkiego kłamstwa i z wszystkimi wiarołomcami, i odwróci się nawet od takiej osobowości, jaką jest Syn wiekuistego Boga. — [The Review and Herald, 30 stycznia 1900.](#)

Decyzja wyboru

Gdy Jezus przebywał na ziemi, szatan doprowadził do odrzucenia Go i wybrania Barabasa, charakterem przedstawiającego szatana — boga tego świata. Pan Jezus przyszedł na świat, by zakwestionować roszczenia diabła do królestwa tego świata. Walka ta jeszcze trwa. Gdy przybliżymy się do końca czasów, ona przybierze na sile. W miarę przybliżania się drugiego przyjścia Jezusa, diabelskie narzędzia zostaną poruszone oddolną mocą. Szatan nie tylko pojawi się jako ludzka istota, ale będzie przyjmował postać Jezusa; a świat, który odrzucił Prawdę, przyjmie go jako pana panów i króla królów. Wykaże się ogromną mocą i będzie oddziaływał na ludzką wyobraźnię. Będzie usiłował zniszczyć zarówno umysł jak i ciało człowieka, a będzie działał przez dzieci nieposłuszeństwa, oczarowując i urzekając tak, jak to czynił wąż. Cóż to będzie za widowisko dla inteligentnych istot niebiańskich! Jakież widowisko odegra się przed oczyma Boga, Stwórcy wszechświata!

Postać, jaką przybrał szatan, gdy zwiódł naszych pierwszych rodziców do przestępstwa, polegała na oszołomieniu i wprowadzeniu w chaos umysłu. Gdy zbliżymy się do końca historii świata, będzie działał w taki sam wyrafinowany sposób. Zastosuje on całą swoją ogromną moc do zwiedzenia człowieka i zniszczenia ludzkiej rodziny. Jego działalność będzie tak bardzo zwodząca, że ludzie będą postępowali tak, jak w dniach Jezusa; a gdy się ich zapyta: „Czy mam wam wypuścić Chrystusa, czy Barabasa?”, niemal cały

świat zakrzyknie — Barabasza, Barabasza! A gdy zostanie postawione następne pytanie. „Chciecie więc, abym wam wypuścił króla żydowskiego?”, zawołali znowu wszyscy: „Ukrzyżuj Go!”.

Jezus jest przedstawiony przez te osoby, które przyjęły Prawdę i utożsamiły swoje interesy z interesami Pana. Świat będzie tak samo wściekle nastawiony wobec nich, jak swego czasu był nastawiony wobec Jezusa, a Jego naśladowcy będą wiedzieć, że nie zostaną lepiej potraktowani niż ich Pan. Jezus na pewno utożsamił Swoje interesy z interesami tych, którzy przyjęli Go za osobistego Zbawiciela. Każda zniewaga, każde zhańbienie, każde fałszywe oskarżenie uczynione przez tych, którzy odwrócili swe uszy od Prawdy, a zwrócili się ku bajkom, zostanie potraktowane jako wina uczyniona Chrystusowi w osobach Jego świętych. — [The Review and Herald, 14 kwietnia 1896.](#)

Gdy Jezus żył na ziemi, świat wybrał Barabasza; a dzisiaj świat i kościoły dokonują tego samego wyboru. Odżyją i w ogromnej skali powtórzą się znowu sceny zdrady, odrzucenia i ukrzyżowania Jezusa. Ludzie zostaną napełnieni właściwościami wroga, a jego zwodzicielska moc weźmie ich w swe posiadanie. Właśnie w takiej mierze, w jakiej odrzucą światło, w takiej pojawią się u nich fałszywe pojęcia i opaczne zrozumienia. Ci, którzy odrzucili Jezusa a wybrali Barabasza, działać będą poprzez rujnujące zwiedzenia. Te fałszywe pojęcia i wypaczone zrozumienia urosną do otwartego buntu. A że oko jest złe, dlatego też całe ciało przepelnione jest ciemnością. Ci, którzy poddają swoje uczucia jakiegokolwiek przywódcy zamiast Jezusowi, poddają swoje ciała, dusze i ducha pod panowanie otumaniającego zaślepienia i szaleństwa, że ludzie ci odwracają się od słuchania Prawdy, by wierzyć kłamstwu. Zostaną nim tak bardzo usidleni i przejęci, że każdym swoim postępowaniem będą wprost krzyknąć: Wypuść nam Barabasza, a ukrzyżuj Jezusa!

Właśnie teraz podejmujemy tę decyzję. Teraz ponownie powtarzają się sceny, które rozegrały się kiedyś na krzyżu. W kościołach, które odpadły od Prawdy i sprawiedliwości, teraz pokazuje się do czego jest zdolna i co będzie czynić ludzka natura, gdy miłość Boża nie jest trwałą zasadą w jej duszy. Nie powinno nas dziwić cokolwiek, co się teraz będzie dziać, ani też nie powinien nas zaskakiwać jakiegokolwiek rozwój okropnych wydarzeń. Ci, którzy swoimi nieświętymi nogami deptają przykazania Boże, posiadają tego samego

ducha, co ludzie, którzy znieważali i zdradzili Jezusa. Bez jakichkolwiek wyrzutów sumienia będą dokonywać czynów swego ojca diabła. Będą stawiać to same pytanie, które wyszło z ust zdrajcy Judasza: Co mi dacie, gdy zdradzę wam Jezusa Chrystusa? Akurat teraz zdradzany jest Jezus w osobach Swoich świętych.

Patrząc na historię życia i śmierci Jezusa, czy możemy się dziwić, że świat całkowicie jest pogrążony w nieszczerości? Czy w naszych dniach możemy zaufać człowiekowi lub ciało uczynić naszym ramieniem? Czy nie lepiej nam obrać Jezusa, jako naszego Przywódcę? Przecież jedynie On może nas wybawić od grzechu.

Cóż to będzie za uroczysta scena, gdy poddany próbie świat stanie w końcu przed wielkim białym tronem, by zostać osądzony za odrzucenie Jezusa, tego jedyne, Bożego posłańca! Jakież wyrok zostanie ogłoszony z powodu przybicia do krzyża Tego, który przyszedł na nasz świat, by być żywym listem Zakonu! Bóg postawi każdemu jednemu pytanie: „Co uczyniłeś z moim Jednorodzonem Synem?” Co odpowiedzą wówczas ci, którzy odrzucili przyjęcie Prawdy? Będą musieli przyznać: „Myśmy nienawidzili Jezusa i odrzuciliśmy Go. Krzyczeliśmy: Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go! Zamiast Niego wybraliśmy Barabasza.” Gdy ci, którym zostało przedstawiane światło odrzucili je — odrzucili tym samym Chrystusa. Odrzucili jedyną możliwość, która mogła ich oczyścić od wszelkiego zanieczyszczenia. Osobiście, ponownie ukrzyżowali Syna Bożego, jawnie się Go zapierając. Do nich zostanie powiedziane: „Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie.” Pan Bóg na pewno pomści śmierć Swojego Syna. — [The Review and Herald, 30 stycznia 1900.](#)

Mateusza 27,21

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,19](#).

Mateusza 27,21-22.29

([Filipian 2,9](#); [Hebrajczyków 2,9](#); [Objawienie 6,16](#); [14,10](#))

— *Dwa rodzaje koron*

Po czyjej stronie stoimy? Świat odrzucił Jezusa, a niebo przyjęło Go. Człowiek — śmiertelny człowiek odrzucił Księcia Życia; Bóg, nasz suwerenny Władca, przyjął Go do nieba. Pan Bóg niezmier-

nie Go wywyższył. Człowiek ukoronował Go cierniową koroną, a Pan Bóg ukoronował Go koroną królewskiego majestatu. Musimy się nad tym wszystkim szczerze zastanowić. Czy chciałbyś, aby ten człowiek Jezus Chrystus panował nad tobą, albo też chcesz Barabasza? Śmierć Jezusa przynosi temu, który odrzuca Jego łaskę, gniew i pozbawione łaski sądy Boże. Jest to gniew Baranka. A przecież śmierć Jezusa jest dla wszystkich, którzy przyjmują i w Niego wierzą, nadzieją i wiecznym życiem. — [Letter 31, 1898](#).

Pod czarnym sztandarem szatana

Każdy syn i każda córka Adama wybiera na swego przywódcę albo Chrystusa albo szatana. Wszyscy, którzy zajmują stanowisko po stronie niewiernych, stają pod czarnym sztandarem szatana i są oskarżeni o odrzucenie i złe potraktowanie Jezusa. Zostaną obciążeni rozmyślnym ukrzyżowaniem Pana życia i wspaniałości. — [The Review and Herald, 30 stycznia 1900](#).

[Mateusza 27,22-23](#)

([Marka 15,12-14](#); [Łukasza 23,20-23](#); [Jana 19,14-15](#))

— *Symboliczna sceneria*

Sceny, jakie rozegrały się w Jerozolimie przy zdradzie i odrzuceniu Jezusa, obrazują sceny, które będą mieć miejsce w przyszłej historii świata, gdy Chrystus zostanie ostatecznie odrzucony. Religijny świat stanie po stronie tego pierwszego, wielkiego buntownika i odrzuci poselstwo łaski, odnoszące się do przykazań Bożych i wiary Jezusa. — [Manuscript 40, 1897](#).

[Mateusza 27,25-26](#)

([Marka 15,14-15](#); [Łukasza 23,23-24](#); [Jana 19,15-16](#))

— *Aniołowie nie będą mogli interweniować*

Zdumiewajcie się niebios a i bądźcie na wieki zawstydzeni o mieszkańcy ziemi! Z jakimż smutkiem, a równocześnie oburzeniem przysłuchiwali się aniołowie wyborowi ludzi i skazującemu wyrokowi wypowiedzianemu nad Jezusem. Jednak oni nie mogli tu zainterweniować; gdyż w owym wielkim boju pomiędzy dobrem i złem, szatan musi otrzymać wszelką sposobność do rozwinięcia

swojego prawdziwego charakteru, aby niebiański wszechświat oraz ludzkość, dla której Jezus oddał życie, mogli zobaczyć sprawiedliwość Bożych postanowień. Tym, którzy są pod władzą szatana muszą zostać ujawnione zasady Jego rządów. — [Manuscript 136, 1899](#).

Mateusza 27,32

(Marka 15,21; Łukasza 23,26) — Środek do nawrócenia

Krzyż, do noszenia którego został [Szymon] zmuszony, był środkiem jego nawrócenia. Jego współczucie dla Jezusa poruszyło nim do głębi, a wydarzenia na Golgocie i słowa Zbawiciela doprowadziły go do uznania Jezusa za Syna Bożego. — [Manuscript 41, 1887](#).

Mateusza 27,37

(Psalmów 85,10; Marka 15,26; Łukasza 23,38; Jana 19,19)

— Ułożony napis na krzyżu

Zwróć uwagę na napisany, napis na krzyżu. To Pan go zesta-
wił. Został napisany w języku hebrajskim, greckim i łacińskim i
był zaproszeniem dla wszystkich, aby przyszli do Jezusa — Żydów
i pogan, barbarzyńców i Scytów, wolnych i niewolników, zrozpa-
czonych, bezradnych i załamanych. Jezus zniszczył moc szatana.
Objąwszy filary królestwa szatana, podjął walkę, niszcząc tego, który
miał władzę nad śmiercią. Przez to otworzył drogę, na której mogły
się spotkać Łaska i Prawda, a pokój i sprawiedliwość mogły się
pocałować. — [Manuscript 111, 1897](#).

Mateusza 27,38

*(Marka 15,27; Łukasza 23,33; Jana 19,18) — Jezus
potraktowany jako powszechnie znany przestępca*

Józef i Nikodem obserwowali cały rozwój zająć przy skazaniu i
ukrzyżowaniu Jezusa. Żadne postępowanie nie uszło ich uwagi. Mę-
żowie ci byli gorliwymi badaczami Pisma i teraz byli głęboko obu-
rzeni, gdy sędziowie [rzymscy; (Piłat)] oświadczyli, że ten człowiek
jest niewinny, a mimo to zobaczyli Go ukrzyżowanego w środku po-
między dwoma złoczyńcami, „z jednej i drugiej strony, a pośrodku

Jezusa”. Tak zarządzili arcykapłan i przywódcy, aby na widok tej sytuacji, mogli wszyscy poznać, że z tych trzech, Jezus był najbardziej znanym przestępcą. — [Manuscript 103, 1897](#).

Mateusza 27,42

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 24,13-15](#).

Mateusza 27,45

(Marka 15,33; Łukasza 23,44) — Ze współczuciem i pokrzepieniem

Zaistniała wówczas ciemność w przyrodzie, wyraziła swe współczucie dla śmiertelnej męki Jezusa. Owa oczywista ciemność pokazała ludzkości, że Słońce Sprawiedliwości — owa Światłość Świata, cofnęła swoje promienie od kiedyś obdarzonej łaską i życzliwością Jerozolimy, jak i od świata. Było to dane od Boga nadprzyrodzone świadectwo, przez które wiara późniejszych pokoleń ma być pokrzepiana. — [The Spirit of Prophecy III, 167](#).

Bóg i aniołowie zastłonili ciemnością

Ciemna chmura ludzkich przestępstw stanęła pomiędzy Ojcem i Synem. Przerwana łączność pomiędzy Bogiem a Jego Synem, wywołała na dworcach niebiańskich takie okoliczności, że żadna ludzka mowa nie jest w stanie ich opisać. Przyroda nie mogła znieść sceny, w której Jezus umierał przytłoczony ciężarem ludzkich przestępstw. Bóg i Jego aniołowie osłonili się ciemnością i ukryli Zbawiciela przed przyglądającym się z ciekawością pospółstwem, jak On wypijał ostatnie krople z kielicha gniewu Bożego. — [Letter 139, 1898](#).

Mateusza 27,45-46

*(Wiersz 45; Marka 15,33-34.39; Łukasza 23,46-47; Jana 19,30)
— Okoliczności wysiewają ziarno*

Okoliczności towarzyszące osądzeniu Jezusa wywarły na obecnych ogromne wrażenie; właśnie w tym czasie, gdy był tak okropnie doświadczany i gdy pojawiająca się bez jakiegokolwiek naturalnej

[264]

przyczyny trzygodzinna ciemność otoczyła krzyż, i gdy zostały wypowiedziane owe ostatnie zdania: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”, „Wykonało się”, „Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego” były wysianym ziarnem, które w przyszłym czasie urosło do żniw, gdy Jego uczniowie zaczęli śmiało głosić Ewangelię. Trzęsąca się ziemia, przenikliwy okrzyk, nagła śmierć poprzedzona nie szeptem a zawołaniem: „Wykonało się”, zmusiły wielu do wypowiedzenia następujących słów: „Zaiste, człowiek ten był sprawiedliwy”; „Zaprawdę człowiek ten był Synem Bożym.” Wielu tych, którzy się naśmiewali, drwili i urągali Synowi Bożemu ogarnęło okropne przerażenie, że na skutek trzęsienia ziemi, popękane i trzęsące się skały runą na nich i odbiorą im życie. Ogarnięci paniką, bijąc się w piersi, potykając się, upadając, poczęli uciekać od tych scen w obawie, że ziemia otworzy swoje czeluście i połknie ich. Zastona świątynna została rozerwana w tak tajemniczy sposób, że zmieniła religijne nastawienie wielu żydowskich kapłanów, a ponadto wielu innych zmieniło swoją wiarę. Po wydarzeniach Zielonych Świąt, czytamy: „A Słowo Boże rosło i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał, a także znaczna liczba kapłanów przyjmowała wiarę. A Szczepan, pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu”. — [Manuscript 91, 1898](#).

Ojciec cierpiał wraz ze swoim Synem

W scenach, które rozegrały się w sali sądowej i na Golgocie widzimy, do czego zdolne jest serce człowieka, gdy znajduje się pod wpływem szatana. Jezus poddał się ukrzyżowaniu, mimo, że niebiańskie zastępy łatwo mogły Go uwolnić. Aniołowie cierpieli z Jezusem. Osobiście Bóg był ukrzyżowany z Jezusem, gdyż Jezus był jedno z Ojcem. Ci, którzy odrzucają Jezusa, którzy nie chcą, by ten Człowiek panował nad nimi, wstawiają siebie pod panowanie szatana, aby wykonywać jego dzieło jako niewolnicy. A mimo to i za nich oddał Jezus swoje życie na Golgocie. — [Bible Echo and Signs of the Times, 6 sierpnia 1894](#).

[Mateusza 27,50](#)

(Marka 15,37; Łukasza 23,46; Jana 19,30; Hebrajczyków 2,14)
— *Szatan został pokonany przez ludzką naturę Jezusa*

Gdy Jezus skłonił Swoją głowę i zmarł, zniszczył filary królestwa szatana. Pokonał szatana w tej samej naturze, nad którą szatan odniósł zwycięstwo w Edenie. Jezus, w Swojej ludzkiej naturze pokonał wroga. Boska moc Zbawiciela była ukryta. On pokonał go w Swojej ludzkiej naturze, polegając całkowicie na Bogu, że Ten udzieli mu do tego siły; a to jest przywilejem wszystkich. Nasze zwycięstwo jest proporcjonalne do naszej wiary. — [The Youth's Instructor](#), 25 kwietnia 1901.

Mateusza 27,51

(Marka 15,38; Łukasza 23,45; Efezjan 2,14-15; Kolosan 2,14; Hebrajczyków 10,19-20; patrz komentarz EGW do Jana 19,30)
— *Tron łaski dostępny dla wszystkich*

Jezus był przybity do krzyża pomiędzy trzecią a szóstą godziną, to znaczy pomiędzy dziewiątą a dwunastą godziną. Zmarł po południu; była to godzina ofiary wieczornej. Potem w świątyni rozerwała się od góry aż do dołu zasłona, zakrywająca chwałę Bożą przed zgromadzeniem Izraela.

Przez Jezusa została odkryta chwała przedziału Najświętszego. On wycierpiał śmierć za każdego człowieka, a przez tę ofiarę dzieci ludzkie staną się dziećmi Bożymi. Z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, wierzący w Chrystusa zostaną przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę. Tron łaski, będący w Najświętszym, na którym spoczywa obecność Boża został udostępniony dla tych wszystkich, którzy przyjmują Chrystusa, jako [ofiary] pojednania, by przez to pośrednictwo wejść do społeczności z Bogiem. Zasłona jest rozerwana, mur nieprzyjaźni zburzony, obciążający nas list dłużny wymazany. Przez skuteczną działalność swojej krwi usunął nieprzyjaźń. Przez wiarę w Jezusa mogą zarówno Żydzi jak i poganie mieć udział w chlebie żywota. — [Letter 230](#), 1907.

(Mateusza 26,65; Daniela 5,5.25-28; Hebrajczyków 10,19-20)
 — *Izrael narodem, który przestał być kościołem*

W Jezusie, cień spotkał się z rzeczywistością, symbol z wypełnieniem. Kajfasz miał się przerazić nad swoim stanem i stanem narodu i właśnie z tego powodu miał rozedrzeć szaty, gdyż zarówno on jak i naród oddzielili się od Boga, i przez to stali się ludem, który przestał być kościołem Jahwe. Z całą pewnością ich świecznik został usunięty ze swego miejsca.

[265] To nie ręka kapłana rozerwała ową wspaniałą zasłonę od góry aż do dołu, dzielącą miejsce Święte od Najświętszego. Była to ręka Boża. Gdy Jezus zawołał: „Wykonało się”, ogłosił Święty Stróż — który był też obecny na uczcie Baltazara — że naród żydowski przestał być kościołem. Ta sama ręka, która napisała na ścianie wyrok nad Baltazarem i koniec królestwa Babilonu, rozerwała zasłonę świątynną od góry aż do dołu, i otworzyła dla wszystkich nową i żywą drogę, bez względu na to czy wybitnego stanu, czy niskiego stanu, bogatych, czy biednych, Żydów czy pogan. Odtąd ludzie mogą przychodzić do Boga bez kapłana czy bez przywódców. — [Manuscript 101, 1897.](#)

(Hebrajczyków 6,19; 8,6-7; 10,19-20) — *Boża obecność odeszła od ziemskiej świątyni*

Poprzez rozerwanie zasłony świątynnej, Pan Bóg powiedział: Nie mogę już dłużej objawiać Swojej obecności w Najświętszym. Od teraz wszystkim proponowana jest nowa i żywa droga, przed którą nie wisi żadna zasłona. I od teraz grzeszna i utrapiona ludzkość nie musi oczekiwać na najwyższego kapłana.

W śmierci Syna Bożego spotkał się symbol z rzeczywistością. Baranek Boży został złożony jako ofiara. Było to jakby głosem mówiącym do zgromadzonych chwalców: „Oto koniec wszelkim darom i ofiarom”. — [The Youth's Instructor, 21 czerwca 1900.](#)

Dla upadłej ludzkości otwarto nową drogę

Gdy Jezus na krzyżu zawołał: „Wykonało się!”, rozerwała się na dwoje zasłona świątynna. Miała ona ogromne znaczenie dla żydowskiego ludu. Wykonana była z drogiego materiału, z purpury i złota; była długa i szeroka. W tym momencie, w którym Jezus wydał

ostatnie tchnienie, świadkowie przebywający w świątyni zobaczyli, jak ów bardzo mocny i ciężki materiał został rozerwany od góry aż do dołu przez niewidzialną rękę. Tym czynem dano do zrozumienia całemu Uniwersum i naszemu zepsutemu przez grzech światu, że dla upadłej ludzkości została otwarta nowa i żywa droga, i że wszelkie składanie ofiar skończyło się w tej wielkiej ofiarze Syna Bożego. Ten, który dotychczas mieszkał w świątyni uczynionej ludzkimi rękami, odszedł, by już nigdy nie zaszczyścić jej Swoją obecnością. — [The Signs of the Times](#), 8 grudnia 1898.

Mateusza 27,52-53

(Patrz komentarz EGW do [Mateusza 28,2-4](#))

— *Zmartwychwstanie było znane kapłanom i przywódcom*

Uwięzieni, którzy powstali ze swoich grobów przy zmartwychwstaniu Jezusa, byli trofeami zwycięskiego Księcia. W ten sposób zaświadczył On o Swoim zwycięstwie nad śmiercią i grobem; przez to zagwarantował zmartwychwstanie wszystkim sprawiedliwym umarłym. Ci, którzy zostali wywołani ze swoich grobów, poszli do miasta i ukazali się wielu osobom w swoich zmartwychwstałych postaciach, zaświadczając, że Jezus naprawdę powstał od umarłych i że oni zmartwychwstali wraz z Nim...

Kapłani i przywódcy dobrze wiedzieli, że niektóre osoby, które były zmarłe, zmartwychwstały przy zmartwychwstaniu Jezusa. Zostały podane im autentyczne sprawozdania różnych osób, które widziały zmartwychwstałych, rozmawiały z nimi i usłyszały ich świadectwo, że Jezus — Książę Życia zmartwychwstał. — [The Spirit of Prophecy III](#), 223.

Mateusza 27,54

([Marka 15,39](#); [Łukasza 23,47](#); patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,45-46](#); [Jana 1,1-3.14](#)) — Oddziaływanie kazań

[Cyt. [Mateusza 27,54](#).]... Co oświeciło i przekonało owych mężów, że nie mogli powstrzymać się od wyznania swojej wiary w Jezusa? Było tym kazanie, które było podawane przez każde postępowanie Jezusa i przez milczenie, gdy był okrutnie traktowany. Przy przesłuchiwaniu, odnosiło się wrażenie, że wszyscy prześci-

gali się, by Go jak najbardziej upokorzyć. A jednak Jego milczenie było bardzo wymowne. W tym dręczonym, ubitym i sponiewieranym ciele, zawieszonym na krzyżu, setnik rozpoznał postać Syna Bożego. — [Manuscript 115, 1897](#).

[266]

Mateusza 28,1

Patrz komentarz EGW do [Marka 16,1-2](#).

Najpotężniejszy anioł wywołał trzęsienie ziemi

Zanim ktokolwiek mógł dotrzeć do grobu, nastąpiło ogromne trzęsienie ziemi. Ten najpotężniejszy anioł, zajmujący stanowisko, które przed upadkiem zajmował szatan, ubrany w niebiańską zbroję, otrzymał polecenie od Ojca rozpędzenia ciemności stojących mu w drodze. Oblicze jego było jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg. Skoro tylko jego noga dotknęła ziemi, zaczęła ona drzeć pod jego krokami. Rzymskiej straży, znużonej czuwaniem, gdy zaczęły się odgrywać owe wspaniałe sceny, dana była możliwość zniesienia tego widoku, ponieważ mieli świadczyć o zmartwychwstaniu Jezusa. Anioł zbliżył się do grobu, odwalił kamień tak, jak byłby to mały kamyk i usiadł na nim. Niebiańskie światło otoczyło grób, a cały nieboskłon był oświecony od chwały tego anioła. Potem rozległ się głos: „Twój Ojciec Cię woła, wyjdź!” — [Manuscript 115, 1897](#).

Mateusza 28,2-4

(Mateusza 24,30; 27,52-53; Izajasza 24,20; Jana 5,28-29; 1 Tesaloniczan 4,16; Objawienie 6,14-17) — *Żywy obraz chwały*

W tej scenie zmartwychwstania Syna Bożego podany jest nam żywy obraz chwały, która objawi się przy powszechnym zmartwychwstaniu sprawiedliwych podczas powtórnego przyjścia Chrystusa na obłokach niebieskich. Wówczas martwi, spoczywający w swoich grobach usłyszą Jego głos i wyjdą z nich jako żywi: wówczas potrząśnięta będzie nie tylko ziemia, ale i niebo. Niektóre groby otworzyły się przy zmartwychwstaniu Jezusa, lecz przy Jego powtórnym przyjściu, wszyscy drogocenni zmarli, począwszy od sprawiedliwego Abła do zmarłego ostatniego świętego zostaną wzbudzeni do chwalebego, nieśmiertelnego życia.

Gdy żołnierze czuwający przy grobie, na widok jednego anioła ubranego w niebiańskie światło i moc, padli jak martwi z przerażenia na ziemię, to jak mogą nieprzyjaciele Jezusa ostać się przed Synem Bożym, przychodzącym w ogromnej chwale i mocy w towarzystwie dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy aniołów i tysiące tysięcy aniołów przychodzących z niebiańskich dworów? Wówczas ziemia będzie się zataczać jak pijana i kołysać jak budka. Wtedy też żywioły rozpalone stopnieją, a niebo zniknie, jak niknie zwój, który się zwija. — *The Signs of the Times*, 22 kwietnia 1913, przedrukowany z *The Spirit of Prophecy* 3:193, 194.

Mateusza 28,5-6

Patrz komentarz EGW do [Marka 16,6](#).

Mateusza 28,17

Wątpliwości zamykają drzwi błogosławieństwom

Niektórzy jednak wątpią. Tak będzie zawsze. Są tacy, którzy stwierdzają, że trudną sprawą jest ćwiczenie wiary i dlatego zajmują stanowisko po stronie wątpliwości. Wiele tracą z powodu swojej niewiary. Gdyby opanowali swoje uczucia i odrzucili wszelkie wątpliwości oraz nie nakładali cienia na swoje umysły i umysły innych, byłiby o wiele szczęśliwsi i bardziej użyteczni! Oni zamykają sobie drzwi przed wieloma błogosławieństwami, którymi mogliby się cieszyć, gdyby nie stawali po stronie wątpliwości i gdyby w jej miejsce mówili o nadziei i odwadze. — [Letter 115, 1904](#).

Mateusza 28,18

(Rzymian 8,14; 1 Jana 2,1; patrz komentarz EGW do Jana 20,16-17) — Przyjaciół na sądzie

Jakiegoż przyjaciół mamy na sądzie! Po swoim zmartwychwstaniu, Jezus powiedział do uczniów: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.” Słowa te zostały wypowiedziane do wszystkich tych, którzy chcieli je przyjąć jako żywe zapewnienie. — [Manuscript 13, 1899](#).

Mateusza 28,19

([Rzymian 6,4](#)) — *Niebo zapewnia nam możliwości [zwycięstwa]*

Ojciec, Syn i Duch Święty, te trzy święte Dostojeństwa nieba oświadczyły, że będą dawać człowiekowi moc do pokonania sił ciemności. Wszystkie udogodnienia nieba zostały zapewnione tym, którzy przez ślubowanie przy chrzcie zawarli przymierze z Bogiem. — [Manuscript 92, 1901](#).

Mateusza 28,19-20

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 1,14](#).

Mateusza 28,20

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,11](#).

Ewangelia Marka

[267]

Marka 1,9-11

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,13-17](#).

Marka 1,10-13

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 4,1-11](#).

Marka 2,14-15

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 5,29](#).

Marka 2,17

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,12-13](#).

Marka 2,22

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,17](#).

Marka 3,1-3

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,24-32](#).

Marka 3,28-29

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,31-32](#).

Marka 4,30

([Łukasza 13,18](#)) — Nie są podobne do ziemskich rządów

Rządy Królestwa Chrystusa nie są podobne do ziemskich rządów. One przedstawiają charakter Tego, kto je ustanowił. Jezus zapytał: „Do czego przyrównamy Królestwo Boże albo jakim podobieństwem je wyrazimy?” Nie mógł znaleźć niczego takiego na

ziemi, co mogłoby posłużyć jako doskonałe porównanie. W Jego pałacach panuje święta miłość, a Jego urząd i Jego ustalenia są ulepszone przez okazywanie miłości i miłosierdzia. Dlatego też zobowiązuje Swoje sługi do okazywania litości i czułego przywiązania; do okazywania Jego przymiotów w każdym urzędzie pracy, a swoje szczęście i satysfakcję mają znajdować w odbijaniu miłości i delikatnego współczucia boskiego charakteru wobec tych wszystkich, z którymi się spotykają. — [The Review and Herald](#), 19 marca 1908.

Marka 6,26

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 14,9](#).

Marka 8,24

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 16,24](#); [Łukasza 9,23](#).

Marka 9,2-4

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 17,1-3](#).

Marka 10,13-16

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 19,13-15](#).

Marka 10,45

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,12-13](#).

Marka 10,46-52

([Mateusza 20,30-34](#); [Łukasza 18,35-43](#)) — Niektórzy mają dobry wzrok, a nie widzą nic

Tylko wtedy, kiedy grzesznik uzna konieczność posiadania Zbawiciela, skłoni się jego serce do Tego Jedynego, który może mu pomóc. Gdy Jezus chodził pomiędzy ludźmi, tylko chorzy odczuwali brak lekarza. Biedni, przygnębieni i utraپieni chodzili za Nim, by otrzymać pomoc i pocieszenie, których gdzie indziej nie mogli

znaleźć. Ślepy Bartymeusz długo czekał na poboczu drogi, by spotkać się z Jezusem. Tłumy ludzi, mający dobry wzrok, chodzą tu i tam, ale nie mają pragnienia ujżenia Jezusa. Tylko jedno spojrzenie wiary poruszyłoby Jego serce przepełnione miłością i przyniosłoby im błogosławieństwa Jego łaski; jednak oni nie znali choroby i nędzy swoich dusz i dlatego też nie odczuwali żadnej potrzeby [ujżenia, posiadania] Jezusa. Lecz tak nie było z owym biednym, ślepym człowiekiem. Jego jedyna nadzieja była w Jezusie. Gdy oczekiwał i nadśluchiwał, nagle usłyszał kroki wielu nóg i skwapliwie zapytał: Co oznacza ta zbliżająca się wrzawa? Ci, którzy stali obok niego, odpowiedzieli: „To przechodzi Jezus z Nazaretu.” Z ogromnym pragnieniem, zaczął głośno krzyknąć: „Jezusie, Synu Dawida! Zmiłuj się nade mną!” Jednak ci, którzy stali obok niego, usiłowali go uci- [268] szyć, lecz on tym głośniej począł krzyknąć: „Synu Dawida! Zmiłuj się nade mną!” Ten okrzyk został usłyszany. Jego wytrwała wiara została nagrodzona. Nie tylko został uzdrowiony jego fizyczny wzrok, ale także oczy jego zrozumienia. W Jezusie zobaczył swego Zbawiciela i Słońce Sprawiedliwości zaświeciło w jego duszy. Wszyscy, którzy pragną Jezusa tak, jak ten ślepy Bartymeusz — tak samo szczerze i zdecydowanie, otrzymają tak, jak on te błogosławieństwa, których się domagają.

Owi przygnębieni i utraپieni, którzy u Jezusa szukali pomocy, byli urzeknięci Jego boską doskonałością, Jego pięknnością świętości, która promieniowała z Jego osobowości. Jednak faryzeusze nie dostrzegali u Niego żadnej piękności, która by mogła wywołać u nich pragnienie posiadania Go. Jego prosta odzież i pokorne życie bez zewnętrznej okazałości, robiła na nich wrażenie „korzenia z ziemi suchej”. — [The Review and Herald, 15 marca 1887.](#)

Marka 11,12-14

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 21,18-20.](#)

Marka 12,30

(*Kaznodziei 9,10; Łukasza 10,27; Rzymian 12,11; Kolosan 3,23*)

— *Służyć z całej siły*

Z miłości do Boga, powinniśmy używać siły fizyczne do służby. Pan potrzebuje naszych sił fizycznych i my możemy objawić naszą miłość wobec Niego przez właściwe użycie naszych sił fizycznych, wykonując tę pracę, która musi zostać wykonana. U Boga nie ma względu na osoby...

Wiedza objawia się w pokornej i życzliwej pracy; gdy wszyscy będą mieli takie spojrzenie na nią, wówczas okaże się szlachetnym trudem. Do każdej pracy trzeba zaangażować się całym sercem i duszą, a wówczas będziemy mieć z niej radość i ona będzie wydajna. Zarówno w gospodarstwie jak i w technicznych zawodach ludzie mogą świadczyć o Bogu i doceniać darowane im przez Niego siły fizyczne i umysłowe. Zatem używajmy te otrzymane zdolności i rozwijajmy oraz polepszajmy metody pracy. Tego właśnie wymaga po nas Pan. Każda praca, która ma być wykonana przynosi zaszczyt. Pozwólmy, aby Zakon Boży był miarą działania, a on uszlachetni i uświęci wszelką pracę. Wierność w wykonywaniu każdego obowiązku, uszlachetni pracę i objawi charakter, który Pan Bóg może uznać.

„Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej.” Pan Bóg domaga się miłości, która jest wyrażana sercem, duszą i fizycznymi siłami. Nie możemy okazywać się karłami w jakiegokolwiek służbie dla Boga. Coby nam nie powierzył, mamy to rozumnie spełniać dla Niego. Ten, kto używa swoich zdolności, na pewno je wzmacnia; jednak musi on dążyć do uczynienia tego jak najlepiej. Przy używaniu rozumnych i wykształtowanych zdolności, koniecznie trzeba wyszukiwać najlepsze metody pracy zarówno w gospodarstwie jak i w budownictwie, tak, by robotnik nie pracował na próżno...

Obowiązkiem każdego pracownika jest nie tylko zaangażowanie swoich fizycznych sił, ale umysłu i duszy do tego, czego się podejmuje...

Możesz wybrać szablony i zły sposób postępowania, jeśli nie chcesz zdecydowanie panować nad sobą i poprawić się, lub też będziesz ćwiczył swe siły, by wykazać się jak najlepszą służbą, a

wówczas zauważysz, że będziesz poszukiwanym pracownikiem. Za wszystko będziesz ceniony. „Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości”; „W pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący” (wg BG). — [Manuscript 8, 1894](#).

Marka 12,30-31

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 22,37-39](#).

Marka 12,37

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 4,18-19](#).

Marka 13,21-22

[269]

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 24,23-24](#).

Marka 13,34

Patrz komentarz EGW do [Jana 17,2-21](#).

Marka 14,1

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,2](#).

Marka 14,3-9

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,6-13](#); [Jana 12,3](#).

Marka 14,10-11

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,14-16](#); [Łukasza 22,3-5](#).

Marka 14,27-31

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,31-35](#).

Marka 14,29-31

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 22,31-34](#).

Marka 14,32-42

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,36-46](#).

Marka 14,36

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,42](#); [Łukasza 22,42](#); [Rzymian 8,11](#).

Marka 14,40

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,43](#).

Marka 14,53

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,3](#).

Marka 14,61-62

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,63-64](#); [Łukasza 22,70](#).

Marka 14,63

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,65](#).

Marka 15,6-15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,15-26](#).

Marka 15,12-14

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,22-23](#).

Marka 15,14-15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,25-26](#).

Marka 15,21

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,32](#).

Marka 15,26

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,37](#).

Marka 15,27

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,38](#).

Marka 15,31

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 24,13-15](#).

Marka 15,33

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,45](#).

Marka 15,33-34.39

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,45-46](#).

Marka 15,37

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,50](#); [Jana 19,30](#).

Marka 15,38

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,54](#).

Marka 16,1-2

([Mateusza 28,1](#); [Łukasza 24,1](#); [Rzymian 6,3-5](#); [1 Koryntian 11,26](#)) — Zmartwychwstanie nie uświęciło pierwszego dnia tygodnia

Jezus odpoczął w grobie w dzień Sabatu, a gdy święte istoty — zarówno w niebie jak i na ziemi wstały rano, tego pierwszego dnia tygodnia, On już wstał z grobu, by wznowić Swoje dzieło nauczania Swoich uczniów. Jednak ten fakt nie uświęcił pierwszego dnia tygodnia i nie uczynił z niego Sabatu. Jezus już przed Swoją śmiercią ustanowił pamiętkę Swego złamanego ciała i przelanej krwi za grzechy całego świata w postaci wieczerzy Pańskiej: „Albowiem ilekroć

ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie.” A skruszony wierzący, który poczynił wszelkie kroki konieczne do nawrócenia, przy swoim chrzcie będzie pamiętał o śmierci, pogrzebaniu i zmartwychwstaniu Jezusa. Wstępując do wody, symbolicznie wskazuje na śmierć Jezusa, a wychodząc z niej, symbolicznie wskazuje na zmartwychwstanie Jezusa — nie po to, by nadal żył starym życiem grzechu, ale by żył nowym życiem Jezusa. — [The Spirit of Prophecy III, 204.](#)

Marka 16,6

(Jana 1,1-3; Filipian 2,5-8; Kolosan 2,9; Hebrajczyków 1,6.8; 2,14-17; 4,15) — Boskość nie umarła

Czy ludzka natura Syna Marii została przemieniona w Boską naturę Syna Bożego? Nie, obie te natury były w tajemniczy sposób związane w jednej osobie — w człowieku Jezusie Chrystusie. W Nim mieszkała cała pełnia Boskości cieleśnie. Gdy Jezus został ukrzyżowany, umarła Jego ludzka natura. Boska natura nie zniknęła i nie umarła; to było niemożliwością. Jezus, ten Jedyny bezgrzeszny, chce zbawić każdego syna i każdą córkę Adama, jeżeli przyjmą proponowane im zbawienie i jeżeli zgodzą się być dziećmi Bożymi. Zbawiciel wykupił upadłą ludzkość za cenę Swojej własnej krwi.

[270] To jest wielką tajemnicą, tajemnicą, która wcześniej nie będzie w pełni i w całej swej wielkość zrozumiana, aż zbawieni zostaną przemienieni. Wtedy zostanie zrozumiana moc, wielkość i skuteczność tego daru Bożego dla człowieka. Jednak wróg jest zdecydowany tak bardzo okryć tajemnicą ten Dar, aby utracił on swoje znaczenie. — [Letter 280, 1904.](#)

(Mateusza 28,5-6; Łukasza 24,5-6; Jana 2,19; 10,17-18; Dzieje Apostolskie 13,32-33)

Gdy rozległ się głos anioła, wołającego: „Twój Ojciec cię wzywa”, Ten, który powiedział: „Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć”; „Zburzcie tę świątynię, a ja w trzy dni ją odbuduję”, wyszedł z grobu do życia, które mieściło się w Nim. Boskość nie umarła. To ludzkość umarła i dlatego Jezus stojąc nad wynajętym grobem Józefa, mógł oświadczyć: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot.”

W swojej boskiej naturze Jezus posiadał moc rozerwania okowów grobu. Ogłosił, że w sobie posiada życie i moc zmartwychwbudzania, kogo chce.

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot.” Takiej mowy może używać tylko Boskość. Wszystkie stworzenia żyją tylko poprzez wolę i moc Boga. One są tylko zależnymi odbiorcami życia Syna Bożego. Bez względu na to, jak zdolnymi i utalentowanymi by byli, i bez względu na to, jak rozległymi byłyby ich możliwości, muszą być napełniani życiem pochodzącym ze Źródła wszelkiego Życia. Tylko Ten, który jedynie posiada nieśmiertelność, w którym mieszka światłość i życie, może powiedzieć: „Mam moc dać moje życie i mam moc znowu je odzyskać.” Wszystkie ludzkie istoty na naszym świecie odbierają swoje życie od Niego. On jest Źródłem i Fontanną żywota. — [Manuscript 131, 1897.](#)

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot.” Ten, który powiedział: „Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć”, wyszedł z grobu do tego życia, które było w Nim samym. Ludzkość umarła; Boskość nie umarła. W swojej boskiej naturze, Jezus posiadał moc rozerwania okowów śmierci. Oświadczył, że posiada w Sobie życie, aby zmartwychwzbudzać kogo chce.

Wszystkie stworzone istoty żyją przez wolę i moc Boga. One są odbiorcami życia Syna Bożego. Bez względu na to jak wielkie są ich możliwości, są napełniani życiem pochodzącym ze Źródła wszelkiego życia. On jest Źródłem i Fontanną życia. Tylko On, posiadający jedynie nieśmiertelność, w którym mieszka światłość i życie, może powiedzieć: „Mam moc dać moje życie i mam moc je odzyskać”...

Jezus posiadał prawo do udzielania nieśmiertelności. Życie, które położył dla ludzkości, wziął je znowu i dał ludzkości. Powiedział: „Jam przyszedł, aby żywot miały i obficie miały”. — [The Youth's Instructor, 4 sierpnia 1898.](#)

Tylko Ojciec mógł wyzwolić Jezusa

Ten, który umarł za grzechy świata, przebywał w grobie przez określony czas. Przebywał w tym kamiennym więzieniu jako więzień boskiej sprawiedliwości. Ponościł odpowiedzialność przed Sędzią Wszechświata. Nosił na Sobie grzechy świata i tylko Jego

Ojciec mógł Go uwolnić. Mocna straż potężnych aniołów pilnowała grobu i gdyby czy jakkolwiek ręka usiłowała usunąć ciało, wówczas blask chwały aniołów powaliłby na ziemię tego, kto odważyłby się na to. Do grobu było tylko jedno dojście i ani ludzka siła, ani podstęp nie mogły nawet dotknąć kamienia, który zabezpieczał grób. W nim spoczywał Jezus przez cały Sabat. Jednak prorocstwo mówiło, że Jezus trzeciego dnia zmartwychwstanie. Osobiście Jezus zapewniał o tym Swoich uczniów, następującymi słowami: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję.” Jezus nigdy nie zgrzeszył, ani też nie znaleziono zdrady w Jego ustach. Jego ciało wyszło z grobu nieskażone jakimkolwiek zanieczyszczeniem. — [Manuscript 94, 1897](#).

Ewangelia Łukasza

[271]

Łukasza 1,1-4

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,1-5](#).

Łukasza 1,5-17

Odpowiedź na modlitwę

W ciągu całego pożycia małżeńskiego, Zachariasz modlił się, by otrzymał syna. On i jego żona byli już w podeszłym wieku i dotychczas jego modlitwa nie została wysłuchana; mimo to nie narzekał z tego powodu. Jednak Pan Bóg nie zapomniał o jego prośbie. On ustalił odpowiedni czas na wysłuchanie tej modlitwy i kiedy ten przypadek wyglądał wręcz beznadziejnie, Zachariasz otrzymał odpowiedź...

Gdy Zachariasz wstąpił do przedziału Świętego, aby z należąca czcią wykonać przypadającą nań służbę, pojawiła się jakaś postać, która stanęła pomiędzy ołtarzem a stołem z pokładnymi chlebami. Był to Gabriel, ów potężny posłaniec Boży... [Cyt. [Łukasza 1,12-17](#).]

Nadeszła odpowiedź. Pan Bóg nie zapomniał modlitwy Swojego sługi. On zapisał ją w Swojej księdze zapisów, że w odpowiednim czasie zostanie wysłuchana. Patrząc na zewnętrzne warunki, Zachariasz i Anna już dawno pogrzebali swoją nadzieję; jednak Pan nie zapomniał o nich. Od wielu długich lat wiedział o ich rozczarowaniu, wtedy, kiedy Jego imię mogło być najbardziej uwielbione, urodził się im syn. Jakże czułe i życzliwe, jakże pełne miłości i współczucia jest wspaniałe serce nieskończonej Miłości! Pan Bóg nie dał Zachariaszowi zwyczajnego syna, ale kogoś, kto zajął wybitną pozycję w Jego dziele i od którego świeciło w jasnych i wyraźnych promieniach niebiańskie światło. — [Manuscript 27, 1898](#).

Łukasza 1,17

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 11,14](#).

Łukasza 1,22

Promieniujące światło

Gdy Zachariasz wyszedł ze świątyni, jego oblicze promieniowało tym światłem, którym niebieski anioł go oświecał. Jednak on nie mógł mówić do [zgrupowanego] tłumu. Gestami pokazał im, że objawił się mu w świątyni anioł, i z powodu swojej niewiary, został pozbawiony mowy, aż do czasu wypełnienia się przepowiedni. — [The Spirit of Prophecy II, 45](#).

Łukasza 1,31-35

(Patrz komentarz EGW do [Jana 1,1-3; 14](#)) — Syn Boży w nowym pojęciu

Jezus przyniósł mężczyznom i kobietom moc do osiągnięcia zwycięstwa. Przyszedł na ten świat w ludzkiej postaci, by żyć jako człowiek wśród ludzi. Przyjął na Siebie obciążenia ludzkiej natury, by móc być doświadczany i poddany wszelkim próbom. W Swoim człowieczeństwie [nadal] uczestniczył w boskiej naturze. W Swoim wcieleniu uzyskał w nowym pojęciu tytuł Syna Bożego. Anioł powiedział do Marii: „moc Najwyższego zaciemni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym.” Podczas gdy Syn stał się człowiekiem, stał się Synem Bożym w nowym sensie. W ten sposób pojawił się w naszym świecie jako Syn Boży — jednakże poprzez narodzenie się jest spokrewniony z ludzkością...

Od wieczności Chrystus był złączony z Ojcem, a gdy przyjął na Siebie ludzką naturę, nadal był jedno z Bogiem. On jest ogniwem, które łączy Boga z ludzkością. [Cyt. [Hebrajczyków 2,14](#).] — [The Signs of the Times, 2 sierpnia 1905](#).

Łukasza 1,76-77

([Łukasza 3,2-4; Izajasza 40,3; Mateusza 3,1-3; Marka 1,1-3; Jana 1,19-23](#)) — Jan narodził się do wykonania szczególnego zadania

W każdym odcinku historii świata, Pan Bóg posiadał Swoje narzędzia do wykonywania Swojego dzieła, które musiało być prowadzone według Jego zarządzeń. Jan Chrzciciel miał wykonać nad-

zwyczajne dzieło; po to się narodził i do niego został przeznaczony, a dziełem tym było przygotowanie drogi Panu... Jego służba na pustyni była trafnym i literalnym wypełnieniem się proroctwa. — [Manuscript 112, 1901.](#)

Łukasza 1,80

Żadna szczególna szkoła

Prorokowi Janowi wyznaczono do spełnienia ogromnie wielkie dzieło, jednak na ziemi nie było żadnej szkoły, z którą mógłby się [272] związać. Swoje wykształcenie musiał nabyć na pustyni — z dala od miast. Pisma St. Testamentu, Bóg i natura, którą stworzył Bóg, były podręcznikami jego nauki. To Bóg przygotowywał Jana do wykonania zadania przygotowania drogi Panu. Jego pożywieniem były po prostu szarańcza i miód. Ten człowiek nie miał być wykształcony według ówczesnych zwyczajów i praktyk. Światowe zwyczaje i poglądy nie miały mieć miejsce w kształtowaniu jego charakteru. — [Manuscript 131, 1901.](#)

Szatan miał do niego dostęp, mimo zamknięcia mu dojścia

Jan nie czuł się wystarczająco silny, aby sprzeciwić się ogromnej presji pokus, z którymi spotkałby się, przebywając w społeczeństwie. Obawiał się, że jego charakter zostanie uformowany według zwyczajów Żydów, dlatego wybrał pustkowie jako szkołę, gdzie jego umysł zostanie należycie wykształcony i wyćwiczony przez Bożą wielką księgę przyrody. Na pustkowiu łatwiej przyjdzie mu zaprzeć się, opanować swój apetyt i ubierać się z naturalną prostotą. Ponadto, na pustkowiu nie będzie nic takiego, co by odciągało go od rozmyślań o Bogu i od modlitwy. Szatan miał dostęp do Jana, mimo, że tenże zamknął mu każde możliwe dojście do siebie. Jednakże jego życiowe zwyczaje były tak czyste i niewymuszone, że łatwo mógł rozpoznać wroga; a że posiadał siłę ducha i zdecydowany charakter, mógł mu stawić opór.

Przed nim stała otworem księga przyrody wraz z jej niewyczerpalnym bogactwem przeróżnych pouczeń. Dążył do tego, by podobać się Bogu. Na nim spoczął Duch Święty i rozpałił jego serce płonąca gorliwością do wykonywania wielkiego dzieła, to jest do

wzywania ludzi do pokuty i do wyższego i świętszego życia. Jan przygotowywał się do odosobnionego i trudnego życia i do takiego opanowania wszystkich swoich fizycznych i mentalnych sił, że mógł stać wśród otaczających go ludzi nieporuszony, niczym skały i góry, które otaczały go przez trzydzieści lat pobytu na pustkowiu. — [The Spirit of Prophecy II, 47.](#)

Szatan nie mógł poruszyć Jana

Dzieciństwo, młodość i starszy wiek Jana, który przyszedł w duchu Eliasza, odznaczały się stanowczością i moralną siłą, uzdalniającą go do podjęcia się szczególnego dzieła przygotowania drogi Zbawicielowi świata. Szatan nie mógł go odciągnąć od Jego nieporuszonej prawości. — [The Review and Herald, 3 marca 1874.](#)

Łukasza 2,9

Wzmocniony do niesienia większego światła

[Cyt. [Łukasza 2,8-9.](#)] ... Nagle niebo zostało oświecone światłością, która zatrwożyła pasterzy. Nie mogli pojąć przyczyny tego wielkiego zjawiska. Przede wszystkim nie wiedzieli, że jest to niezliczona ilość aniołów, zgromadzonych na nieboskłonie. Światłość i chwała niebiańskich zastępów, oświecała i promieniowała na całą okolicę. Jakiś czas pasterze byli zatrwożeni ową chwałą Bożą. Naraz pojawił się wśród nich wiodący anioł i uspokoił ich obawy słowami: „Nie bójcie się...”

Ich obawa zaczęła się rozwiewać, a w miejsce zdumienia i obawy wstępowała radość. Przede wszystkim nie mogli znieść blasku chwały, która towarzyszyła niebiańskim zastępom, a która nieoczekiwanie i na nich spoczęła. Tylko jeden anioł pojawił się w zasięgu spojrzenia czuwających pasterzy, by usunąć ich bojaźń i powiedzieć im o ich misji. Światłość otaczająca anioła spoczęła na nich i wzmocniła ich do zniesienia owego większego światła i chwały promieniującej od niezliczonych niebiańskich aniołów. — [The Spirit of Prophecy II, 17-18.](#)

Łukasza 2,13-14.29-32

Szatan przepelniony wściekłością

Niebiańskie zastępy wzbudziły straszny gniew u „synagogi szatana”. Chodził za tymi, którzy czuwali nad dzieckiem Jezusem. Słyszał prorocstwo wypowiedziane w świątyni przez Symeona, który już długo oczekiwał na mającego się pojawić Pocieszyciela Izraela. Duch Święty spoczął na Symeonie i pod Jego natchnieniem Symeon przyszedł do świątyni. Wziąwszy dzieciątko — Zbawiciela — na ręce swoje, wielbił Boga, mówiąc: „Teraz puszczasz sługę swego, Panie według Słowa swego w pokoju, gdyż oczy moje widziały zbawienie twoje, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludów. Światłość, która oświeci pogan i chwałę ludu twego izraelskiego.” Szatan był przepelniony wściekłością, gdy zobaczył, że stary Symeon rozpoznał Boskość Jezusa. — [The Review and Herald, 29 października 1895.](#)

[273]

Łukasza 2,25-32

W atmosferze nieba

Skoro tylko Symeon wziął dziecko do rąk kapłańskich, został natchniony Duchem Świętym. [Cyt. [Łukasza 2,29-32.](#)] ...

Symeon uświadomił sobie, że w swoich rękach trzyma Tego Jedynego, który był Drogą, Prawdą i Żywotem. W tym czasie nie było niczego takiego w zewnętrznym wyglądzie Jezusa, co dałoby mu tę pewność; jednak Symeon żył w atmosferze nieba. Błyszczące promienie Słońca Sprawiedliwości udzieliły mu duchowych zdolności rozpoznawczych. Jego jedynym pragnieniem było ujrzeć Jezusa. Czystość jego życia odpowiadała światłu, które otrzymał, dlatego był przygotowany na objawienie owej wielkiej Prawdy, że to bezbronne dziecko jest Pomazańcem Pańskim — Mesjaszem. Radość i zachwycenie zmieniło jego oblicze, gdy w swoich rękach trzymał Boży, drogocenny dla ludzkości Dar. Jego oświecony umysł przyjął światło, które promieniowało ze Źródła Światłości. Zobaczył, że Jezus jest nadzieją zarówno pogan jak i Żydów. Mury tradycji zbudowane przez żydowskie uprzedzenia nie miały miejsca w jego umyśle. Rozpoznał, że Mesjasz przyniesie zbawienie wszystkim. — [The Review and Herald, 2 kwietnia 1901.](#)

Przedstawione są tu dwie grupy

Symeon i kapłani przedstawiają dwie grupy, to jest tych, którzy są kierowani Duchem Bożym, bo Mu na to pozwolili, oraz tych, którzy odmówili przyjęcia światła, które pokierowałoby ich do wszelkiej Prawdy i dlatego kierowani są duchem ciemności i codziennie prowadzeni są w coraz to większą ciemność.

Przez boskie oświecenie, Symeon zrozumiał misję Jezusa. Duch Święty poruszył jego serce. Jednak kapłani i przywódcy byli przepojeni duchem, wrogim Bogu; a dzisiaj ten sam duch ukierunkowuje umysły ludzi, opanowuje z wielką mocą ich serca, unieszkodliwiając wezwania Ducha Świętego. — [The Review and Herald, 2 kwietnia 1901.](#)

Łukasza 2,38

Pobożni Żydzi czekali dniem i nocą

Pobożni Żydzi wyglądali, wierzyli i szczerze się modlili, by przyszedł Mesjasz. Pan Bóg nie mógł okazać Swojej wspaniałości i mocy poprzez zdeprawowane kapłaństwo. Nadszedł przepowiedziany czas okazania Swej przychylności. Wiara Żydów na skutek odłączenia się od Boga była osłabiona. Wielu przywódców ludu wprowadziło swoje tradycje, zmuszając Żydów do przyjęcia ich, jako Boże przykazania. Pobożni Żydzi wierzyli i ufali Bogu, że On ich nie zostawi w tym stanie, by byli pośmiewiskiem u pogan. Gdy w przeszłości byli trapieni, wołali do Niego i On ich wyzwalał z kłopotów. Na podstawie wypowiedzi proroków, domyślali się, że nadszedł ustalony przez Boga czas, w którym miał pojawić się Mesjasz. A gdy nadejdzie, wtedy otrzymają wyraźne objawienie boskiej woli i zostaną uwolnieni od tradycji i niepotrzebnych ceremonii, które tylko gmatwały ich wiarę. Dniem i nocą pobożni, starzy Żydzi czekali na przyjście Mesjasza modląc się, by mogli zobaczyć Zbawiciela jeszcze przed swoją śmiercią. Pragnęli dożyć czasów, w których chmury niewiedzy i duchowej ślepoty zostaną przepędzone z umysłów ludzkich. — [The Spirit of Prophecy II, 41-42.](#)

Łukasza 2,40

Przykład, który mają naśladować dzieci

Nie jest właściwym mówienie, jak to wielu pisarzy twierdzi, że Jezus był podobny do wszystkich dzieci. On nie był taki, jak inne dzieci. Wiele dzieci jest wykolejonych i źle wychowywanych. Jednak Józef, a szczególnie Maria stale pamiętali na boskie ojcostwo ich dziecka. Jezus był zapoznawany ze świętym charakterem Swojej misji. Jego skłonność do prawego postępowania sprawiała rodzicom stałe zadowolenie. Pytania, jakie im stawiał, doprowadzały ich do szczególnie głębokiego studium wielkich i podstawowych Prawd. Jego chwytające za serce słowa o przyrodzie i Bogu przyrody otwierały i oświecały ich umysł.

[274]

Oko Syna Bożego często spoczywało na skałach i górach, otaczających jego dom. Był zżyty z przyrodą. Widział, jak słońce, księżyc i gwiazdy spełniają swe zadanie. Śpiewem witał poranek. Słuchał skowronków, jak śpiewają ku chwale Swojego Boga i dołączał Swój głos do ich głosu, wspólnie oddając Mu chwałę i wdzięczność...

[Cyt. [Łukasza 2,40.](#)] Był On przykładem, który mają naśladować wszystkie dzieci, których rodzice z całego serca szukają Boga, a dzieci chcą współpracować z nimi. W Swoich słowach i uczynkach okazywał dla wszystkich delikatne współczucie. Przebywanie w Jego towarzystwie było dla zniechęconych i przygnębionych uspokajającym i kojącym balsamem.

Nikt, kto popatrzył na to promieniujące żywością dziecinne oblicze, nie mógł powiedzieć, że Jezus był taki sam, jak inne dzieci. On był Bogiem w ludzkim ciele. Gdy otaczające go towarzystwo nalegało na Niego, by uczynił coś złego, wówczas Boska natura przebijała się przez ludzką naturę, dając zdecydowany odpór złu. W oka mgnieniu odróżniał prawość od zła, a grzech stawiał przed światło przykazań Bożych, wywyższając Zakon, który niczym lustro, oświeślał zło. To zdecydowane odróżnianie zła od prawości, często wywoływało gniew u braci Jezusa. Jednak Jego wezwania, prośby i żal, objawiały na Jego obliczu taką delikatną i szczerą miłość, że oni wstydzili się, iż usiłowali odciągnąć Go od zdecydowanej prawości i wierności. — [The Youth's Instructor](#), 8 września 1898.

[Łukasza 2,40.52](#)

Wzrost w znajomości i służbie

Chociaż wzrastał w poznawaniu, a łaska Boża spoczywała na Nim, to jednak nie unosił się dumą, ani też nie uważał, że musi wykonywać najbardziej poniżającą pracę. Wraz z ojcem, matką i Swoimi braćmi przyjął na siebie Swoją część pracy. Pracował ciężko, by pomóc rodzinie, a ponadto brał udział w pracy, która składała się na domowe obowiązki. Mimo, że Jego mądrość zadziwiła uczonych w Piśmie, to jednak w pokorze poddał się swoim ludzkim opiekunom i ponosił swoją część rodzinnych obowiązków, pracując swoimi rękami tak, jak każdy inny ciężko pracujący robotnik. Gdy Jezus dorastał, powiedziano o Nim: „Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga.”

Wiedza, nabywana każdego dnia o swojej wspaniałej misji, nie umniejszała jego chęci wykonywania najskromniej szych obowiązków. Radośnie podejmował tę pracę, która zwykle bywała nakładana na młodych ludzi, mieszkających w ubogich domach, przygniecionych biedą. Rozumiał pokuszenia dzieci, gdyż sam odczuwał ich troski i doświadczenia. Mocne i zdecydowane były Jego zamiary prawego postępowania. Mimo, że był kuszony do zła, odrzucał wszystko, co chociaż raz mogłoby odwieść Go od najdokładniejszego stosowania Prawdy i uczciwości. Był doskonale posłusznym synem, jednak Jego nienaganne życie wywoływało u Jego braci zawiść i zazdrość. Jego dzieciństwo i młodość nie były łatwe i radosne. Jego bracia nie wierzyli w Niego i złościli się na Niego, że we wszystkich rzeczach nie postępował tak, jak oni, i nie uczestniczył w ich złym postępowaniu. W życiu rodzinnym był radosny, a jednak nie hałaśliwy. Stale zajmował stanowisko przyjmującego pouczenia. Z wielką przyjemnością przebywał w przyrodzie, a Pan Bóg był Jego nauczycielem. — [The Signs of the Times, 30 lipca 1896.](#)

Światło i radość rodziny

Jezus jest ideałem dla całej ludzkości. Pozostawił doskonały wzór zarówno dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Przyszedł na ziemię i przechodził przez wszystkie fazy ludzkiego życia. Żył i mówił jak każde dziecko, czy młody człowiek, za wyjątkiem popełnienia jakiegokolwiek nieprawości. Grzech nie miał w ogóle miejsca w Jego życiu. Stale żył w atmosferze niebiańskiej czystości. Od dzieciństwa

aż do dojrzałego wieku zachował niczym niesplamione zaufanie do Boga. Słowo Boże mówi o Nim: „Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i ludzi.”

W świątyni rodzinnego domu, Jezus był wychowywany nie tylko przez swoich rodziców, ale także przez Swojego niebieskiego Ojca. W miarę dorastania Pan Bóg objawiał Mu coraz więcej i bardziej wielkość zadania stojącego przed Nim. Mimo, że wiedział o tym, nie okazywał z tego powodu żadnej wyniosłości. Nigdy nie okazał rodzicom braku szacunku, ani też nie przysporzył im jakiegokolwiek bólu czy troski. Miał radość z poważania ich i z okazywanego im posłuszeństwa. Chociaż był świadomy Swojej wielkiej misji, spełniał ich życzenia i poddał się ich autorytetowi.

Jezus był dowódcą zastępów niebiańskich, a mimo to nie uchylał się od pracy i nie pozwalał Swoim rodzicom, by Go utrzymywali. Będąc jeszcze stosunkowo młodym, nauczył się rzemiosła i wierne wypełniał Swoje codzienne obowiązki, pomagając rodzicom, wnosząc Swoją wkład na utrzymanie rodziny.

Jezus był światłem i radością rodziny. — [The Youth's Instructor](#), 22 sierpnia 1901.

Łukasza 2,41-49

Żadna nauka nie śmie być zgubiona

Żadne, jakiegokolwiek postępowanie w życiu Jezusa nie było bez znaczenia. Każde wydarzenie w Jego życiu miało znaczenie dla dobra Jego przyszłych naśladowców. Owa okoliczność Jego dłuższego zatrzymania się [zgubienia] w Jerozolimie, miała nauczyć tych, którzy w Niego wierzą, pewnej ważnej nauki...

Jezus znał serca ludzkie. Wiedział, że kiedy tłumy i grupy ludzi będą wracały z Jerozolimy, będą odwiedzać znajomych i rozmawiać o wielu rzeczach nie świadczących o pokorze i wdzięczności, a przy tym Mesjasz i Jego misja będzie prawie że zapomniana. Z Jeruzalem chciał wracać samotnie ze swoimi rodzicami, gdyż podczas powrotu, Jego ojciec i matka będą mieli więcej czasu do zastanawiania się i rozmyślania nad prorocत्वami, odnoszącymi się do Jego przyszłych cierpień i śmierci. Nie chciał, by te bolesne wydarzenia, których doświadczą przy ofiarowaniu Jego życia za grzechy świata, nieoczekiwanie ich zaskoczyły. Dlatego w czasie powrotu z Jerozo-

limy, odłączył się od nich. Po uroczystości święta Paschy, szukali Go troskliwie przez trzy dni. Gdy zostanie ofiarowany za grzechy świata, będzie od nich odłączony, czyli „zgubiony”, akurat trzy dni. Lecz po upływie tego czasu, objawi się im, zostanie przez nich odnaleziony i będą mieć do Niego zaufanie, jako do Zbawiciela upadłej ludzkości i jako do tego, którzy wstawia się za nimi u niebieskiego Ojca.

Oto mamy pouczającą lekcję dla wszystkich naśladowców Jezusa. On pragnie, aby żadna z Jego lekcji nie poszła w zapomnienie lecz została zapisana dla dobra przyszłych pokoleń. Jest rzeczą niezbędną, aby chrześcijanie, gdy się spotykają, zważali na swoje słowa i czyny, nie zapominając o Jezusie, gdyż wówczas łatwo można przeoczyć, że Jezusa nie ma wśród nich. Gdy sobie to uświadomią, wtedy odkrywają, że wędrują bez obecności Tego, który może dać pokój i radość do ich serc, i wówczas trzeba będzie nadłożyć wiele dni na powrót i szukanie Tego, którego w każdej chwili muszą mieć u swego boku. Jezus nie chce znajdować się w towarzystwie takich ludzi, którym obojętna jest Jego obecność i których rozmowy nie toczą się wokół ich Zbawiciela, mimo, że twierdzą, iż On jest ośrodkiem ich nadziei na życie wieczne. Jezus unika towarzystwa takich ludzi, a tak samo aniołowie zachowujący Jego przykazania. Niebiańskich posłów nie pociąga takie towarzystwo, w którym umysły są odwrócone od niebieskich rzeczy. Owe czyste i święte duchy nie mogą przebywać w towarzystwie, gdzie się nie pragnie, nie popiera i nie zauważa obecności Jezusa. Z tego też powodu istnieje wiele płaczu, żałoby i zniechęceń. Przez zaniedbywanie rozmyślań, czujności i modlitwy, pozbyli się wszystkiego, co wartościowe. Boskie promienie światłości emanujące z Jezusa nie są z nimi i nie podnoszą ich na duchu swoim miłym i szlachetnym wpływem. Oni otoczeni są ciemnością, ponieważ przez swoje beztroskie usposobienie usunęli Jezusa ze swego towarzystwa, oraz przepędzili służących im aniołów. Wielu, chodząc na spotkania uświęcające i będąc tam pouczani przez sługi Boże, przez co są wielce pokrzepiani i pobłogosławieni tym, jak mają szukać Jezusa, wróciwszy do swoich domów nie są duchowo lepsi, ponieważ nie modlą się o uświęcenie i nie czuwają. Uświadamiając sobie swoją zgubę, najczęściej winią o to swoich bliźnich. Niektórzy znowu szemrają przeciwko Bogu, nie chcąc uznać, że sami są przyczyną swojej ciemności i swoich

duchowych cierpień. Takie osoby nie powinny obwiniać innych. Błąd tkwi w nich samych, bowiem plotkują, dowcipkują, przez co odpędzają od siebie niebiańskich gości. Tacy mogą przypisać winę tylko sobie. Wszyscy mają przywilej zatrzymać przy sobie Jezusa. Jednak, o ile chcą to uczynić, muszą zważać na dobór słów i okrasić je wdzięcznością. Myśli ich muszą być utrzymane w ryzach, aby mogły zajmować się niebiańskimi i boskimi rzeczami. — [The Spirit of Prophecy II, 35-38](#).

Łukasza 2,46

Wzorzec uprzejmości

Po trzydniowym poszukiwaniu Jezusa, Józef i Maria „znaleźli Go w świątyni, siedzącego pośród nauczycieli, słuchającego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, nad jego zrozumieniem i odpowiedziami” (wg B. int). Swoje pytania stawiał z taką uprzejmością, że wprost urzekał nimi owych uczonych mężów. Był On doskonałym wzorcem dla całej młodzieży. Zawsze okazywał starszym szacunek i poważanie. Religia Jezusa nigdy nie doprowadzi jakiegokolwiek dziecko do prostactwa i nieuprzejmości. — [The Youth's Instructor, 8 września 1898](#).

Łukasza 2,50-51

Nieustanna służba

[Cyt. [Łukasza 2,50-51](#).] Jezus, aczkolwiek rozpoczął Swoją oficjalną służbę dopiero osiemnaście lat po tych wydarzeniach, to jednak stale służył innym i wykorzystywał każdą okazję, która się ku temu nadarzała. Nawet w Swoim dzieciństwie wypowiadał słowa pocieszenia i współczucia wobec młodszych i starszych. Jego matka zwracała baczną uwagę na to, co mówi, na Jego usposobienie i chętne posłuszeństwo wobec jej wymagań. — [The Youth's Instructor, 8 września 1898](#).

Łukasza 2,51

Patrz komentarz EGW do [Jana 2,1-2](#).

Łukasza 3,2-4

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 1,76-77](#).

Łukasza 3,7-9

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,7-8](#).

Łukasza 3,15-16

(Jana 1,26-27) — Żadnych światowych aspiracji

Ludzie myśleli, że Jan jest obiecany Mesjaszem. Jego życie było pozbawione egoizmu, odznaczało się pokorą i samozaparciem. Jego nauki, wezwania i nagany były żarliwe, szczerze i odważne. W Swojej misji nie oglądał się ani na prawo, ani na lewo, by zabiegać o uznanie lub pochwały jakiegokolwiek człowieka. Nie dążył do światowych zaszczytów, ani do światowych godności, lecz był pokorny w sercu i życiu, oraz nie przyjmował też żadnej czci, która mu się nie należała. Zapewniał swoich naśladowców, że nie jest Chrystusem. — [The Spirit of Prophecy II, 57](#).

Łukasza 3,21-22

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,13-17](#); [4,1-11](#).

Łukasza 4,1-4

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 4,1-11](#); [Jana 2,1-2](#).

Łukasza 4,2

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 4,1-2](#).

Łukasza 4,5-8

(Mateusza 4,8-10) — Szatan usiłował zawrzeć umowę z Jezusem

[Cyt. [Łukasza 4,5-8](#).] To aroganckie bluźnierstwo i zniewaga wobec Jahwe wywołało oburzenie u Jezusa i spowodowało powołanie się na swój boski autorytet, nakazujący szatanowi w rozkazujący i pełen godności sposób do odejścia. Tutaj szatan okazał całą swoją

butę i arogancję, oświadczając, że jest prawnym i stałym władcą świata, posiadaczem wszelkiej chwały, jakoby to on był stwórcą świata i mieszczących się w nim wszelkich bogactw i wspaniałości. Szatan usiłował zawrzeć szczególną umowę z Jezusem, na mocy której przekaze Mu natychmiast wszelkie bogactwa, gdy tylko mu odda cześć.

Szatan pokazał Jezusowi królestwa świata, w jak najbardziej atrakcyjnym świetle. Zaproponował Mu je, jeżeli mu się pokłoni i oświadczy, że odstępuje od wszelkich roszczeń posiadania świata. Szatan wiedział, że jego moc zostanie ograniczona i w końcu zabrana, jeśli zostanie zrealizowany plan zbawienia. Wiedział, że jeżeli Jezus umrze, by zbawić ludzi, to po jakimś czasie skończy się jego moc i on zostanie zniszczony. Dlatego obmyślił plan, aby w jakikolwiek możliwy sposób przeszkadzać już na samym początku Synowi Bożemu w spełnieniu wielkiego dzieła Bożego. Gdyby plan zbawienia ludzkości zawiódł, wówczas nadal posiadałby królestwo, do którego rościł pretensje. Schlebiał sobie, że o ile odniesie sukces, będzie nadal panował w opozycji do Boga niebios. — [Redemption or The First Advent of Christ 50-51](#).

Łukasza 4,6

Dwie grupy i dwa sztandary

Szatan ogłosił, że ten świat jest jego terytorium. Tu jest jego tron i wszystkich tych, którzy nie chcą zachowywać przykazań Bożych oraz odrzucają proste „Tak mówi Pan”, uważa za swoich wiernych. Oni stoją pod sztandarem wroga, gdyż w świecie istnieją tylko dwie grupy. Wszyscy ustawiają się albo pod sztandarem posłuszeństwa, albo pod sztandarem nieposłuszeństwa. — [Manuscript 41, 1898](#).

Łukasza 4,8

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 4,10](#).

Łukasza 4,13

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 4,11](#).

Łukasza 4,18-19

(Mateusza 7,29; 22,29; Marka 12,37) — Ewangelia dla biednych

Jezus przyszedł, by głosić Ewangelię biednym. Docierał do ludzi tam, gdzie byli. Przynosił ich umysłom wyraźną i prostą Prawdę. Jakże prostą była Jego mowa! Nawet ci najbiedniejsi i niewykształceni mogli Go zrozumieć. Nikt nie musiał przynosić ze sobą słownika, aby móc zrozumieć wzniosłe pojęcia czy słowa wychodzące z ust największego Nauczyciela, jakiego kiedykolwiek znał świat. Podczas gdy kapłani, przywódcy i wykładowcy Prawa uważali samych siebie za jedynych nauczycieli ludu, Jezus powiedział tym uczonym rabinom, że nie znają Pisma, ani mocy Bożej. — *The Review and Herald*, 19 lipca 1887.

Łukasza 5,29

(Mateusza 9,9-10; Marka 2,14-15) — Mateusz uczcił Jezusa przed swoimi przyjaciółmi

W swojej pokornej wdzięczności, Mateusz chciał okazać Jezusowi, że docenia okazany mu zaszczyt zwołując swych towarzyszy w interesach, w przyjemnościach i w grzechach oraz przyjaciół, aby zgotować Zbawicielowi wielką ucztę. [Myślał], że jeśli Jezus wezwał go [na ucznia], mimo że był tak bardzo grzeszny i niegodny, to na pewno przyjmie i jego wcześniejszych przyjaciół, którzy — jak myślał — bardziej zasługiwali na przyjęcie, niż on sam. Mateusz ogromnie pragnął, aby i oni mieli udział w dobrodziejstwach litości i łaski Jezusa. Chciał, by dowiedzieli się, że Jezus nie gardzi i nie nienawidzi celników i grzeszników, jak to czynili uczeni w Piśmie i faryzeusze. Chciał, by poznali Jezusa jako umiłowanego Zbawiciela.

Na uczcie Jezus zajmował najbardziej uczczone miejsce. Mateusz usługiwał Jezusowi, bowiem chciał, by jego przyjaciele wiedzieli, za kogo ma swojego Przywódcę i Mistrza. Chciał, by wiedzieli, jak bardzo czuje się zaszczycony, że może usługiwać takiemu królewskiemu gościowi. Jezus nigdy nie odrzucał zaproszeń na tego rodzaju uczy. Stale miał na uwadze sianie Prawdy w serca Swoich słuchaczy oraz przyciąganie ludzi do Siebie przez ujmujące rozmowy. W każdym Swoim postępowaniu Jezus miał pewien plan i stosownie do niego podawał nauki, które były właściwe i na czasie.

Właśnie przy tej okazji oświadczył, że nawet celnicy i grzesznicy nie są wyłączeni z przebywania w Jego obecności. Tak więc celnicy i grzesznicy mogą teraz zaświadczyć, że Jezus przez Swoją obecność uczcił ich i rozmawiał z nimi. — [Manuscript 3, 1898](#).

Łukasza 5,30

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,11](#).

Łukasza 5,31-32

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,12-13](#).

Łukasza 5,32

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,13](#).

Łukasza 5,37-38

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,17](#).

Łukasza 6,37

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 7,12](#).

Łukasza 7

Faryzeusze nie stali w ślepej opozycji do Jezusa

Uczeni, faryzeusze i władcy zdecydowanie nie chcieli widzieć dowodów Prawdy i też unikali najbardziej oczywistych wniosków. Aby usprawiedliwić swoją zatwardziałą niewiarę, nie zawahali się wykorzystywać jakąkolwiek rzecz w naukach Jezusa, którą mogliby fałszywie interpretować, źle zastosować czy też wypaczyć. A gdy już nie mogli fałszywie wyjaśnić Prawdy wypowiedanej przez Jezusa, wówczas po prostu odrzucali rady Boże wypowiedane pod ich adresem i poprzez stawianie różnych pytań nie mających związku z omawianym zagadnieniem, odwracali uwagę ludu od nauki, którą Jezus chciał im przekazać, by w zręczny sposób ominąć Prawdę. Faryzeusze nie stali w ślepej opozycji do nauk Jezusa, gdyż wypowiedane przez Niego Prawdy robiły na nich wielkie wrażenie.

Jednak mimo to, sprzeciwiali się Prawdzie i swojemu przekonaniu, zaciekle zamykali oczy, by nic nie widzieć i zatwardzali swoje serca, by nie przyjąć czegoś, co mogłoby ich nawrócić i Jezus mógłby ich uratować. — [The Review and Herald](#), 18 października 1892.

Łukasza 8,46

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 19,11-12.17](#).

Łukasza 9,23

([Mateusza 16,24](#); [Marka 8,34](#); patrz komentarz EGW do [Mateusza 11,28-30](#)) — *Unikanie krzyża oznacza unikanie zapłaty*

[Cyt. [Łukasza 9,23](#).] Słowa te zostały wypowiedziane do każdego tego, kto chce być chrześcijaninem. Kto unika krzyża, ten unika zapłaty, która jest obiecana wiernym. — [Letter 144](#), 1901.

Łukasza 9,28-31

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 17,1-3](#).

Łukasza 10,13-15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 11,20-24](#).

Łukasza 10,27

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 22,37-39](#); [Marka 12,30](#).

Łukasza 11,15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,24-32](#).

Łukasza 11,21-23

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,29-30](#).

Łukasza 11,23

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 16,24](#).

Łukasza 11,24-26

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,43-45](#).

Łukasza 11,31

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,42](#).

Łukasza 11,42-44

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 23,13-33](#).

Łukasza 12,1

([Mateusza 16,6](#)) — *Obłuda działa niczym zakwas*

[Cyt. [Łukasza 12,1](#).] Nasz Zbawiciel przedstawił ludowi tamtych czasów charakter ich grzechów. Jego proste słowa obudziły sumienia słuchaczy, jednak narzędzia szatana zaczęły od razu działać, wprowadzając swoje teorie, aby odwrócić umysły od wyraźnie wypowiedzianej Prawdy. Kiedy wielki Nauczyciel wypowiadał Prawdy wywołujące ogromne wrażenie, wówczas zgromadzali się wokół Jezusa uczeni i faryzeusze, i udając zainteresowanie, usiłowali odwrócić uwagę uczniów poprzez stawianie pytań, które wywoływały spory. Udawali, że chcą zapoznać się z Prawdą, aby przy takich i podobnych okazjach przerywać Jezusowi. Natomiast Jezus pragnął, by Jego uczniowie w spokoju mogli przysłuchiwać się wypowiedzanym do nich słowom i by nic nie odwracało od Niego ich uwagi. Dlatego ostrzegł ich: „Strzeżcie się kwasu faryzeuszów, to jest obłudy.” Natomiast faryzeusze udając, że spełniają Jego życzenie, chcieli jak najściślej włączyć się w ich krąg. Gdy więc Pan Jezus przedstawiał Prawdę, przeciwstawiając ją błędowi, wówczas faryzeusze, chcąc jakoby zrozumieć Prawdę, usiłowali skierować Jego myśli na inne tory.

[279]

Obłuda działa niczym zakwas albo drożdże. Zakwas może być ukryty w mące i jego obecności nie można wcześniej zauważyć, dopóki nie zacznie działać. Przez wprowadzenie go, powoli zaczyna przenikać całą masę. Dwulicowość działa skrycie, a gdy się jej pobjąza, przepelnia umysł dumą i próżnością. Gdy więc Zbawiciel podał to ostrzeżenie, przestrzegł tym samym tych wszystkich, którzy

uwierzyli w Niego, by mieli się na baczności. Zatem strzeż się przed tego rodzaju duchem, abyś się nie stał jednym z tych, którzy usiłowali usidlić Zbawiciela. — [Manuscript 43, 1896](#).

Łukasza 12,10

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,31-32](#).

Łukasza 12,16-21

Patrz komentarz EGW do [1 Samuela 25,10-11](#).

Łukasza 12,35

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 25,7](#).

Łukasza 12,48

([Jana 15,22](#)) — Boże próby są zróżnicowane

Boże próby wobec pogan, którzy nie posiadają światła, oraz próby wobec tych, którzy mają obfite poznanie Prawdy i światła, różnią się zdecydowanie. Od tych, którzy mieszkają w pogańskich krajach, przyjmuje On pewien stopień sprawiedliwości, który nie satysfakcjonuje Go u tych, którzy znajdują się w chrześcijańskich krajach. Nie wymaga wiele tam, gdzie nie wiele zostało udzielone. — [Manuscript 130, 1899](#).

Łukasza 12,50

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,42](#).

Łukasza 12,51

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 10,34](#).

Łukasza 13,18

Patrz komentarz EGW do [Marka 4,30](#).

Łukasza 13,34-35

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 23,37-39](#).

Łukasza 14,16-17

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 22,2-4](#).

Łukasza 14,28-33*Słabi mogą dokonać czynów Wszechpotężnego*

Zarówno Swoim uczniom jak i nam, Pan Jezus zlecił zadanie przekazywania światu Prawdy. Zanim jednak zaangażujemy się w tę wielką i ofensywną walkę — od której zależą rezultaty dla wieczności — Jezus prosi wszystkich, by zastanowili się nad kosztami. Zapewnia ich, że gdy podejmą się tego dzieła niepodzielnym sercem i przyjmą na siebie obowiązki nosicieli światła dla świata, i jeżeli uchwycą się Jego siły, wówczas On zawrze z nimi pokój, i oni otrzymają nadnaturalną pomoc, która uzdolni ich — mimo ich słabości — do dokonywania czynów Wszechpotężnego. Jeżeli pójdą naprzód w wierze w Boga, wówczas ani nie zawiodą, ani się nie zniechęcą, lecz będą posiadać pewność sukcesu. — [The Review and Herald](#), 15 marca 1898.

Łukasza 16,13

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 6,24](#).

Łukasza 17,5*Wzrastająca wiara*

Musicie mówić o wierze, musicie żyć wiarą, musicie postępować w wierze, by wzrastała wasza wiara; a kiedy już tą waszą żywą wiarę zamienicie w czyn, staniecie się mężami i niewiastami mocno

[280]

Łukasza 17,10

(*Efezjan 1,6; 2,8-10; 2 Tymoteusza 1,9; Tytusa 2,14; 3,5; Jakuba 2,22*) — *Dobre uczynki nie są uzasadnieniem do zbawienia*

Przyjęcie nas przez Boga jest zapewnione jedynie przez Jego umiłowanego Syna, a dobre uczynki są tylko wynikiem działalności Jego przebaczącej grzechy miłości. Dobre uczynki nie są zasługą i stosownie do tego, żadne z nich, bez względu na to, jaką przywiązujemy im wagę, nie uprawniają nawet w małej części do zbawienia naszej duszy. Zbawienie jest dobrowolnym darem Bożym dla wierzącego i to jedynie przez wzgląd na Jezusa. Udręczona dusza może uzyskać pokój jedynie przez wiarę w Chrystusa, a jej pokój będzie proporcjonalny do jej wiary i zaufania. Ona nie może odwołać się na swoje dobre uczynki, jako zadośćuczynienie dla zbawienia swojej duszy.

Czy wobec tego dobre uczynki nie mają żadnej rzeczywistej wartości? Czy grzesznik, który codziennie bezkarnie grzeszy, będzie potraktowany przez Boga z taką samą przychylnością, jak ten, który przez wiarę w Chrystusa usiłuje uczciwie postępować? Pismo odpowiada: „Jego bowiem dziełem jesteśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.” W swoim boskim zarządzeniu, Pan Bóg postanowił, że dobre uczynki zostaną wynagrodzone. Zostaniemy przyjęci jedynie na podstawie zasług Chrystusa, a czyny miłosierdzia i dobre uczynki są owocami wiary; one staną się dla nas błogosławieństwem, gdyż ludzie zostaną nagrodzeni na podstawie swoich uczynków. To właśnie miła woń zasług Chrystusa czyni nasze uczynki możliwymi do przyjęcia przez Boga i to Jego łaska uzdalnia do wykonywania tych uczynków, za które Pan Bóg nas wynagrodzi. Nasze uczynki same w sobie nie mają żadnych zasług. Gdy już uczyniliśmy wszystko, co tylko było można, wówczas mamy uważać siebie za nieużyteczne sługi.

Przez to nie zasłużyliśmy sobie na żadne podziękowanie u Boga. Wypełniliśmy tylko nasz obowiązek, a nasze uczynki nie odgrywają żadnej roli przy zmianie naszej grzesznej natury.

Pan zaleca nam, abyśmy jak najbardziej zbliżali się do Niego, a On zbliży się do nas; a gdy się już przybliżamy, wtedy otrzymujemy łaskę, która umożliwia nam wykonywanie tych uczynków, które On wynagrodzi. — *The Review and Herald, 29 stycznia 1895.*

Łukasza 17,28-30

(1 Mojżeszowa 19,24-25) — Ukołysani w kołysce ludzkiego bezpieczeństwa

Gdy słońce po raz ostatni zaszło nad miastami leżącymi w dolinie, ludzie myśleli, że następnego dnia nadal będą mogli szaleć w swej bezbożności. Wszyscy byli gorliwie zajęci swoimi interesami lub przyjemnościami, a poseł Boży został wyśmiany, gdy przekazywał im swoje obawy i ostrzeżenia. Naraz, niczym grom z jasnego nieba, spadły wały ognia na ich wspaniałe miasta. „Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.” Ludzie będą jedli, pili, siali, budowali, żenili się i za mąż wychodzili, aż naraz spadnie na nich gniew Boży nie pomieszany już z łaską. Świat zostanie ukołysany w kołysce ludzkiego bezpieczeństwa... Tłumy czynią wszystko, by zapomnieć o Bogu, gorliwie przyjmując bajki, by w spokoju kroczyć ścieżką pobażania sobie. — [The Review and Herald, 26 października 1886.](#)

Łukasza 18,15-17

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 19,13-15.](#)

Łukasza 18,35-43

Patrz komentarz EGW do [Marka 10,46-52.](#)

Łukasza 19,12-13

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 25,14-15.](#)

Łukasza 19,41-44

Obecne grzechy stanowią zdecydowanie o winie

Pokolenie, które zostało oskarżone przez Jezusa, nie było odpowiedzialne za grzechy ojców — lecz tylko tak dalece, gdy nie szło śladami ich złego postępowania, w przeciwnym bowiem razie czyniło siebie odpowiedzialnym za ten sam nienawistny i mściwy sposób postępowania w prześladowaniu dawnych posłów Bożych.

[281]

Darowana łaska i ostrzeżenia zostały odrzucone przez owe pokolenie, a krew wołów i kozłów nie mogła zmyć przyłgniętej do nich winy. Pycha, samo sprawiedliwość i niezależność coraz bardziej i bardziej odłączała ich od nieba, aż w końcu dobrowolnie stali się poddanymi szatana. Żydowski naród przez setki lat kuł dla siebie łańcuchy, które w końcu owe pokolenie nieodwołalnie nałożyło samo na siebie. — [The Spirit of Prophecy III, 10-11](#).

Łukasza 19,42

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 23,37-39](#).

Łukasza 19,44

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 24,2](#).

Łukasza 21,8

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 24,23-24](#).

Łukasza 21,16-19

Rozpaczliwe połączenia zła

Jezus pokazał, że bez powstrzymującej mocy Ducha Bożego, ludzkość jest ogromną siłą do zła. Przez diabelskie wpływy zostanie pobudzona niewiara i nienawiść przeciwko udzielanym naganom. W rozpaczliwych wysiłkach połączą się ze sobą księżstwa i moce, władcy ciemności tego świata oraz duchowe niegodziwości będące na wysokich stanowiskach i utworzą przymierze przeciwko Bogu, [który będzie przedstawiany] w osobach Swoich świętych. Wypaczeniem i kłamstwami będą niszczyć mężczyzn i kobiety — wszystkich, którzy będą okazywać wierność Prawdzie. W tej działalności nie będzie brakowało fałszywych świadków. [Cyt. [Łukasza 21,16-19](#).] — [Manuscript 40, 1897](#).

Łukasza 21,20

Sceny, które się powtórzą

Po wypowiedzeniu się na temat końca świata, Jezus rozpoczął mówić o Jerozolimie — mieście, które pławiło się w dumie i arogancji, mówiące: „Siedzę jak królowa... a żałoby nie zaznam”. [Cyt. [Objawienie 18,7](#).] Gdy Jego prorockie oko spoczęło na Jerozolimie, zobaczył, że tak, jak ona zostanie zniszczona, tak też będzie osądzony świat. Sceny, jakie wydarzyły się przy zburzeniu Jerozolimy, powtórzą się w jeszcze bardziej okropny sposób w tym wielkim i strasznym dniu Pańskim. — [Manuscript 40, 1897](#).

Łukasza 22,1-2

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,3](#).

Łukasza 22,3-5

([Mateusza 26,14-16](#); [Marka 14,10-11](#); [Jana 13,2.27](#)) — Jezus został kupiony za świątynne pieniądze

Podczas święta Paschy został rozstrzygnięty przypadek Judasza. Szatan owładnął jego sercem i umysłem. Judasz myślał, że Jezus albo zostanie ukrzyżowany, albo wyzwoli się z rąk Swoich wrogów. W każdym przypadku zarobi na tej okazji zdradzenia swego Pana. Tak więc poszedł do kapłanów i ofiarował się im pomóc znaleźć Tego, który był uważany za siejącego niezgodę w Izraelu. W taki sposób został sprzedany Pan za cenę niewolnika, a kupiony za świątynne pieniądze, które były przeznaczone do kupienia zwierząt ofiarnych. — [The Signs of the Times](#), 17 grudnia 1912, przedrukowany z [The Signs of the Times](#), 24 grudnia 1894.

Łukasza 22,31-32

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 16,22-23](#).

Łukasza 22,31-34

([Mateusza 26,31-35](#); [Marka 14,29-31](#)) — Piotr kusi diabła

[Cyt. [Łukasza 22,31](#).] Jakże szczerą była przyjaźń Jezusa do Piotra! Jakże współczujące były Jego ostrzeżenia! Jednak Piotr po-

czuł się urażony. W swej zarozumiałości oświadczył z całą stanowczością, że nigdy nie uczyni tego, przed czym ostrzegał go Jezus. Powiedział: „Panie, z tobą gotów jestem iść i do więzienia, i na śmierć.” Jego pewność siebie okazała się zgubna. On prowokował szatana, aby go kusił i on upadł na skutek podstępного ataku wroga. Akurat wtedy, kiedy Jezus potrzebował go najbardziej, on stanął po stronie wroga i publicznie zaparł się swego Pana. — [Manuscript 115, 1902](#).

Łukasza 22,39-46

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,36-46](#).

Łukasza 22,42

([Mateusza 26,42](#); [Marka 14,36](#); patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,11](#)) — Bóg Ojciec stoi po stronie każdej walczącej duszy

[282] Jezus zwyciężył przez Boską moc i w ten sam sposób musi zwyciężyć każda kuszona dusza. W Ogrodzie Getsemane Bóg był z Jezusem i to przeżycie uczy nas, że powinniśmy wierzyć naszemu niebieskiemu Ojcu, i że w każdym czasie, na każdym miejscu mamy wierzyć, że jest On czuły, dotrzymujący słowa, wierny i zdolny do ochrony tego, co powierzono Jego pieczy. W cierpieniach Jezusa, naszego Zastępcy i Poręczyciela uczestniczył Jego Ojciec i On też jest u boku każdej duszy, która walczy ze zniechęceniem i trudnościami. — [Letter 106, 1896](#).

Łukasza 22,42-43

Gabriel wzmocnił Jezusa

W tym ogromnym kryzysie, gdy serce i dusza przytłoczona była okropnym ciężarem grzechu, został posłany Gabriel, aby posilić cierpiącego Syna Bożego i wzmocnić Go do wstąpienia na ścieżkę poplamioną Swoją krwią. W czasie, gdy anioł pokrzepiał Jego omdlałą postać, Jezus wziął ów gorzki kielich i zgodził się na wypicie jego zawartości. Przed oczyma cierpiącego Jezusa stanęły rozpacz i zawodzenie zagubionego i ginącego świata, i wówczas

z Jego zakrwawionych ust wyszły słowa: „Jeżeli jednak człowiek miałby zginąć, to ja wypiję ten gorzki kielich, wszakże nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie.” — [The Signs of the Times](#), 9 grudnia 1897.

Łukasza 22,43

Życie ukryte w Chrystusie nie może być naruszone

Moc, która została udzielona Jezusowi w Getsemane, w owej godzinie cielesnych cierpień i duchowego strachu jest i będzie dana tym, którzy będą cierpieć dla Jego drogiego imienia. Ta sama łaska, która została udzielona Jezusowi, to same pocieszenie i ta sama nieugiętość nawet w obliczu śmierci, będzie udzielona każdemu wierzącemu dziecku Bożemu, na które zostały sprowadzone trudności i cierpienia i któremu poplecznicy szatana grożą więzieniem i śmiercią. Nigdy nie zostanie poddana śmierci żadna dusza, która zawierzyła Jezusowi. Tortury, pał męczeński oraz wiele innych narzędzi okrucieństwa mogą zabić ciało, ale życia ukrytego z Jezusem w Bogu, nie mogą naruszyć. — [The Signs of the Times](#), 3 czerwca 1897.

Łukasza 22,44

(Filipian 2,5-8; Hebrajczyków 2,14-17) — Jezus nie przyjął na siebie zrobionej dla pozorów ludzkości

O Jezusie zostało powiedziane: „I w śmiertelnym boju jeszcze gorliwiej się modlił; i był pot jego jak krople krwi, spływające na ziemię.” Koniecznie musimy zrozumieć Prawdę o naturze człowieka Jezusa, aby móc docenić Prawdę cytowanych wyżej słów. To człowieczeństwo które Jezus przyjął na siebie nie było uczynione dla pozorów. On przyjął naturę człowieka i żył w naturze człowieka. Jezus nie uczynił na Swoją korzyść żadnego cudu. Był obciążony słabościami i dlatego Jego Boska natura wiedziała, co było w człowieku. Nie potrzebował, aby Mu o tym, ktoś składał świadectwo. Udzielono mu Ducha ponad miarę, gdyż tego wymagała Jego misja na ziemi.

Życie Jezusa przedstawia doskonałego człowieka. Dokładnie tym, czym ty masz być, On był w ludzkiej naturze. Przyjął na Siebie nasze słabości. On nie tylko został uczyniony ciałem, lecz On został

uczyniony w postaci grzesznego ciała. Jego boskie atrybuty zostały ukryte tak, że w niczym nie uśmierzały strachu Jego duszy, czy cielesnego bólu. — [Letter 106, 1896](#).

Łukasza 22,44-53

([Mateusza 26,42](#)) — Wydany do rąk mocy ciemności

[283] O, gdyby śmiertelnicy mogli zobaczyć zdumienie i bolesny smutek aniołów, kiedy w milczeniu przepelnionym żalem, obserwowali jak Ojciec usuwa Swą promienną światłość miłości i chwały od Swego Syna, wówczas lepiej zrozumieliby, jak bardzo odpychający jest grzech w Jego oczach. Gdy w Ogrodzie Getsemane, Syn Boży skłonił się do modlitwy, udręka Jego duszy wycisnęła z Jego czoła wielkie krople krwawego potu. Było to wywołane ogromnym strachem z powodu otaczającej Go wielkiej ciemności. Grzechy świata spoczęły na Nim. On cierpiał w miejsce człowieka, jako przestępca Zakonu Ojca. Stał w obliczu scenerii pokus. Boskie światło odsunęło się od Niego i On został wydany do rąk mocy ciemności. W śmiertelnych mękach Swojej duszy, upadł na zimną ziemię. Wówczas uświadomił Sobie niezadowolenie Swego Ojca. Ten kielich cierpień, Jezus odjął od ust winnego człowieka i postanowił wypić go za niego, aby w zamian za to dać mu kielich błogosławieństwa. Gniew, który miał spaść na człowieka, teraz spadł na Jezusa. — *The Suffering of Christ 17-18*, znajduje się w [The Signs of the Times](#), 14 sierpnia 1879.

Łukasza 22,45

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,43](#).

Łukasza 22,54

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,3](#).

Łukasza 22,70

(Mateusza 10,32; 26,63-64; Marka 14,61-62) — Czas do mówienia

Gdy Jezusowi zostało postawione pytanie, czy jesteś Synem Bożym wiedział, że gdy odpowie twierdząco, oznaczać to będzie Jego pewną śmierć; natomiast zaprzeczenie tego, pozostawi plamę na Jego człowieczeństwie. Był czas milczenia i jest czas mówienia. Nie wypowiadał się wcale, dopóki nie był wyraźnie pytany. W pouczeniach danych Swoim uczniom oświadczył: „Każdego więc, który mnie wyzna przed ludźmi, i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie.” Gdy był wzywany, nie zaparł się Swego związku z Bogiem. W tej uroczystej chwili Jego charakter został zagrożony i musiał zostać obroniony. Przy tej okazji pozostawił On ludziom przykład, który w podobnych okolicznościach powinien być naśladowany. Chciał pouczyć ludzi, aby nie odstępowali od swojej wiary, kosztem ucieczki przed cierpieniami a nawet śmiercią. — [The Spirit of Prophecy III, 127.](#)

Łukasza 23,18-25

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,15-26.](#)

Łukasza 23,20-23

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,22-23.](#)

Łukasza 23,23-24

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,25-26.](#)

Łukasza 23,26

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,32.](#)

Łukasza 23,33

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,38.](#)

Łukasza 23,38

Patrz Komentarz EGW do [Mateusza 27,37.](#)

Łukasza 23,40-43*Ratunek w ostatnich godzinach życia*

Niektórzy ze zbawionych przyjmą Chrystusa w ostatnich godzinach swego życia i dopiero w niebie otrzymają pouczenia na temat planu zbawienia, którego w momencie swojej śmierci w pełni nie rozumieli. Jezus poprowadzi zbawionych do wód życia i wyjaśni im to, czego na ziemi nie rozumieli. — [Letter 203, 1905](#).

Łukasza 23,42-43*Umierający grzesznik chwytą się umierającego Zbawiciela*

Chrystus aż do końca Swego dzieła przebacza grzechy. W najgłębszej nocy, tuż przed zejściem owej Betlejemskiej Gwiazdy — w środku owej moralnej ciemności, świeci z wyraźną jasnością wiara pewnego umierającego grzesznika, która chwytą się umierającego Zbawiciela. Tego rodzaju wiara może być porównana z robotnikami, którzy podjęli się pracy w jedenastej godzinie i otrzymają taką samą zapłatę, jak ci którzy już pracowali wiele godzin. Przestępca [na krzyżu] prosił w wierze i skrucie; prosił tak szczerze, jakoby całkowicie był przekonany, że Jezus może go uratować, jeśli tylko będzie chciał. A nadzieja w jego głosie była pomieszana ze strachem, że o ile Jezus nie zechce go uratować, wówczas będzie zgubiony i to zgubiony na wieki. Poleciał Jezusowi Chrystusowi swoją bezradność, swoją umierającą duszę i swoje konające ciało. — [Manuscript 52, 1897](#).

Łukasza 23,44

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,45](#).

Łukasza 23,45

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,51](#).

Łukasza 23,46

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,50](#); [Jana 19,30](#).

Łukasza 23,46-47

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,45-46](#).

Łukasza 23,47

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,54](#).

Łukasza 24,1

Patrz komentarz EGW do [Marka 16,1-2](#).

Łukasza 24,5-6

Patrz komentarz EGW do [Marka 16,6](#).

Łukasza 24,13-15

([Mateusza 27,42](#); [Marka 15,31](#)) — Zmieszani smutkiem, strachem i zdziwieniem

Owi silni mężczyźni, idąc drogą, byli tak bardzo zasmuceni, że płakali. Współczujące serce Jezusa, widząc ich smutek i żal, postanowiło im ulżyć. Uczniowie rozmawiając o wydarzeniach minionych dni, dziwili się nad faktem, że Jezus poddał się tak haniebnej śmierci, zwłaszcza w aspekcie Jego roszczeń do tego, że był Synem Bożym. [284]

Jeden z nich mniemał, że Jezus, co prawda w żadnym przypadku nie był zwodzicielem, ale po prostu zwiódł sam Siebie odnośnie Swojej misji i przyszłej wspaniałości. Obawiali się, że to, o co Go oskarżali Jego wrogowie, mogło być prawdą — „Innych ratował, niechże ratuje samego siebie”. Z drugiej zaś strony, dziwili się — jak mógł mieć o sobie takie fałszywe zrozumienie w obliczu stale dawanych im przez Niego tylu dowodów, że potrafił czytać w sercu innych osób. A już niezwykle sprawozdanie niewiast wprowadziło ich w wielką niepewność. — [The Spirit of Prophecy III, 207](#).

Łukasza 24,13-31*Największe znaczenie ma zrozumienie Biblii*

Jezus nie objawił się im najpierw w Swej prawdziwej postaci, aby potem wyjaśniać im Pismo. Wiedział bowiem, że z radości, iż

Go widzą zmartwychwstałego, będą tak bardzo poruszeni, że ich dusze zadowolą się samym Jego widokiem, i wówczas też nie będą pragnąć poznania świętych Prawd, które na zawsze chciał wtłoczyć w ich umysły, aby je podawali dalej, a z kolei ci następni mieli rozsiewać tę otrzymaną cenną wiedzę innym, aż tysiące otrzymają to światło, które w owym dniu zostało podane zrozpaczonemu uczniom na drodze do Emmaus.

Pozostał nie poznany tak długo, dopóki nie wyłożył im Pisma i nie doprowadził ich do rozumnej wiary o Swoim życiu, Swoim charakterze, Swojej misji na ziemi, o Swojej śmierci i zmartwychwstaniu. Chciał, by wiara ta mocno zakorzeniła się w ich sercach — nie dlatego, że zostali utwierdzeni przez Jego osobiste świadectwo, lecz dlatego, że cieniowy zakon i prorocy St. Testamentu zgadzali się z faktami Jego życia i śmierci, przedstawiając tym samym niezaprzeczone dowody, że to jest Prawdą! Gdy został osiągnięty cel Jego pracy nad owymi dwoma uczniami, dał się im poznać, aby ich radość była całkowita, a potem zniknął im z oczu. — [The Signs of the Times](#), 6 października 1909.

Łukasza 24,15-16

Jezus wyrównywał pogmatwane ścieżki

Ten potężny zwycięzca śmierci, który zstąpił do najgłębszych głębokości ludzkiej nędzy, aby ratować zgubiony świat, poddał się pokornej służbie pójścia z dwoma uczniami do Emmaus, aby ich pouczyć i pocieszyć. Właśnie w ten sposób zawsze utożsamiał się ze Swoim cierpiącym i dezorientowanym ludem. Jezus zawsze jest z nami na naszych najbardziej wyboistych i pogmatwanych ścieżkach, aby je nam wyrównać. On jest tym samym Synem Człowieczym, z tym samym współczuciem i miłością, jaką posiadał, zanim wyszedł z grobu i poszedł do Ojca. — [The Spirit of Prophecy III](#), 212.

Łukasza 24,39

(Dzieje Apostolskie 1,9-11) — Jezus zabrał ze sobą człowieczeństwo

Jezus wstępując do nieba, zabrał ze Sobą uświęcone, święte człowieczeństwo. Zabrał ze Sobą to święte człowieczeństwo do nie-

biańskich dworców i przez całą wieczność będzie je nosił jako Ten, który zbawił każdą jedną istotę ludzką, przebywającą w mieście Boga i jako Ten, który prosił za nią przed Ojcem: „Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię.” Jego dłonie noszą blizny ran, które odniósł. Jeśli kiedykolwiek zostaniemy zranieni i pobici, jeśli spotkają nas trudności, które są trudne do zniesienia, wówczas przypomnijmy sobie, jak wiele cierpiał dla nas Jezus. Usiądźmy wraz z naszymi braćmi na niebiańskich dworcach w Chrystusie. Pozwólmy, aby niebiańskie błogosławieństwa wstąpiły do naszych serc. — [The Review and Herald, 9 marca 1905](#).

Jezus przyjął naturę człowieka, aby ludziom ujawnić czystą, niesamolubną miłość i nauczyć nas, miłowania jedni drugich.

Jezus wstąpił do nieba jako człowiek. Jako człowiek jest Zastępcą i Poręczycielem ludzkości. Żył jako człowiek, by orędowniczo działać za nami. Tym wszystkim, którzy Go miłują przygotowuje mieszkanie. W ogromnej chwale i mocy powróci jako człowiek, by zabrać Swoje dzieci. A to, co nas najbardziej powinno cieszyć i pobudzać do wdzięczności, to to, że „wyzaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył”. [Cyt. [Dzieje Apostolskie 17,31 \(BT\)](#).] W ten sposób mamy wieczne zapewnienie, że cały nieupadły wszechświat jest ogromnie zainteresowany tym wielkim dziełem Jezusa przychodzącego na nasz świat, w celu dokonania zbawienia człowieka. — [Manuscript 16, 1890](#).

[285]

Łukasza 24,50-51

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,9-11](#).

Ewangelia Jana

Jana 1,1-3

(Przypowieści 8,22-27; Rzymian 9,5; Filipian 2,6; Kolosan 1,15-17; Hebrajczyków 1,8) — Wieczność Chrystusa

Chrystus stwarzając wszystkie rzeczy, egzystował już przed nimi. Słowa, wypowiedziane odnośnie tej kwestii są tak jasne, że nikt nie powinien mieć tu najmniejszych wątpliwości. Chrystus w Swej wewnętrznej istocie był Bogiem i to w najgłębszym znaczeniu tego słowa. On był z Bogiem od wieczności, jako Bóg ponad wszystko, błogosławiony na wieki.

Pan, Jezus Chrystus, boski Syn Boga, istnieje od wieczności jako oddzielna osoba, a jednak jedno z Ojcem. On był [i jest] nieporównywalną chwałą nieba. Był dowódcą istot niebiańskich i miał prawo przyjmowania hołdów od aniołów. To nie było okradaniem Boga. [Cyt. *Przypowieści 8,22-27.*]

Naprawdę światło i chwała są zawarte w prawdzie, że Chrystus i Ojciec już przed założenia świata są jedno. To jest właśnie tym światłem, świecącym w ciemnych miejscach i oświecającym je Boską, pierwotną chwałą. Prawda ta — nieskończenie tajemnicza sama w sobie — wyjaśnia w szczególny sposób inne tajemnicze i niewytłumaczalne Prawdy, które są otoczone światłem niedostępnym i niezrozumiałym. — *The Review and Herald*, 5 kwietnia 1906.

Jana 1,1-3.14

(Filipian 2:5-8; Kolosan 2,9; Hebrajczyków 1,6.8; 2,14-17; patrz komentarz EGW do Marka 16,6) — Bosko-ludzki Zbawiciel

Apostoł chce skierować naszą uwagę z samych siebie na Sprawcę naszego zbawienia. On przedstawia nam Jego dwie natury: boską i ludzką. Oto opis Jego boskiej [natury]: „Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu.” Jest On „odblaskiem chwały i odbiciem Jego istoty”.

A oto opis Jego człowieczeństwa: Jezus „... przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłusznym aż do śmierci”. Dobrowolnie przyjął na Siebie naturę człowieka. Była to Jego dobrowolna decyzja, podjęta na podstawie własnej woli. Okrył Swoją Boskość człowieczeństwem. Cały czas był Bogiem, ale nie zjawiał się [na ziemi] jako Bóg. Osłonił przejawy Boskości, które wywoływały uwielbianie i nieustanny zachwyt całego wszechświata Bożego. Był Bogiem gdy przebywał na ziemi, jednak pozbawił Siebie postaci Boga, a w zamian za to przyjął istotę i kształt człowieka. Chodził po ziemi jako człowiek. Ze względu na nas stał się ubogim, abyśmy przez Jego ubóstwo zostali ubogaceni. Odłożył Swoją chwałę i majestat. Był Bogiem, jednak na jakiś czas wyrzekł się chwały i postaci Boga. Mimo, że w biedzie obcował z ludźmi, wszędzie tam gdzie przyszedł, rozsiewał błogosławieństwa, a na Jego słowo legiony aniołów otaczały swego Zbawiciela, aby Go wielbić. Jednak, kiedy przyszedł na ziemię nie został przez Swoje stworzenia ani rozpoznany, ani uznany — z wyjątkiem kilku osób. Atmosfera [narodu] który powinien przywitać Go pieśniami uwielbienia, była zanieczyszczona grzechem i przekleństwem. Udziałem Jego było ubóstwo i upokorzenia. Gdy wędrował ze Swoją misją łaski tu i tam, aby uzdrawiać chorych, podnosić [na duchu] uciśnionych, rzadko wielbił Go jakiś pojedynczy głos, a ogromna większość narodu przechodziła obok, gardząc Nim.

[286]

Porównaj to z bogactwami chwały, ogromem uwielbienia i hymnów wypływających z czystych i nieśmiertelnych ust milionów wspaniałych głosów we wszechświecie Bożym, śpiewających ku Jego chwale! A jednak On upokorzył samego Siebie i przyjął na Siebie śmiertelność. Jako członek ludzkiej rodziny, był śmiertelny, lecz jako Bóg był źródłem życia dla świata. W swej boskiej osobie zawsze mógł oprzeć się naporowi śmierci i odrzucić jej panowanie nad Sobą, jednak On dobrowolnie oddał Swoje życie i tak uczyniwszy, mógł dawać życie i urzeczywistnić nieśmiertelność. Wziął na Siebie grzechy świata i poniósł karę, która niczym góra runęła na Jego Boską duszę. W ofierze położył Swoje życie, aby grzesznik nie musiał umrzeć na wieki. On umarł, jednak nie dlatego, że musiał umrzeć, ale uczynił to z własnej woli. To było upokorzenie się. Cały skarb nieba został wylany w tym jednym darze, aby uratować upadłą

ludzkość. On wprowadził w Swoją ludzką naturę wszystkie zasoby życiodajnych sił, których potrzebują i muszą przyjąć ludzie.

Cóż za cudowny związek człowieka z Bogiem! On mógłby pomóc Swej ludzkiej naturze sprzeciwić się agresji chorób poprzez wlanie w człowieka — ze swojej boskiej natury — sił życia i nieskażonej energii. Jednak On zniżył się do ludzkiej natury. A uczynił to po to, aby wypełniło się Pismo i zgodnie z planem, Syn Boży zapoznał się ze wszystkimi stopniami upokorzenia, których musiał doznać, aby zmasać wszystkie grzechy potępionego, udręczonego świata. Cóż to było za ponizenie! Zdziwiwało ono aniołów. Język nigdy nie będzie mógł tego opisać a wyobraźnia pojąć. Owo Wieczne Słowo stało się ciałem! Bóg stał się człowiekiem! To było zadziwiające upokorzenie!

Jednak Jezus zstąpił jeszcze niżej; człowiek [Jezus] musiał upokorzyć Siebie i jako człowiek znieść zniewagi, hańbę, niegodziwe oskarżenia i złorzeczenia. Wydawało się, że na tym Jego terytorium [działania] nie było dla Niego żadnego bezpiecznego miejsca. Dla ratowania życia musiał uciekać z jednej miejscowości do drugiej. Jeden z Jego uczniów zdradził Go, a inny z tych najgorliwszych, zaparł się Go. Był wyszydzany, ukoronowany cierniową koroną, biczowany; był zmuszony do niesienia krzyża; a przy tym należy pamiętać, że nie był pozbawiony wrażliwości na taką pogardę i podłość. A mimo to poddał się temu wszystkiemu. Lecz o zgrozo! — On odczuwał te podłości bardziej niż jakakolwiek istota! On był czysty, święty i nieskalany, a mimo to oskarżony jako największy złoczyńca! Ten godny uwielbienia Zbawca zstępował z najwyższych szczytów godności do coraz większego ponizenia. Krok po kroku uniżał Siebie aż do śmierci — ale jakiej śmierci! Była to najbardziej haniebna i najbardziej okrutna śmierć złoczyńcy na krzyżu. On nie umarł w oczach świata jako bohater, obsypany honorami i zaszczytami, niczym wojownik na polu bitwy; On umarł jako potępiony złoczyńca, zawieszony pomiędzy niebem a ziemią — umierał powolną, haniebną śmiercią, wystawiony na urąganie i obelgi podłego, zbrodniczego i rozjuszonego tłumu. „Wszyscy, którzy mnie widzą, szydzą ze mnie, wykrzywiają wargi, potrząsają głową”. [Psalmów 22,8](#). Został zaliczony do złoczyńców, umierał wśród szyderstw, a Jego cieleśni krewni wyparli się Go. Jego matka przyglądała się temu ponizeniu, a On był zmuszony widzieć, jak okrutny miecz bólu

przebijał jej serce. Znosił śmierć krzyżową i pogardę. A jednak to wszystko uważał za błahą rzecz w porównaniu do rezultatów dla których się poświęcił i to nie tylko dla mieszkańców tego malutkiego świata, lecz dla całego Uniwersum, dla każdego ze światów, które stworzył Bóg. [287]

Jezus umierał w miejsce człowieka. To człowiek był złoczyńcą, skazany na śmierć z powodu przestąpienia Zakonu Bożego; to on był zdrajcą i buntownikiem. I stosownie do tego Zastępcą musiał umrzeć jako złoczyńca, ponieważ On stanął na miejscu złoczyńców wraz z ich wszystkimi przylegającymi do nich grzechami, które runęły jak lawina na Jego Boską duszę. Nie wystarczyło, aby Jezus tylko umarł i zadowolił wymagania przestąpionego Zakonu, lecz On musiał umrzeć haniebną śmiercią. Prorok przekazał światu następujące słowa: „... mojej twarzy nie zasłaniałem przed obelgami i pluciem”. [Izajasza 50,6](#).

Czy w obliczu tego faktu, mogą ludzie chociaż troszkę się wywyższać? Siedząc życie, cierpienia i poniżenie Jezusa, czy mogą podnosić dumnie głowy, jakoby nie mieli powodu doznawać żadnych doświadczeń, żadnego wstydu i żadnego poniżania? Mówię do naśladowców Chrystusa: Spójrzcie na krzyż i zarumieńcie się ze wstydu wy, którzy jesteście przekonani o swojej ważności. To całe poniżenie Majestatu niebios działo się dla winnego potępio-nego człowieka. On unizął Siebie coraz głębiej i głębiej tak, że już więcej nie było głębszego unizenia, do którego mógłby zstąpić, aby wyciągnąć człowieka z jego moralnego splugawienia. Wszystko to poniósł dla was, a wy dążycie do supremacji, do ludzkich pochwał i wywyższania się i nie obawiacie się przyjmować wszelki szacunek i poważanie od ludzi, gdyż myślicie, że to słusznie się wam należy. Czy jest to chrześcijańskie postępowanie?

„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie.” On umarł, aby dokonać pojednania i aby być przykładem dla każdego, kto chce być Jego naśladowcą. Czy w obliczu tego powinno pojawiać się w waszym sercu samolubstwo?

Czy ci, którzy nie chcą wpatrywać się w ów przykład, mają wychwalać swoje zasługi? Nie macie żadnych zasług, chyba, że one przychodzą przez Jezusa Chrystusa. Czy nadal chcecie pielęgnować dumę po tym, gdy zobaczyliście, jak unizyła się Boskość, a potem jako człowiek zniżyła się do takich głębokości, że już nie

było niższego punktu, do którego mogłaby zstąpić? „Zdumiejcie się niebios” i dziwcie się mieszkańcy ziemi, że tak odpłacono naszemu Panu! Co za lekceważenie! Co za niegodziwość! Co za obłuda! Jaka pycha! A jakież wysiłki są czynione, aby wywyżżyć człowieka i siebie uwielbić, gdy w przeciwieństwie do tego Pan Wspaniałości poniżył Siebie, był męczony i umarł najbardziej haniebną śmiercią na krzyżu i to dla naszego dobra. — [The Review and Herald, 4 września 1900.](#)

Jezus nie mógł przyjść na ziemię w tej chwale, jaką posiadał w niebie. Grzeszne, ludzkie istoty nie mogłyby znieść owej chwały. Dlatego okrył Swoją Boskość w szatę człowieczeństwa a jednak przy tym nie rozstał się ze Swoją Boskością. Jako Bosko-ludzki Zbawiciel stał się zwierzchnikiem upadłej ludzkości, aby wziąć udział w jej doświadczeniach, poczynawszy od dzieciństwa aż do dojrzałego wieku. — [The Review and Herald, 15 czerwca 1905.](#)

Chrystus nie zamienił Boskości na człowieczeństwo, lecz ubrał swą Boskość w człowieczeństwo. — [The Review and Herald, 29 października 1895.](#)

*(Jana 14,30; Łukasza 1,31-35; 1 Koryntian 15,22.45;
Hebrajczyków 4,15)*

[288] Bądź ostrożny, nadzwyczaj ostrożny, gdy rozmawiasz na temat ludzkiej natury Chrystusa. Nie przedstawiaj Go ludziom jako człowieka ze skłonnościami do grzechu. On jest drugim Adamem. Pierwszy Adam został stworzony jako czysta, bezgrzeszna istota, bez ciężającej na nim skazy grzechu; był on wyobrażeniem Boga. Mógł upaść i upadł na skutek przestępstwa. Z powodu grzechu, jego potomstwo rodziło się z dziedziczną skłonnością do nieposłuszeństwa. Lecz Jezus Chrystus był Jednorodzonym Synem Bożym. On przyjął na Siebie ludzką naturę i był kuszony we wszystkich rzeczach tak, jak jest kuszona ludzka natura. On mógł upaść, jednak ani przez moment nie było w Nim złych popędów. On był atakowany pokusami na pustyni tak, jak Adam był atakowany pokusami w Edenie.

Unikaj wszelkich pytań odnośnie człowieczeństwa Jezusa, które mogą być błędnie tłumaczone. Prawda leży bardzo blisko domniemania. Gdy rozprawiasz na temat natury Jezusa, koniecznie musisz bardzo zważać na każde stwierdzenia, gdyż na podstawie twoich

słów można zagubić lub zaciemnić jasne postrzeganie Jego człowieczeństwa połączonego z Boskością. Jego narodzenie się było cudem Bożym, gdyż anioł powiedział: „I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym.”

Słowa te nie odnoszą się do jakiegokolwiek innej ludzkiej istoty, lecz wyłącznie do Syna Nieskończonego Boga. Nigdy, w żaden sposób nie pozostawiaj w umysłach ludzi chociażby nieznacznego wrażenia, że jakakolwiek plama czy pociąg do zepsucia spoczywał na Jezusie lub, że uległ On jakimkolwiek zepsuciu. On był kuszony we wszystkich rzeczach tak, jak kuszony jest człowiek, jednakże został nazwany „świętym”. Jest to tajemnicą, która nie została wyjaśniona śmiertelnikom, że Jezus był kuszony we wszystkim tak, jak my, a jednak nie zgrzeszył. Ucieleśnienie Jezusa jest tajemnicą i pozostanie na zawsze tajemnicą. To, co zostało objawione, jest dla nas i dla naszych dzieci, jednak każdy jest poważnie ostrzegany, aby nie przedstawiać Jezusa całkowicie po ludzku, czyli takim, jakimi my jesteśmy, gdyż tak nie może być. Nie musimy znać dokładnego czasu, w którym ludzkość połączyła się z Boskością. Powinniśmy postawić nasze stopy na Skale — Jezusie Chrystusie, który jest Bogiem, objawionym w człowieczeństwie.

Dostrzegam pewne niebezpieczeństwo w rozpatrywaniu zagadnień, dotyczących człowieczeństwa Syna Nieskończonego Boga. Dla Niego było to osobistym poniżeniem, widzieć Siebie w postaci człowieka, na co zdecydował się właśnie po to, aby pojąć siłę wszelkich pokus, którymi atakowany jest człowiek.

Pierwszy Adam upadł; drugi Adam trzymał się mocno Boga i Jego Słowa i to w najtrudniejszych okolicznościach, a Jego wiara w Ojcowską dobroć, łaskę i miłość, nie zachwiała się ani przez moment. Jego obronnym orężem były słowa: „Jest napisano” i one też są mieczem Ducha, którym powinien posługiwać się każdy człowiek. „Już wiele nie będę mówił z wami, nadchodzi bowiem władca świata, ale nie ma on nic do mnie” — nic, na czym by mogła ba-

zować pokusa. Przy ani jednej sposobności nie zareagował na jego [szatana] różnorodne pokusy. Ani jeden jedyny raz, Chrystus nie wstąpił na teren szatana, aby tenże zyskał nad Nim przewagę. Dlatego też, szatan nie znalazł w Nim niczego, co by zachęciło go do [przypuszczenia], że zdobył nad Nim przewagę. — [Letter 8, 1895](#).

(Mateusza 27,54; 1 Tymoteusza 3,16)

[289] Mimo, że chwała Jezusa była przez pewien czas zasłonięta i przytłumiona z powodu przyjęcia człowieczeństwa, to jednak nie przestał być Bogiem gdy stał się człowiekiem. Człowieczeństwo nie wyparło Boskości ani też Boskość nie zajęła miejsca człowieczeństwa. To właśnie jest ową tajemnicą pobożności. Te dwa wyrażenia „człowieczeństwo” i „Boskość” były w Jezusie ściśle i nierozzerwalnie zespolone, a mimo to miały odrębną osobowość — indywidualność. Mimo, że Jezus uniżył sam Siebie, aby stać się człowiekiem, nadal pozostała w Nim Jego Boskość. Podczas gdy trwał wiernie i szczerze przy Swojej lojalności, nie mógł zostać pozbawiony Swojej Boskości. Otoczony troskami, cierpieniem i moralnym skażeniem, wzgardzony i odrzucony przez lud, któremu były powierzone proroctwa niebios, Jezus nie mógł mówić o Sobie jako o Synu Człowieczym w niebie. On był gotowy ponownie przyjąć Swoją Boską chwałę, ale dopiero wtedy, gdy Jego dzieło na ziemi zostanie zakończone.

Gdy Jezus przez pewien czas przebywał w ludzkim ciele, zachodziły pewne wydarzenia, które wskazywały na to, że jest Synem Bożym. Wówczas Boskość promieniowała przez człowieczeństwo i widzieli to szydlerzo nastawieni kapłani — przywódcy. Czy uznali to? Niektórzy uznali, że był Chrystusem. Jednak większa część, będąca naocznymi świadkami tych szczególnych przypadków i zmuszona zobaczyć, że On jest Synem Bożym, odrzuciła przyjęcie Go. Ich ślepotą odpowiadała ich zdecydowanemu oporowi przeciwko własnemu przekonaniu.

Gdy wewnątrz mieszkająca Jezusowa chwała zaczęła przez Niego przeblyskiwać, była zbyt silna, aby Jego czyste i doskonałe człowieczeństwo mogło ją całkowicie ukryć. Uczni i faryzeusze nie wypowiadali się w nieświadomości o Jezusie, ale ich wrogi stosunek i nienawiść udaremniły uznanie tego majestatu, który z Niego promieniował. Prawda, ukryta za zasłoną ponizienia, wyraźnie

przemawiała do każdego serca. Ona to spowodowała, że Jezus powiedział: „Wy wiecie, kto jestem.” Zarówno ludzie jak i aniołowie byli zmuszeni przez tę przebłyskującą z Niego chwałę do powiedzenia: „Naprawdę, to jest Syn Boży.” W ten sposób został objawiony Bóg i w ten sposób został uwielbiony Jezus. — [The Signs of the Times, 10 maja 1899.](#)

Jezus opuścił Swoje stanowisko, jakie zajmował w niebie i przyszedł na ziemię, aby żyć jako człowiek. Poniósł tę ofiarę, aby pokazać, że oskarżenia szatana przeciwko Bogu są fałszywe i że człowiek może być posłuszny Zakonowi Królestwa Bożego. Mimo, że był równy Ojcu, wielbiony i chwalony przez aniołów, upokorzył się dla naszego dobra, przyszedł na naszą ziemię i żył życiem poniżenia i ubóstwa, był człowiekiem trosk i zaznajomiony ze smutkiem. A mimo to, na Jego człowieczeństwie była wyciśnięta pieczęć Boskości. On przyszedł jako boski Nauczyciel, aby podnieść człowieka i pomnożyć jego fizyczną, mentalną i duchową skuteczność.

Nikt nie może wyjaśnić tajemnicy ucieleśnienia Jezusa. Wiemy jednak, że przyszedł na ziemię i żył jako człowiek między ludźmi. Człowiek Jezus Chrystus nie był Panem, Bogiem Wszechmogącym, a mimo to Jezus i Ojciec są jedno. Boskość nie zniknęła w wyniku tortur na Golgocie, a mimo to prawdą jest, że „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

W każdy możliwy sposób szatan usiłował przeszkodzić Jezusowi w rozwoju doskonałego dzieciństwa, nienagannego wieku męskiego, świętej służby i złożenia nieskazitelnej ofiary. Jednak [szatan] został pokonany. Nie udało mu się namówić Jezusa do grzechu. Nie mógł Go ani zniechęcić, ani też odciągnąć od dzieła, dla którego przyszedł na ziemię, aby go wykonać. Od pustyni aż do Golgoty szalała nad nim burza gniewu szatana, a im bardziej szalała, tym mocniej Syn Boży trzymał się ręki Swojego Ojca i parł naprzód ścieżką skropioną Jego krwią. — [Manuscript 140, 1903.](#)

Gdy Jezus przyjął na Siebie ludzką naturę i otrzymał kształt człowieka, posiadał całkowity ludzki organizm. Jego potrzeby były potrzebami człowieka. Miał cielesne potrzeby, które musiały być zaspokajane, cielesne zmęczenie, któremu należało przynieść ulgę. Zasyłając prośby do Ojca, otrzymywał pokrzepienie potrzebne do wypełnienia obowiązków i prób. — [Letter 32, 1899.](#)

Jana 1,4

(Jana 10,18; 17,3) — Życie Jezusa nie było wypożyczonym życiem

[290]

„W Nim było życie, a życie było światłością ludzi.” Tu nie jest mowa o życiu ludzkim, lecz o wiecznym — o życiu, które jest wyłączną własnością Boga. Słowo, które było u Boga i było Bogiem, posiadało owo życie. Ciesne życie jest czymś, co każdy otrzymuje. Ono nie jest wieczne, czy nieśmiertelne, gdyż Bóg — Żiciodawca ponownie je zabiera. Człowiek nie ma władzy nad swoim życiem. Jednak życie Jezusa nie było wypożyczonym życiem. Nikt nie mógł odebrać Mu tego życia. On powiedział: „... ale Ja kładę je z własnej woli.” To w Nim było owo życie, autentyczne, nie wypożyczone, nie darowane. Takie życie nie jest wrodzonym życiem człowieka. Człowiek może go osiąść tylko przez Chrystusa; on nie może go sobie zasłużyć; ono jest mu dane jako dobrowolny dar, jeżeli wierzy w Jezusa jako osobistego Zbawiciela. „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedyne, prawdziwego Boga i Jezusa, którego posłałeś”. *Jana 17,3*. To jest to otwarte Źródło Życia dla świata. — *The Signs of the Times*, 13 lutego 1912.

Jana 1,12-13

Patrz komentarz EGW do *2 Koryntian 5,17*.

Jana 1,14

(Filipian 2,6-8; Kolosan 1,26-27; 2,9; Hebrajczyków 1,3; 2,14-18; patrz komentarz EGW do Łukasza 2,40.52)
— *Ucieleśnienie niezgłębioną tajemnicą*

Podczas zastanawiania się nad ucieleśnieniem Jezusa w człowieczeństwie, stajemy zmieszani przed niezgłębioną tajemnicą, której nie może pojąć ludzki rozum. Im więcej zastanawiamy się nad nim, tym bardziej zadziwia nas ono. Jakże ogromny jest kontrast pomiędzy Boskością Chrystusa i bezradnością dziecięcia leżącego w betlejemskim żłobie! Jak możemy pojąć ten ogromny dystans pomiędzy potężnym Bogiem a bezradnym dzieckiem? A jednak Stwórca światów, Ten, w którym była pełnia Boskości cielesnie,

objawił się w bezradnym dzieciątku, leżącym w żłobie. Dzieciątko to było znaczniejsze niż jakikolwiek anioł, równe Ojcu w chwale i dostojności, mimo, że było ubrane w szatę człowieczeństwa! Boskość i człowieczeństwo było złączone w tajemniczy sposób, a człowiek i Bóg stali się jedno. W tym połączeniu znajdujemy nadzieję dla naszej upadłej ludzkości. Patrząc na Jezusa w Jego człowieczeństwie, patrzymy na Boga i widzimy w Nim blask Jego chwały i odbicie Jego osoby. — [The Signs of the Times, 30 lipca 1896.](#)

(Hebrajczyków 2,14; 3,3) — Wspaniała łaskawość Boga

Nauka o wcieleniu się Jezusa w ludzkie ciało jest tajemnicą — „tajemnicą zakrytą od wieków i od pokoleń”. Jest to największa i najgłębsza tajemnica pobożności. „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas.” Jezus przyjął na Siebie naturę człowieka — naturę, która była niższa od Jego niebiańskiej natury. Nic tak nie demonstrowało owego wspaniałego uniżenia się Boga, jak właśnie to!...

Jezus nie przyjął pozornie owej ludzkiej natury; On rzeczywiście przyjął prawdziwą [ludzką naturę], „Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem” [BT], On był Synem Marii; był z pokolenia Dawida według ludzkiego pochodzenia. O Nim świadczono, że był człowiekiem — właśnie człowiekiem Jezusem Chrystusem. Ap. Paweł napisał, że „Ten Człowiek” [wg KJ] „o tyle nawet większej czci godzien jest od Mojżesza, o ile większą cześć od domu ma jego budowniczy” [BT]. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906.](#)

(Patrz komentarz EGW do Rzymian 5,12-19; 1 Tymoteusza 2,5; Hebrajczyków 1,1-3) — Ludzkie właściwości Jezusa

Jezus był dowódcą nieba, równym Bogu, a mimo to łaskawie odłożył Swoją królewską koronę i królewskie szaty, aby ubrać Swoją Boskość w człowieczeństwo. Ucieleśnienie Jezusa jest tajemnicą. Mógł przyjść na ziemię jako istota o nadzwyczajnej powierzchowności, niepodobnej do synów ludzkich. Jego oblicze mogło promieniować chwałą, a Jego postać mogła posiadać zniewalający wdzięk. Mógł mieć tak wspaniałą prezencję, że mógł nią urzekać ludzi; jed-

[291]

nak to nie było zgodne z planem, który został ułożony w pałacach Boga: ma posiadać właściwości ludzkiej rodziny oraz żydowskiej rasy. Pod każdym względem, Syn Boży ma nosić te same cechy, jakie posiada człowiek. Nie ma cechować się okazałą pięknnością aby przez to wyróżniać się wśród ludzi. Nie ma okazać się urzekającą pięknnością, by zwracać uwagę na Siebie. Zstąpił, aby być przedstawicielem ludzkiej rodziny na ziemi i na niebie. Ma być Zastępcą i Gwarantem ludzi. Ma żyć życiem człowieka, w przeciwieństwie do twierdzeń szatana, iż ludzie są jego wieczną własnością i nawet sam Bóg nie może wyrwać człowieka z jego — wroziej Bogu — ręki. — [The Signs of the Times, 30 lipca 1896.](#)

Ostonięta chwała Chrystusa

Gdyby Jezus przyszedł w swojej boskiej postaci, wówczas ludzie nie znieśliby tego widoku. Zachodzący kontrast byłby ogromnie bolesny a chwała druzgocąca. Ludzkość nie może znieść nawet obecności czystego i promieniującego chwałą anioła, dlatego Jezus przyszedł w postaci człowieka.

Tylko przez trzydzieści lat ludzkość mogła znieść swojego Zbawiciela. Trzydzieści lat wędrował On po świecie zabrudzonym i napiętnowanym przez grzech, i dokonał dzieła, jakiego nikt nie dokonał ani nie jest w stanie dokonać. — [The Signs of the Times, 15 lutego 1899.](#)

(1 Mojżeszowa 3,15; Mateusza 8,17; 2 Koryntian 5,21; Hebrajczyków 4,15; 1 Piotra 1,19) — *Doskonała bezgrzeszność ludzkiej natury Jezusa*

Przez przyjęcie na Siebie ludzkiej natury w jej upadłym stanie, Jezus w najmniejszym stopniu nie uczestniczył w jej grzechach. Został poddany słabościom i zmęczeniu, które cechują człowieka, „aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze nosił”. On odczuwał nasze słabości i we wszystkich rzeczach był kuszony tak, jak my. A jednak On „nie znał grzechu”. Był On Barankiem „nieskalanym i niewinnym”. Gdyby szatan chociaż w najmniejszym stopniu skusił Jezusa do grzechu, wówczas „potarłby Zbawcy głowę”. Jednak w rzeczywistości „dotknął tylko Jego pięty”. Gdyby dotknął głowy

Jezusa, zginęłaby nadzieja ludzkości. Wówczas gniew Boży spadłby na Jezusa tak, jak spadł na Adama. Jezus i kościół pozostałby bez nadziei.

Nie powinniśmy posiadać żadnych wątpliwości, co do doskonałej bezgrzeszności ludzkiej natury Jezusa. Nasza wiara musi być rozumną wiarą, która powoduje, że z pełnym zaufaniem spoglądamy na Jezusa — jak też z całkowitą i pełną wiarą patrzymy na Jego pojednawczą ofiarę. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1898.](#)

Jana 1,16

Patrz komentarz EGW do [Kolosan 2,9-10.](#)

Jana 1,18

Manifestacja Ojca

Tak, jak mowa jest wyrażeniem myśli, tak też Jezus jest wyrażeniem niewidzialnego Ojca. On jest objawieniem Ojca i jest nazwany Słowem Bożym. Bóg posłał Swego Syna na świat. Jego Boskość ubrał w człowieczeństwo, aby człowiek mógł być odzwierciedleniem niewidzialnego Boga. On przekazał Jego słowa, objawił Jego charakter, Jego moc i majestat oraz Jego naturę i atrybuty. Boskość przeblyskiwała przez Jego człowieczeństwo złagodzone i stonowanym światłem. On był ucieleśnionym Zakonem Bożym, będącym kopią Jego charakteru. — [Manuscript 77, 1899.](#)

Jana 1,19-23

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 1,76-77.](#)

Jana 1,26-27

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 3,15-16.](#)

Jana 1,29

(3 Mojżeszowa 14,4-8; Objawienie 7,14; patrz komentarz EGW do Jana 12,32) — Czas prania i prasowania

Pamiętajcie, że jakimi jesteście w waszych rodzinach, takimi też będziecie w zborze. Tak, jak traktujecie swoje dzieci, tak też będziecie traktowali Jezusa. Jeśli pielęgnujecie niechrześcijańskiego ducha, znieważacie Boga... Stanowisko nie kształtuje człowieka. Mieszkający wewnątrz człowieka Chrystus formuje go i czyni godnym otrzymania nieprzemijającej korony żywota...

To jest czas naszego prania i prasowania — czas, w którym mamy oczyścić szaty naszego charakteru we krwi Baranka. Ap. Jan mówi: „Patrz, oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”...

Czy pozwolimy Mu, aby je nam odebrał? Czy też nie chcemy się pozbyć naszych grzechów? — [General Conference Bulletin, 6 kwietnia 1903 \(s. 89\)](#).

Jana 1,32-33

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,13-17](#).

[292]

Jana 2,1-2

([Mateusza 4,1-11](#); [Łukasza 2,51](#); [4,1-13](#)) — Między kuszeniem Jezusa a weselem w Kanie

W Kanie Galilejskiej miało odbyć się wesele. Uczestnicy wesela składali się przeważnie z krewnych Józefa i Marii. Jezus wiedział, że na tej uroczystości rodzinnej będzie wiele wpływowych osób i dlatego udał się tam wraz z nowo pozyskanymi uczniami. Skoro tylko dowiedziano się, że Jezus przybył do tej miejscowości, przesłano do Niego i Jego uczniów szczególne zaproszenie. Przewidywał, że tak się stanie i dlatego zaszczycił tę uroczystość Swoją obecnością.

Już przez dłuższy czas nie widział Swojej matki. W tym czasie został ochrzczony przez Jana i przeszedł kuszenie na pustyni. Do Marii dotarły pogłoski o cierpieniach jej syna. Jan, jeden z Jego nowych uczniów, szukał Jezusa i znalazł Go w okresie Jego poniżenia — wychudzonego, noszącego na Sobie oznaki wielkiego utrapienia, zarówno fizycznego jak i duchowego. Jezus nie chciał, aby Jan widział Jego poniżenie i dlatego w subtelny sposób, a jednak zdecydowanie odesłał go od Siebie. Chciał być sam; żadne ludzkie oko

nie miało widzieć Jego walki z cierpieniem i też w żadnym ludzkim sercu nie miało zostać wywołane współczucie Jego cierpieniami.

Właśnie ten uczeń przybył do domu Marii i opowiedział jej o okolicznościach spotkania Jezusa, o wydarzeniach przy Jego chrzcie, kiedy usłyszeli głos Boży, uznający, że On jest Jego Synem i o tym, jak prorok Jan wskazując na Jezusa, powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.” Przez trzydzieści lat owa niewiasta skrywała dowody, że Jezus jest Synem Bożym, tym obiecany Zbawicielem świata. Józef umarł i ona nie miała nikogo, komu mogłaby zwierzyć się ze swoich myśli pieczołowicie skrywanych w sercu. W tym czasie oscylowała pomiędzy nadzieją i różnymi wątpliwościami, jednak stale odczuwała — raz większą a raz mniejszą — pewność, że jej syn naprawdę jest tym Jedynym Obiecanym. — [The Spirit of Prophecy II, 99-100](#).

Jana 3,3-7

Patrz komentarz EGW do [Ezechiela 36,25-26](#).

Jana 3,5-8

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 5,17](#).

Jana 3,14-15

Patrz komentarz EGW do [Jana 12,32](#).

Jana 3,14-17

([Jana 1,29](#); [Galacjan 6,14](#); [Hebrajczyków 2,14](#)) — Skuteczność krzyża

Śmierć Jezusa na krzyżu przypieczętowała zniszczenie tego, który miał władzę nad śmiercią i był autorem grzechu. Gdy szatan zostanie zniszczony, nie będzie już nikogo, kto by kusił do złego; pojednanie już nigdy nie będzie musiało być powtarzane; już nigdy nie pojawi się niebezpieczeństwo powstania jakiegokolwiek buntu we wszechświecie Bożym. To, co jedynie skutecznie mogło powstrzymać grzech w tym świecie ciemności, to także uniemożliwi ponowne

powstanie grzechu w niebie. Znaczenie śmierci Jezusa będzie poznane zarówno przez świętych jak i aniołów. Upadli ludzie nie będą mogli zamieszkać w raju Bożym bez obmycia się krwią zabitego od założenia świata Baranka. Zatem, czy nie powinniśmy wywyższać ukrzyżowanego Jezusa? Nawet aniołowie, oddający cześć i chwałę Jezusowi, nigdy nie mieliby pewności, gdyby nie widzieli cierpień Syna Bożego. To właśnie poprzez skuteczność krzyża, aniołowie w niebie zostali uratowani od odstępstwa. Bez krzyża, aniołowie nie byłiby bardziej zabezpieczeni przed złem, niż wówczas, przed upadkiem szatana. Doskonałość aniołów w niebie zawiodła. Doskonałość człowieka w Edenie — raju szczęścia, także. Wszyscy, którzy chcą gwarancji bezpieczeństwa — zarówno w niebie jak i na ziemi — muszą patrzeć na Baranka Bożego.

[293] Plan zbawienia, który objawił sprawiedliwość i miłość Boga, stanowi wieczną ochronę przed wiarołomstwem zarówno dla nie upadłych światów, jak i dla tych, którzy będą zbawieni przez krew Baranka. Naszą jedyną nadzieją jest pełne zaufanie do krwi Tego, który na zawsze może zbawić tych wszystkich, którzy przez Niego przychodzą do Boga. Śmierć Jezusa na krzyżu Golgoty jest naszą jedyną nadzieją w tym świecie i będzie tematem naszych rozważań w przyszłym świecie. Ach, jakże nie pojmujemy wartości pojednania! Jeśli ją pojmiemy, wówczas więcej będziemy o niej mówić. Darowanie nam przez Boga, Swego umiłowanego Syna, było wyrazem niepojętej miłości. Było to coś absolutnie najwyższego, co Pan Bóg mógł uczynić, aby obronić honor Swojego Zakonu, a przy tym uratować przestępcę. Zatem, dlaczego by człowiek nie miał studiować tematu zbawienia? Przecież jest to najważniejszy temat, którym powinien zająć się umysł człowieka. Gdy człowiek zacznie zastanawiać się nad niepojętą miłością Jezusa, objawioną na krzyżu, wówczas wzmacnia się jego wiara oraz pragnienie przyjęcia zaśluga Jego krwi i zostaje on oczyszczony i wyratowany od grzechów. — [The Signs of the Times](#), 30 grudnia 1889.

(1 Koryntian 2,2; Kolosan 1,20) — Światło świecące z krzyża

Bez krzyża, człowiek nie miałby łączności z Ojcem. W nim spoczywa nasza cała nadzieja. Wpatrując się w niego, chrześcijanin może iść naprzód jako zwycięzca, gdyż z krzyża świeci światło mi-

łości Zbawiciela. Gdy grzesznik dotrze do krzyża i spojrzy na Tego, który umarł, aby go ratować, wówczas zostaje napełniony radością, bo jego grzechy zostały przebaczone. Klęcząc pod krzyżem, dotarł on do najwyższego miejsca, jakie mógł osiągnąć. Światło poznania chwały Bożej objawiło się na obliczu Jezusa Chrystusa, który wypowiada słowa przebaczenia: Żyście, ach żyście, wy, winni grzesznicy! Wasza skrucha została przyjęta, gdyż Ja złożyłem za was okup.

Poprzez krzyż dowiedzieliśmy się, że nasz niebiański Ojciec miłuje nas nieskończoną i wieczną miłością oraz pociąga nas do Siebie gorącym współczuciem, daleko bardziej przerastającym współczucie matki, tęskniącej za swoim krnąbrnym dzieckiem. Zatem nie dziwny się, gdy ap. Paweł wykrzyknął: „Albowiem nie uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego!” Dlatego też naszym przywilejem jest chlubić się krzyżem Golgoty oraz zaszczytem całkowitego oddania się Temu, który oddał Siebie za nas. Z tym światłem miłości, które emanuje z Jego oblicza na nasze, wyjdziemy, aby oświecać nim tych, którzy są w ciemności. — [The Review and Herald, 29 kwietnia 1902.](#)

Miłość jest silniejsza niż śmierć

Jezus umieścił krzyż na linii światła, przychodzącego z nieba, na którym powinien zatrzymać się każdy ludzki wzrok. Krzyż znajduje się na bezpośredniej linii światła promieniującego z boskiego oblicza, tak, że człowiek patrząc na krzyż, widzi i poznaje Boga oraz Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Wpatrując się w Boga, widzimy Tego, który oddał Swoją duszę i umarł. Patrząc na krzyż, poszerzamy pole widzenia i dostrzegamy Boga, poznając przy tym Jego nienawiść do grzechu. Jednak dostrzegając przez krzyż Bożą nienawiść do grzechu, widzimy także Jego wielką miłość do grzesznika, która jest silniejsza niż śmierć. Dla świata, krzyż jest niezaprzeczalnym argumentem, że Bóg jest Prawdą, Światłem i Miłością. — [The Signs of the Times, 7 marca 1895.](#)

Jana 3,16

Nauka o zbawieniu

Plan zbawienia przerasta pojmowanie ludzkiego umysłu. Owo wielkie uniżenie się Boga jest tajemnicą, wykraczającą poza nasze możliwości zrozumienia. Wielkość tego planu nigdy nie będzie w pełni pojęta, ani też Nieskończona Mądrość już nie wymyśli takiego, który by go przewyższył. Plan ten może zakończyć się tylko wówczas powodzeniem, gdy Boskość przyjmie na Siebie człowieczeństwo, gdy Jezus stanie się człowiekiem i odcierpi gniew, wywołany grzechem przestąpienia Zakonu Bożego. Poprzez [realizację] tego planu, wielki i straszliwy Bóg może być usprawiedliwiony i usprawiedliwiający wszystkich tych, którzy wierzą w Jezusa i przyjmują Go jako swego osobistego Zbawiciela. To jest właśnie ta niebiańska nauka o ratowaniu człowieka od wiecznego potępienia, a może ona zostać urzeczywistniona jedynie przez wcielenie się Syna Bożego w człowieka, oraz Jego triumf nad grzechem i śmiercią; jednak dążenie do pełnego zrozumienia tego planu jest dla wszystkich ograniczonych istot daremne. — [Letter 43, 1895](#).

(1 Mojżeszowa 9,13-17; Objawienie 4,3) — Tęcza wskazuje na sprawiedliwość Jezusa, na łaskę i na sąd

W tęczy otaczającej tron jest wieczne świadectwo tego, iż „... tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął...” Ilekroć tylko Zakon przedstawiany jest ludowi, ten, który naucza Prawdy, powinien wskazywać na Tron, otoczony tęczą obietnicy i przedstawiający sprawiedliwość Chrystusa. Chwałą Zakonu jest Chrystus. On przyszedł, aby „okazać wielkość i wspaniałość Prawa” [cyt. [Izajasza 42,21 \(BT\)](#)] oraz zaświadczyć o jego godności. Przyszedł, aby okazać wyraźnie, że łaska i pokój spotkały się w Chrystusie, a sprawiedliwość i Prawda objęły się...

Tak, jak tęcza formuje się na obłoku w wyniku połączenia się światła słonecznego z deszczem, tak też tęcza otaczająca tron, przedstawia połączoną moc łaski i sprawiedliwości. To nie sama sprawiedliwość ratuje, gdyż wtedy umniejszyłaby ona chwałę tęczy obietnicy otaczającej tron; wtedy też ludzie widzieliby tylko karę [konsekwencje przestąpienia] Zakonu. Gdyby zaś nie było sprawiedliwości i kary, wówczas zachwiane byłyby rządy Boże. Połączenie

sądu z łaską czyni zbawienie kompletnym i doskonałym. Połączenie sądu i łaski powoduje, że przypatrując się Zbawicielowi świata i Zakonowi Jahwe wykrzykujemy: „łaskawość twoja czyni mnie wielkim”. [Cyt. [Psalmów 18,36.](#)] — [The Review and Herald, 13 grudnia 1892.](#)

Jana 4,14

Nie ma pragnienia świata

„Ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki” — nigdy nie będzie pożądał światowych przywilejów i atrakcji — „lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu.” — [Letter 5, 1900.](#)

Bycie kanałem

Musisz dążyć do tego, by posiadać wewnątrz mieszkającego Zbawiciela, który będzie w tobie Źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. Ta woda życia, wypływająca z serca, będzie stale nawadniała serca innych. — [Manuscript 69, 1912.](#)

Objawienie łaski

Woda ta, odnosząca się do Chrystusa, jest objawieniem Jego łaski w Jego Słowie. Jego Duch, Jego nauki są dla każdej duszy źródłem wody zaspokajającym pragnienie... W Chrystusie jest wieczna pełnia radości... Łaskawa obecność Chrystusa w Jego Słowie, stale przemawia do duszy, przedstawiając Go jako Żywe Źródło, pokrzepiające pragnącego. Naszym ogromnym przywilejem jest posiadanie żywego i wiernego Zbawiciela. On jest wszczepionym w nas źródłem duchowych sił, a Jego wpływ będzie wypływał z naszych słów i czynów, które będą pokrzepieniem dla wszystkich, będących w zasięgu Jego wpływu i wpływ ten rodzić będzie w nich chcenie i pragnienie mocy, czystości, świętości, pokoju oraz radości, która nie przynosi z sobą smutku. To jest wynikiem mieszkającego wewnątrz nas Zbawiciela. — [Letter 73, 1897.](#)

Jana 4,35

Chrystus jest ponad wszelką stronniczością

[Cyt. [Jana 4,35](#).] Tutaj Jezus nawiązuje do pola Ewangelii, do dzieła chrześcijan wśród biednych, pogardzanych Samarytan. Wyciągnął rękę, by zgromadzić ich do gumien, gdyż byli dojrzałymi do żniwa.

Zbawca stał ponad wszelką stronniczością wobec narodów czy ludzi; błogosławieństw i przywilejów Żydów chciał udzielić tym wszystkim, którzy przyjęli światło, przyniesione przez Niego światu. Sprawiało Mu ogromną radość gdy widział nawet jedną duszę, wyciągającą do Niego rękę, z głębi duchowej ślepoty. To, co Jezus ukrył przed Żydami i gorąco zalecał Swoim uczniom by trzymali w tajemnicy, zostało wyraźnie powiedziane pytającej Go Samarytance, gdyż Ten, który wszystko wiedział, zauważył, że ona zrobi właściwy użytek z otrzymanych wiadomości i będzie narzędziem kierującym innych do prawdziwej wiary. — [The Spirit of Prophecy II, 147](#).

Jana 5,17

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 17,28](#).

Jana 5,22

(Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 5,10](#)) — Jezus ustanowiony Sędzią

Wszelki sąd oddał Ojciec w ręce Jezusa. Dlatego też Jezus ogłosił Swoją lojalność: „Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi... i dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym.” Jezus przyjął człowieczeństwo i na tej ziemi żył czystym i świętym życiem. Z tego powodu został ustanowiony Sędzią. Tak więc Ten, który zajął miejsce sędziego, jest Bogiem, objawionym w ciele. — [The Review and Herald, 18 czerwca 1901](#).

Jedynie On jest Sędzią

Chrystusowi został przekazany wszelki sąd, ponieważ stał się On Synem Człowieczym. Nic nie umknie Jego uwadze. Bez względu na to jak wielka może być siła duchowego odstępstwa, On jest większy i potężniejszy, gdyż dźwigał grzechy całego świata. Jest On nieskończony w sprawiedliwości, dobroci i prawdzie. Posiada moc

przeciwstawienia się księstwom, mocom ciemności i duchowym złością panującym na wysokich stanowiskach. Uzbrojony i będąc Dowódcą zastępów Pańskich, staje na polu walki jako obrońca ludu. Jego sprawiedliwość okrywa wszystkich, którzy Go miłują i wierzą Mu. Jako Generał armii, wyprowadza niebiańskie zastępy, aby otoczyły Jego lud niczym mur ognia. On sam jest sędzią Swoich sprawiedliwych, gdyż On ich stworzył i odkupił dla Siebie za nieukończenie wysoką cenę. On zatroszczy się o to, aby ci, którzy byli posłuszni przykazaniom Bożym zostali nagrodzeni, a przestępcy otrzymali zapłatę stosowną do ich uczynków. — [Letter 19, 1901](#).

Jana 5,28-29

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 28,2-4](#).

Jana 5,39

(Objawienie 22,2) — Pismo Święte świadczy o Jezusie

Zbawiciel jest objawiony w Słowie Bożym w całej Swojej wspaniałości i piękności. Każda dusza znajdzie w Biblii pocieszenie i zachęcenie, gdyż jest ona przepełniona obietnicami, które Pan Bóg chce spełnić dla tych, którzy mają właściwy stosunek wobec Niego. Szczególnie pocieszeni będą chorzy, którzy będą słuchać Słowa Bożego, gdyż przez danie im Słowa, Pan Bóg ofiarował ludzkości liść z drzewa żywota, służący uzdrowieniu narodów. Jak może ktoś, kto czytał Pismo lub komu było ono czytane, stracić zainteresowanie niebiańskimi rzeczami, a mieć przyjemność w rozrywkach i urokach tego świata? — [Manuscript 105, 1901](#).

Jana 5,40

Patrz komentarz EGW do [Jana 15,22](#).

Jana 6,35

Z nieba posłany Nauczyciel

„Ja jestem chlebem żywota”, Stwórcą, Żywicielem i Podtrzymującym wieczne duchowe życie. W Ew. [Jana 6,35](#) Jezus przedstawia samego Siebie w obrazie niebiańskiego chleba. Jedzenie Jego ciała i

picie Jego krwi oznacza przyjęcie Go, jako z nieba zesłanego Nauczyciela. Wiara w Niego jest bardzo istotna dla duchowego życia. Ci, którzy spożywają ten chleb, nie głodują, nie mają pragnienia, ani nie mają dążeń do wyższych czy bardziej godnych stanowisk. — [Manuscript 81, 1906](#).

Jana 6,53-57

Jedzenie i picie oznacza nasz bliską więź z Chrystusem

Jezus wyjaśnia znaczenie Swych słów tak wyraźnie, że nikt nie potrzebuje tu błądzić. Jego wypowiedź odnośnie jedzenia ciała i picia krwi Syna Bożego należy rozumieć duchowo. Spożywamy ciało Jezusa i pijemy Jego krew wtedy, gdy w wierze polegamy na Nim, jako na naszym Zbawicielu.

[296] Jezus użył przykładu jedzenia i picia, aby przedstawić nam jak bardzo blisko Niego muszą być ci wszyscy, którzy w ostatecznym czasie będą uczestnikami Jego chwały. Spożywany przez nas doczesny pokarm jest przyswajany przez ciało, dając mu siłę i masę. W podobny sposób, gdy wierzymy i przyjmujemy słowa Pana Jezusa, stają się one częścią naszego duchowego życia, przynosząc światło i pokój, nadzieję i radość, wzmacniają naszą duszę tak, jak fizyczny pokarm wzmacnia nasze ciało. — [Manuscript 33, 1911](#).

(Objawienie 22,2) — Praktyczne zastosowanie

Nie wystarczy, że znamy i uznajemy owe zapisane słowa Pisma. Musimy zagłębić się w ich zrozumienie i pilnie je badać, a wówczas stanie się to spożywaniem ciała i picciem krwi Syna Bożego. Wtedy też chrześcijanie będą mogli objawić pewien wymiar swego zdrowia duchowego charakteru. Musimy znać praktyczne zastosowanie tego Słowa w celu budowania naszego osobistego charakteru. Mamy bowiem być świętą świątynią, w której może żyć, przebywać i pracować Bóg. Nigdy nie wolno nam dążyć do wywyższania się nad sługi, które wybrał Bóg do wykonywania Jego dzieła i uczczenia Jego świętego Imienia. „Wszyscy jesteście braćmi.” Odnieśmy te słowa do samych siebie i porównujmy Pismo z Pismem.

W naszym codziennym życiu, zarówno przed braćmi jak i przed światem, nasze życie powinno być wykładem Pisma Św., objawia-

jącym Jego łagodność i pokorę serca, przyczyniając się przez to do uwielbienia Jezusa. Nauczanie Jezusa jest dla nas niczym liście drzewa żywota. Gdy spożywamy i przetrawiamy Chleb Żywota, objawiać będziemy łagodny i zrównoważony charakter. Poprzez naszą jedność, przez ceniecie bliźniego bardziej niż siebie, przynosimy światu żywe świadectwo o mocy Prawdy...

Gdy człowiek całkowicie podda się Bogu, spożywając Chleb Żywota i pijąc Wodę Zbawienia, wówczas będzie wzrastał w Chrystusie. Jego charakter składa się z tego, czym karmi się umysł. Poprzez Słowo Żywota, które człowiek przyjmuje i jest mu posłuszny, staje się on uczestnikiem boskiej natury. Wówczas też cała jego służba jest sprawowana według Bożego wzorca i nie człowiek, ale Jezus Chrystus jest wywyższany. — [Letter 64, 1900](#).

Jana 6,53-57.63

Spożywanie z drzewa żywota

Jezus powiedział: „Kto spożywa ciało moje i pije krew moja, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moja, we mnie mieszka, a Ja w nim. Jak mnie posłał Ojciec, który żyje, a Ja przez Ojca żyję, tak i ten, kto mnie spożywa, żyć będzie przeze mnie... Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga.” To oznacza spożywanie z drzewa żywota. — [Manuscript 112, 1898](#).

Jana 7,1-5

Krewni Jezusa mieli niejasne zrozumienie Jego misji

[Cyt. [Jana 7,1-5](#).] Przytoczeni tutaj bracia byli synami Józefa a słowa ich zostały wypowiedziane z ironią. Były one bardzo bolesne dla Jezusa, tym bardziej, że Jego najbliżsi krewni mieli tak bardzo zaciemnione pojęcie o Jego misji i że bardziej wierzyli ideom szerzonym przez Jego wrogów. Jednak Zbawiciel nie odpowiedział na te okrutnie złośliwe wypowiedzi, słowami o podobnym charakterze. Współczuł duchowej niewiedzy Swoich braci i był chętny podać im dokładne zrozumienie Swojej misji. — [Manuscript 33, 1911](#).

Jana 7,1-53

Patrz komentarz EGW do 2 Mojżeszowa 23,16.

Jana 7,16

Uratowani przed błędem

„Na to odpowiedział im Jezus, mówiąc: Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał.” Moje słowa są w doskonałej zgodzie z Pismami St. Testamentu i z Zakonem ogłoszonym na górze Synaj. Nie głoszę żadnej nowej nauki. Przedstawiam stare Prawdy, uwalniając je od powiązań z błędem i pokazuję w nowej oprawie. — [Manuscript 33, 1911](#).

Jana 7,41.50-52

Kapłani i przełożeni byli zawiedzeni

[297] [Cyt. [Jana 7,51](#).] Nauka, jaką Jezus przekazał Nikodemowi, nie była daremną. Jego umysł został przekonany i jego serce przyjęło Jezusa. Od czasu rozmowy ze Zbawicielem zaczął z przejęciem badać Pisma St. Testamentu i wówczas zobaczył Prawdy, umieszczone we właściwych ramach Ewangelii.

Postawione przez niego pytanie było mądre i przywódcy Wysokiej Rady przyjęliby je za słuszne, gdyby nie byli zwiedzeni przez wroga. Jednak tak bardzo byli napełnieni uprzedzeniami, że żaden argument dotyczący Jezusa z Nazaretu — bez względu na to, jak bardzo byłby przekonujący — nie miał u nich znaczenia. Odpowiedź, jaką otrzymał Nikodem, brzmiała: „Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj Pisma i dowiedz się, że prorok nie z Galilei się wywodzi.”

Kapłani i przełożeni byli zwiedzeni zgodnie z pragnieniem szatana, że Chrystus nie przyjdzie z Galilei. Niektórzy z nich, którzy wiedzieli, że On się narodził w Betlejem, milczeli, aby ten błąd nie został ujawniony. — [Manuscript 33, 1911](#).

Jana 8,31-38

Niektórzy są wykształceni przez szatana

[Cyt. [Jana 8,31-37](#).] Cóż za sroga Prawda została tutaj wypowiedziana. Jakże wielu chlubi się tym, że nie są niczymi sługami,

podczas gdy w rzeczywistości są sługami najokrutniejszego tyrana. Sami siebie poddali pod instruktaż szatana i dlatego traktują lud Boży tak, jak on im nakazuje. Jakże wielu jest takich, którzy słyszą słowo Prawdy a jednak nienawidzą zarówno poselstwa jak i posłów, ponieważ Prawda burzy ich oszukańcze postępowanie!

Jezus kontynuując przemowę do nich, powiedział: „Mówię to, co widziałem u Ojca, a wy także czynicie, co słyszeliście u ojca waszego.” W tych słowach są przedstawione dwie grupy ludzi — dzieci światłości, które są posłuszne Prawdzie oraz dzieci ciemności, które odrzucają Prawdę. — [Manuscript 136, 1899](#).

Jana 8,44

(Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 2,17; Malachiasza 4,1)
— *Arcydzieło szatana*

Zwodnicze moce ciemności połączają się z tymi ludzkimi agentami, którzy poddali siebie pod panowanie szatana i wtedy powtórzą się te same sceny, które miały miejsce przy przesłuchaniu, sądzeniu, odrzuceniu i ukrzyżowaniu Jezusa. Przez poddanie siebie diabelskiemu wpływowi, ludzie zamieniają się we wrogów i ci, którzy zostali stworzeni i uformowani na obraz Boży po to, aby bronić honoru [Bożego] i chwalić swego Stwórcę, staną się mieszkaniem smoka. W ten sposób diabeł ujrzy w odstępczej ludzkości swoje szatańskie arcydzieło zła — czyli ludzi, którzy odzwierciedlają jego obraz. — [Manuscript 39, 1894](#).

Diabelska pieśń

Gdy jedna dusza z szeregów Chrystusa zostaje złapana w [diabelskie sidła], wówczas synagoga szatana zaczyna śpiewać z piekielnym triumfem. — [Letter 12a, 1893](#).

Jana 10,2-5

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 24,23-24](#).

Jana 10,4

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 11,14](#).

Jana 10,17-18

(*Izajasza 6,8; Filipian 2,6-8; patrz komentarz EGW do Marka 16,6*) — *Jezus, Poręczycielem ludzi*

Żaden z aniołów nie mógł być Poręczycielem dla ludzi; ich życie należy do Boga i dlatego nie mogą go odstępować nikomu. Wszyscy aniołowie noszą na sobie jarzmo posłuszeństwa. Oni są ustanowionymi posłami Tego, który jest Dowódcą całych niebios. Jednak Jezus jest równy Bogu i jest Nieskończony oraz Wszemmocny i tylko On mógł zapłacić okup za wyzwolenie człowieka. On jest odwiecznie samo istniejącym Synem, posiadającym życie samo w Sobie, na którym nigdy nie ciążyło jakiegokolwiek jarzmo. A kiedy Pan, Bóg zapytał: „Kogo poślę?”, On mógł odpowiedzieć: „Oto jestem, poślij mnie!”. On mógł uroczyście zobowiązać się do bycia Poręczycielem człowieka, gdyż mógł powiedzieć to, czego [298] żaden z najwyższych nawet aniołów nie mógł powiedzieć: Mam władzę nad swoim życiem i „mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać”. — *The Youth's Instructor*, 21 czerwca 1900.

Jana 10,18

Patrz komentarz EGW do *Jana 1,4; 20,17*.

Jana 11,50-51

(*Jana 18,14*) — *Bezwiedne proroctwo Kajfasza*

[Cyt. *Jana 11,50-51*.] Słowa te wypowiedział ktoś, kto w ogóle nie miał pojęcia o ich znaczeniu. On też w ogóle nie rozumiał sensu świętości ofiar i ich ofiarowania. Jednak jego słowa miały większe znaczenie niż on oraz ci, którzy będąc z nim złączeni, je usłyszeli. Tymi słowami poświadczyl, że nadszedł czas zakończenia kapłaństwa Aaronowego na zawsze. On potępił Tego, który był symbolizowany w każdej ofierze i którego śmierć oznaczała koniec każdego wzorca i cienia. Bezwiednie ogłosił, że Jezus akurat wypełnił to, o czym mówił ustanowiony system ofiar i ofiarowania. — *The Review and Herald*, 12 czerwca 1900.

Jana 12,1-8

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,6-13](#).

Jana 12,3

([Mateusza 26,6-13](#); [Marka 14,3-9](#)) — Miłość połączona z talentami

Wyrażona w życiu Jezusa czysta i uświęcona miłość jest jak święta woń i niczym otwarty flakonik perfum, napędza cały dom przyjemnym aromatem. Wymowa, dobra znajomość Prawdy, zewnętrzne poświęcenie, szlachetne uzdolnienia połączone ze świętą, pokorną miłością, stają się wonią, wydobywającą się jakby z otwartego słoika pachnącego balsamu. Jednak same dary, same uzdolnienia i same najlepsze talenty nie mogą zająć miejsca miłości. [Cyt. [1 Koryntian 13,1-3](#).] — [Manuscript 22, 1897](#).

Jana 12,12-15.19

Tłumy oklaskiwały Jezusa

Dostojnicy świątyni osłupieli ze zdziwienia. Gdzież to podziela się ich chwalebna moc kapłańska i przywódcza nad ludem?! Panująca władza ogłosiła, że ktokolwiek uzna Jezusa za Mesjasza zostanie wyłączony z Synagogi i pozbawiony wszelkich, związanych z nią przywilejów. A oto ogarnięte entuzjazmem tłumy, wręcz głośno krzycząc: „hosanna Synowi Dawidowemu”, wyliczając przy tym wszystkie tytuły, nadane Mu przez proroków. Równie dobrze kapłani i przywódcy mogli zakazywać słońcu, by nie świeciło, usiłując powstrzymać promienie Słońca Sprawiedliwości przed oświeceniem ziemi. Mimo wszelkiej złośliwej opozycji, Królestwo Chrystusa zostało objawione przez lud.

Gdy kapłani i przywódcy odzyskali mowę, zaczęli półgłosem mówić między sobą: „Widzicie, że nic nie wskóracie, oto cały świat poszedł za nim.” Jednak zaraz otrząsnęli się z paralizującego widoku tej sceny i próbowali zastraszyć tłum, grożąc im, że oskarżą ich przed cywilną władzą o wywołanie powstania. — [The Spirit of Prophecy III, 14-15](#).

Jana 12,32

(*Jana 1,29; 3,14-15; patrz komentarz EGW do Galacjan 6,14*)

— *Niektórzy nie zaznali spokoju*

Nigdy przedtem nie było tak powszechnego poznania Jezusa jak wówczas, gdy zawisł na krzyżu. Został podniesiony z ziemi, aby wszystkich pociągnąć do Siebie. W sercach wielu tych, którzy widzieli sceny ukrzyżowania Jezusa i słyszeli Jego słowa, zaczęło świecić światło Prawdy. Wraz z Janem zaczęli głosić: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.” To byli ci, którzy nie zaznali spokoju i badali Pismo, porównując jedną pozycję z drugą, dopóki nie zapoznali się ze znaczeniem misji Jezusa. Stwierdzili, że Jego współczująca i obejmująca cały świat łaska, zabezpieczyła darmowe przebaczenie. Czytali o prorocत्वach, które odnosiły się do Jezusa i o obietnicach, które bez przeszkód i w pełni wskazywały na owo Źródło otwarte dla Judy i Jeruzalemu. — [Manuscript 45, 1897](#).

Wszystko studiuj w świetle krzyża Golgoty

[299]

Ofiara Jezusa jako pojednanie za grzech jest wielką Prawdą, wokół której skupiają się wszystkie inne Prawdy. Aby właściwie zrozumieć i ocenić każdą Prawdę zapisaną w Słowie Bożym, począwszy od Genesis aż do Objawienia, muszą one być badane w świetle płynącym z krzyża Golgoty oraz w powiązaniu z cudowną i centralną Prawdą o pojednaniu, dokonanym przez Zbawiciela. Ci, których przedmiotem badań jest wspaniała ofiara naszego Zbawiciela wznoszą się w łasce i poznaniu.

Przedstawiam wam owo wielkie, wzniosłe dzieło łaski i odrodzenia, wyzwolenia i zbawienia — Syna Bożego wywyższonego na krzyżu Golgoty. To powinno być tematem każdej rozmowy. Jezus oświadczył: „A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie przyciągnę.” — [Manuscript 70, 1901](#).

Krzyż został postawiony między ziemią a niebem

Gdy Jezus przyszedł na nasz świat, stwierdził, że wszystko przebiega zgodnie z życzeniem szatana. Przeciwnik Boga i człowieka uważał siebie za rzeczywistego księcia ziemi, lecz Jezus przyszedł na świat, by położyć kres mocy szatana. On przyszedł, by uwol-

nić świat od przekleństwa grzechu i od kary za przestępstwo, aby przestępcy można było przebaczyć. Postawił krzyż między niebem i ziemią — pomiędzy Boskością a człowieczeństwem; i kiedy Ojciec patrzył na krzyż, był usatysfakcjonowany. Powiedział: „Wystarczy, ofiara ta jest doskonała.” Bóg i człowiek mogą zostać pojednani. Ci, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu, mogą zostać z Nim pojednani, kiedy spojrzawszy na krzyż, ukorzą się i przyjmą tę wielką ofiarę pojednawczą, którą Jezus złożył za ich grzechy na krzyżu. W krzyżu zobaczą, że „miłosierdzie i prawda spotkały się z sobą, a sprawiedliwość i pokój pocałowały się. [Psalmów 85,11 \(BG\)](#). — [The Signs of the Times, 30 września 1889](#).

(Galacjan 6,14) — Krzyż centralnym punktem w świecie

Krzyż stoi samotnie jako ogromny, centralny punkt świata. Nie ma przyjaciół, ale jest w mocy zdobyć ich sobie. On czyni ich swoimi przedstawicielami. Jezus postanowił, aby ludzie stali się Bożymi współpracownikami. Dlatego czyni ludzi Swoimi przedstawicielami, aby przyprowadzali wszystkich do Niego. Boże działanie jest skuteczne tylko wtedy, gdy Swoją przemieniającą mocą oddziałuje na ludzkie serca, czyniąc ludzi dobrowolnymi Bożymi współpracownikami. — [The Review and Herald, 29 września 1891](#).

Jana 12,39-40

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 7,29-30](#).

Jana 12,45

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,11](#).

Jana 13,2

(Jana 15,1-8; patrz komentarz EGW do [Łukasza 22,3-5](#))

— *Judasz uschniętym szczepem*

Judasz... nie nawrócił się i nie przekształcił się w żywy szczep poprzez łączność z prawdziwą Winoroślą. Ten suchy szczep nie pozostał w Winorośli, aby stać się żywym, owocującym, szczepem. Okazał się szczepem, który nie posiadał owoców; nie był szczepem,

którego włókienko z włókienkiem i żyłka z żyłką łączyły się z Winoroślą, aby stać się częścią jej życia.

Taki suchy, odłączony szczep, może być tylko wówczas połączony z prawdziwą Winoroślą, gdy stanie się on uczestnikiem życia i odżywiania się żywej Winorośli poprzez wszczepienie w nią i wejście w najściślejszy związek, jaki tylko jest możliwy. Włókienko z włókienkiem, żyłka z żyłką mocno przyłączone do dającej życie gałązki tak, aż życie winorośli zacznie napływać do szczepu i wyda on owoc winogrona. — [The Review and Herald, 15 listopada 1897.](#)

Jana 13,10-11

Próba oczyszczania serca

Jezus dał do zrozumienia uczniom, że umywanie nóg nie oczyści ich z grzechów, ale przez tę uniżoną służbę badany jest stan oczyszczenia ich serc. Jeżeli serce jest oczyszczone, wówczas ten akt w pełni to objawi. Jezus umył także nogi Judasza, a mimo to powiedział: „Nie wszyscy jesteście czyści.” Judasz przybył na tę wieczerzę ze zdradzieckim sercem i Jezus objawił wszystkim, że wie o nim, iż jest zdrajcą swego Pana i że obrządek umycia mu nóg nie oczyści jego duszy od moralnego zanieczyszczenia...

[300] Jezus ewidentnie udowodnił, że w pełni znał charakter Judasza, a mimo to nic nie mogło Go powstrzymać od wypełnienia Swojej służby wobec niego, chociaż wiedział, że Judasz poczynił już starania, by wydać Go w ręce Jego największych wrogów. Z Jego przykładu uczymy się, że obrządku mycia nóg nie wolno odmawiać tym pozornie wierzącym, którzy nie są oczyszczeni od swoich grzechów. Jezus znał serce Judasza, a mimo to umył jego nogi. Nieukończona miłość nie mogła już nic więcej uczynić, by wywołać u Judasza skruchę i uchronić go od tego fatalnego kroku. Jeżeli taka służba Mistrza, który uniżył się do umycia nóg najgorszemu grzesznikowi nie zmiękczyła serca Judasza, to co można było jeszcze więcej uczynić? Był to ostatni akt miłości, jaki Jezus mógł okazać Judaszowi. Nawet ta największa miłość nie mogła zniewolić Judasza do okazania skruchy, wyznania grzechu i uratowania go. Została mu zagwarantowana każda sposobność; niczego nie zaniedbano, co mogło być uczynione, aby go wyrwać z sideł szatana. — [The Review and Herald, 14 czerwca 1898.](#)

Jana 13,13-17

Poświęcenie się dla służby

Obrządek umywania nóg jest obrządkiem służby. Pan chce, aby wszyscy pojęli tę Prawdę i praktykowali jej. Jeżeli obrządek ten będzie właściwie odprawiany, wówczas będzie widocznym, że dzieci Boże mają względem siebie właściwy i święty stosunek, oraz że sobie pomagają i błogosławią jeden drugiego.

Aby Jego lud nie zwodził siebie samolubstwem, przyrodzonym ludzkiej naturze, a wzmacnianym chęcią służenia samemu sobie, Jezus dał nam przykład pokory i uniżoności. Tego wzniosłego obrządku nie chciał powierzyć rozumowi ludzkiemu, gdyż znaczenie jego jest tak wielkie, że On sam — będąc równym Bogu — umył nogi Swoim uczniom. [Cyt. [Jana 13,13-17.](#)]

Ceremonia tego obrządku uczy nas bardzo wiele. Pan Bóg pragnie, abyśmy przyswoili sobie cały jej sens a nie tylko zewnętrzne oczyszczenie. Lekcja ta nie odnosi się tylko do samego aktu [umywania nóg]. Ona powinna przede wszystkim objawiać nam tę wielką Prawdę, że Jezus jest przykładem tego, jakimi my mamy być dzięki Jego łasce w obcowaniu ze sobą. Lekcja ta pokazuje nam, że całe nasze życie winno być wypełnione pokorną i oddaną służbą... Obrządek umywania nóg wskazuje nam bardzo dosadnie na konieczność [posiadania] szczerzej pokory. Podczas, gdy uczniowie walczyli między sobą o najwyższe stanowiska w obiecany Królestwie, Pan Jezus opasawszy się prześcieradłem, ustanowił urząd służby, umywając nogi tym, którzy nazywali Go Panem. On, czysty i bez skazy Baranek Boży, sam Siebie złożył jako ofiarę za grzech i gdy spożywał wraz ze Swoimi uczniami baranka paschalnego, położył kres wszelkim ofiarom, które przez cztery tysiące lat były składane. W miejsce narodowego święta, które obchodził lud żydowski, ustanowił pamiątkową służbę — uroczystość umywania nóg oraz wieczerzę Pańską, którą mieli obchodzić Jego naśladowcy po wszystkie czasy we wszystkich krajach. Tę uroczystość mieli stale powtarzać chrześcijanie, by wszyscy widzieli, że prawdziwa służba domaga się niesamolubnego służenia. — [Manuscript 43, 1897.](#)

Jana 13,14-15

*(Mateusza 23,8; 1 Koryntian 11,28) — Pokora [uniżenie],
aktywną zasadą*

Pokora jest aktywną zasadą, która wyrasta na gruncie świadomości wielkiej miłości Bożej, stale przejawiającej się w różnego rodzaju uczynkach. Biorąc udział w obrzędku umywania nóg, deklarujemy, że chcemy pracować z pokorą i uniżaniem. Czynimy akurat to, co uczynił Jezus, jednak to nie może być nazwane upokarzającym uczynkiem. Jest to akt, który symbolizuje stan umysłu i serca.

„Wy wszyscy jesteście braćmi.” Jako bracia jesteśmy utożsamieni z Jezusem i na równi z innymi. Jako bracia, jesteśmy zrównani z Jezusem a przez Jego łaskę równi jedni drugim. A gdy umywamy nogi naśladowcom Jezusa, to jest tak, jakbyśmy naprawdę dotykali się Syna Bożego. Przestrzegamy tego obrzędku dlatego, że tak nam polecił Pan Jezus, a On jest osobiście pośród nas. Jego Święty Duch jednoczy nasze serca. Bycie jedno z Chrystusem wymaga na każdym

[301] Kroku samozaparcia i samo poświęcenia.

Spełnianie tego obrzędku ponizenia mobilizuje nas do samokontroli i dlatego przy każdej takiej okazji będą wzmocnione wniosłe zasady naszej duszy. Chrystus żyje w nas, a to wiąże serca z sercami. Zostaniemy doprowadzeni do tego, aby miłować się jak bracia, być życzliwymi, delikatnymi i uprzejmymi w codziennej służbie i wtedy posiadziemy serce, wrażliwe na niedolę innych. — [Letter 210, 1899](#).

(1 Koryntian 11,23-25) — Odczuwanie drgań sumienia

Przez ten obrządek, Jezus uwolnił Swoich uczniów od trosk i ciężarów nałożonych przez stare, żydowskie ceremonie i rytuały. One nie miały już wtedy żadnego znaczenia, bo ich cień spotkał się z rzeczywistością w Nim samym, jako Twórcy i Fundamencie wszystkich żydowskich zarządzeń, wskazujących na Niego, jako wielką i jedynie skuteczną ofiarę za grzechy świata. On ustanowił ten prosty obrządek po to, aby był szczególnym czasem, w którym On stale mógłby być obecny, aby odczuwać drgania sumień uczestniczących [w tym obrzędku] i aby obudzić w nich zrozumienie nauk symbolizowanych przez tę czynność, ożywić pamięć, przekonać o grzechu i przyjąć ich skruchę i żal. Chciał ich nauczyć tego, że żaden brat nie powinien wywyższać siebie ponad drugiego brata, gdyż w przeciwnym razie pojawi się niebezpieczeństwo niezgody i walki

oraz wynoszenia się nad innych, a zdrowa i święta aktywność duszy zostanie zmacona.

Ten obrządek nie tyle przemawia do umysłu człowieka, co do jego serca. Tego potrzebuje nasza moralna i duchowa natura. Gdyby tego nie potrzebowali uczniowie, Jezus nie ustanowiłby im tego ostatniego obrządku jako nieoderwalnej części Wieczerzy Pańskiej. Życzeniem Jezusa było pozostawienie uczniom takiego obrządku, który by dokonał tego, czego najbardziej potrzebowali i wydobyl ich z zamieszania, wywołanego przez ceremonie i rytuały, w których dotychczas uczestniczyli, uważając je za bardzo istotne, a które jednak powstrzymywały ich od przyjęcia Ewangelii i uważania jej za wiążącą. Kontynuowanie tych rytuałów jest zniewagą dla Jahwe. Nie tylko spożywanie ciała i picie krwi Chrystusa przy Wieczerzy Pańskiej lecz i codzienne spożywanie Chleba Żywota by zaspokoić głód duszy, zachodzi na gruncie przyjmowania Jego Słowa i wypełniania Jego woli. — [The Review and Herald, 14 czerwca 1898.](#)

Jana 13,34

(Patrz komentarz EGW do 1 Jana 3,16-18) — Nowe zrozumienie miłości

Dlaczego zostało to nazwane „nowym przykazaniem”? Uczniowie nie miłowali się wzajemnie tak, jak miłował ich Jezus. Oni jeszcze nie dostrzegali tej pełni miłości, którą miał objawić dla dobra ludzkości, jeszcze nie widzieli Go umierającego na krzyżu za ich grzechy. Przez Jego życie i śmierć mieli otrzymać nowe zrozumienie miłości. Przykazanie „miłujcie się wzajemnie” nabrało nowego znaczenia w świetle Jego samo ofiarowania. W świetle, które popłynęło z krzyża Golgoty odczytują znaczenie słów: „... abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem”. — [The Review and Herald, 30 czerwca 1910.](#)

Objawianie szczególnie współczującej miłości

[Cyt. [Jana 13,34-35.](#)] Dlaczego to przykazanie miało być nowe dla uczniów? Słowa: „jak Ja was umiłowałem” wypełnią się jeszcze bardziej przez ofiarowanie samego Siebie za grzechy świata. Tak, jak Jezus miłował Swoich uczniów, tak oni mieli się wzajemnie

miłować. Mieli okazywać miłość mieszkającą w ich sercach: mężom, niewiastom i dzieciom, czyniąc wszystko, co tylko można dla ich zbawienia. Przede wszystkim jednak mieli okazywać szczególnie współczującą miłość tym wszystkim, którzy objawiali tę samą wiarę. — [Manuscript 160, 1898](#).

(Jana 15,12; Jakuba 3,17) — Miłość jest nieustającą mocą

[302] Jezus powiedział: „abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem.” Miłość nie jest jakąś podniętą, przemijającym wzruszeniem, zależnym od okoliczności; ona jest żywą zasadą, nieustającą mocą. Dusza jest pojona strumieniem czystej miłości, płynącej z serca Jezusa, niczym ze źródła, które nigdy nie wysycha. Ach, jakże jest odżywiane serce, jak uszlachetniane są motywy i pogłębiane uczucia przez łączność z nią! Dzięki wychowaniu i daniu posłuchu Duchowi Świętemu, dzieci Boże miłują się wzajemnie, miłują się prawdziwie, szczerze i nieprzerwanie — „bezstronnie i bez obłudy”, a to dlatego, że serca są ogarnięte miłością Jezusa. Nasze uczucia, jednych do drugich, rodzą się w wyniku naszego wspólnego stosunku do Boga. Staliśmy się jedną rodziną i miłujemy się wzajemnie tak, jak On nas umiłował. Porównując to prawdziwe, święte i ukształtowane [przez Ducha Świętego] uczucie z ową powierzchowną uprzejmością świata oraz z bezsensownymi zwrotami przyjaznej wylewności, stwierdzamy, że ma się to do siebie tak, jak pszenica do plew. — [Letter 63, 1896](#).

Praktyczna i czynna miłość

Miłować tak, jak Jezus miłował, oznacza bezinteresowną manifestację uczuć w każdych okolicznościach i wobec wszystkich, poprzez miłe słowa i życzliwe spojrzenia. To nie sprawia żadnej trudności tym, którzy tę miłość okazują; ponadto pozostawiają po sobie przyjemną woń, otaczającą dusze; jej efekt jest wprost nieoceniony. Ona nie tylko jest błogosławieństwem dla przyjmujących, ale także dla dawców, bowiem oddziałuje także na nich. Prawdziwa miłość jest drogocennym atrybutem niebiańskiego pochodzenia, o wzrastającym aromacie i to w takiej proporcji, w jakiej jest okazywana innym...

Miłość Chrystusa jest głęboka, gorąca, płynąca niczym strumień wypływający z niewyczerpanego źródła do tych wszystkich, którzy ją przyjmują. W Jego miłości nie ma żadnego samolubstwa. Gdy ta, niebiańskiego pochodzenia miłość, staje się trwałą zasadą serca, wtedy sama z siebie zaczyna objawiać się nie tylko wobec najbardziej umiłowanych towarzyszy świętej społeczności, ale i wobec tych wszystkich, z którymi w ogóle ma styczność. Miłość ta kierować będzie naszą uwagę na najdrobniejsze sprawy, na uступliwość, na okazywanie życzliwości, na wypowiedanie delikatnych, szczerych i zachęcających słów. Ona uzdolni nas do okazywania tkliwej miłości tym, których serca tęsknią za współczuciem. — [Manuscript 17, 1899](#).

Miłujcie się wzajemnie

Samolubstwo i pycha przeszkadzają czystej miłości w złączeniu nas w duchu z Jezusem Chrystusem. Jeśli miłość ta jest wiernie pielęgnowana, wtedy to, co ograniczone zespoli się w jedno ze skończonym i ześrodkuje się w Nieskończonym. Człowieczeństwo łączyć się będzie z człowieczeństwem i wszystko to zwiąże się z sercem Nieskończonej Miłości. Wzajemna, czysta miłość jest święta. W tym wielkim, wzajemnym dziele chrześcijańskiej miłości — która jest o wiele wyższa, o wiele trwalsza, o wiele miłsza i o wiele bardziej bezinteresowna, aniżeli da się to zauważyć — zawarta jest chrześcijańska czułość, chrześcijańska życzliwość i uprzejmość; ona obejmuje ramionami Bożymi ludzką braterskość i uznaje godność, w którą Pan Bóg wyposażył człowieka. Tę godność ludzie muszą nieustannie pielęgnować ku czci i chwale Bożej...

Jedynie zrodzony Syn Boży uznał godność człowieka przez przyjęcie na Siebie człowieczeństwa i przez oddanie życia za ludzkość, poświadczając tym na wieczne czasy, iż „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny”. — [Letter 10, 1897](#).

Fatalne zwiędzenie

Prawdziwe uświęcenie łączy wierzących zarówno z Jezusem jak i pomiędzy sobą więzią czułego uczucia. Związek ten powoduje

nieustanny napływ do serca miłości Jezusa, która potem rozlewa się na bliźnich.

[303] Jej istotne właściwości, cechujące całkowicie charakter Chrystusa, takie jak: Jego miłość, Jego cierpliwość, Jego bezinteresowność i Jego dobroć, musimy wszyscy osiąść. Te właściwości osiągamy przez miłe postępowanie i życzliwość serca...

Największym i najbardziej fatalnym zwiedzeniem jest to, że człowiek może wierzyć, iż otrzyma życie wieczne bez posiadania podobnej do Jezusa miłości wobec swoich braci. Kto miłuje Boga i swoich bliźnich jest przepelniony światłem [Prawdy] i miłością. Bóg jest w nim i wokół niego. Chrześcijanie miłują swoich bliźnich jako drogocenne dusze, za które umarł Jezus. Nie ma czegoś takiego, jak chrześcijanin pozbawiony miłości, gdyż „Bóg jest miłość”, „a z tego wiemy, że go znamy, jeśli przykazania jego zachowujemy. Kto mówi znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma.”...

„Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem.” To jest właśnie ten owoc, który powinniśmy przynosić Bogu. — [Manuscript 133, 1899](#).

Znikoma szansa szatana

Moce ciemności mają znikomą szansę na sukces wobec wierzących, którzy miłują się wzajemnie tak, jak Chrystus ich umiłował, którzy odrzucają wzajemne urazy i spory, którzy popierają się wzajemnie; którzy są życzliwi, uprzejmi, współczującego serca; którzy pielęgnują dzięki miłości aktywną wiarę — oczyszczającą serce. Musimy osiąść ducha Chrystusa, gdyż inaczej nie będziemy Jego. — [Manuscript 103, 1902](#).

Złoty łańcuch

Miłość Chrystusa jest złotym łańcuchem, który przywiązuje do Nieskończonego Boga śmiertelne ludzkie istoty, wierzące w Jezusa Chrystusa. Miłość, którą Pan posiada wobec Swoich dzieci, przerasta wszelkie poznanie. Żadna nauka nie jest w stanie ją określić czy wyjaśnić. Żadna ludzka mądrość nie może jej pojąć. Im bardziej będziemy odczuwać wpływ tej miłości, tym bardziej będziemy łagodni i pokorni. — [Letter 43, 1896](#).

Jana 13,34-35

Uwierzytelnienie dla uczniów

[Cyt. [Jana 13,34-35](#).] Jakże wielka i jakże mocna jest owa miłość. Uczniowie nie zrozumieli tej, nowej dla nich części przykazań. Oni mieli miłować się wzajemnie tak, jak Jezus ich umiłował. To było ich uwierzytelnieniem, że Jezus sam w Sobie jest nadzieją chwały i wspaniałości. Po cierpieniach Jezusa, po Jego ukrzyżowaniu, zmartwychwstaniu i oświadczeniu, wypowiedzianym nad wypożyczonym grobem Józefa: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot”; po Jego słowach, wypowiedzianych do pięciuset [osób] zgromadzonych po to, aby Go zobaczyć w Galilei i po Jego w niebowstąpieniu, uczniowie posiadli niejaki wyobrażenie, co oznacza miłość Boża, w której mieli się wzajemnie ćwiczyć. Gdy w dniu Pięćdziesiątnicy spoczął na nich Duch Święty, miłość ta objawiła się. — [Manuscript 82, 1898](#).

Jana 13,36-38

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,31-35](#).

Jana 14,2-3

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,11](#).

Jana 14,6

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,34](#).

Jana 14,8-10

Bóg nie może być widziany w zewnętrznej postaci

[Cyt. [Jana 14,8-10](#).] W odpowiedzi na wątpliwości Filipa zostały wypowiedziane słowa nagany. On życzył sobie, aby Pan Jezus objawił Ojca w cielesnym kształcie; a przecież Bóg objawił już Siebie w Jezusie. Jezus odpowiedział mu: Czyż jest to możliwe, że chodząc ze Mną, słuchając Moich słów, widząc nakarmienie pięciu tysięcy głodnych, uzdrawianie chorych zarażonych okropnym trądem, wskrzeszenia umarłych, wskrzeszenie Łazarza, którego ciało

było już w rozkładzie, ty Mnie nie poznajesz? Czyż jest to możliwe, że nie rozpoznajesz Ojca, który przeze mnie dokonywał tych czynów?...

[304] Jezus z naciskiem podkreślał fakt, że oni mogą widzieć Ojca jedynie przez wiarę. Bóg nie może być widziany w zewnętrznej postaci przez żadnego człowieka. Jedynie Jezus może przedstawić ludziom Ojca. Uczniowie mieli przywilej przyglądać się obrazowi [Ojca] przez ponad trzy lata.

Gdy Jezus wypowiadał te słowa, chwała Boża promieniowała z Jego oblicza i wszyscy obecni odczuwali święty lęk, gdy z napiętą uwagą przysłuchiwali się Jego słowom. Czuli, jak ich serca z coraz większym zdecydowaniem skłaniają się ku Niemu i pociągani coraz to bardziej zwiększającą się miłością do Niego, zaczęli bardziej miłować się wzajemnie. Odczuwali, że niebo staje się im coraz bliższe, że słowa, które słyszeli były poselstwem skierowanym do nich przez niebieskiego Ojca. — [Manuscript 41, 1897](#).

Jana 14,9-11

Boski autorytet Jezusa

Zbawiciel świata był równym Bogu. Jego autorytet był autorytetem Boga. Oświadczył On, że nie posiada bytu w odłączeniu od Ojca. Autorytet, na mocy którego wypowiadał się i czynił cuda, był zdecydowanie Jego własnym, a mimo to zapewniał nas, że On i Ojciec jedno są...

Jako Zakonodawca, Jezus posłużył się autorytetem Boga; Jego polecenia i decyzje były poparte Majestatem wiecznego tronu. Chwała Ojca została objawiona w Synu; Jezus objawiał charakter Ojca. Był tak doskonale złączony z Ojcem, tak całkowicie zespolony ze światłością otaczającą Ojca, że ten, kto widział Syna — widział Ojca. Jego głos był głosem Boga. — [The Review and Herald, 7 stycznia 1890](#).

Jana 14,11

Przygotowany na nawałnicę pokus

„Wierście mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie; a jeśliby tak nie było, to dla samych uczynków wierście.” Wasza wiara może

bezpiecznie oprzeć się na dowodach dostarczanych przez czyny Jezusa — czyny, jakich żaden człowiek nigdy nie wykonał lub kiedykolwiek wykona. Jezus usiłował wyprowadzić ich z mizernego stanu wiary i doprowadzić do takich doświadczeń, które już dawno mogły być ich udziałem, gdyby zrozumieli, czego On dokonał w celu przekazania im wyższej wiedzy i udzielenia poznania kim On jest, a mianowicie: że jest Bogiem w ludzkim ciele. Jakże poważnie i wytrwale dążył nasz litościwy Zbawiciel do przygotowania Swoich naśladowców na spotkanie z ogromną nawałnicą pokus, która wkrótce na nich runie. Pragnął, aby byli ukryci z Nim, w Bogu. — [Manuscript 41, 1897](#).

Jana 14,15

(Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 20,1-17](#); [Rzymian 3,31](#))
— *Posłuszeństwo w naszej ludzkiej naturze jest możliwe*

Nie powinniśmy służyć Bogu w taki sposób, jakbyśmy nie byli ludźmi; powinniśmy Mu służyć w tej naturze, którą posiadamy, a która jest zbawiona przez Syna Bożego. Przez sprawiedliwość Chrystusa powinniśmy stać przed Bogiem jako ci, którym przebaczone i tak, jak gdybyśmy nigdy nie zgrzeszyli. Nigdy nie otrzymamy wzmocnienia, jeżeli będziemy przemyślać nad tym, czego to byśmy nie dokonali, gdybyśmy byli aniołami. W wierze musimy zwrócić się do Jezusa Chrystusa i wykazać się miłością przez posłuszeństwo wobec Jego przykazań. — [Manuscript 1, 1892](#).

Jana 14,21

Posłusznego, Pan Bóg miłuje tak, jak Swego Syna

Wierzący może zaświadczyć swoim życiem i charakterem, że Pan Bóg tak bardzo miłuje pracownika, posłusznego Jego przykazaniom, jak umiłował Swego Syna. Jakże zdumiewająca jest taka wypowiedź i jakże trudna do zrozumienia przez ograniczony umysł. — [Letter 11a, 1894](#).

Jana 14,26

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 2,4](#).

Jana 14,30

(Patrz komentarz *EGW do Jana 1,1-3.14*) — *Czystość Jezusa
złościła szatana*

[305] Wśród zanieczyszczenia, Chrystus zachował Swoją czystość. Szatan nie mógł jej splamić ani zniszczyć. Jego charakter objawiał całkowitą nienawiść do grzechu. Jego świętość prowokowała przeciwko Niemu wszelkie namiętności i rozwiązłości świata, gdyż przez Swoje doskonałe życie, był dla świata nieustannym wyrzutem, a przy tym manifestował kontrast pomiędzy przestępstwem a czystością i nieskazitelną sprawiedliwością Tego, który nie znał grzechu. Ta niebiańska czystość przeogromnie złościła odstępę i wroga, dlatego dzień w dzień chodził za Jezusem, używając do swoich zamiarów ludzi, którzy mniemali, że posiadają większą czystość i znajomość Boga, napełnił ich serca nienawiścią przeciwko Jezusowi oraz kusił Jego uczniów, aby Go zdradzili i opuścili. — [The Signs of the Times, 10 maja 1899.](#)

Jana 15,1-2

Przynoszenie owoców świadczy o trwaniu w Chrystusie

„Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina.”

„*We mnie*”

To nie oznacza, że ci, którzy rzeczywiście są w Chrystusie, nie przynoszą owoców. Pan Bóg wykupił nas przez Jezusa, gdyż On stał się ofiarą przebłagalną za nasze grzechy. Jesteśmy pod Jego łaską, gdyż ramię łaski objęło całą ludzką rasę. Od czasu, gdy Jezus zapłacił wysoką cenę za służbę, którą jesteśmy Mu winni, staliśmy się Jego odkupionymi sługami. Chociaż jesteśmy w Jezusie Chrystusie na podstawie przymierza obietnicy, to nie przynosimy żadnego owocu, jeśli wykazujemy się całkowitą obojętnością, mimo, że uznajemy Go za naszego Zbawiciela. Jeśli zaniedbamy sprawy stania się uczestnikiem Jego boskiej natury, wówczas nie przyniesiemy żadnego owocu i zostaniemy odcięci. Światowe wpływy odłączą nas od Chrystusa, a nasz stan będzie podobny do stanu nie owocu-

jącej latorośli, a „każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina”.

„A każdą latorośl, która wydaje owoc, oczyszcza, aby wydawała obfitszy owoc.” Nasze przynoszenie owoców świadczy o tym, czy rzeczywiście jesteśmy w Chrystusie...

Jesteśmy własnością Chrystusa. „Nie należycie też do siebie samych”, „drogoście bowiem kupieni. „Czy jesteśmy przez żywą wiarę w Nim? Jeżeli nie będziemy przynosić żadnych owoców, wówczas moce ciemności zawładną naszym umysłem, naszymi uczuciami, naszą służbą i my staniemy się światem, mimo, że będziemy przyznawać się do miana dzieci Bożych. A to nie jest ani bezpieczną ani przyjemną rzeczą, gdyż pozbawiamy się wszelkiego piękna i chwały oraz nagrody, które mogliśmy mieć. Natomiast pozostając w Chrystusie możemy osiąść Jego łagodność, Jego przyjemny sposób bycia i Jego światło. Chrystus jest światłem dla świata. On świeci w naszych sercach. Jego światło promieniuje z naszego serca i oblicza. Przez wpatrywanie się w piękność i wspaniałość Jezusa zostaniemy przemienieni na Jego obraz. — [Manuscript 85, 1901](#).

Jana 15,1-5

Konieczność utożsamienia się z Chrystusem

Latoroślami w prawdziwym winnym krzewie są ci wierzący, którzy przez łączność z krzewem stali się jedno z Nim.

Łączność latorośli między sobą oraz z winnym krzewem tworzy jedność, ale to wcale nie oznacza ujednoczenia we wszystkim. Jedność w różnorodności jest zasadą, która przewija się przez wszelkie stworzenie. Podczas gdy w naturze przeplata się indywidualność z różnaitością, istnieje także jedność w różnorodności, gdyż wszystkie rzeczy otrzymują swoją użyteczność i swoje piękno z jednego i tego samego Źródła. Ów wielki Mistrz — Artysta wypisał Swoje imię na wszystkich stworzonych przez Siebie dziełach, poczynawszy od najwyższego cedru w Libanie aż do hizopu na murze. One wszystkie świadczą o Jego twórczym dziele — od najwyższej góry i największego oceanu aż do najmniejszej muszelki na piasku morskim.

Latorośle winnego krzewu nie mogą wszczepić się jedna w drugą; one są odrębnie rozdzielone; jednakże, każda latorośl musi

[306]

trwać we wspólnocie jedna z drugą, gdyż są wrośnięte w ten sam winny pień. Wszystkie pobierają pokarm z tego samego źródła i piją te same życiodajne soki. W ten sposób każda latorośl Prawdziwej Winorośli jest wyodrębniona i odróżniona, a jednak wszystkie razem są wszczepione w macierzysty pień. U nich nie może być rozdwójnienia. Wszystkie razem są wszczepione za Jego wolą, aby przynosiły owoce kiedykolwiek znajdą miejsce i okazję. Każdy pracownik musi zwracać uwagę, aby wedle tego porządku pracował. Nie wolno mu wyrażać swoich myśli i swojej woli. On ma wyrażać myśli i wolę Jezusa. Ludzka rodzina, jeśli chodzi o życie, tchnienie i wyżywienie jest uzależniona od Boga. Pan Bóg zaprojektował tę sieć i wszyscy są odrębnymi nitkami wkomponowanymi w ten model. Jeden jest Stwórca i On objawia Siebie jako wielki Zbiornik wszystkiego, co jest konieczne dla każdego indywidualnego życia.

Chrześcijańska jedność składa się z latorośli, będących w tym samym macierzystym pniu, podłączonych do winnego krzewu, pobierających z niego życiodajne środki do ożywienia i podtrzymania sił. W myślach i dążeniach, słowach i czynach, musimy utożsamiać się z Chrystusem i stale uczestniczyć w Jego duchowym życiu. Wiara musi wzrastać przez ćwiczenie. Wszyscy, którzy żyją blisko Boga, będą uświadamiali sobie, co dla nich znaczy Jezus i co oni znaczą dla Jezusa. Tak, jak łączność z Bogiem oddziałuje na dusze i promieniuje z oblicza światłością, tak też nieugięte zasady świętego, Jezusowego charakteru, będą odzwierciedlać się w człowieku. — [The Review and Herald, 9 listopada 1897.](#)

Jana 15,1-8

Patrz komentarz EGW do [Jana 13,2](#).

Jana 15,4

Odlączenie i złączenie

Zjednoczenie z Chrystusem zachodzące przez żywą wiarę jest trwałe; każde inne zjednoczenie upada. To Jezus najpierw nas wybrał i zapłacił za nasze zbawienie niewymierną cenę a dopiero potem prawdziwy wierzący wybiera Jezusa jako pierwszego, ostatniego i najlepszego we wszelkich sprawach. Jednak to zjednoczenie coś

kosztuje. Ono jest związkiem szczególnej zależności, której poddaje się dumny człowiek. Wszyscy, którzy wstępują w ten związek, muszą zdawać sobie sprawę z tego, że potrzebują pojednawczej krwi Jezusa. Muszą posiadać zmienione serca. Muszą poddać swoją wolę pod wolę Bożą. Przy tym będą musieli toczyć walkę z zewnętrznymi i wewnętrznymi przeszkodami. Tutaj musi zostać dokonane bolesne dzieło odłączenia, a następnie dzieło przyłączenia. Jeśli chcemy przyłączyć się do Chrystusa, muszą zostać pokonane: pycha, samolubstwo, próżność, światowość — [jednym słowem] grzechy we wszelkich formach. Powodem, dla którego życie wielu chrześcijan jest tak bardzo mizerne, chwiejne i niestałe jest to, że usiłują przywiązać się do Chrystusa, a nie chcą odłączyć się od tych wszystkich pielęgnowanych bożków...

Wierzący staną się jedno z Chrystusem; jednak latorośl nie śmie utwierdzać się w drugiej latorośli. Pokarm musi napływać poprzez żywotną łączność z winnym krzewem. Musimy zdawać sobie sprawę z naszej zależności od Chrystusa. Musimy żyć przez wiarę w Syna Bożego. Takie właśnie jest znaczenie zalecenia „trwajcie we mnie!”. Nasze życie w ciele nie powinno być poddane woli człowieka ku zadowoleniu wroga naszego Pana, ale ono ma służyć Temu, który nas umiłował i ofiarował się za nas. Samo uznanie tej łączności, podczas gdy uczucia nie są odłączone od świata, ani od jego przyjemności i marności, jest tylko zachęcaniem serca do nieposłuszeństwa. — *The Signs of the Times*, 29 listopada 1910, znajduje się również w [The Review and Herald](#), 13 grudnia 1887.

Pan Bóg nie uznaje żadnych kompromisów

Gdy serce nie jest całkowicie poddane Bogu, wówczas człowiek nie trwa w prawdziwym Winnym Krzewie, nie może się w Nim rozwijać ani przynosić wiele wspaniałych owoców. Pan Bóg nie idzie na żaden najmniejszy kompromis z grzechem. Gdyby to czynił, Jezus nie musiałby przyjść na nasz świat, aby cierpieć i umrzeć. Żadne nawrócenie nie jest prawdziwe, jeżeli nie zmienia charakteru i zachowania przyjmującego Prawdę. Prawda działa przez miłość i oczyszcza duszę. — [Letter 31a](#), 1894.

Jana 15,4-5

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 11,29](#).

Jana 15,5

(Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 4,3-6](#)) — Krążące życie

[307]

Jedynie Chrystus może nam pomóc i dać nam zwycięstwo. On powinien być dla nas wszystkim we wszystkim i zamieszkać w naszym sercu, a Jego życie powinno wypełniać arterie naszego życia, niczym krew płynąca w żyłach. Jego duch powinien być naszą życiodajną mocą, dzięki której możemy wpływać na innych, aby stali się świętymi i podobnymi do Chrystusa. — [Letter 43, 1895](#).

Jana 15,8

Codziennie doświadczenia

[Cyt. [Jana 15,8](#).] Co to znaczy zwrot „przynoszenie owoców”? To nie obejmuje tylko jednorazowego przyjścia w tygodniu na nabożeństwo i złożenie świadectwa w modlitwie lub na zebraniu. Musimy dzień w dzień przebywać w Winnym Krzewie i cierpliwie przynosić owoce zarówno w rodzinie jak i w pracy oraz we wszelkich relacjach życia powinniśmy okazywać ducha Chrystusowego. Wielu postępuje w myśl tego, że okazjonalna łączność z Chrystusem w pełni wystarcza i że z powodu tego mogą być uważani za żywą gałązkę gdy od czasu do czasu udaje się im wyznać Chrystusa. Niestety, jest to fałszywe rozumowanie. Gałązka musi być wszczepiona w winny krzew, trwać w nim, przyłączona włókienkami do pnia i codziennie czerpać soki oraz zaopatrywać się w pokarm z korzenia winnego krzewu tak, aż stanie się jedno z głównym pniem. Sok, którym odżywia się główny pień, musi być podstawowym pożywieniem gałązki i to właśnie uwidoczni się w życiu tego, kto trwa w Chrystusie; napełniony radością Chrystusa, nie będzie chodził według ciała, ale według ducha.

Nasze oświadczenia są bezwartościowe, jeżeli nie trwamy w Chrystusie, gdyż nie możemy być żywymi gałązkami, jeśli życiodajne przymioty Winnego Krzewu nie będą obfitowały w nas. U prawdziwego chrześcijanina objawią się charakterystyczne cechy

jego Mistrza i gdy w życiu i charakterze będziemy odbijać zalety Jezusa, wtedy Ojciec będzie nas tak miłował, jak miłuje swego Syna. Gdy stan ten zostanie osiągnięty u tych, którzy wierzą w Prawdę na nasz czas, wówczas zobaczymy pomyślnie rozwijający się zbór, gdyż jego członkowie nie będą miłować samych siebie, ale Tego, który za nich umarł, i staną się kwitnącymi gałązkami, żywego Winnego Krzewu. — [The Signs of the Times](#), 18 kwietnia 1892.

Jana 15,10

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 24,23-24](#).

Jana 15,11

(Dzieje Apostolskie 2,28) — Światło przynosi radość

Gdy światło niebiańskie pada na lud, ich oblicze wyraża wewnętrzną radość z Pana. Brak obecności Jezusa w duszy, powoduje, że lud staje się smutny i powątpiewający. To brak obecności Jezusa w duszy wywołuje wyraz zasmucenia na obliczu, a życie ich staje się pasmem narzekań. Radość jest myślą przewodnią Słowa Bożego dla wszystkich tych, którzy Je przyjmują. Dlaczego? Gdyż posiadają światło żywota. Światło przynosi zadowolenie i radość, a te objawiają się w życiu i charakterze. — [Manuscript 96](#), 1898.

Jana 15,12

Patrz komentarz EGW do [Jana 13,34](#).

Jana 15,22

(Jana 5,40; Łukasza 12,48) — Nie ma usprawiedliwienia dla rozmyślnej ślepoty

[Cyt. [Jana 15,22](#).] ... Ci, którzy mają sposobność słuchania Prawdy a jednak nie starają się, aby jej słuchać lub pojąć, bo wydaje się im, że jeśli jej nie usłyszą, nie będą za nią odpowiedzialni, będą przed Bogiem tak samo winni, jak gdyby ją słyszeli i odrzucili. Nie ma uniewinnienia dla tych, którzy wybrali błąd, zamiast starać się zrozumieć, co jest Prawdą. Przez Swoje cierpienia i śmierć, Jezus

zadośćuczynił za wszystkie grzechy popełnione w nieświadomości, jednak nie ma usprawiedliwienia dla rozmyślnej ślepoty...

[308] Nie będziemy pociągani do odpowiedzialności za światło, które nie dosięgło naszych zmysłów poznawczych, lecz za to, czemu się sprzeciwialiśmy i co odrzuciliśmy. Człowiek może nie pojąć Prawdy, która nie została mu przedstawiona i dlatego też nie może być potępiony za światło, którego nigdy nie otrzymał. Lecz jeśli miał sposobność słuchania poselstwa i zaznajomienia się z Prawdą, a jednak wzbraniał się skorzystać z owej sposobności, zostanie zaliczony do tych, o których Jezus powiedział: „Ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot.” Ci, którzy z premedytacją idą tam gdzie nie muszą słuchać Prawdy, zostaną zaliczeni do tych, którzy słyszeli Prawdę ale uporczywie sprzeciwiali się jej przekonywującym argumentom. — [The Review and Herald, 25 kwietnia 1893.](#)

Oświecające światło potępi

Nikt nie będzie potępiony za zlekceważenie światła i poznania, którego nigdy nie otrzymał i do którego nie mógł dotrzeć. Jednak wielu odrzuca i nie chcą być posłuszni Prawdzie, która jest im przedstawiana przez ambasadorów Jezusa, a to dlatego, że wolą dopasować się do światowych kryteriów; dlatego też Prawda, która dosięgła ich umysłów oraz światło, które im zaświeciło, potępią ich na sądzie. — [The Review and Herald, 25 listopada 1884.](#)

Sądzeni stosownie do światła

Ludzie nie będą sądzeni z powodu światła, którego nigdy nie otrzymali. Lecz ci, którzy święcili niedzielę, a którym zwrócono uwagę na ten błąd, ale oni nie chcieli otworzyć swoich oczu, aby zobaczyć, co mówi wspaniały Zakon, zostaną osądzeni stosownie do światła, które do nich dotarło. — [The Review and Herald, 13 września 1898.](#)

Jana 15,26-27

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,8.](#)

Jana 16,24

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,11](#).

Jana 17

Ilustracja wstawienniczej służby Jezusa w niebiańskiej świątyni

Rozdział ten zawiera wstawienniczą modlitwę Jezusa skierowaną do Ojca tuż przed Swoim osądzeniem i ukrzyżowaniem. Modlitwa ta jest lekcją pogładową o służbie wstawienniczej, jaką Zbawiciel będzie dokonywał za wewnętrzną zasłoną, gdy Jego wielka ofiara za ludzi i Jego całkowite ofiarowanie Siebie zostanie złożone. Nasz Pośrednik podając uczniom tę ilustrację Swojej służby w niebiańskiej świątyni, podał ją dla wszystkich tych, którzy w skrusze i pokorze przychodzą do Niego, wyzbędą się samolubstwa i uwierzą w Jego zbawiającą moc. — [Manuscript 29, 1906](#).

Jana 17,1-6

Modlitwa przed Getsemane

[Cyt. [Jana 17,1-6](#).] ... Była to ostatnia modlitwa Jezusa z Jego uczniami. Została zmówiona tuż przed Jego pójściem do Ogrodu Getsemane, gdzie miał być zdradzony i pojmany. Gdy wszedł do Ogrodu Getsemane, upadł na ziemię wskutek udręki i zmartwień duszy. Co wywołało Jego katusze? Ciężar grzechów całego świata, które zostały włożone na Jego duszę. Ponieważ zastanawiamy się nad tą modlitwą, zapamiętajmy, że słowa te [cyt. [Jana 17,1-6](#)] zostały wypowiedziane tuż przed Jego doświadczeniami: przed zdradzeniem Go i osądzeniem. — [Manuscript 52, 1904](#).

Jana 17,2-3

Związek między Ojcem a Synem

Siedemnasty rozdział Jana mówi wyraźnie na temat osobowości Boga i Jezusa, jak też ich wzajemnego stosunku. Jezus powiedział: „Ojcze, nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił ciebie.” [Cyt. [Jana 17,23](#); [3,5-11](#).] Tutaj są [przedstawione] osobowość i odrębność. — [Manuscript 124, 1903](#).

Jana 17,3

(Patrz komentarz EGW do [Jana 1,4](#); [Rzymian 11,33](#))

— *Znajomość Jezusa to życie wg Jego słów*

[Cyt. [Jana 17,3](#).] Słowa te mają ogromne znaczenie. Gdy tylko znamy Jezusa, znamy Boga. Ten Posłaniec Boży wzywa wszystkich do wsłuchania się w Jego słowa. Są to słowa Boga i wszyscy mają na nie zważać, bo na ich podstawie będą osądzeni. Zbawienna znajomość Jezusa oznacza ożywienie duchowego poznania oraz życie wg Jego słów. Bez tego, wszystko inne nie ma wartości. — [The Signs of the Times](#), 27 stycznia 1898.

Jana 17,4-10

Uwielbiony w tych, którzy wierzą

[309] We wstawienniczej modlitwie Jezusa do Swojego Ojca, w związku z wypełnieniem przez Siebie warunków, Jezus domaga się od Ojca, aby i On wypełnił Swoją część, postanowioną w niebie, na rzecz upadłej ludzkości. Dlatego modli się: „dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał. [To oznacza, że On wykształtował prawy charakter na ziemi, jako przykład dla ludzi, aby Go naśladowali.] A teraz Ty mnie uwielbij, Ojczy tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał.” W Swojej modlitwie mówi dalej o tym, co zawiera dzieło, którego dokonał, czyli że w Nim zostali Mu dani ci wszyscy, którzy wierzą w Jego imię. On tak bardzo ceni to wynagrodzenie, że zapomina o męczarniach, jakie poniósł podczas wybawienia upadłego człowieka. Osobiście oświadcza, że jest uwielbiony w tych, którzy wierzą w Niego. Kościół, w Jego imieniu powinien w chwalebnej doskonałości kontynuować dzieło, które On rozpoczął; a gdy odkupiony kościół znajdzie się w końcu w raju Bożym, wówczas mimo mąk Swojej duszy, będzie zadowolony. Przez całą wieczność odkupione zastępy będą Jego największą chwałą. — [The Spirit of Prophecy III](#), 260-261.

Jana 17,5

Oby została usunięta zasłona

[Cyt. [Jana 17,1-5](#).] Jezus nie prosił o objawienie chwały ludzkiej natury, gdyż ludzka natura nigdy nie istniała w Jego praegzystencji. On prosił Swojego Ojca o chwałę, którą posiadał, gdy był identyczny z Ojcem. Jego prośba jest prośbą Pośrednika; Jego błagania dotyczą objawienia się tej boskiej chwały, którą posiadał, gdy był jedno z Bogiem. On mówi: Oby została usunięta zasłona i zajaśniała moja chwała — chwała, którą miałem przy Tobie, zanim zaistniał świat. — [The Signs of the Times](#), 10 maja 1899.

Jana 17,5.24

(Hebrajczyków 1,6; 1 Jana 2,1; patrz komentarz EGW do Jana 20,16-17; Hebrajczyków 3,1-3) — Oficjalne przywrócenie Jezusa [na stanowisko] w niebie

Prośba Jezusa została wysłuchana. Został uwielbiony chwałą, którą posiadał wraz z Ojcem przed zaistnieniem świata. Jednak wśród tej chwały, Jezus nie stracił z oczu Swojego ludu na ziemi, cierpiącego i borykającego się z przeciwnościami. Zwrócił się z prośbą do Ojca. Skinieniem ręki przywołał niebiańskie zastępy, aby zbliżyły się do bezpośredniej obecności Jahwe, a potem przedstawił Swoją prośbę w sprawie Swoich wybranych.

„Ojcze!” — powiedział Jezus — „Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem.” Na to oświadcza Ojciec: „Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży.” Niebiańskie zastępy upadły przed Nim i zaśpiewały pieśń triumfu i radości. Żadne słowa nie mogą opisać scenerii, jaka miała miejsce, gdy Syn Boży publicznie został przywrócony na to zaszczytne i chwalebne stanowisko, które dobrowolnie opuścił, aby stać się człowiekiem.

A dzisiaj, uwielbiany Jezus jest przecież naszym Bratem, naszym Obrońcą na dworach nieba. — [The Signs of the Times](#), 10 maja 1899.

Jana 17,6

Ogromny zaszczyt

Co za wspaniała pochwała: „strzegli słowa Twojego.” Gdyby o nas wypowiedziano te słowa, byłyby dla nas ogromnym zaszczytem.

Lecz jakże często wkrada się tu nasze własne „ja”, a własne „ja” walczy o panowanie. — [Manuscript 52, 1904](#).

Jana 17,17

Samozadowolenie nie jest uświęceniem

„Uświęć ich w Prawdzie. Słowo Twoje jest Prawdą” [wg BT]. Przyjemne, pełne zadowolenia z siebie uczucie nie jest dowodem uświęcenia. Dokonywane są wierne zapisy wszystkich czynów ludzi. Nic nie może ukryć się przed oczami potężnego i świętego Boga, który mieszka w wieczności. Niektórzy przynoszą Chrystusowi wstyd przez różne wymysły, planowania i układy. Pan Bóg nie pochwała ich sposobu postępowania, ponieważ ani duchem, ani pracą nie czczą Pana Jezusa. Oni zapominają o słowach apostoła: „staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi.” [Cyt. 1 [Koryntian 4,9](#).] — [Manuscript 159, 1903](#).

Wszyscy są poddani próbie Adama

Zakon Boży jest tą jedyną wielką normą, według której będzie mierzony charakter każdego jednego człowieka w owym Dniu Bożym. Prośbą Jezusa było: „Uświęć ich w Prawdzie. Słowo twoje jest Prawdą.” Dlatego też uświęcenie serca przez Ducha Bożego, kieruje ludzi do stąpania po ścieżce Bożych przykazań. Ta sama próba, którą Pan Bóg dopuścił na Adama w Edenie, przyjdzie na każdego członka rodziny ludzkiej. Od Adama wymagano posłuszeństwa wobec Boga, a my znajdujemy się w tym samym miejscu, w [310] którym stał Adam; zostaliśmy poddani drugiej próbie, aby okazało się, czy usłuchamy głosu szatana i będziemy nieposłuszni Bogu, czy też usłuchamy Słowa Bożego i będziemy Mu posłuszni. — [The Review and Herald, 10 czerwca 1890](#).

(1 [Tesaloniczan 4,3](#); 2 [Tymoteusza 3,16](#)) — Podręcznik uświęcenia

Biblia jest wzorcem, na podstawie którego będą testowani ci wszyscy, którzy roszczą sobie prawo do bycia święconymi. Jezus modlił się, aby Jego uczniowie mogli zostać uświęceni przez Prawdę. On powiedział: „Słowo Twoje jest Prawdą”, podczas gdy psalmista

oświadczył: „Zakon Twój jest Prawdą.” Wszyscy, którzy są prowadzeni przez Boga, okażą wielkie poważanie Pismu Św., które jest głosem Boga. Biblia będzie dla nich „pożyteczna do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. „Po owocach ich poznacie je.” Nie potrzebujemy żadnych innych dowodów do osądzania ludzkiego uświęcenia. Jeśli w bojaźni [Bożej] chcą być posłuszni całej woli Bożej, jeśli pilnie będą zważać na Jego głos, zaufają Jego mądrości i Jego Słowo uczynią swoim doradcą, wtedy nie będą pysznić się swoją [jakoby] wielką dobrocią i możemy być pewni, że oni dążą do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiego charakteru. Lecz, jeśli owi roszcujący pretensje do bycia uświęconymi dają nam do zrozumienia, że oni już nie muszą studiować Biblii, wtedy nie musimy wahać się, aby oświadczyć, że ich uświęcenie jest nieprawdziwe. Oni opierają się na własnym przekonaniu, zamiast być w zgodzie z wolą Bożą. — [The Review and Herald, 5 października 1886.](#)

Posłuszeństwo wobec Bożych wymagań

Prawda, jaka jest w Jezusie polega na posłuszeństwie wobec każdego przykazania Jahwe. Jest to twarda walka. Biblijne uświęcenie nie jest tym sztucznym, powszechnie dzisiaj znanym uświęceniem, którego nie można znaleźć w Piśmie Świętym, ani też nie opiera się na pozytywnych odczuciach czy emocjach. Prawdziwego uświęcenia należy szukać w Prawdzie, jak ukrytego skarbu. Biblijne uświęcenie to znajomość i posłuszeństwo wobec wymagań Bożych. Czyste i święte niebo czeka na tych, którzy zachowują Boże przykazania, a ono jest warte stałych, uporczywych i nie ustających wysiłków. Szatan osacza cię z lewej i prawej strony; on jest przed tobą i za tobą; on przygotował pełny półmisek bajek dla każdej duszy, która nie żywi się Prawdą jaka jest w Jezusie. Ów niszczyciel tylko czeka, aby sparaliżować wszelkie twoje wysiłki. Jednak do zdobycia jest korona życia — życia, które ma wymiar życia Bożego. — [Manuscript 58, 1897.](#)

Prawda, jeśli zostanie przyjęta, posiada właściwości stałego wzrostu i rozwoju. Gdy będziemy ją studiować, będzie coraz bardziej świecić, a gdy będziemy usiłowali ją zrozumieć, będzie wznosić się

na wysokości i osiągać głębokości. W ten sposób podniesie nas do doskonałości i przyda nam wiary i ufności do Boga oraz wzmocni do wykonania dzieła, które jest przed nami. — [Manuscript 153, 1898](#).

(Hebrajczyków 4,12) — Żadne wyciszone [owijane w bawełnę] postępowanie

Prawda jest Prawdą! Ona nie powinna być upiększana, aby podziwiać tylko jej zewnętrzną formę. Nauczyciel powinien przedstawiać Prawdę tak, aby była jasna, przekonywująca, zrozumiała i dotykała sumienia. Słowo jest obosiecznym mieczem, który tnie obustronnie. Prawda nie skrada się niczym człowiek w miękkich pantoflach.

W wielu przypadkach ludzie broniąc chrześcijaństwa przed sceptycyzmem, sami zagubili swe dusze w labiryncie sceptycyzmu. Zazarażili się jego wpływem i duchowo umarli. I chociaż posiadali mocne argumenty przemawiające za Prawdą i wiele postronnych dowodów, jednak nie posiadali trwałej wiary Jezusa. Ach, tysiące nad tysiącami jest takich pozornych chrześcijan, którzy nigdy nie studiowali Biblii! Z modlitwą studiuj to Święte Słowo dla dobra własnej duszy!

[311] Gdy słyszysz głoszone owe żywe Słowo, mające żywy związek z Bogiem, wówczas stwierdzisz, że Duch i Słowo zgadzają się z sobą.

Stary i Nowy Testament są związane ze sobą złotą klamrą Bożą. Koniecznie powinniśmy zaznajomić się z Pismem Starego Testamentu. Wyraźnie musimy dostrzec niezmiennosc Boga; powinno się rozważać podobieństwo postępowania z Jego ludem w minionych wiekach w aspekcie obecnego czasu...

Poprzez działanie Ducha Świętego, Prawda zostanie zakorzeniona w umyśle i zapisana w sercu pilnego, bojącego się Boga badacza [Pisma Świętego], Przez tego rodzaju pracę nie tylko on zostanie pobłogosławiony, ale dusze — którym głosi tę Prawdę, a za które będzie musiał pewnego dnia zdać rachunek — także zostaną nią wielce pobłogosławione. Ten, kto wybiera Boga za swego doradcę, zać będzie najwspanialsze zniwo, jeśli będzie czerpać złote ziarna Prawdy z Jego Słowa, gdyż niebiański Nauczyciel stoi zdecydowanie po jego stronie. Ten, kto otrzymał swoje uzdolnienia do służby w ten właśnie sposób, ma prawo do błogosławieństw, które obiecane są każdemu, kto wielu skierował na drogę sprawiedliwości. — [The Review and Herald, 20 kwietnia 1897](#).

Jana 17,20-21

(Mateusza 25,14-15; Marka 13,34) — Jedność w różnorodności

[Cyt. [Jana 17,20-21](#).] O jakiej jedności jest mowa w tych słowach? — O jedności w różnorodności. Nasze zrozumienia nie biegną tym samym torem i nie wszystkim nam zostały przydzielone te same zadania. Pan Bóg przydzielił każdemu człowiekowi dzieło stosownie do jego osobistych zdolności. Do wykonania jest różnego rodzaju praca, a do tego potrzebni są pracownicy o różnych zdolnościach. Gdy jesteśmy pokorni i gdy nauczyliśmy się w szkole Jezusa łagodności i skromności, wówczas wszyscy razem możemy iść naprzód po tej wąskiej ścieżce, która została nam wyznaczona. — [Manuscript 52, 1904](#).

Jana 17,20-23*Nie burzy osobowości*

Jezus jest jedno z Ojcem, lecz Jezus i Bóg to dwie oddzielne osobowości. Czytaj modlitwę Jezusa w siedemnastym rozdziale Ew. Jana, a wówczas wyraźnie dostrzeżesz, jak uwydatniony jest ten aspekt. Jakże gorąco modli się Zbawiciel, aby Jego uczniowie mogli być jedno z Nim tak, jak On jest jedno z Ojcem. Lecz jedność, istniejąca między Jezusem a Jego naśladowcami, nie burzy osobowości żadnego. Oni są jedno z Nim tak, jak On jest jedno z Ojcem. — [The Review and Herald, 1 czerwca 1905](#).

[Cyt. [Jana 17,20-23](#).] Cóż za wspaniałe świadectwo. Jedność, która istnieje między Jezusem a Jego uczniami, nie zburzyła niczyjej osobowości. W postanowieniach, w zamiarach, w charakterze są oni jedno, jednak nie w osobie. Dzięki obecności w nim Ducha Bożego, przez bycie w zgodności z Zakonem Bożym, człowiek staje się uczestnikiem boskiej natury. Jezus doprowadził Swoich uczniów do żywej łączności ze Sobą i z Ojcem. Wskutek oddziaływania Ducha Świętego na ludzkie usposobienie, człowiek zostaje uczyniony doskonałym w Jezusie Chrystusie. Jedność z Jezusem jest związkiem jedności pomiędzy jednym i drugim. Ta jedność jest najbardziej przekonującym dowodem przekazanym światu odnośnie majestatu i mocy Jezusa, a Jego moc usuwa grzech. — [Manuscript 111, 1903](#).

Jana 17,24

(Patrz komentarz EGW do [Jana 20,16-17](#)) — Odpowiednio do przymierza obietnicy

Ach, jakże ten boski Wódz pragnie, aby Jego kościół był z Nim! Oni mieli udział w Jego cierpieniach i upokorzeniach, a Jego największą radością jest, aby oni byli z Nim i stali się uczestnikami Jego chwały. Jezus domaga się przywileju, aby Jego kościół był z Nim. „Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem.” To, że oni mają być przy Nim, zgadza się z obietnicą przymierza i z umową zawartą między Nim a Jego Ojcem. — [The Review and Herald](#), 17 października 1893.

Jana 18,13

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,3](#).

Jana 18,13-14

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,57](#).

[312]

Jana 18,14

Patrz komentarz EGW do [Jana 11,50-51](#).

Jana 18,20-21

Dwie drogi działania

[Cyt. [Jana 18,20-21](#).] Jezus jest przeciwieństwem sposobu postępowania Jego oskarżycieli. Gdy o północy został pojmany przez motłoch, wydrwiony i okrutnie potraktowany i to zanim został oskarżony i osądzony, to taki sposób postępowania był przeciwny Jego postępowaniu. Jego postępowanie było jawne przed wszystkimi. W Jego naukach nie było niczego takiego, co mogło być ukrywane. W ten sposób potępił ich postępowanie i obnażył obłudę saduceuszy. — [Manuscript 51](#), 1897.

Jana 18,37

Jezus wypowiadał Prawdę w atmosferze świeżości nowego objawienia

Prawda nigdy nie zamierała na Jego ustach i z Jego rąk nigdy nie doznała najmniejszego uszczerbku jeśli chodzi o doskonałe posłuszeństwo wobec jej wymagań. Jezus oświadczył: „Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo Prawdzie.” A te potężne zasady Prawdy wychodziły z Jego ust z akcentem świeżości nowego objawienia. O Prawdzie mówił z powagą podkreślającą jej ogromną ważność, a także o doniosłych wynikach, zależnych od jej sukcesu. — [Manuscript 49, 1898](#).

Jana 18,39-40

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,15-26](#).

Jana 19,10

Odpowiedzialność Piłata

[Cyt. [Jana 19,10](#).] „Mam władzę.” Wypowiadając te słowa, Piłat wykazał, że sam siebie uczynił odpowiedzialnym za potępienie Jezusa, za okrutne biczowanie, za zniewagi i to przedtem, zanim Mu udowodniono jakąkolwiek winę. Piłat został wybrany i powołany do sprawiedliwego zarządzania; jednak on uchylił się od tego. Gdyby właściwie sprawował władzę, o której mówił, a którą dawało mu jego stanowisko i chronił Jezusa, nie byłby odpowiedzialny za Jego śmierć. — [The Review and Herald, 23 stycznia 1900](#).

Jana 19,14-15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,22-23](#).

Jana 19,15

Zgasła ostatnia nadzieja

Jakież ogromny smutek ogarniał Jezusa, gdy przyglądał się Żydom obierających fatalny los odnośnie swojego zbawienia. Jedyne On pojmował doniosłość odrzucenia, zdradzenia i potępienia Syna Bożego. Jego ostatnia nadzieja dla żydowskiego narodu minęła. Nic

już nie mogło zapobiec ich losowi. Przedstawiciele ludu wyparli się Boga jako swojego Władcy. Nie upadłe świąty, całe niebiańskie Uniwersum słyszało owe bluźniercze słowa: „Nie mamy króla, tylko cesarza.” Pan Bóg niebios przyjął do wiadomości ich wybór. Dał im czas do okazania skruchy, jednak oni nie chcieli [pokutować]. Czterdzieści lat później Jerozolima została zniszczona, a Rzym zapanował nad ludem. Nie mieli już Wyzwoliciele. Nie mieli króla, ale cesarza. Odtąd naród żydowski jako państwo, stał się odciętą gałęzią od winnego krzewu; byli martwą, suchą gałęzią, odrzuconą i przepędzaną z kraju do kraju po całym świecie, od pierwszego wieku po kolejne jako martwi w swoich przestępstwach i grzechach — pozbawieni Zbawiciela! — [The Youth's Instructor, 1 lutego 1900.](#)

Jana 19,15-16

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,25-26.](#)

Jana 19,16

Reakcja na Jego skazanie

Jezus, Syn Boży został wydany ludowi, aby został ukrzyżowany. Z triumfującym wrzaskiem prowadzili Zbawiciela na Golgotę. Wieść o Jego skazaniu rozeszła się po całej Jerozolimie, wywołując w tysiącach serc przerażenie i ból, natomiast u wielu tych, którzy byli ganieni przez Jego nauki, wywołała złośliwą radość. — [Manuscript 41, 1887.](#)

Jana 19,18

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,38.](#)

Jana 19,19

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,37.](#)

Jana 19,25-27

Jan i Maria powrócili

Jezusowi, niosącemu grzechy świata, wydawało się, że jest opuszczony; a jednak nie został całkowicie sam. Jan stał blisko krzyża. Maria wprost mdlała z powodu udręki [duszy] i Jan zaprowadził ją do jej domu, aby nie patrzyła na tę okropną scenę. Jednak widząc, że koniec jest bliski, ponownie przyprowadził ją pod krzyż. — [Manuscript 45, 1897](#).

Jana 19,30

[313]

(*Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,45-46.50](#)*)

— *Porozumienie całkowicie wypełnione*

Gdy Jezus wypowiedział te słowa, adresował je do Ojca. Przy składaniu Swej wielkiej ofiary, Jezus nie był sam. Ona była wypełnieniem przymierza pomiędzy Synem a Ojcem, ustanowionego przed założeniem świata. Jednym uściskiem ręki zostało podjęte to uroczyste zobowiązanie, że Jezus stanie się Zastępcą człowieka i Poręczycielem rodziny ludzkiej, gdyby ta została pokonana przez sofistykę szatana. Właśnie teraz całkowicie wypełniło się owe porozumienie. Ów szczytowy punkt został osiągnięty. Podjęte zobowiązania Jezus wypełnił co do joty. Przez śmierć stał się więcej niż zwycięzcą. Cena zbawienia została zapłacona. — [Manuscript 111, 1897](#).

Ostatnia więź współczucia została zerwana

Gdy Jezus wykrzyknął: „wykonało się”, całe niebo zatriumfowało. Bój między Chrystusem a szatanem w odniesieniu do wykonania planu zbawienia został zakończony. Diabelski duch i jego dzieło głęboko zapuściło korzenie w uczuciach człowieka. Gdyby szatan doszedł do władzy, oznaczałoby to zagładę świata. Nieprzejednana nienawiść, jaką żywił do Syna Bożego, została objawiona w sposobie potraktowania Go wtedy, gdy On przebywał na ziemi. Zdrada, cierpienia i ukrzyżowanie Jezusa zostały zaplanowane przez tego upadłego wroga. Jego nienawiść, wyrażona faktem zabicia Syna Bożego, postawiła szatana tam, gdzie objawiony został wszystkim stworzonym i rozumnym istotom, które nie upadły w grzech, jego prawdziwie diabelski charakter.

Święci aniołowie zostali przejęci zgrozą w obliczu faktu, że ktoś, kto kiedyś należał do ich grona, mógł upaść tak nisko i stać się zdolnym do takiego okrucieństwa. Jakikolwiek, najmniejsze nawet uczucie sympatii i współczucia, które odczuwali dla szatana z powodu jego wypędzenia, zostało wymazane z ich serc. Ta jego zawiść, objawiona w tak mściwy sposób na niewinnej osobie, pomogła zderzyć z niego szaty niebiańskiej światłości w które się przyodziewał i obnażyć ukryte pod nimi zwyrodnienie. Manifestacja takiej zjadliwości — w porównaniu do boskiego Syna Bożego, który z bezprzykładnym samozaparciem i miłością do istot stworzonych na Jego obraz, zstąpił z nieba, przyjąwszy ich upadłą naturę — była tak bardzo ohydną zbrodnią przeciwko Niebu, że wywołało to wśród aniołów dreszcze grozy i spowodowało, że ostatnie ogniwo sympatii, jakie jeszcze istniało pomiędzy szatanem a niebiańskim światem, zostało na zawsze zerwane. — [The Spirit of Prophecy III, 183-184.](#)

(Mateusza 27,51) — Szatan spadł niczym błyskawica

Gdy Jezus zawołał „Wykonało się”, niewidzialna ręka Boża zerwała, uszytą z mocnego materiału zasłonę świątynną od góry aż do dołu. Została objawiona droga do Najświętszego. Pan Bóg usatysfakcjonowany, skłonił głowę. Od teraz Jego sprawiedliwość i łaska mogą się połączyć. On może być sprawiedliwy i usprawiedliwić wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa. Popatrzysz na ofiarę śmierci na krzyżu, powiedział: „Wykonało się. Ród ludzki otrzyma jeszcze jedną szansę.” Cena zbawienia została zapłacona i szatan spadł z nieba niczym błyskawica. — [Manuscript 111, 1897.](#)

Jana 19,38-39

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,38.](#)

Jana 20,16-17

(Jana 17,24; Izajasza 13,12; Mateusza 28,18; Hebrajczyków 1,6)
— *Zatwierdzenie umowy*

[Cyt. [Jana 20,16-17.](#)] Jezus odmówił przyjmowania hołdu od Swojego ludu, zanim nie dowiedział się, czy Jego ofiara zostanie przyjęta przez Ojca i zanim nie otrzyma osobistego zapewnienia

od Boga, że Jego pojednanie za grzechy własnego ludu jest pełne i wystarczające, że przez Jego krew lud może otrzymać życie wieczne. Dlatego Jezus od razu wstąpił do nieba, aby osobiście stawić się przed Tronem Bożym i pokazać znaki hańby i okrucieństwa będące Jego na czole, rękach i nogach. Jednak odmówił przyjęcia korony chwały, szaty królewskiej i przyjmowania uwielbienia od aniołów tak, jak odmówił przyjmowania hołdu od Marii, zanim Ojciec nie oświadczy, że Jego ofiara została przyjęta. [314]

Miał też do przedłożenia prośbę odnośnie Swoich wybranych na ziemi. Pragnął wyraźnie ustalić związek, jaki odtąd będą mieli Jego zbawieni z niebem i Jego Ojcem. Jego kościół musi zostać usprawiedliwiony i przyjęty, zanim On przyjmie honory nieba. Oświadczył, że Jego wolą jest, aby Jego kościół był tam, gdzie On jest; jeżeli zostanie obdarzony chwałą, Jego kościół musi ją otrzymać wraz z Nim. Ci, którzy na ziemi cierpieli wraz z Nim, muszą w końcu panować z Nim w Jego Królestwie. W najbardziej przejrzysty sposób Jezus prosił za Swoim kościołem, utożsamiając Swoje interesy z ich interesami i bronił z miłością i uporem — silniejszymi niż śmierć — ich praw i roszczeń, które zdobyli dzięki Niemu.

Bożą odpowiedzią na tę apelację było obwieszczenie: „Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży.” Każdy przywódca aniołów usłuchał tego Królewskiego polecenia i po całym niebie rozległo się echem: *godzien, godzien jest ten Baranek, który był zabity, a teraz ponownie żyje i jest triumfującym zwycięzcą.* Niezliczone zastępy aniołów upadły na twarz przed Zbawicielem. Prośba Jezusa zostaje spełniona; kościół jest usprawiedliwiony przez Niego, jako ich Przedstawiciela i Wodza. Teraz Ojciec zatwierdza umowę ze Swoim Synem, że zostanie pojednany ze skruszonym i posłusznym człowiekiem oraz poprzez zasługi Jezusa dopuści go do boskich łask. Jezus gwarantuje, że „uczyni męża droższym nad szczerze złoto, a człowieka nad złoto z Ofir”. Od tej chwili wszelka moc na niebie i na ziemi jest dana Księciu Żywota, a On nawet na moment nie zapomina o Swoich biednych uczniach przebywających w grzesnym świecie, lecz przygotowuje się do powrotu do nich, aby im udzielić Swojej mocy i chwały. W ten sposób Zbawiciel ludzkości, ofiarowując samego Siebie, połączył ziemię z niebem i ograniczonego człowieka z nieograniczonym Bogiem. — [The Spirit of Prophecy III, 202-203.](#)

Jana 20,17

(Jana 10,18) — Cały Jezus przebywał w grobie

Jezus powiedział do Marii: „Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca.” Gdy Jezus zamknął Swoje oczy w śmierci na krzyżu, Jego dusza nie poszła niezwłocznie do nieba — jak wielu wierzy — gdyż wówczas nie byłyby prawdą Jego słowa: „jeszcze nie wstąpiłem do Ojca” Duch Jezusa wraz z Jego ciałem spał w grobie i nie unosił się w górę do nieba, aby tam egzystować w odłączeniu od Swego ciała i patrzeć w dół na Swoich zasmuconych uczniów, jak balsamują ciało, z którego ona [dusza] odeszła. Wszystko, co składało się na życie i intelekt Jezusa pozostało wraz z Jego ciałem w grobie; a gdy z niego wyszedł, był kompletnym człowiekiem. On nie musiał najpierw przywoływać Swego ducha z nieba. On miał moc oddać Swoje życie i miał moc znowu je odzyskać. — [The Spirit of Prophecy III, 203-204.](#)

Jana 20,21-22

Przedsmak Pięćdziesiątnicy

Dzieło Jezusa, gdy natchnął Swoich uczniów Duchem Świętym i udzielił im Swego pokoju, można przyrównać do paru kropli przed owym obfitym wylaniem deszczu, który miał spaść w Dniu Pięćdziesiątnicy. Tym faktem Jezus wywarł na uczniach wrażenie, które sprawi, że gdy będą wykonywać zleczone im dzieło, wówczas lepiej zrozumieją charakter tego dzieła i sposób w jaki ma być ustanowione Królestwo Chrystusa na ziemi. Oni zostaną ustanowieni świadkami Zbawiciela; powinni świadczyć o tym, co widzieli i co słyszeli o Jego zmartwychwstaniu; oni mają powtarzać te same łaskawe słowa, które wychodziły z Jego ust. Oni znali Jego święty charakter; On był niczym anioł stojący w słońcu, a jednak nie rzucający cienia. Świętym zadaniem apostołów było przedstawianie ludziom nieskazitelного charakteru Jezusa, jako wzorca dla ich życia. Uczniowie [315] byli tak ściśle związani z tym Wzorcem świętości, że w pewnym stopniu byli podobni do Niego w charakterze i zostali szczególnie uzdolnieni do przekazania światu Jego przykazań i Jego przykładu. — [The Spirit of Prophecy III, 243-244.](#)

Jana 20,23

(Mateusza 16,18-19; 18,18) — Człowiek nie jest w stanie usunąć ani jednej plamki grzechu

Jezus nie dał żadnego prawa kościelnego do przebaczenia grzechów ani też sprzedaży odpustów, by ludzie mogli grzeszyć, nie wywołując przy tym niezadowolenia Bożego. Nie dał też Swoim sługom przyzwolenia na przyjmowanie darów lub łapówek w celu osłaniania grzechów, aby można było ująć zasłużonej karze. Jezus poruczył Swoim uczniom głoszenie wszystkim narodom poselstwa o odpuszczeniu grzechów w Jego Imieniu, lecz oni sami nie zostali upoważnieni do usunięcia nawet jednej, jedynej plamki grzechu wśród dzieci Adama... Każdy, kto kieruje uwagę ludu na siebie, twierdząc jakoby została mu udzielona moc do przebaczenia grzechu, ściąga na siebie gniew Boży, ponieważ odwraca dusze od niebiańskiego Przebaczydela i kieruje ich do słabych, błędzących śmiertelników. — [The Spirit of Prophecy III, 245-246](#).

Jana 20,24-29*Pozyskanie Tomasza przez delikatność*

W postępowaniu z Tomaszem, Jezus udzielił Swoim naśladowcom pouczenia, w jaki sposób należy traktować tych, którzy wątpią w religijne Prawdy i podkreślają swoje wątpliwości. On nie zasypał Tomasza słowami nagany ani też nie wdał się z nim w dyskusję, ale ze szczególną uprzejmością i wewnętrzną delikatnością obnażył Siebie, aby usunąć jego wątpliwości. Tomasz zajął bardzo nierozsądne stanowisko, dyktując Jezusowi warunki, na podstawie których miał uwierzyć; jednak Jezus Swoją wspaniałomyślną miłością i rozwagą, przełamał wszystkie bariery Tomasza. Uporczywe polemiki rzadko kiedy zachwieją niewiarą, a raczej doprowadzą do samoobrony, w której znajdzie się miejsce na nowe poparcie i wymówki. Jezus, objawiany w Swojej miłości i łasce jako ukrzyżowany Zbawiciel, doprowadzi wielu do tego, że bezwiednie wyrwie się z ich ust okrzyk uznania, tak, jak u Tomasza: „Pan mój i Bóg mój!” — [The Spirit of Prophecy III, 222](#).

Jana 21,15-17

Piotr daje się pouczyć

Oto Piotr, który zaparł się Jezusa. Po jego upadku i nawróceniu się, Jezus powiedział do niego: „Paś owieczki moje.” Zanim Piotr się potknął, nie posiadał ducha łagodności, który był wymagany przy pasieniu owieczek. Jednak, kiedy uświadomił sobie swoją słabość, wtedy zrozumiał dokładnie, jak należało pouczać słabych i błędzących; wówczas mógł już z wewnętrzną delikatnością zbliżyć się do nich, aby im pomóc. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 121.](#)

([Łukasza 22,31-32](#)) — *Prawdziwe nawrócenie sięga aż do korzeni*

Piotr nigdy nie zapomniał owej bolesnej sceny swego poniżenia. Nie zapomniał też, że zaparł się Jezusa i po tym wszystkim nigdy nie uważał, że nie był to wielki grzech. Wszystko to było bolesną rzeczywistością dla tego błędzącego ucznia. Jego smutek z powodu grzechu był równie głęboki, jak jego zaparcie się. Po nawróceniu się, jego dawne zapewnienia nigdy już nie wystąpiły w starym duchu i sposobie...

Po Swoim zmartwychwstaniu, Jezus trzy razy doświadczał Piotra. Powiedział: „Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie więcej niż ci? Rzekł mu: tak Panie! Ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś owieczki moje. Rzecze mu znowu po raz drugi: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Rzecze mu: Tak Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś owieczki moje. Rzecze mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję. Rzecze mu Jezus: Paś owieczki moje.”

[316] To, badające serce pytanie, było konieczne w przypadku Piotra i jest także konieczne w naszym przypadku. Dzieło odnowienia nigdy nie będzie gruntowne, gdy nie dosięgnie korzeni zła. Jeśli nie zostanie usunięty korzeń gorzkości, stale i wciąż trzeba będzie przycinać pędy, które wyrastając, wielu zabrudzają. Tak więc musi się dotrzeć do tego głęboko ukrytego zła i moralna świadomość musi zostać osądzona i to osądzona w świetle boskiej obecności.

Codziennosc życia poświadczy nam, czy dzieło to było prawdziwe czy nie.

Gdy Jezus po raz trzeci zapytał Piotra: „Miłujesz mnie?“, owo testujące pytanie dosięgło najgłębszego wnętrza jego duszy. Osądziwszy samego siebie, Piotr upadł na Skałę, mówiąc: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię miłuję.”

To jest dzieło, przed którym stoi każda dusza, która przez zaparcie się Prawdy i sprawiedliwości, zhańbiła Boga i sprawiła ból sercu Jezusa. Jeśli kuszona dusza wytrzyma ów proces obróbki, a własne „ja” nie obudzi się do życia i w wyniku tej próby nie czuła się zraniona oraz nie zlorzeczyła, wówczas ten testujący „nóż” objawi, że dusza ta rzeczywiście umarła dla grzechu i że żyje dla Boga.

Niektórzy twierdzą, że jeśli jakaś dusza potknęła się i upadła, nigdy nie może powrócić na swoją pozycję; jednak studiowany przez nas powyższy przypadek przeczy temu.

Zanim Jezus został zdradzony przez Piotra, powiedział do niego: „a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich.” Gdy Jezus powierzył dusze, dla których oddał życie, opiece Piotra, dał tym najlepszy dowód, że zaufał jego nawróceniu. A zostało powierzone mu nie tylko pasienie owiec, ale także jagniąt — bardziej doniosłe i delikatniejsze zadanie od tego, które dotychczas mu zlecano. On nie tylko miał głosić innym Słowo Żywota, ale także być pasterzem trzody. — [The Youth's Instructor](#), 22 grudnia 1898.

Jana 21,18-19

(Mateusza 19,28; 25,31; Rzymian 8,17; 1 Piotra 4,13)

— *Nawrócony Piotr*

[Cyt. [Jana 21,18-22.](#)] Teraz Piotr był dostatecznie pokorny, aby zrozumieć słowa Jezusa i bez dalszych pytań — ten dawniej niepokojny, chełpliwy, pewny siebie uczeń — stał się opanowanym i skruszonym człowiekiem. On naprawdę naśladował swego Pana — Pana, którego się zaparł. Myśl, że Jezus nie zaparł się go i nie odrzucił, była dla Piotra światłem, pocieszeniem i błogosławieństwem. Gdy spostrzegł, że teraz może wybrać śmierć krzyżową, zdecydował, że da się ukrzyżować głową w dół. Uczestnicząc tak wiernie w cierpieniach Jezusa, będzie także uczestnikiem chwały

Chrystusa, gdy On posadzi go „na Tronie swojej chwały”. — [The Youth's Instructor, 22 grudnia 1898.](#)

**Tom 6 — Od Księgi Dziejów Apostolskich [317]
do Listu do Efezjan**

[318]

Księga Dziejów Apostolskich

[319]

Księga Dziejów Apostolskich jest nauką na dzisiaj

Cała księga Dziejów Apostolskich powinna być uważnie studiowana. Jest ona pełna drogocennych pouczeń, mówi bowiem o praktycznej pracy ewangelizacyjnej, której pouczeń potrzebujemy w naszej dzisiejszej pracy. Jest to wspaniała historia; udziela najwyższego wykształcenia, jakie powinni otrzymać studenci w naszych szkołach. — [Letter 100, 1909](#).

Dzieje Apostolskie 1,1-5

(Łukasza 1,1-4) — Autorstwo księgi Dziejów Apostolskich

Łukasz, autor księgi Dziejów i Teofil do którego jest ona adresowana, byli zaprzyjaźnionymi towarzyszami. Teofil otrzymał od Łukasza wiele pouczeń i wielkie światło. Łukasz był dla Teofila nauczycielem i czuł się odpowiedzialnym za prowadzenie, nauczanie, podtrzymywanie [go na duchu] i ochranianie go w jego pracy.

W tamtym czasie było zwyczajem, że pisarz wysyłał manuskrypt do ważnej osoby celem jego sprawdzenia i oceny. Łukasz wybrał Teofila jako człowieka godnego zaufania, nadającego się do wykonania tego ważnego zadania. Najpierw kieruje uwagę Teofila na opis życia Jezusa, przedstawionego w Ewangelii Łukasza, która również jest napisana przez tego samego pisarza i adresowana do Teofila. [Cyt. [Dzieje Apostolskie 1,1-5](#).] Nauki Jezusa były zachowane w rękopisach i księgach. — [Manuscript 40, 1903](#).

Dzieje Apostolskie 1,7-8

Głos prostą Ewangelię a nie ekscytujące spekulacje

Uczniowie chcieli poznać czas nadejścia Królestwa Bożego, ale Jezus powiedział im, że nie mogą poznać ani tej daty, ani godziny, gdyż tego nie objawił Ojciec. Wiedza o ustanowieniu Królestwa Bożego nie była najważniejszą rzeczą. Mieli naśladować Mistrza, mo-

dlić się, oczekiwać, czuwać i pracować. Mieli przedstawiać światu charakter Chrystusa. To, co było istotne dla pomyślności chrześcijańskiego doświadczenia w czasach uczniów, jest również istotne i w naszych dniach. „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił. Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was.” A gdy Duch Święty zstąpi na nich, co mają czynić? „Będziecie mi świadkami w Jerozolimie, w Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.” To jest właśnie dzieło, w które i my mamy być zaangażowani. Zamiast żyć w oczekiwaniu na jakiś szczególnie czas podniety, mądrze wykorzystujemy obecne możliwości, czyniąc to, co powinno być wykonane, aby dusze mogły być zbawione. Zamiast wyczerpywać siły naszego umysłu na spekulowanie odnośnie czasu i chwili, które Pan zachował w Swojej mocy i zakrył przed ludźmi, poddajmy się pod kontrolę Ducha Świętego, aby móc wypełniać bieżące obowiązki i podawać chleb żywota duszom ginącym z powodu braku Prawdy, bez domieszki ludzkich poglądów.

[320]

Szatan stale jest gotowy do napełnienia umysłów teoriami i spekulacjami, które odwracają ludzi od obecnej Prawdy i dyskwalifikują ich dla przekazania światu trójjanielskiego poselstwa. Tak było zawsze; dlatego, nasz Zbawiciel często ganił tych, którzy pobłażali spekulacjom i byli dociekliwi w sprawach, których Pan nie objawił. Jezus przyszedł na ziemię, by przekazać ludziom ważne Prawdy. Pragnie On wryć w ich umysły potrzebę przyjęcia i posłuszeństwo wobec Jego praw i pouczeń oraz wykonywania swoich obecnych obowiązków. Wszelka wiedza, której im udzielał, nadawała się do codziennego użytku.

Jezus powiedział: „A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.” Wszystko to zostało wykonane i powiedziane w tym jednym celu, aby utwierdzić Prawdę w ich umysłach i aby mogli osiągnąć życie wieczne. Jezus nie przyszedł, aby ludzi zadziwić jakąś wielką zapowiedzią o szczególnym czasie, w którym miałyby nastąpić jakieś wielkie wydarzenia, ale przyszedł, aby pouczyć i zbawić zgubionych. Nie przyszedł, by pobudzać i zadowalać ciekawość, wiedział bowiem, że tym pobudziłyby tylko ich chęć oglądania osobliwości i cudów. Jego celem było zaszczepienie wiedzy o tym, jak ludzie mogą wzrastać w duchowej sile i robić postępy na drodze posłuszeństwa i prawdziwej świętości. Dawał im tylko takie pouczenia,

które były stosowne do potrzeb ich codziennego życia i tylko taką Prawdę, która mogła być podana innym do przyjęcia. Nie objawiał ludziom niczego nowego ale otworzył ich zrozumienie na Prawdy, które długo były zaćmione lub źle umiejscowione przez fałszywe nauczanie kapłanów i nauczycieli. Jezus ustawił te klejnoty Bożej Prawdy na ich właściwych miejscach — tak, jak były dane patriarchom i prorokom. Po przekazaniu tych cennych pouczeń, obiecał dać im Ducha Świętego, który przypomni im we właściwym czasie wszystko, co On im powiedział.

Jesteśmy w ciągłym niebezpieczeństwie wyniesienia się ponad prostotę Ewangelii. Już od początku świata istnieje u wielu silne dążenie do wprowadzania ludzi w stan duchowej ekstazy i zmiany obecnego porządku życia. Na pewno istnieje wielka potrzeba zmian w obecnym porządku życia, gdyż świętość obecnej Prawdy nie jest urzeczywistniana tak, jak powinna. Jednak zmiana, której potrzebujemy, to zmiana serca, a tę możemy uzyskać tylko przez osobiste poszukiwanie Boga i Jego błogosławieństw, przez nieustanne błaganie o Jego moc, przez żarliwe prośby, aby Jego łaska zstąpiła na nas, a nasze charaktery mogły doznać przemiany. Takiej zmiany potrzebujemy dzisiaj i aby ją osiągnąć musimy włożyć w to dążenie całą naszą energię i okazać szczerą gorliwość. Z pełną szczerością powinniśmy pytać się: „Co mam czynić, aby być zbawionym?” Musimy znać dokładne kroki, jakimi mamy zdążać w kierunku nieba.

[321] Jezus przekazał Swoim uczniom Prawdy, których szerokość, głębia i wartość były mało cenione oraz pojmowane i taki sam stan istnieje dzisiaj wśród ludu Bożego. Także i my nie pojęliśmy wielkości i piękna Prawd, powierzonych nam przez Boga na dzisiejsze czasy. Jeżeli uczynimy postępy w duchowej wiedzy, wówczas zobaczymy, jak Prawda będzie się rozwijać i rozprzestrzeniać w różnych kierunkach, w sposób, o jakim nigdy nie marzyliśmy. Jednak ona nigdy nie rozwinie się, gdy będziemy wyobrażać sobie, że musimy znać czasy i chwile, które Ojciec posiada w Swojej mocy. Stale i wciąż byłam ostrzegana przed ustalaniem czasu. Już nigdy nie będzie poselstwa dla ludu Bożego dotyczącego czasu. Nie otrzymaliśmy dokładnie określonego czasu wylania Ducha Świętego albo przyjścia Chrystusa. — [The Review and Herald, 22 marca 1892.](#)

Dzieje Apostolskie 1,8

(Jana 15,26-27) — Niedościgniony dar

Jezus zdecydował, że gdy zostanie zabrany z tej ziemi, obdarzy pewnym darem tych, którzy wierzą w Niego oraz tych, którzy będą wierzyć w Niego. Jakimż innym, lepszym darem mógłby ich obdarzyć — darem, który by bardziej upamiętnił i uświetnił Jego wstąpienie na pośredniczy tron? Dar ten musi być godny Jego wielkości i królewskiej władzy. Jezus zdecydował, że pośle Swojego Przedstawiciela — trzecią osobę Bóstwa. Nie ma już większego daru. Jezus dał w tym jednym Darze wszystkie dary i dlatego Duch Boży, który jest nawracającą, oświecającą i uświęcającą mocą, będzie Jego darem...

Jezus pragnął przyjąć takie stanowisko, na którym mógłby w łatwy i prosty sposób wykonywać najważniejsze dzieło. Plan odkupienia jest rozległy, ale mimo tego, że składa się z niewielu części, każda z nich jest zależna od drugiej, podczas gdy całość realizuje się wspólnie w najwyższej prostocie i wewnętrznej zgodności. Jezus jest reprezentowany przez Ducha Świętego, a gdy Duch jest doceniany i ci, którzy są kierowani przez Niego usługują bliźnim, wtedy przepojeni Jego energią udzielają ją bliźnim i nastaje niewidzialna harmonia, która porusza i pobudza całość. Obyśmy wszyscy zrozumieli, jak nieograniczone są boskie zasoby. — [The Southern Watchman](#), 28 listopada 1905.

Duch Święty udziela Bożego autorytetu

Jezus mówi: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami.” To wspólnota z Duchem Świętym i świadectwo Żywego Świadka ostrzegają świat. Boży pracownik jest narzędziem, przez które niebo przekazuje wiadomości, a Duch Święty udziela Bożego autorytetu — Słowu Prawdy. — [The Review and Herald](#), 4 kwietnia 1893.

Dzieje Apostolskie 1,8-9

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 2,1-4](#).

Dzieje Apostolskie 1,9

(*Psalmów 24,7-10; 47,5-6; 68,17-18; Efezjan 4,8*) — *Jezus wstąpił do nieba jako Król*

[Cyt. [Psalmów 47,5-6; 68,17-18](#).] Jezus przyszedł na ziemię jako Bóg w ludzkiej postaci. Do nieba wstąpił jako Król świętych. Jego wniebowstąpienie było godne Jego wzniosłego charakteru. Wstępował tam, jako potężny w walce Zwycięzca, wyprowadzający jeńców z niewoli. Towarzyszyły Mu niebiańskie zastępy wśród okrzyków radości, uznania i chwały oraz niebiańskich pieśni...

Tylko przez chwilę uczniowie mogli przysłuchiwać się pieśniom anielskim, gdy ich Pan, błogosławiąc im rozwartymi dłońmi wstępował do nieba. Nie słyszeli powitań, gdy Go przyjmowano. Całe niebo zgromadziło się na Jego przyjęcie. Nie musiał prosić o wejście: całe niebo zostało uhonorowane Jego obecnością...

Pieczęć nieba została wyciśnięta na pojednaniu dokonanym przez Jezusa. — [Manuscript 134, 1897](#).

Dzieje Apostolskie 1,9-11

(*Lukasza 24,50-51*) — *Pełnia chwały wniebowstąpienia została zasłonięta*

Najbardziej wartościowym faktem dla uczniów Jezusa podczas Jego wniebowstąpienia, było to, że ich boski Nauczyciel odszedł od nich do nieba w widzialny sposób...

Uczniowie nie tylko widzieli Pana wstępującego do nieba, ale otrzymali także świadectwo aniołów, że On poszedł zająć miejsce na tronie Swego niebiańskiego Ojca. Ostatnim wspomnieniem uczniów było to, że ich Pan był współczującym Przyjacielem i uwielbionym Odkupicielem. Mojżesz zakrywał swoją twarz aby ukryć chwałę Zakonu, odbijającą się od jego twarzy; tak samo chwała wstępującego Jezusa była zasłonięta przed ludzkim wzrokiem. Blask niebiańskiego orszaku i otwarcie wspaniałych bram Bożych, witających Go, nie były dostrzegalne dla śmiertelnego wzroku.

[322]

Gdyby wniebowstąpienie Jezusa zostało objawione uczniom w całej jego niewymownej chwale, wówczas nie mogliby znieść tego widoku. Zobaczyliby miriady aniołów i usłyszeli by ogromne wybuchy triumfu spoza murów nieba, gdy zostały podniesione bramy

wieczności. Kontrast między tą chwałą a ich życiem w świecie utrapienia byłby tak wielki, że nie byłiby zdolni do ponoszenia trudów ich ziemskiego życia, ani też przygotowani do odważnego i wiernego wykonywania poleceń, danych im przez Zbawiciela. Nawet posłany im Pocieszyciel — Duch Święty, nie mógłby być właściwie doceniony i nie mógłby wystarczająco posilić ich serc, aby mogli znieść hańbę, obelgi, uwięzienie, a gdy zajdzie potrzeba i śmierć.

Ich zmysły nie mogły zostać oślepięte niebiańską chwałą, gdyż straciłoby z oczu charakter Jezusa, który On objawił będąc tu na ziemi, a który miał być odcisnięty w ich wnętrzu. W swoich umysłach mieli zachować piękno i majestat Jego życia, doskonałą harmonię wszystkich Jego przymiotów jak i tajemnicze zjednoczenie Boskości z człowieczeństwem w Jego naturze. Dla uczniów było lepiej, aby ich ziemską znajomość ze Zbawicielem zakończona została w uroczysty, spokojny i wzniosły sposób, właśnie w taki, w jaki to nastąpiło. Dlatego też, Jego widzialne odejście ze świata, było zgodne z Jego łagodnym i cichym życiem. — [The Spirit of Prophecy III, 254-255](#).

Do nieba zostało zabrane święte człowieczeństwo

Jezus wstąpił do nieba zabierając ze sobą uświęcone, święte człowieczeństwo. Zabrał Swoje człowieczeństwo do przybytków niebiańskich i przez wieczność będzie je nosił Ten, który odkupił każdą ludzką istotę przebywającą w Bożym mieście. — [The Review and Herald, 9 marca 1905](#).

(Jana 12,45; Kolosan 1,15; Hebrajczyków 1,3) — Osobisty Zbawiciel

Jezus przyszedł na ten świat jako ludzki Zbawiciel. Reprezentuje osobowego Boga. Wstąpił na wysokości jako osobowy Zbawiciel i przyjdzie znowu tak, jak wstąpił do nieba — jako Zbawiciel w osobie. — [Manuscript 86, 1898](#).

(Mateusza 28,20; Jana 14,2-3; 16,24; Hebrajczyków 9,24) — Nowe spojrzenie na niebo

Jakimż źródłem radości była dla uczniów świadomość, że w niebie mają takiego Przyjaciela, który wstawia się za nimi! Dzięki

widzialnemu wniebowstąpieniu Jezusa, wszystkie ich poglądy i myśli o niebie uległy zmianie. Przedtem wyobrażali sobie niebo, jako obszar o nieograniczonej przestrzeni, zamieszkały przez duchy nie posiadające ciała. Teraz niebo kojarzyło im się z Jezusem, którego umiłowali i czcili ponad wszystkich, z którym rozmawiali, podróżowali, którego dotykali — nawet Jego zmartwychwstałego ciała; który mówił im o nadziei i pocieszał ich serca, i który w czasie, gdy jeszcze słowa: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” były na Jego ustach, został zabrany przez aniołów na obłoki.

Odtąd niebo nie mogło im się jawić jako nieokreślona, nieznana przestrzeń, pełna niepojętych duchów. Teraz patrzą na niebo jako na swój przyszły dom, gdzie przygotowane są dla nich mieszkania przez ich umiłowanego Zbawiciela. Modlitwa — odkąd była związana z ich Zbawicielem — przybrała nową formę zainteresowań. Z nowymi i porywającymi uczuciami oraz z mocnym zaufaniem, że ich modlitwy będą wysłuchane, zebrali się w górnej sali, aby posyłać swoje prośby i domagać się obietnic Zbawiciela, który przecież powiedział: „Proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna.” Zatem módlmy się w imieniu Jezusa!

Teraz mieli głosić Ewangelię

Chrystus w ludzkiej postaci, mąż zapoznany z ludzkimi smutkami; Chrystus poniżony, porwany bezbożnymi rękami i ukrzyżowany; Chrystus zmartwychwstały i wstępujący do nieba, do obecności Bożej, jest Obrońcą człowieka; Chrystus przyjdzie znowu z wielką mocą i chwałą na obłokach niebieskich. — [The Spirit of Prophecy III, 262-263.](#)

[323]

[Dzieje Apostolskie 1,14](#)

Ustalona wiara braci Jezusa

[Cyt. [Dzieje Apostolskie 1,9-14.](#)] „... i z braćmi Jego.” Ci wiele stracili z powodu swojej niewiary. Oni należeli do wątpiących, gdy Jezus pojawił się w Galilei. Ale teraz zdecydowanie uwierzyli, że Jezus był Synem Bożym, obiecany Mesjaszem. Ich wiara została ugruntowana. — [Letter 115, 1904.](#)

Dzieje Apostolskie 1,26

(Jozuego 7,16-18) — Nie wierzyć w „rzucanie losu”

Niech nikt nie daje się odciągnąć od zdrowych, świadomych zasad, które Pan Bóg ustanowił w celu informowania Swego ludu, który nie powinien swojego sposobu postępowania uzależniać od takiego środka, jak np. podrzucenie monety. Taki sposób postępowania bardzo podoba się wrogowi dusz, który wówczas tak pokieruje monetą, by przez nią zostały wykonane jego plany. Niech nikt nie daje się tak łatwo oszukiwać i nie ufa żadnym tego rodzaju „testom”. Niech nikt nie umniejsza własnego doświadczenia, uciekając się do tak mizernego pomysłu w celu podjęcia ważnych spraw [decyzji], związanych z dziełem Bożym.

Bóg nie działa na zasadzie „chybił, trafił”, czyli przypadku. Szukaj Go przede wszystkim w gorliwej modlitwie. On wpłynie na umysł, podając ci słowa i odpowiedź. Lud Boży nie jest pouczany, że ma polegać na ludzkich pomysłach i niepewnych testach, aby przez nie poznać wolę Bożą. Szatan i jego pomocnicy zawsze są gotowi, aby wykorzystać każdą nadarzącą się okazję do odwiedzenia dusz od czystych zasad Słowa Bożego. Lud, który jest prowadzony i nauczany przez Boga, nie podda się wymysłom, nie mającym uzasadnienia w Słowie „tak mówi Pan”. — [Special Testimonies, Series B 28 \(nr 17a\)](#).

Nie wierzę w rzucanie losów. W Biblii mamy wyraźne „Tak mówi Pan” odnośnie wszystkich zborowych obowiązków... Czytajcie swoje Biblie z wieloma modlitw. Nie próbujcie upokarzać innych, ale upokorcie się sami przed Bogiem i postępujcie z drugimi delikatnie. Rzucanie losu w sprawach urzędników zborowych nie jest zgodne z Bożym porządkiem. — [Letter 37, 1900](#).

Dzieje Apostolskie 2

Czytaj i przedstawiaj Dzieje Apostolskie 2

Czytajmy, przyjmujmy i przedstawiajmy innym [Dzieje Apostolskie 2](#) rozdział. Potrzebujemy głębszej pobożności i szczerej łagodności Wielkiego Nauczyciela. Zostałam pouczona... że cała księga Dziejów jest naszym podręcznikiem. Wszyscy potrzebujemy

upokorzenia naszych serc i codziennego nawrócenia. — [Letter 32, 1910](#).

Dzieje Apostolskie 2,1-4

(Dzieje Apostolskie 1,8.9; Efezjan 4,8) — Wypełnienie obietnicy Chrystusa

Teraz nadszedł czas. Duch Św. oczekiwał na ukrzyżowanego, zmartwychwstałego i wstępującego do nieba Jezusa. Przez 10 dni uczniowie przedkładali swoje prośby o wylanie Ducha, a Chrystus w niebie dodatkowo wstawiał się za ich prośbami. To było powodem Jego wniebowstąpienia, uroczystego wprowadzenia Go na stanowisko i jubileuszu w niebie. Wstąpił na wysokości, prowadząc więźniów, a teraz domaga się daru Ducha, by mógł go wylać na Swoich uczniów. — [The Southern Watchman, 28 listopada 1905](#).

Niebiańskie źródło mocy nie jest zamknięte

[Cyt. [Dzieje Apostolskie 2,1](#).] Pan Bóg pragnie dać nam podobne błogosławieństwo, jeśli będziemy go szukać bardziej gorliwie.

Pan nie zamknął niebiańskiego źródła po wylaniu Swego Ducha na uczniów. My również możemy otrzymać pełnię Jego błogosławieństw. Niebo jest pełne bogactw Jego łaski i ci, którzy przychodzą do Boga w wierze, mogą domagać tego wszystkiego, co obiecał. Jeśli nie posiadliśmy Jego mocy, to tylko z powodu naszego duchowego letargu, naszej obojętności i opieszałości. Odejdźmy od naszego formalizmu i odrętwienia. — [The Review and Herald, 4 czerwca 1889](#).

(Ozeasza 6,3; Joela 2,23.28-29; Zachariasza 10,1; Objawienie 18,1) — Pięćdziesiątnica powtórzy się z większą mocą

[324] Z głęboką tęsknotą spoglądam na czas, gdy powtórzą się wydarzenia Pięćdziesiątnicy z większą mocą niż wówczas. Jan mówi: „Widziałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką; i oświeciła się ziemia od chwały jego.” Wówczas, tak, jak podczas Pięćdziesiątnicy, ludzie usłyszą głoszoną im Prawdę, każdy w swoim własnym języku.

Bóg może tchnąć nowe życie w każdą duszę, która szczerze pragnie Jemu służyć i może dotknąć warg żywym węglikiem z ołtarza oraz sprawić, że każdy stanie się elokwentny ku Jego chwale. Tysiące głosów będzie przepojonych mocą do wypowiedania cudownych Prawd Słowa Bożego. Jąkający się język będzie rozwiązany a bojaźliwy otrzyma moc do odważnego głoszenia świadectwa o Prawdzie. Pan może wspomóc Swój lud w oczyszczenia świątyni duszy od każdego skalania i w utrzymaniu takiego związku z Nim, by mógł uczestniczyć w późnym deszczu, gdy będzie wylewany. — [The Review and Herald](#), 20 lipiec 1886.

Dzieje Apostolskie 2,1-4.14.41

(Efezjan 4,30) — Żniwa z siewu Chrystusa

Na podstawie dzieła dokonanego w dniu Pięćdziesiątnicy, możemy widzieć, co może zdziałać doświadczona wiara. Ci, którzy wierzyli w Chrystusa, zostali zapieczętowani Duchem Świętym. Gdy uczniowie byli zgromadzeni razem, „powstał nagle szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich.” Będący wśród nich Piotr powstał i przemówił z wielką mocą. Wśród tych, którzy go słuchali, byli pobożni i szczerzej wiary Żydzi. A moc towarzysząca wypowiedanym słowom mówcy przekonywała ich, że Chrystus naprawdę był Mesjaszem. Jakże potężne dzieło zostało wtedy wykonane. Trzy tysiące dusz nawróciło się owego dnia.

To nasienie zostało posiane przez największego Nauczyciela, jakiego kiedykolwiek znał świat. Przez trzy i pół roku Syn Boży przebywał w Judei, głosząc poselstwo Ewangelii o Prawdzie, dokonując potężnych cudów i znaków. Nasienie zostało wysiane, a po Jego wniebowstąpieniu, nastąpiło wielkie żniwo. W czasie jednego kazania nawróciło się więcej dusz w dniu Pięćdziesiątnicy, niż zostało ich nawróconych w latach całej służby Jezusa. Tak potężnie może działać Bóg, gdy ludzie poddadzą siebie pod kierownictwo Ducha Świętego. — [Manuscript 85](#), 1903.

Dzieje Apostolskie 2,1-12

(Dzieje Apostolskie 4,13) — Drugie wydanie nauk Jezusa

Gdy uczniowie otrzymali chrzest Duchem Świętym, kapłani i przywódcy Żydów dziwili się słowom wypowiedanym przez nich, zwłaszcza, że wiedzieli, iż byli oni prostymi i niewykształconymi ludźmi. Wtedy też poznali, że oni byli z Jezusem.

Ich nauczanie było powtórным wydaniem nauk Jezusa, polegającym na wypowiedaniu prostych, potężnych Prawd, które zapaliły światło w ciemnych umysłach i nawróciły tysiące ludzi tego dnia. Uczniowie zaczęli pojmować, że Jezus był ich Rzecznikiem w niebie i że został uwielbiony. Mogli tak mówić, gdyż Duch Święty udzielił im daru wymowy. — [Manuscript 32, 1900.](#)

Dzieje Apostolskie 2,17-18

Patrz komentarz EGW do [Joela 2,28-29.](#)

Dzieje Apostolskie 3,17*Żadnego wytłumaczenia dla świadomej niewiedzy*

Piotr powiedział: „wiem, że w nieświadomości działaliście”, ale ta niewiedza nie usprawiedliwiała ich czynu, gdyż powierzono im wielkie światło. Ta wypowiedź została podana po to, aby [Żydzi] wiedzieli, że Jezus jest Księciem życia i nie powinni Go ukrzyżować. Ale dlaczego tego nie wiedzieli? Bo nie chcieli wiedzieć. Nie interesowali się badaniem i studiowaniem, a niewiedza ta doprowadziła ich do wiecznej zguby. Posiadali najmocniejsze świadectwo, na podstawie którego mogli oprzeć swoją wiarę i byli zobowiązani przed Bogiem do przyjęcia danego im przez Niego świadectwa. Ich niewiara sprawiła, że byli winni krwi Jednorodzonego Syna nieskończonego Boga. — [Manuscript 9, 1898.](#)

[325]

Dzieje Apostolskie 4,12

Patrz komentarz EGW do [1 Tymoteusza 2,5.](#)

Dzieje Apostolskie 4,13

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 2,1-12.](#)

Dzieje Apostolskie 5,1-11

Świętość ślubów i zobowiązań

Ludowi należy zdecydowanie podkreślić wagę świętości jego ślubów i zobowiązań składanych Bogu. Takie przyrzeczenia nie są zazwyczaj traktowane zbyt obowiązkowo, jak np. weksel dłużny człowieka wobec człowieka. Czyżby świętość przyrzeczenia była mniej święta i mniej zobowiązująca, bo jest składana Bogu? Czy dlatego, że brak tu odpowiednich terminów oraz nie ma możliwości wymuszania przez prawo, chrześcijanin może lekceważyć zobowiązanie, które podjął swoim słowem? Żadne ustawowe zarządzenie czy zobowiązanie nie może być bardziej zobowiązujące, niż zobowiązanie złożone Bogu. — [The Review and Herald](#), 23 maja 1893.

Dzieje Apostolskie 5,29

Co mówi Bóg?

Nie powinniśmy dociekać, czy tak postępują ludzie lub jaki jest świecki zwyczaj? Nie powinniśmy się pytać, jak mamy postępować, aby podobać się ludziom, albo czy to będzie tolerował świat? Największym i najbardziej zajmującym pytaniem każdej duszy ma być: co mówi Bóg?! Mamy czytać Jego Słowo, być mu posłuszni i nie zbaczać ani o jedną jotę czy literę od Jego wymogów, ale wypełniać je niezależnie od ludzkich tradycji i wymagań władzy sądowniczej. — [The Review and Herald](#), 1 października 1895.

Dzieje Apostolskie 5,31

(Rzymian 2,4) — Pokuta jest darem Bożym

[Cyt. [Dzieje Apostolskie 5,31](#).] Skrucha jest takim samym darem Chrystusa jak przebaczenie i nie może znajdować się w sercu, w którym nie działa Jezus. Tak, jak nie da się okazać skruchy bez Ducha Chrystusowego aby obudzić sumienie, tak też nie możemy przebaczyć bez Chrystusa. Chrystus pociąga grzesznika objawieniem Swojej miłości na krzyżu i tym zmiękcza jego serce, oddziałuje na umysł i wzbudza w duszy skruchę oraz żal. — [The Review and Herald](#), 1 kwietnia 1890.

Dzieje Apostolskie 6,1-7

Odpowiedzialności w dziele Bożym powinny być podzielone

Pan daje nam tu przykład troski, która ma być okazywana przy wyborze ludzi do Jego służby. W tym przypadku nie powinien zostać wybrany jeden człowiek do ponoszenia ciężaru całej odpowiedzialności. Wybranych zostało siedmiu mężów i oni mają ściśle ze sobą współpracować. — [Manuscript 91, 1899.](#)

Dzieje Apostolskie 7,22

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 2,11.](#)

Dzieje Apostolskie 8,4

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 18,2.](#)

Dzieje Apostolskie 8,9-24

(2 Piotra 1,14) — Paweł i Piotr męczennikami w Rzymie

Apostołowie Paweł i Piotr przez wiele lat pracowali oddzielnie. Paweł pracował przede wszystkim wśród pogan, a Piotr szczególnie wśród Żydów. Jednak Pan Bóg postanowił, aby obaj zanieśli świadectwo Chrystusa do światowych metropolii i obaj też przelali swoją krew jako nasienie wielkiego żniwa świętych i męczenników.

W czasie drugiego aresztowania Pawła, Piotr również został aresztowany i wtrącony do więzienia. Szczególnie naraził się władzy ze względu na swoją gorliwość i skuteczność w ujawnianiu oszustw i udaremnianiu planów Szymona czarnoksiężnika, który poszedł za nim aż do Rzymu, aby tam sprzeciwić się i przeszkadzać mu w pracy ewangelizacyjnej. Neron wierzył w magię i popierał Szymona, był więc mocno oburzony na apostoła, dlatego wydał nakaz aresztowania go. — [Sketches from the Life of Paul 328.](#)

Dzieje Apostolskie 8,26

Przykład posłuszeństwa

Gdy Bóg wyznaczył Filipowi zadanie, ten nie odpowiedział: „Panie, ja nie mogę.” Nie, on „wstał” i „poszedł.” Był nauczony

posłuszeństwa wobec woli Bożej. Uważał, że każda dusza jest drogocenna w oczach Bożych i że aniołowie są wysyłani, aby doprowadzić tych, którzy szukają światła, do spotkania z ludźmi, którzy mogą im pomóc.

[326]

Dzisiaj, tak jak dawniej, aniołowie również pragną aranżować spotkania ludzi... W tym doświadczeniu Filipa i Etiopczyka pokazane jest dzieło, do którego Pan wzywa Swój lud. — [The Review and Herald](#), 2 marca 1911.

Dzieje Apostolskie 9,1-2

Nowa wiara kwitnie w Damaszku

W Damaszku owa nowa wiara wniosła świeżość życia i energię. Tam musiało rozpocząć się dzieło prześladowania, a do tego dzieła został wybrany Saul. — [The Youth's Instructor](#), 15 listopada 1900.

(Dzieje Apostolskie 22,4; 26,11) — Saul jest zwiedziony i oszukany

Saul był bardzo energiczny i gorliwy w tępieniu „błędnej” wiary poprzez prześladowanie świętych Bożych, doprowadzając do ich aresztowania i wydawania na śmierć. Chociaż sam nikogo nie mordował, miał głos przy podejmowaniu takich decyzji i gorliwie je popierał. Szukał i przekazywał wierzących w Ewangelię, w ręce katów. W odniesieniu do swojej gorliwości, Paweł mówi sam o sobie: „nader wściekle przeciwko nim postępując” (wg BG). „Drogę Pańską prześladowałem aż na śmierć, wiążąc i przekazując do więzień zarówno mężczyzn jak i kobiety.”

„Saul, dysząc jeszcze groźbą i chęcią mordu przeciwko uczniom Pańskim” nie poszedł do niskich, niewykształconych klas ale do najwyższych autorytetów religijnego świata, do ludzi, którzy mieli swój udział w zabiciu Chrystusa, do tych, którzy posiadali ducha i poglądy Kajfasza i jego kliki. Saul myślał, że jeżeli ci wielcy ludzie, będą mieli zdecydowanych, religijnych pomocników, z pewnością będą mogli usunąć tę małą garstkę niesfornych i fanatycznych ludzi. Dlatego Saul zwrócił się do arcykapłana „i prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, jeśliby znalazł jakich zwolenników drogi Pańskiej, zarówno mężczyzn jak i kobiety, uwięzić ich i przy-

prowadzić do Jerozolimy.” Chrystus pozwolił na to i bardzo wielu oddało życie za swoją wiarę w Niego.

Paweł szczerze myślał, że prześladował słabą, prostacką, fanatyczną sektę. Nie uświadamiał sobie, że to on był zwiedziony i oszukany i że nieświadomie kroczył pod sztandarem księcia ciemności. — [Manuscript 142, 1897](#).

Dzieje Apostolskie 9,1-4

(Dzieje Apostolskie 26,9; 1 Koryntian 15,9) — Szczera ale niewybaczalna niewiara Saula

Umysł, opierający się Prawdzie, widzi wszystko w krzywym zwierciadle. Jest on tak zaplątany w sieci wroga, że wszystkie sprawy widzi w jego świetle.

Saul z Tarsu był tego przykładem. Nie miał żadnego moralnego prawa być niewierzącym. Jednak on zdecydował przyjąć bardziej opinie ludzi, niż rady Boga. Znał proroctwa wskazujące na Mesjasza, ale przyjął wypowiedzi rabinów i słowa samych ludzi. W swojej własnej mądrości, Saul nie poznał ani Boga, ani przez Niego posłanego Jezusa Chrystusa. Później, gdy przypomina sobie swoje przeżycia, stwierdza iż uważał, że należy wszelkimi sposobami występować przeciwko imieniu Jezusa Nazareńskiego. Saul był szczerym w swojej niewierze. Nie miał wysokich aspiracji, dlatego Jezus zatrzymał jego bieg życia i pokazał mu, po czyjej stronie działa. Wtedy prześladowca przyjął słowa Chrystusa i został nawrócony z niewiary do wiary w Chrystusa.

Saul nie traktował obojętnie swojej niewiary, która sprowadziła go na diabelską drogę zadawania cierpień i śmierci najbardziej wartościowym ludziom, których świat nie był godzien. Nie usprawiedliwiał swego błędu i nie twierdził, że jest on do wybaczenia. Długo po swoim nawróceniu, mówi o sobie, jako o największym grzeszniku: „Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży.” Nie mówi tego po to, aby usprawiedliwić swoje okrutne postępowanie i fałszywie oddziaływać na sumienia wierzących. — [Manuscript 9, 1898](#).

Dzieje Apostolskie 9,3-6

[327]

Patrz komentarz EGW do 1 Koryntian 2,1-5.

Dzieje Apostolskie 9,3-9*Oślepiiony, aby mógł widzieć*

Jakimż ponizieniem musiało to być dla Pawła, gdy odkrył, że cały czas używał swoich sił przeciwko Prawdzie. Myśląc, że służy Bogu, był prześladowcą Jezusa. Gdy Zbawiciel osobiście objawił się Pawłowi w promieniach Swojej chwały, ogarnął go wstręt do tego co czynił i do samego siebie. Potęga chwały Chrystusa mogła go zniszczyć, ale Paweł był niewolnikiem nadziei. Został fizycznie oślepiiony chwałą obecności Tego, któremu uragał; ale stało się to dlatego, aby doznał duchowego olśnienia, budzącego go z letargu, który ogłupiał i otępił jego postrzeganie. Jego obudzone sumienie, zaczęło działać z samooskarżającą energią. Gorliwość jego postępowania, jego wcześniejszy opór przeciwko światłu, które go oświecało przez Bożych posłańców, teraz potępiło jego duszę i napełniało gorzkim żalem. Już nie uważa się za sprawiedliwego, ale potępionego przez Zakon w myśli, w duchu i w czynach. Uważa siebie za grzesznika, całkowicie zgubionego, pozbawionego Zbawiciela, którego prześladował. Dni i noce jego oślepienia, były okresem głębokiego zastanawiania się i w tej całkowicie beznadziejnej i bezradnej sytuacji zdał się całkowicie na Chrystusa, który jedynie może mu przebaczyć i ubrać w szatę sprawiedliwości. — [Manuscript 23, 1899](#).

Dzieje Apostolskie 9,6*Potrzeba Bożej i ludzkiej współpracy*

Pan stale przydziela człowiekowi pracę. Jest to Boża i ludzka współpraca. W niej człowiek pracuje posłusznie i zgodnie z Bożym, udzielonym mu światłem. Gdyby Saul powiedział: Panie, w ogóle nie jestem przygotowany do wypełnienia Twoich szczególnych zaleceń w celu mojego zbawienia, wtedy Pan mógłby nawet dziesięć razy bardziej oświecić Saula Swoimi promieniami, a i tak okazałoby się to bezskuteczne. Tutaj człowiek musi współpracować z Bogiem. A jest to bardzo twarda, zacięta walka, która bierze

początek od momentu owego wielkiego postanowienia i decyzji człowieka, kiedy on poddaje swoją wolę i swoje postępowanie pod Bożą wolę i Boże drogi... Charakter określi naturę postanowienia i czynu. Takie postępowanie nie jest w zgodzie z naszymi ludzkimi odczuciami, albo skłonnościami, lecz z poznaną wolą naszego Ojca, który jest w niebie. Dlatego naśladowaj i bądź posłuszny kierownictwu Ducha Świętego. — [Letter 135, 1898](#).

Dzieje Apostolskie 9,8-9

(2 Koryntian 12,7-9; Galacjan 6,17) — „*Znamiona Jezusa Chrystusa*”

Z powodu oślepienia niebiańskim światłem, on [Paweł], w okresie cielesnego bytu, miał już zawsze nosić na oczach znamiona chwały Jezusa. — [Sketches from the Life of Paul 34](#).

Dzieje Apostolskie 9,18-19

Chrzest Pawła

Paweł został ochrzczony przez Ananiasza w rzece, w Damaszku. Następnie pokrzepił się pokarmem i natychmiast zaczął głosić Jezusa wierzącym w mieście — akurat wszystkim tym, których miał zamiar zniszczyć, w myśl zamierzeń podjętych w Jerozolimie. — [Sketches from the Life of Paul 32](#).

Dzieje Apostolskie 9,25-27

(Galacjan 1,17-18) — *Spotkanie dwóch wielkich charakterów*

Dzień i noc bramy miasta były pilnie strzeżone, aby Paweł nie uciekł. Bojaźń uczniów spowodowała, że zaczęli modlić się do Boga; niewiele spali, obmyślając środki i sposoby umożliwiające ucieczkę apostoła. W końcu wymyślili plan, który polegał na tym, że w nocy spuścili go w koszu przez okno. W ten poniżający sposób Paweł uciekł z Damaszku.

Teraz udaje się do Jerozolimy, gdyż pragnie zapoznać się z apostołami, a szczególnie z Piotrem. Koniecznie chciał spotkać się z tym galilejskim rybakiem, który żył, modlił się i rozmawiał z Chrystusem na ziemi...

Usiłował przyłączyć się do jego braci i uczniów; jednak ogarnął go wielki żal i rozczarowanie, gdy zauważył, że nie chcą go przyjąć do swego grona, jako jednego z nich. Pamiętano jego poprzednie prześladowania, podejrzewano go o oszustwo i o to, że chce ich zniszczyć. Co prawda słyszeli o jego cudownym nawróceniu, ale gdy zaraz po tym poszedł do Arabii i nie słyszano zbyt dokładnie, co później czynił, nie mieli zaufania do pogłoski o jego wielkiej zmianie.

Barnaba, który dobrowolnie przeznaczył swoje środki na poparcie dzieła Chrystusa i ulżenia nędzy ubogich, znał Pawła, gdy ten jeszcze zwalczał wierzących. Teraz wyszedł mu naprzeciw, odnowił tę znajomość i wysłuchał świadectwa Pawła o jego cudownym nawróceniu i jego doświadczeniach z tego okresu. Całkowicie mu uwierzył i przyjął go, po czym ująwszy go za rękę, przyprowadził do apostołów. Opowiedział jego doświadczenie — które dopiero co usłyszał — jak Jezus osobiście ukazał się Pawłowi w drodze do Damaszku, jak z Nim rozmawiał, jak przywrócił mu wzrok na skutek modlitwy Ananiasza i jak potem Paweł w miejskiej synagodze głosił, że Jezus był Synem Bożym. [328]

Apostołowie nie wahali się już dłużej i nie opierali się Bogu. Piotr i Jakub, którzy wówczas byli jedynymi apostołami w Jerozolimie, podali prawicę braterstwa temu, który kiedyś był zagorzałym prześladowcą ich wiary. Teraz zaś był tak samo miłowany i respektowany, jak ongiś był unikany i budził obawę. Tu spotkały się dwa silne charaktery nowej wiary — Piotra, jednego z towarzyszy Chrystusa, gdy Ten był na ziemi i Pawła, faryzeusza, gdy po wniebowstąpieniu Jezusa, spotkał Go twarzą w twarz i rozmawiał z Nim, a także, gdy oglądał Go w widzeniu, gdzie mógł widzieć rodzaj Jego pracy w niebie. — [Sketches from the Life of Paul 34-36](#).

Dzieje Apostolskie 10

Niebo jest blisko poszukiwacza dusz

W **10 rozdziale** Dziejów Apostolskich, mamy dalszy przykład służby niebiańskich aniołów w nawróceniu Korneliusza i jego towarzyszy. Czytajmy ten rozdział [cyt. [wiersze 8-10](#)] i zwróćmy na niego szczególną uwagę. Zobaczymy w nim, że niebo jest o wiele bliżej chrześcijanina, który jest zaangażowany w dzieło ratowania

dusz, niż wielu przypuszcza. Z tego powinniśmy się nauczyć, że Pan Bóg interesuje się każdą ludzką istotą i że każdy powinien traktować drugiego, jako Pańskie narzędzie do wypełniania Jego dzieła na ziemi. — [Manuscript 17, 1908](#).

Dzieje Apostolskie 10,1-4

(Filipian 4,18) — Modlitwa i jałmużna jest wonnym kadzidłem

[Cyt. [Dzieje Apostolskie 10,1-4](#).] Cudownym przywilejem dla wielu ludzi w tym życiu jest to, że są poleceni przez Boga tak, jak to było z Korneliuszem. Ale co było podstawą takiego uznania? „Modlitwy twoje i twe miłosierne uczynki wzniosły się jako dar ofiarny przed oblicze Boga.”

Żadna modlitwa ani dawanie jałmużny same w sobie nie rekomendują grzesznika Bogu; to łaska Chrystusa, dzięki Jego pojednawczej ofierze, może jedynie odnowić serce i sprawić, że nasza służba będzie przyjęta przez Boga. To właśnie ta łaska poruszyła serce Korneliusza. Duch Chrystusa przemówił do jego duszy; Jezus zafascynował go [sobą], a on poddał się temu uczuciu. Jego modlitwy i jałmużny nie były mu zlecane ani wymuszane; nie były ceną, jaką chciał zapłacić za zabezpieczenie sobie nieba; one były owocem miłości i wdzięczności dla Boga.

Taka modlitwa płynąca ze szczerego serca, wznosi się niczym wonne kadzidło przed Panem, a składane ofiary na Jego dzieło oraz dary dla potrzebujących i cierpiących, są ofiarami, które Mu się podobają. Dlatego też dary Filipian, które służyły potrzebom Pawła, kiedy był więźniem w Rzymie, zostały nazwane „... przyjemną wonią, ofiarą mile widzianą, w której Bóg ma upodobanie”.

Modlitwy i jałmużny są ściśle ze sobą powiązane — wyrażają bowiem miłość do Boga i naszych bliźnich. Są one wynikiem działania dwóch zasad Bożego Prawa: „Będiesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej”, oraz „Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.” Aczkolwiek nasze dary nie rekomendują nas Bogu, ani nie zdobywają Jego przychylności, to jednak są dowodem otrzymania łaski Chrystusa. One są testem na naszą szczerłość w wyznawaniu miłości. — [The Review and Herald, 9 maja 1893](#).

Dzieje Apostolskie 10,1-6

[329]

(Hebrajczyków 1,14) — Służący aniołowie zwracają uwagę na każdego indywidualnie

Ten sam Święty Strażnik, który powiedział: „znam Abrahama”, znał również Korneliusza i wysłał anioła z poselstwem do tego męża, który przyjął i wyżywał całe światło, jakie Pan Bóg mu dał. Anioł powiedział: „Modlitwy twoje i jałmużny twoje jako ofiara dotarły przed oblicze Boże. Przeto poślij teraz mężów do Joppy i sprowadź niejakiego Szymona, którego nazywają Piotrem.” Potem zostały mu dane szczegółowe wskazówki: „Przebywa on w gościnie u niejakiego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem, on ci powie, co masz czynić.” W ten sposób pracuje anioł Pański i przyprowadza Korneliusza do innego człowieka, przez którego ma on otrzymać większe światło. Studiuj uważnie cały ten rozdział i zauważ prostotę przeprowadzenia całej tej sprawy. Proszę, zwróć też uwagę, że Pan zna każdego z nas po imieniu, gdzie mieszkamy, jakiego mamy ducha i każdy czyn naszego życia. Usługujący aniołowie przechadzają się po zborach i zapisują naszą wierność w wypełnianiu naszych wszelkich obowiązków. — [Letter 20a, 1893](#).

Szczerzy poszukiwacze nie zostaną pozostawieni w ciemności

Tutaj mamy podany zdecydowany dowód, że Pan nie pozostawi w ciemności tych, którzy stosują się do całego podanego im światła, lecz wysłał do nich Swoich aniołów, aby rozmawiali z nimi. Korneliusz żył zgodnie z przepisami podanymi w St. Testamencie i dlatego Pan wysłał Swojego posłańca, by powiedział mu, co ma czynić.

Pan Bóg mógł przekazać Korneliuszowi wszystkie potrzebne mu pouczenia przez anioła, ale to nie leżało w Jego planie. Zamiarem Bożym było skontaktowanie Korneliusza z tymi, którzy otrzymali wiedzę z góry, a których zadaniem było udzielanie tej wiedzy ludziom, szukającym światła. W ten sposób Pan Bóg zawsze prowadzi Swój lud...

Korneliusz był posłuszny otrzymanym pouczeniom. Przyłączył się do zboru i stał się użytecznym i wpływowym Bożym pracownikiem. — [Manuscript 67, 1900](#).

Bóg używa mianowane przez Siebie narzędzia

[Cyt. [Dzieje Apostolskie 10,1-4.](#)] Anioł sam nie przekazał mu światła, jakie mógł mu dać, ale wskazał mu drogę, na której mógł on spotkać tego, który mógł mu przekazać drogocenną Prawdę... [Cyt. [Dzieje Apostolskie 10,5-6.](#)]

Korneliusz bez zastrzeżeń był posłuszny tym wskazaniom i ten sam anioł skierował się do Piotra, aby i jemu przekazać odpowiednie zalecenia. Rozdział ten [cyt. [Dzieje Apostolskie 10](#)] zawiera dla nas bardzo kosztowne rady i my powinniśmy go studiować z pokorną uwagą. Gdy Pan ma Swoje wyznaczone narzędzia, przez które chce pomagać duszom, a człowiek nie szanuje tych narzędzi i odrzuca podaną przez nich pomoc, bo chce być nauczany bezpośrednio przez Boga, wtedy Pan nie zaspokoi jego pragnienia. Człowiek, który zajmuje taką postawę, wpada w niebezpieczeństwo przyjęcia obcych głosów i wkroczenia na fałszywe ścieżki. Zarówno Korneliusz jak i Piotr zostali pouczeni, co należało uczynić i oni byli posłuszni słowu anioła. Korneliusz zgromadził cały swój dom, aby wysłuchać poselstwa światła od Piotra. Gdyby powiedział, że nie chce być pouczany przez jakiegoś człowieka, wtedy anioł Boży opuściłby go i pozostawił samemu sobie; jednak Korneliusz nie zajął takiego stanowiska. — [The Review and Herald, 10 października 1893.](#)

Dzisiaj, wielu można porównać do Korneliusza

Dzisiaj wielu zajmuje tę samą postawę, co Korneliusz. Stosują się do otrzymanego światła i Bóg przemawia do nich tak, jak mówił do Korneliusza, prowadząc ich przez wyznaczone sługi na to miejsce, gdzie przyjmą Prawdę do dobrego i szczerego serca. Bóg objawia Siebie tym, którzy dążą do ukształtowania takich charakterów, aby On mógł je przyjąć. Modlitwy bojących się Go są słyszane i wysłuchiwane. Pan zwraca szczególną uwagę na tych, którzy chodzą w otrzymanym od Niego świetle i którzy swoimi czynami świadczą i usiłują czcić Boga. Przez Piotra przedstawił ową „drogocenną perłę”, a przez Korneliusza i jego rodzinę, wiele dusz zostało doprowadzonych do światła. — [The Review and Herald, 8 sierpnia 1899.](#)

[330]

Dzięki wspaniałemu działaniu Boga, Korneliusz został doprowadzony do związania swojego zdecydowanego, wiernego życia z

życiem uczniów Chrystusa. Tak też będzie w końcowych dniach. Wielu doceni mądrość Bożą bardziej niż ziemskie korzyści oraz okaże posłuszeństwo Słowu Bożemu jako najwyższemu autorytetowi. Tacy zostaną doprowadzeni do wielkiego światła. Będą dążyć do poznania Prawdy, a otrzymane światło Prawdy będą przekazywać swoim znajomym, którzy podobnie jak oni, chcą poznać Prawdę. W ten sposób staną się sumiennymi nosicielami światła dla świata. Zniewoleni miłością Bożą, będą innych zniewalać oraz będą wykorzystywać każdą okazję do zapraszania i zdecydowanego nakłaniania innych do przyjścia i poznania piękna Prawdy, dającej im możliwość przyspieszenia dzieła Bożego. — [Manuscript 97, 1898](#).

Niektórzy z handlowców i książąt uznają swe posłuszeństwo wobec Prawdy. Oko Boże spoczywa na tych, którzy postępują zgodnie z otrzymanym światłem, zajmując rzetelne stanowisko wobec niego. Korneliusz... zachował swoje religijne doświadczenie, krocząc dokładnie według otrzymanego światła. Bóg widząc to, posłał do niego anioła z poselstwem. Posłaniec nieba przyszedł do Korneliusza i nazwał go po imieniu. — [Manuscript 97, 1898](#).

Wiele zostało już powiedziane o naszym obowiązku wobec zaniedbanych ubogich. Ale, czy nie powinniśmy poświęcać także nieco uwagi zaniedbanym bogatym? Wielu patrzy na tę klasę ludzi, jak na pozbawionych nadziei i dlatego nie czynią nic, aby otworzyć oczy tym, którzy są oślepieni i oszołomieni blaskiem ziemskiej chwały oraz w swoich kalkulacjach zagubili wieczność. Tysiące bogatych ludzi poszło do grobu nie ostrzeżonych. Ale mimo obojętności jaką okazują, wielu bogatych ma obciążone dusze...

Bogactwa i świecka godność nie mogą usatysfakcjonować duszy. Wielu bogatych pragnie jakiegokolwiek boskiego zapewnienia i jakiegokolwiek duchowej nadziei. Wielu pragnie skończyć z tą monotonią bezcelowego życia. Wielu w życiu publicznym odczuwa potrzebę czegoś, czego nie posiadają. Niewielu z nich uczęszcza do kościoła, ponieważ czują, że tam niewiele skorzystają. Zastłyszane tam nauki nie dotyczą serca. Czy zatem nie należy skierować do nich specjalnego wezwania?

Bóg powołuje szczerych, pokornych pracowników, którzy zainoszą Ewangelię do najwyższych warstw społecznych. Te bogate, miłujące świat dusze, nie mogą być przyprowadzone do Chrystusa przez okazyjne i przypadkowe spotkania. Muszą być podjęte stanow-

cze i osobiste wysiłki przez mężów i niewiasty, którzy posiadając misyjnego ducha nie zawiodą, ani się zniechęcą. — [The Review and Herald](#), 6 kwietnia 1911.

Dzieje Apostolskie 12,5

Piotr gotowy oddać swoje życie

Piotr nie był zastraszony zaistniałą sytuacją. Gdy przywrócono mu uczniostwo po jego zaparciu się Jezusa, niezachwianie stawiał czoło niebezpieczeństwu i wykazał się szlachetną odwagą i śmiałością w głoszeniu ukrzyżowanego, zmartwychwstałego i wniebowziętego Zbawiciela. Leżąc w swojej celi, przypominał sobie słowa, które Jezus skierował do niego: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci. Gdy byłeś młodszy, sam się przepasywałeś i chodziłeś, dokąd chciałeś; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a kto inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.” Piotr wierzył, że dla niego nadszedł czas, aby oddał swoje życie dla Chrystusa. — [The Review and Herald](#), 27 kwietnia 1911.

Dzieje Apostolskie 14,16

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 1,20-21](#).

[331]

Dzieje Apostolskie 15,1.5

(Rzymian 2,24-29; Galacjan 5,6; Efezjan 2,14-16; Kolosan 2,14-17; Tytusa 1,9-11) — Po krzyżu Golgoty obrzezanie nie ma żadnego znaczenia

[Cyt. [Tytusa 1,9-11.13-14](#).] W czasach Pawia byli tacy, którzy wciąż stosowali obrzezanie, a w dodatku przytaczali wiele dowodów z Biblii, aby wykazać, że ono obowiązuje Żydów. Jednak w tym czasie nauka ta już nie obowiązywała. Od śmierci Chrystusa na krzyżu Golgoty, obrzezanie na ciele nie miało żadnego znaczenia.

Ta charakterystyczna służba i związana z nią ceremonia została zniesiona na krzyżu. Ów wielki wzór — Baranek Boży, stał się ofiarą za winy człowieka i cień utracił znaczenie. Paweł pragnął wtłoczyć tę wielką prawdę w umysły współczesnych mu ludzi, ale ci, którzy uważali się za naśladowców Jezusa, byli zupełnie pochłonięci

nauczaniem tradycji żydowskiej i zmuszaniem do obrzezania.
— [The Review and Herald](#), 29 maja 1888.

Dzieje Apostolskie 15,4-29

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 2,1-10](#).

Dzieje Apostolskie 15,11

(Galacjan 3,8; 1 Koryntian 10,4) — Tylko jedna Ewangelia

Nie ma żadnej sprzeczności — jak to się często uważa — między Starym i Nowym Testamentem, Zakonem Bożym a Ewangelią Chrystusa, wymaganiami w czasach Żydów i w czasach chrześcijan. Każda dusza zbawiona w poprzednim okresie, była w rzeczywistości zbawiona przez Chrystusa tak, jak może być przez Niego zbawiona i dziś. Patriarchowie i prorocy byli chrześcijanami. Obietnica Ewangelii była dana pierwszej parze ludzkiej w Edenie, gdy na skutek przestępstwa oddzielili się oni od Boga. Ewangelia głoszona była Abrahamowi. Wszyscy Żydzi pili z duchowej Skąty, którą był Chrystus. — [The Signs of the Times](#), 14 września 1882.

(2 Mojżeszowa 13,21-22; 1 Koryntian 10,1-4; 1 Tymoteusza 2,5)

— Krew Chrystusa pomaga nam tak samo, jak Żydom

Oślonięty słupem obłoku, Odkupiciel świata utrzymywał wspólnotę z Izraelem. Dlatego też nie możemy powiedzieć, że oni nie mieli Chrystusa. Gdy lud na pustyni był spragniony i zaczął szemrać i narzekać, Chrystus był dla nich tym, czym jest dla nas — Zbawicielem, w pełni czułym, litościwym Pośrednikiem między nimi, a Bogiem. Gdy wypełnimy nasz obowiązek oczyszczenia świątyni duszy od skalania grzechem, krew Chrystusa pomaga nam tak, jak kiedyś Żydom. — [The Youth's Instructor](#), 18 lipca 1901.

Dzieje Apostolskie 16,1-3

Patrz komentarz EGW do [2 Tymoteusza 3,14-15](#).

Dzieje Apostolskie 16,14

(2 Koryntian 8,12) — Światło dla pragnących

Duch Boży może dać światło zrozumienia tylko tym, którzy chętnie pragną zostać oświeceni. Czytamy o tym, że Bóg otworzył uszy Lidii, bowiem zważała ona na poselstwo głoszone przez Pawła. Głoszenie całej nauki Bożej i wszystkiego, co było istotne dla Lidii, aby przyjęła to poselstwo, było częścią zadania Pawła w jej nawróceniu, a następnie Bóg wszelkiej łaski zastosował całą Swoją moc, wprowadzając tę duszę na właściwą drogę. Bóg i ludzkie narzędzie działali tu razem i praca zakończyła się całkowitym sukcesem. — [Letter 15, 1900](#).

Dzieje Apostolskie 17,22-29

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 1,20-25](#).

Dzieje Apostolskie 17,21-34

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 2,1-5](#).

Dzieje Apostolskie 17,28

([Jana 5,17](#); [Kolosan 1,17](#); [Hebrajczyków 1,3](#); patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 2,7](#)) — Bóg stale działa w przyrodzie

[332]

Bóg nieustannie pracuje w przyrodzie. Ona służy Bogu, a On nią kieruje według Swego upodobania. Przyroda w swoim dziele świadczy o inteligentnej obecności i aktywnym działaniu Istoty, która uaktywnia wszystkie Swoje dzieła według własnej woli. Nie przez swoją pierwotną, będącą wewnątrz przyrody moc, ziemia wydaje plony każdego roku, a świat utrzymuje się w stałym marszu wokół słońca. To ręka Nieskończonej Mocy nieustannie działa, kierując tą planetą. To stale działająca moc Boża, w każdym momencie utrzymuje świat w jego położeniu i w jego obrotach. Bóg nieba nieustannie pracuje. To Jego moc powoduje wegetację, w wyniku której rozwijają się pąki, pojawiają się liście i każdy kwiat kwitnie. Nie jest to efekt mechanizmu, który raz puszczony w ruch, kontynuuje swoją działalność, powodując, że pulsuje tętno i tchnienie następuje po tchnieniu. W Bogu żyjemy, poruszamy się i istniejemy. Każdy oddech, każde bicie serca jest nieustannym dowodem mocy

i wszechobecności Boga. Jest to Bóg, który stworzył słońce pojawiające się na niebie. On otwiera okna niebiańskie i daje deszcz. On stworzył trawę porastającą góry. „On daje śnieg jak wełnę, szron jak popiół rozsypuje”; „Gdy On wyda swój głos, to szumią wody na niebie... On tworzy błyskawice na deszcz i wyprowadza wiatr ze swoich komór.” Chociaż Pan zakończył Swoje dzieło stwarzania, to jednak jest On nieustannie zajęty utrzymywaniem rzeczy, które uczynił i wykorzystywaniem ich jako Swoje narzędzia. Jezus powiedział: „Mój Ojciec aż dotąd pracuje i ja pracuję”. — [Manuscript 4, 1882](#).

Dzieje Apostolskie 17,33

(1 Koryntian 2,1-4) — Prostota Ewangelii przeciwko naukom świata

Kończąc swój wykład [Paweł] spogląda na rezultat swojej pracy. Z wielkiego zgromadzenia, słuchającego jego krasomówczej przemowy, nawróciły się do Boga tylko trzy osoby. Wtedy zdecydował, że odtąd będzie posługiwał się li tylko prostotą Ewangelii. Przekonał się, że świeckie nauczanie jest pozbawione mocy, by mogło poruszyć serca ludzi; przecież to Ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu. — [The Review and Herald, 3 sierpnia 1911](#).

Dzieje Apostolskie 18,1-3

(2 Koryntian 10,1.7-8; patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 20,17-35) — Apostołowie naradzali się, co do metod pracy

Gdy Paweł przyszedł do Koryntu, poprosił Akwile o pracę. Apostołowie naradzali się i modlili razem i zdecydowali, że będą głosić Ewangelię tak, jak ma być głoszona — w bezinteresownej miłości do dusz, które z powodu braku poznania giną. Paweł pracował jako wytwórca namiotów i uczył swoich współpracowników, aby własnymi rękami zarabiali [na życie], by w razie potrzeby mogli sobie wzajemnie pomagać. Niektórzy z jego usługujących braci przedstawiali ten pogląd jako niewłaściwy, gdyż obawiali się, że postępując tak, utracą swój wpływ jako słudzy Ewangelii. Dziesiąty rozdział 2 Listu do Koryntian opisuje trudności, jakie miał Paweł w tej kwestii oraz

obronę swojego zalecenia. Pan Bóg powierzył Pawłowi nadzwyczaj zaszczytne zadanie. Dał mu do tego Swoje upoważnienie, przez co włożył na niego szczególną odpowiedzialność. Apostoł pisze: „A ja, Paweł, upominam was, na cichość i łagodność Chrystusa, ja, który gdy jestem u was osobiście” — ponieważ zniżył się do fizycznej pracy — „a z daleka śmiało sobie wobec was poczynam.” [Cyt. [2 Koryntian 10,7-8.](#)] — [The Review and Herald, 6 marca 1900.](#)

(Dzieje Apostolskie 20,33-34; 1 Tesaloniczan 2,9; 2 Tesaloniczan 3,8) — Paweł opisuje swój zawód

Paweł... mieszkał z nimi [z Akwilą i Pryscyllą], a że już w młodości nauczył się ich zawodu szycia namiotów, powszechnie używanych w tym gorącym klimacie, więc uprawiał ten zawód, zarabiając na swoje utrzymanie...

Paweł posiadał wyższe wykształcenie i podziwiano go za jego talenty i krasomówstwo. Jego rodacy wybrali go na członka Sanhedrynu i był rabinem o wybitnych zdolnościach; jednak jego wykształcenie nie było uznawane za kompletne, jeśli dodatkowo nie wyuczył się jakiegoś rzemiosła. Dlatego cieszył się, że mógł się sam utrzymywać z fizycznej pracy i często oświadczał, że jego własne ręce służyły zaspokojeniu jego potrzeb. Gdy znalazł się w nieznanym mu mieście, nigdy nie był dla nikogo ciężarem. A gdy już wyczerpały się jego pieniądze na postępowanie Chrystusa, powracał do swego zawodu, by mieć z czegoś żyć. — [Sketches from the Life of Paul 99-100.](#) Chociaż słaby na zdrowiu [Paweł], pracował przez dzień i do późnej nocy w dziele Chrystusa, a często mozolił się i przez całą noc, aby zaspokoić swoje i innych potrzeby. — [The Youth's Instructor, 27 lutego 1902.](#)

[333]

Wykwalifikowany pracownik

Paweł, ów wielki apostoł pogan, wyuczył się rzemiosła wyrabiania namiotów. Wówczas rzemiosło to obejmowało wyższe i niższe kwalifikacje. Paweł posiadał wyższe kwalifikacje w tym rzemiosle ale gdy zachodziła taka potrzeba, mógł także pracować i na prostszym odcinku. Szycie namiotów nie przynosiło tak szybko dochodów, jak inne zawody i w czasie, gdy zasoby były na wy-

czerpaniu, Paweł musiał się mocno wysilać, aby zaspokoić swoje potrzeby. — [The Review and Herald, 6 marca 1900.](#)

Wychowawca

Paweł był wychowawcą. Głosił Ewangelię słowem i rozumną pracą, czyli własnymi rękami. Został wychowany przez najmądrzejszych i najbardziej uznanych, ludzkich wychowawców i w ten sam sposób wychowywał innych. Paweł, podczas sprawnego i szybkiego wykonywania ręcznej pracy, opowiadał swoim współpracownikom o dokładnych wskazówkach, jakie Chrystus dał Mojżeszowi odnośnie budowy przybytku. Pokazywał im, że wkładane w tę pracę: zręczność, mądrość i talent, dane są przez Boga, aby używać ich dla Jego chwały. Uczył ich, że najwyższym zaszczytem jest oddanie tego Bogu. — [The Review and Herald, 6 marca 1900.](#)

Dzieje Apostolskie 18,2

(Dzieje Apostolskie 8,4; Rzymian 1,7-8) — Opozycja nie stłumi Ewangelii

Po wniebowstąpieniu Jezusa, apostołowie wyszli i wszędzie głosili Słowo. Składali świadectwo o dziele Jezusa jako nauczyciela i lekarza. Ich świadectwo w Jerozolimie, w Rzymie i w innych miejscowościach było zdecydowane i pełne mocy. Żydzi, którzy odrzucili przyjęcie Prawdy, musieli uznać, że siła wpływu naśladowców Jezusa pochodzi od towarzyszącego im Ducha Świętego. To spowodowało silną opozycję; jednakże mimo wielkiego sprzeciwu, w dwadzieścia lat po ukrzyżowaniu Jezusa, w Rzymie powstał żywy i szczery zbór. Ten zbór był silny i gorliwy, a Pan pracował dla niego.

Zawiść i wściekłość Żydów przeciwko chrześcijanom nie miała granic i na stałe mieszkający tam niewierzący, byli stale podburzani [przeciwko chrześcijanom]. Oni [Żydzi] oskarżali żydowskich chrześcijan o bunt przeciwko ustalonemu porządkowi i o to, że byli zagrożeniem dla publicznego dobra. Nieustannie wzniecali spory i konflikty. Te oskarżenia spowodowały, że chrześcijanie byli wypędzani z Rzymu. Wśród wypędzonych znaleźli się także Akwila i Pryscyła, którzy poszli do Koryntu i tam otworzyli zakład szycia namiotów. — [The Review and Herald, 6 marca 1900.](#)

Dzieje Apostolskie 18,22-26

Wykształconego Apollosa pouczyli prości rzemieślnicy szyjący namioty

Apollos... posiadał najwyższą grecką kulturę; był uczonym i oratorem... Akwila i Pryscyla przysłuchując mu się, zauważyli, że jego nauka posiada braki. Nie znał gruntownie misji Chrystusa: Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia oraz dzieła Ducha Świętego — Poczyszyciela, którego On zesłał, by został z nimi w czasie Jego nieobecności. Stosownie do tego odkrycia, zaprosili Apollosa do siebie, a wtedy ów wykształcony mówca, z zadziwiającą wdzięcznością i radością przyjął przekazane przez nich pouczenia. Dzięki ich pouczeniu, otrzymał wyraźniejsze zrozumienie Pisma Św. i stał się jednym z najzdolniejszych obrońców chrześcijańskiego kościoła. W ten sposób ten wykształcony i wybitny mówca, został lepiej pouczony o drodze Pańskiej przez nauki chrześcijańskiego męża i niewiasty, będących prostymi rzemieślnikami, trudniącymi się szyciem namiotów. — [Sketches from the Life of Paul 119](#).

Dzieje Apostolskie 19,11-12.17

(Łukasza 8,46) — *Cuda nie są zachętą do wiary w ślepy zabobon*

[334]

Gdy Paweł wszedł w bezpośredni kontakt z bałwochwalczymi mieszkańcami Efezu, przez niego silniej zmanifestowała się moc Boża. Apostoł nie zawsze i nie według swego upodobania mógł dokonywać takich cudów. Pan udziela Swym sługom tej szczególnej mocy wtedy, gdy tego wymaga rozwój Jego dzieła, albo uwielbienie Jego imienia. Podobnie jak Mojżesz i Aaron na dworze faraona, tak teraz apostoł broni Prawdy przeciwko kłamliwym cudom magików. Dlatego dokonywane cuda miały inny charakter od tych, których dokonywał w przeszłości. Tak, jak rąbek szaty Jezusa był przekątnikiem uzdrawiającej mocy dla tego, kto szukał ulgi przez dotyk wiary, tak i w tym przypadku, chustki i przepaski były środkiem uzdrowienia dla tych wszystkich, którzy wierzyli, a „choroby opuszczały ich i złe duchy uchodziły”. Jednak cuda te nie zachęcały do wiary w ślepy zabobon. Gdy Jezus poczuł dotyk cierpiącej kobiety, zawołał: „Moc wyszła ze mnie.” Tak więc Pismo Św. oświadcza, że Pan dokonywał cudów przez ręce Pawła, i że było tu wywyższone

imię Jezusa, a nie imię Pawła. — [Sketches from the Life of Paul 135](#).

Dzieje Apostolskie 19,19

Wartość oddanych na spalenie ksiąg

Gdy zostały spalone owe księgi, podliczono ich wartość. Zostały wycenione na 50 tysięcy drachm srebra, co miało równowartość 10 tysięcy dolarów. — [Sketches from the Life of Paul 137](#).

Dzieje Apostolskie 19,33

Patrz komentarz EGW do 2 Tymoteusza 4,13-14.

Dzieje Apostolskie 20,17-35

(Dzieje Apostolskie 18,1-3; 1 Tesaloniczan 2,9; 2 Tesaloniczan 3,8) — *Wszechstronny kaznodzieja*

Jego [Pawła] ciężko spracowane ręce, jakie pokazał ludowi, świadczyły o tym, że w sprawie swego utrzymania nie polegał na ludziach. Sądził, że nie ujmie to mocy jego wzruszającym apelom, jego świadomości, jego inteligencji i jego elokwencji wobec innych ludzi, którzy mieli swoją część w służbie dla Chrystusa.

W Dziejach Apostolskich 20,17-35 widzimy opis charakteru chrześcijańskiego kaznodziei, który wiernie spełnia swój obowiązek. Był on wszechstronnym kaznodzieją. Nie sądzmy, że wszyscy kaznodzieje mają pod każdym względem tak obowiązkowo pracować, jak Paweł. Owszem, możemy powiedzieć, że Paweł był chrześcijańskim dżentelmenem w najwyższym tego słowa znaczeniu. Jego przykład pokazuje, że fizyczny trud niekoniecznie pomniejsza wpływ na kogokolwiek i że praca własnymi rękami w jakimkolwiek uczciwym zawodzie, nie czyni człowieka prostakiem, grubianinem lub arogantem. — [The Youth's Instructor, 31 stycznia 1901](#).

Dzieje Apostolskie 20,30

(2 Tymoteusza 4,3-4; 2 Piotra 2,1) — *Rujnujące, niepewne teorie*

Według światła danego mi od Pana wiem, że powstaną ludzie, mówiący przewrotne rzeczy. A w istocie, oni już teraz działają i

mówią rzeczy, których Bóg nigdy nie objawił, sprowadzając święte Prawdy do poziomu pospolitych rzeczy. Tak było i nadal tak będzie, że kwestie sporne będą opierały się na ludzkim, zarozumiałym i fałszywym rozumowaniu, a nie na Prawdzie. Ludzki rozum będzie wymyślać sprawdziany, które same w sobie nie są żadnymi sprawdzianami, a kiedy przedstawi się prawdziwy, wtedy zostanie on potraktowany na równi z ludzkim, bezwartościowym sprawdzianem. Możemy się spodziewać, że będą przytaczane różnego rodzaju rzeczy, które zostaną zmieszane ze zdrową nauką, jednak dzięki jasnej, duchowej zdolności rozpoznawania, poprzez niebiańskie pomazanie [Duchem Świętym], musimy odróżnić święte od pospolitego, które wkradło się, aby zachwiać wiarę i zdrowy rozsądek oraz zaciemnić ową wielką, doniosłą, sprawdzającą się Prawdę na nasz czas...

[335] Nigdy, przenigdy nie było takiego czasu, w którym Prawda ucierpiałaby więcej od ludzi, którzy ją przekręcają, niedoceniają i zaciemniają przewrotnymi dyskusjami, niż w tych ostatecznych dniach. Ludzie wprowadzili całą masę swoich różnorodnych herezji i przedstawiają je, jako wyrocznie dla ludu. A lud jest zauroczony różnymi obcymi, nowymi rzeczami, lecz nie jest na tyle mądry, aby mógł rozpoznać charakter owych idei, które człowiek może dopasować do czego tylko się da. Jednak nawet częściowe posługiwanie się nimi, wywoła ogromne następstwa, a łączenie ich ze Słowem Bożym i tak nie uczyni z nich prawdy. Ach, jakże godny potępienia jest ów mizerny stan pobożności w zborach. Osoby, które będą chciały przedstawiać coś osobliwego, będą powoływać się na nowe i dziwne rzeczy, a następnie bez namysłu pójdą krok dalej i owe niepewne teorie tak powiążą ze sobą, by bez przerwy jawiły się jako drogocenne koncepcje i przedstawiane były jako problem życia i śmierci...

Mamy Prawdę, solidną Prawdę zawartą w Słowie Bożym i wszelkie spekulacje i teorie powinny być zdławione w zarodku, a nie pielęgnowane i rozgłaszane. Mamy słuchać głosu Boga z Jego objawionego Słowa — owego nieomylnego Słowa Proroczego. Ci, którzy chcą być wielkimi i chcą dokonać jakichś wspaniałych rzeczy, lepiej by oprzytomnieli i odwołali się do zdrowego rozsądku. — [Letter 136a, 1898.](#)

(Psalmy 119,126; 1 Tymoteusza 4,1) — Zdraycy Prawdy będą jej najgorszymi prześladowcami

Wielu tak zwanych chrześcijan będzie uznawanych za prawdziwych, wiernych i solidnych wyznawców, lecz tylko dlatego, że nie ponosili żadnych cierpień dla dobra Prawdy. Gdy nadejdzie dzień, kiedy Zakon Boży zostanie unieważniony, a kościół będzie przesiewany przez ogromne uciski, które będą doświadczać wszystkich żyjących na ziemi, wielka liczba tych, którzy byli uważani za autentycznych [wierzących], odejdą do duchów zwodzących, staną się zdrajcami i wyprą się świętych Prawd. Oni okażą się naszymi najgorszymi prześladowcami. „Co więcej, spośród was samych powstaną mężowie, którzy głosząc przewrotne nauki będą chcieli pociągnąć za sobą uczniów” i wielu przyłączy się do duchów zwodzących.

Ci, którzy żyli ciałem i krwią Syna Bożego — Jego świętym Słowem — zostaną posileni, wkorzeni i ugruntowani w wierze. Oni będą widzieć wciąż mnożące się dowody, jako efekt zajętogo przez nich stanowiska i okazanego posłuszeństwa wobec Słowa Bożego. Wraz z Dawidem powiedzą: „Dlatego kocham przykazania twoje bardziej niż złoto, bardziej niż szczerze złoto.” Podczas gdy inni będą przykazania uważać za śmieci, wierni powstaną i będą bronić wiary. Wszyscy, którzy będą dbać o wygody i przyjemności nie ostoją się w swojej próbie. — [The Review and Herald, 8 czerwca 1897.](#)

Dzieje Apostolskie 21,18-26

(Galacjan 2,11-12) — Doradcy Pawła nie są nieomylni

Ustępstwo to nie było zgodne z jego nauczaniem, ani też nie pasowało do niezachwianej prawości jego charakteru. Jego doradcy nie byli nieomylni. Chociaż niektórzy z tych mężów pisali pod natchnieniem Ducha Bożego, to jednak gdy nie są pod Jego bezpośrednim wpływem, mogą niekiedy się mylić. Chcę wam przypomnieć, że przy pewnej okazji Paweł wypowiedział swój sprzeciw Piotrowi w twarz, gdyż jego postępowanie było dwulicowe. — [Sketches from the Life of Paul 214.](#)

Dzieje Apostolskie 21,39

(Dzieje Apostolskie 22,3.25-28) — Przeszłość Pawła

Ojciec [Pawła] był człowiekiem o dobrej reputacji. Był on Cylicyjczykiem ale miał obywatelstwo rzymskie, bowiem Paweł oświadcza, że był człowiekiem wolno urodzonym. Inni otrzymywali owo wyzwolenie za wielką sumę pieniędzy, jednak Paweł urodził się wolnym. Paweł był kształcony przez najlepszych nauczycieli tamtego czasu. Wykształcenie otrzymał od Gamaliela. Paweł był rabinem i mężem stanu. Był członkiem Sanhedrynu. — [Manuscript 95, 1899](#).

Dzieje Apostolskie 22,3-4

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 2,1-5](#).

Dzieje Apostolskie 22,3.25-28

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 21,39](#).

Dzieje Apostolskie 22,1

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 9,1-2](#).

Dzieje Apostolskie 22,5-16

(Dzieje Apostolskie 26,9-16) — Paweł nigdy nie zapomniał swego nadzwyczajnego nawrócenia

[336] Apostoł nigdy nie mógł zapomnieć swojego nawrócenia, z przesładowcy tych wszystkich, którzy wierzyli w Jezusa, na wierzącego w Niego. Jakież doniosły wpływ miało owo nawrócenie na całe jego późniejsze życie! Jakąż zachętą było to, że mógł pracować po stronie Tego, którego przedtem wyśmiewał i którym pogardzał. Nigdy nie zapomniał udzielonego mu zapewnienia w pierwszym okresie swojej służby. Mógł rozumnie przemawiać, bo miał doświadczenie oraz osobiście poznał Pana, Jezusa Chrystusa. Posiadał żywą i mocną wiarę, a ponadto stale miał świadomość, że Jezus jest obecny we wszelkich jego poczynaniach. Otrzymywał posilenie w modlitwie, a jako wiemy żołnierz Chrystusa, stale spoglądał na swego Dowódcę. Jakikolwiek trudności, gromadzące się przed nim, nie mogły spowodować, aby wykonywane dzieło uważał za niemożliwe,

gdyż „wszystko jest możliwe dla wierzącego”. — [Manuscript 114, 1897](#).

Wszędzie tam, gdzie po swoim nawróceniu udawał się ap. Paweł składał wyraźne świadectwo, że w jego nawróceniu brali udział niebiańscy aniołowie. — [Manuscript 29, 1900](#).

Dzieje Apostolskie 23,3

Natchnione potępienie

Pod wpływem Ducha Świętego, Paweł wypowiadał prorocze potępienie, podobne do tego, jakie wypowiadał Jezus, piętnując zdecydowanie obłudę Żydów. Wyrok przepowiedziany przez apostoła wypełnił się w straszliwy sposób, gdy niegodziwi i obłudni arcykapłani zostali zamordowani przez skrytobójców w wojnie żydowskiej. — [Sketches from the Life of Paul 222](#).

Dzieje Apostolskie 23,20-23

Lizjasz obawia się o własne bezpieczeństwo

Lizjasz z radością skorzystał z okazji aby pozbyć się Pawła ze swoich rąk... Krótco przedtem, rzymski dowódca, wyższy rangą od Lizjasza, za łapówkę otrzymaną od Samarytan, miał cichaczem prowadzić Pawła wokół murów Jerozolimy, aby tam z zasadzki, rozwścieczeni Żydzi mogli go zabić. [Lizjasz] podejrzewał, że podobnego przestępstwa mógłby dopuścić się również i inny wysoki urzędnik, a wtedy on mógłby zostać uwięziony i zhańbiony. Gdyby więc Paweł został zamordowany, dowódca mógłby zostać oskarżony o to, że wzięwszy łapówkę, patrzył przez palce na jego zabicie. A zatem był to wystarczający powód, by w tajemnicy przekazać go in-nemu i w ten sposób uwolnić się od kłopotliwej odpowiedzialności. — [Sketches from the Life of Paul 227](#).

Dzieje Apostolskie 24,2-3

Nikczemność i podłość Feliksa

Tertullus zniżył się do bezczelnego kłamstwa. Natomiast charakter Feliksa był nikczemny i podły...

Przykład wyuzdanej rozwiązłości kalającej jego charakter widać w jego istniejącym związku z Drusyllą. Przez zwodnicze sztuczki Szymona Maga i Cypriana czarownika, Feliks nakłonił księżniczkę, by opuściła swego męża i została jego żoną. Drusylla była młoda i piękna, a ponadto była Żydówką. Była też wielce przywiązana do swego męża, który złożył wielką ofiarę, aby otrzymać jej rękę. Zatem nie było niczego takiego, co by miało nakłonić ją do opuszczenia męża i tak drastycznego skrzywdzenia go, oraz sprowadzenia na siebie odrazy i pogardy całego swojego narodu, wraz z mianem cudzołożnicy z powodu związku z okrutnym i podstarzałym rozpustnikiem. Jednakże szatańskie zwiedzenia czarnoksiężnika i zdrajcy odniosły sukces, a Feliks urzeczywistnił swój cel. — [Sketches from the Life of Paul 235-236](#).

Dzieje Apostolskie 24,22

Feliks nie dał się zwieść odnośnie Pawła

Feliks już tak długo przebywał w Cezarei — gdzie chrześcijaństwo znane było wiele lat — że posiadał lepszą znajomość tej religii, niż przypuszczali Żydzi, tak, że nie dał się oszukać ich przedstawicielom. — [Sketches from the Life of Paul 239](#).

Dzieje Apostolskie 24,27

Walki w Cezarei; Feliks usunięty

[337] Pod koniec tego okresu czasu powstały ogromne zamieszki wśród mieszkańców Cezarei. Powstawały częste spory między Żydami i Grekami, wywołując nienawiść dotyczącą ich poszczególnych praw i przywilejów w mieście. Cały przepych Cezarei, jej świątyń, pałaców i amfiteatru, należy przypisać ambicji Heroda Pierwszego. Nawet port, dzięki któremu Cezarea zawdzięcza dobrobyt i znaczenie, został przez niego zbudowany przy nakładzie ogromnych pieniędzy i wysiłków. Mieszkający w niej Żydzi, byli liczni i bogaci, i uważali miasto za swoje, dlatego, że ich król uczynił dla niego tak wiele. Natomiast Grecy, z równą uporczywością podtrzymywali nadrzędność swoich praw.

Pod koniec dwuletnich sporów doszło do zagorzałej walki na placu targowym, w której Grecy zostali pokonani. Feliks, który

trzymał stronę pogan, przyszedł ze swoim oddziałem żołnierzy i przepędził Żydów. Narzucone poddaństwo nie zostało od zaraz przyjęte, dlatego nakazał swoim żołnierzom siłą zaprowadzać porządek. Ci, ucieszeni taką okazją, podczas zaprowadzania porządku dali upust swojej nienawiści do Żydów, traktując ich w ogromnie bezlitosny sposób i wielu z nich zostało skazanych na śmierć. Jakby tego nie było dosyć, Feliks, którego uraza do Żydów rosła z roku na rok, teraz dał swoim żołnierzom „wolną rękę” w ograbianiu domów bogatych Żydów.

Te zuchwałe akty niesprawiedliwości i okrucieństwa nie mogły ujść nie zauważone. Żydzi wnieśli skargę przeciwko Feliksowi i on został wezwany do Rzymu, aby wyjaśnić te oskarżenia. Dobrze wiedział, że jego zdzierstwo i ucisk dały im wystarczające argumenty motywujące ich skargę, ale miał wielką nadzieję, że ich udobrucha. W związku z tym — mimo, że posiadał szczery szacunek dla Pawła — postanowił załagodzić ich [Żydów] złość przez zatrzymanie Pawła w więzieniu. Jednak jego wszelkie wysiłki okazały się daremne; chociaż uniknął banicji czy śmierci, został usunięty z urzędu i w znacznej części pozbawiony swojego, nieuczciwie zdobytego bogactwa. Drusylla, współuczestniczka jego winy, wraz z ich jedynym synem, zginęła później w czasie wybuchu Wezuwiusza. Natomiast Jego ostatnie dni zakończyły się ponurą hańbą. — [Sketches from the Life of Paul 245-246](#).

[Dzieje Apostolskie 26,9](#)

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 9,1-4](#).

[Dzieje Apostolskie 26,9-16](#)

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 22,5-16](#).

[Dzieje Apostolskie 26,10](#)

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 9,1-2](#).

[Dzieje Apostolskie 26,26-28](#)

Jakie myśli nasunęły się Agryppie?

Czy przy wypowiedaniu tych słów, myśli Agryppy skierowały się do minionych postępków jego rodziny oraz jej bezowocnych wystąpień przeciwko Temu, którego głosił Paweł? Czy pomyślał o swoim dziadku, królu Herodzie i masakrze niewinnych dzieci w Betlejem? Czy wspomniał sobie na swojego wujka, króla Antypasa, mordercy Jana Chrzciciela? Czy pomyślał o swoim własnym ojcu Agrypie I i skazaniu przez niego na męczeńską śmierć Jakuba? Czy widział w okropnych zgonach, które szybko nawiedzały tych królów, dowód gniewu Bożego na skutek ich zbrodni, dokonywanych na Jego sługach? Czy aktualna wystawność i przepych przypominała Agrypie czas, gdy jego własny ojciec, monarcha możniejszy niż on, stanął w tym samym mieście ubrany w błyszczącą szatę a lud krzyczał, że jest bogiem? Czy zapomniał, jak natychmiast spadła na niego straszliwa pomsta i skonał on gwałtowną śmiercią i to nim ustały okrzyki tłumu, wielbiące tego chełpiącego się króla? Mniej więcej wszystko to przemknęło przez umysł Agrypy; ale jego próżność, łechtana olśniewającą scenerią rozpościerającą się przed nim oraz pycha i zarozumiałość, przepędziły wszelkie szlachetne myśli. — [Sketches from the Life of Paul 255-256](#).

Dzieje Apostolskie 28,1-2

Chwalebna służba w sztormowy poranek

Gdy sprawdzano listę, nikogo nie brakowało. Prawie 300 ludzi: marynarzy, żołnierzy, pasażerów i więźniów, stanęło tego listopadowego, sztormowego poranka na brzegu wyspy Malty. Wśród nich było kilku, którzy przyłączyli się do Pawła i jego braci, aby okazać wdzięczność Bogu za ochronę ich życia i bezpieczne doprowadzenie na ląd, mimo niebezpiecznych głębin. — [Sketches from the Life of Paul 270](#).

List do Rzymian

[338]

Rzymian 1,1

Początek apostołstwa Pawła

Paweł przyjął fakt swego oficjalnego powołania jako oznakę nowego i ważnego okresu pracy w swoim życiu. Zaczęło się to w chwili uroczystego obrządku, na krótko przed pierwszą wyprawą misyjną, tuż przed „odłączeniem ku opowiadaniu Ewangelii Bożej”, od którego datuje on później początek swego apostołstwa w chrześcijańskiej wspólnoty. — [The Review and Herald, 11 maja 1911.](#)

Rzymian 1,7-8

(Patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 18,2) — Mocny zbór w Rzymie

Mimo opozycji, dwadzieścia lat po ukrzyżowaniu Jezusa, istniał w Rzymie żywy i poważny zbór. Zbór ten był silny i gorliwy, a Pan działał dla niego. — [The Review and Herald, 6 marca 1900.](#)

Rzymian 1,14

(Mateusza 28,19-20) — Dłużnik wskutek przyjęcia Chrystusa

W jakim sensie Paweł był dłużnikiem Żydów i Greków? Zostało mu dane takie same upoważnienie, jak każdemu wyznawcy Chrystusa: „Idźcie, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, Syna i Ducha Św. ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przekazałem, a oto ja jestem z wami aż do skończenia świata.” Przez uznanie Chrystusa, Paweł przyjął to upoważnienie. Uprzytomnił sobie, że na nim spoczywa obowiązek pracy dla wszystkich grup ludzi — dla Żydów i pogan, wykształconych i nie wykształconych, bogatych i bardzo biednych. — [Letter 262, 1903.](#)

Rzymian 1,17

Wzrost zrozumienia w wierze

Sprawiedliwość Chrystusa jest objawiona z wiary w wiarę, tzn. od twojej obecnej wiary do wzrostu zrozumienia tej wiary, która jest czynna przez miłość i oczyszcza duszę. — [The Review and Herald](#), 17 września 1908.

Rzymian 1,20

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 12,1-2](#).

Rzymian 1,20-21

(Dzieje Apostolskie 14,17) — Dzieła przyrody są cichymi głosicielami

Świat materii jest pod kontrolą Bożą. Prawom, które rządzą całą naturą, jest posłuszna przyroda. Wszystko wyraża i wykonuje wolę Stwórcy. Chmury, deszcz, rosa, przelotny deszcz, wiatr i sztorm, wszystko to jest pod nadzorem Boga, okazując absolutne posłuszeństwo Temu, który posługuje się nimi. Drobnutkie kielki trawy wypuszczają najpierw źdźbło, potem kłos, potem pełne ziarno w kłosie. Pan używa ich według Swojej woli, jako Swoje posłuszne sługi. Owoce najpierw są widoczne w pączku, później zostają ukryte w gruszcze, brzoskwini lub jabłku, a Pan rozwija je we właściwym czasie, gdyż poddają się Jego działaniu. One nie opierają się Jego ustanowionemu porządkowi. Boże dzieła, widoczne w świecie przyrody, nie są nawet w połowie pojmowane ani doceniane. Te nieme kazania, którym gdyby tylko zechciano poświęcić więcej uwagi, udzielają ludziom poważnych lekcji. — [Letter 131](#), 1897.

Rzymian 1,20-25

(Psalmów 19,1-3; Dzieje Apostolskie 17,22-29; 1 Koryntian 1,21; Kolosan 2,9; Hebrajczyków 1,3) — Objawienia przyrody są niewystarczające

Najtrudniejszą i najbardziej upokarzającą lekcją, której człowiek powinien się nauczyć jest to, aby zrozumiał bezwartościowość uzależniania się od ludzkiej mądrości oraz pewności właściwego

odczytywania przyrody. Grzech tak zaciemnił ludzką zdolność pojmowania, że człowiek sam od siebie nie potrafi wyjaśniać przyrody inaczej, niż przez wyniesienia jej ponad Boga. Nie może w niej rozpoznać Boga ani Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Znajduje się w sytuacji, która przypomina Ateńczyków, stawiających ołtarze ku czci przyrody. Paweł, znalazłszy się na Kapitolu, przedstawił Ateńczykom majestat żywego Boga, w przeciwieństwie do ich bałwochwalczego kultu. [Cyt. [Dzieje Apostolskie 17,22-29.](#)] Ci, którzy posiadają właściwe poznanie Boga, nie będą mieć tak nierozsądnego poglądu na prawa materii albo zjawiska przyrody, żeby przeoczyć nieustanne działanie Boga w przyrodzie. Przyroda nie jest Bogiem, ani też nigdy nie była Bogiem. Głos przyrody świadczy o Bogu, ale przyroda nie jest Bogiem. Jako Jego dzieło, po prostu świadczy o twórczej mocy Boga. Boskość jest autorem przyrody. Świat przyrody sam w sobie nie ma mocy, ale jest w nią zaopatrywany przez Boga.

[339]

Tutaj jest osobowy Bóg — Ojciec; tutaj jest osobowy Chrystus — Syn. [Cyt. [Hebrajczyków 1,1-2](#); [Psalmów 19,1-3.](#)]

Starożytni filozofowie pysznili się swoją głębszą wiedzą. Czytajmy natchnioną wypowiedź apostoła w tej sprawie: „Mienili się mądrymi” — mówi on — a stali się głupi. I zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka, a nawet ptaki, czworonożne zwierzęta i płazy... zamienili Boga prawdziwego na fałszywego, oddawali cześć i służyli stworzeniu zamiast Stwórcy.” Świat, w swojej ludzkiej mądrości nie może poznać Boga. Na podstawie twórczych dzieł Bożych, mądrzy tego świata dochodzą do błędnego poznania Boga, dlatego w swojej głupocie wywyższają przyrodę i prawa natury, ponad jej Stwórcę. Ci, którzy nie poznali Boga przez przyjęcie objawienia Siebie w danym przez Niego Chrystusie, uzyskują jedynie błędną wiedzę o Nim w przyrodzie; a wiedza ta, tak bardzo oddalona od wiedzy zgodnej z Jego wolą, czyni z ludzi bałwochwalców. Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Ci, którym się wydaje, że mogą otrzymać wiedzę o Bogu poza Jego Przedstawicielem, o którym Słowo Boże mówi, że jest „odbiciem Jego istoty”, muszą najpierw chcieć uważać się za głupich, by potem móc stać się mądrymi. Niemożliwym jest właściwe poznanie Boga jedynie z przyrody; bowiem przyroda sama w sobie

jest niedoskonała. W swojej niedoskonałości nie może przedstawiać Boga, ani też nie może objawiać Jego charakteru w jego moralnej doskonałości. Lecz Jezus przyszedł na świat, jako osobowy Zbawiciel. Przedstawił osobowego Boga. Jako osobowy Zbawca wstąpił do nieba i przyjdzie znowu tak, jak wstąpił do nieba — jako osobowy Zbawiciel. On jest wizerunkiem osoby Ojca. „W Nim mieszka cała pełnia bóstwa przyjąwszy ciało”. — [The Review and Herald](#), 8 listopada 1898.

Rzymian 2,4

(Dzieje Apostolskie 5,31) — Skrucha pierwszym owocem działania Ducha Świętego

Skrucha, z powodu popełnionego grzechu jest pierwszym owocem działania Ducha Świętego w życiu człowieka. Jest to jedyny proces, dzięki któremu nieskończona czystość tworzy obraz Chrystusa w Jego odkupionych. W Chrystusie mieszka całkowita pełnia. Nauka, która nie jest w harmonii z Nim, jest bezwartościowa. On naucza nas, że wszystkie rzeczy, które wynoszą się ponad poznanie Jezusa Chrystusa, naszego Pana, należy uważać za bezwartościowe. Poznanie to jest najwyższą wiedzą, jaką człowiek może zdobyć. — [Manuscript 28](#), 1905.

(Jana 14,26) — Duch Święty przedstawia Prawdy Starego i Nowego Testamentu

Dziełem Ducha Świętego w doprowadzaniu ludzi do skruchy nie jest objawianie nowych Prawd, ale usilne pobudzanie ich sumień, przy jednoczesnym podawaniu umysłom drogocennych nauk, które Chrystus podał w Starym i Nowym Testamencie. — [Manuscript 32](#), 1900.

Rzymian 2,4

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 6,7-8](#).

Rzymian 2,23-29

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 15,1-5](#).

Rzymian 3,19

(Mateusza 27,21; 2 Koryntian 5,10; Judy 15; Objawienie 20,12-13) — Czerepy ludzkiej mądrości

Cały świat stoi potępiony przed wielkim, moralnym standardem sprawiedliwości. W owym wielkim Dniu Sądu, każda dusza żyjąca na ziemi, zostanie osądzona według swoich uczynków, dobrych lub złych, w świetle Zakonu Bożego. Wszystkie usta muszą zamilknąć, wobec przedstawionego im krzyża z umierającą na nim Ofiarą, a Jej rzeczywiste cierpienia docierają do każdego umysłu, mimo, że tak bardzo oślepionego i zdeprawowanego przez grzech. Potępieni grzesznicy stają przed krzyżem tajemniczej Ofiary, przytłoczonej ogromem ludzkich przestępstw. Jakże szybko zostanie zmieciona każda wymówka, każde kłamliwe usprawiedliwianie się! Ludzkie odstępstwo zostanie ukazane w jego ohydny charakterze. Ludzie zobaczą, jakiego dokonali wyboru. Wówczas rozumieją, że wybrali Barabasa, zamiast Chrystusa, Księcia Pokoju.

[340]

Tajemnica wcielenia i ukrzyżowania będzie wyraźnie zrozumiana, gdyż zostanie ona pokazana oczom ich duchowej świadomości, a każda potępiona dusza odczyta wagę odrzuconej Prawdy. Wszyscy rozumieją, że odeszli od Prawdy przez przyjmowanie błędnych ale ujmujących teorii szatana, zamiast „każdego słowa pochodzącego z ust Bożych”. Ludzie przeczytają komunikat: „Ach! Ty człowieku, obrałeś stan pod sztandarem tego wielkiego buntownika — szatana i w ten sposób zniszczyłeś samego siebie.” Bez względu na to, w jakie byliby wyposażeni zdolności i jaką posiadliby mądrość, z powodu odrzucenia Prawdy, nie mogą powrócić do Boga. Drzwi te są zamknięte tak, jak drzwi arki w dniach Noego.

Wielcy tego świata zrozumieli, że zniewolili swój umysł i serce filozofią, która podoba się cielesnemu sercu. Nadzieja, łaska i każda pobudka powinny trwać przy Jedynym, który nas kocha i który oddał Swoje życie po to, aby ci, którzy uwierzą w Niego nie zginęli, ale mieli życie wieczne. Jednak niektórzy odrzucili miłość Bożą. Ich harde opinie oraz ich ludzki rozum były wychwalane; oświadczały, że sami są w stanie zrozumieć boskie tajemnice i uważali, że ich własna wnikliwość, będzie wystarczająco silna do rozpoznawania Prawdy dla nich samych. Poprzez podsuwanie im ludzkiej filozofii mającej pozory Prawdy, która zaślepia ludzkie umysły, stali się łatwą

zdobyczą diabelskiego wyrafinowania. Odwrócili się oni od Źródła wszelkiej mądrości, aby wychwalać intelekt. Poselstwo i posłańcy Boży byli krytykowani i odrzucani, jako niegodni ich ludzkich, butnych idei. Wyśmiewali się z zaproszeń miłosierdzia, zaprzeczali boskości Jezusa Chrystusa i wyszydzali myśl o Jego praegzystencji, zanim przyjął ludzką naturę. Jednak te podarte łańchmany ludzkiego rozumowania, okażą się w tym wielkim dniu Bożym, niczym sznury z piasku. — [The Signs of the Times, 7 marca 1895.](#)

Bezbożni odczują męczarnie krzyża

Ci, którzy wzgardzili tak hojnie oferowanym miłosierdziem, poznają wartość tego, co odrzucili. Odczują męczarnie, jakich Jezus doświadczył na krzyżu, aby odkupić tych wszystkich, którzy je przyjmą. Wówczas poznają, co stracili — życie wieczne i nieśmiertelne dziedzictwo. — [The Review and Herald, 4 września 1883.](#)

(Mateusza 7,23; 27,40-42; Rzymian 14,11; Judy 15; Objawienie 1,7; 6,15-17) — *Nie do opisania przerażenie wśród bezbożnych*

Gdy bezbożni zostaną zniewoleni, aby patrzeć na Tego, który przyodziął Swoje Bóstwo człowieczeństwem i który nadal nosi tę szatę, wówczas ogarnie ich nie do opisania przerażenie. Łuski opadną im z oczu i zobaczą to, czego wcześniej nie chcieli widzieć. Uświadomią sobie, czym by mogli być, gdyby przyjęli Chrystusa i gdyby wykorzystali darowane im sposobności. Ujrzą wielce wywyższony Zakon — tak wysoko, jak tron Boży — którym tak lekko-myślnie wzgardzili. Będą widzieć, jak osobiście Bóg oddaje cześć własnemu Zakonowi.

Jakaż będzie to scena! Żadne pióro nie jest w stanie tego opisać! Nagromadzone winy świata zostaną obnażone, a wówczas da się słyszeć głos Sędziego, mówiącego do bezbożnych: „Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.”

Wtedy ci, którzy przybijali Chrystusa, przypomną sobie, jak zlekceważyli Jego miłość, jak lżyli Jego współczucie, jak zamiast Niego wybrali Barabasza, rozbójnika i mordercę; jak nakładali Zbawicielowi cierniową koronę i jak Go biczowali i ukrzyżowali; jak w czasie Jego śmiertelnej agonii wyśmiewali Go, mówiąc: „Zstąp z krzyża, a uwierzemy ci”; „Innych ratował, a siebie samego ratować nie może.”

Będzie się im wydawać, że znowu słyszą Jego błagalny głos. Każdy błagalny dźwięk przemawiającego do nich Zbawiciela, będzie wibrował wyraźnie w ich uszach. Każda zniewaga i drwina skierowana przeciwko Jezusowi, będzie tak bardzo świeża w ich pamięci, jak gdyby owe diabelskie czyny były aktualnie dokonywane.

Wówczas będą wołać do skał i gór, by upadły na nich i zakryły ich przed obliczem siedzącego na tronie i przed gniewem Baranka. „Gniew Baranka” — Ten, który stale wykazywał, że jest pełen wrażliwości, wyrozumiałości i ogromnej cierpliwości, który oddał Siebie na ofiarę i został zabity niczym baranek by uratować grzeszników od zguby, teraz „Jego gniew” spada na nich dlatego, że nie pozwolili Mu odebrać sobie ich winy. — [The Review and Herald, 18 czerwca 1901.](#)

Rzymian 3,19-28

(Galacjan 2,16-17; 3,10-13.24) — Zakonie nie posiada żadnych zbawczych cech

Wzywam wszystkich, którzy pragną zdobyć niebo, do przyjmowania przestróg. Nie trwońcie waszego drogiego czasu łaski na szycie figowych szat w celu przykrycia nagości, która jest wynikiem grzechu. Jeśli spojrzysz w wielkie moralne lustro Pana — Jego święty Zakon, normę Jego charakteru — nawet przez moment nie łudź się, że ono może cię oczyścić. Takiej właściwości Zakon nie posiada. On nie może przebaczyć przestępcy; kara musi być wyegzekwowana. Pan nie zbawi grzesznika przez unieważnienie Swego Zakonu — podstawy Swoich rządów w niebie i na ziemi. Karę tę poniósł Zastępca grzesznika. To nie Bóg jest okrutny i bezlitosny, a Chrystus tak miłosierny, że zmarł na krzyżu Golgoty i musiał być sponiewierany i ukrzyżowany między dwoma zbrodniarzami, aby mógł samowolnie znieść Zakon. Tron Boży nie mógł zostać splamiony żadnym przestępstwem ani żadnym grzechem. W radzie niebios, przed stworzeniem świata, Ojciec i Syn zawarli przymierze, że jeśli człowiek okaże nieposłuszeństwo Bogu, Chrystus, będąc jedno z Ojcem, zajmie miejsce przestępcy i poniesie sprawiedliwą karę, tę, która musi spaść na grzesznika. — [Manuscript 145, 1897.](#)

(Rzymian 5,1) — „To jest usprawiedliwienie przez wiarę”

Gdy pokutujący grzesznik okaże skruchę przed Bogiem, odkryje pojednanie w Chrystusie dla siebie i przyjmie je jako swoją jedyną nadzieję w tym i przyszłym życiu, wtedy jego grzechy zostaną przebaczone. Jest to usprawiedliwienie przez wiarę. Każda wierząca dusza, powinna całkowicie poddać swoją wolę pod wolę Bożą, pozostać w stanie pokuty i skruchy, ćwiczyć wiarę w pojednawcze zasługi Odkupiciela i wzrastać z siły w siłę i z chwały w chwałę.

Przebaczenie i usprawiedliwienie to jedno i to samo. Poprzez wiarę, wierzący przechodzi z pozycji buntownika, dziecka grzechu i sługi szatana, na pozycję wiernego poddanego Jezusowi Chrystusowi, nie z powodu wrodzonej dobroci, ale dlatego, że Chrystus przyjął go przez adopcję jako Swoje dziecko. Grzesznik otrzymuje przebaczenie za swoje grzechy dlatego, że grzechy te są poniesione przez jego Zastępcę i Poręczyciela. Pan mówi do Swojego niebiańskiego Ojca: „To jest moje dziecko. Uwolniłem go od potępienia śmierci, dałem mu Moje życie — wieczne życie — gdyż Ja zająłem jego miejsce i cierpiałem za jego grzechy. Jest więc moim umiłowanym synem.” W ten sposób człowiek, któremu przebaczone i którego ubrano w piękną szatę sprawiedliwości Chrystusa, stoi nienaganny przed Bogiem.

Grzesznik może błędzić, ale nie jest pozbawiony miłosierdzia. Jego jedyną nadzieją jest okazanie skruchy przed Bogiem i wiary w Pana, Jezusa Chrystusa. Przywilejem Ojca jest przebaczenie naszych przestępstw i grzechów, gdyż Chrystus wziął na Siebie naszą winę i zawiesił wykonanie wyroku, przypisując nam Swoją własną sprawiedliwość. Jego ofiara w pełni zadowoliła wymagania Sprawiedliwości.

[342] Usprawiedliwienie jest przeciwieństwem potępienia. Boża, nieograniczona łaska jest okazywana tym, którzy są całkowicie pozbawieni zasług. Bóg przebacza przestępstwa i grzechy przez wzgląd na Jezusa, który stał się przebłaganiem za nasze grzechy. Przez wiarę w Jezusa, winowajca dostaje się pod przychylność Bożą i ma silną nadzieję życia wiecznego. — [Manuscript 21, 1891](#).

Znak dla świata

Usprawiedliwienie przez wiarę w Chrystusa objawia się zmienionym charakterem. Jest to znakiem dla świata, świadczącym o Prawdzie i nauce, jakie wyznajemy. Codzienny dowód na to, że jesteśmy żywym kościołem, uwidacznia się w fakcie, iż praktykujemy Słowo. Żywe świadectwo dawane światu, to konsekwentne, chrześcijańskie działanie.

Głosi ono odstępczemu światu, iż oto jest lud, który wierzy, że jego bezpieczeństwo tkwi w kurczowym trzymaniu się Biblii. Takie świadectwo wyraźnie różni się od zasad wielkiego odstępczego kościoła, który przyjął ludzką mądrość i autorytet, zamiast mądrości i autorytetu Bożego. — [Letter 83, 1896](#).

Rzymian 3,20

Patrz komentarz EGW do 1 Jana 3,4.

Rzymian 3,20-31

(Galacjan 6,14; Efezjan 2,8-9; Tytusa 3,5; Hebrajczyków 7,25; Objawienie 22,17) — *W unizonym duchu badajmy pojednanie*

Niech nikt nie przyjmuje tak ograniczonego poglądu, że jakiegokolwiek uczynki człowieka mogą pomóc — chociażby w minimalny sposób — w zlikwidowaniu długu jego przestępstwa. Jest to fatalna pomyłka. Jeśli chcesz to zrozumieć, musisz zaprzestać obrony twoich ulubionych idei i w unizonym duchu badać pojednanie.

Sprawa ta jest tak mętnie rozumiana, że tysiące tysięcy uważających się za dzieci Boże, są dziećmi zła li tylko dlatego, że polegają na swoich własnych uczynkach. Bóg zawsze wymaga dobrych uczynków, wymaga ich także Zakon, ale ponieważ człowiek popadł w grzech, jego dobre uczynki stały się bezwartościowe i stąd też jedynie sprawiedliwość Jezusa może tu pomóc. Jedynie Chrystus może zbawić, gdyż On zawsze żyje i wstawia się za nami.

Wszystko, co człowiek może uczynić w sprawie swojego zbawienia, to przyjąć zaproszenie: „Kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota.” Nie ma takiego grzechu, popełnionego przez człowieka, za który nie byłoby odkupienia na krzyżu Golgoty. Zatem krzyż nie-

ustannie oferuje grzesznikowi całkowite pojednanie. — [Manuscript 50, 1900](#).

Rzymian 3,24-26

(Patrz komentarz EGW do [Rzymian 5,11](#)) — Ojciec całkowicie usatysfakcjonowany

Pojednanie, którego dla nas dokonał Jezus, w pełni i całkowicie usatysfakcjonowało Ojca. [Odtąd] Bóg pozostając sprawiedliwym, może usprawiedliwić tych, którzy wierzą. — [Manuscript 28, 1905](#).

([Rzymian 5,1](#)) — Usprawiedliwienie oznacza całkowite przebaczenie

[Cyt. [Rzymian 3,24-26](#).] Tutaj prawda wyłożona jest w jasny i prosty sposób. Ta łaska i dobroć są całkowicie niezasłużone. Łaska Chrystusa nieprzymuszenie usprawiedliwia grzesznika, bez jakichkolwiek zasług lub wymogów z jego strony. Usprawiedliwienie jest całkowitym i zupełnym przebaczeniem grzechu. Moment, gdy grzesznik przez wiarę przyjmuje Chrystusa, to moment przebaczenia mu. Sprawiedliwość Chrystusa zostaje mu przypisana, a on już więcej nie wątpi w przebaczącą łaskę.

W samej wierze nie ma niczego takiego, co by dokonywało nasze zbawienie. Wiara nie może usunąć naszej winy. To Chrystus jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy. Usprawiedliwienie przychodzi dzięki zasługom Jezusa Chrystusa. To On zapłacił cenę za odkupienie grzesznika. Tak więc dzieje się to tylko przez wiarę w Jego krew, że Jezus może usprawiedliwić wierzącego.

Grzesznik nie może polegać na własnych, dobrych uczynkach, jako na usprawiedliwiającym środku. Musi dojść do takiego punktu, w którym porzuci wszelki swój grzech i będzie skwapliwie przyjmował jeden promień światła po drugim, jaki zaświeci na jego ścieżce. Po prostu wiarą uchwyci ową darowaną i zasobną szansę, dokonaną przez krew Chrystusa, wierząc w obietnice Boże, dzięki którym

[343] Chrystus dokonuje w nim uświęcenia, usprawiedliwienia i odkupienia. Naśladując Jezusa, będzie pokornie kroczył w świetle i ciesząc się nim, będzie je przekazywał innym. Będąc usprawiedliwionym przez wiarę, z pogodnym duchem będzie wykazywał się posłuszeń-

stwem w całym swoim życiu. Pokój Boży jest rezultatem tego, czym Chrystus jest dla niego. Boskie oświecenie otrzymują dusze, które są poddane Bogu, wielbią Go i wypełniają Jego Słowo. W drogo-cennym Słowie Bożym znajduje się czystość, wzniosłość i piękno, a tego nie może żadną mocą osiągnąć człowiek, jeśli nie towarzyszy mu Bóg. — [The Signs of the Times](#), 19 maja 1898.

(Psalmy 18,35; 89,14; Objawienie 4,3; patrz komentarz EGW do Jana 3,16) — Połączenie sądu i miłosierdzia

Tak, jak tęcza na obłoku powstaje w wyniku połączenia się światła słonecznego z kroplami deszczu, tak tęcza otaczająca tron przedstawia połączenie mocy łaski i sprawiedliwości. Nie można jedynie podtrzymywać sprawiedliwości, gdyż to zaciemniłoby chwałę tęczy obietnicy otaczającej tron; wówczas też ludzie mogliby widzieć tylko karę Zakonu. Z kolei, gdyby nie było sprawiedliwości ani kary, nie mogłoby też być trwałości Bożych rządów.

Połączenie sprawiedliwości i łaski sprawia, że zbawienie jest pełne i całkowite. Owo podwójne połączenie powoduje, że widząc Odkupiciela świata i Zakon Jahwe, wykrzykujemy: „Łaskawość Twoja czyni mnie wielkim.” Wiemy, że Ewangelia jest doskonałym i pełnym systemem, objawiającym niezmienność Zakonu Bożego; wzbudza w sercach nadzieję i miłość do Boga. Łaska zaprasza nas do wejścia przez bramy do miasta Bożego, a ofiarowana sprawiedliwość udziela każdej posłusznej duszy pełne przywileje do bycia członkiem królewskiej rodziny, dzieckiem niebiańskiego Króla.

Jeśli będziemy posiadali skazy w charakterze, nie przekroczyliśmy bram, które łaska otworzyła dla posłusznych, a to dlatego, że sprawiedliwość stoi u wejścia i domaga się świętości i czystości u tych wszystkich, którzy mają widzieć Boga. Gdyby usunięto sprawiedliwość a boskiej łasce umożliwiono otwarcie bram Miasta dla całej ludzkości bez względu na jakość charakteru, wówczas w niebie nastąpiłby stan większego niezadowolenia i buntu, niż przed wypędzeniem szatana. Pokój, szczęście i zgoda nieba zostałyby zburzone. Przejście ludzi z ziemi do nieba nie zmieni ludzkich charakterów. Szczęście odkupionych w niebie jest wynikiem ukształtowania ich charakterów na podobieństwo [charakteru] Chrystusa w tym życiu. Święci w niebie będą najpierw świętymi na ziemi.

Wybawienie człowieka, dla dobra którego Chrystus poniósł ofiarę, ma jedynie wówczas wartość gdy zbawia od grzechu — przyczyny wszelkich nieszczęść i cierpień na naszym świecie. Łaska okazana grzesznikowi nieustannie przyciąga człowieka do Jezusa. Jeśli odpowie na nią, przychodząc w skrusze, w wyznawaniu [grzechów], w wierze, chwytając się nadziei przedstawianej mu w Ewangeli, Bóg nie pogardzi tak złamanym i skruszonym sercem. W ten sposób nie będzie podwany autorytet Zakonu Bożego ale zostanie złamana moc grzechu, a scepter łaski zostaje wyciągnięty nad pokutującym grzesznikiem. — [Letter 1f, 1890](#).

Rzymian 3,24-28

(Patrz komentarz EGW do [Galacjan 2,16](#); [1 Tesaloniczan 4,3](#))
 — *Spekulacje na temat usprawiedliwieniu przez wiarę*

Wielu popełnia błąd usiłując drobiazgowo zdefiniować ową subtelną różnicę między usprawiedliwieniem a uświęceniem. W definicję owych dwóch określeń, często wnoszą swoje własne idee i spekulacje. Dlaczego usiłują być bardziej drobiazgowi, niż jest Natchnienie w tej życiowo ważnej kwestii usprawiedliwienia przez wiarę? Dlaczego usiłują tak drobiazgowo opisać każdy jej szczegół, jak gdyby zbawienie zależało od posiadania bardzo dokładnego, własnego zrozumienia w tej materii? Nie wszyscy muszą widzieć je w tym samym świetle. — [Manuscript 21, 1891](#).

Rzymian 3,24

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 7,12](#).

Rzymian 3,25

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 2,8-9](#).

[344]

Rzymian 3,26

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 4,3-4](#).

Rzymian 3,31

(Rzymian 6,15; 1 Samuela 15,22; Objawienie 22,14; patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 3,7-18; Efezjan 2,14-16; Objawienie 2,6) — Boży Standard nie ulega zmianie

Ewangelia o dobrej nowinie nie może być wykładana ludziom w formie przyzwolenia na nieustanne życie w buncie wobec Boga, wskutek przestępowania Jego sprawiedliwego i świętego Zakonu. Dlaczego ci, którzy twierdzą, że rozumieją Biblię, nie widzą tego, że Boże wymagania pod laską, są dokładnie takie same, jak te, które zostały przez Niego podane w Edenie, to jest: doskonałe posłuszeństwo Jego Zakonowi. Na sądzie, Pan Bóg zapyta wyznających chrześcijaństwo: Dlaczego wy, którzy twierdzicie, że wierzycie Mojemu Synowi, nieustannie przestępujecie Mój Zakon? Kto nakazał wam, abyście deptali Moje sprawiedliwe Prawa? „Oto posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszczyć barani.” Ewangelia Nowego Testamentu nie zaniża standardu Starego Testamentu, aby wyjść naprzeciw grzesznikowi i zbawić go w jego grzechach. Bóg wymaga od wszystkich Swoich poddanych posłuszeństwa — całkowitego posłuszeństwa wobec wszystkich Swoich przykazań. Zarówno teraz jak i zawsze, wymaga doskonałej sprawiedliwości, jako jedynego prawa wejścia do nieba. Chrystus jest naszą nadzieją i schronieniem. Jego sprawiedliwość jest przypisana tylko posłusznym. Zatem przyjmijmy ją przez wiarę, aby Ojciec nie znalazł w nas żadnego grzechu. Lecz ci, którzy deprecją święty Zakon, nie mają prawa do powoływania się na tę sprawiedliwość. Ach, żebyśmy wreszcie jako dzieci posłuszne wobec wszystkich wymagań Bożych, dostrzegli ten bezmiar planu zbawienia i uwierzyli, że mamy pokój z Bogiem przez Jezusa Chrystusa — naszą pojednawczą ofiarę. — *The Review and Herald*, 21 września 1886.

(1 Jana 2,4) — Wiara manifestowana jest przez uczynki postuszeństwa

Pan Bóg wymaga dzisiaj dokładnie tego samego, czego wymagał od świętej pary w Edenie, tj. doskonałego posłuszeństwa wobec Swoich wymagań. Jego Zakon pozostaje taki sam przez wszystkie wieki. Ów wielki Standard Sprawiedliwości przedstawiany w Starym Testamencie nie jest zaniżony w Nowym. Dziełem Ewangelii

nie jest osłabianie wymagań świętego Zakonu Bożego, lecz doprowadzenie ludzi tam, gdzie mogliby przestrzegać Jego przykazania.

Wiara w Chrystusa, zbawiająca duszę, nie jest przez wielu praktykowana. „Wierzyć, wierzyć” jest ich zawołaniem; „tylko wierz w Chrystusa, a będziesz zbawiony. To jest wszystko, co masz zrobić.” Gdy prawdziwa wiara ku zbawieniu całkowicie zaufa Chrystusowi, wówczas prowadzi do doskonałej zgodności z Zakonem Bożym. Wiara okazywana jest przez uczynki. Ap. Jan oświadcza: „Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest”. — [The Review and Herald, 5 października 1886.](#)

Oderwanie Zakonu od Ewangelii?

Nieprzyjaciel stale pracował nad tym, aby oderwać Zakon od Ewangelii. A przecież one są nierozzerwalne. — [Manuscript 11, 1893.](#)

Czczymy obu, Ojca i Syna, gdy mówimy o Zakonie. Ojciec dał nam Zakon, a Syn zmarł aby go wywyższyć i uszanować... — [Manuscript 5, 1885.](#)

Niemożliwym dla nas jest, abyśmy mogli uwielbić Zakon Jahwe, jeśli nie przyjmujemy sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 5, 1889.](#)

Zakon Jahwe jest drzewem, zaś Ewangelia jest pachnącymi kwiatami i owocami, które ono rodzi. — [Letter 119, 1897.](#)

Rzymian 4,3-5

(Rzymian 3,28; 5,1; Efezjan 2,8) — Wiara chwyta się sprawiedliwości Chrystusa

Wiara jest warunkiem, który sprawia, że Pan Bóg może obiecać grzesznikowi przebaczenie, lecz nie dlatego, że w niej jest jakakolwiek prawość, zasługująca na zbawienie, lecz dla tego, że wiara chwyta się zasług Chrystusa i jest lekarstwem na grzech. Wiara może przedstawiać doskonale posłuszeństwo Jezusa w miejsce przestępstw i ułomności grzesznika. Gdy grzesznik wierzy, że Chrystus jest jego osobistym Zbawicielem, wtedy Bóg zgodnie z niezawodnymi obietnicami, przebacza jego grzech i dobrowolnie go usprawiedliwia. Żałująca dusza uświadamia sobie, że jego sprawiedliwość

pochodzi od Chrystusa, ponieważ On umarł za nią jako jej Zastępca i Poręczyciel, i jest jej pojednaniem i sprawiedliwością.

„Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość. A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za, nie uważa się za łaskę, lecz za należność; gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość.” Sprawiedliwość jest posłuszeństwem wobec Zakonu. Zakon domaga się sprawiedliwości i tę grzesznik jest dłużny Zakonowi; jednak on sam nie jest w stanie spłacić tego długu. Zatem jedynym sposobem zdobycia sprawiedliwości jest wiara. Przez wiarę może grzesznik przynieść Bogu zasługi Chrystusa i wówczas Pan lokuje posłuszeństwo Syna na koncie grzesznika. I wtedy sprawiedliwość Chrystusa jest przyjmowana w miejsce uchybień człowieka a Bóg przyjmuje, przebacza i usprawiedliwia żalującą, wierzącą duszę, traktując ją, jako sprawiedliwą i miłuje ją tak, jak miłuje Swego Syna. W ten sposób wiara jest uważana za sprawiedliwość. — [The Review and Herald](#), 4 listopada 1890.

Rzymian 5,1

(Rzymian 3,19-28; 4,3-5; Galacjan 2,16; Hebrajczyków 11,1; patrz komentarz EGW do Galacjan 5,6) — Wiara jest środkiem, a nie uwieńczeniem

Wiara nie jest podstawą naszego zbawienia, lecz wielkim błogosławieństwem; jest okiem, które widzi, uchem, które słyszy, nogami, które biegną i rękami, które chwytają. Wiara jest środkiem, a nie zakończeniem. Jeśli Chrystus dał Swoje życie dla zbawienia grzeszników, to dlaczego ja nie miałbym przyjąć tego błogosławieństwa? Tak więc moja wiara, chwytając owo błogosławieństwo, staje się dla mnie sednem nadziei i mocnym dowodem na to, czego nie widzę. W oparciu o taką wiarę, mam pokój z Bogiem przez Pana, Jezusa Chrystusa. — [Letter 329a](#), 1905.

(2 Koryntian 5,7) — Wiara i odczucia nie są tym samym

Wiara i uczucia tak się różnią od siebie, jak wschód od zachodu. Wiara nie polega na uczuciach. Bez względu na ogarniające nas

uczucia, musimy szczerze wołać w wierze do Boga i żyć naszymi modlitwami. Naszą pewnością i świadectwem jest Słowo Boże; a następnie gdy już je poznaliśmy, musimy wierzyć, nie wątpiąc. O, wielbię Cię, Boże wielbię Cię. Ty nie zawiodłeś mojego zaufania do Twojego Słowa. Ty Sam objawiłeś mi się, jestem Twój, by czynić Twoją wolę. — [Letter 7, 1892](#).

Prostota i moc wiary

Wiara jest prosta w swoim działaniu i potężna w skutkach. Wielu wyznających chrześcijaństwo, posiadających znajomość świętego Słowa i wierzących Prawdzie, zawodzi w dziecinnej wierze, tak bardzo potrzebnej w religii Jezusa. Nie wyciągają ręki, aby dotknąć [Jezusa] owym szczególnym dotykiem, który przynosi skuteczne uzdrowienie duszy. — [Redemption or The Miracles of Christ 97](#).

Rzymian 5,11

(Rzymian 3,24-26) — Boskie lekarstwo na grzech

Pojednanie z Chrystusem nie jest jakimś zręcznym sposobem na przebaczenie naszych grzechów: jest to boskie lekarstwo na uleczenie przestępstw i odnowienie duchowego zdrowia. Jest to zarządzony przez niebo środek, dzięki któremu sprawiedliwość Chrystusa może być nie tylko wokół nas, ale także w naszych sercach i charakterach. — [Letter 406, 1906](#).

Rzymian 5,12-19

(Mateusza 4,1-11; 1 Koryntian 15,22.45; Filipian 2,5-8; Hebrajczyków 2,14-18; 4,15) — Moc we współpracy z Bogiem

[346] [Cyt. [Rzymian 5,12.18-19](#).] Apostoł przeciwstawia nieposłuszeństwo Adama całkowitemu posłuszeństwu Jezusa... Zastanów się, jakie znaczenie ma dla nas posłuszeństwo Jezusa? Ono oznacza, że w Jego mocy i my możemy być posłuszni. Jezus był ludzką istotą. Służył Swemu niebiańskiemu Ojcu z wszystkich sił Swojej ludzkiej natury. Miał On dwojaką naturę — ludzką i boską. Był Bogiem i człowiekiem.

Jezus przyszedł na ten świat, by pokazać nam, co Bóg może uczynić i czego my możemy dokonać we współpracy z Bogiem. W

ludzkim ciele poszedł na pustynię, gdzie był kuszony przez wroga. On wie co to głód i pragnienie. Zna słabości i ułomności ludzkiego ciała. Był we wszystkim kuszony tak, jak my jesteśmy kuszeni.

Nasz okup został zapłacony przez naszego Zbawiciela. Nikt nie musi być zniewolony przez szatana. Jezus stoi przed nami jako nasz boski wzór i nasz wszechmocny Pomocnik. Zostaliśmy wykupieni za cenę niemożliwą do obliczenia. Kto potrafi zmierzyć dobroć i łaskę zbawiającej miłości? — [Manuscript 76, 1903](#).

Chrystus, niezależne, moralne narzędzie

Drugi Adam był moralnie niezależnym przedstawicielem, odpowiedzialnym za Swoje postępowanie. Otoczony ogromnie wyrafinowanymi i zwodzącymi wpływami, nie był On w lepszej sytuacji niż pierwszy Adam, jeśli chodzi o prowadzenie bezgrzesznego życia. Jednakże przebywając wśród grzeszników, oparł się każdej pokusie do grzechu i zachował Swoją niewinność. Zawsze był bezgrzeszny. — [The Southern Watchman, 29 września 1903](#), przedrukowany z [Atlantic Union Gleaner, 26 sierpnia 1903](#).

Ludzie w korzystniejszej sytuacji wobec Boga

Ludzie spokrewnieni z pierwszym Adamem nie otrzymali od niego niczego innego, jak tylko grzech i wyrok śmierci. Ale Chrystus przyszedł na to samo miejsce, gdzie upadł Adam i poddał się każdej próbie dla dobra człowieka. Odkupił haniebne oblanie egzaminu Adama oraz jego upadek i wyszedł z tej próby bez skazy. Postawił człowieka w korzystniejszej sytuacji wobec [wymagań] Boga. Postawił go tam, gdzie przez przyjęcie Chrystusa jako swojego Zbawiciela, staje się on uczestnikiem boskiej natury i tym samym zostaje związany z Bogiem i Chrystusem. — [Letter 68, 1899](#).

Rzymian 6,1-4

([Mateusza 28,19](#); [2 Piotra 1,2.5-7](#)) — Chrzest obustronnym zobowiązaniem

Przez chrzest oddajemy się Panu, w charakterze naczynia do użytku. Chrzest jest najbardziej uroczystą deklaracją wyrzeczenia się świata. Własne „ja” umiera dla życia w grzechu. Gdy woda

okrywa chrzczącego się, w obecności całego niebiańskiego wszechświata zostaje podjęte obopólne zobowiązanie. W imieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego, człowiek zostaje złożony w wodnym grobie, pogrzebany z Chrystusem w chrzcie a następnie podniesiony z wodnego grobu do nowego życia — wiernego Bogu. Te trzy wielkie Władze (Potęgi) niebiańskie są świadkami; chociaż niewidzialne ale obecne.

W pierwszym rozdziale 2 listu Piotra, przedstawiony jest rozwój dzieła w życiu chrześcijanina. Cały rozdział jest niesłychanie głęboką lekcją. Jeśli człowiek w przyswajaniu sobie chrześcijańskich łask postępuje według planu wzrostu, Bóg osobiście zobowiązał się działać dla jego dobra w pomnażaniu tychże chrześcijańskich łask. „Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa.” Poprzez chrzest, dzieło to kładzie przed każdą duszą zadanie zgłębiania swojej wiary w Jezusa Chrystusa, w zamian za co staje się ona odbiorcą uroczystego zapewnienia [pomocy] tych trzech osób — Ojca, Syna i Ducha Świętego. — [Manuscript 57, 1900.](#)

Wierność wobec naszych ślubów podczas chrztu

Wierność wobec naszych chrzestnych ślubów, daje sercu niezbędne przygotowania do zbawienia duszy. — [The Review and Herald, 26 maja 1904.](#)

(2 Koryntian 6,17-18; 7,1; Kolosan 3,1) — Przez chrzest otrzymujemy pieczęć Bożą

[347] Chrystus uczynił chrzest wstępem do Jego duchowego Królestwa. Ustanowił On bezwzględny warunek, który wszyscy powinni przyjąć, jeśli pragną być uznani za poddanych władzy Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ci, którzy zostali ochrzczeni i złożyli publiczne oświadczenie, wyrzekając się świata, stali się członkami królewskiej rodziny, dziećmi niebiańskiego Króla.

Ci, którzy tak postąpili, z uwagi na swój nowy związek, powinni usunąć na drugi plan wszystkie światowe względy. Przecież publicznie oświadczyli, że nie będą dłużej żyć w pysze i dogadzaniu sobie. Chrystus gorąco zaleca tym, którzy dokonali obrządku członkostwa, aby pamiętali, że poprzez uroczyste przymierze, zobowiązali się żyć

dla Pana. Powierzone im talenty, powinni wykorzystywać dla Niego i nigdy nie tracić świadomości, że noszą Boży znak posłuszeństwa — Sabat czwartego przykazania i że są poddanymi Królestwa Chrystusa oraz stali się uczestnikami boskiej natury. Wszystko co mają i czym są, powinni poddać Bogu, a wszystkie swoje dary używać w celu uwielbienia Bożego Imienia.

Ochrzczeni w potrójne imię, Ojca, Syna i Ducha Świętego, w całym swoim chrześcijańskim życiu głoszą publicznie, że przyjęli zaproszenie „wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan wszechmogący”; „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej”; „A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej.”

Niech ci, którzy otrzymali pieczęć Bożą przez chrzest, zważają na te słowa i pamiętają, że Pan umieścił na nich Swój podpis i oświadczył im, że są Jego synami i córkami.

Ojciec, Syn i Duch Święty, nieograniczone i wszechwiedzące Władze (Potęgi), przyjmują tych, którzy prawdziwie weszli w przyzwanie z Bogiem. One [te trzy wielkie Potęgi] są obecne przy każdym chrzcie, aby przyjąć tych, którzy wyrzekli się świata i przyjęli Chrystusa do swojej świątyni duszy. Ci ochrzczeni weszli do rodziny Bożej a ich imiona są wpisane w księgę żywota Baranka. — [Manuscript 27a, 1900.](#)

Drzwi łączności z niebem

Naszym chrztem zobowiązaliśmy się do zerwania wszelkich związków z szatanem i jego agentami, i do poświęcenia serca, umysłu i duszy dziełu rozbudowania Królestwa Bożego. Nad tym pracuje całe niebo. Ojciec, Syn i Duch Święty zobowiązali się do współpracy z poświęconymi ludźmi. Jeśli jesteśmy wierni naszemu ślubowaniu, otwierają się nam drzwi łączności z niebem — drzwi, których nikt z ludzi, ani z narzędzi szatańskich zamknąć nie może. — [The Review and Herald, 17 maja 1906.](#)

Wielu żywcem pogrzebanych

W obecnym wieku nowonarodzenie jest rzadkim przypadkiem. Fakt ten jest przyczyną zamieszania w zborach. Wielu, i to bardzo wielu przyjmujących imię Chrystusa jest nie uświęconych i bezbożnych. Co prawda zostali ochrzczeni ale było to pogrzebanie za życia, ponieważ nie umarło ich własne „ja” i dlatego też nie powstał do nowego życia w Chrystusie. — [Manuscript 148, 1897](#).

(2 Koryntian 6,17). Chrzest nie jest zaliczeniem egzaminu maturalnego

Dane nam są wszelkie okazje, dary i przywileje, abyśmy osiągnęli bogate doświadczenie chrześcijańskie, jednak nie uczymy się wszystkiego od razu. Musi tu nastąpić wzrost. Wielu, którzy niewiele nauczyli się w szkole, myślą, że już są przygotowani do „maturalnego egzaminu”. Uważają, że wiedzą wszystko, co warto wiedzieć. Nie myślmy, że zaraz po chrzcie jesteśmy przygotowani do zdania egzaminu maturalnego w szkole Chrystusa. Gdy przyjęliśmy Chrystusa i w imieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego zobowiązaliśmy się służyć Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu — owe trzy Dostojeństwa i Władze nieba zobowiązały siebie do tego, że [348] zostaną nam dane wszelkie zdolności, jeśli my wywiążemy się z naszych przyrzeczeń przy chrzcie, tzn., że „wyjdziemy spośród nich i odłączymy się... i nieczystego nie będziemy się dotykać”. Jeżeli my będziemy wierni naszym przyrzeczeniom, On zapewnia nas w słowach: „A Ja przyjmę was”. — [Manuscript 85, 1901](#).

Rzymian 6,3-4

Patrz komentarz EGW do [5 Mojżeszowa 26,18](#).

Rzymian 6,3-5

Patrz komentarz EGW do [Marka 16,1-2](#).

Rzymian 6,15

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,31](#).

Rzymian 6,19.22

(*1 Tesaloniczan 3,13; 4,7; Hebrajczyków 12,14*) — *Wszystko dla Boga*

Świętość to inaczej wszystko dla Boga. Wola i nawet każda myśl są poddane woli Chrystusa. Miłość Jezusa wypełnia duszę i stale wylewa się czystym, odświeżającym strumieniem, ciesząc serca innych. — *Manuscript 33, 1911.*

Rzymian 6,23

Głos słyszany w niebie

Przestępstwo wprowadziło cały świat w ogromne niebezpieczeństwo i poddało pod wyrok śmierci. Ale w niebie rozległ się głos, mówiący: „Ja znalazłem okup”. — *Letter 22, 1900.*

Rzymian 7,7

Patrz komentarz EGW do *2 Koryntian 3,7-18.*

Rzymian 7,7-9

(*Filipian 3,5-6; Jakuba 1,23-25*) — *Cudowna zmiana Pawła*

Paweł mówił, że „według Zakonu”, czyli jeśli chodzi o zewnętrzne postępowanie, był on „bez nagany”, ale jeśli chodzi o duchowy charakter Zakonu, to gdy wejrzał w „Święte Lustro”, zobaczył siebie grzesznikiem. Sądzony ludzką miarą był wolny od grzechu, ale gdy spojrział w głębię Bożego Zakonu, zobaczył siebie takim, jakim widział go Bóg, wówczas skłonił się w pokorze i wyznał swoje winy. Nie odszedł od lustra, aby zapomnieć jakiego rodzaju jest człowiekiem, ale okazał prawdziwą skruchę przed Bogiem oraz wiarę w Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Został obmyty i został oczyszczony. O tym wyraża się następująco: „wszak i o poządliwości nie wiedziałbym, gdyby Zakon nie mówił: Nie pożądaj. Lecz grzech przez przykazanie otrzymał bodziec i wzbudził we mnie wszelką poządliwość, bo bez Zakonu grzech jest martwy. I ja żyłem niegdyś bez Zakonu, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem.”

Tak więc grzech, który objawił mu się w prawdziwej ohydzie, spowodował, że jego zarozumiałość odeszła i stał się pokornym. Nie przypisywał już sobie żadnej dobroci i zasług. Przestał uważać siebie za kogoś wyższego niż należy, a całą chwałę oddawał Bogu. Nie miał już ambicji stania się wielkim. Przestał być mściwym i uczulonym na nagany, lekceważenie albo pogardę. Nie szukał już świeckiego towarzystwa, stanowisk lub zaszczytów. Nie poniżał innych aby wywyżżyć siebie. Stał się delikatny, łaskawy, łagodny i pokornego serca, gdyż tego nauczył się w szkole Chrystusa. Mówił o Jezusie i Jego niezrównanej miłości i coraz bardziej stawał się do Niego podobny. Całą swoją energię zużywał do pozyskiwania dusz dla Chrystusa. Gdy z powodu swojej bezinteresownej pracy na rzecz zbawienia dusz, przychodziły na niego doświadczenia, zaczynał się modlić i wtedy wzrastała jego miłość do bliźnich. Jego życie było ukryte z Chrystusem w Bogu i kochał Jezusa z całą żarliwością swojej natury. Każdy zbór był mu bliski; interesował się każdym członkiem zboru, gdyż na każdą duszę patrzył, jako na odkupioną krwią Jezusa. — [The Review and Herald, 22 lipca 1890.](#)

Rzymian 7,9

Zakon Boży nie przestał istnieć

Ap. Paweł opisując swoje doświadczenie, przedstawia ważną prawdę, która musi zaistnieć przy nawróceniu. Mówi on: „I ja żyłem nigdy bez Zakonu” a wówczas nie odczuwał potępienia; „lecz gdy przyszło przykazanie”, gdy Zakon Boży zaczął oddziaływać na jego sumienie, „grzech ożył, a ja umarłem.” Wtedy ujrzał siebie grzesznikiem, potępionym przez Boży Zakon. Proszę, zauważ, że to Paweł umarł, a nie Zakon! — [The Spirit of Prophecy IV, 297.](#)

Rzymian 7,12

(Rzymian 3,25; Efezjan 1,7) — Zakon utrzymuje swoją ważność

[349]

W planie zbawienia, Zakon utrzymuje swą ważność w potępieniu grzesznika a grzesznik może być zbawiony dzięki pojednaniu dokonany przez Chrystusa za nasze grzechy, „w którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest przebaczenie grzechów.” Zakon nie został w żaden sposób zmieniony, aby mógł być dopasowany

do upadłego stanu człowieka. Pozostał takim, jakim zawsze był — święty, sprawiedliwy i dobry. — [The Review and Herald](#), 23 maja 1899.

Rzymian 8,11

(Mateusza 26,39; Łukasza 22,42-43; patrz komentarz EGW do 1 Koryntian 15,20.40-52) — Kielich błogosławienia

„A jeśli Duch Tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.” O, jakże cenne są te słowa dla każdej pogrążonej w smutku duszy! Chrystus jest naszym Przewodnikiem i Pocieszycielem, który podtrzymuje nas we wszystkich naszych uciskach. Kiedy daje nam do wypicia kubek goryczy, to równocześnie trzyma kielich błogosławieństw przed naszymi ustami. Napełnia serca uległością, radością i pokojem w wierze oraz uzdalnia nas do uległej wypowiedzi: „Wszakże nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie.” — [Letter 65a](#), 1894.

Rzymian 8,13

Patrz komentarz EGW do 1 Koryntian 9,24-27.

Rzymian 8,15-21

(1 Tymoteusza 1,9-10; Jakuba 1,22-25; patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 3,6-9) — Nie posłuszni lecz przestępcy są w niewoli

Paweł w swoim liście do Tymoteusza opisuje akurat tych ludzi, którzy są w niewoli Zakonu. Oni są przestępcami Zakonu. Nazywa ich nieprawymi, nieposłusznymi, grzesznikami, bezbożnymi, bluźniercami, mordercami, bałwochwalcami, kłamcami i wszystkich tych, którzy odchodzą od zdrowej nauki. 1 Tymoteusza 1,9-10.

Prawo Boże jest lustrem, pokazującym człowiekowi braki w jego charakterze. Jednak tym, którzy lubują się w niesprawiedliwości, nie sprawia przyjemności oglądanie swoich moralnych wad. Dlatego też nie szanują tego wiernego lustra, ponieważ pokazuje im ono ich grzechy. I zamiast zwalczać swoje cielesne usposobienie, zwalczają

prawdziwe i wierne lustro, dane im przez Jahwe właśnie po to, aby nie oszukiwali samych siebie, lecz by dostrzegli w nim wady swoich charakterów.

Czy zatem takie objawienia wad powinny prowadzić ich do znie-nawidzenia lustra czy też znie-nawidzenia samych siebie? Czy więc mają usunąć owo lustro wskazujące im ich braki? Nie! Przecież owe pielęgnowane grzechy — na co skrupulatnie wskazuje im lustro, że istnieją w ich charakterach — zamkną przed nimi bramy nieba; chyba, że zostaną usunięte, a oni staną się doskonałymi przed Bogiem. — [The Review and Herald, 8 marca 1870.](#)

(Galacjan 4,24-31) — Posłuszeństwo nie jest niewolą

Nikt z tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, nie jest w niewoli Zakonu Bożego, gdyż Jego Zakon jest Zakonem życia a nie śmierci dla tych, którzy są posłuszni jego przykazaniom. Wszyscy, którzy zrozumieli ducha Zakonu i rozumieją jego moc jako wykrywacza grzechu, są w tak samo beznadziejnym stanie, jak sam szatan, chyba że przyjmą ofiarowane im pojednanie w zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa, który jest naszym pojednaniem — uczynieniem jedno z Bogiem.

Przez wiarę w Chrystusa, możliwe jest posłuszeństwo każdej zasadzie Zakonu. — [Manuscript 122, 1901.](#)

(Galacjan 3,6-9) — Niewola legalistycznej religii

Duch niewolnictwa rodzi się wówczas, gdy staramy się żyć zgodnie z legalistyczną religią, usiłując wypełniać przykazania Zakonu naszą własną mocą. W tej sytuacji, jedyną nadzieją dla nas jest wejście w przymierze Abrahama, które jest przymierzem łaski, przez wiarę w Chrystusa Jezusa. Ewangelia głoszona Abrahamowi, dzięki której miał on nadzieję, jest tą samą Ewangelią, która dzisiaj jest nam głoszona, a dzięki której i my mamy nadzieję, bowiem Abraham spoglądał na Jezusa, jako Autora i Dokończyciela wiary. — [The Youth's Instructor, 22 września 1892.](#)

Rzymian 8,17

(Galacjan 4,7) — Przywileje dla dzieci posłusznych Bogu

Bóg kocha Swoje posłuszne Mu dzieci. On przygotował królestwo nie dla nieposłusznych poddanych, lecz dla Swoich dzieci, które On sprawdza i doświadcza w świecie wypaczonym i zepsutym przez grzech. Jako posłuszne dzieci mamy przywilej wejścia w pokrewieństwo z Bogiem. Bóg mówi: „Jeśli jesteście dziećmi, to także dziedzicami” owego nieśmiertelnego dziedzictwa... Chrystus i Jego lud są jedno. — [Letter 119, 1897](#).

[350]

Rzymian 8,18

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 4,17-18](#).

Rzymian 8,22

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 3,17-18](#).

Rzymian 8,26

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,13-17](#).

Rzymian 8,26.34

(Efezjan 5,2; Hebrajczyków 7,24-28; 8,1-2; 9,24; 1 Jana 2,1; Objawienie 8,3-4; patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 1,11; Hebrajczyków 7,25) — Wstawiennicza rola Chrystusa i Jego Ducha

Jezus Chrystus jest przedstawiony jak nieustannie stoi przed ołtarzem, aby w każdej chwili złożyć ofiarę za grzechy świata. Jest On sługą prawdziwego przybytku, który zbudował Pan, a nie człowiek. Wzorcowe cienie żydowskiej świątyni nie mają już więcej żadnego znaczenia. Owa symboliczna codzienna i roczna służba pojednania nie jest już dokonywana, natomiast pojednawcza ofiara dokonywana przez Orędownika jest niezbędna z powodu ciągłego popełniania grzechów. Jezus służy przed obecnością Ojca, wskazując na Swoją przelaną krew, jak to miało miejsce przy zabitym baranku. Jezus składa ofiarę za każde popełnione przestępstwo i każde niedociągnięcia grzesznika.

Chrystus, nasz Orędownik i Duch Święty wciąż wstawiają się za człowiekiem, jednak Duch nie wstawia się za nami tak, jak to czyni Chrystus, który przedkłada Swoją krew, przelaną od założenia świata; Duch oddziałuje na nasze serca, doprowadzając do modlitw i skruchy, uwielbienia i wdzięczności. Wdzięczność płynąca z naszych ust jest wynikiem oddziaływania Ducha na struny duszy, przypominając jej o świętych sprawach i wzbudzając muzykę [wdzięczności] w sercu.

Służba religijna, modlitwy, uwielbienia, skruszone wyznania grzechów szczerze wierzącego, wznoszą się niczym kadzidło do świątyni niebiańskiej; jednak przechodząc przez zanieczyszczone kanały ludzkiej natury, są tak skalane, że dopóki nie zostaną oczyszczone krwią [Baranka], nigdy nie mogą mieć wartości u Boga. Wstępujące [modlitwy i uwielbienia] nie są nienagannej czystości i póki Orędownik, siedzący po prawicy Bożej, nie oczyści je Swoją sprawiedliwością, nie mogą zostać przyjęte przez Boga. Całe kadzidło z ziemskich świątyń musi być pokropione oczyszczającymi kroplami krwi Chrystusa. On trzyma przed Ojcem kadzielnicę Swych zasług, w których nie ma nawet śladu ziemskiego zepsucia. W kadzielnicy tej gromadzi On modlitwy oraz uwielbienia i wyznania Swojego ludu, a następnie dokłada do nich Swoją własną, nieskalaną sprawiedliwość. Dopiero potem, dym kadzidła przesycony aromatem przebłagalnych zasług Chrystusa, wstępując przed Boga jest całkowicie i zupełnie przyjmowany. Wtedy też powracają łaskawe Boże odpowiedzi.

Ach, żeby wszyscy mogli dostrzec, że wszelkie posłuszeństwo, skrucha, uwielbienie i dziękczynienie musi przejść przez oczyszczający ogień sprawiedliwości Chrystusa. Aromat tej sprawiedliwości unosi się niczym obłok, otaczając Tron Łaski. — [Manuscript 50, 1900](#).

Rzymian 8,29

(2 Koryntian 3,18; Kolosan 3,10) — Moralny wizerunek Boga odnowiony przez Chrystusa

Chociaż moralny obraz Boga został zniszczony przez grzech Adama, jednak zasługi i moc Jezusa mogą go odnowić. Człowiek może stać się wyobrażeniem Boga w swoim charakterze, gdyż Jezus

pragnie mu go dać. Jeżeli moralny obraz Boga nie będzie widoczny w człowieku, nigdy nie będzie mógł wejść do miasta Bożego jako zwycięzca. — [The Review and Herald](#), 10 czerwca 1890.

Rzymian 8,29-30

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 1,4-5.11](#).

Rzymian 8,34

(Hebrajczyków 7,25; 1 Jana 2,1; patrz komentarz EGW do Mateusza 28,18) — Zachowani dzięki wstawiennictwu Chrystusa

Każdy, kto pragnie wyrwać się z niewoli i służby szatana i chce stanąć pod sztandarem splamionym krwią Księcia Emmanuela, zostanie zachowany dzięki wstawiennictwu Chrystusa. Chrystus, jako nasz Pośrednik, znajdujący się po prawicy Ojca, stale o nas pamięta, a to, że nas strzeże dzięki Swojemu wstawiennictwu, jest dla nas tak samo niezbędne jak i to, że nas odkupił Swoją krwią. Gdyby tylko na moment wypuścił nas spod Swojej ochrony, wtedy szatan od razu by nas zniszczył. Tych, którzy są pokropieni Jego krwią, zachowa dzięki Swemu wstawiennictwu. — [Manuscript 73](#), 1893.

[351]

(Efezjan 5,2; Hebrajczyków 7,25-27; 9,23-26; 13,15; Objawienie 8,3-4) — Stała potrzeba wstawiennictwa Chrystusa

Chrystus był fundamentem całej żydowskiej struktury. W służbie żydowskiego kapłaństwa znajdujemy nieustanne przypomnienie ofiary i wstawiennictwa Chrystusa. Wszyscy, którzy dzisiaj przychodzą do Chrystusa powinni pamiętać, że dym kadzidła Jego zasług jest pomieszany z modlitwami tych, którzy okazują skruchę za swoje grzechy i przyjmują przebaczenie, miłosierdzie i łaskę. Stale potrzebujemy wstawiennictwa Chrystusa. Dzień po dniu, rano i wieczór, pokorne serce musi ofiarować modlitwy, na które w odpowiedzi powróci łaska, pokój i radość. „Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię”. — [Manuscript 14](#), 1901.

(Jana 14,6; 1 Tymoteusza 2,5; Hebrajczyków 9,11-14) — Ubrany w Swoje kapłańskie szaty

Chrystus jest zespalającym ogniwem między Bogiem a człowiekiem. Obiecał Swoje osobiste wstawiennictwo, gdy będziemy powoływać się na Jego imię. Całą Swoją skuteczną sprawiedliwość oddaje na rzecz proszącego. Chrystus wstawia się za człowiekiem, a człowiek, potrzebując pomocy Bożej, broni samego siebie przed Bogiem, używając w tym celu ogromnego wpływu Tego, który oddał Swoje życie za ludzkość. Gdy przed Bogiem uznajemy zasługi Jezusa, wówczas do naszych próśb, dodawany jest aromat [Jego zasług]. Ach, któż może ocenić wielkość tego miłosierdzia i miłości. Gdy przybliżamy się do Boga przez skuteczne zasługi Chrystusa, zostajemy ubrani w Jego kapłańską szatę. On umieszcza nas blisko Siebie, otacza nas Swoim ludzkim ramieniem, podczas gdy Jego boskie ramię obejmuje tron Nieskończonego. Wkłada Swoje zasługi niczym przyjemny aromat w kadzidło, które jest w naszych rękach, aby poprzeć nasze prośby. Przecież, On obiecał wysłuchać i odpowiedzieć na nasze prośby.

W ten sposób Chrystus pośredniczy w modlitwach między człowiekiem a Bogiem. On też jest Pośrednikiem błogosławieństw między Bogiem a człowiekiem. On połączył Boskość z człowieczeństwem. Ludzie powinni współpracować z Bogiem w zbawieniu swoich własnych dusz, a potem czynić poważne, wytrwałe i niestrudzonych wysiłki, aby ratować tych, którzy idą na zginienie. — [Letter 22, 1898](#).

Rzymian 9,5

Patrz komentarz EGW do [Jana 1,1-3](#).

Rzymian 10,6

Patrz komentarz EGW do [5 Mojżeszowa 6,6-9](#).

Rzymian 11

Nie należy pomijać Żydów

Dzieło dokonywane dla Żydów, opisane w Liście do **Rzymian 11** jest dziełem, które powinno być rozpatrywane ze szczególną mądrością. Dzieło to nie może zostać pominięte. Nasz lud musi posiadać mądrość Bożą. Z pełną mądrością i sprawiedliwością musimy oczyścić Królewski gościniec. Żydom powinna być dana wszelka szansa, aby doszli do światła. — **Letter 96, 1910.**

Rzymian 11,4-6

(Efezjan 1,4-5.11; 1 Piotra 1,2; 2 Piotra 1,10) — Spełnić warunki wybrania

Jeśli wypełniamy warunki, jakie dał nam Pan, wówczas zabezpieczamy sobie nasze wybranie do zbawienia. Doskonałe posłuszeństwo Jego przykazaniom jest dowodem tego, że miłujemy Boga i nie jesteśmy zatwardziali w grzechu. [352]

W każdym wieku Chrystus posiadał kościół. W tym kościele są także tacy, którzy przez pobyt w nim nie stali się lepszymi. Oni sami złamali warunki wybrania. Posłuszeństwo przykazaniom Bożym daje nam prawo do przywilejów Jego kościoła. — **Manuscript 166, 1898.**

Rzymian 11,5

(Jana 15,4) — Jedyne wybranie pokazane jest w Biblii

[Cyt. **Jana 15,4.**] Tylko w Biblii znajdują się najkosztowniejsze perły Prawdy dla każdej duszy. Jedyne w Biblii [pokazane] jest wybranie i ty sam możesz dać dowód tego, że Jezus cię wybrał jeśli dochowasz wierności; ty możesz udowodnić, że zostałeś wybrany przez Chrystusa dzięki trwaniu w winorośli. — **Manuscript 43, 1894.**

Rzymian 11,33

(Joba 11,7; 1 Koryntian 2,7-14; patrz komentarz EGW do Joba 38,1; 1 Koryntian 13,12) — Granica, gdzie ludzkie możliwości zawodzą

Obowiązkiem i przywilejem każdego jest używać ludzkiego umysłu tak dalece, jak daleko sięgają jego ludzkie, ograniczone moż-

liwości; jednak jest granica, gdzie ludzkie możliwości się kończą. Istnieje wiele rzeczy, których nigdy nie doścignie najpotężniejszy intelekt, ani nie rozpozna najbardziej wnikliwy umysł. Filozofia nie potrafi określić dróg i działania Bożego; rozum ludzki nie może zmierzyć nieskończoności.

Jahwe jest źródłem wszelkiej mądrości, całej Prawdy i całej wiedzy. Istnieją ogromne zasoby [wiedzy], które człowiek może osiągnąć w tym życiu dzięki mądrości udzielonej mu przez Boga, jednak poza tym jest jeszcze nieskończoność, którą święci będą studiować i cieszyć się nią przez wieki wieczne. Obecnie człowiek może tylko zatrzymywać się na skrawku owej rozległej przestrzeni wiedzy i pozwalać wyobraźni na „bujanie w obłokach”. Ograniczony człowiek nie może pojąć głębi rzeczy Bożych, gdyż duchowe rzeczy można pojąć tylko duchowo. Ludzki umysł nie może zgłębić ani mądrości, ani mocy Bożej. — [The Review and Herald, 29 grudnia 1896.](#)

(Jana 17,3) — Unikać domysłów w poszukiwaniu Boga

Ludzkie talenty oraz ludzkie domysły usiłowały za pomocą badań poznawać Boga. Ale domysły pozostają li tylko domysłami. Człowiek nie może dzięki badaniom odnaleźć Boga. Takie zadanie nie zostało powierzone ludzkim istotom. Ale wszystko, co człowiek potrzebuje wiedzieć o Bogu i co może poznać jest objawione w Jego Słowie i w życiu Jego Syna, wielkiego Nauczyciela.

Niech ludzie pamiętają o tym, że mają Władcę w niebie, Boga, z którego nie można żartować. Ktoś, kto dla własnej chwały usiłuje opisać Boga, niech wie, że daleko lepiej będzie dla niego, jeśli jako pokorny petent stanie przed Bogiem, wyznając, że jest jedynie błądzącą, ludzką istotą.

Bóg nie może być do końca zrozumiany przez ludzi. Jego drogi i dzieła są niezbadane. Na temat objawień, które Sam przekazał o Sobie w Swoim Słowie, możemy mówić, ale co ponadto, to możemy tylko powiedzieć: Ty jesteś Bogiem, a Twoje drogi są niezbadane.

Jest pewna wiedza o Bogu i o Chrystusie, którą wszyscy, którzy chcą być zbawieni, osiąść muszą. O niej to Chrystus mówi: „A to jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.”

*Pytanie, któremu mamy poświęcić nasze studia, brzmi: Co jest
Prawdą*

Prawdą na ten czas, jaką powinniśmy pielęgnować, miłować, szanować i być jej posłuszni? Wielbiciele nauki zawiodą się i zniechęcą w swoich wysiłkach znalezienia Boga. Tego, czego najbardziej potrzebują, to właśnie badania, co jest Prawdą. — [Manuscript 124, 1903](#).

Rzymian 12

Kazanie napisane dla naszego pouczenia

Studium 12-go rozdziału Listu do Rzymian jest dla nas wielkim pożytkiem. Jest to kazanie ap. Pawła zapisane dla naszego pouczenia. — [Manuscript 50, 1903](#).

Rzymian 12,1

[353]

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 20,1-17](#).

Rzymian 12,1-2

*(Rzymian 1,20; Psalmów 19,1-4) — Dzieła Boże są Jego
nauczycielami*

[Cyt. [Rzymian 12,1-2](#).] Czego dokonuje Bóg i czego wymaga od każdego z nas z osobna, w dziele ratowania samych siebie? Bóg działa w nas światłem Swojej Prawdy, oświecającej każdego człowieka przychodzącego na świat. Pismo Św. powołuje się na dzieła Boże, które objawiają się w naszym świecie, jako na wielu nauczycieli, których głos rozchodzi się na cały świat, opisując przymioty Boga. Umysł powinien znać Prawdę, a wola musi się ugiąć przed jej wymaganiami, gdy Prawda jest nam przedstawiana na podstawie dowodów Pisma. — [Manuscript 49, 1898](#).

Rzymian 12,2

(1 Koryntian 4,9; Filipian 2,12-13) — Dowodem są dobre owoce

Człowiek, upadły człowiek, może być przemieniony przez odnowienie umysłu tak, by mógł: „rozróżnić, co jest wolą Bożą, co

jest dobre, miłe i doskonale”. Jak to może rozróżnić? Przez Ducha Św. który posiadał jego umysł, duszę, serce i charakter. W wyniku tego rozróżnienia, do jakiego dojdzie wniosku? „Staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów i ludzi.” Duch Święty dokona rzeczywistego dzieła w ludzkim charakterze a Jego owoce będą widoczne.

Tak, jak dobre drzewo przynosi dobry owoc, tak też drzewo zasadzone w ogrodzie Bożym przynosi dobry owoc do życia wiecznego. Dręczące grzechy zostaną pokonane, złe myśli przepędzone, a złe nawyki usunięte ze świątyni duszy. Skłonności, które nas pociągały w złą stronę, zostaną ukierunkowane w dobrą stronę. Złe usposobienia i uczucia uległy zmianie, a w to miejsce pojawiły się nowe zasady postępowania, które stały się nową miarą charakteru. Święte usposobienie i uświęcone uczucia wydały nowy owoc na chrześcijańskim drzewie. Nastąpiła całkowita przemiana. Takie dzieło ma być dokonane.

Z doświadczenia wiemy, że nasze własne, ludzkie siły, postanowienia i zamiary na nic się zdadzą. Czy wobec tego mamy zaniechać naszych wysiłków? Nie! Mimo, że nasze doświadczenie uczy nas, że sami nic nie możemy zdziałać, to jednak możemy pomóc sobie, składając nasze wysiłki na Tego, który może tego dokonać dla nas. Jednak jedynie wtedy możemy zapewnić sobie pomoc Bożą, gdy całkowicie oddamy się w Jego ręce i zaufamy Mu, że tego dla nas dokona. Wierzący może tylko wierzyć. Gdy Bóg działa, powinniśmy i my działać, oraz ufając Mu, wypełniać Jego wolę. — [Manuscript 1a, 1890](#).

Rzymian 12,3

Nasiona samouwielbienia przyniosą pewny plon

[Cyt. [Rzymian 12,3.10.9](#).] Przeróżne są formy niewiary, dlatego szatan czyha na każdą okazję, aby zaszcześcić w nie, jakkolwiek ze swoich cech. Do naturalnych skłonności serca należy wychwalanie się lub pysznienie z osiągniętego sukcesu. Jednak wywyższanie się nie może mieć miejsca w dziele Bożym. Bez względu na twoją mądrość, jakiegokolwiek stanowisko czy gorliwość w pracy, jeżeli nie usuniesz swojej skłonności do pychy i nie poddasz się prowadzeniu przez Ducha Bożego, stoisz na straconym gruncie.

Duchowa śmierć uwidacznia się duchową pychą i wypaczonym postępowaniem. Ci, którzy są tym zarażeni, rzadko wracają na właściwe drogi. Jeśli owa pycha będzie pielęgnowana, wówczas wszelkie zalety umysłu, które mogły być błogosławieństwem, zostaną skalane. Akurat te sukcesy, mające być wonią życia dla życia i przez które ma być uwielbiany Bóg, zostają splamione przez samouwielbienie. Mogą one wydawać się małe, niewarte uwagi, ale zasiane nasienie przyniesie w przyszłości niezawodny plon. To właśnie owe małe grzeszki, tak często rozpowszechnione i nie zauważane są używane przez szatana w jego służbie. — [Manuscript 47, 1896](#).

(Hebrajczyków 11,1) — Wiara jest darem Bożym

Wiary nie można wypracować; jest ona darem Bożym, który możemy przyjąć, pielęgnować i dzięki niemu uczynić Jezusa naszym osobistym Zbawicielem. Możemy też odrzucić ten dar, wyrażać wątpliwości i wskutek pielęgnowania niewiary, stać się nieszczęśliwymi. To jednak postawi przed nami barierę nie do przebycia, bowiem odsunie nas od Ducha Bożego i zamknie nasze serca na Jego światło i miłość. — [The Signs of the Times, 19 maja 1898](#).

[354]

Rzymian 12,11

Patrz komentarz EGW do [Marka 12,30](#).

Rzymian 12,12

Patrz komentarz EGW do [Nehemiasza 2,4](#).

Rzymian 12,17

(2 Koryntian 8,21; 1 Piotra 2,12) — Prawi są na wieki Jego klejnotami

Wszyscy, którzy uważają się za naśladowców Jezusa, będą zawsze pielęgnowali prawdomówność i szczerłość. Ich mottem będzie Bóg i Prawo. W tym obecnym, złym świecie, będą postępować szczerze i sprawiedliwie. Jednak niektórzy będą szczerzy tylko wtedy, gdy stwierdzą, że szczerłość nie godzi w ich świeckie interesy; ale ci

wszyscy, którzy odchodzą od tej zasady, będą mieli imiona wymazane z księgi życia.

Musi być rozwijana absolutna uczciwość. Przez życie możemy przejść tylko raz i dlatego nie możemy zawrócić, aby naprawić popełnione błędy; stąd też, każdy krok musi być wykonany z pobożną rozważą i ostrożnością. Uczciwość i dyplomacja nie są ze sobą w zgodzie; albo dyplomacja będzie poddana Prawdzie i uczciwości, albo Prawda i uczciwość zostaną usunięte przez dyplomację. Obie nie mogą współdziałać, gdyż nigdy się nie zgodzą. Gdy Bóg będzie zgromadzać Swoje perły, wówczas wierni, szczerzy i uczciwi będą Jego wybranym skarbem. Dla nich aniołowie przygotowują korony i owe perły będą odbijać światło, promieniujące od tronu Bożego, a ich wspaniałość będzie podobna do błyszczących diademów. — [The Review and Herald, 29 grudnia 1896.](#)

Rzymian 12,19

(Psalmów 119,126; Łukasza 18,1-7; Objawienie 6,9) — Obrońca i Mściciel

Gdy opór wobec Zakonu Bożego stanie się niemal powszechny, gdy Jego lud będzie uciskany ogromnym prześladowaniem przez swoich współtowarzyszy, wtedy Bóg zainterweniuje. Wtedy też będzie słyszany głos męczenników z grobów, reprezentujący dusze, które Jan widział zabite dla Słowa Bożego i dla świadectwa Jezusa Chrystusa i wtedy też będą zanoszone modlitwy od każdego prawdziwego dziecka Bożego: „Dla Pana czas już jest działać: pogwałcili Twoje Prawo” (wg BT).

Żarliwe modlitwy Jego ludu zostaną wysłuchane, gdyż Pan Bóg lubi, gdy Jego lud szuka Go i całym sercem polega na Nim, jako na swoim Wybawcy. Dlatego też dokona wybawienie Swego ludu i powstanie jako ich Obrońca i Mściciel. „A Bóg izali nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy? (wg BG). — [The Review and Herald, 21 grudnia 1897.](#)

Rzymian 13,1

Bóg Władcą wszystkich narodów

Kto ma być uważany za Władcę wszystkich narodów? Pan, Bóg Wszechmogący. Wszyscy królowie, wszyscy władcy, wszystkie narody są Jego, pod Jego władzą i panowaniem. — [Manuscript 119, 1903](#).

Rzymian 13,1-7

Władcy są sługami Bożymi

Jedną z najbardziej żalonych rzeczy na tej ziemi jest fakt, że istnieją apodyktyczni władcy i niesprawiedliwi sędziowie. Zapominają oni, że są pod mocą wielkiego Władcy, wszechmądrego Boga i że On jest ponad każdym władcą, księciem, zarządcą czy królem. Władcy są sługami Bożymi i w czasie swojej służby są Jego uczniami. To dla ich dobra ma być wierne postępowanie według wyraźnego „Tak mówi Pan” i trzymanie się drogi Pańskiej przy wykonywaniu sprawiedliwości i sądu. Władzę powinni sprawować bez stronniczości, nieobłudnie, bez przekupstwa i korupcji, aby stać w moralnej niezależności i godności przed Bogiem. Nie wolno im tolerować żadnego nieuczciwego czy niesprawiedliwego czynu. Nie powinni też pozwolić sobie na żaden akt podłości lub nieprawości, ani też nie mają popierać tych, którzy dokonują aktów ucisku. Mądrzy władcy nie pozwolą na to, aby lud był uciskany z powodu zawiści i zazdrości [355] przez tych, którzy lekceważą Zakon Boży... Wszyscy powinni mieć na uwadze wieczność i nie postępować w taki sposób, żeby Pan Bóg nie mógł uznać ich wyroków na sądzie niebiańskim. — [The Review and Herald, 1 października 1895](#).

Rzymian 13,14

Wśród prawdziwie wierzących nie ma wątpliwej pobożności

Szczerzy chrześcijanie nie mają wątpliwej pobożności. Ubrali się w Pana, Jezusa Chrystusa i nie pobłazają ciału, aby spełniać jakiegokolwiek jego zachcianki. W celu zastosowania się do Jego zarządzeń, stale spoglądają na Jezusa tak, jak słudzy patrzą na swojego Mistrza albo jak pokojówka patrzy na swoją panią. Bez względu na to, gdzie by ich nie prowadziła opatrność Boża, są gotowi tam pójść. Nie przyjmują żadnej chwały dla siebie. Tego, co posiadają

— wiedzę, talenty, majątności — nie traktują jako swoją własność, ale uważają się tylko za zarządzających różnorodną łaską Chrystusa, za sługi kościoła dla chwały Chrystusa. Są posłańcami Pańskimi, światłością w ciemnościach. Ich serca pulsują w jedności z wielkim sercem Chrystusa. — [Manuscript 1a, 1890](#).

Rzymian 14,9

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 5,10](#).

Rzymian 14,10

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,19](#).

Rzymian 16,25

(Efezjan 3,9-11; Kolosan 1,26-27; patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 12,1-4) — Odwieczny plan Boga

Bóg znał wydarzenia przyszłości już przed stworzeniem świata. On nie dopasowuje Swoich planów do okoliczności, ale pozwala im rozwijać się i realizować. On nie wprowadza określonego stanu rzeczy, ale wie, że taki stan zaistnieje. Plan, który ma zostać wykonany w związku z upadkiem pewnej wysoce inteligentnej istoty w niebie jest zmilczany, jest ową tajemnicą zakrytą od wieków. I stosownie do owego odwiecznego planu, została przygotowana ofiara, aby wykonać dokładnie to dzieło, które Bóg ma zrealizować dla upadłej ludzkości. — [The Signs of the Times, 25 lutego 1897](#).

(1 Mojżeszowa 3,15; Efezjan 3,9-11; Kolosan 1,26-27; patrz komentarz EGW do Jeremiasza 23,28) — Tajemnica zakryta od wieków

Wcielenie Chrystusa jest tajemnicą. Połączenie boskości z człowieczeństwem jest naprawdę tajemnicą, zakrytą przez Boga, „tajemnicą, zakrytą od wieków”. Ona była zmilczana przez Jahwe, a pierwszy raz objawiona w Edenie, w prorocztwie o Nasieniu niewiasty, które zetrze wężowi głowę, a on ukąsi Jego piętę.

Częścią planu Bożego było przedstawienie światu tajemnicy, którą Bóg zachował w milczeniu przez tyle wieków i to zanim

został stworzony świat i człowiek, aby Chrystus, gdy przyjdzie na tę ziemię, rozpoczął jego realizację. I ta cudowna tajemnica, jaką jest wcielenie Chrystusa i dokonane przez Niego pojednanie, musi zostać ogłoszona każdemu synowi i córce Adama... Jego cierpienia doskonale wypełniły wymagania Zakonu Bożego. — *The Signs of the Times*, 30 stycznia 1912, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 25 marca 1897.

(1 Tymoteusza 3,16) — Tajemnica wszystkich tajemnic

Wcielenie Chrystusa jest tajemnicą wszystkich tajemnic. — *Letter 276*, 1904.

Pierwszy List do Koryntian

1 Koryntian 1-3

Lekcje dla każdego zboru

Trzeci rozdział 1 Listu do Koryntian powinien być uważnie i z modlitwą czytany przez każdego członka zboru. Pierwszy i drugi rozdział tego Listu przygotowują drogę dla trzeciego rozdziału i są w nich pouczenia dla każdego zboru na całym świecie. W nich są wyraźnie objawione przyczyny ich problemów. — [Manuscript 74, 1899](#).

1 Koryntian 1,1

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 9,15-18](#).

1 Koryntian 1,1-8

Ochrona kościoła przed zwiedzeniem

Pouczenia zawarte w tym rozdziale skierowane są do Bożego zboru w Koryncie i bezpośrednio wysłane do każdego miejsca, gdzie znajdowały się wspólnoty świętych, wierzących w Jezusa Chrystusa. Jako o członkach kościoła Chrystusowego powiedziane jest, że są „poświęconymi w Chrystusie Jezusie” i „powołani do świętości” (wg SK). Przez chrzest, zobowiązali się do służby w dobrych uczynkach i do szukania ku zbawieniu tych, którzy nie znają Prawdy.

Zbór w Koryncie w większości składał się z pogan. Paweł gorliwie pracował wśród nich i doprowadził ich do poznania Prawdy. Ale po jego odejściu, pojawili się fałszywi nauczyciele, kwestionujący apostołstwo i służbę Pawła. Wypowiadali się o nim pogardliwie, wykazywali różnicę, jaka zachodzi między nim a nimi aby go zniesławić w oczach zboru.

Paweł nie dążył do wywyższenia siebie. Ale gdy kłamstwa zagrażały zniszczeniem rezultatów jego służby, uznał, że w oddaniu się swojej misji koniecznie należy uwielbić Boga przez obronę swego

charakteru i podkreślenie swego urzędu. Twierdził, że posiada Bożą misję i że jest „powołany z woli Bożej na apostoła Jezusa Chrystusa”.

Paweł został powołany do swojej służby przez Księcia życia. Gdy Paweł zajmował się okrutnym prześladowaniem naśladowców Chrystusa, objawił mu się Zbawiciel i powołał go na apostoła pogan. Jako apostoł naszego Pana, odczuwał świętą odpowiedzialność za dobro zboru w Koryncie. Pod jego kierownictwem nie tylko że przyjęli Prawdę ale i nauczali jej innych. Zostali tak bardzo ubogaceni, że nie brakowało im żadnego daru. Wstąpili w bliższy i cenniejszy związek z Chrystusem.

Paweł nie mógł zamilknąć i pozwolić na usunięcie siebie z pola pracy przez fałszywych nauczycieli — nauczycieli, którzy wprowadzali fałszywe poglądy i teorie, które mogły odprowadzić szczerą duszę od Prawdy. Zbory muszą być chronione i ostrzegane przed oszustwami. Chrystus oddał samego siebie za nas, aby nas odkupić od wszelkiej nieprawości — po to, aby dla Siebie oczyścić szczególny lud, gorliwy w dobrych uczynkach. Jego kościół musi być wolny od wszelkiej fałszywej nauki. — [Manuscript 46, 1905](#).

1 Koryntian 1,10

Jedność w różnorodności

Siła ludu Bożego leży w jedności z Bogiem, przez Jego, Jednorodzonego Syna i w jedności między sobą. Nie ma dwóch listków na drzewie, które by były dokładnie jednakowe; nigdy też wszystkie umysły nie zmierzają w tym samym kierunku. Ale mimo, że tak jest, może być jedność w różnorodności. Chrystus jest naszym korzeniem i wszyscy, którzy zostali wszczepieni w ten korzeń, przyniosą taki owoc, jaki przyniósł Chrystus. Oni objawią aromat Jego charakteru w darze mowy, pielęgnowaniu gościnności, życzliwości, chrześcijańskiej grzeczności i niebiańskiej uprzejmości.

Spójrz na dywan kwiatów i zauważ różnokolorowe sploty. Nie wszystkie są różowe, nie wszystkie są zielone i nie wszystkie są niebieskie. Różnaitość barw jest utkana razem w jeden doskonały wzór. Tak to zaprojektował Bóg. Jego celem jest umieszczanie nas tam, gdzie musimy się uczyć samodzielnego życia. Nie zostaliśmy przystosowani do wykonywania tego samego rodzaju pracy, ale każda

praca człowieka jest zaprojektowana przez Boga, aby wspomagała urzeczywistnienie Jego planu. — [The Review and Herald](#), 4 lipca 1899.

1 Koryntian 1,11-13

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 5,1-2](#).

1 Koryntian 1,13

Chrystus jednoczącym kamieniem

Paweł pyta: „Czy rozdzielony jest Chrystus?” Czyż nie mamy jednej duchowej Głowy? Chrystus jest jednoczącym kamieniem — głównym kamieniem węgielnym we wszystkich wiekach. Patriarchowie, kapłaństwo lewitów i dzisiejsi chrześcijanie, wszyscy są ześrodkowani w Nim, gdyż On jest wszystkim we wszystkim. — [The Review and Herald](#), 3 stycznia 1899.

1 Koryntian 1,21

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 1,20-25](#).

1 Koryntian 1,25-29

Bóg nie postuguje się miarą według ludzkich norm

Z powodu pychy i ambicji ludzi, Bóg przygotował najbardziej proste i skromne osoby, by dokonać Swego potężnego dzieła. Bóg nie wybrał ludzi, których świat darzy szacunkiem i uważa za wielce utalentowanych lub wybitnych. Bóg wybrał tych, którzy chcą pracować w skromności i prostocie oraz uznać Go za swego przywódcę i źródło swej siły. Pragnie, abyśmy obrali Go swoim Obrońcą, Przewodnikiem we wszystkich naszych obowiązkach i sprawach życia...

Majestat nieba działa przez kogo chce. Jego opatrność od czasu do czasu wybiera pokornych ludzi do wykonania wielkiego dzieła, gdyż Jego moc objawia się w słabości człowieka. My mamy swoje kryteria, na podstawie których uznajemy jedną rzecz za wielką a inną za małą; jednak Pan Bóg nie ocenia według ludzkich kryteriów; Jego kryteria nie są oparte na naszych kryteriach. Nie wolno nam mniemać, że to, co dla nas jest wielkie, tak samo musi być wielkie

u Boga, a to, co dla nas jest małe, musi być małe u Niego. — [The Signs of the Times](#), 14 lipca 1881.

1 Koryntian 2,1-3

Bójcie się własnego „ja”

Apostoł Paweł mógł przeciwstawić elokwencji — własną elokwencję, logice — własną logikę; mógł rozumnie uczestniczyć we wszelkich dyskusjach. Ale czy był zadowolony z tej świeckiej wiedzy? Píše on następująco: „Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego.”

Tutaj znajdujemy bardzo ważne pouczenie. Musimy poznać nasze stanowisko. Musimy zrozumieć, że najwyższe wykształcenie, jakie kiedykolwiek może być dane śmiertelnikom, to rozwijanie u nich ducha pokory, bowiem ono [wykształcenie], objawia im, jak wiele jeszcze muszą się nauczyć.

Im więcej się uczysz, tym bardziej powinieneś dostrzegać potrzebę angażowania umysłu i zainteresowania w naukę przez wzgląd na Chrystusa. Dlaczego więc uczysz się? Czy zdobywasz wiedzę po to, by stać się rozumnym w Prawdzie? Jeżeli taki jest twój cel, upewnij się, że ukryłeś swoje „ja” w Jezusie Chrystusie.

„I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze.” Paweł był wielkim nauczycielem; jednakże odczuwał, że bez oddziaływania na niego Ducha Bożego, całe jego otrzymane wykształcenie nie ma żadnej wartości. Właśnie takiego potrzebujemy doświadczenia; musimy się obawiać własnego „ja”. Osobiście musimy usiąść u stóp Jezusa i słuchać Jego pouczeń. — [Manuscript 84](#), 1901.

1 Koryntian 2,1-4

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 17,34](#).

1 Koryntian 2,1-5

(Dzieje Apostolskie 9,3-6; 22,3-4) — Nauka dla dzisiejszego kościoła

[358]

[Cyt. 1 Koryntian 2,1-5.] Paweł nie był nie wykształconym człowiekiem, jednak kazanie Chrystusa było dla niego nową Ewangelią. Było to całkowicie inne dzieło od tego, w które był zaangażowany, gdy przepędzał wierzących z miejsca na miejsce i prześladował ich „aż na śmierć.” Jednak Chrystus, nawracając Pawła, objawił mu Siebie w nadzwyczajny sposób. Przed bramami Damaszku, widzenie Ukrzyżowanego zmieniło całkowicie bieg jego życia. Prześladowca stał się zwolennikiem, nauczycielem i uczniem. Od tego czasu, Paweł był prawdziwie nawróconym człowiekiem. Bóg dał mu do wykonania specjalne dzieło dla chrześcijaństwa. Jego pouczenia w listach do zborów w jego czasach, są pouczeniami dla kościoła Bożego aż do czasów końca. — [Letter 332, 1907.](#)

Elokwencja w prostocie

[Cyt. 1 Koryntian 2,1-5.] Paweł nie przychodził do zborów jako mówca albo uczony filozof. Nie usiłował przypodobać się mile brzmiącymi dla ucha kwiecistymi słowami i wyrażeniami. W prostych słowach głosił rzeczy, które zostały mu objawione. Mógł przemawiać z mocą i autorytetem, gdyż często w widzeniach otrzymywał wskazówki od Boga. [Cyt. [wiersze 6-10.](#)] — [Manuscript 46, 1905.](#)

(Dzieje Apostolskie 17,22-34) — Duchowa siła nie leży w ludzkiej mądrości

[Cyt. 1 Koryntian 2,1-9.] Apostoł Paweł posiadał wszystkie przywileje rzymskiego obywatela. Nie był pozbawiony hebrajskiego wykształcenia, gdyż uczył się u samego Gamaliela; ale wszystko to nie stawiało go na jakimś wyższym poziomie. Cała jego wiedza i literackie wykształcenie, od chwili, gdy objawił mu się Chrystus, były dla niego zupełną ciemnością — jak zresztą dla wielu dzisiaj. Paweł był całkowicie przekonany, że poznanie Jezusa Chrystusa, dzięki osobistemu doświadczeniu, było dla niego ogromną korzyścią wtedy i na wieki. Widział potrzebę zdobycia jak najwyższego [duchowego] poziomu.

Paweł miał zwyczaj wygłaszać kazania w oratorskim stylu. Był człowiekiem, który potrafił przemawiać przed królami, wielkimi i

uczonymi ludźmi w Atenach, a jego intelektualne zdolności były dla niego często przydatne w przygotowywaniu drogi dla Ewangelii. W Atenach przeciwstawił elokwencję elokwencji, filozofię filozofii i logikę logice, jednak nie osiągnął przez to takiego sukcesu, jakiego się spodziewał. Spojrzawszy wstecz, zrozumiał, że koniecznie musi odejść od ludzkiej mądrości. Bóg uczył go, że często musi odchodzić od świeckiej mądrości. Swoją moc powinien przyjmować od najwyższego Źródła. Żeby przekonać i nawrócić grzesznika, Duch Boży musi natchnąć jego pracę i uświęcić każdy duchowy rozwój. Musi po prostu „spożywać ciało i pić krew Syna Bożego”. — [The Review and Herald, 18 lipca 1899.](#)

1 Koryntian 2,2

(Galacjan 6,14) — Centralna Prawda Pisma Świętego

Jest jedna wielka, centralna Prawda, która ma być zachowana w umyśle podczas badania Pisma Świętego, a mianowicie: Chrystus i Jego ukrzyżowanie. Każda inna Prawda [Pisma] jest obdarowana wpływem i mocą tego tematu. Tylko w świetle krzyża możemy poznać wzniosły charakter Zakonu Bożego. Dusza sparaliżowana przez grzech, może zostać obdarzona życiem tylko przez dzieło dokonane na krzyżu przez Autora naszego zbawienia. — [Manuscript 31, 1890.](#)

1 Koryntian 2,4

(1 Koryntian 4,9) — Wierni kaznodzieje są widowiskiem dla świata

Nasze dzieło na czas końca nie ma być dokonywane wabiącymi słowami ludzkiej mądrości, jak to czynią pogańscy mówcy, by zaskarbić sobie uznanie. Przemawiając, okazuj Ducha i moc, których jedynie może udzielić Bóg. Wypróbowane Prawdy na ten czas, są głoszone przez mężów, których warg dotknął żywy węgiel z ołtarza Bożego. Takie głoszenie będzie zdecydowanym przeciwieństwem powszechnie głoszonych i słyszanych kazań. Wierni, Boży wysłańcy są widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi nie dlatego, że zajmują wysokie stanowiska, ale dlatego, że są wzmacniani i wspomagani przez Ducha. — [Manuscript 165, 1899.](#)

1 Koryntian 2,7-14

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 11,33](#).

1 Koryntian 2,9

(Efezjan 1,17-18) — Kształcenie wyobraźni

[359] Musisz trzymać się zapewnień Słowa Bożego i mieć je stale przed duchowymi oczami. Punkt po punkcie, dzień po dniu i to coraz więcej i więcej musisz powtarzać podane w nim nauki, aż nauczysz się je zachowywać i korzystać z nich. Dzisiaj widzimy niewiele, ale dzięki rozmyślaniu i modlitwie jutro zobaczymy więcej. W ten sposób po trochu przyjmujemy kosztowne obietnice, aż w końcu pojmujemy ich pełne znaczenie.

Ach, jakże wiele zgubiliśmy przez to, że nie kształciliśmy naszej wyobraźni w poleganiu na boskich sprawach zamiast na ziemskich! Musimy dać pełną swobodę wyobraźni, by zobaczyć to „czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”. Gdy więcej i dokładniej zajmiemy się boskimi sprawami, naszym zmysłem zostaną odsłonięte nowe cuda. Wiele tracimy przez to, że nie rozmawiamy więcej o Jezusie, niebie i dziedzictwie świętych. Im dłużej zastanawiamy się nad rzeczami niebiańskimi, tym więcej widzimy w nich radości i tym bardziej będą przepelnione nasze serca dziękczynieniem dla naszego dobroczynnego Stworzyciela. — [Letter 4, 1885](#).

1 Koryntian 2,14

Prawda przeciw świeckiej mądrości

Drogocenne klejnoty Prawdy, mające najwyższą wartość dla skromnego i uniżonego wyznawcy Chrystusa, są głupstwem dla tego, kto wedle świeckiej oceny ma się za mądrego. Ale Prawda, wieczna Prawda jest zawsze obecna z prawdziwie wierzącym. Dla takiej duszy, Duch Święty jest wybranym instruktorem, jej przewodnikiem i nieustającym wsparciem oraz sprawiedliwością. — [Manuscript 29, 1899](#).

1 Koryntian 2,16

Zakon wyraża Boże idee

Zakon dziesięciu przykazań ma być postrzegany nie tyle od strony zakazów, co od strony łaski. Jego zakazy, gdy się jest im posłusznym, na pewno są gwarancją szczęścia. Przyjmowane w Chrystusie, dokonują w nas oczyszczenia charakteru, co w konsekwencji przynosi nam radość przez wszystkie wieki. Posłusznemu jest on murem ochronnym. W przykazaniach widzimy dobroć Bożą, objawienie ludziom niezmiennych zasad sprawiedliwości oraz osłonę przed złem, które jest rezultatem przestępstwa.

Nie uważajmy Boga za takiego, który tylko czyha, aby karać grzesznika za jego grzech. Grzesznik ściąga karę sam na siebie. Jego własne czyny, uruchamiając ciąg okoliczności, przynoszą pewny skutek. Każde przestępstwo oddziałuje na grzesznika, dokonuje w nim zmiany charakteru i sprawia, że jest bardziej podatny na nowe przestępstwo. Człowiek, wybierając grzech, oddziela się od Boga, odcina się od kanału błogosławieństw, a skutkiem tego jest ruina i śmierć.

Zakon jest wyrażeniem Bożych idei. Gdy przyjmujemy go w Chrystusie, staje się on naszą ideą. Wtedy wynosi nas poza moc naszych naturalnych pragnień i skłonności, ponad pokusy prowadzące do grzechu. — [Letter 96, 1896](#).

1 Koryntian 3,1-2

([Hebrajczyków 5,9-12](#)) — Dlaczego wielu zawodzi w budowaniu charakteru

[Cyt. [Hebrajczyków 5,9-12](#).] Paweł nie mógł rozmawiać z nawróconymi Żydami na temat tajemnicy pobożności tak wyraźnie, jak tego pragnął. Z powodu ich duchowej słabości, braku zdolności pojmowania, nie mógł im przekazać tych Prawd, które mieli usłyszeć w odpowiednim znaczeniu i mądrze pojąć, aby stały się wonią życia ku życiu.

Błąd nie był po stronie ich nauczycieli, ale w nich samych. Mieli oępione zrozumienie. Dano im wiele przywilejów. Mogli wzrastać w zrozumieniu Chrystusa, Jego dzieła, Jego zbawczej mocy, ratującej wszystkich, którzy przyjdą do Niego. Jednak oni nie parli do przodu ani nie kierowali się ku górze i nie rozwijali danych im szans uczenia się coraz więcej o Zbawicielu. Dlatego, że w wierze nie przyjęli

Prawd, jakie były im udzielane, pamięć ich osłabła. Nie potrafili zatrzymać w swoim umyśle Prawd, niezbędnych do osiągnięcia sukcesu w budowaniu charakteru.

[360] W związku z tym, apostoł zwraca ich uwagę na błędy, które stały się powodem ich duchowej słabości. Ich niewłaściwe zrozumienie dawało im niejasny pogląd na moc Chrystusa, mającą służyć do wychwalania Jego ludu na ziemi. — [The Review and Herald](#), 16 czerwca 1903.

1 Koryntian 3,1-3

Duchowe karty

Paweł pragnął mówić zborowi w Koryncie o duchowych sprawach. Jednak z ubolewaniem stwierdził, że zbor ten ogarnęła ogromna [duchowa] słabość. Członkowie zboru nie mogli nawet wysłuchać prawdy o sobie samych. [Cyt. [1 Koryntian 3,1-2.](#)] Duchowy wzrost ludu był tak karłowaty, że wyraźne „Tak mówi Pan”, było dla nich obraźliwe. Paweł wiedział, że przekazanie im Prawdy sprawi, iż zostanie on przez nich napiętnowany jako oskarżyciel i krytykant. — [Manuscript 74](#), 1899.

1 Koryntian 3,2

Życie na niskim poziomie

[Cyt. [1 Koryntian 3,1-3.](#)] Ci, do których były adresowane te słowa, nie spożywali pokarmu Chrystusa, dlatego nie czynili postępów w duchowym poznaniu. Paweł powiedział: „poilem was mlekiem” — najbardziej zrozumiałymi i najprostszymi Prawdami, stosownie do młodo nawróconych w wierze; „nie stałym pokarmem” — stałym, pożywnym pokarmem duchowym, odpowiednim dla tych, którzy mieli rozwijać się w poznawaniu Bożych spraw. A tymczasem oni żyli na niskim poziomie, zatrzymując się przy powierzchownych prawdach, nie wymagających ani przemyślenia, ani głębszego studium. — [Manuscript 70](#), 1901.

1 Koryntian 3,4-9

Nie ubóstwiać kaznodziejów

Nie można już podać lepszego dowodu na to, że Prawdy Biblii głoszone w zborach, nie uświęciły przyjmujących je, kiedy przywiązywali się do niektórych ulubionych kaznodziejów, a [z drugiej strony] nie chcieli przyjąć i być użytecznymi w pracy z innymi nauczycielami, posłanymi do nich przez opatrzność Bożą. Pan pomaga Swemu zborowi według jego potrzeb a nie według jego zachcianek; śmiertelny człowiek z powodu swojej krótkowzroczności nie może rozeznąć, co jest dla niego najlepsze. Rzadko który kaznodzieja ma wszelkie kwalifikacje potrzebne do udoskonalenia zboru we wszystkich wymaganiach chrześcijaństwa; dlatego Bóg wysyła innych kaznodziejów, jednego po drugim, każdemu udzielając kwalifikacji, których brakowało tamtym.

Zbór powinien z wdzięcznością przyjąć sługi Chrystusa tak, jak gdyby przyjmowali Samego Mistrza. Członkowie powinni czerpać wszelkie możliwe korzyści z pouczeń, jakie kaznodzieja przekazuje im ze Słowa Bożego. Ale kaznodzieje nie mogą być ubóstwiani; wśród ludu Bożego nie mogą być religijni ulubieńcy czy faworyci; to Prawdy, które oni przynoszą, mają być z uprzejmą pokorą przyjmowane i cenione. — [Redemption or The Teachings of Paul 74-75](#).

1 Koryntian 3,5-6

Pan naszą skutecznością

Pan pragnie, abyśmy umieli rozróżnić pomiędzy środkami [pracy] i narzędziami. [Cyt. [1 Koryntian 3,5-6](#).] Człowiek jest tylko narzędziem; a swoją skuteczność zawdzięcza Panu. On musi współpracować z Bożą mocą. — [Letter 150, 1900](#).

1 Koryntian 3,9

(2 Koryntian 10,4; patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 2,7; Rzymian 12,2) — Bóg zaopatruje nas w broń

„Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy.” On zaopatruje nas we wszelkie zdolności, we wszelką duchową broń, potrzebną do zburzenia szatańskich twierdz. Przedstawiaj Prawdę taką, jaka jest w Jezusie. Niechaj ton twojego głosu wyraża miłość Bożą! Prowadźcie, lecz nigdy nie poganiajcie. Do najbardziej upartych

przybliżaj się w duchu życzliwości i miłości. Zanurz swoje słowa w oleju łaski i wylewaj go ze swoich ust z miłością. — [Letter 105, 1893](#).

Udzielony zostanie Boży sposób postępowania

Pan udzieli boskiego sposobu postępowania wszystkim tym, którzy z Nim współpracują. Bycie współpracownikiem Bożym oznacza dążenie i walkę o to, by dorosnąć do podobieństwa Chrystusa. To szatan powoduje, że koniecznie musimy walczyć. Ci, którzy mają zdecydowanie skierowany wzrok na Pana Jezusa, poczynią ogromne postępy w wejściu do Jego duchowej świątyni. — [Letter 5, 1900](#).

Słabe sadzonki wymagają szczególnej opieki

[361] „Wy, Bożą rolą jesteście.” Tak, jak przyjemnie jest uprawiać ogród, tak Pan ma upodobanie w Swoich wiernych synach i córkach. Ogród wymaga nieustannych zabiegów. Chwasty muszą być usunięte, nowe sadzonki posadzone, a gałęzie, które zbyt szybko się rozrastają muszą być przycięte. Tak pracuje Pan dla swego ogrodu, dla sadzonek Bożych. Nie może mieć upodobania w takim rozwoju, który nie objawia wdzięku charakteru Chrystusa. Krew Chrystusa czyni ludzi kosztownymi w oczach Bożych i poleca ich Jego opiece. Zatem, jak bardzo ostrożny powinien być każdy, by sobie nie pozwalał na zbyt wielką swobodę, w wrywaniu sadzonek Bożych, które Pan posadził w Swoim ogrodzie. Niektóre sadzonki są tak słabe, że ledwie tli w nich życie i wobec nich, Pan okazuje szczególną troskę. — [Manuscript 38, 1896](#).

Uczmy się rzemiosła budowania charakteru

„Wy budowlą Bożą jesteście.” Jesteśmy przedstawicielami wielkiego Mistrza Budowniczego. Bóg nie toleruje niedbalstwa w uczeniu się rzemiosła budowania charakteru. Sposób, w jaki mamy wykonywać tę pracę, nie może odbywać się według świeckich idei; modelowanie to nie dokonuje się według mody świeckiej. Ci, którzy wchodzą w tę pracę Bożą bez ukrycia własnego „ja” w Chrystusie, wkrótce odłączą się od Mistrza budowy. — [Manuscript 165, 1899](#).

Pozwólcie, aby tym kierował Chrystus

Bądźcie pewni, że w waszym budowaniu charakteru, Chrystus jest waszym kierownikiem. Jest ogromna różnica w tym, czy pracujecie wraz z Bogiem albo czy razem pracujecie przeciwko Niemu, jak też, czy waszą najwyższą ambicją jest wielbienie Boga, czy też wielbienie samych siebie i swoich planów. Chrystus powiedział: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” — nic nie będzie zaaprobowane przez Boga. Zbadajcie uważnie swoje motywy i bądźcie pewni, że nic nie zdziałacie swoją własną mądrością w odłączeniu od Chrystusa. — [Manuscript 102, 1903](#).

Świątynia uhonorowana przez Boga i człowieka

Każdy człowiek powinien budować czystymi, szlachetnymi, rzetelnymi czynami, wtedy rezultatem jego pracy będzie symetryczna budowla, piękna świątynia poważana przez Boga i człowieka. — [Manuscript 153, 1903](#).

1 Koryntian 3,9-15

Każdy człowiek ma swoje miejsce działania

Musimy uważnie rozważyć podejmowane przez nas sprawy dotyczące dzieła. Czy praca ta będzie błogosławieństwem dla dusz? Bóg nie przydziela nam pracę jedynie po to, abyśmy mieli zajęcie, ale po to, abyśmy pracowali ku chwale Jego imienia. Wielu jest gorliwie zaangażowanych gromadzeniem drewna, siana i plew. Ale wszystko to zostanie spalone i nie pozostanie z tego nic, co by dusze przygotowało na ów wielki dzień, w którym każda praca będzie doświadczana przez ogień. Wielu wtedy zauważy, że praca, która pochłaniała ich czas i uwagę, w czasie tej próby ulegnie zniszczeniu, a oni sami ledwie zostaną uratowani przez ogień [doświadczeń].

Taki rezultat jak ten, nie zgadza się z Bożym porządkiem. Pan Bóg wyznaczył każdemu człowiekowi jego stanowisko działania. Dlatego uważnie i z modlitwą musimy pytać, jaki obowiązek jest nam osobiście przydzielony, za który jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem? Bez względu na to, czy nasza praca ogranicza się do spraw duchowych lub też jest to połączenie pracy doczesnej z duchową, mamy ją wiernie wykonywać. Sprawy świeckie i rzeczy poświę-

cone można łączyć, ale duchowe rzeczy nie mogą być zasłanianie sprawami świeckimi.

[362] Chrystus wymaga służby, w którą zaangażowana jest cała istota i w którą wkłada się wszystkie siły fizyczne, umysłowe i moralne. Tacy ludzie właśnie są powołani do służby Bożej. Człowiek musi pamiętać, że wszystko jest Bożą własnością i że jego dążenia są częścią świętości, której nie posiadał przed wstąpieniem do armii Pana. Każde działanie musi być poświęconym działaniem, gdyż w nim znajduje się Boży, powierzony dar czasu. Na całej pracy każdego takiego człowieka ma być wypisane „świętość w Panu”, gdyż cała jego istota jest uzależniona od Boga. Nie powinno się podejmować żadnych spraw, nawet w codziennym życiu, jeżeli one niszcząco wpływają na umysł. Jesteśmy kształceni w Bożej szkole, i Bóg ma własne, ustalone środki, za pomocą których jesteśmy przyjmowani do Jego służby, a to po to, aby Jego imię było uwielbione w dziele, jakie wykonujemy na tym świecie. Wielu zadręczą się, gdyż nie pracują bezpośrednio dla rozwoju Królestwa Bożego. Ale żadna pokorna praca nie zostanie pominięta. Jeżeli jest to uczciwa praca, wtedy jest błogosławieństwem i prowadzi do największych rezultatów. Ci, którzy wykonują taką pracę, nie muszą obwiniać siebie, że są beużyteczni w wielkiej rodzinie Bożej. Nie jest to potrzebne, bo ich pracę i tak ktoś musi wykonać. — [Manuscript 49, 1898](#).

1 Koryntian 3,11

Żywy fundamentalny kamień

Bóg nie przyjmie nawet najbardziej okazałej służby, czy najbardziej genialnego talentu, jeżeli nie jest oparty i powiązany z żywym, fundamentalnym kamieniem, gdyż jedynie to daje prawdziwą wartość posiadanych zdolności i ożywia służbę dla Boga. Popatrzmy wstecz, w minione wieki, a zobaczymy żywe kamienie przebłyskujące niczym promyki światła, poprzez brednie moralnej ciemności, błędów i zabobonu. Te drogocenne kamienie świecą ze stale wzrastającym blaskiem, nie tylko w tym czasie, ale wiecznie. — [Redemption or The Teachings of Paul 80](#).

1 Koryntian 3,11-13

(Patrz komentarz EGW do [Psalms 144,12](#)) — *Nieprzemijająca złota wiara*

Jakość i różnorodność użytego materiału w budowaniu charakteru ma ogromne znaczenie. Długo oczekiwany dzień Boży będzie niebawem sprawdzianem pracy każdego człowieka. „A jakie jest dzieło każdego człowieka, wypróbuje ogień.” Tak, jak ogień ukazuje różnicę jakości między srebrem, złotem i kosztownymi kamieniami a drewnem, sianem i ścierniskiem, tak Dzień Sądu będzie próbą charakterów i wykaże różnicę między charakterami ukształtowanymi na podobieństwo Chrystusa i charakterami na podobieństwo egoistycznego serca. Wówczas wszelki egoizm, wszelka fałszywa religia ukazać się w swoim prawdziwym świetle. Bezwartościowy materiał ulegnie spaleni, lecz złoto prawdziwej, prostej, pokornej wiary, nigdy nie utraci swojej wartości; nigdy też nie ulegnie spaleni, bowiem jest niezniszczalne. Moment przestępstwa okaże się niepowetowaną stratą, podczas gdy bojaźń Boża — początkiem mądrości. Przyjemność pobłażania sobie ulegnie zniszczeniu jak ściernisko, podczas gdy złoto nieugiętych zasad, zachowanych bez względu na poniesione przy tym koszty, przetrwa wiečność. — [The Review and Herald](#), 11 grudnia 1900.

1 Koryntian 3,12

Patrz komentarz EGW do [Jeremiasza 23,28](#); [Objawienie 20,12-13](#).

1 Koryntian 3,17-23

Patrz komentarz EGW do [1 Tesaloniczan 5,23](#).

1 Koryntian 4,9

(Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 2,4](#); [Rzymian 12,2](#))
— *Każde zwycięstwo perłą w koronie życia*

[Prawdziwy] chrześcijanin jest widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. Czyż nie jest to osobliwe? Tak! Posiada on bowiem najbardziej szczególny i indywidualny charakter, gdyż jego życie jest realizowane na wzór boskiego.

Mieszkańcy nieupadłych światów i niebiańskiego wszechświata bacznie i z ogromnym zainteresowaniem obserwują konflikt zachodzący między dobrem a złem. Cieszą się, gdy szatańskie, wyrafinowane podstępny, jeden po drugim są rozpoznawane i spotykają się z „jest napisane”, podobnie, jak Chrystus potykał się w Swojej walce z podstępnym wrogiem. Każde osiągnięte zwycięstwo jest perłą w koronie życia. W dzień zwycięstwa zatryumfuje cały wszechświat. Harfy aniołów wydadzą najwspanialszą muzykę, wtórując pieśniom. — [Letter 5, 1900](#).

[363]

1 Koryntian 6,19-20

Bóg chce mieć Swój tron w sercu

Bóg odkupił nas i chce mieć Swój tron w każdym sercu. Nasze umysły i ciała muszą być Mu poddane, a naturalne nawyki i apetyty muszą być podporządkowane wyższym potrzebom duszy. Jednak w tym dziele nie możemy polegać na samych sobie. Nie możemy być pewni naszego własnego prowadzenia. Duch Święty musi nas odnowić i uświęcić. W służbie Bożej nie może być połowicznego działania. — [Special Testimonies, Series A VII, 39](#).

1 Koryntian 6,20

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 16,3](#); [2 Piotra 1,10](#).

1 Koryntian 9,13-18

(1 Koryntian 1,1) — Praca dla dusz, nie dla pieniędzy

Paweł nie był chwiejnym człowiekiem. Był ustabilizowany i ugruntowany w wierze. Ale, gdy tylko było to możliwe, dążył do tego, aby być jedno z tymi, dla których pracował.

Jako kaznodzieja Ewangelii, mógł domagać się pomocy od tych, dla których pracował. Jednak mimo, że był sługą wszystkich, pracował na swoje utrzymanie własnymi rękami, aby nikt nie mógł znaleźć powodu do oskarżenia go o samolubstwo. Nie przyjmował zapłaty za swoją pracę, chociaż jako sługa Ewangelii miał do tego prawo. Dowiódł wyraźnie, że pracował dla dusz, a nie dla pieniędzy.

Paweł pyta: „Jakąż tedy mam zapłatę”? „Tę, że zwiastując Ewangelię czynię to za darmo, aby nie korzystać z prawa, jakie daje mi zwiastowanie Ewangelii.”

Paweł, nie zawdzięczał swojej ordynacji człowiekowi. Upoważnienie do działania i ordynację otrzymał od Pana. Swoją kaznodziejską służbę traktował jako przywilej. Nie uważał, że z powodu tego nałożonego na niego przywileju, powinien obowiązkowo otrzymywać zań pieniądze. On pracował dla dusz ludzkich. „Bo jeśli Ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeślibym Ewangelii nie zwiastował.” Stale dociekał, co robić, aby jego świadectwo było jak najbardziej efektywne. Szukał Bożej aprobaty.

Oby dzisiaj znaleźli się mężowie wiary, postępujący tak, jak Paweł; mężowie, głoszący Ewangelię, nie patrzący na ludzi w celu otrzymania od nich wynagrodzenia lecz dobrowolnie przyjmujący swoją nagrodę w postaci pozyskanych dusz. — [Manuscript 74, 1903](#).

1 Koryntian 9,20-23

Metody pracy Pawła

[Cyt. [1 Koryntian 9,20-23](#).] Wiemy, że apostoł nie odstąpił ani na jotę od zasad. Nie dopuścił do tego, aby dać się zwieść przez sofistykę [nieuczciwą argumentację] i ludzkie osady. Nie zgadzał się z ludzkimi domniemaniami i zapewnieniami, stanowiącymi naukę przykazań ludzkich. Ponieważ nieprawość i przestępstwo zdobywało przewagę, nie pozwalał oziębnać swojej miłości. Zaangażował do tego całą swoją gorliwość i żarliwość. Lecz w podobnym czasie, jeśli niektóre nasze cechy wiary, będą gorliwie okazywane lub wyrażane, zostaną przez niektóre osoby, z którymi macie do czynienia, potraktowane jako szkodliwe.

Paweł był gorliwy jak żaden z największych gorliwców w swoim posłuszeństwie wobec Zakonu Bożego i okazywaniu tego, że jest doskonale zapoznany z pismami St. Testamentu. Mógł rozprawiać o symbolach i cieniach wskazujących na Chrystusa; wywyższał Chrystusa, mówił o Chrystusie i Jego szczególnym dziele dla dobra ludzkości, na podstawie tego, co sam zbadał. Przekazywał nader cenne światło o prorocत्वach, które wcześniej nie były dostrzegane; jednakże to go nie gorszyło. W ten sposób został położony odpo-

wiedni fundament i gdy przyszedł czas, kiedy ich duch [słuchaczy] złagodniał, mógł do nich powiedzieć językiem Jana: „Patrzcie na Jezusa Chrystusa, który był w ciele, mieszkał wśród nas, jako Baranek Boży, który usunął grzechy z świata.”

[364] Poganom głosił Chrystusa jako jedyną nadzieję ich zbawienia, jednak przy tym w ogóle nie mówił o Zakonie. Lecz po ogrzaniu ich serc przedstawieniem Chrystusa jako daru Bożego dla naszego świata, jak i po zrozumieniu przez nich dzieła Odkupiciela we wspólnie ofierze, manifestującej miłość Bożą do człowieka, w bardzo wymowny sposób pokazywał, że ta miłość do rodzaju ludzkiego — pogan i Żydów — może ich zbawić przez poddanie Mu ich serc. Tak więc gdy wzruszeni w pokorze oddali się Panu, wtedy przedstawiał im Zakon Boży jako próbę ich posłuszeństwa. Tak wyglądał sposób jego pracy — dostosowywał swoje metody do możliwości zdobywania dusz. Gdyby był szorstki i niezręczny w posługiwaniu się Słowem, nie zdobyłby ani Żydów ani pogan.

Doprowadzał pogan do poznania zdumiewających Prawd o miłości Boga, który „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z Nim darować nam wszystkiego?” Pytanie to pokazuje, dlaczego wymagana była tak ogromna ofiara, a następnie sięga wstecz do symboli pism St. Testamentu, pokazując im Chrystusa w Zakonie. W ten sposób zostali nawróceni do Chrystusa i do Zakonu. — [Special Testimonies, Series A VI, 54-55](#).

1 Koryntian 9,24-27

(1 Piotra 2,11) — Rywalizacja, w której każdy może zwyciężyć

[Cyt. [1 Koryntian 9,24-27](#).] Ta chwalebna walka jest przed nami. Apostoł pragnie pobudzić nas do wejścia w szlachetną rywalizację, w której nie będzie widoczny egoizm, nieuczciwość lub podstępne działanie. W walce o koronę żywota, mamy wykorzystywać każdy duchowy nerw i mięsień. Każdy, kto nie zastosuje się do tego, zawiedzie.

Wszyscy, którzy dążą do zdobycia tej nagrody, poddadzą się ściślejszej dyscyplinie. „Kto idzie w zawody, stosuje wobec siebie surową wstrzeźliwość” (wg SK). Ci, którzy stają do fizycznej walki by osiągnąć przemijającą nagrodę, są świadomi potrzeby surowej

wstrzeźliwości od wszelkiego pobłażania, osłabiającego siły fizyczne. W regularnych odstępach czasu spożywają prosty pokarm.

O ileż bardziej muszą powstrzymać się od niedozwolonego pobłażania apetytowi oraz „od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy” ci, którzy wkraczają w bieg Ewangelii. W każdym czasie muszą wykazywać się umiarkowaniem. Te same wyrzeczenia, dające im siłę do zwycięstwa, jeśli będą stale praktykowane, w odpowiednim czasie dadzą im wielką przewagę w biegu o zdobycie korony życia. — [Manuscript 74, 1903](#).

([Rzymian 8,13](#); [Kolosan 3,5](#)) — *W karności Bożej*

[Cyt. [1 Koryntian 9,24-27](#).] W ten sposób Paweł przedstawia warunki, które Pan nakłada na każdą duszę, która zaciągnęła się do Jego służby. Apostoł obawiał się o samego siebie, aby nie zawiódł przy próbie i nie został znaleziony lekkim, dlatego też umartwiał i ujarzmił swoje ciało. Tak samo i dzisiaj, chrześcijanin musi ściśle pilnować swego apetytu. Musi poddać się surowej karności, by nie biec daremnie lub na oślep, nie mając przed oczyma swojego standardu, do którego dąży. Musi być posłuszny prawom Bożym. Jeśli chce uzyskać uznanie Boże, jego fizyczne, umysłowe i moralne siły muszą być zachowane w doskonałym stanie. Apostoł mówi: „Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam.” Literalnie oznacza to poddawanie swoich pragnień, podniet i namiętności pod surową dyscyplinę tak, jak to czynią ci, którzy ubiegają się o ziemską nagrodę. — [Manuscript 93, 1899](#).

1 Koryntian 9,27

(Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 12,1-4](#)) — *Paweł pilnował siebie*

[Cyt. [1 Koryntian 9,26-27](#).] Paweł pilnował siebie, aby nie przemożły go złe skłonności. Pilnował swojego apetytu, swoich namiętności i złych skłonności. — [Letter 27, 1906](#).

1 Koryntian 10,4

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 15,11](#).

1 Koryntian 10,12

Patrz komentarz EGW do [1 Królewska 11,1-4](#); [Mateusza 26,31-35](#).

1 Koryntian 11,18-34

(Mateusza 26,26-29) — Wypaczanie Wieczery Pańskiej

[365] Koryntianie bardzo wyraźnie odeszli od prostoty wiary i harmonii z kościołem. Co prawda nadal zgromadzali się na modlitwy, ale swoim zachowaniem zrażali jednych do drugich. Wypaczali prawdziwe znaczenie Wieczery Pańskiej, wzorując ją bardzo silnie na bałwochwalczych świętach. Schodzili się razem, by służyć cierpienia i śmierć Chrystusa, ale przekształcali te okazje na biesiady i egoistyczne przyjemności.

Stało się zwyczajem, że przed praktykowaniem wieczerzy Pańskiej spotykali się na towarzyskim posiłku. Na miejsce spotkania, wierzące rodziny przynosiły swój własny pokarm i spożywały go z zewnętrzną uprzejmością, nie czekając aż pozostali będą gotowi. Ta święta Wieczera Pańska sprowadzała się u bogatych do żarłocznej biesiady, podczas gdy biedni wstydzili się, widząc jak ich postne pożywienie jawnie kontrastuje z wyszukanymi smakołykami ich bogatych braci.

Paweł gani Koryntian za to, że dom Boży uczynili miejscem biesiad i ucztowania, podobnie jak to robi towarzystwo bałwochwalców: „Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zborem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają?” To właśnie w taki sposób były obchodzone publiczne religijne święta greków i idąc za radami fałszywych nauczycieli, chrześcijanie zaczęli naśladować ich przykład. Nauczyciele ci rozpoczęli od zapewnienień, że uczestniczenie w tych bałwochwalczych uroczystościach nie jest wcale złą rzeczą, tak, że w końcu wprowadzili podobne praktyki do chrześcijańskiego kościoła.

Kontynuując, Paweł przechodzi do pokazania im porządku i celu Wieczery Pańskiej, ostrzegając przy tym braci przed wypaczaniem tego świętego obrządku. — [Sketches from the Life of Paul 170-171](#).

1 Koryntian 11,23-26

(*Mateusza 26,26-29; Marka 14,22-24; Łukasza 22,19-20*)

— *Jedynie prawidłowe obchodzenie -*

Ułamany chleb i czysty sok gronowy przedstawiają złamane ciało i przelaną krew Syna Bożego. Zakwaszony (drożdżowy) chleb nie śmie być podany na stół Wieczery Pańskiej; jedynie chleb bez zaczynu może przedstawiać Wieczere Pańską. Nie może też być używane nic fermentowanego, należy używać tylko czysty sok z winogron i nie kwaszony chleb. — *The Review and Herald*, 7 czerwca 1898.

1 Koryntian 11,25

Patrz komentarz EGW do *Mateusza 26,28*.

1 Koryntian 11,26

(*Patrz komentarz EGW do Marka 16,1-2*) — *Częstotliwość Wieczery Pańskiej*

Zbawienie ludzi uzależnione jest od stałego stosowania oczyszczającej krwi Chrystusa wobec ich serc. Dlatego Wieczera Pańska nie powinna być obchodzona tylko okazjonalnie albo raz w roku, ale częściej niż roczna Pascha. Ten uroczysty obrządek utrwała w pamięci daleko większe wydarzenie, niż wybawienie Izraela z Egiptu. Tamto wybawienie było wzorem na owo wielkie pojednanie Chrystusa, dokonane przez złożenie na ofiarę swego własnego życia dla ostatecznego wybawienia Jego ludu. — *Spiritual Gifts III*, 228.

1 Koryntian 11,28

Patrz komentarz EGW do *Jana 13,14-15*.

1 Koryntian 12,4-6.12

(*Efezjan 4,4-13*) — *Każdy członek zboru ma pracować na wyznaczonym przez Boga miejscu*

[Cyt. 1 Koryntian 12,4-6.12.] Winorośl ma wiele gałęzi, ale chociaż wszystkie gałęzi różnią się, nie kłócą się między sobą. W

tej różnorodności jest jedność. Wszystkie gałęzie otrzymują swój pokarm z jednego źródła. Jest to ilustracja jedności mającej istnieć wśród naśladowców Chrystusa. Wykonując różną pracę, wszyscy mają jedną Głowę. W różny sposób działa przez nich ten sam Duch. Dzięki różnym darom są to zharmonizowane działania. Studiujmy ten rozdział, a wtedy zobaczymy, że człowiek, który naprawdę jest złączony z Chrystusem, nigdy nie będzie działał tak, jakoby sam w sobie był całkowitą pełnią...

Doskonałość kościoła polega nie na tym, by każdy wyznawca dokładnie odbijał czyjeś podobieństwo. Bóg wzywa każdego, by zajął swoje właściwe miejsce, wykonywał przeznaczoną dla siebie pracę według zdolności, jakie otrzymał. — [Letter 19, 1901](#).

[366]

Dwa rozdziały, których należy nauczyć się na pamięć

12 i 13 rozdziału 1 Listu do Koryntian należy nauczyć się na pamięć i zapisać w sercu i umyśle. Przez Swojego sługę Pawła, Pan podał nam te tematy ku naszej rozwadze, a ci, którzy mają przywilej spotykania się w pomieszczeniu zborowym, będą tworzyć rozumną i inteligentną jedność. Postawa członków tworzących ciało, reprezentuje kościół Boży i stosunek jego członków wobec siebie. — [Manuscript 82, 1898](#).

1 Koryntian 12,22

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 8,1-2](#).

1 Koryntian 13

Czytaj ten rozdział każdego dnia

Pan pragnie, abym zwróciła uwagę Jego ludu na trzynasty rozdział 1 Listu do Koryntian. Czytajcie ten rozdział każdego dnia, a otrzymacie dzięki niemu pocieszenie i posilenie. Uświadomcie sobie to znaczenie, jakie Pan Bóg kładzie na uświęcenie, na miłość zrodzoną w niebie i niech ta pouczająca lekcja zamieszka w waszych sercach. Zrozumcie, że miłość podobna do Chrystusowej jest niebiańskiego pochodzenia i że bez niej wszystkie inne uzdolnienia nie mają wartości. — [The Review and Herald, 21 lipca 1904](#).

Wyraz postuszeństwa

W **13 rozdziale** 1 Listu do Koryntian ap. Paweł opisuje prawdziwą miłość podobną do Chrystusowej... Rozdział ten jest przykładem posłuszeństwa wszystkich, którzy miłują Boga i zachowują Jego przykazania. One są wprowadzane w życie każdego prawdziwie wierzącego. — **Letter 156, 1900.**

1 Koryntian 13,1*Bóg trzyma wagę*

To nie utalentowany mówca ani bystry umysł liczy się u Boga, lecz szczerze zamiary, głęboka pobożność, miłość do Prawdy oraz bojaźń Boża wywierają wpływ. Świadectwo wypływające z serca i ust pełnych wiary i pokornego zaufania, w których nie ma podstęp, chociaż wydawane jękającym się językiem, jest cenione przez Boga jako kosztowne złoto; podczas gdy elegancka wymowa, krasomówcze słowa tego, komu powierzono wiele talentów, ale brak mu prawdomówności, nieugiętych postanowień, czystości i bezinteresowności — taki jest jak miedź brzęcząca albo cymbał brzącający. Może mówić z dowcipem, opowiadać anegdoty, może grać na uczuciach, jednak w tym nie ma ducha Jezusa. Wszystko to może się podobać nie uświęconym sercom, ale Bóg trzyma w Swoich rękach wagę, którą waży słowa, ducha, szczerłość, poświęcenie i On oświadcza, że to wszystko razem jest lżejsze od marności. — **Letter 38, 1890.**

1 Koryntian 13,12

(Rzymian 11,33; Efezjan 2,7; Objawienie 7,16-17; 22,4; patrz komentarz EGW do 1 Koryntian 15,20.42-52) — Tajemnice zostaną odsłonięte w niebie

Wiele tajemnic pozostaje jeszcze nie objawionych. Jakże wiele z tego, co jest uznane za Prawdę jest tajemnicą nie do wyjaśnienia ludzkim umysłem! Jakąż ciemnością wydają się zrządzenia Opatrzności! Jakąż zachodzi tu potrzeba absolutnej wiary i zaufania w Boga, moralne rządy! Wraz z Pawłem jesteśmy gotowi powiedzieć: „Jakże niezbadane są wyroki Jego i nie wysłędzone drogi Jego!”

Teraz jeszcze nie poczyniliśmy wystarczających kroków w zdobyciu duchowego zrozumienia tajemnic Bożych. Ale gdy połączymy się z rodziną niebiańską, tajemnice te zostaną odsłonięte przed nami. O członkach tej rodziny pisze Jan: „Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”; „I oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach.”

[367] Wtedy zostanie wyjaśnionych wiele rzeczy, które teraz Bóg przemilcza, a to dlatego, że nie możemy przyjąć i docenić tego, co już od tajemnych wieków było znane. Wtedy drogi Opatrzności zostaną wyjaśnione a tajemnica łaski Chrystusa zostanie odsłonięta. To, czego teraz umysł nie mógł uchwycić, co jest trudne do zrozumienia, zostanie wyjaśnione. Wtedy też zobaczymy porządek w tym, co wydawało się nam nie do pojęcia, to znaczy: mądrość w tym wszystkim, co było ukryte; dobroć i łaskawe miłosierdzie udzielone we wszystkim. Prawda zostanie odsłonięta przed każdym umysłem, uwolniona od niejasności i pokazana w całej prostocie, a jej blask będzie wtedy możliwy do zniesienia. Serce będzie śpiewać z radości. Spory zostaną na zawsze zakończone, a wszystkie trudności rozwiązane. — *The Signs of the Times*, 30 stycznia 1912, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 25 marca 1897.

1 Koryntian 13,13

Miłość najcenniejszym przymiotem

Cecha, którą Jezus najbardziej ceni w człowieku, to miłość wypływająca z czystego serca. Jest to owoc zrodzony na drzewie Chrystusa. — *Manuscript 16*, 1892.

Roślina niebiańskiego pochodzenia

Miłość jest rośliną niebiańskiego pochodzenia i jeśli chcemy, aby rozwinęła się w naszym sercu, musimy ją codziennie pielęgnować. Łagodność, delikatność, cierpliwość, nie dają się tak łatwo sprowokować, one bowiem wszystko zniosą, wszystko ścierpią — to są owe owoce na wspaniałym drzewie miłości. — *The Review and Herald*, 5 czerwca 1888.

1 Koryntian 15,6

Święte fakty unieśmiertelnione

Swoim zmartwychwstaniu, Jezus nie pokazał się nikomu, poza Swoimi uczniami, jednak nie brakowało świadectw o Jego zmartwychwstaniu. Pochodziły one z różnych źródeł, np. od pięciuset zgromadzonych w Galilei, którzy chcieli zobaczyć swego zmartwychwstałego Pana. Świadectwa te nie mogły zostać stłumione. Te święte fakty zmartwychwstania Chrystusa zostały unieśmiertelnione. — [Manuscript 115, 1897](#).

Jego twarz, jako oblicze Boga

Po Swoim zmartwychwstaniu, Jezus spotkał się ze Swoimi uczniami w Galilei. W wyznaczonym czasie, pięćset uczniów zgromadziło się na stoku góry. Nagle Jezus stanął pośród nich. Nikt nie mógł powiedzieć skąd, albo jak przyszedł. Wielu obecnych nigdy Go wcześniej nie widziało, ale na Jego rękach i stopach widzieli znaki ukrzyżowania. Jego twarz była jak oblicze Boga i gdy Go zobaczyli, pokłonili Mu się. — [Letter 115, 1904](#).

1 Koryntian 15,9

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 9,1-4](#).

1 Koryntian 15,20

(3 Mojżeszowa 23,10-11) — *Chrystus wzorem snopa potrząsania*

Było to ku chwale Bożej, że Książę Życia mógł być pierwszym owocem, wzorem na pierwszy owoc — snop potrząsania. „Bo tych, których znał od wieków, przeznaczył także, aby się stali podobnymi do obrazu Syna jego. Ten zaś miał stać się pierworodnym między wieloma braćmi”... [Rzymian 8,29 \(SK\)](#).

Chrystus był pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Akurat ta ważna scena — zmartwychwstanie Chrystusa — była oglądana przez Żydów we wzorze, podczas jednego z ich uroczystych świąt... Wchodzili na górę do świątyni, gdy były zbierane pierwiastki w czasie obchodzenia święta dziękczynienia. Ten pierwiastek ściętego żniwa,

był poświęcany Panu. Ów zżęty snop nie był przeznaczony na pożytek człowieka. Ten pierwszy snop był poświęcony Bogu, jako ofiara dziękczynna. Uznawany był jako żniwo dla Pana. Gdy dojrzały pierwsze kłosa na niwie, były one pieczołowicie gromadzone, a gdy lud przyszedł do Jeruzalemu, były tam przedstawiane Panu, przez potrząsanie tym dojrzałym snopem przed Nim, jako ofiarą dziękczynną. Po tej ceremonii, można było kosić zboże i wiązać go w snopy. — [Manuscript 115, 1897](#).

1 Koryntian 15,20.42-52

(1 Koryntian 13,13; Rzymian 8,11) — Wzór ostatecznego zmartwychwstania

[368] Zmartwychwstanie Jezusa było przykładem ostatecznego zmartwychwstania wszystkich, którzy zasnęli w Nim. Zmartwychwstałe ciało Zbawiciela, Jego zachowanie się, ton Jego mowy, wszystko to zostało poznane przez Jego naśladowców. Przy zmartwychwstaniu podobnie będzie z tymi, którzy zasnęli w Chrystusie. Poznamy swoich przyjaciół tak, jak uczniowie poznali Jezusa. Mimo, że wielu mogło być okaleczonych, chorych albo oszpeconych w swoim śmiertelnym życiu, to jednak ich osobowe właściwości teraz w zmartwychwstałym i uwielbionym ciele, zostaną w pełni zachowane i w twarzach opromienionych blaskiem odbitym od oblicza Jezusa, rozpoznamy rysy tych, których miłowaliśmy. — [The Spirit of Prophecy III, 219](#).

1 Koryntian 15,22.45

(Rzymian 5,12-19; patrz komentarz EGW do Jana 1,1-3.14; Objawienie 1,8) — Grzesznikom dano drugą próbę

Jako przedstawiciel upadłej ludzkości, Jezus stanął na tym samym gruncie, na którym stał i upadł Adam. Dzięki życiu w doskonałym posłuszeństwie wobec Zakonu Bożego, Chrystus wykupił człowieka od kary za haniebną upadek Adama. Człowiek bowiem przestąpił Zakon Boży. Tylko ci, którzy wrócili do wierności Bogu, tylko ci, którzy stali się posłuszni wobec Zakonu, którego naruszyli, mogą mieć pożytek z krwi Jezusa. Jezus nigdy nie uczestniczył w grzechu. Przez to, że poniósł karę Zakonu, dał On grzesznikowi jesz-

cze jedną szansę — drugą próbę. Otworzył drogę, na której grzesznik ponownie może otrzymać Bożą przychylność. Jezus poniósł karę za przeszłe grzechy człowieka a przypisawszy mu Swoją sprawiedliwość, umożliwił mu przez to przestrzeganie świętego Zakonu Bożego. — [Manuscript 126, 1901](#).

(Objawienie 1,8; 22,13) — Alfa i Omega

Gdy badacze prorocत्व włożą serca w poznanie Prawd Objawienia, wówczas uświadomią sobie, jak ważne jest ich studiowanie. Jezus Chrystus jest Alfą i Omegą od pierwszej księgi Mojżeszowej w St. Testamencie aż do Objawienia w Nowym Testamencie. Oba spotykają się w Chrystusie. Adam i Bóg są pojednani dzięki posłuszeństwu drugiego Adama, który zwyciężył pokusy szatana i odkupił haniebny czyn i upadek Adama.

Ci dwaj Adamowie spotkają się w Raju i padną sobie w objęcia, podczas gdy smok, bestia i fałszywy prorok oraz wszyscy, którzy odrzucili szansę i przywileje dane im za tak ogromną cenę i nie powrócili do wierności, zostaną usunięci z Raju. — [Manuscript 33, 1897](#).

1 Koryntian 15,42-52

(1 Koryntian 13,12) — Tożsamość zachowana w nowym ciele

Przy zmartwychwstaniu zachowamy naszą tożsamość, chociaż nie w tej samej materii albo materialnej substancji, jaka została złożona do grobu. Cudowne dzieła Boże są dla człowieka tajemnicą. Duch, charakter człowieka wraca do Boga i tam zostają zachowane. Przy zmartwychwstaniu każdy człowiek będzie posiadał swój własny charakter. W Swoim czasie Bóg powoła ich ze śmierci, dając im znowu dech życia, a wyschniętym kościom rozkaże żyć. Oni powstaną w tej samym kształcie, ale będą wolnymi od chorób i jakiegokolwiek skazy. Będą na nowo żyć i posiadać te same cechy tożsamości, tak, że przyjaciele rozpoznają swoich przyjaciół.

Paweł porównuje to wydarzenie z ziarnem pszenicy wysianym w glebę. Zasiane ziarno ginie, ale odradza się w nowym ziarnie. Naturalna substancja w ziarnie rozkłada się i nigdy nie wyrasta taka sama, jak przedtem, ale Bóg daje jej „ciało” według Swego

upodobania. Z o wiele wspanialszego materiału stworzy ludzkie ciało, gdyż jest to nowe stworzenie — nowonarodzenie. Zasiane zostało naturalne ciało, a wyrośnie ciało duchowe. — [Manuscript 76, 1900](#).

1 Koryntian 15,51-55

(Izajasza 65,17; Mateusza 25,21; 1 Tesaloniczan 4,16-17; Objawienie 5,12; 21,4) — Ostateczny dar nieśmiertelności

Mamy żywego, zmartwychwstałego Zbawiciela. Rozerwawszy więzy grobu po trzydniowym pobycie w nim i tryumfalnie opuszczając grobowiec Józefa, oświadczył: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie.” A On ponownie przyjdzie. Zatem, czy jesteśmy przygotowani na Jego przyjście? Czy jesteśmy gotowi tak dalece, że gdyby nam przyszło zasnąć, czy mamy tę nadzieję zmartwychwstania w Jezusie Chrystusie? Czy pracujesz nad zbawieniem twoich braci i siostr? Dawca życia wkrótce przyjdzie. Dawca życia przychodzi, by zerwać więzy grobu. Wyprowadzi więźniów i ogłosi: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie.” I oto stoją ogromne rzesze. Ostatnią ich myślą była śmierć i ból. Ostatnie myśli były o mogile i grobie, [369] ale teraz zostanie ogłoszone: „Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje?” Ostatnią rzeczą, jaką odczuwali było cierpienie śmierci. „Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?” Ostatnią rzeczą, jaką poznali, to ból śmierci. Gdy zostaną przebudzeni, wszelki ból minie...

I oto powstają a nad nimi dokonuje się ostatni akt nieśmiertelności i wychodzą na spotkanie swego Pana na powietrze. Otwierają się bramy miasta Bożego i wchodzi do niego narody, które zachowały Prawdę. W nim, po każdej stronie stoją szpalery aniołów, a odkupieni Boga przechodzą pośród cherubinów i serafinów. Chrystus wita ich i wypowiada nad nimi Swoje błogosławieństwo: „Dobrze, sługo dobry i wierny!... wejdź do radości Pana swego.” Jakaż to radość. Widzi On owoc cierpienia Swej duszy i jest usatysfakcjonowany.

W tym celu pracowaliśmy. Oto widzimy jednego, za którym modliliśmy się do Boga w nocnej porze. A tam znowu jest inny, z którym rozmawialiśmy na jego łożu śmierci i on złożył swoją bezradną duszę w ręce Chrystusa. Tu znowu jest ktoś, kto był nędz-

nym pijakiem. Czyniliśmy wszystko, by skierować jego wzrok na Tego, który jest mocen go uratować i któremu mówiliśmy, że Chrystus może mu dać zwycięstwo. Widzimy na ich głowach korony nieśmiertelnej chwały, a w pewnym momencie wszyscy zbawieni rzucają swe błyszczące korony do stóp Chrystusa. Potem chór aniołów rozpoczyna śpiewać pieśń zwycięstwa a aniołowie, stojący po obu stronach w szeregu podchwytyją tę pieśń i rzesza zbawionych dołącza się do tej pieśni, jak gdyby już śpiewali ją na ziemi, co rzeczywiście czynili.

Ach, cóż za melodia! Nie ma w niej żadnej nutki dysharmonii. Każdy głos obwieszcza: „Godzien jest ten Baranek zabity.” Widzi On, że Jego wielki trud nie jest daremny i dlatego jest usatysfakcjonowany. Czy myślisz, że w tym czasie ktokolwiek ze zbawionych będzie mówił o swoich doświadczeniach i okropnych trudnościach? „I nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu”; „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich”. — [Manuscript 18, 1894](#).

Drugi List do Koryntian

2 Koryntian 2,4

Paweł przyjacielem błędzących

Apostoł Paweł stwierdził, że w zborze należy koniecznie potępić zło, jednak przy ganieniu błędów nie tracił nad sobą panowania. Z zatroskaniem wyjaśniał powód swego postępowania. Jakże uważnie tu postępował, aby pozostawić wrażenie, że jest przyjacielem błędzących. Dawał im do zrozumienia, że sprawia mu to ból, iż musi im zadać cierpienie. Pozostawiał w ich umysłach wrażenie, że zainteresowanie nimi utożsamia ze sobą. [Cyt. 2 Koryntian 2,4.] — Letter 16a, 1895.

2 Koryntian 2,11

(Efezjan 6,12; patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 4,3-6; 13,5)

— Nie dać szatanowi przewagi

W walce z agentami szatana zachodzą rozstrzygające momenty, które decydują o zwycięstwie, albo po stronie Boga, albo po stronie księcia tego świata. Jeżeli zaangażowani w tę walkę nie są czujni, gorliwi i nie proszą o mądrość, oraz nie czuwają w modlitwie... [wówczas] szatan zwycięża, choć mógł zostać pokonany przez armię Pana... Dlatego wierni Boży stróżowie nie powinni nigdy ulegać przewadze szatańskich sił...

Możemy spotkać niewidzialnych wrogów a źli ludzie mogą być agentami sił ciemności, które posługują się nimi i bez duchowej wnikliwości, człowiek nie zauważy zwiedzeń szatana, zostanie usidlony i będzie popełniać błędy oraz upadnie. Kto chce zwyciężyć, musi mocno trzymać się Chrystusa. Nie może spoglądać wstecz, ale stale musi patrzeć do przodu. Wzrastać dzięki Pośrednikowi, trzymać się mocno Pośrednika, wykonywać pracę jedną po drugiej i nie pozwalać ciału na zaspokajanie jego pożądlivosti.

Nie ma czegoś takiego, że do nieba dostaniemy się dzięki poślazaniu, fantazji, rozrywce i samolubstwu, ale tylko dzięki stałej

czujności i nieustającej modlitwie. Nasza osobista duchowa czujność jest ceną naszego bezpieczeństwa. Nie zbaczaj na stronę szatana ani o jotę, aby nie zdobył przewagi nad tobą. — [Letter 47, 1893](#).

2 Koryntian 2,14-17

Wyrazistość uświęconego sumienia

[Cyt. [2 Koryntian 2,14-17](#).] Te słowa Pawła nie oznaczają duchowej pychy, ale głębsze poznanie Chrystusa. Jako jeden z Bożych posłów został posłany do utwierdzenia prawdy Słowa, gdyż wiedział co to jest Prawda i z wyraźnie uświęconym sumieniem, chlubił się z tego poznania. Wiedział, że jest powołany przez Boga do głoszenia Ewangelii z całkowitym przekonaniem i zaufaniem do otrzymanego poselstwa. Był wybrany na Bożego ambasadora dla ludzi i głosił Ewangelię jako ten, który był powołany. — [Manuscript 43, 1907](#).

2 Koryntian 3,6-9

([Rzymian 8,15-21](#); patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 8,6-7](#)) — Zakon ustanowiony do życia

Zakon Boży, ogłoszony w ogromnym majestacie na Synaju, stanowi wyraz potępienia grzesznika. Zadaniem Zakonu jest potępienie, w nim nie ma żadnej mocy do przebaczenia lub odkupienia. Jest ustanowiony do życia. Ci, którzy postępują w zgodzie z jego zasadami, otrzymają nagrodę za posłuszeństwo. Przynosi jednak niewolę i śmierć tym, którzy znajdują się pod jego wyrokiem. — [The Review and Herald, 22 kwietnia 1902](#).

2 Koryntian 3,7

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 34,29](#).

2 Koryntian 3,7-11

([Galacjan 3,19](#); [Efezjan 2,15](#); [Kolosan 2,14](#); [Hebrajczyków 9,9-12](#); [10,1-7](#)) — Podwójny system Zakonu

Lud Boży, nazwany przez Boga Jego szczególnym skarbem, został uprzywilejowany podwójnym systemem Zakonu — moralnym

i ceremonialnym. Jeden wskazywał wstecz na stwarzanie, by zachować w pamięci żywego Boga, który uczynił świat, a którego wymagania wiążą wszystkich ludzi w każdym czasie i który istnieje przez wszystkie czasy i całą wieczność. Drugi, dany z powodu przestąpienia Zakonu moralnego przez człowieka, wobec którego posłuszeństwo polegało na składaniu ofiar, wskazujących na przyszłe odkupienie. Każdy z nich jest jasno wyrażony a oba zdecydowanie różnią się między sobą.

Od momentu stworzenia, Zakon moralny był nieodłączną częścią planu Bożego i był tak samo niezmienny jak Bóg. Natomiast Zakon ceremonialny był odpowiedzią na szczególne postanowienia w Chrystusowym planie zbawienia ludzkości. Ten cieniowy system darów i ofiar został ustanowiony po to, aby dzięki tej służbie, grzesznik mógł poznać wielką ofiarę, Chrystusa. Ale Żydzi byli tak zaślepieni pychą i grzechem, że jedynie kilkoro z nich widziało w niej więcej niż tylko śmierć zwierząt, a mianowicie: pojednanie za grzech. Dlatego też, gdy przyszedł Chrystus — na którego wskazywały te ofiary — nie mogli Go rozpoznać. Zakon ceremonialny miał swoją chwałę; był zarządzeniem uczynionym przez Jezusa Chrystusa na naradzie ze Swoim Ojcem, aby pomóc w zbawieniu ludzkości. Cały ten ustanowiony cieniowy system był zbudowany na Chrystusie. Adam widział Chrystusa odzwierciedlonego w niewinnym zwierzęciu, które poniosło karę, za jego przestępstwo Zakonu Jahwe. — [The Review and Herald, 6 maja 1875.](#)

Dwa Zakony noszą pieczęć Boga

Paweł pragnął, aby jego bracia zrozumieli, że wielka chwała przebaczącego grzechy Zbawiciela, mieści się w całej żydowskiej strukturze [symboliki ofiamiczo-świątynnej]. Pragnął, by dostrzegli, że kiedy Chrystus przyszedł na świat i zmarł jako ofiara za człowieka, wtedy cień spotkał się z rzeczywistością.

[371]

Po śmierci Jezusa na krzyżu jako ofiary za grzech, ceremonialny zakon stracił swoje znaczenie. Mimo to był on związany z Zakonem moralnym i był chwalebny. W całości nosił pieczęć Boga i wyrażał świętość, sprawiedliwość i prawość Boga. Jeżeli to ograniczone czasem a zarazem chwalebne usługiwanie zostało zakończone, to o ileż bardziej chwalebna musiała być rzeczywistość, gdy objawił

się Jezus, dając Swego życiodajnego i uświęcającego Ducha tym wszystkim, którzy wierzą. — [The Review and Herald, 22 kwietnia 1902.](#)

Usługiwanie śmierci

Święty Zakon Boży jest zwięzły a jednak obszerny, łatwy do zrozumienia i zapamiętania oraz jest wyrażeniem woli Boga. Ta zwięzłość jest podsumowana następującymi słowami: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego”; „czyń to, a będziesz żył.” „Przepisów moich i praw moich przestrzegajcie. Człowiek, który je wykonuje, żyje przez nie; Jam jest Pan!”

Jeśli przestępca zostanie potraktowany według litery tego przymierza, wtedy nie ma nadziei dla upadłej ludzkości dlatego, że wszyscy zgrzeszyli i nie dostaje im chwały Bożej. Upadła ludzkość w Adamie, nie może niczego innego dostrzec w literze tego przymierza, jak jedynie usługiwanie śmierci. A śmierć będzie zapłatą dla każdego, kto bezskutecznie dąży do uformowania własnej sprawiedliwości, która miałaby wypełnić wymagania Zakonu. Przez Swoje słowo, Bóg zobowiązał Samego siebie, by przeprowadzić karę Zakonu na wszystkich przestępcach. Ludzie stale i wciąż grzeszą i wcale nie uważają, że będą musieli ponieść karę za przestępowanie Zakonu. — [The Signs of the Times, 5 września 1892.](#)

(Hebrajczyków 8,5) — Prorocze ceremonie żydowskiego zakonu

Ewangelia Chrystusa promieniuje chwałą na żydowskie wieki. Rzuca światło na cały żydowski porządek i nadaje znaczenie ceremonialnemu zakonowi. Przybytek albo świątynia Boża na ziemi, była wzorem oryginalnej w niebie. Wszystkie ceremonie żydowskiego zakonu miały prorocze znaczenie i były cieniem tajemnic w planie zbawienia.

Obrządki i ceremonie zakonu zostały przekazane przez samego Chrystusa — Przywódcy Izraela — przebywającego w słupie obłoku w dzień i w słupie ognia w nocy. Ten zakon miał być traktowany z wielkim szacunkiem, ponieważ był święty. Nawet potem, gdy nie był już dłużej zachowywany, Paweł przedstawia Żydom jego właściwe znaczenie i prawdziwą wartość, oraz jego miejsce w planie zbawie-

nia i jego związek z dziełem Chrystusa. Właśnie ów wielki apostoł mówi o tym zakonie, że jest chwalebny i godny swego boskiego Twórcy. To, co ustało, było chwalebne, ale nie był to ów Zakon [moralny], który został ustanowiony przez Boga w celu kierowania Jego rodziną w niebie i na ziemi, dlatego też, jak długo istnieć będą niebiosy, tak długo trwać będzie Zakon Pański. — [The Signs of the Times](#), 29 lipca 1886.

(Objawienie 22,14) — Chwała daje miejsce większej chwale

Nie ma dysonansu między Starym a Nowym Testamentem. W St. Testamencie znajdujemy Ewangelię o mającym przyjść Zbawicielu. W N. Testamencie mamy Ewangelię o objawionym Zbawicielu, jako wypełnienie przepowiedzianych prorocत्व. Podczas gdy St. Testament nieustannie wskazuje na prawdziwą Ofiarę, to N. Testament pokazuje, że Zbawiciel przedstawiany w cieniowych ofiarach już przyszedł. Przyćmiona chwała żydowskiego wieku przeszła w jaśniejszą i wyraźniejszą chwałę chrześcijańskiego wieku. Jednak nigdy i nigdzie Chrystus nie oświadczył, że Jego przyjście usunie wymagania Bożego Zakonu. Wręcz przeciwnie, w ostatnim poselstwie do Swego kościoła, przekazany przez Swego ucznia wygnanego na wyspę Patmos, wypowiedział błogosławieństwo dla tych, którzy przestrzegają praw Zakonu Jego Ojca: „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota i aby weszli bramami do miasta” [BG]. — [The Signs of the Times](#), 29 lipca 1886.

[372]

2 Koryntian 3,7-17

Zakon moralny uwielbiony przez Chrystusa

Symbole i cienie służby ofiarniczej wraz z prorocत्वami, przysłały Izraelitom spojrzenie na miłosierdzie i łaskę przyniesione światu przez objawienie się Chrystusa. Mojżeszowi odsłonięto znaczenie symboli i cieni wskazujących na Chrystusa. On widział „koniec tego, co miało ustać” przez śmierć Chrystusa, w której symbol spotkał się z rzeczywistością. Widział, że człowiek może przestrzegać Zakon moralny tylko przez Chrystusa. Na skutek przestępstwa tego Zakonu, człowiek wniósł grzech na świat, a przez

grzech przysła śmierć. Chrystus stał się prześlaniem za grzech człowieka. Zaofiarował doskonałość Swego charakteru w miejsce ludzkiej grzeszności. Przyjął na Siebie przekleństwo nieposłuszeństwa. Dary i ofiary wskazywały na ofiarę, którą On sam poniesie. Zabity baranek wskazywał na Baranka, który poniósł grzechy świata.

Mojżesz widział koniec tego, co miało ustać. Widział Chrystusa objawionego w Zakonie i dlatego jaśniała jego twarz. Służba Zakonu wyrytego na kamieniu, była służbą śmierci. Bez Chrystusa, przestępca pozostawał pod przekleństwem, bez nadziei na przebaczenie. Ta służba nie miała w sobie żadnej chwały, lecz obiecany Zbawiciel, objawiony w symbolach i cieniach ceremonialnego zakonu, uwielbił Zakon moralny. — [The Review and Herald, 22 kwietnia 1902.](#)

2 Koryntian 3,7-18

(Rzymian 3,31; 7,7; Galacjan 3,13) — Chwała Chrystusa objawiona w Jego Zakonie

Chrystus poniósł przekleństwo Zakonu, wycierpiał jego karę, ukończył plan, dzięki któremu człowiek został postawiony tam, gdzie mógł zachować Zakon Boży i mógł być przyjęty dzięki zasługom Odkupiciela. Właśnie dzięki tej Jego ofierze, chwała promieniowała na Zakon. Tak więc chwałę tego, co nie miało ustać — Bożego Zakonu dziesięciu przykazań, Jego wzorca sprawiedliwości — wyraźnie ujrzeli wszyscy ci, którzy zobaczyli koniec tego, co ustało [zakonu ceremonialnego].

„A my wszyscy, odbijamy, jak w zwierciadle, na twarzach naszych nie przykrytych zasłoną, chwałę Pańską; i przemieniamy się w ten sam obraz, coraz to wspanialszy; a to jest dziełem Pana — Ducha.” Chrystus jest obrońcą grzesznika. Ci, którzy przyjmą Jego Ewangelię, ujrzą Go z odkrytym obliczem. Widzą bowiem powiązanie Jego misji z Zakonem i uznają Bożą mądrość i chwałę, jaką objawił Zbawiciel. Chwała Chrystusa jest objawiona w Zakonie, który jest kopią Jego charakteru, a Jego skuteczna przemiana jest odczuwana przez człowieka tak długo, aż zostaje uformowany w Jego obraz. Człowiek staje się uczestnikiem Bożej natury i coraz więcej i więcej wzrasta w podobieństwie do swego Zbawiciela, krocząc krok po kroku według woli Bożej, aż osiągnie doskonałość.

Zakon i Ewangelia są w doskonałej harmonii. Jedno podtrzymuje drugie. W całym swoim majestacie, Zakon staje wobec sumienia, powodując, że grzesznik zdaje sobie sprawę z tego, że potrzebuje Chrystusa jako prześlania za grzechy. Ewangelia uznaje moc i niezmienność Zakonu. Ap. Paweł mówi: „Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie Zakon.” Uświadomienie sobie swojego grzechu, o którym przekonuje Zakon, doprowadza grzesznika do Zbawiciela. Wtedy, dla własnej potrzeby, człowiek może przedstawić potężne argumenty dostarczone przez krzyż Golgoty. Może domagać się sprawiedliwości Chrystusa; jest ona przypisana każdemu skruszonemu grzesznikowi. — [The Review and Herald, 22 kwietnia 1902.](#)

2 Koryntian 3,12-15

(Patrz komentarz EGW do 2 Mojżeszowa 34,29-33) — Zastona niewiary

[Cyt. 2 Koryntian 3,12-15.] Żydzi odrzucili Jezusa jako Mesjasza i nie mogli dostrzec, że ich ceremonie stały się bezsensowne oraz, że ofiary straciły swoje znaczenie. Zastona, którą sami sobie nałożyli przez swoją upartą niewiarę, nadal tkwi przed ich umysłami. Ona zostałaby usunięta, gdyby przyjęli Chrystusa, który jest sprawiedliwością Zakonu.

[373] W chrześcijańskim świecie również wielu ma zastonę na swoich oczach i sercach. Oni nadal nie widzą końca tego, co ustało. Nie widzą, że był to tylko zakon ceremonialny, który został zniesiony wraz ze śmiercią Jezusa. Uważają, że to moralny Zakon został przybity do krzyża. Naprawdę wielka jest ta zastona, zaciemniająca ich zrozumienie. Serca wielu z nich toczą wojnę z Bogiem. Nie są poddani Jego Zakonowi. Tylko wtedy, jeśli dojdą do harmonii z Prawem Jego rządów, Chrystus może im pomóc. Oni mogą mówić o Chrystusie jako o swoim Zbawicielu ale przy końcu czasów On im powie: nie znam was, bo z powodu przestępstwa Mojego świętego Zakonu nie okazaliście prawdziwej skruchy przed Bogiem, dlatego też nie możecie posiadać prostej wiary we Mnie, gdyż Moją misją było wywyższenie Zakonu Bożego...

Zakon moralny nigdy nie był ani symbolem, ani cieniem. Istniał już przed stworzeniem człowieka i będzie istniał tak długo, jak długo istnieje tron Boży. Bóg nie mógł zmienić czy zamienić ani jednego

nakazu ze Swego Zakonu po to, by ratować człowieka, a to dlatego, że Zakon jest fundamentem Jego rządów. Zakon jest niezmienny i nie do zamiany, nieskończony i wieczny. Po to by człowiek mógł być zbawiony a honor Zakonu utrzymany, Syn Boży musiał ofiarować Siebie, jako zapłatę za grzech. Ten, który nie znał grzechu, stał się za nas grzechem. Za nas zmarł na Golgocie. Jego śmierć objawia cudowną miłość Bożą do człowieka i niezmienność Jego Zakonu. — [The Review and Herald, 22 kwietnia 1902.](#)

2 Koryntian 3,14.16

Śmierć Chrystusa usunęła zastonę

Śmierć Jezusa mająca na celu zbawienie człowieka, usunęła zastonę i oświeciła cały porządek żydowskiego systemu religijnego na setki lat wstecz. Bez śmierci Jezusa, cały ten system byłby bez znaczenia. Żydzi odrzucając Jezusa spowodowali, że cały ich religijny system stał się dla nich niezrozumiały, niewytłumaczalny i niepewny. Oni przywiązywali do cieniowych ceremonii i symboli — wskazujących na prawdziwy Wzorzec — taką wagę, jak do Zakonu dziesięciu przykazań, który nie tylko, że nie był cieniem, ale był rzeczywistością i wieczny jak tron Jahwe. Śmierć Jezusa wywyższyła żydowski system symboli i obrządków, i pokazała, że były one ustanowione przez Boga a celem ich było zachowanie żywej wiary w sercach Jego ludu. — [The Review and Herald, 6 maja 1875.](#)

(Hebrajczyków 12,2; patrz komentarz EGW do Psalmów 19,14; Rzymian 8,29; Efezjan 4,20-24; Kolosan 3,10; Objawienie 7,4-17) — Niezrównany urok Jezusa

Patrz na Chrystusa, przyglądaj się przyciągającemu urokowi Jego charakteru, a tak czyniąc, będziesz przemieniany na Jego podobieństwo. Gdy wiarą będziemy patrzeć poza piekielny cień szatana, mgła, która powstaje między Chrystusem a duszą, zostanie usunięta i wówczas dostrzeżemy chwałę Boga w Jego Zakonie i sprawiedliwość Chrystusa.

Szatan pragnie zasłonić Jezusa przed naszym wzrokiem, usunąć Jego światło, gdyż nawet przez jedno przelotne spojrzenie na Jego chwałę, bywamy przyciągani do Niego. Grzech zakrył przed nami

niezrównany urok Jezusa; uprzedzenie, samolubstwo, samousprawiedliwienie i namiętności tak bardzo oślepiają nasze oczy, że nie możemy dostrzec Zbawiciela. Ach, gdybyśmy wiarą przybliżyli się do Boga, objawiłby nam Swoją chwałę, którą jest Jego charakter, a wtedy sercem i ustami ludzie wielbiliby Boga. Wtedy też, przez ustanie grzeszenia przeciwko Bogu oraz wypowiedania słów niewiary i wątpliwości, na zawsze zaprzestalibyśmy oddawać chwałę szatanowi. Dlatego też nie powinniśmy już dłużej potykać się, narzekać, szemrać i oblewać ołtarz Boży naszymi łzami. — [Manuscript 16, 1890](#).

(1 Mojżeszowa 5,24; Efezjan 4,13.15) — Jesteśmy zbyt przyziemni

[374] To Duch Święty, Pocieszyciel, o którym Jezus mówił, że ześle Go na ziemię, zmieni nasz charakter na obraz Chrystusa, a gdy to zostanie dokonane, odzwierciedlać będziemy chwałę Pana. To znaczy, że charakter tego, kto będzie wpatrywał się w Chrystusa, stanie się tak bardzo podobny do Niego, że ktoś obserwując go, będzie widział, że ów charakter Chrystusa odbija się w nim, niczym w lustrze. Niedostrzegalnie dla nas samych, dzień po dniu będziemy odchodzić od naszych dróg i naszej woli a przyjmować drogi i wolę Chrystusa, przez co będziemy przemieniani w podobieństwo Jego miłego charakteru. W ten sposób będziemy wzrastać w Chrystusie i nieświadomie odbijać Jego obraz.

Wyznawcy chrześcijaństwa są zbyt przyziemnymi. Ich wzrok ukierunkowany jest jedynie na ziemskie rzeczy a ich umysły zatrzymują się na tym, co znajduje się przed ich oczyma. Ich religijne doświadczenie często jest płytkie i niezadowolające, a ich słowa są próżne i bezwartościowe. Jakże więc mogą odbijać obraz Chrystusa? Jak mogą wysyłać jasne promienie Słońca Sprawiedliwości do wszystkich ciemnych miejsc na ziemi? Być chrześcijaninem, to być podobnym do Chrystusa.

Enoch zawsze miał przed sobą Pana a Natchnione Słowo mówi, że „chodził z Bogiem.” Przyjął Chrystusa jako swego stałego towarzysza. Był w świecie i spełniał obowiązki wobec świata, lecz stale był pod wpływem Jezusa. Odzwierciedlał charakter Jezusa, objawiając takie same zalety: dobroć, miłosierdzie, czułe współczucie,

litość, wyrozumiałość, łagodność, pokorę i miłość. Jego codzienny związek z Chrystusem przemienił go w obraz Tego, z którym był tak głęboko związany. Dzień po dniu odchodził od swoich dróg, a w swoich myślach i odczuciach wzrastał na boskich i niebiańskich drogach Chrystusa. Stale dopytywał się, jaka jest droga Pańska? Nieustannie wzrastał i miał społeczność z Ojcem i Synem. To jest prawdziwe uświęcenie. — [The Review and Herald, 28 kwietnia 1891.](#)

Widzieć Chrystusa przez studiowanie Jego życia

[Cyt. [2 Koryntian 3,18.](#)] Wpatrywanie się w Jezusa, oznacza studiowanie Jego życia, przekazanego nam w Jego Słowie. Mamy poszukiwać Prawdy niczym ukrytego skarbu. Musimy skupić nasz wzrok na Chrystusie. Przyjmując Go jako naszego osobistego Zbawiciela, otrzymujemy odwagę do przystąpienia do tronu łaski. Przez wpatrywanie się, dostępujemy przemiany, moralnie upodabniamy się do Tego, który jest doskonały w charakterze. Przyjmując Jego przypisaną sprawiedliwość, stajemy się podobni do Niego poprzez przemieniającą moc Ducha Świętego. W ten sposób obraz Jezusa jest pielęgnowany i zniewala całą istotę. — [Manuscript 148, 1897.](#)

Usiłujcie stać się podobnymi do Chrystusa

Gdy poszukiwacz Prawdy wpatruje się w Chrystusa, by stać się podobnym do Niego, wtedy zobaczy doskonałe zasady Zakonu Bożego i odczuwa niezadowolenie z wszystkiego, co nie jest doskonałe. Ukrywając swoje życie w życiu Chrystusa, widzi, że święty Zakon Boży jest objawiony w charakterze Jezusa i coraz bardziej i więcej stara się być podobnym do Niego. Stale musi spodziewać się walki, ponieważ kusiciel widzi, że traci jednego ze swoich poddanych. Walka ta będzie się toczyć ze [złymi] cechami, które szatan spotęgował [w nas] ku swojej korzyści. Człowiek widzi, że musi walczyć przeciwko obcej mocy, która przeciwna jest idei osiągnięcia obiecanej przez Chrystusa doskonałości. [Widzi też], że w Chrystusie jest zbawiająca moc, dająca mu zwycięstwo w tej walce. Jeżeli więc przyjdzie do Niego z prośbą o łaskę i siły, Zbawiciel posili go i dopomoże mu. — [Manuscript 89, 1903.](#)

Oczyszczenie moralnej atmosfery

Gdy Chrystus jest bardziej miłowany niż własne „ja”, wtedy w wierzącym odbija się piękny obraz Zbawiciela...

Póki własne „ja” nie zostanie złożone na ołtarzu, Chrystus nie może odbijać się w charakterze. Gdy własne „ja” zostanie pogrzebane a Chrystus zajmie tron w sercu, wtedy nastąpi objawienie zasad, które oczyszczą moralną atmosferę panującą wokół duszy. — [Letter 108, 1899](#).

Zanik ludzkich wypaczonych rysów

[375] Duch Święty jest powstrzymywany przed uformowaniem i ukształtowaniem serca i umysłu dlatego, że ludzie mniemają, iż sami najlepiej wiedzą, jak uformować swoje charaktery. Myślą, że bezpiecznie mogą kształtować swoje charaktery według swego własnego modelu. Ale jedyny bezpieczny wzór dla człowieka, według którego powinien być on kształtowany, to charakter Jezusa. Ci, którzy wpatrują się w Zbawiciela, są przemieniani z chwały w większą chwałę. Gdy ludzie zgadzają się na poddanie pod wolę Chrystusa, stają się uczestnikami Bożej natury a ich ludzkie, wypaczone rysy znikają. Jeżeli jednak decydują się na zatrzymanie swoich wypaczonych rysów i nieprzyjemnych cech charakteru, wówczas bierze ich w swe posiadanie szatan, nakłada im swoje jarzmo i używa do swojej służby. Używa ich talentów dla osiągnięcia swoich samolubnych celów i powoduje, że stając się tak nieprzyjemnym przykładem, są hańbą dla dzieła Bożego. — [Manuscript 102, 1903](#).

(Pieśń nad pieśniami 5,10.16; Hebrajczyków 12,2) — Przybliżyć się do doskonałego Wzoru

Jeśli ktoś zapozna się z historią Odkupiciela, odkryje w sobie poważne wady i stwierdzi, że jego brak podobieństwa do Chrystusa jest tak wielki, iż odczuwa potrzebę radykalnych zmian w swoim życiu. Stale studiuje i pragnie stać się podobnym do swego wielkiego Wzoru. Z zapałem dąży do tego, aby osiąść ducha swego umiłowanego Mistrza. Przez „patrzenie na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary”, zostaje przemieniony w ten sam obraz.

Nie przez odwracanie wzroku od Niego stajemy się naśladowcami życia Jezusa, ale przez rozmawianie o Nim, przez zastana-

wianie się nad Jego doskonałością, przez dążenie do oczyszczenia nawyków i uszlachetnienia charakteru, przez wysiłki, przez wiarę i miłość oraz poważne i wytrwałe starania przybliżenia się do doskonałego Wzoru. Poznając Chrystusa — Jego słowa, zwyczaje, Jego pouczające nauki — zapożyczamy cnoty tego charakteru, który tak gruntownie studiujemy i zostajemy przepojeni duchem, którym się zachwycamy. Jezus stał się dla nas „zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy”, ten Jeden nad wszystkich „pożądany”. — [The Review and Herald, 15 marca 1887.](#)

Chrystus wryje Swój obraz na duszy

Gdy dusza doprowadzona jest do ścisłego związku z wielkim Autorem Światła i Prawdy, wówczas wywołuje to na niej ogromne wrażenie i objawia ona prawdziwą postawę przed Bogiem. Wtedy też umiera w niej własne „ja”, upada pycha, a Chrystus głęboko kreśli w jej duszy Swój własny obraz. — [Manuscript 1a, 1890.](#)

2 Koryntian 4,3-6

(2 Koryntian 2,11; Jana 15,5) — Szatańska, zniewalająca moc

Sprawiedliwość domaga się aby grzech nie tylko był przebaczony, ale musi być zań wyegzekwowana kara śmierci. Bóg, przez darowanie Swego Jednorodzonego Syna spełnił obydwie te wymagania. Dlatego właśnie Chrystus umarł w miejsce człowieka: poniósł całkowitą karę oraz przyniósł przebaczenie.

Ludzie przez grzech odłączyli się od życia Bożego. Dusza człowieka jest sparaliżowana matactwami szatana, sprawcy grzechu. Człowiek sam z siebie nie jest zdolny ani do zrozumienia grzechu, ani do docenienia i przywłaszczenia sobie boskiej natury. Gdyby ona nawet została wprowadzona w człowieka, to w całym swoim zasięgu i tak nie byłoby w niej nic takiego, czego pragnęłoby przyrodzone serce. W człowieku panuje oczarowująca moc szatana. Wszystkie naiwne wymówki, jakie tylko może wymyślić szatan, są podsuwane umysłowi, aby powstrzymać każdy jego dobry odruch. Każda zdolność i siła dana przez Boga, jest używana jako broń przeciwko boskiemu Dobroczynicy. Tak więc, chociaż Bóg miłuje człowieka,

nie może udzielić mu darów i błogosławieństw, jakimi pragnie go obdarować.

[376] Ale Bóg nie będzie pokonany przez szatana. Bóg posłał Swego Syna na świat, aby On przyjął ludzki kształt i naturę, połączył człowieczeństwo z boskością i w Nim wydzwignął człowieka do poziomu moralnej wartości z Bogiem.

Nie ma innego sposobu wyratowania człowieka. Jezus mówi: „Beze mnie nic uczynić nie możecie.” Przez Chrystusa i jedynie przez Chrystusa — owo Źródło Życia może ożywić ludzką naturę, odmienić jej upodobania, a uczucia skierować ku niebu. Dzięki połączeniu Boskości z ludzką naturą, Chrystus może rozjaśnić zrozumienie i tchnąć Swoje życiodajne właściwości w duszę umarłą w przestępstwach i grzechach. — [Manuscript 50, 1900](#).

2 Koryntian 4,17-18

([Rzymian 8,18](#); [1 Piotra 1,6-7](#); patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 12,4](#)) — *Utrapienia Bożego pracownika*

[Cyt. [2 Koryntian 4,17-18](#).] Jeżeli Paweł, ze wszystkich stron atakowany, uciskany i prześladowany, mógł nazwać swoje utrapienia „nieznacznym, chwilowym uciskiem”, to na co może uskarżać się dzisiejszy chrześcijanin? Jakże znikome są jego kłopoty w porównaniu z wieloma utrapieniami Pawła! One nie są warte porównania z przeogromną obfitością wiekuistej chwały, oczekującej na zwyciężcę; są Bożymi pracownikami, ustanowionymi dla doskonalenia charakteru. Bez względu na to, jak wielkie byłoby zepsucie i cierpienia chrześcijanina, jak ciemna i niezrozumiała wydawałaby się droga Opatrzności, on cieszy się w Panu, wiedząc, że wszystko służy dla jego dobra. — [The Review and Herald, 6 maja 1902](#).

Zostało mi pokazane, że w przyszłości zobaczymy, jak wszystkie nasze utrapienia były ściśle powiązane z naszym zbawieniem i jak te „nieznaczne” uciski przygotowały dla nas „chwałę ponad wszelką miarę wielką, wiecznie trwałą i wszystko przeważającą”. — [Letter 5, 1880](#).

Wieczny wymiar chwały

Lata samozaparcia, trudów, utrapień i prześladowań jakie znosił Paweł, nazywa on „chwilą”. Żadne dzisiejsze rzeczy nie są godne wzmianki, gdy porównamy je z wagą wiecznej chwały, która czeka walczących o zwycięstwo. Akurat te utrapienia są Bożymi pracownikami, przeznaczonymi do udoskonalenia chrześcijańskiego charakteru. Bez względu na to, w jakich okolicznościach znalazłby się chrześcijanin, bez względu na ciemność i niezrozumiałość dróg Opatrzności, bez względu na wielkość strat i cierpień, może on patrzeć ponad tym wszystkim na to, co niewidzialne i wieczne. Ma tę błogosławioną pewność, że wszystkie te rzeczy służą jego dobru...

Duch Święty oświecał duszę Pawła światłem z nieba i on był pewny, że ma udział w odkupionej posiadłości, zarezerwowanej dla wiernych. Mowa Pawła była mocna. Jednak nie mógł znaleźć odpowiednio mocnych słów, by wyrazić niezrównaną chwałę, zaszczyt i nieśmiertelność, którą wierzący otrzyma, gdy przyjdzie Chrystus. Porównując sceny, na które patrzyły jego duchowe oczy, stwierdził, że wszystkie cielesne utrapienia były chwilowym, nieznacznym cierpieniem, niegodnym wzmianki. Gdy spoglądał w świetle krzyża na sprawy tego życia, stawały się one bezwartościowe i czcze. Chwała, która go przyciągała, była konkretna, przekonywująca, trwała, sięgająca poza możliwości opisanie jej ludzkim językiem.

A jednak Paweł usiłował opisać ją w możliwie jak najlepszy sposób, na tyle, na ile ograniczony ludzki umysł potrafi uchwycić jej realność. Była to bowiem majestatyczna chwała, pełna Boga, o niewymiernym poznaniu. Była to dostojna, wieczna chwała. A mimo tego, Paweł czuł, że w tym opisie brak mu odpowiednich słów. Nie umiał odpowiednio nazwać jej realności. Sięga więc po jak najbardziej właściwe słowa. Lecz nawet najbardziej wyraziste określenia nie mogą dosięgnąć jej prawdy. Zatem szuka bardziej ekspresyjnych określeń, jakich może dostarczyć ludzki język, aby wyobraźnia przynajmniej w pewnym stopniu mogła uchwycić tę najwyższą wspaniałość chwały, którą na końcu ma otrzymać zwycięzca.

Świętość, dostojność, honor i szczęście [przebywania] w obecności Boga, to rzeczy teraz niewidzialne, ale mogą być dostrzeżone oczami wiary. Natomiast rzeczami widzialnymi są: świecki szacu-

nek, świeckie przyjemności, bogactwa, sława i te są usuwane w cień przez wyższość piękna, wspaniałości i olśniewającej chwały, rzeczy teraz niewidocznych. Rzeczy tego świata są doczesne, istnieją tylko w określonym czasie, podczas gdy rzeczy niewidzialne są wieczne, istniejące przez nieskończone wieki. Zapewnienie sobie tych niezmiernych wartości, oznacza zdobycie wszystkiego i nie utracenie niczego. — [Manuscript 58, 1900](#).

2 Koryntian 4,18

([Kolosan 3,2](#); [Hebrajczyków 11,27](#); patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 6,17-18](#)) — [Patrzac na Tego, który jest niewidzialny](#)

Nasze umysły krążą wokół tych spraw, którymi zajmują się nasze myśli i jeśli myślimy o rzeczach ziemskich, wtedy tracimy zainteresowanie sprawami niebiańskimi. Zatem, możemy mieć wiele korzyści z rozmyślania o łasce, dobroci i miłości Bożej, ale doznajemy wielkich strat, zajmując się rzeczami ziemskimi i doczesnymi. Pozwalamy sobie na zniżenie naszych umysłów do poziomu smutku, kłopotów i trosk o przyziemne sprawy i wówczas to całe „kretowisko” urasta do rozmiarów ogromnej góry... Rzeczy doczesne nie powinny zajmować całej naszej uwagi ani pochłaniać naszych umysłów, gdyż wówczas nasze myśli będą całkowicie zniewolone tym, co ziemskie i doczesne. Nasze umysły powinniśmy tak wyćwiczyć, wychować i wykształcić, aby móc myśleć o sprawach nieba i zatrzymywać się przy sprawach niewidzialnych i wiecznych, które są rozpoznawalne duchowym wzrokiem. Na tym polega wpatrywanie się w Tego, który jest niewidzialny, przez co otrzymujemy wzmocnienie umysłu i wzmocnienie ducha. — [The Signs of the Times, 9 stycznia 1893](#).

2 Koryntian 5,7

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 5,1](#).

2 Koryntian 5,10

(Jana 5,22; Rzymian 14,10; patrz komentarz EGW do Rzymian 3,19) — Chrystus Sędzią

Bóg postanowił, że Księżę cierpiących ludzi będzie sędzią całego świata. Ten, który był oskarżany przed ziemskim trybunałem, Ten, który przyszedł z niebiańskich pałaców, by zbawić człowieka od wiecznej śmierci, Ten, którym ludzie pogardzili, którego odrzucili, którego obrzucili wszelką pogardą do jakiej są zdolni ludzie natchnieni przez szatana, Ten, który wycierpiał najhaniebniejszą śmierć na krzyżu — jedynie Ten może wydać wyrok o nagrodzie lub karze. — [Manuscript 39, 1898](#).

2 Koryntian 5,11

(Psalmów 119,53; Hebrajczyków 4,1) — Właściwa bojaźń Boga

[Cyt. [Hebrajczyków 4,1](#).] Pan chce mieć lud, który Mu ufa i trwa w Jego miłości, ale nie oznacza to, że możemy zachowywać się beztrosko lub bez bojaźni. Okazuje się, iż niektórzy myślą, że jeśli człowiek ma właściwą bojaźń przed sądem Bożym, to jest to dowód braku wiary, ale tak nie jest.

Właściwa bojaźń Boża, wierząca w jego groźby, wydaje pojednawcze owoce sprawiedliwości, bowiem powoduje, że drżąca z obawy dusza ucieka do Jezusa. Dzisiaj wielu powinno posiadać takiego właśnie ducha i w pokornej skruszce zwrócić się do Pana, gdyż On nie dał tylu strasznych gróźb i nie wypowiedział w Swoim Słowie tak straszliwych sądów li tylko po to, aby były zapisane, lecz zawsze ma na myśli to, co wypowiada. Paweł pisze: „Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi”. — [The Review and Herald, 21 października 1890](#).

2 Koryntian 5,14

(Jana 13,34; 1 Jana 4,7-8) — Miłość decyduje o uświęceniu woli

W sercu potrzebna jest nam miłość Chrystusa. Nasze „ja” musi zostać ukrzyżowane. Gdy nasze „ja” jest zatopione w Chrystusie, wtedy spontanicznie wytryśnie prawdziwa miłość. Nie jest to uczucie albo jakaś podnieta, ale decyzja uświęconej woli. Miłość nie polega na uczuciu, ale na przemianie całego serca, duszy i charakteru, na uśmierceniu własnego „ja” i życiu dla Boga. Nasz Pan i

[378]

Zbawiciel prosi nas, abyśmy się Mu oddali. Wszystkiego, czego po nas wymaga Bóg, to poddanie Mu własnego „ja”, oddanie się Jemu, aby mógł nas użyć według Swojej woli. Dopóki nie dojdziemy do takiego stanu poddaństwa, nigdy nie będziemy mogli pracować ani szczęśliwie, ani użytecznie, ani efektywnie. — [Letter 97, 1898](#).

2 Koryntian 5,17

(Jana 1,12-13; 3,5-8) — Łaska nie jest dziedziczna

Stara natura, zrodzona z krwi i woli ciała nie może odziedziczyć Królestwa Bożego. Stare sposoby, odziedziczone skłonności, dawne zwyczaje muszą zostać usunięte, gdyż łaski się nie dziedziczy. Nowonarodzenie polega na posiadaniu nowych motywów, nowych zamiłowań, nowych skłonności. Narodzeni do nowego życia przez Ducha Świętego stali się uczestnikami boskiej natury i we wszystkich swoich przyzwyczajeniach i praktykach, dają dowód swego pokrewieństwa z Chrystusem. Gdy ludzie, uznający siebie za chrześcijan, trzymają się wszystkich swoich naturalnych wad charakteru i skłonności, to w czym ich postawa różni się od postawy światowego człowieka? Nie doceniają Prawdy, jako środka uświęcenia i oczyszczenia. Nie są na nowo narodzeni. — [The Review and Herald, 12 kwietnia 1892](#).

(1 Jana 2,6; Objawienie 3,14-17) — Czysta religia jest naśladowaniem Chrystusa

Czysta religia jest naśladowaniem Chrystusa. Religia zbudowana na pewności siebie i egoizmie jest bezwartościowa. Prawdziwy chrześcijanin jest naśladowcą Chrystusa. To naśladowanie oznacza kroczenie w świetle. Serce musi być otwarte na przyjęcie niebiańskiego Gościa. Jak długo serce jest zamknięte na Jego wejście, nie może w nim przebywać pokój. Żaden promień słońca nie może wejść do pomieszczenia świątyni duszy, która jest wypełniona mgłą i chmurami.

Bóg nie idzie na żaden kompromis z grzechem. Prawdziwe nawrócenie zmienia odziedziczone i pielęgnowane skłonności do zła. Religia Boża jest mocną tkaniną, składającą się z niezliczonych nitek, delikatnie i zręcznie splecionych ze sobą. Tylko mądrość

pochodząca od Boga może doskonale utkać tę tkaninę. Istnieje wiele rodzajów tkanin, które co prawda wyglądają pięknie, jednak nie wytrzymują próby. Muszą zostać wyprane. Kolory nie są trwałe. Pod wpływem gorącego lata bledną i zanikają. Takiej tkaniny, z powodu jej szorstkości nie można dopuścić do sprzedaży.

U wielu podobnie dzieje się z religią. Gdy wypaczony wątek charakteru nie wytrzyma próby ucisku, materiał z którego jest utkany, staje się bezwartościowy. Podejmowane wysiłki aby stary materiał załatać nowym, nie poprawią jego stanu, gdyż stary, osłabiony materiał szybko odrywa się od nowego, powodując jeszcze większe rozdarcie niż to, które było przedtem. Jedyny sposób to całkowite porzucenie starej szaty i nabycie zupełnie nowej.

Jedynie plan Chrystusa jest pewny. On oświadcza: „Oto wszystko nowym czynię”; „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem.” Chrystus nikogo nie zachęca do myślenia, że przyjmie On mieszaninę charakteru, składającego się w większości z własnego „ja” i trochę z Chrystusa. Taki właśnie jest stan zboru Laodycejskiego. Najpierw jawi się w nim trochę własnego „ja” a potem trochę Chrystusa. Lecz wkrótce widać w nim tylko własne „ja” i nic z Chrystusa. Objawiony zostaje korzeń samolubstwa. Trwanie w tym stanie powoduje wzrost, korzenie rozrastają się coraz bardziej i głębiej, aż do wyrośnięcia gałęzi, pokrytych wstrętnymi owocami. Chrystus spogląda z litościwym współczuciem na tych wszystkich, którzy posiadają taką kombinację charakteru. Ci, którzy posiadają taki charakter, mają tak słaby związek z Chrystusem, że jest on całkowicie bezwartościowy. — [Letter 105, 1893](#).

Niejednolity charakter jest nie do przyjęcia

[Cyt. [2 Koryntian 5,17](#).] Niejednolita religia jest u Boga bezwartościowa. On domaga się całego serca. Żadna jego (serca) część nie jest zarezerwowana dla rozwoju odziedziczonych lub pielęgnowanych tendencji do zła. Człowiek szorstki, zawzięty, zarozumiały, samolubny, patrzący na drugich poprzez swoje egoistyczne zainteresowania, ale gorliwie domagający się od innych, aby nie postępowali samolubnie — taka religia jest obrzydliwością u Boga. Wielu codziennie tak właśnie postępuje jednak jest to fałszywe przedstawianie charakteru Chrystusa. — [Letter 31a, 1894](#).

[379]

2 Koryntian 5,19

(Jana 1,18) — Szatan widzi w Chrystusie objawienie charakteru Bożego

Oto pojawił się na świecie Ten, który doskonale przedstawiał Ojca, Ten, którego charakter i czyny obaliły fałszywy obraz Boga, przekazany przez szatana. Szatan obciążył Boga własnymi przysięgami. Teraz zobaczył on w Jezusie Boga, objawionego w Jego prawdziwym charakterze — współczującego, łaskawego Ojca, który nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy okazali skruchę i posiadli życie wieczne. — *The Signs of the Times*, 9 czerwca 1898.

2 Koryntian 5,20

Patrz komentarz EGW do 1 Koryntian 3,9.

2 Koryntian 5,21

Patrz komentarz EGW do Jana 1,14.

2 Koryntian 6,14-18

(Patrz komentarz EGW do Sędziów 2,2) — Ze świata do rodziny Bożej

Ci, którzy porzucili ducha i wszelkie praktyki świata, mogą się uważać za synów i córki Boże. Mogą wierzyć Jego Słowu tak, jak dzieci wierzą każdemu słowu swoich rodziców. Każda obietnica jest pewnością dla wierzącego. Ci, którzy złączyli się z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, pokazują swoim życiem, że już dłużej nie idą drogą, którą chodzili przed połączeniem się z Bożymi pośrednikami, ci otrzymają mądrość pochodzącą z góry. Nie będą polegać na ludzkiej mądrości. Aby w świecie postępować sprawiedliwie, jako członkowie królewskiej rodziny i dzieci niebiańskiego króla, chrześcijanie muszą odczuwać, że potrzebują mocy pochodzącej tylko od niebiańskich pośredników, którzy zobowiązali się działać w ich imieniu.

Po utworzeniu wspólnoty z trzema wielkimi Potęgami, traktujemy nasze obowiązki wobec członków rodziny Bożej z o wiele

większą i świętszą bojaźnią, niż poprzednio. Jest to ten okres religijnej reformacji, który niewiele docenia. Ci, którzy pragną odpowiedzieć na modlitwę „Bądź wola twoja, jak w niebie tak i na ziemi”, będą usiłowali żyć czystym, uświęconym życiem, aby pokazać światu, jak wola Boża spełniana jest w niebie. — [Manuscript 11, 1901](#).

2 Koryntian 6,17

(Patrz komentarz EGW do [Izajasza 8,12](#)) — Przesiewające narzędzie

Świat jest narzędziem, które przesiewa kościół i wypróbowuje rzetelność jego członków. Świat podsuwa pokusy i gdy zostają one przyjęte, stawiają wierzącego w takim położeniu, że jego życie staje się niezgodne z jego wyznaniem...

Jeśli będziesz podążał do nieba, świat wystąpi przeciwko tobie. Na każdym kroku będzie musiał potykać się z szatanem i jego złymi aniołami oraz ze wszystkimi przestępcami Zakonu Bożego. Zaatakują cię wszelkie ziemskie autorytety. Spotkasz się z uciskiem, zranieniem ducha, twardą mową, ośmieszaniem i prześladowaniem. Ludzie będą żądać abyś dostosował się do praw i zwyczajów, które zmuszać będą ciebie abyś był nieposłuszny wobec Boga. W tym właśnie lud Boży spotka na swojej drodze krzyż życia. — [Manuscript 3, 1885](#).

2 Koryntian 6,17-18

([Kolosan 3,2](#); patrz komentarz EGW do [Przypowieści 1,10](#); [Rzymian 6,1-4](#)) — Zerwij każde ziemskie pnącze

Wielu uznanych chrześcijan jest przedstawianych jako winorośl, która wije się po ziemi i oplata swoimi pnączami korzenie i gruz, leżące na jej ścieżce. Do tych wszystkich jest skierowane poselstwo: „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was, i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący.” Taki stan musi zaistnieć, jeśli mamy być błogosławieni i uhonorowani przez Boga. Musimy odłączyć się od świata i odrzucić dotykanie tych rzeczy, które oddzielają nasze uczucia od Boga. Bóg jako pierwszy posiada

najwyższe prawo do Swego ludu. Skierujcie wasze uczucia do Niego i na rzeczy niebiańskie. Wasze pnącza muszą zostać oderwane od wszystkiego, co ziemskie.

[380] Jesteście napominani, aby nie dotykać rzeczy nieczystych, gdyż przez takie dotykanie, sami stajecie się nieczystymi. Niemożliwą rzeczą jest, abyście łącząc się z tymi, którzy są zepsuci, wciąż pozostali czysti. „Jakaż jest łączność między sprawiedliwością a nieprawością? Cóż ma wspólnego światłość z ciemnością? Jakaż może być harmonia między Chrystusem a Belialem?” Bóg i Chrystus oraz zastępy niebiańskie pragną, aby człowiek wiedział, że jeśli będzie łączył się ze złymi, sam stanie się złym. Zostały poczynione ogromne przedsięwzięcia, abyśmy oderwali się od przyziemnych rzeczy, a nasze uczucia skierowali ku Bogu i niebiańskim sprawom. — [The Review and Herald](#), 2 stycznia 1900.

2 Koryntian 8,1-8

Przykład innych, pobudką do dawania

Gdy lud ma szczerą chęć do pomagania i gdy pomoc ta jest potrzebna aby poprzeć dzieło Boże w jakimś dziale, Pan sprawi, że te poświęcone, niesamolubne serca udzielą wsparcia radośnie i potraktują to, jako przywilej. Bóg tak poruszył Macedończyków, że mimo ich głębokiego ubóstwa, dobrowolnie składali dary, a ich wspaniały przykład został zapisany po to, aby innych pobudzić do okazania tej samej dobroczynności.

Zachęcony tym czynem, które było szczególnym pokazem działania Ducha Świętego na serca wierzących, Paweł prosi Tytusa, aby odwiedził zbór w Koryncie i dokończył zbiórkę, którą zaproponował i która już się rozpoczęła. Troszczył się o to, aby wypełnili to, co obiecali wykonać za sprawą łaski Bożej, która oddziaływała na ich serca.

Aby nie zostali wyprzedzeni w hojności przez stosunkowo biedne zbory Macedończyków, Paweł nie tylko do nich pisze, ale wysyła również Tytusa, by uczestniczył w tej zbiórce. Apostoł bardzo pragnął widzieć w wierzących odpowiedni wymiar chrześcijańskiego charakteru. Pragnął, by dali dowód swej miłości i okazali szczerą wiary. Byli uczniami całkowicie wierzącymi w Prawdę i apostoł pragnął widzieć w nich żywe poczucie obowiązku

oraz odpowiedzialności przed Bogiem za Ewangelię. Pragnął, by dzieło, jakie się w nich dokonuje, było dziełem mocy Bożej, by mogli wydać świadectwo o nim przez przyniesienie owocu, mającego uczyć Boga. Jako chrześcijanie, znajdujący się pod Bożym kierownictwem, z wielką pilnością wypełniali każdy obowiązek...

Paweł nie wydawał żadnych poleceń braciom w Koryncie, lecz tylko ukazał im potrzeby zboru w Jerozolimie i objawił, co inni dawali, chociaż posiadali o wiele mniej i mieli mniejsze możliwości, niż Koryntianie. Pokazał im przykład innych, aby pobudzić ich do ofiarności. — [Manuscript 12, 1900](#).

2 Koryntian 8,6

Kaznodzieje powinni uczyć hojności

W tym rozdziale jest także lekcja dla tych, którzy pracują w dziele Bożym. Paweł mówi: „Wobec tego zwróciliśmy się do Tytusa z prośbą, aby to dzieło miłosierdzia, które dawniej u was zapoczątkował, doprowadził do skutku”, to znaczy, aby obfitowali w łaskawej dobroczynności. Na kaznodziejach Chrystusa spoczywa odpowiedzialność za to, aby uczyli szczodrości wyznawców w zborze. Nawet biedni, powinni brać udział w okazywaniu ofiarności dla Boga. Mają dzielić się łaską Chrystusa w odmawianiu sobie, by pomóc tym, których bieda bardziej przytłacza niż ich. Dlaczegożby biedni święci mieli odmówić sobie błogosławieństw wynikających z dawania i pomagania tym, którzy są biedniejsi od nich samych? — [Manuscript 28, 1894](#).

2 Koryntian 8,9

Ubóstwo Chrystusa częścią Jego wielkiej ofiary

Apostoł wzywa Koryntian, aby rozważali przykład Jezusa. Dowódca nieba ofiarował Siebie aby żyć w pokorze i ubóstwie, by móc stanąć u boku upadłej ludzkości i odnowić moralny obraz Boga w człowieku. Pan, Jezus dobrowolnie stał się ubogim, aby przez Swoje poniżenie i śmierć na krzyżu, zapłacić za nas okup.

Dlatego bogaty czy biedny, nikt z nas nie może zapomnieć, że ubóstwo Chrystusa było częścią Jego dziedzictwa w człowieczeństwie. O pojednaniu nie decydowała jedynie zdrada w ogrodzie

czy męczarnie na krzyżu. Poniżenie, na które także składało się Jego ubóstwo, miało również swój udział w Jego wielkiej ofercie. Cały szereg trosk, które dotyczyły człowieczeństwa Chrystusa, znosić musiała także Jego Boska dusza. — [Manuscript 12, 1900](#).

(Mateusza 11,28; Filipian 2,5-8) — Dlaczego Jezus przyszedł jako ubogi człowiek

Gdy zakładany był plan odkupienia, postanowiono, że Chrystus nie pojawi się w swoim boskim majestacie, gdyż nie mógłby połączyć się z utrapionymi i cierpiącymi. Musiał przyjść jako ubogi człowiek. On mógł pojawić się w swoim chwalebnym stanie, jaki posiadał w niebiańskich pałacach. Jednakże On musiał osiągnąć najgłębszych głębin ludzkich cierpień i ubóstwa, aby Jego głos mogli usłyszeć obciążeni i rozczarowani, aby mógł objawić Siebie zmęczonym i zarazonym grzechem duszom, jako Odnowiciel — Dawca odpocznienia. A do tych, którzy dzisiaj pragną odpoczynku i pokoju, jak i kiedyś do tamtych, którzy słuchali Jego słów w Judei, mówi On dokładnie to samo: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam odpocznienie”. — [Manuscript 14, 1897](#).

Ubóstwo Chrystusa, największym argumentem Pawła

To był największy argument apostoła. Nie jest to przykazanie Pawła, ale Pana, Jezusa Chrystusa. Syn Boży opuścił swój niebiański dom wraz z jego bogactwem, zaszczytem i chwałą, i odział swoją Boskość człowieczeństwem — nie po to, by żyć w pałacach królewskich bez troski lub pracy, nie po to, by być otoczony wszystkimi wygodami, których usilnie pożąda ludzka natura. Na naradzie niebiańskiej postanowił, że stanie w szeregach biednych i uciskanych, podzieli swój los z poniżonymi robotnikami i będzie się uczył zawodu swego ziemskiego ojca, który był cieślą i budowniczym. Przyszedł na świat, aby rekonstruować [ludzkie] charaktery. W całe swoje dzieło budowania wniósł tę doskonałość, jaką pragnął wprowadzić w te charaktery, które przekształcił swoją Boską mocą.

Paweł przedstawia swój Wzór, swój Ideał. Mówi on, że Chrystus oddał Siebie dla życia w ubóstwie, aby ludzie stali się bogatymi w skarby niebios. Przypomina im o ofercie złożonej dla nich. Chrystus

w niebie był Dowódcą, a na ziemi przyjął najniższe stanowisko. Był bogaty, ale dla nich stał się ubogim. On nie przyjął duchowego ubóstwa, bowiem zawsze był obdarzony darami Ducha. Jednak miał ubogie pochodzenie. Świat nigdy nie widział swego Pana bogatym. — [Manuscript 98, 1899](#).

Bogaty w osiągnięcia

Chrystus, Majestat nieba stał się biednym, abyśmy my przez Jego ubóstwo zostali ubogaceni. Nie tyle ubogaceni darami, ale stali się bogatymi w osiągnięcia.

Chrystus chciał, by właśnie te bogactwa posiadli Jego naśladowcy. Gdy szczerzy poszukiwacz Prawdy czyta Słowo i otwiera swój umysł na jego przyjęcie, wtedy pragnie Prawdy całym swoim sercem. Jezus przyszedł aby dla tych, którzy Go miłują, przygotować miłość, współczucie, delikatność, uprzejmość, chrześcijańską ogładę jaka panuje w niebie i to mają przyjąć do swoich serc. Jego plan jest niezawodny. Zdecydowanie stoi po stronie sprawiedliwości. Prawda znajduje drogę do serca i tam jest zasadzona przez Ducha Świętego, który jest Prawdą. Gdy Prawda posiadzie serce, daje człowiekowi niezbity dowód na to, że stał się zarządcą łaski Chrystusa. — [Manuscript 7, 1898](#).

2 Koryntian 8,12

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 16,14](#).

2 Koryntian 8,16-18.23

Tytus idzie do Koryntu

Świadectiono Pawła było przyjmowane z wielkim szacunkiem, dlatego, że otrzymał on wiele objawień. Znał on lepiej od innych potrzeby w poszczególnych miejscach. Ale osobiście Paweł niechętnie zajmował się zbieraniem datków. Przeważnie tylko przyczyniał się do zbierania tych darów, i aby nie dać przyczyny do złych pomówień, Tytus i jego towarzysze... udali się do Koryntu; w tamtym czasie nie było bezpieczną rzeczą noszenie przy sobie pieniędzy. — [Manuscript 101, 1906](#).

[382]

2 Koryntian 8,16-22

Paweł poleca Tytusa Koryntianom

Zbieranie darów w macedońskich zborach przez Tytusa było tak bardzo pomyślne, że Paweł posłał go do Koryntu, by tam kontynuował tę samą pracę. Inny brat, „którego za zwiastowanie Ewangelii chwałą wszystkie zbory” i jeszcze inny, „którego gorliwość wypróbowaaliśmy często w wielu sprawach”, zostali wysłani dla towarzysztwa Tytusowi. Paweł napisał list do Koryntian polecając im brata, który dobrowolnie podjął się tak trudnego zadania. W liście tym przypomina im wysiłek, jaki on musiał podejmować w poprzednim roku, niosąc datki od Koryntian. — [Manuscript 101, 1906](#).

2 Koryntian 8,22

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 12,17](#).

2 Koryntian 8-9

Nie pozwólcie, aby ogarnęły was egoistyczne pobudki i spowodowały, że zatrzymacie swoje środki, potrzebne dla nie opracowanych terenów. Jeśli będziecie kuszeni do zatrzymania tego, co potrzebne jest na ewangelizację zagranicznych terenów, wówczas czytajcie ósmy i dziewiąty rozdział drugiego Listu do Koryntian i nauczcie się, jak współzawodniczyć z tym ochotnym duchem, który spowodował, że Macedończycy samorzutnie, „ponad możliwość”, dawali na dzieło, które wołało o pomoc. — [Manuscript 11, 1908](#).

2 Koryntian 9,2

Tysiące rozpalonych pochodni

Ten, kto zajmuje odpowiedzialne i wpływowe stanowisko w zborze, ma być pierwszym w dziele Bożym. Jeśli będzie działał niechętnie, inni w ogóle przestaną pracować. Jednak jego gorliwość sprowokuje wielu, bo gdy jego światło pali się jasno, rozpali tysiące pochodni. — [The Southern Watchman, 5 kwietnia 1904](#).

2 Koryntian 9,6

(1 Tymoteusza 6,19; Hebrajczyków 11,26) — Jak bardzo będzie błyszczeć korona?

Nagroda i chwała nieba, którą otrzymają zwycięzcy, będzie proporcjonalna do głębi, w jakiej przedstawią światu charakter Chrystusa. „Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie.” Dziękujmy Bogu, że naszym przywilejem jest sianie na ziemi nasienia, które będzie zbierane w wieczności. Korona życia będzie błyszczeć albo będzie blada, będzie świecić wieloma gwiazdami, albo będzie jaśnieć kilkoma diamentami, w zależności od naszego działania.

Dzień po dniu możemy gromadzić na dobry fundament na nadchodzący czas. Przez ćwiczenie samozaparca, misyjnego ducha, gromadzenie dobrych uczynków, dokonanych w naszym życiu, dzięki dążeniu do takiego reprezentowania Chrystusa, że wiele dusz doprowadzimy do Prawdy, zostaniemy wyróżnieni odpowiednią nagrodą. To od nas zależy kroczenie w świetle, wykorzystywanie każdej okazji i przywileju wzrastania w łasce i poznaniu naszego Pana, Jezusa Chrystusa. W ten sposób będziemy dokonywali uczynki Chrystusa i zapewnimy sobie skarby w niebie. — [The Review and Herald, 29 stycznia 1895.](#)

2 Koryntian 9,7

Dawanie i żałowanie tego, to kpiny z Boga

Lepiej w ogóle nie dawać, niż potem tego żałować, gdyż jeśli dajemy jakąś część z naszych środków, a nie czynimy tego ochotnym duchem, drwimy z Boga. Zapamiętajmy, że mamy do czynienia z Tym, od którego zależą wszystkie błogosławieństwa, jak też z Tym, który zna każdą myśl serca i każdy zamiar umysłu. — [The Review and Herald, 15 maja 1900.](#)

2 Koryntian 10,1.7-8

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 18,1-3.](#)

2 Koryntian 10,4

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 3,9.](#)

2 Koryntian 10,5

(Kolosan 3,10) — Każda zdolność powinna odzwierciedlać Boże myśli

[383]

Było wspaniałą rzeczą stworzenie przez Boga człowieka i wyposażenie go w rozum. Chwała Boża objawiła się w stworzeniu człowieka na obraz Boży i w jego odkupieniu. Jedna dusza jest więcej warta niż świat. Bóg stworzył człowieka, którego każda zdolność, była zdolnością boskiego rozumowania. Pan Jezus Chrystus jest autorem naszego jestestwa; On jest również autorem naszego odkupienia i każdy, kto wejdzie do Królestwa Bożego będzie rozwijał charakter, który będzie kopią charakteru Bożego. Nikt nie może mieszkać z Bogiem w świętym niebie, jak tylko ci, którzy noszą Jego podobieństwo. Ci, którzy są odkupieni, są też zwycięzcami; szlachetni, czyści i są jedno z Chrystusem. — [Letter 55, 1895](#).

Bóg jest autorem każdej szlachetnej myśli

Czy mężczyźni i niewiasty zastanawiają się nad tym, jak Bóg odnosi się do stworzeń które uczynił? On ukształtował umysł człowieka. Nie wymyślimy ani jednej szlachetnej myśli, która by nie pochodziła od Niego. On zna wszystkie tajemnice funkcjonowania ludzkiego umysłu, gdyż On go uczynił. Bóg widzi, że grzech upadła i poniża człowieka, a mimo to, spogląda on na niego z politowaniem i współczuciem, gdyż widzi, że szatan ma go w swojej mocy. — [Manuscript 56, 1899](#).

Siła intelektu

Uszlachetniony, oczyszczony i ukierunkowany w stronę nieba intelekt jest wszechstronną siłą do budowania Królestwa Bożego. Natomiast zdeprawowany intelekt ma dokładnie przeciwny wpływ; jest to niszczycielska ludzka moc, dana w zaufaniu, aby ją pomnażać w gorliwej pracy na rzecz dobra. Taki intelekt jest oszukańczy i rujnujący. Bóg dał wystarczającą ilość talentów, aby ludzi uzdolnić i wyposażyć w mądrość do osiągnięcia celu, do przekonywującego a jednak taktownego sposobu przedstawiania wspaniałych dzieł Bożych, tym wszystkim, którzy Go miłują i są posłuszni Jego przykazaniom. — [Manuscript 63, 1900](#).

Komu się poddawać?

Szatan nie może dotknąć umysłu lub intelektu tak długo, póki mu się na to nie pozwoli. — [Manuscript 17, 1893](#).

Diabeł posłuży się naszym umysłem, jeśli mu się poddamy. — [Manuscript 2, 1893](#).

2 Koryntian 11

Nie osądzać przywilejów ludzi

Jedenasty rozdział 2 Listu do Koryntian zawiera wiele pouczeń. Pokazuje nam, że ci ludzie, którzy są skłonni do osądzania spraw z ludzkiego punktu widzenia, popełniają bardzo poważny błąd, gdy angażują się w dzieło, którego Bóg nie tylko, że nie wyznaczył, ale wręcz je potępia. Dziełem tym jest krytykowanie, wspinanie się na stolicę sądową i wydawanie wyroku. O ileż lepiej będzie dla ich duchowego postępu, jeśli spojrzą na własne niedociągnięcia i wady charakteru oraz uważnie zbadają własne serce, aby usunąć z niego belkę krytykanctwa, złe domysły, złą mowę, fałszywe świadectwo, nienawiść i oskarżanie braci. — [Manuscript 142, 1897](#).

2 Koryntian 11,14

(Mateusza 24,24; Jan 10,4; patrz komentarz EGW do Efezjan 6,10-12) — *Spotkanie się z szczytowym, diabelskim zwiedzeniem*

Szatan, w czasie kuszenia Jezusa na pustyni, przyszedł jako anioł światłości. Do ludzi nie podejdzie on w jakiejś odpychającej formie -jak z reguły jest przedstawiany — ale jako anioł światłości. Przyjdzie i będzie podawać się za Jezusa Chrystusa, dokonując potężnych cudów, a ludzie będą upadać przed nim i wielbić jako Jezusa Chrystusa. Świat wielbiąc szatana jako Chrystusa, będzie wymuszał na nas kłanianie się tej istocie. Co mamy wtedy robić? Oświadczyć, że Chrystus ostrzegł nas właśnie przed takim wrogiem, który jest najgorszym wrogiem ludzkości i domaga się uznania go za Boga oraz że gdy Chrystus się ukaże, przyjdzie z wielką mocą i chwałą, w towarzystwie dziesięciu tysięcy razy dziesięć tysięcy aniołów, a także i to, że gdy On przyjdzie, poznamy Jego głos. — [The Review and Herald, 18 grudnia 1888](#).

(Mateusza 7,15; 2 Tesaloniczan 2,7-12) — Niezawodny test

[384] Szatan przyjdzie w ostatnich dniach, by działać z wszelkim oszukiwaniem nieprawości w tych, którzy idą na zatracenie. Jego szatański majestat dokona cudów na oczach fałszywych proroków i na oczach ludzi, oświadczając, że jest on prawdziwym Chrystusem. Szatan udzieli mocy tym, którzy pomagają mu w jego oszustwach i dlatego ci, którzy twierdzą, że mają wielką moc Bożą, mogą być jedynie rozpoznani przez ów wielki Wykrywacz — Zakon Jahwe. Pan mówi nam, że gdyby było im dane, chcieliby zwieść i wybranych. Odzienie baranka wydaje się być tak prawdziwe, tak naturalne, że wilk może być zdemaskowany tylko wtedy, gdy zbliżymy się do wielkiego, moralnego Bożego standardu i tu stwierdzimy, że to są przestępcy Zakonu Jahwe. — [The Review and Herald, 25 sierpnia 1885.](#)

Przygotowania do finałowego aktu

Ten świat jest teatrem. Aktorzy, mieszkańcy świata, przygotowują się do odegrania swojej roli w tym ostatnim, wielkim dramacie. Zgubili Boga z oczu. Nie ma jedności zamiarów, po za tym, że ludzie sprzymierzili się aby osiągnąć swój kres. Bóg wszystko obserwuje. Jego postanowienia dotyczące zbuntowanych poddanych będą spełnione. Świat nie zostanie oddany w ręce ludzi, jednak Pan Bóg pozwala elementom zamieszania i nieporządku, aby przez pewien czas miały władzę. Siły podziemia czynią wszystko, by doprowadzić do końcowych, wielkich scen w tym dramacie. Szatan pojawi się jako Chrystus i będzie działał z wszelkim oszukiwaniem nieprawości w tych, którzy związali się tajemniczymi towarzystwami. Ci, którzy poddadzą się żądaniom tych stowarzyszeń, wykonają plany nieprzyjaciela. Za przyczyną pójdzie skutek.

(Efezjan 6,10-12) — Wymagana jest stała czujność

[Cyt. [Efezjan 6,10-12.](#)] Każdy, kto zaciągnął się pod skrwawiony sztandar Chrystusa, podjął się walki, wymagającej stałej czujności. Szatan jest zdecydowany prowadzić tę walkę do końca. Pojawiając się jako anioł światłości, roszcząc sobie prawo bycia Chrystusem, zwiedzie świat. Ale jego triumf będzie krótki. Żadna burza ani nawałnica nie poruszy tych, którzy są zakotwiczeni w zasadach

wiecznej Prawdy. Ostoją się w czasie tego niemal powszechnego odstępstwa. — [Manuscript 74, 1903](#).

2 Koryntian 11,14-15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 7,21-23](#).

2 Koryntian 11,23-30

Nieugięta odwaga Pawła

Weźcie przykład z doświadczanej odwagi Pawła. Przechodził on wiele prób. Był niezmordowanym, stale podróżującym pracownikiem, czasem przez niegościnne tereny, czasem na morzu, w burzy i nawałnicy. Jego los był o wiele trudniejszy niż nasz, bowiem ówczesne podróże nie były tak wygodne, jak dzisiaj. Jednak nie dopuszczał niczego, co mogłoby go powstrzymać od pracy. — [Letter 107, 1904](#).

2 Koryntian 12,1

([Filipian 3,8](#)) — Paweł był pouczany przez Ducha Świętego

Apostoła Pawła, który otrzymał wiele objawień od Pana, spotykały trudności z wielu stron, ale wśród wszystkich jego walk i zniechęceń, nie stracił wiary i zaufania do Boga. Będąc szczególnie nauczonym przez Ducha Świętego, jego rozsądek był oczyszczony, wysubtelniony, szlachetny i uświęcony. Wymysły ludzi i wroga skierowane przeciwko niemu, były środkami do karności i wychowania, i on oświadczył, że tym sposobem zdobywa najwyższą wiedzę, ponieważ Pana Jezusa uczynił swoją ostoją. Oświadczył: „Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę, wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego.” Jakże ta Ewangelia użyźnia ogród duszy i uzdalnia ją do wydania najkosztowniejszego owocu. — [Letter 127, 1903](#).

2 Koryntian 12,1-4

Paweł głosi z mocą

Przez Pawła, Pan Bóg przekazywał wiele wspaniałych nauk ku naszemu pouczeniu. W swoich widzeniach Paweł oglądał rzeczy,

których człowiekowi nie godzi się powtarzać. Ale wiele też innych rzeczy, które widział w niebiańskich pałacach, było wplecionych w jego nauczanie. Prawda, błyszczała w jego ustach, niczym obojętny miecz. Wpływ Ducha Świętego na jego umysł był tak silny i żywy, że ona [Prawda] była przedstawiana ludziom w niespotykany [385] dotąd sposób. Paweł przemawiał pod natchnieniem Ducha i z mocą. — [Letter 105, 1901.](#)

(1 Koryntian 9,27) — Paweł pozostał pokorny

Apostoł Paweł był wysoce uhonorowany przez Boga, był zachwycony w świętym widzeniu aż do trzeciego nieba, gdzie oglądał sceny, których chwała nie mogła być objawiona śmiertelnikom. Jednak to wszystko nie doprowadziło go do chępliwości i zadufania. Uznawał ważność stałej czujności i samozaparcia, i wyraźnie oświadcza: „Ale umartwiam ciało moje... bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony.” — [The Review and Herald, 3 maja 1881.](#)

(Filipian 3,12; 1 Tymoteusza 1,15)

Paweł miał bardzo skromne zdanie o własnym postępie w chrześcijańskim życiu. Mówi on: „Nie jakobym już to osiągnął albo już był doskonały.” Mówi o sobie, jako o wielkim grzeszniku. A jednak Paweł był wysoce uhonorowany przez Pana. Był zachwycony w świętym widzeniu aż do trzeciego nieba i otrzymał objawienie Bożej chwały, której mu nie wolno było przekazywać. — [The Signs of the Times, 11 stycznia 1883.](#)

(Rzymian 16,25; Efezjan 3,8-9; Kolosan 1,26) — Objawienie ukrytych tajemnic

Tajemnice ukryte od wieków zostały mu [Pawłowi] objawione i na ile był w stanie znieść oddziaływanie Boga i Jego pracę na ludzki umysł, głosił to. Pan powiedział Pawłowi, że musi głosić poganom niezwykle bogactwa Chrystusa. Światło to było dane poganom. Były to tajemnice ukryte od wieków. — [The Signs of the Times, 30 stycznia 1912, przedrukowany z The Signs of the Times, 25 marca 1897.](#)

2 Koryntian 12,4

(2 Koryntian 4,17-18) — Chwała nieba nie do opisania

Paweł miał widzenie nieba ale w rozmowie na temat tej chwały, najlepszą rzeczą było nie silić się na jej opis. Mówi nam, że czego oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, czego ludzkie serce nigdy nie przeczuwało, to zgotował Bóg dla tych, którzy Go miłują. Możesz wysilać swoją wyobraźnię, możesz wypróbować swoje najlepsze zdolności i zastanawiać się nad wagą wiecznej chwały, to jednak i tak twój ograniczony i zmęczony wysiłkiem umysł nie uchwyci tego, co jest nieskończenie wielkie. Przez całą wieczność odkrywana będzie chwała i wynoszone skarby ze Słowa Bożego. — [Manuscript 13, 1888](#).

2 Koryntian 12,7-9

(Patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 9,8-9)

— Schorzenie Pawła nie zostało odjęte

Paweł miał cielesne schorzenie; źle widział. Gorliwie prosił Pana w modlitwie, aby ta dolegliwość została mu odjęta. Ale Pan miał Swoją własny cel i powiedział Pawłowi: Nie mów do Mnie więcej o tej sprawie. Dość ci łaski Mojej. Uzdolnię cię do znoszenia tej słabości. — [Letter 207, 1899](#).

Bolesne utrudnienia w pracy Pawła

Głęboki smutek przytłaczał umysł i serce Pawła z powodu obaw dotyczących zboru w Koryncie. Gdy w Filipii rozpoczął pisać do nich swój drugi list, odczuwał na swojej duszy wielki ciężar. Ta duchowa depresja, przez którą Paweł cierpiał, była w wielkiej mierze przypisywana cielesnym słabościom, wynikającym z przerwy w aktywnej służbie. Gdy jednak pracował dla zbawienia dusz, wznosił się wysoko ponad swoją cielesną słabość. Czuł, że dolegliwość, przez którą cierpiał, była ogromną zawadą, przeszkadzającą mu w jego wielkim dziele, dlatego stale powtarzał błagania, by Pan go od niej uwolnił. Bóg jednak nie uznał za stosowne, aby mu odpowiedzieć na jego modlitwę, jednakże zapewnił go, że łaska Boża jest dla niego wystarczająca. — [Sketches from the Life of Paul 175-176](#).

2 Koryntian 13,5

(2 Koryntian 2,11) — Małe kliny szatana

Ci, którzy nie mają czasu, by zwrócić uwagę na swoje własne dusze i przekonać się czy codziennie trwają w miłości Bożej i czy znajdują się na drodze światła, będą mieć czas na poddanie się sugestiom szatana i wykonywanie jego planów.

Szatan będzie się wciskał, niczym małe kliny, żeby poszerzyć miejsce dla siebie. Te zwodnicze środki szatan będzie wnosił właśnie w tym czasie do szczególnego dzieła Bożego. — [Manuscript 16, 1890](#).

List do Galacjan

[386]

Galacjan 1,6-7

Problemy u Galacjan

Jak prawie w każdym ówczesnym zborze, byli tam pewni członkowie, którzy byli Żydami z urodzenia. To do tych nawróconych, żydowscy nauczyciele znajdowali łatwy dostęp i przez nich zyskali poparcie w zborach. Było rzeczą niemożliwą, aby naukę głoszoną przez Pawła obalić biblijnymi argumentami, dlatego żydowscy nauczyciele uciekali się do najbardziej niegodziwych środków, by sprzeciwić się jego wpływowi i osłabić jego autorytet. Twierdzili, że nie był on uczniem Jezusa i że nie otrzymał od Niego upoważnienia, mało tego, twierdzili, że ośmielał się nauczać przeciw naukom Piotra, Jakuba i innych apostołów. W ten sposób wyznawcy judaizmu zrażali wielu nawróconych chrześcijan do ich nauczycieli Ewangelii. A gdy już w tej kwestii osiągnęli sukces, nakłaniali ich, aby wrócili do przestrzegania zakonu ceremonialnego, jako niezbędnego środka do zbawienia. Wiara w Chrystusa i posłuszeństwo wobec Zakonu dziesięciu przykazań, było uważane za mniej ważne. Poddziały, błędne nauki i zmysłowość szybko zdobywały grunt wśród wierzących w Galacji.

Paweł był wręcz oburzony, gdy widział zło, które szybkim tempie zagrażało zniszczeniem tych zborów. Dlatego natychmiast pisze do Galacjan, demaskując ich fałszywe teorie i z wielką surowością napomina tych, którzy odchodzą od wiary. — [Sketches from the Life of Paul 188-189](#).

Galacjan 1,17-18

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 9,25-27](#).

Galacjan 2,1-10

(Dzieje Apostolskie 15,4-29) — Mądrość Pawła

Paweł... opisuje swój wyjazd do Jerozolimy w celu omówienia kwestii, jakie teraz są przedstawiane zborom w Galacji, a mianowicie, czy poganie mają się poddawać obrzezaniu i przestrzegać zakonu ceremonialnego. Jest to jedyny przykład, w którym Paweł okazuje wzgląd na opinie innych apostołów, jako wyższych od siebie. Najpierw chciał prywatnie spotkać się z wiodącymi apostołami — Piotrem, Jakubem i Janem, aby w całej rozciągłości omówić z nimi te problemy. Z przewidującą mądrością wnioskuje, że jeśli ci ludzie uznają jego pogląd, może osiągnąć cel. Gdyby najpierw przedstawił tę sprawę przed całą radą, mogłoby dojść do podziału poglądów. Przecież już spowodował silne wzburzenie, bo nie nakazywał obrzezania pogan i stąd wielu powstało przeciwko niemu. Zatem jego odwiedziny mogły chybić celu, a jego praca mogłaby być powstrzymana. Ale ci trzej wiodący apostołowie, przeciwko którym nie była skierowana ta opozycja, przekonawszy się o słuszności sprawy, zajęli właściwą postawę i gdy przedłożyli tę kwestię przed radą, przyczynili się do podjęcia decyzji, że pogan należy zwolnić od obowiązku przestrzegania zakonu ceremonialnego. — [Sketches from the Life of Paul 192-193](#).

Galacjan 2,11-12***(Jakuba 1,8; patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 21,20-26) — Gdy chwieją się silni mężowie***

Nawet najlepsi mężowie popełniają poważne błędy. Im większą nałożono na nich odpowiedzialność, im wyższe jest ich stanowisko, na którym zarządzają, tym na pewno większą wyrządzą szkodę, wypaczając umysły i serca, o ile nie będą uważnie naśladować drogi Jezusa. W Antiochii Piotr upadł w zasadach prawości. Paweł otwarcie przeciwstawił się jego wywrotowemu wpływowi. Jest to opisane po to, aby inni mogli z tej nauki korzystać, a lekcja ta ma być poważnym ostrzeżeniem dla ludzi zajmujących wysokie stanowiska, aby nie odpadli od prawości ale postępowali ściśle według jej zasad.

[387] Po upadku Piotra, po jego błędzie oraz naprawieniu go, po długiej służbie i zażyłej znajomości z Jezusem, po poznaniu szczerości Jezusa i prawym praktykowaniu zasad, po otrzymaniu wszechstronnych nauk oraz przeróżnych darów i wiedzy, i po owym wielkim

wpływie kazań i nauczaniu Słowa, czy nie jest to dziwne, że ignorował i omijał zasadę Ewangelii z obawy przed człowiekiem lub w celu uzyskania jego szacunku? Czy nie jest to dziwne, że się zachwiał i był dwulicowym w swoim postępowaniu? Oby Pan Bóg dał każdemu człowiekowi zrozumienie jego własnej, osobistej bezsilności w sterowaniu własnego okrętu życia prosto i bezpiecznie do portu. Łaska Chrystusa jest człowiekowi niezbędna każdego dnia. Jedynie Jego niezrównana łaska może ustrzec nasze nogi przed upadkiem. — [Manuscript 122, 1897](#).

Galacjan 2,16

(Galacjan 3,10-13; Rzymian 3,19-28; 5,1) — Nie ma miejsca na niezależność

Usprawiedliwieni jesteśmy przez wiarę. Kto rozumie znaczenie tych słów, nigdy nie będzie uważał siebie za niezależnego. Nawet nie jesteśmy w stanie niezależnie myśleć dla samych siebie. Duch Święty jest naszą zależnością w dziele budowania charakterów i kształtowania ich na podobieństwo Boże. Jeśli myślimy, że sami możemy kształtować nasze życie, popełniamy wielki błąd. Sami nigdy nie zwyciężymy żadnej pokusy. To Duch Święty będzie pracował nad tymi, którzy mają prostą wiarę w Chrystusa. Dusza, w sercu której mieszka wiara, będzie wzrastała w piękną świątynię dla Pana. Ona będzie kierowana łaską Chrystusa. Dokładnie w tej mierze, w jakiej będzie uzależniała się od nauczania Ducha Świętego, w takiej będzie wzrastała. — [Manuscript 8, 1900](#).

Galacjan 2,20

(Filipian 1,21; Kolosan 3,3; patrz komentarz EGW do Objawienie 3,1) — Największe dzieło w świecie

Wszelka dobroć w człowieku jest owocem oddziaływania Ducha Świętego. Duch Święty uczy nas objawiania sprawiedliwości w naszym życiu. Największe dzieło, jakie może być dokonane w naszym świecie, to uwielbianie Boga przez wyzywanie charakteru Chrystusa. Bóg uczyni doskonałymi tylko tych, którzy umarli dla własnego „ja”. Ci, którzy są gotowi to uczynić, mogą powiedzieć:

„Już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus”. — [Manuscript 16, 1900](#).

Galacjan 3,6-9

Patrz komentarz EWG do [Rzymian 8,15](#).

Galacjan 3,8

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 12,2-3](#); [Dzieje Apostolskie 15,11](#).

Galacjan 3,10-13

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 2,16](#); [Rzymian 3,19-28](#).

Galacjan 3,13

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 3,7-18](#); [Hebrajczyków 13,11-13](#).

Galacjan 3,19

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 3,7-11](#).

Galacjan 3,24

(Galacjan 2,16; Rzymian 3,19-28) — Zakon wskazuje na Chrystusa

Zakon nie ma takiej mocy aby przebaczyć przestępcy, lecz wskazuje na Jezusa Chrystusa, który mówi do niego: Przyjmę twoje grzechy i poniosę je na Sobie, jeśli ty przyjmiesz Mnie jako swego Zastępcę i Poręczyciela. Odwzajemnij Mi się swoją wiernością, a Ja zaliczę ci Moją sprawiedliwość. — [The Review and Herald, 7 maja 1901](#).

Który Zakon jest pedagogiem?

Zostałam zapytana o Zakon z Listu do Galacjan. Co to za Zakon, który jest pedagogiem prowadzącym nas do Chrystusa? Odpowiadam, oba — ceremonialny i moralny Zakon dziesięciu przykazań.

Chrystus był podstawą całego żydowskiego systemu. Śmierć Abła była następstwem odrzucenia przez Kaina Bożego planu zbawienia w szkole posłuszeństwa, gdzie można być zbawionym przez krew Chrystusa, zobrazowaną w składaniu ofiar wskazujących na Chrystusa. Kain odrzucił przelanie krwi, symbolizującej krew Chrystusa, która miała zostać wylana za świat. Cała ta ceremonia była ustanowiona przez Boga a Chrystus stał się fundamentem całego tego systemu. To był początek zadania pedagoga, a polegało ono na przyprowadzaniu i zwracaniu uwagi grzeszników na Chrystusa.

Wszyscy, którzy mieli jakikolwiek związek ze służbą w świątyni, byli stale pouczeni odnośnie pośrednictwa Chrystusa dla dobra ludzkości. Służba ta dążyła do wzbudzenia w każdym sercu miłości do Zakonu Bożego, który jest Prawem Jego Królestwa. Składane ofiary były lekcją o miłości Bożej okazanej w Chrystusie — w cierpieniu, śmierci ofiary, w przyjęciu na Siebie grzechu winnego człowieka. Owa niewinna istota, stała się za nas grzechem.

[388]

W rozmyślaniu o tym wielkim temacie zbawienia, widzimy dzieło Chrystusa. Nie tylko obiecany dar Ducha, ale również natura, charakter tej ofiary i pośrednictwo są tematami, które obudzą w naszych sercach szlachetne, poświęcone i wzniosłe myśli o Zakonie Bożym, którego wszystkie wymagania dotyczą każdego człowieka. Przystąpienie tego Zakonu przez niewielką czynność zjedzenia zakazanego owocu, spowodowało na człowieka i ziemię konsekwencje nieposłuszeństwa wobec świętego Zakonu Bożego. Sposób interwencji [Boga] powinien wywoływać u człowieka obawę przed najmniejszym przestąpieniem Bożego wymagania.

Musimy dokładnie rozumieć, co to jest grzech oraz powinniśmy unikać najmniejszej próby przekraczania granicy między posłuszeństwem a nieposłuszeństwem.

Bóg pragnie, aby każdy członek Jego stworzenia rozumiał wielkie dzieło nieskończonego Syna Bożego w oddaniu Swojego życia dla zbawienia świata. „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że

zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna nas, że Jego nie poznał.”

Gdy grzesznik widzi w Chrystusie uosobienie bezgranicznej i bezinteresownej miłości oraz łaskowości, budzi to w jego sercu uczucie wdzięczności i chęć naśladowania Chrystusa gdziekolwiek go prowadzi. — [Manuscript 87, 1900.](#)

Przed wszystkim Zakon moralny

„Zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni.” W tym tekście Pisma Świętego, Duch Święty przez apostoła mówi przede wszystkim o Zakonie moralnym. Zakon pokazuje nam grzech, sprawia, że potrzebujemy Chrystusa, przychodzimy do Niego po przebaczenie i pokój, poprzez okazanie skruchy przed Bogiem i wiary w naszego Pana, Jezusa Chrystusa...

Zakon dziesięciu przykazań jest nie tyle po to, by patrzeć na niego od strony zakazów, ale od strony łaski. Zakazy są pewną gwarancją szczęścia w posłuszeństwie. Gdy jesteśmy przyjęci w Chrystusie, On powoduje w nas oczyszczenie naszego charakteru, co przyniesie nam radość na całą wieczność. Dla posłusznego stanowi on mur ochronny. W nim widzimy dobroć Bożą, objawiającą ludziom niezmiennie zasady sprawiedliwości i osłaniającą ich przed złem, które jest rezultatem przestępstwa.

Nie uważajmy Boga za kogoś, kto tylko czeka aby ukarać grzesznika za jego grzech. Grzesznik sam ściąga karę na siebie. Jego własne czyny uruchamiają szereg okoliczności, które przynoszą pewny rezultat. Każde przestępstwo oddziałuje na grzesznika, powoduje w nim zmianę charakteru i ułatwia dalsze przestępstwa. Wybierając grzech, ludzie oddzielają się od Boga, odcinają się od źródła błogosławieństw, a pewnym rezultatem tego jest ruina i śmierć.

Zakon jest wyrażeniem Bożej idei. Gdy przyjmujemy Zakon w Chrystusie, staje się On naszą ideą. Wznosi nas ponad moc naturalnych pragnień i skłonności, ponad pokusy prowadzące do grzechu. — [Manuscript 23a, 1896.](#)

Wzajemny stosunek dwóch Zakonów

Nie jest istotną sprawą dokładne zrozumienie szczegółów wzajemnej relacji tych dwóch Zakonów. Daleko większe znaczenie ma świadomość tego, czy wiemy, że przestępujemy Zakon Boży lub jesteśmy posłuszni albo nieposłuszni wobec świętych przykazań. — [Letter 165, 1901](#).

Galacjan 3,24-26

(Galacjan 6,14; 1 Jana 3,4) — Chrystus jedynym lekarstwem

Gdy umysł jest zaabsorbowany krzyżem Golgoty, Chrystus jest lepiej pojmowany niedoskonałym wzrokiem na tym haniebnym krzyżu. Zatem, dlaczego On umarł? Z powodu grzechu. Co to jest grzech? Przestępstwo Zakonu. Wówczas oczy otwierają się, aby zobaczyć charakter grzechu. Zakon został przestąpiony lecz nie może on udzielić przebaczenia przestępcy. On jest naszym pedagogiem, który skazuje nas na karę. Gdzie zatem jest lekarstwo? Zakon prowadzi nas do Chrystusa, który był zawieszony na krzyżu po to, aby udzielać Swej sprawiedliwości upadłemu, grzesznemu człowiekowi i w ten sposób móc przedstawiać Swemu Ojcu ludzi, we własnym sprawiedliwym charakterze. — [Manuscript 50, 1900](#). [389]

Galacjan 4,10

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,17](#).

Galacjan 4,24-31

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,15-21](#).

Galacjan 5,1

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,15-21](#).

Galacjan 5,1-2

(1 Koryntian 1,10-13) — Spór o obrzezanie

Zaczęły powstawać odłamy, które pod wpływem nauczycieli, stosujących się do obrządku żydowskiego, naciskały na nowo na-

wróconych chrześcijan aby przestrzegali zakonu ceremonialnego w kwestii obrzezania. Wciąż nauczano, że prawdziwy Izrael to wyróżnione i uprzywilejowane dziecko Abrahama, mające prawo do wszystkich jego obietnic. Szczerze myśleli, że jeżeli znajdą jakiś sposób na połączenie Żydów i chrześcijan, to uda im się usunąć nienawiść, atakującą chrześcijaństwo i przez to przyciągną do siebie większą liczbę Żydów.

Oni bronili stanowiska — będącego w całkowitej opozycji do stanowiska Pawła — że przyjmowanie pogan do zboru bez obrzezania, bardziej przeszkadza w przyjęciu wiary przez Żydów, niż przez pogan. W ten sposób usprawiedliwiali swoje przeciwstawne stanowisko przed wyważonymi uwagami uznanych sług Bożych. Nie chcieli przyjąć do wiadomości, że dzieło Chrystusa obejmuje cały świat. Uważali, że był On Zbawicielem jedynie Żydów, dlatego utrzymywali, że poganie wprawdzie muszą dać się obrzezać, zanim będą mogli mieć dostęp do przywilejów kościoła Chrystusowego.

Po decyzji rady w Jerozolimie, dotyczącej tej kwestii, wielu nadal upierało się przy tym poglądzie, jednak już nie praktykowali go. Przy tej okazji rada zdecydowała, że nawróceni Żydzi, jeśli chcą, mogą zachowywać zakon Mojżeszowy, jednak nie obowiązuje on nawróconych pogan. Opozycyjna grupa wykorzystała to przyzwolenie i z kolei zaczęła twierdzić, że istnieje różnica między zachowującymi zakon ceremonialny, a tymi, którzy go nie zachowują, utrzymując, że ci ostatni [poganie] będą bardziej oddaleni od Boga, niż ci pierwsi [Żydzi].

Oburzyło to Pawła. Zaczął ich srogo napominać: „Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże.” Ta grupa, która uważała, że chrześcijaństwo jest bez wartości bez obrzezania, sprzeciwiała się apostołowi a on spotykał ich w każdym zborze, który założył lub odwiedzał — w Jerozolimie, Antiochii, Galacji, Koryncie, Efezie i Rzymie. Bóg zlecił mu wielkie dzieło głoszenia Chrystusa i Jego ukrzyżowania, a obrzezka czy jej brak, nie miała tu żadnego znaczenia. Grupa Żydów, stosujących się do obrządku mojżeszowego, patrzyła na Pawła jak na odstępcę, burzącego ścianę, którą Bóg ustanowił między Izraelitami a światem. Odwiedzali każdy zbor, który on założył i stwarzali podziały. Uważając, że cel uświęca środki, rozpowszechniali fałszywe oskarżenia przeciwko apostołowi, usiłując popsuć mu opinię. Gdy Paweł, w ślad za tymi gorliwymi i

niegodziwymi przeciwnikami odwiedzał zbory, spotykał wielu, którzy spoglądali na niego z niedowierzaniem, a nawet takich, którzy gardzili jego pracą.

Podziały te, powstałe z przyczyn zakonu ceremonialnego, jak i też z powodu działania różnych kaznodziejów nauki o Chrystusie, przysparzały apostołowi wiele trosk i ciężkiej pracy. [Cyt. 1 Koryntian 1,10-13.] — [Sketches from the Life of Paul 121- 122.](#)

[390]

Galacjan 5,6

(Filipian 2,12; 1 Tymoteusza 6,12; Tytusa 2,14; Jakuba 2,14-20; 1 Piotra 1,22; Objawienie 2,2; patrz komentarz EGW do Tytusa 1,9-11) — Religia Biblii oznacza nieustanną pracę

Prawdziwa wiara jest nieustannie czynna przez miłość. Gdy spoglądasz na Golgotę, to nie czynisz tego aby uspokoić swoją duszę z powodu niespełnienia obowiązków i nie po to aby ułożyć się do snu, ale to rodzi w tobie wiarę w Jezusa, wiarę, która będzie czynna i oczyści duszę z brudu samolubstwa. Gdy uwierzymy Chrystusowi, nasze dzieło dopiero się rozpoczyna. Każdy człowiek posiada zanieczyszczone i grzeszne przyzwyczajenia, które muszą być pokonane w zdecydowanej walce. Każda dusza musi mieć wiarę aby walczyć. Jeżeli ktoś jest naśladowcą Chrystusa, nie powinien być ostry w postępowaniu, nie może być nieczuły, pozbawiony współczucia, nie może być szorstki w mowie ani napuszony czy zarozumiały. Nie powinien być wyniosły i używać szorstkich słów, krytyki i potępienia.

Praca z miłości wytryska w dzieło wiary. Religia Biblii oznacza nieustanną pracę. „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.” „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie, albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie.” Mamy być gorliwi w dobrych uczynkach — być dokładni w kontynuowaniu dobrych uczynków, bowiem prawdziwy Świadek mówi: „Znam uczynki twoje.”

Jak prawdą jest to, że nasza aktywność sama w sobie nie zapewni nam zbawienia, tak też prawdą jest to, że wiara jednocząca nas z Chrystusem, popchnie nas do aktywności. — [Manuscript 16, 1890.](#)

Galacjan 5,17

(Efezjan 6,12) — Srogie walki w chrześcijańskim życiu

Życie chrześcijan nie jest takie łatwe. Spotykają ich srogie walki. Atakują ich dotkliwe pokusy. „Ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału.” Im bardziej zbliżamy się do zakończenia historii ziemi, tym bardziej zwodnicze i usidlające będą ataki wroga. Jego ataki będą się nasilać i będą coraz bardziej zawzięte i coraz częstsze. Ci, którzy opierają się światłu i prawdzie stają się coraz bardziej oporni i obojętni i coraz bardziej zawzięci wobec miłujących Boga i zachowujących Jego przykazania. — [Manuscript 33, 1911](#).

Galacjan 5,22-23

(Efezjan 5,9) — Mieszkanie Ducha

Oddziaływanie Ducha Świętego to życie Chrystusa w duszy. Nie widzimy Chrystusa a rozmawiamy z Nim i Jego Święty Duch jest równie blisko nas tutaj, jak i na każdym innym miejscu. On działa we wnętrzu każdego, kto przyjmuje Chrystusa. Ci, którzy posiadają wewnątrz mieszkającego Ducha, objawiają owoce Ducha — miłość, radość, pokój, cierpliwość, łagodność, dobroć, wiarę. — [Manuscript 41, 1897](#).

Galacjan 6,1-2

(Hebrajczyków 12,12-13) — Pracujmy w duchu łagodności

[Cyt. [Galacjan 6,1](#).] Odnowienie nie może być dokonywane w pysze, w nadmiernej gorliwości, w mistrzowskiej biegleści ale w duchu łagodności. Nie odtrącaj swojego brata, mówiąc, on mnie zawiódł, więc nie muszę już wysilać się aby mu pomagać. [Cyt. [Galacjan 6,2](#).] — [Manuscript 117a, 1901](#).

Galacjan 6,7

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 4,21](#); [20,16](#).

Galacjan 6,7-8

(Rzymian 2,6; patrz komentarz EGW do Sędziów 16) — Żniwo sprzeciwu

Duch Boży trzyma zło pod kontrolą sumienia. Gdy człowiek wynosi się ponad wpływ Ducha, zbierze żniwo nieprawości. Na takiego człowieka, Duch Święty ma coraz mniejszy wpływ, by powstrzymać go od siania ziarna nieposłuszeństwa. Ostrzeżenia mają nad nim coraz mniejszą moc, stopniowo traci bojaźń Bożą, sieje dla ciała i zbierze zepsucie. Dojrzeje żniwo, które sam zasiał. Gardzi świętymi przykazaniami Bożymi. Jego mięsiste serce skamieniało, a sprzeciwianie się Prawdzie utwierdza go w nieprawości. A ponieważ ludzie sieją nasienie zła, więc wzrasta bezprawie, występki, przemoc, które dominowały w przedpotopowym świecie.

[391]

Wszyscy mogą zrozumieć proces, przez który rujnowana jest dusza. Nie dzieje się to na skutek tego, że Pan Bóg wydał jakieś zarządzenie przeciwko człowiekowi. Bóg nie oślepia człowieka duchowo. Daje On wystarczającą ilość światła i dowodów, aby człowiek mógł odróżnić Prawdę od błędu. Jednak przy tym nie zmusza człowieka do przyjęcia Prawdy. Daje mu na wolny wybór dobra lub zła. Jeśli człowiek opiera się dowodom, które wystarczająco wyraźnie kierują jego umysł we właściwą stronę, a on mimo to wybiera zło, będzie mu o wiele łatwiej uczynić to ponownie. Za trzecim razem chętnie odsunie się od Boga i wybierze stanowisko po stronie szatana. A nadal tak postępując, utwierdzi się w złym i uwierzy w kłamstwo, które będzie pielęgnował jako Prawdę. Jego opór przyniósł swoje żniwo. — [Manuscript 126, 1901](#).

(Objawienie 3,21) — Kwestia życia i śmierci

[Cyt. [Galacjan 6,7-8](#).] Wspaniała Prawda! Jest to obosieczny miecz, który tnie w obie strony. Kwestia życia i śmierci stała przed ludźmi. Wybór dokonany w tym życiu, jest wyborem na całą wieczność. Otrzymamy albo wieczne życie, albo wieczną śmierć. Nie ma ani pośredniej możliwości, ani drugiej szansy. W tym życiu jesteśmy wzywani do zwycięstwa tak, jak zwyciężył Chrystus. Niebo dostarczyło nam bogatego wyboru okazji i przywilejów, abyśmy mogli zwyciężyć tak, jak Chrystus zwyciężył i zasiąść z Nim na Jego tronie. Ale aby zwyciężyć, nie możemy w naszym życiu pielęgnować

cielesnych skłonności. Wszelkie samolubstwo musi być wycięte wraz z korzeniami. — [Letter 156, 1900.](#)

Galacjan 6,14

(Patrz komentarz EGW do Galacjan 3,24-26; Jana 3,14-17; 12,32; Efezjan 2,8-9; Objawienie 12,10) — Krzyż źródłem mocy

W krzyżu Chrystusa widzimy naszą skuteczność, nasze niewyczerpane źródło siły. — [Letter 129, 1898.](#)

Gwarancja sukcesu

I oto w krzyżu Chrystusa znajduje się jedyna, pewna gwarancja dla indywidualnej doskonałości i pomyślności. Im bardziej serce jest owładnięte Chrystusem, tym bardziej zabezpieczony jest skarb w wieczności. — [Letter 129, 1897.](#)

(Filipian 1,21) — Paweł żywym przykładem dla każdego chrześcijanina

Paweł był żywym przykładem na to, kim może być każdy prawdziwy chrześcijanin. On żył dla chwały Bożej. Jego słowa brzmią aż do naszych czasów: „Dla mnie życiem jest Chrystus”; „Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata.” Ten, który kiedyś był prześladowcą Chrystusa w osobach Jego świętych, teraz prezentuje przed światem krzyż Chrystusa. Serce Pawła płonęło miłością do dusz i całą swoją energię kierował w celu nawrócenia ludzi. Nikt nie był bardziej wytrwałym, pełnym samozaparć i gorliwości pracownikiem. Jego życie było życiem Chrystusa. Wykonywał uczynki Chrystusa. Wszystkie otrzymane błogosławieństwa, natychmiast spożytkował w celu błogosławienia innym. — [The Review and Herald, 29 maja 1900.](#)

(Izajasza 45,21-22; Mateusza 16,24; Jana 1,29) — Patrz i żyj

Zawieszony na krzyżu Chrystus był Ewangelią i dlatego mamy poselstwo „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” Zatem, czy nasi członkowie zboru nie powinni utkwic swojego wzroku w

ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu, w którym skupiają się ich nadzieje na życie wieczne? To jest naszym poselstwem, naszym argumentem, naszym nauczaniem, naszym ostrzeżeniem wobec nie skruszonych oraz naszą zachętą dla zasmuconych i nadzieją dla każdego wierzącego. Jeśli uda nam się wzbudzić zainteresowanie w ludzkich umysłach i sprawić aby utkwili swój wzrok na Chrystusie, wówczas stańmy u ich boku i prośmy ich, aby nadal skupiali swój wzrok na Baranku Bożym. W ten sposób otrzymają swoją lekcję „Jeżeli kto chce iść za Mną, niechaj się wyrzeknie samego siebie, weźmie krzyż swój i postępuje za Mną.” Ten, kto swoje spojrzenie zatrzyma na Jezusie, porzuci wszystko. Umrze dla samolubstwa. Będzie wierzył w całość Słowa Bożego, które tak chwalebnie i cudownie jest wywyższone w Chrystusie.

[392]

Gdy grzesznik zobaczy Jezusa takim, jakim On jest, jako litościwego Zbawiciela, nadzieja i pewność weźmie w posiadanie jego duszę. Bezradna dusza odda się bez reszty Jezusowi. Nikt, kto nie odwróci swojego wzroku od ukrzyżowanego Chrystusa, nie może mieć choćby najmniejszej wątpliwości. Niewiara odejdzie. — [Manuscript 49, 1898](#).

(Psalms 85,10; patrz komentarz EGW do [Jakuba 2,13](#))

— Krzyż Chrystusa porusza świat

Krzyż Golgoty prowokuje i w końcu pokona każdą ziemską i piekielną moc. W krzyżu znajduje się centrum wszelkiego oddziaływania i od niego pochodzą wszelkie wpływy. Jest on wielkim ośrodkiem przyciągania, dlatego że Chrystus oddał Swoje życie dla ludzkości. Ofiara ta została złożona w celu odnowienia człowieka do jego pierwotnej doskonałości. Więcej, została złożona, by dać mu całkowicie przekształcony charakter, czyniąc go więcej niż zwycięzcą.

Ci, którzy w mocy Chrystusa zwyciężą wielkiego wroga ludzkości i Boga, zajmą w niebiańskich pałacach wyższe stanowiska niż aniołowie, którzy nigdy nie upadli.

Chrystus oświadcza: „A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę.” Jeżeli krzyż nie znajdzie oddziałującego wpływu dla siebie, wówczas sam stworzy je sobie. Przez kolejno następujące po sobie pokolenia, Prawda na ów czas, zawsze

objawiała się jako aktualna Prawda. Chrystus na krzyżu stał się środkiem, dzięki któremu miłosierdzie i prawda spotkały się razem, a sprawiedliwość i pokój pocałowały się. Taki jest środek, dzięki któremu świat zostanie poruszony. — [Manuscript 56, 1899](#).

Galacjan 6,17

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 9,8-9](#).

List do Efezjan

Efezjan 1

Kosztowne wskazówki dla wszystkich

Cały pierwszy rozdział Listu do Efezów zawiera cenne wskazówki dla każdej duszy. — [Manuscript 110, 1903.](#)

Efezjan 1,1

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 2,1-5.](#)

Efezjan 1,3-6

(Jana 1,12; Kolosan 1,26-27; 2,2-3.10) — Ewangelia jest prawdziwą nauką

[Cyt. [Efezjan 1,3-6.](#)] Prawdziwie wierzący może osiągnąć boskich wyzryn. Wszyscy, którzy zechcą, mogą zobaczyć tajemnicę pobożności. Ale tylko dzięki właściwemu zrozumieniu misji i dzieła Chrystusa, możemy zostać dopełnieni i przyjęci w Nim, Umiłowanym i mieć to wszystko w swoim zasięgu. Jego długie, ludzkie ramię obejmuje ludzką rodzinę, a Jego boskie ramię obejmuje tron Nieśkończonego, przez co człowiek może korzystać z nieograniczonej ofiary, złożonej w jego imieniu. Tym zaś, którzy Go przyjęli, dał moc, aby stali się synami Bożymi, to jest tymi, którzy wierzą w Jego imię.

Jest wielu, którzy zbyt są zadufani we własne zdanie, odnośnie przyjęcia tej tajemnicy. A to jest ta nauka, którą Najwyższy pragnie przybliżyć tym wielkim mężom, bo oni nie mogą dostrzec Prawdy, Życia i Światłości tego świata. Ludzka nauka nie jest boskim oświeceniem. Natomiast Boska nauka jest demonstracją Ducha Bożego i podkreśleniem bezwarunkowej wiary w Niego. Ludzie świeccy uważają tę wiarę za poniżającą dla ich wielkich i inteligentnych umysłów, za coś tak pospolitego, że nie warto zwracać na nią

[393]

uwagi. Ale tutaj popełniają wielki błąd. Ona jest po prostu ponad wszystkim, aby mogła ją osiągnąć ich ludzka inteligencja.

Poselstwo Ewangelii jest dalekie od sprzeciwiania się prawdziwej wiedzy i intelektualnym osiągnięciom. Ewangelia jest przecież prawdziwą nauką, prawdziwą, intelektualną wiedzą. Prawdziwa mądrość jest nieskończenie wielka i niepojęta dla świeckiej inteligencji. Skryta mądrość, którą jest Chrystus ukształtowany w nas, nadzieja na chwałę, jest wyższa niż niebiosy. Głębia zasad pobożności jest wzniosła i wieczna. Jedynie chrześcijańskie doświadczenie może nam pomóc zrozumieć ten problem, osiągnąć skarby wiedzy, ukrytej w radach Bożych a teraz objawionej tym wszystkim, którzy mają żywą łączność z Chrystusem. Dlatego wszyscy mogą poznać tę naukę. — [The Review and Herald, 18 lipca 1899.](#)

Efezjan 1,4

Patrz komentarz EGW do [2 Piotra 1,10](#).

Efezjan 1,4-5.11

([Rzymian 8,29-30](#); [1 Piotra 1,2](#)) — Boże przeznaczenie

Ojciec przelał Swoją miłość na Swoją wybrany lud, żyjący w świecie. Jest to lud, który Chrystus odkupił za cenę Swojej własnej krwi; a dlatego, że odpowiedzieli na Jego zachęcające zaproszenie, zostali dzięki nieograniczonej łasce Boga, wybrani do zbawienia, jako Jego posłuszne dzieci. Na nich zostaje manifestowana dobrowolna łaska Boga, dzięki miłości, jaką On ich miłuje. Każdy, kto upokorzy się jak małe dziecko, kto w dziecięcej prostocie przyjmie i będzie posłuszny Słowu Bożemu, znajdzie się wśród wybranych Bożych...

[Cyt. [Efezjan 1,2-11](#).] Na radzie niebiańskiej zostało postanowione, że ludzie, chociaż są przestępcami, nie muszą zginąć na skutek swego nieposłuszeństwa. Jeśli uwierzą w Chrystusa, ich Zastępcę i Gwaranta, mogą stać się wybranymi Boga, przeznaczonymi na mocy adopcji do bycia dziećmi, przez Jezusa Chrystusa, ku upodobaniu Jego woli. Bożą wolą jest, aby wszyscy byli zbawieni i właśnie dlatego poczynił On daleko idące zarządzenia, oddając Swego Jednorodzonego Syna na okup za człowieka. Ci, którzy zginą,

zginą tylko dlatego, że odrzucili możliwość stania się dziećmi Bożymi, na mocy usynowienia przez Jezusa Chrystusa. — [The Signs of the Times](#), 2 stycznia 1893.

Wieczne przymierze zawarte z Abrahamem

[Cyt. [Efezjan 1,3-5](#).] Jeszcze przed założeniem świata powstało przymierze dla wszystkich posłusznych i wszystkich tych, którzy przez dostarczoną obfitą łaskę, staną się świętymi w charakterze i będą bez skazy przed Bogiem; właśnie dzięki przywłaszczeniu sobie tej łaski, będą dziećmi Bożymi. To zawarte przed wiekami przymierze, zostało przekazane Abrahamowi dziewiętnaście stuleci przed pierwszym przyjściem Chrystusa. Z jakimż zainteresowaniem i z jakąż uwagą Chrystus, przebywając wśród ludzkości, śledził jej losy, aby zobaczyć, czy skorzysta ona z ofiarowanego sobie postanowienia Bożego. — [Manuscript 9](#), 1896.

([Ezechiela 18,20-24](#); [3,12-16](#); [Rzymian 11,4-6](#); [1 Piotra 1,2](#); [2 Piotra 1,10](#); [2,15-21](#)) — *Wybór, ale nie bez warunków*

[Cyt. [2 Piotra 1,2-10](#).] Znajdujemy tu warunek jedynie zbawiającego wyboru w Słowie Bożym. Staliśmy się uczestnikami boskiej natury, wystrzegając się zepsucia, jakie wskutek pożądlivosti panuje na świecie. Mamy dokładać łaskę do łaski a obietnica brzmi: „czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.”

W Słowie Bożym nie ma czegoś takiego jak bezwarunkowy wybór — raz w łasce, na zawsze w łasce. W 2 rozdziale, 2 Listu Piotra temat ten jest jasny i wyraźny. Po scharakteryzowaniu tych, którzy poszli złym torem, podano wyjaśnienie: „opuściwszy drogę prostą... wstąpili na drogę Baalama, syna Beora, który ukochał zapłatę za czyny nieprawę...” [Cyt. [2 Piotra 2,15-20](#).] Jest to grupa ludzi, którą apostoł ostrzega, „Lepiej bowiem byłoby dla nich, nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania...”

Tutaj jest przedstawiona Prawda, którą dusze muszą przyjąć, jeśli chcą być zbawione. Przestrzeżenie przykazań Bożych jest życiem wiecznym dla przyjmującego. Ale Pismo Święte mówi wyraźnie,

[394]

że tym, którzy poznali drogę życia i cieszą się w Prawdzie, grozi niebezpieczeństwo upadku przez wejście na drogę odstępstwa, a przez to wieczna zguba. Dlatego zachodzi konieczność codziennego nawracania się do Boga.

Wszyscy, którzy usiłują przeforsować naukę o wyborze — raz w łasce, na zawsze w łasce — sprzeciwiają się wyraźnemu „Tak mówi Pan”. [Cyt. [Ezechiela 18,21](#); [33,13](#).]

Ci, którzy naprawdę są nawróceni, muszą być pogrzebani z Chrystusem na podobieństwo Jego śmierci i powstać z wodnego grobu na podobieństwo Jego zmartwychwstania, aby żyć nowym życiem. Przez wierne posłuszeństwo Prawdzie, umacniają swoje powołanie i wybranie. — [Manuscript 57, 1900](#).

Efezjan 1,6

(Efezjan 2,7; patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,16-17](#); [Łukasza 17,10](#); [Efezjan 1,20-21](#); [Hebrajczyków 4,15-16](#); [9,24](#))

— *Wywyższyć charakter Chrystusa*

Najbardziej utalentowani ludzie na ziemi, przez darowane im od Boga siły, mogą od zaraz, aż do dnia sądnego znaleźć wiele możliwości do uwielbiania charakteru Chrystusa. Niestety, oni stale zawodzą w przedstawianiu Go takim, jakim jest. Tajemnice odkupienia, obejmujące bosko-ludzki charakter Chrystusa, Jego ucieleśnienie, Jego pojednanie za grzech, są tematem prac literackich i przykuwają uwagę najmądrzejszych ludzi od wieków aż do czasu, gdy z mocą i wielką chwałą Chrystus objawi się na obłokach nieba. Jednak mimo to, że ludzie ci dokładają wszelkich starań, by jak najlepiej przedstawić Chrystusa i Jego dzieło, ich opisy daleko odbiegają od rzeczywistości...

Temat odkupienia będzie zajmował umysły i języki odkupionych przez całą wieczność. Odbicie chwały Bożej będzie promieniować na zawsze z oblicza Zbawiciela. — [Letter 280, 1904](#).

Efezjan 1,7

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 4,7](#); [Rzymian 7,12](#).

Efezjan 1,13

Patrz komentarz EGW do [Ezechiela 9,2-4](#).

Efezjan 1,15-16

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 2,1-5](#).

Efezjan 1,17-18

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 2,9](#).

Efezjan 1,18

Patrz komentarz EGW do [Zachariasza 9,16](#).

Efezjan 1,20-21

(Efezjan 1,6; Hebrajczyków 1,3) — Przyjęci w Umiłowanym

Ojciec przekazał wszelką cześć Swemu Synowi, ponad wszystkie księstwa i moce, sadzając Go po Swojej prawicy. Tym sposobem Ojciec wyraża wielką radość i zachwyt w przyjęciu tego Jedynego, Ukrzyżowanego, koronując Go chwałą i czcią.

Cała Jego życzliwość, jaką okazuje Synowi, przyjmując owo wielkie pojednanie, ukazana jest Jego ludowi. Ci, którzy złączyli swoje sprawy w miłości z Chrystusem, są przyjęci w Umiłowanym. Oni cierpieli z Chrystusem w Jego najgłębszym ponizeniu, dlatego też są mocno zainteresowani Jego uwielbieniem, bowiem są przyjęci w Nim. Bóg miłuje ich tak, jak miłuje Swego Syna. Chrystus, Emanuel, stoi między Bogiem a wierzącym, objawiając chwałę Bożą Swoim wybranym, okrywając ich wady i przestępstwa szatą Swojej nieskazitelnej sprawiedliwości. — [Manuscript 128, 1897](#).

Efezjan 2,1-6

Patrz komentarz EGW do [2 Piotra 1,4](#).

Efezjan 2,4-6

Ożywiająca moc Chrystusa

[Cyt. [Efezjan 2,4-6.](#)] Tak, jak Bóg wzbudził Chrystusa ze śmierci, aby wywieść na jaw życie i nieśmiertelność przez Ewangelię i tym samym wybawić Swój lud od ich grzechów, tak i Chrystus wzbudzi upadłą ludzkość z duchowej śmierci, ożywiając ją Swoim życiem, napełniając ich serca nadzieją i radością. — [Manuscript 89, 1903.](#)

Efezjan 2,5-6

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 5,6.](#)

Efezjan 2,7

(*Patrz komentarz EGW do [Efezjan 1,6](#); [1 Koryntian 13,12](#)*)

— *Temat studiowany przez wieczność*

[395] Potrzeba będzie całej wieczności aby ludzie zrozumieli plan odkupienia. Wyjaśni się im przepis za przepisem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam. — [Manuscript 21, 1895.](#)

Efezjan 2,7-8

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 4,7.](#)

Efezjan 2,8

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 12,2-3](#); [Rzymian 4,3-5](#); [1 Piotra 1,22.](#)

Efezjan 2,8-9

(*[Rzymian 3,27](#); patrz komentarz EGW do [Łukasza 17,10](#);*

[Rzymian 3,20-31](#)) — Usunięcie chłuby

[Cyt. [Efezjan 2,8-9.](#)] Ludzie znajdują się w stałym niebezpieczeństwie dążenia do zaszczytów i wywyższania siebie. Tym samym okazują swoją słabość...

Wielka zmiana, jaka jest widoczna w życiu grzesznika po jego nawróceniu, nie wynika z jakiegokolwiek ludzkiej dobroci, dlatego też wszyscy ludzie całkowicie muszą wyeliminować własną chlubę. — [Manuscript 36, 1904.](#)

Efezjan 2,14-15

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,51](#).

Efezjan 2,14-16

(Kolosan 2,14-17; patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 15,1.5](#)) — Ceremonie zakończone na krzyżu

Ceremonie związane ze służbą w świątyni, które poprzez wzory i cienie wskazywały na Chrystusa, straciły swoją ważność w czasie ukrzyżowania, gdyż na krzyżu spotkał się symbol i jego wypełnienie w śmierci prawdziwej i doskonałej ofiary, Baranka Bożego. — [Manuscript 72, 1901](#).

(Rzymian 3,31) — Chrystus a nie zakon, został ukrzyżowany

Zakon dziesięciu przykazań żyje i będzie żył przez całą wieczność. Konieczność służby ofiarniczej skończyła się gdy w śmierci Chrystusa spotkał się cień z rzeczywistością. W Nim cień przeobraził się w rzeczywistość. Baranek Boży był całkowitą i doskonałą ofiarą.

Zakon Boży zachowa swój wzniosły charakter tak długo, jak długo będzie trwał tron Jahwe. Zakon jest wyrażeniem Bożego charakteru... Symbole i cienie, ofiarowanie i ofiary, nie mają już żadnego znaczenia po śmierci krzyżowej Chrystusa, jednak to nie Zakon Boży został ukrzyżowany z Chrystusem. Gdyby Zakon został ukrzyżowany, wówczas szatan zdobyłby wszystko to, co usiłował zdobyć w niebie. Z powodu tych usiłowań został usunięty z nieba. Upadł, pociągając za sobą oszukanych aniołów. Dzisiaj oszukuje ludzi w odniesieniu do Zakonu Bożego. — [Manuscript 167, 1898](#).

(1 Jana 3,4) — Haniebne kłamstwo szatana

Pan Bóg nie poniósł owej ogromnej ofiary, dając Swego Jednorodzonego Syna za nasz świat, aby zapewnić człowiekowi przywilej łamania przykazań Bożych w tym i w przyszłym, wiecznym życiu. Jest to haniebne, wymyślane przez szatana kłamstwo, którego oszukańczy i fałszywy charakter musi zostać zdemaskowany. Tak więc Zakon, który szatan tak bardzo pragnie unieważnić i usunąć, jest wielkim moralnym miernikiem sprawiedliwości. Takie pogwałcenie

jest przestępstwem przeciwko samemu Bogu i będzie nawiedzone karą przez Boże Prawo. Wszystkich mieszkańców świata, którzy przekroczyli Prawo Jahwe i nadal Go przestępują, na pewno spotka śmierć. — [Manuscript 72, 1901](#).

Efezjan 2,18

(Efezjan 1,6; 3,12; Hebrajczyków 4,15-16; 9,14) — Zastugi imienia Chrystus

Do Boga mamy dostęp przez zasługi imienia Chrystus, a Bóg zachęca nas do przyniesienia Mu naszych utrapień i pokus, gdyż On je wszystkie zna. On nie chce, abyśmy nasze cierpienia opowiadali ludziom. Przez krew Chrystusa, możemy przystąpić do tronu Łaski i tam znaleźć łaskę, gdy będzie nam potrzebna pomoc. Możemy przyjść i powiedzieć „jestem przyjęty w Umiłowanym”; „Przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu”; „W którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego.” Tak, jak ziemscy rodzice zachęcają swoje dzieci, by przychodziły do nich w każdym czasie, tak Pan zachęca nas, by przedłożyć Mu nasze potrzeby i trudności, naszą wdzięczność i miłość. Każda obietnica jest pewna. Jezus jest naszym Poręczycielem i Pośrednikiem, i dał do naszej dyspozycji wszelkie środki zaradcze, abyśmy mogli osiąść doskonały charakter. Krew Chrystusa, trwale skuteczna, jest naszą jedyną nadzieją, gdyż jedynie dzięki Jego zasługom, posiadamy przebaczenie i pokój. Gdy skuteczność krwi Chrystusa staje się rzeczywistością dla duszy przez wiarę w Chrystusa, wierzący świeci światłem dobrych uczynków i przynosi owoce sprawiedliwości. — [The Youth's Instructor, 22 września 1892](#).

Efezjan 2,19-21

(1 Piotra 2,4-5) — Matowe kamienie są bez wartości

Gdy rozmyślam nad tym źródłem czystej wody, z której możemy dowolnie czerpać, płaczę, że tak wielu zgubiło radość, którą mogli mieć przez studiowanie Jego dobroci. Być synami i córkami Bożymi, wrastającymi w świętą świątynię Pana, „nie być obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego

kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” — taki jest nasz przywilej.

Jakże zdumione jest niebo obecnym stanem kościoła, który mógłby tak wiele oznaczać dla świata, gdyby każdy kamień był na swoim właściwym miejscu jako żywy kamień, emitujący światło! Kamień, który nie świeci, jest bez wartości. To, co stanowi o wartości naszego kościoła, to nie martwe, matowe kamienie, ale kamienie żywe, kamienie, które przyjmują promienie od Kamienia Węgielnego, Słońca Sprawiedliwości, od którego otrzymują tę promieniującą chwałę a w której włączone są promienie Łaski i Prawdy. One spotykają się ze sprawiedliwością i pokojem, które wzajemnie się pocałowały. — [Letter 15, 1892](#).

[Efezjan 2,19-22](#)

Patrz komentarz EGW do [1 Królewska 6,7](#).

[Efezjan 3,8-9](#)

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 12,1-4](#).

[Efezjan 3,9](#)

Patrz komentarz EGW do [Filipian 2,5-8](#).

[Efezjan 3,9-11](#)

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 16,25](#).

[Efezjan 3,12](#)

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 4,15-16](#).

[Efezjan 3,15](#)

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 1,26](#).

[Efezjan 3,17-19](#)

Patrz komentarz EGW do [1 Jana 3,1](#).

Efezjan 4

Lekcja do nauczania i praktykowania

Wskazuję ci na słowa ap. Pawła w czwartym rozdziale Listu do Efezów. Cały ten rozdział jest lekcją, przez którą Bóg pragnie nas pouczyć, jak praktycznie żyć. — [Manuscript 55, 1903](#).

Środki wyjaśniające jedność

W czwartym rozdziale Listu do Efezjan, plan Boży jest tak jasno i prosto objawiony, że wszystkie Jego dzieci mogą pojąć jego prawdę. W nim są wyraźnie określone środki, które On wyznaczył w celu zachowania jedności w Swoim kościele, aby członkowie mogli pokazać światu, zdrową, wyżywaną religię. — [Manuscript 67, 1907](#).

Efezjan 4,4-13

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 12,4-6.12](#).

Efezjan 4,7

([Efezjan 1,7](#); [2,7-8](#); [Rzymian 3,24](#); [Tytusa 2,11](#)) — *Co to jest łaska?*

Bóg widzi nasz upadły stan; widzi, że potrzebujemy łaski i dlatego, że nas miłuje, udziela nam łaski i pokoju. Łaska oznacza przychylność dla tego, kto jest bez zasług i jest zgubiony. Faktem jest, iż jesteśmy grzesznikami i zamiast odciąć nas od Swojego miłosierdzia i miłości, Bóg okazuje nam Swoją miłość w przekonaniu, że ona jest nam potrzebna do tego, aby być zbawionymi. — [The Signs of the Times, 5 czerwca 1893](#).

Efezjan 4,8

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 1,9](#).

Efezjan 4,13

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 4,23](#); [Filipian 1,21](#).

Efezjan 4,13-15

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 4,30](#); [2 Koryntian 3,18](#); [Objawienie 18,1](#).

Efezjan 4,15

Patrz komentarz EGW do [2 Piotra 3,18](#).

Efezjan 4,20-24

([Hebrajczyków 2,14](#); patrz komentarz EGW do [1 Tesaloniczan 4,3](#)) — Tajemnica świętości

Nikt z ludzi nie otrzymał świętości przy urodzeniu ani jako daru od drugiego człowieka. Świętość jest darem Bożym dzięki Chrystusowi. Ci, którzy przyjęli Zbawiciela, stali się dziećmi Bożymi. Są to Jego duchowe dzieci, ponownie zrodzone, odnowione w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Ich umysły doznały zmiany. Z wyraźną przenikliwością widzą wieczną rzeczywistość. Zostali adoptowani do rodziny niebiańskiej i uformowani na Jego podobieństwo, zmienieni przez Jego Ducha z chwały w chwałę. Od pielęgnowania wielkiej miłości wobec siebie, przeszli do pielęgnowania najwyższej miłości do Boga i Chrystusa...

[397]

Przyjęcie Chrystusa jako osobistego Zbawiciela oraz naśladowanie przykładu Jego samozaparcia, jest tajemnicą świętości. — [The Signs of the Times](#), 17 grudnia 1902.

([2 Koryntian 3,18](#)) — Łaska jest absolutnie niezbędna każdego dnia i w każdej godzinie

Uświęcenie duszy dokonuje się przez stałe wpatrywanie się przez wiarę w Niego [Chrystusa], jako Jednorodzonego Syna Bożego, pełnego łaski i prawdy. Moc Prawdy jest siłą zmieniającą serce i charakter. Jej działanie nie jest podobne do nakładania farby gdzieś na płótno. Cały charakter jest zmieniany a obraz Chrystusa objawia się w słowach i czynach. Udzielana jest nowa natura. Człowiek jest odnowiony w sprawiedliwości i prawdziwej świętości na obraz Chrystusa... Łaska Chrystusa jest absolutnie niezbędna każdego dnia i o każdej godzinie. Jeśli nam stale nie towarzyszy, wtedy

pojawiają się nieprawidłowości naturalnego serca i życie okaże się dwulicową służbą. Charakter musi być pełny łaski i prawdy. Gdziekolwiek działa religia Chrystusa, rozświeca i osładza każdy szczegół życia bardziej niż ziemski pokój i ziemski radość. — [Letter 2a, 1892](#).

Efezjan 4,29

Żadnych niewłaściwych rozmów

Doradzono nam, aby z naszych ust nie wychodziła żadna niewłaściwa mowa; jednak zła mowa, to nie tylko mowa wstrętna i wulgarna. Jest to mowa, która zaciemnia w umyśle spojrzenie na Chrystusa, wymazuje z duszy prawdziwe współczucie i miłość. Jest to mowa, w której nie jest wyrażana miłość Chrystusa, ale raczej uczucia niechrześcijańskiego charakteru. — [Letter 43, 1895](#).

Efezjan 4,30

([Kolosan 2,10](#); [Objawienie 7,2-3](#); [14,1-4](#); patrz komentarz EGW do [Ezechiela 9,2-4](#); [Dzieje Apostolskie 2,1-4.41](#)) — Dojść do celu doskonałości

Potężna moc Ducha Świętego dokonuje całkowitej przemiany w charakterze człowieka, czyniąc go nowym stworzeniem w Chrystusie Jezusie. Gdy człowiek jest napełniony Duchem Świętym, to im dotkliwiej jest doświadczany i testowany, tym bardziej wyraźnie okazuje, że jest przedstawicielem Chrystusa. Pokój mieszkający w jego duszy uwidacznia się na obliczu. Słowa i czyny wyrażają miłość Zbawiciela. Nie ma w nim dążenia do zajmowania wysokich stanowisk. Wyrzekł się własnego „ja”. Imię Chrystusa jest wypisane na wszystkim, co mówi i robi.

Możemy rozmawiać o błogosławieństwach Ducha Świętego, ale póki nie będziemy gotowi na Jego przyjęcie, cóż nam pomogą nasze uczynki? Mężczyźni i kobiety czy dążycie ze wszystkich sił do osiągnięcia wzrostu w Chrystusie? Czy dążymy do osiągnięcia Jego pełni i stale mamy przed oczami ów cel — doskonałość Jego charakteru? Gdy lud Pański dosięgnie ów cel, zostanie zapieczętowany na swoich czołach. Napełniony Duchem, będzie doskonały

w Chrystusie, a zapisujący anioł ogłosi: „Dokonało się.” — [The Review and Herald, 10 czerwca 1902.](#)

Efezjan 4,32

Uprzejme słowa nigdy nie zagina

W naszym życiu powinniśmy dążyć do miłego i przyjemnego wysławiania się i wykazania się wobec naszego otoczenia wszelką możliwą życzliwością. Dobre słowa nigdy nie zagina. Jezus zapisuje je tak, jak gdyby były wypowiedane osobiście do Niego. Siejcie nasiona dobroci, miłości, miłosierdzia a one zakwitną i przyniosą owoc. — [Manuscript 33, 1911.](#)

Efezjan 5,2

(Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,26.34](#); [Objawienie 8,3-4](#))
— *Mile widziana ofiara*

Ofiara złożona Bogu bez ducha szacunku i wdzięczności, nie będzie przyjęta przez Niego. Bóg przyjmie skruszone, wdzięczne, pełne czci serce, które w tym stanie jest przyjemną wonią złożonej ofiary. Dzieci Izraela mogły oddać wszystkie swoje posiadłości, ale jeśli były one oddawane w duchu samolubnym lub faryzejskim, jak [398] gdyby Bóg był uzależniony od ich przysług, nie tylko, że ich nie przyjął, ale nimi zdecydowanie pogardzał. Naszym przywilejem jest pilne zarządzanie dobrami naszego Pana, w celu pomnażania naszych zasobów, aby wspomóc tych, którzy są w potrzebie. W ten sposób stajemy się prawą ręką Pana w realizacji Jego dobroczynnych celów. — [Manuscript 67, 1907.](#)

Efezjan 5,2.27

Życie Chrystusa jest ofiarą przyniesioną Bogu

Ap. Paweł pisze: „jak i Chrystus umiłował was i siebie samego oddał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności.” Jest to ofiara daru życia, dana dla nas, abyśmy wszyscy stali się tym, czego On po nas oczekuje, to jest, abyśmy byli Jego reprezentantami, wydzielającymi zapach Jego charakteru; Jego własnych, czystych myśli, Jego boskich właściwości, jakie manifestował w Swoim ludzkim życiu

po to, aby inni mogli Go zobaczyć w Jego ludzkim kształcie i pojąć Boży, wspaniały zamiar oraz zapragnęli być podobni do Chrystusa — czyści, nieskalani, całkowicie przyjęci przez Boga, bez jakiegokolwiek zmyły albo skazy, albo czegoś podobnego. — [Manuscript 159, 1903](#).

Efezjan 5,9

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 5,22-23](#).

Efezjan 5,23-25

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 19,7-9](#).

Efezjan 5,25

([Jana 1,4](#); [Objawienie 2,1](#); [21,23](#)) — Tylko jedno źródło światła

„Chrystus umiłował kościół i wydał zań samego siebie.” Kupił go za cenę Swojej krwi. Boskiego Syna Boga widziano, jak przechadza się wśród złotych świeczników. Jezus osobiście zaopatruje świecące lampy w oliwę. To On rozpala płomień. „W nim było życie, a życie było światłością ludzi.”

Żaden świecznik, żaden kościół nie świeci sam z siebie. To od Jezusa emanuje całe ich światło. Dzisiaj kościół w niebie jest jedynie uzupełnieniem kościoła na ziemi, jednak jest on [niebiański kościół] większy, wspanialszy i doskonalszy. To samo boskie oświetlenie będzie trwało przez całą wieczność. Pan, Wszechmocny Bóg i Baranek są tym światłem. Żaden kościół nie może posiadać światła, jeśli zaprzestanie rozpowszechniać chwałę otrzymaną od tronu Bożego. — [Manuscript 1a, 1890](#).

Efezjan 5,25-27

([Malachiasza 3,17](#)) — Skrzynia zawierająca Jego klejnoty

Kościół Chrystusa jest w Jego oczach bardzo drogocenny. Jest to skrzynia zawierająca Jego kosztowności, owczarnia zawierająca Jego trzodę. — [Manuscript 115, 1899](#).

Efezjan 5,27

(Jana 14,15) — Dojść do stanu bezgrzeszności

Tylko ci, którzy przez wiarę w Chrystusa są posłuszni wszystkim przykazaniom Bożym, osiągną stan bezgrzeszności, w którym Adam żył przed swoim upadkiem. Oni świadczą o swojej miłości do Chrystusa przez posłuszeństwo wszystkim Jego przepisom. — [Manuscript 122, 1901](#).

Efezjan 6,4

(Kolosan 3,20-21) — Skuteczniejsza, niż kazania

Rodzice! Bóg pragnie, aby wasza rodzina była przykładem rodziny w niebie. Ochroniajcie swoje dzieci. Bądźcie wobec nich uprzejmi i czuli. Matka, ojciec i dzieci mają być związani złotymi ogniwami miłości. Dobrze zarządzana i dobrze wychowana rodzina jest bardziej skuteczna w okazywaniu chrześcijaństwa, niż wszystkie kazania na świecie. Gdy ojcowie i matki uświadomią sobie, że dzieci są kopią ich samych, będą czuwać nad każdym ich słowem i gestem. — [Manuscript 31, 1901](#).

Efezjan 6,10-12

(Patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 11,14; Objawienie 12,17)
— *Bój z niewidzialnymi mocami*

[Cyt. [Efezjan 6,10-18](#).] W Słowie Bożym są przedstawione dwie walczące partie, które mają wpływ na ludzi oraz kontrolują ludzi na naszym świecie. Te dwie partie nieustannie oddziałują na każdą ludzką istotę. Ci, którzy są pod kontrolą Bożą i pod wpływem niebiańskich aniołów, będą zdolni poznać chytre działania niewidzialnych mocy ciemności. Ci, którzy pragną być w harmonii z niebiańskimi sługami, będą usilnie wypełniać wolę Bożą i nie mogą dać żadnego pola do popisu szatanowi i jego aniołom.

Lecz jeśli nie będziemy się stale pilnować, zostaniemy pokonani przez wroga. Chociaż odnośnie nas wszystkich, zostało podane uroczyste objawienie woli Bożej, to jednak znajomość tej woli nie usuwa konieczności proszenia Go o pomoc, a wysłuchanie naszych

[399]

prośb nie zwalnia nas od gorliwej współpracy z Nim. On realizuje Swoje cele przez ludzkie narzędzia. — [Manuscript 95, 1903](#).

Efezjan 6,11

Ważność posiadania kompletnej zbroi

Bóg pragnie, aby każdy stanął do owej wojskowej inspekcji całkowicie uzbrojony. — [Manuscript 63, 1908](#).

Efezjan 6,11-17

Pancerz sprawiedliwości

Musimy przywdziać każdą część uzbrojenia i stać pewnie. Pan zaszczycił nas, wybierając na Swoich żołnierzy, dlatego odważnie walczyć dla Niego, broniąc Prawa w każdej sprawie. Prawość w każdej sprawie jest istotna dla dobra duszy. Jeśli walczysz o zwycięstwo nad własnymi skłonnościami, Bóg pomoże ci przez Ducha Świętego, abyś był rozważny w każdym postępowaniu i nie dał wrogowi okazji do złego wypowiedania się o Prawdzie. Dlatego włóż swój pancerz, którym jest Boska ochraniająca sprawiedliwość, bowiem wszyscy mają przywilej noszenia go. On będzie ochroną twojego duchowego życia. — [The Youth's Instructor, 12 września 1901](#).

Aniołowie są blisko aby nas ochraniać

Jeśli założyliśmy niebiańską zbroję, stwierdzimy, że ataki wroga nie mają nad nami mocy. Aniołowie Boży otaczają nas i bronią. — [The Review and Herald, 25 maja 1905](#).

Efezjan 6,12

(Ezechiela 28,17; Objawienie 12,7-9; patrz komentarz EGW do Psalmów 17; Daniela 10,13; 2 Koryntian 2,11; Galacjan 5,17; Objawienie 16,13-16) — Walka przeciwko księstwom i mocom

Gdyby ludzie znali liczbę złych aniołów oraz ich fortele i aktywność, byłoby daleko mniej pyszni i lekkomyślni. Szatan jest księciem demonów. Zli aniołowie są pod jego rozkazami. Dzięki nim po-

większa liczbę swoich agentów w świecie. To on jest prowokatorem wszelkiego zła, istniejącego na świecie.

Mimo, że w wielkiej liczbie i w nieustannej aktywności są księstwa i moce ciemności, to jednak chrześcijanin nigdy nie powinien czuć się pozbawiony nadziei albo zniechęcony. Nie możemy oczekiwać, że unikniemy pokus, bo szatan zaprzestał swej działalności. Ten, który wysłał legiony aby męczyć jednego człowieka, nie może zostać usunięty jedynie przez ludzką mądrość czy siłę.

O szatanie Pan powiedział, że nie pozostał w Prawdzie. Kiedyś był pięknym, promiennym nosicielem światła. Słowo Boże mówi o nim: „Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności.”

Szatan namówił innych [aniołów] do buntu, a gdy został usunięty z nieba, zobowiązał ich do czynienia wszelkiego możliwego zła człowiekowi, aby tenże sprzeciwił się Bogu. Wygnany z nieba, postanowił pomścić się na Bogu przez niszczenie dzieł Bożych. Wokół buntowniczego sztandaru szatana, który on postawił, zgromadzili się źli pracownicy wszystkich pokoleń. Źli aniołowie zjednoczyli się ze złymi ludźmi w walce przeciwko Królestwu Chrystusa.

Celem szatana było rozwinięcie w ludziach swego własnego charakteru. Skoro tylko został stworzony człowiek, szatan postanowił wymazać w nim obraz Boży i umieścić swoją pieczęć tam, gdzie miała być Boża pieczęć. Niestety udało mu się wszczepić w serce człowieka ducha zazdrości, nienawiści, ambicji. W tym świecie ustanowił królestwo ciemności, którego jest przywódcą i księciem przestępstwa. Chciał przywłaszczyć sobie tron Boży, a gdy to mu się nie udało, działa w ciemności, przez oszustwa i zwiedzenia, przywłaszczając sobie miejsce w sercach ludzkich. Postawił swój tron między Bogiem a człowiekiem, przywłaszczając sobie cześć, należną jedynie Bogu. — [Manuscript 33, 1911](#).

(Hebrajczyków 1,14) — Pod czyją kontrolą?

Pragnę, abyście się zastanowili nad tym, jaka byłaby nasza sytuacja, gdyby nam nie służyli święci aniołowie... „Gdyż bój toczy my nie z krwią i z ciałem.” To prawda, że spotykamy się z opozycją ze strony ludzi, ale ktoś stoi za tą opozycją. Jest to książę mocy ciemności wraz ze swoimi stale działającymi złymi aniołami i my wszyscy musimy zdawać sobie sprawę, że nasza walka toczy się

„z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności.”

Kto dzisiaj włada całym światem i kto zdecydował się stać pod sztandarem księcia ciemności? Prawie że cała ludzkość. Wszyscy na świecie, którzy nie przyjęli Jezusa Chrystusa, wybrali za swego przywódcę księcia ciemności i skoro tylko staną pod jego sztandarem, nawiązują łączność ze złymi aniołami. Nad umysłami ludzi panują albo źli aniołowie, albo dobrzy aniołowie Boży. Nasze umysły albo są poddane kontroli Bożej, albo mocom ciemności i dobrze będzie dowiedzieć się, gdzie dziś stoimy — czy pod zboczonym krwią sztandarem Księcia Emanuela, czy pod czarnym sztandarem mocy ciemności.

Wszystkie siły musimy włożyć w przygotowanie się do dania odporu wrogowi dusz. Muszą być dokonane wszelkie zabezpieczenia. W Bożym planie, wszystko zostało tak ułożone, aby człowiek nie musiał ulegać swoim własnym odruchom, nie musiał polegać na swoich wątpliwych siłach, nie musiał prowadzić walki przeciwko siłom ciemności li tylko w ramach swojej ograniczonej mocy, bowiem na pewno upadnie, jeśli będzie polegał na sobie. — [Manuscript 1, 1890](#).

(Psalmy 34,7) — Wierni strażnicy czuwają

Istnieją dobrzy i źli aniołowie. Szatan stale czuwa, aby oszukiwać i zwodzić. Używa każdego oszukańczego sposobu, by zwać ludzi na szeroką drogę nieposłuszeństwa. Pracuje, aby wplątać umysły w fałszywe poglądy i usunąć znaki orientacyjne, a na drogowskazach, które ustanowił Bóg w celu wskazania właściwej drogi, umieszcza swoje, fałszywe napisy. Dlatego, że źli agenci dążą do zasłonięcia każdego promienia światła padającego na duszę, zostali wyznaczeni Boży aniołowie, aby wykonywali swoją służbę, kierowali, ochraniali i kontrolowali tych, którzy będą spadkobiercami zbawienia. Nikt nie musi rozpaczać, że odziedziczył skłonności do zła, bo Duch Boży przekonuje o grzechu i grzesznik musi pokutować, wyznać i opuścić zło. Wierni strażnicy Pana stoją na straży i kierują duszę na właściwą drogę. — [Manuscript 8, 1900](#).

Stała walka aniołów

Gdyby została usunięta kurtyna, każdy zauważyłby nieustanną aktywność rodziny niebiańskiej, ochraniającej mieszkańców ziemi przed szatańskimi, kuszącymi podstępami, aby w wyniku nierozważnej postawy — zwiedzeni przez szatańską strategię — nie zbłądzili i przez to nie zgubili w wielkim stopniu zaufania i pewności siebie. Powinni dostrzegać, że niebiańskie wojska stale walczą z szatańskimi agentami, aby pokonywać ich w imieniu tych, którzy nie zauważają grożącego im niebezpieczeństwa i chwilowo żyją w nieświadomej obojętności. — [Manuscript 32, 1900](#).

Efezjan 6,16

Patrz komentarz EGW do [Kolosan 3,3](#).

**Tom 7 — Od Listu do Filipian do Księgi
Objawienia**

[401]

[402]

List do Filipian

[403]

Filipian 1,21

(Galacjan 2,20; patrz komentarz EGW do Galacjan 6,14; Objawienie 3,1) — Jaki jest chrześcijanin?

Gdy ap. Paweł dzięki objawieniu Chrystusa został nawrócony z prześladowcy na chrześcijanina, oświadczył, że „był jakoby płód poroniony”. Odtąd Chrystus stał się dla niego wszystkim we wszystkim. Mówi on: „Dla mnie życiem jest Chrystus.” Jest to najdoskonalsze objaśnienie — wyrażone w kilku słowach w całym Piśmie Świętym — tego, co oznacza być chrześcijaninem. Jest to cała Prawda Ewangelii. Paweł pojął to, co dla wielu wydaje się być nie do pojęcia. Jakże głęboko był tym przejęty! Jego słowa pokazują, że jego umysł był skoncentrowany na Chrystusie i że całe jego życie związane było z jego Panem. Chrystus był autorem, podporą i źródłem jego życia. — [The Review and Herald](#), 19 października 1897.

(2 Koryntian 11,26-27; Efezjan 4,13) — Moralny wzrost Pawła

Paweł osiągnął pełną, moralną dojrzałość człowieka w Chrystusie Jezusie. Dzięki temu procesowi, jego dusza się rozwijała! Jego życie to nieustanne sceny niewygód, konfliktów i mozołów. [Cyt. [2 Koryntian 11,26-27](#).] — [Letter 5](#), 1880.

Filipian 2,5

(Jana 8,12; patrz komentarz EGW do Tytusa 2,10) — Światło dla pokornego

„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie.” Jeśli z wszelką pokorą dążysz do zrozumienia tego, co to jest usposobienie Chrystusa, nie pozostaniesz w ciemności. Jezus mówi: „Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.” — [The Youth's Instructor](#), 13 października 1892.

Filipian 2,5-8

(*Jana 1,1-3.14; Hebrajczyków 2,14-18; patrz komentarz EGW do Marka 16,6; Łukasza 22,44; Jana 10,17-18; Rzymian 5,12-19; 2 Koryntian 8,9; 1 Tymoteusza 2,5; Hebrajczyków 3,1-3*)

— *Mizerne warunki życia Chrystusa*

Gdy Jezus się uniżył, opuściwszy Swoje wysokie stanowisko i zstąpił z nieskończonej wysokości oraz przyjął na Siebie człowieczeństwo, dopiero wówczas, na podstawie tego wyboru, mógł wziąć na Siebie jakiegokolwiek warunki bytowe ludzi. Zatem wielkość i stanowisko nie miały dla Niego znaczenia i On obrał najbardziej uniozoną i pokorną drogę życia. Urodził się w Betlejem; z jednej strony Jego pochodzenie było ubogie, a z drugiej strony Bóg, właściciel świata, był Jego Ojcem.

[404]

Żaden ślad luksusu, dobrobytu, zaspokojenia Swoich pragnień albo przyjemności nie miał miejsca w Jego życiu, wciąż nacechowanym samozaparciem i samo poświęceniem. Żaden, nawet najbiedniejszy wierzący, nie mógł powiedzieć, że Chrystus nie odczuł i nie znał nękających skutków biedy, widząc Jego skromne pochodzenie oraz ewidentny brak świetności i bogactwa. Gdyby przyjął zewnętrzne dostojność, bogactwo i wielkość, wówczas najbiedniejsza klasa ludzkości unikałaby Jego towarzystwa, dlatego wybrał najbardziej nędzne warunki życia, które cechowały większość ludzi. — *Manuscript 9, 1896.*

Wiara nie opiera się na widocznych dowodach

Chrystus przed opuszczeniem nieba i zstąpieniem na ziemię by umrzeć, był wyższy od aniołów. Był majestatyczny i piękny. Jednak kiedy rozpoczynał Swoją służbę, był tylko nieco większy, niż przeciętni ludzie, żyjący wtedy na ziemi. Gdyby przyszedł do ludzi w Swojej szlachetnej, niebiańskiej postawie, wówczas przyciągałby do Siebie ludzi Swoim zewnętrznym wyglądem a lud przyjmowałby Go bez wypróbowania swojej wiary...

Wiara ludzi w Chrystusa jako Mesjasza, nie miała opierać się na widocznych dowodach, nie mieli Mu wierzyć z powodu w Jego osobistego uroku ale z powodu szlachetnego charakteru, jaki w Nim znajdowali i jakiego nie było w nikim innym. — *The Spirit of Prophecy II, 39.*

(Kolosan 2,9; Efezjan 3,9; 1 Piotra 1,11-12) — Tajemnica, którą pragną zgłębić aniołowie

W Chrystusie mieszka cała pełnia Bóstwa. Jednakże jedyną drogą, na której mógł On osiągnąć ludzi, było przysłonięcie Swojej chwały przez odzianie się człowieczeństwem. Aniołowie widzieli, że Jezus ukrył Swoją chwałę tak, iż Bóstwo dotknęło człowieczeństwa. Chrystus nadal zachował Swoją nienawiść do grzechu, ale umiłował odkupionych Swoją krwią grzeszników. Cierpiał za grzesznych ludzi i złączył ich ze Sobą.

Jest to tajemnica, którą pragną zgłębić aniołowie. Pragną poznać, jak Chrystus mógł żyć i pracować na tym upadłym świecie, jak mógł złączyć się z grzeszną ludzkością. Było dla nich tajemnicą, że On, mając tak wielką nienawiść do grzechu, mógł odczuwać tak ogromne współczucie dla istot popełniających grzech. — [The Signs of the Times](#), 20 stycznia 1898.

(Kolosan 1,26-27) — Niewytłumaczalne połączenie

Chrystus nie mógłby niczego dokonać w Swojej ziemskiej służbie dla zbawienia upadłego człowieka, gdyby Jego Boskość nie została przysłonięta człowieczeństwem. Ograniczona zdolność pojmowania człowieka nie może określić cudownej tajemnicy połączenia dwóch natur — boskiej i ludzkiej. To nigdy nie zostanie wyjaśnione. Człowiek musi zdumiewać się nad tym i milczeć. A jednak przywilejem człowieka jest stanie się uczestnikiem boskiej natury i w ten sposób może w pewnym stopniu wnikać w tę tajemnicę. — [Letter 5](#), 1898.

Najbardziej zdumiewająca rzecz nie tylko na świecie ale i w niebie

Gdy zapagniemy głębiej przestudiować jakiś problem, to zwróćmy nasze umysły na najcudowniejszą rzecz jaka podziwiana jest nie tylko na ziemi, ale i w niebie — na wcielenie Syna Bożego. Bóg pozwolił Swemu Synowi umrzeć haniebną i niegodziwą śmiercią za grzeszną ludzkość. Ten, który był Dowódcą w niebie, zdjął z Siebie królewską szatę i koronę, przyoblekł Swoją Boskość człowieczeństwem i przyszedłszy na ten świat, aby stanąć na czele

ludzkiej rasy, jako Wzór dla człowieka. Poniżył się, aby cierpieć z ludzkością i aby dotknęły Go wszystkie jej utrapienia.

Cały świat był Jego [własnością], ale On tak kompletnie wyzbył się wszystkiego, że w czasie Swojej służby powiedział: „Lisy mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie by głowę skłonił.” [Cyt. [Hebrajczyków 2,14-18.](#)] — [Manuscript 76, 1903.](#)

Chrystus ponad wszelkim Prawem

[405]

Syn Boży przyszedł dobrowolnie dokonać dzieła pojednania. Nie było to Jego obowiązkiem lub nakazem, bowiem On był niezależny i ponad wszelkim prawem.

Aniołowie, jako Boży, rozumni posłańcy, byli poddani obowiązkowi i nakazom i oni też nie mogli złożyć ofiary, by pojednać człowieka. Jedynie Chrystus był wolny od wymagań Zakonu i mógł podjąć się odkupienia grzesznych ludzi. Miał moc oddać Swoje życie i znowu je wziąć. „Chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu.” — [The Southern Watchman, 4 września 1906.](#)

(2 Mojżeszowa 3,5) — Człowieczeństwo Chrystusa, złotym łańcuchem

By odkupić człowieka, Chrystus był posłuszny aż do śmierci i to śmierci na krzyżu. Człowieczeństwo Syna Bożego jest dla nas wszystkim. Jest to złoty łańcuch wiążący nasze dusze z Chrystusem, a przez Chrystusa z Bogiem. To właśnie mamy studiować. Chrystus był prawdziwym człowiekiem, a Swoje człowieczeństwo udowodnił stając się nim. Był Bogiem w ciele.

Gdy rozważamy temat Boskości Chrystusa i to jak ona została ubrana w człowieczeństwo, musimy zważyć na słowa wypowiedziane przez Chrystusa do Mojżesza przy gorejącym krzaku: „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce na którym stoisz, jest ziemią świętą.” Musimy podejść do studiowania tego tematu z pokorą i w pełni skruszonym sercem. A studiowanie wcielenia Chrystusa jest jak żyzne pole, które na pewno odwdzięczy się pilnemu badaczowi, szukającemu głęboko ukrytej Prawdy. — [Manuscript 67, 1898.](#)

Filipian 2,6

(Jana 1,1-3.14; patrz komentarz EGW do Jana 1,1-3; Objawienie 12,10) — Równość między Chrystusem a Ojcem

Stanowisko Chrystusa jest równe ze [stanowiskiem] Ojca. To właśnie uzdolniło Go do stania się ofiarą za grzechy przestępców. Mógł On całkowicie wywyższyć Zakon i uczyć Go. — [Manuscript 48, 1893](#).

Filipian 2,7

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,42](#).

Filipian 2,7-8

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 2,17](#).

Filipian 2,9

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,21-22.29](#).

Filipian 2,10-11

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,19](#).

Filipian 2,12

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 5,6](#).

Filipian 2,12-13

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 12,2](#); [2 Piotra 1,5-11](#).

Filipian 3,5-6

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 7,7-9](#).

Filipian 3,8

(*Jana 17,3; Kolosan 1,19; patrz komentarz EGW do Objawienie 3,1*) — *Najwyższa wiedza*

W Chrystusie mieszka cała pełnia [Boskości]. On uczy nas uznania wszystkiego za marność, wobec tego najwyższego daru, jakim jest poznanie Chrystusa Jezusa, naszego Pana. Wiedza ta jest najwyższą nauką jaką człowiek może zdobyć. Jest to suma wszystkich prawdziwych nauk. Chrystus mówi: „To jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.” — *Manuscript 125, 1907.*

Filipian 3,8-10

Pawła ocena łaski Bożej

[Cyt. *Filipian 3,8-9.*] Sprawiedliwość, którą przedtem [Paweł u siebie] tak bardzo doceniał, uznał teraz za bez wartościową. Jego własna sprawiedliwość była niesprawiedliwością. Wielkim pragnieniem jego duszy było „żeby poznać Go i doznać mocy zmartwychwstania Jego, i uczestniczyć w cierpieniach Jego, stając się podobnym do Niego w Jego śmierci.”

Pragnął poznać osobiście moc łaski Zbawiciela. On ufał w Jego moc, która może go zbawić, mimo tego, że był prześladowcą kościoła Chrystusa. W jego ocenie, żadne skarby nie mogą się równać z darem poznania Chrystusa. — *Manuscript 89, 1903.*

Filipian 3,9

Patrz komentarz EGW do *Kolosan 2,10.*

Filipian 3,12

Patrz komentarz EGW do *2 Koryntian 12,1-4; 2 Piotra 3,18.*

Filipian 3,12-15

Patrz komentarz EGW do *Objawienie 3,18-21.*

Filipian 3,13*Ale jedno czynię*

Jego powołanie wymagało od niego różnego rodzaju służby — pracy własnych rąk, aby móc się wyżywić, podróżowania z miejsca na miejsce, aby zakładać zbory, pisania listów do już założonych zborów. Wśród tych różnych prac oświadcza: „Ale jedno czynię...”

[406] Ta jedna rzecz, która nieustannie mu przewodziła, to było bycie wiernym Chrystusowi, który mu objawił Siebie wtedy, gdy jeszcze znieważał Jego Imię i używał wszelkich środków, jakie były w jego mocy aby i inni też Go znieważali. Jedynym wielkim celem jego życia było służenie i czczenie Tego, którego imieniem wcześniej pogardzał. Jedynym jego pragnieniem było zdobywanie dusz dla Zbawiciela. Żydzi i poganie sprzeciwiali mu się, prześladowali go, ale nic nie mogło odwrócić go od obranego celu. — [Letter 107, 1904](#).

Filipian 4,8

Patrz komentarz EGW do [Psalmów 19,14](#).

Filipian 4,18

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 10,1-4](#).

List do Kolosan

Kolosan 1

Nauka o najwyższej wartości

Prawdziwa dobroć objawia się w przynoszeniu owoców w postaci dobrych uczynków. To zapewnia uznanie nieba. Czytaj 1 rozdział Listu do Kolosan. Znajdujące się tutaj pouczenie ma najwyższą wartość. Religia Chrystusa czyni wszystkich, którzy ją posiadają, prawdziwymi dobroczyńcami. Ona nie cierpi żadnej małostkowości ani niewłaściwego postępowania. Prawdziwi chrześcijanie posiadają szlachetność, nie pozwalającą na żadne nieszczerze, chciwe działania, hańbiące ich sprawcę. — [Letter 58, 1900](#).

Jakie mają być nasze zbory

Zostało mi pokazane, że pierwszy i drugi rozdział Listu do Kolosan mówią o tym, czym mają być nasze zbory w każdej części świata. — [Letter 161, 1903](#).

Kolosan 1,9-11

Wola Boża może być poznana

[Cyt. [Kolosan 1,9-11](#).] Jakże pełna i doskonała jest ta modlitwa! W niej nie ma żadnych ograniczeń w otrzymaniu błogosławieństw, które są naszym przywilejem. Mamy być „napelnieni znajomością Jego woli”. Duch Święty nigdy nie natchnąłby Pawła aby modlił się za swoimi braćmi, gdyby oni nie mogli przyjąć tego, co Bóg im pośle w odpowiedzi na jego prośbę. Stosownie do tego wiemy, że wola Boża ma być objawiana Jego ludowi, gdyż on potrzebuje jak najgłębszej znajomości woli Bożej. — [Letter 179, 1902](#).

Kolosan 1,15

(Hebrajczyków 1,3; patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 1,11) — Doskonała fotografia Boga

Mamy tylko jedną fotografię Boga, a jest nią Jezus Chrystus.
— Manuscript 70, 1899.

Kolosan 1,15-17

Patrz komentarz EGW do Jana 1,1-3.

Kolosan 1,17

Patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 17,28.

Kolosan 1,19

Patrz komentarz EGW do Filipian 3,8.

Kolosan 1,20

Patrz komentarz EGW do Jana 3,14-17.

Kolosan 1,26

Patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 12,1-4.

Kolosan 1,26-27

Patrz komentarz EGW do Jana 1,1-3.14; Rzymian 16,25; Efezjan 1,3-6; Filipian 2,5-8; 1 Tymoteusza 3,16; Objawienie 22,14.

Kolosan 2,2-3

Patrz komentarz EGW do Efezjan 1,3-6.

Kolosan 2,8

(1 Tymoteusza 4,1; 6,20; 2 Tymoteusza 2,14-18.23-26; patrz komentarz EGW do 1 Jana 2,18) — Przyroda wynoszona ponad naturę Boga

Żaden człowiek nie może naprawdę pogłębiać swojej wiedzy i wpływu, jeśli nie jest związany z Bożą mądrością i mocą... Wszelka filozofia na temat ludzkiej natury wprowadza tylko zamieszanie i żenadę, jeśli Bóg nie jest uznawany jako wszystko we wszystkim...

Najwybitniejsze umysły świata, jeżeli nie zostaną oświecone Słowem Bożym będą zdeorientowane i zagubione w swoich badaniach istoty nauki i objawienia. Stwórca i Jego dzieła nie mogą zostać pojęte przez ograniczone zrozumienie, a ludzie nie potrafiąc wyjaśnić dzieł i dróg Bożych naturalnymi racjami, wnioskują, że biblijna historia jest niepewna. Wielu jest tak zawzięcie pochłoniętych wyłączeniem Boga ze sprawowania suwerennej woli i władzy w ustanowionym porządku we wszechświecie, że poniżają człowieka — Jego najszlachetniejsze stworzenie. Teorie i spekulacje filozofów dążą do tego, abyśmy uwierzyli, że człowiek powoli i stopniowo się rozwijał, i to nie tyle z dzikiego stanu, co z najniższych form zwierzęcych. Oni burzą godność człowieka, bo nie chcą przyjąć cudownej mocy Boga.

[407]

Bóg oświecił ludzkie umysły, wylewając potoki światła na świat w postaci odkryć w technice i nauce. Ale ci, którzy patrzą na to jedynie z ludzkiego punktu widzenia, dojdą do fałszywych wniosków. Szczyty błędu, sceptycyzmu i niedowiarstwa zostaną ubrane w szatę filozofii i nauki. Szatan wymyślił te wybitne metody, aby odciągnąć dusze od żywego Boga oraz od Prawdy i religii. Wywyższa przyrodę ponad Stwórcę natury. — *Manuscript 4, 1882.*

Wystrzegać się ludzkiej sofistyki [postulowania się nieuczciwą argumentacją w celu udowodnienia fałszywej tezy]

Przyrodzona ludzkiemu sercu przekora, opiera się światłu Prawdy. Jest to przyrodzona wyniosłość własnego zdania, prowadząca do niezależnego osądu i chwytania się ludzkich idei i filozofii. Dla niektórych tkwi w tym stałe niebezpieczeństwo zachwiania wiary, wskutek pragnienia bycia oryginalnym. Tacy usiłują wynaleźć i przedstawić jakąś nową i obcą prawdę, aby mieć nowe poselstwo i

potem przekazać je ludowi. Jednak takie pragnienia są sidłem wroga by zniewolić umysł i odprowadzić go od Prawdy.

Sami doświadczymy tego, gdy zaczną pojawiać się ludzie z coraz to nowymi teoriami, wyjaśniającymi, co to jest prawda. Niezależnie od wpływu, wywieranego przez obrońców tych teorii na umysły słuchaczy, będą oni z rozmachem bronić swoich idei, mimo że będą one przeciwne wierze, która wywołała Adwentystów Dnia Siódmego ze świata i uczyniła ich tym, czym są. Pan pragnie, aby ci, którzy rozumieją podstawy swej wiary, polegali na swoim przekonaniu, o którym wiedzą, że jest Prawdą i nie dali się odwieść od wiary, przez przedstawianie im ludzkiej sofistyki [nieuczciwej argumentacji w celu udowodnienia fałszywej tezy]. [Cyt. [Kolosan 2,8.](#)] — [The Review and Herald, 19 sierpnia 1909.](#)

Kłamstwo pomieszanie z Prawdą

Im będziemy bliżej końca czasu, tym kłamstwo będzie tak bardzo zmieszane z Prawdą, że tylko ci, którzy będą prowadzeni Duchem Świętym, będą zdolni do odróżnienia Prawdy od błędu. Musimy podjąć wszelkie wysiłki aby pozostać na drodze Pańskiej. W żadnym przypadku nie wolno nam odwrócić się od Jego prowadzenia i zaufać człowiekowi. Zostali mianowani aniołowie Boży do zdecydowanej ochrony tych, którzy zaufali Panu i ci aniołowie są dla nas szczególną pomocą w każdej potrzebie. Z pełnym zaufaniem powinniśmy codziennie przychodzić do Pana, szukając u Niego mądrości... Ci, którzy dadzą się prowadzić Słowem Pana, na pewno dostrzegą różnicę między fałszem a Prawdą i między grzechem a sprawiedliwością. — [Manuscript 43, 1907.](#)

Kolosan 2,9

(1 Piotra 1,18-19; patrz komentarz EGW do Mateusza 27,45-46; Marka 16,6; Jana 1,1-3.14; Filipian 2,5-8; Hebrajczyków 4,15)
— *Cierpienia Boskości*

„W Nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości.” Ludzie muszą zrozumieć, że na Golgocie cierpiało Bóstwo i tam pogrążone było w katuszach. Jednakże Jezus Chrystus, którego Bóg dał na okup za świat, odkupił kościół Swoją własną krwią. Majestat nieba ucier-

piął z rąk religijnych gorliwców, którzy uważali się za najbardziej oświeconych ludzi na świecie. — [Manuscript 153, 1898](#).

(Hebrajczyków 1,3) — Doskonały przykład bezgrzesznej ludzkości

W Chrystusie skoncentrowana jest wszelka chwała Ojca. W Nim jest cała pełnia Bóstwa cieleśnie. On jest odbłaskiem chwały Ojca i przedstawia podobiznę Jego osoby. Chwała właściwości Boga jest odcisnięta w Jego charakterze. Ewangelia jest wspaniała dlatego, bo składa się z Jego sprawiedliwości. Ona odsłania Chrystusa, a Chrystus jest ucieleśnieniem Ewangelii. Każda stronica Nowego Testamentu świeci Jego światłem. Każdy tekst jest diamentem, otoczonym i oświetlonym boskimi promieniami.

[408]

Nie mamy wychwalać Ewangelii ale Chrystusa. Nie uwielbiamy Ewangelii, ale Pana tej Ewangelii. Z jednej strony Chrystus jest doskonałym przedstawieniem Boga, a z drugiej, doskonałym wzorem bezgrzesznej ludzkości. Tak więc On jest połączeniem Boskości z człowieczeństwem. — [Manuscript 44, 1898](#).

Kolosan 2,9-10

(Jana 1,16; Hebrajczyków 4,14) — Zastanawiać się nad charakterem Chrystusa

W Chrystusie mieszka pełnia Bóstwa cieleśnie. Z tego powodu — chociaż był kuszony we wszystkim podobnie jak my — podczas Swojego pierwszego przyjścia, stał przed światem bez jakiegokolwiek moralnego zepsucia, które Go wszędzie otaczało. Zatem, czy my także nie powinniśmy być uczestnikami tej pełni i czy nie w ten sposób — a właściwie tylko w ten jedyne sposób — zwyciężyć tak, jak On zwyciężał?

Możemy wiele utracić jeśli nieustannie nie będziemy zastanawiać się nad charakterem Chrystusa. — [Manuscript 16, 1890](#).

Kolosan 2,10

(Zachariasza 3,1-5; Filipian 3,9; patrz komentarz EGW do Mateusza 22,37-39; Hebrajczyków 2,17; 9,24) — Szata doskonałości Chrystusa

Dzięki Jego ofercie, ludzie mogą osiągnąć ów najwyższy ideał jaki jest postawiony przed nimi i usłyszeć przy końcu [świata], słowa: „W Nim staliście się uczestnikami tej pełności” (wg SK), nie posiadając swej własnej sprawiedliwości lecz tę sprawiedliwość, którą On wypracował dla was. Wasza niedoskonałość już nie jest dłużej widoczna dlatego, że jesteście ubrani w szatę doskonałości Chrystusa. — [Manuscript 125, 1902](#).

Kolosan 2,14

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,51](#).

Kolosan 2,14-17

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 15,1.5](#); [Efezjan 2,14-16](#).

Kolosan 3,1

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 6,1-4](#).

Kolosan 3,2

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 4,18](#).

Kolosan 3,3

(Patrz komentarz EGW do [Galacjan 2,20](#)) — Wznieść się ponad mgłę wątpliwości

Dusza, która kocha Boga, wzniesie się ponad mgłę wątpliwości; ona osiąga świetlane, obszerniejsze, głębsze, żywe doświadczenie, staje się łagodna i podobna do Chrystusa. Dusza jest oddana Bogu, ukryta z Chrystusem w Bogu. Ona będzie w stanie ostać się w próbach lekceważenia, lżenia i pogardzania dlatego, że wszystko to wycierpiał jej Zbawiciel. Nie będzie oburzona i zniechęcona w ucisku, gdyż i Jezus nie oburzał się i nie był zniechęcony. Każdy

prawdziwy chrześcijanin będzie mocny, nie w sile i zasługach swoich dobrych uczynków ale w sprawiedliwości Chrystusa, która jest mu przypisana przez wiarę. Wielka to rzecz być łagodnym i pokornym w sercu, być czystym i nieskalanym tak, jak był Książę Niebios, gdy chodził wśród ludzi. — [The Review and Herald, 3 grudnia 1889.](#)

(Efezjan 6,16) — Chronieni przed strzałami wroga

Gdy własne „ja” jest ukryte w Jezusie, jesteśmy chronieni przed strzałami wroga. — [Letter 16a, 1895.](#)

Kolosan 3,5

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 9,24-27.](#)

Kolosan 3,8

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 12,1.](#)

Kolosan 3,10

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,29](#); [2 Koryntian 3,18](#); [10,5](#); [Hebrajczyków 1,3.](#)

Kolosan 3,20-21

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 6,4.](#)

Kolosan 3,23

Patrz komentarz EGW do [Marka 12,30.](#)

Kolosan 4,6

(Tytusa 2,8) — Uświęcona potęga mowy

W czasie twojego chrztu wyszedłeś z wodnego grobu, wyznałeś swoją śmierć i oświadczyłeś, że twoje życie zostało zmienione — ukryte z Chrystusem w Bogu. Ponadto wyznałeś, że umarłeś dla grzechu i zostałeś oczyszczony z twoich dziedzicznych i pielęgnowanych złych rysów [charakteru]. Dalej, w obrządku chrztu

[409]

ślubujesz przed Bogiem pozostać umarłym dla grzechu. Twoje usta zostaną uświęcone a twój język zostanie zmieniony. Będziesz mówił o Bożej dobroci i chwalił Jego święte Imię. W ten sposób możesz być wielką pomocą i błogosławieństwem dla zboru. — [Manuscript 95, 1906](#).

[Kolosan 4,12-13](#)

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,15-22](#).

Pierwszy List do Tesaloniczan

1 Tesaloniczan 2,9

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 18,1-3; 20,17-35](#).

1 Tesaloniczan 3,13

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 6,19.22](#).

1 Tesaloniczan 4,3

([1 Tesaloniczan 5,23](#); patrz komentarz EGW do [Jana 17,17](#);
[Rzymian 6,19.22](#); [Efezjan 4,20-24](#); [2 Piotra 3,18](#))

— *Zjednoczenie boskości i człowieczeństwa*

Nasze uświęcenie jest dziełem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ono jest wypełnienie przymierza, jakie Bóg zawarł z tymi, którzy związali się z Nim, aby stać w świętym związku z Nim, Jego Synem i Duchem Świętym. Czy jesteś nowonarodzony? Czy stałeś się nową istotą w Jezusie Chrystusie? W takim razie współpracuj z trzema Wielkimi Mocami nieba, działającymi w twoim imieniu. — [Manuscript 11, 1901](#).

Dowody uświęcenia

Prawdziwe uświęcenie będzie udowodnione sumiennym przestrzeganiem wszystkich przykazań Bożych, troskliwym udoskonalaniem każdego talentu, rozważnymi rozmowami i okazywaniem łagodności Chrystusa w każdym działaniu. — [The Review and Herald, 5 października 1886](#).

([1 Jana 2,3-4](#)) — *Prawdziwy znak uświęcenia*

Ci, którzy obrazili Boga przestąpieniem Jego Zakonu, mogą co prawda mówić o uświęceniu, ale nie ma to żadnej wartości i jest przyjmowane tak, jak ofiara Kaina. Jedynym prawdziwym znakiem

uświęcenia jest posłuszeństwo wszystkim przykazaniom Bożym. Nieposłuszeństwo jest znakiem wiarołomstwa i odstępstwa. — [Manuscript 41, 1897](#).

(Rzymian 3,24-28) — Każdy może osiągnąć świętość

Już przed wiekami Bóg wybrał ludzi aby byli świętymi. „Albowiem ta jest wola Boża: macie być świętymi” (wg SK). Zakon Boży nie toleruje żadnego grzechu lecz domaga się doskonałego posłuszeństwa. Do nas dociera echo Bożego głosu, uporczywie powtarzającego: „bądź święty, bądź święty”. A nasza odpowiedź powinna stale brzmieć: Tak Panie! Mam być świętym. Każdy może osiągnąć świętość, jeżeli dąży do niej przez wiarę — nie przez dobre uczynki, ale przez zasługi Chrystusa. Boska moc darowana jest każdej walczącej duszy o zwycięstwo nad grzechem i szatanem.

Usprawiedliwienie oznacza wybawienie duszy od zatracenia, aby mogła osiągnąć uświęcenie, a przez uświęcenie, życie w niebie. Usprawiedliwienie oznacza, że sumienie zostaje oczyszczone od martwych uczynków i umiejscowione tam, gdzie może otrzymać błogosławieństwo uświęcenia. — [Manuscript 113, 1902](#).

Uświęcenie i duchowa łączność

Uświęcenie oznacza całkowitą wspólnotę z Bogiem. — [The Review and Herald, 15 marca 1906](#).

1 Tesaloniczan 4,7

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 6,19.22](#).

[410]

1 Tesaloniczan 4,13-14

Błąd dotyczący przyjścia Chrystusa

Jest jeszcze inny powód dla którego Paweł pisze do tych braci. Niektórzy świeżo nawróceni popełnili błąd, dotyczący braci zmarłych po nawróceniu. Oni uwierzyli, że wszyscy (żyjący) będą świadkami drugiego przyjścia Chrystusa i byli wielce zasmuceni, widząc, jak wierzący jeden po drugim umierali, nie doczekawszy się spełnienia swoich pragnień ujżenia przyjścia Chrystusa na obłokach nieba.

Niektórzy z nich popełnili błąd, sądząc, że Chrystus przyjdzie jeszcze za ich życia i zachłysłeni się fanatyczną ideą, że byłoby chwalebna rzeczą pokazać swoją wiarę przez zaniechanie wszelkiej pracy, oczekując w bezczynności na owo wielkie wydarzenie, które, jak myśleli jest bardzo blisko. — [Sketches from the Life of Paul 110](#).

1 Tesaloniczan 4,16

(Patrz komentarz EGW do [Mateusza 28,2-4](#)) — Ostateczna trąba

Gdy Chrystus przyjdzie zabrać do Siebie tych, którzy byli Mu wierni, wtedy zabrzmie trąba ostateczna i począwszy od szczytów najwyższych gór aż do najskrytszych kryjówek na najgłębszych głębokościach, usłyszy ją cała ziemia. Sprawiedliwi umarli usłyszą głos trąby ostatecznej i wyjdą ze swoich grobów na spotkanie swego Pana, ubrani w nieśmiertelność. — [Special Testimonies, Series B 24 \(nr 2\)](#).

1 Tesaloniczan 4,16-17

Patrz komentarz EGW do [Izajasza 26,19](#); [1 Koryntian 15,51-55](#); [Objawienie 1,7](#).

1 Tesaloniczan 5,17

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 4,23](#).

1 Tesaloniczan 5,19-21

Patrz komentarz EGW do [1 Jana 4,1](#).

1 Tesaloniczan 5,23

([1 Tesaloniczan 4,3](#); [Jana 17,17](#)) — Cały człowiek musi być uświęcony

Prawda musi uświęcić całego człowieka, jego usposobienie, myśli, serce i siły. Jego witalne siły nie mogą być niszczone przez jego zmysłowe praktyki. One muszą zostać przewyciężone, inaczej zostaniemy pokonani. — [Letter 108, 1898](#).

Usunąć opary grzechu

Uświęcenie, ilu dobrze rozumie jego pełne znaczenie? Umysł jest przyćmiony zmysłową malarią. Myśli muszą zostać oczyszczone. Cóż by to mogło być z mężczyzn i kobiet, gdyby uświadomili sobie, że traktowanie swojego ciała ma ścisły związek z czystością umysłu i serca!

Prawdziwy chrześcijanin nabywa pewnego doświadczenia, które jest powodem uświęcenia. Na jego sumieniu nie ma skazy winy a na duszy plamy zepsucia. Duchowość Zakonu Bożego, wraz z jego ograniczającymi zasadami, jest wprowadzona w jego życie. Światło Prawdy oświeca jego zrozumienie. Jasność doskonałej miłości do Zbawiciela usuwa opary [grzechu], które wcisnęły się między jego duszę i Boga. Wola Boża staje się jego wolą i jest czysta, wzniosła, szlachetna i uświęcona. Jego oblicze objawia światło nieba. Jego ciało jest przystosowaną świątynią dla Ducha Świętego. Jego charakter jest okraszony świętością. Bóg może z nim obcować, gdyż jego dusza i ciało są w harmonii z Bogiem. — [Letter 139, 1898.](#)

Jesteśmy Jego własnością przez stworzenie i odkupienie

Bóg pragnie, abyśmy sobie uświadomili, że On ma prawo do naszego umysłu, duszy, ciała i ducha, jednym słowem do wszystkiego, co posiadamy. Jako nasz Stworzyciel, domaga się całkowitej naszej służby. Jako nasz Odkupiciel ma prawo do nieporównywalnej miłości. Właśnie to prawo musimy uznać w każdym momencie naszego istnienia. Przed wierzącymi i niewierzącymi powinniśmy stale wykazywać nasze poleganie na Bogu. Nasze ciała, nasze dusze i nasze życie należą do Niego nie tylko dlatego, że one są Jego wolnym darem, ale dlatego, że On stale obdarza nas Swoimi dobrodziejstwami i daje nam moc do używania naszych zdolności. Jeśli oddamy Mu to, co jest Jego i chętnie będziemy pracować dla Niego, to okażemy, że uznaliśmy naszą zależność od Niego. — [The Review and Herald, 24 listopada 1896.](#)

Jezus prosi abyśmy poświęcili się Jemu. On umieścił zaszczytny znak na ludzkości i dlatego mówi „Tym zaś, którzy Go przyjęli, dał prawo stać się synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego.”

[411]

Zatem czy nie powinniśmy oddać Chrystusowi to, co On odkupił przez Swoją śmierć? Jeśli tak uczynimy, On ożywi nasze sumienie,

odnowi nasze serce, uświęci nasze uczucia, oczyści nasze myśli i umocni wszystkie nasze siły do pracy dla Niego. Każdy motyw i każda myśl zostanie poddana Jezusowi Chrystusowi.

Ci, którzy są synami Bożymi, przedstawiają Chrystusa w charakterze. Ich czyny są przesycone bezmierną wrażliwością, współczuciem, miłością i czystością Syna Bożego. A im bardziej będzie poddany umysł i ciało Duchowi Świętemu, tym przyjemniejsza będzie woń naszego ofiarowania się Bogu. — [The Review and Herald](#), 24 listopada 1896.

Drugi List do Tesaloniczan

2 Tesaloniczan 2,1-4

(Patrz komentarz EGW do 1 Jana 2,18) — Człowiek grzechu i drugi adwent

W czasach ap. Pawła, bracia w Tesalonice znaleźli się pod wpływem fałszywej nauki, że Pan powróci w ich dniach. Paweł pisze do nich, aby skorygować ten fałszywy pogląd, podając im, jakie wydarzenia muszą poprzedzić drugie przyjście. Oświadcza: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej podając się za Boga.”

Powstanie człowiek grzechu, aby wykonać swoje dzieło wywyższania się i bluźnienia przed braćmi oczekującymi na przyjście Chrystusa. To wielkie wydarzenie będzie poprzedzone odstępstwem. Objawi się postać antychrysta, a zaczyn odstępstwa będzie działał z wzrastającą mocą aż do czasu końca. — [The Review and Herald](#), 31 lipca 1888.

2 Tesaloniczan 2,3-4

(Mateusza 5,17-18; patrz komentarz EGW do 1 Tymoteusza 2,5; Objawienie 13,11-17; 14,8-12; 18,1-5) — Reprezentant szatana

W proroctwie tym występuje ktoś, kto jest określony jako człowiek grzechu. Reprezentuje on szatana. Przyjmując sugestie szatana odnośnie Zakonu Bożego — niezmiennego jak tron Boży — przychodzi ów człowiek grzechu i podaje światu, że zmienił ten Zakon i że teraz zamiast siódmego dnia, pierwszy dzień tygodnia jest Sabatem. Ogłaszając swą nieomyślność, uważa, że ma prawo do zmiany Zakonu Bożego tak, aby odpowiadał jego zamiarom. Przez to wywyższa siebie ponad Boga, pozwalając światu wnioskować, że Bóg

się pomylił. Gdyby rzeczywiście było prawdą, że Bóg wydał Prawo [Zakon], które wymagałoby zmiany, bezwarunkowo dowodziłoby to o omylności.

Jednak Chrystus oświadcza, że jak długo niebo i ziemia trwać będą, nie przeminie z Zakonu ani jedna jota, ani jedna kreska. Tym istotnym celem, dla którego On przyszedł, było wywyższenie Zakonu i pokazanie stworzonym światom i niebu, że Bóg jest sprawiedliwy i że Jego Zakon nie może być zmieniony. Lecz akurat tutaj ów człowiek — szatańska prawa ręka — jest gotów do prowadzenia tego dzieła, które szatan rozpoczął w niebie, usiłując poprawić Zakon Boży. A chrześcijański świat sankcjonuje jego wysiłki przyjmując to dziecko papieżstwa — ustanowienie niedzieli. On pielęgnuje tę ustawę i to tak długo, aż protestanci podadzą rękę społeczności rzymskiej mocy.

Następnie zostanie wydane prawo przeciwko Sabatowi Bożego stworzenia i wtedy to Bóg wykona Swoje „niezwyczajne dzieło” na [412] ziemi. Pan Bóg długo znosił przewrotność ludzkości i stale usiłował przyciągnąć ludzi do Siebie. Ale przyjdzie czas, gdy dopełni się miara ich nieprawości i wtedy Bóg dokona Swego dzieła. Ten czas prawie że dobiegł do końca. Bóg prowadzi księgi narodów. Owe niebiańskie księgi wręcz pęcznieją od zapisów przeciwko nim. A kiedy wydadzą ustawę, w wyniku której przestępowanie pierwszego dnia tygodnia będzie karane, wówczas ich naczynie będzie napełnione. — [The Review and Herald, 9 marca 1886.](#)

Człowiek grzechu i rywal Sabatu

Człowiek grzechu wyniósł siebie ponad Boga, zasiadł w świątyni Bożej i podaje się za Boga. Depcze wielką Bożą pamiątkę stworzenia, ustanowioną ku czci Jego dzieła a w to miejsce daje światu powszechny dzień pracy. Dzień ten został ustanowiony jako rywal Sabatu po to, aby był przestrzegany i czczony. W ten sposób świat zwrócił się przeciwko Bogu, mimo, że Pan ogłosił, iż On poświęcił dzień Swego odpoczynku.

Ale chociażby każdy członek rodziny ludzkiej przyjął to papieskie dziecko, to w żadnym przypadku nie unieważni to świętego Sabatu Jahwe. Ci, którzy przyjmują fałszywy sabat, wywyższają człowieka grzechu i atakują rządy Boga. Ale człowiek grzechu nie

może unieważnić tego, co Bóg ogłosił, że ma trwać na wieki. Dzieło, jakie teraz ma być wykonywane na świecie, to wywyższenie Zakonu Pańskiego i zwrócenie na to uwagi ludziom. Nadszedł czas, w którym Prawda ma być głoszona przeciwko kłamstwu i błędom. — [The Review and Herald, 26 lipca 1898.](#)

Boża ocena papieskiej mocy

Przez własne traktowanie Słowa Bożego, papieże wynoszą się ponad Boga nieba. Z tego powodu papieska moc jest określana w prorocztwie jako „człowiek grzechu”. Szatan jest autorem grzechu. Moc, którą powołał aby zmieniała jedno z Bożych, świętych przykazań, jest tym „człowiekiem grzechu”. Pod specjalnym kierownictwem szatana, papieska moc dokonała tego dzieła.

Chociaż zwierzchnicy papiestwa głoszą o swej wielkiej miłości do Boga, Bóg patrzy na nich jako na tych, którzy Go nienawidzą. Oni zmienili Prawdę Bożą w kłamstwo. Wysiłki szatana zmierzają do usunięcia przykazań Bożych i ustanowienia w to miejsce ludzkiej tradycji, co prowadzi do oddzielenia religijnego świata od Boga. Dlatego też Bóg oświadcza: „Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą.” Bóg wypełni Swoje słowo. — [Manuscript 126, 1901.](#)

2 Tesaloniczan 2,7-12

(Patrz komentarz EGW do Mateusza 7,21-23; Objawienie 14,9-12; 17,1-5) — Szatańskie cuda, dokonywane na naszych oczach

Nadchodzi czas, gdy szatan będzie dokonywał rzeczywistych cudów na naszych oczach, dowodząc, że jest Chrystusem i jeśli nie jesteście mocno utwierdzeni w Prawdzie Bożej, zostaniecie sprowadzeni z waszego fundamentu. Waszą jedyną pewnością jest szukanie Prawdy niczym ukrytego skarbu. Szukajcie Prawdy, jak bogactw w ziemi i przedkładając Słowo Boże — Biblię — przed waszym Ojcem Niebieskim, powiedzcie Mu: Oświeć nas, naucz nas, co jest Prawdą... Wasze umysły uczynicie magazynami Słowa Bożego, gdyż może się stać, że zostaniecie rozłączeni i umieszczeni w takim miej-

scu, gdzie nie będziecie mieli możliwości spotkania się z dziećmi Bożymi. — [The Review and Herald](#), 3 kwietnia 1888.

(2 Koryntian 11,14; Jakuba 5,13-16; Objawienie 13,13-14)

— *Oszukańcze, cudami poparte działanie szatana*

Nikt nie musi być oszukany. Zakon Boga jest tak święty, jak Jego tron a przez Zakon będzie sądzony każdy człowiek przychodzący na świat. Nie ma innego miernika, który testuje nasz charakter. „Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, nie ma w nich światłości.” Zatem, czy ten problem ma zostać rozstrzygnięty na podstawie Słowa Bożego, czy też na bazie ludzkich roszczeń?

Chrystus powiedział: „Po owocach poznacie ich.” Jeśli ci, którzy dokonują tych cudów, usprawiedliwiają tym swoje lekceważenie Zakonu Bożego i nadal trwają w nieposłuszeństwie wobec Niego oraz pokazują, że mają jakąś moc, to jednak z tego wcale nie wynika, że posiadają wielką moc Bożą. Wręcz przeciwnie, jest to cuda czyniąca moc tego wielkiego oszusta. To on jest przestępcą moralnego Zakonu i on użyje każdego możliwego oszustwa, aby przez nie w mistrzowski sposób oślepić ludzi odnośnie prawdziwego charakteru Zakonu. Dlatego zostaliśmy ostrzeżeni, że w ostatnich dniach będzie on robił znaki i fałszywe cuda. Będzie kontynuował te cuda aż do końca czasu łaski a w kulminacyjnym momencie, aby udowodnić, że nie jest aniołem ciemności, uczyni cud i pojawi się jako anioł światłości. — [The Review and Herald](#), 17 listopada 1885.

[413]

(Hebrajczyków 12,26-27; Objawienie 12,11; 14,5) — *Ciężka próba umiejscowiona w czasie*

Szatan będzie dokonywał cudów w celu zwiedzenia a także by wykazać, że jego moc jest najwyższa. Może się wydawać, że kościół upadnie, jednak on nie upadnie. On pozostanie, podczas gdy grzesznicy na Syjonie zostaną przesiani — plewy zostaną oddzielone od wartościowej pszenicy. Jest to straszliwa próba, niemniej jednak ona musi się odbyć. Lecz ci, którzy zwyciężyli przez krew Baranka i słowa swego świadectwa, zostaną uznani za lojalnych i wiernych, bez zmyły lub skazy grzechu, bez zdrady w swoich ustach... Te ostatki, które oczyściły swoje dusze przez posłuszeństwo Prawdzie,

nabędą sił w tym sprawdzającym procesie i dadzą pokaz piękna świętości wśród otaczającego zła. — [Letter 55, 1886](#).

2 Tesaloniczan 3,8

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 18,1-3; 20,17-35](#).

2 Tesaloniczan 3,10

Całkowite poświęcenie się Pawła

Wypowiedź „kto nie chce pracować, niechaj też nie je”, ma zastosowanie zarówno do duchowego i religijnego życia, jak i do ziemskich, doczesnych rzeczy.

Paweł nie tylko znosił uciążliwości codziennej pracy bez żadnego odczucia niedoceniania, poniżenia czy niezadowolenia, lecz także w tym samym czasie wysiłał swój umysł aby zdobyć jak największą duchową wiedzę. Uczył i praktykował tę naukę, której nauczał. Często przekazywał otrzymane od Boga widzenia a na podstawie danego mu światła wiedział, że każdy człowiek powinien pracować umysłem i mięśniami, wkładając w to całą energię. Ten wierny uczeń i apostoł Jezusa Chrystusa poświęcił się całkowicie służbie dla Boga. — [Letter 2, 1889](#).

2 Tesaloniczan 3,10.14-15

(Rzymian 12,11) — Lenistwo jest grzechem

W swoim czasie apostoł uważał lenistwo za grzech a ci, którzy dzisiaj pobbłżają temu złu, przynoszą wstyd swojemu powołaniu. Tacy krytykują wiernych pracowników i przynoszą hańbę Ewangelii Chrystusa. Ci, którzy im uwierzą, odwrócą się od drogi prawdy i sprawiedliwości.

Musimy się strzec bratania z tymi, którzy w swoim sposobie postępowania kładą kamień obrazy na drodze innych. Paweł pisze: „A jeśli ktoś jest nieposłuszny słowu naszemu, w tym liście wypowiedzianemu, baczcie na niego i nie przestawajcie z nim, aby się zawstydził; nie uważajcie go jednak za nieprzyjaciela, lecz napominajcie jako brata.” Jeśli odrzuci napomnienie sług Pańskich i pod wpływem swego przywódcy szatana pójdzie za swoją wolą i

własnym osądem, sam sprowadzi na siebie zgubę i będzie musiał ponieść swój własny grzech.

Zwyczaj wspierania mężczyzn i kobiet w ich lenistwie przez prywatne dary albo pieniądze zborowe, utwierdza ich w grzesznych przyzwyczajeniach a tego należy unikać. Każdy człowiek, mężczyzna, kobieta czy dziecko, muszą być nauczani praktycznej i użytecznej pracy. Wszyscy muszą nauczyć się jakiegoś zawodu. Może to być wyrób namiotów lub jakiegokolwiek inne zajęcie. Wszyscy też muszą nauczyć się kierowania tych osób do jakiegoś określonego celu a wtedy Pan Bóg jest gotowy i chętny do polepszenia umiejętności tych wszystkich, którzy sami chcą pracować rozwijać swoje uzdolnienia.

[414]

Jeśli jakiś człowiek, fizycznie zdrowy, posiada jakiś majątek i nie musi pracować na zaspokojenie swoich potrzeb, to jednak powinien pracować, aby w ten sposób nabyte środki, mógł przeznaczyć na rozwój dzieła Bożego. Taki będzie „w pracy nie leniwy, duchem pałający, Panu służący.” Pan Bóg pobłogosławi wszystkich tych, którzy w tym względzie ustrzegli się [złego] wpływu na innych.
— [Manuscript 93, 1899](#).

Pierwszy List do Tymoteusza

1 Tymoteusza 1,9-10

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,15-21](#).

1 Tymoteusza 1,15

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 12,1-4](#).

1 Tymoteusza 1,19-20

Nieprzyjaciele Pawła

Ludzie ci odeszli od wiary Ewangelii, a ponadto działali na przekór Duchowi łaski, przypisując szatańską moc wspaniałym cudom dokonywanym przez Pawła. Odrzuciwszy Prawdę, napełnieni byli nienawiścią i szukali sposobów, jakby zniszczyć wiernych obrońców Prawdy. — [Sketches from the Life of Paul 305](#).

1 Tymoteusza 2,5

([Jana 1,1-3.14](#); [Filipian 2,5-8](#); [Hebrajczyków 2,14-18](#); patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 15,11](#)) — Praca na miejscu Bożym

Adam i Ewa zostali poddani próbie, w której mogli utwierdzić swoją wierność i tym samym planem łaski zostali objęci wszyscy ich potomkowie. Po upadku, Chrystus stał się nauczycielem Adama. W imieniu Bożym działał dla ludzkości, ratując ją od niechybnej śmierci. Przyjął na Siebie misję pośrednika między Bogiem a człowiekiem. Gdy wypełnił się czas, objawił się w ludzkiej postaci. Objął stanowisko Przywódcy ludzkości przez przyjęcie ludzkiej natury, ale nie grzeszności człowieka. — [The Signs of the Times, 29 maja 1901](#).

(*Dzieje Apostolskie 4,12; Hebrajczyków 7,25; 9,22; 1 Jana 1,7-9*)

— *Wiara w krew Chrystusa*

Bóg przybliżył się [do człowieka] przez Jezusa Chrystusa, Pośrednika i tylko na tej drodze przebacza grzechy. Bóg nie może przebaczyć grzechów kosztem Swojej sprawiedliwości, Swojej świętości i Swojej Prawdy. A jednak przebacza grzechy i to całkowicie. Nie ma grzechów, których nie mógłby przebaczyć „w” i przez Pana, Jezusa Chrystusa. Jest to jedyna nadzieja grzesznika i jeśli zaufał w szczerą wiarę, jest pewny przebaczenia i całkowicie wolny. Istnieje tylko jedna droga i ona jest dostępna dla wszystkich. Na tej drodze pokutującą i skruszoną duszę czeka bogate i obfite przebaczenie i nawet najcięższe grzechy zostają przebaczone.

Lekcje te nauczały wybrany lud Boży już tysiące lat temu, a powtarzane były w różnych symbolach i postaciach tak, aby dzieło Prawdy mogło być wtłoczone do każdego serca, że bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. Tą wielką lekcją, uosobioną w każdej składanej ofierze, wyrytą w każdym obrządku, wpajaną przez Samego Boga, było to, że jedynie przez krew Chrystusa jest przebaczenie grzechów. A jednak, jakże wielu ludzi nosi to dotkliwe brzemie i jakże niewielu odczuwa moc tej Prawdy i czyni osobiste wysiłki aby czerpać błogosławieństwa, które mogą otrzymać dzięki doskonałej wierze w krew Baranka Bożego...

Sprawiedliwość wymaga cierpień człowieka, ale za te cierpienia Chrystus zapłacił Bogu. Nie potrzebował tych pojedynczych cierpień dla Siebie; wszystkie Jego cierpienia były dla nas; wszystkie Jego zasługi oraz świętość są dostępne dla upadłego człowieka i zaoferowane jako dar. — [Letter 12, 1892](#).

[415]

(*Mateusza 11,27; Jana 14,9; 17,19-26; 2 Tesaloniczan 2,3-4; Hebrajczyków 8,1; 9,11-14.24; 13,12; 1 Jana 2,1*) — *Chrystus jedynym prawdziwym Pośrednikiem*

Nasz Najwyższy Kapłan ofiarował Siebie jako doskonałą ofiarę wtedy, gdy cierpiał „poza bramą”. Tam dokonało się doskonałe zadośćuczynienie za grzechy ludzi. Jezus jest naszym obrońcą, naszym Arcykapłanem, naszym Rzecznikiem. Dlatego nasza obecna sytuacja podobna jest do pozycji Izraela, stojącego na zewnątrz dziedzicząca, gdyż oczekujemy i wyglądamy błogosławionej nadziei,

to jest chwalebne pojawienie się naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa... W śmierci Chrystusa, Baranka zabitego za grzechy świata, symbol spotyka się z rzeczywistością. Najwyższy Kapłan złożył tę niepowtarzalną ofiarę, która posiada swoją wartość.

Kadzenie, które obecnie dokonywane jest przez ludzi, msze odprawiane w celu wybawienia dusz z czyśćca, nie mają żadnej wartości przed Bogiem. Wszelkie ołtarze i ofiary, tradycje i wymysły, przez które ludzie mają nadzieję zasłużyć sobie na zbawienie, są zwodnicze. Na zewnątrz [poza niebiańską świątynią] nie mogą być dokonywane żadne ofiary, gdyż ów Najwyższy Kapłan spełnia Swoje dzieło w Świątyni. Żaden książę ani monarcha nie śmie wejść do wnętrza tego świętego miejsca.

W Swoim wstawiennictwie, jako nasz obrońca, Chrystus nie potrzebuje ludzkich zasług, żadnego ludzkiego orędownictwa. Jedynie Chrystus jest nosicielem grzechów i jedyną ofiarą za grzechy. Modlitwy i wyznania powinny być przynoszone tylko Jemu, gdyż tylko On wstąpił raz na zawsze do wnętrza tego świętego miejsca. Chrystus oświadcza: „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Dlatego jest w Jego mocy całkowicie zbawić tych, którzy w wierze przychodzą do Niego. On żyje wiecznie, aby wstawiać się za nami. Zatem nie ma tu żadnej wartości ani msza, ani też żadne inne papieskie kłamstwo.

Tak zwane wstawiennictwa świętych są największym kłamstwem, jakie można wymyślić. Kapłani czy inni przywódcy nie mają prawa stawać między Chrystusem a duszami, za które On zmarł, jakoby byli obdarzeni cechami Zbawiciela i mogli przebaczać przestępstwo i grzech. Oni sami są grzesznikami; są tylko ludźmi. Pewnego dnia zobaczą, jak ich kłamliwe nauki prowadziły do wszelkiego rodzaju wypaczeń, cudzołóstwa, rozboju i kłamstwa. Oni są odpowiedzialni za cały ogrom straszliwego zła, jakie ludzie popełniali na swoich bliźnich.

Za to wszystko Sędzia całej ziemi wezwie ich przed sąd aby zdali rachunek. Przypadek każdej uwięzionej duszy, każdej istoty ludzkiej, która była torturowana jest zanotowany. Notujący anioł wzmacniał męczenników, którzy nie chcieli pokłonić się bałwanom ani pozwolić swym umysłom i sumieniom stać się narzędziem ludzkim, manipulowanym przez szatana w celu spełniania różnych bezbożnych czynów. Rzeczy te dokonywane są pod panowaniem

człowieka grzechu, podającego się za Boga, który zasiadł w świątyni Bożej, przywłaszczając sobie cechy Boże aby móc realizować swoje własne zamiary.

Nawet najwyżej stojąca istota ludzka — bez względu na zajmowane stanowisko — nie jest nieskończona. Ona nie może pojąć nieskończoności. Jezus wyraźnie oświadcza: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec.” Pewien nauczyciel usiłował przedstawić wielkość Boga, gdy wtem usłyszał głos mówiący: „Nie jesteś w stanie pojąć kim On jest.” Na to on wielkodusznie odpowiada: Gdybym był w stanie zupełnie przedstawić Boga, musiałbym być albo Bogiem, albo Bóg musiałby przestać być Bogiem.”

„Napisano bowiem u proroków: I będą wszyscy pouczeni przez Boga. Każdy, kto słyszał od Ojca i jest pouczony, przychodzi do mnie” — nie przez spowiedź w konfesjonale, ani przez księży czy papieży, ale przeze Mnie, waszego Zbawiciela. „Nie jakoby ktoś widział Ojca; Ojca widział tylko Ten, który jest od Boga. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny.” To jest to absolutne Bóstwo. Najwyższy, stworzony intelekt nie może Go pojąć; brak najbardziej wymownych słów by Go opisać. Milczenie jest tu najbardziej odpowiednią rzeczą.

[416]

Chrystus przedstawił światu Swego Ojca, oraz przedstawił przed Bogiem wybranych, w których odnowił moralny obraz Boga. Oni są Jego dziedzictwem. Do nich mówi: „Kto mnie widzi, widzi i Ojca mego”; „Nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.” Żaden kapłan, żaden teolog nie może objawić Ojca synowi lub córce Adama.

Ludzie mają tylko jednego Obrońcę, jednego Orędownika, który może przebaczyć przestępstwo. Zatem, czy nasze serca nie powinny być przepelnione wdzięcznością dla Niego za to, że dał Jezusa na przebłaganie za nasze grzechy? Zastanów się głębiej nad miłością Ojca okazaną nam — nad wyświadczoną nam miłością. Nie możemy jej zmierzyć; to jest niemożliwe. Możemy jedynie wskazywać na Golgotę, na Baranka zabitego od założenia świata. Jest to niewymierna ofiara. Czy możemy pojąć i zmierzyć coś, co jest niewymierne?... [Cyt. [Jana 17,19-21.24-26.](#)]

Tutaj widzimy wielkiego Orędownika, przedkładającego Swoje prośby Swemu Ojcu. Żaden ludzki pośrednik nie może przyjść i stanąć między grzesznikiem a Chrystusem. Nie widać tu nikogo ze

zmarłych proroków, ani pogrzebanych świętych. Jedyne osobiście Chrystus jest naszym Obroncą. Wszystkim tym, czym Ojciec jest dla Swego Syna, jest On dla tych, których Jego Syn przedstawia w Swoim człowieczeństwie. W każdym momencie Swego dzieła, Chrystus działał jako przedstawiciel Ojca. Żył jako nasz zastępca i gwarant. Postępował tak, jak tego oczekuje od Swoich naśladowujących go pracowników — nie samolubnie — doceniając wartość każdego człowieka, za którego cierpiał i zmarł. — [Manuscript 128, 1897](#).

Podwójny Przedstawiciel

Chrystus jest przedstawicielem Boga wobec człowieka i przedstawicielem człowieka przed Bogiem. Przyszedł na ten świat jako zastępca człowieka i jego gwarant, dlatego też jest całkowicie władny zbawić wszystkich pokutujących i powracających do posłuszeństwa. Dzięki Swojej sprawiedliwości, może postawić człowieka w korzystnej sytuacji. Chrystus, nasz Baranek Paschalny, został ofiarowany za nas. Złożył Swoje drogocenne, niewinne życie dla zbawienia winnych istot ludzkich, aby wyratować ich z wiecznej ruiny, aby przez wiarę w Niego, mogli stanąć bez winy przed tronem Boga. — [Manuscript 29, 1899](#).

(Jana 10,30) — Dlaczego jeden Pośrednik

Jedyne Jezus może dać poręczenie Bogu, ponieważ On jest równy Bogu. Jedyne On może być pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, gdyż On ma Boskość i człowieczeństwo. — [The Review and Herald, 3 kwietnia 1894](#).

(Rzymian 8,34) — Złoty łańcuch przymocowany do tronu Bożego

Orędownictwo Chrystusa jest złotym łańcuchem przymocowanym do tronu Bożego. On przemienił zasługi Swojej ofiary w prośby. Jezus prosi i Jego prośby odnoszą swój skutek. — [Manuscript 8, 1892](#).

1 Tymoteusza 2,7

(Izajasza 52,8) — Prawda, jaka jest w Jezusie

Jeśli uczymy Prawdy według naszego uznania, stwierdzimy, że nie zawsze panuje wśród nas tak doskonała harmonia, jaka powinna być. Ale jeśli nauczamy Prawdy takiej, jak jest w Jezusie, wówczas będziemy uczyć jej w duchu prawdziwego Nauczyciela i wtedy też nie będzie wśród nas różnych opinii oraz nie będziemy kurczowo trzymać się naszych własnych idei, lecz będziemy się zgadzać ze sobą. Gdy w ten sposób będziemy uczyć Prawdy i wierzyć, że Jezus pomoże nam przedstawiać taką Prawdę, jaka jest w Nim, wtedy możemy się spodziewać Jego pomocy i też ją otrzymamy. — [The Review and Herald](#), 10 maja 1887.

1 Tymoteusza 2,9-10

Patrz komentarz EGW do [4 Mojżeszowa 15,38-39](#); [1 Piotra 3,3-4](#).

1 Tymoteusza 3,1-13

[417]

(Jana 10,11-15) — Rozwaga w wyborze przywódców zborowych

Oby Pan oddziaływał na umysły i serca tych wszystkich, którzy są związani ze świętym dziełem Bożym, aby zdawali sobie sprawę z ważności sprawdzania tych, którzy służą jako diakoni i kaznodzieje, czy są to odpowiedni ludzie, którym można powierzyć trzodę Bożą. Jezus nazywa sam Siebie „Dobrym Pasterzem”. Jest On przeciwieństwem tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w kościele ale nie mają do nich prawa, dlatego, że wywierają zły wpływ na dzieło. Taki jest naturalny objaw tych rzeczy.

Porównaj Dobrego Pasterza, który oddał Swoje życie za owce z tymi, którzy są przepełnieni ambicją, pychą, dyktatorstwem i lubią panować w kościele. Prorocy wyszczególnili właściwości Chrystusa. Zapowiadali Go jako łagodnego Pasterza, noszącego baranki na Swoim łonie. Podane są jeszcze inne wskazania proroków dla tych, którzy przyjęli stanowiska przywódców i religijnych nauczycieli, a których Słowo Boże napomina za ich niedbałość oraz nieudolność w wykonywaniu dzieła, które mają wykonywać na powierzonych im stanowiskach. — [Manuscript 176](#), 1898.

1 Tymoteusza 3,16

(*Kolosan 1,26-27; Rzymian 16,25; patrz komentarz EGW do Jana 1,1-3.14; 2 Tymoteusza 3,16*) — *Ponad pojmowaniem człowieka*

Wielka jest tajemnica pobożności. Są pewne tajemnice w życiu Chrystusa, w które musimy uwierzyć, gdyż nie można ich wytłumaczyć. Ograniczony umysł ludzki nie może zgłębić tajemnicy pobożności. — [Letter 65, 1905](#).

(*1 Piotra 1,11-12*) — *Ucieleśnienie bolesnym procesem*

Dzieło odkupienia nazwane jest tajemnicą i naprawdę jest tajemnicą, dzięki której wieczna sprawiedliwość przynoszona jest tym wszystkim, którzy wierzą. Na skutek grzechu rodzaj ludzki stał się wrogiem Boga. Chrystus poniósł ogromny koszt, przeszedł przez bolesny proces przyjmując człowieczeństwo i to było i jest tajemnicą zarówno dla aniołów jak i ludzi. Ukrył Swoją boskość, odłożył na bok Swoją chwałę i narodził się jako dziecko w Betlejemie. W ludzkim ciele żył zgodnie z Bożym Zakonem, przez co mógł potępić grzech w ciele i udowodnić mieszkańcom nieba, że Zakon jest potrzebny do życia i stanowi gwarancję szczęścia, pokoju i wiecznego dobra dla wszystkich posłusznych. Ale ta sama ogromna ofiara, która jest życiem dla wierzącego, jest także świadectwem potępienia dla nieposłusznego i mówi mu o śmierci a nie o życiu. — [Manuscript 29, 1899](#).

1 Tymoteusza 4,1

Patrz komentarz EGW do [Kolosan 2,8](#); [1 Jana 4,1](#).

1 Tymoteusza 4,8

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 3,17](#).

1 Tymoteusza 4,12

(*2 Tymoteusza 3,14-15*) — *Pokorna zależność Tymoteusza*

W historii życia Tymoteusza znajdują się cenne lekcje. Był zwykłym młodzieńcem, kiedy został wybrany przez Boga jako nauczy-

ciel. Jednak jego zasady były dzięki właściwemu wychowaniu tak utrwalone, że nadawał się do tego ważnego zadania. Wypełniał swoje obowiązki z łagodnością Chrystusa. Był oddany, solidny i szczerzy, dlatego Paweł wybrał go na swego towarzysza pracy i podróży. Aby Tymoteusz z powodu młodego wieku nie był lekceważony, Paweł napisał do niego: „Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku.” Mógł tak śmiało napisać ponieważ Tymoteusz nie był zarozumiały lecz stale szukał rad.

Jest wielu młodych, którzy kierują się raczej impulsem niż rozważą. Ale Tymoteusz przed każdym krokiem stawiał sobie pytanie: „Jaka jest droga Pańska?” Nie posiadał jakichś wybitnych darów, ale wszystkie swoje zdolności poświęcił służbie Bogu a to nadało wartości jego pracy. Pan znalazł w nim umysł, który mógł kształtować i modelować na mieszkanie Ducha Świętego.

Bóg i dzisiaj pragnie użyć młodych ludzi tak, jak Tymoteusza, jeśli poddadzą się Jego prowadzeniu. Waszym przywilejem jest bycie misjonarzami Bożymi. Bóg wzywa was do pracy dla waszych towarzyszy. Odszukujcie tych, o których wiecie, że znajdują się w niebezpieczeństwie i w miłości Chrystusa usiłujcie im pomóc. Jakże inaczej mają poznać Zbawiciela, jeśli nie mogą dostrzec Jego cnót u Jego naśladowców. — *The Youth's Instructor*, 13 lutego 1902.

[418]

1 Tymoteusza 4,13-16

(2 Tymoteusza 2,1-3) — *Intelektualna wiedza nie wystarczy*

[Cyt. 1 Tymoteusza 4,13-16.] Na zalecenie dane Tymoteuszowi powinno się zważać w każdym domu i ono ma być siłą wychowawczą w każdej rodzinie i w każdej szkole... [Cyt. 2 Tymoteusza 2,1-3.7.15.] ...

Najwyższym celem naszej młodzieży nie powinno być dążenie do czegoś nowego. Coś takiego nie było ani w umyśle ani w pracy Tymoteusza. Powinni sobie zapamiętać, że wśród wszystkich dobrych rzeczy jest wiedza, która w rękach wroga może stać się niszczącą ich siłą. Przytrafiło się to najbardziej inteligentnej istocie, zajmującej najwyższe miejsce wśród zastępów anielskich, która w końcu stała się buntownikiem; a obecnie, wiele wybitnych umysłów o wysokiej inteligencji, zostało zniewolonych przez jego moc. — *The Youth's Instructor*, 5 maja 1898.

1 Tymoteusza 4,16

„Pilnuj siebie samego”

„Pilnuj siebie samego i nauki.” Przede wszystkim musisz zważyć na samego siebie. Najpierw oddaj się Panu i poświęć się Jego służbie. Pobożny przykład mówi więcej o Prawdzie niż największa elokwencja, jeśli nie towarzyszy jej właściwie uporządkowane życie. Oczyść lampę duszy i uzupełnij ją olejem Ducha. Szukaj u Chrystusa tej łaski, tego jasnego daru pojmowania, które uzdolnią cię do uwieńczonej powodzeniem pracy. Ucz się od Niego co oznacza pracować dla tych, za których On oddał Swoje życie. Najbardziej utalentowany pracownik może niewiele zdziałać, jeśli Chrystus — owa nadzieja i siła życia — nie jest w nim ukształtowany. — [The Review and Herald](#), 19 sierpnia 1902.

1 Tymoteusza 5,13

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 31,1-6](#).

1 Tymoteusza 5,24-25

(*Objawienie 20,12-13*) — *Pozbycie się grzech u*

Grzechy niektórych ludzi są publicznie znane; oni wyznają je ze skruchą i porzucają a one wyprzedzają ich na sąd. Przy ich imionach zapisane jest przebaczenie. Natomiast grzechy innych ludzi idą za nimi, nie są ani porzucane przez skruchę ani wyznawane i te grzechy zostają zapisane przeciwko nim w księgach niebiańskich. — [Manuscript 1a](#), 1890.

1 Tymoteusza 6,10

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 26,14-16](#).

1 Tymoteusza 6,12

(*Patrz komentarz EGW do Galacjan 5,6*) — *Kosztowne obietnice*

„Uchwyć się żywota wiecznego.” Z wiarą przyjdź do Jezusa. Proś, a otrzymasz. Przebaczenie grzechów jest obiecane każdemu

pokutującemu, jest usprawiedliwieniem dla wierzącego i koroną życia dla tego, kto jest wierny aż do śmierci. — [Letter 33, 1895](#).

1 Tymoteusza 6,19

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 9,6](#).

1 Tymoteusza 6,20

([Kolosan 2,8](#); patrz komentarz EGW do [1 Jana 2,18](#)) — Wiedza i religia oświecają się wzajemnie

Bóg jest fundamentem każdej rzeczy. Wszelka prawdziwa nauka jest w harmonii z Jego dziełami; każde prawdziwe wychowanie prowadzi do posłuszeństwa wobec Jego zarządzeń. Nauka otwiera nowe cuda przed naszymi oczyma, podnosi na wyższy poziom i bada nowe głębokości ale jej badania nie wnoszą niczego, co byłoby sprzeczne z Bożym objawieniem. Niezrozumienia należy szukać w popieraniu fałszywych poglądów o Bogu i odwoływaniu się do nauki; ale księga przyrody i pisane Słowo nie są w sprzeczności z sobą; oboje oświecają się wzajemnie. Właściwe zrozumienie poznaje nas z Bogiem i Jego charakterem, ucząc nas co nieco o mądrości i dobroczynności praw, przez które On działa. — [The Signs of the Times, 20 marca 1884](#).

Sofistyka fałszywą nauką

[419]

Stale musimy się chronić przed sofistyką w geologii i innych gałęziach tak zwanej fałszywej nauki, która nie ma nawet pozorów prawdy. Teorie wielkich uczonych muszą być troskliwie oczyszczone z najdrobniejszych śladów niewłaściwych sugestii. Jedno mikroskopijne ziarno, zasiane przez nauczycieli w naszych szkołach, jeśli zostanie przyjęte przez studentów, przyniesie żniwo w postaci niewiary. Pan dał wszystkim [ludziom] znakomite umysły, które z poświęceniem powinny być używane w Jego służbie. — [The Review and Herald, 1 marca 1898](#).

Drugi List do Tymoteusza

2 Tymoteusza 1,1-2

(2 Tymoteusza 4,6-9) — Drugi list Pawła do Tymoteusza

List ten był pisany do Tymoteusza, pierwszego starszego zboru w Efezie po tym, jak Paweł po raz drugi został postawiony przed Nerona, by złożyć świadectwo ze swego życia i wiary. W sprawozdaniu o swoich doświadczeniach, jakich doznał od ludzi, którzy odeszli od wiary, Paweł wypowiada słowa, które napełnią otuchą nasze serca, gdy i my będziemy przechodzić przez te same doświadczenia. — [The Review and Herald, 18 lipca 1907.](#)

Przyjaźń między Pawłem a Tymoteuszem

Przemówienia apostoła zyskały mu wielu przyjaciół tak, że był odwiedzany przez osoby na wysokich stanowiskach, ceniących sobie wyżej jego błogosławieństwo niż uznanie władców świata. Ale był jeden przyjaciel, za którego przyjaźnią i towarzystwem tęsknił w tych ostatnich dniach próby. Przyjacielem tym był Tymoteusz, któremu powierzył opiekę nad zбором w Efezie. Paweł pozostawił go tam przed swoją ostatnią podróżą do Rzymu.

Przyjaźń łącząca Pawła z Tymoteuszem zawiązała się od momentu nawrócenia się Tymoteusza a związek ten wzmacniało wspólne dzielenie się nadzieją, niebezpieczeństwami, trudami życia misyjnego tak, aż stali się jak jeden mąż. Różnica wieku i charakterów wzmacniała tylko ich wzajemną sympatię.

Płomienny, gorliwy i nieugięty duch Pawła znalazł oparcie i pocieszenie w łagodnym, ustępliwym i skromnym usposobieniu Tymoteusza. Wierna służba i delikatna miłość tego wypróbowanego towarzysza, rozjaśniała wiele ciemnych chwil w życiu apostoła. Wszystkim tym, czym Melanchton był dla Lutera i tym wszystkim, czym może być syn, miłujący i szanujący swego ojca, tym był młody Tymoteusz dla doświadczanego i samotnego Pawła. — [The Youth's Instructor, 10 lipca 1902.](#)

2 Tymoteusza 1,9

Patrz komentarz EGW do Łukasza 17,10; Efezjan 2,8-9.

2 Tymoteusza 1,10

Patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 2,14.

2 Tymoteusza 1,12

Zdrowe doświadczenie religijne

„Wiem komu zawierzyłem.” On [Paweł] nie żył pod chmurą wątpliwości, krocząc we mgle i ciemnościach niepewności, żaląc się na niewygody i próby. Jego radosny głos, zawierający ogromną nadzieję i odwagę, słyszany jest aż do naszych czasów. Paweł miał zdrowe, religijne doświadczenie. Miłość Chrystusa była jego wielkim tematem i zniewalającą go mocą. — [The Review and Herald](#), 8 września 1885.

2 Tymoteusza 2,1-3.7.15

Patrz komentarz EGW do 1 Tymoteusza 4,13-16.

2 Tymoteusza 2,1-4

Patrz komentarz EGW do 2 Tymoteusza 4,1-7.

2 Tymoteusza 2,14

Spory o zamierzenia

[Cyt. 2 Tymoteusza 2,11-14.] Co to może oznaczać? Otóż może wprawdzie zaistnieć spór o słowa i idee, ale musi on mieć na celu [420] przełamanie uporu i sprzeciwu ludzkiego serca, aby umysł został tak zmiękczony i wyciszony, że gdy zostanie zasiane nasienie Prawdy, mogło ono zapuścić korzenie. — [Manuscript 13](#), 1888.

2 Tymoteusza 2,14-16

(2 Tymoteusza 2,23-26; 4,1-5; Kolosan 2,8; patrz komentarz EGW do Objawienie 14,1-4; 18,1) — Porzuć wszelkie czcze spekulacje

[Cyt. 2 Tymoteusza 2,14.] Jest to ostrzeżenie stosowne na nasz czas. A za nim następuje zalecenie, które często musi być udzielane: „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy.” Nauczaj aby przyjmowano Prawdy tak, jak zostały objawione i posługuj się nimi w taki sposób, by były pokarmem dla trzody Bożej.

Możemy spotkać takich ludzi, których umysły krążą wokół czczych spekulacji, o których nic nie mówi Słowo Boże. Bóg wypowiada się jak najwyraźniej na każdy temat dotyczący zbawienia duszy. Pragnie też, abyśmy wystrzegali się wszelkich mrzonek i mówi — idź i pracuj dzisiaj w Mojej winnicy. Nadchodzi noc, kiedy nikt z ludzi nie będzie mógł już nic zdziałać. Dlatego porzuć wszelkie czcze ciekawostki, czuwaj, pracuj i módl się. Studiuj objawione Prawdy. Chrystus pragnie zburzyć wszelkie czcze wymysły i kieruje nas na pola dojrzałe do żniwa. Jeśli nie będziemy gorliwie pracować, wieczność zmiażdży nas ciężarem odpowiedzialności. — [The Review and Herald](#), 5 lutego 1901.

2 Tymoteusza 2,16-18

(Kolosan 2,8) — Chwywanie cieni

Pismo Święte zachęca nas mówiąc, że jeśli chodzimy pokornie przed Bogiem, otrzymamy pouczenie. Ostrzega nas też przed niewłaściwą ciekawością. „A pospolitej, pustej mowy unikaj, bo ci, którzy się nią posługują, będą się pograżali w coraz większą bezbożność”, prowadzącą na ścieżki domysłów i fantazji, z którymi nie mamy nic wspólnego. Są to bezwartościowe, bezsensowne ludzkie teorie, utrzymujące ludzki umysł w nicości. W nich nie ma niczego pewnego czy pożytecznego. O tych, którzy rozpowszechniają takie teorie,

Paweł mówi: „A słowa ich szerzą się jak gangrena. Tak się ma sprawa z Hymeneuszem i Filetosem, którzy odstąpili od Prawdy, twierdząc, że zmartwychwstanie już się dokonało — przez co podkopują u niektórych wiarę.”

W czasach apostołskich wiele najgłupszych herezji było przedstawianych jako Prawda. Ta historia powtarzała się i powtórzy ponownie. Zawsze będą tacy, pozornie skrupulatni, którzy będą chwycić cień, przedkładając go nad rzeczywistość. Stawiają błąd w miejsce Prawdy tylko dlatego, że błąd jest ubrany w nową szatę, która — jak myślą — przykrywa coś godnego podziwu. Gdy jednak przykrycie to zostanie zdjęte, pojawia się pustka. — [The Review and Herald](#), 5 lutego 1901.

2 Tymoteusza 2,20

(Mateusza 13,47-48) — Dobrzy i źli w kościele

[Cyt. 2 Tymoteusza 2,19-20.] „Wielki dom” przedstawia kościół. W kościele znajdują się zarówno niegodziwi jak i wartościowi. Sieć zapuszczona w morze zbiera oba rodzaje — dobre i złe ryby. — [The Review and Herald](#), 5 lutego 1901

2 Tymoteusza 2,21

Opróżnione naczynia są potrzebne

Jakiego rodzaju naczyń może użyć Mistrz? Pustych naczyń. Gdy opróżnimy duszę z każdego zanieczyszczenia, jesteśmy przygotowani do użycia. — [The Review and Herald](#), 28 lutego 1899.

Oczyszczanie, osobistym dziełem

„Jeśli tedy kto siebie czystym zachowa od tych rzeczy pospolicznych, będzie naczyniem do celów zaszczytnych, poświęconym i przydatnym dla Pana, nadającym się do wszelkiego dzieła dobrego.” Taki człowiek nie uzna teorii, które jeśli zostałyby przyjęte, doprowadzą do zepsucia. On oczyścił się z wszelkich niewłaściwych poglądów, które gdyby przyjął, odprowadziłyby go od Słowa Bożego do niepewnych, ludzkich wymysłów, znikczemnienia i zepsucia. Sprzeciwia się działaniu wroga, działającego przez hańbiące naczynia. Dzięki studiowaniu Pisma Świętego z usilną modlitwą, znajdzie ścieżkę godną naśladowania; nie ścieżkę człowieka ale ścieżkę prowadzącą do nieba.

Dzieło oczyszczenia jest osobistą pracą. Nikt nie wykona jej za drugiego. „Jeśli tedy kto siebie czystym zachowa od tych rzeczy

pospolitych, będzie naczyniem do celów zaszczytnych, poświęconym i przydatnym dla Pana.” Duch Boży działa przez poświęcone, ludzkie narzędzia, które prowadzą do właściwego postępowania. Będzie im udzielał zdolności i łaski. Ludzie zostaną napełnieni gorliwym pragnieniem głoszenia Prawd Ewangelii w sposób mocny, zdecydowany i wyraźny. — [The Review and Herald](#), 5 lutego 1901.

2 Tymoteusza 2,23-26

(2 Tymoteusza 2,14-18; 4,1-5; Kolosan 2,8; Objawienie 7,3-4; patrz komentarz EGW do Objawienie 3,1-3; 14,1-4) — Nie ma miejsca na zaspokajanie ciekawości

Są niektóre rzeczy, których musimy się wystrzegać. Będą przychodzić listy z pytaniami dotyczącymi pieczętowania ludu Bożego; kto będzie zapieczętowany, ilu, i inne osobliwe pytania. Uważam, że musimy im powiedzieć, by czytali i rozmawiali o rzeczach, które są wyraźnie objawione. W Słowie Bożym jesteśmy zachęceni do tego, że jeśli będziemy pokornie chodzili z Bogiem, otrzymamy pouczenie. Jednak ono nie służy do zaspokajania ciekawości.

Do drugiego rozdziału w drugim Liście Tymoteusza należy odsyłać tych, którzy szukają jakichś dziwacznych, nowych i obcych myśli, będących wytworem ludzkiej wyobraźni a które tak dalece różnią się od wspaniałych i szlachetnych myśli Pisma Świętego, jak pospolite od świętego. Na głupie pytania możemy odpowiedzieć: „Poczekaj, a wszystko poznamy, co potrzeba, abyśmy poznali.” Nasze zbawienie nie opiera się na ubocznych zagadnieniach. — [Letter 58](#), 1900.

2 Tymoteusza 3,14-15

(Dzieje Apostolskie 16,1-3) — Tymoteusz pouczany już w dzieciństwie

Matka i babcia Tymoteusza połączyły swoje wysiłki w wychowaniu go dla Boga. Jaki podręcznik służył im do tego? Biblia. Paweł — jego ojciec w Ewangelii — oświadcza: „Od dzieciństwa znasz Pisma Święte.” Wiara matki i babci w wyroczenie Boże, była nieustannym przekazem dla Tymoteusza o tym, że błogosławieństwo tkwi w wypełnianiu woli Bożej.

Gdy Tymoteusz był niespełna młodzieńcem, Paweł zabrał go jako swojego towarzysza pracy. A te, które uczyły w dzieciństwie Tymoteusza, zostały nagrodzone tym, że mogły widzieć, jak syn [i wnuk] gorliwie związał się z wielkim apostołem. — [Manuscript 117a, 1901](#).

(1 Tymoteusza 4,12) — Wpływ i pobożność Tymoteusza

Paweł miłował Tymoteusza, bo Tymoteusz kochał Boga. Jego rozumna wiedza, jego wypróbowana pobożność i Prawda, powodowały, że się wyróżniał i miał wpływ. Lecz ta pobożność i ten wpływ, wynikający z jego rodzinnego życia, nie były nabyte tanim kosztem, lecz dzięki czystemu rozsądkowi, nie skażonemu przez fałszywe poglądy. Moralny wpływ jego rodziny był konkretny, nie kapryśny, nie impulsywny i nie ulegający zmianom. Słowo Boże było zasadą, która kierowała Tymoteuszem. Otrzymywał on „pouczenie za pouczeniem, przepis za przepisem, trochę tu trochę tam”. Do jego umysłu były wdrażane najwyższe możliwości. Jego domowi nauczyciele współpracowali z Bogiem aby wychować tego młodego człowieka do ponoszenia ciężarów, jakie miały spaść na niego już we wczesnej młodości...

Widzimy, jakie korzyści wynikały z tego, że Tymoteusz był właściwym przykładem uczuć synowskich i prawdziwej pobożności. Religia była atmosferą jego domu. Jawna, duchowa moc pobożności w rodzinie, zachowała jego mowę w czystości i uwolniła od wszelkich zepsutych wypowiedzi. Od dzieciństwa Tymoteusz znał Pismo Święte. Korzystał ze Starego Testamentu i z części rękopisów Nowego Testamentu, oraz z nauk i lekcji Chrystusa. — [Letter 33, 1897](#).

2 Tymoteusza 3,16

(1 Tymoteusza 3,16; 2 Piotra 1,21; patrz komentarz EGW do Jana 17,17) — Ponad nasze ograniczone pojmowanie

Są tacy, którzy uważają, że w pełni są zdolni swoim ograniczonym umysłem objąć Słowo Boże i ocenić, które słowa są natchnione, a które nie. Ostrzegam was, moi bracia w służbie, przed takim postępowaniem: „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym

[422]

stoisz jest ziemią świętą.” Nie ma takiego żyjącego i ograniczonego człowieka, bez względu na to kim jest i jakie zajmuje stanowisko, którego Bóg upoważniłby do przesiewania i oceniania Jego Słowa.

Prawdą jest to, co apostoł mówi, że niektóre rzeczy w Pismie Świętym są trudne do zrozumienia. Tak, są takie. Gdyby nie było trudnych do zrozumienia rzeczy, wówczas sceptyk, który teraz argumentuje, że Bóg dał objawienie, które nie może być rozumiane, później wymyśliłby znowu jakiś inny argument. Boża nieskończoność jest tak ogromna, że dla człowieka nie jest możliwe zrozumienie tajemnicy pobożności.

Aniołowie Boży spoglądają ze zdumieniem na Chrystusa, że przyjął na Siebie postać człowieka i zniżył się do połączenia Swojego Bóstwa z człowieczeństwem po to, by służyć upadłemu człowiekowi. Dla istot niebiańskich jest to fenomen. Bóg powiedział nam, że On to faktycznie uczynił a my chcemy przyjąć Słowo Boże tak, jak czytamy.

Chociaż zastanawialibyśmy się nad naszym Stwórcą od jak dawna On istnieje, odkąd zło przyszło po raz pierwszy na tę ziemię i nie wiadomo jak, zastanawialibyśmy się nad tymi wszystkimi rzeczami, aż do skrajnego wyczerpania to i tak ponad tym wszystkim, ponownie pojawiłaby się nam dalsza nieskończoność. Wprost trudno jest pojąć, jak człowiek może odważyć się wziąć do ręki Biblię i dowodzić, że ten fragment jest natchniony a tamten nie. Raczej pozwoliłabym sobie odciąć obie ręce, niż miałabym wypowiedzieć takie zdanie i osądzać Słowo Boże, która jego część jest natchniona, a która nie.

Co ograniczony człowiek może wiedzieć w tej sprawie? Powinien przyjąć Słowo Boże tak, jak je czyta, doceniać je, wprowadzać w życie i wpleść do swego charakteru. Co się tyczy zbawienia ludzi, w Słowie Bożym wszystko jest wyraźnie objawione i jeśli wedle naszych najlepszych zdolności pojmowania przyjmiemy je, wówczas Bóg pomoże nam w jego zrozumieniu.

Umysły ludzkie, bez szczególnej pomocy Ducha Bożego nie zobaczą w Biblii wiele z rzeczy, które są bardzo trudne do zrozumienia, a to dlatego, że brak im boskiego oświecenia. Ludzie nie mogą podchodzić do Słowa Bożego na swój własny sposób, czy według własnej woli, albo też z gotowymi już swoimi ideami, ale muszą podchodzić z unizonym, pokornym i świętym nastawieniem.

Nigdy nie próbuj badać Słowo Boże jeśli nie jesteś gotowy słuchać, jeśli nie jesteś gotowy dać się pouczyć i jeśli nie jesteś gotowy słuchać Słowa Bożego jako głosu Boga, który przemawia do ciebie jako żywa wyrocznia. Nigdy nie wolno śmiertelnemu człowiekowi osądzać Słowo Boże albo wyrokować o nim, co jest w nim natchnione, a co nie, lub też, że te fragmenty są bardziej natchnione niż inne. Bóg ostrzega przed takim postępowaniem. Bóg nikomu nie zlecił takiego zadania. — [Manuscript 13, 1888](#).

(2 Mojżeszowa 3,5) — *Słowa Bożego nie rozdziela się na kawałki*

Cała wieczność będzie potrzebna do odsłonięcia wspaniałości i wydobycia na jaw drogocennych skarbów ze Słowa Bożego. Nie pozwól, żeby jakikolwiek człowiek w twojej obecności rozpoczął drobiazgową analizę Słowa Bożego, osądzając co jest objawione lub natchnione, a co nie. Upomnij go. Powiedz wszystkim takim, że nic nie wiedzą. Oni po prostu w ogóle nie są w stanie pojąć tajemne rzeczy Boga. To, czego potrzebujemy, to natchnionej wiary. Nikt z nas nie może powiedzieć: „To odrzucam a to przyjmuję”, lecz musimy osiąść absolutną wiarę w Biblię jako całość i to w taką, jaką ona jest.

Wzywamy was, abyście wzięli wasze Biblie ale nie kładźcie na niej świętokradczej ręki, mówiąc: „To nie jest natchnione”, tylko dlatego, że ktoś tak powiedział. Ani jedna jota, ani kreska nie może być usunięta ze Słowa. Ręce precz, bracia! Nie dotykajcie Skrzyni Przymierza! Nie kładźcie na niej swoich rąk, lecz zostawcie to Bogu. To dzięki Jego mocy i Jego woli została napisana w taki sposób, że jest Jego kompasem dla naszego zbawienia. Zechciejmy dać Bogu pole do pracy. Nie pozwólmy, aby ograniczały Go ludzkie idee.

Poznałam nieco z chwały przyszłego życia. Pewna siostra napisała do mnie pytając, czy mogę powiedzieć coś o mieście naszego Boga — nieco więcej, niż mamy o tym zapisane w Słowie. Pytała, czy mogę naszkicować jego plan. Tu przytoczę wam to, co jej napisałam: „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”. Powiedziałam jej, „nie można tego naszkicować, nie można tego zobrazować, a śmiertelny język nie może dać jakiegokolwiek opisu chwały przyszłego życia; ale powiem ci, co ty możesz zrobić: «biegnij naprzód do mety, do niebiańskiej na-

[423]

grody, do której powołał cię Bóg w Chrystusie Jezusie». Ty możesz umrzeć dla swego «ja»; ty możesz dążyć do wzrastania w doskonałości chrześcijańskiego charakteru w Chrystusie Jezusie.” Takie jest nasze zadanie. Ale jeśli ludzie zaczynają wścibiać nos w Słowo Boże, mówię im, odsuńcie swoje ręce, gdyż nie wiecie, co czynicie. — [Manuscript 13, 1888](#).

2 Tymoteusza 4,1-5

([2 Tymoteusza 2,14-18.23-26](#); [Rzymian 1,25](#); [Kolosan 2,8](#))

— *Obrócili Prawdę w kłamstwo*

Nikomiu nie wolno przekreślać Prawdy tanimi wymysłami, przypisując Słowu Bożemu mistyczny sens. W ten sposób ludzie wpadają w niebezpieczeństwo obrócenia Prawdy Bożej w kłamstwo. Tacy potrzebują, aby ich serc dotknął Duch Boży. Wówczas na ich sercach będzie leżało poselstwo na nasz czas. I wtedy nie będą się kierować ludzkimi probierzami, ani szukać czegoś nowego i obcego. Sabat z czwartego przykazania jest probierzem na ten czas...

Wśród młodzieży panuje gorące pragnienie aby wprowadzić coś nowego, nawet, gdy to nie ma najmniejszej wartości. Pan nie chce aby ich umysły skupiały się na bezwartościowych drobiazgach i dążyły do czegoś, czego nigdy nie znajdą. Pragnie On, aby dążyli do czystości duszy, aby wyprali i wybielili duszę we krwi Baranka. To właśnie biała szata sprawiedliwości Chrystusa daje grzesznikowi wstęp do obecności niebiańskich aniołów. Nie kolor ich włosów ale doskonałe posłuszeństwo wobec wszystkich przykazań Bożych, otworzy im bramy Świętego Miasta. — [Letter 207, 1899](#).

2 Tymoteusza 4,1-7

([2 Tymoteusza 2,1-4](#)) — *Wierność w służeniu*

Paweł będąc u kresu swego biegu pragnął aby Tymoteusz zajął jego miejsce, chroniąc kościół przed bajkami i herezjami, którymi szatan i jego agenci usiłują odwieść go od Prawdy. Napomina go, by unikał świeckich tendencji i powikłań, które przeszkadzałyby mu w całkowitym poświęceniu siebie dla dzieła Bożego. Z pogodą ducha powinien znosić sprzeciwy, wymówki i prześladowania, na które wystawiona jest jego wierność. Powinien w pełni dowieść

swej służby, wykorzystując wszystkie możliwości w celu czynienia dobra dla swoich bliźnich. — [The Youth's Instructor, 10 lipca 1902.](#)

2 Tymoteusza 4,3-4

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 20,30](#); [Kolosan 2,8](#); [1 Jana 4,1](#).

2 Tymoteusza 4,6-9

Patrz komentarz EGW do [2 Tymoteusza 1,1-2](#).

2 Tymoteusza 4,7-8

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 14,13](#).

2 Tymoteusza 4,13-14

(Dzieje Apostolskie 19,33) — Działania Aleksandra spowodowały ostateczne aresztowanie Pawła

W domu jednego z uczniów w mieście Troada, Paweł znowu został aresztowany i z tego miejsca szybko odprowadzony do swego ostatniego więzienia.

Aresztowanie było efektem wysiłków kotlarza Aleksandra, który skutecznie sprzeciwiał się pracy apostoła w Efezie, a teraz skorzystał z okazji, by pomścić się na tym, którego tam nie mógł pokonać. — [Sketches from the Life of Paul 305.](#)

2 Tymoteusza 4,13.16-21

Paweł odważny w obliczu śmierci

Paweł kończy swój list różnymi osobistymi poselstwami i wciąż i stale ponawia usilne prośby, aby Tymoteusz jak najszybciej przybył do niego i jeśli to możliwe, jeszcze przed zimą. Opisuje on swoją samotność z powodu opuszczenia go przez niektórych przyjaciół, a z kolei inni, z uzasadnionych przyczyn, nie mogli być obecni. Aby Tymoteusz nie zwlekał z przybyciem z powodu obawy o zbór w Efezie, który wymagał jego pracy, Paweł oświadcza, że wysłał Tychika, aby zajął miejsce Tymoteusza w czasie jego nieobecności.

[424]

Potem dodaje tę wzruszającą prośbę: „Gdy przybędziesz, przynieś mi mój płaszcz, który zostawiłem w Troadzie u Karpusa, a także książki, zwłaszcza zwoje pergaminowe.”

Podczas swojego drugiego aresztowania, Paweł został tak nagle i nieoczekiwanie pojmany, że nie miał okazji zabrać swoich „książek i zwojów pergaminowych” a nawet swojego płaszcza. Teraz nadchodziła zima i on wiedział, że będzie cierpiał z zimna w swojej wilgotnej celi. Nie miał pieniędzy aby zakupić inne ubranie; wiedział też, że jego koniec może szybko nadejść więc w swojej typowej bezinteresowności i z obawy, aby nie być ciężarem dla zboru, prosi ich, aby dla niego nie ponosili niepotrzebnych kosztów. — [Sketches from the Life of Paul 327](#).

2 Tymoteusza 4,16-17

Paweł i Neron twarzą w twarz

Paweł i Neron spotkali się twarzą w twarz! Oblicze monarchy nosiło haniebny zapis żądz, które nim miotały, natomiast oblicze więźnia mówiło o pokoju serca z Bogiem i człowiekiem. Rezultaty dwóch przeciwstawnych systemów wychowania stanęły naprzeciw siebie i ukazały tego dnia jaskrawe przeciwieństwo — życie rozwiązłego pobłażania i życie samo poświęcenia. Stanęli naprzeciw siebie reprezentanci dwóch ideologii życia — jeden całkowicie pochłonięty sobą, dla którego nie liczyło się nic, czego by nie można było ofiarować dla chwilowego zadowolenia, a drugi pełen samozaparcia, gotowy położyć dla dobra innych swoje życie, jeśli taka potrzeba zaistnieje. — [The Youth's Instructor, 3 lipca 1902](#).

List do Tytusa

Tytusa 1,9-11

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 15,1.5](#).

Tytusa 2,8

Patrz komentarz EGW do [Kolosan 4,6](#).

Tytusa 2,10

([Filipian 2,5](#)) — Upiększać naukę o Chrystusie

By móc upiększyć naukę o Chrystusie, naszym Zbawicielu, musimy mieć to samo usposobienie, jakie było w Chrystusie. Musimy przezwyciężyć nasze zamięłowania i niechęci, nasze pragnienie aby zadowolić swoje „ja” na korzyść innych. Niech Bóg pokoju panuje w sercach waszych. Chrystus musi być w was żywą działającą mocą. — [Manuscript 39, 1896](#).

Tytusa 2,11

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 4,7](#); [1 Piotra 1,22](#).

Tytusa 2,14

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 17,10](#); [Rzymian 3,20-31](#); [Galacjan 5,6](#).

Tytusa 3,5

Patrz komentarz EGW do [Łukasza 17,10](#); [Rzymian 3,20-31](#).

List do Hebrajczyków

Hebrajczyków 1,3

(*Kolosan 1,15; 2,9; 3,10; patrz komentarz EGW do Jana 1,14; Dzieje Apostolskie 1,11; 17,28; Efezjan 1,20-21; Hebrajczyków 2,14-18*) — *Osobowość Boga*

On [Chrystus] reprezentował Boga nie jako istotę przenikającą naturę, lecz jako Boga posiadającego osobowość. Chrystus był wiernym obrazem osoby Swojego Ojca. Przyszedł na naszą ziemię, aby przywrócić w człowieku Boży moralny obraz żeby człowiek — mimo, że upadł — przez posłuszeństwo wobec Bożych Przykazań odzwierciedlał boski obraz i charakter oraz był przyozdobiony urokiem boskiej piękności. — *Manuscript 24, 1891.*

Hebrajczyków 1,4-14

Wszegmoc Jezusa

[Cyt. *Hebrajczyków 1,4-12.*] W tych słowach jest opisana wszegmoc Pana, Jezusa. Przedstawiony jest On biblijnym studentem jako Stwórca świata i jest też jego legalnym Władcą. [Cyt. *Hebrajczyków 1,13-14.*]

Pierwszy rozdział Listu do Hebrajczyków pokazuje przeciwstawne pozycje aniołów i Chrystusa. Pan Bóg wypowiedział tu słowa odnoszące się do Chrystusa, a nie mające zastosowania do aniołów. Oni są „służebnymi sługami, posłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia”, lecz Chrystus, jako Pośrednik jest wielkim Sługą w dziele zbawienia. Natomiast Duch Święty jest na naszym świecie przedstawicielem Chrystusa, wykonującym Boże zamiary, przynosząc upadłym ludziom moc z góry aby mogli stać się zwycięzcami. Wszyscy, którzy wchodzą w to przymierze z Jezusem Chrystusem, stają się adoptowanymi dziećmi Boga. Oni zostają oczyszczeni przez odnawiającą moc Słowa, a aniołowie są wysyłani, aby im służyć. — *Manuscript 57, 1907.*

Hebrajczyków 1,6-8

Patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 3,1-3; Jana 1,1-3.14; Kolosan 2,9.

Hebrajczyków 1,8

Patrz komentarz EGW do Jana 1,1-3.

Hebrajczyków 1,14

(Patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 10,1-6; Objawienie 5,11) — Moc i skuteczność dla kościoła

Boska posługa jest potrzebna dla kościoła w tym świecie, gdyż ona daje mu moc i skuteczność, bowiem Boża rodzina na ziemi, będąca obiektem pokus i utrapień, jest bardzo bliska Jego sercu miłości. On zarządził, że pomiędzy niebiańskimi istotami a Jego dziećmi na ziemi ma być utrzymywana nieustanna łączność. Aniołowie z niebiańskich pałaców są posyłani aby służyć tym, którzy mają być dziedzicami zbawienia. — *Manuscript 142, 1899.*

(Jakuba 4,8) — Dobrzy aniołowie powstrzymują szatana

Pan Bóg ma aniołów, których cała działalność polega na przyciąganiu [do Boga] tych, którzy mają być dziedzicami zbawienia. Kiedy tylko ktoś uczyni krok w stronę Jezusa, Jezus zbliża się do niego. Zadanie aniołów polega na powstrzymywaniu mocy szatana. — *Manuscript 17, 1893.*

(Efezjan 6,12) — Pomoc dla kuszonych dusz

Niebiańscy aniołowie są posłani, aby czuwali nad owieczkami Chrystusa. Gdy szatan poprzez swoje oszukańcze pułapki chce zwieść, jeśliby można i wybranych, ci aniołowie wywierają wpływ mający na celu ratowanie kuszonych dusz. Gdy dusze zważają na słowa Pana, uświadamiając sobie grożące im niebezpieczeństwo, mówią: „Nie! nie chcę stać się uczestnikiem machinacji diabła. W niebie, na tronie, posiadam starszego Brata, który dowiódł, że jest mną wielce zainteresowany i ja nie chcę sprawić bólu Jego sercu miłości. Wiem i jestem pewny tego, że On czuwa nad Swoimi dziećmi

i strzeże ich jak źrenicy Swego oka. Dlatego też nie chcę uwłaczać Jego miłości. Nie chcę zasmucać serca Chrystusa ani też nie chcę być kusicielem innych”. — [Letter 52, 1906](#).

(Objawienie 5,9-12) — Aniołowie będą uczestniczyć w ostatecznym triumfie

[426]

Jako niewidzialne narzędzia, aniołowie działają poprzez ludzi nad ogłoszeniem przykazań Bożych. Aniołowie mają o wiele więcej do czynienia z ludzką rodziną niż to wielu sobie wyobraża. O aniołach jest powiedziane: „Czy nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia?”

Święci aniołowie przyłączą się do śpiewu zbawionych. Chociaż aniołowie nie mogą śpiewać w oparciu o własne doznania: „obmyłeś nas swoją krwią i odkupiłeś dla Boga”, to jednak pojmują owo ogromne niebezpieczeństwo, z którego lud Boży został wyratowany. Czyż nie zostali wysłani ku pomocy tym, którzy mają stawić czoła wrogowi? Oni mogą w pełni odczuć płomienną gorliwość tych, „którzy zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo swojego świadectwa”. — [Letter 79, 1900](#).

Aniołowie współpracują z ludźmi

Święci słudzy nieba współpracują z ludźmi, aby skierować na bezpieczną ścieżkę tych wszystkich, którzy miłują prawdę i sprawiedliwość. Największą radością niebiańskich aniołów jest to, że mogą roztoczyć swoją ochronną miłość nad duszami, które zwracają się ku Bogu. Natomiast szatan walczy z ogromną bezwzględnością o każdą duszę, która posiada światło i dowody. Jego zawziętym i nieślabnącym pragnieniem jest-jeżeli tylko to możliwe — zniszczenie każdej duszy. Czy w tej sytuacji chcesz stanąć pod jego sztandarem?

Aniołowie stoją mocno i zdecydowanie na stanowisku, żeby szatan nie osiągnął zwycięstwa. Oni pozyskaliby każdą duszę stojącą pod sztandarem szatana, gdyby tylko te biedne dusze tak usilnie nie dążyły do odgrodzenia siebie i odłączenia od ich miłosiernej i wyzwalającej mocy. Niezmierzona, głęboka i szczerą jest ich miłość do tych, dla których zmarł Chrystus. Chcą pokazać tym zwiedzionym

duszo jak mają się bronić, aby uwolnić się od uroku, który rzucił na nich szatan.

O, gdyby ludzie patrzyli tylko na Chrystusa i chociaż na moment wnikliwie i szczerze zastanowili się nad tym, jaka miłość została okazana w ofierze złożonej dla nich!

Gdybyż tylko mogli dostrzec owe ogromne wysiłki szatana zmierzające do zasłonięcia piekielnymi ciemnościami każdego promyka światła, zmierzającego do umysłu i serca tych osób, które teraz są umarłe w przestępstwach i grzechach! Ach, oby na głos trąby Bożej, zwiastującej Jego przyjście, obudzili się ze swego odrętwienia...

Aniołowie wstrzymują owe niszczące narzędzia, ponieważ są głęboko zainteresowani tymi zbuntowanymi synami ludzkimi. Chcą im pomóc, aby wrócili do bezpiecznej i spokojnej owczarni; chcą, aby w końcu zwyciężyli i zostali zbawieni — zbawieni na wieki i przebywali z rodziną Bożą w niebie. — [Manuscript 29, 1900](#).

(Jana 17,21) — Niebiańska atmosfera sprowadzona na ziemię

Dzieło tych niebiańskich istot polega na przygotowaniu mieszkańców ziemi do tego, aby stali się dziećmi Boga — czystymi, świętymi i nieskalanymi. Jednak ludzie, a zwłaszcza ci, którzy tak chętnie przyznają się do tego, że są naśladowcami Jezusa, nie chcą stanąć tam, gdzie mogliby pojąć tę służbę, przez co utrudniają dzieło owym posłom nieba. Aniołowie, stale oglądając oblicze niebiańskiego Ojca, woleliby pozostawać w jak najściślejszej bliskości Boga, w owej czystej i świętej atmosferze nieba, jednak zdają sobie sprawę z tego, że musi być wykonana praca sprowadzenia tej niebiańskiej atmosfery do kuszonych i doświadczanych dusz, aby szatan nie przeszkodził im w zajęciu miejsca, przewidzianego przez Boga dla nich w niebiańskich pałacach.

Archaniołowie i książęta w niebiańskich pałacach przyłączają się do tych aniołów, którzy opiekują się przyszłymi dziedzicami zbawienia. Lecz jakże żalnym jest fakt, że dziełu temu przeszkadza grubiaństwo, szorstkość, światowe dążenia mężczyzn i kobiet pragnących tak bardzo zabezpieczyć swoje interesy i zaspokoić swoje zachcianki, że w końcu tracą z oczu Słowo Boże, które powinno być ich nauczycielem i przewodnikiem.

Pan przydziela każdemu aniołowi odpowiednie zadanie dla upa-

długo świata. Ta Boska pomoc jest przewidziana dla mężczyzn i kobiet. Oni zaś mają okazję współpracować z niebiańskimi istotami i stać się współpracownikami Boga. Przez to też dana jest im możliwość osiągnięcia zdolności przebywania w obecności Bożej oraz oglądania Jego oblicza. Niebiańscy aniołowie pracują nad tym, aby ludzką rodzinę doprowadzić do ściślejszej więzi braterskiej i do takiej jedności — opisaney przez Chrystusa — jaka zachodzi między Ojcem i Synem. Jak mogą ludzie — których Pan Bóg obdarza tak wielkimi względami — nie doceniać danych im szans i przywilejów? Jak mogą odrzucać proponowaną im Boską pomoc? Czegóż to nie dokoniliby ludzie, gdyby stale mieli na uwadze proponowaną im wieczność!

Zwolennicy szatana nieustannie walczą o opanowanie ludzkiego umysłu, podczas gdy aniołowie Boży stale pracują nad wzmocnieniem opadających rąk i drżących kolan tych wszystkich, którzy proszą Boga o pomoc. — [The Review and Herald, 4 lipca 1899.](#)

Niebiańska linia łączności

Aniołowie Boży są w łączności z Bożym ludem i chronią go; oni odpierają moce ciemności aby nie wywierały wpływu na tych, którzy mają być dziedzicami zbawienia. Zatem, czy współpracujemy w harmonii z aniołami? Przecież oni są linią łączności, którą Pan ustanowił dla ludzi. — [Manuscript 1, 1890.](#)

Każdy anioł ma przydzielone specjalne dzieło

Pan Jezus przydzielił specjalną pracę każdemu członkowi anielskiej rodziny. Tak samo ludzie mają przydzieloną specjalną pracę odnośnie własnych dusz i innych dusz, które zostaną uratowane wskutek ich wpływu. Aniołowie Boży spowodują, że praca ludzkich przedstawicieli stanie się skuteczna...

Oni intensywnie dążą do tego aby ludzie przyszli tam, gdzie znajdują schronienie. To właśnie aniołowie nieustannie strzegli Chrystusa począwszy od urodzenia aż do Jego wstąpienia w niebiańskie pałace... Aniołowie działają poprzez ludzi — tych, którzy chcą być aktywni w pracy — aby przyprowadzić grzeszników do Boga...

Ach, oby ci, którzy błakają się pomiędzy dwoma poglądami, chcieli pojąć, że aniołowie nieustannie pracują, aby chronić ich

przed osaczającymi mocami ciemności! Przez przedstawianie światowych korzyści lub przeszkód, jak też przez różne inne sposoby, szatan chce zniweczyć zamiary Boga oraz zasłonić każdy promyk światła przekazywany przez posłów Boga. Jednak gdyby została usunięta zasłona z oczu obecnie zaślepionych na pracę niewidzialnych przedstawicieli, mogliby odnowionym duchowo wzrokiem zobaczyć nieustannie toczącą się walkę dla dobra oddalonych od Chrystusa a idących na zginienie dusz. Jakaż wtedy różnica zaistniałaby w procesie oddziaływania na świat. Wówczas zostałyby podjęte zdecydowane działania i bezzwłocznie wpływ dobra zaznaczyłby się po stronie Chrystusa. Wtedy też zobaczyliby najgłębsze zainteresowanie aniołów Bożych na rzecz dobra dusz odrzucających okazje i przywileje, które obecnie mają dla nich największą wartość w celu osiągnięcia doświadczalnego poznania Boga i posłanego przezeń Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 29, 1900.](#)

Hebrajczyków 2,9

Patrz komentarz EGW do Mateusza 27,21-22.29.

Hebrajczyków 2,10

(Hebrajczyków 5,8-9; Izajasza 53,10) — Rozdzielenie boskich potęg

Książę naszego zbawienia stał się doskonałym przez cierpienia. Jego dusza stała się ofiarą za grzech. Było rzeczą niezbędną, aby na skutek oddalenia się od Niego ojcowskiej miłości i przychylności, okropne ciemności otoczyły Jego duszę, a to dlatego, że Jezus stanął na miejscu grzesznika; tej ciemności musi doświadczyć każdy grzesznik. Ten Jedyń Sprawiedliwy musiał cierpieć potępienie i gniew Boga — nie z zemsty, gdyż serce Boże odczuwało największą boleść, kiedy Jego niewinny Syn cierpiał karę za grzech. To rozdzielenie boskich potęg nigdy już nie będzie miało miejsca w wieczności. — [Manuscript 93, 1899.](#)

[428]

Hebrajczyków 2,14

(*Patrz komentarz EGW do Mateusza 27,50; Jana 3,14-17*)

— *Szatan pokonany na krzyżu*

On, [Chrystus] pokonał szatana w tej samej naturze, nad którą szatan osiągnął w Edenie zwycięstwo. Wróg został pokonany przez Jezusa w ludzkiej naturze. Boska moc Zbawiciela była ukryta. On zwyciężył w ludzkiej naturze, polegając całkowicie na Bogu, że otrzyma od Niego potrzebną moc. — *The Youth's Instructor*, 25 kwietnia 1901.

(*Hebrajczyków 12,3; 1 Mojżeszowa 3,15; 2 Tymoteusza 1,10; 1 Piotra 2,24*) — *Chrystus triumfujący na krzyżu*

Chrystus, choć przybity do krzyża, osiągnął zwycięstwo. Wszystkie moce ciemności skoncentrowały swe siły, aby zniszczyć Tego, który był Światłością świata i Prawdą, czyniącą ludzi mądrych ku zbawieniu. Jednak to sprzysiężenie [mocy ciemności] nie dało efektu. Z każdym krokiem szatan przybliżał się ku swojemu wiecznemu zniszczeniu. Jezus poniósł na sobie rzeczywiste cierpienia grzeszników. Jednak każdy zadany ból przyczyniał się do burzenia fundamentów królestwa nieprzyjaciela. Szatan potarł piętę Jezusa, lecz Jezus potarł głowę szatana. Poprzez własną śmierć, Zbawiciel zniszczył tego, który miał moc śmierci. W wyniku tej poniesionej ofiary, śmierć została pokonana, gdyż poprzez śmierć, Chrystus przy pomocy Ewangelii wywiódł na jaw życie i nieśmiertelność.

Nigdy Syn Boży nie był tak bardzo umiłowany przez swojego Ojca, przez niebiańską rodzinę i przez mieszkańców nie upadłych światów, jak wówczas, gdy poniżył Siebie, ponosząc hańbę, upokorzenie, wstyd i złorzeczenia. Przez to, że stał się nosicielem grzechu, usunął od ludzkości przekleństwo grzechu. Swoim własnym ciałem zapłacił karę za grzech, na którym opiera się moc szatana nad ludzkością. — *The Youth's Instructor*, 28 czerwca 1900.

Hebrajczyków 2,14-18

(Hebrajczyków 1,3; Jana 1,1-3; Filipian 2,5-8; patrz komentarz EGW do Marka 16,6; Łukasza 22,44; Rzymian 5,12-19; Hebrajczyków 3,1-3) — Bóg dosięgnął ludzkości dzięki człowieczeństwu

Jedynie Chrystus był zdolny do przedstawienia boskości. Od wieczności przebywając w obecności Ojca i będąc wyobrażeniem niewidzialnego Boga, był jedynym, który mógł wykonać to zadanie. Żadne słowa nie mogły opisać i objawić światu Boga. Pan Bóg musiał zostać objawiony poprzez życie w czystości, życie w doskonałej ufności i posłuszeństwie wobec woli Bożej oraz życie w poniżeniu, któremu nie podda się nawet najwyższy serafin. Bóg sam osobiście musi objawić Siebie. Stosownie do tego, nasz Zbawiciel ubrał Swoją Boskość w ludzkość. On posłużył się ludzkimi cechami, gdyż tylko przez przyjęcie ich, mógł być zrozumiany przez ludzkość. Tylko człowieczeństwo mogło dosięgnąć ludzkość. On wyżywał boski charakter w ludzkim ciele, przygotowanym Mu przez Boga. Przez wyżywanie Bożego życia w ludzkim ciele, pobłogosławił świat, a przez to pokazał, że ma moc złączenia boskości z ludzkością. — [The Review and Herald, 25 czerwca 1895.](#)

Chrystus podjął się naszej sprawy przed wszechświatem

W aspekcie przemożnego wpływu Swojej miłości, Chrystus podjął się naszej sprawy przed wszechświatem i poprosił Władcę wszystkich rzeczy, aby przyjął Go jako przedstawiciela ludzkiej rodziny. Utożsamił siebie z naszym losem, obnażywszy Swoją pierś na ciosy śmierci, przyjął na Siebie winę i jej karę, i dla dobra ludzkości złożył doskonałą ofiarę Bogu. Na mocy tego pojednania ma prawo do zaofiarowania człowiekowi doskonałą sprawiedliwość i pełnię zbawienia. I jeżeli ktokolwiek uwierzy w Niego, jako w osobistego Zbawiciela, nie zginie, ale otrzyma życie wieczne. — [The Review and Herald, 18 kwietnia 1893.](#)

Chrystus spotkał się z ludzkością jako człowiek

Chrystus opuścił królewskie pałace nieba i przyszedł na naszą ziemię, aby przedstawić charakter Swego Ojca, a przez to pomóc ludzkości powrócić do ich wierności. W ludziach widać było obraz szatana i dlatego przyszedł Chrystus, aby udzielić im moralnej

siły i skuteczności. Przyszedł jako bezbronne dziecko, z tym samym człowieczeństwem, które my posiadamy. „Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział”. [Hebrajczyków 2,14](#). On nie mógł przyjść w postaci anioła, bo jeśli nie spotkałby się z ludzkością jako człowiek i [jako człowiek] nie zaświadczyłby o Swojej łączności z Bogiem, w wyniku której mógł otrzymać boską moc tą samą drogą co i my, wówczas nie mógłby być dla nas doskonałym przykładem. On przyszedł w ponizeniu, aby najbardziej pogardzana istota na ziemi, na gruncie swego ubóstwa i ponizenia nie miała wymówki i nie powiedziała, że z powodu tych rzeczy ona nie może być posłuszna Zakonowi Jahwe. Chrystus ubrał Swoją Boskość w człowieczeństwo tak, że człowieczeństwo mogło dotknąć człowieka i w ten też sposób mógł On żyć wśród ludzi, ponosząc wszelkie utrapienia i cierpienia człowieka. We wszystkich rzeczach był kuszony tak jak my, jednak nie zgrzeszył. W Swojej ludzkości zrozumiał wszelkie pokuszenia, które spadają na człowieka. — [Manuscript 21, 1895](#).

*(1 Tymoteusza 2,5; 1 Jana 2,1-2; Objawienie 3,4) — Przysłonięta
chwała ludzkiego Chrystusa*

Jeśli przyglądamy się Chrystusowi okiem wiary, wówczas dostrzegamy konieczność stania się czystymi w myślach i świętymi w charakterze. Chrystus zachęca nas, abyśmy przybliżyli się do Niego, a przy tym obiecuje, że i On przybliży się do nas. Wpatrując się w Niego, wpatrujemy się w niewidzialnego Boga, który ubrał swoją Boskość w człowieczeństwo, pozwalając aby Jego przysłonięta i złagodzona chwała mogła promieniować na ludzkość i aby nasze oczy mogły na Niego patrzeć a nasze dusze przez Jego nieosłoniętą chwałę nie zostały zniszczone. Na Boga możemy patrzeć przez Chrystusa, naszego Stwórcę i Zbawiciela. Naszym przywilejem jest wpatrywanie się przez wiarę w Jezusa i postrzeganie Go jako Tego, który stoi pomiędzy ludzkością a odwiecznym Tronem. On jest naszym obrońcą przedstawiającym nasze błagania i dary, jako duchowe ofiary Bogu. Jezus jest największą, bezgrzeszną pojednawczą ofiarą i poprzez Jego zasługi Bóg i człowiek mogą ze sobą rozmawiać.

Chrystus przeniósł Swoje człowieczeństwo do wieczności. Stał przed Bogiem jako przedstawiciel naszej ludzkiej rasy. Gdy zostaniemy przybrani weselną szatą Jego sprawiedliwości, wówczas staniemy się jedno z Nim, a On powie o nas: „Chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni.” Wtedy też Jego święci będą patrzeć na Niego w Jego chwale, niczym nie przysłoniętej. — [The Youth's Instructor](#), 28 października 1897.

(Izajasza 59,20) — Ludzka natura ale nie ludzka grzeszność

On [Jezus] zajął Swoje stanowisko jako Głowa ludzkości, przyjmując naturę ale nie grzeszność człowieka. W niebie dał się słyszeć głos: „Przyjdzie jako Odkupiciel dla tych, którzy w Jakubie odwrócili się od występku — mówi Pan.” — [The Signs of the Times](#), 29 maja 1901.

(Hebrajczyków 9,11-14.22; Rut 4,13-14) — Bóg żywych i umarłych

Jako Nosiciel grzechów, Kapłan i Przedstawiciel ludzi przed Bogiem, wstąpił w życie ludzkie, przyjmując na Siebie ciało i krew. Życie jest w żywym, witalnym obiegu krwi i ta krew została dana za życie świata. Jezus dokonał zupełnego pojednania, oddając Swoje życie jako okup za nas. Urodził się bez skazy grzechu, jednak na świat przyszedł w ten sam sposób, jak to się dzieje w ludzkiej rodzinie. On nie posiadał tylko pozornego ciała, lecz przyjął na Siebie ludzką naturę, uczestnicząc w życiu ludzi.

Zgodnie z prawem, które osobiście podał Chrystus, utracone dziedzictwo mogło zostać odkupione tylko przez najbliższego krewnego. Dlatego Jezus Chrystus odłożył Swoją królewską szatę, królewską koronę i ubrał Swoją Boskość w człowieczeństwo po to, aby móc stać się Zastępcą i Gwarantem ludzkości i w ten sposób umrzeć w ludzkiej naturze, niszcząc przez Swoją śmierć tego, który ma władzę nad śmiercią. Tego nie mógł dokonać jako Bóg, dlatego, że tylko jako człowiek mógł umrzeć. Przez Swoją śmierć pokonał śmierć. Śmierć Chrystusa doprowadziła do śmierci tego, który posiadał moc nad śmiercią, a ponadto rozwarł [Chrystus] bramy śmierci dla tych wszystkich, którzy przyjmują Go jako swego osobistego Zbawiciela.

[430]

Chrystus ogłosił nad wynajętym grobem Józefa: „Jam jest zmarły i żyję.” On — Zbawiciel świata, zmiażdżył głowę węża, pozbawiając go wszelkiej mocy wiecznego kłania ludzi, bowiem On wywiódł na jaw życie i nieśmiertelność. Bramy wiecznego życia zostały szeroko otwarte dla tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa. Wszyscy wierzący, którzy umrą naturalną śmiercią, poprzez spożywanie ciała i picie krwi Syna Bożego, mają w sobie życie wieczne, które jest życiem Jezusa Chrystusa. Poprzez Swoją śmierć, Jezus sprawił, że ci, którzy w Niego wierzą nie mogą umrzeć wieczną śmiercią...

Jezus żył i umarł jako człowiek, aby być Bogiem zarówno żywych jak i umarłych. A to wszystko zostało dokonane po to, aby uniemożliwić utracenie wiecznego życia tym ludziom, którzy w Niego uwierzą. Życie kobiet i mężczyzn jest drogie w oczach Bożych odkąd Chrystus odkupił ich życie, umierając za nich. W ten właśnie sposób umożliwił nam osiągnięcie nieśmiertelności. — [Letter 97, 1898](#).

Stwórca i stworzenie złączeni w Chrystusie

W Chrystusie została złączona Boskość i ludzkość — Stwórca i stworzenie. W Jezusie, Synu Boga i Synu człowieczym spotkały się natura Boga, której prawo zostało przestąpione i natura Adama przestępcy. Potem, gdy zapłacił własną krwią cenę zbawienia, gdy przeszedł przez życiowe doświadczenia człowieka, gdy dla dobra człowieka wyszedł naprzeciw ludzkim pokusom i pokonał je a następnie, gdy mimo Swojej bezgrzeszności poniósł hańbę i winę grzechu, stał się obrońcą i Orędownikiem ludzi. Jakież to zapewnienie dla kuszanej i walczącej duszy, jakież to wiarygodne świadectwo dla przyglądającego się wszechświata, że Jezus chce być „miłosiernym i wiernym arcykapłanem”. — [Manuscript 141, 1901](#).

Przywrócony charakter człowieka z Edenu

Jezus stał się człowiekiem, aby pośredniczyć pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Swoją Boskość okrył człowieczeństwem i żył wśród ludzi, aby Swoim długim ludzkim ramieniem objąć ludzkość, a swoim boskim ramieniem objąć tron Boskości. A to wszystko stało się po to, aby człowiekowi przywrócić ów pierwotny charakter,

który on utracił w Edenie w wyniku nęcącej pokusy szatana oraz dlatego, aby człowiek mógł uświadomić sobie, że posłuszeństwo wobec Bożych wymogów służy dla jego teraźniejszego i wiecznego dobra. Nieposłuszeństwo nie zgadza się z naturą, którą Pan obdarzył człowieka w Edenie. — [Letter 121, 1897](#).

(2 Piotra 1,4) — Boski sposób życia chrześcijan

Boski sposób życia przynosi doskonałość. Jeżeli dzieło to będzie dokonywane w połączeniu z Bogiem, wówczas człowiek z pomocą Jezusa codziennie będzie osiągał w tej walce zwycięstwa i zaszczyty. Dzięki udzielonej łasce będzie zwyciężał i zajmował pozycje, w których osiągnie przewagę, a w swojej łączności z Chrystusem stanie się kością Jego kości i ciałem Jego ciała, oraz będzie jedno z Nim i to w szczególnym związku, dlatego, że Chrystus przyjął człowieczeństwo. Jezus stał się obiektem pokus, przez co naraził Swoje, boskie atrybuty na niebezpieczeństwo. Szatan usiłował poprzez nieustanne i najcięższe pokusy zmusić Chrystusa do uległości. Człowiek musi chodzić po tej samej drodze, którą przeszedł Jezus i tak powinien zwyciężać, jak i Jezus zwyciężał każdą pokusę, którą szatan wytoczył przeciwko Niemu. Ci, którzy gorliwie dążą do zwycięstwa, zostaną wprowadzeni do takiej jedności z Chrystusem, że nie będą jej mogli pojąć nawet aniołowie w niebie.

Boski sposób życia u mężczyzn i kobiet będzie tylko wtedy wzrastał, gdy staną się uczestnikami boskiej natury. Tylko w ten sposób mogą zwyciężać tak, jak Chrystus zwyciężał dla ich dobra. Dzięki udzielonej łasce, upadły człowiek może znaleźć się w uprzywilejowanej pozycji. Przez wysiłki, cierpliwe zaufanie i wiarę w Jezusa Chrystusa oraz wierne trwanie w dobrych uczynkach, człowiek może osiągać duchowe zwycięstwa. — [Letter 5, 1900](#).

[431]

Całkowite posłuszeństwo możliwe przez Chrystusa

Jezus przyszedł na ziemię i przyjąwszy na Siebie człowieczeństwo, stał się przedstawicielem ludzkości aby w walce z szatanem pokazać, że człowiek taki, jakiego stworzył Bóg, gdy jest w łączności z Ojcem i Synem, może być posłuszny każdemu boskiemu przykazaniu. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1898](#).

Hebrajczyków 2,16

(Filipian 2,5-8) — Jezus, przyjaciel grzeszników

Jezus przyszedł na świat nie jako anioł światłości, bo jeśliby przyszedł w taki sposób, wtedy nie moglibyśmy znieść Jego chwały. Tylko jeden anioł przy grobie Chrystusa promieniował tak niezwykłym blaskiem, że rzymska straż padła bezsilna na ziemię. Gdy pojawił się ów anioł z nieba, wszelka ciemność została rozproszona, a strażnicy nie mogli znieść jego przemożnej chwały i padli na ziemię niczym martwi. Załóżmy, że Jezus przyszedłby w chwale tylko jednego anioła, wtedy Jego blask zniszczyłby słabe życie śmiertelnego człowieka.

To właśnie przez wzgląd na nas, Jezus pozbawił siebie Swojej chwały. On ubrał Swoją Boskość w człowieczeństwo, aby móc zetknąć się z ludzkością i aby osobiście mógł przebywać wśród nas po to, abyśmy wiedzieli, że On zapoznał się z wszystkimi naszymi przeżyciami i doświadczeniami, i może nam współczuć we wszelkich naszych nieszczęściach, a to wszystko po to, aby każdy syn i każda córka Adama mogła pojąć, że Jezus jest przyjacielem grzeszników. — [The Signs of the Times](#), 18 kwietnia 1892.

Nie przyjął natury anioła, ale naturę człowieka

Pan Jezus poniósł ogromną ofiarę aby spotkać się z człowiekiem tam, gdzie człowiek przebywa. On nie przyjął na Siebie natury aniołów, gdyż nie przyszedł, aby zbawić aniołów. On przyszedł, aby pomóc nasieniu Abrahama. „Nie przyszedłem wzywać do upamiętania sprawiedliwych, lecz grzeszników.” Chrystus pomógł ludzkości przez przyjęcie natury ludzkiej. — [Letter 97](#), 1898.

Hebrajczyków 2,17

(Filipian 2,7-8; Kolosan 2,10; 2 Piotra 1,4; patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 4,14-16) — Chrystus włączył w Siebie człowieczeństwo

Przez Swoje posłuszeństwo wobec wszystkich przykazań Bożych, Chrystus wypracował zbawienie dla człowieka. To nie zostało dokonane przez to, że wyszedł z Siebie i przeszedł do kogoś innego, ale przez to, że przyjął w Siebie człowieczeństwo. W ten sposób

Jezus oddał dla ludzkości Swoje istnienie. Doprowadzenie ludzkości do Chrystusa, doprowadzenie upadłego człowieczeństwa do jedności z Boskością jest dziełem zbawienia. Chrystus przyjął na Siebie ludzką naturę, aby człowiek mógł być jedno z Nim tak, jak On jest jedno z Ojcem; aby Ojciec mógł miłować człowieka tak, jak miłuje Swego Jednorodzonego Syna i aby człowiek mógł stać się uczestnikiem boskiej natury i zostać całkowicie w Nim dopełniony. — [The Review and Herald](#), 5 kwietnia 1906.

Hebrajczyków 2,18

(Hebrajczyków 4,15; 5,7-8; Jana 14,30; patrz komentarz EGW do Mateusza 4,1-11; 1 Jana 2,1) — Szlachetna delikatność uczuć Jezusa

Obyśmy mogli pojąć znaczenie słów, że Jezus musiał „poznać sam, czym jest cierpienie i pokusa” (wg SK). Mimo, że był wolny od skalania grzechem, zło, z którym miał styczność, zadawało bolesne ciosy szlachetnej delikatności uczuć Jego świętej natury. Jednakże w ludzkiej naturze, która była w Nim, spotkał się twarzą w twarz z arcyodstępca i bez niczyjej pomocy przeciwstawił się owemu wrogowi Jego tronu. Ani razu Jezus nie ugiął się przed siłą pokus.

Szatan znajduje w sercach ludzkich pewien punkt zaczepienia — może to być jakieś grzeszne, pielęgnowane pragnienie, przez które jego pokusy nabierają swojej mocy. Jednak Jezus powiedział: „Nadchodzi bowiem władca świata, ale nie ma on nic do mnie.” [432] Nawałnice pokus spadały na Niego, jednak one nie mogły odciągnąć Go od wierności wobec Boga. — [The Review and Herald](#), 8 listopada 1887.

Jezus nie został wciągnięty czy zmuszony do grzechu

Czyż mielibyśmy zapomnieć, że Jezus — Majestat nieba, cierpiał i był kuszony? Jezus nie pozwolił na to, aby wróg wciągnął Go w grzęzawisko niewiary lub wepchnął Go w bagno zwątpienia i utraty nadziei. Jednakże, wielu nieszczęśliwym duszom brakuje moralnych sił tylko dlatego, że nie stosują się do słów Jezusa. — [Letter 43](#), 1892.

Dzieciom wiary jest zapewniona moc

Jezus, obarczony słabościami człowieczeństwa, musiał spotkać się z pokusami tego, który posiadał siły natury wyższego rzędu, a w które wyposażył Bóg rodzinę aniołów. Jednak człowieczeństwo Jezusa było połączone z Boskością i w tej mocy mógł On pokonać wszystkie pokusy, które szatan wytoczył przeciwko Niemu i dlatego Jego dusza nie została skalana grzechem. Tę samą moc do zwyciężania chce On udzielić każdemu synowi i córce Adama, którzy w wierze przyjmą sprawiedliwe atrybuty Jego charakteru. — [The Review and Herald](#), 28 stycznia 1909.

Hebrajczyków 3,1-3

(Hebrajczyków 1,6-8; 2,14-18; Filipian 2,5-8) — Większa kara niż na Izraela

[Cyt. [Hebrajczyków 3,1-3.](#)] Z powodu niewiary okazanej Chrystusowi — Twórcy i Fundamentowi całej struktury żydowskiego systemu — spadnie na ludzkość większa kara, niż na Izraela na pustyni. Mojżesz był prorokiem przez którego Pan Bóg komunikował się ze Swoim kościołem na pustyni; jednak jak wielkim nie byłby Mojżesz, większym od niego był Syn Boży, który był budowniczym domu.

Obecność Jezusa Chrystusa, ukryta w dzień w słupie obłoku a w nocy w słupie ognia, towarzyszyła ludowi w wędrówce po pustyni. Anioł Przymierza przyszedł [do nich] w imieniu Boga, jako niewidzialny przywódca Izraela. Syn Boży, stojący na czele Swego domu, jest większy od Mojżesza i większy od najpotężniejszego anioła. Nosi On bowiem na Swoim czole Imię Jehowa a na Swoim napierśniku ma napisane imiona Izraela. Chrystus przyjął człowieczeństwo aby mogło ono osiągnąć człowieka. W postaci człowieka upokorzył samego Siebie, stawszy się sługą, jednak jako Syn Boży był większy od aniołów. Dzięki życiu Chrystusa jako człowieka, człowiek może stać się uczestnikiem boskiej natury. Jako Majestat nieba, ma godność większą od aniołów a Swoim dziełem zbawienia pociąga za sobą tych wszystkich, którzy Go przyjęli i uwierzyli w Jego imię. — [Letter 97](#), 1898.

Hebrajczyków 3,3

Patrz komentarz EGW do [Jana 1,4](#).

Hebrajczyków 3,6

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 4,14](#); [Objawienie 3,3](#).

Hebrajczyków 3,12

(Hebrajczyków 11,6) — Brak poparcia dla niewiary

Nie ma poparcia dla niewiary. Jezus stale i wciąż okazuje Swoją łaskę i Swoją moc, a to ma nas nauczyć, że zawsze i we wszystkich okolicznościach powinniśmy pielęgnować wiarę, mówić o niej i wprowadzać ją w czyn. Nie powinniśmy pozwalać na to, aby poprzez podejrzliwe sugestie osłabiać swoje serca i ręce oraz zasiewać w nich nasienie niewiary i nieufności. [Cyt. [Hebrajczyków 3,12](#).] — [Letter 97, 1898](#).

Studiuuj, aby wierzyć i być posłusznym

Pan współpracuje z wolą i czynem człowieka. Przywilejem i obowiązkiem każdego człowieka jest trzymać Boga za Jego słowo, wierzyć Jezusowi jako swemu osobistemu Zbawicielowi oraz gorliwie i bezzwłocznie odpowiedzieć na podawane Jego łaskawe propozycje. Człowiek powinien studiować, wierzyć i być posłusznym Bożym pouczeniom podanym w Piśmie Św. Swoją wiarę powinien opierać nie na uczuciach lecz na dowodach i na Słowie Bożym. — [Manuscript 3, 1895](#).

Hebrajczyków 3,14

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 4,15](#).

Hebrajczyków 4,1

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 5,11](#).

Hebrajczyków 4,9.11

(Patrz komentarz EGW do Przypowieści 31,27) — Odpoczynek osiągnięty przez pracę

[433] [Cyt. Hebrajczyków 4,9.11.] Odpocznienie, o którym tutaj jest mowa, jest odpoczynkiem łaski, osiąganym przez posłuszeństwo nakazom i pilną pracę. Ten, kto uczy się od Jezusa łagodności i pokory, znajduje odpocznienie w praktycznym wyżywaniu Jego nauk. Odpoczynku nie uzyska się w lenistwie, w samolubnej beztrosce i w dążeniu za przyjemnościami. Kto nie jest chętny wiernie, sumiennie i cicho służyć Panu, nie znajdzie duchowego odpoczynku ani w tym, ani w przyszłym życiu. Tylko poprzez sumienną pracę przychodzi pokój i radość w Duchu Świętym — szczęście na ziemi i chwała w przyszłym życiu.

Dlatego pracujmy. Wypowiadajcie słowa, które was wzmocnią i dają natchnienie tym, którzy was słuchają. Zbyt często jesteśmy obojętni w naszych wzajemnych kontaktach. Zapominamy, że nasi współpracownicy potrzebują słów nadziei i zachęty. Jeżeli ktoś jest w potrzebie, odwiedź i pociesz go. To jest prawdziwa przyjaźń. — [Manuscript 42, 1901](#).

Hebrajczyków 4,12

(Patrz komentarz EGW do Jana 17,17) — Odcinaj narastające własne „ja”

Praktyczna Prawda musi zostać wprowadzona w życie, a Słowo, niczym obosieczny miecz musi odcinać narastające własne „ja”, znajdujące się w naszym charakterze. [Cyt. Hebrajczyków 4,12.] — [Letter 5, 1897](#).

Przekształcająca moc Słowa

Słowo czyni dumnego pokornym, upartego łagodnym i skruszonym a nieposłusznego posłusznym. Wrodzone człowiekowi grzeszne skłonności, splatają się z codziennymi czynnościami. Jednak Słowo Boże odcina owe cielesne pożądliwości. Ono rozeznaje myśli i intencje umysłu; oddziela „duszę od ducha i szpik od kości”, odcina pożądliwości ciała i czyni człowieka chętnym do ponoszenia cierpień dla Pana. — [Manuscript 42, 1901](#).

Hebrajczyków 4,13

Patrz komentarz EGW do [Przypowieści 16,2](#); [Objawienie 3,1-4; 20,12-13](#).

Hebrajczyków 4,14

([Hebrajczyków 3,6](#); [10,23](#); patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,3](#)) — *Pytania do rozważenia*

[Cyt. [Hebrajczyków 4,14](#).] Co jest naszym wyznaniem? Twierdzimy, że jesteśmy naśladowcami Chrystusa.

Uważamy się za chrześcijan. Wobec tego czy wykazujemy, że jesteśmy podobni do Chrystusa? Czy rozumnie służymy Zbawicielowi? Czy miłość Boża nieustannie wypływa z nas do bliźnich? Czy słowami i uczynkami wyznajemy naszego Zbawiciela? Czy w naszym życiu postępujemy zgodnie z Jego świętymi zasadami? Czy jesteśmy czyści i nieskalani? Chrześcijanie muszą zdecydowanie zachować swoje przekonania od początku aż do końca. Nie wystarczy samo wyznawanie wiary. Musimy posiadać cierpliwą wytrwałość we wszystkich doświadczeniach i dać zdecydowany odpór wszelkim pokusom. Wiara może być właściwie utrzymywana tylko wtedy, kiedy chrześcijańska religia zostanie poddana praktycznej próbie, gdyż w ten sposób wykażemy jej przekształcającą moc i poddanie się jej obietnicom. — [Manuscript 42, 1901](#).

Hebrajczyków 4,14-16

([Hebrajczyków 2,17](#); [7,24-26](#); [Rzymian 8,34](#); [1 Jana 2,1](#))
— *Okresy kapłaństwa Chrystusa*

[Cyt. [Hebrajczyków 4,15](#).] Syn Boży... wypełnił Swoje zobowiązanie i wstąpił do nieba, aby przejąć zarządzanie niebiańskimi zastępami. Przez to, że umarł na krzyżu za upadłą ludzkość, zakończył jeden okres Swojej służby kapłańskiej. A obecnie wypełnia kolejny okres [kapłaństwa], wstawiając się u Ojca w sprawach pokutujących i wierzących grzeszników, przedstawiając Bogu ofiary Jego ludu. Dlatego, że przyjął naturę ludzką i w tej naturze pokonał pokusy wroga, zachowując przy tym Boską doskonałość, został Mu powierzony sąd nad światem. Tak więc będzie Mu przedłożony

przypadek każdego człowieka. To On osądzi każdego według jego uczynków. — [Manuscript 42, 1901](#).

Hebrajczyków 4,15

(Hebrajczyków 3,14; Mateusza 4,1-11; 19,17; Jana 10,30; 2 Piotra 1,4; Objawienie 3,21; patrz komentarz EGW do Marka 16,6; Jana 1,1-3.14; Rzymian 5,12-19; Kolosan 2,9-11; 1 Jana 2,1) — U Jezusa nie było nawet śladu niedoskonałości

[434] Ten, kto twierdzi, że Jezus nie mógł zgrzeszyć, nie może też wierzyć, że On faktycznie przyjął na Siebie naturę człowieka. A czyż Jezus nie był naprawdę kuszony przez szatana nie tylko na pustyni, ale w czasie całego Swojego życia poczynawszy od dzieciństwa aż do dojrzałego wieku? Był kuszony we wszystkich rzeczach podobnie jak my, a ponieważ z powodzeniem odparł każdą formę pokusy, tym samym podał człowiekowi doskonały przykład; a przez ten wspaniały wyczyn dokonany przez Chrystusa, my możemy stać się uczestnikami boskiej natury i uniknąć zepsucia, jakie wskutek pożądlivosti panuje na świecie.

Jezus powiedział: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na Jego tronie.” Oto początek naszego zaufania, które musimy zdecydowanie utrzymać aż do końca. Skoro Jezus przeciwstawił się pokusom szatana, chce też pomóc i nam w sprzeciwienu się im. On przyszedł aby przynieść Bożą moc i połączyć ją z ludzkimi wysiłkami.

Jezus był wolny od wszelkiego grzechu i błędu; w Jego życiu i charakterze nie było śladu niedoskonałości. On zachował nieskalaną czystość wśród najbardziej niegodziwych i przykrych okoliczności. Zgodnie z prawdą powiedział: „Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”, a na innym miejscu powiedział: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy.” Jezus mówił o sobie i o Ojcu, jako o Bogu i rościł Sobie prawo do doskonałej sprawiedliwości. — [Manuscript 141, 1901](#).

Postuszeństwo Boga czy Człowieka?

Zwycięstwo i posłuszeństwo Jezusa były zwycięstwem i posłuszeństwem prawdziwego człowieka. W naszych konkluzjach popełniamy wiele omyłek z powodu naszych błędnych poglądów na

ludzką naturę naszego Pana. Jeżeli Jego ludzkiej naturze przypisujemy jakąś moc, która nie jest dostępna dla człowieka w jego walce z szatanem, wówczas burzimy pełnię Jego człowieczeństwa. Jego zaliczoną łaskę i moc daje On wszystkim tym, którzy przyjmują Go przez wiarę.

Posłuszeństwo Chrystusa wobec Swego Ojca było tym samym posłuszeństwem, które jest wymagane od człowieka. Człowiek nie może pokonać pokus szatana przy pomocy własnych sił, będąc pozbawiony Bożej mocy połączonej z jego siłami. Podobnie było z Jezusem Chrystusem; On uchwycił się boskiej mocy. On nie przyszedł na nasz świat aby jako „pomniejszony” Bóg słuchać większego Boga, lecz jako człowiek, który jest posłuszny Bożemu, świętemu Zakonowi i w ten właśnie sposób stać się naszym przykładem. Pan Jezus nie przyszedł na nasz świat, aby objawić to, czego może dokonać Bóg, lecz to, czego może dokonać człowiek przez wiarę w moc Bożą, która pomagać mu będzie w każdej krytycznej potrzebie. To człowiek przez wiarę staje się uczestnikiem boskiej natury, aby pokonać każdą pokusę, która go osacza.

Obecnie więc, Pan Jezus wymaga aby każdy syn i każda córka Adama przez wiarę w Niego, służyli Mu w tej naturze ludzkiej, jaką obecnie posiadamy. On przerzucił most nad przepaścią, której dokonał grzech. On połączył ziemię z niebem i skończonego człowieka z nieskończonym Bogiem. Jezus, Zbawiciel świata, zachowywał przykazania Boże tylko w ten sam sposób, w jaki je może zachowywać ludzkość. — [Manuscript 1, 1892](#).

*(Hebrajczyków 2,14) — Chrystus zatrzymał sobie stan
człowieczeństwa*

Szatan myślał, że za pomocą swoich pokus zwiedzie Zbawiciela świata i chociaż w jednym przypadku sprowokuje Go do zmanifestowania swojej boskiej mocy...

Dla Księcia Życia było trudnym zadaniem wykonanie dzieła, którego się podjął w celu zbawienia człowieka poprzez przyodzianie Swojej Boskości w człowieczeństwo. W niebiańskich pałacach był uwielbiany i zespolony z absolutną mocą. Dla Niego utrzymanie stanu człowieczeństwa było równie trudne, jak dla człowieka po-

dźwignąć się ze swego mizernego stanu zdeprawowanej natury i stać się uczestnikiem boskiej natury.

[435] Jezus został poddany najbardziej wyrachowanej próbie, wymagającej od Niego największych sił do sprzeciwienia się namowom aby w czasie niebezpieczeństwa użył Swojej mocy do uratowania Siebie i zatriumfowania nad mocą księcia ciemności. Szatan dowiódł, że zna słabe punkty ludzkiego serca i wyteżył do granic możliwości swoje siły, aby wykorzystać słabość ludzkiej natury, którą przyjął na Siebie Jezus w celu zwyciężenia szatańskich pokus dla dobra człowieka. — [The Review and Herald, 1 kwietnia 1875.](#)

Zadnych szczególnych predyspozycji do posłuszeństwa

Nie sądźcie, że posłuszeństwo Jezusa samo w sobie wynikało ze szczególnego przystosowania Go do tego przez Jego Boską naturę; stał On bowiem przed Bogiem jako Przedstawiciel ludzkości i był kuszony jako Zastępca i Poręczyciel człowieka. Gdyby Jezus posiadał jakąś szczególną moc, która nie byłaby dostępna człowiekowi, wówczas szatan wykorzystałby ten fakt dla siebie. Dziełem Jezusa było pozbawienie szatana mocy panowania nad człowiekiem, a mógł tego dokonać wyłącznie na drodze przyjścia tu jako człowiek, być kuszonym tak, jak człowiek i dowieść posłuszeństwa jako człowiek. — [Manuscript 1, 1892.](#)

(2 Koryntian 5,19) — Bóg doznał pokus w Chrystusie

Bóg był w Jezusie w ludzkiej postaci i doznał wszelkich pokus, którymi człowiek jest atakowany. Dla naszego dobra uczestniczył On w cierpieniach i doświadczeniach, które tak boleśnie dotyczą ludzką naturę. — [The Southern Watchman, 10 grudnia 1907, przedrukowany z The Signs of the Times, 2 stycznia 1896.](#)

Hebrajczyków 4,15-16

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 2,18.](#)

Hebrajczyków 4,16

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 3,13-17.](#)

Hebrajczyków 5,5-6

(Hebrajczyków 4,15-16; 1 Jana 2,1) — Jezus mianowany Arcykapłanem

Jezus nie uwielbił samego Siebie, kiedy został mianowany Arcykapłanem. To Pan Bóg dał Mu przynależne stanowisko arcykapłańskie. On jest przykładem dla całej ludzkiej rodziny. Upoważnił On samego Siebie nie tylko do tego, aby być Przedstawicielem człowieka, ale także jego obrońcą, dlatego każda dusza, jeżeli będzie chciała, może powiedzieć: W niebie mam Przyjaciela. On jest Najwyższym Kapłanem, który może mi współczuć w moich słabościach. — [Manuscript 101, 1897](#).

Hebrajczyków 5,7-8

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 2,18](#).

Hebrajczyków 5,8-9

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 2,10](#).

Hebrajczyków 5,9-12

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 3,1-2](#).

Hebrajczyków 6,19

(Hebrajczyków 10,19-20; 11,27; patrz komentarz EGW do Mateusza 27,51) — Wiara, która przenika poza zasłonę

Nasza wiara musi przenikać poza zasłonę i widzieć to, co niewidzialne. Nikt nie może tam patrzeć za ciebie. Ty musisz patrzeć dla samego siebie. Zamiast szemrać z powodu powstrzymywanych błogosławieństw, pamiętajmy i doceniajmy już otrzymane błogosławieństwa. — [Manuscript 42, 1901](#).

Hebrajczyków 7,17

(2 Mojżeszowa 14,18-20; Psalmów 110,4) — Arcykapłan według porządku Melchisedeka

Najwyższy kapłan został ustanowiony po to, aby w szczególny sposób przedstawiał Chrystusa, który miał zostać na wieczne czasy Arcykapłanem według porządku Melchisedeka. Ten porządek kapłański nie miał przejść na jakikolwiek inny aby być zastąpionym przez inny porządek. — [Redemption or The First Advent of Christ 14.](#)

Hebrajczyków 7,22

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 8,6-7.](#)

Hebrajczyków 7,24-26

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 4,14-16.](#)

Hebrajczyków 7,24-28

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,26.34.](#)

Hebrajczyków 7,25

([Hebrajczyków 9,24](#); [Rzymian 8,34](#); [1 Tymoteusza 2,5](#); [1 Piotra 2,24](#); [1 Jana 2,1](#); patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,20-31](#); [Hebrajczyków 9,11-12](#); [10,19-21](#)) — „Ja chcę zgładzić grzechy ich”

Czego dokonuje Chrystus w niebie? On wstawia się za nami. Poprzez Jego działalność, progi niebios zostały zalane chwałą Boga, oświecającą każdą duszę, która otworzy okno swego wnętrza w stronę nieba. Kiedy modlitwy szczerego i pełnego skruchy grzesznika wstępują do nieba, Jezus mówi do Ojca: „Ja chcę zgładzić jego grzechy, Pozwól, aby stanęli przed Tobą jako niewinni.” A gdy już odbierze im grzechy ich, napełni ich serca wspaniałym światłem prawdy i miłości. — [Manuscript 28, 1901.](#)

[436]

(*Hebrajczyków 8,1-2; 2 Piotra 1,10; Objawienie 8,3-4*)

— *Warunki na jakich zostaliśmy wybrani*

[Cyt. *Hebrajczyków 7,25.*] Przez Swoje nieskalane życie, swoje posłuszeństwo, Swoją śmierć na krzyżu Golgoty, Jezus wstawia się za zgubioną ludzkością. Lecz obecnie Książę naszego zbawienia nie wstawia się już za nami jako zwyczajny Orędownik lecz jako Zwycięzca, który prawnie domaga się [owoców] Swojego zwycięstwa. Jego ofiara jest zupełna i jako nasz Orędownik wykonuje przez Siebie ustalone dzieło, trzymając przed Bogiem kadzidło zawierające Jego własne nieskalane zasługi oraz modlitwy, wyznania i dziękczynienia Swojego ludu. Przesycone wonią Jego sprawiedliwości wnoszą się przed Bogiem niczym przyjemny aromat. Ofiara ta jest w zupełności przyjęta i wystarczy do przebaczenia wszystkich przestępstw. Dla prawdziwie wierzącego, Chrystus jest rzeczywistym sługą w świątyni, pełniącym dla niego posługę kapłańską, która przemawia w imieniu grzesznika przez ustanowione środki.

Chrystus może w zupełności zbawić wszystkich, którzy w wierze przychodzą do Niego. Pragnie ich oczyścić od wszelkiego skażenia jeśli tylko Mu na to pozwolą. Jeśli jednak kurczowo będą się trzymać swoich grzechów, niestety, nie będą mogli być zbawieni, gdyż sprawiedliwość Chrystusa nie przykrywa żadnych nie wyznanych grzechów. Pan Bóg oświadczył, że ci, którzy przyjmą Chrystusa jako swego Zbawiciela i jako Tego Jedynego, który usunie wszystkie ich grzechy, otrzymają przebaczenie swoich przestępstw. Tak wyglądają warunki naszego wyboru. Zbawienie ludzi uzależnione jest od przyjęcia wiarą Jezusa Chrystusa. Ci, którzy nie zechcą Go przyjąć, utracą życie wieczne a to dlatego, że odrzucili jedyny, przewidziany przez Ojca i Syna środek, w celu zbawienia idącego na zginienie świata. — *Manuscript 142, 1899.*

Osobisty charakter wstawiennictwa Chrystusa

Chrystus czuwa. Zna On wszystkie nasze ciężary, niebezpieczeństwa oraz trudności i wie, jak się za nami upominać. On odpowiednio dopasowuje Swoją wstawienniczą prośbę stosownie do potrzeb każdej jednej duszy, jak to uczynił np. w przypadku Piotra... Nasz obrońca używa odpowiednich argumentów, aby nauczyć Swoich doświadczanych i kuszonych naśladowców, w jaki sposób mają

mocno stać wobec pokus szatana. On objaśnia każdy ruch wroga. On kieruje wydarzeniami. — [Letter 90, 1906](#).

Hebrajczyków 7,25-27

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,34](#).

Hebrajczyków 7,26

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 9,14](#).

Hebrajczyków 8,1

Patrz komentarz EGW do [1 Tymoteusza 2,5](#).

Hebrajczyków 8,1-2

([Rzymian 12,4-5](#); [1 Koryntian 12,27](#); patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,26.34](#); [Hebrajczyków 7,25](#); [9,24](#)) — Świątynia wzorem dla chrześcijańskiego Kościoła

Żydowska świątynia była wzorem dla chrześcijańskiego Kościoła... Kościół na ziemi składający się z tych, którzy są wierni i poddani Bogu, jest „prawdziwą świątynią”, którego sługą jest Zbawiciel. Bóg — a nie żaden człowiek — zbudował tę świątynię na wysokim i wzniosłym fundamencie.

Ta świątynia jest ciałem Chrystusa i od północy, południa, wschodu i zachodu zgromadza tych, którzy pomagają w jej budowie... Ta święta świątynia jest zbudowana z tych, którzy przyjmują Chrystusa za swego osobistego Zbawiciela... Chrystus jest sługą prawdziwego przybytku, jest Arcykapłanem tych wszystkich, którzy wierzą w Niego, jako osobistego Zbawiciela. — [The Signs of the Times, 14 lutego 1900](#).

Hebrajczyków 8,5

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 3,7-11](#).

Hebrajczyków 8,5-13

([Hebrajczyków 10,16-18](#); [12,24](#); [Jeremiasza 31,31](#); [Jana 1,12](#))

— *Nowe przymierze ugruntowane na łasce*

Błogosławieństwa nowego przymierza są całkowicie ugruntowane na łasce, której celem jest przebaczenie nieprawości i grzechów. Pan oświadcza: Ja w ten właśnie sposób potraktuję tych wszystkich, którzy nawrócą się do Mnie, porzucą zło i wybiorą dobro. „Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej.” Wszyscy, którzy upokorzą swoje serca i wyznają swoje grzechy, znajdą łaskę, miłosierdzie i bezpieczeństwo. Czy Pan Bóg przez to, że okazał grzesznikowi łaskę przestał być sprawiedliwy? Czy zniesławił Swój Święty Zakon i czy odtąd przymyka oczy na naruszanie Zakonu? Bóg jest [nadal] wiemy i dokładny. On się nie zmienia. Warunki zbawienia są nadal te same. Życie — wieczne życie jest dla wszystkich tych, którzy są posłuszni Zakonowi...

[437]

W nowym przymierzu warunki uzyskania wiecznego życia są takie same, jakie obowiązywały w starym przymierzu — doskonale posłuszeństwo. W starym przymierzu było wiele poważnych i aroganckich wykroczeń, dla których Zakon nie uwzględniał pojednania. W nowym i lepszym przymierzu, Chrystus wypełnił Zakon dla przestępców Zakonu, jeżeli tylko przyjmą Go wiarą, jako osobistego Zbawiciela. „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi.” Łaska i przebaczenie jest nagrodą dla tych wszystkich, którzy przychodzą do Chrystusa z pełnym zaufaniem do Jego zasług i wierzą, że On usunie ich grzechy. W tym lepszym przymierzu jesteśmy oczyszczeni z grzechu przez krew Jezusa. — [Letter 276, 1904](#).

Hebrajczyków 8,6

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 9,11-12](#).

Hebrajczyków 8,6-7

(*Hebrajczyków 7,22; 10,19-20; 13,20; Mateusza 27,51; Łukasza 10,27-28; 2 Koryntian 3,6-9*) — *Warunki przymierza Bożego*

Lud Boży zostanie usprawiedliwiony przez zarządzenia „lepszego przymierza”, to jest przez sprawiedliwość Chrystusa. Przymierze jest porozumieniem, na mocy którego każda ze stron zobowiązuje się wypełniać określone warunki. W ten sposób ludzie zawierają porozumienie z Bogiem, że będą wypełniać warunki wyszczególnione w Jego Słowie. Ich postępowanie wykaże, czy te warunki są przestrzegane czy nie.

Człowiek zyskuje wszystko, jeżeli jest posłuszny Bogu i dotrzymuje zawartego przymierza. Wówczas Boże właściwości zostają udzielone człowiekowi, uzdalniając go do wykazania się łaską i współczuciem. Boże przymierze zapewnia nas, że Boży charakter jest niezmienny. Dlaczego zatem ci, którzy twierdzą, że wierzą Bogu, są tak bardzo zmienni, niestali i nie spolegliwi? Dlaczego nie służą Mu z całego serca, stosownie do swego zobowiązania aby przynosić uwielbienie i chwałę Bogu? Nie wystarcza, abyśmy mieli tylko ogólne pojęcie o wymaganiach Bożych. Dla własnego dobra musimy absolutnie wiedzieć, jakie są Jego wymagania i nasze obowiązki. Warunki Bożego przymierza to: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego.” Oto podane warunki życia. „Czyń je” — powiedział Jezus — „a będziesz żył”.

Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa dopełniły Jego przymierze. Przed tym wydarzeniem, było to objawiane za pomocą symboli i cieni, wskazujących na ową wielką Ofiarę, która została poniesiona przez Zbawiciela świata i stosownie do obietnicy, złożona za grzechy świata. W starożytnych czasach, wierzący byli ratowani przez tego samego Zbawiciela co obecnie, jednak dla nich był On ukrytym Bogiem. Oni oglądali łaskę Bożą w symbolach. Obietnica dana Adamowi i Ewie w raju, była Ewangelią dla upadłej ludzkości. Została im dana obietnica, że nasienie niewiasty potrze głowę węża, a on potrze Jego piętę. Ofiara Chrystusa jest wspaniałym wypełnieniem wszystkich żydowskich rytuałów. Oto wzeszło Słońce Sprawiedliwości. Chrystus nasza sprawiedliwość oświeca i opromienia nas.

Pan Bóg nie zaniża swoich wymagań wobec ludzi w sprawach ich zbawienia. Gdy Jezus — owa bezgrzeszna ofiara — skłonił swoją głowę i zmarł oraz gdy owa wszechmocna, niewidzialna ręka rozerwała na dwie części zasłonę świątynną, wtedy została otwarta nowa i żywa droga. Teraz wszyscy, poprzez zasługi Jezusa, mogą przybliżyć się do Boga. Dlatego właśnie, że zasłona została rozerwana, ludzie mogą o wiele bliżej podejść do Niego. Nie są już uzależnieni od kapłana czy od jakiegokolwiek ceremonialnej ofiary. Wszystkim został dany swobodny i bezpośredni dostęp do Boga poprzez osobistego Zbawiciela. [438]

To Boże upodobanie i Jego wola spowodowały, że takie właśnie błogosławieństwa spłynęły i zostały w całej pełni udzielone człowiekowi. To On zabezpieczył środki, aby wszelkie trudności i przeszkody zostały przezwyciężone przez Ducha Świętego. Dlatego tak zaplanował aby człowiek udoskonił chrześcijański charakter. Pan Bóg pragnie, abyśmy zastanawiali się nad Jego miłością oraz Jego obietnicami, danymi w obfitej mierze tym, którzy nie mają w sobie żadnych zalet. On pragnie, abyśmy całkowicie, z wdzięcznością i radością zaufali sprawiedliwości zagwarantowanej nam przez Chrystusa. Bóg chętnie wysłuchuje wszystkich, którzy w wyznaczony sposób przychodzą do Niego. — [Manuscript 148, 1897](#).

Hebrajczyków 9,9-12

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 3,7-11](#).

Hebrajczyków 9,11-12

(Hebrajczyków 7,25; 8,6; patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 9,24) — Ofiara Chrystusa zapłatą

Kapłańska służba Chrystusa dla nas odbywa się teraz w górze, w niebiańskiej świątyni. Lecz jakże niewielu naprawdę pojmuje, iż nasz wielki Arcykapłan przedkłada przed Ojca Swoją krew i dla grzesznika przyjmującego Go za swego Zbawiciela domaga się wszelkich łask, wynikających z zawartego przymierza, na mocy zapłaconej przez Siebie ofiary. Ta ofiara upoważnia Go do zbawienia wszystkich tych, którzy przez Niego przychodzą do Boga, wiedząc, że On żyje i oręduje za nimi. — [Manuscript 92, 1899](#).

Hebrajczyków 9,11-14.22

(Jana 1,29; Objawienie 13,8; patrz komentarz EGW do Rzymian 8,34; Hebrajczyków 2,14-18; 1 Jana 1,7.9) — Bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów

Chrystus był Barankiem, zabitym od założenia świata. Dla wielu jest tajemnicą, dlaczego w St. Testamencie zabijano i składano na ołtarzu tyle krwawych ofiar. Ta wielka prawda, która przez to była pokazywana i wdrażana w umysły i serca ludzkie, brzmiała: „Bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia”. W każdej krwawiącej ofierze był przedstawiany „Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”.

Osobiście Chrystus był twórcą żydowskiego systemu nabożeństw, w których za pomocą symboli i rytuałów były zobrazowane duchowe i niebiańskie rzeczy. Wielu zapomniało i zagubiło prawdziwe znaczenie tych ofiar i tę wielką Prawdę, że jedynie przez Chrystusa zachodzi przebaczenie grzechów. Ogrom ofiarowanych ofiar, przelewu krwi wołów i cielców nie mogło zgładzić grzechów. — [The Signs of the Times, 2 stycznia 1893.](#)

Nauka wyływająca ze zwierzęcych ofiar

W każdej ofierze była ucieleśniona i w każdej ceremonii była wryta nauka, uroczyście ogłaszana przez kapłana w jego świętym urzędzie oraz wpajana osobiście przez Boga, że jedynie przez krew Chrystusa jest przebaczenie grzechów. Jako lud Boży, jakże niedostatecznie dostrzegamy potęgę owej wielkiej Prawdy! Jak rzadko, przez żywą i czynną wiarę wprowadzamy w nasze życie ową wielką Prawdę, która uczy, że istnieje przebaczenie tak dla najmniejszego jak i największego grzechu! — [The Review and Herald, 21 września 1886.](#)

Hebrajczyków 9,11-14.24

Patrz komentarz EGW do 1 Tymoteusza 2,5.

Hebrajczyków 9,13-14

Patrz komentarz EGW do Objawienie 8,3-4.

Hebrajczyków 9,14

(*Hebrajczyków 7,26; 13,20; patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 15,11; Efezjan 2,18*) — *Wieczne Przymierze zapieczętowane na wieki*

Chrystus był bez grzechu, w przeciwnym razie Jego życie w ludzkim ciele i Jego śmierć na krzyżu nie miałyby większej wartości w udzieleniu łaski grzesznikowi. Byłaby to ta sama śmierć jak jakiegokolwiek innego człowieka. Przez przyjęcie na Siebie ludzkości, życie to zjednoczyło się z Boskością. W tym właśnie stanie mógł poświęcić Swoje życie zarówno jako kapłan i jako ofiara. W samym Sobie posiadał moc złożenia tego życia i ponownego przyjęcia go. On będąc nieskazitelnym, ofiarował Siebie Bogu. Pojednanie Chrystusa zapieczętowało na wieki Wieczne Przymierze Łaski. Było ono wypełnieniem wszelkich warunków, od których uzależniał Bóg udzielenie łaski ludzkiej rodzinie. W ten sposób została usunięta każda bariera, która odgradzała swobodne stosowanie łaski, miłosierdzia, pokoju i miłości wobec nawet najbardziej winnego członka rodziny Adama. — *Manuscript 92, 1899.*

[439]

(*Jana 14,30*) — *Ofiarujący i Ofiara oraz Kapłan i Ofiara*

Absolutna wystarczalność Chrystusa jest nam zademonstrowana przez to, że On poniósł grzechy całego świata. On zajął podwójne stanowisko: jako Ofiarujący i jako Ofiara — jako Kapłan i jako [zabita] Ofiara. On był święty, niewinny, nieskalany i odłączony od grzeszników. „Nadchodzi bowiem władca świata” a On oświadcza — „ale nie ma on nic do mnie”. On był Barankiem bez plamy i jakiegokolwiek skazy. — *Letter 192, 1906.*

Hebrajczyków 9,22

Patrz komentarz EGW do 3 Mojżeszowa 17,11; 1 Tymoteusza 2,5; Objawienie 12,10.

Hebrajczyków 9,24

(Jana 15,4; Efezjan 1,6; Kolosan 2,10; patrz komentarz EGW do Rzymian 8,26-34; Efezjan 2,18; Hebrajczyków 7,25; 1 Jana 2,1)
— *Jezus przebywa w Najświętszym*

Jezus przebywa w Najświętszym, aby teraz wstawiać się przed Bogiem za nami. Tam nieustannie — chwila za chwilą — przedstawia Swój lud jako udoskonalony w Sobie. Jednak skoro jesteśmy w taki sposób przedstawiani Ojcu, nie powinniśmy nadużywać Jego łaski i pozostawać beztroskimi, lekkomyślnymi i pobłażliwymi. Chrystus nie jest sługą grzechu. Jesteśmy tylko wówczas doskonałymi w Nim i przyjętymi w Onym Umiłowanym, gdy przez wiarę przebywamy w Nim. — *The Signs of the Times*, 4 lipca 1892.

(Objawienie 5,11) — Nie w osamotnieniu ani w wyniosłości

Nie pozwól, aby twoje myśli koncentrowały się wokół ciebie. Myśl o Jezusie. On jest w Swojej świętej rezydencji nie w stanie osamotnienia czy jakiejś wyniosłości, lecz otoczony tysiącami tysięcy niebiańskich istot, które czekają na wykonanie poleceń swojego Mistrza. A On zleca im aby poszły i działały na korzyść najłabszego świętego, który swoje zaufanie pokłada w Bogu. Zarówno dla wielkich jak i prostaczków, bogatych i biednych jest przewidziana ta sama pomoc. — *Letter 134*, 1899.

Hebrajczyków 10,1-7

Patrz komentarz EGW do *2 Koryntian 3,7-11*.

Hebrajczyków 10,16-18

Patrz komentarz EGW do *Hebrajczyków 8,5-13*.

Hebrajczyków 10,19-20

Patrz komentarz EGW do *Hebrajczyków 6,19; 8,6-7; Mateusza 27,51; Objawienie 3,8*.

Hebrajczyków 10,19-21

(Hebrajczyków 7,25; 1 Jana 2,1) — Wejść z Chrystusem do świątyni

To jest ów wielki Dzień Pojednania a nasz obrońca stoi przed Ojcem, wstawiając się za nami jako nasz Orędownik. Zamiast odziewać się szatą własnej sprawiedliwości, powinniśmy codziennie upokarzać się przed Bogiem, wyznawać nasze osobiste grzechy; prosić o przebaczenie za nasze przestępstwa i współdziałać z Chrystusem nad przygotowaniem naszych dusz, aby odzwierciedlały Boże podobieństwo. Jeżeli nie wstąpimy do niebiańskiej świątyni i nie zjednoczymy się z Chrystusem, aby z bojaźnią i z drżeniem pracować nad naszym zbawieniem, zostaniemy zważeni na wadze świątynnej i osądzeni jako lekcy. — [Manuscript 168, 1898](#).

Hebrajczyków 10,23

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 4,14](#); [2 Piotra 1,4](#); [Objawienie 3,3](#).

Hebrajczyków 10,25

(Patrz komentarz EGW do [Malachiasza 3,16](#)) — Dążcie do tego, aby być w zgromadzeniu świętych

Ten, kto nie odczuwa potrzeby przebywania w zgromadzeniu świętych wraz z ową wspaniałą pewnością, że Pan Jezus chce się z nim spotkać, wykazuje, jak nie docenia wartości pomocy, którą Pan Bóg przewidział dla niego. Szatan nieustannie pracuje nad tym, aby ranić i zatruwać dusze; aby móc się sprzeciwić jego wysiłkom, musimy oddychać atmosferą niebios. Osobiście musimy się uchwycić i mocno trzymać Jezusa. — [Manuscript 16, 1890](#). [440]

Hebrajczyków 11,1

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 5,1](#).

Hebrajczyków 11,6

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 3,12](#).

Hebrajczyków 11,16

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 1,3](#).

Hebrajczyków 11,24-27

Patrz komentarz EGW do [2 Mojżeszowa 2,10](#).

Hebrajczyków 11,26

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 9,6](#).

Hebrajczyków 11,27

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 6,19](#); [2 Koryntian 4,18](#); [2 Piotra 3,18](#).

Hebrajczyków 11,37

Patrz komentarz EGW do [Izajasza 1,1](#).

Hebrajczyków 12,1

([Kolosan 3,8](#)) — Kto to są świadkowie?

[Cyt. [Hebrajczyków 12,1](#).] Wymieniony tutaj „ciężar” to złe nawyki i złe postępowania, które się uformowały w nas, na skutek dania posłuchu naszemu przyrodzonemu usposobieniu. Zatem, kim są owi świadkowie? To są ci, o których mowa w poprzednim rozdziale; to ci, którzy stawili czoło złu i trudnościom pojawiającym się na ich drodze oraz ci, którzy w imieniu Pana odważnie sprzeciwili się wszelkim mocom zła. Oni zostaną wzmocnieni i posileni, bowiem Pan trzyma ich w Swoich rękach.

Są jeszcze inni świadkowie. Wszędzie wokół nas są ci, którzy dokładnie obserwują nas, aby zobaczyć jak my — twierdząc, że wierzymy Prawdzie — zachowujemy się wobec siebie. W każdym czasie i na każdym miejscu — tak dalece jak to jest możliwe — musimy wywyższać Prawdę przed światem. — [Manuscript 61, 1907](#).

Hebrajczyków 12,3

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 2,14](#).

Hebrajczyków 12,4

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 4,15](#); [Mateusza 4,1-11](#).

Hebrajczyków 12,11

([Jakuba 1,2-3](#); [1 Piotra 1,6-7](#)) — Kwiaty, które dojrzewają wśród chmur

Wiara, cierpliwość, wyrozumiałość, niebiańskie usposobienie i zaufanie do naszego mądrego, niebiańskiego Ojca są doskonałymi kwiatami, dojrzewającymi wśród chmur, rozczarowań i żałoby. — [Letter 1, 1883](#).

Hebrajczyków 12,12-13

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 6,1-2](#).

Hebrajczyków 12,14

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 6,19.22](#); [Efezjan 4,20-24](#).

Hebrajczyków 12,15

Patrz komentarz EGW do [Jakuba 3,15-16](#); [1 Piotra 2,1-2](#).

Hebrajczyków 12,16-17

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 25,29-34](#).

Hebrajczyków 12,24

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 8,5-13](#).

Hebrajczyków 12,26-27

Patrz komentarz EGW do [2 Tesaloniczan 2,7-12](#).

Hebrajczyków 13,11-13

(Galacjan 3,13) — On cierpiał poza obozem

Tak, jak Adam i Ewa z powodu przestąpienia Prawa Bożego zostali skazani na wygnanie z Edenu, tak Jezus miał cierpieć poza granicami świętego miejsca. On zmarł poza obozem — tam, gdzie dokonywano wyroków na przestępcach i zbrodniarzach. Sam tłoczył prasę winną, niosąc na Sobie ciężar kary, która miała spaść na grzesznika. Jakże głębokie i doniosłe są te oto słowa: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem.” Wyszedł poza obóz aby pokazać nam, że umarł nie tylko za naród żydowski ale za cały świat. — [The Youth's Instructor](#), 28 czerwca 1900.

Chrystus zmarł za całą ludzkość

Jezus cierpiał za bramami Jerozolimy, gdyż Golgota była za murami miasta. To nam pokazuje, że On zmarł nie tylko za Żydów, lecz za całą ludzkość. On obwieścił upadłemu światu, że jest jego Zbawicielem i zaleca mu, aby przyjął przez Niego ofiarowane zbawienie. — [The Southern Watchman](#), 4 września 1906.

Hebrajczyków 13,12

Patrz komentarz EGW do [1 Tymoteusza 2,5](#).

Hebrajczyków 13,15

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,34](#).

Hebrajczyków 13,20

(Hebrajczyków 8,5-13.6-7; patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 9,14) — Wieczne Przymierze Łaski

Niechaj ci, którzy są przytłoczeni brzemieniem grzechu pamiętają, że jest nadzieja dla nich. Zbawienie ludzkości jest nieustannym tematem narad nieba. Przymierze Łaski zostało postanowione już od założenia fundamentów świata. Ono istniało od niezmierzonej wieczności i dlatego jest nazwane wiecznym przymierzem. Tak

pewne jak to, że nie istniał taki czas, w którym nie byłoby Boga, tak też pewnym jest to, że nigdy nie było chwili, w której Bóg z radością nie myślałby o tym, żeby ludzkości okazać Swoją łaskę.
— [The Signs of the Times, 12 czerwca 1901.](#)

List do Jakuba

Jakuba 1,2-3

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 12,11](#).

Jakuba 1,8

Patrz komentarz EGW do [Jakuba 4,8](#); [Mateusza 6,24](#).

Jakuba 1,13

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 22,1](#).

Jakuba 1,22-25

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,15-21](#).

Jakuba 1,23-25

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,18](#).

Jakuba 1,23-27

(Patrz komentarz EGW do [Rzymian 7,7-9](#)) — Boże moralne lustro

[Cyt. [Jakuba 1,23-27](#).] Jest to słowo żywego Boga. Zakon Boży jest wielkim, moralnym lustrem. Człowiek ma porównywać swoje słowa, czyny i ducha ze Słowem Bożym... Prawdziwa religia oznacza wyżywanie żywego Słowa w twoim praktycznym życiu. Twoje wyznanie nie ma wartości bez praktycznego wykonywania Słowa. — [Manuscript 7, 1898](#).

Jakuba 1,25

(1 Jana 2,1-2) — Zadanie lustra

Jest tutaj lustro, w którym możemy się przejrzeć i wyszukać każdą wadę charakteru. Przyjmując, że spojrzaleś w lustro i zauważyłeś wiele wad w swoim charakterze a potem odchodząc powiesz „jestem sprawiedliwy”, to czy naprawdę pozostałeś sprawiedliwy? We własnych oczach będziesz sprawiedliwy i święty. Jednak, jakim będziesz przed sądową stolicą Bożą? Bóg dał nam Prawo, więc stosujemy się do jego wymagań. Jednak, jeśli depreczemy je, a następnie stajemy przed Bogiem, mówiąc „jestem święty, jestem święty”, wtedy zostaniemy potępieni na tym wielkim sądzie ostatecznym.

Jeśli zejdziemy z drogi, przez co zabrudzimy błotem nasze szaty, a potem przychodząc do domu i stając przed lustrem zauważamy brud, czy w tej sytuacji mówimy do lustra „oczyść mnie z mojego brudu”? Czy ono może nas oczyścić z brudu? Przecież, nie po to spoglądamy w lustro i nie takie jest jego zadanie. Wszystko, co może ono zrobić, to pokazać nam, że nasze szaty są zbrudzone; ono nie może usunąć tego brudu.

Takie też jest zadanie Zakonu Bożego. On wskazuje nam na wady naszego charakteru. Potępia nas jako grzeszników ale nie oferuje nam przebaczenia za przestępstwa. Nie może zbawić grzesznika od jego grzechów. Jednak Bóg dał tu pewne zabezpieczenie. Jan mówi: „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Tak więc idźmy do Niego i tam znajdziemy charakter Jezusa, a Jego sprawiedliwy charakter zbawia przestępcę — jeśli z naszej strony wykonamy to, co do nas należy.

Bóg jednak ratując przestępcę, nie usuwa Zakonu Bożego lecz wywyższa Zakon. Bóg dlatego wywyższa Zakon, gdyż jest on „wykrywaczem” grzechu. Natomiast grzechy usuwa oczyszczająca krew Chrystusa, gdy w skrusze duszy przychodzimy do Niego i szukamy Jego przebaczenia. On przypisuje nam Swoją sprawiedliwość i przejmuje na Siebie winę. — [Manuscript 5, 1885](#).

Jakuba 1,26

Patrz komentarz EGW do [Jakuba 3,2](#).

Jakuba 1,27

Prawdziwa religia źródłem miłosierdzia

Czysta religia Jezusa jest źródłem, z którego wypływa strumień miłosierdzia, miłości i samo ofiarności. — [Letter 7, 1883](#).

Chrześcijanin to mężczyzna i niewiasta podobni do Chrystusa, oboje aktywni w służbie Bogu, obecni na spotkaniach społecznych a obecność ich będzie też innych zachęcała. Religia nie polega na uczynkach ale jest religią uczynków; nie jest to drzemanie. — [Letter 7, 1883](#).

[442]

Prawdziwa religia nie krępuje

Wielu uważa, że religia ma tendencje do zawężania i ograniczania, ale prawdziwa religia nie ma ograniczającego wpływu; to brak religii ogranicza zdolności i zawęża umysł. Gdy człowiek bywa ograniczany, wówczas jest to dowodem, że potrzebuje łaski Bożej — niebiańskiego pomazania — gdyż chrześcijanin to ktoś, przez którego Pan, Bóg zastępów może działać na ziemi, aby człowiek mógł przestrzegać dróg Pana i pokazywać ludziom Jego wolę. — [Manuscript 3, 1892](#).

Jakuba 2,13

(Psalmów 89,14; Galacjan 6,14) — Krzyż łączy sprawiedliwość z miłosierdziem

Jego [Chrystusa] celem było pogodzenie prawa sprawiedliwości z miłosierdziem i to tak, aby każde z nich zatrzymało swą oddzielność i rangę a jednak było w jedności. Jego miłosierdzie, nie jest słabością ale ogromną siłą do ukarania grzechu, ponieważ grzech jest grzechem; jednak jest też mocą przyciągającą do siebie miłość ludzkości. Przez Chrystusa sprawiedliwość jest zdolna do przebaczenia, bez poświęcania joty albo kreski ze swojej wzniosłej świętości.

Sprawiedliwość i łaska stały osobno, były przeciwne sobie i rozdzielone ogromną otchłanią. Pan, nasz Zbawiciel, ubrał Swoją boskość w człowieczeństwo i dla dobra człowieka wykształcił charakter bez zmazy i plamy. Swoją krzyż postawił między niebem a ziemią, uczynił go środkiem przyciągania w obie strony i przeniósł pomost nad otchłanią jaka istniała między sprawiedliwością i łaską.

Sędzia zstąpił ze Swego wzniosłego tronu i wraz ze wszystkimi zastępami niebios zbliżył się do krzyża. Tam zobaczył Jedyne — równego Bogu, jak poniósł karę za wszystkie nieprawości i grzechy. Sędzia całkowicie usatysfakcjonowany, z uszanowaniem ukłonił się przed krzyżem, mówiąc — wystarczy. — [Manuscript 94, 1899](#).

Jakuba 2,14-20

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 5,6](#).

Jakuba 2,21-26

(Rzymian 3,31) — Zbawiająca wiara to coś więcej niż tylko zwyczajne wierzenie

Ap. Jakub dostrzegł niebezpieczeństwo, jakie może zaistnieć przy przedstawianiu tematu usprawiedliwienia przez wiarę, dlatego pokazuje, że prawdziwa wiara nie może istnieć bez odpowiednich uczynków. Przytacza tu doświadczenie Abrahama. Mówi on: „Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała.” Tak więc prawdziwa wiara wykonuje w wierzącym prawdziwe uczynki. Wiara i posłuszeństwo przynosi mocne i wartościowe doświadczenie.

Istnieje jednak wiara, która nie jest zbawiającą wiarą. Słowo Boże oświadcza, że diabli też wierzą, ale drżą. Ta wiara, która nie wykonuje uczynków miłości i nie oczyszcza duszy, nie usprawiedliwi żadnego człowieka... Abraham uwierzył Bogu. Skąd wiemy, że uwierzył? Jego uczynki świadczą o charakterze jego wiary, a jego wiara została mu zaliczona za sprawiedliwość.

W naszych dniach potrzebujemy wiary Abrahama aby oświecała ciemności gromadzące się wokół nas, które zasłaniają przyjemne promienie Bożej miłości i hamują duchowy wzrost. Nasza wiara powinna owocować w dobre uczynki i dlatego też wiara bez uczynków jest martwa. Każdy spełniony obowiązek, każda ofiara dokonana w imieniu Jezusa przynosi nadzwyczaj sową nagrodę. Przez każdy spełniony obowiązek przemawia Bóg i daje Swoje błogosławieństwo. — [The Signs of the Times, 19 maja 1898](#).

Jakuba 2,22

Patrz komentarz EGW do Łukasza 17,10; Efezjan 2,8-9.

Jakuba 3,2

Jeden z największych darów

Dar wymowy jest największym darem. — [Manuscript 92, 1899.](#)

(Jakuba 1,26) — Moc, która panuje nad językiem

[443] Dzięki pomocy, której udziela Chrystus nauczymy się panować nad językiem Jezus był okrutnie doświadczany na punkcie pochopnej i gniewnej mowy, jednak nigdy nie zgrzeszył Swoimi ustami. Cierpliwie i spokojnie przyjmował szyderstwa, urągania i drwiny Swoich współpracowników z ciesielskiej ławy. Zamiast gniewnie odpowiadać, rozpoczynał śpiewać piękne psalmy Dawida i zanim Jego towarzysze spostrzegli, co zrobili, zaczęli śpiewać wraz z Nim. Jaka zmiana mogłaby zaistnieć w tym świecie gdyby mężczyźni i kobiety dzisiaj naśladowali przykładu Chrystusa w używaniu słów. — [The Review and Herald, 26 maja 1904.](#)

Jakuba 3,8

Patrz komentarz EGW do Psalmów 5,5-12.

Jakuba 3,13-14

Niebiański zapach Prawdy

[Cyt. [Jakuba 3,13-14.](#)] Co to oznacza kłamać przeciw Prawdzie? To twierdzenie, że wierzy się Prawdzie, podczas gdy duch, słowa i zachowanie nie przedstawiają Chrystusa ale szatana. Zła podejrzliwość, niecierpliwość i zawziętość jest kłamstwem przeciwko Prawdzie; natomiast miłość, cierpliwość, wyrozumiałość są w zgodzie z zasadami Prawdy. Prawda jest zawsze czysta, uprzejma i żywym niebiańskim zapachem, nie zmieszany z samolubstwem. — [The Review and Herald, 12 marca 1895.](#)

Jakuba 3,15-16

(Hebrajczyków 12,15) — Wspinanie się na sądową stolicę

[Cyt. [Jakuba 3,15-18.](#)] ... Kto otwiera swoje serce na sugestie wroga, przyjmuje złe domysły i pielęgnuje zazdrość, często nie pojmuje swego złego nastawienia, określając je jako szczególną zdolność przewidywania, rozeznawania, rozróżniania i dostrzegania winy oraz głębokości złych motywów u innych. Uważa, że jemu zostały łaskawie udzielone wartościowe dary i odsuwa się od tych współbraci, z którymi akurat miałyby żyć w harmonii. Wspina się na stolicę sędziowską, zamyka swoje serce wobec tego, który jak przypuszcza jest w błędzie tak, jak gdyby on sam był ponad pokusą. Jezus oddziela się od niego i pozwala mu zajmować się swoimi, przez siebie wymyślonymi poglądami.

Niech nikt nie chwali się wbrew temu, co mówi Prawda, oświadczając, że duch ten jest koniecznym skutkiem wiernego postępowania wobec grzesznika i stanowiska w obronie Prawdy. Taka „mądrość” ma wielu wielbicieli lecz jest bardzo zwodnicza i szkodliwa. Ona nie pochodzi z góry ale jest owocem nie odrodzonego serca. Jej autorem jest sam szatan. Niech żaden oskarżyciel nie chlubi się darem osądzania innych, gdyż w ten sposób właściwości szatana okrywa szatą sprawiedliwości. Wzywam was moi bracia, oczyśćcie świątynię waszej duszy z wszystkiego co kała, gdyż są to korzenie gorzkości.

Jakże trafne są tu słowa apostoła, „bo gdzie jest zazdrość i kłótniwość, tam niepokój i wszelki zły czyn.” Jedna osoba w instytucji albo w kościele, która popuszcza wodze złym myślom, opowiadając o braciach różne złe rzeczy, może poruszyć najgorsze namiętności ludzkiego serca i rozpowszechnić zło, które zarazi wszystkich mających z nim kontakt. W ten sposób wróg wszelkiej sprawiedliwości odnosi zwycięstwo a rezultatem jego dzieła jest pozbawienie skuteczności modlitwy Zbawiciela, którą zanosił za Swoich uczniów aby byli jedno tak, jak On jest jedno z Ojcem. — [The Review and Herald, 12 marca 1895.](#)

Jakuba 3,17

*(Patrz komentarz EGW do Jana 13,34) — Prawo uprzejmej
wrażliwości*

Ci, którzy krytykują i potępiają innych, przestępują przykazania Boże i obrażają Boga. Oni nie miłują ani Boga, ani bliźnich. Bracia i siostry, zdecydowanie usuńcie ów fatalny krytycyzm, podejrzliwość i oskarżanie, i nie okazujcie na zewnątrz waszej nerwowości. Niektórzy są tak wrażliwi, że nie można z nimi rozsądnie rozmawiać. Bądźcie bardzo wrażliwymi odnośnie tego, co oznacza przestrzeganie Zakonu Bożego i czy Go przestrzegacie czy też przestępujecie. To jest to, na co chce nas uczulić Bóg. — [General Conference Bulletin](#), 1 kwietnia 1903.

Jakuba 4,4

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 6,24](#).

Jakuba 4,7-8

Zmartwienia uciekną gdy Jezus jest blisko

[444] „Przeciwstawcie się diabłu a ucieknie od was. Zbliźcie się do Boga a zbliży się do was.” Jakże cenna jest ta obietnica dla kuszonych duszy. Jeśli więc ktoś ma zmartwienia i jest kuszony, niech utkwí swój wzrok w Jezusie i zbliży się do Boga, opowiadając o Jego dobroci i miłosierdziu a Jezus zbliży się do niego i jego zmartwienia, o których sądził, że są nie do zniesienia — uciekną. — [Letter 43](#), 1892.

Złamanie szatańskiej mocy

Dusza miłująca Boga, miłuje stałą łączność z Nim, przez co otrzymuje od Niego posilenie. Gdy rozmowa duszy z Bogiem, staje się przyzwyczajeniem, wtedy siła zła zostaje złamana, gdyż szatan nie może być blisko duszy, która jest blisko Boga. — [The Review and Herald](#), 3 grudnia 1889.

Jakuba 4,8

(*Jakuba 5,16*; patrz komentarz EGW do *Hebrajczyków 1,14*)
— *Bezpieczeństwo w Bożej obecności*

„Zbliźcie się do Boga.” Jaki będzie tego wynik? Nie możemy zbliżyć się do Boga i patrzeć na Jego piękność i współczucie nie poznawszy naszych wad i nie zostać przepełnionymi pragnieniem osiągnięcia wyższego standardu [duchowego życia]. I właśnie wtedy On „zbliży się do was”. Pan przybliży się do tego, kto wyzna swoim braciom zło, jakie im uczynił, a wtedy on w pokorze i skrusze przyjdzie do Boga.

Ten, kto odczuwa, że grozi mu niebezpieczeństwo gdyż poznał, że Bogu nie podoba się jego sposób postępowania, niech czuwa aby nie zasmucał Ducha Świętego i nie oddalał się od Boga. Czyż o wiele lepiej i bezpieczniej nie jest zbliżanie się do Boga aby Jego czyste światło, świecące z Jego Słowa, uleczyło rany zadane duszy przez grzech. Im bliżej jesteśmy Boga, tym jesteśmy bezpieczniejsi, gdyż szatan nienawidzi i boi się obecności Boga. — [Letter 40, 1901](#).

(*Jana 17,21-23*) — *Spełnienie modlitwy Chrystusa*

Jeżeli osobiście zbliżacie się do Boga, czy nie zauważacie skutków? Czy nie zauważacie, że wtedy też przybliżacie się jeden do drugiego? Nie możemy przybliżać się do Boga i podchodzić pod sam krzyż bez tego aby nasze serca nie zostały złączone w doskonałej jedności, jako odpowiedź na modlitwę Chrystusa: „aby wszyscy byli jedno”, jak On jest jedno ze Swym Ojcem. Dlatego powinniśmy dążyć do jedności w duchu, w rozumieniu i w wierze, aby Bóg był uwielbiony w nas, tak jak On jest uwielbiony w Synu i aby Bóg mógł nas tak miłować, jak miłuje Swego Syna. — [Manuscript 7, 1890](#).

Zbliżajcie się przez modlitwę

„Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was.” Zbliżajcie się do Niego przez modlitwę, rozmyślanie i przez czytanie Jego Słowa. Gdy On przybliży się do was, podniesie dla was sztandar przeciwko wrogowi. Bądźcie odważni gdyż wróg nie może obalić ten sztandar. — [Manuscript 92, 1901](#).

(*Jakuba 1,8; Mateusza 6,24*) — Określenie zasadniczego dzieła grzesznika

Pan mówi: „Zbliźcie się do Boga.” Jak? Przez ukryte, szczere badanie własnego serca, przez dziecięce, płynące z serca, pokorne poleganie na Bogu, przez wyznanie wszystkich naszych słabości Jezusowi i przez wyznanie grzechów. W ten sposób możecie się zbliżać do Boga a On przybliży się do was.

Ale przeczytajmy pozostałą część tej lekcji danej nam ku naszemu pouczeniu abyśmy lepiej pojęli, co oznacza zbliżanie się do Boga: „Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy.” Jest tu wyraźnie określone zasadnicze dzieło, które ma wykonać grzesznik. Nie jest to zbyt przyjemna praca wobec skłonności ludzkiego serca, ale póki nie jest wykonana, dusza nie jest w stanie ocenić czystości i doskonałości charakteru Chrystusa i nigdy nie zrozumie obrzydliwości grzechu. Dlatego też dano napomnienie: „Oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy.” Wielu mających się za chrześcijan jest kształtowanych przez świat a ich uczucia nie są skoncentrowane na Bogu. Mają rozdwojony umysł, usiłują w tym samym czasie służyć Bogu i mamonie, a przecież Odkupiciel świata mówi: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie”.

[445] **Mateusza 6,24.** Dlatego, że usiłują służyć dwom panom, są chwiejni i niespolegliwi na wszystkich swoich drogach. Wedle wszystkich pozorów służą Bogu lecz w tym samym czasie, w sercu poddają się pokusie szatana i wybierają grzech. Mogą mówić wiele słów gładszych niż oliwa lecz praktycznie ich serca są pełne oszustw i zwiedzeń. Rozповідаją o swojej sprawiedliwości, ale serca ich są przerażająco bezbożne.

Jakiż pożytek jest z wypowiedziania przyjemnych rzeczy, wyrażających ubolewanie nad dziełem szatana a w tym samym czasie spełnianie wszystkich jego oszustw? Jest to rzeczywiście rozdwojony umysł. — **Letter 13, 1893.**

Jakuba 4,8-9

(*Mateusza 5,4; 2 Koryntian 7,10*) — Smutek prawdziwej pokuty

„Biadajcie i smućcie się i płaczcie; śmiech wasz niech się w żalność obróci, a radość w przygnębienie.” Dobrą rzeczą jest posiadanie pogodnego ducha a nawet bycie szczęśliwym. Właściwe jest

pielęgnowanie wesołego ducha przez uświęcenie Prawdą; ale nie jest właściwe pobłażanie głupim żartom i dowcipom, niefrasobliwości i braku powagi, słowom krytyki i potępiania innych.

Ci, którzy obserwują tego rodzaju osoby mające się za religijnych, wiedzą, że są oszukiwane. Wiedzą, że ręce takich wyznawców potrzebują obmycia a serca oczyszczenia. Oni muszą doznać szczerzej i prawdziwej skruchy za grzech. Nad czym mają biadać? Powinni biadać nad skłonnością do grzechu, nad wewnętrznym zagrożeniem i zewnętrznym pokuszeniem. Powinni obawiać się, gdyż mają miżerne pojęcie o grzeszności grzechu i nie zdają sobie sprawę z tego, czym jest grzech. — [Letter 13, 1893](#).

Jakuba 4,10

(1 Piotra 5,6) — Uniżenie przed przebaczeniem

Bóg nie zapewnia przebaczenia tym, których skrucha nie wytworzy pokory. — [Manuscript 11, 1888](#).

Jakuba 5,14-16

Cuda i naturalne lekarstwa

Boże cuda na zewnątrz, nie zawsze wyglądają na cuda. Często zachodzą jakoby na skutek przebiegu naturalnych wydarzeń. Gdy modlimy się za chorymi, wtedy także działamy dla ich dobra. Odpowiadamy na nasze własne modlitwy, gdy używamy dostępnych nam lekarstw. Woda, jeśli mądrze stosowana, jest najsilniejszym lekarstwem. Gdy jest właściwie stosowana, daje widoczne rezultaty. Bóg dał nam rozum i pragnie obdarzyć nas błogosławieństwami zdrowia. Prośmy, aby Bóg dał głodnemu chleb a potem, jako Jego pomocna ręka powinniśmy nakarmić głodnego. Użyjmy każdego błogosławieństwa Bożego, które On umieścił w zasięgu naszej ręki aby ratować tych, którzy są w niebezpieczeństwie.

Naturalne środki użyte zgodnie z wolą Bożą, przyniosą nadprzyrodzone rezultaty. Prosimy o cud a Pan skieruje umysł na jakieś proste lekarstwo. Jeżeli prosimy o ochronę przed „zarazą, która grasuje w ciemności”, a która jest tak bardzo rozpowszechniona w świecie, wówczas współpracujemy z Bogiem i zachowujemy prawa zdrowia i życia. A gdy już dokonaliśmy wszystkiego, co w naszej

mocy, wówczas wierząc, nie ustawajmy w prośbach o zdrowie i siły. Powinniśmy spożywać pokarmy, które zachowują zdrowie ciała.

Bóg nie zapewnia nas, że uczyni za nas to, co sami możemy uczynić dla siebie. Prawom natury musimy być posłuszni. Nie możemy nie wykonać części naszego zadania. Bóg mówi do nas: „Pracujcie więc nad zbawieniem swym z lękiem i trwogą... Bóg bowiem sprawa w sercach waszych chęć i wykonanie wedle upodobania swego” (SK).

Nie możemy lekceważyć praw natury bez lekceważenia Zakonu Bożego. Nie możemy oczekiwać, że Pan Bóg dokona dla nas cudu, gdy my będziemy unikać prostych lekarstw, jakie On dał do naszego użytku, które jeśli będą mądrze i właściwie zastosowane, dają cudowne rezultaty. O to właśnie macie się modlić, tak wierzyć i tak czynić. — [Letter 66, 1901](#).

[446]

Uleczenie wbrew nie poświęconemu kaznodziei

Został mi pokazany przypadek pewnego... kaznodziei. Kazano mu pojechać do pewnej chorej siostry, oddalonej o ok. 130 kilometrów, która zgodnie z nauką Jakuba, posłała po niego, aby modlił się za nią. Przyszedł i zarówno on jak i ona modlili się gorliwie. Ona wierzyła, że kaznodzieja ów jest mężem Bożym, mężem wiary. Lekarze twierdzili, że umrze na gruźlicę. Została natychmiast uzdrowiona. Wstała i przygotowała kolację — zatem uczyniła coś, czego nie robiła już od dziesięciu lat. Ów kaznodzieja był niegodziwcem, jego życie było zdeprawowane, a mimo to zostało dokonane tak wielkie dzieło. Przy tym wszystkim on całą chwałę przypisał sobie.

Potem jeszcze raz przesunęła się cała wyżej wspomniana scena przede mną. Zobaczyłam, że ta niewiasta była prawdziwą naśladowczynią Chrystusa; miała wiarę, dzięki której mogła zostać uleczone. Widziałam obie ich modlitwy; jedna była mglista, ciemna, spadająca w dół, a druga była pomieszana z światłem, wyglądała jak punkciki przypominające diamenty i wznosiła się do Jezusa, a On przesłał ją do Swego Ojca niczym wonne kadzidło, w następstwie czego natychmiast zostało wysyłane światło do chorej i ona została ożywiona i posilona jego wpływem. Anioł powiedział, że Pan Bóg zbiera każdą cząstkę prawdziwej i szczerzej wiary; one są zbierane niczym prawdziwe diamenty i na pewno zostaną wysłuchane lub

dana zostanie odpowiedź; Bóg oddzieli to, co ma swoją wartość od niegodziwości. Chociaż długo znosi hipokrytę i grzesznika, to jednak oni zostaną poddani osądzeniu. Mimo, że może błyszczeć prawością podobną do zielonego drzewa, to jednak przyjdzie czas, gdy jego niegodziwość zostanie objawiona. — [Letter 2, 1851](#).

(2 Tesaloniczan 2,7-12) — Dzieło fałszywego uzdrowiciela

Ludzie pod wpływem złego ducha będą dokonywali cudów. Najpierw uczynią ludzi chorymi, rzucając na nich czary a potem będą usuwać owe czary, doprowadzając innych aby mówili, że chory został cudownie uzdrowiony. W ten sposób stale i wciąż działa szatan. — [Letter 259, 1903](#).

Jakuba 5,16

(Patrz komentarz EGW do [Jakuba 4,8](#)) — Elokwencja, którą akceptuje Bóg

Stosowanie przy modlitwie elokwencji jest całkowicie nie na miejscu. Elokwencja, którą przyjmuje Bóg, to szczerzy, tęskny krzyk duszy, która odczuwa, że potrzebuje pomocy.

Długie modlitwy są niewłaściwe. Ci, którzy pracują we właściwym duchu, będą też posiadać właściwego ducha w modlitwie. Kto pracuje tak, jak Jezus, będzie też szczerzy w modlitwie. Słowo Boże zapewnia nas: „Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego”. — [Letter 121, 1901](#).

Pierwszy List Piotra

1 Piotra 1,2

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 11,4-6](#); [Efezjan 1,4-5.11](#); [2 Piotra 1,10](#).

1 Piotra 1,5

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 2,1-5](#).

1 Piotra 1,6-7

Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 4,17-18](#); [Hebrajczyków 12,11](#).

1 Piotra 1,11-12

Patrz komentarz EGW do [Filipian 2,5-8](#); [1 Tymoteusza 3,16](#).

1 Piotra 1,16

(Hebrajczyków 12,14) — Przyciągająca lina miłości

Tak, jak Jahwe jest święty, tak też Jego wymagania wobec Jego ludu są, aby był święty, czysty i nieskalany, gdyż bez świętości żaden człowiek nie będzie mógł oglądać Pana. Ci, którzy wielbią Go w szczerości i Prawdzie, zostaną przyjęci przez Niego. Jeżeli członkowie kościoła odrzucają wszelkie samo uwielbienie i przyjmą do serc tę miłość do Boga i jedni do drugich, która przepelniała także serce Chrystusa, wówczas nasz niebiański Ojciec będzie nieustannie okazywał przez nich Swoją moc. Zatem, oby Jego lud był przywiązany do owej pociągającej liny Bożej miłości. Wówczas też świat pozna ową cuda czyniącą moc Bożą i uzna, że On jest Siłą i Pomocnikiem ludu, zachowującego Jego przykazania. — [Manuscript 25, 1907](#).

[447]

1 Piotra 1,18-19

Patrz komentarz EGW do [Kolosan 2,9](#).

1 Piotra 1,19

Patrz komentarz EGW do [Jana 1,14](#).

1 Piotra 1,22

([Rzymian 5,1](#); [Galacjan 5,6](#); [Efezjan 2,8](#); [Hebrajczyków 11,1](#))

— *Stworzenie wiary*

Pod natchnieniem Ducha Świętego, ap. Piotr przedstawia nam chrześcijan jako tych, którzy uświęcili swe dusze przez posłuszeństwo Prawdzie. Właśnie, stosownie do wiary i miłości, jaką wprowadzamy do naszej pracy, będzie do niej wprowadzana moc. Żaden człowiek nie może stworzyć wiary. Duch Święty, który oddziałuje i oświeca ludzki umysł, stwarza wiarę w Boga. W Piśmie Świętym wiara jest przedstawiana jako dar Boży, będąca potężnym czynnikiem służącym ku zbawieniu, oświecająca serca tych, którzy szukają Prawdy, niczym ukrytego skarbu. Duch Boży wdraża Prawdę do serc. Ewangelia jest nazwana mocą Bożą, służącą do zbawienia, gdyż jedynie Bóg czyni z Prawdy siłę, która uświęca duszę. Jedynie On może nakazać triumfować krzyżowi Chrystusa. — [Manuscript 56, 1899](#).

([Jana 3,21](#); [Tytusa 2,11](#); [1 Jana 3,3-6](#); [4,7-8](#)) — *Przewietrzanie duszy od grzechu*

Pan bardzo często oczyszcza serce, podobnie jak my przewietrzamy pokój. Nie zamykamy drzwi ani okien i nie wrzucamy tam jakiegoś oczyszczającego środka, ale przeciwnie, otwieramy okna i drzwi aby weszła tam oczyszczająca atmosfera nieba. Pan powiedział: „Kto zaś prawdę w czyn wprowadza, zbliża się do światłości” (wg SK). Okna sił napędowych i uczuć muszą zostać otwarte w stronę nieba, a proch samolubstwa i przyziemnych rzeczy musi zostać wydalony. Łaska Boża musi wymieść pomieszczenia umysłu, wyobraźnia musi zająć się rozmyśleniem nad niebiańskimi spra-

wami, a każdy element charakteru musi zostać oczyszczony i ożywiony przez Ducha Bożego. — [Manuscript 3, 1892](#).

1 Piotra 2,1-2

(Hebrajczyków 12,15) — Niewłaściwa praca misyjna

[Cyt. 1 Piotra 2,1.] Teraz jesteśmy współpielgrzymami, dążącymi do lepszego kraju, mianowicie do nieba. Pan Bóg nigdy nie powie nam na końcu naszej wędrówki: „Dobrze, słuگو dobry i wiemy”, jeżeli teraz będziemy pielęgnować ducha, który dąży do wypchania lub zajęcia miejsca innych [osób]. Złość, przebiegłość, obłuda, zawiść i złe mówienie, są rzeczami, do których Pan Bóg czuje wstręt i nikt, kto objawia takie owoce w swoim życiu nie wejdzie do Królestwa Niebios...

Ci, którzy krytykują ich pracę, mogą z obawą przyglądać się i interesować się tymi, którym się dobrze powodzi. Pozornie wygląda na to, że są zaangażowani w dobre dzieło. Jednak ich praca jest szkodliwa i u Pana nie ma żadnej wartości. Tu i tam słychać szepty „wiesz, co ten powiedział”; jednak przez takie zamaskowane podszepty, umysły innych są napełniane podejrzeniami i nieufnością, i w ten sposób powstają niepokoje. Ci, którzy usłyszeli owe „ten powiedział”, przypominają sobie coś, co sami zauważyli u swych braci, a co mogło być błędem, i w większości takich przypadków zachodzą rzeczy, które pozbawione są wartości i niegodne uwagi. Te pozornie nieszkodliwe słówka zapuszczają na długo korzenie w umysłach tych, którzy je słyszeli i wyrządzają im olbrzymie szkody. Do serc ludzkich zostało zasiane ziarno goryczy oraz złych sugestii i to nasienie wyda obfite żniwo.

[448] Wróg wszelkiej sprawiedliwości puścił w ruch niewłaściwą pracę misyjną. Kto otwarcie pracuje dla Chrystusa, będzie kuszony przez szatana, aby sondował wypowiedzi innych i domagał się wyjaśnień co do wypowiedzianych słów. W ten właśnie sposób bywają wsiane do serc wiele podejrzeń i zazdrości. Gdyby ci, którzy uprawiają taką pracę misyjną, mogli zobaczyć co najmniej jej jedno-dniowy skutek, na pewno odwróciliby się od niej.

Czynienie wszelkiego dobra, wierne spełnianie swoich domowych obowiązków, poświęcenie naszego czasu na porównywanie naszego życia z życiem Jezusa, modlenie się o pokorny, uświęcony

umysł — oto praca misyjna, której od nas wymaga Jezus. Niebiescy aniołowie nie mogą współpracować z pracownikami, którzy wysiewają nasiona niezgody i sporów, a wręcz przeciwnie, to aniołowie zła towarzyszą im, gdziekolwiek idą. — [Manuscript 47, 1896](#).

1 Piotra 2,2

Karmijcie duszę Prawdą

Przybliżanie się do Boga, wzbudza zaufanie i pobudza duszę do działania. Ciało, jeżeli nie jest odpowiednio karmione zamiera, a podobnie ma się rzecz z duszą. Aby osiąść duchową moc jak i [duchowe] życie, trzeba duszę i życie odżywiać Słowem, które jest duchem i życiem. One muszą być nieustannie odżywiane przez Prawdę, która zespała duszę z Tym, przez którego żyjemy, poruszamy się i któremu zawdzięczamy swe istnienie. — [Manuscript 16, 1890](#).

1 Piotra 2,4-5

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 2,19-21](#).

1 Piotra 2,5

Patrz komentarz EGW do [Psalmów 144,12](#).

1 Piotra 2,11

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 9,24-27](#).

1 Piotra 2,12

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 12,17](#).

1 Piotra 2,21

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 14,4](#).

1 Piotra 2,24

(Patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 2,14; 7,25) — Należy stawić zdecydowany opór złym przyzwyczajeniom

Chrystus jest nam przedstawiony jako nosiciel smutków i nie-szczęść spowodowanych przez grzech; a On nie tylko nosi je jako nasz współczujący Przyjaciel, lecz jako nasz Zastępca. Dlatego nasze grzechy samolubstwa, niemilego usposobienia, lenistwa, oraz złych nawyków i praktyk powinny być kategorycznie i zdecydowanie usunięte. Ten, kto zerwał stosunki z szatanem, nie powinien dać miejsca jego pokusom. Niech dusze przychodzące do Chrystusa zapamiętają, że On jest nosicielem grzechów... Niech żałująca dusza chwyci się wiarą zarządzeń, które zostały uczynione po to, aby ją zbawić nie w jej grzechach, ale od jej grzechów. Chrystus, jako Nosiciel grzechów usunie owe grzechy i wybawi grzesznika od jego chorobliwego, duchowego stanu. — [Manuscript 56, 1900](#).

Most nad przepaścią

Z powodu przestępstwa, człowiek został odłączony od Boga i społeczność z Nim została przerwana; jednak Jezus Chrystus umarłszy na krzyżu Golgoty, poniósł w Swoim ciele grzechy całego świata, a nad zaistniałą przepaścią między niebem a ziemią, poprzez krzyż przerzucił most. Chrystus prowadzi ludzi ku przepaści i wskazując na przerzucony krzyż, mówi: „Jeśli kto chce pójść za mną, niechaj się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie codziennie, i naśladuje mnie”. — [Manuscript 21, 1895](#).

1 Piotra 3,1-5

Patrz komentarz EGW do [Izajasza 3,18-23](#).

1 Piotra 3,3-4

(2 Mojżeszowa 32,1-6; patrz komentarz EGW do 4 Mojżeszowa 15,38-39) — Pączki i kwiaty pychy

W naszych rodzinach i zborach pielęgnowane są dzisiaj bożki, które wywierają na nas ten sam wpływ, jaki wywierał złoty cielec na Izraela. Czy lud zechce zrewidować swoje postępowanie? Czy pa-

sterze zechcą wykonywać swoją pracę jako wierni stróżowie Boży? Czy zechcą przyjrzeć się, jakie pielęgnują bożki? Czy każdy rozsądnie żyjący w przeciętnych warunkach, zechce wziąć pod uwagę, że należy do ludu wyraźnie odłączonego od modnego strojenia się, od sposobu wysławiania się i zachowania się pielęgnowanego w świecie? Czy zechcą zwrócić uwagę na swoje bałwochwalstwo w małych lub wielkich sprawach, i że ono odłączy ich od Boga? Gdy są ganieni, zawstydzają się, ale nie okazują skruchy. Posiadają wielkie światło i wielkie sposobności, „przepis za przepisem, przykazanie za przykazaniem”, jednak duma puszcza pączki i kwitnie na ich szatach, objawiając myśli i zamiary serca. — [Manuscript 52, 1898](#).

[449]

(1 Tymoteusza 2,8-10) — Jakie bożki pielęgnujemy

To bałwochwalstwo uprawiane przez starożytny Izrael było obrazą dla Boga; ale czyż dzisiaj nie pielęgnuje się równie obrażających bożków w naszych rodzinach i naszych zborach — bożków, które wpływają na nas podobnie, jak złoty cielec na Izraelitów? Pewna część powszechnie uznanego ludu Bożego lekceważy ostrzeżenia [Boże] dane nam przez ap. Piotra: „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne...”

Nadszedł czas, gdy my, jako lud Boży powinniśmy wniknąć w samych siebie, aby zobaczyć, jakie pielęgnujemy bożki, a [także] i pasterze trzody powinni wiernie spełniać pracę stróżów Bożych. W ubieraniu się, w rozmowach, w zachowaniu się powinniśmy być ludem odróżniającym się i odłączonym od świata. „Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów. Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami”. — [The Review and Herald, 7 marca 1899](#).

Pasja pokazania się

Przyczyną rozpadu wielu rodzin jest pasja pokazania się. Mężczyźni kobiety zastanawiają się i planują jak zdobyć środki, aby okazali się bogatszymi od swoich sąsiadów. Lecz nawet, gdyby

powiodło się im w swoich zaciekłych wysiłkach, nigdy nie będą prawdziwie szczęśliwi. Prawdziwe szczęście wytryska z serca, które ma pokój z Bogiem. [Cyt. [1 Piotra 3,3-4.](#)] — [Manuscript 99, 1902.](#)

Urok moralnych wartości

Moralna wartość ma swój urok, którego nie posiadają ani bogactwo, ani zewnętrzne atrakcje. Niewiasty ozdobione skromnością i łagodnym duchem, są w oczach Bożych wyposażone w większe wartości niż srebro z Tarsyzszu i złoto z Ofir. Oblubienica Salomona w całej swojej chwale nie równa się z jedną tych zalet rodzinnych. — [The Health Reformer, maj 1878.](#)

1 Piotra 3,8

Najwyższy szacunek wobec Prawdy

„Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłośni, pokorni.” Pielęgnujcie najwyższy szacunek wobec sprawiedliwości i prawdy, a miejcie w nienawiści wszelkie okrucieństwo i ucisk. Czyńcie wszystkim to, co chcecie, aby wam czyniono. Pan Bóg zakazał, abyście faworyzowali siebie, a wykorzystywali innych. — [The Review and Herald, 13 kwietnia 1905.](#)

1 Piotra 3,18-20

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 6,3.](#)

1 Piotra 4,17

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 11,1.](#)

1 Piotra 4,19

Duch Święty pracuje z uniżonym

Ogromne znaczenie ma powierzenie Bogu, ochronę swej duszy. To oznacza, że mamy żyć i kroczyć przez wiarę, a nie polegać na wychwalaniu siebie, lecz patrzeć na Jezusa, naszego obrońcę — Sprawcę i Dokończyciela naszej wiary. Duch Święty dokona swego dzieła na skruszonym sercu, jednak nigdy nie może tego uczynić

na przekonanej o swojej wartości i samo usprawiedliwiającej się duszy. Owa dusza w swojej mądrości będzie sama siebie naprawiać. Taka osoba będzie stawiać siebie pomiędzy swoją duszą a Duchem Świętym. Duch Święty pracuje wówczas, gdy własne „ja” nie będzie wtrącać się w Jego oddziaływanie. — [Manuscript 148, 1897](#).

1 Piotra 5,2-3

(Dzieje Apostolskie 20,28, NT/BG) — Rozległe pole dla kierowników kościoła

Pan Bóg nie jest wielbiony przez kierowników w kościele, którzy usiłują gonić owce. Nie, nie. „Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, nie jako panujący nad dziedzictwem Pańskim, lecz jako wzór dla trzody.” Tutaj jest rozległe pole dla kaznodziejów i pomocników w każdym zborze. Oni mają karmić trzodę Bożą czystym pokarmem, gruntownie oczyszczonym od tandetnych rzeczy i trujących mieszanek [Prawdy] z błędem. Wy, którzy macie cokolwiek do spełnienia w kościele Bożym, pamiętajcie, że macie mądrze postępować w karmieniu trzody Bożej, gdyż jej pomyślność i powodzenie w wielkiej mierze zależy od jakości podawanego pokarmu. — [Manuscript 59, 1900](#).

[450]

1 Piotra 5,3

Patrz komentarz EGW do [Psalmów 89,14](#).

1 Piotra 5,6

Patrz komentarz EGW do [Jakuba 4,10](#).

Drugi List Piotra

2 Piotra 1

Istotne myśli zwycięstwa

Pierwszy rozdział Drugiego Listu Piotra jest pełen pouczeń i istotnych myśli o zwycięstwie. Sposób przedstawianej w nim Prawdy wywołuje głębokie wrażenie na umyśle. Dlatego zmobilizujmy siebie do uważniejszego studiowania tych słów i praktycznego zastosowania ich nakazów. — [Letter 34, 1895](#).

2 Piotra 1,1-3

Nie ma zastojów w chrześcijańskim życiu

[Cyt. [2 Piotra 1,1-3](#).] Cóż to za wspaniały temat do rozważania — sprawiedliwość Boga i naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Rozważając o Chrystusie i Jego sprawiedliwości, nie pozostawiamy żadnego miejsca na własną sprawiedliwość ani na wychwalanie siebie. W tym rozdziale nie ma przestojów. W nim jest nieustanny postęp w każdej fazie poznawania Chrystusa. — [Letter 43, 1895](#).

2 Piotra 1,2.5-7

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 6,1-4](#).

2 Piotra 1,4

([Hebrajczyków 10,23](#)) — Pan Bóg stoi za wszystkimi Swoimi obietnicami

Obietnice są oceniane na podstawie tego, kto je daje. Wielu ludzi daje obietnice, a potem nie dotrzymują ich, urągając przez to tym, którzy im zawierzyli. Ci, którzy polegają na takich ludziach, polegają niczym na złamanej trzcinie. Jednak Pan Bóg zawsze stoi za Swymi, danymi przez Siebie obietnicami. On zawsze pamięta o

tym, co przyrzekł, a Jego Prawda ostoi się przez wszystkie pokolenia.
— [Manuscript 23, 1899](#).

(Efezjan 2,1-6; patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 2,7; 2 Mojżeszowa 20,1-17; Mateusza 4,11; Hebrajczyków 2,14-18; 4,15) — Uczestnicy boskiej natury

Musimy uczyć się od Chrystusa i musimy wiedzieć, czym On jest dla tych, których zbawił. Musimy uprzytomnić sobie, że przez wiarę w Niego stajemy się uczestnikami boskiej natury i w ten sposób unikniemy zepsucia, jakie wskutek pożądlivosti panuje w świecie. Wówczas też jesteśmy oczyszczeni od wszelkiego grzechu, wszelkich wad charakteru. Zatem nie musimy zatrzymywać ani jednej grzesznej skłonności... [Cyt. [Efezjan 2,1-6](#).] ...

Jeżeli staniemy się uczestnikami boskiej natury, a odziedziczone i pielęgnowane skłonności do zła zostaną z charakteru usunięte, wówczas stajemy się żywą mocą dla dobra. Ucząc się codziennie od boskiego Nauczyciela, stajemy się uczestnikami Jego natury i współpracujemy z Bogiem nad pokonaniem diabelskich pokus. Pan Bóg pracuje i człowiek pracuje nad tym, aby człowiek stał się jedno z Chrystusem, jak Chrystus jest jedno z Bogiem. Wtedy zasiądziemy wraz z Chrystusem w niebie. Dusza spoczywa w pokoju i pewności w Jezusie. — [The Review and Herald, 24 kwietnia 1900](#).

Wszystko umożliwiająca łaska Boża

W Swoim Słowie, Pan Bóg pokazuje, co może uczynić dla ludzi. Na podobieństwo Swoje, modeluje i kształtuje charakter tych, którzy chcą nosić Jego jarzmo. Poprzez Swoją łaskę, czyni ich uczestnikami boskiej natury, aby w ten sposób mogli wystrzegać się zepsucia, jakie wskutek pożądlivosti panuje na świecie. To właśnie Pan Bóg daje nam siły do zwycięstwa. Ci, którzy słuchają Jego głosu i zachowują Jego przykazania, zostaną uzdolnieni do wykształtowania prawego charakteru. Natomiast ci, którzy lekceważą Jego wyraźne nakazy, formują charakter podobny do skłonności, którym pobłażają. — [Letter 44, 1903](#).

[451]

Jedno z Bogiem

Znajomość doskonałości Bożego charakteru, zmanifestowanego w Chrystusie, otwiera nam duchową łączność z Bogiem. A dzieje się to poprzez przywłaszczenie sobie owych wielkich i wspańiałych obietnic, przez które stajemy się uczestnikami boskiej natury, unikając przez to skażenia, jakie w świecie szerzy pożądliwość.

Jakież możliwości otwierają się przed młodzieżą, która chwyta się boskich zapewnień zawartych w Słowie Bożym! Ludzki rozum z trudnością może pojąć, jaka jest szerokość, głębokość i wysokość duchowych wartości, które mogą zostać osiągnięte, gdy człowiek staje się uczestnikiem boskiej natury. Człowiek, który codziennie jest posłuszny Bogu, który jest uczestnikiem boskiej natury, z przyjemnością będzie codziennie zachowywał przykazania Boże, gdyż on jest jedno z Bogiem. Zatem, nader istotną sprawą jest taki jego stosunek do Boga, jaki miał Chrystus do Ojca. Wówczas zrozumie on, co oznacza jedność, o którą prosił Chrystus, a która istniała między Ojcem a Synem. — [Letter 43, 1895](#).

Wzrastajcie codziennie w łasce

Mamy dokładać do wiary prawość, a do prawości poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności braterską miłość, a do braterskiej miłości łaskę. Nie myślcie, że najpierw musicie oczekiwać, aż którąś z cnót udoskonalicie, abyście potem mogli przystąpić do rozwijania następnej. Nie; one wszystkie powinny wzrastać równocześnie i wspólnie być karmione ze Źródła Miłosierdzia. W każdym dniu waszego życia możecie udoskonalać błogosławione przymioty, które w pełni zostały objawione w charakterze Chrystusa. A gdy to będziecie czynić, wówczas wniesiecie do swoich rodzin światło, miłość, pokój i radość. — [The Review and Herald, 29 lipca 1890](#).

2 Piotra 1,5-11

(Filipian 2,12-13) — Potrzeba codziennej pilności

Musimy stawić czoła i sprzeciwić się pokusom. Codziennie toczy się duchowa walka. Codziennie też musimy pracować nad naszym zbawieniem z bojaźnią i ze drżeniem. To właśnie Bóg sprawia

w nas chęć i wykonanie, wedle swego upodobania. Każda dusza ma dołożyć „wszelkich starań”, aby nieustannie pomnażać swoje duchowe osiągnięcia, wzmacniać każdą cnotę, wzrastać w wydajności, aby urosła w użyteczne, święte i przynoszące owoce drzewo w ogrodzie Pana. Ona nie powinna ani być jałową ani też bezpłodną w znajomości naszego Pana, Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Prawdziwa religia prowadzi do pielęgnowania tych darów, które czynią człowieka droższym nad złoto z Ofir.

Słowa „Dołóżcie wszelkich starań” oznaczają bardzo wiele. Oznaczają one codzienną pilność. Zachodzi niebezpieczeństwo, że staniemy się ślepi na działalność diabelskich mocy i możemy zostać usidleni jego wabiącymi pokusami. Dlatego do nas jest powiedziane: „dołóżcie więc wszelkich starań”, abyście do waszych charakterów dodali cnoty, które wzmocnią was do oparcia się złu. „Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest” (wg BG). Nie dostrzega swojego duchowego ubóstwa. [Cyt. [2 Piotra 2,10.](#)] — [Letter 144, 1903.](#)

2 Piotra 1,6

Powściągliwość poprzedza cierpliwość

„A do powściągliwości cierpliwość” Niepowściągliwy człowiek, nigdy nie będzie cierpliwym człowiekiem. Najpierw przychodzi powściągliwość, a potem cierpliwość. — [Manuscript 49, 1894.](#)

2 Piotra 1,10

[452]

(Jana 1,12; 1 Koryntian 6,19-20; 1 Piotra 1,2.18-20; patrz komentarz EGW do Rzymian 11,4-6; Efezjan 1,4-5.11; Hebrajczyków 7,25) — Cena wyboru zapłacona za wszystkich

W ogóle nie istnieje coś takiego, że ktoś nie będąc przygotowany do nieba, mógłby się tam dostać. Także nie istnieje coś takiego, że jakiś człowiek został poświęcony i przystosowany do niebiańskiego Królestwa, a nie został do niego wybrany. Pan Bóg wybiera tych, którzy pracują zgodnie z planem wzrostu. Wyjaśnienie odnośnie tego jest podane w pierwszym rozdziale drugiego Listu Piotra. Chrystus zapłacił za każdego człowieka cenę wyboru. Nikt nie musi zginąć. Wszyscy mogą być zbawieni. Tym, którzy przyjmują Chrystusa za swego osobistego Zbawiciela, jest dana moc, aby mogli stać się

synami i córkami Boga. Dla wszystkich została dostarczona polisa zabezpieczająca życie wieczne.

Kogo Pan Bóg wybrał, tego Chrystus zbawił. Zbawiciel zapłacił cenę zbawienia za każdą duszę. Nie jesteśmy sami swoi, gdyż zostaliśmy drogo wykupieni. Od Zbawiciela — który wybrał nas już od założenia świata — otrzymujemy zabezpieczającą polisę, która upowaznia nas do wiecznego życia. — [Letter 53, 1904](#).

Wybrani w obrębie naszych możliwości

Oto wybór Boży oparty o warunek postępowania i innego wyboru nie ma w Biblii. Wybór jest w obrębie naszych możliwości. „Czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie.” — [Manuscript 49, 1894](#).

2 Piotra 1,10-11

(Patrz komentarz EGW do [Objawienie 11,1](#)) — Najlepsze ubezpieczenie na życie

[Cyt. [2 Piotra 1,10-11](#).] Oto wasze papiery ubezpieczeniowe na życie. To nie jest polisa ubezpieczeniowa, której wartość po waszej śmierci przejmie kto inny; jest to polisa zabezpieczająca wam życie odpowiadające życiu Bożemu — czyli życiu wiecznemu. Ach, jakież to zabezpieczenie!, jakaż nadzieja! Obyśmy zawsze objawiali światu, że dążymy do lepszego kraju, a mianowicie do nieba. Niebo zostało uczynione dla nas a my chcemy mieć w nim swoje miejsce. Nie możemy pozwolić na to, aby cokolwiek oddzielało nas od Boga i nieba. Już w tym życiu musimy stać się uczestnikami boskiej natury. Bracia i siostry do przeżycia macie tylko jedno życie. Ach, pozwólcie, aby było to życie cnotliwe — życie ukryte w Bogu. — [The Review and Herald, 26 maja 1904](#).

(Patrz komentarz EGW do [1 Jana 3,1](#)) — Korzyści zabezpieczone dla wybranych

To zależy od sposobu postępowania, czy macie, czy nie macie zabezpieczone owe korzyści nadane tym, którzy jako wybrani Boży przyjęli ową ubezpieczeniową polisę na życie. — [Manuscript 81, 1900](#).

2 Piotra 1,14-15

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 8,9-24](#).

2 Piotra 1,21

(2 Tymoteusza 3,16) — Natchnienie pisarzy Biblii

Pan Bóg powierzył napisanie swojego, boskiego natchnionego Słowa ograniczonym ludziom. Słowo to złożone w księgę — Stary i Nowy Testament — jest przewodnikiem dla mieszkańców upadłego świata i przekazane im, aby przez studiowanie i posłuszeństwo jego przepisom, ani jedna dusza nie zgubiła drogi do nieba.

Ci, którzy myślą, że swoim ograniczonym rozumem mogą wyjaśnić pozorne trudności Pisma Świętego, poprzez mierzenie ich swoimi ograniczonymi regułami, twierdząc co jest natchnione a co nie, lepiej byłoby dla nich, gdyby podobnie jak Eliasza, zakryli płaszczem swoje oblicze ([1 Królewska 19,12-13](#)), gdy [z Pisma] przemawia do nich cichy, łagodny głos, gdyż przebywają w obecności Boga i świętych aniołów, którzy od wieków podawali ludziom światło i poznanie, wskazywali im, co mają, a co nie mają czynić, odsłaniając przed nimi za pomocą znaków, symboli i obrazów wstrząsające wydarzenia.

Podczas przedstawiania gromadzących się niebezpieczeństw dni ostatecznych, Pan Bóg nie ustanowił ograniczonego człowieka do wyjaśniania zakrytych tajemnic i nie upoważnił jednego człowieka lub jakiegokolwiek grupy ludzi do wypowiedzania sądu, co jest natchnione, a co nie. Jeżeli ludzie w swoim ograniczonym osądzie, będą koniecznie chcieli poddać Pisma kontroli, aby zdefiniować co jest natchnione, a co nie, wówczas wychodzą przed Jezusa aby Mu pokazać lepszą drogę od tej, po której On nas prowadzi.

[453]

Ja przyjmuję Biblię taką, jaka jest — jako natchnione Słowo. Wierzę wszystkim wypowiedziom zawartym w całej Biblii...

Proste i zrozumiałe wypowiedzi mogą być rozumiane równie dobrze przez niewykształconych ludzi i przez dzieci, jak przez dorosłe i wysoce wykształcone osoby. Ktoś, kto posiada wielkie duchowe talenty, ten znajdzie w Wyroczni Bożej skarbnicę wspaniałych i wartościowych Prawd, które może wziąć dla siebie. Znajdzie on także trudne do zrozumienia i dziwne zagadnienia oraz tajemnice, których

studiowanie przez całe życie sprawi mu najwyższe zadowolenie, a przy tym stwierdzi, że jest w nich istniejąca nieskończoność.

Osoby nie mające wrodzonych zdolności i posiadające ograniczone możliwości zaznajomienia się z Pismami, mimo to, mogą znaleźć w Żywej Wyroczni pokrzepienie, prowadzenie, rady i plan zbawienia tak wyraźnie, jak światło słoneczne. Nikt nie musi zginąć z powodu braku znajomości, chyba, że rozmyślnie chce być ślepy.

Dziękujemy Bogu, że napisał Biblię zarówno dla prostych jak i uczonych ludzi. Ona jest przystosowana dla wszystkich czasów jak i dla wszystkich warstw społecznych. — [Manuscript 16, 1888](#).

Pisarze Biblii musieli wyrazić myśli w ludzkim języku. Biblia została napisana przez ludzi będących pod natchnieniem Ducha Świętego. Jednak z powodu niedoskonałości zrozumienia ludzkiego języka lub wypaczonego umysłu ludzkiego czy też pomysłowości w omijaniu Prawdy, wielu czyta i rozumie Biblię według swego upodobania. Trudność nie leży w Biblii. Przeciwni jej filozofowie spierają się o niektóre punkty prawne zapisane w księgach Zakonu i rozpowszechniają odmienne poglądy, wbrew temu Zakonowi i wbrew jego zastosowaniu.

Pisma [Święte] zostały dane człowiekowi nie w postaci ciągłego łańcucha lub w nieprzerwanym wydaniu, lecz kawałek po kawałku, poprzez kolejne pojawiające się pokolenia, w miarę jak Pan Bóg w Swojej opatrności widział ku temu zachodzącą konieczność, aby w różnych czasach i na różnych miejscach obudzić uwagę człowieka. [Wtedy] mężowie pobudzeni Duchem Świętym zaczęli pisać — najpierw „pączek, potem kwiat, a następnie owoc”, „najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie.” Dokładnie takie są wypowiedzi Biblii dla nas.

W Pismach [Świętych] nie zawsze panuje doskonały porządek czy oczywista jedność. Cuda Jezusa też nie zostały podane w dokładnie zaistniałej kolejności, lecz po prostu stosownie do zachodzących okoliczności, które domagały się tych boskich objawień mocy Chrystusa. Prawdy Biblii są niczym ukryte perły. One muszą być odkopywane żmudnymi wysiłkami. Ci, którzy tylko powierzchownie zaglądają do [świętych] Pism, będą uważać swoją powierzchowną wiedzę za bardzo głęboką i będą rozprawiać o sprzecznościach Biblii, poddając przy tym w wątpliwość jej autorytet. Lecz ci, których serca są w harmonii z Prawdą i obowiązkami, będą badać

Pismo z sercami przygotowanymi na przyjęcie boskich wypowiedzi. Oświecona dusza zobaczy [w Piśmie Świętym] duchową jedność — jeden złoty wątek, biegnący nieprzerwanie przez jego całość; jednak ono [Pismo] wymaga cierpliwości, zastanowienia i modlitw, aby odnaleźć ów drogocenny, złoty wątek. Ostre spory nad Biblią doprowadziły do badań i do odkrycia kosztownych pereł Prawdy. Wylano wiele łez, przedłożono wiele modlitw, zanim Pan otworzył zrozumienie Swego Słowa.

Biblia nie została nam podana we wzniosłym, nadludzkiem języku. Jezus, aby móc osiągnąć człowieka tam gdzie on jest, przyjął na Siebie człowieczeństwo. Biblia musiała zostać podana w języku człowieka. Wszystko, co ludzkie jest niedoskonałe. Różne znaczenia są podane tymi samymi słowami. W niej nie ma jakiegoś jednego słowa, na każdą ściśle określoną i wyraźną ideę. Biblia została dana dla praktycznych celów. [454]

Różne są cechy umysłowości. Nie wszyscy rozumują jednakowo. Niektórzy pojmują wypowiedzi Pisma Świętego poprzez dostosowanie ich do swego specyficznego umysłu i warunków. Nastawienia, uprzedzenia i wyobrażenia wywierają silny wpływ na zaciemnienie zrozumienia i pomieszanie umysłu, nawet przy czytaniu słów Pisma Świętego...

Biblia została napisana przez natchnione osoby, ale wyrażanie tego w taki sposób nie jest Bożym sposobem. Jest to ludzki sposób określania. Pan Bóg nie jest tu przedstawiany jako pisarz. Ludzie często mówią, że taki sposób wyrażania się nie odpowiada Bogu. Pan Bóg nie przedstawia Siebie w Biblii przez słowa, logikę, sztukę wysławiania się czy przez utrapienia. Pisarze Biblii byli Bożymi ludźmi pióra a nie Jego piórem. Proszę, popatrz na różnorodność pisarzy.

To nie słowa Biblii są natchnione, ale to osoby były natchnione. Natchnienie nie oddziaływało na ludzkie słowa czy na ich wyrażanie się, ale na samego człowieka, który pod wpływem Ducha Świętego jest napełniony myślami. Jednak same słowa są wyrażane zgodnie z właściwościami ludzkiego umysłu. Boski umysł przenika. Boski umysł i wola łączy się z ludzkim umysłem i wolą, i w ten sposób wypowiedzi ludzi są Słowem Bożym. — [Manuscript 24, 1886](#).

Ograniczeni myśliciele

Pan przemawia do ludzi w niezupełnej mowie, tak, aby zdegenerowany, przytępiony rozum i ziemskie postrzeganie tych ziemskich stworzeń, mogło pojąć Jego Słowo. W ten sposób okazuje się Boża łaskawość. On wyszedł naprzeciw upadłej ludzkości tam, gdzie ona jest. Biblia — doskonała — taka, jaka jest w swojej prostocie nie daje [pełnej] odpowiedzi na wielką ideę Boga, gdyż nieskończone idee, nie mogą być doskonale objęte przez ograniczonych myślicieli. Wiele ludzi przypuszcza, jakoby wyrażenia Biblii były wyolbrzymione; w istocie jednak silne wyrażenia i tak zginają się przed wspaniałością i wzniosłością opisywanych myśli, bowiem pisarze wybierali najbardziej wyraziste słowa, aby tym sposobem przekazać Prawdy wyższego poznania. Grzeszne istoty mogą tylko znieść patrzenie na cień blasku niebiańskiej chwały. — [Letter 121, 1901](#).

2 Piotra 2,1

Patrz komentarz EGW do [Dzieje Apostolskie 20,30](#); [1 Jana 4,1](#); [Objawienie 1,1-2](#).

2 Piotra 2,15-21

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 1,4-5.11](#).

2 Piotra 2,20-21

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 12,43-45](#).

2 Piotra 3,9

(Objawienie 22,10-12) — Granica Bożej cierpliwości

Bóg jest długo cierpliwy i nie chce, aby ktoś zginął; jednak Jego cierpliwość ma granice, a kiedy granica ta zostanie przekroczona, nie ma już drugiego czasu łaski. Jego gniew wytryśnie i zniszczy bezpowrotnie.

Gdy ludzie uciskają i wyzyskują swoich bliźnich, a żaden ziemski sąd nie może podjąć sprawiedliwego wyroku w tej sprawie, wówczas Bóg zainterweniuje w obronie tych, którzy sami nie mogą się obronić. Każdy akt ucisku zostanie ukarany. Żadna ziemska siła

nie jest w stanie ochronić złoczyńcę przed sądami nieba. A gdy ludzie zaufają ziemskim mocom zamiast ich Stwórcy, gdy wywyższą się w pysze i samo zadufaniu, wtedy Pan Bóg w swoim czasie pogardzi nimi. — [Letter 122, 1900](#).

2 Piotra 3,10

(Psalmów 27,5; 91,9-10; Izajasza 2,17-21; patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 6,17; Objawienie 20,9-10.14) — Bóg jest ucieczką dla Swego ludu

Zanim Syn Człowieczy pojawi się na obłoku nieba, wszystko w przyrodzie zostanie poruszone. Błyskawice na niebie połączą się z ogniem na ziemi, a góry będą płonąć niczym piec ognisty i wyrzucą potoki lawy na okoliczne wsie i miasta. Stopione masy kamieni wpadną do wód i wstrząsną rzeczami ukrytymi w ziemi; wody będą wrzały i wyrzucały z siebie potężne kamienie i ziemię. Nastaną potężne trzęsienia ziemi i ogromne zniszczenie ludzkiego życia. Jednak podobnie jak w dniach wielkiego potopu Noe został ukryty w arce, którą dla niego przygotował Bóg, tak i w tych dniach zniszczenia i nieszczęść, Pan Bóg będzie schronieniem dla Swoich wierzących... [Cyt. [Psalmów 91,9-10; 27,5.](#)] — [Letter 258, 1907](#).

[455]

Zniszczenie przychodzi z ziemi i z nieba

Ręka Wszechmocnego nie jest pozbawiona sposobów i środków w celu zrealizowania Swoich zamiarów. On może sięgnąć do głębokości ziemi i stamtąd wyciągnąć Swoją broń w postaci wody, która pomogła dokonać zniszczenia zepsutych mieszkańców starego świata...

Woda już nie zniszczy świata, jednak we wnętrzu ziemi jest ukryta broń, którą Bóg wyciągnie, aby w połączeniu z ogniem z nieba, spełnić Swój zamiar zniszczenia tych, którzy nie przyjęli ostrzegawczego poselstwa, nie oczyścili swoje dusze przez posłuszeństwo Prawdzie i nie przestrzegali Zakonu Boga. — [The Signs of the Times, 3 stycznia 1878](#).

(Psalmów 144,5-6; Nahuma 1,5-6) — Zniszczenie przez ogień i wodę

We wnętrzu ziemi Pan Bóg ma zapas broni, którą użyje do zniszczenia grzesznej ludzkości. Podczas potopu Pan Bóg użył wody i ognia, ukrytych we wnętrzu ziemi do zniszczenia grzesznych miast. W tej ostatecznej pożodze, Pan Bóg wyleje Swój gniew w postaci błyskawic, które połączą się z ogniem będącym w ziemi. Góry będą się palić niczym piec ognisty i z nich wypłyną ogromne masy lawy. [Cyt. [Nahuma 1,5-6](#); [Psalmów 144,5-6](#).] — [Manuscript 21, 1902](#).

2 Piotra 3,11

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,14-18](#).

2 Piotra 3,18

(Przypowieści 11,25; Efezjan 4,15; patrz komentarz EGW do Objawienie 2,4) — Udzielanie Bożym Prawem

Pragnieniem Bożym jest, by Jego naśladowcy wzrastali w łasce, by przybywało im coraz więcej i więcej miłości, aby zostali napełnieni owocami sprawiedliwości pochodzącymi od Jezusa Chrystusa, ku chwale i uwielbieniu Boga...

Jednym z Bożych planów wzrostu jest udzielanie się. Chrześcijaнин zdobywa siły przez wzmacnianie innych. „Kto jest dobroczynny, będzie wzbogacony.” To nie jest tylko obietnica, ale jest to Boże prawo — prawo, przez które Pan Bóg zarządził, że strumienie dobrodziejstw, podobne do głębinowych wód stale krążą i nieustannie wracają z powrotem do swego źródła. W wypełnianiu tego prawa leży tajemnica duchowego wzrostu. — [The Signs of the Times, 12 czerwca 1901](#).

(1 Tesaloniczan 4,3) — Uświęcenie jest nieustannym wzrostem w łasce

[Cyt. [2 Piotra 3,14.18](#).] Nie istnieje biblijne uświęcenie dla tych, którzy odsuwają na bok jakąś część Prawdy...

Uświęcenie nie jest dziełem jednej chwili, lub godziny, czy też dnia. Uświęcenie to nieustanny wzrost w łasce. Dzisiaj nie wiemy jak silna walka czeka nas następnego dnia. Szatan żyje i jest aktywny,

dlatego też każdego dnia musimy gorliwie wołać do Boga o pomoc i siły, aby mu się oprzeć. Jak długo szatan panuje [na świecie], musimy ujarzmić własne „ja”, przewycięzać wszelkie jego napaści i w tym zakresie nigdy nie będzie zawieszenia walki. Nigdy nie będzie takiego punktu, do którego dojdziemy i będziemy mogli powiedzieć: w pełni osiągnęliśmy go. — [The Review and Herald](#), 6 maja 1862.

(2 Koryntian 3,18; Hebrajczyków 11,27) — Łączność z drogą światła

Jak to jest możliwe, że możemy rosnać w łasce? Jest to tylko wówczas możliwe, gdy wyrzucimy z serca nasze „ja” i przedstawimy je niebu, aby zostało uformowane na Boży wzór. Możemy posiadać żywą łączność z drogą światła; możemy zostać wzmocnieni niebiańską rosą i na nas może spaść niebiański deszcz. Przez to, że przywłaszczymy sobie błogosławieństwa Boże, będziemy w stanie przyjąć większą miarę Jego łaski. Gdy nauczymy się w cierpliwości wpatrywać w Tego, który jest niewidzialny, zostaniemy przemienieni w podobieństwo Chrystusa. Łaska Chrystusa nie pozwoli na to, abyśmy pozostali pyszni i wyniośli, lecz staniemy się skromni i łagodni w sercu. — [The Signs of the Times](#), 16 stycznia 1893.

Pierwszy List Jana

1 Jana 1,1-3

Bezценne świadectwo Jana

[Cyt. 1 Jana 1,1-3.] W taki sposób świadczy Jan, że widział i przebywał z Jezusem. We wczesnej historii chrześcijańskiego kościoła nieprzyjaciel usiłował wprowadzić problemy, które prowadziły do wątpliwości i niezgody. I właśnie w tym czasie świadectwo Jana miało wprost nieocenioną wartość w ugruntowaniu wiary wierzących. Z całym przekonaniem mógł powiedzieć: Wiem, że Chrystus żył na tej ziemi i mogę zaświadczyć od Jego słowach i czynach. — [Manuscript 29, 1911.](#)

1 Jana 1,1-10

(Patrz komentarz [Objawienie 1,9](#)) — Jan, sędziwy sługa Jezusa

Ap. Jan jest przykładem, w jaki sposób Pan Bóg może używać sędziwych pracowników. Czytaj jego wzruszające słowa, napisane, gdy był już sędziwym człowiekiem. Kto mógłby przynieść bardziej mocne i zdecydowane świadectwo? [Cyt. 1 Jana 1,1-10; 2,1-5.]

W swoim sędziwym wieku, Jan objawiał życie Chrystusa swoim życiem. Będąc już prawie stuletnim starcem, stale i wciąż powtarzał historię ukrzyżowania i zmartwychwstania Zbawiciela. Na wierzących nadeszły prześladowania, a tym, którzy byli młodymi w doświadczeniach, groziła utrata trzymania się Chrystusa. Jednak ów sędziwy, doświadczony sługa Jezusa, nieugięcie trzymał się swej wiary. — [Manuscript 92, 1903.](#)

1 Jana 1,7-9

Patrz komentarz EGW do 1 Tymoteusza 2,5.

1 Jana 1,7.9

**(Hebrajczyków 9,11-14,22; Objawienie 22,1) — Skuteczność
krwi Chrystusa**

Dziękujemy Bogu, że Ten, który przelał za nas Swoją krew, żyje, aby wstawiać się za nami, i żyje, aby orędownać za każdą duszą, która Go przyjmuje. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.” Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas od wszelkich grzechów. Ona przemawia lepiej, niż krew Abla, gdyż Chrystus żyje wiecznie, aby orędownać za nami. Dlatego stale musimy mieć przed oczyma skuteczność krwi Jezusa. Owa oczyszczająca i utrzymująca życie krew, przywłaszczana poprzez żywą wiarę, jest naszą nadzieją. Musimy wzrastać w docenianiu jej nieocenionej wartości, bowiem, jeśli przez wiarę domagamy się jej mocy, ona przemawia za nami, zachowując sumienie w czystości i pokoju przed Bogiem.

Tak właśnie przedstawiana jest ta przebacząca krew. Ona jest nierozłącznie związana ze zmartwychwstaniem i życiem naszego Zbawiciela, a obrazowana przez stale wytryskującą i płynącą od Tronu Bożego wodę żywota. — [Letter 87, 1894](#).

1 Jana 2,1

(Rzymian 8,34; 1 Tymoteusza 2,5; Hebrajczyków 2,18; 7,25; 9,24; patrz komentarz EGW do Jana 17,5.24) — Chronieni przed atakami szatana

„A jeśliby kto zgrzeszył, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.” Jakże troskliwy jest Pan Jezus, że nie daje żadnej duszy powodu do rozpacz. Jakże osłania ją przed srogimi atakami szatana. Jeżeli przez jakiegokolwiek pokuszenia zostaliśmy zaskoczeni czy zwiedzieni do grzechu, On nie odchodzi od nas i nie pozostawia nas, abyśmy zginęli. Nie, nie, takim nie jest nasz Zbawiciel. Chrystus błaga za nami. On był kuszony pod każdym względem tak, jak my, a będąc kuszony wie, jak może przyjść z pomocą tym, którzy są kuszeni.

Nasz ukrzyżowany Pan wstawia się za nami przed Ojcem, siedzącym na Tronie Łaski. W celu uzyskania przebaczenia, usprawiedliwienia i uświęcenia możemy się powołać na Jego pojednawczą ofiarę. Tylko zabity Baranek jest naszą jedyną nadzieją. Wiarą patrzymy na Niego, chwytamy się Go, jako tego Jedyne, który może

[457] nas zupełnie zbawić, a woń całkowicie wystarczającej ofiary jest przyjmowana przez Ojca. Chrystusowi została dana wszelka moc na niebie i na ziemi, dlatego też wszystko jest możliwe dla tego, który wierzy. Chwała Chrystusa ma zainteresowanie w naszym sukcesie. On jest zainteresowany całą ludzkością. Jest naszym, współczującym Zbawicielem. — [Letter 33, 1895](#).

(Izajasza 49,16; Zachariasza 3,1; Hebrajczyków 4,14-16; patrz komentarz EGW do Mateusza 28,18; Hebrajczyków 5,5-6; 10,19-21) — Skuteczność kapłaństwa Chrystusa

Zapamiętajmy, że nasz wielki Arcykapłan wstawia się przed Tronem Łaski za Swoim wykupionym ludem. On wiecznie żyje i oręduje za nami. „A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.”

Krew Jezusa wstawia się z ogromną mocą i skutecznością za tymi, którzy się sprzeniewierzają, którzy się buntują, którzy grzeszą przeciwko wielkiemu światłu i miłości. Szatan stoi po naszej prawicy i oskarża nas, a nasz obrońca stoi po prawicy Boga i wstawia się za nami. On jeszcze nigdy nie przegrał powierzonej Mu sprawy. Musimy zaufać naszemu obrońcy, gdyż On powołuje się na Swoje zasługi. Przysłuchaj się Jego modlitwie, zanim został zdradzony i postawiony przed sądem. Przysłuchuj się Jego błaganiom za nas, gdyż On stale pamięta o nas.

On nie zapomni o Swoim kościele znajdującym się w świecie pokus. Patrzy na Swoją kuszony i doświadczany lud, i prosi za nim... Tak, On widzi Swoją lud w tym prześladowającym świecie i tych wszystkich przez świat potępionych i napiętnowanych i [On] wie, że oni wszyscy potrzebują boskiej pomocy i Jego współczucia i miłości. Nasz Przewodnik wszedł dla nas za wewnętrzną zasłonę i mimo to, niczym złotym łańcuchem miłości i prawdy, jest związany najściślej współczuciem ze Swoim ludem.

Wstawia się za najbardziej poniżonymi, uciskanymi i cierpiącymi oraz za najbardziej doświadczanymi i kuszonymi. Z podniesionymi rękami błaga: „Oto, na moich dłoniach wyrysowałem cię.” Pan Bóg chętnie wysłuchuje i odpowiada na błagania Swego Syna... [Cyt. [Hebrajczyków 4,14-16](#).] — [The Review and Herald, 15 sierpnia 1893](#).

Wpatrujemy się w naszego Obrońcę

We wszystkim naszym postępowaniu i prawdziwym poświęceniu utkwijmy nasz wzrok w naszym Obrońcy, który stale znajduje się pomiędzy człowiekiem a odwiecznym Tronem, oczekując, aby wyjść naprzeciw naszym wszelkim wysiłkom i poprzez Ducha Świętego pomaga nam coraz bardziej doskonale poznawać Boga. — [Manuscript 7, 1898](#).

1 Jana 2,1-2

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 2,14-18](#); [Jakuba 1,25](#).

1 Jana 2,3-4

Patrz komentarz EGW do [1 Tesaloniczan 4,3](#).

1 Jana 2,4

Patrz komentarz EGW do [Jana 14,15](#); [Rzymian 3,31](#).

1 Jana 2,6

(Patrz komentarz EGW do [2 Koryntian 5,17](#); [Objawienie 14,4](#))
— *Postępować tak, jak postępował Chrystus*

Ci, którzy tak postępują jak Chrystus postępował, którzy są cierpliwymi, łagodnymi, uprzejmymi, skromnymi i unizonego serca, którzy biorą na siebie jarzmo wraz z Chrystusem i niosą Jego brzemie, którzy współczują душom tak, jak On im współczuł, ci wejdą do radości swego Pana. Oni zobaczą wraz z Chrystusem trudy Jego duszy i tym zostaną usatysfakcjonowani. Niebo będzie unosić się radością, gdyż puste miejsca spowodowane upadkiem szatana zostaną wypełnione przez zbawionych Pana. — [The Review and Herald, 29 maja 1900](#).

Naśladowanie Chrystusa

Prawdziwa religia to naśladowanie Chrystusa. Ci, którzy naśladowują Chrystusa, zaprą samych siebie, wezmą na się krzyż i pójdą

Jego śladami. Naśladowanie Chrystusa oznacza posłuszeństwo wobec wszystkich Jego przykazań. O żadnym żołnierzu nie można powiedzieć, że naśladuje swojego wodza, jeżeli nie jest posłuszny jego nakazom. Chrystus jest naszym wzorem. Naśladowanie Jezusa to okazywanie pełni miłości, delikatności i współczucia, co wymaga, abyśmy codziennie coraz bardziej zblizali się do Niego. Ach, jakże znieważany jest Bóg poprzez Swoich przedstawicieli! — [Letter 31a, 1894](#).

[458]

1 Jana 2,15

Przestrzeń pomiędzy duszą a Jezusem

Ci, którzy choć trochę zblizają się do świata, przyjmują coraz bardziej światowe nastawienie, plany i idee, przez co pozostawiają coraz większą przestrzeń pomiędzy sobą a Zbawicielem, a szatan natychmiast wciska się w tę przestrzeń, powodując, że w ich życiu pojawia się podłość, światowe skażenie i samolubne plany. — [The Review and Herald, 7 czerwca 1887](#).

Nie są złotą, obiegową walutą nieba

W odróżnieniu od miłośników świata, którzy służalczo dostosowują religię do świata, Pan Bóg wymaga po swoich chwalcach, aby świat podporządkowali religii. Rzeczy tego świata, które w miarę używania giną, nie powinny być stawiane na pierwszym miejscu, one bowiem nie są złotą, obiegową walutą nieba. Pan Bóg nie wycisnął na nich Swojego wizerunku, ani Swojego podpisu. — [Manuscript 16, 1890](#).

1 Jana 2,18

(Daniela 12,13; Objawienie 14,6-12) — Powinno się zrozumieć znaczenie antychrysta

Ci, którzy mają błędne zrozumienie Słowa Bożego, którzy nie pojmują właściwe znaczenie antychrysta, na pewno staną po jego stronie. Obecnie nie ma czasu, abyśmy dopasowywali się do świata. Daniel [wiernie] stał na swoim stanowisku i miejscu. Proroctwa Daniela i Jana są zrozumiałe. One się wzajemnie wykładają. Podają światu Prawdy, które każdy powinien zrozumieć. Proroctwa te są

świadkami we świecie. Poprzez swoje wypełnienie się w ostatecznych dniach, same siebie wyjaśnią.

Pan jest bliski zniszczenia świata z powodu jego nikczemności. Coraz bardziej zbliża się w celu zniszczenia stowarzyszeń religijnych z powodu odrzucenia danego im światła i prawdy. Światu zostały dane owe wielkie poselstwa, złożone w pierwszym, drugim i trzecim poselstwie anielskim. To właśnie jest brzemieniem naszej pracy. Ci, którzy naprawdę wierzą Jezusowi, będą żyli zgodnie z Zakonem Jahwe. Sabat jest znakiem między Bogiem a Jego ludem, a my powinniśmy widzialnie przestrzegać Zakon Boży poprzez święcenie Sabatu. Jest on bowiem odróżniającym znakiem pomiędzy Bożym wybranym ludem a światem. — [Manuscript 10, 1900](#).

(2 Tesaloniczan 2,3-10; Objawienie 13,16-17; 18,3-7)

— Społeczeństwo podzieli się na dwie grupy

Całe społeczeństwo podzieli się na dwie wielkie grupy: na posłusznych i nieposłusznych. W której grupie znajdziemy się my?

Ci, którzy zachowują przykazania Boże i nie żyją tylko dla chleba, lecz każdym słowem wychodzącym z ust Bożych, ci stanowią kościół żywego Boga. Natomiast ci, którzy postanowili naśladować antychrysta, są poddanymi owego wielkiego odstępcy. Ustawili się pod sztandarem szatana i nie tylko że sami przestępują przykazania Boże ale kierują innych do ich przestępowania. Dążą do ustanowienia takich praw w narodzie, w wyniku czego ludzie zmuszeni do okazywania swojej lojalności wobec ziemskich rządów, będą deptali Prawa Bożego Królestwa.

Nieistotnymi zagadnieniami szatan odwraca uwagę umysłów, aby nie miały wyraźnego i właściwego spojrzenia na sprawy o nader wielkim znaczeniu. Wróg planuje aby usidlić cały świat.

Tak zwany chrześcijański świat będzie widowiskiem wielkich i rozstrzygających działań. Ludzie na stanowiskach będą wydawać prawa, krępujące sumienia na wzór dawnego papieństwa. Babilon upoi wszystkie narody winem złości i wszeteczeństwa. W to będzie wciągnięty każdy naród... [Cyt. [Objawienie 18,3-7](#).] — [Manuscript 24, 1891](#).

Całe niebo stoi po stronie Chrystusa

Determinacja z jaką antychryst postanowił wywołać bunt rozpoczęty w niebie, będzie kontynuowana przez niego w dzieciach nieposłuszeństwa. Ich zawiść i nienawiść przeciwko tym, którzy są posłuszni czwartemu przykazaniu, będzie coraz bardziej i bardziej zawzięta. Jednak lud Boży nie ukryje swego sztandaru; nie będzie lekceważył Bożych przykazań i tym samym nie ułatwi sobie życia, poprzez przyłączenie się do większości, aby wykonywać zło...

[459] Im większy będzie wpływ ludzi na rzecz dobra w mocy Ducha Bożego, tym bardziej zdecydowanie wróg będzie dawał upust swojej zawiści i zazdrości przeciwko nim, doprowadzając do religijnego prześladowania. Jednak całe niebo jest po stronie Chrystusa, a nie po stronie antychrysta. Tych, którzy miłują Boga i pragną stać się uczestnikami cierpień Chrystusa — uczci Bóg. Antychrystem są ci wszyscy, którzy podnieśli się przeciwko woli i dziełu Bożemu i oni też w odpowiednim czasie odczują gniew Tego, który oddał Siebie za tych, którzy nie zginą, ale odziedziczą żywot wieczny. Wszystkich tych, którzy wytrwają w posłuszeństwie i wszystkich, którzy nie sprzedadzą swoich dusz za pieniądze czy przychylność ludzi, Pan Bóg wpisze do księgi żywota. — [Manuscript 9, 1900](#).

([Kolosan 2,8](#); [1 Tymoteusza 6,20](#)) — Ludzki rozum przeciwko mądrości Bożej

Wielu wywyższa ludzki rozum, uwielbiając ludzką mądrość, stawiając poglądy ludzi ponad objawioną mądrość Bożą. To daje szatanowi okazję do działania i przez to rozpowszechnił się duch antychrysta o wiele bardziej, niż to sobie wyobrażamy...

Zasady świata nie uznające Boga, wśliznęły się do nauk kościoła. W oczach ludzi czczy filozofia i tzw. fałszywa nauka ma większą wartość niż Słowo Boże. Wielce przeważa pojęcie, że boski Pośrednik nie ma istotnego znaczenia w zbawieniu człowieka. Różnego rodzaju teoriom, rozpowszechnianym przez tzw. mądrych tego świata, mających na celu wywyższenie człowieka, wierzy się bardziej, niż Słowu Bożemu, którego nauczali Chrystus i Jego apostołowie.

Ów kłamliwy duch, który zwiódł Ewę w ogrodzie Eden, dzisiaj jest przyjmowany przez większość mieszkańców ziemi. Nawet

chrześcijański świat nie chce zostać nawrócony przez Ducha Bożego, lecz woli słuchać księcia ciemności, gdy przychodzi do nich w szacie anioła światłości. Duch antychrytsta rozprzestrzenił się w świecie jak nigdy przedtem.

Dzień próby i oczyszczenia stoi tuż przed drzwiami. Znaki ogromnie wstrząsającego charakteru, przejawiające się w powodziach, huraganach, orkanach, nieszczęśliwych wypadkach na morzu i lądzie, ogłaszają zbliżający się koniec wszechrzeczy. Sądy Boże nawiedzają świat, aby ludzie opamiętali się przed faktem szybko zbliżającego się przyjścia Chrystusa. — [The Review and Herald](#), 8 listopada 1892.

1 Jana 3,1

(Jana 3,16; 2 Piotra 1,10-11; patrz komentarz EGW do 1 Jana 4,7-8) — Mile witany jak dziecko

Plan zbawienia to nie jakiś sposób uniknięcia kary za przestępstwo, lecz przez niego grzesznikowi zostały przebaczone grzechy i w końcu zostanie on zabrany do nieba i to nie jako oskarżony, ułaskawiony i wyzwolony przestępca, na którego patrzy się podejrzliwie i nie darzy się sympatią i zaufaniem, ale przyjmuje się go jako mile witane dziecko, które obdarza się największym zaufaniem.

Ofiara naszego Zbawiciela wystarczająco zabezpieczyła to wszystko, co jest potrzebne skruszonej i wierzącej duszy. Zostaliśmy zbawieni ponieważ Pan Bóg miłuje odkupionych przez krew Chrystusa i On nie tylko przebacza żałującemu grzesznikowi i nie tylko pozwala wejść mu do nieba, lecz On — Ojciec łask — oczekuje już u drzwi nieba, aby nas przywitać i otworzyć nam szeroko bramy błogosławieństw. Ach, cóż to za miłość; jakże cudowną miłością wykazał się Ojciec przez darowanie umiłowanego Syna dla upadłej ludzkości! Ta ofiara jest rzeką, z której wypływa Jego nieskończona miłość i wszyscy, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa mogą niczym ów marnotrawny syn swobodnie i w pełni odnowieni wejść do życzliwego im nieba. — [The Review and Herald](#), 21 września 1886.

1 Jana 3,3

Patrz komentarz EGW do 1 Piotra 1,22; Objawienie 7,2-3.

1 Jana 3,3-6

(1 Piotra 1,22) — Moc do chronienia nas w pokusach

„I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On czysty jest.”

[460] Czy ten tekst mówi, że człowiek może usunąć ze swojej duszy chociaż jedną plamę grzechu? Nie. Co zatem oznacza, że człowiek ma się oczyścić? Oznacza to, że ma on patrzeć na ów Boży, wielki, moralny standard sprawiedliwości — na Święty Zakon Boży i zobaczyć, że w świetle tego Zakonu jest grzesznikiem. „Każdy kto popełnia grzech, i zakon przestępuje, a grzech jest przestępstwem zakonu. A wiecie, że On się objawił, aby zgładzić grzechy, a grzechu w nim nie ma.”

To właśnie przez wiarę w Jezusa Chrystusa jest przyjmowana Prawda do serc, a człowiek jest oczyszczany i wybielany... On, [Chrystus] jest stale przebywającą zasadą w duszy, która uzdalnia człowieka do przewycięzania pokus. „Każdy kto w nim mieszka nie grzeszy.” Pan Bóg posiada moc do zachowania kuszonej duszy przebywającej w Chrystusie...

Zwyczajne wyznawanie pobożności nie ma żadnej wartości. Kto przebywa w Chrystusie, ten jest chrześcijaninem... Jeśli Boże usposobienie nie stanie się usposobieniem człowieka, wówczas każdy wysiłek w celu oczyszczenia się jest daremny, gdyż niemożliwą rzeczą jest, aby bez znajomości Boga, człowiek mógł zostać uszlachetniony. Co prawda zewnętrznie można dodać sobie blasku i człowiek może stać się podobny do faryzeuszy, których Pan Jezus nazwał „pobielanymi grobami” — pełnymi zepsucia i trupich kości. Jednak, cała ta brzydota duszy jest widoczna przed Tym, który sędzi sprawiedliwie, i jeżeli Prawda nie zostanie wszczepiona do serca, nie może ona kontrolować życie. Zewnętrzne oczyszczenie naczynia nigdy nie oczyści jego wnętrza. Formalne przyjęcie Prawdy jest samo w sobie dobre, a rozumowe poparcie naszej wiary jest właściwą rzeczą, jednak jeśli Prawda nie sięgnie głębiej niż to, dusza nigdy

nie będzie zbawiona. Serce musi zostać oczyszczone od wszelkich moralnych zanieczyszczeń. — [Letter 13, 1893](#).

1 Jana 3,4

(Rzymian 3,20; patrz komentarz EGW do Galacjan 3,24-26; Efezjan 2,14-16) — Jedyna definicja grzechu

„Grzech jest przestępstwem zakonu”. Jest to jedyna definicja grzechu. Bez Zakonu nie ma przestępstwa. „Przez zakon jest poznanie grzechu.” Kryterium sprawiedliwości jest niezmiernie obszerne i zakazuje wszelką złą rzecz. — [Manuscript 27, 1899](#).

1 Jana 3,4-5

Jaka jest sprawiedliwość Boża?

Przestępstwo Bożego Prawa w jednym przypadku i w najmniejszym szczególe jest grzechem. A gdyby ów grzech nie został ukarany, wówczas byłoby to naruszeniem boskich rządów. Bóg jest sędzią, jest mścicielem [zranionej] sprawiedliwości, która jest mieszkaną i fundamentem Jego tronu. On nie może obejść [udzielić dyspensy] Swojego Zakonu, nie może też usunąć z niego najmniejszego szczegółu w celu wyjścia naprzeciw grzechowi i przebaczenia go. Prawość, sprawiedliwość, moralna godność i doskonałość Zakonu musi być utrzymana i obroniona przed niebieskim Uniwersum i nie upadłymi światy.

Co jest sprawiedliwością Bożą? Jest to świętość Boga w stosunku do grzechu. Chrystus poniósł grzechy świata dla dobra człowieka, aby grzesznik mógł otrzymać jeszcze jedną próbę wraz ze wszystkimi boskimi, dogodnymi sposobnościami i środkami, które Bóg przewidział dla dobra człowieka. — [Manuscript 145, 1897](#).

1 Jana 3,8

(Patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 6,3) — Prosta pobożność to nie powierzchowność

Jan zaświadcza o Chrystusie, jako o Dawcy Słowa, mówiąc: „Syn Boży przyszedł, aby zniweczyć dzieła diabelskie.” W najprostszych słowach Jan opisuje nam prawdziwie praktyczną pobożność.

Ta prostota nie pokazuje nam powierzchowności, lecz jej głębię. Jan przemawia do realnych mężczyzn i kobiet, a Duch Święty pokierował nim do napisania tego w taki sposób, że zostali doprowadzeni do styczności z rzeczywistym, żywym Bogiem. On pokazuje nam, co Pan Bóg może uczynić, a także, co musi uczynić człowiek, aby móc wypełnić wymagania Boże. Jan też nie zwleka, lecz zdecydowanie przedstawia te Prawdy. On przemawia tu zdecydowanie i stanowczo. [Cyt. 1 Jana 1,1-7.] — [The Signs of the Times](#), 11 stycznia 1899.

[461]

1 Jana 4,1

(Izajasza 8,20; Mateusza 7,15-16; 24,11.23-24; 1 Tesaloniczan 5,19-21; 1 Tymoteusza 4,1; patrz komentarz EGW do Kolosan 2,8; Objawienie 1,1-2) — Strzeżcie się przed fałszywymi prorokami

W tych niebezpiecznych dniach nie powinniśmy przyjmować wszystko to, co przynoszą nam ludzie jako prawdę. Gdy pozornie uznani nauczyciele Boży przyjdą do nas, oświadczając, że mają poselstwo od Boga, należy troskliwie zastanowić się, skąd wiemy, że to rzeczywiście jest prawda. Jezus powiedział nam: „Powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiodą wielu.” Jednak my nie musimy zostać zwiedzeni, gdyż Słowo Boże podaje nam pewien sprawdzian, na podstawie którego możemy poznać, co jest Prawdą. Prorok powiedział: „Do Zakonu i do Świadectwa; ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy”. [Izajasza 8,20 \(BG\)](#).

Z tej wypowiedzi ewidentnie wynika, że powinniśmy być pilnymi badaczami Biblii, abyśmy wiedzieli, co jest zgodne z Zakonem i Świadectwami. W każdym innym przypadku nie mamy pewności. Jezus powiedział: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! Po ich owocach, poznacie ich”. — [The Review and Herald](#), 23 lutego 1892.

W owych dniach zwiedzenia, każdy, kto utwierdzony jest w Prawdzie, będzie musiał walczyć o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym. Każdy rodzaj błędu będzie lansowany przez tajemniczą działalność szatana, aby zwieść, jeśli można i wybranych, oraz, aby odwrócić ich od Prawdy...

Pojawią się fałszywe sny i fałszywe widzenia, które będą zawierały w sobie nieco prawdy, jednak będą one odwodziły od pierwotnej wiary. Pan podał ludowi zasady, na podstawie których można je wykryć: „Do Zakonu i do Świadcstwa; ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy” (wg BG). Jeżeli umniejszają Zakon Boży, jeżeli nie okazują należytego szacunku do woli Boga, jaka jest objawiona w Świadcstwach Jego Ducha, są zwodzicielami! Oni są opanowani pewnego rodzaju podnietami i doznaniem, które, jak wierzą, pochodzą od Ducha Świętego i będą im bardziej ufać, niż natchnionemu Słowu. Oni twierdzą, że każda myśl i każdy dotyk jest znakiem oddziaływania Ducha; a kiedy skonfrontuje się ich z Pismem Świętym, wówczas oświadczają, że posiadają coś bardziej pewnego. Podczas, gdy myślą, że są prowadzeni Duchem Bożym, w rzeczywistości idą za wyobraźnią, która jest w misterny sposób opracowana przez szatana. — *The Bible Echo*, wrzesień 1886, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 27 marca 1884.

(Dzieje Apostolskie 20,30-31)

Chcę powiedzieć naszym drogim braciom, którzy tak gorliwie wszystko przyjmują, co przychodzi do nich przez widzenia i sny — strzeżcie się, abyście nie zostali usidleni. Czytajcie ostrzeżenia, które Zbawiciel świata podał swoim uczniom, a które oni mieli następnie podawać światu. Słowo Boże jest trwałą opoką, a my mamy mocno postawić na nim swoje nogi. Każda dusza musi koniecznie zostać wypróbowana, każda wiara i nauka musi koniecznie być sprawdzona poprzez Zakon i Świadcstwa. Patrzcie, aby was żaden człowiek nie zwiódł. W tym czasie, w tej sprawie, szczególnie potrzebne są ostrzeżenia Chrystusa, gdyż wkradną się do nas oszustwa i zwiedzenia, które w miarę zbliżania się do końca wielce się rozmnożą.

„Nawet spośród was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą. Przeto czuwajcie, pamiętając...”. Zapamiętajcie sobie, że tego rodzaju doświadczenia przyjdą na nas nie tylko z zewnątrz, ale z wewnątrz — z naszych szeregów. Nasze osobiste bezpieczeństwo zachodzi w całkowitym poświęceniu się Bogu. — *Manuscript 27*, 1894.

1 Jana 4,7-8***(1 Piotra 1,22) — Działajcie z miłością***

[462] Czysta miłość jest prosta w swoich działaniach i odłączona od każdej innej zasady postępowania. Gdy miłość jest powiązana z ziemskimi motywami i samolubnymi interesami, przestaje być czystą. Pan Bóg bardziej zwraca uwagę na ilość wkładanej miłości w pracę, niż na ilość wykonanej pracy. Miłość jest niebiańskim atrybutem. Naturalne serce nie może jej wytworzyć. Ta niebiańska roślina może zakwitnąć tylko wtedy, gdy tylko w nas panuje Chrystus. Tam, gdzie jest miłość, tam w życiu jest moc i prawda. Miłość czyni dobro i nic innego jak tylko dobro. Ci, którzy posiadają miłość, przynoszą owoce świętości, a w końcu życie wieczne. — [The Youth's Instructor, 13 stycznia 1898.](#)

List Judy

Judy 1,4

Patrz komentarz EGW do [Objawienia 2,6](#).

Judy 1,9

*(Izajasza 49,24-25) — Prawo Chrystusa do wyzwolenia
pojmanych*

Jakim prawem może Chrystus wyzwolić pojmanych z ręki nieprzyjaciela? Na gruncie złożenia ofiary zadośćuczynił zasadom sprawiedliwości, którymi rządzone jest Królestwo Niebios. Na ziemię przyszedł jako Zbawiciel upadłej ludzkości, aby pokonać podstępного wroga, a poprzez Swoją zdecydowaną wierność wobec Zakonu, może zbawić wszystkich tych, którzy Go przyjmą za swego osobistego Zbawiciela. Na krzyżu Golgoty zapłacił za ludzkość cenę zbawienia i w ten sposób nabył prawo do wyzwolenia pojmanych z okowów tego wielkiego oszusta, który za pomocą wyszukanych oszustw przeciwko rządowi Bożym, spowodował upadek człowieka. W ten sposób utracił on wszelkie roszczenia do nazywania siebie wiernym poddanym Bożego, chwalebного i wiecznego Królestwa. — [The Signs of the Times](#), 30 września 1903.

Fałszywe roszczenia szatana

Szatan — buntownik i odstępcą, działa za pomocą wszelkich dostępnych mu forteli, aby pokrzyżować plany Boga. Twierdzi on, że ludzie grzesząc, przechodzą tym samym pod jego panowanie i w związku z tym niebiescy aniołowie — potężni w sile — nie powinni ich wrywać spod jego władzy. Wie on, że jeśli ludzie otrzymają Bożą moc, nie będzie mógł ich pokonać, ani też dowolnie wyżywać się na nich, torturując ich ciała i dusze; dlatego oskarża ich przed Bogiem, twierdząc, że nie powinno się im udzielać mocy Bożej. — [The Review and Herald](#), 20 czerwca 1893.

Judy 1,15

(*Kaznodziei 12,13-14; patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 6,3; Rzymian 3,19*) — *Każda czynność jest ważona na wadze*

[Cyt. Judy 14-15; Kaznodziei 12,13-14.] Pan Bóg waży każdą czynność. Jakaż to będzie sceneria. Jakież wrażenia wywrą objawiony święty charakter Boży i straszna potworność grzechu, gdy w obecności wszystkich wszechświatów odbędzie się sąd oparty na Zakonie. Wówczas przed umysłem niepokutujących grzeszników zostaną objawione wszystkie grzechy, które popełnili i wtedy też zobaczą i pojmą ich nagromadzony ogrom oraz ich winę.

Wtedy, gdy będą koronowani wszyscy wierni, Pan Bóg postanowi, aby obecni byli przy tym ci wszyscy, którzy przestąpili Jego Zakon i złamali przymierze z Nim. Oni zobaczą Sędziego — Jezusa Chrystusa, tego Jedynego, którego ukrzyżował każdy grzesznik. Syn Człowieczy przyjdzie w Swojej chwale i przed Nim zostaną zgromadzone wszystkie narody. Ojciec nie będzie sądził żadnego człowieka, ale wszelki sąd przekazał Synowi. — [Manuscript 77, 1906](#).

Judy 1,20-25

Powinno być wykonane najbardziej poważne dzieło

Pouczenia podane przez Judę, a zawarte od wiersza dwudziestego aż do końca rozdziału pokazują całokształt naszego dzieła i uczą nas, w jaki sposób mamy prowadzić bój w służbie Chrystusa.

[463] Nie można [w dziele] ujawniać żadnych niestosowności, ekstrawagancji oraz nie można pobłażać lenistwu i niezaradności. Nie wolno nam lekceważyć odrębnych zapatrywań człowieka ani też w jakikolwiek sposób usprawiedliwiać zimną krytykę czy egoizm.

Ta pozycja Pisma wskazuje na fakt, że w tym zakresie mamy do spełnienia najbardziej poważne dzieło i dlatego potrzebujemy boskich zdolności, abyśmy wiedzieli, jakie dzieło mamy wykonać dla ginących dusz. Są dusze, które muszą zostać wyrwane z ognia; są też takie, z którymi należy obchodzić się z delikatnym współczuciem. Potrzebni są pracownicy, którzy w szkole Chrystusa nauczyli się Jego metod ratowania dusz. — [Letter 7, 1895](#).

Judy 1,24

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 2,1-5](#).

Księga Objawienia

Objawienie 1,1-2

(2 Piotra 2,1; 1 Jana 4,1) — Zarządca boskiej prawdy

[Cyt. [Objawienie 1,1-2](#).] Cała Biblia jest objawieniem. Wszystkie objawienia dla ludzi przychodzą przez Chrystusa i wszystkie ześrodkowują się w Nim. Pan Bóg przemawiał do nas przez swojego Syna, do którego należymy przez stworzenie i zbawienie. Jezus przyszedł do Jana zesłanego na wyspę Patmos, aby mu podać Prawdę na ostatnie dni i aby pokazać mu, co niebawem nastanie. Jezus Chrystus jest wielkim zarządcą boskiego objawienia. To przez Niego wiemy, na co mamy patrzeć w końcowych wydarzeniach ziemskiej historii. Te objawienia Pan Bóg dał Jezusowi, a Jezus przekazał je Janowi.

Jan, umiłowany uczeń był tym, który został wybrany do otrzymania tych objawień. Był on jedynym pozostałym przy życiu i pierwszym wybranym uczniem. Na mocy zarządzeń Nowego Testamentu został uhonorowany tak, jak Daniel został uhonorowany na mocy Starego Testamentu.

Pouczenia przekazane Janowi były tak bardzo ważne, że Jezus [osobiście] przyszedł z nieba, aby je przekazać Janowi i polecić mu, aby je przekazał zborom. Pouczenia te mają być tematem naszych uważnych, połączonych z modlitwą studiów, gdyż żyjemy w czasie, w którym ludzie, którzy nie będą nauczani przez Ducha Świętego, będą wprowadzać fałszywe teorie. Ludzie ci będą zajmować wysokie stanowiska i będą realizować ambitne plany. Będą oni dążyć do wywyższenia samych siebie i zrewolucjonizowania wszelkich istniejących rzeczy. Pan Bóg dał nam szczególne pouczenia, aby ochronić nas przed takimi osobami. Polecił Janowi zapisanie do księgi tego, co będzie miało miejsce w końcowych wydarzeniach ziemskiej historii. — [Manuscript 129, 1905](#).

Objawienie 1,1-3

Objawienie otwartej księgi

Wielu pielęgnuje pogląd, że księga Objawienia jest zapieczętowaną księgą i dlatego nie chcą poświęcić czasu na studiowanie jej tajemnic. Mówią, że swoją uwagę kierują na wspaniałość zbawienia, a tajemnice objawione Janowi na wyspie Patmos posiadają mniejszą wartość. Lecz Pan Bóg nie traktuje w ten sposób tej księgi...

Księga Objawienia otwiera przed światem to, co było, co jest i co ma nastąpić. Ona jest dla naszego pouczenia — dla nas, którzy docieramy do końca wieków. Powinna być studiowana z pełną uszanowania obawą. Zostaliśmy uprzywilejowani wiedzą, która służy dla naszego pouczenia...

Osobiście Pan objawił Swojemu słudze Janowi tajemnice księgi Objawienia i to On zalecił, aby były one dostępne dla wszystkich, którzy będą je studiować. W księdze tej opisane są sceny, które obecnie należą do przeszłości i wydarzenia, posiadające wieczne znaczenie, a dziejące się teraz wokół nas; natomiast inne proroctwa całkowicie wypełnią się dopiero przy końcu czasu, kiedy ów wielki, ostateczny bój będzie miał miejsce pomiędzy mocami ciemności, a Księciem Niebios. — [The Review and Herald, 31 sierpnia 1897.](#)

[464]

Objawienie 1,8

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 15,22.45.](#)

Objawienie 1,9

Przyjaciele Jana na wyspie Patmos

Jan został zesłany na wyspę Patmos, a jego wrogowie przypuszczali, że w odłączeniu od swoich towarzyszy wiary umrze tam w niedostatku i opuszczeniu. Jednak Jan i tutaj pozyskał przyjaciół i nawrócił ich. Wrogowie myśleli, że w końcu umieścili tego Wiernego Świadka tam, gdzie nie będzie już niepokoił Izraela lub wielkich ludzi tego świata.

Jednak cały niebiański wszechświat widział skutek walki przeciwko sędziwemu uczniowi, jak i odłączenie go od jego przyjaciół wiary. Pan Bóg i Jezus oraz niebiańskie zastępy byli towarzyszami Jana na wyspie Patmos. Od nich otrzymał on pouczenia, które podał tym, którzy wraz z nim byli odłączeni od świata. Tam zapisał

widzenia i objawienia otrzymane od Boga, sprawozdające nam o wydarzeniach, które będą mieć miejsce w końcowym okresie historii ziemi. Gdy jego głos nie będzie już świadczyć o Prawdzie, gdy już nie będzie świadczyć o Tym, którego umiłował i któremu służył, wówczas dane mu poselstwa na owej skalistej i nieurodzajnej wyspie pójdą naprzód niczym gorejące pochodnie. — [Manuscript 150, 1899.](#)

(1 Jana 1,1-10) — Janowi zostały powierzone wspaniałe Prawdy

Często najlepsi mężowie, używani przez Boga ku Jego chwale, są nie uznawani przez ludzką mądrość, ale za to ani przez moment nie są zapominani przez Boga. Gdy Jan został zesłany na wyspę Patmos, wielu myślało, że jego służba minęła, a on niczym stara nadłamana trzcina, upadnie lada moment. A jednak Pan uznał go za zdolnego do posłużenia się nim nawet na tej osamotnionej wyspie, na której został uwięziony Jego sługa. Świat i obłudni kapłani i przywódcy cieszyli się, że pozbyli się jego stale ponawianych świadectw. [Cyt. [1 Jana 1-3.](#)]

Cały ten rozdział jest pełen odważnych, zachęcających słów nadziei, wiary i pewności. To świadectwo jest zdumiewające dla tych, którzy chcieli zapomnieć o Chrystusie, którzy nienawidzili ukrzyżowanego Zbawiciela, którzy Go odrzucili, którzy chcieli uciszyć Jego głos, aby Jego świadectwo już nigdy nie przemawiało przeciwko ich złym czynkom, i przeciwko temu, że ukrzyżowali Pana Chwały. Jednak oni nie mogli ukryć Jana tak, aby go nie znalazł jego Pan i Zbawca, Jezus Chrystus.

Ci prawdziwi i wierni słudzy Chrystusa mogą być nie uznawani i nie szanowani przez ludzi... jednak Pan ich szanuje. Nie zostaną zapomniani przez Boga. On zaszczyci ich Swoją obecnością, ponieważ stwierdził, że są szczerzy i wierni. Ci, którzy zestarzelili się w dziele Bożym, posiadają bardzo wartościowe doświadczenia dla zboru. Pan Bóg szanuje Swoich wiernych sług, którzy w dziele Bożym dożyli sędziwego wieku. Najwspanialsze Prawdy odnośnie ostatniego rozdziału historii naszej ziemi zostały podane sędziwemu uczniowi, którego miłował Jezus. — [Manuscript 109, 1897.](#)

Objawienie 1,9-10

(Psalmów 71,9; 92,14; Izajasza 46,4) — Ostatnie lata Jana

Gdy Jan zestarzał się w służbie dla Pana został zesłany na Patmos. Na tej samotnej wyspie otrzymał więcej wiadomości o niebie, aniżeli w ciągu całego swojego poprzedniego życia. — [The Review and Herald, 26 lipca 1906.](#)

Zestarzały już przedstawiciel Jezusa został zesłany na wygnanie po to, aby nie słyszano jego świadectwa, gdyż było ono żywą mocą przeciwko przekraczaniu Zakonu. Mimo, że został odłączony od swoich braci, odwiedzał go Chrystus, którego nie widział od czasu Jego wniebowstąpienia. — [The Review and Herald, 16 maja 1899.](#)

Objawienie 1,9-15

Boży plan dla przyszłych wieków

Prześladowcza ręka ogromnie zaciążyła na apostołe. Został zesłany na wyspę Patmos „z powodu Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie”. On napisał: „Byłem w zachwyceniu Ducha w dzień Pański.” Został przepelniony niewysłowioną radością, gdyż wydawało mu się, że przed nim otworzyło się niebo. Wyraźnym i zrozumiałym tonem przemawiał do niego głos, mówiąc: „Jam jest Alfa i Omega [początek i koniec].” Odwróciwszy się zobaczył swojego Mistrza, z którym w Judei żył i rozmawiał oraz na piersi którego położył swoją głowę.

[465]

Ach, jakże bardzo zmieniony był Jego wygląd! Jan widział Go kiedyś ubranego w starą purpurową szatę i w cierniowej koronie. Teraz ubrany był w szatę niebiańskiego blasku, przepasanego złotym pasem. Opisując Jego pojawienie się, Jan mówi: „Głowa zaś Jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy Jego jak płomień ognisty, a nogi Jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś Jego jakby szum wielu wód.”...

Janowi został objawiony Boży plan odnośnie przyszłych wieków. W widzeniu zostały mu pokazane wspaniałości niebios. Widział tron Boży i słyszał hymny radości rozlegające się po dziedzińcach nieba. Czytając opisy tego, co widział w widzeniu, ogarnia nas chęć stania wraz ze zbawionymi w obecności Boga.

Minęło pół wieku od czasu gdy Jezus wstąpił do nieba, aby reprezentować Swoj kościół przed Bogiem i przygotować rezydencje dla Swoich wiernych. On nadal miłuje Swoj lud i dlatego przyszedł do Swojego sędziwego sługi, aby mu objawić Boży plan co do przyszłości.

Na tej skalistej, odludnej wyspie, Jan był jedynie z Bogiem i ze swoją wiarą. Tam, w otoczeniu skał i przepaści posiadał duchową łączność ze swoim Stwórcą. Patrząc wstecz na swoje minione życie i zastanawiając się nad błogosławieństwami otrzymanymi z ręki Bożej — pokój napełnił jego serce. Żył życiem chrześcijanina i też w wierze mógł powiedzieć: „Dobrze powodzi się mojej duszy.” Jednak tak nie mógł powiedzieć cesarz, który skazał go na wygnanie. On, patrząc wstecz, widział li tylko pola walki i rzezi, opuszczone domy, płaczące wdowy i sieroty — rezultaty jego żadnych pragnień osiągnięcia prymatu. — [Manuscript 99, 1902.](#)

Objawienie 1,10

Jezus objawił się w Sabat

Sabat, który Pan Bóg ustanowił w Edenie, był dla Jana na odludnej wyspie tak samo drogocenny jak wtedy, gdy przebywał z przyjacielami w wielkich czy małych miastach. Obietnice, które Pan Jezus podał odnośnie tego dnia, Jan powtórzył i przyjął za swoje. Sabat był dla niego znakiem, że Pan Bóg jest z nim... W dzień Sabatu objawił się Janowi zmartwychwstały Zbawiciel. [Cyt. [Objawienie 1,10-13.17-18.](#)]

Prześladowanie Jana stało się narzędziem łaski. Wyspa Patmos została opromieniona wspaniałością zmartwychwstałego Zbawiciela. Jan zobaczył Chrystusa w ludzkiej postaci, z bliznami po gwoździach na Jego rękach i nogach, które na zawsze pozostaną ku Jego chwale. Teraz ponownie pozwolono mu oglądać jego zmartwychwstałego Pana okrytego taką chwałą, na jaką ludzka istota patrząc, nie może pozostać przy życiu. Cóż to był za wspaniały Sabat dla tego osamotnionego wygnańca, zawsze cenionego przez Chrystusa, ale teraz jakże bardziej uhonorowanego! Nigdy nie nauczył się tak wiele od Jezusa i nigdy nie słyszał tak wzniosłe Prawdy. — [The Youth's Instructor, 5 kwietnia 1900.](#)

Objawienie 1,16.20

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 2,1.1-5](#).

Objawienie 1,18-20

(Jana 1,1-3) — Ten, który jest samo istniejący i niezmienny

[Cyt. [Objawienie 1,18-20](#).] To są wspaniałe, uroczyste i wielce istotne oświadczenia. On jest Źródłem wszelkiej łaski i przebaczenia, pokoju i miłosierdzia. Ten jedynie samo istniejący, wieczny i niezmienny, odwiedził Swego sługę, wygnanego na wyspę Patmos. — [Manuscript 81, 1900](#).

Objawienie 2,1

(Objawienie 1,16-20; Psalmów 121,3-4; patrz komentarz EGW do Efezjan 5,25) — Nieustanne zainteresowanie się Swym kościołem

W poselstwie do zboru w Efezie, Chrystus przedstawiony jest jako Ten, który trzyma w Swojej ręce siedem gwiazd i przechadza się wśród siedmiu złotych świeczników. Ponadto jest przedstawiony, jako Ten, który „się przechadza” wśród nich, wykazując nieustanne zainteresowanie Swym kościołem. Stróż Izraela nie śpi i nie drzemie. Nie jest obojętny wobec niego. Symbolika ta ma być uważnie studiowana przez „podpasterzy” i wiernie zastosowana w ich własnych doświadczeniach, aby nie zgubili z oczu swego wielkiego przywileju zabezpieczenia sobie światła z owego Źródła wszelkiego światła i przekazania go tym, dla których pracują. — [Letter 4, 1908](#). [466]

Objawienie 2,1-5

(1 Piotra 1,5; Judy 24) — Strażnik pomieszczeń świątyni

[Cyt. [Objawienie 2,1-5](#).] Słowa wychodzą z ust Tego, który nie może kłamać. Obraz ten przedstawia nieustanną czujność. Jezus znajduje się w środku siedmiu złotych świeczników i przechadza się od zboru do zboru, od zebrania do zebrania, od serca do serca. Stróż Izraela nie drzemie ani nie śpi. Gdyby opiekowanie się świecznikami zostało powierzone rękom ludzi, jakże często światło zaczęłoby słabnąć i gasnąć. Jednak Pan Bóg nie dał Swojego kościoła w ręce

ludzi. Chrystus, który oddał Swoje życie za świat, aby każdy nie zginął, ale miał żywot wieczny, jest stróżem tego domu. On jest tym wiernym i prawdziwym strażnikiem świątynnych pomieszczeń Pana...

Jezus przechadza się wśród swoich zborów wzdłuż i wszerz całego świata. Z największym zainteresowaniem wypatruje, czy Jego lud jest w takim duchowym stanie, że może przyśpieszyć [nastanie] Jego Królestwa. On jest obecny na każdym zebraniu zborowym. On zna tych, których serca może napełnić świętym olejem, aby go podawali innym. Ci, którzy wiernie posuwają naprzód dzieło Boże i przedstawiają w słowie i czynie charakter Boga, wypełniają dane im zamiary Pana i Chrystus ma upodobanie w nich. — [The Review and Herald, 26 maja 1903.](#)

(Efezjan 1,1.15-16) — Złe rezultaty zaniedbań

[Cyt. [Objawienie 2,1-5.](#)] W tym odcinku Pisma zostały przedstawione warunki przyjęcia przez Boga. Pierwsze doświadczenia efezkiego zboru prowadziły do dobrych uczynków. Pan Bóg cieszył się z faktu, że Jego zbór odbijał niebiańskie światło przez objawianie tkliwego i współczującego ducha Jezusa. Miłość, która mieszkała w sercu Jezusa, miłość, która Go popychała do oddania Siebie na ofiarę za ludzkość i cierpliwego znoszenia obelg ludzi — nawet, gdy nazywali Go diabłem, ta miłość, która Go pobudzała w czasie Jego służby do dokonywania wielkich czynów uzdrawiania, była tą miłością, która miała objawić się w życiu Jego naśladowców.

Jednak oni zaniedbali pielęgnowanie współczującej miłości i tkliwości Chrystusa. Własne „ja”, ujawniające się w dziedzicznych rysach charakteru, zniszczyło zasady wzniosłych i dobrych uczynków, którymi cechowali się członkowie efezkiego zboru, jako chrześcijanie. Pan Jezus musiał koniecznie pokazać im, że utracili to, czym pierwsi byli. Miłość, która przymuszała Zbawiciela do złożenia życia za nas, nie była w pełni objawiana w ich życiu i stosownie do tego nie byli zdolni do przynoszenia czci imieniu swego Zbawiciela. A gdy już utracili swoją pierwszą miłość, zaczęli przyjmować filozoficzno naukowe teorie, pochodzące od ojca kłamstwa. — [Manuscript 11, 1906.](#)

Objawienie 2,2

Patrz komentarz EGW do [Galacjan 5,6](#).

Objawienie 2,2-6

Utracony dar miłości

To poselstwo jest przykładem tego, w jaki sposób słudzy Boży mają dzisiaj udzielać nagany. Po udzieleniu pochwały za gorliwą pracę, ma następować nagana za utracenie daru miłości, która jest najbardziej świętym zaufaniem. To właśnie miłość Boga uratowała upadłą ludzkość od wiecznej śmierci. — [Manuscript 136, 1902](#).

Objawienie 2,4

(2 Piotra 3,18; 2 Jana 6) — Miłość do Chrystusa nie powinna osłabnąć

„Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość.” Chylisz się ku upadkowi, twoja święta gorliwość słabnie — co prawda nie porzuciłeś celu samego w sobie, ale utraciłeś gorliwość. [467] Pierwsza miłość nowo nawróconego chrześcijanina jest głęboka, pełna i gorliwa. Ona nie powinna zanikać w miarę jak wzrasta poznanie i gdy coraz bardziej oświeca ją światło. Im ściślejsza będzie jej więź ze swoim Panem, tym bardziej powinna przybierać na gorliwości...

Pan Bóg nie przyjmie mniej, niż całe serce. Szczęśliwi są ci, którzy od początków swojego religijnego życia, okazują wierność w swojej pierwszej miłości i wzrastają w łasce i poznaniu naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Pewnym rezultatem ich związku i społeczności ze swoim umiłowanym Panem, będzie wzrost pobożności, czystości i gorliwości. Oni otrzymują boskie wychowanie, które uwidaczniać się będzie w pilnym i gorliwym życiu...

Wiedzmy, że naszym zadaniem jest poznanie naszych szczególnych wad i grzechów, gdy one wywołują ciemność, osłabiają ducha i gaszą naszą pierwszą miłość. — [The Review and Herald, 7 czerwca 1887](#).

Objawienie 2,4-5

(Patrz komentarz EGW do Objawienie 3,14-18; 1 Kronik 11,4)
 — *Duchowo upadli nie zdają sobie sprawy ze swego upadku*

W obliczu tych wielu wyliczonych cnót, jakież głębokie wrażenie wywiera nagana, skierowana do zboru w Efezie: „Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość.” Zbór ten został szczególnie wyróżniony. Został założony przez ap. Pawła. Na terenie tego miasta była świątynia Diany, której wspaniałość zaliczała ją do cudów świata. Zbór efezki spotkał się z wielką opozycją i niejedni z ówczesnych chrześcijan byli prześladowani, tak, że niektórzy z nich odwrócili się akurat od tych Prawd, które wiązały ich z naśladowcami Jezusa, a w to miejsce przyjęli błędy, mające pozory prawdy, które wymyślił szatan.

Ta zmiana została przedstawiona jako duchowy upadek: „Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jakie pierwiej” — czyli takie, jakie są opisane w poprzednich wierszach. Jednak wierzący nie zdawali sobie sprawy ze swego duchowego upadku. Nie wiedzieli, że w ich sercach zaszła zmiana, że muszą się nawrócić, bo inaczej nie będą mogli kontynuować swoich pierwszych uczynków. Mimo to, Pan Bóg w Swojej łasce wzywa ich do okazania skruchy, powrotu do pierwszej miłości i uczynków, które zawsze są wynikiem prawdziwej, Chrystusowej miłości. — [Manuscript 11, 1906](#).

Utrata miłości jest moralnym upadkiem

Utrata pierwszej miłości jest określona jako moralny upadek. Zgubienie tej miłości jest przedstawione jako coś, co ma wpływ na całe religijne życie. O tych, którzy zgubili tę miłość Pan Bóg mówi, że o ile nie będą tego żałować, On przyjdzie do nich i usunie ich świecznik z zajmowanego dotychczas miejsca. — [Manuscript 1, 1906](#).

Objawienie 2,6

(Judy 4) — Grzechy Nikolaitów

Czyż on [nasz grzech] jak i grzech Nikolaitów odwrócenia się od łaski Bożej nie jest zwróceniem się do pożądlivości? — [The Review and Herald, 7 czerwca 1887](#).

(Rzymian 3,31) — Nauki Nikolaitów

Obecnie w wielkiej mierze jest nauczane, że Ewangelia Chrystusa unieważniła Zakon; [jakoby] „przez wiarę” zostaliśmy uwolnieni od konieczności stania się czynicielami Słowa. To jednak jest nauką Nikolaitów, których Chrystus bezlitośnie potępił. — *The Signs of the Times*, 2 stycznia 1912, przedrukowany z *The Signs of the Times*, 25 lutego 1897.

Objawienie 2,7**(Objawienie 22,2) — Liście drzewa żywota**

[Cyt. **Objawienie 2,7.**] Czy musimy oczekiwać aż na przemienienie, zanim będziemy mogli spożywać liście z drzewa żywota? Ten, kto przyjmuje słowa Chrystusa do swego serca, wie, co to oznacza spożywanie liści z drzewa żywota. [Cyt. **Jana 6,33-63.**]

Gdy wierzący, mając społeczność z Duchem Świętym, uchwyci się osobiście swoją ręką Prawdy i przyjmuje ją za swoją własność, wówczas spożywa chleb, pochodzący z nieba. Ma on udział w życiu Jezusa i uznaje wartość owej wielkiej Ofiary, która została poniesiona dla dobra ludzkości.

Poznanie, które pochodzi od Boga jest chlebem żywota. Liście drzewa żywota służą do uzdrowienia narodów. Gdy słowa Jezusa są wyżywane i praktykowane, duszę przenika prąd duchowego życia. W ten sposób stajemy się jedno z Chrystusem. Nasze doświadczenie, które było słabe i chwiejne, staje się mocne. Gdy nasze początkowe zaufanie zdecydowanie utrzymamy aż do końca, wówczas stanie się ono dla nas życiem wiecznym.

[468]

Całkowita Prawda powinna być przyjmowana jako życie Jezusa. Prawda oczyszcza nas od wszelkiej nieczystości i przygotowuje duszę do przebywania w obecności Chrystusa. Chrystus, owa nadzieja chwały zostaje uformowany w nas. — **Manuscript 103, 1902.**

Objawienie 2,7.11.17.29**(Objawienie 3,6.13.22) — Zamykać uszy na głupotę i niedorzeczności**

„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.” Gdy będziesz słuchać tego, „co Duch mówi zborom” i zastanawiać się nad

pouczeniami, które są im dane, wówczas twoje uszy będą zamknięte na otaczającą cię głupotę i niedorzeczności. Wtedy też nie będziesz ani słuchał, ani powtarzał tych rzeczy, ani też nie będziesz okazywał ku nim ochoty. Gdy Chrystus zaspokoi głód duszy, owe banały i frazesy staną się dla ciebie przykre i przyprawiające o nudności. Wówczas też nie będziesz chciał delectować się nimi, ale w ich miejsce, wybierzesz chleb żywota. — [Manuscript 92, 1901](#).

Objawienie 2,9

Synagoga szatana

Chrystus nazywa ten zbór synagogą szatana, któremu przewodniczy szatan. Jego członkami są dzieci nieposłuszeństwa. Oni wybierają grzech i pracują nad tym, aby unieważnić święty Zakon Boży. To właśnie dziełem szatana jest pomieszanie dobra ze złem i usunięcie różnicy pomiędzy dobrym i złym. Chrystus chce posiadać kościół, który pracuje nad oddzieleniem zła od dobra, którego członkowie nie tolerują karygodnych czynów, lecz usuwają je z serca i życia. — [The Review and Herald, 4 grudnia 1900](#).

Objawienie 2,10

Ukoronowanie przez Chrystusa

W owym dniu ostatecznej kary i nagrody, zarówno święci jak i grzesznicy poznają w osobie Tego, który był ukrzyżowany, Sędziego wszystkich żyjących. Każda korona, którą otrzymają święci Najwyższego, będzie nakładana osobiście przez Chrystusa — przez tę rękę, która została potępiona przez kapłanów i przełożonych, i w okrutny sposób skazana na przybicie do krzyża. Jedynie tylko On może dać ludziom otuchę na życie wieczne. — [The Review and Herald, 22 listopada 1898](#).

Objawienie 3,1

([2 Koryntian 4,7](#); [Galacjan 2,20](#); [Filipian 1,21](#); [3,8](#)) — *Wierni zarządcy nad samymi sobą*

[Cyt. [Objawienie 3,1](#).] Pan Bóg wzywa Swoją zbór do zmieniania się. On ma imię, że żyje, jednak jego uczynki świadczą, że jest

pozbawiony miłości Jezusa. Ach, jak wielu upadło, ponieważ swoje zbawienie zawierzyli wyznaniu! Jakże wielu zgubiło siebie poprzez kurczowe trzymanie się nazwy. Jeżeli ktoś posiada imię dobrego ewangelisty, uzdolnionego kaznodziei, męża modlitwy, człowieka wiary czy szczególnie poświęconego męża, wówczas zachodzi poważne niebezpieczeństwo zniweczenia wiary, gdy zostanie on poddany małej — dopuszczonej przez Boga próby. Często jego wielkie wysiłki będą ukierunkowane na zachowanie swojego dobrego imienia.

Kto żyje w obawie, że inni mogą nie docenić jego wartości, wówczas traci z oczu Tego, który jedynie może nas uzdolnić do uwielbiania Boga. Bądźmy wiernymi zarządcami samych siebie! Odwróćmy naszą uwagę od siebie, a patrzmy na Jezusa, wówczas nie będzie tego rodzaju problemów. Wszelka praca, bez względu na to jak bardzo nie wydałaby się nam świetna, jest bez wartości, jeżeli nie jest wykonywana w miłości do Jezusa. Ktoś może przejść przez wszystkie religijne aktywności i jeżeli w to wszystko, co mówi i czyni nie jest wpleciony Jezus, wówczas pracuje dla swojej własnej chwały. — [Letter 48, 1903](#).

Objawienie 3,1-3

Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś

Jest to ostrzeżenie na czas, w którym błędy będą się wślizgiwać niczym złodziej, aby zrabować wiarę ludu Bożego, w którym lud musi pilnie czuwać i nieustannie chronić się przed zwiedzeniem nieprzyjaciela. [469]

W Sardes wielu nawróciło się na skutek kazań apostołów. Prawda była przyjmowana niczym jasno świecące światło. Jednak niektórzy zapomnieli w jak cudowny sposób otrzymali Prawdę, dlatego Jezus uważał za konieczne udzielić im nagany.

Ze starych nosicieli sztandaru odchodzili jeden po drugim, a niektórzy zmęczeni byli stale powtarzającymi się Prawdami. Pragnęli jakichś nowych nauk, bardziej przyjemnych dla wielu umysłów. Sądzili, że potrzebują jakiejś cudownej przemiany i w swojej duchowej ślepotcie nie zauważyli, że ich sofistyka wypleniała wszystkie ich doświadczenia przeszłości.

Jednak Pan Jezus na początku widział koniec. Przez ap. Jana posłał im ostrzeżenie: „Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę.” — [Manuscript 34, 1905](#).

(2 Tymoteusza 2,23-26) — *Niebezpieczeństwo wykrętnych wypowiedzi*

[Cyt. [Objawienie 3,1-3](#).] Wśród ludu, któremu zostało posłane to poselstwo byli i tacy, którzy słyszeli poselstwo Jana Chrzciciela, zostali przekonani jego kazaniami, a jednak utracili wiarę, którą kiedyś się cieszyli. Inni znowu przyjęli Prawdę przez Jezusowe nauczanie i byli gorliwymi wierzącymi, ale utracili swoją pierwszą miłość i zostali pozbawieni duchowej mocy. Oni nie strzegli zdecydowanie aż do końca, początku swojego przekonania. Posiadali imię, że żyją, jednak dlatego, że nie wywierali zbawczego wpływu, byli martwi. Posiadali formę pobożności, pozbawioną mocy. Posługując się wykrętnymi wypowiedziami w małoważnych sprawach — nie będących probierczymi kamieniami danymi przez Pana — ułożyli przed sobą sterty przeszkód, które oddzieliły ich od Chrystusa i od innych...

„Masz imię, że żyjesz, ale jesteś umarły.” Zewnętrzne pokazy nie mają znaczenia u Boga. Zewnętrzne religijne formy, pozbawione miłości Bożej w duszy są całkowicie bez wartości.

„Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci.” To jest naszym zadaniem. Wielu jest na granicy duchowej śmierci, a Pan wzywa nas, abyśmy ich wzmocnili. Lud Boży powinien być mocno związany chrześcijańskim węzłem społeczności, posilony w wierze, a jeden z drugim powinien rozmawiać o powierzonych im drogocennych Prawdach. Nigdy nie powinni marnować czasu na oskarżanie i potępienie jedni drugich. — [The Review and Herald, 10 sierpnia 1905](#).

Objawienie 3,1-4

(Hebrajczyków 4,13) — Ważenie charakteru

[Cyt. **Objawienie 3,1-3.**] Różnica objawiona przez Chrystusa przy ważeniu charakterów tych, którzy przyjęli imię chrześcijan, prowadzi do tego, że coraz bardziej uświadamiamy sobie, iż każdy z nas znajduje się pod Jego kontrolą. On zna zarówno nasze myśli i zamiary serca, jak i każde słowo i czyn. Zna też wszystkie nasze religijne przeżycia; wie również o tym, kogo miłujemy i komu służymy. — **Manuscript 81, 1900.**

Objawienie 3,1-5***(Mateusza 22,14) — Kilka osób w Sardes***

Zbór w Sardes jest przedstawiony, jako ten, który posiada parę wiernych osób w pośród wielu tych, którzy są niedbali i obojętni na obowiązki wobec Boga. „Lecz masz kilka osób, które nie skalały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni.” Kto zatem jest tak uprzywilejowany, że może siebie zaliczyć do owych „kilku w Sardes”? Ty? Ja? Kto zalicza się do nich? Czyż nie będzie dla nas najlepszą sprawą zbadać tę rzecz, abyśmy pojęli, kogo Pan ma na myśli, gdy mówi, że niektórzy nie skalali szat swojego charakteru? — **Manuscript 81, 1900.**

(Objawienie 3,14-18) — Czytaj trzeci rozdział Objawienia — W poselstwie do zboru w Sardes są przedstawione dwie grupy — ci, którzy mają imię, że żyją, lecz są martwi i ci, którzy walczą, aby zwyciężyć. Studiujcie to poselstwo trzeciego rozdziału Objawienia! [Cyt. **Objawienie 3,1-2.**] *O kim tu jest mowa, że są umarli? Jak do tego doszli? Podane wyjaśnienie brzmi: „nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed Bogiem.”* [Cyt. **wiersze 3-5.**]

To poselstwo jest posłane do dzisiejszego zboru. Wzywam członków naszych zborów do przeczytania całego trzeciego rozdziału Objawienia i zastosowania go do siebie. Poselstwo do zboru Laodycja odnosi się szczególnie do ludu Bożego dzisiejszych dni. Jest to poselstwo do uznanych wyznawców chrześcijaństwa, którzy tak bardzo upodobnili się do świata, że wprost nie można dostrzec między

[470]

nim różnicy. [Cyt. wiersze 14-18.] — *The Review and Herald*, 20 sierpnia 1903.

Objawienie 3,3

(Hebrajczyków 3,6; 4,14; 10,23) — *Strzeż mocno zobowiązania*

„Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się.” Ci, którzy się na nowo narodzili, nie przypomną sobie, z jaką radością i szczęściem przyjęli światło z nieba i z jaką gorliwością opowiadali innym o swoim szczęściu...

„Strzeż mocno” [wg KJV]. To nie oznacza trzymaj się mocno swoich grzechów, lecz strzeż mocno otuchy, wiary, nadziei, które Pan Bóg dał ci w Swoim Słowie. Nigdy nie zniechęcaj się! Zniechęcony człowiek nie potrafi niczego dokonać. To szatan usiłuje cię zniechęcić, wmawiając ci, że nie masz korzyści ze służenia Bogu, że to się nie opłaca i że lepiej mieć radość i przyjemności z uciech tego świata. Lecz, „cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?” Oczywiście możesz korzystać z przyjemności tego świata kosztem przyszłego, ale czy możesz pozwolić sobie na zapłacenie takiej ceny?

Mamy „mocno strzec” i wyżywać całe światło, jakie otrzymaliśmy z nieba. Dlaczego? Ponieważ Pan Bóg życzy sobie, abyśmy pojęli wieczne Prawdy i działając niczym Jego pomocna ręka, dalej podawali owe światło tym, którzy jeszcze nie zapoznali się z Jego miłością dla nich. Gdy oddałeś się Chrystusowi, uczyniłeś ślubowanie przed Ojcem, Synem i Duchem Świętym — owymi trzema wielkimi osobowymi Dostojeństwami nieba! Zatem, „strzeż mocno” tego ślubowania.

„Upamiętaj się”. Nasze życie powinno być życiem nieustannej skruchy [zmiany „sposobu myślenia” wg tł. interl.] i pokory. Musimy ustawicznie żałować [za grzech], aby być nieustannymi zwycięzcami. Będąc prawdziwie pokornymi jesteśmy zwycięzcami. Wróg nigdy nie może wyrwać z ręki Jezusa tego, który w prosty sposób wierzy Jego obietnicom. Kiedy dusza posłusznie wierzy i postępuje, wtedy jej umysł jest wrażliwy na przyjmowanie Bożego oddziaływania i wtedy też światło Boże zaczyna jej świecić, oświecając jej rozumienie. Jakież przywileje udzielane są nam w Jezusie Chrystusie!

Prawdziwy sens skruchy przed Bogiem nie wpędza nas w niewolę i nie powoduje tego, że zachowujemy się tak, jakbyśmy uczestniczyli w procesji pogrzebowej. Powinniśmy być pogodni, a nie pogrążeni w smutku. Jednak, ciągle powinniśmy żałować, że po tym, jak Jezus oddał dla nas Swoje drogocenne życie, tak wiele lat naszego życia poświęciliśmy mocom ciemności. Zastanawiając się nad tym, że Jezus wszystko oddał dla naszego zbawienia, powinien ogarniać nas ból serca, że oddajemy w służbę wroga choćby odrobinę czasu i zdolności, darowanych nam przez Pana jako talenty, abyśmy używali je ku chwale Jego imienia. Powinniśmy okazywać skruchę dlatego, bo nie dążyliśmy w każdy możliwy sposób zaznajomić się z drogocenną Prawdą, która umożliwia nam wyżywanie owej wiary, która czynna jest w miłości i oczyszcza duszę.

Gdy przypatrujemy się duszom, które pozbawione są Chrystusa, wówczas powinniśmy wstawiać się w ich położenie i odczuwać przed Bogiem skruchę oraz nie spocząć wcześniej, dopóki ich samych nie doprowadzimy do skruchy. A gdy już uczyniliśmy dla nich wszystko, co było można, a oni mimo to nie okazali skruchy, wówczas grzech pozostaje u ich drzwi. Jednak z powodu ich stanu powinien ogarniać nas smutek serca i stale pokazywać im, jak skru- [471]
cha i trud może kierować ich krok po kroku do Jezusa Chrystusa.
— [Manuscript 92, 1901](#).

Objawienie 3,4

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 19,7-9](#); [Hebrajczyków 2,14-18](#).

Objawienie 3,4-5

(Łukasza 12,8) — Wierny, lojalny i oddany

[Cyt. [Objawienie 3,4-5](#).] Jest to nagroda dana dla tych, którzy posiadają czysty, bez skazy charakter i którzy przed światem mocno trzymali się wiary. Jezus Chrystus wyzna ich imiona przed Ojcem i Swoimi aniołami, bowiem byli wiernymi, lojalnymi i oddanymi. Bez względu na złe lub dobre pogłoski, wyżywali i nauczali Prawdy.
— [Manuscript 26, 1905](#).

(2 Koryntian 4,17-18) — Odwiecznie doniosła chwała

„Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skalały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni.” Na gruncie ich wiary zostaną uhonorowani. W tym życiu nie doznali chwały, ani też nie pocieszali swoich dusz marnościami. Z ogromnym pragnieniem i czystą, świętą wiarą przyjmowali obietnice o wiecznych bogactwach. Ich jedynym pragnieniem było bycie podobnym do Chrystusa. Nieustannie podtrzymywali i wywyższali sztandar sprawiedliwości. To właśnie im dana była odwiecznie doniosła chwała, ponieważ na ziemi chodzili z Bogiem, zachowując siebie niesplamionymi przed światem oraz objawiając swoim bliźnim sprawiedliwość Chrystusa. To o nich powiedział Zbawiciel: „chodzić będą ze mną w szatach białych, które przygotowałem dla nich”. [Cyt. [Objawienie 3,5.](#)] — [The Review and Herald, 10 sierpnia 1905.](#)

Objawienie 3,4-5.10**(1 Koryntian 10,12-13) — Obietnica dla zwycięzcy**

[Cyt. [Objawienie 3,4-5.](#)] Słowa te dane są dla tych wierzących, którzy mając kontakty ze światem, stali się obiektem zwodzących i oszukujących pokus i wpływów. Podczas gdy swoje zmysły kierowali na Tego, który był ich Słońcem i Tarczą, otaczające ich mroki i ciemność nie pozostawiły na ich szatach, ani plamy ani skazy. Oni będą chodzili z Chrystusem. Oni będą modlić się, wierzyć i działać, aby ratować dusze, które idą na zginienie. Oni rozrywają pęta, którymi szatan spętał te dusze i oni nie zawstydzą Chrystusa, gdyż obiorą Go sobie za swego towarzysza. Ów wielki oszust będzie nieustannie stosował pokusy i zwiedzenia, aby pokrzyżować dzieło ludu, ale jeśli wierzący zaufają Bogu, jeśli się uniżą, jeśli będą pokornego i skromnego ducha, i będą trzymali się drogi Pana, wtedy będzie cieszyć się niebo, gdyż oni odniosą zwycięstwo. Pan Bóg mówi: „więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni”. — [Manuscript 97, 1898.](#)

Objawienie 3,5

([Objawienie 13,8](#); patrz komentarz EGW do [Objawienie 7,9](#); [20,12-15](#)) — *Aniołowie oceniają moralną wartość*

Chrystus powiedział do zwycięzcy: „nie wymażę imienia jego z księgi żywota.” Imiona wszystkich tych, którzy oddali się Bogu są zapisane w księdze żywota, a ich charaktery są teraz przeglądane przez Niego. Aniołowie Boży oceniają ich moralną wartość. Obserwują rozwój charakterów obecnie żyjącego ludu, aby zobaczyć, czy ich imiona mogą pozostać w księdze żywota. Dlatego został nam zapewniony czas łaski, w którym mamy wyprać i wybielić szaty naszych charakterów we krwi Baranka. Kto spełnia owe dzieło? Kto odłącza siebie od grzechu i samolubstwa? — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 138](#).

Objawienie 3,6.13.22

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 2,7.11.17.29](#).

Objawienie 3,8

Otwarte drzwi

Wierny Świadek oświadcza: „Oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi.” Zatem dziękujmy Bogu całym sercem, duszą i głosem oraz uczmy się, jak przez owe otwarte drzwi mamy przychodzić do Niego i bez skrupowania zwracać się z wszelkimi prośbami, wierząc, że nas słyszy i wysłucha. To poprzez żywą wiarę w Jego moc, że ona nam pomoże, otrzymujemy siły do prowadzenia walki Pana z ową pewnością, że zwyciężymy. — [The Review and Herald, 9 lipca 1908](#).

([Hebrajczyków 10,19-20](#)) — *Drzwi łączności*

Wierny Świadek zapewnia nas, że dał nam otwarte drzwi, które nikt nie może zamknąć. Ci, którzy dążą do tego, aby być wiernymi Bogu, mogą zostać pozbawieni wiele świeckich przywilejów; ich droga może być zagrodzona, a ich dziełu będą stawiane przeszkody przez nieprzyjaciela Prawdy, ale nie ma takiej siły, która mogłaby zamknąć drzwi łączności pomiędzy Bogiem a ich duszą. Tylko chrześcijanin może je zamknąć sam dla siebie poprzez pobłażanie grzechowi i odrzucenie niebiańskiego światła. Może odwrócić

swoje uszy od słuchania poselstwa Prawdy i w ten sposób prze-rwać łączność pomiędzy Bogiem a swoją duszą... Jednak ani szatan, ani człowiek nie może zamknąć tych drzwi, które dla nas otworzył Chrystus. — [The Review and Herald, 26 marca 1889.](#)

Światło z przedsionka nieba

[Cyt. [Objawienie 3,8-9.](#)] Ilekroć będziemy kuszeni, możemy wejrzeć w owe otwarte drzwi. Żadna siła nie może nam zakryć owego światła chwały świecącego Z przedsionka nieba, oświecającego całą długość drabiny po której mamy się wspinać, gdyż Pan dał nam siłę ze Swej siły, odwagę ze Swej odwagi i światło ze Swego światła. Gdy moce ciemności zostaną przewyciężone, wówczas zobaczymy i zrozumiemy to o wiele wyraźniej, aniżeli dzisiaj. Gdy uświadomimy sobie, że otacza nas chwała Boża i że niebo jest bliżej ziemi, aniżeli przypuszczamy, wtedy przygotowując się do nieba w górze, będziemy mieli już niebo w naszych domach. — [Manuscript 92, 1901.](#)

Objawienie 3,14-18

(Patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,1-5](#); [2 Koryntian 5,17](#))

— *Nasz stan zostanie objawiony*

Poselstwo do zboru Laodycji objawia nasz stan jako ludu. — [The Review and Herald, 15 grudnia 1904.](#)

Poselstwo do leniwych pracowników w winnicy

Laodycejskie poselstwo zostało posłane do leniwych pracowników w winnicy Pana. — [Manuscript 26, 1905.](#)

([Rzymian 2,17-24](#)) — Zastosowanie poselstwa do Laodycji

Poselstwo do laodycejskiego zboru stosuje się do tych wszystkich, którzy posiadli wielkie światło oraz wiele sposobności, jednakże je nie docenili. — [The Review and Herald, 11 marca 1902.](#)

([Objawienie 2,4-5](#)) — Brak żarliwej miłości

Poselstwo do laodycejskiego zboru odnosi się do naszego stanu. Jakże wyraźnie jest zobrazowane nastawienie tych, którzy uważają,

że posiadają wszystkie Prawdy i którzy chlubią się wiedzą o Słowie Bożym, podczas gdy moc uświęcającego życia nie jest odczuwalna w ich życiu. W ich sercu jest brak gorliwej miłości Bożej, a jest to akurat ta gorliwa miłość, która czyni lud Boży światłem świata. — [The Review and Herald, 23 lipca 1889.](#)

Laodycejskie poselstwo jest do adwentystów

Poselstwo do zboru w Laodycji jest wysoce stosowne do nas, jako ludu. Już przez długi czas było nam głoszone ale nie zwracano nań należytej uwagi. Kiedy dzieło skruchy jest sumienne i głębokie, wówczas pojedynczy członkowie zboru kupują bogactwa niebios. [Cyt. [Objawienie 3,18.](#)] Ach, jakże wielu widzi te rzeczy w wypaczonym świetle — w świetle, w którym szatan chce, aby je widzieli.

Możesz wykazywać się wielką gorliwością w pracy misyjnej, a jednak ponieważ jest ona zepsuta przez samolubstwo i posiada silny posmak własnego ja, nie ma znaczenia w oczach Bożych, gdyż jest splamioną i ułomną ofiarą. Jeżeli drzwi serca nie są otwarte dla Jezusa, jeżeli On nie mieszka w świątyni naszej duszy, jeśli nasze serce nie jest przepojone boskimi przymiotami, wówczas ludzkie uczynki ważone na wadze świątynnej są znalezione jako „lekkie”. Miłość Jezusa ubogaca was; jednak wielu nie docenia wartości Jego miłości. Wielu nie uświadamia sobie, że duch, którego pielęgnują, pozbawiony jest łagodności i skromności Jezusa, a pozbawieni miłości nie mogą być uczynieni kanałami światła. — [Manuscript 33, 1894.](#)

(2 Piotra 3,11) — Czy Pan Bóg popełnił błąd?

Poselstwo laodycejskie ma zastosowanie do dzisiejszego zboru. Czy wierzycie temu poselstwu? Czy macie wrażliwe serce? Czy też nieustannie powtarzacie: Bogaci jesteśmy i wzbogaciliśmy się, i niczego nie potrzebujemy? Czy na próżno powierzono owe wieczne Prawdy ludowi, aby je ogłaszał wszystkim narodom świata? Pan Bóg powołał Swój lud i ustanowił go zarządcą Prawdy, mającej ogromne znaczenie i rezultaty w odniesieniu do wieczności. Temu ludowi powierzono światło, które musi oświecić całą ziemię. Czy Pan Bóg popełnił tutaj błąd? Czy naprawdę jesteśmy Jego wybranymi narzę-

dziami? Czy jesteśmy tymi mężami i niewiastami, które przynoszą światu poselstwa z [Objawienia 14](#), aby ogłosić poselstwo zbawienia tym, którzy stoją na krawędzi zniszczenia? Czy postępujemy tak, jak mamy? — [Manuscript 51, 1901](#).

Wyznawcy, ale nie czyniciele

Poselstwo laodycejskie stosuje się do tych wszystkich, którzy uważają siebie za zachowujących Zakon Boży, ale nie są jego czynicielami. W żadnym przypadku nie powinniśmy być samolubami. Każda faza chrześcijańskiego życia powinna być wyobrażeniem życia Jezusa. Jeżeli tak nie jest, wówczas usłyszymy owe straszliwe słowa: „Nie znam cię”. — [The Review and Herald, 17 października 1899](#).

Mdłe, bez smaku religijne życie

Poselstwo do laodycejskiego zboru odnosi się jak najbardziej stanowczo do tych, których religijne życie jest mdłe i bez smaku i nie podających zdecydowanego świadectwa na rzecz Prawdy. — [Letter 98, 1901](#).

(Izajasza 65,5; Łukasza 18,11-12) — „Słuchaj, o słuchaj”

Oświadczam wam w imieniu Jezusa, Pana, że ci, którzy otrzymali wielkie światło, znajdują się dzisiaj w stanie, opisanym przez Jezusa w poselstwie do zboru w Laodycji. Oni myślą, że są bogaci, że opływają we wszystko i że niczego nie potrzebują. Chrystus mówi do nich: Słuchajcie, o słuchajcie, jeśli macie choć trochę względu na wasze dusze to zważajcie na słowa owego Wielkiego Doradcy oraz postępujcie według nich. [Cyt. [Objawienie 3,18](#).] — [Letter 5, 1897](#).

Uwolnić zbor od fanatyzmu

Zamierzeniem poselstwa laodycejskiego jest uwolnienie zboru od... fanatycznych wpływów. Jednak szatan czyni wysiłki, aby wypaczyć owo poselstwo i zniszczyć jego wpływ. Bardziej odpowiadają mu fanatycznie nastawione osoby, które skwapliwie korzystają ze Świadectw, używając ich do jego celów, a nadal pozostają letnimi. Widziałam, że nie było zamierzeniem poselstwa, aby bracia wydawali sądy na innych braci i mówili im, co mają robić i jak dokładnie

daleko mogą się posunąć. Każdy osobiście ma badać swoje serce i zająć się swoją, osobistą pracą. — [Spiritual Gifts II, 223](#).

Bankruci!

Wielu chrześcijan-laodycejczyków żyją w samo oszukiwaniu siebie. Oni ubierają się we własne szaty samo sprawiedliwości i wmawiają sobie, że są bogaci i niczego nie potrzebują, podczas gdy codziennie muszą się uczyć od Jezusa pokory i skromności, gdyż w przeciwnym razie przekonają się, że są bankrutami, że całe ich życie jest oszustwem. — [Letter 66, 1894](#).

Samo napuszona religia

Miłowanie siebie wyklucza miłość do Jezusa. Ci, którzy miłują siebie, ustawiają się na czele laodycejskiego zboru, który jest letni — ani gorący, ani zimny. Gorliwość pierwszej miłości pograżyła się w samolubnym egotyzmie. Miłość Jezusa w sercu wyraża się w działaniu. Jeśli miłość Chrystusa została przytłumiona, wówczas wyradza się ona dla tych, dla których umarł Jezus. W to miejsce może pojawiać się piękne popisywanie się gorliwością i ceremoniami, jednak jest to w istocie rzeczy przez nich napuszona religia. Chrystus mówi o nich, jako o przyprawiających o mdłości Jego smak. — [Manuscript 61, 1898](#).

(Przypowieści 30,12; Abdiasza 3) — Samo wywyższanie się jest niebezpiecznym elementem

Samo wywyższanie się jest niebezpiecznym elementem. Plami wszystko, czego się dotyka. Ono jest wynikiem pychy i działa tak pomysłowo, że opanowuje myśli i kontroluje postępowanie.

Poselstwo laodycejskie musi być głoszone z mocą, gdyż ono szczególnie teraz ma zastosowanie. Teraz, jak nigdy przedtem uwidacznia się pycha, światowa ambicja, samo wywyższanie się, dwulicowość, hipokryzja i wprowadzanie w błąd. Wielu wypowiada w wielce napuszony sposób próżne słowa, mówiąc: „Jestem bogaty, opływam we wszystko, niczego mi nie trzeba”, nie wiedząc, że są biedni, ślepi i nadzy. — [The Review and Herald, 25 września 1900](#).

[474]

*(Kaznodziei 10,1; Mateusza 7,1-5) — Samolubstwo,
samozwiedzenie i samousprawiedliwienie*

Ci, których Chrystus ostrzega, posiadają wspaniałe uzdolnienia, jednak one są neutralizowane przez wszystkich tych, którzy wykazują się chorobliwym samolubstwem, samooszukiwaniem się, samousprawiedliwianiem się i w skandaliczny sposób zaniedbują pomaganie braciom poprzez zachęcające słowa i czyny do służenia Bogu. Oto martwa mucha w olejku aptekarskim. Będą ważeni przez Tego, który nigdy nie popełnił błędu. On ogłosi wynik ich postępowania i wykaże, że miłość Chrystusa nie była trwałą zasadą w ich duszy. Pan Bóg wzywa was, abyście się nauczyli od Jezusa skromności. Odrzucie wasze doszukiwanie się błędów u bliźnich, a zwróćcie uwagę na wasze, własne wady. Wasza samo sprawiedliwość przyprawia Pan Jezusa Chrystusa o mdłości. [Cyt. [Objawienie 3,15-18](#).] Te słowa odnoszą się do zborów i do tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziele Bożym. — [Manuscript 100, 1899](#).

Duchowi nowicjusze

Wielka liczba tych, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, w rzeczywistości nie naśladową Chrystusa. Oni nie noszą krzyża z właściwym samo wyrzeczeniem i poświęceniem się. Chociaż wielce wyznają, że są gorliwymi chrześcijanami, to wplatają w swój charakter tak wiele wadliwych nitek, że ów deseń ich charakteru jest zniszczony. Jezus mówi o nich: „Chwalicie się swoim bogactwem i Wzrostem domniemanych duchowych osiągnięć. W rzeczywistości nie jesteście ani zimni, ani gorący lecz pełni czczych urojeń. Jeżeli nie nawrócicie się, nie będziecie zbawieni, gdyż zanieczyścilibyście niebo swoją nie poświęconą mądrością. Nie mogę przyjąć ani waszego ducha, ani waszej pracy. Nie pracujecie wedle boskiego przykładu. Chodźcie za swoimi wymysłami. A ponieważ jesteście letnimi, muszę was wypluć z Moich ust.”

Dziękujmy Bogu, że mimo, iż ta grupa jest tak liczna, to jednak jest jeszcze czas do okazania skruchy. Jezus mówi: „Ja, wasz Zbawiciel, znam wasze uczynki. Znam wasze motywy, które was nakłaniają do chełpliwych oświadczeń odnośnie waszego duchowego stanu: „Jestem bogaty, opływam we wszystko, niczego mi nie

trzeba.” Niestety „nie wiesz, że ty właśnie jesteś nędzny i godny politowania, biedny, ślepy i nagi”.

Ci, którzy znajdują się w tym stanie, są z własnej woli ignorantami. Oni nie rozumieją prawdziwego charakteru grzechu. Z powodu swoich złych czynów, nieustannie wypaczają charakter Chrystusa, przynosząc Mu jawny wstyd. Twierdząc, że znają Prawdę, postępują w duchu niczym nowicjusze. Niestety, oni nie znają Prawdy, która musi być wyrażona w słowie i czynie, aby wykazać zdecydowaną różnicę pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. Oni są fałszywymi pretendentami do wszelkich chrześcijańskich błogosławieństw i przywilejów, gdy jako przedstawiciele Chrystusa nie są bogaci w duchowe poczucie przyzwoitości i dobre uczynki. Oni są pożałowania godnymi nędzaczami, biedakami i ślepcami. Jakież okropne zajmują stanowisko. Postępują według własnego światła.

Jednakże nie zważając na ich własnowolną ignorancję, Pan Bóg nie zostawia ich bez dodatkowego ostrzeżenia i rady. — [Manuscript 138, 1902](#).

Objawienie 3,15

Góra widzenia

Gdyby każdy człowiek wywierający wpływ mógł wspiąć się na jakąś górę, z której mógłby zobaczyć wszystkie swoje uczynki tak, jak je widzi Chrystus, gdy oświadcza „Znam uczynki twoje”; gdyby pracownik mógł śledzić efekt każdego niewłaściwego słowa i działania, wtedy to, co by zobaczył, nie mógłby znieść. — [Manuscript 128, 1903](#).

Objawienie 3,15-16

(Mateusza 6,22-24) — Gorsci, niż niewierzący

Półowiczni chrześcijanie są gorsi niż niewierzący, gdyż ich zwodnicze słowa oraz ich niezdecydowane stanowisko, prowadzi wielu na manowce. Niewierzący wyraźnie pokazują swoje stanowisko. Jednak letni zwodzą obie grupy. Oni nie są ani dobrymi światowcami, ani też dobrymi chrześcijanami. Szatan używa ich do

przeprowadzenia swojego dzieła, które nikt inny nie może wykonać.
— [Letter 44, 1903](#).

(Łukasza 13,24-30) — *Los połowicznych chrześcijan*

Są tacy, którzy twierdzą, że służą Bogu, a jednak wydają świadectwo przeciwko Niemu. To właśnie do nich skierowane jest laodycejskie poselstwo. Jezus mówi do nich: „Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący.” Kiedy anioł zemsty będzie przechodził przez ziemię, Chrystus nie będzie mógł powiedzieć do niego: „Nie dotykaj się ich. Na moich dłoniach wyrysowałem ich.” O nie; o tych połowicznych chrześcijan, powie On: „Wypluję ich z ust moich. Oni są dla mnie wstrętni”. — [Letter 44, 1903](#).

Śmierć w przestępstwach i grzechach

Dla tych, którzy nie wyzywają Słowa Bożego jest ono martwą literą. Jezus mówi o nich: „Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypluję cię z ust moich.” On nie może przedstawić ich przypadek przed Swoim Ojcem. Gdyby wyznali, że są grzesznikami, mógłby za nimi prosić, a Pan obudziłby ich przez Ducha Świętego. Jednak oni są gorsi niż martwi w przestępstwach i grzechach. Oni słuchają Słowa Bożego, jednak nie stosują go do siebie, a zamiast tego, stosują to wypowiedziane Słowo do swoich sąsiadów. — [Manuscript 163a, 1898](#).

Objawienie 3,15-20

(Jana 4,13-14) — *Fontanna żywej wody*

Stan wielu tych, którzy uważają siebie za dzieci Boże jest dokładnie przedstawiony przez poselstwo do zboru w Laodycji. Przed tymi, którzy służą Bogu otwierają się Prawdy o nieocenionej wartości, które wprowadzane w praktyczne życie, wykażą różnicę pomiędzy tymi, którzy służą Bogu, a którzy Mu nie służą.

Sama ziemia nie jest bardziej przepleciona żyłami złota, niż księga Objawienia żyłami drogocennych Prawd. Biblia jest kopalnią nie zbadanych bogactw Bożych. Lecz ci, którzy mają poznanie Prawdy, nie rozumieją jej tak gruntownie, jak powinni. Nie wprowadzają miłości Chrystusa do serca i życia.

Kto studiuje Słowo, wkrótce stwierdza, że pochyla się nad studnią żywej wody. Zbór musi wielkimi łykami czerpać z tego duchowego Słowa. Jego służba dla Boga musi się zupełnie różnić od bojaźliwego, bezwolnego, bezuczuciowego religijnego doświadczenia, które cechuje wielu wierzących i ledwie odróżnia ich od niewierzących. Tego rodzaju wierzący są bardzo podobni w duchu do nie nawróconych. — [Manuscript 117, 1902.](#)

Objawienie 3,15-21

Poselstwo laodycejskie powinno być głoszone światu

Rozlega się laodycejskie poselstwo. Przyjmijcie to poselstwo we wszystkich jego fazach i ogłaszajcie go ludziom wszędzie tam, gdzie Pan Bóg otworzy wam drogę. Usprawiedliwienie z wiary i sprawiedliwość Jezusa są tematami, które mają być przedstawione ginącemu światu. — [Letter 24, 1892.](#)

Objawienie 3,15-22

(Kolosan 4,12-13) — Daremne wysiłki wobec zboru Laodycja

[Cyt. [Objawienie 3,15-22.](#)] To jest świadectwo podane do zboru w Laodycji. Zbór ten został sumiennie przestrzeżony. Ap. Paweł w Liście do Kolosan pisze: „Pozdrowia was Epafras, który pochodzi spośród was, sługa Chrystusa Jezusa, który nieustannie toczy za was bój w modlitwach, abyście byli doskonali i trwali we wszystkim, co jest wolą Bożą. Wystawiam mu bowiem świadectwo, że ponosi wielki trud za was i za tych, którzy są w Laodycei i w Hierapolis.”

Wiele znakomitej pracy zostało wykonanej dla zboru w Laodycei. To właśnie jemu zostało podane to poselstwo: „Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest.” Jednak zbór ów nie przekazywał dalej tego poselstwa, które rozpoczęli posłowie Boży. Co prawda on słyszał to poselstwo, lecz nie przyjął tej Prawdy dla siebie i nie wykonał podanego mu polecenia. A skutek tego jest taki, jaki zawsze niezawodnie następuje po odrzuceniu Bożych ostrzeżeń i błagań. — [Manuscript 128, 1903.](#)

Objawienie 3,17

(Rzymian 11,20; 12,3.16) — Wyczerpanie się cierpliwości Bożej

[476]

Chrystus widzi to, czego człowiek nie może widzieć. Widzi On grzechy, które jeśli nie zostaną wyznane, wyczerpią cierpliwość długo wyrozumiałego Boga. Jezus nie może wstawiać się za imionami tych, którzy są usatysfakcjonowani stanem swojej samowystarczalności. On nie może naprzykrzać się ludowi, który nie odczuwa potrzeby Jego pomocy i który twierdzi, że wszystko wie i wszystko posiadał. — [The Review and Herald, 23 lipca 1889.](#)

Objawienie 3,17-20

Czy chcemy otworzyć drzwi serca?

Musimy oczyścić świątynie naszej duszy od kupujących i sprzedających, aby Jezus mógł zająć się nami. Teraz stoi przed drzwiami naszych serc jako niebiański sprzedawca i mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.” „Otwórz mi, zakup u mnie niebiański towar, kup ode mnie złota w ogniu doświadczonego.” Nabądźcie wiary i miłości, owych drogocennych i przepięknych przymiotów Zbawiciela, które uzdolnią was do znalezienia drogi do serc tych, którzy Go nie znają, którzy są oziębli i zrażeni do Niego z powodu niewiary i grzechów. On zachęca nas, abyśmy nabyli u Niego białe szaty, które przedstawiają Jego wspaniałą sprawiedliwość oraz maść na oczy, która pozwoli nam odróżnić duchowe rzeczy. Ach, czyż nie otworzymy drzwi naszych serc owemu niebiańskiemu Gościowi? — [The Bible Echo, 15 stycznia 1892.](#)

Objawienie 3,18

(Izajasza 55,1; Jana 14,6) — Sprzedawca drogocennych skarbów

Ten wielki Sprzedawca duchowych bogactw, zachęca cię, abyś zapoznał się z nimi. [Cyt. [Objawienie 3,18.](#)] ... Zbawiciel przychodzi z perłami Prawdy o najwyższej wartości w odróżnieniu do wszelkich podróbek i tego wszystkiego, co fałszywe. Przychodzi do każdego domu i do każdych drzwi; puka i przedstawia swoje drogocenne skarby, zapraszając nalegającym głosem: „Zakup sobie ode mnie”. — [Letter 66, 1894.](#)

Drogocenne towary nieba

Naszym zborom zostały zaoferowane towary nieba. Każdy musi okazać zdecydowane zainteresowanie tym zaproszeniem Jezusa. Bracia i siostry, czy czasami wasze myśli nie zmierzają w tym kierunku: „Te ostre, zdecydowane słowa nie odnoszą się do mnie; jestem naprawdę w dobrym duchowym stanie, chociaż nie mam owego zapału i gorliwości, które posiadają niektóre osoby. Ja wierzę Prawdzie. Ci, do których odnosi się to poselstwo, powinni go przyjąć. Wierzę, że niektórzy wręcz potrzebują owe poselstwo.” Ci, którzy tak myślą i argumentują, mogą być pewni tego, że to poselstwo właśnie odnosi się do nich. Zatem, jak długo są przed wami owe kosztowne towary nieba, podejdźcie do nich i kupcie to, co zgubiliście, a to: złoto miłości i wiary oraz białą szatę sprawiedliwości Chrystusa! — [Letter 30a, 1892](#).

Cnoty, których brak wśród nas

Jezus pragnie, abyśmy nabyli u Niego złota w ogniu doświadczonego. To jest właśnie to złoto miłości i wiary, w którym nie są wmieszane żadne inne zanieczyszczające substancje. Biała szata to sprawiedliwość Chrystusa — owa szata weselna, którą jedynie może darować Chrystus. Maść na oczy to prawdziwa duchowa umiejętność osądu, którego nam tak bardzo brakuje, gdyż duchowe rzeczy muszą być duchowo rozpoznawane. — [The Review and Herald, 1 kwietnia 1890](#).

(Izajasza 64,6; Filipian 3,9) — *Sute zaopatrzenie dla wszystkich*

Wiemy Świadek mówi: „Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodził szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja.” Na czym polega owa haniebna nagość? Jest to hańba ubrania siebie w szaty samo sprawiedliwości i odłączenia siebie od Boga, podczas gdy On stawia przed wszystkimi sute zaopatrzenie, aby przyjęli Jego błogosławieństwa. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 139](#).

(Objawienie 7,14) — Zachęcająca rada dla zboru

[477]

Rada Wiernego Świadka jest pełna zachęceń i pocieszenia. Zbory mogą jeszcze nabyć złota prawdy, wiary i miłości i ubogacić siebie w niebiańskie skarby. „Radzę ci, abyś nabył u mnie złota... abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja.” Biała szata to sprawiedliwość Chrystusa, która ma być wpleciona w charakter. Czystość serca i czystość motywów będzie cechowała każdego, kto umyje i wybieli swoje szaty we krwi Baranka. — [The Review and Herald, 24 lipca 1888.](#)

(Izajasza 61,10; Zachariasza 3,4-5) — Utkana na krosnach nieba

W nas nie ma nic, czym moglibyśmy odziać duszę tak, aby nie wystąpiła na jaw nasza nagość. Mamy przyjąć szatę sprawiedliwości utkaną na krosnach nieba — ową nieskazitelną szatę sprawiedliwości Chrystusa (19. 07. 1892).

(Mateusza 6,22; Jakuba 1,23-25) — Właściwe spojrzenie na sumienie

Oko jest czułym sumieniem, owym wewnętrznym światłem świadomości. Od właściwego spojrzenia na różne sprawy zależy duchowe zdrowie całej duszy i istoty. Stosowanie maści na oczy, czyli Słowa Bożego wyostrza sumienie, a przez to przekonujemy się o grzechu i naszej grzeszności. Jednak owo wyostrzenie sumienia jest konieczne, aby mogło nastąpić uzdrowienie, a oko mogło być ukierunkowane na chwałę Bożą. Grzesznik oglądając siebie w owym Bożym, wielkim moralnym lustrze, widzi siebie tak, jak go widzi Bóg i wtedy okazuje skruchę przed Bogiem i chętnie wierzy naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi...

Laodycejczycy... nie byli całkowicie ślepi, gdyż wówczas maść na oczy niczego by nie dokonała przy naprawieniu ich wzroku i nie uzdolniłaby ich do poznania prawdziwych przymiotów Chrystusa. Jezus powiedział, że jeśli odrzucicie waszą samowystarczalność i odrzucicie drogie wam rzeczy, wówczas będziecie mogli kupić złoto, szaty i maść na oczy, abyście przejrzeni. — [The Review and Herald, 23 listopada 1897.](#)

Objawienie 3,18-20*Sprzedawca obładowany bogactwami*

Ten wielki Zbawiciel przedstawia Siebie za niebieskiego Sprzedawcę, posiadającego ogromne bogactwa, chodzącego od domu do domu i proponującego nabycie swoich kosztownych dóbr. [Cyt. [Objawienie 3,18-20.](#)] — [The Review and Herald, 23 lipca 1889.](#)

(Joba 22,21-25) — Puka do drzwi serc

Pan puka do drzwi twojego serca i pragnie tam wejść, aby mógł udzielić duchowych bogactw dla twojej duszy. Chce pomazać twoje zaślepione oczy, aby mogły zauważyć święty charakter Boga w Jego Zakonie i zrozumieć miłość Chrystusa, która jest owym złotem wypróbowanym w ogniu. — [The Review and Herald, 25 lutego 1890.](#)

(Izajasza 13,12; Mateusza 13,45-46) — Duchowe bogactwa dla duszy

Jezus idzie od drzwi do drzwi, zatrzymując się przed każdą świętą duszą i woła: „Oto stoję u drzwi i kołaczę.” Jako niebiański Sprzedawca, otwiera Swoje skarby, wzywając: „Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodziął szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja.” Oferowane nam złoto jest bez jakiegokolwiek domieszki, bardziej kosztowne niż złoto z Ofir, gdyż ono jest wiarą i miłością. Zachęca duszę do przyjęcia białej szaty, gdyż ona jest szatą Jego sprawiedliwości, a namaszczający olej jest olejem Jego łaski, który jest dany ślepej duszy przebywającej w ciemności, aby duchowo przejrzała i mogła odróżnić działanie Ducha Bożego od działania ducha zła. Ów wielki Sprzedawca, posiadacz duchowych bogactw, mówi: „Otwórz twoje drzwi i zawrzyj ze mną kontrakt! Ja jestem twoim Zbawicielem, który ci radzi, abyś u Mnie dokonał zakupu”. — [The Review and Herald, 7 sierpnia 1894.](#)

Objawienie 3,18-21

(Filipian 3,12-15) — Walka stoi przed nami

Wiemy Świadek dodaje wszystkim tym odwagi, którzy przez wiarę w Jego imię dążą w pokornym posłuszeństwie Jego śladami. On oświadcza: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie.”

[478] To są słowa naszego Przedstawiciela i Poręczyciela. On, boska głowa zboru, najpotężniejszy zwycięzca, zwraca uwagę Swoich naśladowców, na Swoje życie, Swoją trud, Swoje samo wyrzeczenie, Swoje zmagania i cierpienia, będąc całkowicie lekceważony, zupełnie odrzucony, wyszydzony, wzgardzony, znieważony, wyśmiany, posadzony o kłamstwo, prowadzony na Golgotę aby tam zostać ukrzyżowanym, a wszystko po to, aby oni [naśladowcy] zostali zachęcani do osiągnięcia celu i otrzymania nagrody zwycięzcy. A zwycięstwo to jest zapewnione poprzez wiarę i posłuszeństwo.

Odnieśmy te słowa Jezusa osobiście do nas. Czyż nie jesteśmy biedni, ślepi, nędzni i nadzy? Zatem weźmy złoto i białe szaty, które nam oferuje. Dzieło zwycięzcy nie jest ograniczone do czasów męczenników. Ta walka dotyczy nas, w naszych dniach złośliwych pokus do światowości, samozabezpieczenia się, pychy, zazdrości, fałszywych nauk i niemoralności w życiu. — [The Review and Herald](#), 24 lipca 1888.

(Pieśń nad pieśniami 6,10; Izajasza 1,16-19) — Nadzieja na reformację

Kościół powinien i musi zajaśnić „jak księżyc, [być] promienny jak słońce i groźny jak hufce walczone”. Boży słudzy muszą współpracować z Chrystusem, aby usunąć przekleństwo, które uczyniło go letnim. [Cyt. [Objawienie 3,15-19](#).] Dążenie do czystości daje nadzieję na reformację. — [Letter 130](#), 1902.

Odezwa do Laodycei przynosi owoce

Widziałam, że to wezwanie do laodycejskiego zboru poruszy dusze. Pan Bóg wymaga po nas odpowiedniej gorliwości. Musimy okazać skruchę, odrzucić nasze wszelkie uczucia, wyzbyć się nędzy i w to miejsce zakupić złota, aby stać się bogatymi, zakupić maści na oczy, abyśmy widzieli i zakupić białe szaty, abyśmy mogli zostać odziani. — [Letter 2](#), 1851.

(Mateusza 25,1-12) — Nadzieja dla laodycejskiego zboru

[Cyt. [Objawienie 3,15-17](#).] Jednakże przypadek tych, którzy są ganieni nie jest beznadziejny; on nie przerasta moc wielkiego Pośrednika. Przecież On mówi: „Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał.” Chociaż uważający siebie za naśladowców Chrystusa znajdują się w pożałowania godnym stanie, to jednak nie są aż w tak beznadziejnej sytuacji, jak owe głupie panny, których lampy gasły, a one nie miały czasu, aby napełnić naczynia olejem. Gdy oblubieniec nadszedł, te, które były gotowe weszły z nim na wesele. Gdy jednak nadeszły głupie panny, zastały drzwi zamknięte, stwierdzając, że przyszły za późno, aby tam wejść.

Jednak rada Wiernego Świadka nie przedstawia owych letnich, jako beznadziejny przypadek. Jest jeszcze szansa uzdrowienia ich stanu, a poselstwo laodycejskie jest pełne zachęty, gdyż ten odstępczy kościół może jeszcze zakupić złota wiary i miłości, może osiąść białą szatę sprawiedliwości Chrystusa, aby nie występowała na jaw jego haniebna nagość. Czystość serca i czystość motywów postępowania ma charakteryzować tych, którzy byli połowicznymi chrześcijanami oraz usiłowali służyć Bogu i mamonie. Oni mogą jeszcze wyprać i wybielić szaty swoich charakterów we krwi Baranka. — [The Review and Herald](#), 28 sierpnia 1894.

Istnieje nadzieja dla naszych zborów, jeżeli będą chciały zważać na poselstwo, które jest dane zborowi w Laodycei. — [Manuscript 139](#), 1903.

Objawienie 3,20

(Objawienie 22,17; Przypowieści 1,23-33) — Czy chcesz roztrwonić dane ci talenty?

Wiemy Świadek mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę.” Każde ostrzeżenie, każda nagana i każda usilna prośba zawarta w Słowie Bożym lub podana przez posianych przez Niego posłów, jest pukaniem do drzwi serca — jest to głos Jezusa, proszącego o wpuszczenie. Z każdym nie reagowaniem na pukanie o wpuszczenie, wasza zdolność do podejmowania zdecydowanych decyzji staje się coraz

[479] słabsza i słabsza. Jeżeli głos Jezusa nie jest natychmiast przyjmowany, wówczas w umyśle powstaje pomieszanie z mnóstwem innych głosów, które zajmą myśli różnymi światowymi troskami oraz sprawami i przekonanie zaniknie. Serce będzie coraz to mniej wrażliwe, bardziej skłonne do odstępstwa i popadnie w niebezpieczny stan nieświadomości krótkiego czasu i wielkiego znaczenia wieczności.

Niebiański Gość stoi przed twoimi drzwiami, podczas gdy ty, ustawiłeś pełno różnych przeszkód, aby uniemożliwić Mu wejście. Jezus puka za pomocą bogactw, które chce ci dać. Aby wypróbować twoją wierność, obdarza cię błogosławieństwami, które od ciebie mają przepływać na innych. Czy chcesz pozwolić na to, aby zatruowało twoje samolubstwo? Czy chcesz roztrwonić Boże talenty i stracić swoją duszę poprzez bałwochwalcze umiłowanie otrzymanych od Boga błogosławieństw? — [The Review and Herald](#), 2 listopada 1886.

To nie jest zniechęcające poselstwo do kościoła

To nie jest zniechęcające poselstwo dla kościoła. Chociaż w nim udzielone są nagany, ostrzeżenia i karcenie, to jednak kościół ten istnieje jako Boże pośrednictwo w celu rozprzestrzeniania światła. Lud Boży, zachowujący przykazania ma wydawać ostrzeżenia światu, wszystkim narodom, językom i pokoleniom. Kościół Boży jest żywym świadkiem, nieustannym świadectwem, aby przekonać ludzi jeżeli je [to poselstwo] przyjmą a potępić, jeżeli mu się sprzeciwią i odrzuca. — [Manuscript 96](#), 1893.

Objawienie 3,21

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 8,17](#); [Galacjan 6,7-8](#); [Hebrajczyków 4,15](#).

Objawienie 4,3

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,24-26](#).

Objawienie 5,6

(Efezjan 2,5-6) — Baranek w pośrodku, przed tronem

Baranek Boży jest nam przedstawiony, jak stoi w pośrodku przed tronem Bożym. On uosabia ów wielki obrządek, za pomocą którego człowiek i Bóg zostali połączeni i obcują ze sobą. W ten sposób ludzie są przedstawieni jako zasiadający w Chrystusie, w niebie. To jest to ustalone miejsce spotkania Boga z ludzkością. — [Manuscript 7, 1898](#).

Objawienie 5,8

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 8,3-4](#).

Objawienie 5,9-12

Patrz komentarz EGW do [Hebrajczyków 1,14](#).

Objawienie 5,11

(Objawienie 7,1-3; 16,13-16; Hebrajczyków 1,14; patrz komentarz EGW do Hebrajczyków 9,24) — Połączone ręce aniołów nad światem

Jan pisze: „A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu.” Aniołowie zostali włączeni do dzieła Tego, który wziął księgę i zerwał pieczęcie. Czterej potężni aniołowie powstrzymywali moce ziemi, dopóki słudzy Boga nie zostali zapieczętowani na swoich czołach. Narody świata były ożywione duchem walki, jednak były powstrzymywane przez owych czterech aniołów. Gdy jednak te powstrzymujące moce zostaną odebrane, nastanie czas ucisku i katuszy. Będą wymyślane różne śmiercionośne narzędzia wojny. Będą tonąć okręty wraz pasażerami. Wszyscy, którzy nie będą posiadali ducha Prawdy, połączą się z przywódcami szatańskich oddziałów. Jednak oni będą utrzymani pod kontrolą aż do czasu nastania wielkiej walki Harmagedon.

Aniołowie otaczają ziemię i uniemożliwiają szatanowi zapaniecie nad światem, do którego rości sobie prawo na mocy ogromnej ilości zwolenników. Nie słyszymy głosów ani też nie widzimy naszym naturalnym wzrokiem owych aniołów, jednak ich ręce trzymają się razem i łączą się wokół naszego świata, czujnie trzymając na

wodzy diabelskie armie szatana, aż do czasu zakończenia pieczętowania ludu Bożego.

[480] Słudzy Jahwe — aniołowie o wielkim znaczeniu i pełnomocnictwie oraz potężnej sile, zostali upoważnieni do zstąpienia z nieba na ziemię, aby służyć Bożemu ludowi. Oni mają za zadanie powstrzymywanie rozwścieczonej mocy tego, który niczym ryczący lew, patrzy kogo by pożreć. Pan jest schronieniem dla wszystkich tych, którzy Mu wierzą. On prosi ich, aby na mały czas schronili się w Nim i to do chwili, aż przejdzie owa zawierucha. On wkrótce przyjdzie ze Swego miejsca, aby ukarać świat za jego grzechy. Wówczas na ziemi pojawi się [przelew] krwi, a ciała zabitych nie będą więcej grzebane. — [Letter 79, 1900](#).

Niebo miejscem wielkiej aktywności

O, gdyby wszyscy mogli widzieć naszego wspaniałego Zbawiciela takim, jakim jest — jako Zbawiciela! Oby Jego ręka usunęła zasłonę, która zakrywa Jego chwałę przed naszym wzrokiem! On pokazuje się nam na Swoim wielkim i świętym miejscu. A co my widzimy? Nasz Zbawiciel nie zajmuje stanowiska milczenia i bezczynności. On jest otoczony niebiańskimi, inteligentnymi istotami — serafinami i cherubinami oraz tysiącami tysięcy aniołami.

Wszystkie owe niebiańskie istoty mają jeden, ponad wszystko interesujący ich cel, a to — zbór Boży w skorumpowanym świecie. Wszystkie te armie aniołów są zaangażowane w służbie Księcia Niebios; chwałą Baranka Bożego, który usuwa grzechy świata. Pracują z najwyższym zaangażowaniem dla Jezusa i pod Jego rozkazami, aby ratować tych, którzy patrzą na Niego i wierzą w Niego. Te niebiańskie, inteligentne istoty z maksymalną szybkością spełniają swoją misję dla Chrystusa, w przeciwieństwie do tej, którą Herod i Piłat wykonywali przeciwko Niemu. Aniołowie łączą się w celu wywyższania honoru i majestatu Boga. Są złączeni w święty sojusz, w uroczystą i wzniosłą jedność zamiarów, aby wykazać moc i litość, miłość i chwałę ukrzyżowanego i wywyższonego Zbawiciela.

Przez swoją służbę pokazują nam owe niebiańskie zastępy, czym powinien być kościół Boży. Chrystus pracuje dla ich dobra w niebiańskich pałacach, wysyłając Swoich posłów do wszystkich części

świata, pomagając każdemu cierpiącemu, który spogląda na Niego, aby otrzymać ulgę, duchowe życie i poznanie.

Kościół Chrystusa na ziemi znajduje się wśród moralnej ciemności wiarołomnego świata, depreczającego Prawo Jahwe. Jednak Zbawiciel, który odkupił go za cenę Swojej kosztownej krwi, zabezpieczył wszelkie środki, aby Jego kościół stał się przemieniony ciałem, oświecony przez Tego, który jest światłością świata i posiadał chwałę Emmanuela. Jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, oświecające Jego kościół, zgromadzą każdą zgubioną i zabłąkaną owieczkę do Jego owczarni, która przyjdzie i znajdzie u Niego schronienie. W Tym, który jest wiecznym Pokojem i Sprawiedliwością, znajdzie pokój, światło i radość. — [Letter 89c, 1897](#).

Objawienie 5,12

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 15,51-55](#).

Objawienie 6,9

([Objawienie 18,1-5](#); patrz komentarz EGW do [Rzymian 12,19](#))
— *Otwarcie piątej pieczęci*

Gdy została otwarta piąta pieczęć, Jan widział w widzeniu pod ołtarzem zastępy pobitych dla Słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. Potem następowały sceny, opisane w [Objawieniu 18](#), gdzie ci, którzy byli wierni i prawdziwi byli wywoływani z Babilonu. [Cyt. [Objawienie 18,1-5](#).] — [Manuscript 39, 1906](#).

Objawienie 6,13-17

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 16,1-21](#).

Objawienie 6,14-17

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 28,2-4](#).

Objawienie 6,15-17

Patrz komentarz EGW do [Rzymian 3,19](#).

Objawienie 6,16

Patrz komentarz EGW do [Mateusza 27,21-22.29](#).

Objawienie 7,1-3

(Objawienie 16,13-16; patrz komentarz EGW do Objawienie 5,11; Efezjan 4,30) — Czas próby prawie że już upłynął

Już teraz powstaje królestwo przeciwko królestwu. Na razie jeszcze nie doszło do zdecydowanych potyczek. Jeszcze są zatrzymywane cztery wiatry, aby pieczęcie zostały złożone na czołach sług Bożych. Dopiero potem ziemskie moce zgromadzą swe siły do ostatniej wielkiej walki. Zatem, jakże troskliwie ma być wykorzystany ten dogodny, krótki czas próby. — [The Review and Herald, 27 listopada 1900](#).

[481] Na krótko przed wejściem do [czasu ucisku], wszyscy otrzymamy pieczęć żywego Boga. Potem zobaczyłam, jak czterej aniołowie zaprzestali zatrzymywanie czterech wiatrów. Wtedy zobaczyłam głód, epidemie i miecz; naród podnosił się przeciwko narodowi, a na całej ziemi zaistniał chaos (DayStar 14. 03. 1846).

Wszystko na świecie znajduje się w niepewnym stanie. Narody są rozgniewane i wielce przygotowują się do wojny. Naród spiskuje przeciwko narodowi, a królestwo przeciwko królestwu. Z wielką szybkością przybliży się wielki Dzień Boga. Mimo, że narody szykują się do wojny i przelewu krwi, aniołowie mają polecenie utrzymywania w ryzach cztery wiatry, dopóki nie zostaną popieczętowani słudzy Boga na swoich czołach. — [The Review and Herald, 28 stycznia 1909](#).

Objawienie 7,2-3

*(Patrz komentarz EGW do Objawienie 13,16-17; 14,9-12)
— Aniołowie odczytują znak*

Co jest pieczęcią żywego Boga, która jest umieszczana czołach Jego ludu? Jest to znak, który będzie mógł odczytać anioł, a nie ludzkie oko, gdyż anioł zniszczenia musi widzieć ten znak zbawienia. Rozumny umysł [anioła] dostrzeże ów znak krzyża Golgoty w zaadoptowanych synach i córkach Pana. Grzechy przestępowania

Zakonu Bożego zostały [z nich] usunięte. Oni mają na sobie weselną szatę i są posłuszni i wierni wszystkim przykazaniom Bożym. — [Letter 126, 1898](#).

(2 Mojżeszowa 12,7.12-13; Ezechiela 9,4; 20,12.20) — Ustalony rozpoznawczy znak Boży

Izraelici umieszczali na swoich drzwiach za pomocą krwi rozpoznawczy znak, aby pokazać, że są własnością Boga. Tak samo w obecnym wieku, dzieci Boże będą nosić ustalony przez Boga rozpoznawczy znak. Oni doprowadzą siebie do harmonii ze świętym Zakonem Bożym. Każdy jeden z ludu Bożego otrzyma dokładnie tak rzeczywisty znak, jaki umieszczany był na drzwiach mieszkań Izraelitów, aby uchronić lud przed powszechną zagładą. Pan Bóg oświadcza: „Nadałem im również moje sabaty, aby były znakami między mną a nimi, aby wiedzieli, że Ja, Pan, jestem tym, który ich uświęca.” — [The Review and Herald, 6 lutego 1900](#).

(2 Mojżeszowa 31,12-17) — Boża, szczególna własność

Każda dusza w naszym świecie poprzez stworzenie i zbawienie jest własnością Pana. Indywidualnie każda dusza w swoim życiu jest poddana próbie, czy oddała Bogu to, co należy do Boga? Czy oddała Bogu to wszystko, co jest boskie, jako Jego odkupiona własność? Wszyscy, którzy w tym życiu miłują Pana tak, jak swoje dziedzictwo, będą stać pod Jego kierownictwem i otrzymają znamię — pieczęć Bożą, aby mogli wykazywać się, że są Jego szczególną własnością. Przed nimi pójdzie sprawiedliwość Chrystusa, a ich dziedzictwem będzie chwała Pana. Pan Bóg będzie ochraniał każdego, kto będzie posiadał Jego znak. [Cyt. [2 Mojżeszowa 31,12-17](#).]

To uznanie przez Boga ma dla każdego najwyższą wartość. Wszyscy, którzy Go miłują i Mu służą, mają w Jego oczach szczególną wartość. On chce, aby stali jako godni reprezentanci Prawdy, takiej, jaka jest w Jezusie. — [Letter 77, 1899](#).

Naturalne rysy charakteru muszą zostać zmienione

Jakże mało [osób] zwraca uwagę na to, że ów kusiciel był kiedyś nakrywającym cherubinem, istotą, którą Pan Bóg stworzył ku

chwale Swego imienia. Szatan spadł ze swego wysokiego stanowiska z powodu samouwielbienia; nadużył swoich wielkich zdolności, w które w tak obfitej mierze wyposażył go Bóg. Upadł z tego samego powodu, z jakiego tysiące upada dzisiaj, a mianowicie, z powodu ambicjonalnego przerostu bycia pierwszym oraz niechęci do poddaństwa. Pan Bóg chce udzielić człowiekowi pouczenia, że chociaż posiada stanowisko w kościele, nie może być wcześniej uratowany, zanim nie zostanie na niego położona pieczęć...

[482] Dla nas wszystkich Pan Bóg ma do wykonania pracę. Jeżeli Prawda nie jest zakorzeniona w naszym sercu, jeżeli nasze naturalne rysy charakteru nie są zmienione przez Ducha Świętego, nigdy nie możemy być współpracownikami Jezusa Chrystusa. Stale będzie ujawniać się w nas nasze własne „ja”, a charakter Jezusa nigdy nie zostanie objawiony w naszym życiu. — [Letter 80, 1898](#).

Bez zmazy i skazy

W każdej naszej gałęzi dzieła są potrzebne misyjne filie. Instytucje te potrzebują nawróconych i poświęconych mężów, którzy całkowicie uzależnią się od Pana. Przez takich współpracowników, Pan Bóg objawi moc Swojej łaski. Jego słudzy będą odróżniali się od świata pieczęcią żywego Boga; ich słowa i czyny wykażą, że są współpracownikami Bożymi.

Pan Bóg może po prostu w takiej mierze posługiwać się ludzkim narzędziem, w jakim ono pozwoli oddziaływać Duchowi Świętemu na siebie. Polecono mi, abym powiedziała mężom na odpowiedzialnych stanowiskach, jak: przewodniczącym, kaznodziejom, lekarzom oraz pracownikom w jakiegokolwiek gałęzi dzieła, że Pan Bóg będzie poddawał próbie każdego człowieka, który wstąpił do Jego służby. On nie pyta: Czy oni posiadają wykształcenie lub są elokwentni? Czy są uzdolnieni do rozkazywania, panowania i rządzenia? On po prostu pyta: Czy będą przedstawiać mój charakter? Czy będą chcieli w pokorze chodzić tak, abym mógł ich nauczyć moich dróg? Świątynia duszy nie śmie być zanieczyszczona przez jakiegokolwiek niedbałe lub nieczyste czynności. Ci, których Ja uznaję za godnych nieba, muszą być bez zmazy i skazy.

Pan chce posługiwać się pokornymi ludźmi, aby móc dokonać wielkiego i dobrego dzieła. Przez nich chce przedstawić światu niezatarte właściwości boskiego charakteru. — [Letter 270, 1907](#).

*(Objawienie 14,1-3; 22,4; Jana 1,12) — Zaszczyt noszenia
Bożego znaku*

Ci, którzy wyszli ze świata, aby słowami i czynami odróżnić się od niego oraz uświadamiają sobie, że noszenie Bożego znaku jest dla nich zaszczytem, otrzymują moc, stania się synami Bożymi. Pan chce posiadać ludzi na których może polegać. Nikt nie wejdzie do nieba, jeżeli nie będzie nosił na sobie pieczęci Bożej. Ci, którzy na tym grzechem przeklętym świecie, w świętej odwadze noszą ten znak i uważają to za zaszczyt, tych Jezus uzna i uhonoruje za godnych nieba. — [Letter 125, 1903](#).

(Jeremiasza 8,20; 1 Jana 3,3) — Czyżby anioł miał pominąć nas?

„I każdy, kto tę nadzieję w Nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty.” Wkrótce, na każdego, kto jest dzieckiem Bożym, zostanie wyciśnięta Jego pieczęć. Och, żeby ona została wyciśnięta na naszych czołach! Któż będzie mógł znieść myśl, że został pominięty przez anioła wychodzącego, aby popieczętować sługi Boga żywego na ich czołach? — [The Review and Herald, 28 maja 1889](#).

Klucz wejścia do miasta Bożego

Tylko ci, którzy otrzymają pieczęć Boga żywego, będą mieli prawo do wejścia przez bramy świętego miasta. Jednakże wielu jest takich, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialne stanowiska w powiązaniu z dziełem Bożym, nie będąc przy tym szczerymi wierzącymi i jeśli nadal pozostaną w tym stanie, nie będą mogli otrzymać pieczęci żywego Boga. Oni zaufali własnej sprawiedliwości, którą Pan Bóg uważa za głupotę. — [Letter 164, 1909](#).

Odróżniający znak

Ci, którzy chcą otrzymać pieczęć żywego Boga na swoje czoła, muszą zachowywać Sabat czwartego przykazania. To właśnie będzie ich odróżniać od wiarołomnych, którzy przyjęli ustanowione przez

człowieka zarządzenie w miejsce prawdziwego Sabatu. Przestrzeganie Bożego Dnia Odpoczynku jest znakiem odróżniającym tego, który służy Bogu, a tego, który Mu nie służy. — [Manuscript 27, 1899](#).

W charakterze podobni Jezusowi

Pieczęć żywego Boga zostanie umieszczona na tych, którzy będą posiadali charakter, podobny Jezusowemu. — [The Review and Herald, 21 maja 1895](#).

Obraz Jezusa w duszy

Tak, jak wosk przyjmuje odbicie pieczęci, tak dusza powinna przyjmować odbicie Ducha Bożego i utrzymywać obraz Jezusa. — [The Signs of the Times, 18 lipca 1911](#), przedrukowany z [The Signs of the Times, 26 grudnia 1892](#).

Pieczęć i przykazania

[483] Wielu nie otrzyma pieczęci Bożej, ponieważ nie zachowywali Jego przykazań lub nie przynosili owoców sprawiedliwości. — [Letter 76, 1900](#).

Straszliwe rozczarowanie w Dniu Bożym

Ogromna masa uznanych chrześcijan będzie straszliwie rozczarowana w Dniu Bożym. Oni nie będą posiadali pieczęci żywego Boga na swoich czołach. Letni i niezdecydowani znieważają daleko bardziej Boga niż jawni niewierzący. Oni błakają się po ciemnościach, podczas gdy mogą chodzić w słonecznym świetle Słowa Bożego pod kierownictwem Tego, który nigdy nie błądzi. — [Letter 121, 1903](#).

Objawienie 7,2-4

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 14,1-4](#).

Objawienie 7,4-17

(Objawienie 14,1-4; 2 Koryntian 3,18) — *Dążcie do bycia wśród 144000!*

[Cyt. **Objawienie 7,9-17.**] Ci, którzy będą prowadzeni przez Baranka do źródeł żywych wód i którym otrze oczy od wszelkich łez, będą tymi, którzy już teraz otrzymują poznanie i zrozumienie tego, co jest objawione w Biblii — w Słowie Bożym...

Nie powinniśmy naśladować żadnego człowieka. Żaden człowiek nie jest wystarczająco mądry, aby być naszym kryterium. Mamy patrzeć na człowieka Jezusa Chrystusa, który jest pełen doskonałej sprawiedliwości i świętości. On jest Sprawcą i Dokończycielem naszej wiary. On jest naszym przykładem. Jego życie jest miarą życia do którego mamy dążyć. Jego charakter jest naszym wzorem. Dlatego odwróćmy nasz umysł od powikłań i trudności tego życia, złożmy je na Niego, abyśmy wpatrując się w Niego, zostali przemienieni w Jego podobieństwo. Dla naszego dobra powinniśmy wpatrywać się w Chrystusa. Bez obawy ryzyka możemy wpatrywać się w Niego, gdyż On jest wszechmądry. Gdy wpatrujemy się w Niego i rozmyślamy o Nim, On — jako nadzieja naszej chwały, uformuje się w nas.

Dlatego dążmy ze wszystkich sił, które dał nam Bóg, abyśmy należeli do 144000. — **The Review and Herald, 9 marca 1905.**

Objawienie 7,9

(Objawienie 3,5; 19,7-9; Jana 12,12-13) — *Palmy i szaty*

Palmy wskazują na to, że oni odnieśli zwycięstwo, a białe szaty na to, że zostali ubrani w sprawiedliwość Chrystusa. Dziękujmy Bogu, że otworzył źródło, w którym możemy wyprać szaty naszego charakteru, aby były białe jak śnieg. — **Manuscript 66, 1895.**

Objawienie 7,14

Patrz komentarz EGW do **Objawienie 3,18; 19,7-9; Mateusza 12,11-12.**

Objawienie 7,17

Patrz komentarz EGW do **Objawienie 22,1-2; Rzymian 11,33.**

Objawienie 8,3-4

(Izajasza 1,18; Hebrajczyków 9,13-14; patrz komentarz EGW do Rzymian 8,26.34; Hebrajczyków 7,25) — Przez zasługi Chrystusa modlitwy stają się wonnością

Tak, jak najwyższy kapłan jeszcze ciepłą krwią kropił na Tron Łaski podczas wznoszenia się ku Bogu obłoku przyjemnej woni z kadzidła, tak też gdy wyznajemy nasze grzechy i prosimy o skuteczne wstawiennictwo pojednawczej krwi ofiary Chrystusa, nasze modlitwy wstępują do nieba niczym przyjemna woń pomieszana z zasługami charakteru naszego Zbawiciela. Pomimo naszej niegodności, powinniśmy pamiętać, że jest Ktoś, kto może usunąć nasze grzechy, oraz, że jest gotów i pragnie zbawić grzesznika. Swoją własną krwią zapłacił karę za wszystkich złoczyńców. On usunie każdy grzech, który ze skruszonym sercem wyznamy Bogu. [Cyt. [Izajasza 1,18; Hebrajczyków 9,13-14.](#)] — [The Review and Herald](#), 29 września 1896.

*(Objawienie 5,8; Psalmów 141,2; Jana 1,29; Efezjan 5,2)
— Dym kadzidła przedstawia krew pojednania*

[Cyt. [Objawienie 8,3-4.](#)] Niech rodziny, pojedynczy chrześcijanie oraz zbory pamiętają, że są ściśle spokrewnieni z niebem. Pan szczególnie interesuje się swoim walczącym kościołem na ziemi. Aniołowie, którzy przynoszą składaną przyjemną woń kadzidła, są do dyspozycji modlących się świętych. W chłodnych godzinach zachodzącego słońca powinny w każdej rodzinie wznosić się do nieba wieczorne modlitwy, powołujące się u Boga na zasługi krwi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela.

[484] Jedynie ta krew jest skuteczna. Jedynie ona może dokonać przebłagania za nasze grzechy. Ta krew Jednorodzonego Syna Bożego ma dla nas ogromną wartość, gdyż przez nią możemy przybliżyć się do Boga. Jedynie Jego krew „gładzi grzechy świata”. Rano i wieczorem niebiański wszechświat przypatruje się każdej modlącej się rodzinie i anioł z kadzidłem przedstawiając krew przebłagania, podchodzi do Boga. — [Manuscript 15, 1897.](#)

Objawienie 10,1-11

(Objawienie 14,6-12; Daniela 12,4-13) — Żadna mniej ważna osoba ale Chrystus

Ów potężny anioł, który pouczał Jana, nie był jakąś mniej ważną osobistością, ale samym Jezusem Chrystusem. Stanąwszy prawą nogą na morzu a lewą na ziemi, pokazał przez to wyraźnie, jaką rolę odegra w końcowych scenach wielkiego boju z szatanem. Zajęcie tej pozycji wskazuje na Jego najwyższą moc i władzę na całej ziemi. Z wieku na wiek bój ten przybierał na sile i stawał się coraz bardziej zdeterminowany, i tak będzie nieprzerwanie aż do końcowych scen [historii ziemi], kiedy mistrzowska działalność mocy ciemności wzniesie się na swoje szczyty. Szatan zjednoczywszy się ze złymi ludźmi, będzie chciał zwieść cały świat oraz kościoły, które nie przyjęły miłości do Prawdy. Lecz ów potężny anioł wzywa do czujności. Wręcz krzyczy wielkim głosem. Objawia moc i autorytet swojego głosu tym, którzy zjednoczyli się z szatanem, aby występować przeciwko Prawdzie.

Potem, gdy przebrzmiało siedem gromów, Jan — podobnie jak swego czasu Daniel — otrzymał polecenie odnośnie książeczki: „Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów”. [Objawienie 10,4](#). One odnoszą się do przyszłościowych wydarzeń, które we właściwej kolejności zostaną odsłonięte. W dniach ostatecznych [Księga] Daniela odegra swoją rolę. Jan widzi tę małą książeczkę odpieczętowaną. Wtedy prorocтва Daniela zajmą właściwe miejsce i zostaną ogłoszone światu przez pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie. Przez odpieczętowanie owej małej książeczki jest nam podane poselstwo na nasz czas.

Księgi Daniela i Objawienie stanowią jedność. Jedna jest proroctwem, a druga wyjaśnieniem; jedna jest księgą zapieczętowaną, a druga otwartą. Jan, mimo, że słyszał tajemnice, które wypowiedało siedem gromów, to jednak nie zostało mu polecone, aby je nie zapisał.

To szczególne światło wyrażone w siedmiu gromach a dane Janowi, było opisem wydarzeń, które mają miejsce pomiędzy pierwszym a drugim poselstwem anielskim. Nie posłużyłoby to najlepiej ludowi Bożemu, gdyby znał owe rzeczy, gdyż jego wiara musi koniecznie zostać wypróbowana. Najwspanialsze i najbardziej wzniosłe Prawdy muszą zostać ogłoszone zgodnie z Bożym porządkiem.

Pierwsze i drugie poselstwo anielskie ma być ogłoszone, ale żadne dalsze światło nie będzie objawione, zanim te poselstwa nie spełnią swego ściśle określonego zadania. To właśnie jest przedstawione przez anioła stojącego jedną nogą na morzu, ogłaszającego pod najbardziej uroczystą przysięgą, że czasu już więcej nie będzie.

Ten czas, który podaje anioł na mocy tak uroczystej przysięgi, to nie koniec obecnej historii świata, ani też koniec czasu łaski, lecz koniec proroczego czasu, który ma poprzedzać przyjście naszego Pana. Oznacza to, że lud Boży nie otrzyma dalszych poselstw o jakimś ściśle określonym [proroczym] okresie czasu. Po okresie czasu od 1842-1844 nie ma sprecyzowanego i podanego proroczego czasu. To najdłuższe wyliczenie sięga jesieni 1844 roku.

Pozycja anioła stojącego jedną nogą na morzu a drugą na ziemi, przedstawia rozległy zasięg głoszenia poselstwa. Zostanie ono przeniesione przez wielkie morza do innych krajów i ogłoszone na całym świecie. Zrozumienie tej Prawdy o radosnym poselstwie, przedstawione jest przez zjedzenie tej małej książeczki. Prawda odnośnie czasu przyjścia naszego Pana była drogocennym poselstwem dla naszych dusz. — [Manuscript 59, 1900](#).

Objawienie 10,7

(Objawienie 22,10-12) — Ostatnia faza czasu łaski

Ogłoszenie Ewangelii jest ostatnim odcinkiem czasu łaski, który został przyznany ludziom. Ci, którzy będą żyli w tym okresie próby i doświadczeń, a jednak nie okażą skruchy i posłuszeństwa, zginą wraz z niewiernymi. Nie będzie już drugiego czasu próby. Ewangelia, która jest głoszona wszystkim narodom, pokoleniom, językom i ludom, w wyraźny sposób przedstawia Prawdę i wykazuje, że posłuszeństwo jest warunkiem osiągnięcia wiecznego życia. Chrystus udziela swej sprawiedliwości tym, którzy pozwalają Mu na to, aby zabrał im ich grzechy. Powinniśmy okazywać Chrystusowi wdzięczność za łaskę, która nas udoskonala w Nim. — [Manuscript 40, 1900](#).

Objawienie 11,1

(Objawienie 20,12-13; 1 Piotra 4,17; 2 Piotra 1,10-11)

— Mierzenie kościoła Bożego

Od pewnego czasu odbywa się wielki sąd Boży. Teraz mówi Pan: „Zmierz świątynię Bożą i tych, którzy się w niej modlą.” Pamiętaj, że idąc ulicą, aby załatwić swoje interesy — Pan Bóg cię mierzy; gdy wypełniasz swoje domowe obowiązki, gdy jesteś zajęty rozmową — Pan Bóg cię mierzy. Pamiętaj, że twoje słowa i czyny są wręcz fotografowane i wciągane do ksiąg niebiańskich tak, jak oblicze jest odtwarzane przez fotografa na wypolerowaną kliszę...

Tak więc teraz ma miejsce dzieło mierzenia świątyni i tych, którzy się w niej modlą, aby przekonać się, kto ostoi się w tych ostatnich dniach. Ci, którzy mocno stoją, otrzymają prawo wstępu do Królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Gdy wykonujemy nasze obowiązki pamiętajmy, że Ktoś obserwuje ducha, w jakim je wykonujemy. Czy nie zechcielibyście wprowadzić Zbawiciela w wasze codzienne życie, w waszą codzienną pracę i w wasze domowe obowiązki? W takim więc razie, w imię Boże odrzućmy to wszystko, co nie jest potrzebne, wszelkie plotkarstwo oraz bezproduktywne odwiedzanie się i okażmy się sługami żywego Boga. — [Manuscript 4, 1888](#).

Objawienie 11,19

(Patrz komentarz EGW do 2 Mojżeszowa 31,18; Izajasza 6,1-7; 58,12-14) — Tablice kamienne przekonującym świadectwem

Gdy zostanie otworzona świątynia Boża w niebie, jakież będzie to triumfujący czas dla tych wszystkich, którzy są wierni i lojalni! W świątyni będzie widziana Skrzynia Przymierza, w której są złożone dwie kamienne tablice, na których napisany jest Zakon Boży. Te kamienne tablice zostaną wyniesione ze swego ukrycia i na nich będą widoczne Dziesięć Przykazań, wygrawerowanych palcem Bożym. Owe kamienne tablice, które teraz leżą w Skrzyni Przymierza, będą przekonującym świadectwem na rzecz Prawdy i obowiązującymi wymogami Bożego Prawa. — [Letter 47, 1902](#).

Skrzynia Przymierza w niebie zawiera przykazania

Świętokradcze umysły i serca uważały, że są wystarczająco potężne aby zmienić czasy i Prawa Jahwe, jednak w niebiańskim archiwum, w Arce Bożej, jest oryginał Przykazań, napisanych na dwóch kamiennych tablicach. Żaden ziemski możnowładca nie jest w stanie wyciągnąć je z ich świętej przechowalni znajdującej się pod Tronem Łaski. — [The Signs of the Times, 28 lutego 1878.](#)

Objawienie 12,3-6.13-17

(Objawienie 13,1-2.11) — Lud Boży jest w mniejszości

[486] Pod symbolem ogromnego, rudego smoka, bestii podobnej do pantery i bestii z rogami podobnymi do rogów baranich, Janowi zostały przedstawione ziemskie rządy, które szczególnie zaangażowane będą w podeptanie Zakonu Bożego i w prześladowanie Jego ludu. Walka toczyć się będzie aż do końca czasów. Lud Boży symbolizowany przez świętą niewiastę i jej dzieci, będzie w ogromnej mniejszości. W dniach ostatecznych istniała już tylko resztką. O nich to mówi Jan, że to są ci, „którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa”. — [The Signs of the Times, 1 listopada 1899.](#)

Objawienie 12,7

Bój w niebie

Bunt przeciwko Zakonowi Bożemu rozpoczął w niebie Lucyfer, ów nakrywający cherubin. Szatan postanowił być pierwszym na naradach w niebie i zrównać się z Bogiem. Swoje buntownicze dzieło rozpoczął od dowodzonych przez siebie aniołów, dążąc do wywołania ducha niezadowolenia. A działał w tak oszukańczy sposób, że wielu aniołów mu zawierzyło, zanim jego zamiary zostały w pełni poznane. Nawet wierni [Bogu] aniołowie nie mogli w pełni pojąć jego charakteru, ani dostrzec do czego prowadzi jego działalność. Gdy już szatan przeciągnął wielu aniołów na swoją stronę, przedstawił swoją sprawę Bogu, dowodząc, że to właśnie aniołowie pragną, aby on zajął pozycję, którą posiadał Chrystus.

Zło prowadziło nadal swoją działalność w duchu niezadowolenia, aż w końcu dojrzało do aktywnego buntu. Wtedy nastąpił konflikt

i szatan, wraz z tymi wszystkimi, którzy solidaryzowali się z nim, zostali usunięci [z nieba]. Szatan walczył o panowanie w niebie i walkę tę przegrał. Pan Bóg nie mógł już dłużej powierzać mu owej zaszczytnej i zarządzającej pozycji, dlatego też to stanowisko w rządach nieba zostało mu zabrane.

Od tego czasu, szatan i jego zjednoczone siły stali się jawnymi wrogami Boga w naszym świecie, nieustannie walcząc przeciwko dziełu prawdy i sprawiedliwości. Szatan nieustannie przedstawia ludziom — tak, jak aniołom — swoje fałszywe poglądy o Chrystusie i Bogu, aż przeciągnie na swoją stronę cały świat. Nawet uznane chrześcijańskie kościoły stanęły po stronie tego pierwszego i wielkiego odstępcy. — [The Review and Herald, 28 stycznia 1909.](#)

(Patrz komentarz EGW do 2 Koryntian 10,5) — Wpływ umysłu na umysł

[Lucyfer] działał w tak zwodzący sposób, że gdy się przyjęło jego zapatrywania i one rozwinęły się w umyśle, nie można było się im sprzeciwić.

Wpływ umysłu na umysł, będący ogromną siłą dobra gdy jest uświęcony, jest tak samo silny na rzecz zła gdy znajdzie się w ręku tych, którzy są w opozycji wobec Boga. Szatan używa tej siły w swojej działalności, wpajając zło w umysły aniołów w taki sposób, jakby chodziło mu o największe dobro całego wszechświata. Jako pomazany cherubin, Lucyfer był wielce wywyższony. Był też wielce umiłowany przez niebiańskie istoty, a jego wpływ na nich był ogromnie wielki. Wielu z nich przysłuchiwało się jego sugestiom i uwierzyło jego słowom. „I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego. Lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie.”

Po wyrzuceniu z nieba, szatan ustanowił swoje królestwo na tej ziemi i od tego czasu niezmiernie kusi ludzi, aby odstąpili od wierności Bogu. Używa tej samej siły, której używał w niebie, a mianowicie: wpływ umysłu na umysł. Ludzie stają się kusicielami ludzi. Pielęgnują owe potężne, zwodzące zapatrywania szatana i one stają się mistrzowską i zniewalającą siłą. Pod wpływem tych myśli, ludzie łączą się w jedną potężną konfederację. — [Letter 114, 1903.](#)

Szatan odmówił postuszeństwa Chrystusowi

On [szatan] oświadczył, że nie może podporządkować się władzy Chrystusa; podporządkuje się jedynie Bogu. Dobrzy aniołowie płakali słysząc słowa szatana i widząc, jak lekceważy zarządzenia Chrystusa — ich uwielbianego i umiłowanego Dowódcy.

Ojciec rozstrzygnął przypadek szatana i oświadczył, że z powodu jego buntu, musi zostać usunięty z nieba i że wszyscy, którzy zjednoczyli się z nim w jego buncie, zostaną usunięci wraz z nim. Wówczas nastąpiła bitwa w niebie. Chrystus i Jego aniołowie walczyli przeciwko szatanowi i jego aniołom, gdyż oni postanowili z całą determinacją pozostać w niebie wraz ze swoim buncem. Jednak oni nie zwyciężyli. Chrystus i wierni Mu aniołowie zatriumfowali i wypędzili z nieba szatana i jego zbuntowanych sympatyków (3SG, 38).

Bunt przeniesiony na ziemię

Gdy szatan zbuntował się, wywołał w niebie walkę, w wyniku której on i wszyscy jego zwolennicy zostali wyrzuceni [z nieba]. On zajmował wysoki urząd w niebie i był wprost opętany pragnieniem zdobycia promieniującego światłem tronu. Odstąpił od wierności wobec błogosławionego i jedynie możliwego Pana, i porzucił swoje poprzednie stanowisko. Wszyscy, którzy solidaryzowali się z nim zostali usunięci sprzed obecności Bożej i osądzeni, że nie są więcej godni bycia w niebie oraz pozbawieni do niego wszelkich praw. Szatan został uznany za wroga Chrystusa. Na ziemi postawił sztandar buntu, wokół którego zgromadzili się jego zwolennicy. — [Manuscript 78, 1905](#).

Objawienie 12,7-9

Patrz komentarz EGW do [Ezechiela 28,15-19](#); [Efezjan 6,12](#); [1 Jana 2,6](#).

Objawienie 12,10

Szatan zrzucony przez śmierć Chrystusa

Zrzucenie szatana jako oskarżyciela braci w niebie, zostało dokonane w wielkim dziele Chrystusa poprzez ofiarowanie Swojego

życia. Mimo zacieklego sprzeciwu szatana, plan zbawienia został wykonany. Człowiek posiadał w oczach Chrystusa taką wartość, że ofiarował za niego Swoje życie. Szatan wiedział, że królestwo, które sobie przywłaszczył, zostanie mu w końcu zabrane i dlatego nie szczędził zdeterminowanych wysiłków, aby zniszczyć możliwie jak najwięcej istot, które Bóg stworzył na Swój obraz. On nienawidzi człowieka, z powodu tego, że Chrystus okazał dla niego tak wiele przebaczącej miłości i współczucia, i dlatego też stosuje wszelkiego rodzaju oszustwa, przez które skutecznie niszczy. A ten sposób postępowania kontynuuje z ogromną energią, ponieważ zdaje sobie sprawę ze swojej beznadziejnej sytuacji. — [The Spirit of Prophecy III, 194-195](#).

(2 Koryntian 5,19; Filipian 2,6) — Szatan pozbawił siebie wszelkiej sympatii wszechświata

To, że ujawnił on swoją nienawiść do Chrystusa poprzez zranienie, pobicie Jego ciała i złamanie Jego serca oraz ukrzyżowanie Go na krzyżu Golgoty, szatan całkowicie pozbawił siebie wszelkiej sympatii całego wszechświata. Tu zostało objawione, że Bóg ofiarował Siebie w Swoim Synu, oddając Siebie za grzechy świata z wielkiej miłości do ludzkości. Stwórca został objawiony w Swoim Synu — nieskończonym Bogu. Tak więc pytanie „Czy Bóg może zaprzec samego Siebie?” zostało raz na zawsze rozwiązane. Chrystus jest Bogiem i przez to że łaskawie zniżył się do bycia ciałem, przyjął na Siebie człowieczeństwo, stawszy się posłusznym aż do śmierci, aby móc doznać nieskończoności tej ofiary. — [Manuscript 50, 1900](#).

*(Jana 3,14-17; Galacjan 6,14; Hebrajczyków 9,22)
— Oskarżająca moc szatana została złamana*

Na krzyżu, Chrystus nie tylko pociągnął ludzi do skrucy względem Boga z powodu ich przestępstwa Jego Zakonu — gdyż komu Pan Bóg przebacza, tego najpierw nakłania do okazania skrucy — ale Jezus uczynił zadość wymaganiom sprawiedliwości. Aby dokonać pojednania, On ofiarował samego Siebie. Jego przelana krew i Jego ubite ciało zadośćuczyniły wymaganiom przestąpionego Zakonu i w ten sposób przerzuciły most nad przepaścią spowodowaną

przez grzech. On cierpiał w ciele, aby Swoim posiniaczonym i potłuczonym ciałem móc okryć bezbronno go grzesznika. Zwycięstwo osiągnięte przez śmierć na Golgocie złamało na zawsze przed całym wszechświatem oskarżającą moc szatana i zmusiło do milczenia jego oskarżenie, że samozaparcie z Bogiem jest niemożliwe, a tym samym nieistotne dla rodziny ludzkiej. — [Manuscript 50, 1900](#).

Objawienie 12,11

([5 Mojżeszowa 33,25](#); patrz komentarz EGW do [2 Tesaloniczan 2,7-12](#)) — *Siła do codziennego zwyciężania*

Wszyscy, którzy chcą, mogą być zwycięzcami. Obyśmy gorliwie dążyli do osiągnięcia tego, postawionego przed nas wzorca. Jezus zna nasze słabości i dlatego codziennie możemy prosić Go o pomoc. Nie potrzeba nam sił na miesiąc przedtem. Zwycięzać powinniśmy dzień w dzień. — [Manuscript 28, 1886](#).

[488]

Tajemnica zwyciężania grzechu

Staniemy się zwycięzcami poprzez pomaganie innym do zwyciężania za pomocą krwi Baranka i słów naszego świadectwa. Zachowywanie przykazań Bożych wywoła w nas ducha posłuszeństwa, a wynikającą z tego ducha służbę, Pan Bóg może uznać. — [Letter 236, 1908](#).

Objawienie 12,12

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 16,13-16](#); [Psalmów 17](#).

Objawienie 12,17

([Objawienie 14,9-12](#); patrz komentarz EGW do [Izajasza 59,13-17](#)) — *Diabelskie arcydzieło zła*

Ci, którzy miłują i zachowują przykazania Boże są szczególnie niebezpieczni dla synagogi szatana i dlatego moce zła okażą wobec takich możliwie największą nienawiść. Jan przewidując tę walkę pomiędzy zbrodnią a mocami zła, powiedział: „I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej

potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie.”

Gdy moce ciemności połączą się z tymi, którzy poddali się pod panowanie szatana, powtórzą się te same sceny, które wydarzyły się przy przesłuchaniu, odrzuceniu i ukrzyżowaniu Jezusa. Przez to, że ludzie poddadzą się pod diabelski wpływ, przemienią się w diabłów, i ci, którzy zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, aby czcili i uwielbiali swojego Stwórcę, staną się mieszkaniem smoków i szatan zobaczy w tym odstępczym plemienu, swoje arcydzieła zła, czyli ludzi, którzy będą odbijać jego obraz. — [The Review and Herald](#), 14 kwietnia 1896.

Na ziemi będą tylko dwie grupy

Na ziemi będą tylko dwie grupy. Ci, którzy będą stali pod zbroczonym krwią sztandarem Jezusa Chrystusa i ci, którzy będą stali pod czarnym sztandarem buntownika. W [Objawieniu 12](#) przedstawiona jest walka pomiędzy posłusznymi i nieposłusznymi. [Cyt. [Objawienie 12,17](#); [13,11-17](#).] — [Manuscript 16](#), 1900.

([Efezjan 6,10-12](#)) — Ziemia stanie się scenerią potwornych okropności

[Cyt. [Objawienie 12,17](#).] Diabelskie moce przemieniły ziemię w nie dającą się opisać scenerię potwornych okropności. Wojny i przelew krwi będą dokonywane przez te narody, które uważają się za chrześcijańskie. Lekceważenie Zakonu Bożego przyniesie ze sobą niezawodne skutki.

Ten ogromny bój, który teraz się toczy, nie jest li tylko walką pomiędzy człowiekiem a człowiekiem. Po jednej stronie stoi Książę Żywota działający jako przedstawiciel i poręczyciel człowieka, a po drugiej stoi książę ciemności z upadłymi aniołami, będącymi pod jego rozkazami. [Cyt. [Efezjan 6,12-13.10-11](#).] — [The Review and Herald](#), 6 lutego 1900.

Objawienie 13,1-2.11

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 12,3-6.13-17](#).

Objawienie 13,8

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,5](#); [20,12-15](#); [Hebrajczyków 9,11-14.22](#).

Objawienie 13,11

Unikalny symbol

Oto uderzający obraz powstania i rozwoju naszego [amerykańskiego] narodu. A rogi podobne do baranich, obrazujące niewinność i łagodność, właściwie przedstawiają charakter naszego rządu, wyrażającego się w dwóch podstawowych zasadach, to jest republikanizmu i protestantyzmu. — [The Spirit of Prophecy IV, 277](#).

Tarcza Wszechmocnego nad Ameryką

St. Zjednoczone są krajem, który stał pod szczególną ochroną Wszechmocnego. Pan Bóg uczynił dla tego kraju wielkie rzeczy, jednak przez przestępowanie Jego przykazań, ludzie dokonali dzieła, zapoczątkowanego przez człowieka grzechu. Szatan opracował swoje plany, aby wciągnąć człowieka w wiarołomstwo. — [Manuscript 17, 1906](#).

Nasze widoki na przyszłość

Proroctwo przedstawia protestantyzm pod postacią baranich rogów lecz przemawiającego niczym smok. Właśnie poczynamy słyszeć głos smoka. Diabelskie siły w skryty sposób nalegają na ruch [społeczny w celu ustanowienia prawa] niedzielnego. Ludzie, którzy uczestniczą w tym dziele są zaślepieni i nie zdają sobie sprawę ze skutków, jakie pociągnie za sobą ów ruch.

[489] Niechaj lud Boży zachowujący przykazania nie milczy w tym czasie, jakoby z zadowoleniem przyjmował tę sytuację. Przed nami jawi się perspektywa toczenia nieustannej walki, ponoszenia ryzyka uwięzienia, utraty swoich posiadłości a nawet życia, jeżeli staniemy w obronie Zakonu Bożego, który zostanie usunięty przez ludzkie przykazania. — [The Review and Herald, 1 stycznia 1889](#).

Objawienie 13,11-17

(*Objawienie 14,9-12; Daniela 7,25; 2 Tesaloniczan 2,3-4; patrz komentarz EGW do Objawienie 17,13-14; 18,1-5*)

— *Prześladowcza ręka wroga*

[Cyt. *Objawienie 13,11-13.*] Religijne moce poprzez swoje wyznanie spokrewnione z niebem, twierdząc, że posiadają właściwości baranka, wykażą swoim postępowaniem, że posiadają serce smoka oraz że są podburzane i opanowane przez diabła. Nachodzi czas, w którym lud Boży dozna prześladowania, ponieważ zachowuje święty, siódmy dzień. Szatan spowodował zmianę Sabatu w nadziei, że jego zamiary pokrzyżują przeprowadzenie planów Bożych. Dąży do tego, aby przykazania Boże były w świecie mniej ważne od praw ludzkich.

Człowiek grzechu, który dąży do zmiany czasów i praw, i który nieustannie dąży do uciskania ludu Bożego, powoła do życia prawo, które będzie wymuszać zachowywanie pierwszego dnia tygodnia. Lecz lud Boży stanie mocno obronie Pana, a Pan będzie działał w ich obronie i pokaże, że jest Bogiem ponad wszelkich bogów. — *Manuscript 135, 1902.*

Kościół i świat w sprzedajnej zgodzie

Słowo Boże wyraźnie oświadcza, że Boży Zakon będzie pogardzony i podeptany przez świat, a zło zapanuje niepodzielnie. Powszechnie uznany protestancki świat sprzymierzy się z człowiekiem grzechu tak, że kościół i świat będą w sprzedajnej zgodzie.

Właśnie to wywoła okropny kryzys w świecie. Pismo oświadcza, że papieństwo ponownie uzyska swoje utracone zwierzchnictwo, że na nowo rozpałi się ogień prześladowania za zezwoleniem pozabawionego zasad tzw. protestanckiego świata. — *General Conference Daily Bulletin, 13 kwietnia 1891.*

Objawienie 13,13-14

(*2 Tesaloniczan 2,7-12; patrz komentarz EGW do Objawienie 16,13-16; Mateusza 7,21-23*) — *Cuda dokonywane przed naszymi oczyma*

Blisko jest czas, w którym szatan będzie dokonywał cuda, aby umocnić wiarę, że on jest bogiem. Wszystek lud Boży ma teraz

mocno stanąć na platformie tej Prawdy, jaka jest podana w poselstwie trzeciego anioła. [Szatan] będzie przedstawiał różne przyjemne obrazy, wykonywał wszelkie cuda, aby zwieść, jeśli można i wybranych. Jedyna nadzieja ostania się leży w trzymaniu się dowodów, które potwierdziła Prawda w sprawiedliwości. — [The Review and Herald, 9 sierpnia 1906.](#)

Cuda dokonywane pod nadzorem wroga

[Cyt. [Mateusza 7,21-23.](#)] Wszyscy oni mogą twierdzić, że są naśladowcami Chrystusa; jednak oni utracili z oczu swojego Przywódcę. Oni mogą mówić: „Panie, Panie”, mogą wskazywać na chorych, których uzdrowili oraz na inne cudowne czyny i twierdzić, że mają o wiele więcej ducha i mocy Bożej, niż ci, którzy zachowują Boży Zakon. Jednak ich czyny są wykonywane pod nadzorem wroga sprawiedliwości, którego celem jest zwiedzenie dusz i odprowadzenie ich od posłuszeństwa Prawdzie i obowiązkom. W niedalekiej przyszłości pojawi się o wiele więcej znaczących manifestacji tej cuda działającej mocy, gdyż o niej jest powiedziane: „I czyni wielkie cuda, tak, że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi.” — [The Signs of the Times, 26 lutego 1885.](#)

Objawienie 13,14

Przygotowania do ustanowienia obrazu bestii

Już dokonywane są przygotowania i mechanizmy w celu ustanowienia obrazu bestii. Nastaną wydarzenia w historii ziemi, które wypełnią przepowiedziane prorocтва na ostateczne dni. — [The Review and Herald, 23 kwietnia 1889.](#)

Objawienie 13,14-17

(Objawienie 14,9-12) — Wypróbowani przez obraz

Pan pokazał mi wyraźnie, że obraz bestii zostanie ustanowiony przed końcem czasu łaski, gdyż jest on wielką próbą dla ludu Bożego, za pomocą którego zostanie zadecydowany wieczny los każdego jednego człowieka... [Cyt. [Objawienie 13,11-17.](#)]

[490] To jest próba, przez którą musi przejść lud Boży, zanim zostanie zapieczętowany. Wszyscy, którzy wykażą się wiernością wobec

Boga poprzez przestrzeganie Jego Zakonu i odmówią przyjęcia fałszywego sabatu, zajmą stanowisko pod sztandarem Pana, Boga Jahwe i otrzymają pieczęć żywego Boga. Ci, którzy zaprą się Prawdy niebiańskiego pochodzenia i przyjmą niedzielę [za] sabat, otrzymają pieczęć bestii. — [Letter 11, 1890](#).

Odstępstwo i upadek narodu

Kiedy protestanckie kościoły połączą się ze świeckimi władzami, aby poprzeć fałszywą religię, wówczas ci, którzy poprzednio sprzeciwiali się im, doznają najbardziej zacieklego prześladowania, a nastąpi to zwłaszcza wtedy, kiedy rządy użyją swojej mocy do wydania ustaw popierających kościelne zarządzenia; wówczas protestancka Ameryka uformuje papiestwu obraz, a to doprowadzi do narodowego odstępstwa, kończącego się jedynie w narodowej ruinie. — [The Signs of the Times, 22 marca 1910](#).

Piętno odstępstwa i Boża cierpliwość

Jest wielu, do których nigdy nie dotarło światło. Oni są zwiedzieni przez swoich nauczycieli i oni też nie przyjęli piętna bestii. Pan działa dla nich; On nie pozostawił ich swojemu losowi i nie odsunął od nich Swojej łaski, chyba, że Prawda przekonała ich, a oni podeptali dowody dane im dla ich oświecenia. — [Letter 7, 1895](#).

Objawienie 13,15-17

(Patrz komentarz EGW do 2 Tesaloniczan 2,3-4) — Szatan udoskonala swoje pomysły

Kiedy ustawodawcy wydają prawa mające na celu wywyższenie pierwszego dnia tygodnia i umieszczenie go w miejsce siódmego dnia, wówczas zamyśl szatana zostanie doprowadzony do perfekcji. — [The Review and Herald, 15 kwietnia 1890](#).

Objawienie 13,16-17

(Daniela 3,1-18; patrz komentarz EGW do 1 Jana 2,18)

— Historia się powtórzy

Historia się powtórzy. Zostanie wywyższona fałszywa religia. Pierwszy dzień tygodnia, powszechny dzień pracy, nie posiadający żadnych cech świętości zostanie wywyższony tak, jak kiedyś posąg w Babilonie. Wszystkim narodom, językom i ludom zostanie nakazane, aby czciły fałszywy sabbat. Planem szatana jest, aby nie czczono ten dzień, który ustanowił Bóg i dał światu jako pamiątkę stworzenia.

Dekret wymuszający święcenie tego dnia [niedzieli] zostanie wydany na cały świat. W ograniczonym wymiarze został już wydany. Na niektórych miejscach ta wielka moc przemawia głosem smoka, podobnie jak pogański król przemawiał do hebrajskich niewolników.

Doświadczenia i prześladowania spadną na tych wszystkich, którzy posłuszni Słowu Bożemu odrzucą święcenie fałszywego sabbatu. Przemoc jest ostatnim środkiem każdej fałszywej religii. Najpierw próbuje przyciągnąć do siebie [ludzi] różnymi atrakcjami, jak to usiłował uczynić król Babilonu poprzez moc muzyki i zewnętrznymi widowiskami. Gdy te atrakcje — wymyślone przez człowieka, a inspirowane przez szatana — nie pociągną ludzi do uczczenia obrazu, wówczas zostaną przygotowane pożerające płomień pieca ognistego, aby ich zniszczyły. Tak też będzie i dzisiaj. Papiestwo skorzysta ze swojej władzy, aby zmusić ludzi do posłuszeństwa i to będzie kontynuować. Dlatego potrzebujemy tego samego ducha, którego objawiali słudzy Boga w walce z pogaństwem. — [The Signs of the Times, 6 maja 1897.](#)

(Objawienie 14,9-12) — To powinni słyszeć mężowie posiadający władzę

Pan Bóg dopuści okoliczności, w których dobrzy ludzie i mężowie na stanowiskach będą mieli sposobność dowiedzenia się, co rzeczywiście jest prawdą. A ponieważ lud [Boży] nie ugnie swych kolan przed obrazem i nie przyjmie piętna bestii ani na czoło ani na rękę, lecz będzie stał po stronie Prawdy, bo ona jest Prawdą, powstanie ucisk wywierający presję na sumienia. Jednak ci, którzy znają Prawdę, nie będą chcieli poddać się mocom ciemności. Pan

Bóg posiada lud, który nie przyjmie piętna bestii ani na swoją rękę, ani na swoje czoło...

[Dotychczas] nie udało się, aby wywyższyć sabat bożka i wprowadzić święcenie niedzieli. Jednak szatan stoi za nią [niedziela] i to on jest jej głównym inspiratorem. Jednak sumienie nie wolno zniewalać, nawet do przestrzegania prawdziwego Sabatu, gdyż Pan Bóg przyjmuje tylko dobrowolną służbę. — [The Review and Herald, 15 kwietnia 1890.](#)

Unieważnienie Zakonu Bożego

[491]

Nadejdzie czas, gdy Zakon Boży w szczególnym znaczeniu zostanie unieważniony w naszym kraju. Przywódcy naszego narodu za pomocą ustawodawczych postanowień narzucą prawo niedzielne, przez co lud Boży stanie w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa. Gdy nasz naród na swoich posiedzeniach ustawodawczych ustanowi prawa krępujące sumienia ludzi odnośnie ich przywilejów religijnych, wymuszając święcenie niedzieli i stosując przemoc wobec tych, którzy zachowują siódmy dzień — Sabat, wówczas w naszym kraju Zakon Boży zostanie zdecydowanie i bez skrupułów unieważniony, a narodowemu odstępstwu towarzyszyć będzie narodowa ruina. — [The Review and Herald, 18 grudnia 1888.](#)

Lekceważenie Wielkiego Zakonodawcy

Gdy Zakon Boży zostanie unieważniony, gdy Sabat Pański zostanie podeptany i odrzucony, a ludzie zostaną zmuszeni żelazną ręką praw państwowych do przestrzegania w miejsce Sabatu postanowień papieskich, wówczas grzechy świata dosięgną aż do nieba. Przez to, że wywyższą postanowienia ludzkie ponad święte postanowienia Boga, okażą lekceważenie wobec Wielkiego Zakonodawcy i odrzucą Jego znak lub pieczęć. — [The Review and Herald, 5 listopada 1889.](#)

Przygotowani na niesprawiedliwość

Tak, jak Jezus był nienawidziany bez przyczyny, tak też będzie nienawidziany Jego lud, gdyż jest posłuszny Bożym przykazaniom. Gdy Ten, który był czysty, święty i nieskalany, który w naszym świecie czynił dobro i tylko dobro, został potraktowany niczym podły przestępca i osądzony na śmierć, wtedy Jego uczniowie muszą

oczekiwać takiego samego traktowania, bez względu na to jak bardzo byłoby nienaganne ich życie i jak czysty byłby ich charakter.

Zarządzenia ludzi, prawa fabrykowane przez diabelskich agentów pod pretekstem dobra i zatamowania zła zostaną wywyższone, a Boże, święte Przykazania zostaną zlekceważone i podeptane. Natomiast wszyscy, którzy okażą wierność i posłuszeństwo Zakonowi Jahwe muszą przygotować się na więzienie i stawanie przed radami tych, których standardem nie jest najwyższe i święte Prawo Boga. — [The Review and Herald, 26 grudnia 1899.](#)

(2 Tesaloniczan 2,3-4) — Żyjemy w brzemiennej w następstwa czasie

Żyjemy w brzemiennej w następstwa czasie historii ziemi. Ów ogromny bój stoi tuż przed nami. Widzimy, jak świat jest niszczonej przez jego mieszkańców. Człowiek grzechu działa z zadziwiającą wytrwałością, aby wywyższyć fałszywy sabat, natomiast wiarołomny, protestancki świat podziwia tę bestię, a posłuszeństwo wobec Sabatu, który ustanowił Jahwe, uważa za niewierność wobec praw ustanawianych przez ludzi. Królestwa zjednoczyły się w celu poparcia fałszywego sabatu, dla którego w Słowie Bożym nie znajdujemy ani jednego słowa upoważnienia. — [The Review and Herald, 6 lutego 1900.](#)

(Objawienie 7,2-3) — Obecnie, stojący przed nami problem

Problem Sabatu będzie wielkim, spornym zagadnieniem w tej wielkiej, ostatecznej walce, w której uczestniczył będzie cały świat. Ludzie bardziej uszanowali zasady szatana, aniżeli zasady panujące w niebie. Oni przyjęli fałszywy sabat, który szatan wywyższył jako znak swej władzy. Lecz Pan Bóg postawił Swoją pieczęć na Swoim królewskim wymogu. Każde ustanowienie sabatu, zarówno tego prawdziwego jak i fałszywego, nosi imię swego autora, owe nie dające się zetrzeć znamię, które wskazuje na autorytet każdego z nich.

Ta wielka decyzja, którą teraz każdy będzie musiał podjąć, brzmi: przyjmę piętno bestii i jej obrazu, czy też pieczęć żywego, prawdziwego Boga? — [The Signs of the Times, 22 marca 1910.](#)

Piętno bestii nie jest jeszcze teraz wyciskane

Zachowywanie niedzieli nie jest piętnem bestii, dopóki nie zostanie wydany stosowny dekret, nakazujący ludziom czczenie owego bożyszcza sabatu. Nadejdzie czas, w którym ten dzień stanie się sprawdzianem, jednak ten czas jeszcze nie nadszedł. — [Manuscript 118, 1899](#).

Objawienie 14,1-3

[492]

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 7,2-3](#).

Objawienie 14,1-4

(Objawienie 7,2-4; Ezechiela 9,4; patrz komentarz EGW do Efezjan 4,30) — Znamię charakteru

[Cyt. [Objawienie 14,1-4](#).] Ten odcinek Pisma przedstawia charakter ludu Bożego w dniach ostatecznych. — [Manuscript 139, 1903](#).

(Objawienie 14,9-12; patrz komentarz EGW do Objawienie 16,13-16) — Pieczęć nieba

Jan widział Baranka na górze Syjon, a z Nim 144000 posiadających imię Ojca napisane na swoich czołach. Oni nosili pieczęć nieba i odzwierciedlali obraz Boga. Byli przepełnieni światłem i chwałą Świętego. Jeżeli chcemy mieć na nas wizerunek i napis Boga, musimy odłączyć się od wszelkiej nieprawości. Musimy porzucić każdą niewłaściwą ścieżkę a nasz los powierzyć w ręce Chrystusa. A gdy już sprawujemy nasze zbawienie z bojaźnią i ze drżeniem, wówczas Pan Bóg będzie wykonywał w nas Swoją wolę ku Swojemu upodobaniu. — [The Review and Herald, 19 marca 1889](#).

Chrystus ukształtowany w nas

[Cyt. [Objawienie 14,1-3](#).] Dlaczego oni zostali wybrani? Dlatego, że zdecydowanie stali w imię wspaniałej Prawdy przed całym światem i odczuli na sobie jego wrogość. A odczuwając tę wrogość, pamiętali, że są synami i córkami Boga, i że muszą mieć ukształtowanego w sobie Chrystusa, ową nadzieję chwały i wspaniałości. — [Manuscript 13, 1888](#).

Wieczne zainteresowania na pierwszym miejscu

Ci, którzy mają na swoich czołach pieczęć nieskończonego Boga, podporządkują świat i jego atrakcje wiecznym zainteresowaniom. — [The Review and Herald, 13 lipca 1897.](#)

(2 Tymoteusza 2,14-16; patrz komentarz EGW do Objawienie 7,4-17) — Nie jest objawione, kto należy do 144000

Jezus powiedział, że w kościele będą tacy, którzy będą głosić bajki i domniemania, podczas gdy Pan Bóg podał wspaniałe, budujące i szlachetne Prawdy, które stale powinny być przechowywane w skarbnicy umysłu. Gdy ludzie wyszukują te i inne teorie, gdy są ciekawi i chcą wiedzieć to, czego nie potrzebują wiedzieć, wówczas nie prowadzi ich Bóg. Nie jest Bożym zamierzeniem, aby Jego lud głosił coś, co opiera się na domniemaniach i nie jest nauczane przez Słowo Boże. Nie jest też Jego wolą, aby sprzeczali się nad kwestiami, które nie pomagają im duchowo, jak np.: kto będzie należał do 144000? Bez wątplenia wkrótce będą wiedzieli o tym wybrańcy Boży.

Bracia i siostry doceniajcie i studiujcie Prawdy, które Pan Bóg dał wam i waszym dzieciom. Nie marnujcie waszego czasu na dowiedzenie się tego, co nie jest dla was żadną duchową pomocą. „Co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny?” — oto jest to najważniejsze pytanie, a na nie jest podana arcy wyraźna odpowiedź: „Co napisano w Zakonie, jak czytasz?” — [Manuscript 26, 1901.](#)

Objawienie 14,4

(1 Piotra 2,21; 1 Jana 2,6) — Lud Boży już teraz podąża za Barankiem

Pan Bóg ma na ziemi lud, który podąża za Barankiem, dokądkolwiek On idzie. Posiada On Swoje tysiące, które nie ugięły swych kolan przed Baalem. To właśnie ci będą stali wraz z Nim na górze Syjon. Jednak przedtem muszą stać na tej ziemi, ubrani w całkowitą zbroję, przygotowani do zaangażowania się w pracę ratowania tych, którzy są blisko zguby. Niebiańscy aniołowie kierują tymi poszukiwaniami, a od tych, którzy wierzą w Prawdę na nasz czas, wymagana

jest duchowa aktywność, aby mogli dołączyć się do dzieła owych aniołów.

Nie możemy oczekiwać na czas przemienienia, aby potem naśladować Baranka. Lud Boży może naśladować Baranka już tu na ziemi. W niebie, tam w górze, będziemy mogli naśladować Baranka tylko wówczas, gdy już tu będziemy Go naśladować. Nasze naśladowanie Baranka w niebie uzależnione jest od tego, czy my teraz zachowujemy Jego przykazania. Nie możemy naśladować Chrystusa wedle naszego humoru czy usposobienia i tylko wówczas, gdy z tego mamy korzyści.

Musimy naśladować Go zdecydowanie. W naszym codziennym życiu musimy naśladować Jego przykładu w taki sposób, jak trzoda w pełnym zaufaniu podąża za swoim pasterzem. Mamy naśladować Go w cierpieniach i ku czci Jego Imienia i na każdym kroku mamy mówić: „Oto choćby mię i zabił, przecie w Nim będę ufał!” Jego praktyczne życie musi być naszym praktycznym życiem. A gdy już będziemy dążyć do tego, aby być Mu podobnymi i naszą wolę doprowadzimy do harmonii z Jego wolą, wówczas będziemy Go objawiać. — [The Review and Herald](#), 12 kwietnia 1898.

[493]

Objawienie 14,5

Patrz komentarz EGW do [2 Tesaloniczan 2,7-12](#).

Objawienie 14,6-12

(*Patrz komentarz EGW do [Objawienie 10,1-11](#); [1 Jana 2,18](#)*)

— *Wkrótce zrozumiany*

Czternasty rozdział Objawienia jest rozdziałem najgłębszych zainteresowań. Ten odcinek Pisma będzie wkrótce zrozumiany w całej swojej rozciągłości, a poselstwa dane Janowi zostaną powtórzone z dobitną wyrazistością. — [The Review and Herald](#), 13 października 1904.

Tożsamość trzech aniołów

Jezus przyjdzie po raz wtóry z mocą ku zbawieniu. Aby ludzi przygotować na to wydarzenie, posłał On pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie. Owi aniołowie przedstawiają tych, którzy

przyjęli Prawdę i z mocą podali tę Ewangelię światu. — [Letter 79, 1900](#).

(Objawienie 18,1-5) — Wierna grupa

Kościoły stały się tym, co opisane jest w 18 rozdziale Objawienia. Dlaczego zostały podane poselstwa 14-go rozdziału Objawienia? Ponieważ zasady kościołów uległy zepsuciu... [Cyt. [Objawienie 14,6-10](#).]

W oczywisty sposób, cały świat jest winien przyjęcia piętna bestii. Jednak prorok widział grupę, która nie oddawała czci bestii, ani też nie przyjęła jej piętna ani na swoje czoło, ani na swoją rękę. On oświadcza: „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa.” — [Manuscript 92, 1904](#).

Wielu przyjmie tę Prawdę

Czas niszczących sądów Bożych jest czasem łaski dla tych, którzy nie mieli okazji do nauczenia się tego, co jest Prawdą. Pan będzie patrzył na nich z czułością. Jego łaskawe serce jest wzruszone, a Jego ręka jest [dla nich] jeszcze wyciągnięta dla uratowania, podczas gdy drzwi są już zamknięte dla tych, którzy nie chcieli wejść. Wielu z tych, którzy w ostatecznych dniach po raz pierwszy usłyszą Prawdę — wejdzie. — [The Review and Herald, 5 lipca 1906](#).

Oddajcie Bogu chwałę

Oddawanie Bogu chwały oznacza objawianie Jego charakteru w naszym charakterze i w ten sposób zaznajamianie [ludzi] z Nim. I jeżeli w taki sposób zaznajamiamy się z Ojcem i Synem, chwalimy Boga. — [Manuscript 16, 1890](#).

Objawienie 14,8

(Daniela 7,25; 2 Tesaloniczan 2,3-4; patrz komentarz EGW do Objawienia 18,1-5) — Świat upojony winem Babilonu

Pan Bóg osądził Babilon, gdyż „napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty”. To oznacza, że Babilon podeptał to przyka-

zanie, które wskazuje na prawdziwego Boga i zburzył Sabat — pamiętkę Bożego stwarzania.

Pan Bóg stworzył świat w sześciu dniach, siódmego odpoczął, poświęcił ten dzień i jako święty odłączył od pozostałych dla Siebie, aby był zachowywany przez Jego lud po wszystkie pokolenia.

Jednak człowiek grzechu, wywyższywszy siebie ponad Boga, usiadł w świątyni Bożej, podając się za Boga i zamyślił, aby zmienić czasy i prawa. Ta moc postanowiła pokazać siebie, że nie tylko jest równa Bogu, ale że jest ponad Bogiem, zmieniawszy dzień odpoczynku i umieszczając tam, gdzie miał być siódmy dzień, pierwszy dzień tygodnia. Natomiast protestancki świat przyjął owe dziecko papieżstwa i uznaje go za święty. W Słowie Bożym jest to nazwane cudzołóstwem.

Pan Bóg wie walkę z dzisiejszymi kościołami, bowiem one wypełniają prorocтво Jana: „Napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty.” One odłączyły się od Boga poprzez odrzucenie i nie przyjęcie Jego znaku. One nie posiadają ducha prawdziwie zachowującego przykazania ludu Bożego. Natomiast ludzie tego świata, przez to, że usankcjonowali fałszywy sabat, a podeptali Sabat Pański, upili się winem gniewu i szaleńczej rozpusty. — [Letter 98, 1900](#).

Objawienie 14,9-12

[494]

(Objawienie 13,11-17; patrz komentarz EGW do Objawienie 12,17; 18,1; Izajasza 58,12-14) — Rzeczywisty problem w ostatecznej walce

[Cyt. [Objawienie 14,9-10](#).] W interesie wszystkich leży zrozumienie czym jest piętno bestii i w jaki sposób można uniknąć straszliwych gróźb Bożych. Dlaczego ludzie nie interesują się, co stanowi piętno bestii i jej obraz? Przecież one stoją w bezpośredniej opozycji wobec znaku Bożego! [Cyt. [2 Mojżeszowa 31,12-17](#).]

Sabat będzie punktem spornym w tej wielkiej walce, w której cały świat będzie uczestniczył. [Cyt. [Objawienie 13,4-8.10](#).] Cały ten rozdział jest objawieniem tego, co na pewno będzie mieć miejsce. [Cyt. [Objawienie 13,11.15-17](#).] — [Manuscript 88, 1897](#).

Co jest piętrem bestii?

Janowi zostało polecone, aby przyjrzał się ludowi, który odróżniał się od tych, którzy czcili bestię i jej obraz poprzez zachowywanie pierwszego dnia tygodnia. Zachowywanie tego dnia jest piętrem bestii. — [Letter 31, 1898](#).

(Objawienie 13,16-17) — Ostrzeżenie przed piętrem bestii

Światu zostało posłane poselstwo trzeciego anioła, aby ostrzec go przed przyjęciem piętna bestii albo jej obrazu na swoje czoła lub ręce. Przyjęcie tego piętna oznacza przyjęcie tych postanowień, które zarządziła bestia i równocześnie popieranie idei, będących w bezpośredniej opozycji przeciwko słowu Boga. O tych wszystkich, którzy przyjmą to piętno, Pan Bóg powiedział: „To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka.”...

Jeżeli przestawiono ci światło Prawdy objawiające Sabat czwartego przykazania i pokazano, że w Słowie Bożym nie ma żadnej podstawy do przestrzegania niedzieli, a mimo to uporczywie trzymasz się fałszywego sabatu i odrzucasz zachowywanie świętego Sabatu, który Bóg nazwał „Mój święty dzień”, wówczas przyjmiesz piętno bestii. A kiedy się to stanie? Gdy będziesz posłuszny ustawie nakazującej wstrzymanie się od pracy i chwalenie Boga w niedzielę, podczas gdy wiesz, że nie ma ani jednego słowa w Biblii, wskazującego na to, że niedziela ma inne znaczenie od powszechnego dnia pracy, to wówczas zgadzasz się na przyjęcie piętna bestii i odrzucenie pieczęci Boga.

Jeżeli przyjmiemy to piętno na swoje czoła albo na swoje ręce, wówczas na nas musi spaść wyrok, wypowiedziany przeciwko nieposłusznym. Natomiast pieczęć żywego Boga zostanie umieszczona na tych, którzy sumiennie zachowują Sabat Pana. — [The Review and Herald, 13 lipca 1897](#).

Problem życia i śmierci

Poselstwo to obejmuje oba głoszone problemy. Ono jest przedstawiane donośnym głosem, to jest w mocy Ducha Świętego. Teraz chodzi o wszystko. Poselstwo trzeciego anioła jest najbardziej donio-

słe. Jest bowiem problemem [wiecznego] życia i [wiecznej] śmierci. Wrażenie wywierane przez to poselstwo jest proporcjonalne do powagi i doniosłości jego głoszenia. — [Manuscript 16, 1900](#).

(Objawienie 14,1-4) — Żaden widoczny znak

W tej wielkiej kwestii spornej kształtują się dwie grupy, jedna to ta, która „oddaje pokłon bestii i jej obrazowi” jak też przyjmuje jej piętno, a druga to ta, która posiada „pieczęć żywego Boga” i ma „imię Ojca napisane swoich czołach”. Nie jest to żaden widzialny znak. — [The Signs of the Times, 1 listopada 1899](#).

(Objawienie 18,1-8; 2 Tesaloniczan 2,7-12) — Strzeżcie się przed tajemnicą nieprawości

Poselstwo trzeciego anioła przybiera na znaczeniu w miarę przybliżania się do końca historii naszej ziemi...

Pan Bóg przedstawił mi niebezpieczeństwa zagrażające tym, którym powierzono owe święte dzieło głoszenia poselstwa trzeciego anioła. Niechaj pamiętają, że poselstwo to niesie z sobą największej wagi konsekwencje dla całego świata. Oni muszą pilnie studiować Pismo Św. aby nauczyli się, jak ustrzec się przed tajemnicą nieprawości, która odegra wielką rolę w końcowych wydarzeniach historii ziemi.

Światowe mocarstwa będą stopniowo coraz bardziej okazywać swą ziemską władzę. Poprzez różne symbole Pan Bóg przedstawiał Janowi nikczemny charakter i zwodzący wpływ tych, którzy wyróżniać się będą w prześladowaniu Jego ludu. Osiemnasty rozdział Objawienia mówi o mistycznym Babilonie, który wyzbył się swego wysokiego stanu i stał się prześladowczą mocą. Ci, którzy zachowują przykazania Boże i mają wiarę Jezusa, staną się obiektem gniewu tej mocy. [Cyt. [Objawienie 18,1-8](#).] — [Manuscript 135, 1902](#). [495]

Czas próby podkreśla ważność tego zagadnienia

Dzieło Ducha Świętego polega na przekonywaniu świata o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. Świat może być ostrzeżony tylko wtedy, gdy zobaczy tych, którzy wierzą Prawdzie, są przez nią uświęceni, postępują według wzniosłych i świętych zasad, pokazują w

najwyższym i szlachetnym sensie, jaka linia graniczna istnieje pomiędzy tymi, którzy zachowują przykazania Boże, a tymi, którzy je deprecją. Uświęcenie przez Ducha, pokazuje różnicę pomiędzy tymi, którzy posiadają pieczęć Boga, a tymi, którzy zachowują fałszywy dzień odpoczynku.

Gdy nadejdzie czas próby, wówczas wyraźnie okaże się, co jest pieczęcią bestii. Ona jest przestrzeganiem niedzieli. Ci, którzy po usłyszeniu Prawdy nadal przestrzegają i uważają ten dzień za święty, noszą na sobie podpis człowieka grzechu, który zamyślił zmienić czasy i prawa. — [Letter 12, 1900](#).

Ostatni akt w tym dramacie

Gdy fałszywe zostaje ustanowione w miejsce prawdziwego, wówczas będzie to ostatnim aktem w tym dramacie. Kiedy to ustanowienie stanie się powszechne, wówczas objawi się Pan Bóg. Gdy prawa ludzkie zostaną wywyższone ponad prawa Boże, kiedy władze na ziemi będą usiłowały zmusić ludzi do zachowywania pierwszego dnia tygodnia, wiedźcie, że nadszedł czas działania Boga. On powstanie w całym Swoim majestacie i straszliwie zatrząszie ziemią. Wyjdzie ze Swojego miejsca aby ukarać mieszkańców świata za ich nikczemność. — [The Review and Herald, 23 kwietnia 1901](#).

(Objawienie 14,1-4; 7,2-3; 13,13.16; 2 Mojżeszowa 31,13-17; 2 Tesaloniczan 2,3-4) — Wyróżniający znak

Zbliżamy się do końca historii świata. Szatan podejmuje desperackie wysiłki uczynienia siebie bogiem. Przemawia i działa niczym Bóg oraz jako ten, który ma prawo do panowania nad sumieniami ludzkimi. Dąży ze wszystkich sił do ustanowienia ludzkiego zarządzenia w miejsce Bożego, świętego dnia odpoczynku. Poprzez wpływy człowieka grzechu na organy sądownicze, ludzie wywyższyli fałszywe zarządzenie, będące w jawnej opozycji do Bożego postanowienia. Każde zarządzenie dnia odpoczynku [zarówno prawdziwe jak i fałszywe] nosi z sobą imię swego autora oraz niezatarty znak wskazujący na autorytet każdego z nich. Pierwszy dzień tygodnia nie ma w sobie nawet odrobiny świętości. On jest wytworem człowieka grzechu, który tym sposobem przeciwdziała zamiarom Boga.

Pan Bóg ustanowił siódmy dzień swoim Sabatem. [Cyt. [2 Mojżeszowa 31,13.17.16.](#)]

W ten sposób została pociągnięta linia odróżniająca wiernych od niewiernych. Ci, którzy pragną posiadać na swoich czołach pieczęć Boga, muszą zachowywać Sabat czwartego przykazania. W ten sposób będą odróżniać się od niewiernych, którzy przyjęli zarządzenie człowieka w miejsce prawdziwego Sabatu. Zachowywanie Bożego dnia odpoczynku jest znakiem odróżniającym tych, którzy Mu służą, od tych, którzy Mu nie służą. — [The Review and Herald](#), 23 kwietnia 1901.

Objawienie 14,10

Patrz komentarz EGW do [1 Mojżeszowa 6,17](#); [Mateusza 27,21-22.29](#).

Objawienie 14,12

Boży, uznany lud

Kto nim jest? Boży, uznany lud, to są ci, którzy na tej ziemi okazali zwycięską wierność. Kto to jest? Są to ci, którzy zachowują przykazania i mają świadectwo Jezusa; ci, którzy mają Tego ukrzyżowanego za swojego Zbawiciela. — [Manuscript 132, 1903](#).

([2 Mojżeszowa 31,13-17](#)) — Co jest Bożym znakiem?

Znakiem posłuszeństwa jest przestrzeganie Sabatu czwartego przykazania. Gdy ludzie będą przestrzegać Sabat, będą też przestrzegać wszystkie pozostałe przykazania. — [Letter 31, 1898](#). [496]

([Objawienie 7,2](#); [Ezechiela 9,4](#)) — Znak świętego Sabatu

Na ludzie Bożym zostanie wyciśnięty znak, a tym znakiem jest zachowywanie Bożego, świętego Sabatu. — [Historical Sketches of the Foreign Missions of the Seventh-day Adventists 217](#).

Komu wierni?

Pan Bóg oświadczył, że wielką podłością jest odrzucenie słów żywego Boga i przyjęcie twierdzeń tych, którzy dążą do zmiany

czasów i prawa. [Cyt. 2 Mojżeszowa 31,12-17.] Ci, którzy w obliczu tego dokładnie sprecyzowanego opisu odmówią okazania skruchy za swoje przestępstwa, będą żać rezultaty swego nieposłuszeństwa. Każdy osobiście musi zapytać siebie, czy wiarę przestrzegania dnia odpoczynku przyjął z Pisma Św. czy też na podstawie fałszywego wykładu Prawdy? Każda dusza, która uchwyci się boskiego, wiecznego przymierza — które zostało sporządzone i przedstawione dla nas jako znak i pieczęć boskiej władzy — chwytą się złotego łańcucha posłuszeństwa, którego każde ogniwo jest obietnicą. Taki pokazuje, że jego szacunek do Słowa Bożego jest ponad słowo ludzkie, że miłość do Boga ceni bardziej od miłości do człowieka. Ci, którzy okażą skruchę za swoje przestępstwa i odnowią swoją wierność poprzez przyjęcie Bożego znaku, dowiodą tym samym, że są wiernymi poddanymi, gotowymi do wykonywania Jego woli i bycia posłusznym Jego przykazaniom. Dokładne przestrzeganie Sabatu jest znakiem wierności Bogu. — [Manuscript 63, 1899](#).

Wierność wzrasta wraz z lekceważeniem

W [Objawieniu 14](#) Jan widzi inną scenę. Widzi lud, którego wierność i lojalność wobec Zakonu Królestwa Bożego wzrasta wraz z okazywanym lekceważeniem. Lekceważenie Zakonu Bożego wywołuje u nich objawienie się wobec niego [Zakonu] bardziej zdecydowanej miłości. Ona wzrasta w miarę okazywanego mu lekceważenia. — [Manuscript 165, 1897](#).

([Psalmy 119,126-127](#); [Malachiasza 3,18](#)) — Nastaje czas podjęcia walki!

Niechaj ani jeden nie poddaje się pokusie zmniejszenia swej gorliwości wobec Zakonu Bożego dlatego, że jest on lekceważony. Właśnie to jest okazją, powodującą modlenie się z głębi serca i duszy, i wołanie: „Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono zakon twój.” A ponieważ nastąpiło powszechne lekceważenie [Zakonu], nie mogą odwrócić się od niego i stać się zdrajcą, gdy akurat Pan Bóg chce być przez moją wierność jak najbardziej uczczony i uwielbiony.

A dlaczego mieliby Adwentyści Dnia Siódmego rozluźnić swoje poświęcenie właśnie wtedy, gdy wszystkie swe zdolności i siły mają

postawić po stronie Pana, gdy zdecydowane, szlachetne i podniosłe świadectwo ma wychodzić z ich ust? „Dlatego kocham przykazania twoje bardziej niż złoto, bardziej niż szczerze złoto.”

Kiedy Zakon Boży będzie najbardziej wyszydzany i kiedy będzie okazywane mu najgłębsze lekceważenie, wówczas nastanie czas dla każdego wiernego naśladowcy Chrystusa, dla tych, którzy oddali swoje serca Bogu i którzy niewzruszenie chcą być posłuszni Bogu, do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec wiary, raz świętym podanej. „Wtedy się nawrócicie, a obaczycie różność między sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu i między tym, który mu nie służy”. [Malachiasza 3,18 \(BG\)](#). Nadszedł czas podjęcia walki [i czas], w którym bohaterowie będą najbardziej potrzebni. — [The Review and Herald, 8 czerwca 1897](#).

Objawienie 14,13

(2 Tymoteusza 4,7-8) — Pan Bóg uczi starszych wiekiem

Na naszej ziemi żyją osoby, które mają około dziewięćdziesiąt lat. Naturalne następstwa ich starczego wieku są widoczne w ich słabościach. Jednak oni wierzą Bogu i Bóg ich miłuje. Na nich położona jest pieczęć Boża i oni będą zaliczeni do tych, o których Pan powiedział: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają.” Wraz z Pawiem mogą powiedzieć: „Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w onym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego.” [497]
Wielu jest takich, których siwy włos uhonoruje Pan, gdyż bojowali dobry bój i zachowali wiarę. — [Letter 207, 1899](#).

Objawienie 15,2-3

(2 Mojżeszowa 15,1-19; 5 Mojżeszowa 31,30-32.44; Izajasza 26,2) — Końcowy śpiew zwycięstwa

Cóż to będzie za śpiew, gdy zbawieni Pana spotkają się u szeroko otwartych bram świętego miasta, wiszących na błyszczących zawiasach a ludzie zachowujący Jego słowo — Jego przykazania — wchodzi do miasta i na ich głowy zostaną włożone złote korony zwycięstwa, a do rąk dane złote harfy! Całe niebo zostanie przepęł-

nione wspaniałą muzyką i pieśniami uwielbienia na cześć Baranka. Zbawieni, na zawsze zbawieni do nieśmiertelnego przebywania w Królestwie Chwały! Otrzymali życie, równe życiu Bożemu — oto nagroda. — [Manuscript 92, 1908.](#)

Objawienie 16,1-21

(Objawienie 6,13-17; Psalmów 46,1-3; Mateusza 24,7) — Jan świadczy o okropnościach ostatecznych dni

Jan... był świadkiem straszliwych scen, które będą miały miejsce tuż przed powtórным przyjściem Jezusa. Widział armie przygotowujące się do wojny oraz serca ludzi przepełnionych strachem. Widział też ziemię wytrąconą ze swoich podstaw, góry wpadające do morza oraz ogromnie ryczące i atakujące fale morskie, że drżały góry. Widział, jak zostały wylane czasy gniewu Bożego i na mieszkańców ziemi spadły zarazy, głód i śmierć. — [The Review and Herald, 11 stycznia 1887.](#)

Objawienie 16,13-16

(Objawienie 13,13-14; 17,13-14; 19,11-16; patrz komentarz EGW do Objawienie 7,1-3) — Wkrótce rozpocznie się wojna Harmagedon

Na naszym świecie istnieją tylko dwie grupy a to ci, którzy są wierni Bogu i ci, którzy stoją pod sztandarem księcia ciemności. Szatan i jego aniołowie zstąpią z wielką mocą i znakami, i będą czynić cuda, by zwieść mieszkańców ziemi a jeżeli się da, to i wybranych. Kryzys stoi tuż przed nami. Czyżby miał sparaliżować siły tych, którzy mają poznanie Prawdy? Czyżby wpływ zwodzących mocy był tak dalekosiężny, że miałby pokonać wpływ Prawdy?

Wkrótce rozpocznie się walka Harmagedon. Ten, na którego szatach jest napisane imię „Król królów i Pan panów”, siedząc na białym koniu, ubrany w czysty lnianą szatę, kieruje armiami nieba. — [Manuscript 172, 1899.](#)

Z ogromną aktywnością rozwinię się każda forma zła. Źli aniołowie połączą swoje siły ze złymi ludźmi, a że owi aniołowie są już zaprawieni w nieustannej walce i osiągnęli najwyższe doświadczenie w zwodzeniu i potyczkach, i że w czasie setek lat walk nabyli

wprawy i siły, nie będą chcieli bez desperackich wysiłków, poddać się w tym ostatecznym, wielkim boju. W tym problemie cały świat stanie albo po jednej albo po drugiej stronie. Wojna Harmagedon będzie miała miejsce a ów dzień nie śmie nikogo z nas zaskoczyć. Musimy być czujni, niczym owe mądre panny i posiadać olej w naszych naczyniach i naszych lampach...

Musi spłynąć na nas moc Ducha Świętego, a Dowódca zastępów stanie na czele niebiańskich aniołów, aby dowodzić walką. Uroczyste wydarzenia są przed nami i dopiero się rozegrają. Rozlegnie się trąba za trąbą; szale gniewu muszą zostać wylane na mieszkańców ziemi. Zdumiewające sceny są tuż przed nami. — [Letter 109, 1890](#).

Objawienie 16,14-16

(Efezjan 6,12; patrz komentarz EGW do Objawienie 5,11)

— *Dwie przeciwstawne siły*

W tym ostatnim, wielkim boju objawią się dwie przeciwstawne siły. Po jednej stronie stoi Stwórca nieba i ziemi. Wszyscy stojący po Jego stronie, noszą Jego pieczęć. Są posłuszni Jego przykazaniom. Po drugiej stronie stoi książę ciemności wraz z tymi, którzy wybrali odstępstwo i bunt. — [The Review and Herald, 7 maja 1901](#).

(Objawienie 12,12) — Szatan gromadzi swoje siły do ostatecznej walki

Obecny czas jest poważnym i straszliwym czasem dla kościoła. Aniołowie są już opasani i czekają na polecenie Boga, aby wylać na świat czasie gniewu. Niszczący aniołowie zabierają się do swego dzieła zniszczenia, gdyż Duch Święty jest stopniowo odsuwany od ziemi. Także i szatan gromadzi swoje siły zła, „które idą do królów całego świata”, aby ich zgromadzić pod swój sztandar i wyćwiczyć do „wojny, w ów wielki dzień Wszechmogącego”. Szatan dokonuje ogromnych wysiłków, aby zdobyć przewagę w tej ostatecznej, wielkiej walce. Podważy fundamentalne zasady i wobec nich podejmie odpowiednie decyzje. Wszędzie zapanuje sceptycyzm. Rozmnoży się niepobożność. Wiara pojedynczych członków kościoła zostanie poddana próbie tak, jakby już nie było żadnej innej osoby na świecie. — [Manuscript 1a, 1890](#).

[498]

Objawienie 16,14-17

(Objawienie 18,1) — Armie Boga wyruszają na pole walki

Musimy studiować wylanie siódmej plagi. Moce zła nie ustąpią z pola bez walki. Jednak Opatrzność ma swój udział w wojnie Harmagedon. Kiedy ziemia zostanie oświetlona chwałą anioła z 18 rozdziału Objawienia, wówczas religijne siły — dobre jak i złe — obudzą się ze swej drzemki i zastępy żywego Boga wyruszą na pole walki. — [Manuscript 175, 1899](#).

Objawienie 17,1-5

(Objawienie 13,11-17; 18,1-5; 2 Tesaloniczan 2,7-12)

— Zwodzieciel wszystkich narodów

W 17 rozdziale Objawienia zostało przepowiedziane zniszczenie wszystkich kościołów, które sprzedały same siebie poprzez oddanie się bałwochwalczej służbie papieżstwu i które upijały się winem gniewu jej nierządu. [Cyt. [Objawienie 17,14](#).]

W ten sposób jest przedstawiona papieska moc wraz z wszelką zwodzącą nieprawością, objawiającą się w zewnętrznych wystawnościach i wspaniałościach, przez co zwodzi wszystkie narody oraz obiecuje tym, którzy przyjmą jej znak to wszelkie dobro, które szatan obiecywał już naszym pierwszym rodzicom, a wszelkie zło tym, którzy staną w opozycji do jej zwiedzeń. Moc ta, moralnie wielce zepsuta, będzie dokonywać wielkich dziwów oraz przystroi się w najbardziej wyszukane znaki swojej mocy. Biblia wyraźnie oświadcza, że ten wystrój przykrywa najbardziej sprzedajne i zwodzące niegodziwości. „A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: TAJEMNICA, BABILON WIELKI, MATKA WSZETECZEŃSTW I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI.”

Kto oddaje swoje królestwo tej mocy? Protestantyzm — moc, która twierdzi, że posiada usposobienie i ducha baranka oraz ma powiązanie z niebem, jednak przemawia głosem smoka. Ona jest kierowana mocą z otchłani. — [Letter 232, 1899](#).

Objawienie 17,13-14

(*Objawienie 13,11-17; 16,13-16*) — *Konfederacja diabelskich sił*

[Cyt. *Objawienie 17,13-14.*] „Ci są jednej myśli.” Powstanie uniwersalny związek jedności, jedyna swego rodzaju wielka harmonia, sprzymierzenie diabelskich sił. „I oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu.” W ten sposób ujawni się ta sama samowolna gnębicielska moc, która będzie przeciwna religijnej wolności i swobodnego wielbienia Boga zgodnie z nakazem sumienia, jaka manifestowana była przez papieństwo, prześladowające w minionych wiekach tych, którzy odmówili przestrzegania jej katolickich, religijnych rytuałów i ceremonii.

Podczas owej walki w dniach ostatecznych, wszelkie skorumpowane moce, które odstąpiły od wierności wobec Zakonu Jahwe, zjednoczą się przeciwko ludowi Bożemu. W walce tej, Sabat czwartego przykazania będzie wielką kwestią sporną, a to dlatego, że w przykazaniu o Sabacie, ów Wielki Prawodawca stwierdził o Sobie, że jest Stwórcą nieba i ziemi. — *Manuscript 24, 1891.*

Objawienie 17,14

W ostatnim kryzysie Chrystus zostanie uwielbiony

Tak, jak Jezus został uwielbiony w dniu pięćdziesiąticy, tak też podobnie będzie uwielbiony w końcowym dziele Ewangelii, gdy przygotuje lud do przetrwania rozstrzygającej próby w tej ostatecznej wielkiej walce. — *The Review and Herald, 29 listopada 1892.*

Objawienie 18,1

[499]

(*Objawienie 14,9-12; Habakuka 2,14; patrz komentarz EGW do Dzieje Apostolskie 2,1-4*) — *Anioł z Objawienia 18*

Proroctwa z *Objawienia 18* wkrótce się wypełnią. Podczas głoszenia poselstwa trzeciego anioła, „inny anioł zstąpi z nieba, mając wielką moc”, a od jego blasku „oświeciła się cała ziemia”. Duch Pana tak szczerze obdarzy błogosławieństwem poświęcone ludzkie narzędzia, iż mężczyźni, kobiety i dzieci otworzą swoje usta z ogromnym uwielbieniem i wdzięcznością, napełniając ziemię taką znajomością Boga i Jego nieporównywalną chwałą, jak wody napełniają morza.

Ci, którzy od początku aż do końca zdecydowanie zawierzyli [Bogu], obudzą się w tym czasie, gdy z wielką mocą będzie głoszone trzecie poselstwo anielskie. — [The Review and Herald, 13 października 1904.](#)

(2 Tymoteusza 2,14-16; patrz komentarz EGW do *Objawienie 16,14-17*) — Poselstwo przygotowujące na przemienienie

Wśród zwodzących nawoływań: „patrz, tu jest Chrystus! patrz, tam jest Chrystus!” będzie głoszone szczególne świadectwo, pewne szczególne poselstwo Prawdy odpowiednie na ten czas, które zostanie przyjęte, któremu uwierzy się i które będzie się wyżywać. Jest to Prawda, a nie dziwaczne idee i ona jest skuteczna. Odwieczna Prawda Słowa Bożego jest wolna od wszelkich zwodzących błędów, od uduchownionej wykładni, od wszelkich dziwacznych podejść oraz ponętnych widoków. Co prawda różnego rodzaju fałszywe będą natarczywie narzucane ludowi Bożemu, ale Prawda, ubrana w drogocenne szaty czystości nie ustąpi im. Słowo, z jego drogocenną świętością i budującym wpływem, nie może być zaniżane do poziomu powszechnych i pospolitych rzeczy. Ono zawsze ma być nieskażone przez fałszywe rozumowanie, którym szatan stale usiłuje zwieść, jeśli można i wybranych.

Głoszenie Ewangelii jest jedynym środkiem, przez który Pan Bóg, ratując dusze, posługuje się ludźmi jako swoimi narzędziami. Gdy mężczyźni, kobiety i dzieci głoszą Ewangelię, Pan Bóg otwiera oczy ślepych, aby zobaczyli Jego Prawo i zapisuje je na sercach prawdziwie skruszonych osób. Zaś ożywiający Duch Boży, działa poprzez ludzkie narzędzia, doprowadza wierzących do jedności myśli, jedności duszy, łącząc ich w miłości do Boga i do zachowywania Jego przykazań, przez co przygotowuje ich już tu na ziemi na przemienienie. — [The Review and Herald, 13 października 1904.](#)

(Jeremiasza 30,7; Ozeasza 6,3; Joela 2,23; Zachariasza 10,1; Efezjan 4,13.15) — Pokrzepienie Późnym Deszczem

Kiedy członkowie ciała Chrystusa przybliżą się do okresu swej ostatniej walki — „czasu nocy trwogi Jakuba” — wtedy będą wraść w Chrystusie i posiadą w ogromnej mierze Ducha Świętego. Kiedy trzecie poselstwo urośnie do głośnego wołania, a wielka moc

i chwała towarzyszyć będzie zakończeniu dzieła, wówczas wiemy lud Boży będzie uczestniczyć w owej wielkiej chwale. To Późny Deszcz ożywi i wzmocni ich, aby przetrwali czas trwogi. Ich oblicza będą promieniować chwałą tego światła, które towarzyszy trzeciemu aniołowi. — [The Review and Herald, 27 maja 1862.](#)

(Izajasza 61,11) — Nie oczekujmy na późny deszcz

Nie powinniśmy oczekiwać na późny deszcz. On przyjdzie na tych wszystkich, którzy uznają i przywłaszczą sobie zstępującą na nas rosę i deszcz łaski. Gdy będziemy przyjmować każdy promyk tego światła, gdy będziemy doceniać niezawodność łaski Bożej, gdy będziemy Go miłować, gdy będziemy Mu ufać, wówczas wypełni się każda obietnica. [Cyt. [Izajasza 61,11.](#)] Cała ziemia zostanie napełniona chwałą Bożą. — [Letter 151, 1897.](#)

Objawienie sprawiedliwości Chrystusa

Czas próby jest tuż przed nami, gdyż głośnie wołanie trzeciego anioła już się rozpoczęło w objawianiu sprawiedliwości Chrystusa — grzechy przebaczonego Zbawiciela. To jest początek światła tego anioła, który chwałą napełnił całą ziemię. — [The Review and Herald, 22 listopada 1892.](#)

Nie ma ściśle określonego czasu odnośnie wylania Późnego Deszczu

Nie posiadam [wiedzy] odnośnie dokładnego czasu, kiedy ma być wylany Duch Święty oraz kiedy ów potężny anioł zstąpi z nieba [500] i zjednoczy się z trzecim aniołem w końcowym dziele na ziemi; moim poselstwem jest to, że naszym jedynym bezpieczeństwem jest bycie gotowym na przyjęcie tego niebiańskiego deszczu i aby nasze lampy były oporządzone i świeciły. — [The Review and Herald, 29 marca 1892.](#)

Objawienie 18,1-5

(Objawienie 13,11-17; 14,6-12; Daniela 7,25; 2 Tesaloniczan 2,3-4; patrz komentarz EGW do Objawienie 6,9; 17,1-5)
— *Uaktywni się każda moc zła*

Tak, jak Bóg wezwał dzieci Izraela do wyjścia z Egiptu, aby przestrzegały Jego Sabat, tak też wezwał Swój lud do wyjścia z Babilonu nie po to, aby czciły bestię lub jej obraz. Człowiek grzechu, który postanowił zmienić czasy i prawa, wywyższył siebie ponad Boga i przedstawił światu fałszywy sabat; natomiast chrześcijański świat przyjął, wypiełgnował i żywi to dziecko papieżstwa, przez co zbuntował się przeciw Bogu, usunął Jego pamiętkę, a w to miejsce ustanowił konkurencyjny sabat.

Gdy Prawda zostanie już ogłoszona na świadectwo wszystkim narodom, wtedy zostaną uruchomione wszelkie możliwe do wyobrażenia moce i one zwiodą dusze poprzez wiele głosów: „patrz, tu jest Chrystus; patrz tam jest Chrystus; to jest Prawda; ja mam poselstwo od Boga; On posłał mnie z wielkim światłem.” Wówczas też zostaną usunięte kamienie graniczne i będą czynione ogromne wysiłki w celu obalenia filarów naszej wiary. Zostaną podjęte jak najbardziej zdecydowane wysiłki w celu wywyższenia fałszywego sabatu i odrzucenia oraz zlekceważenia samego Boga poprzez wyrugowanie Dnia, który On pobłogosławił i poświęcił. Ów fałszywy sabat zostanie wymuszony przez prześladowcze prawo.

Szatan i jego aniołowie są czujni i ogromnie aktywni; działają z całej siły i z przemożną wytrwałością poprzez ludzi, w celu urzeczywistnienia swoich zamiarów wymazania z umysłów ludzkich wiedzy o Bogu. Gdy szatan będzie dokonywał swoich zwodzących cudów, właśnie wtedy wypełni się przepowiedziany w Objawieniu czas, w którym ów potężny anioł mający oświecić całą ziemię swoją chwałą, ogłosi upadek Babilonu i wezwie lud Boży, aby z niego wyszedł. — *The Review and Herald*, 13 grudnia 1892.

(Objawienie 14,8) — Część pewnego szeregu wydarzeń

Musi zostać ogłoszone poselstwo, że upadł Babilon. Lud Boży musi zrozumieć to w odniesieniu do anioła, od którego chwały zostanie oświecona cała ziemia, i który potężnym i donośnym głosem woła: „Upadł, upadł Babilon wielki”. Te uroczyste wydarzenia, które teraz mają miejsce, dotyczą serii wydarzeń w łańcuchu hi-

storii, którego pierwsze ogniwo jest powiązane z Edenem. Niech lud Boży przygotowuje się na te wydarzenia, które ogarną ziemię. Marnotrawstwo w gospodarowaniu środkami, samolubstwo, herezje, zdominowały świat. Przez setki lat słudzy szatana byli tym mocno zajęci; czyżby teraz mieli poddać się bez walki? — [Manuscript 172, 1899](#).

([Mateusza 15,9](#); [21,11-12](#); [Jana 2,13-16](#); patrz komentarz EGW do [Objawienie 6,9](#)) — Dwa wezwania do kościołów

[Cyt. [Objawienie 18,1-2](#).] To jest to same poselstwo, które ogłaszał drugi anioł. Babilon upadł, gdyż „napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty”. Co przedstawia owe wino? Fałszywe nauki. Babilon dał światu fałszywy sabat w miejsce Sabatu czwartego przykazania oraz powtórzył kłamstwo o nieśmiertelności duszy, które szatan wypowiedział kiedyś do Ewy w Edenie. Ponadto [Babilon] szeroko i daleko rozpowszechniał wiele podobnych błędów, „głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi”.

Na początku swojej publicznej służby, Jezus oczyścił świątynię od świętokradczego zbezczeszczenia. Pod koniec Swoich ostatnich dni służby po raz drugi oczyścił świątynię. Tak samo w ostatnim dziele ostrzeżenia świata, będą podane kościołom dwa wyraźne wezwania. Poselstwo drugiego anioła brzmi: „Upadł, upadł Babilon wielki, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty.” A w głośnym wołaniu poselstwa trzeciego anioła jest słyszany z nieba głos, mówiący: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły jego grzechy i wspomniał Bóg na jego nieprawości.” — [The Review and Herald, 6 grudnia 1892](#).

[501]

Trzy poselstwa muszą być złączone

Owe trzy anielskie poselstwa muszą być połączone, a ich potrójne światło ma być podane światu. W Objawieniu, Jan mówi: „Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku.” [Cyt. [Objawienie 18,2-5](#).] To nam przedstawia ogłoszenie światu ostatniego potrójnego ostrzegawczego poselstwa. — [Manuscript 52, 1900](#).

Objawienie 18,1-8

(*Patrz komentarz EGW do Objawienie 14,9-12*)

— *Niebezpieczeństwo zawiązywania przymierza ze światem*

[Cyt. [Objawienie 18,1-8](#).] Jan przedstawiając ten okropny obraz, pokazuje nam, jak ziemskie władze całkowicie poddały siebie pod panowanie zła, a przez to chce nam też pokazać, że ci, którzy przyjęli Prawdę, narażają się na ogromne niebezpieczeństwo, gdy wiążą się z tajnymi towarzystwami lub łączą się w jakikolwiek sposób z tymi, którzy nie zachowują przykazań Bożych. — [Manuscript 135, 1902](#).

Objawienie 18,3-7

Patrz komentarz EGW do [1 Jana 2,18](#).

Objawienie 19,7-9

(*Efezjan 5,23-25; patrz komentarz EGW do Objawienie 7,9*)

— *Bóg jest małżonkiem swego kościoła*

Pan Bóg jest małżonkiem Swego kościoła. Kościół jest panną — małżonką Baranka. Każdy prawdziwie wierzący jest częścią ciała Chrystusa. Jezus traktuje niewierność okazywaną Mu przez Swój lud tak samo, jak niewierność żony wobec męża. Zatem powinniśmy pamiętać o tym, że jesteśmy członkami ciała Chrystusa. — [Letter 39, 1902](#).

Zachowywanie się panny wobec Króla

Kościół jest panną, małżonką Baranka. Powinien zachować siebie czystym, poświęconym i świętym. Nigdy nie powinien pobłażać jakiegokolwiek głupocie, gdyż jest panną Króla. Jednakże on nie uświadamia sobie swojego wzniosłego stanowiska. Gdyby to pojął, byłby wewnętrznie przepelniony chwałą. — [Letter 177, 1901](#).

(*Objawienie 3-4; 7,14; 16,15*) — *Czyste szaty*

Kościół jest małżonką Chrystusa, a jego członkowie powinni połączyć się ze swoim Przywódcą. Pan Bóg ostrzega nas przed zabrudzeniem naszych szat. — [Letter 123, 1898](#).

Objawienie 19,11-16

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 16,13-16](#).

Objawienie 20,5-6

Oznaki przekleństwa przy drugim zmartwychwstaniu

Przy pierwszym zmartwychwstaniu wszyscy wyjdą [ze swoich grobów] w nieśmiertelnym rozkwicie, lecz przy drugim zmartwychwstaniu na wszystkich będą widoczne oznaki przekleństwa. Wszyscy wyjdą w takim stanie, w jakim zeszli do grobów. Ci, którzy żyli przed potopem, wyjdą w swoich gigantycznych postawach — będą więcej niż dwa razy więksi od ludzi dobrze rozwiniętych, a obecnie żyjących na ziemi. Generacja żyjąca po potopie była już mniejszej postawy. — [Spiritual Gifts III, 84-85](#).

Objawienie 20,9-10.14

(1 Mojżeszowa 8,1; 2 Piotra 3,10) — Nowa Jerozolima chroniona przed otaczającym ją ogniem

Gdy wody potopu osiągnęły odpowiednią wysokość nad ziemią, były podobne do niezmiernego jeziora. Kiedy Pan Bóg będzie oczyszczał ziemię, stanie się ona podobna do niezmiernego jeziora ognia. Tak, jak Pan Bóg ochronił arkę otoczoną wzburzonymi falami, gdyż w niej było osiem sprawiedliwych osób, tak też ochroni On Nowe Jeruzalem, mieszczące w sobie wiernych ze wszystkich wieków — począwszy od Abla sprawiedliwego aż do ostatniego żyjącego świętego. Chociaż cała ziemia — za wyjątkiem miejsca, gdzie stoi miasto — będzie jednym płonącym jeziorem ognia, to jednak miasto będzie pod ochroną tak, jak była chroniona arka przez cudowną moc Wszechmocnego. Miasto stało nietknięte wśród wszystko pożerającego ognia. — [Spiritual Gifts III, 87](#).

Objawienie 20,12-13

(Daniela 7,9-10; patrz komentarz EGW do 2 Mojżeszowa 31,18; Mateusza 5,21-22.27-28; 1 Tymoteusza 5,24-25; Objawienie 11,1; 22,14) — Zakon Boży widziany w nowym świetle

Gdy zasiądzie sąd i każdy będzie sądzony stosownie do tego, co jest zapisane w księgach, autorytet Zakonu Bożego będzie widziany w zupełnie innym świetle, aniżeli dotychczas patrzy na Niego cały chrześcijański świat. Szatan zaciemnił jego [świata] oczy i pomieszał jego zrozumienie tak, jak zaślepił i pogmatwał zrozumienie Adama i Ewy, przez co nakłonił ich do przestępstwa. Zakon Jahwe jest wzniosły, podobnie wzniosły jak Jego Autor. Na sądzie będzie On uznany za święty, sprawiedliwy i dobry we wszystkich swoich wymaganiach. Ci, którzy przestąpili to Prawo, stwierdzą, że muszą gruntownie rozliczyć się przed Bogiem, gdyż Jego wymagania są zdecydowane i nieodmienne. — [The Review and Herald](#), 7 maja 1901.

(Rzymian 3,19; 7,12; Judy 15) — Cały świat jest świadkiem sądów

Chrystus pragnie, aby wszyscy zrozumieli wydarzenia Jego drugiego przyjścia. Sceny sądu będą miały miejsce przed wszystkimi światami, gdyż na tym sądzie zostaną usprawiedliwione rządy Boga, a Jego Zakon zostanie uznany za „święty, sprawiedliwy i dobry”. Wówczas też będzie rozstrzygnięty każdy przypadek, a nad wszystkimi zostanie wypowiedziany wyrok. Wtedy grzech nie okaże się ponętnym, lecz będzie widziany w całym swoim ohydny ogromie. Wszyscy zobaczą, jakie stanowisko zajmują wobec Boga i wobec siebie. — [The Review and Herald](#), 20 września 1898.

Gruntowne badanie serc

[Cyt. [Objawienie 20,12.](#)] Wówczas ludzie przypomną sobie jasno i wyraźnie wszystkie dokonania w swoim życiu. Ani jedno słówko lub czyn nie zniknie z ich pamięci. Będzie to trudny do zniesienia czas. Nie narzekając nad nadchodzącym czasem ucisku, powinniśmy jako naśladowcy Chrystusa z zapalonym światłem głęboko badać swoje serca, aby zobaczyć, jakiego posiadamy ducha. Dla naszego obecnego i wiecznego dobra, powinniśmy krytycznie oceniać nasze czyny i postępowanie, aby zobaczyć czy się obстоimy

w świetle Zakonu Bożego, gdyż ów Zakon jest naszym standardem. Niech każda dusza głęboko bada swoje serce. — [Letter 22, 1901](#).

(Psalmów 33,13-15; Kaznodziei 12,13-14; Jeremiasza 17,10; Hebrajczyków 4,13; patrz komentarz EGW do Psalmów 139,1-12) — Zostanie zbadany każdy przypadek

Mimo, że na sądzie muszą stawić się przed Nim wszystkie narody, to jednak przypadek każdego jednego człowieka będzie badany z tak dokładną drobiazgowością, jakby nie było już innego człowieka na ziemi. — [The Review and Herald, 19 stycznia 1886](#).

(Malachiasza 3,16-17; 1 Koryntian 3,13) — Aniołowie zapisują czyny ludzi

Cale niebo jest zainteresowane naszym zbawieniem. Aniołowie Boży przechodzą wzdłuż i wszerz ulicami miast, zapisują czyny ludzi. Zapisują w księgach Bożej pamiętki słowa wiary, czyny miłości i pokorę ducha; i w tym dniu, w którym dzieło każdego człowieka zostanie poddane próbie jakiego jest rodzaju, dzieło pokornego naśladowcy Chrystusa wytrzyma ową próbę i otrzyma list polecający niebios. — [The Review and Herald, 16 września 1890](#).

Tak dokładny, jak zdjęcie fotograficzne

Wszyscy z nas — jako istoty pobłogosławione przez Boga siłami rozumu, intelektu i rozsądku — będziemy musieli zdać rachunek przed Bogiem. Nawet przez moment nie powinniśmy lekko traktować życia, które On nam dal jako świętą odpowiedzialność, ponieważ właśnie z tym życiem spotkamy się w zapisach sądowych. W księgach nieba nasze życie jest tak dokładnie opisane, jak zdjęcie fotograficzne. Jesteśmy winni nie tylko zdania sprawy z tego, cośmy uczynili, ale także i z tego, czego nie uczyniliśmy. Od nas będzie wymagane zdanie rachunku za brak odpowiedniego rozwoju charakteru oraz niewykorzystanych przez nas okoliczności. — [The Review and Herald, 22 września 1891](#).

Nasz charakter jest zobrazowany w księgach

W księgach niebieskich są dokładnie zapisane drwiny i prostackie uwagi grzeszników, którzy nie zwracali uwagi na wezwania

laski mówione do nich przez posłów służących Chrystusowi. Tak, jak fotograf robi dokładne zdjęcie czyjegoś oblicza, tak też aniołowie Boży codziennie umieszczają w księgach nieba dokładny obraz charakteru każdego człowieka. — [The Signs of the Times](#), 11 lutego 1903, przedrukowany z [The Review and Herald](#), 15 lutego 1912.

Służba zapisana w księgach niebiańskich

Wszyscy, którzy są uczestnikami wielkiego zbawienia, dokonanego przez Jezusa, zobowiązali się do bycia współpracownikami Boga. W niebieskim sądzie poproszono o księgę, w której jest zapisane każde imię i stosownie do tej prośby zjawili się tam też niebiańscy przedstawiciele. W księgach tych jest zapisana służba każdego człowieka. Gdy ktoś był opieszwały, zostało to zapisane; gdy ktoś był pilny i to było zaznaczone; gdy ktoś był leniwy, fakt ten został zapisany obok jego imienia. W tej całej ogromnej masie ludzi, ani jeden nie został pominięty. Dlatego też, niech każdy jest gotowy do dania odpowiedzi na Boże wezwanie: „Oto Panie jestem gotowy do działania!”

Świat domaga się czegoś po was. Jeżeli zawiedziecie w byciu światłem dla świata, ktoś powstanie na sądzie i oskarży was o krew jego dusz. Wtedy zostanie objawione, że byliście sługami w rękach wroga Bożego, a ludzie zostali wprowadzeni w błąd i oszukani przez wasze pozorne chrześcijaństwo. Nie kierowaliście dusze do pobożności i poświęcenia. Posiadaliście imię, że żyjecie, a w rzeczywistości byliście duchowo umarłymi. Nie mieliście owego ożywczego wpływu Ducha Bożego, który jest przewidziany w obfitej mierze dla wszystkich tych, którzy w wierze domagają się Go. — [The Review and Herald](#), 16 sierpnia 1898.

Codzienny przegląd

Pan Bóg sądzi każdego według jego uczynków. On nie tylko sądzi, ale ocenia dzień w dzień, godzina w godzinę nasz postęp w dobrych uczynkach. — [The Review and Herald](#), 16 maja 1899.

Objawienie 20,12-15

(Objawienie 3,5; 13,8; 21,27; 22,19) — *Księga żywota*

Gdy stajemy się dziećmi Bożymi, nasze imiona zostają zapisane do Barankowej księgi żywota i pozostają tam aż do czasu sądu śledczego. Wtedy zostanie wywołane imię każdego poszczególnego [dziecka Bożego], a jego zapis będzie badany przez Tego, który oświadcza: „Znam uczynki twoje”. Gdy w owym dniu zostanie objawione, że w pełni nie żałowaliśmy za nasze wszelkie złe czyny, nasze imię zostanie wymazane z księgi żywota, a nasze grzechy będą świadczyły przeciwko nam. — [The Signs of the Times, 6 sierpnia 1885.](#)

(2 Mojżeszowa 32,30-33; patrz komentarz EGW do Mateusza 12,31-32) — *Sprawiedliwa kara dla grzesznika*

Mojżesz okazał wielką miłość dla Izraela, gdy prosił Pana, aby przebaczył grzech ludu, a jeżeli nie, niech wymaże jego imię z księgi, którą On zapisał. Jego wstawiennictwo obrazuje nam miłość i pośrednictwo Chrystusa dla grzesznej ludzkości. Jednak Pan odmówił, aby Mojżesz cierpiał za grzechy Jego odstępczego ludu. Oświadczył mu, że ci, którzy zgrzeszyli przeciwko Niemu, tych wymaże ze swojej księgi, którą sam napisał, gdyż sprawiedliwy nie może cierpieć za przestępstwa grzeszników.

Wymieniona tutaj księga, jest księgą zapisów znajdującą się w niebie, w której zapisane jest każde imię, jak też wiernie zapisane są wszelkie czyny wszystkich [dzieci Bożych], wszystkie ich grzechy oraz ich posłuszeństwo. Gdy osoby te popełnią grzech, którego Pan nie może przebaczyć, wówczas ich imiona zostają wymazane z księgi, a oni zostaną przeznaczeni na zniszczenie. — [The Signs of the Times, 27 maja 1880.](#)

Objawienie 21,1

(Izajasza 33,21) — *To nie jest pochłaniające morze*

Morze dzieli przyjaciół. Jest ono pewnego rodzaju barierą pomiędzy nami a tymi, których miłujemy. Nasza łączność zostaje przerwana przez bezkresny ocean. Na nowej ziemi nie będzie morza ani też nie będą pływać „okręty z wiosłami”. W przeszłości wielu miłujących Boga było przykuwanych do wiosł i zmuszanych do

[504] służenia okrutnym, bezlitosnym ludziom. Pan ze współczuciem i z ubolewaniem spoglądał na ich cierpienia. Dzięki Bogu, na nowej ziemi nie będzie więcej żadnych srogich i rwących wirów, głębokich oceanów i żadnych huczących fal. — [Manuscript 33, 1911](#).

Objawienie 21,1-4

(Izajasza 30,26) — Boża rodzina nareszcie połączona

Teraz kościół walczy, teraz stajemy naprzeciw świata średnio-wiecznej ciemności, niemal całkowicie oddanego bałwochwalstwu. Jednak nadejdzie dzień, w którym stoczony zostanie bój i osiągnięte zwycięstwo. Wola Boża musi być wykonywana na ziemi tak, jak w niebie. Wówczas też narody nie będą posiadały żadnego innego Prawa, jak tylko Prawa Niebios. Wtedy wszyscy będą szczęśliwi, połączeni w jedną rodzinę, ubrani w szaty chwały i wdzięczności — szaty sprawiedliwości Chrystusa.

Cała przyroda w swej niezrównanej piękności będzie składać Bogu nieustanny hołd chwały i uwielbienia. Świat będzie promieniował światłością nieba. Lata będą upływały w radości. Światło księżycy będzie jasne niczym światło słońca, a słońce będzie świeciło siedmiokrotnie bardziej niż obecnie. O tych wszystkich scenach będą śpiewały gwiazdy poranne, a dzieci Boże będą wydawać okrzyki radości, podczas gdy Chrystus i Bóg jednomyślnie oświadczą: „Nie będzie już grzechu, ani smutku, narzekania i cierpienia.” — [The Review and Herald, 17 grudnia 1908](#).

Objawienie 21,4

(Patrz komentarz EGW do 1 Koryntian 15,51-55)

— *Chrześcijańskie lato*

Właśnie ta ziemia jest dla nas miejscem przygotowania do nieba. Czas spędzony na niej jest chrześcijańską zimą. Tutaj owiewają nas chłodne wiatry nieszczęść i wałają się na nas fale zgryzoty. Jednak w niedalekiej przyszłości, gdy przyjdzie Jezus, smutek i troski miną bezpowrotnie. Wówczas nadejście chrześcijańskie lato. Wszelkie doświadczenia i nieszczęścia zakończą się i nie będzie już więcej chorób i śmierci: „Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich; i śmierci już nie

będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu... albowiem pierwsze rzeczy przeminęły.” — [Manuscript 28, 1886](#).

Objawienie 21,23

Patrz komentarz EGW do [Efezjan 5,25](#).

Objawienie 21,27

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 20,12-15](#).

Objawienie 22,1

Patrz komentarz EGW do [1 Jana 1,7-9](#).

Objawienie 22,1-2

(Objawienie 7,17; patrz komentarz EGW do [Łukasza 23,40-43](#))

— Wyższe wychowanie w przyszłym życiu

Chrystus, ów niebiański Nauczyciel, poprowadzi Swój lud do drzewa żywota, stojącego po obu stronach rzeki żywota i wyjaśni im te Prawdy, które w obecnym życiu nie mogli zrozumieć. W owym przyszłym życiu, Jego lud osiągnie wyższe i w całej pełni wykształcenie. Tym, którzy wejdą do miasta Bożego, nałoży na głowy złote korony. Będzie to ogromnie radosnym wydarzeniem, które żaden z nas nie jest w stanie ocenić. Nasze korony rzucimy do stóp Jezusa i stale będziemy oddawać cześć i wielbienie Jego imieniu. Do tych pieśni triumfu dołączą się aniołowie. Będą grać na swoich złotych harfach napełniając niebo wspaniałą muzyką i śpiewem, poświęconym Barankowi. — [Manuscript 31, 1909](#).

Objawienie 22,2

(Objawienie 2,7; 1 Mojżeszowa 2,9; patrz komentarz EGW do 1

Mojżeszowa 3,22-24; Jana 5,39) — Życie dająca moc jest w drzewie żywota

Drzewo żywota przedstawia opiekę i utrzymanie Chrystusa dla Jego dzieci. Gdy Adam i Ewa spożywali z tego drzewa, uznawali

swoją zależność od Boga. Drzewo żywota posiadało moc nieśmiertelności i jak długo z niego spożywali, nie mogli umrzeć. Życie przedpotopowych ludzi było dlatego tak długie, ponieważ życiodajna moc tego drzewa była im przekazana przez Adama i Ewę. — [The Review and Herald, 26 stycznia 1897.](#)

(Jana 1,4) — Owoce dające życie należą do nas przez Chrystusa

[505] Owoce drzewa żywota w ogrodzie Eden posiadały ponadnaturalną skuteczność. Spożywanie ich oznaczało — żyć wiecznie. Owoce te były antidotum przeciwko śmierci, a ich liście służyły podtrzymaniu życia i nieśmiertelności. Jednak z powodu nieposłuszeństwa człowieka, śmierć wkroczyła na świat. Adam zjadł owoc z drzewa poznania dobra i zła, zjadła owoc którego zakazano mu nawet dotykać. Jego przestępstwo dało upust niedoli i cierpieniom ludzkiej rasy.

Po pojawieniu się grzechu niebiański Gospodarz przesadził drzewo żywota do raju w niebie, a jednak jego gałęzie zwisały ponad murem na świat. Poprzez zbawienie, wykupione krwią Chrystusa, możemy nadal spożywać z jego życiodajnych owoców.

O Chrystusie jest napisane: „W nim było życie, a życie było światłością ludzi.” On jest źródłem życia. Posłuszeństwo wobec Niego jest życiodajną mocą, która cieszy duszę.

Jezus oświadczył: „Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie.” [Cyt. [Jana 6,57.63](#); [Objawienie 2,7.](#)] — [The Signs of the Times, 31 marca 1909, przedrukowany z Świadectwa dla zboru VIII, 288.](#)

(Psalmów 19,10; Jana 6,54-57) — Drzewo żywota zasadzone dla nas

Dzieci ludzkie posiadają praktyczne poznanie zła, lecz Jezus przyszedł na świat aby im pokazać, że dla nich posadził drzewo żywota, którego liście służą dla uzdrowienia narodów. — [Manuscript 67, 1898.](#)

Liście drzewa żywota są zaofiarowane tobie. Są one słodsze niż miód i plaster miodu. Weź je, spożyj i przetraw, a wtedy twoja bojaźliwość cię opuści. — [Manuscript 71, 1898.](#)

Chrystus był drzewem żywota dla wszystkich, którzy Go przyjęli i jedli. — [Manuscript 95, 1898](#).

Biblia naszym drzewem żywota

Niechaj wszyscy zapamiętają, że drzewo żywota ma dwanaście rodzajów owoców. Przedstawia to duchową pracę naszej ziemskiej misji. Słowo Boże jest dla nas drzewem żywota. Każdy odcinek Pisma ma swoje zastosowanie. W każdej części Słowa Bożego jest zawarta dla nas nauka. Dlatego ucz się, jak należy studiować Biblię. Księga ta nie jest stertą nagromadzonych rzeczy. Ona jest wychowawcą. Wasze myśli muszą być ćwiczone, zanim możecie osiąść rzeczywistą korzyść ze studiowania Biblii. Duchowe ściętna i myśli muszą zostać zakorzenione w Słowie, a wówczas Duch Święty przypomni wam Słowa Chrystusa. On oświeci umysł i pokieruje studiami. — [Letter 3, 1898](#).

Chrystus drzewem żywota

Chrystus jest źródłem naszego życia — źródłem nieśmiertelności. On jest drzewem żywota, a tym wszystkim, którzy przychodzą do Niego, daje duchowe życie. — [The Review and Herald, 26 stycznia 1897](#).

Objawienie 22,3-4

Określenie nieba

Chrystus jest Prawdą tego wszystkiego, co znajdujemy u Ojca. Dokładne określenie nieba to obecność Chrystusa. — [Manuscript 184, 1897](#).

Objawienie 22,4

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 7,2-3](#).

Objawienie 22,10-12

(Objawienie 4,3; 10,1; patrz komentarz EGW do Objawienie 10,7; 2 Piotra 3,9) — Pośrednictwo Chrystusa wkrótce się skończy

Ten, który jest naszym Orędownikiem, który wysłuchuje wszelkie skruszone modlitwy i wyznania, który przedstawiony jest jako tęczą — symbol łaski i miłości otaczający Jego Głowę — wkrótce zakończy Swoje pośredniczące dzieło w niebiańskiej świątyni. Wtedy łaska i miłosierdzie zstąpią z tronu a ich miejsce zajmie sprawiedliwość. Ten, w którego wpatrzony był Jego lud, posłuży się Swoim Prawem i zajmie urząd Najwyższego Sędziego. — [The Review and Herald](#), 1 stycznia 1889.

Czas łaski zakończy się wtedy, kiedy najmniej będzie się go oczekiwać

Czas łaski zakończy się nagle i nieoczekiwanie — wówczas, kiedy się tego najmniej będziemy spodziewać. Jednak my już dzisiaj możemy posiadać w niebie czysty zapis i wiedzieć, że Pan Bóg nas przyjmie. A w końcu, gdy będziemy wierni, zostaniemy zabrani do Królestwa Niebios. — [Manuscript 95](#), 1906.

Nie ma drugiego czasu łaski

Dla nikogo nie ma drugiego czasu łaski. Teraz jest czas próby, zanim anioł — anioł łaski nie zamknie swojego złotego zwoju i nie zstąpi z tronu, i łaska skończy się na zawsze. — [Manuscript 49](#), 1894.

(Jana 9,4) — Czas zakończenia łaski nie jest objawiony

[506] Pan Bóg nie objawił nam kiedy będzie chciał zakończyć to poselstwo lub kiedy zakończy czas łaski. To, co zostało objawione ma być przyjęte przez nas i przez nasze dzieci, jednakże nie dążmy do poznania tego, co jest tajemnicą w radzie Wszechmocnego...

Otrzymałam listy, w których pytano mnie, czy posiadam jakieś szczególne światło odnośnie zakończenia czasu łaski, na co odpowiadam: Mam do przekazania tylko to poselstwo, że obecnie jest czas do działania i to tak długo, dopóki jest dzień, gdyż przyjdzie noc, w której nikt nie będzie mógł działać. Teraz, właśnie teraz jest dla nas czas czujności, pracy i oczekiwania.

Słowo Boże objawia fakty, stwierdzające, że koniec wszelkich rzeczy jest bliski, a Jego Świadeństwo mówi zdecydowanie, że każda dusza musi koniecznie mieć tak zakorzenioną Prawdę w sercu, by ona panowała nad życiem i uświęcała charakter. Duch Pański pracuje nad wyciśnięciem Prawdy natchnionego Słowa na duszę po to, aby jawni wyznawcy Chrystusa posiadli świętą i poświęconą radość, i byli zdolni do przekazywania jej innym. Teraz, właśnie teraz, gdy jest dzień, istnieje dla nas dogodny czas działania. Jednak nikt nie otrzymał polecenia, badania Pisma Świętego, aby w jakikolwiek możliwy sposób ustalić, kiedy skończy się czas łaski. Pan Bóg nie ma żadnego, tego rodzaju poselstwa dla śmiertelnych ust. On nie chce, aby jakikolwiek śmiertelny język ogłaszał to, co On ukrył na Swoich tajemnych naradach. — [The Review and Herald](#), 9 października 1894.

Objawienie 22,13

Patrz komentarz EGW do [1 Koryntian 15,22.45](#).

Objawienie 22,13-17

(Objawienie 1,8) — Alfa i Omega Pisma Świętego

[Cyt. [Objawienie 22,13-17](#).] Tutaj mamy Alfę pierwszej księgi Mojżesza i Omegę księgi Objawienia. Błogosławieństwo obiecane jest wszystkim tym, którzy zachowują przykazania Boże i którzy współpracują z Nim w ogłoszeniu trzeciego poselstwa anielskiego. — [The Review and Herald](#), 8 czerwca 1897.

Objawienie 22,14

(Objawienie 20,12-13; patrz komentarz EGW do 1 Mojżeszowa 3,22-24; Rzymian 3,31; 2 Koryntian 3,7-11) — Miasto Boże przeznaczone dla przestrzegających przykazań

Nikt z posiadających światło Prawdy nie wejdzie do Miasta Bożego jako przestępca przykazań. Boży Zakon jest podwaliną Jego rządów na ziemi i na niebie. Gdy ludzie świadomie depreczą i lekceważą Boży Zakon, nie będą wzięci do nieba, bowiem czyniliby tam te same rzeczy; nie będzie żadnej zmiany charakteru gdy przyjdzie

Jezus. Kształtowanie charakteru musi odbywać się w czasie łaski. Dzień w dzień zapisywane są ich czyny do ksiąg niebios, by w owym wielkim Dniu Bożym otrzymali zapłatę za swoją pracę. Wówczas też okaże się, kto otrzyma błogosławieństwo. „Błogosławieni, którzy czynią przykazania Jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta” (wg BG). — [The Review and Herald](#), 25 sierpnia 1885.

(Kolosan 1,26-27) — Zwiedzanie przyszłego świata

Wielu posiada idee, iż wszechświat Boży składa się z tej ziemi i z otaczającego nas nieba. Jednak tak nie jest. Zbawione tłumy będą podróżowały z jednego świata na drugi a większość swego czasu poświęcą na zgłębianie tajemnic zbawienia. Poprzez całą wieczność temat ten będzie stale zajmował ich umysły. Niepojęte są przywileje tych, którzy poprzez krew Baranka i Słowo Jego Świadcstwa stali się zwycięzcami. — [The Review and Herald](#), 9 marca 1886.

Objawienie 22,17

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 3,20](#); [Rzymian 3,21-30](#).

Objawienie 22,19

Patrz komentarz EGW do [Objawienie 20,12-15](#).

Dodatek do Biblijnego Komentarza

[507]

Cytaty Ducha Proroctwa dotyczące niektórych głównych aspektów wiary Adventystów Dnia Siódmego zamieszczone w książce „Questions on Doctrine” („Pytania odnośnie nauk”), opracowanej przez grupę kierowników, biblijnych nauczycieli i wydawców, oraz cytaty dotyczące poruszanych w niej zagadnień, a nie uwzględnione w tej książce.

Dodatki A, B, C, D — komentarze Ellen G. White.

[508]

Dodatek A — Stanowisko Chrystusa jako Boga

[509]

Dlatego, że pisma Ellen G. White przy „cytowaniu” przez krytyków i oszczerców często są wypaczane, przedstawiamy tutaj zbiór jej nauk o Boskości Chrystusa, o Jego wiecznej praegzystencji, o Jego stanowisko w Boskości i Trójcy, o Jego naturze w czasie ucieleśnienia, o charakterze Jego ofiary pojednawczej i o Jego kapłańskiej służbie.

I — Boskość i natura Chrystusa

„Chrystus, Słowo, ów Jednorodzony Syn Boży, stanowił jedność z wiecznym Ojcem, był [z Nim] jednością w naturze, charakterze, w zamierzeniach. Był tą jedyną istotą, która uczestniczyła we wszystkich radach i zamiarach Boga. »I nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Księżę Pokoju«. [Izajasza 9,5](#). »Początki Jego od prawieku, ode dni zamierzchłych«. [Micheasza 5,1](#). — [Patriarchowie i prorocy 19](#); 17 (wyd. II); 15-16 (wyd. I), [poprawione wg oryginału].

„Żydzi nigdy przedtem nie słyszeli tak przekonywujących słów z ludzkich ust i wydawało się, że Boskość przebłyskiwała przez ludzkość gdy Jezus mówił: «Ja i Ojciec jedno jesteśmy». Słowa Jezusa miały głębokie znaczenie, gdy wysunął roszczenie, że On i Ojciec są jednej substancji oraz posiadają te same atrybuty”. — [The Signs of the Times, 27 listopada 1893](#).

„Jednak Syn Boży był uznanym Suwerenem nieba, jedno we władzy i autorytecie wraz ze Swym Ojcem”. — [Wielki bój 263](#); 399 (wyd. VII); 342 (wyd. VIII), [poprawione wg oryginału].

„Aby móc uratować przestępcę Zakonu Bożego, Chrystus — który był jedno z Ojcem — przyszedł, aby przed ludźmi żyć życiem nieba, by oni mogli poznać i nauczyć się, co to oznacza posiadanie nieba w sercu. On przedstawił, czym człowiek musi się stać, aby być godnym drogocennego daru życia, które jest mierzone życiem Boga”. — [Fundamentals of Christian Education 179](#).

„Jedyna droga, na której upadła ludzkość mogła zostać odnowiona, zachodziła w darze Jego Syna, który był Mu równy i posiadał atrybuty Boga. Mimo, że Chrystus miał tak ogromną dostojność, zgodził się przyjąć na siebie ludzką naturę, aby podjąć się działania dla dobra ludzi i pojednać Boga z Jego niewiernymi poddanymi. Gdy człowiek się zbuntował, Chrystus wstawił się za nim i stał się Przedstawicielem i Poręczycielem ludzkości. On zobowiązał się dla dobra człowieka podjąć walkę z mocami zła i On też zwyciężył nieprzyjaciela naszych dusz, przez co zaofiarował człowiekowi kielich zbawienia”. — [The Review and Herald, 8 listopada 1892](#).

„Świat został stworzony przez Niego, »a bez Niego nic nie powstało, co powstało«. Zatem, gdy Jezus stworzył wszelkie rzeczy, musiał już istnieć przed wszystkimi rzeczami. Wypowiedziane słowa odnośnie tych spraw są tak stanowcze, że nikt nie musi tu wątpić. Chrystus był z natury i w najwyższym sensie Bogiem. On był Bogiem przed jakąkolwiek wiecznością, Bogiem ponad wszystko, błogosławiony na wieki...

Światło i chwała są zawarte w Prawdzie, że Chrystus był jedno z Ojcem, zanim jeszcze zostały założone fundamenty ziemi. To jest to światło, które świeci w ciemnym miejscu, oświetlając je boską, niezwykłą chwałą. Prawda ta, sama w sobie nieskończenie tajemnicza, wyjaśnia inne, równie tajemnicze i niewyjaśnione Prawdy, zasłonięte światłem, do którego nikt nie może się zbliżyć i które jest niepojęte”. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906](#).

„Król wszechświata wezwał przed Siebie niebiańskie zastępy, aby w ich obecności przedstawić rzeczywiste stanowisko Swojego Syna i pokazać relację jaką nieprzerwanie zajmuje wobec wszystkich stworzeń. Syn Boży dzielił tron z Ojcem, a chwała wiecznego, samoistnego, tego Jedynego, otaczała oboje”. — [Patriarchowie i prorocy 21](#); 19 (wyd. II); 18 (wyd. I), [poprawione wg oryginału].

[510]

„Jakkolwiek wielka mogłaby być miłość pasterza do jego owiec, to jednak miłość do własnych synów i córek ją przewyższa. Jezus jest nie tylko naszym pasterzem, jest naszym »wiekuistym Ojcem«. On mówi do nas: »znam swoje owce, i moje mnie znają. Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca«. [Jana 10,14](#). Jakżeż wielkie jest to oświadczenie! Jedynie spłodzony Syn, On, który jest w łonie Ojca, o Którym Ojciec zaświadczył, że jest »towarzyszem moim« ([Zachariasza 13,7](#)) — ta właśnie łączność pomiędzy Nim a Wiekuistym Bogiem, przedstawia

łączność pomiędzy Chrystusem a Jego dziećmi na ziemi!” — [Życie Jezusa 347](#), [poprawione wg oryginału].

„Chcąc nadać właściwy kierunek jej wierze, Jezus rzekł: »Jam jest zmartwychwstanie i żywot«. W Chrystusie tkwi życie pierwotne, nie zapożyczone ani też nie odziedziczone. »Kto ma Syna, ma żywot«. [1 Jana 5,12](#). Boskość Chrystusa jest dla wierzących rękojmią ich życia wiecznego”. — [Życie Jezusa 379](#).

„Głucha cisza zaległa wśród zebranych. Imię Boga objawione Mojżeszowi dla zaznaczenia wiecznej Obecności, ów Galilejski Rabbi ogłosił jako własne. Ogłosił siebie tym Jedynym samo istniejącym, który był obiecany Izraelowi »a wyjścia Jego są z dawna ode dni wiecznych«”. [Micheasza 5,2](#); [Życie Jezusa 338](#), [poprawione wg oryginału].

„Zbawiciel świata był równy Bogu. Jego autorytet był autorytetem Boga. On oświadczył, że nie egzystuje w oddzieleniu od Ojca. Autorytet, na mocy którego się wypowiadał i czynił cuda, był kategorycznie Jego własny, a jednak zapewnia nas, że On i Jego Ojciec są jedno”. — [The Review and Herald, 7 stycznia 1890](#).

„Jahwe, wieczny, samo istniejący, niestworzony Jedyny, samodzielne źródło życia i utrzymania wszystkiego, jest upoważniony do [przyjmowania] najwyższej czci i uwielbienia”. — [Patriarchowie i prorocy 223](#), [poprawione wg oryginału].

„Jahwe jest imieniem danym Chrystusowi. Prorok Izajasz pisze: »Oto Bóg jest zbawieniem moim... gdyż Pan Jahwe jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem moim. I będziecie czerpać z radością ze źródeł zbawienia i będziecie mówić w owym dniu: Dziękujcie Panu, wyzywajcie Jego imienia, opowiadajcie wśród ludów Jego sprawy, wspominajcie, że Jego imię jest wspaniałe«. [Izajasza 12,2-4](#). »W owym dniu tę pieśń śpiewać będą w ziemi judzkiej: Mamy miasto potężne; dla ocalenia wznosił On wały obronne i baszty. Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności! Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo Tobie zaufał. Ufajcie po wsze czasy Panu, gdyż Pan Jahwe jest skałą wieczną«”. [Izajasza 26,1-4](#). — [The Signs of the Times, 3 maja 1899](#).

„Bramy niebiańskie znów się otworzą, i z tysiącami tysięcy świętych przyjdzie nasz Zbawiciel jako Król królów i Pan panów. Wówczas Jahwe Emanuel będzie »Królem całej ziemi. W owym

dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie Jego imię». [Zachariasza 14,9](#). — [Nauki z Góry Błogosławienia 101](#) (wyd. II i III).

„Taką jest zapłata wszystkich, którzy naśladowają Chrystusa. Z Jahwe-Emanuelem — z Onym, w którym »są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania« i w którym »mieszka cieleśnie cała pełnia boskości« ([Kolosan 2,3.9](#)) — cieszyć się Jego przychylnością, poznawać Go, posiadać Go tak, aby coraz więcej i więcej przyjmować do serca Jego atrybuty, poznawać Jego miłość i moc, posiadać nieprzebrane bogactwa Chrystusa, pojmować coraz bardziej i bardziej »jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość... i poznawać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą«. [Efezjan 3,18-19](#). »Takie jest dziedzictwo sług Pana i ich sprawiedliwość ode mnie pochodzi — mówi Pan«. [Izajasza 54,17](#). — [Nauki z Góry Błogosławienia 38](#) (wyd. II); [37](#) (wyd. III).

„Zanim powstało zło wśród aniołów... Chrystus — Słowo, Jednorodzony Syn Boży, tworzył jedność z wiecznym Ojcem — jedność pod względem natury, charakteru oraz celu; był jedyną istotą we wszechświecie, która uczestniczyła we wszelkich naradach i zamiarach Boga. Ojciec stwarzając wszystkie niebiańskie istoty, działał przez Chrystusa”. — [Wielki bój 262](#); 398 (wyd. VII); 340 (wyd. VIII), [poprawione wg oryginału].

[511]

„Jeżeli ludzie nie uznają świadectwa natchnionego Pisma Świętego, dotyczącego boskości Chrystusa, daremna jest z nimi dyskusja na ten temat, ponieważ nawet najwyraźniejszy dowód nie przekona ich. »Ale człowiek zmysłowy nie pojmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich pojąć, gdyż należy je duchowo rozsądzić«. [1 Koryntian 2,14](#). Kto przyjął ten błąd, nie może właściwie pojąć charakteru i misji Chrystusa, ani wielkiego Bożego planu zbawienia ludzkości.” — [Wielki bój 280](#); 423 (wyd. VII); 363 (wyd. VIII).

II — *Wieczna praegzystencja Chrystusa*

„Pan Jezus, boski Syn Boga, istniał już od wieczności jako oddzielna osoba — a jednak był jedno z Ojcem. Był On niezrównaną chwałą niebios. Był dowódcą niebiańskich rozumnych istot i stosownie do tego przyjmował prawnie należny Sobie hołd i uwielbienie

aniołów. Nie było to ograbianiem Boga”. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906](#).

„Chrystus, wypowiadając się o Swojej praegzystencji, kieruje nasz umysł wstecz, ku zamierzczłym czasom, ginącym w pomroce dziejów. Zapewnia nas, że nigdy nie było takiego czasu, w którym nie byłby w ścisłej łączności z odwiecznym Bogiem. Ten, którego głosu słuchali Żydzi, gdy przebywał z nimi, był Tym, który był z Bogiem”. — [The Signs of the Times, 29 sierpnia 1900](#).

„Tutaj Jezus pokazał im, że jakkolwiek można obliczyć, że Jego życie na ziemi trwało mniej niż 50 lat, to jednak Jego boskiego życia nie da się obliczyć za pomocą ludzkich liczb. Egzystencja Jezusa przed Jego ucieleśnieniem nie może być zmierzona cyframi”. — [The Signs of the Times, 3 maja 1899](#).

„Od niepojętej wieczności Chrystus był jedno z Ojcem, a kiedy przyjął na siebie naturę ludzką, nadal był jedno z Bogiem”. — [The Signs of the Times, 2 sierpnia 1905](#).

„Chrystus wszedłszy przez bramy niebios, przyjął tron wśród uwielbienia aniołów. Po zakończeniu uroczystości w niebie, Duch Święty w obfitych strumieniach zstąpił na uczniów, a Chrystus został obleczonej prawdziwą chwałą, którą od wieczności posiadał u Ojca”. — [Działalność apostołów 23; 28 \(wyd. I\); 25 \(wyd. II\)](#).

„Lecz, gdy Słowo Boże mówi o człowieczeństwie Chrystusa w czasie Jego pobytu tu na ziemi, wypowiada się równie zdecydowanie o Jego praegzystencji. Owo Słowo istniało jako boskie Jestestwo, jako odwieczny Syn Boga w jedności i identyczności z Jego Ojcem. Od wieczności był On Pośrednikiem Przymierza, był tym Jedynym, w którym wszystkie narody ziemi, zarówno Żydzi jak i poganie, jeśli Go przyjęli, zostali pobłogosławieni. »Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. « Jeszcze zanim został stworzony człowiek czy aniołowie, Słowo było u Boga i było Bogiem”. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906](#).

„Człowiek żyje, lecz jego życie zostało mu udzielone — życie, które zgaśnie. »Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, która ukazuje się na krótko, a potem znika.” Jednak życie Chrystusa nie jest parą; ono jest nieskończone, jest życiem istniejącym zanim zostały stworzone światy”. — [The Signs of the Times, 17 czerwca 1897](#).

„Od wieczności Pan, Jezus Chrystus był jedno z Ojcem; był On »wyobrażeniem Boga«, obrazem Jego wielkości i majestatu, »odbiciem Jego chwały«. — [Życie Jezusa 11](#), [poprawione wg oryginału].

„Był jedno z Ojcem zanim zostali stworzeni aniołowie”. — [The Spirit of Prophecy I, 17](#).

„Chrystus był z natury i w najwyższym sensie Bogiem. Był z Bogiem od wszelkiej wieczności, był Bogiem nad wszystkimi, błogosławiony na wieki”. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906](#). [512]

„Imię Boże, objawione Mojżeszowi dla zaznaczenia wiecznej Obecności, ten Galilejczyk ogłosił jako własne. Ogłosił Siebie samoistniejącym tym, który był obiecany Izraelowi, »a wyjście Jego są z dawna ode dni wiecznych«. — [Życie Jezusa 338](#), [poprawione wg oryginału].

„Z niego [Słowa Bożego] możemy się nauczyć, co kosztowało nasze zbawienie Tego, który od początku był równy z Ojcem”. — [Counsels to Parents, Teachers and Students 13](#).

III — Trzy osoby Bóstwa

„Są trzy żywe Osoby niebiańskiego trio; w imieniu tych trzech wielkich Potęg — Ojca, Syna i Ducha Świętego, ci, którzy przyjmują Chrystusa w żywej wierze, dostępują chrztu, i Moce te będą współdziałać i współpracować z okazującymi Im posłuszeństwo poddanymi nieba w ich wysiłkach zmierzających do nowego życia w Chrystusie”. — [Special Testimonies, Series B VII, 62-63; Ewangelizacja 390](#).

„Boskość została dogłębnie poruszona współczuciem dla ludzkości i Ojciec, Syn i Duch Święty oddali siebie w celu zrealizowania planu zbawienia”. — [Counsel on Health 222](#).

„Ten, który głosi trzecie poselstwo anielskie musi nałożyć całą zbroję Bożą, aby w obliczu ubliżeń i kłamstw, mógł odważnie stanąć na swoim stanowisku, bojując on dobry bój wiary i wrogowi sprzeciwić się słowami: »Jest napisane«! Stój tam, gdzie owe trzy wielkie Moce Nieba — Ojciec, Syn i Duch Święty, mogą być twoją skuteczną [pomocą]. Owe siły współpracują z tym, który całkowicie podda się Bogu. Moce nieba stoją do dyspozycji tego, który wierzy

Bogu. Człowiek, który zawierzy Bogu jest zabarykadowany niepokonalnym murem”. — [The Southern Watchman](#), 23 lutego 1904 (s. 122).

„Nasze uświęcenie jest dziełem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ono jest wypełnieniem przymierza, które Bóg zawarł z tymi, którzy powiązali siebie z Nim, aby być w świętej społeczności z Nim, z Jego Synem i z Jego Duchem. Jesteś nowonarodzony? Stałeś się nowym stworzeniem w Chrystusie Jezusie? [Jeżeli tak], w takim razie współpracuj z trzema wielkimi Potęgami nieba, które działają dla twojego dobra. Czyniąc tak, objawiasz światu zasady sprawiedliwości”. — [The Signs of the Times](#), 19 czerwca 1901.

„Odwieczne niebiańskie dostojeństwa-Bóg, Chrystus i Duch Święty — uzbroją [uczniów] i wyposażą w większe zasoby energii, niż je posiada zwykły śmiertelnik... aby wraz z Nimi rozwijać Swe dzieło i przekonywać świat pogrążony w grzechu”. — [Manuscript 145](#), 1901; [Ewangelizacja 391](#).

„Mamy współpracować z trzema najwyższymi Potęgami nieba: z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Potęgi te będą działać przez nas, czyniąc z nas współpracowników Boga”. — [Ewangelizacja 123](#); [Special Testimonies, Series B VII, 51](#); [Ewangelizacja 392](#).

„Kto został ochrzczony w potrójnym Imieniu — Ojca, Syna i Ducha Świętego — już na samym początku swego chrześcijańskiego życia oświadcza publicznie, iż wyrzekł się służby szatanowi, stając się tym samym członkiem rodziny królewskiej, dzieckiem Niebieskiego Króla”. — [Świadectwa dla zboru VI, 91](#); [Ze skarbicy świadectw II, 278](#); 383 (wyd. II); 263 (wyd. I).

Dodatek B — Natura Chrystusa w czasie ucieleśnienia

[513]

I — Tajemnica ucieleśnienia

Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa jest dla nas wszystkim. Ono jest zlotem łańcuchem, który wiąże nasze dusze z Chrystusem, a przez Chrystusa z Bogiem. To powinno być naszym przedmiotem badań. Chrystus był prawdziwym człowiekiem. Dał dowód Swojego upokorzenia, stawszy się człowiekiem. A jednak On był Bogiem w ciele. Gdy przybliżamy się do tego zagadnienia, powinniśmy zwracać uwagę na słowa wypowiedziane przez Chrystusa do Mojżesza przy gorejącym krzaku: „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą”. [2 Mojżeszowa 3,5](#). Do tego studium powinniśmy podchodzić z pokorą ucznia i ze skruszonym sercem. Studium ucieleśnienia Chrystusa jest urodzajnym polem, które odwzajemni się badaczowi, głęboko kopiącym za ukrytym skarbem. — [The Youth’s Instructor, 13 października 1898](#).

Jedyny, wymyślony plan w celu ratowania człowieka polegał na wymogu ucieleśnienia, poniżenia i ukrzyżowania Syna Bożego — Majestatu Niebios. Po ułożeniu planu zbawienia, szatan nie mógł znaleźć żadnego podłoża dla swoich sugestii, że Ten wielki Bóg, nie troszczy się o tak mało znaczące stworzenie, jakim jest człowiek. — [The Signs of the Times, 20 stycznia 1890](#).

Gdy się zastanawiamy nad wcieleniem Chrystusa w człowieczeństwo, stajemy zakłopotani przed niezgłębianą tajemnicą, której ludzki umysł nie może pojąć. Im więcej nad tym się zastanawiamy, tym bardziej nas zdumiewa. Jakże ogromny jest kontrast pomiędzy Boskością Chrystusa, a bezradnym niemowlęciem leżącym w żłobie w Betlejem! Jak możemy przebrnąć przez tę przestrzeń pomiędzy potężnym Bogiem, a bezradnym dzieckiem? A mimo to, Stwórca świata, Ten, w którym była pełnia Boskości cielesnie, objawił się w bezradnym dzieciątku w żłobie. Daleko wyższy od aniołów, równy z Ojcem w godności i chwale, a mimo to ubrany w szaty ludzkości! Boskość i ludzkość została połączona w tajemniczy sposób, a czło-

wiek i Bóg stali się jedno. W tym zjednoczeniu znajdujemy nadzieję dla upadłej ludzkości. Patrząc na Chrystusa w człowieczeństwie, patrzymy na Boga i w Chrystusie widzimy odblask Jego [Boga] chwały, wyrażenie Jego [Boga] osoby. — [The Signs of the Times, 30 lipca 1896.](#)

Gdy pracownik [Ewangelii] studiuje życie Chrystusa i zastanawia się nad charakterem Jego misji, każdemu, bez wyjątku objawia się nowe, głębsze zainteresowania, niż dotychczas mu się odsłoniły. Temat ów jest niewyczerpalny. Studia nad ucieleśnieniem Chrystusa, Jego pojednawcza ofiara i pośrednictwo, będzie zajmować umysł pilnego studenta tak długo, jak długo będzie istniał czas. — [Słudzy ewangelii 168.](#)

Rzeczywiście jest to cudem, że Bóg objawił się w taki sposób w ciele, dlatego też bez pomocy Ducha Świętego, nie możemy mieć nadziei na zrozumienie tego zagadnienia. Najpokorniejszą nauką, jaką z tego może wyciągnąć człowiek, to nicość ludzkiej mądrości i męcząca głupota, by własnymi wysiłkami poznać Boga. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906.](#)

Czy ludzka natura Syna Marii została zmieniona w boską naturę Syna Bożego? Nie, obie te natury były połączone w tajemniczy sposób w jednej osobie — w człowieku Jezusie Chrystusie. W Nim mieszkała cała pełnia Boskości cielesnie...

[514] To jest wielka tajemnica — tajemnica, która wcześniej nie będzie w pełni i w całej swej wielkości zrozumiana, aż zbawieni zostaną przemienieni. Dopiero wtedy zostanie zrozumiana moc, wielkość i skuteczność tego daru Bożego dla człowieka. Jednak wróg człowieka zdecydowanie chce tak bardzo okryć tajemnicą ten dar, aby utracił on swoje znaczenie. — [Biblijny komentarz 269.](#)

Nie możemy wyjaśnić tę wielką tajemnicę planu zbawienia. Jezus przyjął na Siebie człowieczeństwo, aby mógł osiągnąć człowieka. Jednak my nie możemy wyjaśnić, jak boskość została ubrana w człowieczeństwo. Aniołowie nie mogą wiedzieć, jak współczuć z upadłym człowiekiem, lecz Chrystus przyszedł na świat, wycierpiał wszystkie nasze pokuszenia i wziął na Siebie wszystkie nasze trudności. — [The Review and Herald, 1 października 1889.](#)

II — Tajemnicze zjednoczenie człowieczeństwa z Boskością

Gdy Chrystus odłożył Swoją królewską szatę i koronę, okrył Swoją Boskość człowieczeństwem, aby ludzie zostali podniesieni ze swojego upodlenia i umieszczeni w korzystniejszej sytuacji. Chrystus nie mógł przyjść na ziemię w tej chwale, którą posiadał w niebie. Grzeszne ludzkie istoty nie mogłyby znieść jej widoku. Dlatego okrył Swoją Boskość człowieczeństwem, jednak przez to nie pozbawił Siebie swojej Boskości. Przyszedł jako ludzko-boski Zbawiciel, aby stanąć na czele upadłej ludzkości i uczestniczyć w jej życiu od dzieciństwa aż do wieku dojrzałego. Ażeby ludzie mogli stać się uczestnikami boskiej natury, On przyszedł na tę ziemię i żył tu życiem doskonałego posłuszeństwa. — [The Review and Herald, 15 czerwca 1905.](#)

W Chrystusie była zjednoczona boskość z człowieczeństwem. Boskość nie została zdegradowana do człowieczeństwa; Boskość nadal zatrzymała swoje miejsce, lecz dlatego, że człowieczeństwo zostało zjednoczone z Boskością, mogło się oprzeć najstraszliwszym pokusom na pustyni. Książę tego świata podszedł do Chrystusa po Jego długim poście, gdy cierpiał ogromny głód, sugerując Mu, aby z kamieni uczynił chleb. Lecz w planie Bożym, ułożonym dla zbawienia człowieka, zastrzeżono, że Chrystus zapozna się z głodem i niedostatkiem w każdej fazie ludzkich doznań. — [The Review and Herald, 18 lutego 1890.](#)

Im więcej zastanawiamy się nad tym, jak Chrystus stał się dzieckiem tu na ziemi, tym bardziej cudowniejsze staje się Jego pojawienie. Jak to mogło się stać, że bezradne dziecko w betlejemskim żłobku nadal jest Synem Bożym? Mimo, że tego nie możemy pojąć, to jednak możemy wierzyć, że Ten, który stworzył światy, dla naszego dobra stał się bezradnym dziecięciem. Mimo, że jest wyższym, niż jakikolwiek anioł, mimo, że jest tak wielki, jak Ojciec na tronie niebios, to jednak stał się jedno z nami. W Nim, Bóg i człowiek stali się jedno, a w tym fakcie, leży nadzieja naszej upadłej ludzkości. Gdy patrzymy na Chrystusa w ciele, patrzymy na Boga w człowieczeństwie i widzimy w Nim odbłask Bożej chwały i wizerunek Boga, Ojca. — [The Youth's Instructor, 21 listopada 1895.](#)

Żaden z patrzących na dziecinne, tryskające życiem oblicze, nie mógł powiedzieć, że Jezus był dokładnie taki sam, jak inne dzieci.

On był Bogiem w ludzkim ciele. Gdy przez swoich towarzyszy był pobudzany do zła, wówczas Boskość przebijała się przez Jego człowieczeństwo i On zdecydowanie je odrzucał. W jednej chwili odróżniał prawość od nieprawości i grzech stawiał przed światło Bożych przykazań, wywyższając Zakon, który niczym lustro, odbija światło na zło. — [The Youth's Instructor, 8 września 1898.](#)

[515] Jako członek ludzkiej rodziny był śmiertelny, lecz jako Bóg, był źródłem życia dla świata. W swojej boskiej osobie, mógł w każdej chwili oprzeć się atakom śmierci i nie wpaść pod jej panowanie; jednak On dobrowolnie oddał Swoje życie, a przez to, że tak uczynił, mógł dawać życie i wynieść na jaw nieśmiertelność... Jakież to było uniżenie! Ono zadziwiło aniołów. Żaden język nigdy nie będzie mógł go opisać, a wyobrażenie pojąć. To odwieczne Słowo zgodziło się stać ciałem! Bóg stał się człowiekiem! — [The Review and Herald, 5 lipca 1887.](#)

Apostoł chce odwrócić naszą uwagę od siebie, na Autora naszego zbawienia. On przedstawia przed nas dwie Swoje natury — Boską i ludzką... On dobrowolnie przyjął na Siebie naturę ludzką. To był Jego własny czyn i Jego własna decyzja. On przybrał Swoją własną Boskość w człowieczeństwo. On był całkowitym Bogiem, jednak nie objawił się jako Bóg. On zasłonił ujawnianie się Boskości, która domagała się hołdu i wywoływała podziw Bożego wszechświata. Będąc na ziemi był Bogiem, ale On pozbawił siebie postaci Boga, a w jej miejsce przyjął postać i zwyczaj człowieka. Na ziemi żył jako człowiek. Dla naszego dobra stał się biedny, abyśmy Jego ubóstwem zostali ubogaceni. Odłożył na bok Swoją chwałę i Swój majestat. Był Bogiem, jednak na pewien czas odłożył chwałę postaci Boga... On poniósł grzechy całego świata i wycierpiał karę, która niczym góra runęła na Boską duszę. Ofiarował Swoje życie, aby człowiek nie musiał ponieść wieczną śmierć. Umarł nie dlatego, że został do tego zmuszony, lecz z własnej, dobrowolnej woli. — [The Review and Herald, 5 lipca 1887.](#)

Czy ludzka natura Syna Marii została zamieniona w Boską naturę Syna Bożego? Nie, obie te natury były w tajemniczy sposób połączone w jednej osobie — w człowieku Jezusie Chrystusie. W Nim mieszkała cała pełnia Boskości cielesnie. Gdy Chrystus został ukrzyżowany, umarła Jego cielesna natura. Boskość nie pogrążyła

się w śmierci, bowiem to było niemożliwe. — [Biblijny komentarz 269](#).

III — Objawił bezgrzeszną ludzką naturę

Chrystus przyszedł na ziemię, przyjął człowieczeństwo i był tu jako przedstawiciel ludzkości, aby w boju z szatanem pokazać, że człowiek, tak, jak go Pan Bóg stworzył, w połączeniu z Ojcem i Synem może być posłuszny każdemu boskiemu wymaganiu. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1898](#).

Chrystus został nazwany drugim Adamem. W Swojej czystości i świętości był złączony z Bogiem i był umiłowany przez Boga. Rozpoczął tam, gdzie rozpoczął pierwszy Adam. Ochotnie przeszedł przez teren, na którym upadł Adam, aby naprawić błąd Adama. — [The Youth's Instructor, 2 czerwca 1898](#).

Gdy wypełnił się czas, objawił się w ludzkiej postaci. Zajął pozycję na czele ludzkości przez przyjęcie natury, a nie grzeszności człowieka. W niebie dał się słyszeć głos: „Przyjdzie jako Odkupiciel dla Syjonu i dla tych, którzy w Jakubie odwrócili się od występku — mówi Pan.” — [The Signs of the Times, 29 maja 1901](#).

Gdy Chrystus skłonił Swoją głowę i skonał, powalił filary królestwa szatana wraz z nim na ziemię. Pokonał szatana w tej samej naturze, nad którą szatan odniósł zwycięstwo w Edenie. Zło zostało pokonane przez Chrystusa w ludzkiej naturze. Moc Boskości Zbawiciela była ukryta. On zwyciężył w ludzkiej naturze, zdając się na moc Boga. — [The Youth's Instructor, 25 kwietnia 1901](#).

Przez przyjęcie na Siebie ludzkiej natury w jej upadłym stanie, Jezus w najmniejszym stopniu nie uczestniczył w jej grzechach. Został poddany słabościom i zmęczeniu, które cechują człowieka, aby się spełniło to, co przepowiedziano przez proroka Izajasza, mówiącego: „On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze nosił”. Był Barankiem „nieskalanym i niewinnym”. Gdyby szatan chociaż w najmniejszym stopniu zwiódł Jezusa do grzechu, wówczas potarłby Zbawcy głowę. Jednak w rzeczywistości dotknął tylko Jego pięty. Gdyby dotknął głowy Jezusa, zginęłaby nadzieja ludzkości. Wówczas gniew Boży spadłby na Jezusa tak, jak spadł na Adama. Chrystus i kościół byłiby bez nadziei. Nie powinniśmy posiadać żad-

nych wątpliwości, co do doskonałej bezgrzeszności ludzkiej natury Chrystusa. — [Biblijny komentarz 291](#).

[516] Bądź ostrożny, nadzwyczaj ostrożny, gdy rozmawiasz na temat ludzkiej natury Chrystusa. Nie przedstawiaj Go ludowi, jako człowieka ze skłonnościami do grzechu. On jest drugim Adamem. Pierwszy Adam został stworzony jako czysta, bezgrzeszna istota, bez skazy grzechu spoczywającej na nim; był on wyobrażeniem Boga. Mógł upaść i upadł na skutek przestępstwa. Z powodu grzechu, jego potomstwo rodziło się z wrodzoną skłonnością do nieposłuszeństwa. Lecz Jezus Chrystus był Jednorodzonym Synem Bożym. On przyjął na siebie ludzką naturę i był kuszony we wszystkich rzeczach tak, jak jest kuszona ludzka natura. On mógł upaść, jednak ani przez moment nie było w Nim złych popędów. Był atakowany pokusami na pustyni tak, jak Adam był atakowany w Edenie. — [Biblijny komentarz 287](#).

Syn Boży unizył sam Siebie i przyjął naturę człowieka, gdy [ludzkie] plemię tułało się już [na ziemi] cztery tysiące lat od Edenu i odbiegło od swego pierwotnego stanu czystości i prawości. Przez te wieki, grzech obciążył okropnym piętnem ludzkie plemię i fizyczna, psychiczna i moralna degeneracja opanowała ludzką rodzinę. Gdy Adam został zaatakowany przez kusiciela, był bez skazy grzechu... Chrystus, na pustyni pokuszenia stanął na miejscu Adama, aby przetrzymać próbę, w której on upadł. — [The Review and Herald, 28 lipca 1874](#).

Unikaj wszelkich pytań związanych z człowieczeństwem Chrystusa, które narażone są na niezrozumienie. Prawda leży obok domniemań. Rozprawiając o człowieczeństwie Chrystusa, musisz pilnie zważać na każde twierdzenie, aby z twoich słów nie wyciągano wniosków, których one nie zawierają, bowiem w ten sposób możesz pozbawić lub zaciemnić wyraźne postrzeżenie Jego człowieczeństwa połączonego z Boskością. Jego narodzenie było cudem Boga... Nigdy, w żaden sposób nie pozostawiaj w ludzkich umysłach nawet najmniejszego wrażenia, że na Chrystusie spoczęła jakakolwiek skaza czy pociąg do zepsucia, albo żeby On w jakikolwiek sposób poddał się zepsuciu. Był kuszony we wszystkich rzeczach tak, jak kuszony jest człowiek, a mimo to został nazwany „Świętym”. Dla śmiertelników pozostanie niewyjaśnioną tajemnicą, dlaczego Chrystus będąc kuszony we wszystkich punktach tak, jak my, a

mimo to pozostał bez grzechu. Ucieleśnienie Chrystusa było i zawsze pozostanie tajemnicą. To, co zostało objawione, jest dla nas i naszych dzieci, lecz niech każdy człowiek wystrzega się przedstawiania Chrystusa na całkowicie ludzkim gruncie, jako jednego z nas, gdyż tak to nie może być. — [Biblijny komentarz 288](#).

Cóż za sprzeczności spotkały się i są objawione w osobie Chrystusa! Oto potężny Bóg, [objawiony] jako bezradne dziecię! Stwórca wszelkich światów — w świecie, który stworzył, często był głodny i zmęczony oraz nie miał miejsca, gdzie by mógł położyć głowę! Syn człowieczy, a jednak nieskończenie wyższy od aniołów! Równy z Ojcem, a jednak Swoją boskość okrył człowieczeństwem, stając na czele upadłej ludzkości, aby upadły człowiek mógł zostać umieszczony na wyróżniającym stanowisku! Będąc posiadaczem wiecznych bogactw, żył życiem ubogiego człowieka! Jedno z Ojcem w dostojności i mocy, a jednak w Swoim człowieczeństwie kuszony we wszelkich punktach tak, jak my jesteśmy kuszeni! Akurat w chwili Swoich śmiertelnych katuszy na krzyżu, jako Zwycięzca odpowiada na prośby skruszonego grzesznika, aby pamiętał o nim, gdy przyjdzie do Swojego Królestwa. — [The Signs of the Times, 26 kwietnia 1905](#).

IV — Przyjął na Siebie słabości ludzkiej natury

Nauka o wcieleniu się Chrystusa w ludzkie ciało jest tajemnicą, „zakrytą od wieków i od pokoleń”. [Kolosan 1,26](#). To jest owa wielka i głęboka tajemnica pobożności...

Chrystus nie udawał, że przyjął ludzką naturę, On ją naprawdę przyjął. On rzeczywiście posiadał naturę człowieka. „Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem.” On był synem Marii; On był nasieniem Dawida, zgodnie z ludzkim pochodzeniem. — [The Review and Herald, 5 kwietnia 1906](#).

[517]

On przyszedł na świat w ludzkiej postaci, aby jako człowiek żyć wśród ludzi. Przyjął na Siebie słabości ludzkiej natury, aby być wypróbowany i doświadczony. W swoim człowieczeństwie był uczestnikiem boskiej natury. W Swoim ucieleśnieniu uzyskał w nowym sensie tytuł Syna Bożego. — [The Signs of the Times, 2 sierpnia 1905](#).

Jednak nasz Zbawiciel przyjął człowieczeństwo ze wszystkimi jego skłonnościami. On przyjął naturę człowieka, z możliwością ulegania pokusom. Nie ponosimy niczego, czego by On sam nie znosił. — [Życie Jezusa 75; 77](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Aby pomóc człowiekowi, Chrystus nosił grzechy i ułomności ludzkiego plemienia, takie, jakie istniały, gdy przyszedł na ziemię. Dla dobra ludzkości, obciążony słabościami upadłego człowieka, przeciwstawił się pokusom szatana we wszystkich punktach, którymi atakowany był człowiek. — [The Review and Herald, 28 lipca 1874](#).

Jezus pod każdym względem został uczyniony podobnym do Swoich braci. Miał ciało takie samo jak my, bywał też często głodny, spragniony i zmęczony. Tak samo podtrzymywało Go jedzenie, a krzepił sen, bowiem dzielił los człowieka, będąc jednocześnie nieskazitelnym Synem Bożym. Był Bogiem w ciele. Jego charakter był naszym [charakterem]. — [Życie Jezusa 220; 235](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Ludzka natura Chrystusa jest porównywalna do naszej, jednak cierpienia odczuwał bardziej od nas, gdyż Jego duchowa natura była wolna od wszelkiego skalania grzechem. Dlatego też Jego pragnienie uniknięcia cierpień było większe od tych, które doświadcza człowiek...

Syn Boży wycierpiał gniew Boży wobec grzechu. Wszystkie nagromadzone grzechy świata zostały położone na Nosiciela grzechów, tego Jedynego Niewinnego, który mógł być pojednaniem za grzechy, ponieważ jedynie On był posłuszny. On był jedno z Bogiem. Na Nim nie było plamy zepsucia. — [The Signs of the Times, 9 grudnia 1897](#).

Jako jeden z nas, musiał nieść ciężar naszej winy i niedoli. Bezgrzeszny musiał dźwigać hańbę grzechu... Każdy grzech, każda niezgoda, każda nieczysta żądza prowadząca do przestępstwa, była torturą dla Jego ducha. — [Życie Jezusa 70; 73](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Ciężar grzechów świata przytłaczał Jego duszę, a Jego oblicze wyrażało niewyobrażalny ból, którego głębi cierpień nigdy nie uświadomił sobie upadły człowiek. Odczuł przytłaczający napływ niedoli, który zalał świat. Poznał siłę presji ulegania apetytowi i nieświętym namiętnościom, które opanowały świat. — [The Review and Herald, 4 sierpnia 1874](#).

W pojednaniu została dokonana całkowita sprawiedliwość. W miejsce grzesznika, karę poniósł nieskalany Syn Boży, a grzesznik stawał się wolnym tak długo, jak długo przyjmował Chrystusa i trzymał się Go, jako swojego osobistego Zbawiciela. Mimo, że winny, był uważany za niewinnego. Chrystus wypełnił każdy wymóg sprawiedliwości. — [The Youth's Instructor, 25 kwietnia 1901](#).

Jako niewinny, poniósł karę winnych. Niewinny ofiarował Siebie w zastępstwie przestępcy. Wina każdego grzechu zaciążyła na boskiej duszy Zbawiciela świata. — [The Signs of the Times, 5 grudnia 1892](#).

On przyjął na Swoją bezgrzeszną naturę, naszą grzeszną naturę, aby poznał, jak może pomóc tym, którzy są kuszeni. — [Medical Ministry 181](#).

V — *Kuszony we wszystkim*

Jedynie Chrystus został dotknięty wszystkimi cierpieniami i pokusami, które napadają człowieka. Nikt, urodzony z niewiasty, nie był tak gwałtownie atakowany przez pokusy; nikt nie nosił tak ogromnego ciężaru grzechów i cierpień świata. Nikt nie był bardziej współczujący i czuły, niż On. Uczestnicząc we wszystkich doświadczeniach ludzkości, mógł współczuć z każdym obciążonym, kuszonym i walczącym. — [Education 78](#); [Wychowanie 56](#).

[518]

Bóg był w Chrystusie w ludzkiej postaci i poniósł wszystkie pokuszenia, które atakowały człowieka. Dla naszego dobra uczestniczył w cierpieniach i próbach, które tak boleśnie dotknęły ludzką naturę. — [The Southern Watchman, 10 grudnia 1907](#).

On, był „doświadczany jak my, pod każdym względem”. [Hebrajczyków 4,15 \(SK\)](#). Szatan na każdym kroku atakował i zasypywał Go najgwałtowniejszymi pokusami, a jednak „On grzechu nie popełnił, ani nie znaleziono zdrady w ustach Jego”; „poznawszy sam, czym jest cierpienie i pokusa” ([Hebrajczyków 2,18, SK](#)), cierpiał proporcjonalnie do Swojej doskonałej świętości. Jednak księżę ciemności nie znalazł w Nim niczego, nawet jednej myśli lub jakiegoś uczucia, które zareagowałoby na zadane pokuszenia. — [Świadectwa dla zboru V, 421](#).

Obyśmy pojęli znaczenie słów: „Albowiem, że sam cierpiał, będąc kuszony”. [Hebrajczyków 2,18 \(BG\)](#). Podczas gdy sam był

wolny od plamy grzechu, zezwolił, aby czysta i szlachetna wrażliwość Jego świętej natury zetknęła się ze złem, które było dla Niego niewymownie bolesne. Jednakże, odziany ludzką naturą, stawiał czoło arcyodstępcy i samotnie sprzeciwił się wrogowi Swojego tronu. Nawet myślą, Chrystus nie poddał się mocy pokusie. Szatan zawsze znajduje w sercu ludzkim jakiś punkt, którego może się uchwycić, jakieś pielęgnowane, grzeszne pragnienie, przez które może objawić moc swoich pokus, jednak Chrystus oświadczył: „Nadchodzi bowiem władca świata, ale nie ma on nic do mnie”. [Jana 14,30](#). Burze pokus runęły na Niego, jednak one nie mogły odciągnąć Go od Jego wierności wobec Boga. — [The Review and Herald, 8 listopada 1887](#).

Dostrzegam pewne niebezpieczeństwo w [pochopnym] podchodzeniu do zagadnień, dotyczących człowieczeństwa Syna Nieskończonego Boga. Dla Niego było to osobistym poniżeniem, widząc Siebie w postaci człowieka, na co zdecydował się właśnie po to, aby móc pojąć siłę wszelkich pokus, którymi atakowany jest człowiek... Przy ani jednej sposobności nie zareagował na jego różnorodne pokusy. Ani jeden, jedyny raz, Chrystus nie wstąpił na teren szatana, aby tenże zyskał nad Nim przewagę. Dlatego też, szatan nie znalazł w Nim niczego, co by zachęciło go do [przypuszczenia], że zdobył nad Nim przewagę. — [Biblijny komentarz 288](#).

Wielu twierdzi, że niemożliwe było, aby Chrystus został zwyciężony przez pokusę. Wtedy jednak nie mógłby zostać postawiony na miejscu Adama; On nie mógłby uzyskać zwycięstwa, którego Adam nie uzyskał. Gdybyśmy mieli w jakimkolwiek sensie trudniejsze boje niż te, które miał Chrystus, wówczas nie byłby On zdolny nam pomóc. Jednak nasz Zbawiciel przyjął człowieczeństwo ze wszystkimi jego skłonnościami. On przyjął naturę człowieka z możliwością ulegania pokusom. Nie ponosimy niczego, czego by On nie znosił... Dla dobra człowieka Chrystus zwyciężył, wytrzymując najsurowszą próbę. Przez wzgląd na nas, On wykazał samoopanowanie silniejsze niż głód i śmierć. — [Życie Jezusa 75-76](#), [poprawione wg oryginału].

VI — Nosił przypisane Mu grzechy i winę świata

Chrystus poniósł winę za grzechy świata. Naszą zupełność można znaleźć tylko w ucieleśnieniu i śmierci Syna Bożego. On

mógł ponieść konsekwencje, ponieważ podtrzymywany był Boskością. On mógł to znieść, ponieważ był bez jakiegokolwiek skazy niewierności czy grzechu. — [The Youth's Instructor](#), 4 sierpnia 1898.

On [Chrystus] przyjął naturę człowieka i znosił słabości i degenerację ludzkości. — [The Review and Herald](#), 28 lipca 1874.

Przyjęcie natury ludzkiej byłoby dla Syna Bożego największym upokorzeniem nawet wówczas, gdy Adam przebywał w raju w stanie niewinności. Lecz Jezus przyjął człowieczeństwo dopiero wówczas, gdy na rodzaju ludzkim zaciążyło cztery tysiące lat grzechu. Jak każde dziecko Adama, przyjął na Siebie skutki oddziaływania wielkiego prawa dziedziczności. Jakie to były skutki, opisuje historia Jego ziemskich przodków. Przyszedł [na świat] z takim samym dziedzictwem, aby mieć udział w troskach i pokusach, i dać nam przykład bezgrzesznego życia.

[519]

W niebie Szatan nienawidził Chrystusa za Jego stanowisko w pałacach Boga. Znienawidził Go tym bardziej, gdy sam został pozbawiony swego stanowiska. Nienawidził Go za to, gdy zobowiązał Siebie Samego, że odkupi grzeszników. I oto Bóg zezwolił, aby na ten świat, do którego władania porwał się szatan, przyszedł Jego Syn, jako bezbronne dziecko, podległe wszelkim ułomnościom ludzkim. Zezwolił na to, aby stanęło wobec wszelkich niebezpieczeństw życia, na jakie jest wystawiona każda ludzka dusza, aby stoczyło bój, jaki musi toczyć każde dziecko ludzkie, a przy tym ponieść ryzyko upadku i wiecznego zatracenia. — [Życie Jezusa 27](#); 28 (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Co za cudowny związek człowieka i Boga! On mógł pomóc Swojej ludzkiej naturze, aby oparła się napadowi chorób poprzez udzielenie człowiekowi ze swojej boskiej natury żywotności i nieprzemijającej energii. A jednak On zniżył się do ludzkiej natury... Bóg stał się człowiekiem! — [The Review and Herald](#), 4 września 1900.

Chrystus przyszedł w naszym człowieczeństwie, aby odkupić upadek Adama. Jednak kiedy Adam został zaatakowany przez pokusę, nie ciążyły nad nim żadne skutki grzechu. Był pełen sił męskiej doskonałości, pełen sił umysłowych i cielesnych. Był otoczony chwałą Edenu i codziennie obcował z niebiańskimi istotami. Jednak sytuacja Jezusa, udającego się na pustynię dla stoczenia walki z szatanem, była inna. W ciągu czterech tysięcy lat, ludzkość straciła swe

dawne siły fizyczne i siły umysłu oraz wartości moralne. Chrystus przyjął na Siebie ułomności zdegenerowanej ludzkości, gdyż tylko w ten sposób mógł wyratować człowieka z jego najgłębszego upadku. — [Życie Jezusa 75; 77](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Okryty szatą człowieczeństwa, Syn Boży zniżył się do poziomu tych, których pragnął wyratować. W Nim nie było ani fałszu ani grzeszności; On był czysty i niepokalany; jednakże On przyjął na Siebie naszą grzeszną naturę. Okrył Swoją Boskość człowieczeństwem, aby móc obcować z upadłą ludzkością. Dążył do odzyskania dla człowieka tego, co przez nieposłuszeństwo Adam utracił dla siebie i dla świata. W Swoim charakterze przedstawił światu charakter Boga. — [The Review and Herald, 15 grudnia 1896](#).

Dla naszego dobra odłożył Swoją królewską szatę, zstąpił z tronu niebios i uniżywszy się, okrył Swoją Boskość pokorą, stając się jednym z nas, za wyjątkiem grzechu, aby Jego życie i charakter były wzorem, którego mają naśladować wszyscy ci, którzy chcą osiąść drogocenny dar wiecznego życia. — [The Youth's Instructor, 20 października 1886](#).

On narodził się bez jakiegokolwiek skazy grzechu, a przyszedł na świat w tak, jak to zachodzi w ludzkiej rodzinie. — [Letter 97, 1898](#).

Niewinny i nieskalany, kroczył pomiędzy nierozumnymi, nieokrzesanymi, nieuprzejmymi. — [Życie Jezusa 57; 59](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Chrystus, który w nie znał najmniejszego śladu grzechu lub zanieczyszczenia, przyjął naszą naturę w jej zdegenerowanym stanie. To było poniżeniem, większym, niż może pojąć śmiertelny człowiek. Bóg objawił się w ciele. Upokorzył samego siebie. Jakiż to temat do rozmyślenia, do głębokiej i poważnej kontemplacji! Tak nieskończenie wielki, jakim On był jako Majestat Nieba, a jednak zniżył się tak nisko, nie utraciwszy przy tym, ani odrobiny ze Swojej godności i chwały! Zniżył się do ubóstwa i do najgłębszego upokorzenia wśród ludzi. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1898](#).

[520]

Pomimo, że grzechy winnego świata zostały złożone na Chrystusa, pomimo upokorzenia wynikającego z przyjęcia naszej upadłej natury, głos z nieba dał świadectwo temu, że jest On Synem Wiekuistego. — [Życie Jezusa 73](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Chociaż na Swoim charakterze nie miał żadnej skazy grzechu, to jednak łaskawie zniżył się, aby związać naszą upadłą naturę ze

Swoją Boskością. Przez takie przyjęcie człowieczeństwa, zaszczycił ludzkość. A potem, gdy już przyjął naszą upadłą naturę, pokazał, czym ona może się stać, gdy przyjmie owe dostatnie zabezpieczenia, które dla niej przygotował i gdy stanie się uczestnikiem boskiej natury. — [Special Instruction Relating to the Review and Herald Office, and the Work in Battle Creek, 26 maja 1896 \(s. 13\)](#).

On [Paweł] wskazuje najpierw umysłem na stanowisko, jakie Chrystus zajmował w Niebie, w łonie Swego Ojca, a potem objawia Go, jak odłożył Swoją chwałę, dobrowolnie poddając się wszystkim upokarzającym uwarunkowaniom ludzkiej natury, jak przyjął obowiązki sługi, stając się posłusznym aż do śmierci, takiej, która była najhaniebniejszą, najbardziej pogardzaną i najstraszliwszą — śmierci na krzyżu. — [Świadectwa dla zboru IV, 458](#).

Aniołowie padli przed Nim i chcieli ofiarować swoje życie. Lecz Jezus powiedział im, że przez Swoją śmierć zbawi wielu, i że życia anioła nie wystarczy do zapłacenia długu. Jedyne Jego życie może być przyjęte przez Jego Ojca jako okup za człowieka. Jezus powiedział im również, że będą mieli udział w tym dziele, będą z Nim i w różnych chwilach będą Go pokrzepiać. On przyjmie upadłą naturę człowieka a wówczas Jego siła nie będzie równa nawet ich sile, i że będą świadkami Jego upokorzenia i wielkich cierpień. — [Doświadczenia i Widzenia oraz Dary Ducha 109](#).

Wśród zanieczyszczenia, Chrystus zachował Swoją czystość. Szatan nie mógł jej splamić ani zepsuć. Jego [Chrystusa] charakter objawił całkowitą nienawiść do grzechu. Jego świętość prowokowała przeciwko Niemu wszelkie namiętności i rozwiązłości świata, gdyż przez Swoje doskonałe życie był dla świata nieustannym napomnieniem, a przy tym manifestował kontrast pomiędzy przestępstwem a czystością i nieskazitelnością Tego, który nie znał grzechu. — [Biblijny komentarz 304](#).

VII — Doskonała bezgrzeszność ludzkiej natury Chrystusa

Nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości odnośnie ludzkiej natury Chrystusa. Nasza wiara musi być rozumną wiarą, patrzącą na Jezusa z całkowitym zaufaniem, oraz w zupełnej i całkowitej wierze w pojednawczą ofiarę. To jest istotną rzeczą, aby dusza nie została okryta ciemnością. Ten święty Zastępca może całkowicie

zbawić, gdyż On przedstawił zadziwionemu wszechświatu zupełną i całkowitą pokorę w Swoim ludzkim charakterze oraz doskonale posłuszeństwo wobec wszystkich wymagań Boga. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1898.](#)

Swoim ludzkim ramieniem, Chrystus objął ludzkość, podczas gdy boskim ramieniem ujął tron Nieskończonego aby połączyć ograniczonego człowieka z nieskończonym Bogiem. On przerzucił pomost przez przepaść, którą spowodował grzech i zespolił ziemię z niebem. W Swojej ludzkiej naturze zmanifestował czystość swojego boskiego charakteru. — [The Youth's Instructor, 2 czerwca 1898.](#)

Był nieskalanym zepsuciem i był Mu obcy grzech, a jednak modlił się i to często z wielkim wołaniem i ze łzami. Modlił się za Swoich uczni i za Siebie i w ten sposób utożsamiał się z naszymi potrzebami, słabościami i niedociągnięciami, które tak powszechnie przejawiają się wśród ludzkości. Był możliwym Proszącym, nie posiadającym namiętności naszej, ludzkiej, upadłej natury, lecz otoczony podobnymi słabościami, kuszony we wszystkim tak, jak i my. Jezus znosił mękę, która wymagała pomocy i wsparcia Jego Ojca. — [Świadectwa dla zboru II, 508.](#)

[521] On jest bratem w naszych słabościach, lecz nigdy nie owładnęły Nim nasze namiętności. Jego natura, jako Jedynego bezgrzesznego wzdragała się przed złem. W świecie grzechu doświadczył cierpień i męczarni duszy. Jego człowieczeństwo wymagało modlitw, i to było Jego przywilejem. Domagał się tej potężnej Bożej pomocy i pocieszenia, których Jego Ojciec był gotów dać Temu, który dla dobra człowieka opuścił radości Niebios i wybrał na Swoją dom nieczuły i niewdzięczny świat. — [Świadectwa dla zboru II, 202; Ze skarbownicy świadectw I, 158.](#)

Jego nauki spadały niczym deszcz; Jego mowa zwilżała niczym rosa. W charakterze Chrystusa był taki majestat, jakiego Bóg nigdy przedtem nie pokazał upadłemu człowiekowi i taka łagodność, jakiej człowiek nigdy nie rozwinął. Nigdy przedtem nie żył wśród ludzi ktoś, kto był tak szlachetny, tak czysty, tak dobroczynny, tak świadomy swojej boskiej natury, a jednak tak prosty, tak pełen planów i chęci czynienia dobra dla ludzkości. Brzydząc się grzechem, płakał ze współczuciem nad grzesznikiem. Nie sprawiał przyjemności

sobie. Majestat niebios odział się w pokorę dziecka. Oto charakter Chrystusa. — [Świadectwa dla zboru V, 422](#).

Życie Jezusa przebiegało w pełnej harmonii z Bogiem. Gdy był dzieckiem, myślał i mówił jak dziecko, lecz żaden ślad grzechu nie zaciemnił w Nim obrazu Boga. Nie był On jednakże wolny od pokus... Jezus został umiejscowiony tam, gdzie Jego charakter miał być wypróbowany. Musiał stale mieć się na baczności, aby zachować Swoją czystość. Był wystawiony na wszelkie konflikty, wobec których i my stajemy, aby mógł być dla nas przykładem w okresie dzieciństwa, młodości i dojrzałego wieku. — [Życie Jezusa 43](#) (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Przez przyjęcie na Siebie ludzkiej natury w jej upadłym stanie, Chrystus w najmniejszym stopniu nie uczestniczył w jej grzechach. Został poddany tym ułomnościom i słabościom, którym otoczony jest człowiek, „aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze nosił”. On współczuł naszym słabościom i we wszystkim był kuszony tak, jak my. A mimo to On „nie znał grzechu”. On był Barankiem „niewinnym i nieskalanym”... Nie powinniśmy posiadać żadnej wątpliwości, co do doskonałej, bezgrzeszności ludzkiej natury Chrystusa. — [The Signs of the Times, 9 czerwca 1898](#).

Jedynie Chrystus może otworzyć drogę, przyniósłszy ofiarę godną wymagań boskiego Zakonu. On był doskonały i nieskalany grzechem. Był bez skazy i wady. Rozmiar okropnych następstw grzechu nigdy nie zostałyby poznany, gdyby nie został dostarczony zaradczy środek o nieskończonej wartości. Zbawienie upadłego człowieka zostało dokonane tak niewymiernym kosztem, że aniołowie zdumiewali się, nie mogąc w pełni pojąć boskiej tajemnicy, jak to Majestat Niebios, równy Bogu, mógł umrzeć za zbuntowaną ludzkość. — [The Spirit of Prophecy II, 11-12](#).

Tak samo dzieje się z trądem grzechu — głęboko zakorzenionym, śmiertelnym i niemożliwym do oczyszczenia ludzką mocą. „Cała głowa chora i całe serce słabe. Od stóp do głów nic na nim zdrowego: tylko guzy i sińce, i świeże rany; nie opatrzone ani nie przewiązane, ani nie zmiękczone oliwą”. [Izajasza 1,5-6](#). Lecz Jezus, który przyszedł, aby zamieszkać wśród ludzi nie uległ zakażeniu. Jego obecność była uzdrawiającą siłą dla grzeszników. — [Życie Jezusa 185; 197](#) (wyd. II); [150](#) (wyd. I), [poprawione wg oryginału].

Jezus przez chwilę przyglądał się tej scenie — drżącej i zawstydzonej ofierze, srogim dygnitarzom, pozbawionych wszelkiej ludzkiej litości. Jego nieskalanie czysty duch odwracał się od tego widowiska. Dobrze wiedział, z jakimi zamiarami przedłożyli przed nim ten przypadek. Czytał w sercach i znał charaktery oraz historię życia każdego z obecnych... Oskarżyciele byli zbici z tropu. Teraz, kiedy została zerwana z nich szata pozornej świątobliwości, stali winni i potępieni w obecności Nieskończonej Czystości. — [Życie Jezusa 330](#); 359 (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

[522]

VIII — *Chrystus zatrzymał ludzką naturę na zawsze*

Zniżając się aż do przyjęcia człowieczeństwa, Chrystus objawił charakter krańcowo przeciwny do charakteru szatana... Przyjmując na Siebie naszą naturę, Zbawiciel związał się z ludzkością więzami nie do rozerwania. Związał się z nami na wieczne czasy. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał”. [Jana 3,16](#). Oddał Go nie tylko, aby poniósł nasze grzechy i zmarł za nas, jako ofiara; Bóg oddał Go za upadły rodzaj ludzki. Aby zapewnić nas o Swej nieodmiennej radzie pokoju, Bóg dał Swego Jednorodzonego Syna, aby stał się jednym z członków ludzkiej rodziny, aby na zawsze zachował Swoją ludzką naturę. Jest to rękojmią wypełnienia Jego słowa. „Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie w rękach Jego.” Bóg przyjął naturę ludzką w osobie Swego Syna i tę zabrał do wzniosłych niebios. — [Życie Jezusa 15](#), [poprawione wg oryginału].

Dodatek C — Pojednanie

[523]

Część 1 — Pojednawcza ofiara

I — Pojednanie na krzyżu

Ofiara Chrystusa, jako zadośćuczynienie za grzechy jest wielką Prawdą wokół której skupiają się wszystkie inne Prawdy. — [Słudzy ewangelii 210](#).

Krzyż jest centralnym filarem na którym zawisło nadzwyczajne i wieczne znaczenie chwały należnej dla tych, którzy go przyjmują. Pod i wokół krzyża Chrystusa, owego nieśmiertelnego filaru, grzech nigdy nie ożyje ani błąd nie zdobędzie przewagi. — [Letter 124, 1900](#).

Ofiara Chrystusa, jako zadośćuczynienie za grzechy jest wielką Prawdą wokół której skupiają się wszystkie inne Prawdy. Aby to dobrze zrozumieć i należycie ocenić, każda Prawda w Słowie Bożym — od Ksiąg Mojżesza do księgi Objawienia musi być rozważana w świetle promieniującym z krzyża Golgoty. Zatem przedstawiam wam wielki i wniosty pomnik łaski i odrodzenia, zbawienia i odkupienia — wydzwigniętego na krzyż Syna Bożego. To powinno być fundamentem każdego przemówienia, wygłaszanych przez naszych kaznodziejów. — [Słudzy ewangelii 210](#).

Krzyż Golgoty rzuca wezwanie i w końcu pokona każdą ziemską i piekielną moc. W krzyżu jest ześrodkowany wszelki wpływ i od niego też wychodzi wszelki wpływ. On jest centrum wszelkich zainteresowań, gdyż na nim Chrystus oddał Swoje życie dla ludzkości. Ta ofiara została poniesiona w celu odnowienia człowieka do jego pierwotnej doskonałości — a nawet więcej: ona została poniesiona, aby dać człowiekowi całkowicie przekształcony charakter, uczyniwszy go czymś więcej niż zwycięzcą...

Gdy krzyż nie może znaleźć dla siebie przychylnego wpływu, wówczas stworzy sobie ów wpływ. Z pokolenia na pokolenie Prawda ta będzie objawiana jako Prawda na nasz czas. Chrystus na krzyżu jest środkiem, za pomocą którego spotkały się Łaska i Prawda, a

sprawiedliwość i pokój pocałowały się. To jest środkiem, za pomocą którego poruszany zostaje świat. — [Manuscript 56, 1899](#).

Istnieje jedna, wielka, centralna Prawda, która zawsze powinna być przechowywana w umyśle przy studiowaniu Pisma Świętego, a jest to Chrystus i Jego ukrzyżowanie. Każda inna Prawda ma być ubrana we wpływ i moc tego tematu. Tylko w świetle krzyża, możemy dostrzec wzniosły charakter Zakonu Bożego. Dusza sparaliżowana przez grzech, może zostać obdarowana życiem tylko przez pracę, która została wykonana na krzyżu przez Autora naszego zbawienia. — [Manuscript 31, 1890](#).

Chrystus wiszący na krzyżu, był Ewangelią... To ma być naszym poselstwem, naszym argumentem w dyskusjach, naszą nauką, naszym ostrzeżeniem dla nie pokutujących, naszą zachętą dla zasmuconego i pozbawionego nadziei, każdego wierzącego. Jeżeli wzbudzimy zainteresowanie w umysłach ludzi przez skierowanie ich wzroku na Chrystusa, wówczas usuwamy siebie na bok, a prosimy ich, aby nadal skupiali swój wzrok na Baranku Bożym. — [Manuscript 49, 1896](#).

Zbierajcie najmocniejsze i najbardziej przekonujące świadectwa odnośnie pojednania dokonanego przez Chrystusa za grzechy świata. Pokażcie ludziom konieczność pojednania... — [Ewangelizacja 127](#); [Evangelism 187](#), [w polskim wydaniu brak tego zdania; poprawiono wg oryginału].

[524] Wielce znaczącym faktem jest to, że towarzysze Chrystusa przy Jego ukrzyżowaniu zostali umieszczeni jeden po Jego prawicy, a drugi po lewicy; natomiast Jego krzyż został umieszczony akurat w środku świata. — [Manuscript 52, 1897](#).

Bóg chce, aby poselstwo Chrystus i Jego ukrzyżowanie, Jego słudzy głosili wzdłuż i wszerz całego świata. Wtedy Zakon i Ewangelia będą przedstawiane jako doskonała całość. — [The Review and Herald, 29 września 1896](#).

Nigdy nie powinno być wygłaszane kazanie albo jakaś biblijna nauka bez zwracania uwagi słuchaczy na „Baranka Bożego, gładzącego grzechy świata”. [Jana 1,29](#). Każda prawdziwa nauka ześrodkowuje się na Chrystusie, a wszelkie nakazy przyjmują swą moc z Jego Słowa. — [Świadectwa dla zboru VI, 54](#).

Usunąć krzyż z chrześcijaństwa — to jakby wyrwać słońce z firmamentu niebios. Krzyż zbliża nas do Boga, jednając nas z Nim...

Bez krzyża człowiek nie miałby łączności z Ojcem. Od niego zależy nasza wszelka nadzieja. — [Działalność apostołów 115](#); 156 (wyd. I); 129 (wyd. II).

Studiowanie o wcieleniu Chrystusa, o Jego pojednawczej ofercie i o Jego pośredniczej służbie, będzie zajmować myśli gorliwego badacza tak długo, jak długo będzie istnieć czas. — [Słudzy ewangelii 168](#)..

Chrystus ukrzyżowany za nasze grzechy, Chrystus zmartwychwstały, Chrystus wstępujący do nieba jest nauką zbawienia, której mamy się uczyć i której mamy nauczać. — [Świadectwa dla zboru VIII, 287](#).

Jednak każdy wykład powinien przedstawiać Chrystusa i Jego ofiarę na krzyżu, jako fundament Ewangelii. — [Świadectwa dla zboru IV, 394](#); [Ze skarbicy świadectw I, 371](#); 440 (wyd. II); 370 (wyd. I).

Musimy stać się wyrazicielami skuteczności działania krwi Chrystusa, przez którą nasze grzechy zostały przebaczone. — [Świadectwa dla zboru VI, 82](#).

Nauka jest zbyt ograniczona, aby pojąć pojednanie; tajemniczy i wspaniały plan zbawienia jest tak bardzo dalekosiężny, że filozofia nie może go wyjaśnić; on na zawsze pozostanie tajemnicą i największe umysły nie będą mogły go zgłębić. Gdyby mógł zostać pojęty przez ograniczoną mądrość, wówczas utraciłby swoją świętość i dostojność. Jest to tajemnicą, że Ten, który jest równy z odwiecznym Ojcem, tak bardzo poniżył Siebie, iż umarł okrutną śmiercią, aby wykupić człowieka, i jest też tajemnicą, że Bóg tak bardzo umiłował świat, że pozwolił Swojemu Synowi ponieść taką ofiarę. — [The Signs of the Times, 24 października 1906](#).

Przemyślanym zamiarem szatana jest powstrzymanie ludzi od wiary, że Chrystus jest ich jedyną nadzieją; a ponieważ krew Chrystusa oczyszcza od wszelkich grzechów, jest ona skuteczna dla tylko tych, którzy wierzą w jej zasługi. — [Słudzy ewangelii 111](#).

II — Doskonałe zadośćuczynienie dokonane na krzyżu

On [Chrystus] postawił krzyż między niebem a ziemią, i gdy Ojciec przyjrzał się ofercie Swojego Syna, skłonił się przed nią, uznając jej doskonałość. Powiedział: „Jest wystarczająca”. „Zadość-

uczynienie jest zupełne.” — [The Review and Herald, 24 września 1901.](#)

Symbol spotkał się z rzeczywistością w śmierci Chrystusa, Baranka Bożego, który umarł za grzechy świata. Nasz Arcykapłan poniósł jedyną ofiarę, która ma wartość dla naszego zbawienia. Gdy ofiarował Siebie na krzyżu, zostało przyniesione zupełne zadośćuczynienie za grzechy ludu. My, teraz stoimy na dziedzińcu, oczekując i wypatrując naszej błogosławionej nadziei, chwalebного pojawienia się naszego Pana, Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. — [The Signs of the Times, 28 czerwca 1899.](#)

[525] Nasz Arcykapłan złożył Sobą doskonałą ofiarę, gdy cierpiał za bramą. Przez to zostało poniesione doskonałe zadośćuczynienie za grzechy ludu. Jezus jest naszym obrońcą, naszym Arcykapłanem, naszym Pośrednikiem. Przeto nasza obecna sytuacja jest podobna do sytuacji Izraelitów i my teraz przebywamy na dziedzińcu, oczekując oraz wypatrując owej błogosławionej nadziei, to jest chwalebного pojawienia się naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 128, 1897.](#)

Nadszedł czas dla niebiańskiego Universum, aby przyjąć swego Króla. Aniołowie, cherubini i serafini teraz mogli zająć stanowisko w świetle płynącym z krzyża... Ojciec przyjął Syna. Żaden język nie jest w stanie opisać radości niebios oraz wyrazić Bożej radości i zadowolenia w swoim Jednorodzonym Synu, gdy zobaczył dokonanie zadośćuczynienia. — [The Signs of the Times, 16 sierpnia 1899.](#)

Ojciec okazuje Swą nieskończoną miłość do Chrystusa — który Swoją krwią zapłacił za nas okup — przez to, że przyjmuje i miłuje przyjaciół Chrystusa jako swoich przyjaciół. Zadowala Go dokonane zadośćuczynienie. Zostaje uwielbiony przez człowieczeństwo, życie, śmierć i pośrednictwo Swojego Syna. — [Świadectwa dla zboru VI, 364.](#)

Ojciec oddał wszelką cześć Synowi ponad wszystkie władze i zwierzchności, usadowiwszy Go po Swojej prawej stronie. Wyraził Swoją ogromną radość i zadowolenie przez przyjęcie Onego Ukrzyżowanego i ukoronowanie Go chwałą i czcią. A wszelką życzliwość okazaną Swojemu Synowi przez to, że w Nim przyjął owe wielkie zadośćuczynienie, okazał też Swojemu ludowi... Bóg umiłował ich tak, jak miłuje Swojego Syna... Pieczęć nieba została położona

na zadośćuczynieniu Chrystusa. Jego ofiara jest w każdy sposób satysfakcjonująca. — [The Signs of the Times, 16 sierpnia 1899](#).

Ofiara Chrystusa jest wystarczająca; On poniósł Bogu zupełną i skuteczną ofiarę; ludzkie wysiłki bez zasług Chrystusa są bezwartościowe. — [The Review and Herald, 19 sierpnia 1890; 24 marca 1896](#).

Tak, jak ofiara dokonana w naszym imieniu była zupełna, tak też nasze odnowienie od skalania grzechem musi być zupełne. — [Śladami Wielkiego Lekarza, 330](#).

Jego śmierć na krzyżu Golgoty była szczytem Jego upokorzenia. Jego dzieło jako Zbawiciela przerasta ograniczone [ludzkie] pojmowanie. Tylko ten, kto umarł dla własnego „ja”, którego życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu, może osiąść niejakię pojęcie o pełni ofiary poniesionej dla zbawienia ludzkości. — [Letter 196, 1901](#).

III — Ucieleśnienie Chrystusa warunkiem pojednawczej ofiary

Chrystus odkupił świat przez przyjęcie ludzkiej natury. On był nie tylko ofiarą, ale też i ofiarodawcą. Ubrał Swoją Boskość w człowieczeństwo i dobrowolnie przyjął na Siebie naturę człowieka, przez co umożliwił ofiarowanie Samego Siebie jako okup. — [Manuscript 92, 1899](#).

Żaden z aniołów nie mógł być poręczycielem ludzkości, bowiem ich życie należy Bogu i dlatego oni nie mogą je oddać. Wszyscy aniołowie noszą jarzmo posłuszeństwa. Oni są mianowanymi posłami Tego, który jest przywódcą wszystkich niebios. Jednak Chrystus jest równy Bogu, jest nieskończony i wszechmocny. On mógł zapłacić okup za wyzwolenie człowieka. On jest wiecznym, sam przez Siebie istniejącym Synem nad którym nie ciążyło żadne jarzmo i gdy Ojciec zapytał: „Kogo poślę?”, mógł On powiedzieć: „Oto jestem, poślij mnie!” On mógł dać Siebie jako Gwaranta za ludzkość, gdyż On mógł powiedzieć to, czego nie mógł powiedzieć żaden najwyższy anioł: Mam moc nad moim własnym życiem, „mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać”. — [The Youth's Instructor, 21 czerwca 1900](#).

Człowiek nie mógł dokonać zadośćuczynienia za człowieka. Jego grzeszny, upadły stan przedstawia go jako niedoskonałą ofiarę, ofiarę pozbawioną mniejszej wartości, niż Adam przed swoim upad-

[526]

kiem. Pan Bóg stworzył doskonałego i prawego człowieka, a po jego przestępstwie nie było za niego ofiary, która by mogła zostać przyjęta przez Boga, chyba że przyniesiona ofiara ponad miarę przewyższałaby wartość człowieka — tego człowieka, który w swoim stanie był doskonały i niewinny.

Boski, Syn Boży był jedyną ofiarą o wystarczającej wartości, w pełni zadowalającą wymagania doskonałego, Bożego Zakonu. Aniołowie, aczkolwiek bezgrzeszni, mają jednak mniejszą wartość niż Zakon Boży. Oni podlegali pod Zakon. Byli posłami, mającymi wykonywać wolę Chrystusa i kłaniać Mu się. Byli stworzonymi istotami i poddanymi próbom. Nad Chrystusem nie ciążyły żadne zobowiązania. On posiadał moc oddania Swego życia i ponownego przyjęcia. Nie zobowiązano Go do uczynienia czegokolwiek w celu dokonania dzieła pojednania. To, czego dokonał, było Jego dobrowolnie poniesioną ofiarą. Jego życie posiadało wystarczającą wartość, aby wybawić człowieka z jego upadłego stanu. — [The Spirit of Prophecy II, 9-10](#).

IV — Nieskazitelną Chrystus był doskonałą ofiarą

Chrystus nie mógłby dokonać tego dzieła, gdyby osobiście nie był nieskalany. Jedynie On, będąc doskonałym, mógł być nosicielem grzechów i Tym, który przebacza grzechy. On stoi przed zgromadzeniem Swoich zbawionych jako ich Nosiciel grzechów i jako Poręczyciel z powodu pobrudzenia grzechem, lecz grzechy, które poniósł, są ich grzechami. Przez całe Swoje życie upokorzenia i cierpienie, od czasu Swego urodzenia w Betlejem aż do zawiśnięcia na krzyżu, do momentu, wydania okrzyku, który wstrząsnął całym Uniwersum — „Wykonało się”, Zbawca pozostał czystym i nieskalanym. — [Manuscript 165, 1899](#).

Chrystus był bez grzechu, gdyż inaczej Jego życie w ludzkim ciele i Jego śmierć na krzyżu nie miałyby większej wartości dla dostarczenia łaski dla grzesznika, od śmierci jakiegokolwiek innego człowieka. Podczas gdy odział się w człowieczeństwo, Jego życie było złączone z Boskością. On mógł położyć Swoje życie zarówno jako kapłan jak i jako ofiara. Posiadał w Sobie moc oddania Swego życia i wzięcia go z powrotem. On ofiarował Siebie Bogu, jako nieskalaną ofiarę. — [Manuscript 92, 1899](#).

Gdy Chrystus wydał okrzyk „Wykonało się”, wiedział, że bóg został wygrany. Jako moralny Zwycięzca zatknął Swoją sztandar na wiecznych wyżynach. Czyż to nie było ogromną radością dla aniołów? Teraz każdy syn i każda córka Adama może powołać się na zasługi nieskazitelnego Syna Bożego i powiedzieć: Chrystus umarł za mnie, On jest moim Zbawicielem. — [Manuscript 111, 1897](#).

Jako Nosiciel grzechów, Kapłan i Przedstawiciel człowieka przed Bogiem, On [Chrystus] wstąpił w życie ludzkości, nosząc nasze ciało i naszą krew. Życie znajduje się w żywym, życiodajnym strumieniu krwi, która została dana za życie świata. Chrystus dokonał pełnego pojednania [zadośćuczynienia], oddawszy za nas Swoje życie, jako okup. Urodził się bez jakiegokolwiek skazy grzechu, jednak przyszedł na świat dokładnie w ten sam sposób, jak członkowie ludzkiej rodziny. Nie miał jakiegoś pozornego ciała, ale przyjął ludzką naturę, uczestnicząc w życiu ludzkości. Stosownie do prawa — które osobiście podał Chrystus — utracone dziedzictwo mógł odkupić jedynie najbliższy pokrewny. Dlatego Jezus Chrystus odłożył Swoją królewską szatę, Swoją królewską koronę i ubrał Swoją Boskość w człowieczeństwo, by móc być Zastępcą i Poręczycielem ludzkości i aby umarłszy w ludzkiej naturze, mógł przez Swoją śmierć zniszczyć tego, który posiadał moc uśmiercania. Tego nie mógł dokonać jako Bóg, lecz dlatego, że Chrystus przyszedł jako człowiek, mógł umrzeć. Przez Swoją śmierć, zwyciężył śmierć. Śmierć Chrystusa doprowadziła do śmierci tego, który posiadał moc uśmiercania i też On otworzył bramy grobu dla tych wszystkich, którzy przyjmują Go jako swego, osobistego Zbawiciela. — [Letter 97, 1898](#).

V — Wina i kara została przeniesiona na Zastępcę

[527]

Przez to, że umarł na krzyżu, przeniósł On winę z przestępcy — wierzącego w Niego, jako w osobistego Zbawiciela — na boskiego Zastępcę. Grzechy winnego świata, które symbolicznie są przedstawione jako „czerwony szkarłat”, zostały przypisane boskiemu Poręczycielowi. — [Manuscript 84a, 1897](#).

Święty Syn Boży, nie nosił własnych grzechów lub smutków — On nosił smutki innych; na Niego zostały złożone wszelkie nasze nikczemności. Kierowany Bożym współczuciem, związał się z człowiekiem i jako przedstawiciel ludzkości, pozwolił potrakto-

wać Siebie jako przestępcę. Zajrzawszy do otchłani cierpień, która otworzyła się przed nami z powodu naszych grzechów, przygotował Siebie aby postawić pomost nad przepaścią, która oddzielała człowieka od Boga. — [Bible Echo and Signs of the Times, 1 sierpnia 1892.](#)

On został przytłoczony grozą okropnego dzieła, które wywołał grzech. Człowiek przestępując Prawo Ojca, spowodował, iż poniesiony przez Jezusa ciężar winy był tak ogromny, że ludzka natura nie mogła go znieść. Cierpienia męczenników nie mają porównania z męczarniami Chrystusa. Z nimi, w czasie ich cierpień była obecność Boga, natomiast oblicze Ojca było zakryte przed Swoim umiłowanym Synem. — [Tamże.](#)

W ogrodzie Getsemane, Chrystus cierpiał w miejsce człowieka i ludzka natura Syna Bożego, chwiała się pod straszliwą grozą winy grzechu...

Moc, która runęła z karzącą sprawiedliwością na Zastępcę i Poręczyciela ludzkości, była mocą, która nieprzerwanie atakowała cierpieniami tego Jedyne, a która z ogromnym impetem runęłaby na grzeszny świat. Chrystus wycierpiał śmierć, która została wypowiedziana nad przestępcą Prawa Bożego. — [Manuscript 35, 1895.](#)

Co podtrzymywało Syna Bożego w czasie zdrady i doświadczeń? Widział On mozolną pracę Swojej duszy i to Go uspokoiło. Dostrzegł widok rozciągającej się wieczności oraz zobaczył szczęście tych, którzy przez Jego upokorzenie otrzymają przebaczenie i wieczne życie. On został zraniony za ich przestępstwa i posiniaczony za ich nieprawości. Na Nim spoczęła kara za ich pokój, a Jego ranami, oni zostali uzdrowieni. Jego ucho pochwyciło okrzyk odkupionych. Usłyszał zbawionych śpiewających pieśń Mojżesza i Baranka. — [Testimonies for the Church VIII, 43-44.](#)

VI — Chrystus jest obiema — ofiarą i urzędującym kapłanem

Nieskończone możliwości Chrystusa są zmanifestowane w poniesieniu grzechów całego świata. On zajmuje podwójne stanowisko — ofiarującego i ofiary, kapłana i złożoną ofiarę. On był święty, niewinny, niepokalany i odłączony od grzeszników. Oświadczył:

„nadchodzi bowiem książę świata, ale nie ma on nic do mnie”. On był Barankiem bez skazy i wady. — [Letter 192, 1906](#).

Tak, jak najwyższy kapłan odkładał swoje wspaniałe arcykapłańskie szaty i służył w białej szacie zwykłego kapłana, tak Chrystus poniżył Siebie i przyjął postać sługi, przyniósłszy ofiarę z Siebie jako kapłan i jako baranek. — [The Southern Watchman, 6 sierpnia 1903](#).

VII — *Krzyż jest centrum pojednania*

... krzyż musi zajmować centralne miejsce, gdyż jest on środkiem pojednania człowieka i wywiera wpływ na każdą część boskich rządów. — [Świadectwa dla zboru VI, 236](#).

Pojednanie Chrystusa nie jest jakąś zwykłą drogą, na której mogą zostać przebaczone grzechy; ono jest Bożym lekarstwem, leczącym przestępstwa i przywracającym duchowe zdrowie. Ono jest niebiańskim zarządzeniem, przez które sprawiedliwość Chrystusa nie tylko spływa na nas, ale może być w naszym sercu i całym jestestwie. — [Letter 406, 1906](#). [528]

Bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów. On [Chrystus] musiał wycierpieć publiczne męczarnie śmierci na krzyżu, aby bez jakiegokolwiek cienia wątpliwości, mogło zostać złożone świadectwo. — [Manuscript 101, 1897](#).

Adam usłuchał słów kusiciela i przez to, że poddał się jego sugestiom, popadł w grzech. Dlaczego więc w jego przypadku od razu nie nastąpiła kara śmierci? Ponieważ znalazł się okup. Boży, Jednorodzony Syn, dobrowolnie ofiarował się przyjąć na Siebie grzech człowieka i dokonać pojednania dla upadłej ludzkości. Nie mogło być żadnego przebaczenia grzechów, gdyby nie zostało dokonane to pojednanie. Gdyby Pan Bóg przebaczył Adamowi grzechy bez pojednania, grzech zostałby unieśmiertelniony i z niepokohowaną zuchwałością uwieczniony. — [The Review and Herald, 23 kwietnia 1901](#).

Na radzie niebios ustalono, że krzyż będzie środkiem pojednania. Był on Bożym środkiem, przyciągającym ludzi do Boga. Chrystus przyszedł na ziemię, aby pokazać, że On jako człowiek, będzie zachowywać święty Zakon Boży. — [Manuscript 165, 1899](#).

Chrystus dał samego siebie na ofiarę pojednawczą, aby zbawić zgubiony świat. — [Świadectwa dla zboru VIII, 208](#).

VIII — Pojednanie obejmuje całą ludzkość

Pojednanie Chrystusa objęło całą ludzką rodzinę. Nikt, czy to wybitny, czy zwykły, bogaty czy biedny, wolny czy niewolnik nie jest wyłączony z planu zbawienia. — [Letter 106, 1900](#).

Chrystus cierpiał poza bramami Jerozolimy, gdyż Golgota była poza murami miasta. To nam pokazuje, że On nie umarł li tylko za Żydów, lecz za całą ludzkość. On ogłosił upadłemu światu, że jest jego Zbawicielem i nalegał na niego, aby przyjął ofiarowane przez Siebie zbawienie. — [The Southern Watchman, 4 września 1906](#).

Tak, jak najwyższy kapłan kropił jeszcze ciepłą krwią na tron łaski, a aromatyczny dym kadziła unosił się przed Bogiem, tak my, gdy wyznajemy nasze grzechy i błagamy o zadziałanie pojednawczej krwi Chrystusa, nasze modły unosząc się do nieba, zostają pomieszane z aromatycznymi zasługami charakteru naszego Zbawiciela. Mimo naszej niegodności powinniśmy pamiętać, że jest Ktoś, kto potrafi usunąć grzechy i chce oraz pragnie zbawić grzesznika. Swoją, własną krwią zapłacił karę za wszystkich złoczyńców. — [The Review and Herald, 29 września 1896](#).

Jezus [po Swoim zmartwychwstaniu] odmówił przyjmowania hołdu od Swego ludu, zanim nie upewnił się, że Jego ofiara przyjęta została przez Ojca. Wstąpił do nieba i od samego Boga uzyskał zapewnienie, że Jego zadośćuczynienie (pojednanie) za grzechy ludzi było tak obfite, że wszyscy poprzez Jego krew mogą osiągnąć życie wieczne. — [Życie Jezusa 568](#), [poprawione wg oryginału].

Grzechy ludu bywały symbolicznie przenoszone na urzędującego kapłana, będącego pośrednikiem dla ludu. Kapłan, osobiście nie mógł być ofiarą za grzech i dokonać swoim życiem zadośćuczynienia, gdyż sam był także grzesznikiem. Dlatego też zamiast sam ponieść śmierć, zabijał baranka bez skazy, a kara za grzech została przeniesiona na niewinne zwierzę, które w ten sposób stało się jego bezpośrednim zastępcą i symbolizowało doskonałą ofiarę Jezusa Chrystusa. Poprzez krew tej ofiary człowiek patrzył przez wiarę w przyszłość na krew Chrystusa, która będzie zadośćuczynieniem za grzechy świata. — [The Signs of the Times, 14 marca 1878](#).

IX — Różnorodne rezultaty zadośćuczynienia

[529]

Pojednanie Chrystusa na zawsze zabezpieczyło wieczne przy mierze łaski. Ono było wypełnieniem wszelkich warunków, które uzależniały Boga do dowolnego udzielania łaski ludzkiej rodzinie. Przez nie została przełamana każda bariera zagrażająca udzielanie dowolnej pełni łaski, miłosierdzia, pokoju i miłości dla najbardziej winnego potomka Adama. — [Manuscript 92, 1899](#).

To dla naszego dobra umarł On na krzyżu Golgoty. Tam zapłacił [za nas] cenę. Sprawiedliwości stało się zadość. Ci, którzy wierzą w Chrystusa i ci, którzy uznają siebie za grzeszników i jako grzesznicy wyznają swoje grzechy, otrzymują zupełne i dobrowolne przebaczenie. — [Letter 52, 1899](#).

Poprzez przestępstwo, człowiek oddzielił się od Boga i przerwał z Nim społeczność. Lecz Jezus Chrystus umarł na krzyżu Golgoty, niosąc na Swoim ciele grzechy całego świata, a nad powstałą przepaścią, zaistniałą pomiędzy niebem i ziemią, krzyż utworzył pomost. Chrystus prowadzi ludzi do owej przepaści i wskazując na przetrzucony pomost, mówi: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#). Bóg dał czas próby, w którym możemy dowieść, czy chcemy być lojalni wobec Niego, czy też nie. — [Manuscript 21, 1895](#).

Patrzenie z wiarą na Ofiarę pojednawczą, przynosi drżącej, przyniesionej poczuciem winy duszy, pokój, pocieszenie i nadzieję. Zakon Boży jest wykrywaczem grzechów i gdy grzesznik zostaje doprowadzony do umierającego Chrystusa, wówczas widząc odrażający charakter grzechu, ogarnia go skrucha i chwyta się lekarstwa, którym jest Baranek Boży, gładzący grzechy świata. — [The Review and Herald, 2 września 1890](#).

Przez ukrzyżowanie Chrystusa, ludzie zostali pojednani z Bogiem. Chrystus zaadoptował wygnanych i oni stawszy się członkami rodziny Bożej, dostali się pod Jego szczególną opiekę, ponieważ przyjęli Jego Syna jako swojego Zbawiciela. To właśnie im dana jest moc stania się synami Bożymi, dziedzicami Bożymi i współdziedzicami Chrystusa. Oni otrzymali rozumne pojęcie czym dla nich jest Chrystus i czym są wszelkie błogosławieństwa, które otrzymują jako członkowie Pańskiej rodziny. A w Jego niewymiernym poniżeniu upodobało się Bogu stać się dla nich Ojcem. — [Letter 255, 1904](#).

Świat nie poznał, że Chrystus odkupił ludzkość za nieskończenie wielką cenę. Nie uznaje on, że przez stworzenie i zbawienie Chrystus ma słusne prawo do każdego człowieka. Jednak jako Zbawiciel upadłej ludzkości, otrzymał akt własności, który uprawnia Go do traktowania jej [ludzkości] za Swoją własność. — [Letter 136, 1902](#).

Chrystus zobowiązał Siebie do stania się Zastępcą i Poręczycielem człowieka, przez co dał mu drugi [czas] próby. Gdy człowiek przestąpił nawet najmniejszy przepis Jahwe był tak samo nieposłuszny, jak gdyby okazał nieposłuszeństwo w jakiejś wielkiej próbie. Jednakże, jaka wielka łaska, miłosierdzie i miłość zostały tu zapewnione! Boskość Chrystusa zobowiązała się ponieść grzechy przestępcy. To odkupienie zostało założone na mocnym fundamencie; to poręczenie pokoju jest dla serca, które przyjmuje Jezusa Chrystusa. Jeżeli przyjmujemy Go w wierze, zostaniemy w niebie pobłogosławieni w Chrystusie wszelkimi duchowymi błogosławieństwami. — [Manuscript 114, 1897](#).

[530]

Chrystus przyjął zadaną Sobie śmiertelną ranę, która jednak była oznaką Jego zwycięstwa jak i zwycięstwa wszystkich tych, którzy w Niego uwierzyli. Rany te zniweczyły moc szatana, [którą posiadał] nad każdym wiernym i oddanym wierzącym w Jezusa Chrystusa. Przez cierpienie i śmierć Chrystusa, rozumne ludzkie istoty, upadłe z powodu grzechu Adama, jeżeli przyjmą Chrystusa i uwierzą w Niego, staną się dziedzicami nieśmiertelności oraz dostąpią wiecznej chwały. Bramy niebiańskiego raję zostaną szeroko otwarte dla mieszkańców upadłego świata. Przez wiarę w sprawiedliwość Chrystusa, buntujący się przeciwko Zakonowi Bożemu, mogą uchwycić się Nieskończonego i stać się uczestnikami wiecznego życia. — [Letter 103, 1894](#).

„A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę. A to powiedział, by zaznaczyć, jaką śmiercią umrze”. [Jana 12,32-33](#). To był punkt zwrotny dla świata. Kiedy stanę się ofiarą przebłagalną dla świata, wówczas świat zostanie oświecony. Zrzucony obraz Boży zostanie odtworzony i przywrócony, a rodzina wierzących świętych, zamieszka niebiańską ojczyznę. Taki jest efekt ukrzyżowania Chrystusa i odnowienia świata. — [Manuscript 33, 1897](#).

Okup za nas zapłacił nasz Zbawiciel. Nikt nie musi być zniewolony przez szatana. Chrystus stoi przed nami jako nasz Boży

przykład, jako nasz wszechpotężny Pomocnik. Zostaliśmy wykupienie za nieobliczalną cenę. Kto może zmierzyć tę dobroć i łaskę zbawczej miłości? — [Manuscript 76, 1903](#).

Pan Bóg uznał to wielkie dzieło zadośćuczynienia, którym świat pojednał ze Sobą przez udzielenie naśladowcom Chrystusa prawdziwego zrozumienia o Królestwie, jakie ustanowił na ziemi i którego fundamenty założyły Jego ręce.

Ojciec przekazał wszelką cześć Swojemu Synowi i posadził Go po Swej prawicy w niebie ponad wszelkie Księstwa i Władze. Dał wyraz Swojej wielkiej radości i zadowoleniu przez przyjęcie Tego Jedynego ukrzyżowanego i ukoronowanie Go chwałą i czcią. Wszelkie względy, jakie okazał Swojemu Synowi przez przyjęcie tego wielkiego zadośćuczynienia, pokazał Swojemu ludowi. Ci, którzy swoje zainteresowania w miłości zjednoczyli z Chrystusem, są przyjęci w Onym umiłowanym. Oni cierpieli z Chrystusem i ogromnie są zainteresowani Jego uwielbieniem, ponieważ oni zostali przyjęci w Nim. Pan Bóg miłuje ich tak, jak miłuje Swego Syna. — [The Signs of the Times, 16 sierpnia 1899](#).

X — Sprawiedliwość udzielona przez zadośćuczynienie

Dla Niego było oczywistą rzeczą, że sprawiedliwość Zakonu nie może być pomniejszona nawet o jotę czy kreskę, że tylko przez pojednawczą ofiarę, przez zaliczoną sprawiedliwość Chrystusa, żałujący grzesznik może być usprawiedliwiony przed Zakonem.

Chrystus poniósł karę, która miała spaść na przestępcę, lecz przez wiarę, bezradny i pozbawiony nadziei grzesznik staje się uczestnikiem boskiej natury, unikając zepsucia, które panuje w świecie przez pożądliwości. Chrystus przypisuje Swoją doskonałość i sprawiedliwość wierzącemu grzesznikowi, jeżeli on przestanie grzeszyć i odwróci się od przestępstw ku posłuszeństwu wobec przykazań. — [The Review and Herald, 23 maja 1899](#).

Ten Jedyńy, który w nadziei mógł zbliżyć się do Boga w ludzkiej naturze, to Jednorodzony Syn Boży. Aby, grzeszny, żałujący człowiek mógł zostać przyjęty przez Ojca i być ubrany w szatę sprawiedliwości, Chrystus przyszedł na ziemię i przyniósł ofiarę takiej wartości, przez którą mógł On zbawić człowieka. Przez ofiarę zło-

żoną na Golgocie, każdemu zostało ofiarowane uświęcenie z łaski. — [Letter 67, 1902](#).

Tylko przez wiarę w Chrystusa, grzesznicy mogą osiąść sprawiedliwość Chrystusa, która zostanie im przypisana, aby „w Nim stali się sprawiedliwością Bożą”. Nasze grzechy zostały złożone na Chrystusa, ukarane w Chrystusie, usunięte w Chrystusie po to, aby Jego sprawiedliwość mogła zostać przypisana nam, gdyż teraz już nie postępujemy „według ciała, ale według Ducha”. [Rzymian 8,1 \(BG\)](#). Chociaż dla naszego dobra, Jemu zostały zaliczone grzechy, to jednak pozostał całkowicie bezgrzeszny. — [The Signs of the Times, 30 maja 1895](#).

[531] Pan złożył na krzyżu — tym haniebnym krzyżu — całkowitą i zupełną ofiarę, aby człowiek w tym wielkim i kosztownym darze sprawiedliwości mógł być pełen doskonałości. Otrzymaliśmy od Boga zapewnienie, że On poprzez związek nowego przymierza łaski, ściślej chce zespolić człowieka ze Swoim sercem nieskończonej miłości. Wszyscy, którzy porzucą nadzieję, że własnym kosztem mogą zapłacić lub zasłużyć na zbawienie i przyjdą do Chrystusa takimi, jakimi są — niegodnymi i grzesznymi, którzy polegać będą na Jego zasługach oraz błagając, uchwycą się zapewnień Słowa Bożego, że On przebaczy przestępcom Jego Zakonu, którzy wyznają swoje grzechy i szukają przebaczenia, otrzymają pełne zbawienie. — [Letter 148, 1897](#).

XI — Cena wykupienia zapłacona na krzyżu

Okup zapłacony przez Chrystusa — zadośćuczynienie na krzyżu — stale jest przed nimi. — [Świadectwa dla zboru V, 190](#).

Na krzyżu Golgoty zapłacił On cenę zbawienia ludzkości. W ten sposób nabył prawo do wyzwolenia pojmanych z uścisku owego wielkiego zwodziciela, który wymyśliwszy kłamstwa przeciwko rządowi Bożemu, spowodował upadek człowieka, przez co ten utracił wszelkie prawa bycia poddanym Królestwa Bożego.

Szatan nie chciał wypuścić swoich pojmanych. Uważał ich za swoich poddanych, ponieważ uwierzyli jego kłamstwom. W ten sposób stał się ich strażnikiem więziennym. Jednak on nie ma prawa domagać się, aby za nich zapłacono okup, ponieważ on nie nabył ich legalnie, ale w wyniku fałszywych roszczeń.

Bóg, będąc Poręczycielem, ma prawo do zabezpieczenia zbawienia człowiekowi. Sprawiedliwość domaga się zapłacenia określonej ceny. Syn Boży był tym jedynym, który mógł zapłacić tę cenę. Dobrowolnie przyszedł na ziemię i stanął na tym miejscu, na którym Adam upadł. Przyszedł jako Zbawiciel zgubionej ludzkości, aby pokonać podstępного wroga oraz poprzez Swoją nieugiętą wierność wobec Zakonu, zbawić tych wszystkich, którzy przyjmą Go jako swego osobistego Zbawiciela. — [Letter 20, 1903](#).

Jedynie Chrystus mógł przynieść poselstwo o wyzwoleniu człowieka. On przyszedł z pełnowartościowym i doskonałym okupem. Przyszedł po to, aby dla upadłej ludzkości stało się osiągalne życie i nieśmiertelność. Jako Życiodawca, przyjął naszą naturę, aby wszystkim mógł objawić charakter Boży i wycisnąć Jego obraz na wszystkich tych, którzy Go przyjmą. Stał się człowiekiem, aby Bóg poprzez Jego ogromną ofiarę, mógł przyjąć hołdy odnowionego człowieka... Nauka o zbawieniu jest tak bezkresna jak niebo, a jej wartość nieobliczalna. Prawda ta jest tak obszerna, głęboka i doniosła, że cała mądrość najmądrzejszych ludzi świata tonie w nicości. W porównaniu z mądrością Bożą, wszelka ludzka wiedza jest niczym plewy. Dlatego droga zbawienia może być objawiona jedynie przez Boga. — [Manuscript 69, 1897](#).

Wszystko, czego mogli dokonać Bóg i Chrystus, zostało dokonane, aby zbawić grzesznika. Przepiękstwo postawiło całą ludzkość przed ogromnym niebezpieczeństwem, a mianowicie przed wyrokiem śmierci. Lecz w niebie dał się słyszeć głos ogłaszający: Ja znalazłem okup. Jezus Chrystus, który nie znał grzechu, został dla upadłego człowieka uczyniony grzechem. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” Chrystus oddał samego Siebie na okup. On odłożył Swoją królewską szatę, Swoją królewską koronę i jako Rozkazodawca nad całym niebem uniżył się, ubrawszy Swoją Boskość w ludzkość, aby mógł odczuć wszystkie nasze słabości i ponieść wszelkie pokuszenia ludzkości. — [Letter 22, 1900](#).

XII — Sprawiedliwość i łaska połączyły się na krzyżu

[532]

Sprawiedliwość i łaska stały osobno, były przeciwne sobie i rozdzielone ogromną otchłanią. Pan, nasz Zbawiciel ubrał Swoją

boskość w człowieczeństwo i dla dobra ludzkości wypracował charakter bez skazy i plamy. Postawił Swój krzyż pomiędzy niebem a ziemią, uczyniwszy go centrum przyciągania, sięgającym w obie strony, przerzucając pomost nad otchłanią, jaka była między sprawiedliwością i łaską. Sprawiedliwość zstąpiła ze Swego wzniosłego tronu i wraz ze wszystkimi zastępami niebios zbliżyła się do krzyża. Tam zobaczyła Jedyne — równego Bogu, jak ponosi karę za wszystkie nieprawości i grzechy. Całkowicie usatysfakcjonowana, z uszanowaniem ukłoniła się przy krzyżu, mówiąc: „Wystarczy!” — [Manuscript 94, 1899](#); [Biblijny komentarz 442.](#); [General Conference Bulletin 102 \(4 kwartał 1889, tom 3\)](#).

Śmierć Chrystusa dowiodła, że Boże kierownictwo i rządy są bez jakichkolwiek wad. Oskarżenia szatana odnośnie sprzecznych przymiotów sprawiedliwości i łaski zostały na zawsze usunięte. Każdy głos w niebie i poza niebem, pewnego dnia złoży świadectwo o sprawiedliwości, o łasce i o szlachetnych przymiotach Boga. Zarządzono, że wszechświat niebios będzie mógł zobaczyć warunki przymierza zbawienia, na mocy których Chrystus poniesie karę za ludzkość. — [Manuscript 128, 1897](#).

Jego [Chrystusa] życzeniem było pogodzenie przymiotów łaski i sprawiedliwości tak, aby każda z nich zatrzymała oddzielnie swoją powagę, a jednak były zjednoczone. Jego łaska nie była słabością, lecz straszliwą mocą do ukarania grzechu, ponieważ grzech jest grzechem, a jednocześnie jest też ona mocą przyciągającą do siebie miłość ludzi. Przez Chrystusa, sprawiedliwość może przebaczyć, a przy tym nie utracić ani joty, ze swojej wzniosłej świętości. — [General Conference Bulletin 102, \(4 kwartał 1899, tom 3\)](#).

Sprawiedliwość wymaga, że grzech nie tylko musi być wybaczony, ale musi być ukarany śmiercią. Pan Bóg w darze Swojego Jednorodzonego Syna wypełnił obydwie warunki. Umierając w miejsce człowieka, Chrystus wypełnił wymóg kary i dostarczył przebaczenie. — [Manuscript 50, 1900](#).

Pan Bóg usatysfakcjonowany, ukłonił się. Teraz sprawiedliwość i łaska mogły się połączyć. Od teraz mógł być sprawiedliwym a równocześnie usprawiedliwiającym tych wszystkich, którzy uwierzyli w Chrystusa. On [Bóg] spojrzawszy na ofiarę umierającą na krzyżu, powiedział: „Wykonało się. Ludzkość otrzyma jeszcze jedną próbę.” Cena zbawienia została zapłacona, a szatan został wyrzucony z nieba

z [szybkością] błyskawicy. — [The Youth's Instructor, 21 czerwca 1900.](#)

Jednorodzony Syn Boży przyjął na Siebie naturę człowieka i postawił krzyż między ziemią a niebem. Przez krzyż człowiek został pociągnięty do Boga, a Bóg do człowieka. Sprawiedliwość zstąpiła ze Swego wzniosłego, budzącego grozę stanowiska i z zastępami oraz armiami świętych, zbliżywszy się do krzyża, z uszanowaniem pokłoniła się, gdyż na krzyżu sprawiedliwości stało się zadość. Przez krzyż grzesznik został wyzwolony z niewoli grzechu, od sprzymierzenia zła i za każdym zbliżeniem się do krzyża zmiękcza się jego serce i w skrusze woła: „To moje grzechy ukrzyżowały Syna Bożego.” Pod krzyżem składa swoje grzechy, a jego charakter zostaje przemieniony przez łaskę Chrystusa. Zbawiciel podnosi grzesznika z prochu i stawia go pod kierownictwo Ducha Świętego. — [The Signs of the Times, 5 czerwca 1893.](#)

XIII — Zadośćuczynienie usprawiedliwia Boży, niezmienny Zakon

Krzyż mówi do zastępów nieba, do nieupadłych światów i do upadłego świata o wartości, jaką Bóg nadał człowiekowi oraz świadczy o Jego wielkiej miłości, którą nas umiłował. On zapewnia świat, aniołów i człowieka o niezmienności boskiego Zakonu. Śmierć Bożego, Jednorodzonego Syna na krzyżu, umierającego za grzesznika, jest niezbitym dowodem na niezmienność Zakonu Jahwe. — [The Review and Herald, 23 maja 1899.](#)

[533]

Krzyż Chrystusa nie tylko udowadnia grzesznikowi, że Zakon nie został zmieniony, by wyjść na przeciw grzesznika w jego grzechach, ale także, że Chrystus ofiarował samego siebie, żeby przestępca Zakonu otrzymał sposobność do okazania skruchy. Tak, jak Chrystus poniósł grzechy każdego przestępcy, tak też grzesznik poniesie karę za swoje przestępstwa, jeżeli nie będzie chciał wierzyć w Chrystusa, jako swego osobistego Zbawiciela, jeżeli będzie odrzucał docierające do niego światło oraz nie chciał uznawać i być posłuszny przykazaniom Bożym. — [Manuscript 133, 1897.](#)

Śmierć Chrystusa jest najbardziej przekonującym i wiecznym dowodem, że Zakon Boga jest tak niezmienny, jak Jego tron. Cierpienia w ogrodzie Getsemane, zniewagi, szyderstwa, złośczenia,

którym poddany został drogi Syn Boży, oraz groza i hańba ukrzyżowania wystarczająco udowadniają i wstrząsająco pokazują, że Boża sprawiedliwość, gdy karze, dokonuje swoje dzieło gruntownie. Fakt, że Jego własny Syn, Poręczyciel człowieka nie został oszczędzony, jest po wszystkie czasy wiecznym dowodem zarówno dla świętych jak i grzeszników oraz przed całym wszechświatem, że Pan Bóg nie usprawiedliwi przestępcę Swojego Prawa. — [Manuscript 58, 1897](#).

Szatan kontynuuje na ziemi dzieło, które rozpoczął w niebie. On nakłania ludzi do przestępowania przykazań Bożych. Zrozumiałe „tak mówi Pan” jest usuwane na rzecz „tak mówi człowiek”. Cały świat musi zostać pouczony o tych wypowiedziach Boga, aby móc zrozumieć cel zadośćuczynienia i bycia jedno z Bogiem. Celem zadośćuczynienia było utwierdzenie Bożego Zakonu i Bożych rządów. Grzesznikowi zostaje przebaczone na mocy okazania jego skruchy wobec Boga i wiary w Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Grzech zostaje przebaczony, a mimo to Zakon Boga pozostaje niezmienny i wieczny jak Jego tron. Nie istnieje coś takiego, jak zachwianie czy wzmacnianie Zakonu Jahwe. Takim, jakim zawsze był, takim jest. Nie może być odwołany czy też zniesiony nawet w najmniejszym szczególe. Jest wieczny i niezmienny jak sam Bóg. — [Manuscript 163, 1897](#).

Szatan usiłował ukryć przed światem ową wielką pojednawczą Ofiarę, która w całej swej świętej godności objawiła Zakon i pozostawiła na sercach ogromne wrażenie o jego obowiązujących wymogach. On zwalczał dzieło Chrystusa i zjednoczył wszystkich swoich złych aniołów z ludźmi przeciwko temu dziełu. Gdy był zajęty tym dziełem, niebiańscy aniołowie łączyli się z ludźmi w odnawianiu tego dzieła. Krzyż Chrystusa stanowi wielkie centrum świata i świadczy o tym, że potępi każdego przestępcę Zakonu Bożego. Tu spotykają się dwie ogromne siły — moc prawdy oraz sprawiedliwości i działalność szatana w celu zniszczenia i unieważnienia Zakonu Boga. — [Manuscript 61, 1899](#).

Śmierć Chrystusa podważa wszelkie argumenty szatana, jakie może on wnieść przeciwko przykazaniom Jahwe. Szatan oświadczył, że człowiek nie może wejść do Królestwa Niebios, jeżeli nie zostanie usunięty Zakon i nie zostanie wymyślony sposób, na mocy którego przestępca może zostać przywrócony do łaski Boga i stać się dziedzicem nieba. Domagał się zmiany Zakonu i popuszczenia

sterów rządów Bożych w niebie oraz, że grzech musi być tolerowany, a grzesznikowi należy w jego grzechach współczuć i w nich go zbawić. Jednak wszystkie tego rodzaju uzasadnienia i wymagania zostały odrzucone gdy Chrystus zmarł w zastępstwie grzesznika. — [The Signs of the Times, 21 maja 1912.](#)

XIV — Zadośćuczynienie i pojednanie wynikiem Bożej miłości [534]

Zadośćuczynienie Chrystusa nie zostało dokonane po to, aby nakłonić Boga do miłowania tych, których w przeciwnym przypadku nienawidziłby. Nie było też dokonane w celu wywołania miłości, która przedtem nie istniała. Ono zostało dokonane jako manifestacja miłości, która była już w sercu Bożym — było ono wykładnią boskiej łaski, zademonstrowanej niebiańskim aniołom, nie upadłym światom i upadłej ludzkości... Nie powinniśmy pielęgnować myśli, że Pan Bóg nas miłuje, bo za nas umarł Chrystus, ale On nas tak umiłował, że dał nam Swego Jednorodzonego Syna, aby za nas umarł. — [The Signs of the Times, 30 maja 1895.](#)

Gdy Zbawiciel zostanie wywyższony przed ludźmi, wówczas zobaczą Jego poniżenie, samozaparcie, samopoświęcenie, Jego dobroć, Jego czułe współczucie, Jego cierpienia w celu Zbawienia człowieka i wtedy też uświadomią sobie, że zadośćuczynienie Chrystusa nie jest przyczyną Bożej miłości lecz rezultatem miłości! Jezus umarł, ponieważ Bóg miłował świat. — [The Review and Herald, 2 września 1890.](#)

Ojciec umiłował nas nie na skutek owej wielkiej ofiary prześlągalnej, lecz On zatroszczył się o owe zadośćuczynienie, bo nas miłował. Chrystus był Pośrednikiem, przez którego mogła się wylać nieograniczona miłość Boża na upadły świat. „Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał”. [2 Koryntian 5,19](#). Bóg cierpiał wraz ze Swoim Synem, w czasie Jego cierpień w Getsemane i na Golgocie. Serce Nieskończonej Miłości płaciło cenę za nasze zbawienie. — [The Home Missionary, kwiecień 1893.](#)

XV — Pojednawczy środek większy niż tego wymagała konieczność

Sprawiedliwość domagała się cierpień człowieka. Chrystus, będąc równym Bogu, poddał się cierpieniom Boga. On nie potrzebował

żadnego zadośćuczynienia. Jego cierpienia nie były spowodowane jakimkolwiek grzechem, którego popełniłby On. Jego cierpienia były dla człowieka — dla wszystkich ludzi, a Jego dobrowolne przebaczenie jest dostępne dla wszystkich. Cierpienia Chrystusa były odpowiednie do Jego nieskalanej czystości; głębokość Jego cierpień była proporcjonalna do godności i wspaniałości Jego charakteru. Nigdy nie zrozumiemy dotkliwości mąk nieskalanego Baranka Bożego, jeżeli nie uświadomimy sobie głębokości przepaści, z której zostaliśmy wyratowani, ogromu grzechu, którego winni są ludzie i tego, abyśmy przez wiarę mogli uchwycić pełnię i całkowitość zbawienia. — [The Review and Herald, 21 września 1886.](#)

Boski Syn Boży był jedyną ofiarą o wystarczającej wartości, aby w pełni mógł sprostać wymaganiom Bożego, doskonałego Zakonu. Aniołowie byli bezgrzeszni, jednak byli o wiele mniejszej wartości niż Zakon Boży. Oni byli odpowiedzialni przed Zakonem. Byli posłami spełniającymi wolę Chrystusa i mieli Mu się kłaniać. Byli stworzonymi istotami, poddanymi próbom. Na Chrystusie nie spoczywały żadne wymagania. On miał moc oddania i Swojego życia i ponownego przywrócenia go. Na Nim nie spoczywało żadne zobowiązanie podjęcia się dzieła zadośćuczynienia. On był dobrowolną ofiarą i złożył dobrowolną ofiarę. Jego życie miało wystarczającą wartość, aby wyratować człowieka z jego upadłego stanu. — [The Review and Herald, 17 grudnia 1872.](#)

[535] Dzieło umiłowanego Bożego Syna, który podjął się połączenia tego, co stworzone ze Stworzycielem i tego, co było ograniczone z Nieograniczonym w swojej boskiej osobie, jest tematem, który będzie zajmował nasze myśli przez całą wieczność. To dzieło Chrystusa utwierdziło istoty innych światów w ich wierności i lojalności oraz zbawiło zgubionych naszego świata. Chrystus otworzył nieposłusznym drogę, aby na niej mogli powrócić do wierności Bogu, podczas gdy przez ten sam akt ustawił wokół tych, którzy już byli czysti, ochronny wał, aby nie zostali zanieczyszczeni. — [The Review and Herald, 11 stycznia 1881.](#)

XVI — Symboliczne ofiary wskazywały na Baranka Bożego

[Ofiary i kapłaństwo żydowskiego systemu zostały ustanowione po to, aby przedstawić śmierć i pośrednicze dzieło Chrystusa.

Wszystkie te ceremonie same w sobie nie miały ani żadnego znaczenia, ani mocy, a jedynie wtedy miały sens, gdy były powiązane z Chrystusem, który Sam był fundamentem tego wszystkiego i powołał do istnienia cały ten system. Pan objawił Adamowi, Ablowi, Setowi, Enochowi, Noemu, Abrahamowi i starożytnym mężom wiary, a szczególnie Mojżeszowi, że ceremonialny system ofiar i kapłaństwo samo w sobie nie wystarczało, aby zapewnić zbawienie chociażby jednej duszy.]

System składania ofiar wskazywał na Chrystusa. Przez nie starożytni mężowie wiary widzieli Chrystusa i wierzyli w Niego. — [The Review and Herald, 17 grudnia 1872.](#)

Chrystus na naradzie ze Swoim Ojcem założyli system ofiar, aby śmierć, która miała od razu spaść na przestępcę, była przeniesiona na ofiarę, która obrazowała wielką i doskonałą ofiarę Syna Bożego.

Grzechy ludu były obrazowo przenoszone na urzędującego kapłana, będącego pośrednikiem dla ludu. Osobiście [ziemski] kapłan nie mógł być ofiarą za grzech i dokonać swoim życiem zadośćuczynienia, gdyż sam był grzesznikiem. Dlatego, zamiast sam umrzeć, zabijał baranka bez skazy; kara za grzech została przeniesiona na niewinne zwierzę, które stało się jego bezpośrednim zastępcą i symbolizowało doskonałą ofiarę Jezusa Chrystusa. Przez krew tej ofiary człowiek patrzył przez wiarę w przyszłość na krew Chrystusa, która będzie zadośćuczynieniem za grzechy świata. — [The Signs of the Times, 14 marca 1878.](#)

Tą wielką Prawdą, przedstawianą i zapisywaną na sercach i umysłach ludu, było: „bez przelania krwi nie ma odpuszczenia”. [Hebrajczyków 9,22 \(SK\)](#). W każdej krwawiącej ofierze był zobrazowany Baranek Boży, „który nosi grzechy świata”. Osobiście Chrystus był założycielem żydowskiego obrządku ceremonialnego, w którym wzory i symbole wskazywały na duchowe i niebiańskie rzeczy. Wielu zapomina o prawdziwym znaczeniu tych ofiar, a przy tym tracą z oczu tę wielką Prawdę, że jedynie przez Chrystusa może nastąpić przebaczenie grzechów. Mnogość ofiar, krwi wołów i kozłów nie może usunąć żadnego grzechu. — [The Signs of the Times, 2 stycznia 1893.](#)

Ta wielka nauka, ucieleśniona w każdej ofiarowanej krwawej ofierze, wyrażana w każdej ceremonii, wpajana przez samego Boga, polegała na tym, że przebaczenie grzechów może zachodzić jedy-

nie przez krew Chrystusa. Lecz jakże wielu osobiście nosi owe urażające jarzmo i jak wielu nie pojmuje mocy tej w/w Prawdy, postępując wbrew niej, dążąc do otrzymania błogosławieństw, które mogą otrzymać jedynie przez zupełną wiarę w krew Baranka Bożego; jakże niewielu uświadamia sobie, że jedynie przez Niego jest przebaczenie grzechów, gdy się je wyznaje — bez względu na to czy one są wielkie czy małe. O! Co za błogosławiony Zbawiciel! — [Letter 12, 1892](#).

«Przez wiarę złożył Abel wartościowszą ofiarę niż Kain». [Hebrajczyków 11,4...](#) W tej przelanej krwi widział przyszłą Ofiarę — Chrystusa umierającego na krzyżu na Golgoty. Wierząc w zadośćuczynienie, które tam miało się dokonać, otrzymał świadectwo, że był sprawiedliwym i że jego ofiara została przyjęta. — [Patriarchowie i prorocy 52; 56 \(wyd. I\); 50 \(wyd. II\)](#), [poprawione wg oryginału].

[536]

XVII — Krzyż przypieczętował śmierć szatana

On [Chrystus] przez śmierć na krzyżu zadał szatanowi śmiertelny cios i usunął grzech od każdej wierzącej duszy. — [Manuscript 61, 1903](#).

Jakim prawem Chrystus wyrwał zniewolonych z ręki nieprzyjaciela? Prawo do tego uzyskał przez złożenie ofiary, wypełniającej zasady sprawiedliwości, którymi rządzone jest Królestwo Niebios. On przyszedł na świat jako Zbawiciel zgubionej ludzkości, aby pokonać podstępного wroga i przez Swoją zdecydowaną wierność wobec Zakonu zbawić tych wszystkich, którzy przyjmą Go za swego Zbawiciela. Na krzyżu Golgoty zapłacił cenę zbawienia za ludzkość. W ten sposób nabył prawo do wyrwania zniewolonych z uchwytu owego wielkiego zwodziciela, który przez kłamstwa zarzucane rządowi Bożym, spowodował upadek człowieka, przez co człowiek utracił roszczenia do bycia lojalnym poddanym wspaniałego i wiecznego Królestwa Bożego. — [The Signs of the Times, 30 września 1903](#).

Chrystus na krzyżu pociąga ludzi ku Bogu do okazania skruchy nie tylko z powodu ich przestępowania Jego Zakonu — gdyż komu Bóg przebaczył, tego napęlnia skruchą — ale Chrystus usatysfakcjonował także sprawiedliwość. On zaofiarował Siebie jako zadośćuczynienie. Jego przelana krew i Jego posiniaczone ciało zadośćuczyniło wymogom złamanego Zakonu i w ten sposób prze-

rzucił On pomost nad przepaścią, którą spowodował grzech. On cierpiał w ciele, aby Swoim zranionym i posiniaczonym ciałem osłonić bezbronny grzesznika. Zwycięstwo, odniesione przez Swoją śmierć na Golgocie, złamało na zawsze oskarżającą moc szatana we wszechświecie i zmusiło do milczenia jego oskarżenia, że samozaparcie się Boga jest niemożliwe i dlatego nie ma znaczenia w ludzkiej rodzinie. — [Manuscript 50, 1900](#).

On [Chrystus] postawił Swój krzyż między niebem a ziemią, aby mógł podjąć walkę przeciwko mocom ciemności i pokonać je. Oddał Swoje życie za życie grzeszników, przez co szatan — księżę świata został wyrzucony. — [Manuscript 44, 1901](#).

Wkrótce zostanie przyniesiona ta wielka Ofiara, będąca sednem wszystkich żydowskich ofiar. Gdy Zbawiciel, w świetle czekającej Go śmierci krzyżowej, proroczo wypowiedział owe wzniosłe słowa: „teraz władca tego świata będzie wyrzucony, a gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę”, zobaczył, że ów wielki odstępcą, który został wyrzucony z nieba, stał się główną mocą na ziemi. Patrząc na tron szatana, stwierdził, że ustanowił go tam, gdzie powinien być tron Boga. Widział, że wszyscy ludzie uwielbiają odstępcę, który pobudził ich do buntu. Mieszkańcy tego świata upadli do nóg szatanowi. Chrystus oświadczył: Tam, gdzie stoi tron szatana, tam postawię Swój krzyż jako instrument poniżenia i cierpienia. — [Manuscript 165, 1899](#).

Chrystus został ukrzyżowany, jednak w cudownej mocy i chwale powstał z grobu. Teraz przejął do Swoich rąk świat — nad którym szatan rościł sobie prawo do przewodniczenia — i przywrócił ludzkość do łask Bożych. Po dokonaniu tego wspaniałego dzieła, rozbrzmiały echem śpiewy tryumfu przez nieupadłe światy. Aniołowie i archanioły, cherubini i serafini dołączyli się do tego chóru zwycięstwa. — [The Youth's Instructor, 16 kwietnia 1903](#).

XVIII — Zadośćuczynienie nigdy nie będzie powtarzane

Śmierć Chrystusa na krzyżu zapewniła zniszczenie tego, który miał moc nad śmiercią i był twórcą grzechu. Gdy szatan zostanie zniszczony, nie będzie nikogo, kto by kusił do zła. Już nigdy nie będzie potrzebne powtarzanie zadośćuczynienia oraz nigdy już nie zaistnieje niebezpieczeństwo jakiegokolwiek buntu w Bożym

[537] wszechświecie. To, co jedynie może skutecznie powstrzymać od grzechu w tym świecie ciemności, to przeszkodzenie grzechowi [na jego pojawienie się i kontynuację] w niebie. Doniosłość śmierci Chrystusa zobaczą święci i aniołowie. Upadli ludzie nie mogą posiadać domu w raju Bożym, bez Baranka, zabitego od początku założenia światów. Czy zatem nie mamy wywyższać krzyża Chrystusa? — [The Signs of the Times, 30 grudnia 1889.](#)

Część 2 — Zastosowanie arcykapłańskiej służby w dziele pojednania

I — Korzyść ze służby zadośćuczynnej ofiary

To ma być naszymi tematami — Chrystus ukrzyżowany z powodu naszych grzechów; Chrystus zmartwychwstały; Chrystus naszym Pośrednikiem przed Bogiem i ściśle z tym powiązana służba Ducha Świętego. — [Ewangelizacja 126](#); [Evangelism 187](#), [w polskim wydaniu brak połowy akapitu].

Została złożona i przyjęta wielka Ofiara, a Duch Święty, który zstąpił w Dniu Pięćdziesiąticy, skierował myśli uczniów z ziemskiej świątyni na niebiańską, gdzie Jezus wstąpił ze Swoją krwią, aby wylać na Swoich uczni dobrodziejstwa Swojego zadośćuczynienia. — [Doświadczenia i Widzenia oraz Dary Ducha 224.](#)

Nasz Zbawiciel jest w Świątyni, gdzie wstawia się za nami. On jest orędującym Arcykapłanem na mocy dokonanej dla nas zadośćuczynnej ofiary i tam wstawia się za nami za pomocą skuteczności Swojej krwi. — [Fundamentals of Christian Education 370.](#)

Każdy, kto chce wyzwolić się z niewoli i służby szatana oraz chce stanąć pod splamionym krwią sztandarze Księcia Emmanuela, zostanie uchroniony przez orędowniczą służbę Chrystusa. Chrystus, jako nasz Pośrednik, będący po prawicy Ojca, stale czuwa nad nami, gdyż dla naszego zbawienia równie konieczne jest Jego orędownictwo jak Jego odkupienie nas przez Swoją krew. Gdyby tylko przez moment wypuścił nas ze Swoich rąk, szatan od razu by nas zniszczył. Ci, którzy zostali wykupieni przez krew Chrystusa, są zachowani przez Jego orędowniczą służbę. — [Manuscript 73, 1893.](#)

Dzięki Bogu, że Ten, który przelał za nas Swoją krew żyje, aby wstawiać się za nami i orędownąć za każdą duszą, która Go przyjmuje... Stale musimy mieć na uwadze skuteczność krwi Jezusa. Ta

stale oczyszczająca i podtrzymująca życie krew, przywłaszczana przez żywą wiarę, jest naszą nadzieją. Musimy wzrastać w zrozumieniu jej nieocenionej wartości, gdyż ona przemawia za nami tylko wtedy, gdy przez wiarę uchwycimy się jej wartości, zachowując czyste sumienie i pokój z Bogiem.

To przedstawia sobą przebacząca krew, nieodłącznie związaną ze zmartwychwstaniem i życiem naszego Zbawiciela i zobrazowaną przez stale płynący strumień, wychodzący od Tronu Bożego, jako woda rzeki żywota. — [Letter 87, 1894](#).

Chrystus umarł, aby ponieść za nasze grzechy zadośćuczynną ofiarę. Będąc po prawicy Ojca, oręduje za nami jako nasz Najwyższy Kapłan. Przez ofiarowanie Swego życia, wykupił dla nas zbawienie. Jego zadośćuczynienie jest skuteczne dla każdego tego, kto uniży siebie i przyjmie Chrystusa jako przykład we wszystkich sprawach. Gdyby Zbawiciel nie oddał Swojego życia jako przebłaganie za nasze grzechy, cała ludzka rodzina zostałaby zniszczona. Wtedy też ludzie nie mieliby prawa do nieba. To przez Jego orędownictwo możemy przez wiarę, skruchę i nawrócenie stać się zdolni do bycia uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość. — [Manuscript 29, 1906](#).

Ta modlitwa [cyt. [Jana 17](#)] jest poglądową lekcją o pośredniczej służbie, jaką Zbawiciel będzie dokonywał za wewnętrzną zasłoną, gdy Jego wielka ofiara zostanie złożona za ludzi i gdy samego Siebie całkowicie ofiaruje. Nasz Pośrednik, podając uczniom tę ilustrację Swojej służby w niebieskiej świątyni, podał ją dla wszystkich tych, którzy w skrusze i pokorze przychodzą do Niego, wyzbędą się samolubstwa i uwierzą w Jego zbawczą moc. — [Manuscript 29, 1906](#); [Biblijny komentarz 308](#).

[538]

II — Służba Chrystusa w niebiańskiej świątyni

Pośrednictwo Chrystusa w niebiańskiej świątyni w sprawie człowieka jest tak ważne w planie zbawienia, jak Jego śmierć na krzyżu, bowiem od niej rozpoczął Swoje dzieło, a po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba, aby je tam zakończyć. Musimy w wierze wejść do wewnątrz, poza zasłonę „gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus”. [Hebrajczyków 6,20](#). Tam odbija się światło płynące z krzyża Golgoty, tam możemy otrzymać jaśniejsze zrozumienie tajemnic

zbawienia. — [Wielki bój 260](#); 378 (wyd. IV); 394 (wyd. VII); 337-338 (wyd. VIII).

Słowa Chrystusa wypowiedziane ze stoku górskiego były oznajmieniem, że Jego ofiara za człowieka była zupełna i całkowita. Warunki zadośćuczynienia zostały wypełnione; dzieło dla którego przyszedł na ziemię zostało wykonane. Królestwo zostało wywalczone. Wydarł je szatanowi i stał się dziedzicem wszystkich rzeczy. W drodze do Tronu Bożego był czczony przez aniołów, księstwa i władze. Wstąpił na Swój pośredniczy urząd. Wyposażony w nieograniczoną władzę, polecił Swoim uczniom: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.” — [Manuscript 138, 1897](#).

Dzięki Bogu, że Ten, który przelał za nas Swoją krew żyje, aby wstawiać się za nami i orędownać za każdą duszą, która Go przyjmie. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nasze nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.” Krew Chrystusa oczyszcza nas od wszystkich grzechów. Ona przemawia lepiej niż krew Abła, gdyż Chrystus żyje stale żyje i wstawia się za nami. Dlatego stale musimy mieć przed oczyma skuteczność krwi Jezusa. — [Letter 87, 1894](#).

Jezus zajmuje stanowisko przed Ojcem i nieustannie przedstawia ofiarę za grzechy świata. On jest Sługą prawdziwego przybytku, który Pan zbudował a nie człowiek. Symboliczne ofiary żydowskiej świątyni nie posiadają już żadnej wartości. Codzienne i roczne pojednanie nie jest już potrzebne. Dlatego, że nieustannie są popełniane grzechy, zadośćuczynna i pojednawcza ofiara niebiańskiego Pośrednika jest niezmiernie ważna. Jezus, nasz wielki Arcykapłan, służy dla nas przed obecnością Ojca, przedstawiając dla naszego dobra, Swoją przelaną krew. — [The Youth's Instructor, 16 kwietnia 1903](#).

Przez Swoje nienagannie czyste życie, przez Swoje posłuszeństwo i śmierć na krzyżu Golgoty, Chrystus wstawia się za zgubioną ludzkością. Lecz teraz, Książę naszego zbawienia, wstawia się za nami nie jako zwykły petent, ale jako Zwycięzca, domagając się [korzyści] Swojego zwycięstwa. Jego ofiara jest zupełna, a teraz jako nasz Orędownik wykonuje wyznaczone przez Siebie zadanie, trzy-

mając przed Ojcem kadzielnicę przepelnioną Swoimi nieskalanymi zasługami oraz zawierającą modlitwy, wyznania i wdzięczności Swojego ludu. A one, przepelnione zapachem Jego sprawiedliwości, wznoszą się ku Bogu niczym przyjemny aromat. Ofiara jest całkowicie przyjęta, a przebaczenie obejmuje wszystkie przestępstwa. Dla prawdziwie wierzącego, Chrystus jest prawdziwym sługą świątyni, dokonującym dla niego posługę w świątyni i mówiącym przez ustanowione przez Boga narzędzia. — [The Signs of the Times, 14 lutego 1900.](#)

W niebiańskich pałacach, Chrystus wstawia się za Swoim zbrorem — za tymi, za których zapłacił Swoją krwią cenę zbawienia. Upływ wieków nigdy nie może pomniejszyć skuteczności Jego pojednawczej ofiary. Ani życie, ani śmierć, ani wysokość, ani głębokość nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie; nie dlatego, że my Go tak mocno trzymamy, ale dlatego, że On nas tak mocno trzyma. — [Działalność apostołów 305; 408 \(wyd. I\); 337 \(wyd. II\).](#)

[539]

Jezus jest naszym wielkim Arcykapłanem w niebie. Czym się tam zajmuje? Wstawia się i dokonuje pojednania dla Swego ludu, który wierzy w Niego. — [Świadectwa dla kaznodziejów i pracowników ewangelii 32.](#)

Do Boga można przybliżyć się przez Chrystusa, Pośrednika i jedyną drogę, na której On przebacza nam grzechy. Bóg nie może przebaczyć grzechów kosztem Swojej sprawiedliwości, Swojej świętości i Swojej Prawdy. A mimo to przebacza grzechy i to całkowicie. Nie ma takiego grzechu, którego by nie chciał przebaczyć przez Jezusa Chrystusa. To On właśnie jest jedyną nadzieją grzeszników i kiedy grzesznik szczerą wiarą polega na Nim, wtedy otrzymuje pełne i całkowite przebaczenie. Jest tylko jedna droga, która jest dostępna dla wszystkich i na tej drodze skruszona dusza otrzymuje nader obfite i zasobne przebaczenie tak, że nawet najbardziej ponure grzechy zostają przebaczone.

Te nauki były udzielane od tysięcy lat wybranemu ludowi Bożemu; były powtarzane w różnych symbolach i obrazach, aby dzieło Prawdy — że bez rozlania krwi nie ma przebaczenia grzechów — zostało utwierdzone w każdym sercu. — [Letter 12, 1892.](#)

Chrystus umarł za nas i przyjmując Jego doskonałość, jesteśmy uprawnieni do przebywania w niebie. Tym wszystkim, którzy w

Niego uwierzyli, daje moc, aby stali się synami Bożymi. Dlatego, że On żyje i my żyjemy. On jest naszym obrońcą w niebiańskich pałacach. To jest naszą jedyną nadzieją. — [Manuscript 29, 1906](#).

Gwarantując swoim życiem, Chrystus ponosi odpowiedzialność za każdego mężczyznę i kobietę na ziemi. Stojąc przed obliczem Boga, mówi: „Ojczy, przyjmuję winę tej duszy na siebie, umarłem za nią i poniosę za nią grzechy. Jeżeli ona okazuje skruchę, niech będzie jej przebaczone. Moja krew oczyści ją od wszelkich grzechów. Ja dałem swoje życie za grzechy świata.”

Jeśli przestępca Bożego Zakonu chce widzieć w Chrystusie swoją ofiarę pojednawczą, jeśli widzi w Nim tego, który może go oczyścić od wszelkiej nieprawości, wtedy Chrystus nie umarł za niego na próżno. — [The Review and Herald, 27 lutego 1900](#).

„Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem [zwróć uwagę na te słowa] dla prześlągania go za grzechy ludu” przez pojednanie. Skruszony grzesznik powinien wierzyć w Chrystusa jako w swego osobistego Zbawiciela. To jest jego jedyną nadzieją. Może on powołać się na zasługi krwi Chrystusa, przedstawiając Bogu ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela, jako swoje jedyne zasługi. Przez to, że Chrystus ofiarował samego siebie — Niewinny za winnego — została usunięta każda przeszkoda i przebacząca miłość Boga wpływa obfitym strumieniem łaski do upadłego człowieka. — [Letter 91, 1895](#).

Jeżeli przed Bogiem okazemy uznanie dla zasług Chrystusa, do naszych próśb zostaje dodana woń [owych zasług]. O, któż może ocenić tę wielką łaskę i miłość. Gdy przybliżamy się do Boga na mocy zasług Chrystusa, zostajemy odziani Jego kapłańską szatą. Chrystus stawia nas blisko Siebie, otacza nas swoim ludzkim ramieniem, podczas gdy boskim ramieniem obejmuje Tron Nieskończonego. Umieszcza swoje zasługi jako przyjemny aromat w kadzidle, które trzyma w swoich rękach, aby poprzeć nasze próśby. On obiecuje, że usłyszysz i wysłucha nasze próśby. — [Letter 22, 1898](#).

[540] Dzisiaj Chrystus dokonuje dla nas pojednanie przed Ojcem. „A jeżeli ktoś zgrzeszy, to mamy obrońcę u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.” On wskazuje na swoje dłonie, które zostały przebite w furii i stronnictwości złych ludzi. Dlatego mówi do nas: „Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię”. [Izajasza 49,16](#). Ojciec kłania

się w uznaniu ceny, która została zapłacona za ludzkość, a aniołowie ze czcią przybliżają się do krzyża Golgoty. Cóż to jest za ofiara! Któż ją może zmierzyć! Upłynie cała wieczność, zanim człowiek będzie mógł pojąć plan zbawienia. [W miarę upływu czasu] plan ten będzie się mu otwierał „trochę tu, trochę tam”. — [Manuscript 21, 1895](#).

III — Służba Chrystusa w niebiańskiej świątyni

Żyjemy w wielkim Dniu Pojednania, a święte dzieło Chrystusa dla ludu Bożego, które ma miejsce w obecnym czasie [1882 r.] w niebiańskiej świątyni, ma być nieustannym przedmiotem naszych badań. — [Świadectwa dla zboru V, 520](#).

Ach, żeby wszyscy mogli dojrzeć naszego wspaniałego Zbawiciela takim, jakim jest — jako Zbawiciela. Pozwól Jego ręce, aby usunęła zasłonę, która zasłania chwałę Chrystusa przed naszymi oczyma. Wówczas stanie się widoczny na swoim wzniosłym i świętym miejscu. Co wtedy zobaczymy? Naszego Zbawiciela i to nie na stanowisku milczenia i bezczynności. On jest otoczony przez niebiańskie istoty, przez Cherubinów i serafinów, przez miliony milionów aniołów. Wszystkie te niebiańskie istoty okazują największe zainteresowanie jednym, ponad wszystkie inne zagadnieniem — Jego zbożem w zepsutym świecie. — [Letter 89c, 1897](#).

On jest w swoim świętym miejscu — nie w stanie osamotnienia i dostojności, lecz otoczony przez miliony niebiańskich istot, oczekujących na wykonanie poleceń swojego Dowódcy, a On im poleca: Idźcie i pracujcie na rzecz osłabionych świętych, którzy ufają Bogu. Wysocy czy mali, bogaci czy biedni otrzymują tę samą pomoc. — [Letter 134, 1897](#).

Nie używaj swego wpływu przeciwko przykazaniom Boga. To Prawo jest dokładnie takie, jakie Jahwe zapisał w niebiańskiej świątyni. Ludzie mogą deptać jego ziemską kopię, jednak jego oryginał przechowywany jest w Arce Bożej w niebie. Na wieku tej Arki, bezpośrednio nad Zakonem, znajduje się Tron Łaski. Jezus stoi dokładnie przed Arką, aby pośredniczyć w sprawach człowieka. — [Manuscript 6a, 1886](#); [Biblijny komentarz 41](#).

Wszyscy musimy zapamiętać prawdę o świątyni. Niech Bóg broni, żeby jakieś nierozważne słowa, wychodzące z ust ludzkich,

zaniżały wiarę naszego ludu w Prawdę o świątyni istniejącej w niebie i że kiedyś na ziemi została zbudowana jej kopia. Bóg chce, aby Jego lud zapoznał się z jej kopią i stale pamiętał o niebiańskiej świątyni, w której On jest wszystkim we wszystkim. — [Letter 233, 1904](#).

Jezus jest naszym obrońcą, naszym Arcykapłanem i naszym Orędownikiem. Nasze stanowisko jest podobne do Izraelitów w Dniu Pojednania. Gdy najwyższy kapłan wszedł do Najświętszego — a ono przedstawia to miejsce, w którym teraz nasz Arcykapłan wstawia się za nami — i kropił pojednawczą krwią przed Tronem Łaski, wówczas na zewnątrz świątyni nie była ofiarowana żadna ofiara. W czasie, gdy kapłan orędownął przed Bogiem, każde serce korzyło się w skrusze, prosząc o przebaczenie przestępstw. — [The Signs of the Times, 28 czerwca 1899](#).

IV — Druga faza służby kapłańskiej obejmuje sąd

[541]

On wypełnił pierwszą część Swojej służby kapłańskiej, umarłszy na krzyżu za upadłą ludzkość. Teraz wypełnia inną część, mianowicie wstawia się przed Ojcem w sprawie skru szonych, wierzących grzeszników, przedstawiając Bogu ofiary Swego ludu. Posiadając ludzką naturę i w tej naturze zwyciężywszy pokusy wroga oraz mając Boską doskonałość, przekazano Mu sąd nad światem. Przed Nim będzie przeglądany przypadek każdego [człowieka]. To On ogłosi wyrok nad każdym człowiekiem stosownie do jego uczynków. — [Manuscript 42, 1901](#).

V — Nieustanne wstawiennictwo

Dym kadzidła wznoszący się wraz z modlitwami Izraela, przedstawia zasługi i wstawiennictwo Chrystusa, Jego doskonałą sprawiedliwość, która przez wiarę przypisywana była Jego ludowi i jedynie ona powodowała, że uwielbienia grzesznych istot mogły być przyjmowane przez Boga. Przed zasłoną do Najświętszego był ołtarz nieustannego wstawiennictwa a przed zasłoną do Świętego ołtarz nieustannego zadośćuczynienia. Przez krew i przez kadzidło lud miał się przybliżać ku Bogu, a były to symbole wskazujące na Wielkiego Pośrednika, przez którego grzesznik mógł przybliżać się do Jahwe i przez którego jedynie mogła być zagwarantowana łaska i

zbawienie skruszonej i wierzącej duszy. — [Patriarchowie i prorocy 258](#); 332 (wyd. I); 264 (wyd. II), [poprawione wg oryginału].

Służba żydowskiego kapłaństwa stale przypomina nam ofiarę i wstawiennictwo Chrystusa. Wszyscy, którzy dzisiaj przychodzą do Chrystusa, powinni pamiętać, że to Jego zasługi są kadzidłem, które pomieszane z modlitwami tych, którzy wyznają swoje grzechy, otrzymują przebaczenie, miłosierdzie i łaskę. Potrzebujemy nieustannego wstawiennictwa Chrystusa. — [Manuscript 14, 1901](#).

VI — Chrystus jest zarówno Pośrednikiem jak i Sędzią

Przez osobiste doświadczenie Chrystus zaznajomił się z walką, która od czasu upadku Adama nieustannie ma miejsce. Dlatego też jest odpowiednio wykwalifikowanym Sędzią. To Jezusowi — Synowi Człowieczemu został przekazany wszelki sąd. Jest jeden Pośrednik pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Tylko przez Niego możemy wejść do Królestwa Niebios. On jest Drogą, Prawdą i Życiem. Od Jego decyzji nie ma odwołania. On jest tą odwieczną Skałą — Skałą, która umyślnie została rozdarta, aby każda doświadczana i kuszona dusza mogła znaleźć w [Nim] bezpieczne schronienie. — [The Review and Herald, 12 marca 1901](#).

„Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi”; „I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym.” W nadanym Mu człowieczeństwie leży powód, dlaczego Chrystus został ustanowiony [Sędzią]. Bóg przekazał wszelki sąd Synowi, gdyż bezspornie jest On Bogiem, objawionym w ciele.

Pan Bóg postanowił, że Księżę cierpiącej ludzkości będzie Sędzią całego świata. On, który przyszedł z niebiańskich pałaców, aby wybawić człowieka od wiecznej śmierci; On, którego ludzie zlekceważyli, którego odrzucili i którego obrzucili wszelką pogardą, do której są zdolni ludzie pobudzeni przez szatana; On, który poddał się oskarżeniom ziemskiego sądu i który wycierpiał haniebną śmierć na krzyżu — jedynie On jest upoważniony do wydania wyroku o nagrodzie czy karze. On, który poddał się cierpieniom i poniżeniu krzyża, według postanowienia Rady Bożej ma otrzymać pełne wyrównanie, to jest zasiąść na tronie jako Król świętych, uznany przez cały niebiański wszechświat. To On wykonał całe dzieło zbawienia i pokazał przed nie upadłymi światami i niebiańską rodziną, że dzieło,

które rozpoczął, potrafi też zakończyć. To Chrystus daje ludziom łaskę żałowania [za grzechy]. Jego zasługi są przyjmowane przez Ojca wobec każdej duszy, która chce pomagać w ustanawianiu rodziny Bożej.

[542] W dniu ostatecznego karania i nagradzania, zarówno święci jak i grzesznicy uznają w Tym, który został ukrzyżowany, Sędziego wszystkich żyjących. — [The Review and Herald, 22 listopada 1898.](#)

VII — Wspaniałe rezultaty kapłańskiej i pośredniczej służby Chrystusa

Wstawiennictwo Chrystusa jest niczym złoty łańcuch, który jest przymocowany do Tronu Bożego. Chrystus przekształcił zasługi Swojej ofiary na prośby. Jezus prosi i przez Swoje prośby osiąga cel. — [Manuscript 8, 1892.](#)

Jako nasz Pośrednik, Chrystus działa nieprzerwanie. On gorliwie działa w ich imieniu, bez względu na to czy ludzie Go przyjmują czy odrzucają. On zapewnił im życie i światło, dążąc przez Ducha Świętego do odcięcia ich od służenia szatanowi. W czasie działań Chrystusa, działa także szatan z całym arsenałem obłudy i nieprawości, i niesłabnącą energią. — [The Review and Herald, 12 marca 1901.](#)

Ten Zbawca jest również Pośrednikiem stojącym pomiędzy Najwyższym a Swoim ludem. Przez to zarządzenie została otwarta droga, przez którą winny grzesznik za pośrednictwem innego, może znaleźć przystęp do Boga. Grzesznik, obciążony winą i bez jakichkolwiek swoich zasług, nie może tam przyjść w swojej osobie. Jedynie Chrystus mógł otworzyć tę drogę przez przyniesienie ofiary, która by sprostała wymaganiom boskiego Zakonu. On był doskonały i nie pobrudzony grzechem. On był bez zmyy i skazy. — [The Review and Herald, 17 grudnia 1872.](#)

Chrystus jest Sługą prawdziwej świątyni — Arcykapłanem tych wszystkich, którzy wierzą w Niego jako osobistego Zbawiciela. Nikt inny nie może przejąć Jego służby. On jest Najwyższym Kapłanem kościoła i On czyni dzieło, którego nikt inny nie może wykonać. Przez Swoją łaskę może ustrzec każdego człowieka przed przestępstwem. — [The Signs of the Times, 14 lutego 1900.](#)

Wiara w pojednanie i wstawiennictwo Chrystusa zachowa nas w wytrwałości i nieugiętości wśród pokus, napierających na nas w walczącym kościele. — [The Review and Herald, 9 czerwca 1896.](#)

Wielki plan odkupienia, taki jaki został objawiony w dziele zamykającym dni ostateczne, musi być gruntownie studiowany. Wydarzenia związane ze świątynią w niebie muszą wywrzeć na umysłach i sercach takie wrażenie, aby potrafili je przekazać innym. Wszystkim potrzebne jest o wiele lepsze zrozumienie dzieła pojednania, jakie dokonuje się w świątyni w niebie. Gdy ta doniosła Prawda zostanie poznana i rozumiana, to ci, którzy będą się jej trzymać, będą w harmonii pracować z Chrystusem, przygotowując lud, który ostoi się w wielkim Dniu Pańskim, i ich wysiłki zostaną uwieńczone sukcesem. — [Świadectwa dla zboru V, 575; Ze skarbicy świadectw II, 157; 224 \(wyd. II\); 144 \(wyd. I\).](#)

Teraz odbywa się dla nas kapłańskie wstawiennictwo Chrystusa w niebiańskiej świątyni. Lecz jakże niewielu właściwie rozumie, że nasz Najwyższy Kapłan przedstawia przed Ojcem Swoją krew i grzesznikowi, który przyjmuje Go jako swojego, osobistego Zbawiciela zapewnia na mocy Swojego przymierza prawo do wszystkich łask, oraz nagrodę wynikającą ze Swojej ofiary. Ofiara ta uzdalnia Chrystusa ponad wszelką miarę do zbawienia tych wszystkich, którzy przez Niego przychodzą do Boga i widzą w Nim tego, który żyje, aby się wstawiał za nimi. — [Manuscript 92, 1899.](#)

Chrystus, jako Najwyższy Kapłan wewnątrz [Najświętszego] poza zasłoną, tak uwiecznił Golgotę, że chociaż żyje u Boga, nieustannie bywa zabijany dla grzechu, by przez to każdy człowiek, który zgrzeszy, miał swego Obrońcę przed Ojcem. On zmartwychwstał z grobu we wspaniałej mocy i chwale, otoczony zastępami aniołów jako połączona Boskość z człowieczeństwem. On zawładnął światem, do którego rościł pretensje szatan jako do swojego terytorium i przez Swoje wspaniałe dzieło oddania życia, przywrócił ludzkość do łask Bożych. Pieśni triumfu rozbrzmiały po całym wszechświecie. Aniołowie i archanioły, cherubini i serafini zaśpiewali triumfalną pieśń za ten godny podziwu wyczyn. — [Manuscript 50, 1900.](#)

To jest ów wielki Dzień Pojednania, a nasz Obrońca stoi przed Ojcem, wstawiając się za nami jako nasz Orędownik. Zamiast odziewać się szatą własnej sprawiedliwości, powinniśmy codziennie upo-

karzać się przed Bogiem, wyznawać nasze osobiste grzechy, prosić o przebaczenie za nasze przestępstwa i współpracować z Chrystusem nad przygotowaniem naszych dusz, aby odzwierciedlały Boży obraz. — [Manuscript 168, 1898](#); [Biblijny komentarz 439](#).

Jako nasz Pośrednik, Jezus mógł w zupełności wykonać dzieło zbawienia — lecz, ach, za jaką cenę! Bezgrzeszny Syn Boży, został potępiony z powodu grzechów, w których nie miał żadnego udziału, a to wszystko po to, aby grzesznik przez skruchę i wiarę mógł zostać usprawiedliwiony przez sprawiedliwość Chrystusa, w której nie ma on żadnych osobistych zasług. Grzechy każdego żyjącego człowieka na ziemi zostały złożone na Chrystusa i to świadczy o fakcie, że w walce z szatanem nikt nie musi ponosić porażki. Zostały podjęte takie środki, aby wszyscy mogli korzystać z mocy Tego, który chce zbawić tych wszystkich, którzy przez Niego przychodzą do Boga.

Chrystus przyjął na Siebie winę za przestępstwa człowieka, a w zamian za to wkłada Swoją własną sprawiedliwość na tych wszystkich, którzy w wierze Go przyjmują i odwzajemniają się zaufaniem do Boga. — [The Review and Herald, 23 maja 1899](#).

On [Chrystus] trzyma przed Ojcem kadzielnicę Swoich własnych zasług, w których nie ma nawet śladu ziemskiego zepsucia. W kadzielnicy tej gromadzi On modlitwy, uwielbienia i wyznania Swojego ludu, dodając do nich własną, nieskalaną sprawiedliwość. Dopiero potem, dym kadzidła przesycony aromatem przebłagalnych zasług Chrystusa wstępując przed Ojca jest całkowicie i zupełnie przyjmowany. Wtedy też powracają łaskawe odpowiedzi... Aromat tej sprawiedliwości unosi się niczym obłok, otaczając Tron Łaski. — [Manuscript 50, 1900](#); [Biblijny komentarz 350](#).

VIII — Na sądzie Chrystus jest naszym przyjacielem

Przed Tronem Łaski nasz wielki Arcykapłan prosi za Swój wykupiony lud... Szatan stoi po naszej prawicy, aby nas oskarżać, a nasz obrońca stoi po prawicy Boga aby wstawiać się za nami. On jeszcze nigdy nie przegrał żadnej sprawy, która została Mu powierzona. Dlatego możemy zaufać naszemu obrońcy, gdyż On wstawia się za nami na mocy własnych zasług. — [The Review and Herald, 15 sierpnia 1893](#).

Chrystus nie uwielbił samego Siebie, gdy został uczyniony Najwyższym Kapłanem. To Pan Bóg mianował Go na to stanowisko kapłańskie. On ma być wzorem dla całej ludzkiej rodziny. On okazał się nie tylko kompetentnym przedstawicielem ludzkości, ale także jej obrońcą, tak, że każda dusza, jeżeli chce, może powiedzieć: Mam Przyjaciela na sądzie! On jest Najwyższym Kapłanem, mogącym współczuć naszym słabościom. — [Manuscript 101, 1897](#).

Jezus służy przed obecnością Boga, przedkładając Swoją przelaną krew, jako to miało miejsce przy zabitym baranku. Jezus składa tę ofiarę, za każde przestępstwo i każde niedociągnięcie grzesznika.

Chrystus — nasz Orędownik i Duch Święty stale wstawiają się za człowiekiem, jednak Duch Święty nie wstawia się za nami tak, jak to czyni Chrystus, który przedkłada Swoją krew, przelaną od założenia świata. Duch oddziałuje na serca, doprowadzając do modlitw i skruchy, uwielbień i wdzięczności. — [Manuscript 50, 1900](#); [Biblijny komentarz 350](#).

Gdy Chrystus wstąpił do nieba, wstąpił tam jako nasz obrońca. Dlatego na sądzie zawsze mamy Przyjaciela. I tam z góry, Chrystus posłał dla wszystkich narodów, pokoleń, języków i ludów Swojego Przedstawiciela. Duch Święty daje boskie namaszczenie wszystkim tym, którzy przyjmują Chrystusa. — [The Christian Educator, sierpień 1897 \(s. 22\)](#).

[544]

On zapłacił cenę wykupienia za cały świat. Wszyscy mogą być zbawieni przez Niego. Tych, którzy Mu zawierzyli, przedstawi Bogu jako wiernych poddanych Swego królestwa. On chce być zarówno ich Pośrednikiem jak i Zbawcą. — [Manuscript 41, 1896](#).

Gdy Chrystus umarł na krzyżu Golgoty, otworzyła się nowa i żywa droga zarówno dla Żydów jak i pogan. Odtąd Zbawiciel ma służyć w niebie niebios jako Kapłan i obrońca. Od teraz krew zwierząt ofiarowana za grzechy straciła swe znaczenie, gdyż za grzechy świata umarł Baranek Boży. — [Manuscript 41, 1887](#).

Ramię, które wyzwoliło ludzką rodzinę od zagłady — sprowadzoną na ludzkość przez szatana za pomocą pokus — jest ramieniem, które zachowało mieszkańców innych światów od grzechu. Każdy świat w bezmiarze innych światów pod każdym względem znajduje się pod opieką Ojca i Syna i jest przez Nich podtrzymywany. Ta opieka jest nieustannie roztaczana nad upadłą ludzkością. Chrystus pośredniczy w sprawach ludzi, a ochrona nad niewidzialnymi świa-

tami, również odbywa się poprzez Jego pośredniczą służbę. Zatem, czy te tematy nie są wystarczająco ważne, żeby nimi zajmowały się nasze umysły i wywoływały naszą wdzięczność i uwielbienie dla Boga? — [Poselstwo do młodzieży 189](#).

IX — Jezus stał się człowiekiem aby móc być Pośrednikiem

Jezus stał się człowiekiem, aby pośredniczyć między człowiekiem, a Bogiem. Odział Swoją Boskość człowieczeństwem, obcował z ludźmi, aby Swoim długim ludzkim ramieniem objąć ludzkość, a swoim boskim ramieniem uchwycić Tron Boskości. Uczynił to, aby przywrócić człowiekowi pierwotny stan, który utracił w Edenie przez wabiące pokusy szatana i aby człowiek mógł uświadomić sobie, że jego terażniejszym i wiecznym dobrem jest posłuszeństwo wobec wymagań Bożych. Nieposłuszeństwo nie zgadza się z naturą, którą Pan Bóg dał człowiekowi w Edenie. — [Letter 121, 1897](#).

Całkowitość Jego ludzkiej natury i doskonałość Jego Boskości ukształtowały dla nas mocny fundament, na którym możemy zostać pojednani z Bogiem. Gdyśmy jeszcze byli grzesznikami, Chrystus umarł za nas. Przez Jego krew mamy zbawienie i przebaczenie grzechów. Jego przebite gwoździemi ręce są rozciągnięte w kierunku nieba i ziemi. Jedną ręką chwyta grzeszników na ziemi, a drugą obejmuje Tron Nieskończonego, by w ten sposób dokonać dla nas pojednania. Dzisiaj Chrystus jest naszym obrońcą przed Bogiem. On jest jedynym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Nosi na sobie znaki ukrzyżowania i na sądzie wstawia się za nami. — [Letter 35, 1894](#).

X — Niebiański obrońca na zawsze zatrzymuje ludzką naturę

Chrystus wstąpił do nieba, niosąc na Sobie poświęconą i świętą ludzką naturę. Tę Swoją ludzką naturę zabrał ze sobą do niebiańskich pałaców i będzie ją nosił po wieczne czasy jako Ten, który odkupił każdego człowieka będącego w Mieście Bożym. — [The Review and Herald, 9 marca 1905](#).

Swoim zarządzeniem, On [Ojciec] ustanowił przy Swoim ołtarzu obrońcę, odzianego naszą naturą. A On, jako nasz Orędownik, na mocy Swego urzędu przedstawia nas Ojcu, jako Jego synów i córki. Chrystus wstawia się za tymi, którzy Go przyjęli. Na mocy Swych

własnych zasług, udziela nam siły, abyśmy mogli stać się członkami królewskiej rodziny, dziećmi niebiańskiego Króla. — [Świadectwa dla zboru VI, 363](#); [Ze skarbicy świadectw III, 22](#); 20-21 (wyd. II); 22 (wyd. I).

Naszym przywilejem jest rozmyślanie w wierze o Jezusie a przy tym widzieć Go, jak zajmuje stanowisko pomiędzy ludzkością a Wiecznym Tronem. On jest naszym obrońcą, przedstawiającym Bogu nasze modlitwy i dary, jako duchową ofiarę. Jezus jest tą wielką bezgrzeszną ofiarą, a dzięki Jego zasługom, Bóg i człowiek mogą ze sobą rozmawiać. Chrystus zabrał Swoje człowieczeństwo do wieczności. Zajmuje stanowisko przed Ojcem jako przedstawiciel ludzkości. — [The Youth's Instructor, 28 października 1897](#).

[545]

Jedynie Jezus mógł dać poręczenie Bogu, gdyż jedynie On był równy Bogu. Jedynie On mógł być Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem, gdyż On posiadał człowieczeństwo i Boskość. Jezus mógł dać poręczenie obu stronom, gdyż wypełnił wyznaczone warunki. Jako Syn Boży dał Bogu za nas poręczenie, a jako owo Odwieczne Słowo, równe Ojcu, zapewnił miłość Ojca tym, którzy uwierzyli w Jego zapewnienie. Gdy Pan Bóg zapewnia nas o Swojej nieustannej Radzie Pokoju, daje nam Swego, Jednorodzonego Syna, aby stał się członkiem ludzkiej rodziny i Swoją ludzką naturę zatrzymał jako poręczenie, że Bóg wypełni Swoje słowo. — [The Review and Herald, 3 kwietnia 1894](#).

Pojednanie człowieka z Bogiem mogło nastąpić tylko przez pośrednika, który był równy Bogu, posiadał przymioty zauważalnej godności, świadczące o tym, że w sprawach człowieka może pertraktować z Nieskończonym Bogiem, a z drugiej zaś strony przedstawiać Boga upadłemu światu. Zastępca i Poręczyciel człowieka musi posiadać ludzką naturę, aby mieć łączność z ludzką rodziną, której jest przedstawicielem, a jako Boży ambasador, musi być uczestnikiem boskiej natury, musi być pokrewnym z Nieskończonym, aby móc światu zmanifestować Boga i być Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. — [The Review and Herald, 22 grudnia 1891](#).

[546] **Dodatek D — Trójca — Duch Święty Bogiem i osobą**

Teoria głosząca, że Bóg jest substancją [siłą, treścią] przenikającą całą naturę — to jedno z najpotężniejszych kłamstw szatana. Przedstawia ona fałszywe pojęcie o Bogu i znieważa Jego wielkość i majestat. Panteistyczne teorie o Bogu nie znajdują oparcia w Słowie Boży... — [Świadectwa dla zboru VIII, 291](#); [Ewangelizacja 381](#).

Otrzymałam polecenie, aby powiedzieć, że zapatrywania tych, którzy poszukują nowych, naukowych idei, nie są godne zaufania. Oto, jakie głosi się wyobrażenia: „Ojciec jest niewidzialnym światłem, Syn jest światłem wcielonym, Duch jest światłem rozlanym”; „Ojciec jest podobny do dżdżu — niewidzialnej pary, Syn jest podobny do rosy, zebranej w wspaniałej formie, a Duch jest podobny do spadającej rosy na miejsce życia”. I jeszcze inne wyobrażenie: „Ojciec podobny jest do niewidzialnej pary, Syn jest podobny do przeciążonej chmury, a Duch jest jak padający deszcz, który spadł i działa z odświeżającą mocą.”

Wszystkie te spirytystyczne wyobrażenia są po prostu nicością. Są nieudolne i nieprawdziwe. Osłabiają i zaniżają Majestat, z którym żadne ziemskie podobieństwa nie mogą być porównywane. Boga nie można porównywać z rzeczami, które stworzyły Jego ręce. Są to tylko rzeczy ziemskie — rzeczy znajdujące się pod przekleństwem Bożym, wskutek grzechów popełnianych przez człowieka. Nie można opisywać Ojca za pomocą ziemskich rzeczy. Ojciec jest we wszystkim zupełnym Bogiem (Boskością) [the Godhead*] we własnej osobie i jest niewidzialny dla wzroku śmiertelników.

*Wg „Wielkiego Słownika Angielsko-Polskiego” Jana Stanisławskiego, wyd. przez Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, W-wa 1983, wyrażenie „the Godhead” oznacza „Pan Bóg”. Ponadto odnośnie wszystkich trzech Osób, Duch Proroctwa używa dosłownie tego samego określenia, a to: „... is all the fullnes of the Godhead...”. Zatem Bóg Ojciec jest „the Godhead”, Syn jest „the Godhead”, Pocieszyciel jest „the Godhead” czyli Bogiem albo Boskością.

Syn jest we wszystkim całkowitym (zpełnym) Bogiem (Bóstwem) [the Godhead*] objawionym. Słowo Boże stwierdza, że On jest wyobrażeniem Jego [Ojca] osoby. „Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.” Tutaj została pokazana osobowość Ojca.

Pocieszycielem, którego Chrystus obiecał posłać po Swym wstąpieniu do nieba, jest Duch, który jest we wszystkim całkowitym (zpełnym) Bogiem (Bóstwem) [the Godhead*], manifestującym moc łaski Bożej wszystkim tym, którzy przyjmują Chrystusa i wierzą w Niego, jako w swego osobistego Zbawiciela. Są trzy żywe Osoby niebiańskiego trio; w imieniu tych trzech wielkich Potęg — Ojca, Syna i Ducha Świętego — ci, którzy przyjmują Chrystusa w żywej wierze, dostępują chrztu, a Moce te będą współdziałać z okazującymi im posłuszeństwo poddanymi nieba w ich wysiłkach zmierzających do nowego życia w Chrystusie... — [Special Testimonies, Series B VII, 62 \(1905\)](#); [Ewangelizacja 390](#).

Odwieczne, niebiańskie Dostojeństwa — Bóg, Chrystus i Duch Święty — uzbroją [uczniów] w większą niż śmiertelną energię... aby wraz z Nimi pracować i przekonywać świat grzechu. — [Manuscript 145, 1901](#); [Ewangelizacja 391](#).

Trzeba, abyśmy uświadomili sobie, że Duch Święty, będący tak samo Osobą jak Bóg jest Osobą, przebywa na tej ziemi. — [Manuscript 66, 1899](#); [Ewangelizacja 392](#).

Duch Święty jest Osobą, ponieważ poświadcza naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Gdy to świadectwo jest przekazywane, ono dostarcza z sobą swe własne dowody. Od tego czasu

[547]

*Wg „Wielkiego Słownika Angielsko-Polskiego” Jana Stanisławskiego, wyd. przez Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, W-wa 1983, wyrażenie „the Godhead” oznacza „Pan Bóg”. Ponadto odnośnie wszystkich trzech Osób, Duch Proroctwa używa dosłownie tego samego określenia, a to: „... is all the fullnes of the Godhead...”. Zatem Bóg Ojciec jest „the Godhead”, Syn jest „the Godhead”, Pocieszyciel jest „the Godhead” czyli Bogiem albo Boskością.

*Wg „Wielkiego Słownika Angielsko-Polskiego” Jana Stanisławskiego, wyd. przez Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, W-wa 1983, wyrażenie „the Godhead” oznacza „Pan Bóg”. Ponadto odnośnie wszystkich trzech Osób, Duch Proroctwa używa dosłownie tego samego określenia, a to: „... is all the fullnes of the Godhead...”. Zatem Bóg Ojciec jest „the Godhead”, Syn jest „the Godhead”, Pocieszyciel jest „the Godhead” czyli Bogiem albo Boskością.

wierzmy i uzyskujemy pewność tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi...

Duch Święty posiada Osobowość, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby poświadczać naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Musi być również Osobą, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby badać się tajemnic, które kryją się w umyśle Boga. „Który z ludzi wie, co jest w człowieku, jeśli nie duch człowieka, który w nim jest? Podobnie nie zna nikt tego, co w Bogu jest, jeno Duch Boży”. 1 Koryntian 2,11 (SK). — [Manuscript 20, 1906](#); [Ewangelizacja 392](#).

Działalność księcia sił zła może być jedynie zahamowana przez moc Boga, trzeciej Osoby Bóstwa — Ducha Świętego. — [Special Testimonies, Series A X, 37 \(1897\)](#).

Mamy współpracować z trzema Najwyższymi Mocami nieba: z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Moce te będą działać przez nas, czyniąc z nas współpracowników Boga. — [Special Testimonies, Series B VII, 51 \(1905\)](#).

Boskość została dogłębnie poruszona współczuciem dla ludzkości i Ojciec, Syn i Duch Święty oddali się osobiście w celu zrealizowania planu zbawienia. — [Counsel on Health 222](#); [Australasian Union Conference Record, 1 kwietnia 1901](#).

Zło nagromadzone przez całe stulecia, może zostać powstrzymane i odparte tylko przez potężną moc Ducha Świętego — trzeciej Osoby Bóstwa, która przyjdzie nie ze zmienną, ale w pełni Boską mocą. — [Świadectwa dla kaznodziejów i pracowników ewangelii 372](#); [Cooranbong, Australia, 6 lutego 1896](#).

... Duch, który jest Bogiem, zna myśli Boga. — [The Signs of the Times, 3 października 1892](#).

Trzy Potęgi boskie zobowiązały się Swoje siły, aby przeprowadzić plan, który wymyślił Bóg przez danie światu niewymownego daru Swojego Syna. — [The Review and Herald, 18 lipca 1907](#).

Opisując uczniom sposób oddziaływania Ducha Świętego, Jezus pragnął natchnąć ich radością i nadzieją, które ożywiały Jego własne serce. Cieszył się również z tego, że obdarzył Swoją zbór tak wielką pomocą. Zesłanie Ducha Świętego było największym ze wszystkich darów, jakie mógł uzyskać od Ojca dla pocieszenia Swego narodu. Jego [Ducha] obecność wśród ludzi stała się czynnikiem ich odrodzenia, bowiem utrzymywała skutki ofiary złożonej przez Chrystusa. Dotąd w ciągu całych stuleci władza siły zła umacniała się

w świecie, a posłuszeństwo ludzi w stosunku do mocy szatańskich stało się przerażające. Grzechowi można się będzie przeciwstawić i odnieść na nim zwycięstwo jedynie za pośrednictwem trzeciej Osoby Boskości, która przybyła na ziemię z niezmiernymi zasobami energii i w pełni opiera się na mocy Bożej. Duch Święty wprowadza bowiem w życie to wszystko, czego na ziemi dokonał Odkupiciel. Za sprawą Ducha Świętego nasze serca doznają oczyszczenia. Przez Ducha wierzący staje się uczestnikiem boskiej natury. Chrystus zesłał Swego Ducha, jako Boską moc pokonującą wszelkie dziedziczne i pielęgnowane skłonności do zła oraz wytłaczającą Swoją charakter kościołowi. — [Życie Jezusa 483](#), [poprawione wg oryginału].

Jezus odchodząc z tej ziemi zdecydował, że ci, którzy wierzą i będą wierzyć w Niego, zostaną obdarowani pewnym darem. Jaki dar byłby na tyle wielki i obfity, aby mógł godnie uświetnić i upiększyć Jego objęcie pośredniczego tronu? Musiał on odpowiadać Jego wielkości i królewskiej godności. Dlatego postanowił dać Swojego Przedstawiciela — Trzecią Osobę Bóstwa. — [The Southern Watchman, 28 listopada 1905](#); [My Life Today 36](#).

Dzieło to zostanie przedstawione każdej duszy, która przez chrzest wyznała swoją wiarę w Jezusa Chrystusa i przyjęła uroczyste ślubowanie wobec trzech Osób — Ojca, Syna i Ducha Świętego. — [Manuscript 57, 1900](#); [Biblijny komentarz 346](#).

Ojciec, Syn i Duch Święty, owe trzy Dostojeństwa nieba, oświadczyły, że będą wzmacniać ludzi do przewyciężenia mocy ciemności. — [Manuscript 92, 1901](#); [Biblijny komentarz 266](#).

Ci, którzy przez chrzest ślubowali swoją wiarę Chrystusowi, jak też ślubowali uśmiercić to stare życie grzechu, zawarli przymierze z Bogiem. Te trzy boskie potęgi — Ojciec, Syn i Duch Święty — zobowiązały się być siłą i skuteczną pomocą w ich nowym życiu w Chrystusie. — [Australasian Union Conference Record, 7 października 1907](#).

Duch Święty jest przedstawicielem Chrystusa, lecz jest pozbawiony ludzkiej postaci, dzięki czemu zachowuje Swoją niezależność. Chrystus obarczony człowieczeństwem, nie zawsze mógł objawić się w miejscach, które powinien był odwiedzić. Dlatego w interesie uczniów leżał powrót Jezusa do Ojca i zesłania na ziemię Ducha Świętego, jako Jego sukcesora... Za pośrednictwem Ducha Świętego,

[548]

Zbawiciel stanie się jednakowo osiągalny dla wszystkich. — [Życie Jezusa 481](#).

[Dodatek D został dodany przez tłumaczy i wydawców wydania polskiego.]